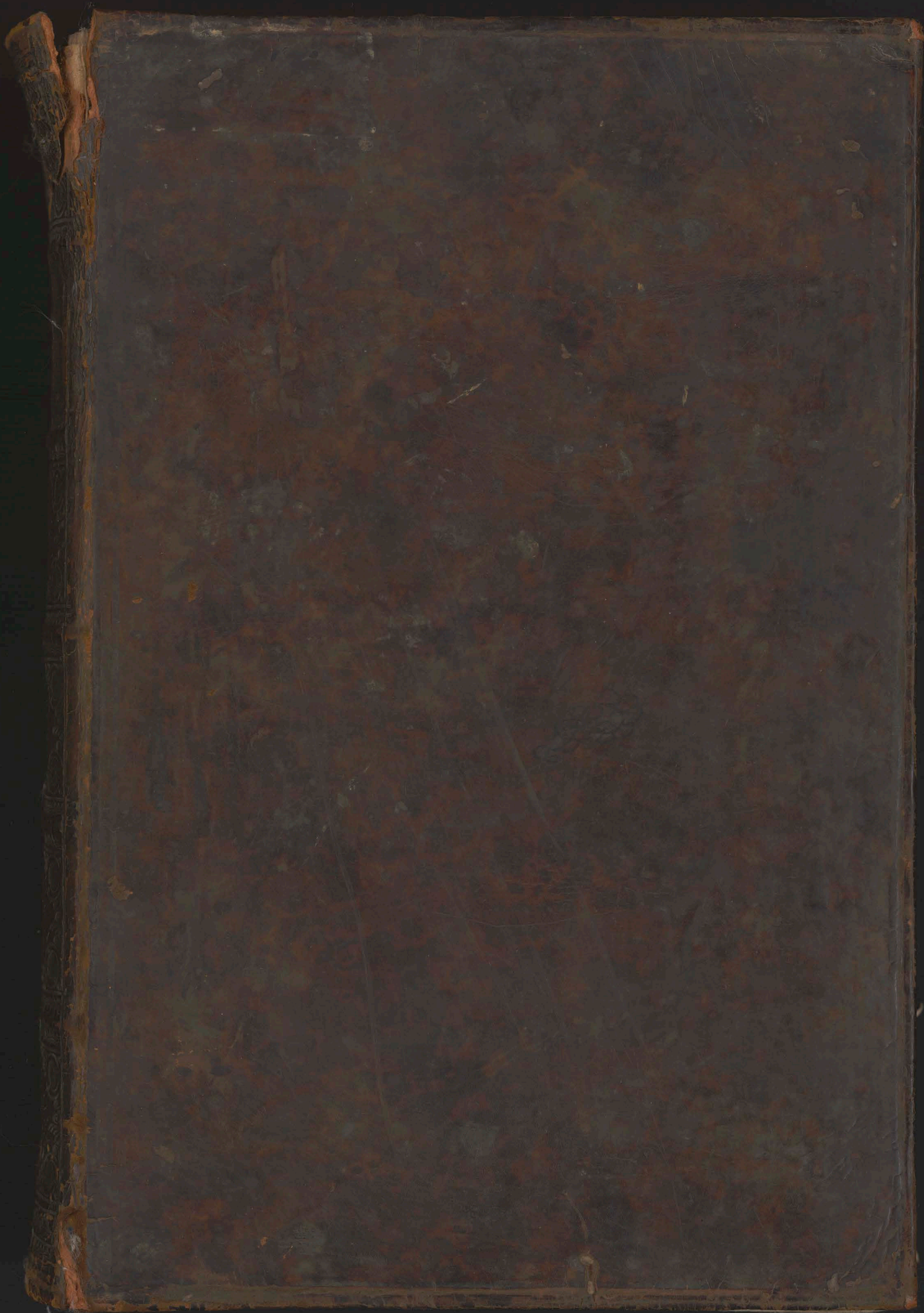

V
B J
C
94569
III

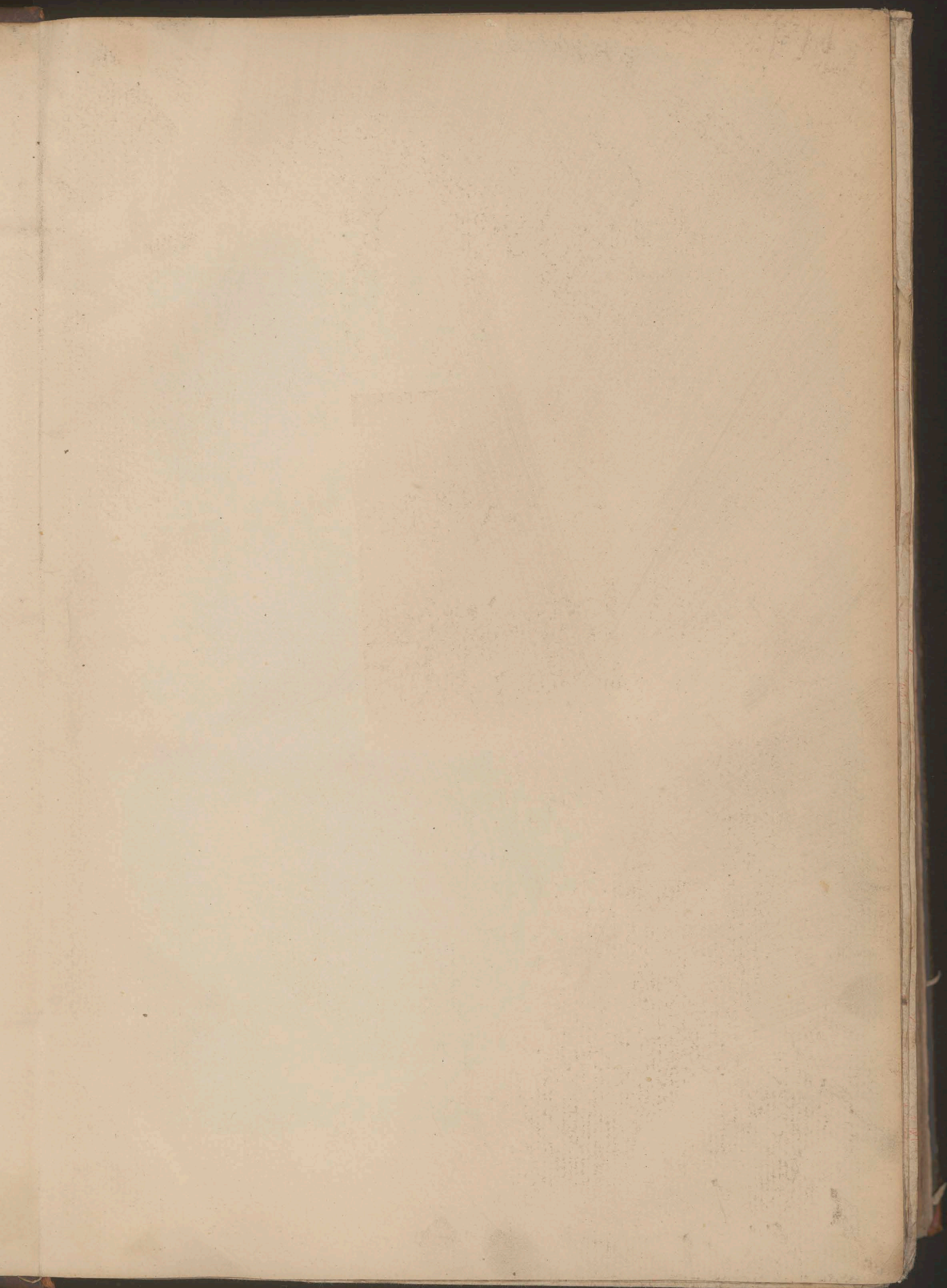

ZBIOR

Słowá Boſkiego, y Pochwał Swiętych Páńſkich

Z POLA KAZNODZIEYSKIEGO

ZGROMADZONY.

A

Pod zaſzczytem Wálecznego Jmięnia Jáśnie Wielmożnego Jmci Páná

ALEXANDRA

Kolumny

WALEWSKIEGO

Chorążego Piotrkowſkiego, ná Wieruſzowie, Jelnie, &c. DZIEDZICA.

PRZEZ

X. PAFNUCYUSZA, MICHAŁA, BRZEZINSKIEGO Zakonu S. PAWŁA Pierwſzego Puſtelniká, przedtym po wielu mieyſcách Káznodźieię Ordynáryuſzá, potym Przeorá Konwentu Włodáwſkiego, á teraz Sekretarza Prowincyi Polſkiey.

Do Druku

PODANY.

Roku ktorego ſię BOG z Niebá zebrał ná ten pádoł płáczu 1764.

W Drukárni Jáſney Gory Częſtochowſkiey.

NA HERBOWNE
J. J. W. W. WALEWSKICH y MĘCINSKICH
ZASZCZYTY.

I.

Nie trzebá do KOLUMNY z LESZKIEM o Koronę
Ubiegáć śię WALEWSKIM, w tę lub w owę ſtronę
W Domu bowiem Koroná ieſt dla NICH gotowa
Ná KOLUMNIE Oyczyſtey, á druga Rożowa

Mulier diligens Corona eſt Viro ſuo. Prov. 12.

II.

Waleczny Dom WALEWSKICH z Rożową ozdobą
Upáść nigdy nie może, Lew, KOLUMNA probą
Wſpieráiące go mocno, w ſławie y w Honorze
Stać będźie bez ruiny w káżdey wiekow porze

III.

Ma zwierzyniec Rożowy, Lew wáſz Rodowity
Ná WALEWSKICH KOLUMNIE wſpárſzy śię iák wryty
Purpurą śię záſzczyca ktorą figuruie
ROZA, Koloſſ Koronnec Krzeſſo ominuie.

DO
JASNIE WIELMOZNEGO JMCi PANA CHORĄZEGO PIOTRKOWSKIEGO.

Bioru Słowá Boſkiego, y Pochwał Swiętych Páńſkich, z Polá prac Káznodźieyſkich zgromádzonego niemogłem godniey y gruntowniey przy dobroczynnym reſpektuiącey łáſki Páńſkiey złożyć zezwoleniu, iáko w Twym Domu, ukoronowáną wſpartym Kolumną, y Rożowym PORAITOW *zaſczytem.* J. W. Mci Dobrodźieiu. *Nayprzyzwoitſza bowiem w tych Domách podobne ſkłádáć zbiory, w ktorych Słowo Boſkie przypada do guſtu, á Pochwały Swiętych ſług iego przyiemnym bywáią powabem, y chęcią do náśládowánia cnot záleconych, oraz wzbudzeniem ſerdecznego prágnienia, do záſłużenia ſobie ná chwałę Niebá. Aże w Tym Prześwietnym Domu, ledwo niezgodna z zaſługámi Swiętych wydáie ſię wonność, przy Herbownym* PORAIU *kleynocie; więc nie mogłem godniey y gruntowniey zbioru niezdolney pracy moiey Káznodźieyſkiey złożyć iáko Tu, gdźie ią gruntowne weſprzeć mogą Kolumny, nádwątlone ku pożytkowi Duſz ludzkich ſiły, záſilić kwiecia y koronowáć.* Niemogłem

godniey, iák przy Oyczyſtey WALEWSKICH Kolumnie złożyć przerzeczonego zbioru Słowá Boſkiego, kiedy ſámemu BOGU niegdźieindźicy podobáło ſię ſłodkie Praw ſwoich ſtánowić wyroki, nieomylne ábſolutney ſwey woli ogłáſzáć rozkazy, oneż do nieuchybnego ludowi właſnemu podawáć záchowánia y pełnienia, tylko w KOLUMNIE. Jn Columna loquebatur ad eos.
Ps. 98. Bo ile rázy z Gornych Niebios ná źiemſkie zſtępował doliny, nayczęśćiey nieográniczony ſwoy Máieſtat mieśćił w KOLUMNIE, z niey w zawiłych potrzebách ſkuteczne dáiąc nieodmiennego ſłowá ſwego odpowiedźi, w błędnych ludzkiego rozumienia zamyſłách niezáwodney użyczáiąc rády, záſłużonym Fámiliom rozdáiąc wakanſe. Deſcendit Dominus in Columna. Co
Num. 12. większa że Wßechmocne Dźieło Rąk ſwoich, Niebo ſtworzone dla pomießkánia y nágotowáney dla Swiętych chwały, niby dla gruntownieyßego ubeſpieczenia KOLUMNAMI weſprzeć y utwierdźić raczył nie ták z potrzeby,
Ps. 74. iák dla ozdoby. Ego confirmavi Columnas ejus. Náwet walecznych świátá, ciáłá, y czártá, zwycięzcow, nie innym w Kośćiele ſwym Boſkim miał
Apoc. 3. v. 12. uczcić názwiſkiem tylko KOLUMNAMI Qui vicerit, faciám illum COLUMNAM in Templo DEI mei zkąd wnoſić możem, iákiego ieſt godźien ßácunku kleynot Prześwietnego Domu J. W. W. KOLUMNOW WALEWSKICH, gdy y Kolumny z Niebá, y Niebo Kolumnámi ozdobione, y Kośćioł ſwoy niemi záßczycony ná źiemi, czyli ztwierdzony mieć chćiał pierwßy KOLUMNOW y Kolumn Architekt BOG, obrawßy ie ſobie y wyznáczywßy dla ſłowá ſwego. Co wßyſtko do iedynego zaßczytu Twego zebráne śćiąga ſię dla pochwały Jmięnia WALEWSKICH y Godnośći niezrownáney w Pierwßych Namieſtniczey Chryſtuſá doſtoynośći wydáiącey ſię KOLUMNITACH, iáko Naywyżßych Kośćiołá woiuiącego Głowách ukoronowánych, miánowićie w XYSTUSIE, w MARCELLIM, w ADRYANIE III. w MARCINIE V. w ALEXANDRZE III. w STEFANIE VI. Papieżách Rzymſkich. A co w Purpurách Kárdynálſkich w Niebie iuż iáśnieiących KOLUMNOW! niegdyś wſpieráiących zá żyćia, iáko wáleczne Twierdze Kośćioł Chryſtuſow, przeliczyć niepodobna, chybá ich doyrzeć z Koloſu Swiętych cnot świecących iák gwiazdy, Sidereus propiùs vi-
Mort. det aſtra Coloſſus po ktorym ſobie tryumfálny wſtęp uczynili do Niebá, naylepiey może ten, kto ſam ieſt Rodowitym y w świątobliwośći podobnym KOLUMNĄ, toż dopiero przyświadczy, że wzáiemną w wiekuiſtey świátłośći iáśnieią
Petrarcha przed BOGIEM chwałą alterno radiant ſplendore COLUMNÆ. Ale nie ſámá tylko Monárchia Rzymſka, (w iákiey to zbior wßelkiey Chrześćiáńſtwá znáydowáć ſię zwykł ozdoby) tym KOLUMNOW ćießyłá ſię zaßczytem, kiedy z mieyſcá tego, ktore Głową świátá nie iednę, lecz troiſtą w iedney piáſtuie Koronę, o innych pámiętáiącą Koronách, rownie obmyśliło y náßey
A. 970. Koronie Polſkiey KOLUMNĘ w Oſobie HATTONA przyſłánego ná Godność ArcyBiſkupſtwá Gnieźnieńſkiego, podobno dla podpory gruntownieyßey y utrzymánia wzmagáiącey ſię Wiáry w Oyczyznie ná ten czas przez MIECZYSŁAWA Królá niedawno wprowádzoney z Dąbrowką. On Pierwßy w Kroleſtwie Polſkim pokazał ſię KOLUMNĄ z honorem dla
Sarb. náßego Narodu przybyły Primus honor Columenq; Gentis, nieoſtátnią w Kronikách odnioſßy pochwałę z zaſług, że był Mężem poważnym, pracą y Sędźiwośćią oſłábionym ná śiłách zdrowia, ále przykłádem żyćia świątobliwe-

go

go, innych ſłábieiących w drodze pobożności ſilnie utwierdzáiący. Dáie mu to świádectwo. Okolſki

Niezbywáło y ná drugim KOLUMNIE z Jmienia TYMOTEUSZU *Biſkupie Poznáńſkim z tegoż Włoſkiego Páńſtwá od* BENEDYKTA VIII. *Papieżá wyprawionym R.* 1002. *z Rzymſkim dla Polakow błogoſłáwieńſtwem, ieſzcze po niektorych częściách w ciemnościách Pogáńſkich błędow zoſtáiących, ktorych Apoſtolſką oświecał náuką, do świetnego czyli bárdźiey świętego życia gorącą Duchá Boſkiego zápalał oźiębłe ſercá żárliwością, iák pochodnią:* Verbum ipſius quaſi facula ardebat. Eccl. 48.

Nie trudno było Polſzcze y o trzeciego KOLUMNĘ WERNERA *Biſkupá Płockiego (á według niektorych Rożowego PORAIU Dźiedźicá) krwią Męczeńſką záfárbowánego, á to zá mocne przy Dobrách Kościelnych BOGU raz oddánych obſtawánie y utrzymywánie onych ſtátecznie, od BOLESTA ná to boleſnego Káſztelaná Wiſlickiego zábitego, ktoremu wolał kárku ſwego nádſtáwić, y życie ná ofiárę BOGU poświęcić, niż poświęconey ná Honor Boſki Máiętności Karſko názwáney uſtąpić, y dáć wydrzeć nieſpráwiedliwie. Miáłá zaſzczyt Oyczyzná y z czwartego KOLUMNY* KLEMENSA *Biſkupá tákże Płockiego, dwádźieściá cztery lat Páſterſką piáſtuiącego Godność, prawdźiwie ſkutecznego ná ubogſtwo łáſkáwcę y Opiekuná, á bárdźiey podupádłych ſierot Oycá. Niepozbyłá ſławy y z* STANISŁAWA *KOLUMNY ArchiDyákoná Płockiego, oraz z Podkánclerzego* SEMOWITA *Xiążęciá Mázowieckiego, godnego w Dyecezyi Płockiey Sukceſſorá ná Biſkupſtwo, Mężá niewzruſzoney iák Kolumná cierpliwości y ſtátku w przeciwnościách, nieprzełamánego umyſłu w prześládowániách wſzczętych od pozoſtáłych zmárłego Xiążęciá Synow, między ktorymi wznieconey Burzy náwáłnościámi* STANISŁAW *ſtał z ſławą Jmięnia przy ſpráwiedliwości iák wryty Koloſſ, bo nieodrodny od* WALEWSKICH *Domu KOLUMNA. J te to były złote Kościołá Bożego, y Oyczyzny, przy pierwiaſtkách krzewiącey ſię Wiáry Kátolickiey Filary iák KOLUMNY, ſtoiące iuż w Kościele Tryumfuiącym teraz przed Tronem Naywyżſzego, y parámi w Złotolitych Niebieſkiey chwały iáśnieiące Koronách* Credas geminas in Auro. Stare Columnas. Senec.

A cóż mowić dla zaſzczytu Prześwietnego Domu WALEWSKICH *o innych KOLUMNACH, w poſtronnych Częściách świátá iáśnieiących przy Honorách ViceREIOW Arágońſkich, Neápolitáńſkich, Parmeńſkich iák ſłońcá: chybá to:* VESTRA centenis incumbunt tecta Columnis Domus Phrygijs innixa Columnis. Auratæq; trabes. Tibullus

Albo też że ná wáſzey Oyczyſtey KOLUMNIE, y Krolewſkie Europeyſkich Monárchow wſpieráły ſię Trony Regia Solis erat ſublimibus alta Columnis, *gdy káżdy KOLUMNA, zá ſto Kolumn ſtánął Maieſtatom* Tectum Auguſtum centum ſublime Columnis. Ovid. Virg.

Przypátrzył ſię temu dobrze niezmrużoną zrzenicą Sármácki náſz Orzeł, w owych KOLUMNACH PROSPERZE, *Pośle od* IANA SFORCYI *Xiążęciá Medyoláńſkiego* TROIANIE, PROWANITACH *złączonych krwią z Nayiáśnieyſzą BONĄ Krolową niegdyś Polſką, zá ZYGMUNTA AUGUSTA do Polſki záwitánych w R.* 1557. *y od tegoż Orderámi Orłá Białego záſzczyconych, ná ktorego pierſiách dźiedźiczną ſwą KOLUMNĘ záwieſili, niby ná oświadczenie wdźięczności, że złotey wolności Orłá Polſkiego prágnęli bydź* Bielſcius Janiccius Paproc.

 mo-

mocną Podporą nie tylko Imięniem ále y prawdźiwym ſkutkiem KOLUMNAMI. Sic Aquilæ clarum firmavit Jupiter omen

Marc. Tall. Junctum Columnis.

Ale ná co mam ſzukáć więcey KOLUMNOW w obcych Narodách dla ozdoby y Sławy Imięnia WALEWSKICH? *Rośnie y w Oyczyſtey Ziemi niemáła ſławá dla* J. W. *Fámilij z* ROSCISŁAWA *KOLUMNY Hrabi w R* 1238. *ſłynącego z Dźieł Heroicznych, ktory od* KONRADA *Xiążęciá Mázowieckiego wypráwiony z Woyſkiem przeciw Jadzwingom y Litwie, iáko roſtropny Wodz, y Hetman, z nieprzyiacielſkich tłumow y niebeſpieczeńſtwá uprowádźiwſzy Woyſko, á potym go ná odwrot obrociwſzy, tákim Męſtwem Polſki wſpárł Oboz KOLUMNA, że mu ſię nieprzyiaciele áni oprzeć, áni poprzeć nie mogli, zwycięſkie ná plácu Laury z korzyścią zoſtáwiwſzy ná Koronę, z ktorą gdy tryumfálnie powrocił, od Polakow w Obozowym kole ogłoſzony* Pierzcháłą, *z przyczyny ſpierzchnienia z Márſowego Polá, gdy przy gonitwách ogniſtych, wpadł ná Oboz ſilnieyſzy nieprzyiacioł ſwoich, rozpierzchnionych iednák potym w rozſypkę zá zwroceniem ſię. Tego bydź mienią Stároſtą Płockim z Fámilij y Herbu* KOLUMN *od Oycá Imieniem* ROCHA *ROCH názwáncy.*

Joan. Brigier.

Należy do tego Zbioru Pochwálnie leśne po láſách zbieráiący ſzyſzki lecz tryumfálne po Polách Márſowych Laury. Wielki zá czáſow AUGUSTA I. K. P. Wodz STANISŁAW LESNIOWOLSKI *KOLUMNA Káſztelan Wárſzawſki, á z nim* OBORSCY, CIECISZEWSCY, RUSZKOWSCY, CHLEBOWSCY, POGROSZEWSCY, ŁĘCCY, KOZUCHOWSCY *KOLUMNOWIE ktorzy ſiebie iák KOLUMNY ná zwycięſkie zá Wiárę, Práwo, y Oyczyznę znáki, poświęcili Márſowi, hártownym żelázem doſługuiąc ſię Fortuny y Honorow, Pierſi ſwe otwárte nioſąc, czyli wyſtáwuiąc zá Metę nieprzyiacielſkim po Podolu Mázowſzu y indźiey pociſki y groty, mogący o ſobie mowić, że Inkurſyom Tátárſkim, Kozáckim ſwoiey záſzczytem Kolumny záłożyli gránice, Wálecznieyſi Polſcy Herkuleſowie*: Metas Poloni fiximus Jmperij. Et Columnam - - - multiplici protulimus trophæo.

Sarb.

Zepominąwſzy innych, wſpomnę właściwego KOLUMNĘ y ozdobę Domu J. W. WALEWSKICH *z śmiertelnych dobywſzy popiołow* LASZKA WALEWSKIEGO, Nominis immortale Decus Columenq; ſupremum. *Ktory w Roku* 1382. *Wielkopolſką podpiſániem Ręki właſney ztwierdźił y umocnił Konfederácyą,* ex fœderato nexu Sangvinis *zoſtáwiwſzy dwoch Bráci po ſobie* IAKOBA *y* MIKOŁAIA, *Ci w dożywotnią przyiaźń wſzedłſzy z* KOSCIELECKIEMI *Rodzonemi Sioſtrámi, Woiewodzankámi Brzeſkiemi Kuiáwſkiemi á Corkámi zpłodzonemi z* BOCHOTNICKII *Woiewodzanki Lubelſkiey, w Herbownym Dębná záſzczycie, Krzyżá błogoſłáwieńſtwo, w Dom KOLUMNOW ſprowádźili, przy Abdánku Dánk wielki miawſzy u Monárchow, y znáczne Fámilij Rodowitości w Dom ſwoy wprowádźiwſzy. A lubo* IAKOB WALEWSKI *doczeſne w wieczne bezpotomny zámienił życie, przecięż Oycem Oyczyzny wolney od ſiebie ukocháney mogący ſię názwáć, doſtał ſię* in Libertatem Filiorum DEI. MIKOŁAY *záś Podkomorzy Sobáczewſki, przy dwoch Corkách, zoſtáwił ná podporę Domu y Oyczyzny, Syná* ADAMA *Káſztelaná Elbląſkiego Stároſtę Oſieckiego ſnáć*

Homerus

Januſzowſki w Stat. fol. 74.

że

że wiernego Máieſtatom, gdy od Królá STEFANA był użyty do Miáſtá Gdańſká, dla odebránia od niego przyſięgi w R. 1577. gdźie iák ſkuteczne ſpráwienia ſię biegłego y mądrego pokazał dowody z chwałą Narodu, domyśleć ſię należy z Piąciu Synow Godnych z Firleiowną Woiewodzanką Ruſką zpłodzonych PIOTRA, MIKOŁAIA, HIERONIMA, MARCINA, y IANA. Okolſki tylko o czterech wſpomina, z pomiędzy ktorych ADAM Syn Káſztelaná Elbląſkiego, będąc nayprzod Podkomorzym Sierádzkim, muſiał bywáć wielkim Oyczyznie wſpárciem, gdy Poſelſką ſpráwował funkcyą po cztery rázy, wálnemi, oraz zdrowemi radámi wymowny y domowny pro Domo libertatis Orátor od upadku iey bronił, á tym ſámym od wſzelkich nawálności záſtaniał WALEWSKI iáko wáleczny Hektor. Był z pierwſzego Seymu y Deputatem ná Trybunał Fiſzkalny, ná ktorym Swiętey ſpráwiedliwości pokazał ſię mocną bydź twierdzą, ſtrożem oneyże, y Piáſtunem, przez co ſobie záſłużył ſtopień do Káſztelánij Sierádzkiey (á według niektorych potym y Łęczyckiey) w ktorym to chárákterze Godności Senatorſkiey zápiſány do zápłácenia żołdu należącego ſię Woyſku Kommiſſarzem, ná ktorego zaſługi oſobliwſzy miał wzgląd y pámięć, śiſłemu ſpráwiedliwości zádoſyćuczyniwſzy obowiązkowi, z dożywotniego z ELZBIETĄ KONIECPOLSKĄ Podkomorzanką Sierádzką związku, dwoch ſpłodźiwſzy Synow MARCINA z KONSTANCYĄ SZCZAWINSKĄ Woiewodźanką Brzeſką Kuiáwſką ſteriliter zeſzłego, y IANA FRANCISZKA z Walewic WALEWSKIEGO Stolniká Sierádzkiego, ktory młodość lat ſwoich ná uſługi FERDYNANDA Ceſárzá przy Dworze iego będący poświęcił, á Dálſze z KONIECPOLSKIM Hetmánem ogniſtemu Gradywowi w Obożie, ták iednák ſtátecznie; że ſię Ten KOLUMNA nigdy niezáchwiał do złego życia, máiący ná pámięci przytomność Boſką, iákiey znákiem był Krucyfix záwſze w oczách iego ſtoiący ná Stole, ále w ſercu przez nieuſtánną Bogomyślność bárdźiey wyrażony, nietylko go z oczu, lecz y zmyśli nieſpuſzczáiąc w káżdych ſpráwách, bądź to Poſelſkich, bądź Deputáckich, Kommiſſárſkich ná Trybunały, záwſze był pámiętny ná BOGA, y ſpráwiedliwość, przy Laſce Márſzałkowſkiey y powadze Sędźiowſkiey podczás Kápturow, nieprzełamány w ſwym ſtátku Aryſtydes. Pobożność iego, y choyność ſzczodrobliwą, głośi dotychczas Kośćioł Buczkowſki Káplicą wymurowáną bláchą pobitą, Argenteryą znáczną y drogiemi przyozdobiony ápparatámi, przyczynionym zbogácony funduſzem. Mieyſcá Swięte częſtokroć náwiedzáne przez niego, iáko to Jáſna Gorá Częſtochowſka, y Łagniewniki, o iego złączeniu z BOGIEM, dáłyby świádectwo: że był Pan świątobliwy, gdy nabożny. Wie y Wiedeń o tey doſkonáłości życia pobożnego, w ktorym ſię nieodmiennym pokazał ſtátecznie, gdy po CECYLIĄ RENATĘ z DONHOFFEM Woiewodą Sierádzkim poſłował, zápowrotem, w lat ſiedmdźieśiąt y dwá wybrawſzy ſię w drogę wieczności po Koronę nieśmiertelney chwały, z ponowionych wprzod ślubow z BORZEWICKII BOGU ná uſługę oddawſzy MARCINA WALEWSKIEGO expoſt Infułatá Łaſkiego, Kánoniká Gnieznieńſkiego, y Sekretarzá Krolewſkiego. Swiátu zoſtáwiwſzy z BYKOWSKII STANISŁAWA Porucznika u WARSZYCKIEGO Woiewody Sendomirſkiego, á Chorążego Sierádzkiego, z Seymu 1683. Kommiſſarzá ná uſpokoienie pogránicznych dyfferencyi od Sląſká. Jákim był y STEFAN WALE-

LEWSKI *Kásztelan Spicimirski z Seymu* 1661. ADAM WALEWSKI *Kásztelan Jnowłodzki z Seymu* 1683. *zkąd nieszczupły zaszczyt Domu KOLUMNOW* WALEWSKICH, *gdy ich Waleczney rády y siły do utrzymánia gránic, Nayiáśnieysza używáłá Rzeczpospolita Polska, u ktorey wálor záwsze mieli* WALEWSCY, *rownie iák y u postronnych Páństw Sąsiedzkich. Ze niewspomnę Dźieł* IANA *Stolniká Sierádzkiego y Porucznika,* PRZEMYSŁAWA *Opátá Bledzewskiego* ALEXANDRA, WOYCIECHA, FRANCISZKA, STANISŁAWA *Łowczego, Podstárosty, y Sędźiego Grodzkiego Sierádzkiego.* IANA *Mieczniká Sierádzkiego y* ZYGMUNTA. MARCINA *drugiego Brátá,* ADAMA *Kásztelaná Łęczyckiego, náyprzod Chorążego, á potym Podkomorzego Sierádzkiego. w R.* 1633. *pod czás Jnterregnum obránego, y Konstytucyą potwierdzonego.* IANA *trzeciego Brátá, á czwartego* ROSCISŁAWA, HIERONIMA *Łowczego Łęczyckiego y* IANA *Syná iego, w Woynách Moskiewskich y Jnflántskich doświadczonego Káwálierá, y walecznego w śiłách, męstwie, y umyśle sercá odważnym; Rycerzá Polskiego.* WOYCIECHA *Kásztelánicá Spicimirskiego.* IANA KRZYSZTOFA *Synow iego godnych,* IĘDRZEIA z LASOCKII *urodzonego, y innych Kollateralnych Fámilij iáko to* Jáśnie W. W. Pánow MĘCINSKICH, SIEMIANOWSKICH, RUCKICH, IORDANOW, MYSZKOWSKICH J. W. POTOCKICH, BYSZEWSKICH, LASOCKICH, KOMOROWSKICH, STARZYNSKICH, CIELECKICH, ŁYKOWSKICH, SZAMOCKICH, CINSKICH, ŁUBIENSKICH, ZALEWSKICH, LESZCZYNSKICH, GARWASKICH, SUŁOWSKICH, MIASKOWSKICH, RADOSZEWSKICH, ZARĘBOW, KOSCIELECKICH, FIRLEIOW, GRODZINSKICH, REMBIEWSKICH, WILKANOWSKICH, RYCHŁOWSKICH, SARNOWSKICH, WARSZYCKICH, BYKOWSKICH, KONIECPOLSKICH, LASKOWSKICH, RADZEWSKICH, TARNOWSKICH z Kołacin PLICHTOW, ZAPOLSKICH, BIRZEWICKICH, TYMINSKICH, KONARSKICH, LANCKORONSKICH, KURDWANOWSKICH, NOWOMIEYSKICH, LESZCZYNSKICH, OLSZEWSKICH, STOKOWSKICH, KAŁOWSKICH, IARZYNOW, MĄCZYNSKICH, GOSTYNSKICH, LIGĘZOW, GRABSKICH, GŁĘBOCKICH, WILXYCKICH, WIERZBICKICH, ZAKRZEWSKICH, GARCZYNSKICH, MALINSKICH, IASINSKICH, KRASZEWSKICH, NIEMOIEWSKICH, RZEWUSKICH, DĄBSKICH, FRANTYBERKOW, ROWINSKICH, RZEKIECKICH, MYCIELSKICH, RADOLINSKICH, HINKOW, TREPKOW, REMEROW, WĘZYKOW, SIEMIENSKICH, ROIEWSKICH, KOSSOWSKICH, KRĄKOWSKICH, DOBIECKICH, TYMIENIECKICH, GRODZICKICH, ŁASZOWSKICH, POPŁAWSKICH, ZAWISZOW, ROLIKOWSKICH, ŁĄZYNSKICH, DOMANIEWSKICH, SŁUCKICH, KAMINSKICH, KOCIOŁKOWSKICH, &c. &c. *Niech im to stánie zá Satysfákcyą z czego zaszczyt mieć mogą, á Prześwietny Dom KOLUMNOW* WALEWSKICH *nieśmiertelną chwałę y honor zápisány*

nie

niedopiero, ktory tu przenoßę (z Okolſkiego) O! Clariſſimi Columnæ,
nulla Columnarum Vobis comparari poteſt. Fideles Filij Patriæ, ve-
ri Cives Coronæ, firmæ Columnæ REIpublicæ, in omni tempore. O
Jáśnie Wielmożni KOLUMNOWIE, żadne KOLUMNY y Koloſſy z
Wáßą porownáć ſię nie mogą. Jeſteście bowiem naywiernieyßemi Sy-
nàmi Oyczyzny, nayprawdziwßemi Obywátelámi Korony Polſkiey, nay-
mocnieyßemi Rzeczypoſpolitey Filarámi nigdy nieprzełamánemi w ſtátku,
niewzrußonemi w przeciwnościách KOLUMNAMI, ná ktorych fun-
duie ſię pobożność z Chrześciáńſką doſkonáłością, złota Wolność wſpiera
ſię bezprzyſády, ſpráwiedliwość ſię utwierdza bez upadku, cáłość y ſtá-
łość Praw bez uſterku, ktore Prześwietny Dom WALEWSKICH
utrzymuie bez nárußenia, tákdálece; że co WALEWSKI to Columna
REGUM & Legum, bo ná ich wierności, przychylności, zprzy-
wiązánia ku Polſkim MONARCHOM wrodzonego, Krolewſkie wſpie-
ráć ſię mogą beſpiecznie y polegáć Máieſtaty. A czyliż niebył táką KO-
LUMNĄ J. W. ZYGMUNT WALEWSKI Káßtelan Roſpierſki, Stá-
roſtá Wartſki, ná Rußczu Dziedzic, naydyſtyngwowáńßy Dziad Twoy J. W.
MCi PANIE CHORĄZY PIOTRKOWSKI, ktory nietylko z Przod-
kow krwi ſpływáiącey ná Oſobę ſwoię, rownie był záſłużony Oyczyznie, ále
też przez właſne prace, ázárdownie ná pożytek Dobrá poſpolitego łożąc for-
tuny y życie, zdrowiu przepuścić nie umieiący w káżdey publiczney przygo-
dzie, Senatorſkiey doſługiwał ſię Purpury y honoru, w ktorym chciał mieć y
Synow dwoch godnych ALEXANDRA Stároſtę Wartſkiego, wielkiego
Poſłá ná Wálną Rádę Konwokácyiną 1733. y FRANCISZKA nieporownà-
nych tálentow y mądrości naygodnieyßego Oycá Twego Mći Chorąży Do-
brodzieiu z J. W. MARYANNY KONIECPOLSKI Woiewodzanki
Parnawſkiey wydánych ná świát iáko dwie KOLUMNY, ná podporę Oy-
czyzny, y Domu ßczycącego ſię z ALEXANDRA Stároſty trzema Synámi
iák Filarámi mocnemi ROCHEM, STANISŁAWEM, y IGNACYM.
A z powtorzonych ślubow przez WIKTORYĄ BYKOWSKĄ STANI-
SŁAWEM ad præſens Stolnikiem Sierádzkim, ktorego Sławę głoßą y wy-
noßą áż pod Niebá J. W. KONSTANCYI z IORDANOW WA-
LEWSKII Dámy nieposlednich przymiotow dyſtyngwowáney, Oyczyſte Trą-
by It Cælo clamorq; Virum, clangorq; Tubarum Applauduiące Jmięnio- Virg.
wi WALEWSKICH. Ale y J. W. FRANCISZEK Káßtelánic Ro-
ſpierſki z J. W. CECYLII DĄBSKII Káßtelanki Konárſkiey Mátki Two-
iey, á Páni wßelkich cnot y pobożności nieoſtátni odebrał zaßczyt w Twey
Oſobie J. W. ALEXANDRZE WALEWSKI CHORĄZY PIO-
TRKOWSKI á mego Zbioru oſobliwſzy Dobrodźieiu, gdy CIĘ pier-
wßych Zwycięzcow świátá Jmięniem wſławił, tym ſię iedynie cießąc, że lu-
bo iednego zoſtáwił (procz J. W. ROZALII Sioſtry Twoiey) KOLU-
MNĘ, zdolnego iednák do utrzymánia Honoru Domu ſwego, y podpory
Oyczyzny gdy Mężnego ALEXANDRA. Dignus qui Patriæ Perſonam
ſumeres unus. A lubo ták dobrze trzymał o Twoiey Dzielności Sercá y
Męſtwie J. W. Oyciec, zoſtáwił Ci iednák ut unita vis ſit fortior z Trzecie-
go Małżeńſtwá Trzech Wielkich nádziei BRACI XAWEREGO, STE-

FANA y TOMASZA WALEWSKICH z *Dáru Boſkiego, bo z* J. W. TEODORY WALEWSKII *Káſztelanki Spicimierſkiey. A CI właſnymi záſługámi* Cumulant ſua Dona Coronis *nie bez záſzczytu Domu, w ktorym iák ſię pięknie Rodowity* MĘCINSKICH *przyiął* PORAY, *znáć z przybrány* in ſociam vitæ J. W. Jeymć Páni ELŻBIETY *z* MĘCINSKICH WALEWSKII *niegdyś Podſtolanki Wieluńſkiey, á teraz Chorążyny Piotrkowſkiey przymiotow Naycelnieyſzych Dámy, przezornym dowcipem uczone Rzymſkie przewyżſzáiącey Kornelie, roſtropną mądrością Greckie Korynny, nieporownáną rozumu biegłością ciekáwe Pallady, pobożnością Stározakonne Anny, Judyty, y tym podobne cnoty będącey przy powadze bez ámbicyi, przy reſpekcie każdego Stanu bez deſpektu, przy politycznych dyſkurſách bez náruſzenia ſławy cudzey, przy wrodzoney ſkromności bez przenoſzenia innych, przy Małżeńſkim pożyciu, nie bez oſobliwſzey konſolácyi y wielkiego záſzczytu, gdy z Boſkiego błogoſłáwieńſtwá ukoronowány kleynot* KOLUMNY *Twoiey, ślicznemi y obſzernych pochwał godnemi z* PORAIU *ſwego uwieńczyłá* ROZAMI *iák Koronámi* Columnam quam recentes cum violis ROSÆ. Latè coronant. W IOZEFIE *záwiązawſzy nádzieię przymnożenia wſzelkich od* BOGA DAROW, *w* MICHALE *ſiły y Męſtwá, w* DANIELU *ſerdeczne prágnienia ſłużenia* BOGU, *Monárchom y Oyczyznie wiernie.* W SALOMEI *ſáme Niebá godne Cnoty, w* FELICYANNIE *pomyślne dla Domow ſzczęśliwości.* W TEKLI *ſkleione czyli złączone z* BOGIEM *życie, á ztąd Błogoſłáwieńſtwá iego, ktorym iák wzroſtu kwitnącego mam honor życzeć, ták niech záſługámi, Fortuną, y niezwiędłą Sławą ná konſolácyą* BOGU, *Kościołowi, Oyczyznie y złączonych ſerc Rodźicielſkich* Flores ſupereminent omnes. *Náleżáłoby w prawdźie y mnie ogromne wſpániálſzych pochwał do Herbowney Twoiey* KOLUMNY J. W. Mci Chorąży Dobrodźieiu *wiązáć Tomy, to máiące w ſobie wſzyſtko, cokolwiek do naygodnieyſzego Prozápiy Twoiey y złączonych Fámiliy zálecenia, dla ſzczupłości czáſu ukroconego mi przez oſłábione przydłużſzą chorobą ſiły, nie doſtáie w tym Faſcykule. Ale niech mi będźie doſyć ná tym, że iuż terminálną nie chęci moich uprágnionych, lecz niewyſtárczáiącey ſpoſobności zápiſuię Konkluzyą* Non plus ultra. pedi jam ſtantis inſcribo Columnæ. *Woląc ią w Twoiey Oſobie ádorowáć, á do dálſzych záſług zoſtáwić pochop, ktoremu ieſzcze do wyżſzych Godności Senatorſkich Fortuná niezáłożyłá gránic, przy* KOLUMNIE *ſtoiącey w Koronie, á tey Ciebie czekáiącey, gdy dla Ciebie złożoney. Składam tedy y ia przy tey ſtopniách* KOLUMNY, *Koronę prac moich Káznodźieyſkich w łáſkáwe y ſzczodrobliwe Ręce* J. W. W. M. Páná Dobrodźieiá *z ktorą w Zbiorze Słowá Boſkiego y Pochwał Swiętych Páńſkich przy Purpurowych* J. W. W. *Domu* MĘCINSKICH *ſtáwam* ROZACH, *chociaż nie bez zápłonienia ſię dla niewyboru Słow Politycznemu świátu przyzwoitego, przecięż niepłonny ieſtem nádźiei, że do ściągnienia Ręki y podźwignienia uniżoney pracy moiey, Páńſkie záchęci oko, y dobroczynne ſerce. A ia ná oświadczenie powinney wdźięczności idąc* in adoream *Wielkich Jmion, te przydáię uprzeymych chęci mych votá: Aby przy Zbiorze Słowá Boſkiego, Oyczyſtą wſpártym* KOLUMNĄ, *naywyżſze y naypierwſze w iák nay-*

pręt-

Sarb

prętßym czáſie w Dom Jáśnie Wielmożny *zebráły ſię Honory y Dostoień-ſtwá, przy trwáłey iák naydłużßych lat konſerwácyi, y nieprzerwánym zdrowia przeciągu. Słowem:*

Niech Sławá wonność wieczną PORAITOW głoſi
Honor KOLUMNOW niechay pod Niebo wynoſi.

Ták życzy

JASNIE WIELMOZNEMU
W. M. PANU y DOBRODZIEIOWI

Nayniżßy ſługá y niegodny Bogomodlcá

X. PAFNUCYUSZ BRZEZINSKI Zakonu S. Páwłá
Pierwſzego Puſtelniká, Sekretarz Prowincyi Polſkiey
mpp.

FACULTAS
Reverendiſſimi Patris GENERALIS.
Fr. FRANCISCUS ROSA, Ords S. Pauli Primi Eremitæ Prior Generalis; SS. Theologiæ Doctor.

CUm opus intitulatum: *ZBIOR Z POLA KAZNODZIEYSKIEGO*, ſeu *Conciones Feſtivales pro toto anno* à R. Pre Paphnutio Brzezinſki Ordinis Noſtri emerito Prædicatore, & Conventûs Włodavienſis actuali Priore, Polonico Jdiomate compoſitum, Duo ejuſdem Ordinis Theologi, quibus id Commiſimus, prælo Dignum cenſuerint, facultatem concedimus, ut ſervatis ſervandis imprimi valeat. Jn quorum fidem præſentes manu propria ſubſcriptas, & Officij ſigillô munitas Dedimus in Conventu Reſidentiæ Noſtræ B. MARIÆ Virginis de Thall Die 10. Aprilis 1760.

Jdem qui ſupra mpp.

(L. S.)

CENSURA
THEOLOGORUM RELIGIONIS.

OPus Concionum in Feſta Sanctorum, Authore R. Pre Paphnutio Brzezinſki Ordinis Noſtri Prædicatore Emerito, doctè, ac eruditè elaboratum, & in publicis exedris variarum Eccleſiarum zeloſè promulgatum, legi ex diſpoſitione Rndſmi Patris FRANCISCI ROSA S. T. D. Generalis Ordinis noſtri, S. Pauli primi Eremitæ, quod utpotè ſanam doctrinam continens, dogmatibus Orthodoxæ Fidei conſonum, & morum in meliùs reformandorum rectitudini proficuum, ut quantotiùs deterſa typi ſepiâ lucem publicam aſpiciat, dignum cenſeo, ſi ijs ad quos pertinet ita viſum fuerit. Dat. in C. M. Częſt. Die 18. Martij A. D. 1760.

Fr. Matthias Porębſki S. T. D.
Provinciæ Definitor. mpp.

EX Commiſſione Reverendiſſimi Patris FRANCISCI ROSA, Ordinis Noſtri Generalis, librum ſub Titulo *ZBIOR Z POLA KAZNODZIEYSKIEGO*, ſeu Conciones Feſtivales totius Anni, à Reverendo Patre Paphnutio Brzezinſki Priore Vlodavienſi, olim Prædicatore Emerito, concinnatum, attentè legi, in quo cùm nihil contrarium fidei Orthodoxæ, nihilq; bonis moribus diſſonum repererim, verùm inſignem zelum, eruditionem non vulgarem, pietatem eximiam, ideò vice meâ luce publicâ præfatum librum dignum cenſeo, ſi ijs ad quos de jure pertinet, videbitur. Dat. in Conv. C. M. Częſtoch. die 19. Martij Anno 1760.

Fr. Ambroſius Bogucki S. T. D.
Commiſſarius Bonorum C. M. Częſtoch. mpp.

APPROBATIO DIÆCESANA
JMPRIMATUR.

COnciones pro Feſtis totius Anni, ac aliarum Feſtivitatum, ſub titulo *ZBIOR Z POLA KAZNODZIEYSKIEGO &c.* labore R. Patris Paphnutij Brzezinſki Ordinis S. Pauli primi Eremitæ Provinciæ Polonæ, pro tunc Priore Vlodavienſi, nuper verò Prædicatore emerito, conſcriptæ, & ex pulpito in Varijs Regni ac Diæceſum Poloniæ Eccleſijs dictæ, cùm nihil contrarium Fidei Noſtræ Catholicæ, boniſq; moribus in ſe contineant, eaſdem approbo, & ut in fructum legentium ſpiritualem vel maximè abeant, do facultatem, ut imprimantur. Cracoviæ in Collegio Regio Juridico Majori D. 29. Maii 1761.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI *Utriuſq; Juris Doctor & Profeſſor, Canon. Cathedralis Cracovienſis Univerſit. Cracov. Procancellarius, Judex Surrogatus.* *mpp.*

KAZANIE I.

Ná Jáśney Gorze Częstoch: R.P. 1754

Ná Feſt Nowego Roku.

Nomen IESUS vocatum eſt àb Angelo. Luc. 2.

STározákonnego zwyczáiu práwo (lubo mu nigdy podległym nie był) pełni przy ſpełnionych dniách ſtárego Roku Nowonárodzony Zbáwiciel. Ják niesłychána pokorá, ták niezwyczáyna ceremonia N.N. Niesłychána pokorá; żeby Stworcá BOG włáſnemu uniżał ſię ſtworzeniu, w ludzkim utáiony ciele, rowny ludziom przyimował obrządek, pozwaláiąc przy nim Krew Nayświętſzą obficie toczyć, roźlewáć, iákby mu tego koniecznie potrzebá było. Uczże ſię wyniosłości ludzka, od záchowánia poſpolitych praw Boſkich, y przykazań Kościelnych, właſnym umysłem nie czynić ſię wymownym, y wolnym, kiedy ſię ſam BOG od práwá poſtánowionego ludźiom nie uwalnia, áni ſię wymawia. Niezwyczayna Ceremonia; bo co przyzwoita ieſt ludźiom, w to ſię Anioł wdáie: Ktoż widźiał áby przy Obrzezániu, lub Chrzcie Swiętym, czyli też przed, Anioł Boży mianował kogo? zwyczaynie ludźie mianuią, á dźiś Anioł: *Nomen IESUS vocatum eſt.* Co to ieſt? prawdźiwie nowa przy nowym Roku Ceremonia, ále ſtáremu w Polſzcze podobna przysłowiu: Jeſzcze ſię nie urodźi, á iuż ochrzczone między ludźmi chodźi. Ták Pan IEZUS ieſzcze ſię w żywocie Nayśw: Pánny niepoczął, á iuż go Anioł po imieniu názwał: *Nomen IESUS vocatum eſt ab Angelo, priuſquàm conciperetur.* Czemu to nie kto inſzy názwał tym imieniem Syná Boſkiego, tylko Anioł? nie zbłądzę zdá mi ſię, gdy dam przyczynę: że to Oyciec Przedwieczny uczynił przez Anioła, áby my ludźie, to Jmię Swięte, to Jmię błogosłáwione ſzánowáć umieli po Anielſku; bo i ko tego dáley dowodźić zechcę, rzetelniey powiem: *IZ ZADEN CZŁOWIEK DO GODNEGO WYZNANIA, CZYLI WEZWANIA IMIENIA IEZUSOWEGO NIEMOZE BYDZ SPOSOBNY, CHYBA ZE BĘDZIE IAK ANIOŁ. Nomen IESUS vocatum eſt ab Angelo.* Człowiek ieſtem grzeſzny, nie Anioł, mowić iednák po Anielſku prágnę ná większą Chwałę Twoię: *Qui facis Angelos tuos ſpiritus;* ieżeli z ogniſtym Duchá Przenayświętſzego ięzykiem ześleſz Aniołá dla oczyſzczenia uſt moich Wſzechmocny w náturze ludzkiey BOZE. Nábędę śmiáłości do mowienia przy twoiey Protekcyi, ktoraś iáko Anioł ziemſki dla czyſtości życia *Angelus terreſtris vitæ puritate* názwána, naypierwſza z ludźi godną ſię ſtałá słuchania o Jmieniu JEZUSA Syná Twoiego Nayświęt: MARYA Pánno.

Pſal: 103. v. 4.

Rober: Bel: Con. 1. ſuper Miſſus eſt.

ANioł z nátury ſwoiey, iák go BOG ſtworzył, nic innego nie ieſt tylko ſzczery Duch nieznáiący ciáłá, rozum, y wolą máiący, BOGU wiernie służący, żadney nie podległy ſkáżytelności, z oſobliwſzey łáſki od terminu śmiertelności záchowány, y od grzechu, że choćby chcieli (co niepodobna) bo niewypowiedźianą miłością kocháią BOGA, tedy iuż zgrzeſzyć nie mogą; ták wſtánie doſkonałości wſzelákiey utwierdzeni będąc od BOGA, że y naymnieyſzą myślą czyſtości ſwey, y niewinności Anielſkiey (po upádku, czyli ſpádku złych Aniołow z Niebá) náruſzyć im niepodobna. Trudność w prawdźie obłożonemu ciałem człowiekowi, iáko iákiemi wáłami w bez-

cielesney Aniołow świętych násladowáć náturze, y obyczaiách, y bydź ták Swiętym iák Anioł, iednákże czego z przyrodzenia człowiek niema, to z łáski Bożey, (byle się tylko stárał o to, y applikácyi swoiey przyłożył szczerze) złátwością mieć może, że będźie iák Anioł, á tym sámym może bydź sposobnym do godnego wyznánia, czyli wezwánia Jmienia Chrystusowego, álbo ráczey IEZUSOWEGO, do ktorego ogłoszenia Nayśw: MARYI Pánnie, obrał BOG wielkiego Posłá Gabryelá Archanioła, áby tego, ktorego począć miáłá nie inszym názwáłá Jmieniem, tylko Jmieniem IEZUS: *Vocabis nomen eius IESUM.* Opisowáli rożnie Prorocy Taiemnicę Wcielenia Syná Boskiego, było z nich ták wielu Swiętych, sprawiedliwych, pobożnych, á żaden go niemogł włásnym názwáć imieniem, czyli nie umiał, álbo też cále zámilkli wszyscy, nieiáko zostáwuiąc z dyspozycyi Boskiey, komuś godnieyszemu od siebie, to iest Aniołowi Gabryelowi, ktory naypierwszy to Jmię Nayświętszey MARYI Pannie opowiedźiał świętemi usty swemi. Uważył to dobrze: *Omnes quippè Prophetæ, aut nescierunt, aut penitùs tacuerunt, & reservata est prærogativa dignitatis Angelo Gabrieli, qui Sancto ore suo Beatissimæ Virgini illud primò evolvit.* A poważny Origenes twierdźi, że Naysw. Jmię IEZUS wszelkiey czci godne, nie powinno było bydź názwáne od ludźi, ále od wyższey ktorey nátury, iákiey był Anioł. *Vocabulum IESU gloriosum ab hominibus appellari non debuit, sed ab excellentiori quadam maioriq; natura;* dla czegoż? rozumiem że nie dla czego inszego, tylko, iż nikt nie może bydź sposobnym *&c.* chybá że będźie iák Anioł, á Anioł prawdźiwie w obyczaiách Swięty, w życiu niewinny y czysty, w miłości BOGA státeczny, w cnotách się kocháiący, w doskonáłości sprawiedliwy: *Os illud Angelicum esse debere, quod Nomen IESU pronuntiat.*

Luc: 1.

Petrus Damian: serm: de Nativit.

Origen: hom: 14. in Luc:

Faber: Con: 5.

Luc: 4. ℣. 34. Odezwał się raz z tym imieniem nieczysty Duch z piekłá w opętánym: *Quid nobis & tibi IESU?* ále mu záraz Chrystus swym rozkázem zámknął pászczękę: *obmutesce*, stul pysk; bo nie był godźien wyznánia tego Nayświęt: Jmienia, do ktorego żaden nie może bydź sposobny, chybá będźie iák Anioł. Wszákże y Paweł S. Apostoł, naczynie wybráne od BOGA dla rozsiewánia Národom Jmienia IEZUSOWEGO, (iáko sám IEZUS przed Anániászem dał o nim świadectwo:) *Vas electionis est mihi iste, ut portet nomen meum coram Gentibus &c.* nie wprzod się odważył po cáłym świecie roznosić y głosić Jmię IEZUSOWE, aż pierwey porwány do Niebá, z owego Száwłá co się tłumaczy: *Sepultus, fovea, infernus,* pogrzebiony, doł, piekło; bo iák w dole głębokiego niedowiárstwá pogrzebiony leżał, prawie w piekielney nienawiści máiąc to Jmię błogosłáwione, przemieniony został w Aniołá, á ieszcze nie w ládá prostego, ále w ognistego Cherubiná, iákim go bydź wyznáie: *Vis videre Cherubim? respice Paulum;* zkąd znák oczywistey prawdy, że żaden człowiek *&c.*

Acto: C. 9.

S. Bruno de laud: Eccl: Cap: 24.

1. Cor. 12. Pisząc do Koryńtczykow Apostoł to im ná wieczną zostáwił pámiątkę, y do wiadomości podał w tych słowách: *Notum vobis facio, quod nemo potest dicere Dominus IESUS, nisi in Spiritu Sancto.* Tyrinus y Lyranus czytáią: *Nemo potest invocare uti oportet, nisi per gratiam Spiritûs Sancti.* Wiadomo wam to czynię, iż żaden godnie iák potrzebá, nie może wymowić, álbo wezwáć imienia IEZUSOWEGO, chybá przez osobliwszą łáskę Duchá Przenayświętszego, aże osobliwsza łáská Duchá Swię: ná nikogo prędzey nie spada, iák ná czystego, y niewinnego człowieká, bo nieczystych unika: *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est;* tákiego zás życie w ciele niesкáżytelnym, iest życie Anielskie, nie ludzkie według náuki: *In carne præter carnem vivere, Angelica est vita.* Więc żaden człowiek do godnego wyznánia, czyli wezwánia Jmienia IEZUSOWEGO nie może bydź sposobny, chybá że będźie żył iák Anioł.

Genes: 6. ℣. 3.

S. Hieron:

Apoc: 14. ℣. 3. Coś nowego słyszał, y widźiał w obiáwieniách swych Jan S. Ewángelistá, bo pieśń nową nigdy ieszcze niesłycháną, ktorey nikt nie mogł záśpiewáć inny, oprocz stá czterdźiestu y czterech tysięcy osob widźiánych: *Cantabant canticum novum, & nemo dicere poterat illud, nisi illa centum quadraginta quatuor millia.* Jeszczeć to niemáło wybránych do śpiewánia chwały BOGU ználázło się w Niebie, ále, kiedy to ná źiemi, przyidźie czás záśpiewánia, Koronek, Rożáńcow, Litanii, Godźinek, lub innych w Kościele Nabożeństw, aż z tysiącow wpisánych w Bráctwá Swięte, ledwo się iedno, drugie, lub trzecie obierze do śpiewánia ná cześć BOGU náleżącą, w czym się naybárdźiey kocháią Aniołowie Swięci: *nemo poterat* nikt nie mogł, bo niechciał, ále w Niebie radby káżdy śpiewał chwałę BOGU, zá coż tylko te tysiące mogły, á insze nie? czy pieśń ták trudna? czyli też ták wyborna? że się iey nikomu inszemu niegodźiło śpiewáć: *Nemo dicere poterat canticum illud,* tylko tym, ktorzy zákupieni byli z ziemie, *qui*

em-

empti ſunt de terra; Ták ći to BOG do ludźi nie ma ſzczęścia, że do śpiewánia ná chwáłę iego, tylko też co nie zákupowáć potrzebá ludźi, kiedy nie uproſiſz. Coż to przecię zá pieśń? y ci co ią śpiewáią? Pieśń rozumiem że nowa, o Jmieniu IEZUSOWYM, ktorey ieſzcze nigdy nie ſłyſzało Niebo. Ci zaś ią śpiewaią, ktorzy Pánieńſkie w niewinnośći, y czyſtośći Anielſkiey życie ſwe prowádźili ná ziemi. *Hi ſunt, qui cum mulieribus non ſunt coinquinati, Virgines enim ſunt.* S. Bernard nikomu bárdźiey wzywánia, lub wſpomnienia Jmienia IEZUSOWEGO przyzwoitſzego bydź nie ſądźi, iák iednym Pannom: *Nomen IESV, quod eſt ſuper omne nomen, nulli potiùs eſt nominandum, quàm Virginibus,* *S. Bernar:* ktorych záwſze cnotá Pánieńſtwá nieſkáżytelnego ieſt właſna Aniołom, według *lib:de Paſſ:* Ambrożego S. *Semper Angelis cognata eſt Virginitas* Uważciez ſobie, ieżeli w Niebie nie- *Dñi. C.21.* káżdy tę pioſnkę śpiewáć może oprocz tych, ktorzy dla záchowáney czyſtośći nie- *S. Ambroſ:* náruſzoney áni myślą, zrownáć ſię mogą z Aniołámi, dopieroż ná ziemi żaden człowiek do godnego wyznania, czyli wezwania Jmienia IEZUSOWEGO nie może bydź ſpoſobny, chybá że będźie iák Anioł. *Angelicum oportet eſſe illud os, unde ſonat, & auditur IESVS:* *Lobbecius.* piſze ſię na to Lobbecyuſz.

W nas iáka też znáyduie ſię ſpoſobność do wzywania Nayſłodſzego Jmienia IEZUS? wiem że wolnym ięzykiem, y uſty, nie raz to Swięte wymawiamy Jmię IEZUS, Pan IEZUS; ále czyli nam niemoże Paweł S. w brew powiedźieć prawdy: *Nomen DEI per vos blaſphematur inter gentes.* *ad Rom: 2. 24.* Jmię uboſtwione IEZUSA Chryſtuſá, przez was zbluźnione bywa między Narodámi; *blaſphematur,* zbluźnione Jmię IEZUSA kiedy go nienabożnie bez należytey czci, y uſzanowánia wzywácie, y zażywácie ná kłamſtwá, krzywoprzyſięſtwá; &c: *blaſphematur;* bo według Auguſt: Sw: *Raro enim iam inveniuntur, qui lingvâ blaſphemant Chriſtum, ſed multi, qui vitâ;* Zbluźnione przez was Jmię IEZUSA, kiedy Jego praw, náuk Ewángelicznych nie zachowuiecie, żyiąc gorzey od Lutrów, Kálwinów, Pogan, y Zydów, między niemi honoru Jmienia IEZUSOWEGO nie broniąc, y owſzem nań náſtępuiąc, czyli mu uwłocząc, gdy w cnotach, y życiu nie náśladuiecie IEZUSA, áni pełnicie tego, co do zbáwienia duſz waſzych poſtanowił *blaſphematur.* Zbluźnione bywa Jmię IEZUSA, gdy go ſercem nieczyſtym, dopieroż uſty zmázánemi przez nieprzyſtoyne konwerſácye, rozmowy, pieśni, y przeklęctwá wzywacie, w grzechowym kále uſtáwicznie leżąc iak wieprze; *blaſphematur.* Ach Chrześcianie! czy tákże Jmię Páná ſwoiego, Odkupiciela ſwego ſzanowáć náleży? czy w tákimże honorze, y czci bydź powinno u nas práwowiernych, álbo lepiey rzekę máłowiernych Kátolikow; Jmię to Nayśw: IEZUS? ktore ſam Boſki ſkoncypował rozum, y podał do uſt Anielſkich, uſtá záś Anielſkie do nayczyſtſzych uſzu Naydoſtoynieyſzey Nayświętſzey MARYI Pánny, á przez nię Nayśw: Oblubieńcowi Jozefowi. To Jmię pełne wſzelkich Taiemnic Boſkich, iuż to Taiemnicy Troycy Przenayświętſzey, iuż Wcielenia Syná Boſkiego, y innych. Pełne Táiemnicy Troycy Przenayświętſzey, bo iako w ſtárym Zakonie Jmię Boſkie *JEHOVAH* ze czterech liter złożone, znaczyło trzy Oſoby á iednę w nich náturę. Pierwſza litera w Hebrayſkim Języku *JOD* toż ſámo, co początek, y znáczyłá Oycá; Druga litera *HE* to ieſt życie, wyrażała Syna, bo według Jáná Swiętego w nim życie było: *in ipſo vita erat.* Trzecia litera *VAV:* to ieſt związek albo złączenie, y znáczyłá Duchá Sw. ktory ieſt iákoby związkiem między Oycem, y Synem. Czwarta literá znowu *HE* zámykáłá w ſobie iedność nierozdźielney nátury Boſkiey. Ták w Nayśw. Jmieniu IEZUS, w Hebrayſkim *JESCVA* názwánym zámykáią ſię też ſáme rozumienia w czterech literách; w pierwſzey *JOD.* pokazuiącey Oycá. W drugiey *SCIN.* to ieſt ząb reprezentuiącey Słowo, iako drugą Oſobę. W trzeciey *WAV* pokázuiącey Duchá S. W czwartey *AIN* znáczącey zrzodło, y oraz pokázuiącey iednę náturę Boſtwá, ktora ieſt zrzodłem wſzyſtkich relacyi. Pełne to Jmię IEZUS Taiemnicy Wcielenia Pańſkiego, bo znáczące Zbawicielá, á zátym Wcielonego BOGA, gdyż áni ſam BOG w náturze tylko ſwoiey, áni też ſam człowiek właściwie mogł bydź názwány Zbáwicielem. Nie ſam BOG; boby ná ow czas nikogo nie było, komuby zádoſyć uczynienie zá grzech ludzki miał ofiarować; Nie ſam też człowiek: boby niemiał zkąd zádoſyć uczynić doſkonále, á więc to Jmię dobrze znaczy Wcielonego BOGA Zbáwicielá náſzego, nietylko co do życia doczeſnego, ále też y co do wiecznego. Słuchaycie co o nim mowi Piotr Sw. *Neq; enim aliud nomen datum eſt ſub Cœlo, in quo oporteat nos ſalvos fieri:* Ani ieſt inne pod Niebem dáne Jmię, w ktorymbyśmy mieli bydź zbáwieni. Y niegodneż *Actor: 4.*

Hom: 26. adPop:Ant: to Jmię poſzánowania lepſzego od nas? W ſtárym teſtámencie wſpomina S. Chryzoſtom w tákiey czci było Jmię Boſkie, że go wyrytego ná tabliczce, nikomu ſię nie godźiło wſpomnieć, tylko ſámemu Naywyżſzemu Kápłánowi, y to raz w rok, á tym czáſem inni ſłuchaiący padáli ná twárzy ſwoie. Jnnych záś czasów kiedy ſię trafiło w Piśmie, ná to Jmię nápaść, używali słowá *Adonai*, zámiaſt owego Jmienia *JEHOVA*. O dopieroż iákby nam ſię wſtrzymywáć potrzebá, od płonnego wzywánia tego Nayświętſzego Jmienia bez wſzelkiey czci, y ádorácyi, w ktorymbyśmy ſobie przypominać powinni, ták wielkie dobrodzieyſtwá Boſkie, y Táiemnice w nim zámknięte. Jzaliż rzecz godźiwa iednemi uſty nie obmytemi Swiętey pokuty łzámi wſpominać Jmię Swięte, y Jmię przeklęte? iednemi uſty nieuczciwe wymawiáć słowá, wſzeteczne promowowáć dyſkurſa, bezwſtydne formowáć állegorye, pioſneczek wydawáć tony, y to Swięte wſzelkiey czci godne noſić ná ięzyku Jmię? ná ktorego wſpomnienie wſzelkie upada koláno Niebieſkie, y Ziemſkie.

Porwány gwałtem do trzeciego Niebá S. Páweł Apoſtoł, y niewiedzący co ſię z nim działo, záwołał: *IESVS amor meus!* IEZU Miłości moiá, nátychmiáſt wſzyſcy Niebianie mieli páść ná twárzy (o czym powziął wiadomość Swięty Bernardyn Seneńſki) ná pokázánie powinney czci temu Nayświętſzemu Jmieniowi. Jeżeliż Aniołowie z táką rewerencyą pokázáli ſię bydź ná iedno wſpomnienie Jmienia IEZUSOWEGO? ktorzy nie ſą odkupieni od Chryſtuſá iák my? á dopieroż gdyby im przyſzło ſámym wſpominać, álbo wzywáć, z iákąby oni ádoracyą, boiáźnią wzywali, ále nie bez záwſtydzenia nas Chrześcian, gdźie iuż ſpowſzedniało nie dopiero iáko uważa Sw. Chryzoſtom: *Nunc Nomen, ſuper omne Nomen, venerandum in omni terra ádmirabile, veluti quiddam vulgare circumferimus.* Teraz Jmię nád wſzyſtkie Jmioná poſzanowania godne, po wſzyſtkiey cudowne Ziemi, iák co poſpolitego ná ięzyku noſim po ulicach, kárczmách, po ſzynkownych domách bez nákłonienia głowy, (bo koláná nigdy) z śmiechem w żártach, w poſiedzeniach, przy tárgách, nie ſądzę żeby ze złości, ále z złego nałogu, y przyzwyczaienia ſię niegodźiwego nádáremnie. O! iaka to niewdzięczność nas ludźi, ktorzy powinniśmy bydź obowiązáni temu Nayświętſzemu Jmieniu, to mu ieſzcze obelgę czyniemy, przez niegodne onegoż wzywanie; gdźie tu wſtyd? gdźie boiaźń? żeby BOG nie ſkarał. Co też rozumiecie? gdyby kto obraz lub portret z Jmieniem Krolewſkim, Xiążęcym, Pańſkim, wymálowanym, lub nápiſánym, bez uszánowania z ſobą noſił, po błocie walał, po mieyſcách nieprzyſtoynych włoczył, czy uſzedłby on káránia ciężkiego? podobno nie. Tak nie uydźie żaden ſprawiedliwey zemſty, y káry Boſkiey do godnego wzywánia Jmienia IEZUSOWEGO nieprzyſpoſobiony iák Anioł. Dlategoć wybráne naczynie do Anielſkiego roznieſienia po świecie tego Jmienia Páweł Swięty, w Liście ſwoim radźi generálnie wſzyſtkim: *Diſcedat ab iniquitate omnis, qui invocat Nomen Domini,* niech ſię oddáli od nieprawości wſzelkiey káżdy, ktory ma wzywáć Jmienia Pańſkiego: Grecka werſya nieśie. *Diſcedat ab iniquitate omnis, qui invocat nomen IESV Chriſti:* niech dálekim będźie od ſproſności grzechowey każdy, maiący wzywáć Jmienia IEZUSOWEGO, iákoby chciał mowić, że to Anielſka ieſt powſtáć z grzechu, á diabelſka w nim trwáć uporczywie. *Angelicum eſt ſurgere, Diabolicum perſeverare.* Obacz że ſię teraz każdy w ſumnieniu ſwym, co z ciebie? czy Anioł? czy wcielony Diabeł? á ták ſam ſię oſądźiſz, ieżeliś ieſt ſpoſobny do godnego wzywánia Nayświętſzego Jmienia IEZUSOWEGO. Jeżeliś ieſt tak ſpoſobny iak Anioł, dźiękuy BOGU Naywyżſzemu zá ten dar, y łáſkę; ieżeliś nie Anioł, boy ſię káry Páná BOGA nieuchronney, bo ieżeli dáremne wzywánie Jmienia Boſkiego nie ma uyść nikomu płázem: *Non enim inſontem habebit Dominus eum, qui aſſumpſerit nomen Domini DEI ſui fruſtra.* Nie będźie miał zá niewinnego Pan tego, ktory wzywa Jmienia Páná BOGA nadáremno. Cháldeyſka werſya czyta: *Non iuſtificabit illum, videlicet, veluti ſontem plectet.* Nie uſpráwiedliwi go, to ieſt, iáko winowaycę ukarze. O dálekoż bárdźiey zá niegodne wzywania czyli beſpieczne używania Jmienia IEZUSOWEGO, nikogo zá niewinnego mieć nie będźie, nikomu nie przepuści, ále iáko naywiękſzego winowaycę ukárze, ná przykład innym że ſię tyſiączny kająć będźie: *plectet*, ukarże Rodźiców ná dźiatkách, dźiatki ná Rodźicách: *plectet*, ukarże máiętnych ná fortunie, honorze, y powodzeniu ſzczęśliwym, ubożſzych nędzą, utrapieniem, dolegliwościámi rożnemi: *plectet*: A ieżeli nie ná tym, to ukarze ná zdrowiu ciało, ná życiu Duſzę, gdy iey uſprawiedliwienia nie użyczy nigdy: *plectet, non iuſtificabit.*

2. Timoth: 2. ℣. 10.

Exod. 20. ℣. 7.

Ach

Ach Nayświętſze Jmię! drżę wſzyſtek, gdy cię myślę wymowić, niewiedząc czy godnie wſpomnieć mogę o nim, choć ná tym Swiętym mieyſcu, gdźie nayſprośniey-ſi grzeſznicy (ſamym podobni czartom) przez pokutę, y cudowną w tym Obrazie Nayświęt: Matki Protekcyą, w czyſtych przemieniáią ſię Aniołow. Radbym po Anielſku wielbił, czcił, y adorował Twoie nayſłodſze Jmię Zbáwicielu moy nayukocháńſzy, ále że Anielſkiego nie widzę do ſiebie życia, więc z adorácyą naygłębſzą, proſzę cię nędznik o Anielſką niewinność, czyſtość, y ſpráwiedliwość do oſtátniego zgonu, ábym ci tu po Anielſku ſłużąc, w wieczności ſzczęśliwey nieuſtánną z Aniołámi oddawał chwałę, Jmię Twoie Nayświętſze wielbiąc, y wyſławiáiąc po wſzyſtkie wieki wiekow Amen.

KAZANIE II. R.P.1749

Ná tenże ſam Feſt.

Conſummati ſunt dies octo, ut circumcideretur. Luc. 2.

Ogłbym wam zákończonego ſzczęśliwie powinſzowáć Roku Tyſiąc, Siedmſet, Czterdźieſtego, Oſmego; á oſobliwie tym, ktorym *ut octo* z zupełnym fortun, honorów, zdrowia, y wſzelákiego ſzczęścia pomyślnym ſprzyiał ſukceſſem, gdyby nie tak prętko przebiegł, przeminął Rok cáły, że ſię ledwo w Ewangeliczney pámiątce ośmią dniámi liczy: *Conſummati ſunt dies octo.* Y nie dźiwuię ſię tey ſzybkości Roku przeſzłego, kiedy te látá wſzyſtkie y czáſy, ktorych żyiemy, prawie momentem upływáiące, zdáią ſię iákby iednego dniá nie zábawiły z námi.

Tempora labuntur, tacitiſq; ſeneſcimus annis,
Et fugiunt fræno non remorante die.

Ubiegł niewſtrzymánym pędem czás roczny, dni trzyſtá pięćdźieſiąt y ſześć, áni ſię obeyrzał, kiedy był, iákby dźień wczorayſzy, ktorego dźiś niemá, koniec iego o pułnocy, á początek nowego. Rzymianie od pierwſzego dniá Styczniá zgodnie z námi záczynáiąc Rok nowy, ten záchowywáli zwyczay, iż począwſzy od Ceſárzá per gradus wſzyſcy go ſobie winſzowáli ná znák rádości y áffektu, z ktorego życzyli zdrowia długiego, pánowánia beſpiecznego, woyſká mocnego, Senatu wiernego, y zdrowych rad, ludu w obyczáiách ſtátecznego, czáſu ſpokoynego, fortun, &c. y tym ſię cieſząc Monárchowie, on dźień pierwſzy roku ná dobrey myśli, y krotofilách trawili. Zyczęć y ia wam wſzyſtkiego dobrego Chrześciánie przy powinſzowániu przeżytego w czerſtwości lat, y przyzwoitym káżdemu ſtánowi ſzczęściu, roku przeſzłego, ále wam o przyſzłym nádźiei, rádości, y weſela, niewiem iák czynić, kiedy Nowonárodzony Pan tegoroczni, od krwie rozlania przy Obrzezaniu, nowe záczyna życie, á życie krwáwe; Jákiegoż ſię poddáni iego wierni ſpodźiewáć máią? nie iednemu przyidźie krwáwemi zaláć ſię łzámi, wſpomniawſzy ſobie, czy ſię iuż nie dopełniłá miárká życia czyiego przy ſpełnionych dniach roku przeſzłego, áby ten, y ow był odcięty od niego? *Conſummati ſunt dies, ut circumcideretur.* Lękam ſię, y ſam ſobą trwożę, czy nieprzyſzedł ten czás, áby ten, y ten, z fortuny, z honoru, y z dobrego mienia okrześány, goły iák palec nie zoſtał, *ut circumcideretur.* Oſtrzy podobno zęby iák nożyczki po wielu ieſzcze mieyſcách zachowaná ſzarańcza, áby od niey nie ieden był oſtrzyżony, niby owcá z wełny; *ut circumcideretur.* Hártowną oſtrokośćiſtá śmierć wecuie może nie ná iednego ſwą koſę, iák brzytew, áby przy morowey pladze, w okolicy nád dobytkámi pánuiącey, z iákiego tákiego wyſmukłego uczyniłá golcá, zgoliwſzy go z świátá, *ut circumcideretur.* Ale żebyście ná podobne cyrkumcyzye, czyli obrzezánia nieprzychodźili nigdy NN. z życzliwości duchowney, ten wam dźiś ná cáłe życie umyśliłem dáć ſpoſob, o ktorym dálſza mowá: *ZE BĘDĄ DLA KAZDEGO DNI Y LATA ut octo SZCZĘSLIWE, IEZELI IE ZAWSZE NA NOWE CHRZESCIANSKIE POPRZEDZI OBRZEZANIE, ALBO CYRKUMCYZYA.* Pod tę Swiętą y zbáwienną ce-

remonią poddáię ſię z duſzą, y z ciáłem, ábyś tym przyiemnieyſzą z uſt moich odnowionych odbierał chwałę, y cześć iák naywiękſzą, u ktorego *Neq; circumciſio aliquid valet, neq; præputium, ſed nova creatura.* Nowo utáiony, y wprętce obrzezány w ludzkim ciele BOZE. Przybędźieſz mowiącemu ná ten Rok nowy z łáſką twoią, y błogosłáwieńſtwem pomyślnym, zupełna wſzyſtkiego ludu, y oſobliwſza, bo nowa ſzczęśliwości. *Felicitas hominum ſummè nova,* iáko cię názywa S. Grzegorz, Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Gal.6.15.

S.Greg.Nicom. Orat: 1. in Conce.DEI para.

NOwego umyſłu zda ſię wam bydź to, com powiedźiał, y nigdy niepodobna áby Chrześciáńin, práwowierny Kátolik, po żydowſku miał ſię ſtać obrzezańcem, ktora to ceremonia iuż dawno znieſiona, y niepraktykowána w Kościele Bożym. Toć prawdá że nie dopiero uſtáły te obrzezánia Chrześciáńſkich dźiatek ná ciele, ále nie ná duſzy, potrzebna iednak ieſt káżdemu by nayſtárſzemu Siwcowi, męſzczyznom, y niewiaſtom: Chcecież wiedźieć iákie to obrzezánie bydź może Chrześciáńſkie? Oto S. Hilary powiada, kiedy cále obumrzemy grzechom, y nieprawośćiom wſzyſtkim w ktorycheśmy żyli roku przeſzłego. *Circumciſio Chriſtiana eſt totos nos emori peccato.* Grzechy iedne pochodzą z ſercá, drugie z uſt, trzecie z ſámego uczynku; Jedne śmiertelne, inne powſzechne. *Z ſercá* rosną myśli złe, nieprzyſtoyne pożądliwośći, chuci, y prágnienia. *Z uſt,* pochodzą bluźnierſtwá, przeklęctwá, kłámſtwá, krzywoprzyſięſtwá, obmowy nieczyſte, uſzy y niewinne ſercá gorſzące rozmowy, pioſnki *&c.* *Z uczynkow,* ile członkow ciáłá, tyle ſpoſobnych inſtrumentow do obrázy BOGA; od tych tedy niepráwośći záczą́ć trzebá obrzezánie, duchownym inſtrumentem Swiętey pokuty, iáko nas uczy: *Circumciſio Spiritualis ſit à præputio nequitiæ, inſtrumento pænitentiæ* ieżeli chcemy dni y látá mieć ſzczęśliwe ut octo.

S. Hilar:

S.Bonaven:

Deutoron. C. 30. ℣. 6. Wielką rzecz obiecał Moyżeſz Ludowi áby mogł w cáłośći życie ſwe prowádźić dłużſze, że miał im BOG ſam okrzeſáć ſerce, czyli obciąć áby żyć mogli *Circumcidet Dominus DEUS tuus cor tuum ut poſſis vivere.* Alboż to nie można ináczey Moyżeſzu utrzymáć ludu przy życiu, nie przez obrzezánie ſercá? ná coż to dwoiákie? czy nie doſyć było ná iednym obrzezániu ciáłá? iák u nas ná iednym w málenkich przyięciu Chrztu Swiętego, nie ieſzcze y ſerce obrzezywáć? niewiem iákby to bydź mogło, ſerce ieſt to punkt delikátnego życia ludzkiego, byleby go naymniey obráźił, umierać muſi, á ná coż w tákie niebeſpieczeńſtwo miałby bydź lud podány? Dla lepſzego zrozumienia tey figury wiedźieć trzebá, że obrzezánie ciáłá było figurą Sákrámentu Chrztu Swię: á zaś to obrzezánie ſercá, figurą Sákrámentu pokuty Swiętey bydź mogło; iáko tedy nam podeſzłym ludźiom w okázyach grzechowych uſtáwicznie będącym, nie dość ieſt iżeśmy przyięli Chrzeſt Swięty, lecz trzebá pokutowáć zá grzechy. Ták y Moyżeſzowi nie doſyć było ná obrzezániu ciáłá, ále trzebá było y ná ſercu, bo y LXX. ták czytáią. *Dominus cor tuum purgabit.* Pan ſerce twoie wyczyśći. Ze zás nie użyczył BOG, tey łáſki nikomu (iáką my záſzczycamy ſię teraz) dla tego nie miał tey mocy Moyżeſz áby zároſłe iákiemi defektámi ſerce, mogł ſam doſkonále obrzezáć. Więc BOG ná ſiebie to przeiął *Circumcidet Dominus,* áby nie tylko miał życie doczeſne, ále też y wieczne, *ut poſſis vivere utiq; ſpiritualiter & æternaliter.* Nie trzebáć nam czekáć tákiego cudu, áni wyglądáć od BOGA, áby zároſłe chwaſtem iákichkolwiek nałogow ſerce, BOG ſam okrzeſał, y poobcinał ze ſzczętem; zoſtawił nam bowiem miecz pokuty S. w ktorym należycie, możeſz káżdy odciąć, co niepotrzebnego widźiſz, á ſzkodliwego duſzy ſwey, y ſercu, zwłaſzczá ieżeli ſobie kto życzyſz w dálſzym życiu twoim dni y látá ták doczeſne, iáko y wieczne mieć ſzczęśliwe ut octo.

S.Bonaven:

Czemu Jozue był ſzczęśliwy w ſwym życiu, záwſze tryumfy zwycięſtwá odnoſzący? słowem dni y látá ut octo fortunne z cáłym Jzráélem máiący? dochodzę z relácyi Sw. Cyryllá opiſáney: Ze y ſobie y cáłemu Jzráélowi obrzezánie ſpráwił, álbo cyrkumcyzyą: *Ille ſeipſum & Iſraelem circumcidit;* zá co mu potym lud wſzyſtek do grobu miaſto innych woiennych inſtrumentow, tryumfalnych znakow, poznoſił noże, y z niemi go pogrzebł, *Mortuo Jozue omnes cultri in eius ſepulchrum illati,* przez co chcieli pokazáć, że tym ſpoſobem przyſzli do lat ſzczęśliwych ut octo. Domniemać ſię zás tego trzebá, że owe obrzezánie nie tylko odpráwił ná ciele, ále też y ná duſzy; bo on iáko Wodz przeſtrzegał obrazy Páná BOGA, ſtárał ſię o náprawę obyczaiow wſzyſtkiego ludu, y złych zwyczáiow, áby ſię według prawá

Hom: 4. in Cap: 5. Joan.

wá Boſkiego záchowáli, y od wſzelkich nieprzyſtoynych zabaw odrywáli. Y poki to było obſerwowáne w Páńſtwie Jzráélſkim, poty Rzeczpoſpolita ich byłá ſzczęśliwá, w honory, w fortuny, y tryumfy obfituiąca.

A co owego Krolewicá Abſálona bogatym, á zá tym y ſzczęśliwym uczyniło? 2. Reg. 16.
śmiele powiem, że cyrkumcyzya; poki álbowiem Abſálon, co Rok ſię oſtrzygał, poty miał głowną y z ſámych włoſow intratę, iákże ich zániedbał, á w głowie rość prożnym myślom, immaginacyom rebellizuiącym przeciw Oycu pozwolił, aż z niego ſtał ſię obwieś, te ſáme włoſy ſtánęły mu zá poſtronek, y nie użył więcey lat ſzczęśliwych ut octo. Toć y owego Mocarza Sámſoná nieſzczęśliwym uczyniło, ná ktorego głowie brzytwa nie poſtałá nigdy, ále że w głowie zoſtáły ſię myśli pożądliwey chuci nád zakaz Boſki; dopuścił BOG, że go ta ſama, w ktorey miał upodobánie: *placuit oculis meis* ogoliłá z ſzczęśliwych lat ut octo; gdy *ſicut novaculá acutá fecit dolum*; że mu y ſiłę, y honor, y życie odięłá.

Tak ſię to zniemi ſtało, iák ſię BOG przegrażał: *Ambulabo contra eos, &c. donec erubeſcat incircumciſa mens eorum*: Poidę z niemi w kontr (y innym błogoſłáwić będę; ſzczęścia użyczać w polách nieprzeſtánę, w domách, fortunne doſtatki, honory, y wſzelkie przymnażáć pociechy) á ná tych przepuſzczáć będę choroby, utrapienia, głody, nieurodzáie, woyny, y rożnemi nieſzczęśliwościámi trapić nie uſtanę dotąd, poki ſię nie zawſtydzi ſerce ich nie obrzezane. Paraphraſtes Chaldæi czyta: *Donec incircumciſum cor eorum humilietur*, poki nieokrzeſáne ſerce ich upokorzone nie będzie. Levit. 25.

Actor. 7. ℣. 31. Wymawiał czáſow ſwoich to nieobrzezánie Zydom pierwſzy Męczennik Chryſtuſow Szczepan Swięty: *Dura cervice & incircumciſis cordibus, & auribus, vos ſemper Spiritui Sancto reſiſtitis, ſicut & Patres veſtri.* Twardego karku, y nieobrzezanych ſerc, y uſzu, wy záwſze ſprzeciwiacie ſię Duchowi Swiętemu, iáko y Oycowie wáſi, uporow ſwych nie odrzucáiąc od ſiebie, nie odcináiąc przeſzkod wſzelákich, do przyimowania nieoſzacowanych dárow Ducha Przenayś: Będzie zatym, co Chryſtus wam przepowiedział: że Kroleſtwo wáſze poda w puſtynią brzydką, Páńſtwo wáſze ſpuſtoſzy, wykorzeni ze ſzczętem, że ſię tułać po świecie będziecie iák błędni: *Ecce relinquetur domus veſtra deſerta*; Y to iuż widziemy ná oko, co ſię z Zydámi dzieie, u ktorych przedtym dni, látá, były ſzczęśliwe ut octo, teraz według Proroctwa Moyżeſzowego nic nie warty: *Quæ pro nihilo habentur, eorum anni erunt.* Boycież ſię y wy takich lat nieſzczęśliwych Chrześcianie! á mieycie w zwyczáiu, áby dni y látá waſze, zawſze ná nowe Chrześciáńſkie po duchownemu poprzedzało obrzezánie, iakie nam czynić radzi S. Bernard *Nos circumcidi neceſſe eſt, non literá ſed ſpiritu.* Math. 23. ℣. 38. Pſal: 99. ℣. 5. S. Bernard. ſerm. 1.

Do takiego obligował lud ſwoy przez Proroká BOG: *Novate vobis novale, circumcidimini Domino, & auferte præputia cordium veſtrorum Viri Juda, & habitatores Jeruſalem, ne fortè egrediatur ut ignis indignatio mea.* Uczyńcie ſobie rzecz nową, obrzezcie ſię Panu, odeymuycie obrzynki ſerc wáſzych Mężowie Judſcy, y Obywátele Jerozolimſcy: LXX. czytáią: *Circumciſi ſitis DEO veſtro, & abſcindite cordis veſtri duritiem.* Bądźcie obrzezáni BOGU waſzemu, á odetnijcie zátwardziałość od ſerc waſzych. Symmachus u Sw. Hieronymá tak ma: *Purificate voſmet Domino, & auferte nequitiam de cordibus veſtris.* Oczyśćcie ſię ſámi przed Panem, á wyrzućcie nieprawości z ſerc wáſzych. Duchowne bowiem obrzezanie, záwiſło ná odięciu ſię nieczyſtym zmazom grzechowym, álbo zupełnym oderwániu ſię od nich: *Circumciſio ſpiritualis amputat impurum præputium peccati.* Tego BOG bárdziey po ſwoich wyciągał obrzezania, á niżeli cieleſnego, grożąc im nieſzczęśliwością wielką, bo ſurowym gniewem ſwoim, y náprowadzeniem wſzyſtkiego złego ná ich látá, dni, y momentá życia, ieżeliby mu ſię w tym ſprzeciwiali. *Ne fortè egrediatur ut ignis indignatio mea, quia malum ego adducam ab aquilone, & contritionem magnam.* Jerem. 4. ℣. 4. S. Macar. Abbas

Teć nieſzczęśliwość, y gorſzą Ducha Bożego pełen obiecuie prawowiernym Chrześciánom: *Quicunq; in corde circumciſus non fuerit, ſalvari non poterit.* Ktokolwiek ná nowe ſercá ſwego nie poda do obrzezánia, nie może bydź zachowány w cáłości wſzelkiego dobrá ták doczeſnego, iako y wiecznego, dni y látá by naydłużſze nie będą ut octo ſzczęśliwe, gdy te nie poprzedzi Chrześciáńſkie obrzezánie albo cyrkumcyzya. A więcże ty, y ow człowiecze, ieżeli widziſz w twym ſercu gromadne, myśli nieczyſtych, gniewliwych, żázdroſnych, obłudnych, záſtárzałych kompánie. Widzicie drudzy, iak ſię w was ściſłym związkiem nieporządney miłości, łákomſtwá ná Euſebius Emiſſ.

 do-

dobrá ziemſkie, chciwości ná cudze fortuny, honory, urody,powiązały áffektá: *circum-cidimini*, odetnijcie od ſiebie; ſámi to zważacie, iák ſię to ſercá waſze ſkleiły z świátowych prożności márnościámi, że ie z ciężkością nie raz przychodźi oderwać do BOGA, do chwały iego Swiętey: *circumcidimini Domino* odetnijcieſz ie mężnie dla Páná, ábyście ſię odnowili w nowe cnoty, w nowe świątobliwości ákcye, w nowe życie: *Novate vobis novale, circumcidimini;* bo czyż to ſłuſzna,ábyśmy my ludźie,w záſtárzałych złego życia nałogách, mieli wiek dálſzy prowádźić bez odnowy ſercá? bez odnowy ſumnienia? kiedy nierozumne ſtworzenia, beſtye, zwierzętá, y ptactwo co rok ſię odnawiáią w oczách ludzkich. Ptaſtwo ſię pierzy, y nieiáko ſmutne ná ten czás zoſtáie, lenieie bydło, zrzucáią rogi Jelenie y Sarny, Węże z ſiebie zwłoczą ſkorę,á my w oczách Boſkich w dawney niechrześciáńſkich obyczáiow mamy chodźić ſkorze? O! wſtydźie

Cant: 1. ℣. 12. y ſromoto náſza! Teraz ci to czás naylepſzy, y porá okrzeſywania obcinania. *Tempus putationis advenit.* Wſzak Rok zaczęty, nazywá ſię Nowe Lato,iáko tedy pod czás záczynaiącego ſię látá, ogrodnicy pilni, okrzeſuią drzewká, żeby ſię nie wyſilały latoroſle, wycinaią wilki, áby drzew nie ſuſzyły, przyſtrzygáią trawy, wyrywáią nie potrzebne źioła, grácuią ulice, á oſobliwie kwatery, wyrzynáią ziemię y z korzeniámi, żeby to, co ná niey wyſádźił, czy Herb,czy litery,nie zaráſtáło bárdzo,áby káżdy mogł poznáć co za figura kwatery. Tak w ogrodźie duſz náſzych,ktory Goſpodarz Niebieſki zaſiał, wybornym łaſk ſwoich y dobrodźieyſtw náſieniem,źiemię ciáłá naſzego,dobrze krwią Nayśw: ſkropił, uprawiwſzy ią lepiey, iak ná inſpekcie z wielką pracą, prawem, iáko iákim párkánem ogrodźiwſzy;powinien káżdy Chrześciánin zmyſły ſwe, wnętrzne okrzeſywać námiętności, powinien ten ogrod Chryſtuſow, duſzę ſwoię, tę źiemię ſercá ſwoiego, y wolą z złych chuci, áffektow ſkłonności uprzątnąć, wilki záſtárzałych nałogow powycinać oſtrością pokuty,iákom námienił wyżey,ażeby ſię kwatery Obrazu Boſkiego, y podobieńſtwa znácznie wydawáły ná duſzy; inaczey w cáłości dobrá

S. Bonaven. ſwego záchowáć ſię nie będźie mogło. *Quicunq, in corde circumciſus non fuerit, ſalvari non poterit.* Bo ieżeli BOG Moyżeſzowi niechciał dárowáć leniwego uporu, czyli odwłoki, że zaraz nie obrzezał Syná ſwoiego chcąc go zábić przez Anioła, ktory mu w oſobie

Exodi 4. ℣. 24. iego záſzedł drogę: *Occurrit ei Dominus, & voluit occidere eum:* coby go było nie minęło,gdyby byłá roſtropnym ſpoſobem nie zabiegłá Seforá Zoná iego, przez porwánie oſtrego krzemyká, y nieodwłoczne Syná ná mieyſcu obrzezánie. Dopieroż iák to ma BOG dárowáć grzeſznikowi oczywiſte niedbalſtwo w nieobrzezániu ſiebie z grzechow, y złych obyczáiow niepráwych. Jákich nieznáiąc Zbawiciel, áni do nich żadney ſkłonności niemaiąc, dopuścił ſiebie ranić, krew z nayświętſzego toczyć ciáłá oſmego dniá po národzeniu ſwoim, ſzczegulnie náprzykład nam Chrześcianom (od Jmienia Jego nazwiſko máiącym) że dni y látá naſze poprzedźić powinno Chrześciáńſkie obrzezánie, álbo uięcie ſię w złych niepráwościách,czyli oddálenie doſkonáłe onychże. Táką

HugoCard: wnośi potrzebę z Obrzezánia IEZUSOWEGO: *In hoc docuit, quod in principio vitæ ſuæ debet quilibet circumcidi, & bonis moribus informari.* Zaden nowy rok, żaden nów mieſiącá, w nim żaden tydźień, w tygodniu dźień, w dniách, y nocach miáć nie powinny godźiny, w godźinach naymnieyſze minuty, bez Chrześciáńſkiego Obrzezánia ná nowe. A czemuż takie w nas znayduie ſię leniſtwo, że Rok od roku, tydźien od tygodnia,dźień odedniá nowe odkładamy życie, złego ſię trzymáiąc bez pámięci,áni ſercem, áni myślą nieodrywaiąc ſię od niego wcále. Gdyby to BOG wyciągał zá wſaſne niecnoty twoie człowiecze, ábyś ſię káleczył, ránił, krew z ciáła obficie toczył,iák on ſam przy obrzezániu ſwoim, ieſzczebym ſię nie dźiwowął, ále że tego niepotrzebuie, áni potrzebował, ſzczegulnie tylko pragnąc ſerdecznego obrzezánia iáko uwaza Swięty Cypryan:

S. Cypr: ſerm: de circumciſio: *Nec iam truncationem præputii Evangelium imperavit, ſed circumciſionem cordis, & omnem, tàm membrorum, quàm affectuum petulantiam, gladio ſpiritus reſecare, immutabili decreto mandavit.* Zá coż tedy nie maſz ſię zdobyć ná miecz pokuty Swiętey, ábyś nim powycinał, zároſle wſzyſtkich niepráwości, y áffektow, wſzyſtkie zámyſły, námiętności, y páſſye poodcinał od ſiebie, czyli ſię ſam námyślnie, y gwałtownie oderwał od nich, więcey z niemi niemáiąc ſprawy, áni zábawy. Toć to, to! zániedbánie obrzezánia Chrześciáńſkiego, nie dopuſzcza lat ſzczęśliwych ut octo,y dni fortunnych w doczeſnym życiu. Poniewąż Re-

Pſal: 33. gnant Jzráélſki Dawid S. tę utwiertwierdźił prawdę, ſwoią ná pytánie rezolucyą; *Quis eſt homo, qui vult vitam? diligit dies videre bonos? diverte à malo, & fac bonum.* Ktoryż ieſt człowiek długiego, y pomyślnego życia? kochaiący ſię w widzeniu dni ſzczęśliwych ut o-

cto

ẞo? ktożkolwiek ieſteś *diverte à malo*, odſtrychnij ſię od wſzego złego, odetnij od ſiebie wieſzaiące ſię złe y niegodźiwe koło ſercá myśli. Porzuć Wielmożny Panie, álbo Páni zbytkuiące roſkoſzy światá, kupczący odrzuć od ſiebie chciwą żądzą ná zyſki nieſpráwiedliwe, y zárobki, ktoremiś ſię przez tyle lat naſycić nie mogł. Sędźiowie, ktorym to naymilſze ſpraw przedłużenia były, zániechaycie tey krzywdy czynić pacyentom ſwoim, á zá uczynione żałuycie ſerdecznie, y nadgrodźcie ſzkody. Rzemieślnicy, ktorzyście lat przeſzłych więcey zárobili, niż robili, odetnijcie ten zły nałog od ſiebie. Ludźie daleko ſięgáiący oczymá, y ſtrzegący niemi ná cudze dobro, odwroććie ie, áby ſercu nie podawały nic złego do żądzy, głowie do myśli. Ludźie rąk długich tykáiący niemi cudzych fortun bezprawnie, zárywáiący kapitałow ná wyderkaffy, bez wypłacania Prowizyi, poobcinaycie ie ſobie, áby ták długie do długow nie były, y do wſzyſtkiego dotykánia nieprzyſtoynego Nieprzepuſzczaycie y nogom prętkim do rozlewánia krwie niewinney, w poiedynkách, w záboyſtwách, porywczym y śpieſznym krokom, na ſwawole y roſpuſty zakazane nie pozwalaycie im więcey, niech ſię trzymáią drogi praw, y przykazań Boſkich pilnie, więcey ich nie odſtępuiąc nigdy. Słowem rzekę: Grzeſznicy, co ſzkodliwego zbáwieniu y życiu wiecznemu widźicie, odetnijcie to od ſiebie, z żalem ſerdecznym zabieraiąc ſię do pokuty, á bez odwłoki, bo to ſámo ieſt wam przeſzkodą do dni y lat ſzczęśliwych ut octo. Czego ieżeli nie uczynicie, ſurowey nie uydźiecie káry ogłoſzoney przez Bonawenturę S. *Si pœnitentiâ acutâ non te circumcideris, ſententiâ acutâ circumcideris:* Jeżeli teraz oſtrością pokuty dobrowolney, nie będźieſz chciał ſam ſiebie okrzeſać ze wſzyſtkiego złego, wiedz o tym że oboſtrzonym gniewu Boſkiego Dekretem, odetną cię w dźień Sądu Pańſkiego, od roſkoſzy, y wygod źiemſkich, *circumcideris*, odetną od wſzyſtkich bogactw, fortun, y honorow, odetną od wſzelkiey nádźiei świáta, *circumcideris*, odſtrychną od przyiacioł nayukochańſzych, krewnych naymilſzych, duſzę od ciáłá, ciáło od duſzy, day BOZE, by nie ná wieczną nieſzczęśliwość, *circumcideris*. S.Bonaven.

W twoiey ci to mocy, w ſłábiuchnych członkách (przyiętego ná ſiebie ciała) utáiony BOZE użyczać nam dni y lat ſzczęśliwych ut octo, dopuſzczać nieſzczęśliwe zá złości náſze, zá ktore godniśmy większego karania y chłoſty, ſámi ſię w tym ſądźiemy; átoli że większe ieſt miłoſierdźie twoie z ktorymeś przyſzedł ná świat (bo przewyżſzaiące ſpráwiedliwość ſądu Twego) *Superexaltat miſericordia Judicium.* Zmiłuy ſię nád námi Panie, á nieodcinay nas od łáſki twoiey, biorących ſię do mieczá Swiętey pokuty; zábierayże ſię też y ty moy IEZU Krwią Nayświętſzą przy obrzezaniu oblány do dánia nam błogoſłáwieńſtwá ſwego. Podnieś maleńką rączkę twoię, á pobłogoſław ná dálſze dni y látá życia naſzego, ſkłaniamy ſercá żalem ſkruſzone, y iuż mocnym przedſięwźięciem oboſtrzone ná nowe, że cię więcey obrażać niebędźiemy; niech przepadną wſzyſtkie ponęty do złego, y powaby świátá, łudzące me ſerce y myśli. Stawáć im záwſze będę ná odſiecz, ábym nigdy nie wypadł z łáſki, y odcięty nie był od reſpektu twego. Teraz wolę Chrześciańſkim ſpoſobem, pokutnego trzymáć ſię mieczá, á przy nim nadźiei życia ſzczęśliwego, błogoſłáwionego ut octo, ábym od niego niebył odcięty ná wieki owym mieczem z obuch ſtron záoſtrzonym: *Ex ore eius gladius utraq; parte acutus*; z uſt Sędźiego BOGA máiącym wypadáć *Diſcedite maledicti in ignem æternum*; idźcie przeklęci w ogień wieczny. Broń nas tego Nowonárodzony Pánie Amen. Jac: 2. v. 13. Apoc: 1. v. 16.

KAZANIE

w Wárſzawie u OO. Bázylianow R.P. 1746.

Ná Feſt S. Bázylego Wielkiego, Doktorá Kośćiołá Bożego, Fundatorá, y Pátryárchy Zákonu Bazyliańſkiego; przypadaiący wdźień Nowego Roku podług Kalendarza Greckiego.

Puer proficiebat ſapientiâ, ætate, & gratiâ apud DEUM & Homines, Luc. 2.

Rzy Nowozáczętym Roku, á ſolenney Narodzenia Pańſkiego Oktáwie, pełen wſzelkiey ſłáwy człowiek ut octo Bazyli, w zupełnieyſzym Roku nowego ſtawa dźis Nowiu. Wielkiego choć w drobnych członkách BOGA

GA, y człowieká kończy ſię Uroczyſtość, nowa przy nowym Roku, Wielkiego Bazylego zaczyna ſię Solenizácya, ktorego Kośćioł Sw. zupełnych narodzoney IEZUSA Dźieciny pochwał, uczeſtnikiem czyni, że ná wzor oney, ieſzcze dźiecięciem będąc, pomnażał ſię w wzroście y w łáſce u BOGA, y u ludźi: *Puer proficiebat ætate & gratiâ apud DEUM & Homines.* inni czytáią *creſcebat* roſł, á zatym niech nikomu w podźiwieniu niebędźie, dálſza Kazania mego máterya, że przy Feście Wielkiego w Kościele Bożym Doktora Bázylego Sw, o dźiecinnym mowić będę wzroście y latach. Gdyż to niepośledniá pochwałá Dźiecięcia, kiedy nie tylko w látá y w ſtáturę, lecz y w Boſką pomnaża ſię, czyli wzraſta łaſkę *Puer &c.* Dźiecinne bowiem látá, ſą powabną do złego wędką, tam ſię unoſzące z paſſyą, niby z wiatrem, dokąd ich, nieuſtánowiona w ſtátku popędza ſkłonność. W Dźiecinnym wieku rzadka cnotá, niepowściągliwe ſwáwoli wſtrzymáć w ſobie impety, y popędliwości. Wielka to nowiná, w dziecinney porze, niebydź dźiecięciem, czyli niepoſtępować ſobie iák dźiecię, ále wraz zlaty rość w cnoty, á przez nię nayprzod w łaſkę u BOGA, potym y u ludźi. Takim ci był dźiecięciem W. Bazyli, potym Zákonu ſwego Fundator, ieſzcze młode dźiecię, á iuż Swięty, bo z Swiętych ſpłodzony Przodkow. W niedoyrzałych leciech doyrzewać do cnoty, pierwſzy u Bazylego był impet, ktorym wrodzone innym popędliwości y chuci do roſpuſty, oddalał od ſiebie. Pierwſze z ſzkoły Chrześciańſkiey zabrawſzy początki, ná całe życie boiaźń Bożą. *Initium ſapientiæ timor Domini.* Nowy rok prawie co dźień záczynał Bazyli, gdy ſię co moment, w nowe odnawiał świątobliwości życie, á zátym w nowych wzraſtaiąc leciech, ponawiał ſwoy wzroſt, co raz nowym á nowym pomnażaniem ſię w łaſce Boſkiey y ludzkiey; a kiedy mam rzetelniey mowić powiem. *ZE WIELKI BAZYLI Sw. Z MALENKIEGO, W DOSKONAŁOSCI POBOZNEGO ZYCIA WIĘKSZEY NAD INNYCH, BO SAMEGO CHRYSTUSA DORASTAŁ SWIĄTOBLIWOSCI. Proficiebat.* O tym ná więkſze á więkſze pomnożenie chwały BOGA moiego, ktory y naywiękſzym grzeſznikom inkrementu świątobliwości użyczać zwykł w życiu, áby byli świętemi, zá wielowładną interpozycyą twoią *Sancta Sanctorum* Nayświętſza BOGA Rodźicielko MARYA Pánno. *S. Bernard: in ſalve.*

JAko nierowny wzroſt ciała w ludźiach, choć iedná pokázuie náturá; ieden bowiem wzraſta iák Olbrzym, drugi niedoraſtá, inny ſię rowna Pigmeyczykom, że go ledwo znáć przy źiemi, ták nierownego y święci bywaią wzroſtu. W ſenſie Duchownym, ieden nad drugiego wyżſzy *alius alio ſapientior &c.* choć káżdy Unjat w Wierze, w Miłości BOGA, Unjat w życiu Chrześciańſkim, Unjat y w Krolewſtwie Niebieſkim, ná iednego zápátruiący ſię BOGA, iedney że będąc uczeſtnikiem wieczności y chwały; przecięż ná źiemi nie iednákowym poſtępkiem, choć iedney doraſtali świątobliwości. Widźimy to ná oko w náturalnym wzroście, że wraz z ciáłem urodzeni rośniemy w látá, y ſtárzeiemy ſię choć nierowno; ieden prędzey, drugi poźniey. *Lucretius.* *Gigni pariter communi corpore & una. Creſcere ſentimus, pariterq; ſeneſcere mentem.* Ale w cnoty święte, w niewinność życia pobożnego, nierośniemy. Słudzy záś Boſcy, wybráni Páńſcy, gdy ſię ná nich powierzchowny wydáie wzroſt ciáłá, wewnątrz z látámi wzraſtáią w cnoty y ná duſzy. Uważył to S. Grzegorz: *Non nulli qui ad ætatem creſcunt, ad innocentiam decreſcunt; Electis verò cum foris ætas corporis, intùs creſcit ætas virtutis,* y ták.

Gen: 26. ℣. 13. Nieodrodny Syn od Oycá Abráámá Jzáák z máleńkiego, w doſkonáłości życia wraz z láty poty roſł, poki wielkiey Oycá ſwego ſławy nád innych dáney od BOGA niedoroſł: *Ibat proficiens atq; ſuccreſcens, donec magnus vehementer effectus eſt.* S. Grzegorz Niſſeńſki ten wzroſt Jzáákow opiſuie w te ſłowá: *Proficiens creſcebat, donec magnus effectus eſt, creſcebat virtutum ſtudijs & Officijs, creſcebat Juſtitia & pietate.* Pomnażáiąc ſię w látá, doraſtał wielkiey włáſnego Oycá ſławy, czwicząc ſię w cnotach świętych, y innych świątobliwości ákcyách, roſł w ſpráwiedliwości y pobożnym życiu; *creſcebat Juſtitia & pietate.*

1. Reg. 2. W Dźiecinnym wieku BOGU ná uſługę oddany Samuel, w pierwiáſtkách cnotliwego życia znáczny pokazał inkrement, gdy ſię BOGU y ludźiom upodobał; *Puer Samuel proficiebat, atq; creſcebat, & placebat, tam Domino, quàm hominibus.* Miał ſię z czego podobáć wſzyſtkim Sámuel, bo z máleńká ſzczerze ſłużył BOGU, y pomnażał ſię przy dźiecinnych látách w Męſkie cnoty, y świątobliwe akcye *proficiebat.* Nierowniey ie-

iednák miał ſię z czego upodobáć BOGU Bázyli S. urodzony w Roku 327. z Jáſney Wielkich Jmion krwie, ále ieſzcze z Nayiáśnieyſzych dla większey świątobliwości Rodźicow Bázylego y Emelij zaiáśniáły, máiących ſobie zá naywiękſzy záſzczyt, ſwoiey wyſokiey Fámilij pobożnośc; iáko świádczy *S. Nazyanzen: Hujc, utriusq; generis decus pietas fuit.* Z tey krwi, pochodzący Bázyli y Familij, ktorą ſię ſámo w osmnaſtu Swiętych popiſuie Niebo.

Ten ci to Swiętſzy w cnotliwym życiu Jzáák, przyrownany do niego, (od *S. Efrema*) ieſzcze w pieluſzkách będący, á iuż był doſkonálſzym w cnotę, niż w látá; przyznáie mu to S. Grzegorz Niſſenſki: *Basilij virtutem eo tempore, non incrementum, sed maiorem operationem accepisse arbitror* ták dálece; że oſobliwſzey nád innych, bo wielkiego Jmienia doroſł ſławy u wſzyſtkich, zá świádectwem S. Grzegorzá Nazyan: *Basilius Vir Magni apud omnes Nominis.* Czemuż bo cáły bieg życia Bázylego, iedynym był z cnoty w cnotę poſtępkiem; *proficiens crescebat, donec magnus effectus est; crescebat virtutum studijs & Officijs*; Roſł ćwicząc ſię w cnotách świętych, gdy nie tylko Chrześciánom, ále y żydowſkim dźieciom ubogim ſłużył, one ſwoią ręką kármiąc, y wſzelkie ich niedoſtatki opátruiąc. W Szpitalu od ſiebie wznieconym, o! iák chorym uſługiwał, owrzodowaciáłych mile do ſiebie z ucáłowániem przytulał,rozmáite im czyniąc wyſługi. Roſł y w ſpráwiedliwości Bázyli: *crescebat iustitia*; kiedy nayprzod w dochowáney niewinności Pánieńſkiey, w nieuſtáiącey świątobliwości Kápłáńſkiey, w cierpliwości práwie Męczeńſkiey, przy rożnych przygodách, niewczáſách, umártwieniách dobrowolnych, y poniewolnych, zá obronę Wiáry S. przeciw Aryáńſkiey Sekcie zadawánych, cáłe trawił życie; ná czym według *S. Augu:* iſtotna záwiſłá ſpráwiedliwość: *Tota iustitia hæc est, virginitas, Sacerdotium, & Martyrium.* Roſł y w pobożności z máleńkiego, *crescebat pietatẽ*, iákby iuż wiedźiał ná ow czas; że w ſzkole Chryſtuſowey, nie ieſt godźien bydź Uczniem Jego, kto IEZUSOWEY niedoraſta świątobliwości. *Quisquis in Schola Christi non proficit, eius indignus est Magisterio.* zdánie Bernar: S. O ſiedmioletniego Bázylego pobożney edukácyi dáią świádectwo ſzkolne w Cezáryi, w Konſtántynopolu, y w Atenách, ſławne náuką, y mądrością Akádemie, przez relácyą Godnego Wiáry *S. Grzegorza Nazyan:* że ſobie wſzyſcy winſzowáli ſzczęścia tego, iż ták cudowne dźiecię, wſtrzęmięźliwe, ſkromne, y cnotliwe, pobożne, w ſwoiey godźiło ſię mieć y widźieć kongregácyi, *In Scholis omnes sibi gratulabantur, quod oculis arbitrari tam prodigiosum Adolescentem liceret, quodquè frui possent consvetudine Juvenis tam continentis & modesti, qui senum Privilegijs in puerili ætate iam gaudebat.*

S. Augu: Libr: 3. de mirabili Sacr: ca: 3. Tom: 3.

S. Bern:

A ztąd, y druga Sámuelowa ſłuży Bázylemu pochwałá: *Puer Samuel* (á ia odmieniam Jmie *Basilius*) *proficiebat atq; crescebat, & placebat, tam Domino, quam hominibus.* Jeſzcze dźiecię Bázyli, á iuż ták ſię pomnażał y roſł w cnotliwym życiu; że ſię y BOGU y ludźiom podobał; co ſię rzádko trafia, áby y BOGU y ludźiom dogodźić. Potráfił to w to ieden Bázyli, táki poſtępek nayprzod w náukách pokazawſzy, że w dwudźieſtym drugim Roku, z podźiwieniem innych wſzyſtkie umieiętności ſzkolnych z łátwością poiął trudności; od ſámych lat dźiecinnych nápełniony będąc mądrością, y iákby nią ſámą był kármiony, iákby ią z mácierzyńſkich wyſſał pierſi; *Sacris literis ab infantia usq; ad perfectionem & consummationem innutritus* S. Gregor: Niſſen. świadczy. Táką od BOGA udárowány mądrością, z Egiptu do Jerozolimy powracáiący, grube dźikich ludźi Národy, iáko to Pogáńſkie, Zydowſkie, y Greckie, Ewangeliczną oświecał prawdą. Swego náwet niegdyś Profeſſora Eubula náwrociwſzy do Wiáry y Chryſtuſá, od prożności świátowych, z ktorym Dobrá ſwoie y Fortuny ſprzedał, áby ſámego Chryſtuſá przez náśládowánie cnot Jego, á miánowicie uboſtwá, doroſł świątobliwości. Jákoż wydáły ią nád Bázylim ſáme Niebá, gdy w tymże Jordanie, rownym ſpoſobem co Chryſtus, ſtał ſię godnym przyięcia Chrztu S. Bázyli. Chryſtuſá chrzcił ten, nád ktorego nikt większy w Godności, y wyżſzy niepowſtał, *non surrexit maior Joanne Baptista.* Bázylego chrzcił Biſkup imieniem *Maximus.* Przy chrzcie Chryſtuſowym otwárte były Niebá, *IESV baptizatô apertum est Cælum*, przy chrzcie Bázylego, tákże z otwártego, ognisty promień, iák kulá ſpuſzczona nád nim, widźiana byłá. Pod czas chrztu Chryſtuſowego, Duch Przenayświętſzy zſtąpił z gornych Niebios, w poſtaci gołębicy, unoſzącey ſię nád IEZUSEM, toż ſámo dźiało ſię przy chrzcie Bázylego, gdy Gołębica ſpuściwſzy ſię nád Jordán, y wod ſię nieco dotknąwſzy, znowu ſię wzbiłá ku Niebu; niby znáć dáiąc Mieſzkańcom Jego, że iuż ochrzczony Bázyli; Chryſtuſowey

Joan: 1.

wey będźie doraſtał świątobliwości, iáko nowy Chrześciánin, Jmie Jego opowiádániem Ewángelij S. y Cudow, náuczániem prawdy, chorych leczeniem wyſławiáiący.
1. Regum 2. O Bázylim ſię to prawdźić może, co o Sámuelu BOG przepowiedźiał: *Suſcitabo mihi Sacerdotem iuxta cor & animam meam, & ambulabit coram Chriſto meo cunctis diebus*, Wzbudzę ſobie dla chwały Jmienia mego Kápłáná, według ſercá mego y Duſzy, áby codźienną podroż życia ſwego, záwſze w obliczu Chryſtuſowym odprawiał. Wiecież co to ieſt chodźić w obliczu Chryſtuſá? oto S. Grzegorz naucza. *Coram ipſo omnibus diebus ambulat, qui intus ad Chriſtum reſpicit, quem per conſiderationem portat in corde.* W oczách Chryſtuſowych káżdego dniá chodźi, kto wnętrznym Duſzy ſwey okiem, ma reſpekt ná Chryſtuſá, przez uſtáwiczne rozpámiętywánie, noſząc go w ſercu ſwoim. A czyliż tego nieczynił Bázyli? zwłaſzcza kiedy bezbożny Aryuſz z Julianem Apoſtatą, z Walentyniánem, y innemi Ceſarzámi, uwłoczyć chcieli cáłey Troycy Przenayświętſzey; Oycu Przedwiecznemu chcąc odebrać Syná, názywaiąc Go, ſtworzoną w czáſie od BOGA kreáturą, nieprzyznáiąc mu iedney Jſtoty z Oycem, áni go bydź uznawáiący Synem Boſkim przez náturę, ále tylko *per adoptionem*, przez przyſpoſobienie. Duchá náwet Przenayświętſzego, z liczby Oſob Boſkich exkluduiący, oraz pochodzenie Oſob znieść cále z pámięci y rozumow ludzkich uſiłuiąc; ále Bázyli S. ták ſię mocno opárł nieprzyiacıołom Kośćiołá Chryſtuſowego, że mu ſámi przyználi zwycięſtwo y Tryumf nád ſobą, w Oſobie Modeſta Staroſty przed Walentynianem Ceſarzem ták peroruiącego: *Jmperator ab huius Eccleſiæ Antiſtite victi ſumus, minis ſuperior eſt, ſermonibus firmior, verborum blanditÿs fortior.* Czego doznał ſkutkiem Walentynian, niemogący porádźić Bázylemu, gdy go za radą Aryańſką chciał ruſzyć z mieyſcá ná wygnánie, y iuż ściągnął rękę do podpiſania ferowanego Dekretu, ále trzy piorá iedno zá drugim, niedopuściły czernić ſławy Bázylego, y kándoru niewinności Jego, przez niewydánie z ſiebie átrámentu wźiętego. Zádrżáłá przytym ręká Ceſárſka, niby znáć przez to dáiąca, że Bázyli wáleczniey ſzy w ſwych o BOGU y Wierze zdániach nád Wálentyniáná, ktory poznawſzy moc Boſką y przeſtrogę, podany ſobie do podpiſu Karteluſz, w drobne poſzarpał káwałki, á Bázyli Táiemnicę Troycy Przenayświętſzey: Oycá, Syná, y Duchá S. przytomnością nauki od BOGA daney, y świątobliwością życia przykłádnego, w cáłości utrzymał, ná wieczny wſtyd y háńbę porywáiących ſię ná znieſienie oney, codźiennie chodząc do Kośćiołá y náuczáiąc iáśnie co to ieſt Troyca S. świadczy o tym S. Effrem: *Jn Sancta Sanctorum quotidie ingrediens atq; hinc nobis Sanctiſſimam Trinitatem detegens.* Niewſpominam innych bez liczby doſkonáłości Bázylego, ktory z náuki Chryſtuſowey máiąc ná pámięci powinność Chrześciáńſką, fun-
Math: 5. v. 48. duiącą ſię ná záleconey doſkonáłości. *Eſtote perfecti ſicut & Pater veſter Cæleſtis perfectus eſt.* Bądźcie doſkonáłymi, iáko y Oyciec Wáſz Niebieſki doſkonáły ieſt; ták ſię ſtarał o doſkonáłe życie, iż w nim z máleńkiego, ſámego zdał ſię doraſtáć Chryſtuſá, od ktorego uczynki dobre, biorą doſkonáłość zupełną, ná trzech zawiſłą kondycyach; *Pierwſza* ieſt żeby Chryſtus był początkiem káżdey ſprawy náſzey. *Druga*, żeby były ná przykład Chryſtuſow; *Trzecia* żeby Jch końcem był ſam Chryſtus.

Co do *pierwſzey kondycyi*, że z Chryſtuſem wſzyſtkie ſprawy czyńione bydź powinny, áby ich był początkiem, ták to obiáśnić ſię może. Jáko nátura ludzka w Chryſtuſie, kiedy ſię przyłączyłá do Słowá Przedwiecznego, nic ſámá nie czyniłá, ále wſzelkich Jey ſpraw toż Słowo było początkiem, y dla tego te ſpráwy, nie ludzkie lecz Boſkie były, maiące záſługę y ſzácunek, álbo walor nieſkączony. Ták gdy ſię Chrześciánin przez Chrzeſt złączy z Chryſtuſem, niemny początek ſpraw iego bydź powinien, tylko tenże Chryſtus, z ktorego ná te ſprawy záſługá y cená ſpływa, ták; że ſię y one nieiáko názwáć mogą Boſkiemi, á to tym podobieńſtwem: Jáko winná Latorośla, niemoże wydáć owocu, ieżeli w winną macicę wſzczepiona niebędźie, ták człowiek nic dobrego uczynić nie może, ieżeli ściśle z Chryſtuſem złączony niebę-
Joan: 15. v. 5. dźie; bo iáko ſam o ſobie mowi, *bezemnie nic czynić (dobrego, doſkonáłego) niemożecie*; toć Chryſtus powinien wſzyſtkich ſpraw náſzych bydź początkiem, ieżeli chcemy Jego Boſkiey dochodźić świątobliwości y doſkonałości. A ztąd *druga kondycya* wynika, żeśmy ie czynić powinni wzorem y przykładem Chryſtuſá; do káżdego z nas
Exod: 25. v. 40. zdáie ſię mowić Oyciec Przedwieczny ſkázuiąc nam ná Syná ſwego *Jnſpice & fac ſecundum exemplar, quod tibi in monte monſtratum eſt.* Przypatruy ſię á czyń według wzoru tego żebyś go wyraźił we wſzyſtkich poſtępkach twoich; Jego bowiem náuká ma bydź ná-

náſzym uſtáwicznym ćwiczeniem, á Jego przykłady powſzechną Regułą. S. Grzegorz Niſſenſki z káżdego Chrześciániná chce mieć Málárzá życia Chryſtuſowego, wola ma bydź iáko ręká, ſpráwy codźienne, iák prowádzenie pędzlá, cnoty, iák kolory, á Chryſtus iák wizerunek. Málarz gdy kopią z Oryginału bierze, uſtáwicznie nań pátrzy, y pędzlem nieruſzy, chybá nań weyrzawſzy, żeby go w czym nie chybił. Toż ma czynić y práwowierny Chrześciánin, gdy przy káżdey ſpráwie mieć ná Chryſtuſá oko powinien, uważáiąc, iáko on też ſprawę odpráwił. Co ieſt naylepſzym ſpoſobem, wyráženia w ſobie Chryſtuſá, y Jego doſkonáłość świątobliwą, żeby (iáko mowi Apoſtoł) życie Jego Boſkie w nas ſię wydawáło. *Trzecia Kondycya* do udoſkonálenia ſpraw ludzkich ieſt tá, áby onych był końcem ſam Chryſtus, bo ieżeli onych przez łáſkę ieſt początkiem, á czemuż niema bydź końcem? zwłaſzczá gdy mamy nápomnienie Apoſtolſkie; *Cokolwiek czynicie wſzyſtko to niech będźie w Jmię Chryſtuſowe*, to ieſt dla niego ſámego, dla chwały Jego. Bo ieżeli Chryſtus naymnieyſzey powierzchowney Akcyi, y wewnątrz naymnieyſzego poruſzenia ſercá ná świecie nieuczynił, tylko dla nas ſámych, wźiąwſzy nas zá koniec cáłego życia ſwego, ſtáwiał nas ſobie przed oczy, y ná ieden moment nigdy Jch z nas nieſpuściwſzy, o dopieroż my obowiązáni ieſteśmy z ſámey wdźięczności ku Chryſtuſowi, ábyśmy do niego iáko do oſtátniego końcá we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, oczy obracáli, y naymnieyſzego poruſzenia ſercá nieczynili, ktoreby niebyło ku chwale Jego. Coloſ: 3.

Y tym ci ſpoſobem przyſzedł do doſkonáłości wielkiey Bázyli Swięty, w ſpráwách ſwoich, te trzy Reguły uſilnie ſię ſtáráiący záchować, y wypełnić ná ſobie, gdy onych chciał záwſze mieć początkiem, wzorem, y końcem ſámego Chryſtuſá Páná, y miał bez ochyby. Miał go początkiem, *in principio erat Verbum* gdy ſię z nim ták ściśle złączył, że gdy co mowił, kazał, uſtami ſámego Chryſtuſá zdał ſię mowić, *Os Chriſti Magnus Patriarcha, noſter Baſilius*, mowi o nim *S. Euzebiuſʒ*, Miał wzorem y przykłádem; gdy go w cnotách rożnych, miánowicie w cierpliwym znoſzeniu potwárzy, złego porozumienia, od domowych ſámych unikania ſiebie, z okazyi przypuſzczonego do uczeſtnictwá SS. Sákrámentow, y wſpołeczności Kościołá, nieiákiego Biſkupá Euſtáchiego zmyślenie ná ow czás rewokuiącego ſwą ſektę. W uciekániu od Honorow y doſtoieńſtw, choć Kościelnych, przed Biſkupią godnością ukrywáiąc ſię ná puſzczy przez czás niemáły. W rezolwowániu ſię ná wſzelkie przykrości, umartwienia ciáłá, ták codźiennym wywiędłego, wyſuſzonego poſtem, że tylko znáć było ſkorę á kości. W náwrácániu niewiernych, do prawdźiwey Wiáry Chryſtuſowey. Miał Chryſtuſá y końcem w ſpráwách ſwoich, gdy cokolwiek czynił, wſzyſtko dla niego, śmierci ſię náwet, nie tylko prześládowánia nielękáiąc, podiąć zá wiárę Jego y honor, z tym żył y umieráć prágnął. Z máleńkiego w doſkonáłości pobożnego życia, większey nád innych, gdy ſámego Chryſtuſá doraſtaiąc świątobliwości, ták o nim twierdźi uczony de Eſcobar: *Baſilius Chriſti Sanctitatem perfectiſſimè æmulatus eſt.* A ztąd Metaphraſtes większey go ſłáwy bydź mieni nád inſzych, że lubo Kościołowi Chryſtuſowemu nieſchodźiło y w ow czas ná SS. Kápłánach, iednák między niemi prym miał wielki Bázyli, ktory ciáłem nieprzeroſł Niebá, ále Duchem y Bogomyślnoscia między Patryarchámi, y Fundatorámi Zakonow naypierwſzy. Między Doktorámi Kościołá Bożego nieoſtátni, *Diviniſſimos Sacerdotes Dominus excitavit in ſua Eccleſia, inter quos Magnum Baſilium, qui ſi non corpore pervaſit Cælos, contemplatione & Spiritu eſt primus Sacrorum Antiſtes, principio imitans IESVM Chriſtum.* Powiedźiałem, że Bázyli między Pátryárchámi Zákonow naypierwſzy, y ták ieſt w ſámey rzeczy, bo On nayprzod pierwſzych Puſtelnikow náſzych, świátłem ſwoich Uſtáw Zákonnych obiáśnił, y ná drogę trzech Swiętych ślubow náprowádźił, ták dálece, że z niego, iák z zrzodłá otworzonego ná puſzczy, Jnni Zakonni Fundatorowie czerpáli uſtáwy ſwoie, y iáko obfite ſtrumienie wypłynęły. Nie wſtyd mnie tego mowić z Purpuratem Rzymſkim Bároniuſzem: *Jn ſolitudine fontes aperuit, è quibus cæteri vitæ Monaſticæ Propagatores rivos uberrimos deduxère.* Máią zaſzczyt inni Pátryárchowie Zákonni z Synow ſwoich, ma y Bázyli S. niemáły ztąd, że Synámi Jego ſą wſzyſcy Pátryárchowie Zakonow innych. Ták S. Benedykt Pátryárchá, Oycem go bydź mienił ſwoim, *S. Pater noſter Baſilius.* Ták y inni Greckiego Kościołá Biſkupi; bo widźieli że Bázyli S. w doſkonáłości pobożnego życia większey nád innych, gdy ſámego Chryſtuſá doroſł świątobliwości, y wyſzedł *in Virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti.* Jnkrement świątobliwości

Joan: 1. Tom: 4. pag: 134. Eph: 4. v. 18.

ści w Was godnych Synách swoich dálszey zostáwiwszy, w ktorych żywy Obraz świątobliwego życia Jego wydáie się znácznie, w Was choć tu przy máłey Osob liczbie, niezliczone w pracach, y promocyi honoru Boskiego, oraz SS. sług Jego widźieć można cnoty, tysiącznych godne pochwał, ále mnie dosyć to powiedźieć, że w Was doskonáłych pobożnego y przykłádnego życia Bázyliánách, z wrastáiącemi láty rośnie honor y sławá S. Oycá. W życiu Bázyliáńskim, iákby sam żył Bázyli S., od ktorego iáko nieporownáney świątobliwości Oycá, y Synowie Swiętemi zászczycáć się mogą prawdźiwie *à Parente S. Sancti Filij Basiliani dicuntur.* Przyznáie wam ten zászczyt Enkomiástes wszystkich Zákonow, czemuż? bo iáko Bázyli S. w doskonáłości pobożnego życia, ták Synowie iego Bázyliáni, Dźiedźicámi zostáwszy Jmienia, w podobnym dźiedźiczą szczęściu, gdy od pierwiastkow w Zákonie swym co raz większey á większey (bo Chrystusowey) dorastáią świątobliwości.

Obroćmy też oko ná látá násze, do czego w nich rośniemy? czy dorastámy Chrystusowey świątobliwości iáko Chrześciánie? weź sobie káżdy ná uwagę. Co ia uważam w iednych, że prágną *crescere & in Titulos surgere ritè novos.* dorość iák nayprędzey lat, á to dla nábycia honorow, prożney chwały y sławy. W drugich rośnie ámbicya, chciwość dobra doczesnego wraz z pieniędzmi, á tácy dorastáią piekłá y potępienia wiecznego. *Crescit amor nummi, quantum ipsa pecunia crescit.* W innych rośnie pássya, krnąbrność, niepossłuszeństwo ku Rodźicom, stárszym, lenistwo do chwały Bożey, y tym podobne wystęki. Ráchuiesz sobie nie ieden látá człowiecze, żeś dorosł ich tyle y tyle, ráchuyieno ieżeli też w tobie áby iedná urosłá cnotá przez cáłe życie, álbo iáka doskonáła od dźiecińtwá ákcya; Przedtym byłeś dźiecię iáko Anioł, święte, niewinne, á teraz w stárych látách, własny z ciebie szátan. *Angelicus Juvenis senibus satanisat in annis.* Przedtymeś człowieku w dźiecinnym wieku żył w poważnym stánku, iákby dorosły stárzec, á teraz w tobie dźiecinne płochości, złe do obrázy Boskiey znáyduią się skłonności y chęci. Owo zgołá, mowiąc sobie prawdę z stárym

Seneca. Seneką: *Authoritatem habemus Senum, vitia puerorum, nec pueritia in nobis, sed puerilitas remanet.* Látá u nas stáre, *ale vitia puerorum* złe nieucćiwe defektá, y przywáry dźiecinne, á co raz

Isai: 65. to inne, zá ktore Prorok długiego nieobiecuie życia *Puer centum Annorum morietur.* Cornel: a Lap: w tym stoletnim dźiecku, káżdego reprezentuie grzeszniká, ktory im się bárdźiey w niepráwościách grzechowych stárzeie, tym prędzey dźiecinnieie, dla niepomiárkowánych áffektow, do rospusty y obyczáiow. *Peccator, puer centum Annorum, ob amores & mores pueriles morietur.* W doyrzáłym wieku, niedoyrzáłe iesteśmy dźiecká, ktorym bać się tego potrzebá, żeby dálsze życia nászego látá, w iákiesmy ieszcze rość mieli świátu, honorom, &c á nie BOGU, niewymázáli, iák niegdyś Anastazyuszowi wschodniemu Cesárzowi sędźiwy stárzec pokazawszy się w nocy rzekł: *Anastasi, ecce ob impietatem tuam, deleo tibi 14. annos vitæ.* Jakoż záraz názáiutrz w pokoiu, piorun go zábił. Zábiie ciebie y mnie grzeszniká BOG, á zábiie ná duszy y ciele, ieżeli w dálszych látách żyć będźiesz iák głupie cielę, zábiie cię BOG wiecznie, ieżeli mu służyć w tym życiu niebędźiesz státecznie; czego ábyśmy się uchronili słuchaymy

S. Bern: Bernarda S. rády: *Ibi Christiane fige tui cursus, profectusq; metam, ubi Christus posuit suam.* tám Chrześciáńska duszo, biegu życia twego záłoż metę, kędy Chrystus Pan (á ia dokłádam y słudzy Jego Swięci Páńscy) záłożyli swoię. A że Chrystus z Swiętemi swemi rosł z cnoty w cnotę, z doskonáłości w doskonáłość poty, poki niestánął w chwale swey uwielbiony wstąpiwszy ná Niebiosá, toć y tobie y mnie Chrześciáninie káżdy, ták rość potrzebá w látá y cnoty, ábyśmy z iedney w drugą, dźiesiątą, á potym setną, tysiączną, y millionową postępuiąc, ieżeli nie Chrystusowey dorastáli świątobliwości, to przynaymniey Chrześciáńskiey Swiętych Przodkow nászych, ktorym schodźić nigdy nie może, ná krescytywie według S. Prospera sentymentu: *semper enim Sanctis superest quo crescere possint.* A ták dorastáiąc iákieykolwiek choć w części, mogli bydź pewnieysi szczęśliwego wiekuistey Niebá Chwały terminu, y owego wy-

Psal: 83. v. 8. roku: *Ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS Deorum in Sion.* Poydą, rość będą, z cnoty w cnotę poty, poki się godnemi niestáną widzenia, czyli zápátrywánia się ná Páná zástępow BOGA w Syonie.

Swięty wielkiego Zákonu Fundatorze y Pátryarcho, wielki Kościołá Bożego Doktorze Bázyli, uprosiłeś Synom swoim tę łáskę, że wzorem przykłádu twego, znáczney Chrystusowego życia dorastáią świątobliwości, uprosże y nam niegodnym

grze-

grzeſznikom, ábyśmy rość przeſtawſzy niepráwościom wſzelákim, pomnażáli ſię w łáſkę Boſką przez Jnkrement cnot Swiętych, á ták naywiękſzey doſkonáłości ſtopniámi poſtępuiąc, doſzli terminu nieuſtáiącey nigdy Chwały Niebieſkiey, y w niey widzenia BOGA Amen.

KAZANIE

Ná Feſt SS Trzech Krolow.

Ná Jáſney Gorze R.P.1754

Ecce Magi. Math. c. 2.

Ądrze mi tu dniá dźiſieyſzego kázáć potrzebá, kiedy o ták mądrey Oryentálnych Gości ſłyſzę audyencyi: *Ecce Magi*; Oto Mędrcowie: Zacnego to rozumu, y rodu ludźie, niepośledniey umieiętności, y náuk; nie mędrkowie, ále Mędrcy, od wyborney mądrości názwáni z Perſkiego ięzyká *Magi*, ták, iák, z Greckiego Filozofowie, z Zydowſkiego miánuią ſię Skrybowie, czyli Piſárze. Mądrze ſobie tedy poczynáć należy przy nich y dyſkretnie káżdemu, dopieroż przy prezencyi ich Káżącym Orátorom. Alec nie wielką widzę dyſkrecyą, pierwſzego Káznodźiei Máteuſzá S., kiedy ták wielkiego honoru Pánow, bez reſpektu, polityki, pálcem wytyka: *Ecce Magi* Oto Mędrcy, Krolowie! widźieliście ich kiedy? otoż ich macie, *Ecce*. Mateuſzu Swięty, y coż nam to pokázuieſz, á práwie tkaſz ná oczy, álboż to nowiná Polſzcze mieć Krolewſkich Gości? Pámięta do tych czas piąciu Krolow, y udźielnych Xiążąt 13, oprocz Ceſárzá, goſzczących u ſiebie ná Koronácyi Zofii Jágiellońá Zony. Jeſzcze więcey oglądał Krákow ná weſelu Sioſtrzenicy tegoż Krolá, z ktorym wraz wſzyſtkich po Krolewſku tráktował mieſzczánin pewny, zá wety, położywſzy káżdemu po ſto tyſięcy Czerwonych złotych; zá coż nam ták bárdzo ſkázuieſz tych Mędrcow Ewángeliſto? *Ecce Magi*; właśnie według Polſkiego zwyczáiu, y ięzyká, gdy obaczywſzy kogo, iedno drugiemu ſkázuie *Ecce*, widźiſz, otoż to ten álbo tá, tego y tego honoru, tákiego, y tákiego życia, tákiey y tákiey fortuny, ſzczęścia, y dobrego mienia, tym ſpoſobem ſobie do podźiwienia podáią obmow, y cenzury, á to ſię nie godźi, grzech, obrázá Boſka odbieráć ſławę bliźniemu, ktoryeś nie dał. Swiętſzym zwyczáiem iáko dźiw iáki, pokázuie nam corocznie SS trzech Krolow dźiſiay Ewángeliſtá: *Ecce Magi*: oto Mędrcowie: ktoż bowiem ſię nie zádźiwi temu? Pánowie do ubogiego ſię Chryſtuſá gárną, Kroleſtw ſwoich odſtępuią y Páłácow, á do iedney bárłogiem, ſłomą, pokrytey ſpieſzą ſtáyni; to mi to Pánowie, co ubogiemi nie gárdzą: *Ecce Magi*; u nich pełno złotá, á tu u IEZUSA przy nędzy, y ſieroctwie doſtátkiem błotá; u nich naywybornieyſze cugi, rumáki; *Dromedarij Madian, & Epha*, przy liczney Dworow áſſyſtencyi, y przy wygodnych Káretách; tu, cáły poiazd, oſieł ſługá, woł od pługá, w mizerney ſzopie od wiátrow, y niepogody záſłániáiących dźieciątko. U nich drogie Arábſkiey mirry perfumy, y kádźidłá, á tu w bydlęcey ſzopie zálężáłe gnoie, y mierzwá, przecięż to ich nie mierźi, że ták podło národzony BOG w ſtáyni leży, ktorego uznáiąc zá Páná, pokłon mu wraz z dáry oddáią, upádáiąc ná twarzy ſwoie, ná ktorych nam ſię zápátrywáć każe Máteuſz Sw: *Ecce Magi procidentes adoraverunt eum*: Cajetanus czyta: *Magnô ſignô reverentiæ adoraverunt ità, quod non genuflexerunt, ſed in faciem ceciderunt.* O záprawdę ieſt tu ná co ſkázywáć, ieſt ſię czego náuczyć od dźiſieyſzych Swiętych trzech Krolow: *Ecce Magi*: *PRZYKŁAD TO WSZELAKIEY POBOZNOSCI CHRZESCIANSKIEMU SWIATU SWIĘCI TRZEY KROLOWIE.* Przykłádam ſię y ia do powinney ádorácyi z niegodną mową moią, tylko mi użycz błogoſłáwieńſtwá ſwego málenki IEZU; zá Twoią interpozycyą. *Exemplum & ſalus Orbis.* Nayświętſza MARYA Pánno.

Iſai: 60. v. 6.

S.Bernar.

NIc pięknieyſzego w Kroleſtwách, nic ozdobnieyſzego w Pańſtwách, iáko przykład dobrego życia, y pobożności Monárchow, podány włáſnemu poſpolſtwu, czyli poddánym: áppláuduie przykłádnym Pánom:

Joánnes Audenus Epigr: 113.

O quanta exemplo generoso in Principe vis est.
Tu vitando vetas, tu faciendo iubes;
Princeps principium modus; Rex regula vitæ
Circumfert cælum sydera, Rex populum.
Zycie przykłádne Páná o iák może śiłá,
Bez rozkázu, y groźby tá pobudka miłá
Do dobrego iest wszystkim, gdy Krol czyli Xiąże
Włásną śię do cnoc chęcią, niby práwem wiąże
Ják Niebo utrzymuie słońce, Xiężyc gwiazdy,
Ták lud przykłádnym życiem wstrzymuie Pan káżdy.

Nie dármo to y Koronat Izráélski opisuiąc Tron, lub Máiestátu Krolewskiego wspániáłość, przyrownał go do Słońcá, y Xiężycá pełnego: *Thronus eius sicut Sol & luna perfecta in æternum*; bo iáko Słońce ná Niebie: *Diei præfecit Pater ille Solem, tanquam magnum Regem*, ták świátłá ziemskie Pánow, ná to BOG postánowił; áby iáśnością życia świątobliwego, y obyczáiow chwalebnych, obiáśniáli y oświecáli poddánych swoich. Zkąd ná nadgrobkách dawnych Monárchow, zwyczay był, Korony kłáść w figurę słońcá robione ze dwunástu promieni drogich, iáko uważał *Pierius*; á to szczegulnie ná pokazánie, że *Reges sunt Regnorum soles.* Jákoż nic pięknieyszego, nic ozdobnieyszego w ludźiách wyniesionych ná honor, widźieć nie iest nád to; gdy dobrym życia przykłádem, Oyczystemu świátu, swiętnych cnot iáśnieią splendorámi. Pátrzącym ná to, serce rośnie, przybywa życia, gdy Pan poddánym przyświeca cnotą: *In hilaritate vultûs Regis vita*: Chaldæus: *In luce vultûs & Regis vita.* Tákąć świátłością chciał záiáśnieć Jan Hetmán Kliwij, gdy zá symbolum, wziął sobie gorę Etny, płomieniem zárzącym dáleko wybucháiącą z tym nápisem: *prælucemus.* *Demetrius* Krol misternie wyszyć złotem ná páludámencie kazał, Słońce, Xiężyc, y gwiazdy, áby tytułem Nayiásnieyszego tym lepiey iáśniał. Przed wschodniemi Cesárzámi Chrześciáńskiemi zá świádectwem Kuropálátesá, záwsze iásna gorzáłá lámpá, trzymaiąc się owych słow Ewángelii: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona.*

Psal: 88. Philo Prov: 6. ℣. 15. Math: 5. ℣. 15.

Nie trzebá przed dźisieyszemi Swiętemi Krolámi goreiących lamp zástáwiáć y kágáńcow, bo to iásna prawdá, że oni cáłemu Chrześciáństwu przykłádem wszelkiey pobożności byli, świecili wiárą, y do tych czás świecą, ktora iáko rospalona lámpá, miłością ználeźionego w Betleem IEZUSA, gorzáłá w sercách Swiętych trzech Krolow, że o nich mowić się godźi: *lampades eorum, lampades ignis atq; flammarum.* Nie trzebá SS. trzem Krolom przydawáć zá symbolá płomienistey Etny. *Prælucemus*, bo im sáme gorne Niebá, nigdy nie widźiáną pokazáły gwiazdę, przy ktorey pisáć mogli *prælucemus* przyświecamy, wszák o nich dáwno prorokował; *Et ambulabunt gentes in lumine, & Reges in splendore ortûs.* Będą národy obce w świetle chodźić, y Krolowie w splendorze czyli iásności wschodzącego słońcá. A lubo z początku życia w ciemnościách błędow Pogáńskich zostawáli Swięci Krolowie, iednák, gdy słońce niestworzone záiáśniáło świátu Nowonárodzony Pán, zárazich *de tenebris vocavit in admirabile lumen suum;* záraz znáć było że *in luce vultûs Regum vita*, kiedy go pokazáłá gwiazdá nowostworzoná, upewniáiąc ich iáko Mędrcow o Národzeniu prawdźiwego w ludzkim ciele BOGA, niby im do sercá mowiąc; Ten iest Krol wász y BOG, ktoremu cześć y chwałá należy, temu ią oddáć powinniśćie, á nie głuchym y niemym bałwánom, *Stella dicere & clamare videbatur; est puer, quem natum testor è cælo, hic est Rex ille magnus, qui venit cælesti imperio, Regnum sociare terrenum;* temu się kłániaycie. Uważcieśz iáka tám pássya byłá trzem Krolom, kiedy świát rádźił przy pobudce czártá, áby szukáć práwego Messyaszá nie chodźili, á tu ich łáská Boża ciągnęłá do tego. perswadowáłá polityká, y humor świátá; po co się mácie trudźić w ták dáleką drogę, teraz grudy, zimná, śniegi szkodźić wam mogą, ná co się w niebespieczeństwo podawáć zdrowia y życia oczywiste? Czego się ladá dźiecku mizernemu, ktore może bydź Krolem, kłániáć ták możni Pánowie mácie? Herod Tyráńskie wiedźie życie szkodźić wam może. Wásze Pánstwo nieprzyiaciel, lub iáka swáwolna kupá wpadszy, wniwecz obroci, zruynuie, y was z purpury wyzuie. Dowiedzą się Fáryzeuszowie, że iednego z táką pilnością szukacie dźiecięciá, nieprzestrzegáiąc powagi swoiey, wyśmieią was, wyszydzą. Czyż nie lepiey przy swym honorze, wygodách, fortunie zostáć, nie o cudzych ádorácyach myśleć? coż czynią Swięci Krolowie? oto według Bernárdyná Seneńskiego: *Non retarda-*

Isaia 60. 1. Pet: 2. Maxim: Hom: 4. Serm: de Epiph:

vit eos longitudo viarum, non difficultas temporum, non delicata teneritudo complexionum, non periculum perſonarum, quia ita inflammavit eos fidei fervor, & extrinſecùs luminis ſplendor, ac interna irradiatio, ac illuſtratio, ut nec uno temporis momentò potuerint retardari. Nie uczyniłá im wſtrętu dáleka podroż, áni przykrość czáſow, áni delikátna z krwi Krolewſkiey komplexya, áni niebeſpieczeńſtwo oſob, bo ich żywey wiáry ferwor ták zápalił ná ſercu, y powierzchowny ziáwioney gwiazdy promień ták dogrzał,á bárdźiey wnętrznie oświecił, że áni iednego momentu zoſtáć ſię, y zábáwić nie mogli ná mieyſcu. Zápewne tám z nich káżdy pokornemi Sálomoná prośił słowy BOGA: *Da mihi ſapientiam & intelligentiam, ut ingrediar, & egrediar coràm populo tuo:* Interlinearis czyta: *In exemplum omnibus:* Day mi BOZE mądrość, y rozumu oświecenie, abym ſię pokazał dobrym Wodzem ludowi memu, náprzykład wſzyſtkim. Wiecieſz co to zá mądrość, o ktorą ſię dopraſzáć mogli SS. Trzey Krolowie? oto według Auguſtyná Swię: pobożność, przez ktorą ſię czci BOG prawdźiwy. *Nulla eſt hominis ſapientia, niſi pietas, qua rectè colitur verus DEUS;* do tey ſię záraz pobożności událi Swięci Trzey Krolowie, wybrawſzy ſię w drogę do ſzukánia IEZUSA; odeſzli dźiátek, fortuny, Króleſtw, áby nam zoſtáwili przykład ſwey pobożności, żeśmy dla chwáły Páná BOGA y życia ſámego żáłowáć nie powinni, dopieroż mizerney, goſpody, kámienicy &c. Szukáli Krolowie Páná, nieodwłocząc ná czás inny, zoſtáwuiąc nam przykład, ábyśmy zgubiwſzy go przez grzech, bez zwłoki w ten czás z pilnością ſzukáli, bez wymowki, ſzukáiąc ználeźli, znalazłſzy pokłon uczynili niſki, czołem bili przed ubogonarodzonym IEZUSEM, dźiękuiąc mu zá oświecenie w Wierze Swiętey odebráne. Y to ſię ſprawdźiło, co mowił Dáwid Sw: *Et adorabunt eum omnes Reges terræ.* To to nieprzykład cáłemu Chrześciáńſtwu zoſtáwiony? iákby iuż informowáni byli od Auguſtyná S. *Quantò ſis celſior poteſtate, tantò humilior ſias pietate.* Pierwſi nas náuczyli iák ſię kłániáć BOGU, y do tego przykłádem ſwym pociągnęli, wſzyſtkie narody Pogáńſkie; á nayprzod poddánych ſwoich náuczáiąc ich tey prawdy, że BOG ſtał ſię dla nas człowiekiem. Jch przykłádem Wſchodnie kráie poznáły BOGA iáko to Azya, Afryká, á potym y Europá náſzá, oſobliwie tego czáſu, pułnocne národy uwierzyły w Chryſtuſá, kiedy ciáłá tych Swiętych Monárchow przenieſione były do Medyolánu, ztámtąd przez Bárbároſſę do Kolná. Dobrze nápiſał Swięty Ruper: z ktorym ia konkluduię, że byli przykłádem wſzelkiey pobożności cáłemu Chrześciáńſtwu Swięci Trzey Krolowie. *Iſti ſunt primitiæ Gentium, qui in Chriſtum crediderunt, & hi tres homines, tribùs partibus Orbis Aſiæ, Europæ, atq; Africæ, Fidei, vel confeſſionis, atq; adorationis exemplar exiſtere meruerunt.*

2.Paral.C. 1. ℣. 10.

S.Aug: lib: 14.de Civ: DEI.

Pſal. 72.

S. Auguſt: Epiſt: 54. ad Maced:

Rupert: in Math:

My czy ieſteśmy przykłádem komu iákieykolwiek pobożności, áby w iedney cnocie? ſámi ſię między ſobą pomiárkuymy. Mámy tę Wiárę, ktorą mieli SS. Trzey Krolowie, y owſzem więkſze oświecenie do utrzymánia ſię w niey, y innych náuczánia, lub pobudki. Nie więceyże złym przykłádem życia odwodźiemy od Wiáry Swiętey ludźi, á niżeli przywodźiemy? Mámy tę ſpoſobność do kochánia BOGA, y pozyſkánia łáſki iego, te środki, te dáry Boſkie, y owſzem więcey nád SS. Trzech Krolow; kochamyż ták gorącym áffektem BOGA iák oni? Nie więceyże ludźi zá przykłádem náſzym do wſzetecznych bierze ſię ámorow, kompánii ſwáwolnych, niżeli do ſerdecznego zákochánia ſię w BOGU Stworcy ſwoim? Ach! słowo w słowo prawdźi ſię co nápiſał Pomerius. *Iſti Magi venerunt quærere puerum mortalem in ſtabulo, nos nolumus Chriſtum regnantem in cœlo, iſti venerunt ad unius ſtellæ apparitionem, nos quanta miracula Chriſti audivimus, & adhuc negligentes ſumus, nec comminationibùs deterremur, nec promiſſionibùs Regni Cœleſtis allicimur. Iſti venerunt ad viam tàm longinquam, nos ire nolumus ad Eccleſiam propinquam.* Ci Swięci Mędrcy przyſzli dźiecięciá śmiertelnego ſzukáć w ſtáyni, my Chryſtuſá ſzukáć niechcemy kroluiącego w Niebie. SS: Trzey Krolowie ná iedno cudowne ziáwienie gwiazdy, śpieſzno ſię wybráli do Páná; my ná ták wiele cudow Chryſtuſowych (o ktorych czytamy; słyſzemy) á práwie y ſámi doznáiemy, niedbáłemi ſię pokázuiemy, áni pogrożkámi piekłá, áni obietnicámi Niebá, niedáiemy ſię użyć do dobrego. Ci Swięci z ták dáleká przyſzli do uádorowánia Páná ſwoiego; my dla oddánia powinney czci do pobliſkich Kośćiołow, y Swiątnic Páńſkich, w dni uroczyſte BOGU poświęcone, przychodźić niechcemy, częſto ſię dyſpenſuiąc od słuchánia Mſzy Swiętych, náuk zbáwiennych, y innych obowiązkow Chrześciáńſkich. Ach! czy nie wſtyd że nas tey opieſzáłości Kátolicy, ktorzy powinniśmy innym dáć przykład do uznánia iednego BOGA práwego; to przez niedbálſtwo náſze, przez lekkie

Pomerius Serm: 3 de Epiph:

poważánie ſobie praw y przykazań Kościelnych, odwodźiemy od iedności Kośćioła Swię: od obſerwáncyi praw iego, á zá tym od miłości BOGA. Ey ktożkolwiek ieſteś kocháiącym Stworcę twego, y zbáwienie duſz ludzkich, bądź dobrym przykłádem wſzyſtkim, w słowie, w konwerſácyi, w wierze, w czyſtości, y innych cnotách do Chrześciáńſkiey reguluiących ſię pobożności, áby ták twoy poſtępek życia był iáwny do bránia przykłádu z niego, y donáśládowánia wſzyſtkim; iák rádźi Swięty Apoſtoł.

1. Tim: C. 4. v. 12. & 15. *Exemplum eſto Fidelium in verbo, in converſatione, in charitate, in fide, in caſtitate: ut profectus tuus manifeſtus ſit omnibus.*

Co żebyśmy ſobie tym łátwiey uprośili, upadaymy z głęboką ádorácyą, y pokorą, z tákim áffektem, z iákim upádli SS. Trzey Krolowie przed Nowonárodzonym Pánem,

S. Bonav: y mowmy z Swiętym Bonáwenturą; *O dulciſſime! o amantiſſime Puer æternæ! Infans antique, quando te videbimus, tædet gaudere ſine te, delectat gaudere tecum & flere tecum.* O nayſłodſze, o nayukocháńſze dźiecię przedwieczny BOZE! niemowlę dawnością wiekow nie ſpámiętáłe, kiedyż cię będźiem godni oglądáć w Niebie! przykre nam ſą pociechy, y pomyślne konſolácye źiemſkie bez ciebie, iedyna pociecho náſzá, z tobą zás płáczącym w Betleemſkiey ſtáyni naywiękſze w życiu ukontentowánie, ádoruiemy cię z dźiſieyſzemi Monárchámi Swięt: iáko BOGA, iáko Stworcę, y Páná náſzego, żebrząc tey łáſki, ábyśmy w ślády ich wſtępuiąc przykłádnego życia, przykłádem byli káżdemu do bogomyślności, y pobożności Chrześciáńſkiey, á zá tym y do oſiągnienia Kroleſtwá niebieſkiego Amen.

****

w Krakowie ná Skałce R.P. 1752.

KAZANIE

Ná Feſt S. Oycá Páwłá pierwſzego Puſtelniká

Omnia mihi tradita ſunt: Venite omnes: - & invenietis requiem.

Math. Cap. 11.

SOlenna gdy Oycá y Pátryárchy Zákonu mego Páwłá Swiętego pierwſzego Puſtelniká Uroczyſtość, ná dźień dźiſieyſzy ieſt zápowiedźiána, y od Kośćiołá Rzymſkiego Kátolickiego; powagą Stolicy Apoſtolſkiey wſzyſtkim wiernym Chryſtuſowym do wesołego obchodzenia náznáczona, áż tu o rekwiálnym ſłycháć nabożeńſtwie, że go iuż ma záſtáć káżdy: *Venite omnes, & invenietis requiem.* Ták ci ſię widzę według Ewángelicznego przepowiedzenia znáyduie. Rzuć tylko Swiętey ciekáwości okiem, ná ten w Ołtarzu Konterfekt, álbo Obraz Oycá Swiętego, ktożkolwiek życzyſz ſobie doświádczyć prawdy, á znaydźieſz teraz, iákbyś żywą ná ow czás pátrzył zrzeńicą, bez wſzelkiey pomocy ludzkiey nád obumárłym Pawłem S. Wielkiego w świątobliwości niemniey rowney Antoniego S. żałośne przy nabożnych pieniách odpráwuiącego requiem, nie bez ſerdecznego powtarzánia owych lámentow: *Cur me Paule dimittis? cur inſalutatus abis? tam tardè notus, tam citò recedis?* Czemuż mnie Pawle ták prętko odſtępuieſz? czemu ſierotę bez towárzyſtwá twego opuſzczaſz, ieſzcze mi ſię z tobą doſkonále nie przyſzło powitáć áni poznáć, á iuż cię poſtradáć bez pożegnánia muſzę: *Cur me &c.* Znaydźieſz y Aniołow przytomnych pogrzebowemu áſſyſtuiących áktowi, y niewidomą uſługą dopomagáiących, w pochowániu ciáłá Swietego Antoniemu, ábyś ztąd poznawał, że Paweł S. w odludney żyiąc puſzczy, niebieſkie ná źiemi ſámym Aniołom rowne prowádźił życie, przy ktorym miał wſzyſtko ſobie dáne od BOGA; *Omnia tradita;* co náleżało do ozdoby y piękności duſzy, co do zbáwienia, y oſiągnienia żywotá wiecznego, á miał też y od świátá, coby mu ſłużyć mogło w doczeſnym życiu. Miał honory czekáiące ſiebie u Decyuſzá y Wáleryána Ceſarzow, miał fortunę, bogáctwá y dobrá źiemſkie po zmárłych Rodźicách; *omnia mihi tradita ſunt,* á przecię tym wſzyſtkim wzgárdźił ná wzor pierwſzego Páwłá Apoſtołá: *Omnia detrimentum feci, & arbitror ut ſtercora, ut Chriſtum lucrifaciam.* A iáko Doktor Anielſki: *Omnia pro damnis duxi, habeoq; pro reiectamentis, ut Chriſtum lucrifaciam.* Wſzyſtko to zá uſzczerbek ſzkodliwy życiu moiemu poczytuię ſobie, ták lekce ważąc dobrá cáłego świátá, iák nikczemne plewy, o ktore

ad Philip: C. 3. v. 8.

nikt

nikt nie ſtoi, ábym ſobie życie iedyne Chryſtuſá moiego pozyſkał; *ut Chriſtum lucrifaciam.* Y do tegoć to zyſku záchęca was wſzyſtkich dniá dźiſieyſzego S. Oyciec, gdy mowi: *Omnia mihi &c.* Oto widźicie że mi wſzyſtko dáne było ná wolą y opcyą, wolno mi było używáć świátá y iego roſkoſzy, á przeciem tego nie czynił, zá iedeN gnoy to wſzyſtko poczytuiąc ſobie: *Omnia mihi tradita ſunt, ſed omnia arbitratus ſum ut ſtercora.* Jeżeli temu wiáry nie dáiecie, podźcie wſzyſcy, á ſzukaycie, ieżeli co świátowego przy mnie zoſtáło, duſam, że nie znaydźiecie nic, tylko iedno requiem, álbo ſpoczynek od tego wſzyſtkiego; *Venite &c.* Miałem pokoy od świátá, bom ſię w iego życiu obłudnym, zdrádliwym, wcále nie kochał; życie moie ieſt Chryſtus, śmierć záś moiá świát kocháć, świátu żyć, y iego márnościom: *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum:* iákoby chciał wyráźniey mowić: żyię dla tego, ábym Chryſtuſowi ſłużył, nie świátu; ináczey wolałbym życie utrácić w zyſku: *Vivo, ut Chriſto ſerviam, alioqui mori mihi ſatiùs eſſet:* Explikuią *Scholia Mariana.* Y toć to ieſt requiem Páwłá S. ktore w życiu iego puſtelniczym, widźieć możecie, iák w żywym portrecie, gdy ná to łáſkáwego nákłonicie uchá, co powiem: *ZE WSZYSTEK FUNDAMENT PUSTELNICZEGO ZYCIA BYŁ W PAWLE S. BOGU NIEUSTANNIE WIWAT, A SWIATU REQUIEM SPIEWAC: invenietis requiem.* Wyexplikuię ſię z tego iáśniey dálſzą mową moią, ná większą cześć, y Chwałę BOGA żyiącego w Swiętych ſwoich, nam ná duchowny pożytek, y náukę zbáwienną. *ad Philip: 1. ℣. 21.*

BOGU WIWAT, á świátu, y iego márnościom requiem śpiewáć, nic inſzego rozumieć ſię nie może, tylko tož ſámo, co żyć BOGU, á świátu obumrzeć; do czego nas ſámá Chrześciáńſkiey miłości pociąga obligácya, wyráźnie opiſána: *Charitas enim Chriſti urget nos: quoniam ſi unus pro omnibus mortuus eſt, ergo omnes mortui ſunt: ut & qui vivunt, iam non ſibi vivant, ſed ei, qui pro ipſis mortuus eſt.* iákby to záś bydź mogło; Scholia Marianæ: *ſibi mori debent, non ſua quærere, ut Chriſto vivant.* Sobie ſámi umrzeć powinni, morząc w ſobie własne chęci, áffektá, nie ſzukáiąc żadnych wygod *&c. Emmanuel Sa notat:* ieſzcze iáśniey: *Mortui ſunt ſcilicet peccato, & velut mortuos vivere oportet, cæteris rebus, ſoliq; Chriſto vivere.* Jáko bowiem umárłego człowieká ciáło oſierocone bez duſzy, leży mártwe niby pień, nie ſłyſzy, nierozmawia, nie myśli, nie chodźi; ták człowiek Chrześciáńſki, w ktorym Chryſtus umorzył grzech, y Duchá złego, powinien bydź przywiązány do żywotá wiecznego, żeby od ludźi był miany zá umárłego. *Homo per virtutem, Chriſti, ſic maneat æternæ affixus vitæ, ut à ſæcularibus reputetur defunctus.* Ze Swięty moy Oyciec, y Pátryárchá był zá tákiego miány, pokaże to dálſzy dowod Piſmá S. z ápplikácyi. *2. Cor. 5. ℣. 14.* *Didac: de Baez: Tom: 2. lib: 7. c. 4 § 3.*

Gen: 12. ℣. 1. Ták rozumiem (po ludzku mowiąc,) że ieſzcze nieuſpokoionemu w ſerdecznych żalách, po odpráwionym requiem iednym, nád zmárłym Oycem ſwym Abráhámowi (iáko inni trzymáią) drugie śpiewáć każą świátu, y iego ponętom gdy wſzyſtkiego odſtąpić, y źiemie, y domu Oycowſkiego, náwet y krewnych: *Egredere de terra tua, & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monſtrabo tibi.* Ciężkiż to termin dla Abráhámá odſtąpić źiemi, y kráiu, do ktorego iuż przywykł, á do inſzey obcey niewiádomey zápuſzczáć ſię. Odchodźić Domu miłego z wygodámi, á poyść ſię tułáć po łąkách, láſách, y dźikich knieiách. Od dalić ſię od krewnych, powinowátych, náwet y od żony właſney, ieżeliby iść z nią niechciáłá, á ſtáć ſię pielgrzymem *Nec ſolum domum ipſam, ſed & uxorem, ſi manere velit, relinque & egredere ſolus.* Ale co Pan roſkázał, Abráham iáko wierny ſługá uczynił wſzyſtko, zoſtáwiwſzy gruntá, polá, rodźinę, dom, Oycá, poſzedł zá powołániem Boſkim ná iedno ſłowo *egredere.* Hugo Card: text Piſmá Swię. ták explikuie. *Egredere de terra tua, id eſt de hoc ſæculo nequam, & converſatione eius, ut Pater mundus, & Mater concupiſcentia, ſint nobis mortua & nos ipſis, ut verè dicamus; Mihi mundus crucifixus eſt, & ego mundo.* *Diverſi ſunt ſenſus circa mortem Abrahæ, præcipuè Aug. ſed hic & Stephan.*

Jeżeli kto, tedy Sw. Oyciec y Pátryárchá Zákonu mego Paweł Puſtelnik, mogł prawdźiwie o ſobie mowić z Páwłem Apoſtołem *Mihi mundus &c.* Ledwo co bowiem po śmierci Rodźicow ſwoich dobrze máiętnych w Egipcie, pogrzebowe im odpráwił requiem, nátychmiaſt doſzedł głos wnętrzney pobudki od BOGA Páwłowego ſercá w młodźiuchnym wieku (bo w pietnáſtym roku) *Egredere de terra tua &c.* Wynidź Páwle z źiemie twoiey, (lubo należącey do ciebie práwem ſukceſſyi) wyſzedł. Odſtąp,

 y do-

y domu Oycá twego, (choć ták kosztownego) *Egredere*, odstąpił. Zápomnij y o siostrze tobie naybliższey; *egredere*; zápomniał. Porzuć ten niecnotliwy świát, y wszystkie powáby iego; *Egredere & veni in terram*, ábyś mu tám requiem, á mnie wiwát nieustánnie śpiewał. Uczynił to wszystko S. O. Páweł, wybrał się ná pusczą, nic z sobą nie wziąwszy, bez wątpienia, że od sámego BOGA, lub z roskazu iego przez Anioła pokazáne ználazszy mieysce, gdźie zásszedłszy szczęśliwie, dopiero skonał, y umárł ták doskonále świátu, á świát iemu, że iuż o nim pámięcią, áni wspomniał, oczymá áni widźieć prágnął, uszymá słyszeć, sercem áni pomyśleć nie pożądał; dopieroż żeby miał mieć chęć, lub żądzą wrocenia się do Egiptu, iák owi Jzráelitowie przykrzący sobie ná pusczy, y życzący śmierci. *Utinam mortui essemus interra Egypti*, do tego żadnego nie miał áffektu, áni przywiązánia, ták dálece; że świát nic swego mieć nie mogł w Páwle S. áni Páweł w świecie; á więc co Ambroży S. o Páwle Apostole, to ia o moim Oycu, y Pátryársze mowię: *Invicem sibi mortui sunt, & mundus Paulo, & Paulus mundo, dùm nihil concupiscit Paulus mundi, & dùm nihil habet mundus suum, quod agnoscat in Paulo.* Zárowno sobie pomárli, y świát Páwłowi, y Páweł świátu, gdy nic świátowego nie prágnął mieć Páweł, áni też świát nic swego nie mogł poznáć w Páwle. Rzetelnie tedy mogł mowić Páweł S. Pustelnik: *mihi mundus crucifixus est:* mnie iuż świát iest ukrzyżowány, á kiedy iest ukrzyżowány, toć iuż y umárły: *Si mihi mundus crucifixus est, scio quia & mortuus est*, wnosi tenże Ambroży; á kiedy umárły, więc mu requiem, á BOGU ktoremu żyć prágnę wiwát nieustánnie śpiewáć będę, tonem owey duszy Swiętey: *Dilectus mihi, & ego illi:* iákoż y śpiewał, nayukochańszy Oblubienice mey duszy Chrystus, ktoremu poślubiłem życie moie Pustelnicze, żyie mnie, á ia iemu, nie sobie, áni świátu: *Dilectus meus mihi vivit, & ego illi vivo, non mihi.* Zył on wszystek cáły dla mnie, y umárł, otoż y ia wszystek mu żyć będę, y wszystek umrę świátu z miłości iego. *Totus vixit, & totus mihi mortuus est, & ego illi similiter totus vivam, & totus moriar*; przez co pokazał, że wszystká iego zabáwá byłá, wszystek fundáment Pustelniczego życia był w Páwle Swiętym, BOGU nieustánnie wiwát, á świátu requiem śpiewáć; bo według Bázylego Swię: *Qui mundo, ac rebus mundanis nuntium remiserit, is mundo, & omnibus quæ in mundo sunt mortuus est.* Kto się od świátá, y iego nikczemnych oddalił márności, ten świátu, y temu cokolwiek iest świátowego, nie żyie.

Exod. Cap. 16. — *S. Ambr. l. 6. in Luc. Cap 7. de S. Paulo Ap.* — *Cant. C. 2.* — *Theodoret. apud Corn.* — *Idem de anima S.* — *S. Basil. in Constit. Monast. Cap. 21.*

Gen. C. 49. ℣. 29. Bliskim się widząc śmierci Jákub Pátryárchá, niżeli mu requiem záśpiewáć mieli, ostátnią wolą swoię oznáymił Synom, y pod posłuszeństwem przykazał, áby go z Oycy iego, czyli Przodkámi, pogrzebli w iáskini dwoiákiey: *Sepelite me cum Patribus meis in spelunca duplici:* Proszę wźiąć ná uwagę tę dyspozycyą Jákobá, ciáło iedno, á ná dwoch mieyscách, dwoch iáskiń chce mieć pochowáne; *sepelite &c.* Musi tu bydź iákieś mysterium: (Uczony Didacus doszedł tey táiemnicy mowiąc; że się to nie trefunkiem dźiało, iż owi Stározakonńi Oycowie SS. lubili się chowáć po śmierci w dwoiákich iáskiniách, bo przez to chcieli swą śmiercią, y pogrzebem náuczyć nas Chrześcian żyiących, ázebyśmy się iuż nie iedną śmiercią, ále dwoiáką bá y wieloraką, gdy tego potrzebá oddaláli od świátá, ieżeli chcemy żyć státecznie BOGU. Mamy gotowe dwá groby, w ktorych się ukryć, zágrzebać przed świátem możem: *Pierwszy*; życie dobrze się spráwuiące, cnotliwe, pobożne, y przykłádne, bo nas to obumárłych niepráwościom, á żywych dochowuie BOGU. *Drugi grob*, życie bogomyslne, zátapiáiące się w głębokim rozpámiętywániu rzeczy wiecznych, ktore doskonálsze spráwuie złączenie człowieká z BOGIEM, á tym sámym od świátá, y iego márności wszystkich, dálekim czyni, z gruntu odrywa, wedle zdánia Sw. Grzegorzá: *Activa quippè vita sepulchrum est, quia à pravis nos operibus mortuos tegit, sed contemplativa perfectiùs sepelit, quia à cunctis mundi actionibus funditùs dividit.* Tákim ci się życiem z gruntu oderwał od świátá Swięty Zakonu mego Pátryárchá Páweł pierwszy Pustelnik; w życiu cnotliwym, pobożnym, Bogomyslnym grzebiąc pámięć o nim, iák w grobách, ná pusczy żyiąc, codźiennie mu práwie umierał, náśláduiąc Páwłá Apostołá dáiącego znáć o sobie: *Quotidie morior*; gdy codźień, co mowię? co godźiná, y to máło, co moment sposobił się do nowego życia, do nowych cnot y doskonáłości w służeniu BOGU. *Quotidie moriebatur, ex quo semper ad novam quandam vitam contendebat.* Wiedźiał bowiem znáć dobrze Páweł Swięty, że nie dość iest ná Chrześciániná raz umrzeć świátu, ále tyle rázy mu powinien umieráć, ile rázy chce wzbudźić w swym sercu ákt nádźiei do żywotá wiecznego: *Tam necessaria mors est Chri-*

Did. de Baeza loc. cit. — *Lib. 6. in Iob. C. 25.* — *1. ad Cor. 15.* ℣. 31. — *Niss. hom. 12. in Cant.* — *Didac. de Baeza*

stiano

ſtiano, ut toties debeat mundo mori, quoties ſpem ad vitam æternam erigere cupit. Y dlatego świátu,
y wſzyſtkim iego márnościom, nieuſtánnie requiem ſpiewał, BOGU tylko ſámemu
weſołe intonuiąc wiwat z Sw. Pátronem ſwoim: *Vivo ego, iam non ego, vivit verò in me* *Gal. 2. v.*
Chriſtus. Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus; álbo z Bèrnárdem Swiętym *20.*
wyráźniey ſię explikuiąc; *Ad alia quidem omnia mortuus ſum, ſi quæ verò ſunt Chriſti, hæc vivum* *S. Berna. in*
inveniunt & paratum. Wſzyſtkim innym ſtworzeniom, iák umárły ſię prezentuię, iedne- *Cap. Jejun.*
mu tylko Chryſtuſowi, y co tylko iego ieſt, to wſzyſtko ná pogotowiu znáyduie
mnie przy życiu. Znaydźież ſię w nas ták żywa do podobnego ży-
cia rezolucya naymilſi ſłuchácze moi? żebysmy ná tym świecie żyiący, iák ná puſtyni
obfituiącey w wſzyſtko złe: *Deſertum eſt mundus propter abundantiam mali, & inopiam boni;* *Hugo à S.*
mogli o ſobie mowić co Páweł Sw. *Ad alia omnia &c.* Czy niewięceyże człowiecze *Vict.*
żyieſz świátu y iego márnościom, á niżeli BOGU? czy nie prędzey cię widźi BOG
umárłego do uſług ſwoich, do nabożeńſtwá, do chwały ſobie należącey, á niżeli
świát? ná ktorego zbytnich życie trawiſz wyſługách, nie máiąc pámięci ná to, że on
tobie ſprzyia dźiś, ále iutro cię zgubić może ná fortunie, honorze, ſzczęściu, ná
zdrowiu, ná życiu, day BOZE by nie ná wiecznym. Y ná coż ci ſię przyda ten zby-
tni áffekt do świátá? ieżeli z wieczną ſzkodą y utrátą duſzy. *Quid prodeſt homini ſi univerſum* *Math. 16.*
mundum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur. Mija świát, y wſzyſtkie iego márności;
mowi S. Auguſtyn, y pyta ſię; Co chceſz? *Mundus tranſit, quid vis?* czy ſię ſlepą wlepić *S. Auguſt.*
miłością w te doczeſności, y z czáſem przeminąć, lub zginąć? czyli też świátá nienáwidźieć, y iemu umrzeć, á BOGU, y z BOGIEM żyć ná wieki: *Utrum amare tempora-* *Tract. 2. in*
lia, & tranſire cum tempore, an mundum non amare, & in æternum vivere cum DEO; Obierayże *Ep. S. Joan.*
ſobie z tego dwoygá co chceſz, álbo porzuć świát, y wſzyſtkie ponęty iego, śpiewáiąc im requiem do zgonu życia, álbo ieżeli go ty nie porzuciſz, to przyidźie ná to, co przepowiedźiał Práwodawcá Zákonu mego, że on ciebie porzuci, y ták umárłego odſtąpi trupa. *Non vis relinquere mundum, relinquet te mundus;* á porzuci cię w ten czás, kiedy ſię naywiękſze do ciebie ciſnąć będą ſzczęścia, y honory; *relinquet*, porzuci w ten czás, kiedy ci ſię zdawáć będźie fortunnemi y pomyślnemi ápplaudowáć ſukceſſámi, *relinquet*, porzuci y odſtąpi ná ow czas, kiedy cię iuż konáiącego odſtępowáć będą naywiękſi przyiaciele, krewni, y kolligaci, y nápuł umárłego odeydą; *relinquet*, porzuci ná ten czás, y iák o umárłym zápomni, kiedy cię BOG, y Niebo z Aniołámi nie uzna zá żyiącego, y przeto do wiecznego żywotá przyſtępu nie da, ále ná żáłoſnego śpiewánie requiem: o! gdyby nie do piekielnych odeſle Chorow.

Swięty Oycze, y Pátryárcho Zákonu mego Páwle pierwſzy Puſtelniku! niegodnym twoy Syn (lubo dáleki od doſkonáłości puſtelniczego życia twoiego) niepogardzayże iednák pokorną proźbą moią, y pobożnych kultorow twoich, iuż iuż umierác prágnących świátu, y iego márnościom, á zácząć żyć BOGU, y świętey wieczności; Ziednay nam tylko ſtáteczne w tym przedſięwźięciu wytrwánie, żebyśmy żyiąc ná świecie, ták żyli iemu iák nie żywi, przez pogárdę wſzyſtkich iego znikomości, tym requiem, á BOGU weſołe intonuiąc wiwat, nigdy w łáſce iego nieobumieráli zá życia, á po śmierci mu żywo z Niebiánámi nieuſtáiące śpiewáli Tryſagion. Swięty, Swięty, Swięty, Amen.

K A Z A N I E

Ná Feſt Swiętey Agnieſzki.

w Wárſzáwie u Sw. Duchá R. P. 1746.

Clauſa eſt ianua: Noviſſimè verò veniunt, & reliquæ Virgines dicentes: Dńe Dńe aperi nobis; at ille dixit: Neſcio vos. Math. 25.

PRzecięć zdáie mi ſię niedyſkrecya Oblubieńcá dźiſieyſzego ná tákim mroźie kołácące wytrzymywáć Pánny, ktore po pułnocy iák záczęły kołátáć, do tych czas nie przeſtáią, proſząc ſię pięknie, y tytuł przydáiąc Pańſki *Domine Domine aperi nobis.* A Oblubieniec iákby ich po głoſie nieznał; *Neſcio vos;* bez polityki odpráwia:

Math. 7. O generálney czytam obietnicy w Ewángelij: *Pulſate & aperietur vobis* kołácie, á otworzą wam. Pukáią dźiśieyſze Pánny z żałością wołáiąc, ledwo że drzwi nie wybiią, gdyby tę moc, y śiłę miáły; *Domine Domine &c.* á przecię drzwi iák zám. knięte, ták zámknięte, przez ktore tylko odgłos ſłycháć; *neſcio vos:* nie znam was.
Math. 8. Znał śię do Apoſtołow, choć tylko raz záwołáli w náwáłnośćiách morſkich, Pánie: *Domine, ſalva nos perimus* á te Pánny dwá rázy go názywáią Pánem: *Domine, Domine.* tego iednák reſpektu nie máią, żeby ich wyſłuchał: *Neſcio vos.* Kiedy do támtych świetno przybránych, to śię znał, zá fortę ich niebieſką wpuśćił, á tych, że im ſplendory przy zgáſłych nie błyſzczą śię lámpách, to ich nie zna, *neſcio;* tám te o to y nie prośiły, á wpuśćił ie ná gody Niebieſkie? to pewnie że ſtroyne *ornaverunt lampades ſuas; intraverunt;* te práwie z płáczem żebrzą, á y ſłucháć ich niechce. Co to ieſt? nie będę ia śię wdawał w ciekawe bádánia o nieroſtropnych Pánnách, wolę o mądrey mowić Pánnie, to ieſt o Agnieſzce S. ktorey nie trzebá było uprzykrzonym głoſem kołátáć ták długo; *Domine, Domine aperi,* bo DLA AGNIESZKI SWIĘTEY NIEBO ZAWSZE OTWOREM BYŁO. Otworz wárgi moie Pánie, áby me uſtá opowiádáły Chwałę Twoię w A-
S.Ephrem. gnieſzce Swiętey pokazáną, zá wielowładną Jnterpozycyą Twoią *Porta Cælorum* Nayświętſza MARYA Pánno.

LUboć z oſobliwſzey łáſki Páná, y Zbáwićielá náſzego wolny przyſtęp mamy wſzyſcy do Niebá, ktore nam przez śmierć krzyżową, y mękę otworzył, iednák nie záwſze dla káżdego otworem ſtoi Niebo. Ledwo nie ſzturmowáć trzebá było do brám niebieſkich owemu u Dawidá Pánu dość Wielmożnemu, kiedy liczne áſſyſtencye
Psal. 23. przodkuiące zákołátawſzy raz: *Attollite portas Principes veſtras;* pilnie śię wypytuią kto kołáce? odpowiedáią: *Dominus fortis, & potens: Rex gloriæ,* nie pomogły Tytuły, Wielmożne Jmię, Krolewſka powagá, y honor; pytáią śię co to zá Krol Chwały ták śmiáło biie we drzwi? *Quis eſt iſte Rex gloriæ?* Explikuią śię że to Pan cnot rożnych *Dominus virtutum;* áż nátychmiaſt w momencie otworem ſtánęło Niebo, iákby nigdy zámknięte nie było, zkąd dla nas źiemiánow pewna informácya; że nie wyſokiemu urodzeniu, nie bogáctwom, y wielmożności, nie męſtwu y Rycerſkiey ſłáwie, ále cnocie y świątobliwośći záwſze otworem Niebo. Choćby kto Alexandrá w męſtwie, Krezuſá w doſtátkách, Sálomona w wſpániáłośći przeſzedł y chwale, Xiążęta Niebieſkie pytáć śię o niego będą; *Quis eſt iſte?* iákby go nie ználi, zátáráſowáne póty utrzymywáiąc Niebo, póki nie uſłyſzą że to Pán cnotliwy, álbo Páni, *Dominus virtutum.* bo dla ſámych tylko cnotliwych záwſze otworem Niebo: *Ipſe introibit Dominus virtutum.*

Przypátrzmyż śię Agnieſzce Swiętey, czy nie cnotliwa Pánná; álbo Páni cnot
S.Chryſol. wſzelákich nád látá? wychwala ią z nich ápplauduiąc temi ſłowy: *O Agnieſzko! wprzod ná wieczną ofiárę poświęcona BOGU, záczęłáś woiowáć z pieklem, á niżeli żyć ná tym świecie, wprzod w Chrześćiáńſkim boiu z nieprzyiaciołmi mężnie śię potykáć, á niżeli dźiecinne ſtroić igrzyſká, pierwey choyne krwáwey powodźi wylewáć z śiebie fontánny, niźli przy Máćierzyńſkich pierſiách mlekiem śię karmić do woli.* Widźieć było w młodźiuchnym wieku Agnieſzkę, co to zá pobożność w niey śię znáydowáłá, niewinność, chęć do nabożeńſtwá, ktorym śię zábawiáiąc uſtáwicznie, iáko niewinne iágnię, cáłą myślą zá Báránkiem ſwym IEZUSEM, przez nabożne męki iego y śmierci rozmyślánie chodźiłá, znáć że prawdźiwa
Apoc. Pánná; *Virgines enim: ſequuntur agnum:* Prágnął cáłym ſercem Semproniuſza Stároſty
14. *v.* 4. Rzymſkiego Syn, áby poſzłá zá nim, czyli zá niego, dawał ponętę rożnemi podárunkámi, ále dálekie ſerce od tego Agnieſzki, y zamyſłow Semproniuſzá. Uczcież śię Pánienki ſzácowáć cnoty Pánieńſkiey, nie zá ládá groſz lub fraſzkę przedawáć ią tánio, nie z ládá namowy, lub chuci wydźieráć śię zá mąż iák nayprędzey. W A-
S. Ambroſ. gnieſzce Swiętey prawdźiwie nád wzroſt, y látá, co mowię; nád náturę cnoty: *Devo-*
Hom.in E- *tio ſupra ætatem, virtus ſupra naturam.* Zádźiwuyćieſz śię męſzczyźni, zdumiewaýcie śię
vang.brev. mężátki, náśláduyćie w dźiecinnym wieku Agnieſzkę, Pánny: *Mirentur viri, ſtupeant nuptæ, imitentur innuptæ:* ieżeli chcecie mieć záwſze otworem Niebo.

Luc. C. 4. Zá czáſow Eliaſzá Proroká wſpomina Ewángelia Sw. że było wiele Wdow, kiedy zámknięte było Niebo: *Multæ Viduæ erant in diebus Eliæ, quando clauſum eſt cælum annis tribus & ſex menſibus.* Dźiwna to iákaś relácya Ewángelij Chryſtuſowey, że tylko ſáme wdowy przywodźi ná pámięć, á ieſzcze mnoſtwo wielkie pod czás zámkniętego Niebá: *Multæ viduæ erant;* á gdźież śię popodźiewáły Pánny, Mężátki, Młodźianie,

Wdo-

Wdowcy? nie máſz o nich wzmianki, ták to widzę ná wdowy, zwłaſzczá gdy bogáte każdy obraca oczy, naymiley prożniakom wdowy liczyć, śiłá ich ieſt we wśi, śiłá w Mieśćie, wiele ktora ma pieniędzy &c. *Multæ Viduæ*; ále zkąd śię tám w ten czás ták śiłá wdow nábráło? że ich wyliczyć nie mogłá Ewángelia S.? domyślam ia śię. Wdowá káżda ieſt to śierotá; iáki táki ſnáć poprowádźił śię z ſwoią Oblubienicą do Niebá, Mąż z Zoną, y ſámi zá niemi; á gdy śię też ktora wdowká wćiſnąć chćiáłá, nie ieden podobno iák śierotę popchnął, wyprzedźił, y ták śię ich zoſtáło śiłá: *Multæ Viduæ erant.* Ale nie ták rozumieć trzebá, gdyż w Niebie: *Neq; nubent, neq; nubentur, ſed erunt ſicut Angeli DEI.* Przez Wdowy S. Bázyli rozumie duſze ludzkie owdowiáłe, czyli oſierociáłe bez cnoty, y znáiomośći BOGA: *Vidua eſt anima viduata virtute, & notitiâ Divinâ.* Y ták czyś ty Panná że w wieńcu chodźiſz, czyś ty mężátká, álbo żonaty, ieżliś dla mizerney uciechy, zapłáty, cnotę, poććiwość utráćiłá, y wiárę małżeńſką, álbo utráćił, y komu odebrał, wdowiec z ćiebie, álbo wdowá, śierotá wieczna, nieznáiąca śię ná łáſce BOGA, ktorąś przez grzech ſtráćiłá, y Nieboś ſobie zámknęłá; *Vidua eſt anima viduata virtute &c.* Tákich to ſnáć wdow było pełno zá czáſow Eliaſzá: *Multæ viduæ erant* przed ktoremi pozámykáno bramy Niebieſkie: *Clauſum eſt cælum.* Ciężkież to śieroctwo dla duſzy, kiedy iey do Niebá nie puſzczą ná wieki, tę odpowiedź dawſzy; *Clauſa eſt ianua: neſcio vos;* To iuż wſzyſtkim w ten czas zapádłá klámká u forty Niebieſkiey? odpowiáda: *Clauſum eſt cælum populo, non Eliæ.* Zámknięte było Niebo Izráelſkiemu ludowi, ále nie Eliaſzowi, záwſze temu otworem było, bo iáko przydáie Ambroży Sw. *Aperiebatur cælum videntibus æterna & Divina, claudebatur, quando nulla erat cognoſcendæ divinitatis ubertas.* Otworem ſtało Niebo, máiącym oko ná BOGA, y wieczność; zámknięte było nigdy śię nieznáiącym do BOGA, do ktorego że śię znał Eliaſz, pilne oko máiąc ná niego, záwſze mu otworem było Niebo: *Clauſum cælum populo, non Eliæ.*

Math.22. ✠.30.

S.Baſil. in Catena.

Neotericus

Ze od Eliaſzá obrocę mowę do Agnieſzki, od Męſzczyzny, y owych wdow do Pánny, rozumiem iż nie zbłądzę; Eliaſz z nátury mąż, po łácinie *Vir* Agnieſzká Pánná po łácinie *Virgo* czyli *virago à viro* máiąca imię; Eliaſz z cnoty wſtrzemięźliwośći Pánną; Agnieſzká y z nátury, y z cnoty Pánná, á nigdy wdową nie byłá, záwſze bogáta w cnoty. Eliaſzowi, gdy wſzyſtkim zámknęli Niebo, iemu otworem było *Clauſum cælum populo non Eliæ* zá to; że záwſze miał wzgląd ná BOGA. Agnieſzká Swięta nigdy go nie ſpuśćiłá z oká, z pámięći, y z ſercá, iemu poślubioney dotrzymuiąc wiáry, iemu śię wſzyſtká polecáiąc w przyiaźń; *Ipſi ſoli ſervo fidem, ipſi me tota devotione committo:* Nie wlepiáłá oczu ſwych w zápátruiącego śię ná cudną iey urodę, y piękność Stárośćińſkiego Syná, ślicznośći IEZUSOWEY nie mogąc śię wypowiedźieć y wychwalić, że iey śię ſáme Niebá nápátrzyć nie mogą; tegom ieſt Oblubienicą. *Ipſi ſum deſponſata, cuius pulchritudinem Sol & luna mirantur.* Nie zápátrywáłá śię, ná doczeſność zbiorow, bogactw, y doſtátkow ofiárowáną ſobie od Semproniuſzá, powiádáiąc że ią dáleko bogaciey przyſtroił Chryſtus, ręce, y ſzyię ſádzonemi drogiemi kámieńmi otoczył y łáńcuchámi, dał uſzom nieoſzácowáne kleynoty, obſypał ią cáłą koſztownemi, y ślicznemi perłámi, pokazał nieporownáne ſkárby, y dać ie zá dotrzymániem słowá obiecał, Tego ia kocham, w tym moie zátapiam ſerce, y áffekt, do ktorego pokoiow Niebieſkich, wolny záwſze mam przyſtęp; *Amo Chriſtum in cuius thalamum introibo.* Znáłá śię Agnieſzká Swięta do Chryſtuſá, miáłá oko ná wieczne dobrá, znáłá śię ná nich, iák ſzácowáć, toć iey otworem záwſze Niebo było; *aperiebatur cælum videntibus æterna & Divina.* Odarto z ſzat niewinną Pánienkę, y do nierządnego prowádzono domu, ále BOG zárośłemi w punkcie áż do źiemi włośámi pokrył ćiáło Swięte, przydawſzy iey Aniołá, ktory bezwſtydliwie chcących śię dotykáć, pozábiiał, y ſámego Stárośćicá uporczywie ſtáráiącego śię o małżeńſtwo. Nániecili ſtos ogniá, ále ten pogáńſtwo około ſtoiące palił, nie Agnieſzkę, ktorey ſerce bárdźiey gorzáło miłośćią BOGA, á niżeli ſtos zápalony. Kazáno pod miecz kátowſki ſchylić głowę, chętnie ią podáłá; *Stetit, oravit, cervicem inflexit,* áby iák nayprędzey do czekáiącego otworem Oblubieńcá w Niebie mogłá śię doſtáć, tym kończąc życie ſwe áffektem, *Omnipotens, adorande, colende, ecce venio ad te, quem amavi, quem quæſivi, quem ſemper optavi.* Jákże przed tą miáło bydź zámknięte Niebo, kiedy oná nie zámknęłá powiek śmiertelnych oczu, zápátruiących śię ná kochánká ſwego IEZUSA, poki ich krwią Męczeńſką nie zálałá; záprawdę otworem záwſze było dla Agnieſzki Niebo: *Aperiebatur cælum viden-*

videntibus æterna & Divina: ieżeli komu, to Agnieſzce nigdy nie zámknięte. *Claudebatur populo, non Agneti Cœlum.*

Od Agnieſzki obroćmy oko ná ſiebie czy nam otworem záwſze ſtoi Niebo? nie
Apoc. 21. *v.* 25. zámykać go BOG przed námi; *portæ eius non claudentur*, y owſzem według obietnicy, dał nam klucz do niego, ábyśmy go ná rámieniu noſili, ktorym kiedy kto otworzy,
Isaiæ 22. nikt nie zámknie: *Dabo clavem ſuper humerum eius, & aperiet & non erit, qui claudat* Maldonatus explikuie: *Uniuſcuiuſq; ſtatus & conditio vivendi humerus eſt, quo iuvamur ad finem ultimum, quaſſantur quidem brachia, laſſantur humeri, ſed ſi rem rectè agimus, cunctis actibus aperiuntur cæli.* Káżdego człowieká ſtan, y kondycya życia ieſt to rámię ſpoſobne, z ktorego pomoc mamy do oſiągnienia oſtátniego końcá, ucilkáią prawdá bárki, wątleią rámioná, ſłábieią ſiły, ále ieżeli rzecz dobrze zważamy zá káżdą ſpráwą dobrą, otwiera ſię nam Niebo bo káżdy żyiący dobrze, może ſobie otworzyć Niebo, ále też może y zámknąć, ták ſobie, iáko y drugim przez zmyśloną świątobliwość powierzchowną, przez inákſze
Math. 25. náuki, á inákſze czyny; woła ná tákich Zbáwiciel: *Væ vobis Hypocrytæ, quia clauditis Regnum cælorum ante homines, vos enim non intratis, nec introeuntes ſinitis intrare*: Biádá wam zmyślone, y obłudne prowádzący życie, wy bowiem zámykacie bramy Kroleſtwá Niebieſkiego ludźiom, áni ſámi nie wchodźicie przez dobre uczynki, áni chcących ſtopniámi cnot Swięt wchodźić nie dopuſzczacie, przez fałſzywe ſumnienia rezolucye, przez zániedbáne w przeſtępuiących práwá Boſkie ukarániá, y nie ſtrofowánia o nieprzyſtoyne ákcye, y niegodźiwe, podeyrzeniu podległe zabáwy, przez nie ćwiczenie dźiatek w pobożności Chrześciáńſkiey, y czeladki, przez dozwolenie im roſpuſty, ſwawoli, y pobłażania, biadá wam, bo y zá ſiebie, y zá nich ráchunek BOGU oddáć muſicie nieochybnie: *Væ vobis* Biadá wam, bo y ſobie, y onym drogę zágradzacie do Niebá, to ſobie zámykáiąc, á piekło ná oścież otwieráiąc. Ach Kátolicy! czásby ſię zábieráć w drogę wieczności, czásby myśleć o ſpoſobách do otworzenia ſobie Niebá, czásby ſię mieć do niego cáłą chęcią, czásby ſię chwycić kluczá cnot Swiętych, poki ieſzcze otworem ſtoi Niebo, mamy go iuż krzyżowym kluczem otworzone przez Chryſtuſá: *Crux clavis David, per quam patet ingreſſus ad Regnum*: czyni o nim relácyą *Speranza*. Nie zámykaymyż go grzechowemi záporámi, złe bowiem uczynki (według S. Auguſtyná) ſą to ſztuczne kłotki, y miſterne zamki, ktoremi ſobie ſámi dobrowolnie zámykamy Niebo, ták iż go potym z ciężkością otwieráć przychodźi nie
Serm. 252. *de temp.* iednemu: *Malis operibus quaſi ſeris, ac vectibus vitæ noſtræ ianua clauditur.*

Pod czás pewnego áktu dewocyi z Jndulgencyámi ſnádź każący ſkończył podobną máteryą Kaznodźieiá w te ſłowá: *Ecce nunc cæli aperti ſunt, volentibus introire, ſed mox in æternum claudentur.* Oto teraz otwárte ſą bramy do Niebá dla chcących y prágnących weyścia, ále wraz ná wieki zámknięte będą. Uſłyſzawſzy o tym Bonoński Doktor świát porzucił, y zá fortę zakonną poſzedł, dálſze kończyć życie w Zákonie Dominiká S. O! gdybym ci ia był ták ſzczęśliwy, żebym choć iednę mogł dźiś BOGU, y zbáwieniu pozyſkáć duſzę do Niebá temi ſłowy: *Ecce nunc cæli aperti ſunt volentibus intrare, ſed mox in æternum claudentur.* Oto teraz przy dźiſieyſzych indulgencyách, y zupełnym odpuście otwárte bramy miłoſierdźia Boſkiego do Niebá, dla tych ktorzy chcą wniść do niego, ále nie zá długo tey ieſzcze godźiny wraz z kończącą ſię uroczyſtością y odpuſtem (o gdyby przynaymniey nie tego momentu) ná cáłą wieczność zámknięte będą dla niedbáłych grzeſznikow; *mox in æternum claudentur.* Oto poki ieſzcze wyſtáwionego w Sákrámentálnych przymiotách widźicie BOGA ná Ołtarzu, poki zá fortkę przybytku ſwego złożony nie ieſt do cymborium, poty ieſzcze maſz káżdy otwárte Niebo, y ſpoſob do oſiągnienia iego przez otworzenie ſercá ſwego BOGU żalem nádprzyrodzonym ſkruſzonego, ktore należy mieć otworem dla BOGA, zámknięte dla czártá, y pokus iego. Y ták koniecznie prácowáć nam potrzebá, ážebyśmy go przeciwnemi ákcyami, to ieſt dobremi życia Chrześciáńſkiego ſpoſobámi, znowu otworzyli dla ſiebie: *Habitaculum cordis noſtri claudatur diabolo, ut aperiatur Chriſto, & ita laboremus, ut nobis bonorum operum clavibus ianuam Regni cæleſtis aperire poſſimus.* A ieżeli tey pory zániedbaſz kto? nieprzyſięgám, ále też, y nie obiecuię, zuchwáłości twoiey grzeſzniku, ábyć otworem záwſze ſtało Niebo do weyścia, kiedy ty będźieſz chciał, á nie kiedy BOG, mogący ie teraz zámknąć przed tobą ná wieczne nieotworzenie: *in æternum claudentur.*

O Swię-

O Swięta Pánno, y Męczenniczko Agnieſzko! przed ktorą BOG iák Niebá, ták y ſercá ſwego nie zámykał nigdy, ziednayże y nam ten reſpekt potrzebny raz ná záwſze, ábyśmy ſercá náſzego nie zámykáli ná inſtynktá Boſkie, á BOG też ſwego ná náſze proźby, y modlitwy niegodne, oraz forty Niebieſkiey, zá twoią powáżną inſtáncyą nie zámykał przed námi, teraz, y w godźinę śmierci Amen.

K A Z A N I E

Ná Feſt Oczyścienia Nayś. MARYI Pánny.

Ná Jáſney Gorze R.P. 1755.

Poſtquam impleti ſunt dies purgationis: MARIÆ; viderunt oculi mei: lumen ad revelationem Gentium. Luc. 2.

Zczęśliwe przyznam ſię dni Oczyscienia MARYI, z dobrowolney záchowáne chęci (bo żadnym nie obowiązáney práwem, żadną nie przyciśnioney potrzebą, áni przymuſem) po ktorych ſpełnionych pełen Duchá S. Starowina Symeon, ledwo ſię zátoczywſzy do Kośćiołá Jerozolimſkiego; *Venit in Spiritu in Templum,* áliści ſtał ſię godnym oglądáć iedyną ſercá ſwego pociechę, cáłym życia wiekiem upragnioną, iuż nic niechcąc widźieć, ná nic innego pátrzeć, gdy obaczył świátło ná obiáwienie Narodow: *Poſtquam impleti ſunt dies purgationis: MARIÆ; Viderunt oculi mei: lumen ad revelationem Gentium;* Vatablus czyta: *ad illuſtrationem* do obiáśnienia, czyli oświecenia, á nie inſze świátło, tylko IEZUSA Chryſtuſá, ná ręku go ſwoich piáſtuiąc iák gromnicę, á w ręce tey nayświęt: Dźieciny záraz chcąc Duchá ſwoiego oddáć: *Nunc dimittis ſervum tuum Domine.* Swięty Chryzoſtom między innemi podźiwienia godnemi Táiemnicámi, y tę też uważał, zá co ten Stáruſzek Páná IEZUSA świátłem názwał; *Cur lumen?* y domyślił ſię przyczyny tákiey: *Quia Gentes in tenebris verſabantur, & quia rursùs obſcuratæ, tetriſq; peccatorum tenebris obductæ, per illud illuſtrandæ & expiandæ erant;* bo narody w ciemnośćiách zoſtawáły, iże znowu w grzechowych zoſtáiące ciemnośćiách oświecone y oczyścione bydź miáły, *quia per illud illuſtrandæ ex expiandæ erant,* y ták ſię ſtáło ſłowo w ſłowo, á zátym nie zbłądzę rozumiem, choć to powiem, że *PO SPEŁNIONYCH DNIACH OCZYSCIENIA MARYI DOPIERO SWIAT ZUPEŁNIEY PRZEYRZAŁ, DOPIERO SIĘ OBACZYŁ.* O tym ná większą cześć, y chwałę tego, ktory *in ſole poſuit tabernaculum ſuum* utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA; Obiáśniſz przyćmione ślepotą grzechową wſzyſtkich nas ſercá do obaczenia ſię zupełnego. *Lumen, quod gentibus in tenebris cæcutientibus ſolem iuſtitiæ DEI Filium, revelata facie contemplandum oſtendit:* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Pſal. 18.

Bernard. de Buſti.

ANi wątpię o tym żebyśćie wiedźieć nie mieli, co w ten czás ná tym mieyſcu było, gdźie teraz świát, y źiemiá ſtoi, bo nas informuie Piſmo Swięte, że byłá iedná przepáść ciemnośći, y otchłań okropna, ták dálece że gdyby był BOG ná ow czás człowieká ſtworzył, niewiedźiałby był człowiek gdźie, y ná ktorym mieyſcu ſtoi, nie mogłby był rozeznáć Niebá od źiemi, źiemie od Niebá, áni żadney rzeczy, náwet ſámego ſiebie, táka ćmá byłá ná świecie, czyli nád przepáśćią mieyſcá tego, gdźie teraz świát ſtoi: *Tenebræ erant ſuper faciem abyſſi.* Coż czyni Opátrzność Boſka? oto ſtwarza świátło, y dźieli ie od ciemnosci, te názwawſzy nocą, á świátłość dniem, dopiero potym ſtworzywſzy inne rzeczy, wyprowádźił ná ten widok człowieká pierwſzego, y tchnął w niego Duchá ſwoiego, áby nim ożywiony przeyrzał, y obaczył ſię w świetle ták łáſki Boſkiey, iáko y w tym máteryalnym ktore y my widźiem, wolnym ná nie dotychczas zápátruiąc ſię okiem. Ale świátło łáſki Boſkiey chcecież wiedźieć długoliteż ná świecie trwáło? to ieſt w człowieku, ktory ieſt, y názywa ſię máłym świátem? *Microcoſmus parvus mundus.* S. Damian Piotr czyni relácyą nieſpodźiáną, że tegoż momentu, ktorego zgrzeſzył Adam, wſzyſtek świát bárdźiey niż Egipſkie okryły ciemnośći: *Ab illa hora, qua prævaricatus eſt Adam, tenebræ factæ ſunt, ſuper univerſam terram.* Ach ſtrato długiemi nie odzyſkána wieki! ach nieſzczęśliwośći cáłego ná-

Gen. 1.

rodu ludzkiego! dla iedney pary ludźi, dla ktorey przeſtępſtwá y ślepoty grzechowey wſzyſtek świát oćiemniał, błądząc przez kilká tyśięcy lat, iák w nocy rożnych pożądliwośći, y nieumieiętnośći, początek máiącey od pierworodnego grzechu: *Quid autem eſt nox frigida? niſi originale peccatum, frigidum concupiſcentiâ, obſcurum ignorantiâ:* mowi S. Bernard. Błądźił mowię świát, przez kilká tyśięcy lat w oźiębłośći ſercá będący ku BOGU, á rozmáitemi śię do złego uwodzący żądzámi. Błądźił iak w nocy nieumieiętnośći, niewiedząc ktorą śię drogą udáć beſpieczniey do zbáwienia, ktoremu śię BOGU należy kłániáć, ktorego czćić, y ádorowáć miał, nie rozeznawał; rożnych ſobie do wielbienia przybieráiąc Bożkow, rożnemu śię ſtworzeniu kłániáiąc iák BO-
Oſeæ 4. GU, o prawdźiwym tylko pod figurą ſłyſząc, ále nie czcząc zá BOGA. Rozmno-
℣. 2. żyły śię po świećie nie iednego rodzáiu grzechowe ćiemnośći, iuż przeklęctwá, iuż kłámſtwá, iuż zaboyſtwá, kradźieże, cudzołoſtwá, y inne niezliczone wyſtępki, á nie było tákiego ktoryby te ćiemnośći roſpędźił, álbo śię ſam z nich wydobył, ále z pomnażáiącemi śię láty, czyli wiekámi świátá, rozſzerzáłá śię tá ćmá niepráwośći co raz bárdźiey á bárdźiey, że śię świát dość długo w nich obaczyć nie mogł, bo áż do czáſow Nayświętſzey MARYI Pánny, ták mnie utwierdza wſpomniony Dámian: *Ab illa hora tenebræ factæ ſunt ſuper univerſam terram uſq; ad Virginem:* Czás záś nie inny bym rozumiał, tylko po ſpełnionych dniách Oczyſzczenia MARYI, po ktorych świát zupełniey dopiero przeyrzał, dopiero śię obaczył,

Eſther 11mô. ℣. *11mô.* W zaśnieniu twardym widźiał Mardocheuſz dwoch ſmokow gotowych do potkánia, áby walczyli przećiwko narodowi ſpráwiedliwych, y zdáło mu śię iákoby to dźień był, ále śię rownáiący nocy, bo nápełniony ćiemnośćiámi nędzy, y utrapienia: *Fuitq; dies illa tenebrarum, tribulationis & anguſtiæ.* Co Mardocheuſzowi we śnie, to śię teraz między námi ná iáwie dźieie, niechay śię dwoch ná iednego ſubſtáncyą, honor, zdrowie, lub życie ſpikną, choćby był nayſpráwiedliwſzy, ſtáną przećiwko niemu iák záiádliwe ſmoki, áby śię z nim potkáli, potkawſzy walczyli, walcząc zgubili, y pochłonęli (boć niepráwość zá zwyczay ná ſpráwiedliwych biie) y dźień, w ktory iásnieli między ludźmi w dobre imię, fortunę, y ſławę, w okropną noc utrapienia, nędzy, y ućiſku, obraca. Drugim ledwo śię co przyśni, álbo im márá iáka co podobnego do ſnu przynieśie ná kogo, iużci y nayiáśnieyſzy dźień nocy śię rowna, gdy oczy pod chmurą chodzą, iáſney weſołośći nie pokázuiące bliźniemu z śiebie, áni weſołego świátłá łáſkáwośći z zmowioną ná cudze nieſzczęśćie, poniżenie, y zgubę, czekáiąc gotowośćią ni okrutne ſmoki, między ktoremi ſpráwiedliwemu przychodźi do ućiſku,dolegliwośći, y udręczenia ſercá,y dniá weſołego nie znáiącemu, ſmutkiem iák żałobą álbo nocnemi pokrytego ćiemnośćiámi: *Dies illa tenebrarum tribulationis, & anguſtiæ,* ále przećię iákim też ſpoſobem, y kiedy roſpędzone były ćiemnośći dźienne widźiáne od Mardocheuſzá? Piſmo Swięte dáley ma; że gdy świátło y ſłońce weſzło, czyli śię zeſzły; *Lux & ſol ortus eſt.* W ten czás świát przeyrzał, y dźień przyćmiony roziáśniał, ſtrwożone dopiero śię obaczyły národy, dopiero do śiebie przyſzły. Co do mego ſenſu przez tych dwoch ſmokow, rozumiałbym grzech, y śmierć, ktorzy od ſámego poczęcia ludzkiego, gdyby przećiwko nayſpráwiedliwſzemu walczyć nieprzeſtáią, záwſze ná pogotowiu ſtoiąc nam ná zdrádźie wiecznego życia, y honoru, á przez śiebie ſpráwuiąc noc okropną żadney niegodną pochwały, podáiącą nas okrutnym y iádowitym beſtyom piekielnym, iák ſmokom w moc y wła-
Pſal.103. dzą; ná co śię dawno żalił przed BOGIEM Dawid: *Poſuiſti tenebras, & facta eſt nox, in ipſa*
℣. 20. *pertranſibunt omnes beſtiæ ſylvæ.* O BOZE moy! dopuśćiłeś ná mnie ćiemnośći, y uczyniłá śię z nich noc, w ktorą przechodźić śię wolno będą leśne beſtye, y otwieráć páſzczękę ſmoczą ná pożárćie mnie y národu ludzkiego, woła ná tę noc S. Dámian: *Hæc eſt illa nox ſolitaria, nec laude digna, quia crudeles, & indomiti Spiritus humanum genus totis viribus obtinuerunt.* Tá to ieſt noc bezludna, bo w nię okrutnieyſze nád beſtye leśne, duchy nieczyſte, ná národ ludzki wſzyſtkie wywárły śiły, y w ſwoie go wźięły ſzpony, póty go trzymáiąc, póki śię świátło nie zeſzło z ſłońcem, to ieſt Nayświętſza MARYA Pánná dźiś wchodząca z Pánem IEZUSEM do Kośćiołá Jerozolimſkiego, po ſpełnionych dniách oczyſzczenia ſwego; *Lux & ſol ortus eſt;* dopiero zá ziáwieniem tego miſtycznego ſłońcá, świát zupełniey przeyrzał, dopiero śię obaczył, obiáśniony przez MARYĄ, y nieſkáźitelną iey czyſtośćią, z brudow grzechowych ćiemnośći oczyſzczony; przyznáie to MARYI S. Amadæus: *Hodie puritate ſua impuritates mundi, munditie mundum immundum purificavit.*

Wiez-

Wieżdżáiącemu do Grecyi Tráianowi pochlebne nie raz applaudowáło pioro:
Nova dies ſuperat lucem, dum Cæſar in Urbem Ingreditur.
Ale świát cáły bez pochlebſtwá wchodzącey do Jerozolimſkiego Kośćiołá MARYI ápplaudowáć może y powinien, że mu po dniách ſpełnionych Oczyśćienia Bogárodźicy Pánny nowy dźień záiáśniał, iáśnieyſzy nád wſzyſtkie świátłá, gdy wchodzącą obaczył MARYĄ przez miáſto Jerozolimſkie do Kośćiołá: *Novadies ſuperat lucem, dum Mater in Urbem ingreditur*, á ia dodáiąc *& in templum.* Nie dármo dźiśieyſzą Uroczyſtość názywáią Grecy *Feſtum clarificationis* Swięto Obiáśnienia, bo przed tym świát ciemnośćiámi okryty, áni wiedźiał co miał, áni widźiał, áni znał Wcielonego BOGA y Mátki iego Nayświętſzey. Fama byłá wielka czyli pogłoſka, że śię urodźił Meſſyaſz, ále go nieználi wſzyſcy oprocz Páſtuſzkow y SS. Trzech Krolow. Ukrywáłá śię przez dni czterdźieśći MARYA z tym nieſtworzonym świátłem w Betleemſkiey ſzopie między bydlęty, dopiero po ſpełnionych dniách oczyśćienia ſwego, gdy w Kośćiele Jerozolimſkim ſtánęłá Swięta między grzeſznicámi, czyſta Pánná między niewiáſtámi, niewinność ná mieyſcu pokuty, żywy Kośćioł y Swiątnicá ſámego BOGA, niby w Klątwie, álbo w interdykcie, z dáleká od Ołtarzá bo w Kruchćie. Rzuca okiem po rożnych Mátronách Stározakonny Kápłan Symeon, y uważa, ktorąby miał wprzod wywieść, nie uwodźi śię reſpektem ſzláchetnie urodzonych, przybránych w kleynoty, y perły modno, y uſtroionych świetnie Pań czekáiących ná wywod, do iedney ubożuchney bierze śię MARYI dáleko ſtoiącey od śiebie, w niey coś Boſkiego uważáiąc, iáko nie ludzkim otoczoney świátłem, áni żadnym ſtworzonym: *Juſtus Simeon huc illucvè oculos circumferens, vidit quidem multas mulieres, ſolam autem Virginem quodam Divino lumine circumfuſam animadvertit.* Bierze y dźiećię ná ręce máleńkiego IEZUSA, dopiero mu śię otwieráią oczy, dopiero poznáie, że to BOG prawdźiwy, poznáiąc błogosłáwi, wielbi y głośi. Anná Wdowá publicznie wychwala w parze z Symeonem, y wyznáie, w Proceſſyi pokázuią go świátu, w ktorey áſſyſtuiącą parę drugą Jozefá Swiętego z Nayświętſzą Pánną uważáią ludźie, y dźiwuią śię co to zá Mátká? ktora ták wielkiego porodźiłá BOGA, z ktorym niewidáną, y pierwſzą odpráwuie proceſſyą leciwy, y ſędźiwy Symeon: *Hodie Templi Dominum, in Templum Domini, Virgo Mater inducit, Joſeph quoq; ſiſtit Domino, non ſuum ſed eius Filium agnoſcit iuſtus, Anna confitetur, ab his quatuor, primo hodierna proceſſio celebrata eſt, quæ per quatuor Orbis climata ſolennibus hodie gaudiis ad memoriam revocatur:* A to śię iuż znáczyło, że wſzyſtkie cztery częśći świátá tę naypierwſzą proceſſyą, dźiś uroczyſtemi weſołośćiámi wſpomináć ią miáły, y przypomináć, że po ſpełnionych dniách Oczyśćienia MARYI dopiero świát zupełniey przeyrzał, dopiero śię obaczył.

Timotheus Presb. Jeroſolimi:

S. Bernard. ſerm. hic I.

Dźiś dopiero ſwoy wźięło ſkutek Prorocrwo Jzaiaſzowe: *Populus, qui ambulabat in tenebris, vidit lucem magnam: ſedentibus in regione umbræ mortis: Lux orta eſt eis.* Lud, ktory chodźił w ciemnośći, uyrzał świátłość wielką, mieſzkáiącym w kráinie cienia śmierci, świátłość im weſzłá, wnieśiona przez MARYĄ do Kośćiołá Jerozolimſkiego, przy ktorey świát w rożnych Národach znaleźionych, y oświeconych, z ciemnośći błędów zupełniey przeyrzał, w ten czás śię dopiero obaczył: *Hoc itaq; lumine de tenebris revelatæ, hoc inventæ, hoc illuſtratæ ſunt Gentes:* przyrzeka S. Ambroży. A więc słuſzna rzecz, ábyśmy iákąkolwiek wdźięczność oświadczyli MARYI, zá uwolnienie nas z ciemnośći świátá, bo ieżeli Sycyliyczykowie nieiákiemu Tymoleonowi Hetmanowi wielkiemu przyznáiąc wyzwolenie ſwoie, ná koloſſie wielkim gwiazdámi go uſławſzy roſpiſywáli imię iego z tym podpiſem: *Tymoleon ſerenavit:* Tymoleon obiáśnił. O! dáleko bárdźiey w ſercách náſzych wieczną należy zápiſywáć pámiątkę, á dla nieśmiertelney ſławy iuż nie koloſſy wyſtáwiáć gwiazdámi uſłáne, ále przy dźiśieyſzym zápaleniu gromnic, to w głos wyznawáć; że MARYA świát cáły ſwoią obiáśniłá łáſką, grube, y okropne roſpędźiwſzy ciemnośći, czyli go z nich uwolniwſzy. *MARIA ſerenavit;* Po ſpełnionych dniách oczyśćienia MARYI, dopiero świát zupełniey przeyrzał, dopiero śię obaczył, czyli ludźie żyiący ná nim. Przyznawáć mamy publicznym głoſem y áffektem słowy Sw. Germáná witáiącego MARYĄ: *Ave gratiá plena, per quam tenebræ pulſæ, lux introducta:* Witay łáſki pełna, przez ktorą ciemnośći rozpędzone, á świátłość wprowádzona ná świát.

Jſaiæ C. 9. ⩗. 2.

Alboż to y my mielibyśmy świátło Wiáry Swiętey, y poznánia BOGA práwego?

gdyby nie MARYA, ktora według Swiętego Jldefonſá ieſt świátłem Narodow: *MARIA lux gentium:* á ták nam potrzebnym ieſt świátłem, że bez MARYI, iák bez Słońcá, bez ktorego dźień obeyść ſię nie może, á bez MARYI my ludźie grzeſzni, bez łáſki iey, iák bez świátłá; wyráźnie nam zdáie ſię mowić Bernard Swięty. *Tolle corpus hoc ſolare, quod illuminat mundum ubi dies? tolle MARIAM, quid? niſi caligo involvens, & umbra mortis.* Znieś to świátło cáłemu przyświecáiące świátu, gdźieſz dźień? znieś MARYĄ, nic ſię nie zoſtánie, tylko iedná ćmá, y okropne śmierci zmroki. A cobyśmy ſobie ſámi porádźili brácia grzeſznicy bez tego Obrázu cudownego? w ktorym tu czciemy MARYĄ, przy ktorym tyle odbieramy świátłá, ile łaſk, ile pociech, ile dobrodźieyſtw, y dárow pochodzących z oświecenia ſumnienia náſzego, nicbyśmy ſobie nie porádźili, chodźilibyśmy iák błędni, dopieroż gdybyśmy MARYI nie mieli w Niebie, gdyby łaſk oſobliwſzych przywiązánych do mieyſc S. y Obrázow Jey, cożbyśmy mieli w zyſku? ieżeli nie iednę noc, y pamrokę. A więc kiedy nam do tych czás przyświecáć nie przeſtáie MARYA, y obiáśniáć łáſką ſwoią, pámiętaymy
Ephe. 5. v. 8. ná to, żeśmy byli niegdyś w Przodkách náſzych, *ciemnością, lecz teraz świątłością w Pánu* (iáko mowi Apoſtoł y rádźi) ábyśmy iáko ſynowie świátłości chodźili; *ut filii lucis ambulate.* Jeżeliście grzeſznicy, y grzeſznice po nocách nieprávości życie trawili, iák ſowy w ciemnośćiách grzechowych bárdźiey ſię kocháli, niż w świetle łáſki Boſkiey, świátło Wiáry Swiętey tylko ná pozor prezentuiąc ná ſobie, ále go uczynkámi dobremi, y prawdźiwemi Chrześciáńſkiey obligácyi, pobożności, y ſpráwiedliwości dowodámi nie utrzymywáli ſtátecznie, bierzcież ſię odtąd wſzyſtką chęcią do tego świátłá. Rádźibyście ſię dźiś wſzyſcy bráli do gromnic, gdyby ie można rozdawáć wſzyſtkim; macie ſpoſob zápalenia świátłá ná honor MARYI w ſercách wáſzych, gdy ſię zápalicie gorącym áffektem do dobrego życia y polepſzenia onegoż: o iákie
Ad Rom. 13. v. 12. woła Apoſtoł: *Nox præceſſit, dies autem appropinquavit, abiiciamus ergo opera tenebrarum, & induamur arma lucis, ſicut in die honeſtè ambulemus, non in commeſſationibus & ebrietatibus, non in cubilibus & impudicitiis, non in contentione & æmulatione.*
Joan. 12. Przeſtrzega y ſam Zbáwiciel *Ambulate, dum lucem habetis, ut non vos tenebræ comprehendant.* Poki ieſzcze świátło oświecenia mego macie, poſtępuycież ſobie według niego, przy świetle rozumu, y wiáry, áby was nie nápádły kiedy okropne ciemności, á oſobliwie w godźinę śmierci, gdy nam śmierć oczy zámykáć będźie, á wieczność otwieráć, piekło ſwoie ciemności ſprowádźi, twarz Boſka záchmurzona od gniewu ſpráwiedliwego, Niebo ſię záſępi, niby poświadczáiąc Stworcy ſwoiemu. Swięci Páńſcy y Nayświętſza Mátká iuż nie pokażą weſołego oká, świecá gromniczna zápalona przy ſkonániu, nie przyda świátłá bezbożnemu, gdy go máiąc zá życia, obaczyć ſię przy nim niechciał, y zá świátłem łaſk Boſkich, pobudek cále iść nie uſiłował, w ten czas go też mieć ná pogotowiu nie
Job. 26. będźie, odbierze go BOG iák ſwoie według Jobá: *auferetur ab impiis lux ſuá* odbieráiąc świátło rozumu, y łáſki Boſkiey przyświecaiące do śmierci *auferetur:* Zgáśnieſz w życiu ſwoim iák świecá, á świátłości Niebá niedádząc widźieć: *auferetur lux;* O gdybyć przynaymniey nie ná wieki! gdy zámknieſz ná źiemi śmiertelne ciáłá powieki, á oglądáć ci niepozwolą iáſney chwały BOGA, boś bezbożny: *auferetur ab impiis lux.*

O! Mátko świátłości nieſtworzoney Nayświętſza MARYA Pánno, ktoraś tę dźiś w Kościele Jerozolimſkim prezentowáłá BOGU Oycu ná ofiárę, świátu ná obaczenie ſię, áby iáko záślepiony w błędách ciemności grzechowych przeyrzał, y obaczył ſię co czynił. Pozwolże ieſzcze tey łáſki mnie grzeſznikowi w ślepocie grzechowey do tąd niechcącemu ſię obaczyć, á oświeć tym świátłem zácmione nieprávościámi ſumnienie moie, ábym przy nim, tym zupełniey przeyrzał, przeyrzawſzy obaczył ſię, iák żyię, y iák umieráć będę, obaczywſzy ſię w tych ciemnościách, onych unikał, á zá świátłem Niebá chodźił. Przyświecay nam niegodnym ſługom twoim w tym życiu, áby nas ciemności grzechu, y śmierci wieczney nie zápádły w oſtátnią konánia náſzego minutę, y Xiążętá piekielnych zmrokow do ſwoiey nie zágarnęli przepáści, ále ráczey twoią protekcyonálney łáſki świátłością oświeceni, doſtáli ſię do wiekuiſtey Niebá iáſności nigdy nieznáiącey nocy Amen.

KAZANIE II.

Ná Jáſney Gorze R.P. 1756.

Ná tenże ſam Feſt.

Poſtquam impleti ſunt dies purgationis ejus, tulerunt IESUM in Jeruſalem, ut ſiſterent eum Domino Luc. 2.

Sobliwy dowod, dowodną świątobliwości niezrownáney oſobliwſzość,
przy dźiſieyſzym wywodźie ſwoim, w Jerozolimſkim pokazáłá Koście-
le Nayśw: MARYA Pánná; kiedy żadnym nieobowiązána práwem, ży-
cie ſwe wiodłá według práwá. Stánęłá byłá Konſtytucya, czyli práwo
Boſkie, áby oſmego dniá po Národzeniu ſwoim dźiecię obrzezáne by-
ło; wypełniłá to Wielka BOGA moiego Mátká, iedney godźiny, áni momentu nie u-
chybiwſzy dniá náznáczonego: *impleti ſunt dies.* Wyſzedł był uniwerſálny ſtátut, ná
wſzyſtkie Mátki rodzące z Mężow, áby ſię przez czterdźieści dni w oczyścieniu zá-
chowáły przyzwoitym, nieważąc ſię wniść do Kościołá, áż po ſpełnionych do oſtá-
tniey minuty. Nie ciężko było y to záchowáć Nayświętſzey Jednorodzonego Syná
ſwego Mátce, gdy iákby byłá naywiękſzą, lub rowną innym grzeſznicą, między grze-
ſzne niewiáſty ſtáwiłá ſię do Kościołá, á nie tylko ſámá, lecz y z nayukocháńſzym
Synem ſwoim: *Poſtquam impleti ſunt dies purgationis, tulerunt IESUM in Jeruſalem.* Zwyczáy-
ny to był obowiązek przerzeczonych niewiaſt (oprocz Mátki Boſkiey) bo iáko nie-
rowne ieſt wydawánie ná świát ludźi, ták nierowna dla wſzyſtkich powinná bydź o-
bligácya. Czworáki tego uważam ſpoſob. *Pierwſzy* bez mężá y bez niewiáſty, y táki
był naypierwſzy człowiek Jmieniem Adam, nie zrodzony, ále ſtworzony. *Drugi* ſpo-
ſob, z mężá á bez niewiáſty, y táka byłá Ewá, z męſkiego wyprowádzona boku.
Trzeci ſpoſob wſzyſtkim nam poſpolity z mężá y z niewiáſty, álbo z Oycá y z Má-
tki, y te tylko ſáme podpadáły, y podpadáią práwu Oczyścienia. *Czwarty* był ſpoſob
wydánia człowieká ná świát, z Mátki á bez Mężá, czyli bez Oycá, y táki honor ma
Niepokalánie poczęta MARYA Pánná, że bez Mężá porodźiłá Syná, á ten ieſt Zbá-
wiciel náſz Chryſtus IESUS. Jáko tedy BOG oſobliwſzym uczcił honorem MA-
RYĄ, przez dánie iey oſobliwſzego ſpoſobu, y nierownego innym niewiáſtom do
porodzenia, ták z przeyrzenia ſwego zdáie ſię, że ią niedopiero wyłączył od poſpo-
litego práwá niewiaſt rodzących z mężow, gdy to w uſtáwach ſwoich wyráźił. *Mu-* *Levit.* 12.
lier ſi ſuſcepto ſemine pepererit maſculum, immunda erit. Niewiáſtá ieżeli przyiąwſzy naſienie,
porodźi męſzczyznę, nieczyſtą będźie, áż ſię dni wypełnią oczyścienia iey: Y dáley
ie obowięzuie temi ſłowy: á gdy ſię wypełnią dni Oczyścienia iey, tedy zá Syná,
álbo zá corkę, przynieſie báránká rocznego ná cáłopalenie, y gołębię, álbo ſyno-
gárlicę zá grzech. Ze tedy MARYA Pánná poczęłá bez Mężá, zá ſpráwą y mocą
Duchá Przenayświętſzego, upewniona będąc od Gábryelá Archániołá w zádumieniu
zoſtáiąca, y pytániu? *Quomodo fiet iſtud, quoniam virum non cognoſco?* á iákże ia mam poro-
dźić Syná, kiedy mężá nie znam? *Spiritus Sanctus ſuperveniet in te, & virtus altiſſimi obumbra-
bit tibi:* Duch S. zſtąpi ná cię, á moc Naywyżſzego záſłoni tobie. Toć Nayświętſza
MARYA Pánná, niemogłá bydź rownym obowiązána práwem, do oczyścienia cále
dla ſiebie niepotrzebnego. A ponieważ ſię z tego niewyłámywáłá práwá, to głębo-
kiey przyznáć mamy pokorze, y táiemnicy; że miáſto báránká rocznego, iednomie-
ſięczne dźiecię, Nowonárodzonego Syná Boſkiego, y ſwego, Oycu przedwieczne-
mu ofiárowáłá. *Tulerunt IESUM in Jeruſalem, ut ſiſterent eum Domino:* Origenes czyta: *Homil.* 4.
Duxerunt illum offerre ante conſpectum Domini: To uczyniwſzy miáſto cáłopalney ofiáry;
oddáłá y zá grzech wyznáczone ptaſzętá, nie zá ſwoy, áni też zá Synowſki, bo iáko
ten z nátury Boſtwá ſwego, nie mogł mieć grzechu, ták MARYA, przez oſobliwſzą
łáſkę Boſką, záchowána byłá od naymnieyſzey ſkłonności do niego. A więc domy-
ślić ſię możem, że zá náſze grzechy, ktorych ciężar złożył ná Syná ſwego Oyciec
Niebieſki. *Poſuit in eo iniquitatem omnium noſtrum.* Ofiáry zwyczáynie dawano, ná *Iſaiæ* 53.
przebłagánie zágniewánego Májeſtatu Boſkiego. Nie inſzą rozumiem intencyą Bá- v. 5.
ránká niewinnego, ktory głádźi grzechy świátá, ofiárowáłá Nayświętſza MARYA

Pánná przy wywodźie ſwoim, tylko áby cáły świát uwiodłá od gniewu Boſkiego:
Helmeſius Hunc ergo Agnum verum ſine macula, in quo DEUS erat, mundum ſibi reconcilians, obtulit MARIA.
Germipoli- ták mnie rezolwuie Henricus, WYWOD TO BOWIEM SPRAWIŁ MARYI, ŻE SIĘ TE-
tanus Serm. RAZ BOG TAK SUROWYM NA NAS GRZESZNIKOW NIE UWODZI GNIEWEM,
1. de Purifi- Y ZAPALCZYWOSCIĄ, IAK PRZEDTYM. Wſzák ſię z tego wywiodę łátwo ná
cat. L. F większą Chwałę Twoię; *qui iratus, miſertus es nobis:* utáiony pod Sákrámentálnemi oſo-
Ps. 59. v. 3. bámi BOZE; zá wielowładną interpozycyą Twoią *Miniſtra propitiationis* Nayświętſza
BOGA moiego Mátko.

Bernard. Ser. de Ap.

Nic to nie ieſt nowego, co wam przywieść umyśliłem ná pámięć, ábyście ſobie przypomnieli, iák długo łzámi gorzkiemi nieopłákana, między BOGIEM y ludźmi nieprzyiaźń trwáłá, ták dálece, że po ludzku mowiąc, żáłoſno BOGU było,
Gen. 6. v. 7. iż człowieká ſtworzył niewdźięcznego ſobie; *Pænitet me feciſſe hominem;* bo cokolwiek mogli wynáleść ſpoſobow do obrázy Boſkiey, to ich nieopuſzczáli, wynalazkámi tákiemi przegarzáiąc, y pobudzáiąc do cięższego gniewu Stworcę ſwoiego. Ták ſię to byłá między niemi rozmnożyłá nieprawość wſzelka, y ruiná miaſt, miáſteczek, y
Psal. 105. v. 43. ſámych ludźi, ktorych uſtáwicznie kárał, potępiał ná śmierć, y niſzczył: *Ipſi autem exacerbaverunt eum in conſilio ſuo, irritaverunt eum in adinventionibus ſuis, multiplicata eſt in eis ruina.* Opowiáda Prorok ukoronowány ten przypadek nieſzczęśliwy, ktoremu zábiec,
Prov. 21. v. 14. mieli prawdá ſpoſob podány od Mędrcá Páńſkiego: *Munus abſconditum extingvit iras, & donum in ſinu, indignationem maximam.* Dar utáiony gáśi gniewy, á upominek ná łonie, rozgniewánie by też naywiękſze. Mieli tedy ten ſpoſob ná BOGA, áby ſię ták ſurowym ná nich nie uwodźił gniewem, ále że im go niewolno było záżyć, y choćby byli chcieli, to nie mogli, bo ten ſzczegulnie był zoſtáwiony ſámey tylko Nayświętſzey MARYI Pánnie, áby go záżyłá ná dobro náſze, y wſzyſtkich grzeſznikow, iákoż y záżyłá, wźiąwſzy złoná ſwego dar utáiony w ludzkim ciele Naysw. dźiecinę IEZUSA Chryſtuſá, poſpieſzyłá z nim do Kościołá, po náſzemu ná wywod, wiedząc że zápalony gniew Boſki nayprędzey tym nieoſzácowánym dárem, ile łzámi nie raz obłanym ugáſić mogłá, więc go z uniżonością ſercá Oycu Przedwiecznemu przy ſwoim wywodźie ofiárowáłá, áby ſię więcey ná nas grzeſznikow podobnym nie uwodźił gniewem, y zápalczywością. Że ſię to ſtáło ná ten czás, dał świádectwo publiczne godźien wiáry, bo Duchá Bożego pełen ſtáruſzek Symeon, co też máiąc śił przy wywodźie Nayświętſzey MARYI Pánny, wywodzący ſię, z głoſem ſwoim w Kościele Jerozolimſkim przy wſzyſtkich, y znáć dáiący; że BOG, (iáko mu ſię przypátrzył piáſtuiący go ná ręku ſwoich) ktory był przedtym ogniem pożeráiącym, iuż ſię ſtał świátłem nie palącym, ále obiáśniaiącym národy: *Viderunt oculi mei: lumen ad revelationem gentium.* Ten ci to Symeon Swięty ztęſkniony w życiu, iák drugi Noe w Arce, z ktorey byłá wypuſzczona gołębicá ná znák, ieżeli ſię BOG ieſzcze nie prze-
Gen. 8. ſtał uwodźić gniewem, ále gdy mu roſzczkę oliwną pod wieczor przynioſłá do árki, porozumiał, że ſię iuż przeſtał BOG gniewáć ná źiemſkich mieſzkáńcow, á to ſię dźiało mieśiącá drugiego według Piſmá. Toſtatus powiáda że y dniá drugiego: *menſe ſecundo, die ſecunda.* Ták y Symeon ſpráwiedliwy y bogoboyny, gdy obaczył tę nayczyſtſzą gołębicę, idącą do Kościołá, y nioſącą żywą roſzczkę oliwną, znáczącą miłoſierdźie, pokoy, y zgodę, to ieſt ſámego Chryſtuſá, dopiero Duch w niego wſtąpił, y porozumiał, że iuż BOG przeſtał ſię uwodźić gniewem ná Národ ludzki, że iuż go więcey z zápálczywością karáć niemiał, y potępiáć ná wieki, gdy Naysw. MARYA Pánná ná wywod przyſzłá, pod wieczor iuż iuż ledwo nie konáiącego świátá, przy-
Cluniacen. ciśnionego rożnemi plagámi, ſkołátánego utrapieniámi; *In veſpere mundi, in noviſſimis diebus emiſſa columba Virgo MARIA, ſuper omnes pulcherrima ad templum rediit, portans ramum miſericordiæ, & intellexit Simeon, quod ceſſaſſet ira DEI ſuper genus humanum.*

Gen. 32. & 33. Ná potwierdzenie tey prawdy biorę drugą figurę Piſmá Swiętego o rozgniewánym Ezawie, y nieubłagánym uprzedzeniu ſię w błogosłáwieńſtwie pierworodnym od Jákubá. Ten powracáiący w lat kilkánaście z Mezopotamii (gdźie był uſzedł dla gniewu Brátá ſwego) powźiął wiádomość, że przeciwko ſobie uzbroiony we czteryſtá koni ludu zbroynego wybrał ſię Ezaw, przeſłánemi podárunkámi nie ubłagány. Coż czyni? oto dźieli ſyny Lii, Racheli, y obu ſłużebnic. Ná pierwſzym mieyſcu przy bydle ſtawia ſłużebnice z dźiećmi, y ſługi. Ná drugim Lią żonę ſwą pierwſzą z Syná-

mi

mi iey. Ná trzecim zdáleká nayukocháńſzą Rachelę z Joziem máleńkim dźiecięciem, ktorą ledwo co zoczył ow Satyr okrutny, y záwźięty, w punkcie ſię zdał odmienić w gniewie, y ſam ſię w nim upámiętał dobrowolnie dla Rácheli, y Synaczká iey rowney pięknośći, czego nie uczynił dla Lii, áni ſłużebnic iego, áni dla wołow, y innego dobytku, tá iedná ſerce iego zmiękczyłá z dźiecięciem ná ręku trzymánym. Chrześciánie, wiádomo nam ieſt dobrze iáko ow pierwſzy człowiek w Ráiu pierworodney Boſtwá godności áffektował, zá co ná wygnánie posłány zoſtał, żeby tedy BOGA przebłagáć zágniewánego, rożnemi go chciał poprzedźić dárámi, y uiąć, iuż to liczne bydło zábiiáiąc ná ofiárę, ále to niepomogło. Nádeſzli ſługy, ſłużebnice, to ieſt Pátryárchowie y Prorocy w práwie nátury, y ci nic nie wſkoráli; Náſtąpiłá potym Lia, to ieſt Synagoga Zydowſka práwem ſię piſánym rządząca; ále nie zmiękczyłá ſercá Boſkiego. Dopiero gdy dźiś Prześliczna Ráchel z urodzonym Jozefem, to ieſt Chryſtuſem Zbáwićielem Swiátá: *Rachel quæ genuit Joſeph, id eſt Chriſtum Salvatorem mundi;* ták ią názywa: Przyſzłá do Kośćiołá Jerozolimſkiego ná wywod, ofiáruiąc go imieniem cáłego Národu ludzkiego Oycu Przedwiecznemu, uśmierzyłá ſpráwiedliwy gniew iego, że ſię iuż ták ſurowym nie uwodźi ná nas, iák przedtym. *Hodie plena reconciliatio facta eſt cum formoſiſſima Rachel, nempè Sanctiſſima DEI Mater, una cum Divina prole, Templum Jeroſolimitanum ingreſſa, iram omnem è Divino pectore abſterſit, & pacem tulit.* relácya uczonego Klauzá. Táć to świętſza Abigail nie iuż iednego Nábálá poiednáłá z Dawidem, y ubłagáłá w gniewie, wyſzedłſzy przeciwko niemu z chlebem, ále cáły národ ludzki pogodźiłá, nie z Krolem doczeſnym, śmiertelnym, ále z Przedwiecznym, y nieśmiertelnym, ktory nie dárował nikomu, áni ták łatwo uſtąpił tey krzywdy, iákże tylko záſzłá drogę z chlebem żywym; *Ego ſum panis vivus* w Kośćiele Jerozolimſkim Nayśw. MARYA Pánná, ofiáruiąc go przy wywodźie, ták záraz BOGA zmiękczyłá, że ſię iuż ſurowym ná grzeſznikow nie uwodźi gniewem, ták predko, pokázuiąc ſię Oycem miłoſierdźia, BOGIEM zupełney konſolácyi, z BOGA zemſty, y gniewu. Przedtym bowiem rzadko było ſłycháć o miłoſierdźiu ná źiemi, tylko w Niebie według Pſalmiſty: *Domine in Cœlo miſericordia tua;* dopiero od czáſu wywodu Mátki Boſkiey, gdy ſtánęłá w pośrzodku Kośćiołá z ofiárą Syná ſwego, ktorego trzymáłá ná ręku, miłoſierdźia Boſkiego ſtáli ſię wſzyſcy ludźie uczeſtnikámi, o czym dał znáć Duchem Prorockim Dawid: *Suſcepimus DEUS miſericordiam tuam in medio templi tui.* S. Bernard tę hiſtoryą opiſuiąc, táką wnoſi illacyą słow pomienionych: *Hodie placabilis, DEO placens hoſtia, Virgineis offertur manibus in templo; ſuſcepit miſericordiam Domini David, ſuſcepit Simeon, ſuſcepimus & nos.* Dźiś przy wywodźie Mátki Boſkiey błagáiąca BOGA y iemu ſię podobáiąca ofiárá, Pánieńſkiemi oddána rękámi w Kośćiele, gdźie odebrał miłoſierdźie Pańſkie Dawid, otrzymał Symeon, otrzymáliśmy y my. A zátym wywod to MARYI ſpráwił, że ſię teraz BOG ták ſurowym ná nas grzeſznikow nie uwodźi gniewem, y zápálczywośćią iák przedtym.

Coś ſię to z námi podobnego dźieie, iák z owemi obleżeńcámi Rzymſkiemi, z pomiędzy ktorych Coriolanus mąż ſzláchetney rodowitośći, iákąś odnioſłſzy krzywdę od ſwoiey Oyczyzny, tákim ſię uwiodł gniewem, y páſſyą, że ſię z nieprzyiaćiołmi złączywſzy, Miáſto ciężkim obleżeniem utrapił. Senat Rzymſki gdy śiły nie miał do dánia odporu, posłow wysłał ná przeproſzenie, podárunki obfite ná ubłagánie, obleżeńcow z punktámi o pokoy proſzących, ále to nic nie zmiękczyło ſercá okrutnego Tyráná, ktory iuż iuż oſtátnią groźił miáſtu zgubą, y wyćięciem w pień wſzyſtkich. Coż czyni Rzym zewſząd uciśniony? oto; oſtátni obmyślił ſpoſob; Posłáli Mátkę Koryolana, ktora padłſzy do nog Synowſkich, y łzámi ie zlawſzy, przy wnieſieniu inſtancyi zá miáſtem, zmiękczyłá záwźięte iego ſerce, te do śiebie usłyſzawſzy słowá: *Viciſti, viciſti, o! Mater iram meam, pacem dono precibus huius admonitus, cuius utero conceptus ſum.* Zwyciężyłáś, zwyciężyłáś gniew moy o Mátko, że ſię nim iuż ták uwodźić nie mogę iák przedtym, dáruię ich pokoiem, wzgląd mam tylko ná te wnętrznośći, w ktorychem ſię począł. Jeżeliż ten Tyran nie uwodźił ſię więcey gniewem ná záſłużonych, uwiodłſzy ſię reſpektem Mátki proſzącey zá niemi; o dopieroż iák ſię ma uwodźić gniewem BOG miłoſierny, máiąc záwſze ná oczách Mátkę ſwoię nayukocháńſzą, pátrząc ná te wnętrznośći, w ktorych ſię począł, y dźiewięć mieśięcy ſię táił, widząc te pierśi błogosłáwione, z ktorych ſię w dźiećińſtwie karmił, te ręce; ktoremi był powiiány, y nie tyśiąc rázy piáſtowány, te uſtá; ktoremi był nie

Bernardin. deBuſt.ſer. 1.deNominat.B.Virg.

Joſeph. Clauſ. in FeſtoPurif. Conc. 2.

Joan. 35. ✠. 49.

Pſal. 47. ✠. 10.

Pſal. 47. ✠. 8.

Valerius Maximus de piet.Coriol. lib. 5. Cap.

raz ucáłowány, iák ſię więcey mowię ma uwodźić gniewem ná nas mizernych ludźi, gdy MARYA ſwe pokorne wnoſić proźby nie uſtáie zá námi; O gdybyśmy godni byli grzeſznicy ſłyſzeć! iák ſię to umawia nie raz z BOGIEM zágniewánym MARYA.
Richard. à S.Laur.lib. 1. de laud. Virg. Sroży ſię ſpráwiedliwość Boſka grożąc nam iák obleżeńcom: *Ego percutiam:* ia uderzę ná grzeſznikow zákámiáłych, y śmiertelną zádam im ránę; A MARYA ſię z głęboką odzywa pokorą *Et ego ſanabo* ále ia ią uleczę, gdy dla nich uproſzę párdon. Mowi BOG nie raz: *Ego occidam*; zábiię ich ná duſzy ná ciele, á MARYA: *Et ego vivere faciam;* ále ia ich przy dobroci twoiey, z miłoſierdźia wſkrzeſzę, y ożywię. BOG ſię odzywa, *Ego deducam ad inferos* wtrącę ich do piekłá zá zbrodnie, á MARYI łáſkáwość dáie ſię ſłyſzeć; *Et ego reducam,* ále ia ich z gościncá piekielnego wrocę, y z drogi niepráwości, piekłá godnych wyprowádzę. *Et ego reducam,* Niedźiwuyże ſię grzeſzniku, że dla wynioſłości twoiey iák Nabuchodonozor, dla łákomſtwá iák Ananiaſz y Zafira, dla nieczyſtości iák Sodoma y Gomorra nie zginąłeś, MARYA cię od gniewu Boſkiego ſalwowáłá, Syná ſwego, á BOGA prawdźiwego proźbą ſwoią przebłagáłá, że ſię uwodźić nie może tákim gniewem iák przedtym, to mogący przyznáć MARYI: *Viciſti o Mater, viciſti iram meam, pacem dono precibûs huius admonitus, cuius utero conceptus ſum.* Oy! zwyciężyłáś mnie Mátko, zwyciężyłáś ſwą proźbą, że ſię teraz nie mogę ták ſurowym uwodźić gniewem iák przedtym. Jákoż, iużby dawno Niebo y źiemia západło ſię, gdyby go MARYA ſwoiemi nie utrzymywáłá proźbámi, y záſtawiániem ſię zá námi;
apud Paoletti inFeſto Annunt. *Dudum Cœlum & terra ruiſſent, niſi MARIÆ precibûs ſuſtentata eſſent:* mowi S. Fulgenty.

Nie widzę tego potrzeby, ábym ſię wywodźić, y rozwodźić miał dłużey z Kazániem w tey máteryi, y partykulárnemi hiſtoryámi, bo te ſobie łátwo káżdy przeczytáć może. Dośćby ná mnie było wiedźieć, czy też ten wywod Mátki Nayświętſzey, uwodzący nas tyle rázy od gniewu Boſkiego, ileśmy rázy zá grzechy náſze ukaráni nie byli, ſpráwuie w nas odwod od niepráwości, żebyśmy ſię do nich nie uwodźili ladá ponętą ciáłá, świátá, y czártá, ládá przyiaźni niegodźiwey reſpektem, oſob podeyrzánych áffektem &c? Widzę prawdá dowod wáſzey wdźięczności ku MARYI, w zebrániu ſię nabożnym ná dźiſieyſzą Uroczyſtość. Nie wątpię y o tym, ábyście ſię nie mieli zwłaſzczá bogoboynieyſi, wywieść doſkonále z złych nałogow życia, przez ſzczere ich wyznánie ná ſpowiedźi, przez godne ná honor MARYI przyiecie Kommunii, z czego dźiś wielką odbiera pociechę Mátká Boſka; Ale ſię o was wielce boię, żeby tá pobożność wáſzá, dźiś ieſzcze nie wźięłá końcá. Lękam ſię, żeby przy dźiſieyſzey uroczyſtości náznáczoney dla znieſienia zábobonnych ſwywoli zapuſtnych (iákich czas przeklęty náſtępuie, w ktory ſmucić ſię będźie cáłe Niebo, á piekło weſelić z ubiegáiącemi ſię w záwody, y udáiącemi ná wſzelką licencyą, y obrázę Boſką). Lękam ſię mowię, żeby ſię nie ſpełniły ſłowá Prorockie Symeoná Sw.
Luc. 2. przy wywodźie MARYI w głos wyrzeczone. *Et tuam ipſius animam pertranſibit gladius.* Nu-nu-nu Mátko Swięta, iákoby mowił; ty teraz przez ſwoy wywod, ktoremuś ſię dobrowolnie poddáłá, nie dla ſwoiey potrzeby, ále dla cudzey, ábyś od gniewu zápalczywego (ná iáki záſłużyli ludźie) odwiodłá BOGA; ále pámiętay, będźie ten czás, kiedy nie od iednego człowieká miecz twoią duſzę przeniknie. Wiem ia o tym, że ſobie myślicie; ách! coż by to zá Tyran, ták okrutnym był ná duſzę tey Mátki miłoſierdźia, Páni zupełney dobroci y łáſkáwości, iedyney życia náſzego, y zbáwienia nádźiei? Chcecież wiedźieć kto? powiem wam; oto ia niebaczny człowiek, mizerny grzeſznik, y nędzny, ále y ty grzeſzniku, y ty grzeſznico rániſz ſerce tey Páni dobro-
S. Joan. Damaſc. Orat 2.de Dormit. Deiparæ. tliwey przez káżdy grzech: *Beata Virgo quolibet vitiô offenditur.*

Antonin Ceſarz do tego przyſzedł okrucieńſtwá, że z chciwości pánowánia, brátá ſwego máleńkiego ná łonie Mácierzyńſkim zábił. Ach grzeſzniku! wieleż ci rázy wykonywáć podobne przychodźi okrucieńſtwo, że Syná Boſkiego, y MARYI ná włáſnym iey zábiiaſz łonie, nie ták dla Korony nábycia, iák dla piekłá, á tym ſámym y dobroczynne Mátki Naysw. rániſz ſerce. Nie trzebá żadnego oręźá, áni mieczá do tego, bo ſáme niecnoty, y grzechy ſtáną zá puginały, zá miecze przenikáiące áż do duſzy ſerce naymiłoſiernieyſzey Bogá-rodźicy MARYI, y Synowi iey dokuczáiące:
Paciuchelli in cant. Magnif. Excit. 16. áro 6. *Iſta, iſta ſunt (peccata ſcilicet) quæ acutiorem pœnam inferunt IESV, & ſimul ſunt gladii, qui cor piiſſimæ Genitricis transfigunt;* J coż ci kiedy złego uczyniłá tá Pánná niewyſławioney dobroci? czegoć ná proźbę twą nie wyświadczyłá, ileś ſię kiedy uciekał pod iey obronę? tákże ſię to nádgradzáć godźi zá nieprzebráne iey dobrodźieyſtwá? Możeżli

ſię

ſię ty ſpráwiedliwie ſpodźiewáć miłoſierdźia? kiedyś ty ſam ná IEZUSA y MARYą niemiłoſierny: Ey kto ſię BOGA boiſz, nie czyń tey krzywdy BOGU, y MARYI; Wźięliście dźiś zápalone do rąk gromnice, zápalcież niemi oſtygłe ſercá wáſze do miłości BOGA y zbáwienia, áby ſię w te ſzalone dni, y ná potym piekielną nie záięły chucią do złego, á záiąwſzy nie gorzáły wiecznie. Táż to ſámá ieſt Mátká miłoſierdźia, ktora y teraz, y káżdey godźiny gotowa odwieść BOGA od gniewu, byleś ſię tylko ty człowiecze więcey nieuwodźił páſſyą do niepráwego życia.

Ach Mátko Nayświętſza! weſprzyi nas łáſkáwą pomocą w żądzách náſzych, á trzymay nas ná wodzy nieuſtáiącey obrony, uproſiwſzy dobre życie ná cáły wiek, ktorzy ci dźięki czyniem z ſercá ſzczerego, zá to, żeś wywodem ſwoim to ſpráwiłá, iż ſię teraz BOG ták ſurowym ná nas grzeſznikow nieuwodźi gniewem, y zapalczywością iák przedtym. Nie dopuſzczay o Páni łáſkáwa zawodow do złego, żebyśmy uwiedźionego gniewem nie widźieli BOGA ná wieki Amen.

✻✻

KAZANIE III.

W Starey Wſi 1747

Ná tenże Feſt.

Lumen ad revelationem: & gloriam plebis. Luc. 2.

A Coż to zá świátłość, rewelacyi potrzebuiąca, że ſię ná widok ſámá nie może pokazáć świátu? W ktorychże cymmeryach nocnych, czyli okropnych tai ſię umbrách, że ią publicznie odſłániáć trzebá? *Lumen ad revelationem.* Komuż wśrzod południá ſłoneczną widzącemu iáſność pokazywáć, álbo opowiádáć należy, że świeci? chybá temu, co oczu niema: Nieumie ſię ukrywáć żadnego luminarzá ſplendor, bo z pod naygrubſzych obłokow Niebá potráfi ſię wynurzyć Słońce, ná oſtentacyą ziemi. Y drobne gwiazdy luſtr wydáią z ſiebie, choć ciemnym zmrokom. Y naymnieyſza iſkierká nieoſtrożnie w domowe zápuſzczona gmachy, w wielki zwykłá wybuchać płomień, aby tylko ſwoie wyiáwiłá świátło; á mnie dźiſieyſze Ewángelia Sw. do obiáwienia podáie, tuſząc oraz, że z niego lud wſzyſtek mieć chwałę będźie. *Lumen ad revelationem: & gloriam plebis.* Teophilactus czyta: *Lumen ad illuſtrationem. Corn: a Lapid:* przez to świátło rozumi ſámego BOGA, ktorego w drobnych ciáłá utáionego członkách, niby ná proceſſyi wnoſi ná ręku, przez doroczną pámiątkę Nayświętſza MARYA Pánná do Kościołá Jerozolimſkiego. Mieli ten zwyczay Egipcyanie ſtárzy w Mieście Zain, gdźie ſię bowiem wſzyſcy ná iedno ſchodźili mieyſce, támże ná facyatách Domow, w oknách, y kruczgankách rożne záſtawiáli świátłá, y zwáli to Swięto *accenſio lucernarum* zápalenie świátłá. Swiętſzą ceremonią práwowierne odpráwia Chrześciáńſtwo, bo nie w pałacách, lub dworſkich pokoiách, podobne do świátowości czynią apparencye, ále w Domách BOGU, MARYI, y Swiętym Páńſkim poświęconych, liczne zápaláią świece, czyli gromnice; ktorym ſię niby dźiwuiąc uczony *Burgenſis,* w zádumieniu ſam do ſiebie mowi. *Ad quid tot luces? totq; lumina?* Ná coż ták wiele dźiś świátłá? ták wiele świec zápalonych? y záraz dáie przyczynę z reflexyą: *ut Mariana lux virtutum, tot luceat & reſplendeat luminibus.* Słuſzna rzecz áby przy dźiſieyſzey uroczyſtości doſtátkiem świátłá było, przez co by pokázywał Kościoł Swięty godność MARYI, że ták świetna w ſwym życiu byłá, ták iáſna, iż káżda w niey cnotá oſobliwſzego ná ápplauz potrzebuie świátłá. Nie wſzyſtkich was podobno ſtánie ná świece, z ktoremibyście áſſyſtowáć mieli w dźiſieyſzey Proceſſyi Nayświętſzey MARYI Pánnie; bo by drugi dla ſkąpſtwá ládа ogarek záświecił, álbo ſzelężną babke. Zakryſtya też nie wyſtarczy wſzyſtkim rozdawáć świec woſkowych. Więc ia ſię odważam ſupplementowáć ią dźiś, ile możności, gdy: *PRZY KONKLUZYI KOLĘDY ROZDAM KAZDEMU STANOWI PRZYTOMNEMU ZAPALONE PO KOLĘDZIE SWIATŁO:* żeby tedy wydatnieyſza byłá ochotá moiá oświadczona, zá Boſką pomocą uiścić ſię prágnę w ſło-

1. Petr. 2. Ciril.hô.6. J.W. Jmć X.Wacław Sierakowski Biskup Przemyski.

słowie, ná większą chwałę tego, ktory *de tenebris vocavit nos in admirabile lumen suum.* Utáionego w Nayświętszym Sákrámencie BOGA: zá interpozycyą twoią *Lumen inextingvibile* Swiátłości nigdy niezgáśłá, Nayświętsza BOGA moiego Mátko. Nie záczynam bez twoiey benedykcyi, do ktorey iuż nie iednę rękę, lecz obie w Herbownym kleynocie wzniesione widzę. Więc niemi pobłogosław *Illustrissime & Reverendissime Domine.*

W Rozdawániu świátłá Kolędnego, Kościelney y ná krok nieodstępuie ceremonii, kto uważał przyznáć musi, że cokolwiek Kościoł Swięty benedykowánego dyfponował rozdawáć ludźiom, nie wprzod im czyni dystrybutę Kápłan benedykuiący, poki mu Przełożony mieyscá, lub Dyecezyi nieodda, dopiero Duchownemu stanowi porządkiem, á potym Swieckiemu konferuie. Ten ia chcąc záchowáć świątobliwy zwyczay, po odebráney od ciebie Jáśnie Wielmożny Pásterzu nász y Dobrodźieiu benedykcyi, ktora iest záwsze u mnie *omni veneratione Colenda;* poważam się naypierwszą prezentowáć świecę pokolędźie, nietylko z respektu Pasterskiego, y obserwancyi charákteru, ále też z powinney wdźięczności y áffektu, ktorym obowiązány Konwent tuteyszy *ex immensa gratia* S. p. J. W. Jmci Xiędzá Alexandra Fredra Fundatorá nászego introdukowány, á teraz twoią utwierdzony powagą, z tym się oświadczáiący przed Niebem y Swiátem, z czym przedtym Kornelia przed Pompeiuszem.

Nostros non rumpit funus amores,
Et diri fax summa rogi.

Ze chociasz iáśnieiący niegdyś Polskiego Niebá Luminarz, pod grobowe západł cienie, śmiertelnym zásypány popiołem, w nászych iednák niewygásłá sercách, iest iego Starowieyskiey Fundacyi, y munificencyi pámiątká.

Bene apud memores veteris stat gratia facti.

A lubo mu nienawisne Parki życia przerwały osnowę, że do zupełnego nas ufundowánia nieprzyszło, przychodźi nam nie raz ponowionym serdecznie żalem westchnąć z Swiętym Hilarym: *Talem reminisci dulce est, tali carere, supplicium.* Miło nam iednák wspomnieć o Jmieniu tym; Ześmy záś tákiego postradáli Oycá, y Fundatorá, śmierci się nam ten rowna kazus, tą się tylko ciesząc nádźieią, że y zá tę szczodrobliwość Pańską, wraz z S. P. Jmcią X. Kánonikiem Goźlinskim: *Obtinuere post fata coronas* ná ktore w życiu zásłużyli sobie. Pryncypalnieyszą niemniey y tę osierociáłych serc odbieramy konsolácyą, że ná tym mieyscu mamy honor zápátrywania się ná ciebie Jáśnie Wielmożny Mci Xięże Biskupie.

Noster Pontificum splendor, & Orbis amor:
Visitur in Sacro nostra sagitta loco.

Ktoremu oddał bym po kolędźie świecę iáką, ále wiedząc, żeś iest *ad lucem natus.* de Bogusławice, znák to był, iż miał mieć BOG z ciebie sławę, iákoż y odbiera; więc by to było toż sámo, co słońcu dodawáć świátłá, ktory y BOGU przykładem świątobliwości, y Polskiemu ták iáśnie przyświecasz Swiátu; że co Jzaiasz prorokował o

Jsai. 10. v. 17. kimśiś: *Erit lumen Israel in igne, & sanctus eius in flamma.* To ia Tobie Jáśnie Wielmożny Pasterzu przyznáię, ktorego serce, duszę, y wszystkie siły przeymuie ogień miłości BOGA, y bliźniego. *radios dispergis & ignem (radios sanctitatis & ignem charitatis)* W serce twoie gdybym mogł spoyrzeć, wiem, żebym nic innego nie ználazł, tylko ferwor do nieustanney Chwały Boskiey, ktorym pałasz przeciwko niemu przy Swiętych Ofiárách, y extráordynáryinych modlitwách, głębokich kontemplácyách.

Spiras quoquè pectore flammas.

Nie záwstydzę się tego przed Niebem, co uważam ná źiemi w Tobie, ále nietylko ia, lecz y cáła Polska Oyczyzná; że się znayduie w Osobie Twoiey *Authoritas sine fastu, sinceritas sine vitio, sine fuco pietas, sine simulatione devotio, virtutes vitiorum confinio non affecta.* Ciebieć to BOG *quasi sagittam electam* położył ná celu honoru swego, áby ci do naywyższych godności herbowna strzałá, pokazáłá drogę;

Studet optatam cursu contingere metam.

Sáme cnoty nie gdźie indźiey honorom twoim godną zakłádáią metę, tylko áż pod Niebem.

Virtus te superam Cæli iubet ire sub arcem.

Nie co innego pokázuią y wyciągnione w Niebo ręce; tylko to, że:

Nil

Nil maius, quo Te gloria ponat, habet:

Ják że się tedy mam odważyć Tobie Jáśnie Wielmożny Pásterzu konferowáć świecę, kiedy Ty Sam rownym słońcu iáśnieieſz ſplendorem:

Tua virtus æmula Solis.

A toli iednák ieżeli tám komuś wolno było, złoty pierścień do złotych przydáć ſkárbow, toć y ia ſobie pozwolę *lucem addere luci.* gdy Tobie z iák naygłębſzą adorácyą zá kolędny prezent ofiáruię świecę iednę, z kilku widźiáną w Obiáwieniách ſwoich od Janá S., ktore nigdy potrzebowáć niebędą świátłá, ále raz zápalone świecić máią ná wieki. *Non egebunt lumine lucernæ.* Niechże tedy iáſnemu życiu twemu, iák nayświetleyſzego dodáie luſtru, y ten Fiolet Biſkupi, w Rzymſkiey iák nayprędzey záiáśnieie Purpurze, tego z cáłym Zakonem moim życzę. Apoc. 22.

Purpura te felix, te colat omnis honos;

Hæc pia vota damus.

Zebym niepopełnił defektu w ludzkośći, niechcę miiáć z Kolędną świecą niedawno przybyłych do nas gośći: Nayprzewielebnieyſzego Oycá Damaza Perelſkiego, Definitora Prowincyi, y Przeorá Konwentu Pińczowſkiego, *ad præſens* Komiſſarzá y Wizytatorá Generalſkiego *Virum ſat clarum meritis & titulis.* To prawdá, że nietrzebá tám świátel zánośić doczeſnych, kędy iuż wieczne zá Doktorſkie prace máią ſwoią konſyſtencyą. *Qui erudiunt multos: fulgebunt in perpetuas æternitates.* Nietrzebá dla dyámentu Dan. 12. ſzukáć po ſtronách ſzacunku, ktory ieſt: *ſat ſuo cenſu dives.* y owſzem im głębiey ukryty, tym się bárdźiey wydáie z iáſnośćią, *clarius inde micat.* Niepotrzebuie perłá cudzego v. 3. luſtru: bo *lumine clara ſuo,* iednákże *ſic iubet reverentia Patris* ábym ci przyznał;

Ecce lapis radiat, præclaro Nomine fulgens Ze

to wſzyſtko maſz w Jmieniu ſwoim, y dyament y perłę. *Damaſus: Adamas verè gemmeus:* ták dálece; iż co pewny Krol Fráncuſki Miniſtrowi ſwemu gdy z natężoney myśli, o publicznym intereſie, ná czole iego poſtrzegł wytryśnioną kroplę potu niezwyczayney wielkośći iák perłę; rzekł: *Gemma tu, Caputq; candoris.* To ia Tobie przyznáć mogę, w ktorym *ſplendet in una Gemmarum, omnis honos.* Ze czy w trudnośćiách Filozoficznych, czyli w głębokich zawiłośćiách Teologicznych, záwſze się pokazałeś *Gemma Caputq; candoris.* Zważáłá to Jáſna Gorá w nieoſzácowánych talentách Twoich zażytych, *repetitis vicibus* ná dobro Prowincyi, y zaſzczyt, przy wydánych po dwá rázy Traktatach Filozoficznych. Pokazałeś y ná Skałce probę *tanquam in Lidio lapide* gdźieś ſobie przy ſzczerych pracách, *ex gemmeis doctæ frontis ſudoribus* záſłużył ná podobne elogium: *Gemma tu Caputq; candoris;* gdy tę głowę Doktorſkim laurem uwieńczywſzy, Definitorſkim uczćiłá honorem Prowincya, á potym y JáſnoGorſką Prelaturą; ná ktorey iáko perłá *alienæ haud indiga lucis* iáśniałeś przykłádem pobożney świątobliwośći, y świętey z wyſoką umieiętnośćią pobożnośći, y dotąd iaśnieć nieprzeſtáieſz ná honor BOGU, y Kośćiołowi ná ozdobę. Jákąż ci tedy mam konferowáć świecę? gdy myślę; nieznayduię lepiey służącey honorowi twemu, y funkcyi, nád owę u Proroká *Scrutabor Jeruſalem in lucernis, & viſitabo viros.* A to dla tego, ábyś z nią przypátrzył się Sophon. 1. tym lepiey, że y tu choć ná Wśi, ieſt prawdźiwe Miáſto Jeruzalem: *Viſio pacis.* Tę ia v. 12. świecę w Káznodźieyſkim prezencie oddáię po Kolędźie, áżeby ciebie iáko naypierwſzego Definitora *ſemper primus comitetur honos.* *Te ducant, perpetui ac placidi in ſæcula faſti.*

Od gośći idę do Domowych, á nayprzod do Goſpodarzá tego Domu Przewielebnego Oycá Albiná Dworzańſkiego Przeorá mego: Tego gdy Jmię biorę w trutynę *Albinus,* widzę że to drugi *æmulus gemmæ candor.* Ktory y pod Słońcem lepiey się wydáć niemożeſz iáko ná tym mieyſcu.

Clarior æthereo radiat tua fama nitore.

Nád ktorego że tuteyſzy Konwent *Præſidem virtute, exemplo, & talentis Priorem* niemiał nád ciebie: Bo choćbym ia chciał zámilknąć o tym; *ipſa facta tua, ſi nos tacuerimus, loquuntur.* W tobie bowiem *Emicat Religioſa pietas, pientiſſima in Divos reverentia, reverentiſſimus Sacrorum uſus, exemplariſq; Numinis cultus.* Widzą wſzyſcy Oycowſkie około nas ſtáránie, niemáiące folgi od uſtáwicznych prac, trudow, niewczáſow, zabiegow, iák wielką pieczołowitośćią uśiłuieſz dopomoc tey fundácyi, że wźiąwſzy od świecy dogorywáiącey Symbolum: ſobie ie ápplikowáć możeſz. *Veſtros conſumor in uſus.* Mowił bym więcey, gdyby mi twoiey Zakonnośći wrodzona pozwoliłá modeſtya, dla ktorey myśli-

łem obráć świecę w ręku záłypiáiącey tuteyſzego Konterfektu MARYI upátrzoną, ále żeby kto nie ſądźił, znákiem życzenia pręt?zey śmierci, więc kommunikowáną od Nayświętſzey Pánny świecę, y świátło S. Symeonowi Stáruſzkowi, z rąk odbieram, to ieſt ſámegoPáná IEZUSA,ponieważ ſię ſam z tym oświadcza,że ſię go iuż nápátrzył do woli: *Nunc dimittis ſervum tuum Domine: quia viderunt oculi mei: lumen.* Z tą świecą Nayświętſza MARYA Pánná odpráwiłá proceſſyą do Kościołá Jerozolimſkiego, ktorą ia *venerabundus in pignus filialis propenſionis* w Káznodźieyſkiey konferuię kolędźie. *Hanc in honorem piæ, candelam porta MARIÆ.* Uprzeymie ſprzyiáiąc przy tey oddániu ſwiecy:

Luc. 2.

Sit tibi firma ſalus--ſint proſpera cuncta.
Æternumq; tene Divis optantibus ævum.

Złożywſzy *in ſinu cordis Paterni Xenium* kolędne, ieſzcze mi cię w cieniách Zakonney pokory *Stella Dominici indicat* Wielebny Xięże Suppryorze, że y tobie odemnie należy kolędá, ktoremu nieſzukáiąc dáleko świec, cáłą pochodnią S. Dominiká Pátroná twego konferuię; to iey przypiſuiąc Lemma: *Digna & quæ luceat aris.* Zeby záś tá od przeciwnych wiátrow, kiedyżkolwiek przygáſzona nie byłá: *dabit altera flammam* gdy nieexcypuię y kochánych Bráci od tego prezentu, ktorych, że w ſzczegulności nie kłádę Elogia, niech mnie to exkuzuie, co powiem, że *nec ſic cum ſidere ſidus convenit*, iáko złączonych bráterſkim áffektem ſerc wáſzych Filadelfia, że ledwo nie iednym żyiecie duchem, ledwo nie iedną myślą wſzyſcy ſię zgadzacie, więc też wam z iednego lichtarzá złotego zdięte świec ſiedm, widźiánych od Zácháryaſzá: *Ecce candelabrum aureum totum, & ſeptem lucernæ eius ſuper illud*, po kolędźie oddáię, iáko *Septenario numero fratrum* á ták káżdy *ſuo gaudeat lumine.* Swiećcie iedną świátłością BOGU, y ludźiom, á żeby ią iednoſtayną w was widząc, cześć y chwałę oddawáli Oycu Niebieſkiemu: *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra, & glorificent Patrem veſtrum, qui in Cælis eſt.* Jáśnieycie Niebu, y źiemi iáko goreiące pochodnie przykłádnym życiem, świątobliwych cnot pobożnością, iednością bráterſkiey miłości.

Zach. 4.

Luc. 12.

Ut veſtris niteant & mea lumina flammis.

Oddawſzy *Religioſæ obſervantiæ tributum* Stanowi Duchownemu, czyli milicyi Chryſtuſowey; Zbliżam ſię do Stanu Rycerſkiego, wſzyſtkich Szláchetnie urodzonych Oſob. á lubo według Boecyuſzá:

Omne genus hominum ſimili conſurgit ab ortu.

Przecięż ia *Jdeam nobilitatis* z dyſtyngwowáną weneruię godnością: Nie zbywáć wam ná świetle z wáſzych Prozapii, z ktoremi iáśnieiecie w Koronie świetnie, bo Swiátu ſię podobáiącemi czynami. Ale że to tytuł prawdźiwie nayiáśnieyſzych, y honor ieſt, świecić cnotą przed BOGIEM według S. Hieronima *Summa apud DEUM nobilitas eſt, clarum eſſe virtutibus*, á iáko ią Rzymſki opiſał Wierſzopis.

S.Heron.

Ovidius.

Nobilitas hominis; mens & Deitatis Jmago:
Nobilitas hominis; virtutum Clara propago:
Nobilitas hominis; humilem relevare iacentem:
Nobilitas hominis; mentem refrenare furentem:
Nobilitas hominis niſi turpia; nulla timere.

Więc żebym w was y do BOGA, y do ludźi wmowił ápplikácyą, oddáię po Kolędźie świecę z tą inſkrypcyą: *Extinguar ut luceam*: Táki bowiem akt heroiczny powinien mieć Stan Rycerſki,gdźie idźie o dotrzymánie wiáry BOGU, y Kościołowi, o utrzymánie złotey wolności, o obronę praw, o cáłość Oyczyzny, choćbym zgaſł iák świecá ná woynie *Extinguar* niedbam oto, byleby honor Jmienia mego iáśniał, y dźieła *dummodo luceam*; Bądźcież tedy ták mężnego ſercá Kawálerowie przy Oyczyſtym świetle, á ia przyrzekam, że wam ſámo Niebo po długim da BOG życiu, przyświecáć będźie do korony wieczności.

Po tym Stanie niewidzę przednieyſzego iáko Stan Panieńſki, bo te z ſámemi Aniołámi w paragon idą záwſze: *Semper eſt Angelis cognata Virginitas.* Lecz niewiem co im dam pokolędźie? choć bym dał świecę, dopierożbym im dogodźił: Bo ieżeli teraz we dnie bez świecy rády ſię co moment świecą oczom ludzkim w iáſnościách, ſplendorách ſtroiow świátowych, dopieroż świecę máiąc, świeciły by ſię bárdźiey; ále żeby mi ſię nie ták częſto świeciły po świecie, umyśliłem im ofiárowáć Ewangeliczną z pod korca świecę. A chociaż Chryſtuş powiedźiał, że: *Nemo accendit lucernam; & ponit*

Luc 11.

ſub

ſub modiô. O tož ia tę świecę ſtáwiam pod korzec, y oddáię Pannom z tym nápiſem: *Et latet & lucet.* Korzec ieſt to miárá: Niezábraniam ia wam, ábyście ſię też niemiáły pokazáć świátu, ále tylko iák pod korcem; ſiedźieć macie więcey w pokoiu: gdyż według S. Cypryana: *Virgines dum liberius vagari incipiunt, virgines eſſe deſinunt.* Może ſię to poświecić, ále z pomiárkowániem, miernie, miernie ſię ſtroić, miernie prezentowáć; gdyż to niepięknie u káždego, dopieroż u Pánny, kiedy ná ſukni złoto, á ſumnienie ſkaláne iák błoto, ná odźieniu złotá lub ſrebrna lama, á ná Duſzy ſproſna nieczyſtości plama, ná głowie świecące kleynoty, á w ſercu żadney niewidáć cnoty. Záczym mieycie pomiárkowánie we wſzyſtkim, w dyſkurſách, w rekreácyách, ná tę pod korcem zápátruiąc ſię świecę, że iáko oná ukryta przecież ſię świeci. *Et latet, & lucet.* Ták y wy tym bárdźiey záiáśnieiecie w honor u BOGA y ludźi, ieżeli ſię im pod miárą świecić będźiecie, á ták koſztowna waſza cnotá, Annielſkiego nigdy nieſtráci ſplendoru; *ſub tegmine tuta.*

Wam záś w Stanie Młodźieńſkim zoſtáiącym Kawalerom, co to iák wiátr, tu y owdźie wietrzycie wſzędybylſcy, łudząc ſię urodą, młodością, lub fortuną cudzą, álbo ſwoią, oddáię po kolędźie świecę, ná ktorą ládá wiátr dmuchnie, gáſi; *Extingvor a flatu.* Symbolum to wáſzey młodości, ktorą ládá wiátr oſtry zwarzyć może, ábyście iey niedufáiąc nigdy, pámiętáli ná to, że to wſzyſtko, y urodá, y wdźięk, y honory, y bogáctwá, w oká mgnieniu zgáſną z życiem, iák tylko śmiertelny wiátr záwieie, *extingvor a flatu.*

Stanu Małżeńſkiego przepomniałem, bom ſię im obawiał dáć świecy, áby iedno drugiemu zápaliwſzy ſię złością, nie wypaliło oczu, álbo iedno drugiego nie podglądáło w ſpráwách; Zeby iednák pośledneyſi niebyli od innych, oddáię im świecę zápaloną pod iáśnieiącym słońcem, ten máiącą podpis: *Geminus me conſpicit ardor.* áby wzaiemnie záwſze do ſiebie máiąc nierozerwáne ſerce w miłości zobopolney, mogli ſię poſzczycić przed BOGIEM y ludźmi káżde z oſobná: *Geminus me conſpicit ardor.*

Niechcę opuſzczáć przez fatalny przypadek śmierci y Stanu Wdowiego, bo y ten wſzelkiego reſpektu godźien, y honoru *Viduas honora.* Coż tym ſierotom oddam po kolędźie? Oto miſtyczną świecę Nayświętſzą MARYĄ Pánnę iáko doznáną w ſieroctwie Opiekunkę. Tá to ieſt świecá nigdy nietrácąca świátła, iáko icy przyznáie: *Lucerna inextincti luminis.* Nietrááćcieſz wy ſercá do MARYI, świećcie wáſzemi modlitwámi, &c. ná wzor owey Anny corki Fanuela Wdowy do ośmidźieſiąt lat niewychodzącey z Kościołá, ále ſłużącey przynim BOGU w poſtách, w modlitwách, y nabożeńſtwách nieuſtánnie we dnie y w nocy: *Hæc Vidua erat uſq; ad annos octoginta quatuor, quæ non diſcedebat de Templo, ieiuniis & obſecrationibus ſerviens die ac nocte.* A ták y w owę noc okropney śmierci, nieochybnie káždego z nas czekáiącey, niezgáśniecie w życiu bez tey pochodni przyświecáiącey wſzyſtkim pobożnym, y w drogę ſzczęśliwey wieczności wybieráiącym ſię. *Non extingvetur in nocte lucerna eius.*

1. Timot. 5. ℣. 3.

S. Bernard.

Luc. 2. ℣. 37.

Prov. 31. ℣. 18.

Niegodźi ſię też krzywdźić y ubogiego poſpolſtwá, Chłopkow, ktorych ná oſtátku kłádę, znáiąc ich ſtarſzeńſtwo, że ſą pierwſi náświecie, niż Pánowie: A to z fundamentu tego; że Pan BOG ſtworzywſzy Adámá, dał mu Jmię Ziemianin, czyli Rolnik od roli. *Vocavit nomen eius Adam (ideſt) Terreſtris:* Albo iáko Pagninus czyta: *Dedit illi nomen ruſticum, Coloni.* Muſzę im dáć świece po kolędźie, żeby ſię z nią Káznodźieiom przypátrzyli lepiey, co do nich widzą? czy rogi ná głowie? czy co ſtráſznieyſzego? bo kiedy wychodźi ktory z Zakryſtyi ná Kazánie, iuż ci oni zádrzwiámi, iák by ich wymiotł z Kościołá, że ledwo ſię z nich co zoſtánie. Niebędęć ia was gonił uciekáiących z Kazań; Ale wam oddáię świecę dawnego Paſterzá, á potym Krolá Dáwidá, ktory ſię nigdźie nieruſzył bez Kazánia, nie raz ſię z tym odzywáiąc do BOGA: *Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen ſemitis meis.* że mu słowo Boże zá pochodnią goreiącą ſtało, káżde ścieſzki iego oświecáiącą. Obiáśni y was słowo Boże, przyświecáć wam będźie y w życiu do zbáwienia, y po śmierci do Niebá, ieżeli o nim pámiętáć będźiecie záwſze, á nieuciekáć od niego.

Pſal. 118. ℣. 105.

Kapeliſtom y Chórowym bárdzo widzę potrzebną świecę po kolędźie, ále by im tákiey potrzebá pod czas źimowey pory, żeby ſię przy niey zágrzewáć mogli, á Godźinki po máłu śpiewáli w Kościele, nieſpieſząc ſię z głoſámi: Więc gdy tákiey świecy niemam; átoż wam po kolędźie z tubalnym głoſem oddáię świecę, czyli pochodnią, S. Janá Chrzciciełá: *Vox clamantis in deſerto:* ábyście wiedźieli, że choć ná puſzczy

Joan. 1. ℣. 23.

nie było ludźi; przecięż on wyraźnym głosem oddawał chwałę BOGU, y ztąd názwány pochodnią goreiącą, y świecącą: *Jlle erat lucerna ardens, & lucens* że y sam świetny był w cnotách, y drugich do pobożności zápalał, do oddánia czci należącey BOGU pobudzał. Więc przyimicie odemnie tę świecę po kolędźie, áby ták y serca wásze gorzáły áffektem nabożnym do Nayświętszey MARYI Pánny, y drugich do tegoż zápaláły.

Joan. 5. ℣. 25.

Nie zápominam y o was w ubostwie y nędzy zostáiących sierotách, nie oddałem nikomu gromnicy po kolędźie; bo wiem że świátowi ludźie niechcą śmierci záglądáć w oczy, áni się iey przypátrywáć, więc ią wam oddáię, ábyście przy niey od wszelkich gromow nieprzyiacielskich wolni byli, gdyż to pewna że się nie lękacie śmierci, śmiele z tą świecą możecie zayrzeć czártu przeklętemu w ostátnią godźinę śmierci, y onego odpędźić od siebie, bylebyście z nim w życiu niemieli sprawy, będąc pewni zá ubostwo wásze (dla ktorego teraz bokámi świecicie) że iáśnieć będźiecie w Krolestwie Niebieskim nád innych. *Beati pauperes, quoniam vestrum est Regnum DEI.*

Math. 5.

Zebym y ia nie był odrodek Ceremonii Kościelney, biorę sobie świecę po kolędźie u Prowerbialisty zostáwioną: *Lucerna Domini spiraculum hominis, ut investiget omnia secreta ventris.* Dałby to BOG, żeby tá pochodnia Pańska, byłá mnie natchnieniem, z ktorąbym nayprzod w sumnieniu mym poszukał skrytych defektow moich, á potym też y o wászych nieprawośćiách dowiedźiawszy się, oneż wypalił, y wkorzenione wykurzył złości, czyste BOGU zostáwiwszy serce dźiś przychodzącemu do Kościołá, ktoremu, álbo zábieżmy drogę z zápalonemi świecámi, ále ie pierwey opátrzmy, ieżeli się iáśnie świecić będą, czy go ukontentuiemy illuminácyą nászą? gdyż Mędrzec Pański powiáda: *Lux iustorum lætificat, lucerna autem impiorum extingvetur:* Swiátłość spráwiedliwych ludźi rozwesela, y kontentuie serce Boskie, bezbożnych zás w oká mgnieniu zgáśnie, y przyświecáć niebędźie nigdy. Przypátrzże się teraz káżdy sobie, do ktorey pary zdáć się możesz z swym świátłem, czy do spráwiedliwych, y pobożnych? czy do niespráwiedliwych y bezbożnych? Jeżeli do spráwiedliwych, o iákby było wielkie szczęście, y osobliwsze wszystkich, áffystowáć temu Pánu w processyi między spráwiedliwemi,nie tylko w tym życiu,ále y po śmierci między Synámi świátłości. Jeżeli zás należycie do niespráwiedliwych páry; ach! iákże nieszczęśliwi iesteście, y będźiecie po wszystkie wieki, gdy z Synámi ciemności w parze chodząc zá życia, po śmierci nigdy znáć z niemi nie będźiecie świátłości Niebá *Lucerna impiorum extingvetur.* Zgáśnie nie ieden przy Nayiáśnieyszych, Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych tytułách, y ozdobách, ieżeli teraz przyświecáć BOGU nie będźie cnotliwym życia spráwiedliwego, życia pobożnego splendorem: *extingvetur.* Zgáśnie iák świecá, setny bogacz w dostátki doczesne przybrány iák w lustrá, ktory miłosiernych uczynkow lustru ná sobie mieć nie będźie *extingvetur.* Wywrze piekło ciemności swoie, nie ná iednego grzesznika ogołoconego z świátłá łask Boskich, y dárow iego, y záſſoni ow śliczny widok pożądánego zápátrywánia się ná BOGA; *Lucerna impiorum extingvetur.*

Proverb. 27.

Proverb. 13.

A więc ktorzy ták szpetnie zgásnąć nie życzycie sobie, czyńcie według rády Apostołá: *Ut filii lucis ambulate in bonitate, iustitia, & veritate.* Jáko Synowie świátłości, záiaśniaycie w cnoty święte, áni kroku nie czyniąc bez nich, niech się w was świátło dobroci, spráwiedliwości, y prawdy wydáie nieustánnie, żebyście się mieli z czym pokazáć przed BOGIEM w życiu, y po śmierci. A teraz rozdánemi kolędnemi świecámi, zápalaymy sercá násze do powitánia MARYI iuż iuż w chodzącey z świátłem niestworzonym do Kościołá, witaymy ią áffektem Swięt: Germana: *Ades iam instauratio veteratorum, ades splendor in tenebris iacentium, tenebricosæ animæ meæ splendidissima lampas, itineris mei iubar.* Witam cię náprawicielko zástárzáłych, świátłości w ciemnościách grzechowych leżących dusz ludzkich nayiáśnieysza; Tyś podroży życia mego promień, przyświecáiący do wieczności mey duszy ciemnościámi nieprawości ogárnioney, oświećże moy rozum, y obiáśniy łáską swoią, ábym w dobrym pożyciu przepędźiwszy dni y látá moie, w ostátnim momencie nie zgásł wiekuistey Niebá świátłości Amen.

Ephes. 5. ℣. ℣.

Ná Jáſney Gorze 1754.

KAZANIE

Ná Feſt S. Máciejá Apoſtołá; przypadáiący w Niedźielę Zápuſtną.

Abſcondiſti, & revelaſti ea. Venite ad me omnes, ego, reficiam vos. Math. 11.

Acieiu Neoelekcie Chryſtuſow, czyli nowo obrány, y wybrány Apoſtole S. gdźieżeś ſię nam to chował? *abſcondiſti.* Wczoráieśmy cię powinni byli witáć z powinſzownym ſzczęśliwey Elekcyi ápplauzem, á dopiero nam ſię dźiś przy záczętey trzydniowce zápuſtney prezentuieſz w Kośćiele Bożym, *Abſcondiſti & revelaſti*, á prezentuieſz z humorem dobrym, z dobrą myślą, wſzyſtkich w Oſobie Chryſtuſowey zápraſzáiąc ná refekcyą. *Venite ad me omnes, ego reficiam vos.* Wſzyſtkich? zkądżeć tá ochotá? Y ieſzczeż dość roſpuſtuiący zápuſtnicy, álbo iuż zamyśláiący o zápuſtnich roſpuſtách mieć mieyſce u ciebie będą? *omnes.* Jeſzczeż roſpaloną gorączką niepráwości Kárnawaliſtow, co to do wypełnienia ogniſtych pożądliwości chuci, máią ſię iák zápalił, ná ochłodę wzywaſz? *Venite omnes, reficiam vos.* Jeſzczeż zeznoionym całonocnemi bieſiádami, y dźiennemi tańcámi bezpámiętnikom wytchnienie obiecuieſz iák po prácy: *reficiam vos?* raczeyby ich náleżáło ſrodze zgromić, iákoś ieſt Apoſtoł prawdźiwy, iákoś Káznodźieiá żarliwy, o miłość BOGA, y zbáwienie duſz ludzkich krwią iego odkupionych, przyſtałoćby słowy, iák pioruny rzucáć ná Mięſopuſtnikow zbytkuiących, otwárte z teráźnieyſzemi potępieńcámi, á przedtym z podobnemiż zápuſtnikámi pokazáć piekło goreiące płomieniem, y zá niepomiárkowáne ſwobody zápuſtnego, czyli rzetelniey roſpuſtnego życia, przygotowáne w ogniu wiecznym obiecywáć głody wſzyſtkim, á nie ochłodę, lub pośiłek iáki: *reficiam vos*: bo mi ſię ták zdáie, że tobie nie bárdzo obligowáni będą wſzyſcy, zwłaſzczá pod ten czás, kiedy ſię naylepiey cieſzyć máią, dobrey przy weſołych chuczkach zażywáiąc chwili, á ty im ták miłą rozerwáć chceſz kompániią *Venite ad me omnes* po coż? *reficiam vos* ná ochłodę; wſzak y ná dworze chłodno ile przy źimowey porze, nie ieden ſię podobno ná twoią ſkwaſi ochotę, że ſobie ieſzcze łbá dobrze nie zágrzał, á iuż ich ná ochłodę, áby przyſzli, do ſiebie wabiſz: *Venite omnes, reficiam vos.* Ktorych że to wſzyſtkich? Uczony Oliwa między wſzyſtkiemi táką czyni excepcyą: *Vocat ſolum eos, quos temporariæ lætitiæ copia defecit.* Tych wſzyſtkich woła do ſiebie, ktorym ná doczeſney weſołości zbywa, álbo niedbáiących o nię, toż to ſámo ma znáczyć ochłodá, co uweſelenie, iáko wykłada: *Reficiam, ideſt conſolabor vos, ut opera bona cum fervore, & gaudio facere inhoetis.* Ochłodzę was, to ieſt uweſelę, pocieſzę was, ábyście ſpráwy życia wáſzego dobre, z gorącością áffektu, z rádością ſercá ſzczęśliwie záczęli, złym uczynkom wypowiedźiawſzy zapuſt, czyli ich poniechawſzy, y wſzyſtkich zápuſtnich z zbytkiem uciech, zá wzgárdę tych tu w życiu, przez modlitwy, Sákrámentá Swię:, á po śmierci wieczne w Niebie przyrzekáiąc pociechy. *Reficiam, id eſt recreabo, per Sacramenta quaſi pharmaca efficaciſſima, deniq; per gloriam feliciſſimam in Cælo.* Nie ukrywa ſię z tym, y nie tai Máciey Swięty, co zá weſołości záżywa w Niebie, teyże ſámey nam życząc uprzeymie, tę przez ſwoię inſtáncyą obiecuiąc pewnie; *reficiam vos, conſolabor, recreabo.* Nie zátáię y ia tego co mam w głos powiedźieć: że *NAYWESELSZY MIEC BĘDZIE ZAPUST, KTO SIĘ DROGĄ MACIEIA SWIĘTEGO ZAPUSCI DO IEZUSA.* Y teráźnieyſzey zapuſtney niedźieli, iedną ſię drogą zápuſzczam zmową moią niegodną, ná większą cześć y chwałę tego, ktory y bydlętom podług przyzwoitości weſoły ſpráwuie zápuſt, y kruczętom wzywáiącym ſiebie: *Qui dat iumentis eſcam ipſorum, & pullis corvorum invocantibus eum.* Uproſiſz dla duſz náſzych weſoły zápuſt, ty ktoraś w Kánie Galileyſkiey pod czás god weſelnych dodáłá ochoty zbywáiącym ná niey: *Pelagus gaudii inexhauſtum:* Morze weſołości nieprzebráne, Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Lib. II. Strom.

Dionis. Carthus.

S. C[illegible]

Pſal. 146. v.

Damaſ. Orat. de Dormit. Virg.

NIechay kto iák chce weſołość Zápuſtnemu przyznáie czáſowi, niech ſobie do u-

podobánia mięśopuſtne záchwala krotofile, ia com czytał, to o nim powiádam: *Ubi Cytharæ & chori, & plauſus manuum, ibi virorum tenebræ, mulierum perditio, Angelorum triſtitia, Diaboli feſtum.* Gdźie bez pomiárkowánia brzmią lutnie, chory muzyczne, pląſy, táńce, ſkoki, zgiełk czynią, tám męſzczyzny grzechowa ćmá mroczy, y záślepia, niewiáſty zła lubość gubi, Aniołom ſmutek ſię ſtáie, czártu y piekłu uroczyſtość odpráwuie ſię y święto, bo tákie ieſt zdánie, y Auguſtyná Sw. *Bachanalia ſunt Diaboli Sancta.* Mięſopuſtny czás, ieſt to czás diabelſkiey uroczyſtości, y pociechy, bo weń, co żywo piiáńſtwem, nieczyſtością, obżárſtwem, czártu ofiárę oddáią zbytkuiący ludźie. Stary Tertulian; że w te dni naylepſzą czárci máią refekcyą, obfitemi tucząc ſię grzechámi: *Omne dæmonium ſaginat.* Chryzoſtom Swięty do pewnego Komedyantá zápuſtnego mowiąc, názwał dni Báchuſowe diabelſkim warſztátem, w ktore ſztuk rożnych, igrzyſk, prędko ſię wyuczáią od czártow ludźie. *Diaboli confoves officinam.* Salwianus tákową Komedyi, operow, maſzkarádow roſpuſtę, zowię Ołtarzem nieczyſtości, Báłwochwálnicą Wenery, *Sacrarium Veneris:* Chryzoſtom S. nieczyſtości ſzkołą: *Publicum incontinentiæ Gymnaſium:* Tertullian: *Arx omnium turpitudinum:* Káſztelem wſzelkiey bezbożności, y niewſtydu, lub zamkiem, kędy ſię zámki poczciwości pękáć muſzą, y nieutrzymuią. S. Piotr Damian *Sacramenta Diaboli* Sákrámentámi Diabelſkiemi, ná obelgę BOGA, zniewagę wiáry Chrześciáńſkiey, y Swiętych Sákrámentow. Bo iáko te od Chryſtuſá ſą poſtánowione, dla zbáwienia duſz ludzkich, ták Sákrámentá diabelſkie, to ieſt ſwawole mięśopuſtne, od diabłá ſą wynáleźione, ná zgubę duſz wieczną. Sákrámentá Boſkie co do Ofiar, gniew Boſki uśmierzáią; uciechy zás Diabelſkie zápuſtne, większą podnietę ſpráwiedliwego gniewu, y zemſty przyczyniáią. Sákrámentá Chryſtuſowe ſą to fortki Rayſkie do Niebieſkich otwárte pociech. A diabelſkie ſą bramámi ná oścież roſprzeſtrzenionemi do piekłá ná wieczne męki, troſki, y ſmutne boleści, ná ktore zbytkuiącego zápuſtu uciechy krotkie, promowuią nieochybnie kochánkow ſwoich: *Gaudium impiorum breve, ex quo ad ſummas miſerias tranſeunt;* mowi: Dáleko weſelſzy; co mowię; nayweſelſzy odpráwi zápuſt, kto ſię drogą Máciejá Sw. zápuści do IEZUSA.

Tertul. l. 1. de Idoſ. c. 21. — *Chryſoſt. in Mat. Hom. 21. ad Pop.* — *Salvi. l. 4. de pro.* — *Petrus Damia. Ep. 25.* — *Lucas de Velloſo Soc. JESU.*

Chcecież wiedźieć iákie drogi życia Máciejowego były? ieżeli od pierwiaſtek dźiecińſtwá zácznięmy, zádźiwić ſię muſiem ták wielkiey doſkonáłości, o ktorey: *Pueriles annos morum gravitate ornabat:* że młodźiuchne, bo dźiecinne látá, ſędźiwą ſtátecznych obyczáiow zdobił powagą. Dźieciom zwyczáyna ieſt báwić ſię igrzyſkámi, ſwawolą, płochością, w Máciejú S. żadna lekkomyślność, dopieroż igraſzki nigdy mieyſcá nie miáły. Coż ſądźić o dálſzym wieku? oto idąc w látá, znáczny czynił poſtępek w świątobliwości áż do śmierci Męczeńſkiey, iáko o nim świadczy: *Erat in eo ſanctitas Laicalis, Clericalis, Pontificalis, Martyrialis.* Máciey Swięty czy świeckim będąc, czy duchownym, záwſze doſkonáłość świątobliwego życia záchował nie odmienną. Známkiem tey byłá cudowna ná urząd Apoſtolſki elekcya: Ze ſtu dwudźieſtu oſob wybráno dwoch mężow, Jozefá Barſabę, ktorego dla świątobliwości názywáno Juſtem, to ieſt ſpráwiedliwym, y Máciejá dźiſieyſzego Apoſtołá: Barſabas był krewnym IEZUSOWYM, to ieſt wnuczkiem Nayśw. Pánny, rozumiałbyś że mu to pomoże do elekcyi? nie; nie było tám reſpektu ná krew, ále ná Duchá S., ná godność iego. Rzucáią Apoſtołowie loſy, y padł los ná Máciejá, zkąd łátwo doyść możem, że muſiał mieć większą świątobliwość nád Socyuſzá, y innych. Co BOG w Niebie od wiekow przeznáczył, to fortunne loſy zá rzuceniem kości ná S. Máciejú w czáſie pokazáły, piſze ſię ná to: *Declaravit inviſibilis ſors DEI electionem inviſibilem, & quem elegit prædeſtinatio, perfecit ſors.* Prawdźiwie mowić ſię może o Máciejú S. co Samuel o pierwſzym Krolu Jzráélſkim wyznał: *Certè videtis, quem elegerit Dominus, quod non ſit ſimilis ei in omni populo.* Záſmuciłoć to wielce Máciejá Swiętego, że ná mieyſce Judaſzá náſtąpił, obawiáiąc ſię rownego upadku nieſzczęśliwego, ná co uſtáwicznie płákał, iáko powiáda S. Efrem, że go przez gwałt ná ten honor wſádzono, iednák záwſze w pokorze, w umartwieniu, w wſtrzemięźliwościach, w nabożeńſtwie ćwiczył ſię, niedbał o weſołości, y uciechy świátá, ktoremi wzgárdźił, tym ſię nieiáko rozweſeláiąc, że był ſługą IEZUSOWYM, czyli tego Páná, ktory ſmutki y fráſunki przyobiecał odmienić w rádość y weſele. *Triſtitia veſtra vertetur in gaudium.* Jákoż iuż ſię cieſzy Máciey Swięty w wiekuiſtey chwale z BOGIEM, iuż zá płácz ſwoy nieſkończone odebrał pociechy, według przyrzeczenia Chryſtuſowego. *Beati qui lugent quoniam ipſi conſolabuntur:* Uważaycież

Salmeron. — *S. Vincenc. Ferr.* — *S. Laurent. Juſtinian.* — *1. Reg. 10.* — *Joan. 16. ℣. 20.* — *Math. 5. ℣. 5.*

te

te słowá, nie obiecał tám Zbáwiciel tych pocieſzyć, ktorzy ná weſołych krotofilách ſwe odpráwuią zápuſty, przy wſzelákim zbytku, ále opłákuiących życie ſwoie grzeſzne, ktorym obráźili BOGA, *Beati qui lugent.* Y przy naywiękſzych ſmutkách, weſoły zápuſt odpráwował w ſwym ſercu Máciey S. cieſząc ſię w BOGU, niby ową Prorocką powtarzáiąc modlitwę: Chociaż świát w weſołościách zoſtáie, trapiąc mnie prześládowániem, męczeńſtwem, Ja iednák cieſzyć ſię w Pánu będę, y weſelić w BOGU IEZUSIE Zbáwicielu moim: *Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in DEO IESV meo;* y ták nayweſelſzy zápuſt życia doczeſnego odpráwił przy męczeńſtwie Máciey S., y świątobliwości. Tá to ieſt drogá S. Apoſtołá, ktorą kto ſię zápuśći do Chryſtuſá, nayweſelſzy mieć zápuſt będźie, naypoſilnieyſzą refekcyą, y nayguſtownieyſzy poſiłek. *An non Chriſtus totus eſt dulcedo, & totus deſiderabilis?* gdźie ieſt Chryſtus, álbo kto ieſt przy Chryſtuſie, y nayſmutnieyſze trele, odmieniáią ſię w weſele, y płácżliwe flety, pocieſzney doznawáią mutety, zá zdániem S. Bázylego: *Vbi IESVS præſens eſt, luctus voluptate commutatur, lachrymarum vis in lætitiam vertitur:* Zápuśćcież myśl ſwoią, y ſerce zá Chryſtuſem, drogą Mácieiá S., to ieſt drogą świątobliwego, y przykłádnego życia iego, ieżeli chcecie mieć zápuſt nayweſelſzy. Mácieiowi S. iáko dwunaſtemu Apoſtołowi korreſponduie dwunaſty drogi kámień, widźiány w obiáwieniách od Janá S. á temu Jmię *Ametyſt: Per Amethyſtum Mathiam ſignificari coniicio.* Ametyſt z Greckiego tłumáczy ſię *ſine vino:* z Hebrayſkiego ieſt *lapis ſomniorum* kámień ſenny, dlatego że go ludźie w ſygnetách noſzący, zwykli miewáć ſny oſobliwe. A záś tám-ten, że ſię miárę w likworách przebieráiącym exceſſom ſprzeciwia. Być to może iż nie ieden zámyśla ná ſámych tylko ciáłu, y zmyſłom dogadzániách ſtrawić dni, y nocy náſtępuiące, rozumieiąc; iákoby w te dni zápuſtne wolno było luſztykowáć, zbytkowáć w iedzeniu, y piciu, ucieſzyć ſię, chocby y z grzechem, chocby też y z nayWiękſzą obrázą Májeſtatu Boſkiego: *Multi putant in Bachanalibus licere inſanire, vacare Veneri, & ventri, & facere quod lubet.* Otoż żebyście miárki nieprzebráli w wáſzych zabáwách y krotofilách, życzę ſię trzymáć Mácieiá Swiętego ſkromności, wſtrzemięźliwości, y pobożności, boć te wſzyſtkie uciechy, roſkoſzy, weſołe kompánie z iednym ſnem porownáć ſię mogą; ſen ucieſzny y nayweſelſzy ucieka, y niknie z pámięci, y z oczu obłudnego widzenia, uciekáią ták prętko y weſołości ludzkie; á iáko ſny niegodne wiáry, y weſołego ukontentowánia, ták y źiemſkie, zwłaſzczá zápuſtne krotofile. Więc gdyć przyidźie ná myśl tá y owá kompánia, w tym lub w innym domu, kámienicy zábawiáiąca ſię mile, wſpomniy ſobie ná Máciejá S. Jmię y mow: *Lapis ſomniorum* ſen to, y márá, obłudne kontentece świátá. Będźie cię kto naglił do zbytkuiącego nád miárę záżywánia trunkow, trzymayże ſię Máciejá S. wſtrzemięźliwości, iáko obrony trzeźwości *lapidem ſine vino:* ábyś nie záwinił, czyli ná winę y kárę Boſką nie záſłużył. Bráć cię będźie chętká, hey tám gráią ſkoczno, tám tańczą rzeſko, owdźie ſię cieſzą ſpolnie, poydę y ia: Nieżyczę, idź lepiey drogą Mácieiá Swiętego pobożności do Kośćiołá, zábaw ſię z BOGIEM, nácieſz ſię z nim do woli, ná pieść ſię w zákochániu ſię iego ſerdecznym do ukontentowánia, á upewniam, że nayweſelſzy zápuſt mieć będźieſz; co przyrzeka Bernardyn Swięty: *Crapulam & ſpirituale carniſprivium celebrat omnis bona mens quæ amat DEVM:* y Páweł S. do Rzymian piſzący w Rozdźiale 8. mowi: *Diligentibus DEVM omnia cooperantur in bonum.* Kocháiącym BOGA wſzyſtko ſię powodźi dobrze. Toć y zápuſt nayweſelſzy mieć będźie, kto ſię drogą Mácieiá S. zápuśći do IEZUSA.

Jeżeli owi Aniołowie SS. pod czás rebellii złych, ſtátecznie przy BOGU y honorze iego obſtawáiąc, gdy go drudzy odſtępowáli zuchwale, uſtáwicznie ſię zá to cieſzą w Niebie bez zápuſtu. O dopieroż rownie ſię cieſzyć będą y ludźie ci, ktorzy tego czáſu roſpuſtnego, z odſtępuiącemi BOGA nie odpráwiáią zápuſtu. Co bowiem mowił do Uczniow ſwoich, y przyrzekł, to teraz mowić będźie do nas wſzyſtkich Chryſtus: *Vos eſtis, qui permanſiſtis mecum intentatione mea: Et ego diſpono vobis, ut edatis & bibatis ſuper menſam meam in Regno meo.* Wy ieſteście ktorzyście wytrwáli przy mnie w pokuſách moich, á ia wam odkázuię Kroleſtwo moie, dyſponuiąc, ábyście zá te umartwienia podięte ochotnie w zápuſtnych bieſiádách, iedli, y pili w nim u ſtołu mego. Mogąż li więkſze bydź pokuſy, prześládowánia, y urągánia dla IEZUSA, nád teráźnieyſze zbytkuiące w iedzeniu, piciu, tańcách cáłonocnych, y kulikách roſpuſtnych zabáwy? gdźie drudzy wſtydu w oczách nie máiąc, dokázuią iák ſzaleni, álbo z rozumu

Math. 5.

Habac. 3.

Joan. Damaſc. Orat. de Transf. Domini.

S. Baſil. Seleu. Ord. in Chana.

Andr. Cæſarien. in Cap. Apoc. 21.

S. Bernard. p. 2. ſerm. art. 3.

Lucæ 22. v. 28. 29.

obráni, co ſię im podoba. Widźiáłá to pewna Pánienká w Hiſzpánii zápuſtnych unikáiąca roſpuſt, gdy ią y Mátká, y Sioſtry wyprowádźiły záprozoną od Młodźieńcá, podnieſie w Niebo oczy, widźi nád głową Páná IEZUSA zránionego ná cáłym ciele, krwią płynącego z ran, ná twarzy tąż oblanego, y ſłyſzy głos: *Vide Filia quam graviter me afficiat ſociarum tuarum levitas, in quam te inſinuas.* Pátrzay Corko, iák mię ciężko ráni, y dokucza Towárzyſzek twoich lekkomyślność, y zápuſtna kompánia, w ktorą ſię ty wdáieſz; nátychmiaſt ſámá nie poſzłá, y tym przykłádem wſzyſtkich odwiodłá. Jnni dla beſpiecznieyſzych, y poufálſzych ſwawol, ledwo diabelſkich w maſzkách niebiorą ná ſiebie figur, y poſtáci. Otoż kto wiernie w tym czáſie zápuſzczáć ſię będźie Swiętą Bogomyślnością do IEZUSA, niechże ſię ſpodźiewa nay-

S. Cypri. de bono pudicitiæ. weſelſzych dla ſiebie zápuſtow, bo *voluptatem viciſſe, voluptas eſt maxima, nec ulla enim eſt victoria, quam ea, quæ de cupiditatibus refertur.*

Opiſał tę obietnicę *Apoc. 2. ℣. 17.* Jan S. *Vincenti dabo manna abſconditum*: Zwycięzcy dam mánnę ſkrytą: á iákiemuż to zwycięzcy? oto ciáłá y pokus ſzátáńſkich; Albertus

Alber. Mag. GierſonParisien. Mag. obiáśnia: *Vincenti deſideria carnis, & dæmonum teſtamenta.* Gierzon Paris: wyráźniey tłumáczy: *Contemnenti carnalem conſolationem, dabo ſpiritualem*: gárdzącemu docześnemi, ciáło tylko uweſeláiącemi do czáſu uciechámi; dodam pociechy wnętrzney dla duſzy, że ſię niemi nie będźie mogło náſycić y ciáło. Doświadczył tych pociech

Cap. 38. ℣. 110. Item C. 13. Błog. Zuzo, gdy w poſtánowionych przez te dni umartwieniách, y Chryſtuſá w záchwyceniu widźiał w tey poſtáci, w ktorey był lat trzydźieści máiący, y Niebieſkie pienia ták wdźięczne ſłyſzał, że ná żadney lutni podobney nie ſłyſzał, y milſzey melodyi.

S. Kátárzyná Seneńſka w tłuſty czwartek proſząc BOGA, áby onę przynaymniey łáſką ſwoią raczył był utrzymywáć od zápuſtnych uciech, ktoremi go práwie świát cáły obrażał, iák y teraz. Zá tę żądze ſerdeczne, y prágnienie, záſłużyłá ſobie ná przytomność IEZUSOWĄ Nayśw. MARYI Pánny, S. Janá Ewángeliſty, S. Páwłá Apoſtołá, S. Dominiká, y Dawidá; w ktorych obecności záślubioną Chryſtuſowi drogim pierścieniem zoſtáłá zá N. Pánny intercesſyą. Poślubieni przez Wiárę Kátolicy życzycież ſobie podobnych zápuſtow? zániechaycież świátowych. Nie trzymam ia tego po was, żebyście w te dni zápuſtne mieli ſzaleć, iák gdźieindźiey po miáſtach wielkich, Páłácach y Dworách, ále też nie przypiſuię y świątobliwości, lecz bárdźiey podobno niedoſtátkowi, przy ktorym niemaſz iáki táki ſzumieć zá co; iednákże y z

Baſilius de ebrietate & luxur. tey potrzeby może bydź cnotá, tylko ták uczyńcie iák S. Bázyli rádźi: *Jeiunium ebrietatem curet, pſalmus turpes cantus, lachryma riſum, pro ſaltatione genu DEO flectatur, pro tripudiis pectus pulſetur.* Obrażáią BOGA ludźie niepomiárkowánym w zápuſty piciem, u ktorych co moment w głowie iák w browárze: Bierzże ſię ná ochotniká do poſtu, á przygáſiſz w nim y w ſobie prágnienie do piiáńſtwá. Miáſto ſzpetnego śpiewánia nieprzyſtoynych pieśni ſą Rożáńce, Koronki, Psáłterze, też ſobie záśpieway. Zámiaſt uſtáwicznego śmiechu, opłákuy przy modlitwách grzechy ſwoie, y zápuſtnikow, á milſze BOGU te łzy będą w kąciku wylane, niż publiczne weſołości: *Dulciores ſunt lachrymæ orantium, quam gaudia theatrorum* mowi Swięty Auguſtyn. Zámiaſt tupánia, bicia w źiemie nogámi, ſkakánia w tańcách, náginay koláná ku źiemi BOGU ná adorácyą, zámiaſt klaſkánia ręką w rękę, biy ſię w pierſi z żalem, y ſkruchą, á doświadczyſz, że nayweſelſze mieć będźieſz zápuſty, gdy ie z BOGIEM odpráwiáć zácznieſz, torem Máciejá S. poſtępuiąc ſobie, ktorego dźiſieyſza uroczyſtość doroczna (byleś ią nabożnie obchodźił) naywiękſzey weſołości y zupełnego ukontentowánia przymnoży co niemiá-

Serm. de S. Math. rá, nie ná dźiś, lub jutro, ále ná cáłe życie, piſze ſię ná to Sw. Aug. *Cum præclara D. Mathiæ Apoſtoli feſtivitas, per annui curſus revelationem ſe repræſentet, maximæ iucunditatis gaudium nobis merito multiplicat.* Co żebyśmy doználi w ſkutku, do ciebie ſię z pokorną udáiemy ſuppliką.

Swięty dźiſieyſzy Apoſtole Mácieju, nie dufáiąc náſzym ſiłom, y umyſłom, twoiey pomocy, y łáſki żądamy, ábyśmy drogą świątobliwego życia twego idąc, godnemi ſię ſtáli náślądownikámi Chryſtuſá IEZUSA. Niech przepádną zápuſtne uciechy kontentuiące ná moment, á nieſkończoną dręczące wiecznością. Wolim w umartwieniách, w niedoſtátku docześnych krotofil zápuſtu nie znáć, byleśmy ſię zá tobą doſtáli ná Niebieſkie gody, y zápuſty nigdy nieuſtáiące Amen.

KAZANIE
Ná Feſt S. Káźimierzá Krolewicá Polſkiego.

Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris. Luc. 12.

Ięſopuſtna karnawału roſpuſtnego chwilá, iuż to dźień drugi, iák ſwoy odebráłá koniec, day BOZE ſzczęśliwy, á czterdźieſtodniowá náſtąpiłá melancholia, ktorey początek dniá wczoráyſzego popiołem potrząśniono, dźiś mądrość Przedwieczna Chryſtus IEZUS przez Łukáſzá Swiętego rozkázuie, áby pochodnie goreiące były w rękách ludzkich: *Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris*; Nie mogę ia wiedźieć co w tym zá ſekret? czy to iuż świát ciężką złożony máligną? *Mundus in maligno poſitus:* ná owę záchorowawſzy gorączkę o ktorey Swięty Ambroży mowi: *Febris noſtra luxuria eſt, febris noſtra avaritia eſt, febris noſtra iracundia eſt!* Czy iuż mowię świát cáły kona? álbo ludźie ná nim, że mu śmiertelną gromnicę w rękę tkáią: *Sint lucernæ ardentes in manibus.* czy też ten świát ma wiele ciemności: *Habet iſte mundus noctes ſuas, & non paucas. Nox eſt Judaica perfidia, nox ignorantia Paganorum, nox hæretica pravitas, nox etiam Catholicorum carnalis, animaliſvè converſatio.* Noc ieſt Zydowſkie niedowiárſtwo, noc gruba niewiádomość Pogáńſka, noc záślepiona przy uporczywości złość Heretycka, noc tákże Kátolikow cieleſne y bydlęce ich życie, o tym S. Bernard; Więc żebyśmy iák ślepi w tych nie błądźili nocách, świece nam zápalone w rękách trzymáć każą; *Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris:* Czy, iż życie náſze uſtáwiczną ieſt proceſſyą? żyie álbowiem człowiek *vivit,* á o kámień grobowy odbiia ſię echo *it.* y kiedy iuż kto nie máło po świecie odpráwił proceſſyi, mowiemy o nim, iż człowiek podeſzły; więc żebysmy dálſzy lat náſzych obiegli cyrkuł, ná tę proceſſyą goreiące rozdáią nam pochodnie: *Sint lucernæ ardentes &c.* Albo dla tego, żeby záślepieni nieprzyſtoynemi pożądliwościámi zápuſtnicy, pod czás owych ſzalonych dni obiegáiący domy, ulice, y Bachuſowe Káplice, gdźie lepſza ochotá, gdźie weſelſzy ſkrzypek, kędy lepſzy zbytek, ſzukáli przy tych pochodniách śládow, gdźieby iák po niebeśpiecznych oślep biegáli drogách, á ták biegáli, że ow wybiegł z przykazánia Bożego tego, ow z owego, ow z tey cnoty, ow z inney, w tych biegách, y wybiegách nie iednemu ſię powinęłá nogá, á iákże biegał w koło, w koło iák slepy, według zwyczáiu przy tańcách diabelſką z innemi odpráwuiąc proceſſyą, bez upámiętánia. *Proceſſio enim diaboli, eſt chorea,* przyznáie uczony Diſcipulus; á z tey Proceſſyi kołowey przyſzło do záwrotu głowy, przy záwrocie głowy, przyſzło podobno do nieuwagi ná BOGA, ná poczciwość, á zá tym co idźie? przyſzło może do upadku, á do upadku ciężkiego, wielka łáſká Wſzechmogącego BOGA że nie upadku śmierci wieczney, ná piekielne męki. Co żebyście uználi łátwiey, weźcież według rozkazu IEZUSOWEGO pochodnie zápalone w ręce wáſze, á przypátrzcie ſię ślepocie ſwoiey: *Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris.* Pomyślić tu kto może, o! nie mam ci ia y ſzelągá y ná ogarkową świeczkę, dopieroż ná pochodnią, chwałá BOGU że ſię y ſzczepką záświeci w domu, kupowáć mi ſię też nie chce, boby dáleko biegáć po nię: Nieturbuyże ſię człowieczc o pochodnią, tylko mi pozwol ſzukáć przy ſobie, tu ią nie dáleko chodząc w tym Kośćiele znaydę u ciebie, rozumiem że mi żaden nie broniſz. Otożem iuż ználazł pochodnią, właſne ſumnienie twoie; ſpoyrzyi no w nię káżdy, á obaczyſz, iż nie tylko zápuſtnego czáſu, ále cáłego życia twego, ták złe iáko y dobre pokażeć uczynki; ták rádźi káżdemu z oſobná Sw. Nilus: *Conſcientiâ pro lucerna utere in actionibus, ea enim, quæ in vita ſint actiones bonæ, & quæ malæ oſtendit.* Maſz drugą nayświetleyſzą przy Nayiáśnieyſzym Krolewicu Polſkim Káźimierzu Swiętym, ktory nie tylko w ręku, ále y w ſercu goreiącą pochodnią *lumen de lumine* świátło nieſtworzone, to ieſt Słowo wcielone zá życia noſił; trzyma y teraz w ręku tę miſtyczną pochodnią ná krzyżowym lichtarzu przybitą Báránká niewinnego IEZUSA. *Lucerna Eius eſt agnus:* Maſz y trzecią ogniem miłości Boſkiey goreiącą pochodnią ſámego Káźimierzá Swiętego *lucet amore ſuccenſa,* wſzyſtkich do cnoty, y pobożności zápaláiącą; ponieważ S. Chryzolog iáśnie mowi: że w ręku Swiętych Páńſkich, ſáme dobre uczynki ſą pochodniámi goreiącemi *In manibus Sanctorum ipſa bona opera, ſunt lucernæ.* Y ztąd ci ia wnioſę

1.*Joann.*5.
*Lib.in Luc. Cap.*4.*circa finem.*
S.Bernard.
Apoc. 21. *v.* 23.
*Serm.*24. *bic*

ſę ná teráźnieyſzym Kazániu że *KAZIMIERZ Sw. BYŁ POCHODNIĄ NIGDY NIEZGASŁYM CNOT SWIĘTYCH SPLENDOREM PRZED BOGIEM, y LUDZMI IASNIEIĄCĄ.* Niech to będźie Nayiáśnieyſzemu Krolowi nád Krolmi ná cześć y ná chwałę, przy interpozycyi Twoiey *Lucerna Ecclesiæ* Pochodnio woiuiącego Kośćioła nayiáśnieyſza, Przebłogosłáwiona Pánno y Mátko Boſka.

Bonav. in ſpeculo Mariæ.

NIe trudnoć o pochodnie ná Swiecie, ktore często przyrodzonego rozumu zátłumiwſzy świátło, chciwym prożney chwały ſplendorem świecić ſię prágną, ále tylko przed ludźmi. Ledwoby ſię ználazł ná świecie áby ieden człowiek żeby nie chciał *famâ clareſcere vulgi* w świetne wyſokich honorów tytuły záiáśnieć u świátá. Rożne rożni pochwały godne, czynią ákcye, czáſem y z uſzczerbkiem zdrowia, lub życia, á ná iákiż koniec, káżdyby podobno odpowiedźiał, że *fax mentis honeſtæ gloria.* Swiátło y iáſność sławy między ludźmi mnie wzbudza, káżdy ſię iákim tákim ſpoſobem stára, *ut luceat* żeby świecił. Znáydował ſię w pewnym mieyſcu ieden głupi człowiek frenetyk, tey będący immáginácyi, iákoby był ſzklánym, y dlatego áni w domu ſypiał, áni iadał, áni przeſiadał, boiąc ſię by go domostwo iego nie przytłukło, o nic więcey nie dbał, tylko áby ſię iáko ſzalony po polu świecił. Pewny tákże Senator Rzymſki, á przy tym wielki ubogich ludźi oppreſſor, áby tylko mogł między ludźmi iáśnieć, noſił ná rámieniu dyámentowego kurká zámiast Orderu inſzego; więc czárownik ná instáncyą poſpolstwá áby tę iáſność przygáſił w to potráfił, że ná naywiękſzey publice ow kurek dyámentowy zápiał: *z cudzego to.* Nie trzebáć dáleko ſzukáć, mamy wielu y w náſzey opłákáney Oyczyznie tákowych iáſnoświetnych ludźi, ſpytáć ſię tylko, á te zkąd ná publikách áſſystencye? zkąd kálwákáty? z cudzego to; zkąd chorągwie nadworne? regimenty? zkąd perły, y dyámenty? złotolite ná dámach ſzklące ſię máterye? z cudzego to, zkąd ten y ow w iáſnoświetnych świeci ſię tytułách? z cudzego to. Często bowiem ná świecie nie może ieden świecić, poki drugiego nie przygáſi; *Neſcit niteſcere mundialis lux, niſi obumbrando alios:* Ale świeććie, iakiemi chcecie ſplendecámi błahe rozumy ludzkie, nieććie ná wáſzych herbownych, y ſzczęśćia przychylnego zodyakách płomienie, ia ná bláſk iáſności wáſzey otwárte zámroczywſzy powieki, przyznáć mogę: żeście nieprawdźiwe świátłá, nie mowię ábyśćie nie świeciły, álbo iáſnemi, ozdoby y glánſu wáſzego ludzkich oczu nie przerażáły promieniámi, boć *benè lucet, qui genere & fortunis ignobilioribus prælucet* Widáć, widáć, tę kágańce wáſze iáko pochodnie, widáć pożáry, y świátłá, ktore wam álbo łaſkáwa Lucyná, to ieſt Rodźicy, lub też nábyta industryą zápaliłá fortuná, ále coż potym; kiedy iáko mowią co ſię prędko wznieci, nie długo świeci; *de manè uſq; ad veſperam finies me.* Kiedy tylko ná widok iáko *ſydera erratica* zdacie ſię coś á w ſámey rzeczy nic, w honorách, y godnościách *lux,* á w życiu Chrześciáńſkim *tenebræ,* właśnie do owey podobni u Sawedry racy, ktora byle tylko świeciłá gotowa zgáſnąć, y zginąć *Peream, dum luceam.* Niedbał dźiſieyſzy ſolennizánt Káźimierz S. áżeby świecił honorem, fámilią Krolewſką ná świecie, ktory iáko pochodnia goreiąca nie zgáſłym cnot SS. ſplendorem świeci przed BOGIEM, y ludźmi.

Sylveira.

Iſai. 38. v. 12. & 13.

1mi Reg. Cap. 3. O Helim Arcykápłánie Zydowſkim Piſmo Swięte mowi, że był pochodnią Boſką, ktora ieſzcze śmiertelnym nie zágrzebiona popiołem, á iuż ią iákieś przyćmiły umbry *Caligaverunt oculi eius, nec poterat videre lucernam DEI, antequàm extingveretur.* Uczony Mendozá kommentuiąc ná Xięgi Krolewſkie powiáda, iż ten text dwoiáko niektorzy czytáią, iedni ták. *Non poterat videre Heli, qui erat Lucerna Domini.* Nie mogł widźieć Heli, ktory był pochodnią Páńſką, inni záś czytáią: *non poterat videri lucerna Domini.* Niemożono widźieć pochodni Páńſkiey, ktorey ofiárę Heli ná ſobie noſił: Nie ieſt to rzecz przystoyna, bo wielkiego wyśmiania godna, gdy ktory człowiek máiąc imię ná ſobie, pochodni Páńſkiey, y ſam nie widźi, y iego niewidzą: *Qui lucernæ DEI appellatione fungitur, & videre non poſſe perhibetur, deridetur potiùs tanto nomine quo cenſetur,* Jáko álbowiem w pochodni ogień záwſze wzbiia ſię w gorę, ták tę morálne pochodnie záwſze powinny ná Niebo bystre ſwoie obracáć zrzenice, ná wzor Dawidá, ktory w komput iáſnych wpiſány pochodni, o ſobie mowi: *Oculi mei ſemper ad Dominum:* czy to ná woynie, czy ná Sądách, czy ná Tronie, zgołá w káżdych uczynkách záwſze myśl, y oczy powinny bydź podnieſione do BOGA. *Oculi mei ſemper ad Dominum.* Zeby káżdy pátrząc ná ich powierzchowne ſprawy, oſądźił, że to ieſt pochodnia Páńſka

S. Gregor.

Pſal. 24. v. 15.

ſka: *Lucerna Domini.* Jeżeli w tych pochodniách miſtycznych, to ieſt w ludźiách zámiaſt ogniá miłości Boſkiey gniewliwe, lubieżne, łákome pokázuią ſię zápały; ieżeli według Ambrożego Swię: wieſza ſię przy nich *Spiritus ſæcularis amoris* zbyteczne rzeczy doczeſnych chuci, ládá proſtak oſądźi, że nie ſą *Lucernæ Domini.*

Y ztąd ci y ia koniekturowáć mogę, że Heli nie zewſzyſtkim prawdźiwą był pochodnią, bo nayprzod nie było w nim *videre.* gdy przy Kośćiele z wielkim ludźi pogorſzeniem dźiały ſię zdźierſtwá, ſzarpániny, gwałty, nierządy ſynow, y ſług iego, á on ná to iák przez ſzpáry pátrzał, widząc iákby tego nie widźiał; *non poterat videri lucerna Domini:* *że nie można było co w tey pochodni widźieć;* bo w nim káżdy widźiał *Spiritum ſæcularis amoris;* iż go zbyteczny przeciwko domowym przemagał áffekt, z wielką Kośćiołá Bożego ſzkodą, y dla tego káżdy podobno mowił *non poterat videri lucerna Domini* że nie można było co w tey pochodni widźieć do zbudowánia. Daleko ſię ináczey miſtyczna pochodnia Swięty Krolewic Káźimierz w ſpráwách ſwych świecił. Było w nim nayprzod *videre,* gdy ſześcioletnię Dźiecię ná edukácyą oddáne, wſzyſtkich dźiwuiących ſię rozumowi iego nád látá,cnotom práwie nád ſiły,obrociło oczy ná ſiebie. Było w nim *videre,*gdy ná wſzelkie życia ſwego pobożnego ákcye pilne miał záwſze oko: Było w nim *videre,* gdy nie tylko ná ſiebie, lecz y ná rozwiozłego życia ludźi oſobliwſzą miał baczność, niepátrząc przez ſzpáry zwłaſzczá ná tych, ktorzy ſławę bliźniego kolorem, czyli umbrámi, kſztałtnego udánia y obmow przyćmić chcieli, od iákich złych zwyczáiow, łágodną gdy nie mogł odwieść perſwázyą, uporczywſzych w tym złorzeczeniu oddalonych mieć chciał od Dworu, przez uproſzenie ſobie tey łáſki u Oycá; Ták obmowcow cierpieć nie mogł, dopieroż innych wyſtępnych, oko iego Swięte, znośić niechćiáło długo przy ſobie, tylko ſkromnych, pobożnych, y cnotliwych utrzymywał ná Dworze Krolowſkim. Było w nim *videre,* gdy nigdy z ubogich żebrakow nie ſpuśćił miłoſiernego oká, zkąd go názywáno Oycem ubogich. Było w nim *videre,* gdy dumną z Krolewſkiego ſtánu nie nadymáiąc ſię myślą, onęż w roſpámiętywániu Męki Páńſkiey głęboko zátapiał *In Chriſti contemplanda paſſione aſſiduus.* Było w nim *videre,* gdy nietylko powierzchowne, ále y wnętrzne oczy ſwoie, ták miał w Niebo wlepione, że pod czás Mſzy Sw. od ſiebie odchodźić ſię zdawał; *adeò erecta in DEUM mente ſolebat adeſſe, ut extrà ſe rapi videretur.* Było w tey miſtyczney pochodni godne náśládowánia *videre,* bo w ták wielkiey świątobliwości cáły wiek ſwego prowádźił życia, że záwſze iáſno świecił dobremi uczynkámi według náuki Chryſtuſowey: *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra* pokázuiąc wſzyſtkim, że kto ma oko ná BOGA, y ná życie ſwoie, może y w świetnych złotogłowách, y drogich purpurách przez ſwoie Swięte ſpráwy bydź pochodnią Boſką. Było w nim *videre,* Luc: 12.
gdy tá miſtyczna pochodnia, gorącym miłości Boſkiey zápalona ogniem, z pokoiku ſię ſwego potáiemnie wynoſząc w nocy, przededrzwiámi Kośćiołá krzyżem leżąc ná modlitwie, ták ſię iáſno świećiłá BOGU, że nie raz ná oko od zamkowey poſtrzeżona byłá wárty. Było w nim *videre,* gdy ſłowem, y zdrową rádą od BOGA wźiętą, iáko iáſna Kroleſtwu Polſkiemu świećiłá pochodnia; *Lucerna pedibus verbum tuum.* LXX. czytáią *Conſilium tuum;* ták dálece,że co Piſmo S. o Krolu Jmieniem Aſa názwánym świadczy że go Abiánom dał Pan BOG, iák iáſną pochodnią cáłego Jzráelá: *Dedit ei Dominus DEUS ſuus lucernam in Jeruſalem:* to ia o prawdźiwym Korony Polſkiey Synu Káźimierzu S. mowić mogę, że go BOG dał Oyczyznie náſzey, iák iáką pochodnią cáłego Kroleſtwá Polſkiego: *Dedit ei Dominus DEUS lucernam in Polonia:* Coż to zá pochodnia ten Krol Aſá, oto powiáda literá Sw. że ſię záwſze w konſpekcie Boſkim ſtáwiáiąc świecił dobremi uczynkámi, niewieśćiuchow wygubił z ſwego Páńſtwá, wſzyſtkie báłwány w perzynę obrocił, y z nich oczyśćił źiemię: *Et fuit Aſa rectus ante conſpectum Domini, & abſtulit effeminatos de terra, purgavitq́, univerſas ſordes idolorum.* Aſá z Jmienia znáczy *Tollens* znoſzący. Ze temu Krolowi był podobny Sw. náſz Krolewic, y Krol ták od náſzego, iáko y Węgierſkiego Kroleſtwá żądány; wydáłá to w nim ſzczerość y proſtotá ſercá iego, przy wyſokiey mądrości, z ktorą ſię popiſował w obliczu Boſkim, że gdy Oyciec Káźimierzá Sw. portret iego odmálowáć rozkazał, on uczynił dyſpozycyą Málárzowi, áby go odmálował w ręku trzymáiącego krzyż, ktory iuż więcey málarze, odmienić w berło (choć zá Krolewſką wolą wyráźną) żadną miárą nie mogli. A nie ieſtże to zbáwienna ſercá Káźimierzowego proſtotá; więcey ſobie ſzácowáć krzyż, niż berło ofiárowáne, Kroleſtwo Niebieſkie,niż Ziemſkie. O záprawdę *fuit*

Psal: 118.
3.Reg.15.
3. Reg.15.

rectus ante conspectum Domini. Asa był znoścícielem niewieściuchow, y oczyścícielem Páństwá swego z sprosnych Báłwánow. Káźimierz S. pokazał się nie tylko sámych niewieściuchow znośćicielem, ále náwet y płci niewieściey doskonáłym wzgárdźićielem, gdy áni ná Doktorskie preskrypcye, áni ná przyiacielskie perswázye nákłonić się nie dał do niewieścich chuci, raczey życie oddáiąc ná cel nieuchronney śmierci, niż niewinność ná wieczną zgubę *Malo mori, quam fædari.* Tá Swiętey prostoty szczera byłá Káźimierzowa rezolucya, precz z sercá, precz z myśli, precz z oczu znośić, rugowáć, co mowię żadnego mieyscá nie dać w czystey ciáłá niezmázánego źiemi niewieścim powabom *Et abstulit effeminatos de terra.* Był y oczyścícielem Páństwa Oyczystego z sprosności Schizmatyckich, gdy ná niebudowánie nowych Cerkiew, ná niereparácye stárych, á tym sámym ná oczyscienię Krolestwá Schizmą po niektorych mieyscách zmázánego, Dekret u Oycá wyiednał, *purgavitą, universas sordes idolorum* tego szczegulnie prágnąc, áżeby iáko on zupełne máiąc świátło Wiáry Sw. Kátolickiey, y nieostygłe serce ku czci w Troycy S. iedynego BOGA, do práwowiernego nabożeństwá gorącość duchá, był iáśnieiącą pochodnią; ták też y wszyscy oświeceni tymże świátłem Wiáry Sw., iáśnieli przed BOGIEM w świątobliwości życia iák pochodnie: bo według Swiętego Wincentego Ferreryuszá: *Sanctæ personæ quando habent claritatem fidei, & ardorem devotionis, dicuntur lucernæ.*

Joan: C. 5to. Piekną tám ma pochwałę od Chrystusá wielki iego Márszałek Jan Sw. że był pochodnią świecącą y goreiącą. *Ille erat lucerna ardens & lucens,* á iákim to sposobem Chryste IESU był pochodnią y świecącą y goreiącą Jan Swię.? odpowiáda mi Bernard Swięty: *Ardens erat in seipso vehementi austeritate, conversationis ex pleno fervore devotionis luxit exemplô.* Był w Janie ogień, niezwyczáyna surowość życia, y zupełny ferwor, álbo gorącość nabożeństwá, było w nim świátło, cnotliwe y przykłádne życie, tym ogniem Jan Swięty gorzał, tym świátłem świecił: *lucerna ardens & lucens.* Przepraszam cię Jánie S. że twey pochwały godnym uczestnikiem ogłoszę Káźimierzá Swiętego, bo wiádome BOGU y ludźiom surowe Krolewicá S. życie, w ktorym nie co inszego pokázywał, tylko że był pochodnią niezgásłym cnot S. splendorem przed BOGIEM iáśnieiącą y ludźmi *erat lucerna ardens & lucens* prawdźiwe w nim przy gorącym nabożeństwie widáć było ściśle, y pustelnicze życie: *Austeritas conversationis, & fervor devotionis*: gdy młodźiuchne ciáło swoie ostrą włosiennicą, y ustáwicznemi trapił postámi, wiádomo káżdemu iáko cnot Swię. iáśniał przykłádámi, ták świetnie: że co pewny Panegirystá odważnemu zá cáłość Oyczyzny Káwálerowi miásto żałobnego przy pogrzebie *Requiem*, tryumfálną intonował sonatą: *In hoc viro quod cicatrices, tot luces, quot cædes, tot Solis ædes, quot vulnera, tot sydera, quibus nomen suum illustravit.* To ia mogę śmiele rzec o Káźimierzu Swię. ile iego umartwienia ciáłá, ile wstrzemięźliwości, ile postow, ile biczow sobie dobrowolnie zádánych, *quot vulnera, tot sydera* ile pobożnych uczynkow heroicznych áktow ráchuie, tyle mi się iáśności słonecznych, tyle miesięcznych, tyle gwiazdźistych w oczách moich snuie, ktoremi Káźimierz Swięty iáko iásnego żywotá, ták przykłádnego promieniámi świecąc przed BOGIEM y ludźmi, teraz zá to świeci w oczách Boskich *in splendoribus Sanctorum* iák pochodnia, y goreie ták iásno, że ná wieki zgászona nie będźie, *non extingvetur lucerna eius:* Swieci przed ludźmi w rozmáitych cudách, ktorych z wielką pociechą nie tylko pártykulárne osoby, ále cáła doznawáłá Oyczyzná, w wielkim będąc pod czás inkursyi Moskiewskich niebespieczeństwie. Jáśnieie Jmię Jego u postronnych narodow w Belgium, w mieście Mechlinium názwánym, bo gdy ustawiona w Kośćiele Soc. IESU młodźi szláchetney Kongregácya, pilną y długą czyniłá deliberácyą, ktoregoby z Swiętych zá Pátroná obráć? Przełożony teyże Kongregácyi widźiał ná powietrzu w wielkiey świátłości Káźimierzá Swię., oznáymuiąc, iż tá wola BOZA, áby był pryncypálnym Pátronem, dáiąc oraz przestrogę, áby żadnego do niey nie wpisowáno, tylko ktoryby miał nieskażony kwiát czystości, co y do tych czás z wielką záchowuią pilnością, y ták ten, ktory *vitâ Sanctâ resplenduit, resplendet & miraculis, sic præfuit, quod profuit viva lucerna populis.* Oto żem pokazał Káźimierzá Sw. niezgásłym nigdy cnot Swię. splendorem, iáśnieiącą przed BOGIEM, y ludźmi pochodnią *& ardet, & lucet.* Teraz máiąc iuż przed sobą mistyczną Káźimierzá Swiętego pochodnią, idę do was w BOGU zgromádzeni słuchacze, ná obaczenie pochodni w sercách wászych, czy się też iásno pálą przy duszy káżdey? informowány będąc od Sw. Wincentego Ferreryuszá, iáko w pochodni goreiącey są trzy rzeczy, to

iest

ieſt wośk, ktory przy ogniu topnieie, knot biały, świátłość iáſna, ták káżdy pobożny człowiek ktory ieſt prawdźiwą pochodnią, ma trzy rzeczy; to ieſt ciáło, ktore przy gorącości nábożeńſtwá w pokutne łzy topnieie, wewnątrz ma duſzę białą, y ſplendor łáſki Boſkiey, czyli świátło, bez ktorey żaden człowiek świecić nie może przed BOGIEM; Widzę tedy iuż ciáło wáſze, ále oźiębłe do nábożeńſtwá, że z tey okázyi zlodowáciáło y ſerce, gdy ſię we łzy pokutne roſpływáć nie może; widzę w was pochodnią, ále w ciemnościách nocnych: *lucernam lucentem in caliginoſo loco*, bo w nich ledwo znák duſzy, do ktorey gdy przyſtępuię bliżey, chcąc ſię iey przypátrzyć, áż oto głos ſłyſzę załoſny: *Nigra ſum, nolite me conſiderare quod fuſca ſim, quia decoloravit me ſol.* Przyznáię ci ſię (mowi Duſzá) żem ieſt czarna, ále niechciey mnie uważáć, żem okopcona, bo mnie opaliło ſłońcę *decoloravit me ſol.* Miła Duſzo coż to mowiſz od rzeczy? á wſzákże to teraz źimá, upałow ſłonecznych niemáſz, zá cożeś ták ſzczerniáła, iákby cię wąglámi kowálſkiemi umurzył? Oto wſzyſtkie pálcem wytyka y Jeremiaſz Prorok: *Denigrata eſt ſuper carbones facies eorum.* Mięſopuſtnać to iáko ſię domyślam ſwawola, álbo dawnieyſza roſpuſtá ták bárdzo twárzy ludzkie zábrudźiłá, że ſię iáko umorzone ſtráſzydłá náražáią ná oczy; Ale rzeczecie; iużeśmy z mięſopuſtney tłuſtości uſtá płokáli, y twarzy obmyli, nieſłuſzna ná nas tá przymowka, żebyśmy iák cygáni byli. Pozwalam ná to, żeś ſobie twarz powierzchowną obmył, ále twarz wewnętrzną, to ieſt ſumnienie twoie; iáko Bernard S. mowi: *Facies hominis interna, conſcientia eius eſt*; podobno iáko wągiel czárne, *decolaravit me ſol*: S. Ambroży te ſłowá ták explikuie: *Nolite aſpicere me, quia obfuſcatá ſum, quia non eſt intuitus me ſol.* Nieprzypátruycież mi ſię żem okopcona, bo ná mnie nie weyrzáło ſłońce; Kornelius záś uczony rozumie gorliwość ſpráwiedliwości, z ktorey duſzá uſycha, gdy widźi Boſką obrázę, y właſną zgubę. Nápátrzyły ſię podobno duſze Chrześciáńſkie w ciáłách ludzkich obrázy Páná BOGA przez te zápuſty, ſtánęłá podobno ná oczy zgubá wieczna millionámi zápuſtuiących ludźi zbytecznie, oſchły duſze z boiáźńi, że przy zbytkách y niepomiarkowánych piiáńſtwách ciáłá niewinność, y łáſkę Boſką iáko nieoſzácowáne ſkárby poutracáły; á ciáło tego bynaymniey nie uważa; Jeſt zá co miłoſierdźie wychwaláć Boſkie, żeśmy do tych czás iák Bálthazar, álbo iák Ewángeliczny Bogacz, y inni zápuſtnicy nie zgineli ná wieki, że nas iuż piekielny ſmok otwártą nie pożarł páſzczęką: *Miſericordiæ Domini; quia non ſumus conſumpti.* A dla czegoż to? oto że BOG nigdy niechce śmierci grzeſznego y zguby, ále żeby ſię náwrociwſzy, żył iák naydłużey w łáſce Boſkiey: *Nolo mortem impii, ſed ut convertatur, & vivat.* Ná dokument tego woła ná nas ſam BOG przez Proroká Joelá: *Convertimini ad me in toto corde veſtro, in ieiunio, & fletu, & planctu.* Náwroććież ſię do mnie záślepione w grzechowych ciemnościách áffektá ludzkie, ále z cáłego ſercá, przez poſt y opłákánie grzechow ſwoich ſerdecznie, temi łzámi zábrudzoną y okopconą obmyiecie duſzę; bo według S. Grzegorzá Nazyan: *Lachrymæ ſunt peccati diluvium, mundi expiamentum.* Weźmiyno pochodnie goreiące w ręce, to ieſt iáko uczony Stellá explikuie; mieymy ſię do uczynkow dobrych, y świętych cnot w życiu náſzym teraz, poki czás do pokuty, á czás nayprzyiemnieyſzy BOGU, teraz świećmy przed BOGIEM życia cnotliwego przykłádem, zárzuciwſzy świátowych ſplendorow obłudne świátłá, przyrozważániu częſtym; *Quid ſuperbis terra & cinis?* Niech nam to niewychodźi z pámięci, żeśmy nikczemny proch, y w proch ſię obrociem; Boymy ſię, áby nas Pan BOG nie zápomniał, iáko my teraz o nim nie myślemy: *Timete, nè dum terram nimium cogitatis, Cælum amittatis*; bo ináczey ieżeli kto przez te czterdźieści dni pokutowáć nie będźie ſzczerze, zginie ná wieki; *adhuc quadraginta dies & ſubvertetur:* Poydźie w ruinę Fortuná, y świátowe doſtátki, ieżeli o nich, nie o zbáwieniu myśleć będźiemy: *ſubvertetur.*

2. Pet. 1.

Cantic. 1.

Jer. C. 4.

Thren. 3.

Ezech. 33. v. 11.

Joelis 2.

Jonæ 3. v. 4.

O! Pánie IEZU Chryſte, ożywże w nas pámięć o tym, żebyśmy we wſzyſtkich ſpráwách, y zábáwách náſzych pámiętáli o tobie, y cokolwiek czynić będźiem, nie dla prożney, ále dla twoiey czynili chwały. Zápal nas ogniem Zbáwiennym, iáko pochodnie, żebyśmy świecąc przed tobą, y nas ſámych, y to wſzyſtko co ieſt, zá proch mieli, y popioł, á potym iáko Fenixowie z tego popiołu do świátłości wiekuiſtey wylecieli Amen.

w Krákowie u Sw. Marciná R.P.1752.

KAZANIE

Ná Feſt S. Jozefá, Oblubieńcá Nayś MARYI Pánny

Cum eſſet deſponſata MARIA Joſeph: voluit occultè dimittere eam. Math. C. 1.

Mężu ſpráwiedliwy Jozefie Swięty, á ieſtże to ſpráwiedliwa, pouſáły prawdźiwego áffektu, z miłym przyiacielem MARYĄ rozrywáć związek? czyliż ſię godźi raz uczynione poprzyſiężoney miłości łamáć bez przyczyny páktá? *voluit occultè*; á choćby też y rácya byłá, wſzákże nie nowiná wypieſzczone miłoscią ſzczerego przyiacielá ſerce, w niewolnicze gdy tego potrzebá ochotnie podawáć pętá, ſłodkim áppetytem w miłości zátopione ukrywáć groty: *Ferrum dulceſcit generoſi in pectore viri.* Prawdáć, iż to rzecz nieznośna, kiedy to przyiaciel, náprzykład Pan Małżonek, uſtáwiczny zgryźigłowá żony, w każdey ákcyi iák drugi Amorhæus, z imienia znáczący, *amarus, litigioſus, rebellis*; gorzkością wſzyſtkich kármiący domowych, bez przeſtánnie wznieciáiący kłotnie niepotrzebne, częſtokroć w domu czyniąc háłáſy, raz pocáłuie, á dźieſięć ukąſi, raz pogłaſzcze, á tyſiąc wybiie, że iáko przed Lwem wſzyſcy od niego uciekáć muſzą. *Leo in domo ſua evertens domeſticos ſuos.* (Eccl. 4.) Przyiaciołká tákże Páni Małżonká przeciwna iák Diabeł, álbo *velut urſa raptis catulis ſæviens in ſaltu*, (2.Reg.17.) gdy iák niedźwiednicá pokazawſzy z pázurámi łápy, mrucząc ná Páná Małżonká do uprzykrzenia, niemi ledwo czáſem nie wydrápie oczu. Druga zła iák oſá, uſzczypliwym ięzykiem dźgnie niby żądłem, á co raz to nowym: Jnna záiádła iák ięndzá, ták dobrze Mężowi docina zębámi, żeby go rádá w momencie ziádłá, ná wzor owey w Anderaku mieście, do Dyecezyi Koloneńſkiey należącym niewiáſty, o ktorey piſze Joannes Langius: Ze tá w nocy śpiącego zábiwſzy Mężá, porąbáne w ſztuki ciáło, częścią uwárzywſzy ziádłá, częścią czego zieść nie mogłá, náſoliłá, ná inny czás dla ſiebie konſerwuiąc. Nie dźiw tedy, iż drugi przyiaciel owych uciech, y pieſzczot ná czás tylko przycukrowánych, owych ſłodkich ná moment y wdźięcznych odrzecze ſię konwerſácyi; bo *fingent ſolamina dentes*: zkąd muſi ſię czáſem Przyiacielá tákiego nie ieden odprzyſiąc, y wſzyſtek dom opuścić, kiedy go niezgodna żonká wygryźie z domu. Ale Nayświętſza Oblubienicá Jozefowá MARYA niewymowney dobroci, y łáſkáwości, práwie bez żołci Pánná, od ſámego Duchá Przenayświętſzego upodobána, y zá Sioſtrę, zá przyiaciołkę, iáko nayſpokoynieyſza gołębicá uznána: *Soror mea, amica mea, columba mea.* (Cant. 5.) Coż záwiniłá Jozefowi S.? w czym mu ſię náprzykrzyłá tá, *Dulcificatrix omnis amaritudinis.* (Alber. Mag.) wſzyſtkie przykrości, y goryczy káżdemu przemieniáiąca w ſłodyczy, że ią Jozef Swięty chociaż poślubioną Oblubienicę ználazłſzy, iż poczęłá z Duchá Swiętego, niby z iákieyſiś przykrości potáiemnie chciał odbieżeć: *voluit occultè dimittere eam.* Uczony Richardus piękną Jozefowego umyſłu náznacza przyczynę: *Ex quo Joſephus cognovit, & credidit concepiſſe MARIAM de Spiritu Sancto, in tanta illam reverentia habuit, ut nunquam auderet contemplari faciem eius.* Skoro Jozef Swięty uznał, że MARYA utáionego w ciele ludzkim BOGA, w żywocie ſwym noſić poczęłá, temu uwierzywſzy iáko nieomylney prawdźie, w tákim uſzánowániu Nayświęt. chciał mieć Oblubienicę, że ná nię y pátrzeć nie śmieiąc, z głębokiey pokory oddalić ſię od niey umyślił, ále z ſtátecznego áffektu ku MARYI, ná Oblubienicą raz wźiętey opiekę niewykonał. Co ia zá fundáment dálſzego wźiąwſzy dyſkurſu, tego dowodźić będę: że *IOZEF SWIĘTY RAZ SOBIE POSLUBIONYCH MIŁOSCIĄ Y NABOZENSTWEM KLIENTOW SWOICH, NIGDY Z MYSLI, Y PAMIĘTNEY NIE WYPUSZCZA OPIEKI.* Cokolwiek mowić będę, niech idźie ná większą chwałę BOGA moiego, ktory ieſt *protector omnium ſperantium in ſe.* Naypryncypalnieyſzym wſzyſtkich Opiekunem pokłádáiącyh w nim nádźieie. Pokażeſz opiekę nádemną mowiącym ná honor Oblubieńcá twego Nayczyſtſza Oblubienico Jozefá Sw., á náſzá nádźieio Chrześciáńſka *Spes Chriſtianorum Sanctiſſima*: (S. Eprem. de laud. Virginis.) Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Jeże

JEżeli kto kiedy, to świát y z ludźmi w ſwych offertách naywiękſzy nieſtátek, doznał tego Salomon naywiękſzy świátowniś. Dał mu świát urodzenie, fortunę, honor, á honor Krolewſki, on też wzáiemnie ná znák przyiáźni, dał świátu ſerce ná wſzelkie ſwywole, y pieſzczoty: *Non prohibui cor meum, quin omni voluptate frueretur:* áż potym żali ſię ná świát Sálomon: *Vidi in omnibus vanitatem.* Ey przecięć iáwnie widzę, że świát ná prożności oſádzony, nieſtátek. To z námi czyni co Orzeł z Zołwiem, ktorego podnioſſzy znagłá ná upátrzoną ſpuſzcza, y roſtrąca ſkáłę. Wlecze ſię nie ieden żołwim krokiem do fortuny, do honoru, ktora go znagłá wynieſię w gorę, á ieſzcze nagley porzuca: Eccleſ. C. 2. ℣. 10.

Et ſubito caſu quæ valuêre, ruunt.

y iáko ſzkło roztrąca: *Fortuna vitrea eſt, cum ſplendet frangitur;* przeſtrzega. A ludźie co ná to; oto choćby nayżyczliwſi w poprzyſiężoney miłości przyiaciele, w złym ráźie, w ciężkim upadku, nietylko niepámiętáią, ále ſię ieſzcze z upadku, y niebeśpieczeńſtwá ná śmieią, ták dálece; że nie raz nárzekáć trzebá z Dawidem: *Homo pacis meæ in quo ſperavi, qui edebat panes meos, magnificavit ſuper me ſupplantationem:* Ow człowiek przyiaciel, ow konfident, ktoregom iáko duſzę kochał, z ktorym w oſobliwſzey záwſze żyłem zgodźie y pokoiu *homo pacis meæ:* w ktorym wſzyſtkie moie pokłádałem nádźieie, *in quo ſperavi* ktoremum ſztuki chlebá, y krwáwo záprácowáney nie żáłował fortuny, *qui edebat panes meos;* opuścił mnie, nie dotrzymał mi przyiacielſkiego w áffekcie párolu: *magnificavit ſuper me ſupplantationem.* Setilius Mimus. Pſ. 40.

Oſobliwą miał nádźieię Jozef Pátryárchá wſpołwięźniu ſwoim Podczáſzym Egyptſkim, że przez przyczynę iego miał bydź wybáwiony z więźienia. A coż wſpomniałże o nim? otworzyłże zá nim uſtá? bynaymniey, bo przyſzedłſzy do ſzczęścia y honoru dawnego, zápomniał o Jozefie: *Succedentibus proſperis oblitus eſt interpretis ſui.* Ktożby ſię był ſpodźiewał o nieſtáteczney miłości przyiacioł Jobowych, ktorzy więcey niż poprzyſiężeni onemuż będąc, bo náturálną krwią złączeni, w iego nieſzczęściu opuścili go wſzyſcy, ſámá náwet obowiązána ślubem dożywotniey miłości, y nieopuſzczenia áż do śmierci Małżonká, przed parą iego z uſt wypuſzczoną uciekáłá. *Fratres: & noti mei, quaſi alieni receſſerunt à me, dereliquerunt me propinqui mei, & qui me noverant, obliti ſunt mei, halitum meum exhorruit uxor mea, & quem maxime diligebam averſatus eſt à me:* O toż! ták umieią choć poprzyſiężone, álbo iedną krwią zkolligowáne przyiáźni ludzkie. Gen. 40. Job. 19. ℣. 13. & 14. & 17. & 19

Jozef Sw. raz ſobie poślubionych klientow ſwoich by nayopuſzczeńſzych z myśli, y pámiętney nigdy nie wypuſzcza opieki, pewna w nim nádźieiá iáko Kościoł S. w pacierzách Kápłáńſkich nuci: *Joſeph noſtræ certa ſpes vitæ, columenq; mundi;* w potrzebách fortuny, honoru, zdrowia, kto ſię uda do niego, przybywa ná pomoc z ochotą, wſzyſtkim ſtátecznie ſłuży: *Omnes ad ſe fugientes fovet, & protegit,* zgołá Jozef Sw. we wſzyſtkim powſzechny Pátron, iáko nas upewnia Doktor Anielſki Tomaſz Swięty: *Joſepho conceſſum eſt in omnibus opitulari:* Czyś w ſzczęściu, czyś w nieſzczęściu, záwſze Jozef Sw. nieodmienny Opiekun ſtáteczney myśli, nikogo nie wypuści z pámiętney opieki; *Non recedet memoria eius.* Eccl. 39.

Cant. Cap. 3. Poślubionemu ſtáteczną miłość, Oblubienicá Páńſka dylektowi ſwemu, gdy zgubionego ználázłá, z tym ſię oświadczyłá, iż z párolu przyiáźni y ſerdecznego niemiał bydź wypuſzczony ſekretu, pokiby do Mácierzyńſkiego iey domu nie był wprowádzony: *Inveni, quem diligit anima mea, tenui eum, nec dimittam, donec introducam in domum Matris meæ;* Uczony Gilbertus oſtátnie ſłowá ták wykłada; *In illam Cæleſtem Jeruſalem, quæ Mater eſt omnium noſtrum.* Poty go nie wypuſzczę poki go nie wprowádzę, do Domu Niebieſkiego Jeruzalem, ktore ieſt Mátką nas wſzyſtkich według Páwłá S. Chwalę ia ták ſtáteczny umyſł, y pámiętną opiekę teyże Oblubienicy, ále w tym pewności nie mam, ieżeli intencya wyrzeczona z áffektu, nieodmienny otrzymáłá ſkutek. To pewna że Jozef S. raz ſobie poślubionych klientow áffektem nábożeńſtwá ſtátecznym, by nayopuſzczeńſzych z myśli, y pámiętney nie wypuſzcza opieki; Gin nie kto ná fortunie, ná zdrowiu, lub innym nieſzczęścia przypadku; co większa zginie kto ná duſzy, on poty łáſkáwie ſzuka z miłości Opiekuńſkiey, poki nie znaydźie, á ználazłſzy poty trzyma, y niewypuſzcza z opieki, poki niedoprowádźi ſzczęśliwie do domu wieczności. Czego dowodem niech mi będźie przykład domowy: Konſtántyn Xiążę Oſtrogſki młodźian ſwawolny, y roſpuſtnego życia, w roku ośmnaſtym, pokazał mu ſię ſtárzec z upomnieniem; Konſtánty-

N nie

nie ftátkuy, bo zginiefz, nápomnienie nic nie pomogło. Zył swywolnie do roku trzydźieftego, w ktorym pokaże mu się onże co przedtym ftárzec, przeftrzega, Konftántynie popraw fię zá trzy látá umrzefz. Zwierzył się tego widzenia Xiąże Ekonomowi swemu przezwifkiem Jączyńfkiemu, Oycu Kápłáná tego, ktory tę zápifał hiftoryą; Ekonom upomniał Konftántyná; Mości Xiążę nietrzebá tego fobie lekce poważáć: ftáło fię, iż fię Xiążę poprawił. Przy końcu Roku trzeciego po owym powtornym przez ftárcá upomnieniu, wpadł Xiążę w chorobę, w ktorey przygotowánemu ná śmierć w fobotę przed Niedźielą Kwietnią, pokazał się tenże Stárzec, oznáymuiąc iż iutrzeyfza godźiná dwánafta, y chorobie, y życiu oftátnia będźie, iákoż ták fię ftáło, bo názáiutrz życie zákończył fzczęśliwie Xiążę, nád ktorego pokoiem z wyciągnionemi rękámi widźiány był Jozef Swięty, niby ná przyięcie dufzy iego, ile że do niego Konftántyn miał ofobliwe nábożeńftwo. Ták to Jozef Sw. ftátecznego dotrzymuie párolu, raz fobie poślubionych Klientow swoichználazłfzy; *inveni, quem diligit anima mea*, nigdy z myśli, y pámiętney nie wypufzcza opieki, *tenui eum*, piáftuie ftátecznie, y nieodmiennie, á piáftuie áż do śmierci *acceptum non deserit*.

A náfzá też iáka ftáteczność w dotrzymániu, y czynieniu ślubow? niepytam się o śluby Stanu Małżeńfkiego, iák fię w nich oblubieńcowie záchowuią, to tylko ná krotką przeftrogę mowię: że małżeńftwo po łácinie nazywa fię *Coniugium* biorąc denominácyą *à iugo* od iárzmá, to ieft, iż Małżonkowie w pracách gofpodárfkich wefpoł iárzmo ciągnąć powinni, rázem fię modlić, rázem ná fztukę chlebá robić, wzáiemną miłość, wiárę, y uczciwość, wzáiemną pomoc we wfzyftkim rázem fobie świádczyć máią, á wreście ták uczynić iák każe Poëtá:

Sit in amore viro coniunx pareatq; marito.
Coniugis illa sui cor, caput ille suæ.

A po Polfku ták:

Niechay mąż kocha żonę, niecháy Mężá Zoná,
On iey niech będźie głową, fercem iemu oná.

2. Corint. 13. v. 11. A ták fpolnym pracom wáfzym, y ftárániu, BOG pokoiu y miłości, pobłogosłáwi ná záwfze: *DEUS pacis & dilectionis erit vobiscum: ut sitis benedicti* bo ináczey ieżeli fobie ślubow przyfiężonych záchowáć nie zechcecie, w uftáwiczney żyiąc niezgodźie, bać fię potrzebá; żebyście fię iák záiádłe beftye przy złościách, ugryfkách, y záwźiętości nie Galat. 5. v. 15. zágryźli, nápomina S. Páweł: *Si invicem mordetis, videte nè invicem consumamini.* Wracam fię tedy do ślubow uczynionych BOGU: Czyśmy w nich od młodości lat náfzych ftátecznie żyli? czy náfze obietnice przychodzą do fkutku? wotá; podobnoby nie iednemu to powiedźieć trzebá, co Boemundus Krol Sycyliyfki niemogąc fię doczekáć od Cefárzá pofiłku obiecánego ná nieprzyiacioł fwoich, wźiąwfzy kartę, to tylko nápifał: *Cæsar promisisti, illusisti.* Cefárzu obiecałeś, ofzukałeś. Porwałes fię z ochotą, á niedotrzymałeś. To ia mowię do káżdego z ofobná: Katoliku ty, y ow, uczyniłeś pierwfzy ślub BOGU przy Chrzcie Sw:, gdyś fię obiecał wyprzyfiąc Czártá, pychy y wfzyftkich fpraw iego, á dotrzymałżeś to wiernie BOGU? *promisisti, illusisti.* Obiecałeś, á złudźiłeś BOGA, kiedys bárdźiey Diabłu w tey, y w tey okázyi grzechowey był posłufzny, á niżeli BOGU, *promisisti, illusisti,* kiedyś fobie więcey ważył ftworzenie, y ukochał, á niżeli Stworcę BOGA fwego *illusisti*. Dorosłfzy lat, będąc w niebespieczeńftwách, w chorobách, utrapieniách, lub niedoftátku iákim, ślubowałeś áffektem BOGU ná ofiárę, lub Swiętym Bożym tę álbo owę donatywę, ten álbo ow podobny uczynek, poft, iáłmużnę, y inne, wypełniłżeś to? bynaymniey; *promisisti illusisti* pofzły te śluby *in ridiculam promissionem*, z czego fię y fámi heretycy śmieią, żeśmy podobni do owego wilká, o ktorym nápifáno:

Lupus languebat, Monachus tunc esse volebat;
Ast ubi convaluit, mansit ut ante fuit.

W chorobie poprzyfiągł łákomftwá, obżárftwá, cudzych náchodzenia obor poprzeftáć, á nád to y zakonny káptur zá pokutę przyiąć, gdy przyfzedł do zdrowia, áż on znowu náchodźił trzody, obory, ciche porywał báránki, y pożerał *mansit ut ante fuit.* Wieleżeś podobnych ślubow nie dotrzymał wiernie? tyle rázy przy Sákrámentálnych Spowiedźiách obiecywałeś poprawę życia, do tego, y owego niewracáć fię w życiu grzechu, tey y owey chronić fię okázyi nákłaniáiącey do obrázy Bofkiey, á poprawiłżeś fię? *promisisti illusisti:* ofzukałeś fpowiedniká twoią obietnicą, gdy fię do dawnych życia niezbożnego udał nałogow *illusisti;* ále nie ofzukafz BOGA, ktory cię zá tę o-

błudy śmiercią wieczną w ládá dźień ſkarze: *Morieris & non vives.* Skarze cię ſurowo, że máiąc czás do pokuty Swiętey, nie pokutuieſz, do poiednánia ſię z BOGIEM ták zbáwienney zániedbywaſz okázyi, á ktoż ci winien będźie, że zginąć będźieſz muſiał: *Ex te: perditio.* Ei dla BOGA! czás ci ſię nam poſtrzec, czás popráwę uczynić żyćia, poki go BOG pozwala, bo gdy go potym mieć zechcemy, nieznaydźiemy, przeſtrzega Kośćioł Swięty, *Emendemus in melius, nè ſubito præoccupati die mortis quæramus ſpatium pænitentiæ, & invenire non poſſimus;* ináczey ieżeli pokutowáć ſzczerze, z mocnym przedſięwźięciem nie będźiecie, zginiecie wſzyſcy: słowá Chryſtuſowe u Łukaſzá Swiętego; *Niſi pænitentiam egeritis, omnes ſimul peribitis.* Jeżeli párolu dánego BOGU, y ślubow więcey niegrzeſzenia nie dotrzymacie, zginiecie: *peribitis.*

Iſaiæ 38. *Oſeæ 13. v. 9.* *Lucæ 13.*

O! Swięty Opiekunie, y Pátronie wſzyſtkich poślubionych ſobie Klientow Jozefie, wiem o tym że niebył nikt od wiekow, żebyś go miał z ſwey pámiętney wypuśćić opieki; upewnia mnie w tym S. Euſtáchiuſz: *à ſæculo non eſt auditum quemquam à Joſeph eſſe derelictum;* niewypuſzczayże z niey, y mnie niegodnego grzeſzniká, day mi to, ażebym śluby moie, y obietnice w świeżey do záchowánia miał záwſze pámięci. Prośiemy ćię wſzyſcy, ażebyś nas ſwoią protekcyą do popráwy przywiodłſzy żyćia, poty nas w ſwey trzymał opiece, poki do Niebieſkiey nie doprowádźiſz wiecznośći Amen.

****

KAZANIE

W ſtárey Wśi.

Ná Feſt Zwiáſtowánia Nayśw. MARYI Pánny.

Angelus ingreſſus ad eam dixit: Ave; & cogitabat qualis iſta ſalutatio: quomodo fiet iſtud? Luc. 1mô.

Milczeniem, nie Káznodźieyſką wymową przyidźie mi dźiś zákończyć funkcyą moię, y z tobą ſię pożegnáć godna audyencyo, kiedy Niebieſki poſeł znowu ſwoię dawną do MARYI záczął orácyą: *Ingreſſus ad eam dixit ave:* W głębokiey myśli zoſtáie MARYA zdumiewáiąc ſię corocznie ná tákie pozdrowienie: *Cogitabat qualis iſta ſalutatio:* głębſze mnie biorą myśli, że w kontrápunkt idźie ze mną dźiśieyſzy mowcá Gábryel: *dixit Ave.* W przeſzłym Roku w tenże ſam dźień uroczyſtośći, kiedym ſię z pierwſzym powitániem ná tey Ambonie prezentował MARYI, w tuteyſzym konterfekcie łáſkámi słynącey, ſtánął ze mną wraz y Archánioł z ſwoią perorą. Stawa y dźiś z podobnąż, gdy mnie z miłym pozdrowieniem należy pożegnáć ná tym mieyſcu MARYĄ, z ktorą ſię odzywam do ciebie Niebieſki Orátorze, lubo w inſzym ſenſie: *Quomodo fiet iſtud?* iákoż ſię to ſtánie, żeby nas dwoch mowiło ná honor MARYI? *quomodo fiet iſtud?* znam ſię ia do niegodnośći moiey, dla ktorey nieważyłbym ſię co mowić o godnośćiach Naygodnieyſzey Mátki Wcielonego BOGA, gdybym przy wrodzoney ku Pánnie Błogosłáwioney wdźięcznośći moiey, ſtátecznie mowiącego do MARYI, nie słyſzał Gábryelá od pierwſzego wſtępu: *Ingreſſus ad eam dixit: Ave.* Stánął ten Poſeł Niebieſki w Gabinecie Pánieńſkim, nayłáſkáwſzy w ſpráwie zbawienia náſzego zwiáſtuiący dekret, pierwſzą w oſobie Troycy Przenayświętſzey, po ſtráconey wolnośći rebellizantom dekláruiąc łáſkę. Nieſtátecznych práwołomcow do śćiſłey przyiáźni rewokuiąc z BOGIEM. Strácone przez grzech pierworodny pierwſzych Rodźicow náſzych przywracáiąc życie: ták dochodźił złotouſty Doktor. *Miſſus eſt Gabriel, qui Adamo ſubſcriptionem revocationis ferebat.* A ktoż dźiś milczeniem báwić ſię będźie? gdy wielki Poſeł Anioł, większey godnośći MARYA, o reſtaurácyi, cáłego narodu ludzkiego z ſobą rádzą, y tráktuią; iáko opiſuie Simon de Caſſia: *Ecce in uno conclavi Magnus Angelus, maior MARIA convenerunt, atq; de reparatione humani generis tractatum eſt.* Weſelże ſię przy Feśćie Zwiáſtowánia Nayśw MARYI Pánny, iuż! iuż! o ſwym zdeſperowány zbáwieniu narodźie ludzki. Dźiś bowiem nátura twoiá od roſkoſzy utráconey w Ráiu, záprowádzona do roſkoſzy wieczney, dźiś? z źiemi wynie-

ſiona do Niebá, dźiś? między Aniołámi oſádzona: *Hodie Adam renovatus eſt, atq; in Cælum ſublatus, cum Angelis Choros agit* świadczy Sw. Grzegorz: Dźiś? przy Zwiáſtowániu Nayśw. MARYI Pánny pierwſzą wźieliśmy otuchę, że o nas BOG nie zápomniał, że nas nie odrzucił od ſiebie z pocztu wybránych ſwoich, że nie wygluzował z Regeſtru Xiąg żywotá wiecznego; dźiś przy Zwiáſtowániu MARYI Pánny, zá iey konſenſem, y zezwoleniem ná Wcielenie Syná Boſkiego, w przeczyſtym Jey żywocie odebráliśmy práwo *Filiorum DEI;* Więc nie myśl iuż Pánno Przenayświętſza, coby to było zá pozdrowienie, co zá Zwiáſtowánie? *Qualis iſta ſalutatio?* Nie pytay ſię oto Anioła? bo ia dźiś choć niepytány odpowiem wſzyſtkim że: *ZWIASTOWANIE NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY NASZEGO PRZEZNACZENIA DO WIECZNOSCI, JEST ZWIASTOWANIEM.* O tym ná więkſzą cześć y Chwałę tego, *cui ſoli cognitus eſt numerus Electorum in ſuperna felicitate locandus* utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA, y
Bernard. de verb. Apoc. człowieká zwiáſtowánego. Przy Twoiey interpozycyi wielowładney *Præfigurata myſticis oraculis;* Zwiáſtowána Miſtycznemi wyrokámi świátu, Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

ZEby káżdemu do zrozumienia łátwa byłá propozycya moiá, zá fundáment oneyże biorę ſobie z Teologiczney ſzkoły wykład tego Jmienia, co to ieſt przeznáczenie do wieczności ſzczęśliwey? S. Auguſtyn powiáda: że przeznáczenie *ieſt przeyrzeniem Boſkim, y przygotowániem dobrodźieyſtw iego, przez ktore nayprędzey zbáwienie otrzymuią, ktorzy zbáwieni bywáią.* Sw. Tomaſz Doktor Anielſki názywa: *przeſyłániem rozumney kreátury ludzkiey do żywotá wiecznego ná zbáwienie.* álbo iák inni Doktorowie náuczáią że ieſt: *ſkutecznym dekretem Boſkim ordynuiącym człowieká przez podáne śrzodki,* to ieſt *nádprzyrodzoną łáſkę do chwały wiekuiſtey.* Porządek záś tego przeznáczenia według poięcia rozumu náſzego; (bo BOG iednym to áktem ſtánowi wſzyſtko) ieſt tákowy; Naypierwſza ieſt miłość, ktorą BOG ukochawſzy człowieká, obiera go dla chwały wieczney; ták bowiem; Ze BOG Jákubá ukochał przed wieki, uczynił go też wybránym ſwoim:
Rom. 9. v. 11 & 13. *Cum nondum nati fuiſſent, Jacob dilexi, Eſau autem odio habui*: dopiero náſtępuie przeznáczenie, to ieſt nágotowánie dárow, łáſk, y dobrodźieyſtw Boſkich, przez ktore wybrány nieomylnie doprowádzony bywa do chwały wieczney, nie ták z własnych uczynkow, lecz ſzczegulnie z dobrowolney łáſki, y miłoſierdźia Boſkiego: *Non enim volen-*
Rom. 5. v. 16. *tis, neq; currentis, ſed miſerentis eſt DEI:* J dlategoć prawdźiwa Kátolickiego Kośćiołá tá ieſt náuká, że żaden (chybá z oſobliwſzey obiáwienia Boſkiego łáſki) wiedźieć nie może, czy ieſt z liczby przeznáczonych do ſzczęśliwey wieczności, czy też z Rege-
Eccl. 9. ſtru, ſpráwiedliwym odrzuconych dekretem; o czym wyráźnie Duch Swięty. *Neſcit homo utrum amore an odio dignus ſit.* Niewie człowiek, czy miłości Boſkiey ieſt godźien, czyli też gniewu y nienawiśći. Dlategoć naywięk ſi Swięci, y ludzy Boſcy bali ſię
Pſal. 76. v. 8. záwſze, y turbowáli; Táki był S. Dawid choć to mąż według ſercá Boſkiego, á przecię drzał wſzyſtek od ſtráchu, kiedy mu przyſzło ná myśl: *Nunquid in æternum proiiciet DEUS.* Czy mnie BOG nie odrzuci ná wieki? Sw. Ludwik Bertrandus drząc wſzyſtek od głowy do nog, obfite łzy z oczu toczył ná tę iednę pámiątkę: mogę zgrzeſzyć? mogę ſię potępić ná wieki, y częſto ſwoich przyiacioł pytał; co rozumiecie? czy ieſtem przeznáczony do chwały wieczney? Atoli iednák mowi S. Bernard *Ne dubitationis huius anxietate cruciemur, propter hoc data ſunt ſigna quædam, & indicia ſalutis manifeſta.* Zebyśmy ſię bárdzo tą wątpliwością nie trapili, dał nam BOG pewne znáki przeznáczenia do wieczności. A ktoryż może bydź pewnieyſzy, iáko Zwiáſtowánie Nayświęt. MARYI Pánny? przed ktorym ná pięć tyśięcy lat woynę uſtáwiczną ſpráwiedliwość Boſka známi toczyłá, w tey ręku nic widźieć nie było, tylko ogniſte ſtrzáły, nápięte łuki: *Arcum ſuum tetendit,* tylko płytkie ſzáble, pod ktore choć wielki Junak Dawid proſi
Pſal. 21. v. 21. zá ſobą, żeby nie podpadał: *Erue à framea DEUS animam meam:* tylko miecze záoſtrzone gniewem Boſkim, iuż nie raz przytępione ná kárkách mizernych źiemiánow, wyrzu-
Zachar. 9. cone iáko pioruny ná zgubę náſzą: *Exibit ut fulgur iaculum eius:* nie doſyć ná tym; wſzyſtkie národy y z náſzym, exkludowáne były od ſzczęśliwości wieczney: *Jncrepaſti Gentes,*
Pſal. 9. *& periit impius, nomen eorum deleſti in æternum;* Wygluzowáne, wymázáne imie národow z Xiąg ſzczęśliwey wieczności było, dopiero po piąciu tyśięcy lat BOG ſię nákłonił do miłoſierdźia, w dźień Zwiáſtowánia Naysw. MARYI Pánny, gdy Anielſkie *Ave,* ktore ſámá Troyca Przenayświęt. do zwycięźenia rebellizuiącey natury ludzkiey obráłá:

Sam-

Sanctiſſima Trinitas ad debellandam mundi nequitiam, ceu præſtantiſſimam armaturam Angelicam ſalutationem elegit. Wielkiey wagi, y uwagi godne to Anielſkiego powitánia *Ave*; że przy nim ludzka náturá okupiona, Anielſka náprawiona, grzeſznikow wolność przywrocona, ſłowo nieſtworzone, ciáłem ſię ſtáło: Woła z podźiwieniem Tomaſz à Kempis: *O! mirabile, & ſuper admirabile Ave! cuius fructu homines redimuntur, Angeli reparantur, peccatores liberantur; Verbum Incarnatur.* Szczęśliwy dźień Zwiáſtowánia Nayśw. MARYI Pánny w Mieſiącu Márcu, pierwſzym go liczyć mogę między innemi; bo iáko w nim świát był ſtworzony, ták też záſtárzáły w niepráwościách grzechowych, przy Zwiáſtowániu Nayśw. MARYI Pánny ieſt odnowiony w łáſki. Przeſtańże iuż wołáć ná BOGA Eklezyaſtyku Páńſki: *Innova ſigna, immuta mirabilia;* bo iuż doſyć oczywiſty, przy Zwiáſtowániu MARYI,znák przeznáczenia od BOGA,do wieczności mamy; gdy nayprzod, ták zbyteczną nas ukochał miłością, że dla niey Syná właſnego zesłał do wnętrznośći Błogosłáwioney Pánny, ná okupienie duſz náſzych: *Miſit DEUS filium ſuum factum ex muliere, factum ſub lege, ut eos, qui ſub lege erant redimeret.* A tym ſámym że nas ukochał w Chryſtuſie, uczynił nas wybránemi do chwały wiekuiſtey: *DEUS in Chriſto elegit nos in charitate, ut eſſemus Sancti.* Szczęśliwy dźień, ktorego Zwiáſtowány ieſt MARYI Pośrzednik między BOGIEM, y ludźmi Chryſtus IEZUS, bo weń wolny, y łátwy przyſtęp uczyniony nam ieſt do Kroleſtwá Niebieſkiego: *Felix dies quo annunciatus eſt Mediator DEI & hominum Chriſtus IESUS, ut aditum ad Regna Cæleſtia aperiret:* dotąd Bernard Swięty: Więc Zwiáſtowánie Nayświętſzey MARYI Pánny, ieſt zwiáſtowániem náſzego przeznáczenia do wieczności: *Prædeſtinavit nos DEUS, in adoptionem Filiorum, per IESUM Chriſtum.* Eccl. 36. ad Gal. 4. Ad Eph. 1. Eph. 1. ℣. 5. Palavicinus

Iſaiæ Cap. 7. Prorok Páńſki z rozkazu Boſkiego Krolowi Achaz perſwádował, ieżeliby chciał bydź upewnionym o zbáwieniu ſwoim, lub potępieniu: *Pete tibi ſignum à Domino DEO tuo in profundum inferni, ſive in excelſum ſuprà;* Proś ſobie o znák od Páná BOGA twego w głębokość piekielną, álbo ná wyſokość wzgorę; á Krol nieważąc ſię kuſić Páná, proſić niechciał; *non petam, & non tentabo Dominum:* Duchem Bożym nápełniony Izáiaſz rzekł: *Dabit Dominus ipſe vobis ſignum: Ecce Virgo concipiet & pariet Filium.* Da wam Pan ſam známię: Oto Pánná pocznie, y porodźi Syná. Co niegdyś BOG przez Proroká obiecał, to dźiś w Oſobie iego Senator, y Ablegat Niebieſki ſzczęśliwie zwiáſtuie Nayś. MARYI Pánnie, á w Jey oſobie cáłemu narodowi ludzkiemu. Stawa dniá dźiśieyſzego przed konſpektem Pánny Nayświętſzey Gabryel Swięty, od pozdrowienia záczynáiąc ſwe Zwiáſtowánie: *Ingreſſus Angelus ad eam dixit: Ave MARIA gratiâ plena;* Co ſłyſząc MARYA, zátrwożyłá ſię w ſobie myśląc; iákieby to było pozdrowienie? że ią náźwał łáſki pełną, á wſzyſtek narod ludzki oprocz niey, był bez łáſki; turbowáłá ſię oto podobno MARYA: *Turbata eſt in ſermone:* Poſtrzegł tę w niey Poſeł Niebieſki turbácyą, y rzekł: nie boy ſię MARYA, álbowiem známázłáś łáſkę u BOGA, á tę łáſkę, ktorą Ewá przez grzech pierworodny ſtráciłá, iáko uczony Segnery powiáda: *Gratiam, quam Eva perdiderat, MARIA invenit.* Winſzuiemyć tego ſzczęścia zupełnym ſercem Nayświętſza MARYA Pánno, żeś zgubioną z okázyi náſzey ználázłá łáſkę, dobry to ználazek, bo w nim ſámego odbierałſz BOGA, zá ten drogi duſz náſzych kleynot, BOGIEM ci ſię okupuie Niebo przez Poſłá ſwego *Ecce concipies, & paries Filium, & vocabis Nomen eius IESUM:* Oto poczniesz y porodźiſz Syná, y nazwieſz Jmię Jego IEZUS, to ieſt Zbáwicielem: *invenisti gratiam:* známázłáś łáſkę. A wieciesz iákim procederem známázłá łáſkę u BOGA? Błogosłáwiony Albertus Magnus opiſuie tę drogę, że wźiąwſzy od Poſłá Niebieſkiego Zwiáſtowánie, upádłá ná koláná, oczy w Niebo wlepiłá, ręce w gorę wyniosłá, łzámi ze źrzodłá ſercá czyſtego wynikáiącemi oblana wołáłá: Oto ia ſłużebnicá Páńſka, niech mi ſię ták ſtánie: *Fiat mihi* y ták ſtáłá ſię záraz Mátką weielonego BOGA. O ſzczęśliwe przy pokorze głębokiey *fiat!* zá iedno odezwánie ſię ze ſłużebnictwem; *Ecce Ancilla,* ſtáie ſię Pánią Niebá, bo Mátką BOGA. Szczęśliwe y dla nas MARYI *fiat,* ſtań ſię, przez ktore wſzyſtkim Elektom Boſkim zbáwienie wyiednáłá, y uproſiłá; iáko Bernard Swię. mowi: *Per hunc conſenſum, omnium Electorum Salutem viſceroſiſſimè expetivit, & procuravit.* To Zwiáſtowánie Anielſkie, ieſt známię przeznáczenia do wieczney chwały; o ktorym Błogosłá. Gwerryk Opát piſze: *Primum ſignum, quod Pater & Filius operati ſunt in gloriam fidelium, & opus noſtræ ſalutis, arbitror hodiernum eſſe Virginis conceptum, de quo cum promiſſum eſſet, dabit Dominus ſignum, quaſi quærentibus, quod ſignum? intulit Propheta: Ecce Virgo concipiet & pariet Filium.* y daley temi konkluduie ſłowy, znákiem ieſt Zwiáſtowánie MARYI Pánny, z głębokośći piekielney u-

O wol-

wolnienia: *Signum in profundum inferni nobis esse liberationis & veniæ* á záś wzgorę *in excelsum suprà* ieſt znákiem przeznáczenia, czyli promocyi do wieczney chwały, *signum in spem exultationis & gloriæ*. Już tedy upewnić wſzyſtkich mogę: że Zwiáſtowánie Nayś. MARYI Pánny ieſt zwiáſtowániem náſzego przeznáczenia do wieczney chwały, wyliczyłem porządek, to przeznáczenie poprzedzáiący, náſtępuie tedy po nim powołánie. Trzymam to o káżdym, máiąc nádźieię w BOGU, ktory cię ſtworzył, przeyrzawſzy przed wieki, ná wyobráženie ſwoie, y przeznáczył: *Quos præscivit eosdem prædestinavit, conformes fieri imaginis Filii sui;* żeś ieſt ochrzconym, w Wierze powołány ieſteś od BOGA, po ktorym idźie kooperácya náſzá, to ieſt życie świątobliwe, y pobożne, przez ktore záſługuiemy ná zbáwienie, y uſpráwiedliwienie, to ieſt łáſki poświęcáiące, ktore BOG dáie według záſług náſzych, ná uwielbienie, czyli chwałę wieczną, według miáry łaſk użyczonych: wyráźił ten porządek Páweł Swięty: *Quos prædestinavit, hos & vocavit, & quos vocavit, hos iustificavit, & quos iustificavit, illos & glorificavit.* W tym cię iednák Człowiecze upewnić nie mogę, żebyś miał bydź uſpráwiedliwiony, bo ieżeli Páweł S. nie máiąc żadnego ciężaru grzechowego ná ſumnieniu, nie ſądźił ſię przez to bydź uſpráwiedliwionym, Boſkiemu ſię oddáiąc ſądowi. *Nihil enim conscius sum, sed non in hoc iustificatus sum;* dopieroż my ták wiele tłomokow grzechowych ná ſumnieniu noſzący. Prawdá że mi wiádome Páwłá Swię. słowá, iż BOG chce wſzyſtkich zbáwić, ále też y to mi nie tayno, co Prawdá Przedwieczna mowi, że wiele ieſt wezwánych, á máło wybránych: *Multi vocati, pauci electi.*

Rom. 8. ♈. 29.

Rom. 8.

1. ad Cor. 4.

ad Timoth. 2.

Math. 20. ♈. 16.

Pod czás generálnego potopu z ták wielu millionów ludźi, tylko ſię ośm duſz ſalwowáło w Korabiu Noego od zguby. W Sodomie, y Gomorrze ták wiele tyſięcy było obywátelów, á ieden tylko Lot ogniá ſiárczyſtego pożarów uſzedł. Ták wiele publicznych było nierządnic, á iedná tylko Mágdálená prawdźiwey chwyciłá ſię pokuty. Ze dwunaſtu pokolenia Zydowſkiego, dwunaſtu tylko Apoſtołów godnych ſiebie ználazł Chryſtus, y to ieſzcze ieden ná wieczną poſzedł zgubę, nie wyliczam innych, ále krotko mowię: *Multi vocati pauci electi:* Powołał nas ták wielu BOG, bo wſzyſtkich do Wiáry Swiętey Kátolickiey, á ktoż to zgadnie; ieżeli z nas áby ieden będźie wybrány do chwały wieczney? ieżeli wſzyſcy ſpráwiedliwym Dekretem Boſkim odrzuceni niebędźiemy ná zgubę wieczną? Sámemu to BOGU iáwno: *Cognovit Dominus qui sunt eius* mowi Páweł Swięty. To tylko potrzebna wiedźieć, co BOG przez Auguſtyná Swiętego do káżdego mowi: *Creavi te, sine te, salvare te non possum, sine te.* Stworzyć cię mogłem bez ciebie, zbáwić cię nie mogę bez ciebie: *salvare te non possum sine te,* w twoiey mocy zbáwienie, że go możeſz doſtąpić zá pomocą moią, y przy świątobliwym życiu, ieżeli ſam zecheſz, ináczy *salvare te non possum sine te:* Ey Chrześciáńſkie duſze! ſzukaycież co żywo zbáwienia przy tych dniách pokuty Swięt. záchęca was Kośćioł Swię. *Advenerunt nobis dies pænitentiæ, ad salvandas animas;* Co mowię, dźiś zbáwić możeſz duſzę ſwoię káżdy, ktożkolwiek wyznaſz ſzczerze przy Sákrámentálney ſpowiedźi grzechy ſwoie, y obfitemi żalu ſerdecznego łzámi, opłákiwáć ſtan nieſzczęśliwy życia przeſzłego będźieſz. Dźiś ieſt dźień zbáwienia, y otrzymánia łáſki: *Hodie est dies salutis & gratiæ, hodie DEVS fecit salutem:* dźiś BOG dla zbáwienia ludzkiego, ludzkie wźiął ciáło ná ſiebie, żeby nas Bogámi, czyli Synámi Boſkiemi przez łáſkę uczynił: *Ego dixi Dii estis & Filii excelsi omnes:* także odpráwuymy bieg życia náſzego, żebyśmy w nim nigdy niewybiegſzy z przykazań Boſkich, ſzczęśliwą otrzymáli wieczność: *sic currite ut compregendatis.* Jeżeli kto ieſt świątobliwego życia, ſtárayże ſię ieſzcze, ábyś był świętſzy, *sanctificeris adhuc* ieżeliś ieſt ſpráwiedliwy *si iustus es, iustificeris adhuc* bądź ſpráwiedliwſzym ieſzcze. Jeżeli kto grzeſzny, utracyuſz łáſki Bożey, podźże ſpieſzno do MARYI, woła cię Hugo Kárdynał, żebyś ználeźioną od niey odebrał łáſkę: *Currant ergo peccatores ad MARIAM, qui gratiam amiserunt peccando, & eam inveniant apud eam.*

2. ad Timot. C. 2. ♈. 19.

Alber. Mag.

Psal. 81. ♈. 6.

1. Corint. 9. ♈. 24.

Niżeli ia z wámi, oſtátni rekurs w prozbách niegodnych uczynię dźiś, do MARYI przy oſtátniey wálecie; Niemyślę biegu podroży z tego mieyſcá zácząć, z Podgorza ná Jáſną Gorę, bez Twoiey Jáśnie Wielmożny MCi Xiężę Biſkupie y Dobrodźieiu benedykcyi, oraz wdźięcznego należącego odemnie podźiekowánia, żeś mi mniey ſpoſobnemu pozwolił *operari in vinea sua,* tyle rázy przy prezencyi twoiey *liberali Pontificiâ dexterâ* w pracy dał pomoc Apoſtolſkiey. Wſpomoż mnie y teraz, błogosłáwiąc mi *elevatis manibus* ná ſzczęśliwą drogę, w ktorych, Herbownego záſzczytu kleynot, *Tibi sum-*

summis consignet honores, sub annulo Piscatoris. Ja záś z pártykulárney obligácyi moiey, nie iuż ná tarczy z Rzymską Akádemią literę W. zápisuiącą, ktorą honorowáły *Tres gratiæ* z podpisem: *Senescet gloria nunquam:* lecz ná sercu wiekopomną godnego Jmienia Twego y sławy, czynię expressyą, że we mnie *senescet gloria nunquam VENCESLAI Pontificis.* Ktorą przy Biskupich Jnfułách, Kárdynálskich Kápeluszách, Papieskich Triregiach; niechay po długim życiu *millenæ gratiæ* w szczęśliwey koronuią wieczności. Z tym pożegnániem odchodzę, żegnáiąc y was w BOGU zgromádzonych słucháczow, ktorym dostáteczney ieżelim nie mogł dáć náuki, dla nieudolności moiey, tę wam ostátnią zostáwuię, przy podźiękowániu zá cierpliwą dotąd audyencyą. *Valete, DEUM sequimini, à malo vos præservate, & DEUS pacis & dilectionis erit vobiscum.* A teraz idźiemy wszyscy z dźisieyszym Posłem Niebieskim, nabożnym cię pozdrowiwszy sercem *Ave MARIA gratiâ plena:* Bądź pozdrowiona MARYA łáskiś pełna; wiemy to dobrze od S. Anzelmá, że ktokolwiek się do ciebie w swych potrzebách uda, czy cielesnych, czy duszných, niepodobna áby támtych supplementu, w tych łáski niepozyskał zbáwienia. Więc pokorne tobie uczyniwszy dźięki, zá wyiednánie zbáwienia, przez konsens, przyięcia do swych wnętrzności Zbáwicielá nászego, oto ciebie szczegulnie supplikuiemy, Dáwczyno wieczney chwały, y zbáwienia Nayświętsza MARYA Pánno, żebyś nas grzesznych, y niegodnych sług twoich, przez swoię Jntercessyą, w komput przeznáczonych do szczęśliwey wieczności, y wybránych Boskich policzyłá: *Fac nos cætui servorum, iungi prædestinatorum. Amen.*

KAZANIE

Ná Wieczerzą Páńską.

w Krákowie pod czás Jubileuszu záczętego 1751.

Si non lavero te, non habebis partem mecum. Joan. 13.

Mądrze ktoś ułożył co do pierwszego punktu przysłowie Polskie, że y máłe rzeczy, mieć pod czás zá wielkie trzebá, ktokolwiek z nich szkody iákiey odnosić niechce. P. A. Często bowiem zgubá nieszczęśliwego człowieká, od máłych rzeczy początek bráć zwykłá. Wyráźił to dobrze ná sobie Dźiedźic Jzráélskiego Páństwá Jonatas, ktory skosztowawszy w prágnieniu kropli tylko, zákazáney słodyczy, záraz okrutnym záwźiętego Oycá podlegáć musiał wyrokom: *Morte moriens Jonatha.* Máła rzecz byłá u máłego Dawidká ow kámyczek wyrzucony z procy, á przecię nim, rosłego Olbrzymá pozbáwił życia. Máła rzecz zdáłá się chodzącemu po Krolewskiey galeryi Dawidowi spoyrzeć przez okno, áż iák fátálny był, choć ták máły przypadek, że y on we łzách życie swe trawił, y innym wielkiey káry Boskiey stał się przyczyną. Máła rzecz ow obłoczek u Eliaszá widźiány, stopie się tylko ludzkiey rownáiący, á iednák ták wielki deszcz sprowádźił, że pod nim Achab uiezdżáć musiał. Máleńka rzecz włos Koński, álbo iedwabna siateczká, ále y tą, iák głupią ptászynę zábieráią w niewolą, ták y błąkáiące się po świátowych márnościách ludzkie sercá sidlą, o czym Mędrzec Páński; *Sicut aves laqueo comprehenduntur, sic capiuntur homines in tempore malo.* Máła rzecz iábłuszko Rayskie zerwáne od Rodźiców pierwszych, á przecię wielkością mąk y obfitym krwie wylaniem nádgradzáć Zbáwiciel musiał. Máła rzecz byłá wymowić się z słowkiem Piotrowi przed IEZUSEM opowiádáiącym mękę swoię, y śmierć w Jerozolimie: *Absit à te Domine,* ále zá to, dość surowo połáiány: *Vade post me Sathana scandalum es mihi.* Czyż wielką rzecz iákiego excessu popełnił, tenże Piotr Swięty, podczás wiecerzy Páńskiey? że widząc, á bárdźiey wierząc, iż Chrystus był BOGIEM, z głębokiey pokory, zbraniał się nogi do umycia podáć, áż mu záraz w wieczerniku Zbáwiciel, iákby naywiększym gromem swemi słowy groźnemi przeráźił serce: *Si non lavero te non habebis partem mecum* Jeźli cię nie umyię? nie będźiesz miał części ze mną: Uczony Cornelius à lapide kommentuie ná słowá ostátnie: *Non habebis partem mecum, id est: non communicabis mecum in mensa Eucharistica, à Sacra Synaxi te excludam, non habebo te familiarem, ac*

2.Reg.11. ℣. 2.

1.Reg.14. ℣. 14.

Eccl 9. ℣. 12.

Math. 16. ℣. 23.

mensæ Sacræ socium: Nie będźiesz miał części ze mną, ieżeli cię nie umyię; to iest: niebędźiesz miał zemną społeczności siedzenia przy stole Sákrámentálnego pokármu, od ktorego pożywánia odepchnę cię, y nigdy przyiacielem moim, áni stołownikiem nie będźiesz. Weźcież to sobie ná uwagę, ostátnią dźiś wieczerzą z stołu Páńskiego máiący pożywáć Chrześciánie, á oraz się náuczyć tego, co powiem ná przestrogę, że *KTO CHCE BYDZ UCZESTNIKIEM GODNYM WIECZERZY PANSKIEY, TRZEBA MU SIĘ KONIECZNIE CAŁEMU OPŁOKAC, OBMYC W MORZU POKUTY SWIĘTEY.* Ktoryś nam miłościwego do pokuty dał doczekáć czásu, użyczysz nam y tego sposobu do godnego pożywánia Nayświętszego Ciáłá y Krwie Twoiey pokármu, utáiony pod Sákrámentálnemi przymiotámi BOZE, dodasz obfitości łez serdecznych morze łask wszelkich niewyczerpánych; *Mare, in quod intrant omnia flumina gratiarum;* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

S. Bonav. in spec. 63.

ZWyczay pobożnych Kátolikow niektorych złączonych z BOGIEM, wielce mi się podobał, iż przed przyięciem Nayświętszego Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY pokármu, żadnym się nie báwią dyskursem, rozmowámi, czy to w Domu, czy w drodze, czy w Kościele, z pilnośćią, sercá swego przestrzegáiąc, y myśli, gotuią się do stołu Páńskiego. W tym ci ia zwyczáiu chwalebnym chcąc was utrzymáć wszystkich y siebie Káznodźieyskim báwić nie myślę dyskursem, o tym tylko chcąc mowić, tego dowieść co do należytego przygotowánia się do ták wielkiey wieczerzy Páńskiey záchowáć potrzebá, y uczynić káżdemu, áby był godnym uczestnikiem Sákrámentálnego stołu.

Exod. C. 12. ℣. 8. Przykazał BOG práwem Ludowi Jzráélskiemu, áby w pierwszym miesiącu *Nizan* zwánym, Báránká Wielkonocnego z przásniki, y z źioły gorzkiemi pożywáli corocznie; *Et edent carnes, & azymos panes cum lactucis agrestibus.* Hebrayska wersya czyta: *cum amaritudinibus* z gorzkościámi. Przykraż to ceremonia, álbo obrządek Swiąt Wielkánocnych náznáczony, żydom do odpráwiánia, w gorzkości pokármow. A przecię się ludźie ták w nię wpráwili, y teráźnieyszego wieku, że bez nich máło się kiedy Páńskie y ubogie odpráwuią stoły, nic łátwieyszego, nic prędszego przy tráktámentách, w posiedzeniách przyiacielskich, w kompánii nayweselszey, iáko o bliźnich piołunem gorzkich obmow, zápráwioną poczęstowáć porcyą, że się mowić może: *Et edent carnes, & azymos panes cum lactucis agrestibus, cum amaritudinibus:* Chleb ná stole biały, ále w pożywáiących go, kándoru sercá szczerości, prawdźiwego áffektu ku bliźnim áni pytay. Spytam się ia iednák coby to byłá w tym zá táiemnicá, ktorą chciał BOG ukryć Wszechmogący, że Wielkonocnego Báránká z przypráwámi gorzkości pożywáć kazał; *Et edent carnes & azymos panes cum lactucis agrestibus, cum amaritudinibus.* Lyranus reflektuiąc się ná pierwszy Roku Zydowskiego miesiąc, tłumaczy że *Nizan* nie co inszego znáczy, tylko Kwiecień. Czemu by zás nie w inszym miesiącu tylko w Kwietniu náznáczone było to pożywánie Báránká? dowcipny Rabanus dáie rácyą, że w miesiącu Kwietniu źiemiá się otwieráć zwykłá, dla przyięcia nasienia, źioł, zboża, kwiatkow *&c.* Człowiek zás iest źiemią; Báránek wielkonocny figurą Nayświętszego Sákrámentu; więc niżeli ma bydź uczestnikiem iego, powinien wprzod serce swe, y ustá otworzyć, y Kápłánowi ná Spowiedźi Sw. do przyięcia pokuty y żalu przez szczere wyznánie grzechow, czego serdecznie życzy Bernard S. *Utinam sit iste mensis Aprilis in quo aperiatur cor tuum:* powinien przydáć, y gorzkich źiołek, to iest łez pokutnych, áby się w nich iák w morzu cáły obmył, y oczyścił ná sumnieniu, toż dopiero godnym się stáć może uczestnikiem wieczerzy Páńskiey, w pożywániu Báránká niewinnego: *Priusquam corpus Christi accipiamus, amaritudo pænitentiæ, abstergat amorem perversæ vitæ:* mowi S. Grzegorz opisuiąc tę powinność: *Cum corpus Redemptoris accipimus, nos pro peccatis nostris, in fletibus affligamus.* Jáśnieyszą figurę tey prawdy obaczmy.

S. Bernard. Tom. 4. Ser. 44.

S. Gregor. hom. 22. in Evang.

Num. 11. ℣. 9. Niepierwey BOG z Opátrzności swoiey ową Niebieską Mánną karmił lud Zydowski, áż przez Morze przeszedł, y wszystkie żywności z Egipstkiey niewoli wźięte zpotrzebował, toż dopiero spuściwszy z Niebá Rosę obfitą ná źiemię, sypał Mánnę, rozkazawszy ią zbieráć w naczynia czyste wyzłacáne: *Cum descenderet noctu super castra ros, descendebat pariter & Man.* Rzecz tu uwagi godna; czemu wprzod rosá spádáłá, á nie mánná? zá co BOG czekał, áżby im Egipstkich niestáło pokármow, ktore z sobą wynieśli? domyślić się łátwo możem z wyrozumienia figur. Mánná znáczyłá

Nie-

Niebieſki Anielſkiego chlebá poſiłek, Egipt Króleſtwo wſzelákich nieprawośći, przez żywność zábraną z Egiptu, rozumieć ſię mogą zábrane złe nałogi żyćia, y nieprzyſtoyne obyczáie, z ktorych iák ſię wyprożnili, ná ten czás im mánnę BOG ſpuśćił zá roſą; *Cum deſcenderet ros, deſcendebat & man.* Toż y nam duchownym ſpoſobem uczynić potrzebá, ktorzy Sákrámentálney Mánny przy tey wieczerzy Páńſkiey uczeſtnikámi bydź prágniemy, á godnie wprzod, zábráne ná ſumnienia, złe życia obyczáie, pozbyć powinniśmy, do morzá pokuty świętey udawſzy ſię z dobrą intencyą, w nich opłokáć, obmyć łzámi ſerdecznego żalu pozoſtáłe brudy grzechowe, niżeli tá Miſtyczna Mánná, Chryſtus utáiony pod oſobámi Chlebá, zſtąpi ná źiemię ſerc náſzych, áby ie, czyſtym náczyniem wybránym, złotey miłośći ogniem wypolerowáne záſtał; ták nas uczy: *Manna, quod eſt Chriſtus; antequam deſcendat in pectus hominis, ſi aliquæ ſordes criminum hærent, fletus emittatur, ut per contritionem & lachrymas expurgentur.* To y uczony Sylveirá rádźi: *Ante Euchariſtiæ ſumptionem, anima noſtra perfundatur rore lachrymarum, ut anima hac aquâ purificetur:* Więc kto chce bydź uczeſtnikiem godnym wieczerzy Páńſkiey, trzebá mu ſię koniecznie cáłemu opłokáć, obmyć w Morzu pokuty Święy; bo ieżeli owi Aniołowie goſzczący u Abrahama, nie wprzod pożywáli chlebá, áż im ochoczy Goſpodarz wody do umycia przynioſł: *Afferam paxillum aquæ, & lavate pedes veſtros, ponamq; buccellam panis:* dáleko bárdźiey człowiekowi grzeſznemu należy bydź obmytym, oczyſzczonym ná ſumnieniu; Bo choćbyś náwet (mowi) Anielſką záchował czyſtość, y niewinność w życiu, ſłuſzna rzecz ábyś ſię ieſzcze lepiey obmył, gdy Aniołowie do chlebá proſtego, ktory tylko figurował Nayświętſzy ciáłá IEZUSOWEGO Sákráment, umywáć ſię nie wzbraniáli: *Licet Angelicam habeas puritatem, æquum erit te amplius lavari.* Jeżeli żydom, nie godźiło ſię przyimowáć práwá Boſkiego, tylko w ſzátách umytych, dálekoż bárdźiey, należy nam ſię umyć, do przyięcia ſámego práwodawcy Chryſtuſá, wypráć w Morzu łez pokutnych, ſzátę niewinnośći ſtráconey, kałem grzechowym pomázáną; ten dáie ſpoſob: *Si quis ad ſuſcipiendum Dominum bene mundus vult fieri, debet per aquam lachrymarum emundari:* kto chce bydź uczeſtnikiem godnym wieczerzy Páńſkiey, powinien ſię w morzu łez wylanych zá grzechy obmyć, opłokáć cáły; bo ná coż ſię przyda; mowi Grzegorz Sw. że ſię kto z grzechow cieleſności oczyśći łzámi pokutnemi, ieżeli go nieprawość łákomſtwá ſzpeci. Co potym iż roziątrzone gniewem ſerce we łzy ſię żałoſne roſpływa, ieżeli od nienawiśći ukrytey, lub zazdrośći ſchnie wſzyſtek iák ſzczepá. *Quid prodeſt, ſi quis peccata luxuriæ defleat, ſi eum avaritia inquinat, quid prodeſt, ſi iracundiæ peccata lugeat, & invidiâ faciliùs tabeſcat.* A to u nas zá zwyczay ſię dźieie, że w złośćiách, w záwźiętośćiách, nie przeproſiwſzy ſię z bliźnim, nie nádgrodźiwſzy krzywdy uczynioney w fortunie cudzey, w ſławie &c. nieuważáiąc ná przeſtrogę Apoſtołá, obces idźiem do ſtołu Páńſkiego, przed ktorymby trzebá ſię ſprobowáć pilną uwagą, ieżeli ſię iáka nie náyduie w ſumnieniu zmázá: *Probet autem ſe ipſum homo, & ſic de Pane illo edat, & de calice bibat:* Jákaż to probá bydź powinná? oto pilne roztrząśnienie ſumnienia, z myśli, z mowy, y z uczynkow; probowáć ſię maſz człowiecze, ieżeli ſerce nieprawym áffektem, złą żądzą nie uwodźiło ſię do zakazánych rzeczy, do zemſty nád bliźnim, do lubieżnośći, do cudzego dobrá &c. Jeżeli ſię ięzyk nie pomázał kłamſtwem, przeklęctwem, bluźnierſtwem, złorzeczeńſtwem, obmową &c. Jeżeli oczy przez ſwobodne zápátrywánia ſię ná nieprzyſtoyne okázye, nie ſkáźiły duſzy, ieżeli ręce pobożną, álbo bezbożną zábawiáły ſię pracą. Jeżeli nogi z drogi przykazań Boſkich nie zbiegły, y ná bágna nieprawośći nie wyprowádźiły ciáłá y duſzy; Te lub podobne ználazłſzy w ſobie ſkázy, z niemi bez odwłoki do morza łez ſerdecznych dla obmycia nieprawośći. A czyniłżeś ták ktory człowiecze kiedy? ách! podobno nigdy; ſprobuy ſię teraz przez krotką reflexyą, czyli przypomnienie, iák wiele rázy zmázánym ſercem, iák do ſmrodliwey kloaki, ważyłeś ſię przyimowáć tę nayś. Kommunią, do uſt nieczyſtych, ileś rázy nie roſtrząſł ſumnienia należycie, álbo grzech zátáił. Wilk zgłodniáły gdy nie ma co ieść, źiemię y rożne zrze plugáctwá, áby tylko nápełnił żołądek, kiedy ſię náſyconemu przytráfi Báránká doſtáć, niżeli go ma ieść, wprzod owę źiemię y brzydoty, ktore zgłodu żárł, wyrzuca, y ták żołądek oczyſzcza. Wąż nie wprzod piie wodę, áż gdźie zdáleká rzeki, zrzuci iad y truciznę. Kátolicy! ieżeliż beſtya wilk, dla Báránká mieyſce uprząta z nátury. Wam ſię przez łáſkę doſtáie Báránek niewinny w nayświętſzey poświęconey hoſtyi, Báránek bez zmázy, Ciáło y Krew Chryſtuſowá nie wodá proſta, był z was nie ieden drapieżny wilk ná źiemſkie dobrá chciwy, nie-

Abulenſis.

Sylv. in Joan. C. 6.

Gen. 18.

Eſcobar tit. 3. Colloqv. in Ep. f. 543.

Exod. 17.

San. Thom.

1. Cor. 11. v. 28.

niemi ſię tylko karmiący, był nie ieden zaráźliwy wąż, duſzę ſwoię y cudze trujący grzechową nieprawością: Wyrzućcieſz z ſiebie te wſzyſtkie nieprawości, fetory, á obmyicie łzámi ſercá wáſze, oczyśćcie ie co prędzey, y duſze, by ná was dawna nie
Levit. 7. ✝. 20. pádłá pogrożká Boſka: *Anima polluta quæ ederit de carnibus hoſtiæ, quæ oblata eſt Domino, peribit.* Emanuel Sá Notaes: *Ejicietur, vel digna eſt morte.* Duſzá grzechową zeſzpecona zmázą, ieżeli ſię odważy pożywáć poświęconey BOGU hoſtyi, zginie nieſzczęśliwa; *peribit* á zginie, nie tylko doczeſnie w nádźiei ſzczęścia pomyślnego, ále też zginie y wiecznie *peribit*; gdy ią BOG iáko niegodną łáſki ſwoiey doſtąpienia Jubileuſzu, czyli przezeń odpuſzczenia grzechow, odrzuci od miłoſierdźia ſwego *ejicietur*, odrzuci od zbáwienia, y żywotá wiecznego ná potępienie *ejicietur digna morte:* Ey niebaczny ktożkolwiek ieſteś grzeſzniku! obacz ſię y poſtrzeż, co cię zá nieſzczęśliwy czeka termin? ieżeli ſię dźiś, lub tego Swiętego Jubileuſzu, álbo ktoregokolwiek czáſu, ośmieliſz z zábrukánego ſumnienia ſercem, przyſtąpić do tey Nayświętſzey Hoſtyi pożywánia, oto ſobie właſney zguby będźieſz przyczyną, gdy odrzuconym zoſtánieſz, od widzenia twarzy Boſkiey, ná wieczne bez powrotu wygnánie do piekłá *peribit ejicietur*, bo *ex inferno nulla redemptio.* Zważ ſobie człowiecze przez właſne podobieńſtwo; gdyby cię ieżeliś dźiecię, twoi Rodźice, ieżeliś dożywotni przyiaciel, tobie rownie poprzyſiężony, ieżeliś ſługá, Pan, lub Páni, lub Goſpodarz, ná te Swiętá Chwalebne wypchnął z domu, dlatego tylko iedynie, żeś ſię nie umył, żeś ſię błotem zwalány, ciſnął do święconego pokármu, á záwſześ był dla obrzydliwości odepchnięty, co byś nie uczynił, iákbyś ſię nie ſzorował piaſkiem, iákbyś brudow nieocierał z ciełſká twoiego, iákichbyś nie ſzukał ſpoſobow, do przeglądánia ſię czy w zwierciedle, czyli w wodźie, ieżeli ieſzcze naymnieyſzy proſzek nie zoſtał ná ktorey częśći ciáłá twego, czylibyś ſię nie pytał ludźi? ieżeli ieſzcze gdźie brudu iákiego nieznáć? á czyniłbyś to wſzyſtko z żalu ſerdecznego, żeś tego prędzey nieuczynił, y ná to wygnánie, przez iedne niedbáłſtwo, niechluyſtwo záſłużył, á tym czáſem y świętá przeſzły, iákżebyś lámentował, iákbyś nárzekał ná tę nieſzczęśliwość twoię, á to rzecz doczeſna, przemiiáiąca, ále wygnánym bydź od Oycá Niebieſkiego z domu, dźiedźictwem zákupionego przez krew naydrożſzą Zbáwicielá, á wygnánym nie iuż ná iedne Swiętá od święconego, ále ná cáłą wieczność, od ſámey ſzczerey świątości BOGA, y Stworcy ſwego, dla iedney z dobrowolnego umyſłu zátáioney niecnoty, álbo okoliczności, czy to ze wſtydu, czy z boiáźni, czy z nienależytego przygotowánia ſię pochodzącey. Ach! iák ciężki żal ſpráwi ná twym ſercu, ále nie pożyteczny; ná ten czás mowić ſam z ſobą będźieſz: Ach! cożem ia naylepſzego uczynił w mym życiu, żem tych łez niewylewał zá grzechy, ktoremi teraz opłákuię niedolą moię po niewczáſie. Czemuż oczy moie tey zbáwienney kąpieli, nieſpráwiły dla duſzy moiey, ábym ią w niey był obmył, opłokał, oczyścił, z brudow nieprawości moich, niżelim ſię miał záſiláć Naysw. Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY pokármem. Ach! bodayżem był nogi połamał, niżelim ſię miał zbliżyć niemi do ſtołu Páńſkiego: Ach! bodayżeby mi był ięzyk pierwey zdrętwiał, uſtá zmartwiáły, niżelim ie w nieczyſtości miał otworzyć, do przyięcia Ciáłá IEZUSOWEGO. Ach biádá! biádá! zginąłem ná wieki nieſzczęśliwy. Człowiecze grzeſzny, chceſzże tym ſpoſobem nárzekáć ná ſiebie w mękách piekielnych? niechcę: á czemuż teraz tego nieczyniſz, cobyś rad ná potym uczynił, ále nie będźieſz mogł; czemuż teraz choynych łez niewylewaſz zá grzechy twoie, z ktorych łez iedna kroplą przy żalu ſerdecznym możeſz obmyć, opłokáć, y oczyścić ſumnienie y duſzę twoię? Czemuż ſobie ták lekce ważyſz tę Przenaydrożſzą Wieczerzą Páńſką? żeś ſię ieſzcze zupełnie z brudow grzechowych nie ochędożył, á iuż zámyślaſz iákkolwiek ſię wyſpowiádawſzy, przyſtąpić do pożywánia Sákrámentálnego pokármu. Ey nie bądź ták zuchwáły, niech ſerce twoie tá przeráźi boiaźń, by z Nayświętſzey Hoſtyi, ktora ci do pożywánia przypádnie, rozgniewány nie odezwał ſię Zbáwiciel, iák w Wieczerniku do Piotrá: *Si non lavero te, non habebis partem mecum.* Ty, y ty grzeſzniku, ieżeli ſię nie zmiękczyſz do płáczu moim miłoſierdźiem, moią dobrocią, że cię widząc niegodnie mnie przyimuiącego, nagłą nie karzę śmiercią, y potępieniem duſzy twoiey, ktoregoś godźien, bądźże tego pewien, że nię będźieſz miał części zemną:
Lib. 9. in Joan. C. 5. *non habebis partem mecum.* á iáko wyráźniey S. Cyrillus: *Niſi quis peccati ſordes per gratiam meam laverit atq; abſterſerit, Regni cælorum non erit particeps.* Jeżeli kto brudow nieprawości grzechowych przez łáſkę moią pozwoloną w tym Swiętym czáſię Roku przeſzłego, Roku

k[illegible] Ju[illegible]ſzowego, łzámi pokutnemi nieobmyie doſkonále, nie wytrze, nie będźie uczeſtnikiem Króleſtwá Niebieſkiego: *non erit particeps*: nie będźie uczeſtnikiem zbáwienia wiecznego, chwały wiekuiſtey Niebá: *non habebis partem*: nie będźie miał części z Swiętemi, z Nayświętſzą MARYĄ Pánną, áni z BOGIEM: *non habebis partem mecum*.

Ach utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie BOZE! ktożby głowie, y oczom moim użyczył nieprzebránych zrzodeł, do obfitych łez ſłużących, ábym dniem y nocą káżdego momentu, opłákiwał zá wſzyſtkie wzgárdy, nieuſzánowánia przeciwko temu Nayświętſzemu Sákrámentowi popełnione, przy tylu świętokradzko przyiętych Komuniách. Ty chybá Pánie wley tę wodę, ná ſerce moię pałáiące miłością twoią, ktorą maſz wylać ná nogi zápámiętáłego Judaſzá, ábyś nią wſzyſtkie chuci piekielne zálał, y wygáſił, duſzę moię obmył, y oczyścił do upodobánia ſwego. Ja záś ile zemnie, żáłuię ſzczerze dla twoiey BOZE miłości, żem cie kiedykolwiek nieczyſtym ſercem, zmázánym ſumnieniem do uſt moich przyiął. Záłuię ſerdecznie BOZE moy, iżem cię kiedy przez te, y inne niepráwości obráźił, mocno ſtánowiąc, y przyrzekáiąc popráwę życia moiego, tylko cię proſzę o pomoc, y łáſkę Twoię, ábyś mi nie dla záſług moich (bo tych żadnych nie mam) ále z nieſkończonego miłoſierdźia twego, dárowáł cząſtkę błogosławieńſtwá twego w Króleſtwie Niebieſkim Amen.

K A Z A N I E

W Dźień Wielkopiątkowy przy wizytowániu Grobu Páńſkiego w Stárey Wſi, przez Konfraternią Brzozowſką Kollegiácką.

Quid exiſtis in deſertum videre? Math. 11.

Date mihi jus ſepulchri, ut ſepeliam mortuum meum. Gen. 23.

Ybaczyć mi proſzę, w BOGU zgromádzone ná to mieyſce Chrześciáńſkie duſze, że zamiaſt Sąſiedzkiego powitánia, iákiś niby nieprzyiemny do was záczynam dyſkurs, pytáiąc ſię: *Quid exiſtis in deſertum videre?* pocożeście Pánowie z Dworów y Pánie, Mieſzczánie z Miáſtá, Goſpodarze z domow, ubodzy z ſwoich powychodźili chatek? *Quid exiſtis videre?* co oſobliwſzego w Páwłowey przyſliście widźieć puſtyni? nic tu w Stárey Wſi nie obaczycie nowego: *Quid exiſtis videre?* Niechcicie iednák tego pytánia przypiſáć nieludzkości moiey, lub iákiey niewdźięczności, wdźięczen ieſtem z wſzyſtkiemi náwiedzenia wáſzego, y ztąd niemáłą zábieram Konſolácyą, że ſtrapiony w boleſnych żałościách ná duſzy y ſercu Káznodźieiá, weſpoł z boleiącym ſłuchaczem mieć będę Kompánią: *Gaudium mihi erit, ſocios habuiſſe doloris*; bo też iuż tępieie rozum, mieſza ſię pámięć, ięzyk drętwieie, á bárdźiey uſtá mowić nie dáią, do łkánia y nieuſtánnego wzdychánia ſpoſobnieyſze, niż do wymowy, gdy Wcielone iuż zámilkło Słowo, oſtátnią dopiero kwitnącego życia ſwego, wraz z Kwietniem opowiedźiawſzy pełnią: *Conſummatum eſt*; ſpełniło ſię wſzyſtko. O nieſzczęśliwa pełnio! podczás ktorey
nie ſpełná wſzyſtko: Pełni ſię przedwieczney prawdy wyrok: *Ecce relinquetur vobis domus* Math.23.
veſtra deſerta. Oto przyidźie ten czás, w ktory zoſtánie dom wáſz puſty. Przyſzedł iuż ℣.34.
ten czás, kiedy dźiś rozdárłá ſię záſłoná Kościelna: *Velum templi ſciſſum eſt*: pokráiáły ſię Luc. 23.
ſkáły, y fundámentá Kościelne: *petræ ſciſſæ ſunt*; Ołtarze iák widźicie poobdźieráne z Kościelney ozdoby, ná tákieś tráfiłá puſtki pobożna Rożáńcá Swię: y Anny Swięt: Konfráternio, przypátruyże im ſię pilnie. Pátrz kiedyś wyſzłá ná te puſzczą, pátrzcie ná to wſzyſcy, ná co Aniołowie Swięci, gdy podnioſą oczy, od rzęſiſtych łez utrzy-
máć ſię nie mogą: *Angeli pacis amarè flebant*. Patrzcie ná to, ná co słońce pátrzyć, y Iſai.33.
Niebo niechce, w czárne grubych ciemności kiry przybrawſzy ſię y źiemię: *Obſcura-* ℣. 7.
tus eſt ſol, tenebræ factæ ſunt ſuper terram. Pátrzcie ná to, ná co Xiężyc pátrzyć, y widoku

 te-

Apoc. 6. v. 12. tego znieść żadną miárą nie może od wstydu, iákby we krwi zmoczony. *Luna tota facta est ut sangvis.* Mieycie oko nietylko ná pustynią máteryálnego Kośćiołá, ále też y mi-

S.Bernard. stycznego. *Desertum est Christus in cruce, quia ab omnibus desertus:* świadczy. Pusczą iest Chrystus sromotnie záwieszony ná krzyżu, bo od wszystkich opuszczony. Opuszczony od Uczniow swoich, sámá tylko Nayświętsza iego Mátká z Jánem Swiętym pod krzyżem stoi, y ledwo że z obumárłym trupem nie pada ná źiemię, zemdlona od boleści, ledwo nie obumiera. Opuszczony ná krzyżu od Aniołow Swiętych, zápátruiących się zdáleká ná okrutną śmierć *desertus.* Opuszczony od krewnych, przyiacioł, znáiomych; opuszczony od grzesznikow wszystkich, ná ktorego iuż y pátrzyć niechcą. Pátrzcież przynaymniey wy pobożni Kátolicy. Oto ten umárł, ktory życie wszystkim dáie; Ten żyć przestał, w ktorym żyiemy, y bez niego bydź nie możemy. Ten Dekre-

Isai. 53. v. 7. towi nieuchronney dla nas śmierci dobrowolnie się poddał: *oblatus est quia ipse voluit,* w ktorego mocy y śmierć, y życie násze. Ten żałość y smutek po sobie zostáwił, ktory nikogo nie zásmucił w życiu. Ten ktory był cichego sercá, iáko báránek niewin-

Luc.23. ny, wielkim wołáiąc głosem umárł. *IESUS clamans voce magna expiravit* S. Bernard przyczynę ták wielkiego wołánia IEZUSOWEGO przy skonániu tę dáie. *Valdè clamavit, ut audiretur ab hominibus, clamoribus lachrymas addidit, ut homo compateretur.* Tubálnie wołał IEZUS przy śmierci, áby go cáły świát słyszał, do głosu przydał łzy, y płákał, ážeby człowiek do łez serdecznych był pobudzony y kompássyi nád nim umieráiącym. Umárł, ach umárł IEZUS moy kochány! przeBOG coż się dźieie, że serce moie nie iest zmiękczone do żalu. Ach oczy! bodayżeście wraz wypłynęły ze łzámi, żebym iuż nie kroplámi, lecz strumiennemi potokámi opłákiwał śmierć okrutną IEZUSA moiego. Zyieżże to słysząc Duszo moiá? żyię, ále coż mi po życiu, kiedy dawcá żywotá wiecznego śmiercią nigdy niesłycháną poległ ná Krzyżu; Stworcy BOGA mego wisi ná krzyżu bez duszy ciáło, á ia tego ciáłá członkiem będąc (lubo niegodnym) ieszcze siłámi władam nikczemne iego stworzenie. Ach zátwárdźiáłości sercá mego! czemuż mi umieráć z IEZUSEM iuż umárłym niedopuszczasz? czemuż wy Kátolicy, wy Chrześciánie nie obumieracie z żalu? czemuż łez obfitych nie wylewacie z oczu? gdy ia tákiey zákámiáłości grzesznik. Trzęsie się od żalu, y práwie drży od stráchu źiemiá, á sercá násze ulepione z tey źiemi, w nas nie truchleią, áni się wzruszą do żalu? O skáliste, nie ludzkie sercá! gdyby náprzykład, wam kocháiące Rodźicow dźiatki znáć dáno, że tobie w tey godźinie Oyciec, álbo Mátká umárłá; wam Rodźicom syn, álbo corká; z was ktorey żonie mąż, mężowi żoná, słudze Pan, przyiacielowi przyiaciel, czyżby z was iáki táki dośiedźiał ná mieyscu wesoło? porzuciłbyś podobno drugi kapę, y sámą figurę krzyżá, ktorąś tu przyniosł, odstąpiłbyś inny Kompánii, z ktorąś przyszedł, y z szlochániem, lámentem, pobiegłbyś z Kośćiołá, nie czekáiąc końcá dewocyi, boby ci tego żal dokończyć nie dopuścił. Umárł nam Oyciec nayukochánszy Kátolicy! naymilszy dusz nászych oblubieniec poślubiony nam w Wierze y Przyiaciel, Pan nász łáskáwy: á czemuż my Poddáni tego Páná, dźiatki mniemáne Oycá nie płáczem, słysząc że umárł? czemu nád opoki twárdszego, niewzruszonego iesteśmy sercá? czemu żalu, y łez niepokázuiecie. Pokażcież przynaymniey ten áffekt zmárłemu IEZUSOWI, ážebyście mi práwo dáli do grobow wászych, dla pogrzebienia w nich ciáłá umárłego IEZUSA mego: *Date mihi ius sepulchri, ut sepeliam mortuum meum;* czegoż ták iák złoczyńcá niewinny wisieć ma dłużey ná krzyżu Zbáwiciel? *Date mihi ius &c.* Daycie mi wolność y mieysce w swey źiemi káżdy, proszę was o nię, ále żebym pierwszą rekognicyą, temu uczynił, do kogo pryncypalnie należy iurysdykcya w dyspozycyách wszelkich, y pogrzebieniu ciał zmárłych, Ciebie J. W. MCi X. Biskupie y Dobrodźieiu, przy zákonney demissyi supplikuię o łáskáwy konsens. Bywa tu przy doroczney pámiątce Zásnienia Nayświętszey Mátki ceremonia pogrzebowa, niechże ią y ia, iáko mogę, zá błogosłáwieństwem Pásterskim, przy nieudolności moiey odpráwię, nád umárłym iey Synem, ktorego po krotkiey reprezentácyi okrutnego zámordowánia áż ná śmierć *ZECHCĘ PRZEZ DUCHOWNĄ IMAGINACYĄ ZDIĄC Z KRZYZA, Y W GROBIE SERC KAZDEGO POBOZNEGO SŁUCHACZĄ IAK NAYUCZCIWIEY ZŁOZYC.* Dopomożesz tey intencyi, y pracy pod krzyżem stoiąca Nayświętsza Mátko Bolesna.

Niechay to nikomu w podźiwieniu niebędźie, że sercá ludzkie grobámi nazywam, kie-

kiedy sam Pan IEZUS ludźi do grobow przyrownał. *Similes estis sepulchris.* Podobni ie- *Matb. 23.*
ſteście do grobow. Niemogł nikt lepiey dociec tego, co ſię w ſekretnym ſercu zá-
wiera, iáko ten, ktory ieſt *Scrutans corda: DEVS:* Z powierzchowney bowiem áppáren- *Pſal. 7.*
cyi, wewnętrznego podobieńſtwá ſerc ludzkich do grobow, dochodźić nam każe. *℣. 10.*
Foris patent hominibus ſpecioſa, intus vero plena ſunt: omni ſpurcitiá, ſic & vos. Ze iák groby, y *℣. 27.*
Mauzolea, zá zwyczay koſztownemi wyſadzáią kámieniámi, ozdabiáią wybornemi *℣. 28.*
figurámi, bogátemi kſztałcą obiciámi, coż potym! kiedy podták piękną, y oczy ludz-
kie łudzącą ozdobą, ſmrodliwy trup, przegniłe ſpoczywa ciáło. Spoyrzyż w grob,
ráźiż oczy, nos fetorem nápełniaſz, uſzy piſkiem toczącego robáctwá. Ták też podo-
bny wizerunek człowieká, Swiátu, Ciáłu, y Czartu ſłużącego. Ná oko powierzcho-
wnie świeci lámámi, frontczołá, niby facyata drogiemi iáśnieie kámieniámi, urodá
kſztałci,zni komito pozor! kiedy weyrzawſzy wewnątrz do ſercá,áż tám *quatriduanus iam*
fetet. trup, iuż nie czterodniowy, ále od kilku lat zálezáły grzech ſpoczywa, fetorem
ſumienie zaraza, mnoży coraz to więkſze mnoſtwo robakow: o ktorych Chryſtus
przepowiedźiał. *De corde enim exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes &c.* *Mátb. 15.*
quæ coinquinant: Z grobu ſerc ludzkich wychodzą iádowite gádźiny, toczące ſumnienie, *℣. 19.*
złe myśli, zaboyſtwá, cudzołoſtwá, cieleſne grzechy &c. Ktore ſzpecą ták śliczną rąk
Boſkich fabryke. Lecz iák w grobách ieſt rożność, ták y w ſercách ludzkich znáydu-
ie ſię odmiáná. Jeſt ták wiele grobow, ktore máią ſwoy zaſzczyt z Ciał nieſkáżytel-
nych, z Relikwii Swiętych Pańſkich, y Błogoſłáwionych. Máią ſwoię wonności, kto-
re z nich wynikáią, opływáią w cudá, ma w nich, y z nich BOG chwałę, Kościoł
Swięty honor, Prowincyie, Miáſtá ozdobę, rekurs czyniący, odbieráią zdrowie, po-
cieche y życie: czego ieſzcze w ſtárym teſtámencie doznawáli w grobách Prorockich
ludźie. Przypadkiem, bo zeſtráchu wrzucone umárłego ciáło w grob Elizeuſzá Pro-
roká, co ſię tylko Swiętych dotchnełó kości, ná tych miaſt trup życie odebrał, y ſtá-
nuł o ſwey mocy człek żywy. *Quod cum tetigiſſet oſſa Elizei, revixit homo, & ſtetit ſuper pedes* *4. Reg. 13.*
ſuos. J o tákie (bo ſądze dobrze o káżdym) nie trudno w ludźiach groby. Serce bo- *℣. 21.*
wiem czyſte, niewinne, grzechową nieſkáżone zmázą, Przybytek to Boſki, naymilſzy
ná ſpoczynek pokoik. Wſzákże ſię z tym oświadczyłá Oblubienicá: *Dilectus meus, inter* *Cant. 1.*
ubera mea commorabitur. A Gregorius Niſſenus. Sercu ludzkiemu tám zákłada mieyſce. *Homil. 3.*
Localis enim cordis poſitura, ab iis qui eam ſpeculati ſunt, dicitur eſſe in medio uberum. Sercá ludzkie- *in Cant.*
go mieyſce, od tych, ktorzy tego doſzli z Anatomij, ma bydź w pośrzodku pierſi.
Więc że Oblubienicá ogłaſza nam, o naymilſzym ſpoczynku, między pierſiámi ko-
chánká ſwego, gdźie ſię znáyduie ſerce, toć mu tám nayprzyſtoyni ſpoczywáć, tám
go przyzwoicie złożyć należy, iáśnie ſię tego domaga Páweł Sw.gdy wyráźnie piſzę:
DEVS qui fecit Mundum, & omnia quæ in eo ſunt, hic Cæli & terræ cum ſit Dominus, non in manu- *Act. 17.*
factis: habitat. BOG ktory ſtworzył Swiát, y wſzyſtko co ná nim ieſt, ten będąc Pá- *℣. 13.*
nem Niebá y źiemi, nie ták ſobie poważa w wybornych ręką ludzką wyſtáwionych,
ſpoczywáć grobách, iáko bárdźi w ludzkich bydź złożonym ſercách. Więc że ſerce
ieſt dźieło rąk Boſkich, toć ſłuſzne ma práwo w nim bydź pogrzebiony.

Weźmy tylko ná uwage, ákcye Páná BOGA náſzego, á łátwo ná fundámencie Pi-
ſmá S. doydźiemy, do kąd niemi zmierza? że niegdźie indźiey, tylko do ſercá ludzkie-
go. Bo ieżeli Przedwieczna Mądrość, chce mieć godne iákie ſwey kontemplácyi o-
biectum? to ſerce ludzkie ſobie ná to obiera. *Scrutans corda & renes DEVS.* Jeżeli Boſkie *Pſ. 7. ℣. 10.*
ſwe oczy, ná rzecz godną widzenia obroci? to nayprędzy ná ſerce ludzkie. *DEVS au-* *1. Reg. 17.*
tem intuetur cor. Jeżeli zákámiáłego w grzechách chce zkruſzyć grzeſzniká, y do ter-
minu zbáwienia doprowádźić? Sercá ná to, iáko inſtrumentu zażywa *Convertimini ad me* *Joel. 2.*
in toto corde veſtro. Jeżeli zá świadczone łáſki, wdźięczności potrzebuie? Serdeczney ná *℣. 27.*
to wyciąga miłości. *Diliges Dominum DEVM tuum, ex toto corde tuo.* Jeżeli poufáłą chce *Luc. 10.*
mieć z człowiekiem konferencyą? Serdecznego ná to potrzebuie pokoiku. *Ducam eam* *℣. 27.*
in ſolitudinem & loquar ad cor. Rodźi ſię Słowo Przedwieczne, ále z Sercá Oycá Niebie- *Oſeæ 2.*
ſkiego. *Eructavit cor meum Verbum.* Stáie ſię to Słowo Przedwieczne Ciáłem, zkąd? y *Pſal. 46.*
gdźie? Ciáło zá ſpráwą Duchá Sw. z krwie; z ſercá wyciśnionego MARYI przez mi- *℣. 2.*
łość uformowáne, w Páleſtynie poczęty, Národzony Chryſtus; ktorą Geometrya ná-
zywa ſercem źiemi, tám, *operatus eſt ſalutem in medio terræ*, wſzyſtkie prace, zabiegi około *Pſ. 37.*
zbáwienia náſzego wypełnił, tám ſromotną Mękę podiął. Umiera ná krzyżu, kędyż
pochowány bydź prágnie? Ato ſam żyiąc, zámowił ſobie grob; mowiąc *Sicut fuit Jo-* *Matb. 12.*
nas *℣. 40.*

Q

nas in ventre Ceti tribus diebus,& tribus noctibus, sic erit filius hominis in corde terræ. Jáko był Jonas w kśieniu Wielorybá, trzy dni, y trzy nocy, ták ma spoczywáć Syn ludzki w sercách. Záczym gdy wszystkie BOGA ákcye zmierzáią do sercá ludzkiego, BOG sercá iest Stworcą, toć ma práwo do niego; á zá tym mnie śię go u was dopominác należy, ábyśćie zmárłemu IEZUSOWI ná grob ofiárowáli. *Date mihi ius sepulchri, ut sepeliam mortuum mecum.* Daycie mi práwo do sercá, ábym w nim pogrzebł zmárłego IEZUSA.

Aureliusz Antoninus Cesarz umieráiący, ná Syná swego Kommoda tákie záłożył práwo. *Germanus enim, & minime ingratus filius, quo die Patrem in tumulum miserit: eo ipso die, in Corde illum sepelire debet.* Rodzony y wdźięczny Syn, ktorego dniá Oycá pochowa w grobie, tegoż sámego dniá w sercu Synowskim pogrześć go powinien. Jeżeliż Pánowie źiemscy, więcey sobie ważyli bydź pochowánemi w sercách poddánych swoich, niżeli w nayspániálszych Mauzoleach? toć słuszną wnieść do was mogę illacyą: że, Pánu Niebá y źiemi, Stworcy wszech rzeczy, dla zbáwienia nászego, ná krzyżu zmárłemu, á w tym ubogim Kośćielnym dźiś grobie złożonemu, práwem należy, serce ludzkie ná grob. Wszákże śię domawiał tego przez Prowerbialiste, *Fili, præbe mihi cor tuum* Synu y Corko przez łáskę moię przysposobieni, dayćiesz mi sercá wásze, niech w nim Ciáłá mego śmiertelne zwłoki,będą złożone. Záczym gdy mu práwem należy.

Prov. 23. ✠. 26.

Przystąpćież iuż bliżey, do wiszącego ná krzyżu Páná, wyleway cie przed konspektem iego sercá wásze: *Effundite coram illo corda vestra.* A wiećież iákim sposobem? słuchayćież Bázylego S. *Effundere cor,est evacuare cor à vitiis,affectibus malis, perversis cogitationibus, & similibus, quasi liquoribus noxiis.* Wylewáć serce przed BOGIEM, iest to wyprożnić go z złych nałogów, nierządnych áffektów, przewrotnych myśli, y tym podobnych grzechow, iáko iákich likworow szkodliwych duszy. To uczyniwszy; wyleway cie sercá wásze ná áffektá kompássyonálne, czyli ubolewáiące nád śmiercią Zbáwićielá ták okrutną. Podnieś tylko oczy Chrześćiáńska Duszo, ná twarz Chrystusá mego, á uważay iák stłuczona, iák zbita, zśiniáła, zászła krwią, oplwána, iż nieznáć owey śliczney urody, nie twarz, ále iedná mászkárá, á to dla twoich prożnych rozmów, y piękrzenia málowidłámi. Spoyźrzyi ná Przenayświętszą głowę, ostrym cierniowey korony głogiem skłotą, y zránioną. Pátrz ná oczy iego Swięte, iák krwáwemi płyną łzámi, iż y źrzenic nie widáć przed niemi. Pátrz ná śliczne ustá iego od prágnienia spálone, żołćią y octem nápełnione. Obacz plecy IEZUSOWE pooráne, rozgámi ostremi, łáncuszkámi porozdźieráne, rámioná powrozámi śćiągnione, y ná krzyż okrutnie gwałtem przyćiągnione. Pátrz ná ręce dobroczynney szczodrobliwośći pełne, z ktorych choyne odbierałeś łáski, iák Tyráńsko, gwoźdźmi do krzyżá przybite áż ná wylot. Pátrz ná nogi delikátne, ktore tyle trudow, y drogi dla zbáwienia twego podeymowáły, teraz śię ruszyć od krzyżá niemogą. Náostátek pátrz ná cáłe Ciáło IEZUSA moiego, záwieszone ná twárdym łożu krzyżowym, skłote, skátowáne, y obumárłe. Przypátrz śię krwi wylaney do naymnieyszey kropli,dla zbáwienia duszy twoiey, y moiey, dla ktorey ieszcze śię sączy z wodą, z otwártego boku włocznią, z ktorego ledwo że nie podobny głos słyszę, od sercá pochodzący, iák z piersi pewnego Męczenniká zábitego od Pogan zá wiárę: *Cur me occidistis? qui animas vestras diligebam.* Czemużeśćie mnie zámordowáli ludźie, ktory ukochałem Dusze wásze? *Cur me occidistis?* Ach! iák ćieżki głos do zniesienia, á ieszcze cięższy słyszy Augustyn S. *Cur quod pro te pertuli, perdidisti?* Czemużeś niewdźięczna duszo to, przez swoie rospustne utráciłá życie, com ia dla ciebie niegodney ucierpiał: *Cur perdidisti?* Czemużeś zgubiłá drogi skarb krwáwych zasług moich, ták lekko ważąc sobie okrutną mękę, y śmierć, ktorą mi ponawiasz grzechámi, y nimi bárdźiey rániśz ná życiu, niż gwoźdźmi, odday mi lepiey serce Twoie, życię y dusze, bo mi dáleko cięższy iest krzyż grzechów twoich, ná ktorym poniewolnie wiszę, á niżeli ten, ná ktory z miłośći ku tobie wstąpiłem, y śmierć ták strászną podiąłem, ábym ci dał życie. *Gravior apud me peccatorum tuorum crux, in qua invitus pendeo, quam illa, in quam tui misertus, mortem tuam occisurus ascendi.*

Psal. 16. ✠. 9.

Ey dla BOGA Kátolicy! składaymy co prędzey Syná Bożego z krzyżá, gdy śię ták ná nas skárży; o Niebo! o Aniołowie Swięći! przybywaycie do zdięcia BOGA wászego, bom ia niegodźien dotykáć śię ciáłá iego. Jozefie z Nikodemem gdźieżeśćie? stańcie mi dla informácyi, iák mam zdeymowáć IEZUSA z krzyżá; niemász nikogo. Ach! coż czynić będę, iák śię ná to odważę grzesznik mizerny. Odważ śię tu kto z was przytomnych, możesz bydź szczęśliwszy w łásce Boskiey, ia ci pomogę. O IEZU

ZU miłości moiá nieſkończona! nieśmiem oczu podnieść z Publikanem, ále wiedząc że ſpráwá z tobą, bárdzo dobrym Pánem, upadam ná twarz moię, przed Tronem Máieſtátu twego krzyżowego, y cáłuię zránione gwoźdźmi nogi twoie, one wyimuiąc, przybiiam nogi moie, áby nigdźie od ciebie, y od przykazań twoich, áni ná krok nie odſtępowáły nigdy. Zbliżam ſię do nog Twoich, y rąk Nayświętſzych, y one cáłuiąc, biorę z nich gwoźdźie Swięte, nimi káleczę ręce moie, áby ſię odtąd cudzey fortuny, cudzego niedotykáły dobrá, y tego co práwem zákazáno. Podaycieſz mi prześcierádło czymprędzey, ábym uwinął Ciáło Przenayświętſze IEZUSA, iuż zdięte z krzyżá, uwinąwſzy wam go oddał, álbo go ſámi uwińcie, pewnie nie macie ná pogotowiu, lub też ſámi nie wiecie,iák ſię mácie; otoż ia wam powiem, co wiem od S. Hieronimá: *Ille in ſindone munda involvit IESUM, qui purâ mente eum ſuſceperit:* Ten w prześcierádło czyſte obwiia Ciáło IEZUSOWE, kto utáione pod Sákrámentálnemi przymiotámi chlebá, czyſtą go duſzą przyiął. Kommunikowałeś nie ieden przy Wielkánocney Spowiedźi czyſtym ſercem, toś też w prześcierádło uwinął IEZUSA, á gdyś go uwinął trzymayże iák ſwego, á daymu mieyſce w ſercu ſwoim.

Luc. 23. Jozef z Arymatij chcąc przyſtoynie pochowáć Ciáło IEZUSOWE, złożył go w grobie czyſtym, nowym, w ktorym żaden nigdy trup niebył złożony: *in quo nondum quiſquam poſitus fuerat* nie w źiemnym,áni murowánym,ále w ſkále wykutym.*Erat exciſum de petra.* ZłożywſzyCiáłoIEZUSOWE,kámieniem wielkim przyłożył,áby ſię nikt do niego niedobył. *Advolvit lapidem ad oſtium monumenti.* Nákoniec grob zápieczętował, *Mar. 15. ṽ. 46.* y ſtraż do niego przydána. *Signantes lapidem cum cuſtodibus.* Co w tym zá táiemnicá: dochodzę z Dyonizego S. y Hugoná Kárdynałá. W tych okolicznośćiach ktore, ſię ſtáły przy pogrzebie Ciáłá IEZUSOWEGO, dla nas zbáwienna informácya. *Math. 27. ṽ. 66.* Nieprzyſtało náſamprzod żadney korrupcyi nieznáiącemu Ciáłu Páńſkiemu, bydź złożonym między innemi trupámi, ile, że to Ciáło Nayświętſze, zá ſpráwą Duchá S. z niepokaláney Pánny Krwie czyſtey uformowáne, więc grzechowi pierworodnemu niepodlegáło, á zátym też ſkutku iego, to ieſt korrupcyi mieć nie mogło; *non dabis Sanctum tuum videre corruptionem.* toć przynależáło, áby w czyſtym, nie záprzątnionym *Pſal 15. ṽ. 10.* ſmrodliwemi trupámi grobie, y podległemi korrupcyi leżáło. Tákiego ſię y ia od was, z ſerc wáſzych grobu dopominam, áby w nim żadnego trupá grzechu niebyło, ieżeliby ſię znáydował, do Sákrámentálney udáycie ſię exchumacyi, wyrzućcie go ná Sw. Spowiedźi, wyczyśćcie miotełką Sw. Pokuty, wypoleruycie ogniem Miłości BOGA, wymycie łzámi pokutnemi. Grob Jozefá był ze ſkáły, zá tym gruntowny, nieużyty, y upadkowi niepodległy. Sercá wáſze, ktore gotuiecie ná przyięcie zmárłego IEZUSA, w mocnym przedſiewźięciu powinny bydź iák opoká, w poſtánowieniách, w obſerwie praw Boſkich ſtáteczne, ná wſzelkie inſulty Swiátá, Ciáłá, y Czártá nieużyte, iák kámień. Támten grob był kámieniem przywálony. Ják prętko złoże do grobu ſerc wáſzych IEZUSA, nátych miaſt zámykaycieſz wrotá zmyſłow wáſzych, áby żadne ponęty do niego przyſtępu niemiáły. Ná koniec był zápieczętowány, y ſtrażą obtoczony. Co ráná w Nayświętſzym Ciele IEZUSA, to pieczęć, ote pięć pieczęci ſupplikuycie Nayświętſzego Zbáwicielá, áby niemi zápieczętował ſercá wáſze. *Pone: ſignaculum ſuper cor.* Przydaycie ſtraż czułą boiáźńi Boſkiey, Wiáry, *Cant. 8. ṽ. 6.* Nádźiei, y Miłości ſzyltwachy, áby wam kto ták zbáwiennego niewykrad Depozytu. Tákiego IEZUSOWE Ciáło grobu potrzebuie, ták go remoformowáć náucza Dionizyuſz Carthuſianus *Ponit DEUM in ſepulchro novo, qui collocat eum in Animo intus reformato.* A Hugo Kárdynał dodáie, piſząc ná ten text. *Prabe mihi cor tuum.* ták to explikuiąc: *Prabendum eſt, non commodandum cor, ut de cetero nihil ibi iuris habeat homo, ut nihil velit, nihil ſapiat, niſi quod vult, & ſapit Sapientia.* *In Cap. 23. Luc. & Hugo in Prov.* Dáruy, uſtąp IEZUSOWI grobu ſercá twego człowiecze, bo go niechce mieć pożyczánym, ále go ták chce mieć ſwoim, żebyś iuż więcey práwá żadnego ſobie, do niego nieprzywłaſzczał, nic niechciał, wniwczym ſobie nieſmákował, tylko to, co ſię Jego Boſkiey podoba Mądrości, y woli. Woli IEZUS w ſerdecznym niż w kámiennym ſpoczywáć grobie; zá świádectwem Kwiátkiewiczá: *Mavult in te, quam in ſaxo recondi.* A więc, tákże ſercá náſze w miſtyczne dla IEZUSA zámieńmy groby, żeby ſię w nich wſzyſtkie męki, śmierci, pogrzebu, wydawáły táiemnice. *A ſepulchro Chriſti de ſume myſtici in te ſepulchri, non indignam Chriſto formam.* Wdźięcznieyſzy to dáleko, y przyięmnieyſzy grob wyſtáwuiemy IEZUSOWI Pánu (mowi uczony Lochner) ieżeli mu nań ſerc ſwoich żáłowáć nie będźiemy, á w nim tá-

táiẽmnice Męki Páńſkiey, przez nieuſtáiącą o nich pámięć. *Sepulchrum longè gratius erigere poſſunt, ſi cor ſuum Chriſto offerant, & in eo myſteria Paſſionis, per continuam illorum recordationem expendant, & lumina variorum affectuum, puta doloris, compaſſionis, fiduciæ, amoris, gratitudinis, imitationis accendant.* Bierzcież odemnie IEZUSA ſłuchacze, á złożcie go w ſwym ſerdecznym grobie, y przyłożcie ná nim pieczęć; *pone ſignaculum ſuper cor:* ánimuie káżdego Bonáwenturá S. *Hoc ergo ſigillum cordi ſupprimere debes per amorem, ſed attende, quod non benè imprimitur Sigillum, niſi cera affectûs, liquefiat per ignem Spiritûs Sancti.* Tę pieczęć káżdy ſobie wybiy przez miłość, y pámięć nie wygáſłą ná ſercu, niech go rozgrzeie iák woſk, ogień Duchá Przenayświęt: áby ſię tym lepiey wyráźiłá pieczęć męki IEZUSOWEY, y śmierci. Niech ſię wáſze ſercá rozpływáią we łzy, y áffektá Swięte. A tym czáſem uczyńmy zámiaſt Konduktu, láment nád złożonym w grobie ſerc náſzych Chryſtuſem.

O niepoięta dobroci IEZU moy! coż cię do tey przywiodło miłości, my ná śmierć záſłużyliśmy wieczną, á tyś ią podiął? My zgrzeſzyliśmy, á ty zá nas ſkarány ieſteś? O dźieło bez przykłádu! łáſká bez záſługi náſzey! miłość bez ſpoſobu nádgrodzenia: wyznáię z Swiętym Auguſtynem, ſerdecznemi zálewáiąc ſię łzámi: *Ego, ego ſum tui cauſa doloris, tuæ culpa occiſionis, tuæ mortis meritum, tuæ vindictæ flagitium.* Ach! iać to ieſtem, ia nieſzczęśliwy grzeſznik, wſzyſtkich boleśći twoich Chryſte okázyą, ia winowáycą twego zábicia, ia twoiey śmierci przyczyną, ia twoiey zemſty niecnotliwym autorem: Zá co cię przepráſzam pokornie Zbáwicielu, z tym przyrzeczeniem, że odtąd prędzey ſię ná śmierć odważę, ániżeli ná grzech, y podobne życie. Bądź kochány IEZU BOGIEM ſercá mego y Pánem, ſpoczyway ty w mym ſercu, á duſzy moiey day miły ſpoczynek, w Ránach twoich Nayświętſzych, niechay żyie, y umiera. Jdźcież iuż, idźcie do domow wáſzych z płáczem y lámentem, nieście w ſercách wáſzych ten drogi depozyt, złożonego przezemnie ciáłá IEZUSOWEGO, á ták go ſtrzeżcie, żeby go wam żadna niepráwość grzechowa nie wykrádłá nigdy. Nieście go
Thren. 5. w Proceſſyi, y drugim pokażcie, nárzekáiąc z lámentuiącym Jeremiaſzem. *Pupilli facti ſumus abſq; Patre.* Ach oſierocone ieſteśmy dźiatki bez Oycá! oto ieſt ciáło iego zmárłe. Ach ſąſiedźi! ach przyiaciele! ach dźiatki! upádłá fátálnym okrutney śmierci wywrocona zámáchem, koroná głow náſzych Chryſtus; Biádá nam! ſmętne ieſt ſerce
Thren. 5. ℣. 16. náſze, w ktorym złożonego pokázuiemy wam Zbáwicielá; *Cecidit corona capitis noſtri, væ nobis, mæſtum eſt cor noſtrum.* O ktożby mi to dał? żeby tá boleść, ktora, ściſnąwſzy IEZUSOWE ſerce, życie mu odebráłá, áby moie ſerce w tym momencie, ták ściſnęłá, żebym przy zmárłym IEZUSA ciele, y ia obumárł.

Sancta Mater iſtud agas; Crucifixi fige plagas
Cordi meo vallde.
Tam dignati, pro me pati, pœnas mecum dividè.
Fac me verè, tecum flere, Crucifixo condolere,
Donec ego vixero.

Swięta Mátko dopuść ná mię, Niech Ran Syná Twego známię
Mam w ſercu mym wyryte.
Twego Syná zránionego, ták bárdzo dla mnie zbitego
Ze mną mękę podźielay.
Niech z tobą płáczę prawdźiwie, pátrząc ná krzyż żáłośliwie,
Dokąd duch z ciáłem żyie.

A

M E

N.

KA-

KAZANIE I.

wKrákowie podczás Jubileuſzu 1751.

Ná pierwſzy Dźień Zmartwychwſtánia Páńſkiego.

JESUM quæritis Crucifixum, ſurrexit non eſt hic. Marci 16.

Aryom trzemá, z pobożności náwiedzáiącym zmárłego Páná ſwego (nie bez ſerdecznego żalu, y ſmutney dumy) oraz wonieiące oleyki nioſącym z ſobą, dla námáſzczenia ſkátowánego przed kilką dniámi zránionego IEZUSOWEGO Ciáłá, złożonego w grobie, w tymże weſołą ogłaſza nowinę Anioł Páńſki, że go iuż ná tym nie záſtáły mieyſcu, gdźie mu z nieutulonym płáczem pogrzeb ſpráwiły y lámentem. *IESUM quæritis Crucifixum, ſurrexit non eſt hic* iákoby miał mowić do nich: Pobożne Mátrony, wiem ia dobrze pocoście tu przyſzły, porániwſzy ſię ták bárdzo? *Et valde mane una Sabbatorum veniunt ad monumentum.* Nie tayna mi ieſt wáſzá Jntencya, wáſz umyſł, wáſzá chęć, y ſerce do przyſługi gotowe, ále iuż y tey od was niepotrzebuie Zbáwiciel, bo tu y ciáłá iego nie widźicie, iuż w nim zwartwychpowſtał iák nie ten: *Surrexit non eſt hic.* Już to nie ten IEZUS iáki był przed trzemá dniámi, wſzyſtek krwią zbroczony, zbity, ſkáleczony, *non eſt hic, ſurrexit.* Już to nie ten IEZUS, co przedtym zſiniáły, od niemiłoſiernych plag, y kátowni, cáły ſpuchły, iákiegoście nie dáwno widźiáły ſromotnie záwieſzonego ná krzyżu, od zádánych po cáłym ciele Nayświętſzych Ran, ledwo rozeznánego że człowiek: *non eſt ei ſpecies, neq; decor;* Już teraz iák nie ten, gdy Zmartwychwſtał *ſurrexit, non eſt hic;* bo dáleko pieknieyſzy, ozdobnieyſzy, w cáłym ciele ſwoim nie dáwno zeplwánym, rożnemi złośliwego ludu żelżywościámi oſzpeconym, á teraz iuż uwielbionym, nieśmiertelną zewſząd otoczonym iáſnością, bo wyſzedł z pod grobowych cieni, tryumfálnemi w oczách Niebá y źiemie, cáły świát nápełniwſzy ſplendorámi iák ſłońce: *Ortus eſt ſol, quia occidit, id eſt Chriſtus mortuus, reſurrexit, & univerſum mundum claritatis ſuæ manifeſtatione implevit.* Swiadczy Swięty Proſper: toć ſłuſzną Anielſkie uſtá czynią relácyą, że iuż nie ten Zmartwychwſtał Chryſtus, iáki był do grobu złożony. *Surrexit non eſt hic* iákoż y Syryiſka werſya coś podobnego rozumieć każe: *IESUM quæritis, qui fuit crucifixus, ſurrexit non eſt hic.* IEZUSA ſzukacie tákiego, iáki był ná krzyżu? zboláły, wſzyſtek zmęczony w ciele cierpiętliwym, śmiertelnym, iuż go teraz nic nie boli, áni będźie, zmartwychwſtał iák nie ten. *Surrexit, non eſt hic.* Tertulian przyczynę tego zmartwychwſtánia náznacza, mowiąc; że Chryſtus dlatego zmartwychpowſtał nie ten; *Chriſtus ſurrexit in exemplum,* áby nam ten dał przykład z ſiebie, że y my powinniśmy zmartwychwſtawáć, z nałogów y obyczáiow złego życia, niby z iákich grobów, zwłaſzczá podczás Swiąt Zmartwychwſtánia Chryſtuſowego, áby ſię to o káżdym prawdźić mogło, co o nim: *Surrexit non eſt hic.* *OD ZMARTWYCHWSTANIA BOWIEM CHRYSTUSOWEGO, TAK CZŁOWIEK GRZESZNY Z UPADKOW NIEPRAWOSCI MA POWSTAC, ZEBY IUZ NA POTYM, WE WSZYSTKIM BYŁ IAK NIE TEN. Non eſt hic.* Ten ia ieſtem, ktory naymnieyſze ſłowá moie konſekruię czci, y chwale Twoiey iákieyeś przed, y po chwalebnym Zmartwychwſtániu Twoim był godźien záwſze, y ieſteś, á tey nieſkończoney ná wieki uwielbiony BOZE, cudowne w grzeſznikách przez łáſkę ſwą odpráwuiącey odmiány. Stánie ſię to w nas tym prędzey y ſkuteczney, gdy ſię wdáſz ſwoią pomocą zwykłą *Reſurrectio Adam* iáko cię názywa S. Efrem; Zmartwychwſtánie Adámá Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Iſ. 53. v. 2.

S. Proſper in Pſ. 103.

S. Ephrem.

DWoiákiey człowiek w życiu podlegáć odmiánie może, y przez nię pokazáć ſię iák nie ten, raz co do ciáłá, drugi raz co do duſzy. Co do ciáłá; przez śmierć przyrodzoną, álbo przerwánie náturálnego związku zwykłego między duſzą y ciáłem. Co do duſzy; przez śmierć duchowną, o iákiey niżey. Co záś widźieć możem, y uważáć w odmiánie śmiertelnego ciáłá, gdy ſię od niego gwałtem oderwie duſzá, y iáko káwał ſpruchniáłego pniaká zoſtáwi ná źiemi, niepożytecznego nikomu, nieprzyiemnego, by nayukocháńſzemu przyiacielowi, á tylko ztąd, że człowiek po śmierci iuż nie człowiek, áni ſię nim mogący názwáć, ále ſzczery trup, toć iuż nie ten co przed-

przedtym: *Non eſt hic:* Nie ten Krol, nie ten Monárchá, nie ten Pan, nie tá Páni, nie ten Bogacz, nie ten ubogi, nie ten gálánt, nie tá głádyſzká, nie ten Przyiaciel, nie ten Sąſiad, chybá grobowey deſki, bo z tych wſzyſtkich ozdob, piękności, doſtoieńſtwá, bogactw, honorów, dobrego imienia śmierć wyzuwa do ſzczętu, nic nie zoſtáwiwſzy przy nim, oprocz tego tytułu, że iuż nie ten, przed ktorym, iák przed Bożkiem iákim bić trzebá było czołem, ná ktorego rádźie, pomocy wſpieráło ſię dobro poſpolite, y domowe rządy; *non eſt hic;* iuż to nie ten człowiek, chybá znowu weźmie ná ſiebie to Jmię przy uniwerſálnym zmartwychwſtániu ná Sąd ſtráſzliwy.

Co tedy śmierć do ciáłá, wobumárłym ſpráwuie człowieku, to śmierć duchowna w żyiącym. A wiecież wy o niey Kátolicy? niewiemy; y do prawdy niewiecie? áni my o tym ſłyſzeli. Ach proſtoto! ach nieuwago ludzká! dotychczas niechcieć wiedźieć co zábiia duſzę, á zábiia nie ná życiu doczeſnym, ále wiecznym, y rzeczeſz? chcieliśmy ſię dowiedźieć, áleśmy o tym nie tráfili ná każącego, á czemuż nie uczęſzczaſz ná náuki zbáwienne káżdy gdźieci należy? gdźieś powinien, gdźie ſłucháć będźieſz po śmierci głoſu owey ſtráſzliwey trąby budzącey ná ſąd oſtáteczny? Tobyś ſię łátwo dowiedźiał, co ſzkodliwego dla twey duſzy? ktorą podobno wielu z was ieden od kilkotygodniowey, mieſięczney, drugi od kwártałowey, puł roczney, inni ach z iák wielkim niebeſpieczeńſtwem od przeſzłey wielkonocney ſpowiedźi! A ktoż to wie ieżeli drudzy nie dawniey duſzę ſwoię, niby trupá ná puł zgniłego obrzydliwą BOGU, y umorzoną przez grzech śmiertelny dopuſzczony choć ieden, ále ieſzcze nieopowiedźiány ná ſpowiedźi, w ciele ſwym niecnotliwych nałogów pełnym noſzą, iák w zámkniętym grobie; bo iáko náucza Theodoretus: *Anima ſceleroſa eſt mortua, & in corpore, tanqvam in aliquo ſepulchro iacet:* Duſzá niecnotliwa, ieſt obumárła, y w ciele, iákoby w iákim grobie zoſtáie; Toż ſámo twierdźi y Swięty Tomaſz: *Monumenta dicuntur corpora peccátricum animarum, id eſt mortuarum DEO.* Groby to ſą ciáłá grzeſznych duſz, to ieſt obumárłychBOGU.Tenci to ieſt oczywiſty duſzy ludzkiey zaboycá, grzech śmiertelny dopuſzczony choć ieden, w táką odmiánę wpráwuie człowieká, że iák prędko ſię dopuści zuchwále, ták záraz z owego, co to ná podobieńſtwo, y wyobrážęnie Boſkie był ſtworzony, ſtáie ſię iuż nie ten, *non eſt hic.* nie ten Przyiaciel Boſki, nie ten kochánek Chryſtuſów, ná ktorego okup z nieſkończoney miłości ſwoiey Nayświętkrwie rozlewáć nie żáłował Zbáwiciel, *non eſt hic;* iuż nie ten, bo nie ten Chrześciánin, nie ten práwowierny Kátolik, iáki był od pierwſzey niewinności zábráney ná Chrzcie Swiętym, do niektorego czáſu wiernie ſłużący BOGU, ále teraz iuż nie ten *non eſt hic* nie tey chęci, nie tey gorącości áffektu do nabożeńſtwá, do dobrych uczynków, nie tego świątobliwego żyćia, nie tey ſpráwiedliwości, nie tey pokory, cichości, ſkromności, nie tych cnot, y obyczáiów pobożnych: *non eſt hic* czemuż? bo grzech iáko łotr obdźiera człowieká z wſzelkich ozdob, y piękności duſzy, iáką ſpráwuią cnoty Swięte, wyzuwa ze wſzyſtkich záſług, ſámę náwet łáſkę Páná BOGA wydźierá, ktora ieſt początkiem życia káżdey duſzy, bez tey duſzá ludzka ieſt martwa, iáko trup nikomu niepożyteczny, nikomu nieprzyiemny áni BOGU, áni ludźiom, áni A-

Proverb. II. niołom SS. áni Niebu, wſzyſtkim obmierzły. *Abominabile DEO cor pravum.* Vatablus czyta: *Cor immundum* ſerce złe, nieczyſte, rzecz obmierzła BOGU, chybá, że z tych martwych nałogow, y obyczáiow życia, porwie ſię iák opárzony, powſtánie z upadków nieprawości przez pokutę, ktora od śmierci grzechowey wſkrzeſzá, á życie ſtráconey łáſki Boſkiey przywraca, y wſzyſtkie z nią piękności; toż dopiero o człowieku grzeſznym mowić ſię będźie mogło, że zmartwychwſtał iák nie ten: *Surrexit non eſt hic,* powſtał z nałogu piiáńſtwá, iuż nie ten, co przedtym piiak, *non eſt hic,* nie ten cudzołożnik, nie ten złodźi, nie ten leniwiec do chwały Boſkiey co przedtym: *Surrexit non eſt hic.*

Tyle bowiem rázy człowiek grzeſzny, uroczyſtość Zmartwychwſtánia ſwego obchodźić może, ile rázy grzechu, y naymnieyſzey do niego okázyi

Hugo Card. in Engelgr. Cæli Emp. fol. 422. chroni ſię, y unika: *Toties reſurgit homo, quoties peccatum dimittit* Nayprynçypálniey iednák powinien podczás Swiąt Wielkonocnych to Zmartwychwſtánie odpráwiáć, bo Wielkanoc nie dármo ſię názywa *Phaſe ideſt tranſitus* przeyściem, czyli iákimſiś przemienieniem, álbo odmiáną nową, tylko ážeby káżdy człowiek grzeſzny, przy Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym, ták ſię odmienił w nowe życia świątobliwego obyczáie, żeby iuż nápotym, we wſzyſtkim był iák nie ten, przykázuie to y Apoſtoł *Quomodo Chri-*

Ad Rom. C. 6. *ſtus ſurrexit à mortuis, ita & nos in novitate vitæ ambulemus, id eſt per bona opera vitæ procedamus* Jáko

ko Chryſtus zmartwychwſtał, ták y nam trzebá, ábyśmy nową życia poſtáć wźięli ná ſiebie, w dobrych uczynkách poſtępuiąc, w odnowie życia, gloſſuie S. Tomaſz; á Sw. Dyonis. Carthus: wyraźniey mowi: *In novitate vitæ ambulemus, id eſt priſtinis exſtirpatis vitiis, ſpiritualiter reformemur:* w odnowie życia poſtępuymy, to ieſt wykorzeniwſzy dawne wyſtępkow nałogi, duchowną w ſobie uczyńmy reformę. S. Chryzoſtom zdáie ſię nie iáko ſpoſob dawáć do tey życia reformy, gdy mowi: *Reſurrectio, quæ nobis futura eſt propoſita, aliam à nobis reſurrectionem poſtulat, nempè novum vitæ præſentis genus, atq; inſtitutum, à morum immutatione factum, nam ubi ſcortator fit caſtus, ubi avarus miſericors, ubi aſper manſvetus, & hic quoq; exiſtit reſurrectio:* Zmartwychwſtánie IEZUSOWE, figuruiące náſze przyſzłe, innego po nas Zmartwychwſtánia wyciąga, to ieſt odnowy teráźnieyſzego życia (gdy złego) czyli poſtánowienia z odmiány, obyczáiow nieprzyſtoynych pochodzącego, bo gdźie lubieżnik przeſtáie bydź nieczyſtym, á záczyna ſię kocháć w cnocie czyſtośći, łákomiec chciwym, á záczyna bydź miłoſiernym, okrutny morderca przeſtáie bydź ſurowym, á záczyna ſię pokázywáć łáſkáwym dla bliźnich, w tákich odmiánách znáyduie ſię Zmartwychwſtánie Chrześciáńſkie; *& hic quoq; exiſtit reſurrectio.*

S.Thom.D. Anglcus. Serm.inFeſto Paſchæ

S.Chryſos. in Ep.6.ad Rom.

Math. Cap. 28. Ciekáwą rzecz zda ſię opiſywáć Ewángeliſtá Páńſki, gdy o przyiściu dwóch białychgłów, do grobu Zmartwychwſtáłego Páná znáć dáie, iák o iedney: *Venit Maria Magdalene & altera Maria:* nie piſze że przyſzły, ále przyſzłá, nie dokłada, y druga Márya, ále inſza. Czemu dźiwuiąc ſię Swięty Chryzolog, y nád tym długo myśląc, domyślił ſię reſzty, ták to rezolwuiąc, y do iedney ſtoſuiąc Máryi Mágdáleny, że oná przyſzłá pod czás Swiąt Zmartwychwſtánia Páńſkiego, cále iák inſza, gdy nie tá, co przedtym. *Verè altera, nam ampliùs quæ fuerat, non erat.* Przedtym bowiem byłá Jáwnogrzeſznicá, Jnamoratka świátowa, á teraz pokutuiąca. Przedtym gdźie ią było náleść, ná áſſámblach, ná bálách między roſpuſtną kompánią. Potym kto iey tylko po tych mieyſcách ſzukał, mogł mowić o Mágdálenie: *Surrexit non eſt hic* Oho! iuż ci tu náſzey káſztelanki niemáſz, iuż ci oná ſłyſzeliśmy iák inſza, nie tá co byłá *verè altera, non eſt hæc, non eſt hic.* O gdybyć y o nas iák nayprędzey ſłycháć było przynaymniey od tego czáſu Zmartwychwſtánia Chryſtuſowego, czyli od tych Swiąt. Oto ten, y ten był przedtym głowny piiak, ſzałaput, nápáſtnik, krwi niewinney rozlewcá, iuż z tych upadkow powſtał, iák nie ten; *Surrexit non eſt hic.* Ow zdźiercá lichwiarz, prześládowcá, łákomiec, teraz iák nie ten, bo trzeźwy, ſpokoyny, cichy, ſkromny, miłoſierny, ná ubogie choyny *&c. Non eſt hic.* Ow, ktory mniey dbał o cnotę, o dobre imię, o zbáwienie, teraz wſzyſtek w poſtách, w iáłmużnách, w nabożeńſtwách, áni podobny do dawnego życia; *non eſt hic* nie ten ci to piiánicá, nie ten zalotnik, nie ten cudzołożcá, nie ten Sodomitá, nie ten Swiętokradzca, *non eſt hic* nie ten kłotnik, nie ten gniewnik, nie ten złoczyńcá, ſłowem: nie ten grzeſznik, nie tá grzeſznicá co przedtym: *Non eſt hic.* O iákbyśmy ſobie prawdźiwiey Swiąt Zmartwychwſtánia winſzowáć mogli, ále czy nie przyidźie záłámawſzy ręce záwołáć z Bernard. Sw. przy tych weſołych Swiętách z lámentem: *Proh dolor! Reſurrectio Salvatoris, facta eſt peccandi tempus, terminus recidendi, ex hoc commeſſationes & ebrietates redeunt, cubilia & impudicitiæ repetuntur, laxántur concupiſcentiis fræna, quaſi ad hoc reſurrexiſſet Chriſtus, & non magis ad reſurrectionem noſtram.* Ach żalu rzecz godna! Zmartwychwſtánie Zbáwicielowe ſtáło ſię czáſem wolnym do grzechu, okázyą powrotu do złego, odtąd bieſiády záczynáią ſię, y piiátyki, bezwſtydy, y wſzelkie ſwobody, nieprzyſtoyności zániechánych przez poſt Sw: ponawiánie, pożądliwościom niegodźiwym otwarza ſię droga. Nie dawno przy roſpámiętywániu Męki Páńſkiey byliśmy nabożnemi, wſtrzemięźliwemi, pokutuiącemi, łzámi ſię zálewáiąc ſerdecznemi, dyſcyplinámi, y innemi ſpoſobámi zádawáiąc ſobie umartwienia, á od tego czáſu wracamy ſię znowu do dawnych zwyczáiow, y złych obyczáiow; *Proh dolor!* y ten z nas, y tá y owá, táki piiak y piiaczká iák przedtym, táki złośnik y iędzá, táka iáka przedtym, táki nierządnik y nierządnicá iák przedtym, táki oſzczercá, obmowcá, ſzarpacz cudzey ſławy y dobrá iák przedtym, krotko mowiąc: táki niecnotá iák przedtym. *Proh dolor!* ách żáłości! iákby Chryſtus dla tego Zmartwychwſtał? żebyśmy znowu wpadáli w grzechy, á nie raczey z nich powſtáli, z nim Zmartwychwſtáłym, ktory raz Zmartwychwſtawſzy, więcey nie podpadał śmierci: *Chriſtus reſurgens ex mortuis, iam non moritur:* bo coż to ieſt żyć grzeſzney duſzy w ciele, oto toż ſámo, co w żywym leżeć iey grobie. *Fit in corporis ſepulchro vivo, funus animæ iam ſepultæ* mowi Baſil: Seleuc: ponieważ owoc pokuty, ieſt niecierpiętliwość duſzy przy nieśmiertelności, á owoc

AdRom.6.

owoc grzechu ieſt śmierć oney, y nieiáka cierpiętliwość duſzy, że tey śmierci poddáną bydź muſi przez grzech.

A więc ktożkolwiek przez pokutę, y Spowiedź Wielkonocną, z upadku grzechowego powſtałeś, iák zmartwych grobu popiołow, ſtrzeżże ſię znowu w ten grob, pokładáć złych życia nałogów. *Quid eſt tumulus tuus? niſi mali mores:* gdyż to nie ieſt pewna, ieżeli znowu upadłſzy, będźieſz mogł z niego powſtáć; przeſtrzega káżdego z nas: *Cave nè rursùs emoriaris, incertum enim eſt, an rurſus ex ſepulchro excitaberis?* A ieżeli ſię iáka do ciebie znać będźie oſobá dawney konfidencyi, álbo też pokuſá, ktoryeś mieyſce dawał, u ſiebie w ſercu, pámięci, y myśli, przyznáiąc ſię do ciebie, że to tá ieſt, ktora ci nie raz byłá z ukontentowániem, roſkoſzą, y upodobániem, dayże im mężny odpor ná wzor Páwłá Wołuckiego Woiewody Rawſkiego, *Pánny Máryi oczkoſia* zwánego (dla odebránia wzroku w náſzey Częſtochowie); temu gdy po długiey pokucie śmiertelnie ſchorzáłemu, w oknách pokoiu ſtánęli czárci, w poſtáci ulubionych niegdy iego Amázyi, wołáiących z oſobná ná niego: *illa ego ſum:* Jać to ieſtem oná, ktoram ci przykre ſłodźiłá momentá, gorzkości życia cukrowáłá: On im nieprzyiemną dał odpowiedź: *Sed ego non ille.* Znam was niecnoty dobrze, żeś ty, tá, y tá co przedtym, ále ia iuż nie ten: *Sed ego non ille.*

Salmeron.

S. Gregor. Orat. in S. Joan. Bapt.

Tryumfuiący z śmierci, y piekłá Zmartwychwſtáły Pánie, wiem dobrze że ty naylepiey wieſz, iáki ieſtem teraz, á co będę ná potym. Tyś przeyrzał upadek nieſzczęśliwy życia moiego, álbo zmartwychwſtánie ná żywot wieczny do Niebá, álbo ná potępienie do piekłá. *Tu cognoviſti ſeſſionem meam, & reſurrectionem meam, ſemitas meas, & funiculos meos inveſtigaſti, & omnes vias meas prævidiſti;* Przeyrzałeś wſzyſtkie ścieſzki ſpraw moich, y zábaw. O Pánie! ieźlibym znowu od tey S. Spowiedźi, miał ſię wrocić do dawnych upadkow grzechowych? y ciebie kiedyżkolwiek obrażáć dawnemi nałogámi? niechayże w tym momecie umieram przy łáſce twey y miłoſierdźiu, bylebym tylko w niey, kiedyż tedyż zmartwychpowſtał ná żywot wieczny, y zbáwienie mey duſzy, o ktore cię proſzę grzeſznik niegodny zá ſobą, y zá wſzyſtkiemi. Am.

Pſal. 138. ℣. 2.

KAZANIE II.

Ná tenże Feſt pierwſzego dniá Wielkonocnego.

Et valdè mane una Sabbatorum veniunt. Marci 16.

Ogę przyznáć, iż w cáłym Roku iedná tylko uprzywileiowána wielka Sobotá, że w nię ludźie żadną miárą doſypiáć nie mogą, coś to ieſt w tym zá táiemnicá, oſobliwſzy ſekret, że bárdzo ráno wſtáią? *Et valdè mane una Sabbatorum veniunt.* Pierwſzey Soboty Wielkonocney, roku pierwſzego po śmierci IEZUSOWEY, á dniá trzeciego, trzy Márye, porwáły ſię iák opárzone ze ſnu, y co prędzey (nád zwyczay niewieści, ktore to zá modę máią, nie záraz ſię wyſkubáć, nie záraz wyguzdráć, y wybráć do Kośćiołá z domu) wyſzły bárdzo ráno do grobu Páńſkiego. Toż ſámo záchowuią, y teraz od tego czáſu wſzyſcy ſpołecznie, ták niewiáſty, iáko y męſzczyzny, że w wielką Sobotę bárdzo ráno przychodzą, bo ieſzcze pod pułnoc do Grobu Páńſkiego, á inni wcześniey do Kośćiołá, czy dlatego? że Wielkánoc od wielkiey ma ſię názywáć nocy, iż iey przeſpáć nie można? ále nie bárdzo y wielka, ledwo nie wrowni. Sámaby ná to Ruś nie pozwoliłá, bo oni dźiſieyſzą Uroczyſtość názywáią *Wełyki deń.* Coż tedy zá rácya tego poránienia? mnieby ſię zdáło że dla Jutrzni, ná ktorey, podobno nic milſzego nie iednemu; iáko uſłyſzeć, gdy śpiewáią: *żywoteś nam náprawił* bo ledwo u káżdego nie ná myśli, żywotá wymorzonego przez poſt popráwić iák nayprędzey, przy krotkiey Mſzy, y krotkim Kazániu. Zebym wam tedy nie był náprzykrzony, OTUZ MIASTO KAZANIA, WOLĘ WAS POCZĘSTOWAC SWIĘCONTM. Swięć ſię y przy tym święconym, Chwało Zmartwychwſtáłego BOGA, ktoryś przyrzekł u Proroká: *Ero eis in ſanctificationem:* Będę im pomocą do poświącánia, czyli świątobliwości; o ktorą proſim

Ezech. 11. ℣. 16.

ſim y ciebie *Sanctiſſimum Verbi Tabernaculum* Nayświętſzy Słowá Wcielonego Przybytku MARYA Pannno.

Creten. Ser. 2. de Aſſumpt.

NIerychłom ſię poſtrzegł, żem ſię przy Wielkieynocy, wielkiey podiął rzeczy, gdym was wſzyſtkich częſtowáć święconym obiecał, ieſzczem go nikomu nie dał, á iuż mi żal, bym od kogo nie był notowány, iák BOG od ludu ſwego wyprowádzonego z niewoli Egipſtkiey; o czym Pſálmiſtá: *Nunquid poterit DEUS parare menſam in deſerto?* Jzaliż może Pan BOG ſtoł nágotowáć, y záſtáwić ná puſzczy? co o BOGU niegodźiwie, to o mnie bez grzechu może kto ſądźić, *Nunquid poterit iſte parare menſam in deſerto?* Co ſię temu Káznodźiei ſtáło, że ſię z ſwoią oświadczył ochotą? częſtowáć wſzyſtkich święconym? izaliż on ſam niewiele máiący, może nam ſtoł záſtáwić święconym? zkądby mu ſtawáło? O! ieżeliś kto ieſt tey myśli, nie turbuyże głowy ſwoiey oto, ſtáło mnie pod czás Swiąt BOZEGO Národzenia ná kolędę, to mnie y teráźnieyſzych Swiąt ſtánie ná święcone dla was. Nie będę was prawdá tráktował bágátelámi, iáko to iaykiem, chrzanem, y innemi potráwámi, ná ktore y nayubożſzego ſtánie, ále wam záſtáwię ſtoł iednym święconym, pod figurą Piſmá S. wyrázonym: to ieſt Báránkiem Wielkonocnym upieczonym ná krzyżu, á ten ieſt ſam Chryſtus, w ktorym wſzelkie ſmáki, naywybornieyſzych potraw, y zwierzyny naydelikátnieyſzey, mieć káżdy podoſtátek możeſz, co zechceſz, wedle áppetytu twego. Będą ná tym ſtole Kołácze, Baby, y Plácki, bo bez chlebá żaden ſtoł obeyść ſię nie może. Ale y o mięſiwo nie trudno będźie, gdyż Paulus à Palatio upewnia wiernie. *Ego credo Taurum, & altilia Chriſtum unicum eſſe. Unus Chriſtus vocatur Agnus, Vitulus, Ovis, Turtur, Paſſer occiſus, & alia multa;* toć mi táką rzeczą wyſtárczy dla wſzyſtkich, kiedy w tym Báránku poświęconym przy krwáwey ofierze, znáyduią ſię, *& alia multa;* y innych wiele pokármow, ále żeby wam ſię nie ſprzykrzyło wſzyſtkim pożywáć iednego, pod rożnemi Piſmá S. figurámi, częſtowáć was záczynam. A nayprzod zápraſzam ná święcone z mieyſcá mego Nayprzewielebnieyſze, Przewielebne Duchowieńſtwo, ktoremu, podáię Báránká Wielkonocnego, widźiánego od Jáná Swiętego przy Tronie, w pośrzodku ſámym między ſiwemi ſtárcámi ſtoiącego, właśnie iákoby zábitego: *Vidi in medio Throni, & in medio ſeniorum Agnum ſtantem, tanquam occiſum;* nie dlatego wam oddáię, iákoby zábitego, żeby miał trącić, ále dlatego; ábyście go pożywáiąc w Sákrámentálney hoſtyi przy Mſzách Swiętych, żywą mieli pámięć, iáko ná zábitego, y ſromotnie záwieſzonego ná krzyżu, á potym Zmartwychwſtáłego.

Pſal. 77.

Paulus à Palatio in Evangelium: Miſit ſervos vocare ad nuptias.

Apoc. 5. v. 6.

Wielmożnych *w Stánie Rycerſkim* będących, zápraſzam ná ow kołacz widźiány od pewnego żołnierzá, nákſztałt podpłomyku, do obozu Madyanitow toczący ſię z tákim obrotem, y mocą, że iák uderzył impetem w námiot, ták go zgruntu obálił, y z źiemią zrownał. Sw. Bonáwenturá mowi: że ten kołacz czyli podpłomyk był figurą Wielkonocnego Báránká, utáionego pod Oſobámi chlebá: *Panis ſub cinericius eſt ſub ſacramento, in memoriam Paſſionis oblatus.* Pożywaycież tego kołaczá Naymilſi ſłuchacze, niedlatego ábyście ſię go do woli náiadłſzy, obrotem ciężkim, czyli przewrotnym dowcipem, drugich Domy bliźnich z gruntu wywracáli, ruynowáli ná fortunie, honorze, y ſzczęściu, ále żebyście ſwoie námiętności nieprzyiacielſkich pokus, zgromiwſzy w ſobie, tę moc záchowáli y ná nieprzyiacioł Oyczyzny.

Judic. 7.

Stanowi Pánieńſkiemu iáko máło iadáiącemu, dość mi będźie zdáleká pokazáć święcone, w Wielkonocnym Báránku, pokazánym od Aniołá w obiáwieniách Janowi Swiętemu, zá ktorym ſáme chodźiły Pánny: *Virgines enim ſunt, hi ſequuntur Agnum:* Dlatego was częſtuię tym Báránkiem, żebyście Niebieſkiego Báránká náśládowáły w cnotách, iáko Oblubieńcá czyſtości wáſzey; wiecież co zá cnoty iego? oto te, ktore wylicza: *Agnus noſter charitatem habuit, gratiâ humilitatis enituit, patientiam ſervavit, mundanæ dignitatis altitudinem ſprevit, inimicos dilexit, hæc & vos faciatis &c.* Báránek náſz miał miłość, iáśniał dárem pokory, cierpliwość záchował, świátowemi godnościámi y doſtoieńſtwy wzgárdźił, y zá nic miał wyſokość honorow, nieprzyiacioł miłował, ták ſię y wy, (toż czyniąc) ſpráwuycie, á ták godnemi ſię ſtániecie pożywánia Báránká; *Wam záś ſláchetnie urodzone Pánny,* przydáię do tego Báránká Wielkonocny plácek; to ieſt chleb Anielſki, iáko wáſzey niewinności ſpołeczną z Aniołámi porcyą *Panem Angelorum manducavit homo* tylko po Anielſku życie, bądźcie wſzyſtkie Angelami, czyli Aniołámi w ciele záchowánym od zmázy, á do tego święconego przypuśćcie y *Stan Wdowi,* bo y

Apoc. 14. v. 4.

B. Damia. Serm. 2. de Nativit. Virgi.

S im

im po zmárłych mężách, należy w rowney záchowáć się czystości. Ktoreby zaś zgodźić się z wámi niechciáły, sprzeczne iák szpitálne Báby, niechże się owym kontentuią chlebem Wdowy Sareptanskiey, niosącey dwá drewká do pieczywá, o ktory się
3.Reg 12. prosił Eliasz Prorok. Prawdá że według Polskiego przysłowia: *u wdowy chleb gotowy*, ále też dodáią *nie káżdemu zdrowy*. Sareptańska Wdowká uboga, nie záraz proszącemu Eliaszowi z Jmienia znáczącemu *zelotes* Gorliwy, udźieliłá chlebá, nie záraz go do Domu przypuściłá, wprzod się z nim nácertowawszy w oczách ludzkich. Tak się y wy záchowáć macie Wdowy, choć się wam ktory ukłoni, álbo w dom záprosi ná chleb *zelotes*, á bárdźiey *zalotes*, zálecáiący się respektowi, przyiáźni, widząc chleb gotowy, nie záraz mu otwieráć spiżarnie, szpichlerze, nie záraz go w dom przypuszczáć, y chlebem z krzywdą dźiatek karmić, ále uważáć dobrze, ieżeli iest prawdźiwy *zelotes*, to iest gorliwy Zelant o honor Boski, o Wiárę Swiętą, o pomnożenie cnot y fortuny, á nie Zelotyp, toż dopiero tákiemu nie żal udźielić, choćby ostatniego káwałká chlebá, y od gęby odiąć. Ná co żebyście wzgląd miáły, przyimiycież odemnie ten kołacz poświęcony, ná krzyżu figurowány przez chleb Sáreptáńskiey wdowy, y dwá drewná według S. Bonáwentury: *Hic est panis quem Elias petiit à muliere colligente duo ligna, quæ crucem Christi figurant*, á pożywaycie go duchownie, z tą pámięcią przy wászym sieroctwie, że y Chrystus, przy swoiey męce ná krzyżu, od wszystkich był opuszczony, cierpliwie gorzkości życia y przykrości znoszący, dla zbáwienia nászego, toć y wam w sieroctwie należy záchowáć się cierpliwie.

Stanu Młodźieńskiego proszę ná kołacz ten, ktorego z wielką chęcią prágnął ow młodźieniaszek Daniel, á nie mogł go pożywáć, żaląc się nieiáko, że mięso y wino nie-
Daniel.10. postáło w uściech iego: *Panem desiderabilem non comedi, & caro, & vinum non introierunt in os*
℣.3. *meum*. A wiecież co to zá kołacz pożądány od Dánielá? Oto Wielkonocny, Ciáło Nayśw: Sákrámentu pod Osobámi chlebá, á krew Nayśw: pod osobámi winá, do tegoż chlebá Sákrámentálnego, serdeczne mieycie prágnienie, ábyście go iák naygodniey pożywáli záwsze, chcecieli bydź szczęśliwemi w dálszym wieku życia wászego.

Stanu Małżeńskiego prosiłbym ná Wielkonocną bábę, lub plácek, ile że w tym stanie drugi Męszczyzná stánie zá bábę, ládá mu muchá usiędźie ná nosie, to on rozumi że rodzynek, nuż go gryść z żoną (á kiedy ieszcze ze stárą sam będąc młody) Piekłá nietrzebá, bo do pieczenia stáną zá dobry piec chałásy, krzyki, złorzeczenia, przeklęctwá. Ták y z drugiey strony, kiedy sobie mąż niepostępuie ták, iák ieden szkátułę wźiąwszy zá żonę, á stárą Bábę w posságu, gdy się rádźił Teofratessa Filozofá, y o informácyą prosił iák sobie z nią miał postępowáć? táką mu dał rádę: Nayprzod potrzebá tego koniecznie ile żeś chudy Páchołek, ábyś iey ináczey niemowił, tylko Dobrodźieyko moiá. Chociasz iest podeszła w leciech, tý iey szánuy sędźiwość. Lubo nie iest gładyszká, ty inszych urodźiwszych nieupátruy, ále pámiętay ná wiáre dáną, y tym się kontentuy coś sam sobie obrał. Tym tedy sposobem ziednasz sobie iey áffekt y łáske, że ci zápisze wszystkę fortunę. Te, lubo pogáńską informácyą mieycie w pámięci małżeństwá, te do skutku przyprowadzaycie, ieżeli w zgodźie, y poprzysiężoney żyć chcecie miłości. Ja zaś ná osłodzenie przykrych kąskow wászych, ofiáruię wam kołacz wielkonocny, ktory srogiemi ránámi, niby rodzenkámi zewsząd był obsypány, śmiertelnemi okrutney męki swoiey gorzkościámi, niby naywyborniey szemi záprawiony słodyczámi, ktory krwią płynąć, rumienił się niby od száfránu, ktory w czystym naczyniu wnętrzności Pánieńskich, wypieczony był dobrze ogniem Duchá Swiętego, á potym ná krzyżu pałáiącą zawźiętych serc żydowskich złością Chrystus IEZUS: ubespiecza w tym Richardus à S. Laurentio: *Coctus fuit iste panis in clibano uteri Virginalis, calefacto igne Spiritûs S., & iterum decoctus in ara Crucis*. To tedy święcone weźcie odemnie, y pożywaycie nie tylko usty Sákrámentálnie, ále y sercem, pámiętáiąc ná ten upał IEZUSOWEY miłości, á upewniam, że wszystkie przykrości, utrapienia, iákie się tylko tráfić mogą, słodkie wam się zdádzą w spolnym znoszeniu.

Wam záś wßystkim w pospolitośći iáko to ubogim, Gospodarzom, służącym, y innym w szczegulności, zámiast święconego oddáię kołacz ow dawny wypiekły, ále niewysuszony, bo w pocie czołá záprácowány, pierwszego Rodźicá nászego Adámá, przepo-
Gen.3. wiedźiány od BOGA. *In sudore vultûs tui vesceris pane*. Nie bądźcie niedbáli w usługach
℣. 19. Páńskich, nie bądźcie leniwi w pracach Gospodárskich, Rzemieslnicznych, będźiecie mieli y chleb, y święcone, gdy się przy tym święcić przez was będźie chwałá Boska, y cnotliwe życie.

Sie-

Siebie ſámego nietráktuię święconym, záchowuiąc ſię ná cudze. Wam tylko dla rozweſelenia ſerc przy weſołych Swiętách, weſołe obmyśliłem Kazánie, ále żeby práwdá Káznodźiei Páńſkiego, y u mnie mieyſce miáłá, że káżda weſołość ſmutkiem ſię kończyć zwykłá: *Extrema gaudii luctus occupat.* Weyrzyimy w ſumnienia náſze krotką uwagą, czy nie maſz w nim czego, coby nas przy weſołych Swiętách záſmucić mogło. Przypominam ſobie owe Krolá Balthazárá weſołe Swiętá, kiedy ſię w naylepſzą cieſzyli wſzyſcy, y choć nie święconego, ále z poświęconych naczyń Kościelnych, pozábierányich gwałtem koſztowáli, bá cáłą gębą pożywáli; Krolá gdyby co tchnęło, ſpoyrzy ná ściánę, áż widźi piſzącą rękę, y ledwo żyw od ſtráchu czyta: *Mane Thecel Phares. Zliczyłem zliczył, zważ y rozdźielę:* ktore ſłowá tłumáczy Daniel: *Mane, numeravit DEUS Regnum tuum, & complevit illud.* Zliczył BOG dni Kroleſtwá twego, y do końcá ie przywiodł: *Thecel, appenſus es in ſtatera, & inventus es minùs habens;* Záwieſzonyś ná ſzali ſpráwiedliwości Boſkiey, y ználeźionyś ieſt mniey ważący w oczách iego: *Phares: Diviſum eſt Regnum.* Oddalone będźie od ciebie Kroleſtwo. Chrześciánie! mamy co uważáć, y podczás tych Swiąt, czyli ieſzcze dźiś ná ten nieprzyidźiemy koniec? Záwołány bánkiet iuż to od dwoch niedźiel, záczął ſię w Kościele Bożym, rozumiem że was iuż wielu uczeſtnikámi było iego, po odpráwioney Wielkánocney Spowiedźi, ále ktoż to zgádnie? ieżeli ręká ſpráwiedliwości Boſkiey, nie nápiſáłá dekretu ná ciebie, ná ściánie Domu tego, w ktorymeś kommunikował? *Numeravit DEUS Regnum tuum.* Tyś człowiecze przy Swiętey Spowiedźi, liczył iák chciał grzechy, iedno minął, drugie zwinął, lepiey BOG zliczył nieprawości twoie przy Kroleſtwie duſzy Twoiey, gdy iuż zráchował czás wyznáczony do pokuty prawdźiwey, bez ktoryeś oſtátniey grzechow twoich dopełnił miárki: *complevit.* Wźiął ná uwagę uczynki twoie dobre, ále ſię znáyduią mniey ważące, choć wiele ważyſz u świátá, y u ludźi, ále u BOGA bárdzo máło: *Inventus es minùs habens:* y ſpowiedź nieważna, y kommunia tákaż gdy świętokradzka, y dla tego oddźieli duſzę od ciáłá: *Diviſum eſt Regnum.* Dźieliłeś ſię ty z BOGIEM, iedno ſerce, iednę duſzę máiąc, gdyś ſię bárdźiey ápplikował doczeſnościom, niż Swiętey wieczności. Otoż też y BOG uczyni z tobą rozdźiał. O gdybyć przynaymniey nie ná wieki! y tę łáſkę, ktorąć nágotował, do utrzymánia ſię przy Kroleſtwie Niebieſkim, odbierze, á odda innemu.

Prov. 14. ℣. 13.

Daniel. 5. ℣. 25. ℣. 27.

Ach! Zmartwychwſtáły Pánie, ktory raz przyiętą náturę ludzką y ciáło, nie oddźieliſz ná wieki od Boſtwá ſwego, iuż uwielbione. Nie oddźielayże y duſzy moiey od ciáłá, bez ziednoczenia ſię z tobą Zbáwicielem moim; pámiętay ná znáki zbáwienia mego, w ręku, nogách, y Boku twym Nayświętſzym zoſtáwione, á nie rácz mnie odłączáć od tych Swiąt Niebá, gdźie záwſze ieſt święcone Jmię Twoie, y chwałá, á nigdy nieſkończone Amen.

****

KAZANIE

Ná Feſt drugiego Dniá Wielkonocnego.

O! ſtulti, & tardi corde. Luc. 24. ℣. 25.

Dybym niewiedźiał że to Chryſtuſá Zmartwychwſtáłego przeſtrogá, y exchortácya, rzekłbym że Litewſka napáść. Wyſzło dwoch uczniow IEZUSOWYCH, do miáſteczká Emmaus ná dywertyment, w drodze dyſzkuruiących ſobie o męce Páńſkiey, o śmierci iego, o obietnicy Zmartwychwſtánia, nic ieſzcze nie wiedzących o nim, á Pan IEZUS poſtáć Pielgrzymſką wźiąwſzy ná ſiebie, przyſłuchawſzy ſię ich rozmowom, ſam nie co z niemi pomowiwſzy łágodnie, potym ná nich ták ſurowo powſtał; że ich od rozumu odſądźił: *O! ſtulti & tardi corde.* PrzeBOG! coż ták ſurowego przyczyną było połáiánia? co ná przeciw zgrzeſzyli? w czym przewinili? że ſię tákim gniewem zdáie uwieść Pan IEZUS Zmartwychwſtáły, iák nie dawno pogánił w Ewánge-

Math. 5. ℣. 22. lii: *Si quis dixerit fatue, reus erit gehennæ ignis.* Ktoby rzekł głupcze komu, będźie winien ogniá piekielnego. A tu ſam nie iednemu, ále dwiemá ten tytuł przydał: o Głupcy &c. Muſi tu bydź rácya. Uczony Mendozá powiáda, że opieſzáłości do dobrego, do powſtánia z grzechu, ieſt przyzwoite głupſtwo: *Omnis peccans eſt ignorans:* Byli tedy w grzechu niedowiárſtwá Uczniowie Páńſcy, y powątpiwánia iákiegoś o Zmartwychwſtániu Jego: *Nos autem ſperabamus, quia ipſe eſſet redempturus Iſrael;* y dlatego; że prędko nie powſtáli z niego, uſłyſzeli dobry Pacierz; z ktorego táką dáie przeſtrogę Simon de Caſſia: *Abijcienda eſt tarditas, quæ vitium non feſtinat expellere, nec nititur adhibere virtutem.* Odrzucić potrzebá tę opieſzáłość, ktora, do nałogu wyrzucenia nie ieſt poſpieſzna, áni uſiłuie ſtáráć ſię o cnotę. Mieycież ná pámięci tę przeſtrogę, á ia dniá dźiſieyſzego przy iednych Swiętach Zmartwychwſtánia Páńſkiego, do wczoráyſzey náuki przydam drugą, że *NIEROZUMNY TO KAZDY CZŁOWIEK, KTORY MOGĄC W PRĘTCE POWSTAC Z UPADKU GRZECHOWEGO, A NIE POWSTAIE.* Bez upadku Chwały Twoiey, mowić o tym prágnę, ná większe wywyżſzenie oneyże, Zmartwychpowſtáły z upadku śmierci Pánie. Podźwignieſz upádłych w nádźiei grzeſznikow, do prętſzego z niepráwości powſtánia *Adiutrix deſtitutorum* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Lib. 2. ad C. 24. Luc.

Simon de Caſſia lib. 14.

Ephrem. Orat. ad Virg.

WYbaczycie rozumiem słowu, ktorem powiedźiał; że nierozumny to káżdy człowiek, ktory mogąc w prętce powſtáć z upadku grzechowego, á nie powſtáie, bo czy mogę tákiego názwáć rozumnym, ktory wiedząc dobrze, że mu trzebá powſtáć przez pokutę koniecznie, z popełnionego grzechu, znáiąc to; że bez niey zbáwiony bydź nie może, czego wiárá uczy, ſumnienie ſámo uſtáwiczną ieſt pobudką, ſpráwiedliwość Jnſtygatorem y Sędźią, Piekło záſługą, á przecię, poſtrzegłſzy ſię bydź w grzechowym upadku, z niego ſię nie porywa, áni ſámochcąc powſtáie. Táki nayprzod álbo wierzy temu, że BOG zbrodnie iego odpuści? álbo że nie odpuści nigdy? Jeżeli temu wierzy, że mu ſię dármo ſpodźiewáć grzechow odpuſzczenia? czy może bydź większe głupſtwo, iáko gniewáć bárdźiey ták wielkiego nieprzyiacielá, o ktorym mniema, że mu nigdy nie odpuści, y przyczyniáiąc grzechow, przyczyniáć ſobie karánia? bo kto zwłoczy pokutę, á przez nię, nie powſtáie z grzechu, chocby żadnego nie popełnił innego, tedy, tym ſámym grzeſzy, ſtáiąc ſię nieprzyiáźnieyſzym BOGU, y obrzydliwſzym; wyráźnie o tym mamy w Piśmie: *Si moratus fueris, reputabitur tibi in peccatum.* Jeżeli záś wierzemy temu, że mu BOG odpuści grzechy? Ach! czy ieſtże to rozum! zá dobre złym oddawáć, gdy w nádźieię dobroci Boſkiey, z grzechowych nie powſtaie złości, biorąc ſobie okázyą do większey obrázy Máieſtatu iego. Ach! iák to nierozeznánego rozumu człowiek (mowi Tertulian) że BOG ieſt dobry, więc trzebá żebym ia był zły, y coraz gorſzy? Ze BOG z ſwoiey dobroci, gotow mi ieſt odpuścić grzechy moie, więcem ia niepowinien, bać ſię grzeſzyć? Ze BOG ieſt cierpliwy, znoſząc moie winy, czekáiący mnie ták długo, z miłoſierdźiem: *Dominus patienter expectat:* Więc ia mam dłużey trwáć w złościach moich? O ſzaleńſtwo bezrozumne! *Powtore* Człowiek niepowſtáiący z upadku grzechowego w prętce, álbo ſię ſpodźiewa, że będźie miał wiele czáſu od BOGA, do tákowego powſtánia, álbo że nie wiele? ieżeli ſię ſpodźiewa mieć wiele czáſu do tego? iákże ſię powinien záſługiwáć ná to, przez cáłe życie ſwoie, áby ſię ná tey ſpodźiewáney nie záwiodł nádźiei. Ják powinien bydź obowiązánym BOGU, wſzyſtkiemi wieku ſwego momentámi? áby żaden nie przeſzedł, nie minął bez chwały iego. A iákąż tu ma mieć chwałę BOG, z odkłádánia pokuty, przez ktorą ſobie nie obowięzuie ſercá Boſkiego, ále go bárdźiey irrytuie, ponieważ BOG, czás ten życia docześnego, wyznáczył człowiekowi ná chwałę ſwoię, ná dobre uczynki (iákie ſą między innemi) y pokutne, przez ktore ſobie záſługowáć możem łáſkę iego, zbáwienie; do tego nam BOG pozwolił czáſu, ále nie do grzeſzenia. Było iuż tákich wielu záwiedźionych, ná podobnym czáſu ułożeniu, że im go, y iednego momentu nie dał, do przeproſzenia ſiebie, do powſtánia z upadku grzechowego. *Nemini dedit ſpatium peccandi.* Ktoż to wie? ieżeli y tákiemu nie umknie go w ten czás, kiedy ſię w naylepſzą ſpodźiewáć będźie? Jeżeli ſobie czyni otuchę, że mu BOG użyczy trochę czáſu do powſtánia, Ach ślepoto rozumu! czemuż, do ták wielkiey ſpráwy zbáwienia, ták wiele czáſu trawiſz ná docześnościach, y niebaczney zápámiętáłości, około powſtánia

Deuter. 23.

2. Machab. 6. ℣. 14.

Eccl. 15. ℣. 21.

ſwe

ſwego, á nie raczey porwánia ſię prętkiego z upadku, y nieodwłocznego náwrocenia ſię do BOGA, w ktorego mocy, y wielowładnych rządách, zoſtáią czáſy, y naymnieyſze onegoż momentá, iákże tedy człowiek mizerny, ma dyſponowáć tym czáſem, á dyſponowáć bęſpiecznie, kiedy w iego mocy nie ieſt, ále w Boſkiey, tylko on ſam ieſt Pánem iego. O! iáki to nierozum! czáſem, y láty niewładáć, á nim dyſponowáć podług ſwey woli, iákbyto, zápewne ták bydź miáło, iák ſobie kto zákłada, á y iutro nie náſze, wydźiwić ſię temu nie może, choć Pogánin: *Quam ſtultum eſt, ætatem diſponere! cum nè craſtino quidem dominamur.* *Senec aE-piſt.103.*

Do pożycia tylko tego, co mu BOG dał, zákładał ſobie czás Ewángeliczny Bogacz y zážycia świátá mowiąc do ſiebie: *Anima mea, habes multa bona in Annos plurimos, ede, bibe, epulare;* áż go nieſpodźiánemi okrzykniono słowy: *Stulte! hac nocte repetent animam tuam à te.* O głupcze! ták wielo lat ſwey duſzy obiecuieſz pewnych? oto dźiſieyſzey nocy odłączą cię od niey, y odbiorą: *hac nocte repetent.* Tocby trzebá nie iednemu leniwcowi, odkłádáiącemu powſtánie ſwoie z upadku grzechowego, ná czás inny, powiedźieć w klar: *Stulte! hac nocte repetent animam tuam à te;* O! głupi człowiecze! ktoż cię to upewnił o dálſzym życia twoiego czáſie, y łáſce Boſkiey, że ią mieć będźieſz zápewne w ten czás, kiedy ſobie obiecuieſz? Jzaliż to dźiſieyſzey nocy, nie ſtánie ſię z tobą, co z Ewángelicznym Bogaczem, że cię dźiś rozłączą z Duſzą y z ciáłem, á pogrzeb náznaczą w piekle? *Mortuus eſt Dives, & ſepultus eſt in inferno.* *Luc.12. ℣.19.* *Luc.16. ℣.19.*

Luc. Cap. 14. Uzdrowiwſzy Pan IEZUS opuchłego iák ropuchę człowieká, w dźień Swiętny Sobotni, á wiedźiawſzy, że zá ten uczynek dobry, od żydoſtwá był cenzurowány dla Szabatu, żeby ná niego nie otworzyli gęby, tym im zátkał páſzczęki: *Cuius veſtrûm aſinus, aut bos in puteum cadet, & non continuo extrahet illum die Sabathi?* Głupi ludźie, czemuż mnie notuiecie w tym, żem w Szabas uzdrowił człowieká, y z choroby podźwignął? A ktoregoż z was woł, álbo oſieł, gdy wpádnie w ſtudnią, lub doł iáki, á nie záraz go wyciąga, y w dźień Szabaſzowy? y nieumieli mu ná to otworzyć gęby. My záś Kátolicy, z tych słow IEZUSOWYCH, tę możemy mieć náukę, gdy przez bydlę do ſtudni, rozumieć będźiem duſzę człowieká, podupádłego w grzech, podług relácyi Pſálmiſty mowiącego: że człowiek w ſzczęściu, y honorze łáſki Bożey będący, á z niey wypádły, porownány ieſt z bydlętámi. *Homo cum in honore eſſet, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis.* Studnia znáczy ſtan grzechowy, z ktorego, duſzá iák w piekło upada ślepo, niby bydlę w ſtudnią. Jeżeliż wpádłemu bydlęciu, nie dáiemy długo leżeć tám, gdźie wpádnie, ále go záraz rátuiemy, nie czekáiąc iutrá, lub tygodniá, álbo mieſiącá? O! iákież ieſt głupſtwo náſze, że widząc duſzę w grzechowym upadku, ledwo ſię nie západáiącą w piekielną przepáść? á przecię iey od upadku tego nie ſálwuiemy, od godźiny, do godźiny, odedniá do dniá, od tygodniá do tygodniá, od mieſiącá do mieſiącá, od Roku do Roku, Ach żalu! odkładamy iey podźwignienie, y powſtánie. Bierzmy z przykłádu tego náukę, żeśmy z upadku grzechowego, wraz bez odwłoki powſtawáć powinni. *Enimverò (ex ly continuò extrahet) utiliſſimum dogma elicere poſſumus, ſcilicet quod à peccato ſubito, ſine dilatione reſurgere debeamus;* domyśł uczonego Mánſego. Gdyby náprzykład można, ná włoſku záwieſić człowieká nád roſpalonym piecem ogniſtym, á on życzył ſobie bydź uwolnionym z tákiego niebeſpieczeńſtwá, nie dźiś, ále áż iutro, lub pożniey, czy przyznałbyś mu człowiecze zdrowy rozum? nigdy. O! iákże głupi ieſt ten człowiek, ktory iuż iedną nogą w piekle dla niepráwości, ná włoſku tylko zbáwienie, á iednák uwolnienie ſię z ták oczywiſtego niebeſpieczeńſtwá ná dálſzy czás odkłada, y mogąc powſtáć przez pokutę, nie powſtáie: o głupſtwo nád wſzyſtkie głupſtwá! ktoryż człowiek západłſzy w chorobę, nie záraz radłby ſię podźwignął z łożká, przez ſpoſoby lekárzow, y ſtáránie ſię o nich nieodwłoczne? káżdy, żaden nie odkłada dniá odedniá, ále záraz przykłada ſtáránia, do ſálwowánia ſię z choroby. A czemuż o ſchorzáłey duſzy tego ſtáránia nie ma między ludźmi? upádnieſz ná źiemię, y záraz ſię dźwigaſz iák możeſz, álbo rátunku żebrzeſz; Duſzá w grzechu, nie ma tey pámięci, ná ſiebie, gdy iey rátunek y podźwignienie ná inny czás odkładáią. J nie ieſtże to głupſtwo? o! záprawdę, y wielkie tákich ludźi opieſzáłych, bo mądry, kiedy ſpráwiedliwy, ſiedm rázy choć upádnie, ále tyleż rázy y powſtáie: *Septies cadit iuſtus & reſurgit,* á głupi raz upádłſzy niepowſtáie wprętce. *Pſal.48. ℣.21.* *Manſi in erario Evangl.* *Prov.24.*

Joſue Cap. 4. ℣. 10mò. Dźiwno mi wielce było, że lud prowádzony do źiemie obie-

biecáney, przez wyſchłą rzekę Jordan z wſzelkim beſpieczeńſtwem, ták prędko biegł przez nię, iákby ich naywiękſze miáło potkáć niebeſpieczeńſtwo, ták ſpieſzno iedno drugiego ubiegáło, poko nie przeſzli: *Feſtinavitq; populus, & tranſiit*, ále gdym ſię reflektował ná tę rzekę znáczącą ſąd: *Fluſium iudicii* mam ná cáłe życie przeſtrogę, że kto chce uyść Sądu Boſkiego, trzebá mu ráno wſtáć, porwáć ſię, á do źiemie obiecáney, co prędzey dążyć przez pokutę, to ieſt do S. wiecznośći, dlategoć Swięty Chryzolog *Serm.167.* zdrową rádę dáie: *Currat pænitentia, ſententia nè præcurrat;* bo ieżeli S. Grzegorz głupim názwał tego, ktory w podroży będąc, zápátrzywſzy ſię ná weſołe niwy, zápomina, gdźie ma iść. *Stultus Viator eſt, qui in itinere amæna prata conſpiciens, obliviſcitur ire, quo tendebat.* O! dopieroż płupſzy ieſt człowiek w tey życia podroży, dążący do wiecznośći, ktorego ládá roſkoſz świátowa, zábawiáć zwykłá ná drodze nieprawośći, y zágradzáć drogę do wczeſney pokuty, á przez nię, do wiecznośći ſzczęśliwey, á tym czáſem, y Bramá do niey zámknięta będźie, iák przed głupiemi Pánnámi, ktore, ná ten záſłużyły przydomek, że ná przyſzłe rzeczy nie umiáły bydź przezornemi, uplątáne w lubośćiách świátá, pożno ſię chciáły prowidowáć w potrzeby ſwoie, ále iuż czáſu *Simon de Caſſia lib. 6. Cap. 28.* nie było: *Meritò fatuæ, quia quod eis futurum erat, prævidere noluerunt, illectæ terrenis illecebris, ſed tardè ſibi providere voluerunt, quoniam amplius tempus non erat:* bo iuż więcey nie było czáſu. Zważaycież grzeſznicy! ſpodźiewáły ſię te Pánny, że im miał czás wyſtarczyć do uprzedzenia Oblubieńcá, miáły nádźieię wniyśćia z nim ná gody, kołátáły, proſiły, żebráły łáſki y miłośierdźia, ále im odpowiedźiáno, że iuż zápádłá klámká: *Clauſa eſt ianua.* A ktoż tu bydź może beſpieczny, odkłádáiący powſtánie ſwoie ná czás inny? Táki chybá; ktory, álbo ma nádźieię żáłowáć kiedyżkolwiek zá grzechy, álbo nie ma. Jeżeli ma? coż tu zá ſzaleńſtwo, zákłádáć ſobie w grzechách ućiechę, y roſkoſz, zá ktore trzebá będźie koniecznie żáłowáć, álbo bez tákiego żalu ná wieki zginąć, płákáć y nárzekáć przez cáłą wieczność, á to pewnieyſza, niżeli żal ná oſtátnią godźinę odłożony, z powſtániem niepewnym. Jeżeli nie ma nádźiei żáłowáć zá grzechy? ktorych przez zwłokę pokuty uſtáwicznie przyczynia, to iuż roſpacza o miłośierdźiu Boſkim, á tám zuchwále duſa, á więc gotowe potępienie dla duſzy, y upadek wieczny. J nie ieſtże to ſzaleńſtwo? konkluduię, że ták ieſt, zdániem Sw. Bonáwentury: *Serm. 30. Dńica infra Oct. Epiph.* *Stulti ſunt, qui expectant pænitentiam agere, quando non poſſunt de ea aliquid cogitare.* Głupi to ſą ludźie, ktorzy opieſzáli ſą do pokuty, kiedy w życiu cále niemogą (co mowię niechcą) o niey áni pomyślić, dopieroż ią zácząć, nie myślą nigdy, mogąc przez nię powſtáć w łáſkę Bożą, w honor nieśmiertelney chwały, á nie powſtáią.

Chrześciánie naymilſi, nie bierzcież tego názwiſká ná ſiebie, cále Jmieniowi temu nieprzyzwoitego przez opieſzáłość (ktorey was BOZE uchoway) do pokuty, ále raczey, weźcie honor roſtropnego Xiążęciá Stározákonnego y mądrość, temu, iák *Math. 9. ℣. 18.* prętko corká umárłá, ták záraz poſpieſzył do Páná IEZUSA z tą relácyą: *Domine Filia mea modo defuncta eſt;* Ktorego Swięty Chryzolog ták wychwala: *Prudens Princeps, qui mortuam Filiam quatriduanam non expectavit, ſed mox à Domino ad vitam revocari.* Mądryż to Xiążę, ktory nie czekał cztery dni corki zmárłey, áżby okrzepłá, ále záraz bieżał do Páná, y proſił o przywrocenie do życia, zkąd dla nas tenże Swięty wnośi náukę: że ieżeli duſzy náſzey przytráfi ſię obumrzeć kiedy przez grzech, powſtánie iey, nie powinno bydź odkłádáne od czáſu do czáſu: *Si peccato anima moriatur? non differenda cauſa reſurrectionis;* Biádá bowiem będźie temu; (mowi S. Bonáwenturá) ktorego duſzá nie teraz ále przed rokiem, álbo przed lat trzydźieſtą, álbo czterdźieſtą upádłá w grzech, y umárłá, á do tych czas nieproſi o iey powſtánie, nie ſtára ſię o podźwignienie, áni *in Dńica 22. poſt Pentec.* pokutnych nieczyni zabiegów: *Væ ergo illi, cuius anima, non modo, ſed ante annum, imò ante triginta, vel quadraginta annos defuncta eſt, & adhuc non petit eam ſuſcitari.*

O Dobroci BOGA mego! iákżeś ieſt cierpliwa, y ták długo oczekiwáiąca ná powſtánie grzeſzniká. Woła tá; rożnemi głoſy y pobudki do ſercá iákiego tákiego czło- *Cantic. 2. ℣. 13.* wieká; *Surge propera amica mea.* Wſtań, poſpieſz ſię przyiaciołko moiá, Duſzo Chrześciáńſka, Krwią moią drogo opłácona, y mnie przez Wiárę poslubiona, miey ſię do powſtania z upadkow twoich, iáka táka grzeſznico, porwiy ſię z złych nałogów iák opárzona z nieprawośći, miey ſię iuż do ſpráwiedliwośći, á ſpieſzno do wſzyſtkiego *Hugo Card.* dobrego, á miánowićie do pokuty, bo tá zwłoká niebeſpieczna ieſt: *Surge à peccato ad iuſtitiam, propera, quia mora periculoſa eſt.* Biie w ſerce nie iednego młodźieńcá, inſtynktem *Luc. 7. ℣. 14.* iák młotem: *Adoleſcens tibi dico ſurge.* Ty y ow młokośie, u ktorych to grzechowy u-

pa-

padek rozrywką, nierząd śmiechem, y iednym ukontentowaniem, powſtań z tego upadku, niegodźiwych obyczáiow, w ktorycheś do tych czas leżał, á bierz ſię co żywo do pokuty: *Surge qui hactenus iacuiſti in vitiis, ſurge ad pænitentiam agendam.* Woła co tylko tchu ſtáie, ná zaſtárzáłych ſiwcow, iuż práwie trupem trącących dla ich ſproſności, w ktorych gniią zápámiętáli; *Lazare veni foras.* A pokiż w tym grobie niepráwości záſtárzáłych leżeć będźieſz przegniły ſtarcze, czás ſię iuż porwáć, á powſtáć z tych upadkow, śmierć ci iuż w oczy zágląda, á ty ieſzcze niecnot pátrzyſz? y niemyśliſz o pokucie, wynidź no! ná widok świátá, á pokaż mu przykład z ſiebie przez pokutę, iákeś mu był złym przykłádem do zgorſzenia. Ale coż te pobudki Boſkie w nas ſpráwuią? te nátchnienia, te náuki zbáwienne, te nápomnienia Káznodźieyſkie, Spowiednicze, y inne? oto to, co owych ciężkim zmorzonych letárgiem, ktorzy chociaż ná przeráźliwe w koło ſiebie ſtoiących głoſy, coś głowy, y oczu podnoſzą, ále znowu lecą z głową do łożká, y powieki zámykáią. Albo co owych mdleiących uſtáwicznością, y wcále od ſił opuſzczonych, ktorych lubo cokolwiek otrzeźwiáią, ná nogi ſtáwiáią, znowu iák cetnar ołowiu z rąk práwie lecą, y z nóg ſpadáią ná źiemię. Toż ſámo y my czyniemy, chociaż ſię nieco z tych upadkow zdáiemy dźwigáć ná czás, przez ſerdeczne weſtchnienia, y przedſięwźięcia, przecież záládá okázyą, w ten doł znowu wpadamy. O niebaczności ludzka! o głowo w rozum obrána, wiedząc y ledwo tego ná oko nie widząc, że w tym dole nie ieden, nie drugi tyſiąc, million ludźi przepádło, y ná wieki zginęło, á przecię tey ſię drogi trzymáć ták zuchwále, to to ieſt rozum człowieká tákiego? niewiem ktoby mu go przyznał. Dość Oſieł głupi, á przecię kiedy raz gdźie w błoto wpádnie, tám ſię potym y drągiem chłoſtány wpędźić nie da (iáko świadczy Stapletonius) á człowiek rozumem od BOGA obdárzony, niezliczonych łaſk iego wſpárty poſiłkámi, od nikogo nie nápędzány, oślep dla dogodzenia zmyślnościom ſwoim, ták ſię śmiáło odważa ná upadek, iák nigdy ná powſtánie. Ey! grzeſzniku ktożkolwiek ieſteś? záwſtydź ſię zemną przed BOGIEM twey opieſzáłości, ktorey ci byłá przyczyną cierpliwość iego, y dobroć, że cię z upadku grzechowego nie popchnął do piekłá, y teraz ci ieſzcze tego nieczyni. Maſz otwárte Bramy Jubileuſzowe, y Wielkonocney Spowiedźi do uniknienia upadku wiecznego: *Ecce oſtium pænitentiæ apertum eſt:* pokázuie Swięty Efrem y rádźi: *Feſtina peccator, priuſquàm illud occludetur;* Spieſzże ſię co prędzey grzeſzniku, niżeli ci ich śmierć zámknie, álbo ſpráwiedliwość Boſka, á powſtánia ſwego nie odkładay ná potym nigdy. HaymoDe. 16. Trinit. Joan. 2. ꝟ. 11.

Ty Pánie Zmartwychwſtáły! ktoryś dźiſieyſzym Uczniom idącym ná Emmaus z miłoſierdźiem ſwym záſzedł drogę, y onych ſercá zápalił do prętkiego powſtánia z wątpliwości, zápalże y ſercá náſze, ogniem miłości twoiey, áby odtąd lżeyſze, y porywczeyſze były do powſtánia z upadkow grzechowych, á wiecznego zá pomocą twoią nie doználi nigdy Amen.

✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠✠

KAZANIE

Ná Feſt Dniá trzećiego Wielkonocnego

w Krákowie pod czás Jubileuſzu 1751.

Stetit IESUS in medio diſcipulorum, & dicit eis: Ego ſum; nolite timere, & oſtendit eis manus & pedes. Luc. 24.

Także wam ſtráſzny Zbáwiciel Uczniowie Páńſcy, żeście ſię go zlękli iák czego złego? *nolite timere;* Niechcieycie ſię trwożyć, wzdyć to wáſz Pan, wáſz Náuczyciel, wáſz Dobrodźi z obfitym łaſk y dárow ſwoich, ſtawa błogoſłáwieńſtwem: *Stetit IESVS in medio,* á ſtawa wśrzodku, iáko Pośrzednik, między BOGIEM, y ludźmi; *Mediator DEI & hominum, Chriſtus IESVS,* ſam ſię wam oświadcza, że nie kto inny: *Ego ſum:* Jać to ieſtem, ktorym was náuczał Wiáry *Ego ſum:* Jać to ieſtem, ktorym z wámi miáſtá, miáſteczká obchodźił, y włości, opowiádáiąc Chrzeſt, y Pokutę, *Ego ſum;* Jać to ieſtem, ktorym was przy oſtátniey wieczerzy Ciáłem moim, y Krwią nákarmił, á potym dla 1. Timot. 2. ꝟ. 5.

 zbá-

zbáwienia wáſzego ná krzyżu umárł, teraz zmartwych powſtał żywy *Ego ſum, nolite timere* nie boycie ſię; ia nie ſtráſzydło żadne; ná wam Ciáło moie, macaycie go, że ieſt prawdźiwe, wſzák Duch ciáłá nie ma, áni kośći; ná wam ręce y nogi przebite gwodźmi, y dotąd otwárte iáko bramy miłoſierdźia, ná znák, żem was gotow przyiąć do łáſki y ſercá mego. Nieboycież ſię mnie, iákoby chciał mowić zdániem Swiętego Chryzologá: Nieboy ſię Pietrze, chociażeś ſię mnie zápárł; nie boy ſię Janie, żeś ućiekł z Ogroycá z innemi, nieboycie ſię wſzyſcy, żeście o mnie opácznie trzymáli, rozumieli, y ieſzcze do tych czas widząc mnie, nie wierzycie? *Ego ex mortuis ſum vivus, nolite timere, Petre quod negaveris, quod fugeris tu Joannes, quod infidelibus totis cogitationibus de me iudicaſtis, quod adhuc non credatis, me videndo.* Bo tego potrzebá było, ábym ucierpiał, á potym Zmartwychwſtał dniá trzeciego, y w Jmię moię opowiádana byłá pokutá, y powſzechny między wſzyſtkiemi narodámi Jubileuſz, ná odpuſzczenie grzechow:
Luc. 24. v. 46. & 47. *Sic oportebat Chriſtum pati, & reſurgere à mortuis tertia die, & prædicari in Nomine eius pænitentiam, & remiſſionem peccatorum in omnes gentes.* A kiedy ták ieſt, toć ia przez te dwá dni opowiádáiąc wam pokutę, dźiś z okázyi zácżętego niedawno miłośiwego látá, o tym mowić będę: *ZE ZMARTWYCHWSTAŁY ZBAWICIEL, DZIS DOPIERO PRZY POKAZANIU UCZNIOM SWYM OTWARTYCH RAN NAYSWIĘTSZYCH, WIELKI, BO UNIWERSALNY, Y NAYPIERWSZY WSTANIE ŁASKI, NA CAŁY SWIAT OTWORZYŁ JUBILEUSZ.* *Oſtendit eis manus & pedes:* Jubileuſz to dla mnie o tym mowić, ná większą cześć y chwałę tryumfuiącego BOGA; zá wielowładną interpozycyą twoią:
S. Bernard. Serm. 1. de Aſſumpt. *Propitiatorium univerſæ terræ:* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Z Okázyi nowo zácżętego u nas Jubileuſzu Swiętego, umyśliłem wam przy dźiſieyſzey máteryi przełożyć, álbo wyexplikowáć, co to ieſt Jubileuſz? y zkąd? kiedy? y iáko ſwoy wźiął początek. Rożnie go rożni tłumáczą, y początek náznáczaią;
Liran. Toſt. in Levit. C. 26. iedni mu przyznáią názwiſko z Hebrayſkiego Jmienia *Jobel*, znáczącego trąbę, álbo rog barani, ná ktorym trąbiąc, ogłáſzáli Rok pięćdźieſiąty Jubileuſzowy. Drudzy záś mowią; że Jubileuſz nazywa ſię od ſłowá *Jobal* toż ſámo znáczącego co odpuſzczenie,
Serrarius Cap. 6. álbo *Jobel* wolność, bo tego roku uwalniáli ſług niewolniczych, poddánych, á ktorzy ſwe dobrá, máiętności przedáli z potrzeby iákiey, podczás tego Roku Jubileu-
Joſeph. lib. antiq. C. 10. ſzowego, wracáli ſię iák do ſwoich. O gdyby teráźnieyſzego wieku przyſzło poddánym wolność dawáć! Dobrá wracáć, nie iedenby ſię wołał wyrzec Jubileuſzu Swiętego, niż Dobrá oddáć, á przecię go przedtym z wielką wiárą záchowáno, z poſłu-
Theodoret. q. 35. in Lev. ſzeńſtwem chętnie wypełniáno, z nádźieią mocną czyniono, czego po nich Rok táki wyciągał, y dlatego BOG nikogo nieopuśćił, żaden ſię niezubożył, choć dobrá wrocił, wſzyſtkim BOG błogoſłáwił. Więźniom tákże oſądzonym y oſądzonym ná śmierć, życie przywracano, y wolność. Jnni znowu przywodzą z Jmienia Hebray-
D. Gregor. Nazianz. in S. Pentecoſt. ſkiego *Jebul* co znáczy *fructum* owoc: wiedźieć bowiem potrzebá, że owego Roku Jubileuſzowego áni oráli, áni śieli, áni żęli, obchodząc ſię tym urodzáiem, iáki Pan BOG cudownie większy dawał w troynaſob, przed Rokiem Jubileuſzowym, áż do Ro-
Rupert. lib. 2. in Levit. C. 41. & Ezech. C. 11. ku pięćdźieſiątego pierwſzego; á to było pod figurą teráźnieyſzych Jubileuſzów.
J dlategoć náſzego wieku Oycowie Swięci Rok Jubileuſzowy, názywáią Rokiem odpuſzczenia, przywrocenia łáſki, iáko ieſt názwány od Páwłá II., Syxtuſá IV. Od Klemenſá VIII. *Annus pacis & veniæ*, Rokiem pokoiu y zgłádzenia winy wſzelákiey. Od
Cajet. in Levit. Bel. larm. lib. 1. de Jndulgen. Alexándrá VI. *Annus quietis & gaudii*, Rokiem ſpoczynku duſznego y rádości. Od Jnnocentego X. *Annus ſanctificationis & indulgentiæ:* Rokiem Swiętym, y poświęcáiącym, Rokiem zupełnego odpuſtu od winy, y od káry, Rokiem Swiętym, bo cokolwiek weń Kośćioł Swięty czynić każe, wſzyſtko do świątobliwośći życia Chrześćiáńſkiego należy. Rokiem Swiętym názwány Jubileuſz, bo weń káżdy pokutuiący grzeſznik, większych łáſk doſtępuie z nieſkończonych zaſług Chryſtuſowych, Nayśw: Panny, y wſzyſtkich Swiętych, niż innego czáſu: Rokiem Swiętym názwány Jubileuſz, bo weń chybá że kto niechce Swiętym bydź, nie może, tyle ná káżdy Jubileuſz máiąc ſpoſobów, przywileiów, ile w ſtárym Teſtámencie przez wſzyſtkie nie mieli wieki, bo gdy w niewoli zoſtáwáli Babilońſkiey, uſtał zwyczay záchowánia Roku pięćdźieſiątego Jubileuſzowego, ktory ná powierzchownych co do ciáłá, y doczeſnego życia należących obrządkách, odpráwował ſię.

Teráźnieyſzy záś Jubileuſz Swięty, w Kośćiele Kátolickim záchowány, wnętrzne

ſprá-

ſpráwuie ſkutki ná duſzy ſłużące do zbáwienia, y życia wiecznego. A nayprzod ulżenie kary doczeſney, álbo tu w życiu, álbo też po śmierci w czyſcu, coby miał cierpieć mąk, dolegliwości &c. przez kilkáſet lat, kilkádźieſiąt, iedną to godźiną ſpráwi Jubileuſzowa, że áni w piekle nie będźie, áni w czyſcu, ile by był godźien zá niedoſyć uczynienie zá grzechy ſwoie. Spráwuie doſkonáłe poiednánie ſię z BOGIEM, dla ktorego człowiek, iuż nie ieſt nieprzyiacielem Boſkim. Przywraca człowiekowi Jubileuſz S. pierwſzą ſukienkę niewinności, wźiętey ná Chrzcie Swiętym, á potym utraconey przez zbrodnie grzechowe. Nád to bliſkiemi nas czyni Oyczyzny Niebieſkiey, o ktorąśmy ſtáránia zániedbáli dobrowolnie, przez zákochánie ſię w świecie, y iego prożnościách znikomych, y od niey dálekiemi ſię ſtáli, obieráiąc ſobie przez złe życia roſpuſtnego ſpráwy, kráinę odległą od Niebá, dáleką od BOGA, y Swiętych ſług iego. A wiecież ktorą? oto piekło, od ktorego Jubileuſz uwalnia grzeſznikow, ále pokutuiących ſzczerze, nieodwłocznie, y ſkutecznie.

Jubileuſz tedy nic innego nie ieſt, tylko: *Odpuſt zupełny wſzyſtkich grzechow, ták od winy, iáko y od kary, od Naywyżſzego Biſkupá, to ieſt Papieżá pozwolony, w powſzechności wſzyſtkim práwowiernym Chrześciánom, z wypełnieniem kondycyi náznáczonych y opiſánych, iáko to, Obchodow Kościelnych, z pewnemi Modlitwámi, Poſtow, Jáłmużny, Spowiedźi &c.* Jubileuſz ieſt Troiáki, *Roku Swiętego*, iáki ſię zwykł był odpráwowáć w Rzymie co ſto lat, á to począwſzy od pierwſzego wieku po národzeniu Chryſtuſowym, ná znák wdźięczności y dźiękczynienia zá ták wielkie dobrodźieyſtwo Odkupienia, y wybáwienia národu ludzkiego, z niewoli grzechu y piekłá. Tudźież ná znieſienie Swiętá Pogáńſkiego, zábobonow pełnego, ktorzy co ſto lat wymyśláli nowe igrzyſká, ná nie zápraſzáiąc ludźi, ogłaſzániem trąby. Kościoł tedy Boży, zoſtáwił Swięto, ále Táiemnicę Zbáwienia podłożył, áby ná pámiątkę tey, co ſto lat odpráwował ſię Jubileuſz: o czym Moſcicen. Ze zás ten ſtáry zwyczay, w kážde lat ſto odpráwowánia Jubileuſzu, dla wielkich rozruchow w Kościele Bożym, y prześládowánia Chrześcian, tákże dla przeciągu długich lat, z pámięci wypadł ludźiom większey części; Jnnocencyuſz III. w Roku 1200. reáſſumował go, á po nim w ſto lat Bonifacyuſz VIII. Roku 1300. w ktorym był wielki konkurs ludźi ták Rzymſkich, iáko y poſtronnych, do Kościołá S. Piotrá w Rzymie ciſnących ſię, w tákim mnoſtwie, że ſię trudno było drogą przedrzeć między nim, powiádáiącym ſobie wzáiemnie, z podánia ſtárych Oycow, o wielkim odpuście tego Roku ſetnego przypadáiącym (iáko były świádectwá przed Papieżem, y Jákubem Kardynałem S. Jerzego) y w Francyi w Dyecezyi Belwacenſkiey. J dopiero Papież, ten świątobliwy zwyczay ſtárodawny ná Piſmie podał w Bulli (*antiquorum de Pœnit. & Remiſſ. &c.* nádawſzy Jubileuſz wielki, y Ceremonie iego roſporządźiwſzy. Záś Klemens VI. od tey Konſtytucyi celebrowánia Jubileuſzu w ſto lat, uwolnił lud pobożny, poſtánowiwſzy go w lat 50. ſtoſuiąc ſię do ſtárego teſtámentu. A Urban VI. máiąc wzgląd ná krotkość życia ludzkiego, y ná látá wieku Chryſtuſowego, poſtánowił Jubileuſz w lat 33. Páweł znowu II. co lat 25. temu Jubileuſzowi czás náznáczył wieczną ordynácyą. J ták iuż od roku 1458 áż do przeſzłego Roku 1750. ſtátecznie raz w raz, Jubileuſz był odpráwiány, ktory poczyna ſię od pierwſzych nieſzporów Swiętá Národzenia Páńſkiego, á kończy ſię w rok tákiegoż ſámego dniá y godźiny.

Jubileuſz ordynaryiny ieſt, ktory po ſkończonym w Rzymie, pozwolony bywa do obchodzenia innym Kroleſtwom, Prowincyom, Páńſtwom, iákim ſię y my teraz záſzczycamy: *Jubileuſz extraordynaryiny*, ktory po Elekcyi, y Koronácyi Papieżá, lub w gwałtowney Kościołá Swiętego potrzebie, náznáczony bywa dwuniedźielny, to ieſt piętnaſtodniowy, trzy w ſobie máiący dni Swięt: Niedźielne, á dwánaście powſzednich. *Ja. Cr. Lib. 6. p. 2. n. 1397.* A lubo Kościoł Swięty z nieprzebránego ſkárbu záſług Chryſtuſowych, Nayświętſzey MARYI Pánny, y wſzyſtkich Swiętych (*in ratione remunerationis*) przyłączonych, rożnych pozwala odpuſtow dla wiernych ſwoich, iuż to zupełnych, znoſzących przy dárowáney winie przez pokutę ták wieczne, iáko y doczeſne kary, iuż od tych po części Quádrágenámi, Septennámi uwalniáiąc, to ieſt coby miał kto pokutowáć przez dni 40. o chlebie, o wodźie poſzcząc, lub przez ſiedm lat iák przed tym pokutowáli, to tákowe odpuſty zmnieyſzáią pokuty ná tym świecie, że y po śmierci w czyſcu karáni nie będą, ieżeli tych odpuſtów doſtąpią w łáſce Páná BOGA, to ieſt bez grzechu będący. Jubileuſz iednák ieſt to Odpuſt nayzupełnieyſzy, rożniący ſię náwet y od Odpuſtów zupełnych, że tych tylko ci doſtąpić mogą, ktorym ſą pozwolone ná

mieyſcu. A Jubileuſz uniwerſálnie od wſzyſtkich, doſtąpiony bydź może po cáłym świecie. *Druga rożność*; że pod czás odpuſtow Kápłáni niemáią tey mocy, władzy odpuſzczáć grzechów wſzyſtkich, odmieniáć ślubow, á pod czás Jubileuſzu, y z nay-większych grzechow władzy Papieſkiey, lub Biſkupiey potrzebuiących, máią moc od Oycá Sw. rozgrzeſzenia, wyznáczeni przez Biſkupow, y ślubow odmienienia, wyiąwſzy niektore (iáko to ślub czyſtości, ślub wſtąpienia do Zákonu, ślub obowięzuiący względem trzeciey oſoby, ktoreyby ſię krzywdá iáka ſtáć mogłá, przez niewypełnienie ślubu wiádomego iey) Tudźieſz pokut lżeyſzych náznáczánie, zázwyczay bywa podczás Jubileuſzu od Klątew popádłych (byle nie przez ſąd ferowánych) ábſolucyi otrzymánie, zgołá doſtátecznie odpráwuiący Jubileuſz Swięty, z zupełnym ſię uſpráwiedliwienia z grzechów, z ſkruchą doſkonáłą, z mocnym przedſięwźięciem, y poſtánowieniem więcey nie obrażánia BOGA, z wypełnieniem kondycyi nákázánych w ſtanie łáſki Boſkiey, álbo zá nieſpoſobnością tych wykonánia, to innych przez odmienienie ſpowiednicze, nayzupełnieyſzego doſtępuią odpuſzczenia wſzyſtkich grzechow, od winy y od káry. J to,to ieſt Jubileuſz,com wam powiedźiał o nim.

Ale powiedźcie wy mnie, kto pierwſzym Autorem, czyli wynálazcą, lub początkiem, álbo ſpráwą był w ſtanie łáſki, tego ták wielkiego ſkárbu Jubileuſzu Swiętego? Niechay Piſárze Kościelni náznaczáią go, ſtárym Chrześciánom, Papieżom rożnym, odnawiáiącym go czáſámi zániechánego. Ja go ſámemu Naywyżſzemu Rządcy Kościołá Swiętego, y poſtánowicielowi Chryſtuſowi Pánu Zmartwychwſtáłemu przyznáię, ktory przed okrutną męką ſwoią, y śmiercią krzyżową, pozwalał tego Jubileuſzu doſtąpienia, w poſpolitości grzeſznikom pokutuiącym, iáko to Mágdálenie, Sámárytánce, Zácheuſzowi, Máteuſzowi, Łotrowi ná krzyżu, y nnym, gdy im grzechy odpuſzczał. Też ſámę władzą obiecał zoſtáwić Sw. Piotrowi, upewniáiąc go owemi

Math. C. 16. ſłowy: *Tibi dabo claves Regni Cælorum.* J uiścił ſię w tym, kiedy po Zmartwychwſtániu ſwoim, dniá dźiſieyſzego pokazawſzy ſię Uczniom zgromádzonym, y otwárte Rány Nayświętſze w Ręku y nogách, iáko iákie cztery Bramy Jubileuſzowe; rzekł do nich:

Joan. 20. ✠ 22. *Bierzcie Duchá Swiętego, á ktorym odpuścicie grzechy, odpuſzczone będą &c.*

Zádrzáłá tám nie ná iednym uczniu ſkorá, gdy uyrzeli Chryſtuſá, zdrętwieli wſzyſcy, kiedy go obaczyli w pośrzodku ſiebie, ſpodźiewáiący ſię może wymowek Chryſtuſowych, y ſtrofowánia. Piotr, zá zápárcie máiąc ná pámięci, owo ſtráſzne połáiánie; *Vade Sathana.* Tomaſz zá niedowiárſtwo, Jnni zá odſtąpienie iego podczás Męki, y powątpiwánie o Zmartwychwſtániu, iák Łukaſz z Kleofaſem idący do Miáſteczká Emmáus; áż oto: O dobroci BOGA! udárował ich pokoiem mowiąc: *Pax vobis, nolite timere,* Bądźcie uſpokoieni w myślách y ſumnieniách wáſzych; nie trwożcie ſię. Oto Bramy miłośierdźia mego otwárte, á dla was Jubileuſzowe, przez ktore możecie do-

Joan. 20. ✠. 23. ſtąpić zupełnego odpuſzczenia grzechow wáſzych, á nie tylko wy, ále wam dáię moc, y władzę, ábyście w Jmię moie ten świátu cáłemu ogłáſzáli Jubileuſz, że komu odpuścicie grzechy, odpuſzczone będą, bo iáko tego byłá potrzebá, ábym był

Lucæ 24. ✠. 47. cierpiał zá Narod ludzki, á potym Zmartwychwſtał, ták od czáſu Zmartwychwſtánia mego, potrzebá ieſt, áby byłá począwſzy od Jerozolimy, ogłoſzona pokutá Jmieniem moim, y zápowiedźiawſzy Jubileuſz z odpuſzczeniem wſzyſtkich grzechow zupeł-

Fol. 318. nym, á ztąd Ludolphus de Saxonia wnośi: *Nullus ergo præ magnitudine peccatorum ſuorum remiſſionem ſe poſſe conſequi deſperet, quando ipſis Hieroſolymitis cognoſcit indultum, qui cruentis manibûs, & mendacibûs vocibûs, ipſum ſangvinem, per quem genus humanum redemptum eſt; effuderunt.* Nikt tedy dla wielkości grzechow ſwoich niech nie deſperuie, o doſtąpieniu odpuſzczenia onychże, kiedy náwet tym ſámym Jerozolimſkim obywátelom, tego Jubileuſzu pozwolił, ktorzy z niego okrutnemi rękomá, y kłámliwemi głoſy, Krew Naysw: (iaką odkupiony ieſt narod ludzki) wytoczyli przy męce do oſtátniey kropli.

O Łáſkáwości Zmartwychwſtáłego Páná! uczcież ſię záwźiętości ludzkie od Náuczycielá ſwego nie mścić ſię krzywd włáſnych, nie pátrzyć krzywym okiem ná bliźniego, niewyrzucáć wyſtępkow, lub niedoſkonáłości, ále dobrym ſercem pokryć ułomność cudzą, á ſwoim winowáycom czynić dobrze, czyli dobrym zá złe oddawáć, odpuściwſzy chętnie, kiedy Chryſtus Zmartwychwſtáły BOG náſz, y Pan náſz, z ludźmi ták ſię łáſkáwie obchodźił przewinionemi, że ich nietylko nie karał, ále náwet ſam ich potkał z zupełnym odpuſzczeniem grzechow; á zátym Jubileuſz im wielki otworzył, y cáłemu go nádał świátu, począwſzy od Jerozolimy.

Wie-

Wielebny Bedá uważáiąc tę ſzczodrobliwą dobroczynność Zmartwychwſtáłego Páná, że niewdźięczną Jerozolimę, bo záboyczynę ſwoię, naypierwſzym udárował Jubileuſzem, wprzod go roſkazawſzy uczniom zápowiedźieć oneyże, toż dopiero innym narodom, tę dla pociechy náſzey dáie przyczynę; áby inne narody rożnemi uwikłáne błędy, tym znákiem dobroci, y łáſkáwości Boſkiey, w nádźiei doſtąpienia Jubileuſzu wielkiego utwierdzeni byli, gdy krzyżownikom, y zaboycom Chryſtuſowym tego Jubileuſzu pozwolił: *Incipiunt ab Hieroſolyma, ut gentes variis erroribus implicatæ hoc maximè indicio Divinæ pietatis, ad ſpem veniæ promoverentur: quando eis qui Filium DEI crucifixerunt, veniæ conceditur.* A że to ſtáło ſię w dźień Zmartwychwſtánia Páńſkiego, przy pokazániu otwártych Ran ſwoich Nayśw: Uczniom, że nayprzod kazał ogłoſić Jubileuſz ná odpuſzczenie grzechow w Jerozolimie, á potym po wſzyſtkim świecie. Toć Zmartwychwſtáły Zbáwiciel, dźiś dopiero, przy pokazániu Uczniom ſwym otwártych Ran Nayśw: wielki, bo uniwerſálny ná cáły świát otworzył Jubileuſz. Jáko bowiem poddał ſię Chryſtus śmierci dla grzechow náſzych, ták dla uſpráwiedliwienia náſzego Zmartwychpowſtał; informuie nas Apoſtoł: *Mortuus eſt propter peccáta noſtra, & reſurrexit propter iuſtificationem noſtram.* (1. Cor. 15.) A więc nam widzę ſłucháć potrzebá rády Auguſtyná S. *Quia Paſchales dies, ſunt dies indulgentiæ, ac remiſſionis, ita á nobis ſanctorum dierum feſtivitas agatur, ut relaxatione corporum, puritas non obfuſcetur.* (S. Auguſt. ſerm. 1. in Oct. Paſch.) Ponieważ dni Wielkonocne, ſą to dni Jubileuſzowe dla indulgencyi, czyli odpuſzczenia, więc tych dni Swiętych Uroczyſtość ták obchodźmy, ażebyśmy nieco pozwaláiąc ciáłu, czyſtości duſzy niezeſzpecili.

Chrześciánie w BOGU zgromádzeni, widźiałem potrzebę mowienia o pokucie, z okoliczności záczętego niedawno Jubileuſzu Swiętego, mowiłem ile mi, y wam czáſu ſpoſobność udźieliłá, dźiś nieco námieniłem o Jubileuſzu, ktorzyście go iuż odpráwili, á dobrze, winſzuię y przeſtrzegam, áby w nádźieię iego, nigdy nie grzeſzyć, á wzorem Mágdáleny, Piotrá, y innych grzeſznikow pokutowáć zá ſwoie zbrodnie nieprzeſtawáli, uczynionego przedſięwźięcia trzymáiąc ſię ſtátecznie, áż do zgonu życia. Ktorzyście záś ieſzcze nie odpráwili Jubileuſzu Swiętego, tákże ſię do niego gotuycie, żebyście go iák naydoſkonáley odpráwili, odpráwiwſzy świątobliwie żyli, żyiąc ták BOGU ſię podobáli, á po chwalebnym ciał wáſzych Zmartwychwſtániu záſłużyli ſobie ná żywot wieczny. Czás bowiem ten, czás ieſt miłościwego Látá, ktorego ieżeli ſię nie zbierzecie do pokuty, y zbioru cnot S. to ſię wam zábierze ná wieczne w piekle nárzekánie, iákiego nieżyczę: *Tranſiit meſſis, finita eſt æſtas, & nos ſalvati non ſumus.* (Jerem. 8.) Minęło żniwo y zbioru, ſkończyło ſię miłościwe Láto, á my zbáwieni nie ieſteśmy. Ach nieſzczęśliwości náſzá! Czás ten, czás miłoſierdźia Boſkiego, nie czekaycież ſurowego ſpráwiedliwości czáſu, áby wam weń, te ſáme inſtrumentá łáſki Boſkiey, y miłoſierdźia nie były ná większą zgubę, iák owym Obywátelom Jerychońtyńſkim, (Joſue 6.) ktorych mury mieyſkie ná odgłos trąb Jubileuſzowych, iákby od ſzturmu iákiego naygwałtownieyſzego waliły ſię ná źiemię, z zgubą cáłego miáſtá, co im większą było y okrutnieyſzą kárą, iáką zważył uczony Sylweirá. *Nulla ſeverior pœna, quàm perire, deſtrui pietatis, ac miſericordiæ inſtrumentô;* nie máſz ſurowſzey káry, iáko ſię pſowáć y ginąć od inſtrumentów miłoſierdźia, zwłaſzczá kiedy ſię to ſámo ná zgubę obraca, co ieſt poſtánowiono ná duſzne zbáwienie. Ogłáſzáią wam teraz po Ambonách tubalnemi głoſy, iák trąbámi Jubileuſzowe godźiny y momentá, że w nie (bylebyście tylko ſzczerze wyználi wſzyſtkie grzechy z ſerdecznym żalem, y mocnym poſtánowieniem więcey nie obrażánia BOGA, byleście dáli iáłmużnę, ná iáką kogo ſtánie, byleście kilká Kośćiołow z nabożeńſtwem obeſzli, poſty odpráwili, y inne pobożne uczynki) doſtąpicie zupełnego Jubileuſzu, czyli odpuſzczenia wſzyſtkich grzechow. Oto macie otwárte Bramy Jubileuſzowe zoſtáwione po Zmartwychwſtániu, Nayświętſze Rány IEZUSOWE, ciśniycież ſię przez nie do łáſki iego, y zbáwienia, á zápewne otrzymacie w ſkutku, ináczey z was ſámych zgubá będźie, gdy wam te ſáme inſtrumentá miłoſierdźia przedłużonego, y cierpliwego oczekiwánia, obrocą ſię ná ruinę wieczną y potępienie.

Ach Zmartwychwſtáły Pánie! ktoryś ſię drzwiámi zámkniętemi, z Jubileuſzową łáſką pokazał uczniom ſwoim zgromádzonym, pokażże ſię y dlatego zgromádzenia z nieodmienną, dáruy nas uſpokoieniem ſumnienia, á trwogę y boiaźń uſpráwiedliwienia ſię powinnego, wybiy z ſerc grzeſznych, áby ſię tu w woiuiącym Kośćiele

 przez

przez doſtąpienie Jubileuſzu Swiętego poiednawſzy z tobą, z Oycem, y z Duchem Swiętym, w iedności zgromádzenia Niebieſkiego, wiecznego Jubileuſzu, y miłościwego Látá nieſkończonego, uczeſtnikámi zoſtáli w Tryumfuiącym Kościele, gdźie ciebie, y uwielbione Rány twoie prágniemy oglądáć, z nieuſtáiącą chwałą Amen.

Ná Jáſney Gorze 1755.

KAZANIE
Ná Feſt Zwiáſtowáńia Nayśw: MARYI P. przypadáiący po Niedźieli Przewodniey.

Ave gratiâ plena: nè timeas; inveniſti enim gratiam apud DEUM. Luc. 1.

Obra náſzá w BOGU zgromádzeni Chrześciánie, nie mamy ſię lękáć Przewodnich Tygodni ták ſzczęśliwych; o! bodayżeby ſię ich iák naywięcey święciło w Roku káżdym; gdy ſię nam raz wraz, dni przewodnie arcydobrze wiodą. Dniá wczoráyſzego, ſam Chryſtus nie dawno Zmartwychpowſtáły, zátrwożone Uczniow ſwych ſercá, y boiáźnią zdięte umocnił, gdy utwierdźił dárowániem pokoiu troiákiego. Dźiś pełnomocny od Monárchy Niebieſkiego Poſeł, z zupełnym łaſk, y dárów Boſkich dowodem, ſtánąwſzy przed MARYĄ Archánioł Gábryel, y w cudownym pozdrowieniu ſwoim, pełną ią łáſki Boſkiey ogłoſiwſzy *Ave gratiâ plena*; lękáć ſię iey przy Zwiáſtowániu Wcielenia Syná Boſkiego nie każe, áni o Naród ludzki ſturbowáną nieiáko cieſząc, y upewniáiąc; iż dla niego známázłá łáſkę u BOGA: *Ne timeas, inveniſti enim gratiam apud DEUM: Gratiam, quám Eva perdiderat, MARIA invenit non tantum pro ſe, ſed etiam pro nobis:* mowi S. Auguſtyn. A iákąż to łáſkę ználázłá MARYA dla nas grzeſznikow? pyta ſię ſam ſiebie Bernard Swięty: *Quam gratiam?* y záraz odpowiáda: *DEI & hominum pacem, mortis deſtructionem, vitæ reparationem.* Oto ználázłá łáſkę, wiecznego pokoiu záwártego między BOGIEM, y ludźmi; gdy ſię godną y ſpoſobną ſtáłá, przyięcia go do ſwych wnętrznośći Pánieńſkich. Ználázłá łáſkę náprawy żywotá wiecznego, gdy śmierć, ktora ſobie beſpiecznie przewodźiłá nád ludźmi, do wieczney ruiny, y upadku przywiodłſzy, zwyciężyłá z tryumfem, y práwo przewiodłá nád wſzyſtkiemi nieprzyiacołmi duſz ludzkich. Ztądci podobno, Kosciół S. pámiątkę Uroczyſtośći N. MARYI Pánny, przypadáiącey ná czás po Wielkieynocy, w Przewodni náznáczył tydźień; ábyśmy wiedźieli, wiedząc ten znák ználeźioney łáſki mieli: *ZE OD ZWIASTOWANIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY, NIEPRZYIACIELSKIE NAD NARODEM LUDZKIM, USTAŁY PRZEWODNIE.* Wywieść to prágnę ná dowod więkſzey czci, y chwały tego: *Qui educit vinctos in fortitudine* utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA; zá wielowá[żn]ą interpozycyą Twoią, Zwiáſtowána dowodnemi Prorokow wyrokámi: *Annuntiata oraculis Propheticis.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Aug. apud Ludolph Carthus. — *Hom. 3. ſuper Miſſus* — *Pſal. 67. v. 7.* — *Sofron. Orat. de Aſſump.*

TA ieſt nieſzczęśliwość káżdego żyiącego człowieká, że ieſzcze w wnętrznościách Mácierzyńſkich, iák w Turmie zámknięty, ieſzcze świátá nie widźi, áni iego świát, á iuż nieprzyiaciel, dźiedźiczny grzech pierworodny, przewodźi ſobie nád dźiecięciem. Ledwo co poczętym w żywocie Mátki ſwey, y nieznáiącym co to ieſt przewodnia; tylko zá wyiściem ná świát z przyrodzonego zwyczáiu nátury, opłákuiącym żáłośnie, niby z nárzekániem, Męſka płeć ná Adámá: *ǒá* O Adámie! do czegożeś nas przywiodł: á Białogłowſka płeć *ǒe* O Ewo! do iákieyeś nieſzczęścia przewodni, uwiedźionym do zákazánego owocu ápetytem, przyprowádźiłá nas wſzyſtkich, że y naymnieyſzy moment życia náſzego, gorzkiemi łzámi opłákiwáć muſiem, onemi ſię zámiaſt pokármu naypierwey karmiąc; wprzod dekretem śmierci przyciśnieni, niżeli z życiem zią[w]ieni; *damnati, antequàm nati;* to w dźiecinnym wieku pierwſza ná káżdego nieſzczęśliwości przewodnia. Sámey tylko Nayświętſzey MARYI Pánny bynaymniey

ſię

ſię nietykáiąca. Doroſłſzy záś lat, á w tych doſzedłſzy rozumu, o! iákie nieſzczęścia, przypadki nieprzewodzą nád człekiem, kto wyliczy? iák wiele ſię náprzewodźi świát w umknięciu ſzczęścia ſwego, honoru, y fortuny, á czáſem w pozwoleniu tego wſzyſtkiego, przywiedźie do oſtátniey życia y duſzy ruiny, álbo wieczney zguby, przez podánie ná przewodnią grzechóm, á grzechy czártom, ktorzy iáko rozboynicy, po drogách záſádzeni czátuią, iákby nas do niepráwości przywieść mieli, przez pobudki do roſkoſzy podáne, á potym zá te, do przewodni piekielney żadnego ná wieki nieznáiącey wywodu. Docíekł tey záſadzki Grzegorz S. gdy ták powiedźiał: *In praesenti etenim vita, quaſi in via ſumus, qua ad Patriam pergimus, maligni autem Spiritus iter noſtrum, quaſi quidam latrunculi obſident.* J pewnieby nas tá nie minęłá przewodnia, gdyby było nienáſtąpiło Zwiáſtowánie Táiemnicy, Wcielenia Syná Boſkiego, uczynione przez Anioła Nayś. MARYI Pánnie. Od tego bowiem Zwiáſtowánia, wſzelkiego nieſzczęścia przypadkow nieprzyiacielſkich, nád Narodem ludzkim uſtáły przewodnie. *Hodie mala generis humani finem, & bona omnia feliciſſimum ſumpſere principium.* Dźiś ſię ſkończyły wſzyſtkie nieſzczęścia náſze, dźiś konkluzyą wźięły mizerye przewodzące nád námi, á wſzelkich ſzczęśliwości dobrá, początek odnioſły. Sam to czás Zwiáſtowánia Táiemnicy ták wielkiey w Mieſiącu Márcu (według SS. Athanázego, Chryzoſtomá, Auguſtyná, Rupertá, Bedy, Ambrożego, Jreneuſzá, Anzelmá, y innych) pokázuie koniec przewodni náſzych nieſzczęśliwych.

Hom. 11. in Evang.

Granatens

Dwoiáki bowiem u Zydów bywał początek Roku. Jeden Swiętego názywáiący ſię *Nizan*, á po náſzemu *Márzec: Menſis iſte; (ideſt Niſan) vobis principium menſium: primus erit in menſibus Anni.* Drugi był początek Roku powſzechnego, máiącego názwiſko *Tiſtri*, to ieſt Wrzeſień. W pierwſzym tedy mieſiącu Roku Swiętego, było Zwiáſtowánie Táiemnicy Wcielenia Syná Boſkiego, ábyśmy mieli znák pewny, ſkończonych dni Przewodnich, od Chryſtuſá iáko początku, y zrzodłá wſzyſtkiego dobrá ubłogoſłáwionych, oraz poświęconych.

Exod. 12. v. 2.

W Mieſiącu Márcu ſtworzony był pierwſzy człowiek, y oſádzony w Ráju (zá świádectwem wſpomnionych Oycow SS.) gdźie nád nim przewodząc czárt, uwiodł go do złego, ſpráwiwſzy mu dni y momentá przewodnie ná cáłe życie. Więc przyzwoita było drugiemu Adámowi, w tymże mieſiącu Márcu bydź zwiáſtowánym, y poczętym, w owym ślicznym Pánieńſkim wnętrznośći Ráiu, áby człowiek wygnány z źiemſkiego, cieſzył ſię nádźieią Niebieſkiego. W tym mieſiącu wálnego potopu uſtáły wody, w ktorym wyſłána Gołębicá, zwiáſtowáłá termin gniewu Boſkiego, roſzczkę oliwną przynioſłſzy Noemu do Arki kwitnącą. W tym Mieſiącu Márcu, dał dowod pierwſzy łáſki ſwoiey ludowi Jzráelſkiemu BOG, nád ktorym przewodzono do woli w Egiptſkiey niewoli, gdy go z niey wywiodł przez Moyżeſzá Poſłá ſwego, y przez Morze czerwone ſzczęśliwie przewiodł, bez zmaczánia w nim nogi. W tym też mieſiącu Niebieſki poſeł zwiáſtował MARYI Táiemnicę od wiekow ukrytą, ále nie porownánych pełną pociech, gdy ią w pełności łáſk Boſkich powitał: *Ave gratiá plena*; utáione pod Figurámi odkrywſzy Táiemnicę, że iuż nád námi przewodźić nie ták łátwo może piekielny Faras, z Egipcyánámi ſwemi, ponieważ y ſámego BOGA gniew przewodzący, y grzeſznikow iák potopem gubiący, iuż uſtáć muſiał, iáko nas upewnia S. Fulgencyuſz: *Cum dixit Ave, oſtendit ex integro iram excluſam primae ſententiae, plenae benedictionis gratiam reſtitutam.*

D. Ambroſ. lib. de Noe & Arca.

Serm. de Laud. V[ir]g.

Gen: Cap: 1mô. Dawne dźieło ſtworzenia Boſkiego, wielkiey ciekáwości ieſt mi okázyą, czemu to BOG wſzyſtkie ſtworzenia inne iednym ſłowem: *fiat* ſtań ſię; wyprowádźił ná oko; y ták, trzebá było wyprowádźić świátło, áby przepáściſtey głębokości obiáśniło źiemię, rzekł ſtań ſię: *fiat*; y ſtáło ſię. Jákże przyſzło do ſtworzenia pierwſzego człowieká Adámá, BOG odmienił formę *fiat* ná *faciamus*; niemowił; ſtań ſię człowiecze, álbo niech ſię ſtánie człowiek, ále wyrzekł uczyńmy człowieká ná wyobráženie, y podobieńſtwo náſze, co w tym zá rácya? Dowcipny Kálámátá tę dáie przyczynę; iż BOG to ſłowo *fiat* ſtań ſię, záchował dla MARYI; áby przez nię wyrzeczone, w oświadczeniu tym (*Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecundùm verbum tuum*; Oto ia ſłużebnicá Páná moiego, niech mi ſię ſtánie według ſłowá twego) ſtał ſię Wcielony drugi Adam Chryſtus, ktorego Zwiáſtował MARYI Archanioł Gábryel, á zá tym ſłowem *fiat*, niech mi ſię ſtánie, záraz Słowo Przedwiecznego Oycá, ſtáło ſię Ciáłem, tegoż momentu zá ſpráwą Duchá Swiętego, poczęte w przeczyſtym żywocie Nayś. MA-

Alexand. Calamata in Sylva Concept. Diſc 4. nro 8.

MARYI Pánny, od ktorego záraz ustáły, wszelkie nieszczęścia, przypadki, ustáłá moc nieprzyiaciołom duszným, y siłá, iż dotychczás przewodźić nád námi ták bespiecznie nie mogą, bo tym iednym słowem *fiat*, pokornie wyrzeczonym przy zwiástowániu Anielskim, wiele dokazáłá MARYA; iáko uważa: Niebo nápełniłá rádością, Aniołow wszystkich uweseliłá, ięczącemu w niewoli grzechowey świátu, uczyniłá nádźieię wolności, czártow przeklętych przestrászyłá y odstrászyłá, y zátrzymánym Oycom Swiętym w Otchłáni, łáskę uwolnienia prętkiego ziednáłá: *Isto unicô responsô, complevit cœlum gaudiô, Angelis omnibus exultationem præbuit, captivo sæculo spem dedit, dæmones universos exterruit, & detentis in inferno Patribus, libertatis gratiam repromisit.* S. Laur. Iustin.

Gen. 3. Dawno ten koniec przewodni czártowskiey przepowiedźiał sam BOG, gdy záraz po przestępstwie pierwszych Rodźicow, przez wężá chytrego zwiedźionych, pogroźił mu BOG wieczną nieprzyiáźnią y cháńbą, że od niewiásty miał być zwyciężony, y ná głowę stárty, iż iey więcey ná żadną przewodnią podnieść nie miał; *Inimicitias ponam inter te & mulierem, ipsa conteret caput tuum.* Już to bez wątpienia, y explikácyi obszerney wiemy, że wąż w Ráiu przewodzący nie inszy był, tylko czárt przeklęty. Niewiástá záś zwycięstwo máiąca z niego otrzymáć, y nogámi zdeptáć, ma się rozumieć Nayświętsza MARYA Pánná, do ktorey przystępu nigdy mieć nie mogł. Ale iáki był początek, y sposob tego zwycięstwá? opisuie go Sw. Fulbertus; że sámą tylko pokorą pysznego zwyciężyłá czártá, gdy się przy godności Mácierzyństwá Boskiego, obiáwioney przez Aniołá, upokorzyłá BOGU podczás Zwiástowánia swego: *In eò, quod humilitatem DEO sacravit, ipsa contrivit caput eius.* I od tego záraz momentu, ták mocny odpor dawáć poczęłá Nayświętsza MARYA Pánná nieprzyiaciołom nászym, chcącym nád Chrześciány przewodźić, że uciekáiących się do siebie grzesznikow, z otwártey pászczęki wydźieráć zwykłá, iák Teofilá y innych; Sámi náwet Czárci przeklęci ná wspomnienie Imienia MARYI pierzcháią z boiáźni, y uciekáią, iáko wosk od ogniá niszczeiąc; że im nie raz przychodźi podobno nárzekáć z rykiem y lámentem: *Heu quam misericors est ista, quantùm nos semper inferni amittimus prædam, quoties se nostris immittit negotiis.* Ach iákże iest tá miłosierna (to iest Mátká Nayśw.) ná ludźi, iákże my wiele dusz ich w zdobyczy pozyskánych dla piekłá, wracáć, y utracáć musiem, iák się często w násze zwykłá wdawáć spráwy; że kogo weźmie w swoią opiekę, iużeż my nád nim nic dokazáć, nic przewieść nie możem.

Słusznie kto zważy, S. Efrem Syryiczyk uczcił tytułem Nayświętszą MARYĄ Pánnę, iż iest: *Sacratissima desperatorum spes, damnatorum patrocinatrix.* Osobliwszą desperuiących nádźieią, potępienia godnych obronicielką y Pátronką, bo nigdy tym przewodnikom piekielnym przewodźić nád námi, niedopuszcza iáko Mátká miłosierdźia, ále my podobno, sámi w te się dobrowolnie oddáiem przewodnie dla mizernych zyskow, y márności świátá; (u ktorego choć wiemy że niestáteczny) stáramy się bárdźiey o promocyą do honorow, bogactw, y dostátkow źiemskich, niż o promocyą czci, y Chwały Krolowy Niebá y źiemi MARYI, ktora iest skuteczenieysza nád inne wszystkie. Ládá respekt Páński, áffekt przyiacielski, sąsiedzka przyiaźń (te ná czás godźiwe) ále miłość potáiemney niecnoty bezbożna, czegoż nie dokázuie w zápámiętáłym sercu twym grzeszniku? że dla iedney lubości, y bezwstydnego ukontentowánia dáiesz nád sobą przewodźić niegodźiwie námiętnościom twoim, biorą gorę niepoprzestáłe życia nieprawego nałogi, y nieprzystoyne obyczáie, więcey czárt swoią, ponętą do rospusty wskora, prędzey do złego przywiedźie ukrytą nienawiścią swoią, niżeli Mátká Nayświętsza áffektem miłości swoiey nieporownáney. Chciałbyś człowiecze, żeby nád Tobą nie przewodźiło ubostwo, nędzá, y utrapienie, á czemuż się w nich bespiecznie nábożnym nie udáiesz sercem do MARYI? czemu go zupełnie nie oddasz ná ofiárę? czemu zániedbywasz ofiárowáć się ná usługę tey Páni z twoim nábożeństwem, z twoią chęcią szczerą, ztąd ci to zápewne te przewodnie pochodzą, káżdy nieszczęśliwy przypadek woyny, niepokoie, domowe rozruchy, y postronnych nieprzyiacioł zamáchy przewodzą, kiedy chcą nád námi, głod, nieurodzáie, dopieroż nieprzyiaciele domowi czárci przeklęci, grzechy, y swawole do ostátniey przewodni przyprowádźić usiłuią dusze násze, ná cáłopalone ofiáry piekłu, że z siebie nie oddáiemy ofiar MARYI? Przewodzą bluźnierskie Dyssydentow rozszerzáiących się po Jere. 44. v. 18. Polszcze ięzyki, niepráktykowáne ákcye: *Ex eo tempore, quo cessavimus sacrificare Reginæ Cæli, indigemus omnibus, & gladio, & fame consumpti sumus.* Ey Chrześciánie nie daymy bráć gó-

ry

ry tym przewodniom nád námi. Niech ſię w nas Staropolſka zá honor Boſki wznieca co raz więkſza, á większa gorliwość, niech nie gáśnie powźięta ku MARYI pobożność, y áffekt prawdźiwy, nieoźiębły, á doznamy w wſzelkich nieſzczęścia przewodniách, niezáwodnego od tey Páni rátunku, w káżdey potrzebie. *Sacrificemus Reginæ Cœli; ſicut fecimus; Patres noſtri, Reges noſtri, & Principes noſtri, in Urbibus, in plateis, & ſaturati ſumus panibûs, & benè nobis erat, malumq; non vidimus.* *Jerem. 44. v. 17.*

Ach Krolowa Niebá y Ziemie! Nayłáſkáwſza Páni náſzá, Orędowniczko náſzá, Pośrzedniczko náſzá; ścielemy ſię pod nogi Twoie z ofiárą ſerc náſzych, ná oświadczenie powinne, żeci iuż odtąd pilniey, y gorliwiey ſłużyć będźiemy dozgonnie, tylko nád námi niedopuſzczay przewodźić żadnym potencyom nieprzyiacielſkim, á oſobliwie piekielnym, żebyśmy tych uſzedłſzy przewodni w życiu, y przy śmierci tám ſię doſtáli, gdźie wieczny z BOGIEM, y z Swiętemi pokoy Amen.

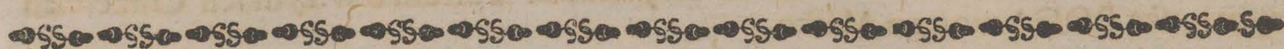

KAZANIE I.

Ná Feſt Sw. Woyciechá, Arcy-Biſkupá Gnieźnieńſkiego, Męczenniká, Pátr: Kor: Pol:

w Krákowie u S. Woyciechá w Jubileuſz 1751.

JESUS, &, bonus Paſtor, erit unum. Jòán. 10.

A Jeſzczeż to, po ogłoſzonym w przeſzłą Niedźielę od Zmartwychwſtáłego Páná uniwerſálnym pokoiu, po ziednoczeniu Zbáwicielowey duſzy z uwielbionym ciáłem, zupełney między ludźmi iedności niemaſz? gdy o niey dopiero ſłycháć będźie, á ſłycháć nie między wielą (iák bydź powinno) ále tylko między IEZUSEM, y ktorymśiś Páſterzem dobrym: *IESUS & Paſtor Bonus, erit unum.* Ach nieſpodźiána godźiná! iam ſię ſpodźiewał zá wielowładną Wſzechmocności Boſkiey ſpráwą, przynaymniey tego Swiętego czáſu Jubileuſzowego, widźieć, álbo ſłyſzeć, o doſkonáłym poiednániu ſię z BOGIEM tylu, ilom go nieſkończona dobroć iego, miłościwie zákończyć pozwoliłá, áż oto! tylko mi iednego Páſterzá dobrego, do ogłoſzenia podáie Ewángelia S. y nie inſzego przy dźiſieyſzey Uroczyſtości rozumiem, tylko tego, ktorego cáła Koroná Polſka, y to Miáſto Stołeczne Krákow, miánowicie ná tym mieyſcu w ſwoich przezacnych pierwſzey godności Stanach, Swiętym chwalebney pobożności zwyczáiem, zwyczáynym do zbudowánia wſzyſtkich przykłádem, zá naypierwſzego czci, y weneruie Pátroná ſwego, Woyciechá Swiętego. Jemuć to, iáko ArcyBiſkupowi Kroleſtwá Polſkiego; Komment uczonego *à lap:* árcydobrze ſłuży, przenieſiony od Naywyżſzego Páſterzá IEZUSA Chryſtuſá: *Bonus Paſtor ſcilicet per excellentiam, hoc eſt præclarus, optimus, & præſtantiſſimus, imò unicus & ſingularis ille Princeps Paſtorum:* Dobry Páſterz Woyciech Sw. ná wybor, bo iego BOG wybrał, y obrał zá Apoſtołá Narodowi Polſkiemu, iák drugiego Jeremiaſzá: *Ecce dedi verba mea in ore tuo, ut evellas, & deſtruas, & ædifices, & plantes:* áby wkorzenione błędy Pogáńſkie, z kreteſem wykorzenił, báłwany niemę, do ſzczętu pokruſzył, á wiárę iednego BOGA záſzczepił, iákoż to wſzyſtko uczynił przechodzący z Węgier, gdy tu ná tym mieyſcu świátłem Ewángeliczney náuki obiáśniać począł; *Bonus per excellentiam.* Zacności y dobroci nád innych, bo chociaż iuż było w Polſzcze wielu Biſkupow zacnych, Páſterzow godnych, ále Woyciech S. lepſzym ſię nád innych, y owſzem naylepſzym pokazał Páſterzem dla Przodkow náſzych, gdy ich wielu ochrzciwſzy, ná drogę prawdy, y zbáwienia, náprowádźił ſam ieden; *unicus:* Oſobliwſzy Prymas, y Xiąże Páſterzow, bo choć przychodnia, dla godności iego w nim poſtrzeżoney, tym záraz Bolesław Chrobry z cáłym Senatu y Rycerſkiego kołá poſpolſtwem uczcił honorem: *Singularis ille Princeps Paſtorum.* Ten Prymas, y ArcyBiſkup, ktory powinność naymnieyſzego Páſterzá opiſáną od Hugona wypełnił chętnie: *Bonus Paſtor erit unus in ſe, & unus cum grege, unus in ſe, ut quod docet verbis impleat operibûs, unus cum Grege, ut à ſubditis non dividatur.* Dobry był Páſterz Woyciech Sw. w ie-

Corn. à Lap.

Jerem. 1. v. 9. 10.

Hugo Victor

w iedności żyiący z sobą, gdy to wykonał uczynkiem, czego náuczał słowy. Jeden był z trzodą, gdy ią raz w swoią wziąwszy opiekę, wolał iedyną duszę oddzielić od ciáłá włásnego, niżeli się dáć oderwáć od powierzoney sobie owczárni Chrystusowey: *Bonus Pastor unus in se, & bonus cum grege.* Miałbym z tey iedności dla Sw. Woyciechá pochwałę, ále z okázyi odpráwuiącego się Jubileuszu, podczás ktorego, ludźie pobożni, ludźie świątobliwi, naydoskonáley iednoczyć się z BOGIEM zwykli, więcey ná honor iego umyśliłem opowiedźieć: *ZE WOYCIECHA S. OPROCZ IEDNOSCI Z SOBĄ ZACHOWANEY, Y Z BLIZNIM* (czego mi probowáć nie potrzebá) *TEN BYŁ ZAWSZE JUBILEUSZ; IZ KAZDEGO MOMENTU Z IEZUSEM BYŁ IAK IEDNO: JESUS, & Pastor bonus, fuit unum.* Jedynie Twoiey Chwały szukáiący

Ephes. 4. ✠. 13. záwsze, y teraz do tey pomnożenia, iednę chęć przykładam sercá, ktory nas *in unitatem fidei: congregasti* utáiony w Nayświętszym Sákrámencie BOZE. Spráwisz nam zie-

Idiota de Concept. Mar. C. 4. dnoczenie Jubileuszowe, *Patrona Omnium Christianorum.* Pátronko wszystkich Chrześcian Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

KAżdego czásu, miła BOGU, y przyiemna iedność, záwsze się w niey iedynie BOG kocha, á rozdźiał naymnieyszy, nie zwykł mu się podobáć. Pochwalił swe wszystkich dni dźiełá stworzenia, że były dobre, drugiego tylko dniá, dla rozdźielenia wod z rozkázu iego tym nie udárował tytułem, zkąd Hieronim Swięty domyśla się przyczyny, że to umyślnie Pan BOG uczynił, ábyśmy widźieli; że rozdwoiona liczbá, álbo rozdźiał, ile w rzeczách do zbáwienia należących, nie iest dobry, zwłaszczá gdy związek między BOGIEM y ludźmi, czyli też między sobą rozrywa gwałtownie. Ná tym bowiem związku nierozerwáney iedności, wszystkie Chrześciáńskich cnot zasługi, y prace, iáko ná fundámencie iákim, wspieráią się bespiecznie, bez tey, wszystkie cnoty, y z Jmieniem niszczeią, zá zdániem Augustyná Sw. *Meritum Christianæ Virtutis vilescit in cunctis, si unitatem non habet.* Alboż to dármo BOG w społeczności, choć rożne stworzenia wyprowadzał z niczego, iáko to Niebo wraz z wszystkiemi gwiazdámi, nie po iedney; Ziemię z wszystkiemi żywioły, kwieciem, źiołámi, drzewem nie po iednemu: Morze z wszelkiego Rodzáiu Rybámi razem, nie po iednym, stworzył. A kiedy przyszło do stworzenia człowieká, áż tylko iednego stworzył Adámá bez Ewy, niby ná iákiś znák pewny, że człowiek wprzod powinien bydź z BOGIEM iák iedno, toż dopiero z ludźmi. O co gorąco supplikował do Oycá Przedwiecznego

Joan. 17. go sam Zbáwiciel: *Pater rogo pro eis, ut omnes unum sint, sicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipsi in nobis unum sint.* Oycze moy naymilszy, proszę cię, użycz tey łáski wiernym moim, áby wszyscy byli iák ieden, ná wzor iedności naszey; *ut & ipsi in nobis unum sint.* A iákże to bydź możem z IEZUSEM iak iedno? my ludźie śmiertelni, skázitelności podlegli, z BOGIEM nieśmiertelnym, nieskázitelnym? iák się to mamy bratáć nikczemne stworzenie iego, ieden proch, y źiemiá, z Stworcą wszech rzeczy, z Pánem cáłego Niebá y Swiátá? Cornel. à Lap. powiáda; że bárdzo łátwo: *per fidem & charitatem unimur DEO, & Christo.* Przez dobrą wiárę, y miłość, łączemy się z BOGIEM, y Chrystusem iák iedno, nie ták prawdá, iákoby człowiek, y BOG, byli iedno z sobą przez iednę istotę przemienioney nátury (w iákiey nieodmienney iest BOG Oyciec z Synem, y z Duchem S.) ále możemy bydź iák iedno, przez ieden przymiot, czyli właśność przyzwoitą BOGU, ná podobieństwo tylko iákieś, iáko przez ziednoczenie sercá nászego, y myśli z miłością Boską; ták náprzykład: Jáko rospalone żelázo zda się bydź sámym ogniem z koloru, á przecię w nim náturá żelázá nie ginie, áni się istotnie przemienia. Powietrze obiáśnione od słońcá, zdáie nam się bydź iednym słonecznym świátłem, bo go ináczey niepodobna uznáć, á przecię powietrze oświecone od słońcá, iest rożne, y nie wchodźi w náturę iego. Ták człowiek lubo się iednoczy z BOGIEM, przez swoie áffektá promieńmi łask iego oświecony, lubo serce ludzkie goreie miłością Boską rospalone iák ogień, człowiek iednák nie przestáie bydź człowiekiem, á BOG BOGIEM, choć z nim żyć może iák iedno, iednę myśl, iedno serce, iednę chęć, iednę wolą záchowuiąc onemuż. Co że záchował Woyciech Sw. dowodźiem tey prawdy, z ápplikácyi Pismá Swiętego.

Gen. Cap. 3 ✠. 22. Obwinionemu, zwierzęcą skorą od siebie dáną, zászedłszy drogę Adámowi, Pan BOG, Jubileuszu potrzebuiącemu, zá przestępstwo przykazánia rzekł, nie bez podźiwienia wszystkich słyszących to potym: *Ecce Adam, quasi unus ex nobis*

factus

factus eſt. Chaldeyczyk czyta: *Ecce Adam unicus eſt in ſæculo.* Oto Adam ſtał ſię iákoby ieden z nas, czyli iedno z námi, ieden táki w świecie człowiek: *Unus ex nobis, unicus in ſæculo.* J coż to mowiſz Pánie? Adam przeſtępcá práwá Twego, ma ci bydź podobnym? gdy pierwſzą niewinność, y łáſkę twoie, ná ktorey to podobieńſtwo záwiſło, utráćił dobrowolnie, czy niebárdźieyże podobny beſtyom, zá inſtynktem nátury idącym: *Homo cum in honore eſſet, non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis:* że włáſnemu áppetytowi, y chuci chciał dogodźić, nieuważáiąc ná przykazánie twoie, ná godność Twoią, oney prágnął dopiąć ſwą mocą, á ty go BOZE podobnym ſobie czyniſz? *Ecce Adam quaſi unus ex nobis factus eſt.* Mowcie wy co chcecie przeciw Adámowi, poſtáremuż on żyie z námi, iák iedno, nie maſz mu rownego w świecie *unicus in ſæculo.* PrzeBOG! zkąd ten przywiley? Swięty Jreneuſz dociekł przyczyny, gdy ták mowi: Ze Adam widząc ſię bydź nędznym w nieſzczęśliwym upadku mizeryi pełnym, ſkorką zmárłego bydlęcia pokrytym, z tákim ią noſił ná ſobie umartwieniem, że mu przy ſerdecznym iego żalu, táż ſámá odźieża, zá nayoſtrzeyſzą ſtánęłá pokutę, y ztąd záſłużył ſobie ná to u BOGA, że mu iák podczás Jubileuſzu wielkiego, ſtráconą pierwſzey łáſki wyobráženia ſwego, y podobieńſtwá przywrocił iedność. *Veſtis pellicea, quæ animalium mortuorum præferebat effigiem, ab Adamo portabatur in maxima ſuæ mortificationis ſignum, & propterea evectus fuit ad tantam DEI ſimilitudinem, ut de eo dictum ſit: Ecce quaſi unus ex nobis factus eſt.* O Swięta pokuto! o żalu ſerdeczny! bodayżeś wſzyſtkie grzeſzników obiął ſercá, prágnących ſię ſzczerze poiednáć z BOGIEM tego Jubileuſzu Swiętego, á poiednáć raz ná záwſze. O ſzczęśliwe umartwienia! od ktorych Jubileuſz ſwoy zácząl Woyciech Swięty, nieco w młodych leciech powrociwſzy ze Szkoł, więcey ſię máiący ku doczeſnym márnościom świátowym, powabom rozmáitych roſkoſzy, one ſobie cáłą myślą y ſercem zá naypierwſzy cel wſzelákich pociech zákłádáiąc, y ukontentowánia, o wieczności máło, o zbáwieniu mniey, o BOGU niewiele ná ten czás pomyśliwſzy, y o dálſzey z nim życia ſwego iedności, áż mu rozdźiał śmiertelny, ſtráſzliwie umieráiącego Páſterzá Práſkiego, iákoby go przy ſkonániu czárci do piekłá ciągnęli, ták wołáiącego, iemu przytomnemu mocny klin wbił w głowę, ſerce boiáźnią Boſką, y ſurowych ſądow przeráźił ták ſkutecznie, że ſię wprętce zábrał do poiednánia z BOGIEM, przez polepſzenie życia, zákochánie ſię w cnocie miłości BOGA, ktora z nim ták doſkonáłą ſpráwuie iedność, że iákoby ieden duch zdáie ſię bydź w dwu Perſonách, tłumiący wſzyſtkie żądze źiemſkich prożności w człowieku, y myśl iego, ſerce, rozum, y wolą iák iedno pokázuiący: *Per amorem ergo ita unimur DEO, ut cum eo fiamus, quaſi unus Spiritus, ut abſorbeatur in nobis, quid quid eſt cupiditatis terrenæ, & tota mens tranſeat per affectum in DEUM, itaq; quaſi Deificetur.* Nie inſza myśl, nie inſze prágnienie było u Woyciechá S., tylko iák naygłębſzą Bogomyślnością zátapiáiąc ſię w powźiętey miłości BOGA, o świecie áni wſpomniawſzy, o złączeniu ſię z nim áni pomyśliwſzy, wſzyſtkie ſwoie áffektá, chęci y wolą obracáiąc do IEZUSA; tego Jubileuſzu dla ſiebie żądał, áby z nim mogł żyć iák iedno, ſpoſobiąc ſię do umartwienia ciáłá, iákie doſyć delikátnie w Páńſkich wypielęgnowáne pieſzczotách, oſtrą dręczył włoſiennicą, poſtámi ſuſzył, nieſpániem trapił, álbo gdy ſobie po pracách Biſkupich cokolwiek ſnu pozwolił, tedy uſłánego bogáto dla Páńſkiey okazáłości nietykawſzy łożká; gołey podłogi, zá máterac, twárdego kámieniá zá wezgłowek używał, nie bez rożnych innych mortyfikácyi, w iákich go widząc BOG, mogł ſłuſznie mowić: *Ecce Adalbertus quaſi unus ex nobis factus eſt:* Oto ow Woyciech iedność trzymáiący z świátem, z iego powabámi, teraz przez oſtrą pokutę ſtał ſię z námi iák ieden; *quaſi unus ex nobis;* ieden prawdźiwie, bo mu ná ten czás rownego nie było w Czeſkim, Węgierſkim, y Polſkim świecie; *unicus in ſæculo:* áby u kogo, oprocz niego, ten miał bydź Jubileuſz ná záwſze, bydź z IEZUSEM iák iedno, że mu przyznáć muſzę: *Ecce Adalbertus unicus in ſæculo, quaſi unus cum IESU factus.*

Pſal. 48. v. 13.

Cornel. in Joan. Cap. 17.

1\. *Reg.* 1. Znáczną ma do tychczas pochwałę, Starozákonny Kápłan Elkána názwány, z Hebrayſkiego: *DEUS zelotes;* BOG gorliwy, iż go naypierwſzego opiſuią Xięgi Krolewſkie, iákoby ná ow czás on ieden miał bydź złączony z BOGIEM, że do oddánia mu powinney czci, y ádorácyi, ná ofiárę wychodźił z miáſtá náznáczonych czáſow, niby ná iáki Jubileuſz ná mieyſce Silo: *Fuit Vir unus de Ramathaim, nomen eius Elcana, & aſcendebat de civitate ſtatutis diebus, ut adoraret & ſacrificaret Domino Exercituum in Silo.* W. Bedá, tey iedności tytuł, przyznáie mu dla ſtáłości y ſtateczności ſercá w ſłużbie

Boſkiey, w promocyi honoru iego pokazáney, przy ktorym gorliwie y mocno obſtawał, iáko nieprzełamánego umyſłu Páſterz, áby cześć Jmieniowi Boſkiemu záwſze ná káżdym mieyſcu oddáwána była: *Vir unus appellatur, non enim in diverſa vagabundus, velut inſtabilis ferebatur, ſed firmus, atq; inconcuſſus, perſiſtens vir unus erat.* à S. Grzegorz; ták o nim mowi: *Vir dicitur, quia propoſitô fortis, unus, quia amore ſingularis. Perfectio igitur Viri, in præconio ponitur unitatis, ut qui ſæculum potenter deſpicit, mentem non dividat, ſed ſupernis inhiet, & ea tantum ſuſpiret;* Mężem názwány, bo w przedſięwźięciách mocny iák mur, ieden; bo oſobliwſzey miłości ku BOGU. Doſkonáłość tedy Mężá tego, w nadgrodę odbiera pochwałę iedności, áby káżdy wiedźiał, że kto raz, á mężnie pogárdźi świátem, myśli ziednoczoney z BOGIEM odrywáć do iego prożności doczeſnych nie powinien nigdy, ále ią górną o rzeczách Niebieſkich zábawiáć bogomyślnością, tám żądze ſwe y ſerdeczne obracáć áffektá, gdźie w doſkonáłey iedności żyć może z IEZUSEM, iák iedno; bo iáko BOG (mowi Origenes) ieſt ieden nieodmienny, ták náśládowcá iego kiedy ieſt prawdźiwy, ſpráwiedliwość kocháiący, powinien bydź iák ieden: *Sicut DEUS unus, & immutabilis eſt, ſic & Jmitatorem DEI iuſtum, unum eſſe debere.* Toć ſobie wźiął zá punkt ſpráwiedliwego życia, gorliwy czci, honoru, y Jmienia Boſkiego Promotor, w doſtoieńſtwie ArcyBiſkupiey godności będący Woyciech Sw.; przy ktorym, ſtátecznym umyſłem, odważnym ſercem mocno obſtawał, y oraz przy práwie Boſkim, áby go wyuzdáne, ná wſzelką licencyą, y roſpuſtę owieczki Práſkie nie przeſtępowáły ták beſpiecznie, o co błagał BOGA nietylo w mieście, nie tylko w Domu, ále y ná káżdym mieyſcu wychodząc częſto do Rzymu, y Swięte náwiedzáiąc mieyſcá, áby ofiáry ślubow ſwych oddawał BOGU: *Fuit Vir unus, quia propoſitô fortis:* Onci to był ieden mąż nieprzełamánego ſercá y áffektu, bo iák raz ſerce y myśl oddźielił od świátá, ták nápotym áni pomyślił o nim, ukochánego Zbáwicielá nieuſtánnie trzymáiąc ſię śládu, ná dowod, że był prawdźiwym náśládowcą iego nieodmiennym, w żadnych nieſzczęścia przypadkách, záwſze u niego był ten Jubileuſz bydź z IEZUSEM iák iedno: *Fuit Vir unus, quia amore ſingularis, firmus, atq; inconcuſſus perſiſtens.*

Marci 14tô. Kiedy w naylepſzą doſtąpić Jubileuſzu wielkiego potrzebá było z wſpoł uczniámi ſwemi, niecnotliwego umyſłu Judaſzowi, y przy oſtátniey wieczerzy wieczną ligę, zábráć z IEZUSEM w nierozerwáney iedności, to on ſię od ták ślicżney kompánii odſtrychnął, y uciekł, pozbáwiwſzy ſię ták piękney rzeczy do zbáwienia potrzebney; *Tunc abiit unus de duodecim, qui dicitur Judas.* Przez ktore Jmię znáczy *confeſſio* wyznánie, álbo ſpowiedź. A máłoż y teraz tákich nieſzczęśliwych národźiło ſię Judaſzow? że kiedy czás nayſpoſobnieyſzy do poiednánia ſię z BOGIEM, (iáko ieſt y teráźnieyſzy Jubileuſz) Spowiedź Wielkanocna, y innych czáſow Odpuſty &c. Kiedy porá do záwarcia wieczyſtych paktow, to oni od ták pogodney unikáią okázyi, álbo ią odedniá do dniá odkładáią, á ieżeli tego niemáſz; to ſię znaydźie oźiębłość, nieſzczera chęć do przyięcia iedności z BOGIEM, gorzey niż Judaſz, bo ten wcále od niey uciekł ſam ieden z dwunaſtu, áby nie był z IEZUSEM, iák iedno: *tunc abiit unus de duodecim, unus numerô, non unus meritô, unus nomine, non unus Numine, unus corpore, non unus animâ.* Tedy wyſzedł ieden ze dwónaſtu, ieden liczbą, ále nie ieden zaſługą, ieden imieniem, ále nie ieden z BOGIEM, ieden oſobą ciáłá, ále nie iednego ſercá y duſzy: iáśniey ſię zda mowić Sylweira: *Erat Judas unus de duodecim, unus numerô, non animô, ac affectu, ideo cum IESU non habet unitatem:* Był Judaſz ieden ze dwunaſtu Uczniow, ále nie iednego ſercá y áffektu z niemi, y dlatego też z IEZUSEM nie żyie iák iedno. O niebaczny Judaſzu! czy nie lepieyże ci było bydź w iedności z IEZUSEM, doczeſnie ná źiemi, y wiecznie w Niebie, niżeli teraz w piekle, w niezgodźie, w uſtáwicznych ſwarach, przeklęctwách ſiebie ſámego z czarty? lepieyby było zápewne, ále iuż teraz nie może bydź lepiey nieſzczęśliwemu Judaſzowi. Szczęśliwſzy w tey mierze Prymas Korony Polſkiey Woyciech Swięty, nietylko imieniem, nietylko liczbą oſoby będącey z IEZUSEM iák iedno, ále też y ſercem y myślą, y wſzyſtkiemi potencyámi duſzy: *Unus Nomine, unus Numine, unus animô ac affectu;* ktory z tákim áffektem przylgnął do IEZUSA, że go iák drugiego Páwłá Apoſtołá, áni prześládowánia, áni częſte wygnánia, áni niebeſpieczeńſtwá podrożne, áni głody, áni świátowe ſwobody oderwáć od IEZUSA nie mogły, ſáme náwet oſtre włocznie bezbożnych Pruſakow, ktore przy ſpráwowániu ofiáry rozdźieliły duſzę iego od ciáłá, podźiáłu Woyciechowego ſercá od miłości IEZUSOWEY uczynić żadną miárą nie mogły, áni w życiu,

áni

Beda

S. Greg. L. 2.

Origen. Hom. de Alcan.

S. Hieron.

Sylv. Tom. 5. Lib. 7. Cap. 3.

áni przy śmierci. Aże; wedle opiſáney náuki Tegoż Doktorá Narodow, kto z tákim ſercá áffektem ieſt przywiązány do IEZUSA, u tego záwſze Jubileuſz iednym duchem tchnąć y żyć z IEZUSEM iák iedno: *Qui adhæret DEO, unus Spiritus eſt cum eo.* Toć y Woyciechá Swięt: záwſze był ten Jubileuſz bydź z IEZUSEM iák iedno. Bo ktoż ieſt ták doſkonále złączony z BOGIEM? ieżeli nie ten, ktory w nim mieſzkáiąc iáko ukochány od BOGA, iego miłością ſwoią wzáiemną pociągnął do iedności, czyli ziednoczenia z ſobą, pyta ſię Bernard S. y záraz ſam odpowiáda: *Quis eſt qui perfectè adhæret DEO? niſi qui in DEO manens tanquam dilectus à DEO, DEUM in ſe traxit diligendo viciſſim*; z wielu przyczyn (ktorychby czáſu do wyliczenia nieſtáło) kto z iedney nie przyzna Woyciechowi Sw. że on wſzyſtek przemieſzkiwał w BOGU, iáko nayupodobáńſzy kochánek iego, á w nim też BOG ktorego przy tylu Sákrámentálnych ofiárach godnie odpráwionych gorącym do ſiebie pociągał áffektem, á IEZUS też do niego ſię garnął ták, iáko ſię obiecał; *Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſangvinem, in me manet, & ego in eo.* Kto pożywa godnie ciáłá mego, y krwie, we mnie mieſzka, á ia w nim, doſtępuie tego Jubileuſzu, iż zemną żyie záwſze iák iedno. Niechże ſię ná tym kończy z niegodnych uſt moich ogłoſzona ná nieśmiertelną cześć, y ſłáwę pochwałá dla Woyciechá Swiętego, że u niego ten záwſze był Jubileuſz, bydź z IEZUSEM iák iedno.

1. ad Cor. 17.

S. Bernard. Serm. 71. in Cant.

Joan. 6.

Z ſobą iednák zácząć rozmowę nie záwádźi przy duchowney reflexyi y pytániu, czyli też my záchowuiemy táką, lub w częśći podobną z IEZUSEM iedność iák Woyciech Swięty? iuż to podobno nie raz iednáliśmy ſię z BOGIEM, nie drugi, áni dźieſiąty, ileśmy przeżyli Jubileuſzów, ile Swiętych odpráwili Spowiedźi, á z ſzczerym żalem, y pokutą zá grzechy, tyleśmy okázyi ſpoſobnych mieli do doſtąpienia tey iedności, ileśmy Swięte z ſtołu Páńſkiego przyimowáli ofiáry, á godnie, tyleśmy rázy BOGA utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie do ſiebie ná zgodę pociągáli, od ktorey nie odbiegał, w ktorą wkroczyć cále ſię nie zbraniał, iáko Pan łáſkáwy, BOG niewypowiedźiáney dobroci. A dotrzymałżeś mu tey iedności? dla ktoreyeś tyſiącznie z iedną, y z drugą oſobą obiecał porzucić okázye do grzechu? rozbrat wieczny uczynić z niemi, ábyś z IEZUSEM mogł bydź iák iedno. A żyieżże? łátwo ſię możeſz reflektowáć choć od oſtátniey Spowiedźi, tylko ſobie ſtaw przed oczy przywiodłſzy ná pámięć, wſzyſtkie od niey życia twego ſpráwy, y zabáwy. Znák doſkonáłego ziednoczenia ſię z IEZUSEM ieſt ten, gdy człowiek o wſzyſtkim ukontentowániu przeſzłym iákim ſiebie delektował, á BOGA ſmucił y obrażał, wcále zápomni, iego ſobie przytomnego máiąc ná pámięci, iemu ſię ſzczegulnie chcąc podobáć, o nim myśląc, rozmawiáiąc, nayczęściey, y tego prágnąc, iego ſámego iedyną kocháiąc miłością, á nikogo przy nim, táką ná wzor Agnieſzki Sw. z tym ſię oświadczáiącey przed Semproniuſzem: *Amo Chriſtum, nullum præter eum.* Kocham IEZUSA moiego, ále żadnego ſtworzenia nád niego, by też y godnego kochánia dla urody głádkiey, dla przyiemnego wdźięku, dla bogactw, honorów, y iák naywiękſzego dobrá; *Nullum, nullam præter eum.* Należy do tey iedności poddáć rozum y wolą, nie ináczey ſobie rozumieiąc, tłumácząc práwá, y przykazánia ták Boſkie, iáko też y Kośćielne, zwyczáie w nim zdawná záchowáne, ceremonie, y inne obrządki chwalebne poſtánowione, ále ták, iák Kośćioł Swięty náucza; wolą nic niechcąc nád to, co BOG niechce, to czyniąc chętnie, co on chce, co do wypełnienia podáie, czy przez inſtynktá wnętrzne, czy przez pobudki duchownych, álbo iákążkolwiek máiących zwierzchność. Mieć chce y umyſł iednoſtayny do ſłużenia BOGU, do Nabożeńſtwá, do umartwienia, bydź gorliwym o promocyą czci y honoru Boſkiego, mocno przy obronie nieprzyiaćiołom iego ſię obſtawáć, bliźniemu krzywdy nie czynić, potrzebuiącym miłoſierdźia świadczyć, y to wſzyſtko czynić, co do tego związku iedności z BOGIEM przynależy, terazże mi odpowiáday Kátoliku choć przez trzecie (bo tu nie Spowiedź, tylko uwagá Duchowna) záchowałżeś te kondycye iáko pewne znáki iedności człowieká z BOGIEM? miałżeś záwſze ná pámięci BOGA? od oſtátniego z nim poiednánia z zápámiętániem dawnych uciech, y roſkoſzy świátá? czy nie wzbudzałżeś áffektu do nich, y żądzy, álbo tey dla upodobánia ſię oczom ludzkim, dla reſpektu doczeſności, czy nie przywiodłżeś do ſkutku? Ach! tenci mnie reſpekt oká ludzkiego, punkt honoru świátá do tego przywiodł. Powiedzże więcey, czy nie podźieliłżeś áffektu ſercá twego dla tych oſob, dla tey mámmony, prożności źiemſkich, od

od iákich miałeś go oderwáć gwałtem, choćby z utrátą łáski, przyiáźni, respektu ludzkiego, fortuny, dobrá doczesnego. Czy poddałżeś rozum swoy mędrszym od siebie? á nie sam się raczey rezolwował, to grzech, to nie grzech, czy zgadzałżeś wolą swoią, z wolą Páná BOGA? ieżeliś iey ládá kompánowi, ládá Towárzyszce niecnotliwego życia twego, nie dał nákłonić rádą, perswázyą do Obrázy BOGA, do opuszczenia chwały Jego, do zániedbánia zásług potrzebnych do zbáwienia. Ach! byłoć to wszystko, nie podobna się było odiąć świátu, áffektowi tey y tey osoby mnie kocháiącey, trudność byłá oderwáć od złey kompánii, bobym był padł ná ięzyki, ná cenzurę, żem świętoszek, iákbym trzeci dźień z Pánem BOGIEM gadał, y inne odniosłbym krytyzácye. O niebaczny człowiecze! to ty sobie więcey ważysz ięzyki ludzkie, od ktorych się nie wybiegał y sam Pan IEZUS? niżeli ięzyk y ustá Sędźiego BOGA? z ktorych iáko miecz obosieczny wypádnie dekret rozdźiału wiecznego między BOGIEM y tobą nieodwołány. O szalony rozumie ludzki! to ty więcey stoisz o áffekt, y respekt tey y owey osoby, od ktorey się kiedyż tedyż choćbyś niechciał, áni sobie życzył, odłączyć będźiesz muśiał w godźinę śmierci, álbo oná od ciebie, ná wieczne niewidzenie z sobą, chybá w piekle, ieżeli iey záwczásu nie porzucisz, niżeli miłość Boską, w ktoreyci żyć z IEZUSEM potrzebá ná wieki. O ślepoto nie rozeznána! to sobie więcey szácuiesz dobrá doczesne, honory, fortunę ślepą, iák y ty, ktorey z sobą nie weźmiesz; á niżeli dobro duszy twoiey nieoszácowáne, dla naydroższey y nienádgrodzoney Krwie IEZUSOWEY ná okup wylaney? iuż widzę że się to
Sylv. prawdźi, co nápisał: *Impii, ac iniqui in terra, maximè uniuntur in unum corpus in ruinam, ac perditionem aliorum:* Ludźie źli, bezbożni, niesprawiedliwi, iednoczą się z sobą w ieden związek, lecz ná zgubę swoią, y ruinę niewinności cudzey dla zgorszenia, wszyscy á wszyscy w nieprawościach żyiemy, wszyscy iednością złych stáiemy się uczynkow grzechowych: uważył to dobrze S. Bernard: *In civitate, vel terra homines partiales, quasi annuli rotundi, propter interminabilem pravitatem simul colliguntur, & coniunguntur ad malum.* J po miástach, y po wśiách, po wszystkich źiemiách ludźie ná złe złączeni, zábráli kolligácyą z Piekłem, tocząc się do niego ná wzor zlutowánych pierścieni dla nieprawości, ktorym końcá nie mász: *propter interminabilem pravitatem, coniunguntur ad malum.* Ey człowiecze! ieżeliś ktory iest w tym związku nieprawości grzechowych, rozerwiyże go dźiś, álbo przynaymniey tego Jubileuszu Swiętego, ieżelić do záczęcia go dożyć BOG pozwoli, ále to niepodobna, lepiey tego momentu niech będźie koniec tym kolligácyom niecnotliwym, bo ieżeli go ty nieuczynisz, boyże się BOGA, żeby on z tobą
Osea 10. v. 2. nieuczynił końcá, ták, iák się groźi u Ozeasza Proroká: *Divisum est cor eorum, nunc interibunt.* Scholia Marianæ tłumaczą: *Cor eorum seiunctum est à DEO, & à lege, ideò peribunt.* Niemogę się doczekáć iedności sercá między mną y ludźmi, niedługo czekáiąc zgubię ich związek *interibunt:* Rozdźielone serce od BOGA, od záchowánia praw iego, od miłości Boskiey dálekie, otoż też BOG uczynił rozdźiał między duszą y ciáłem, ále ná większą ich zgubę, y zátrácenie *ideò peribunt.* Nie kocháli się z IEZUSEM w iedności zá życia, otoż y po śmierci żyć w niey nie będą w Niebie; *ideò peribunt,* ieżeli związku nierozerwáney iedności w záchowániu praw, y przykazań moich odtąd nieuczynią prawdźiwszego iák przedtym: *peribunt.*

Złączony iuż w iedności Chwały wiekuistey z BOGIEM Woyciechu Sw, pierwszy práwie ná tym mieyscu Prácowniku około ziednoczenia dusz ludzkich BOGU, przez Wiárę wszczepioną, dołożże y teraz stáránia twego, w tym czáśie Jubileuszu Swiętego, áby sercá násze ták się ziednoczyły z IEZUSEM przez żal szczerey pokuty zá grzechy, iżby ná potym w nierozerwáney iedności związku, ten dla siebie mieć mogli Jubileusz ná záwsze, żyć z IEZUSEM iák iedno, y tu doczesnie ná źiemi, y w Krolestwie Niebieskim wiecznie

A
M E
N.

KA-

KAZANIE II.

1745. po Przewodniey Niedźieli.

Ná tenże ſam Feſt

Et illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Paſtor. Joan. 10.

Uſzę wyznáć co oſobliwſzego uważam, że choć w Przewodni Tydźień, wſzyſtko ſię nam dobrze, y ſzczęśliwie powodźi P A. Przy wczoráyſzey Przewodniey Niedźieli, od Xiążęciá pokoiu Chryſtuſá IEZUSA nie raz, ále potrzykroć mieliśmy zálecenie pokoiu: *Pax vobis*: dźiś przy Uroczyſtości wielkiego Prymaſá Korony PolſkieyWoyciechá Swiętego, przenieſioney z przeſzłego piątku, ná poniedźiáłek Przewodni, nie prożny odbiera ſkutek o iedności: *Erit unum ovile &c.* Dobra otuchá, że niezgodne dla emulácyi Páńſtwá, y Monarchie: *Diſcors Regnorum potentia;* w konfidencyi, y miłym pokoiu, w iedney owczarni, przy iednym Páſterzu żyć będą: *Erit unum ovile, & unus Paſtor.* Dawno álbowiem prorokował Chryſtus rozdźielonym Kroleſtwom ruiny, y niepokoie, Miáſtom bez iednego Rządcy y Pánà: *Omne Regnum diviſum contra ſe, deſolabitur, & omnis civitas, vel domus diviſa contra ſe, non ſtabit*: Więc że teraz z dyſpozycyi Boſkiey iedná owczarnia, y ieden Páſterz będźie, weſoła nowiná, wſzyſcy miłego záżywáć będźiem przy iedności pokoiu, każdy beſpiecznie iák drudzy Jzràélitowie, ſpoczywáć może pod cieniem drzewá ſwego bez boiu: Math 12. ℣. 25.

Sub ſua viti quiſq; cubare poteſt

boć iuż práwie uſtáwiczne życia náſzego były dni przewodnie, kto niechciał to nie przewodźił, ládá niecnotá wdarłſzy ſię do Kroleſtwá duſz náſzych: *Regnum DEI inter vos eſt*; iż pánowáć y Krolowáć chciáłá: *ego regnabo:* ládá grzech wkradł ſię do owczarni Chryſtuſowey przewodźił iák chciał, wydárł iednemu ſumnienie, drugiemu poczciwość, łáſkę, y ſámego BOGA, wydárł życie, y zbáwienie. Ládá człowiek gorſzy niżli bies, dokázywał co mu ſię podobáło w Kroleſtwie Boſkim, to ieſt Kroleſtwie Swiętym: *Regnum DEI, Eccleſia S. DEI* uczony Caſſianus. Záwſze Owczárnia Chryſtuſowá w niepokoiách, y uſtáwicznych przewodniách byłá, y dyſſenſyach, iuż to zá czáſow Apoſtolſkich owi Nicolaitæ, Simoniani, Cerinthiani. Po śmierci Apoſtołów SS. náſtąpili Manicheuſzowie, Aryáni, Donatyſtowie, Machometáni, y inni; ktorych nie wyliczam, przewodźili niezgodni w Wierze potępieńcy. Są ieſzcze w Polſzcze náſzey przewodnicy; Tu Luterſkiey, owdźie Kalwińſkiey Sekty, y bezbożności w błędách ſwoich błąkáiący ſię uporczywie, oddzieleni od iedności Kośćiołá S., o ktorych zá życia S. Woyciechá áni ſłycháć w Polſzcze było, nie máſz tákiego, ktoryby ich do zgody, y iedney wiáry przywiodł, ſam ſię tylko Woyciech Sw. w tym kochał, iedyna w tym żądza, y ſtáránie było, wſzyſtkie owieczki Krwią Nayświętſzą IEZUSA odkupione, do iedney zgromadzać owczárni, do iednego przyłączáć Páſterzá: *Erit unum ovile & unus Paſtor.* A krocey prawdę odkrywſzy rzekę: *ZE WOYCIECH SWIĘTY, TĘ MIAŁ POTRZEBĘ ZA CNOTĘ NIE PRZEWODZIC, ALE PRZYWODZIC DO IEDNOSCI KOSCIOŁA CHRYSTUSOWEGO OWIECZKI IEGO. Et illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Paſtor.* Łączę y ia niegodną mowę moię z chwałą Twoią Naywyżſzy Páſterzu Chryſte IEZU, zá pomocą Twoią *Ovis Immaculata, quæ peperiſti Ovem Chriſtum* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Luc: 17. ℣. 21.

Epiph. Or. de Laud. Virgin.

ZYczyć komu iedności, y zgody, oſobliwſzy ieſt dokument miłości. Prawdá, że y świát kocha ſię w iedności, ále dáleko przeciwney, ktory w ſerdeczney przyiáźni nie lubi pary, ſzczegulny znák ma ſzczerości iednego kocháć, iednemu záwſze ſprzyiáć: *Soli & ſemper*, iednemu záwſze chołdowáć ſercu, tá przyrodzona iego miłości ieſt cnotá, o ktorey piſze Richardus a Sancto Victore: *Singularis amor conſortem non recipit, ſocium non admittit.* Synogárlicá dwóch z nátury nie lubi przyiacioł, álbo iednemu ſprzyia, álbo żadnego nie kocha, *aut unum, aut nullum.* Gruchaiące náwet gołębie iednego w gniezdźie ſwoim chowáią ſocyuſzá; *Uni ſervo Fidem*; chcąc przez to pokazáć, że

tylko iednemu świadczyć áffekt należy: Co pięknie wyráźił Otto Venius Atheńczyk w ſwych Symbolách, kiedy odmalowawſzy Kupidyná z Tablicą, á ná niey *unitatem* to ieſt literę názywáiącą ſię iedność, inne liczby rzucił mu pod nogi żeby ie zdeptał z tą Inſkrypcyą:

Vnum amat, & effert unum, unum ecce coronat,
Et reliquos numeros, en pede calcat amor.

A po Polſku ták ſię wykłada. *Iednę kocha, wynoſi, iednę koronuie*
Inſzą záś miłość liczbę, nogámi tretuie

Táka u świátá popłaca iedność, ktorey ia nie uymuię pochwały, oſobliwie w poprzyſiężonych przyiaźniách; będźie zgodá y iedność w ſtánie Małżeńſkim, ieżeli przyiaciel prawdźiwie kocháiący przyiacielá dożywotniego, drugich do czáſu tylko ſłużących nie pátrzy, iemu iednemu wiárę, y miłość záchowuie ſtátecznie, innych do ſercá iák do gniazdá, áffektow nieprzypuſzczáiąc ſocyuſzów: *Vni ſervo fidem.* Nie gánię y w ſtanách wolnych podobney w kochániu iedności, byleby ſię do niey nie łączyłá liczbá wielorákiey obrázy Boſkiey, wielkość złych żądzy grzechowych, doſyć mi ná tym powiedźieć: że to ieſt świecka miłość, áleć y w tey rzadko zgodźie, y iednoſci żyią, choć náturálną złączeni krwią, ze krwi iedney pochodzący ludźie, żyie często Brát z Sioſtrą, iák pies z kotem, warczy Brát ná Brátá iák pies ná pſá, żeby go czymprędzey pożarłſzy, ſam ieden był Pánem: Dobrze o tákich nápiſał Poetá:

Rzadki ná świecie Fenix, rzadka zgodá Bráci
Nieieden rodzonego Brát Brátá zátráci

Nie trzymał ſię tákiey iedności dźiſieyſzy Solennizánt Woyciech Swięty, nie pánowáłá w nim świecka miłość, ktory wſzyſtkim do Duchowney iáko dobry Páſterz był powodem miłości, znáiąc ſię do ſwoiego obowiązku pochodzącego z funkcyi Xiężey, czyli Kápłáńſkiey; w Polſkim bowiem ięzyku Xiądz, w włoſkim znáczy Wodzá świątobliwego: *Sacerdos idem, quod Sacer Dux*; bo literá *X* w Łáćińſkim, Włoſkim, Fráncuſkim, y Hiſzpáńſkim ięzyku nie rożniłá ſię od litery S. iáko tedy Xiędzá káżdego ieſt powinność, wodźić lud do dobrego, á od złego odwodźić, nie záwodźić. Ták Woyciech S pámiętáiąc ná to, wſzyſtkie łożył ſtáránia, áby káżdemu był Wodzem Swiętym do dobrego, przywodząc, nie odwodząc nikogo od świątobliwego życia, áni záwodząc poślubioney ſobie Oblubienicy Kośćiołá Swiętego Kátolickiego
Oſeæ 2. ✝. 20. w Wierze: *Sponſabo te mihi in Fide in ſempiternum.* Nigdy ſię nie oderwał od iedności Wiáry Swiętey Kátolickiey; od iedności Religii Kośćiołá Swiętego Rzymſkiego, y owſzem iáko Páſterz trzody Chryſtuſowey, iedyne miał ſtáránie y żądzą, zgromádźić wſzyſtkie owieczki do Owczárni iedney, y do iednego przyłączáć Páſterzá. Przewodźiły prawdá nád Swiętym Páſterzem owieczki iego niebaczne y bezbożne, w Dyecezyi Práſkiey przez niepoſłuſzeńſtwo, ále nád ſobą żadney nie doznáły przewodni od niego, owſzem nie mogąc ich ſwoią rádą, náuką przywieść do iedności záchowánia praw Boſkich, y Kośćielnych, gdy z żalu cięższkiego udał ſię do Rzymu raz, y drugi, á tyleż rázy był od nich proſzony, áby ſię wrocił do ſwoiey Owczárni, mogł ſię
2.Cor.12. ✝.14. im oświadczyć Apoſtolſkiemi słowy: *Ecce tertio paratus ſum venire ad vos, & non ero vobis gravis, quia non quæro, quæ veſtra ſunt, ſed vos.* Oto moie owieczki ulubione, gotow ieſtem y trzeci raz powrocić do was, y nie będę nád wámi przewodźił, bo nie ſzukam co ieſt wáſzego, ále was ſámych, ábym was do dobrego życia przywiodł, y do Chrześciáńſkiey pobożności, ktorych gdy nie mogł odwieść od złego, po zábiciu trzech Bráci ſwoich od Prażanów, innych zácząl ſzukáć owieczek po grubych y dźikich národách z pilnością, to niby zá háſło ſwego ſtáránia máiąc: *Alias oves habeo, quæ non ſunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Paſtor:* Drugie owce mam, ktore nie ſą z tey owczárni, y one potrzebá ábym przywiodł do iedności Wiáry S. Kátolickiey, żebym ie zgromádźił do iedney owczárni, w ktorey iednemu BOGU ſłużą wſzyſcy iednákowo, iednemu BOGU cześć, chwałę oddáią w iedności *oportet adducere*; trzebá koniecznie ábym ie przyłączył do iednego Páſterzá naywyżſzego Chryſtuſá, y przy nim w zgodźie, y iedności z innemi oſádźił, żeby tym ſpoſobem iedná byłá owczárnia, y ieden Páſterz: *Erit unum ovile, & unus Paſtor.* Nie był to z owych Páſterzów
Ezech.34. ieden, ná ktorych ſię żalił BOG przez Proroká. Biádá im ogłaſzáiąc, że pilności nie mieli nád owieczkámi, kto chciał náprzewodźił ſię nád niemi do woli y oni ſámi, á co oddalonego było, czyli dálekiego od BOGA, nie przywodźili do poznánia iego:

Væ Paſtoribus &c. & quod abiectum non reduxiſtis: bo Woyciech Swięty dálekich ieſzcze Polaków, Węgrów, Pruſaków ſwym ſtárániem do znáiomości BOGA práwego przywodźił, y do przyięcia Wiáry, z tym ſię nieiáko przez ſzczerą intencyą dawſzy ſłyſzeć BOGU: *Ego paſcam oves meas, & quod perierat requiram, & quod abiectum reducam.* Ja będę páſł owce moie, y co zgubionego ſzukáć będę, y co oddalonego przywodźić będę. J co ſercem przyrzekł, ſkutkiem wypełniał chętnie.

2. Eſdræ. Cap. 3. Wielki Kápłan ſtárego Teſtámentu Eliazyb ná oſobliwſzą ſobie záſłużył pochwałę w Piśmie Swiętym, że z Kápłány innemi wybudował brámę dla trzody. *Surrexit Eliaſib Sacerdos magnus, & Fratres eius Sacerdotes, & ædificaverunt portam gregis;* Hugo Kárdynał ták ſłowa pomienione czyta: *Ædificaverunt portam, & probaticam piſcinam;* wyſtáwili bramę, y ſadzawkę owę, w ktorey ſię bydlętá ná ofiárę Boſką náznáczone obmywáły. Powſtał dáleko większey godności w Chwale, Wielki ArcyBiſkup Woyciech S., Kápłan nowego teſtámentu w Polſzcze náſzey, gdy w niey niepoślednią brámę wyſtáwił, y ſadzawkę dla trzody ſwoiey: *Surrexit Sacerdos magnus, qui ædificavit portam gregis, & Probaticam piſcinam.* Coż bowiem ieſt Chrzeſt Swięty, ieżeli nie *Janua Sacramentorum, & porta Cælorum.* Bramá Kościołá Swiętego, przez ktorą wchodzą wſzyſcy prawowierni do Tryumfuiącego Kościołá; Tá ieſt Fortá Niebieſka, przez ktorą wſtępuią do owczárni Chryſtuſowey. Jeſt przy tey Bramie *Piſcina probatica;* Zrzodło Chrztu Swiętego, w ktorey dźiatki máłe pierworodnego grzechu, á doyrzali, y uczynkowych nieprawości obmywáią zmázy. Tę Brámę, y ſadzawkę wyſtáwił w Polſzcze náſzey Woyciech Swięty, kiedy wielu Polaków, odłączonych przez Pogáńſkie życie, od iedności Kościołá Sw. Kátolickiego ochrzciwſzy, do iedney owczárni przywiodł, y przyłączył. W tey Bramie, wſzyſtkie okoliczne Narody zgromádzone w iedności Wiáry S., Woyciech Swięty iák drugi Jozue, z nátchnienia Boſkiego náuczał Boiáźni Boſkiey, záchowánia praw, y przykazań Boſkich: *Leges verba legis in unum omni populo congregato, tam Viris, quàm mulieribus; parvulis & advenis, qui ſunt intra portas tuas, ut audientes diſcant, & timeant Dominum DEUM.* Wykonał to wſzyſtko Sw. Páſterz, á ták ſkutecznie, że z iego náuki wielu záchęciwſzy ſię do cnoty, ſzczęśliwie ſwoie uśmierzywſzy námiętności, zwyciężáiąc lubieżności, niepomiárkowáne do zbytkow chuci, y inne prowádzące do grzechow áffektá, iednemu Páſterzowi przy iedney owczárni Kościołá Chryſtuſowego ſłużąc, do owey owczárni, kędy BOG z Swiętemi żyć, y przemieſzkiwáć pozwala: *DEUS, qui inhabitare facit unius moris in Domo.* Przez te Bramy wprowádzeni ſą, zá ſtárániem Woyciechá Swiętego, w iedności chwaląc BOGA ná wieki.

Deuteron. 31.

Pſal. 67.

Otworzyłeś y nam do tego ſzczęścia Bramę Niebieſką S. Páſterzu tuteyſzey Archidyecezyi, dayże nam tę łáſkę, żeby odtąd nád owieczkámi twemi żadna nieprawość nieprzewodźiłá grzechowa. Nieday piekielnemu wilkowi roſpraſzáć trzody ſwoiey ziednoczoney BOGU y Kościołowi Swiętemu przez wiárę, niech w nas będźie iedno ſerce, y duſzá iedná; Niewypuſzczay nas z ſwego ſtáránia dotąd, poki nie zgromádźiſz wſzyſtkich owieczek Chryſtuſowych do iedności Wiáry S. y iednemu nie przyłączyſz Páſterzowi, żebyśmy w owey Owczárni Niebieſkiey weſoło intonowáć mogli Pſalmiſty ſłowá: *Ecce quàm bonum, & quam iucundum habiture Fratres in unum* Am.

Pſal. 132.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE I.

w Krákowie w Kościele SSS. Troycy 1752dó.

Ná Feſt S. Wincentego Ferreryuſzá.

Vos eſtis ſal terræ, quod ſi ſal evanuerit ad nihilum valet ultra. Math. 5.

Ak wielką Apoſtolſkiey pochwały doſkonáłość zámknął, w niewielu ſłowách Zbáwiciel náſz Chryſtus IEZUS, przy názwániu Uczniow ſwych ſolą źiemi: *Vos eſti ſal terræ;* ták też wielkie przepowiedźiał niebeſpieczeńſtwo dla nich, y kárę: *Quod ſi ſal evanuerit.* Wielką doſkonáłość pochwały zámknął w tych krotkich ſłowách: wy ieſteście ſolą źiemi: bo iáko ſol w naywiękſzym ieſt ſzácunku u cáłego świátá, ná ktorym z żyiących ludźi

dźi może śię wielu obeyść bez złotá, bez śrebrá, bez drogich pereł, kleynotow, y bogactw, náprzykład ubodzy, á bez soli áni naywiększy Pan, áni naymizernieyszy żebrak obeyść śię nie potráfi, wszystkim iest potrzebna, miła, y przyięmna, káżdemu do gustu. Tak Mężowie Apostolscy wszystkim są potrzebni, y byli, áby ich duchem y przykłádem żyli, ich náuką, y mądrością kontentowáli śię do upodobánia iák naydelikátnieyszą potráwą. Sól ile przetłuczona, podrobiona, záchowuie wszelkie pokarmy od korrupcyi, álbo cáły báłwan solny tyle nieuczyni pożytku, co iedná szczyptá (byle nie zwietrzáłá). Mężowie Apostolscy náuką Chrystusową utrzymuią od korrupcyi grzechowych dusze ludzkie, y wielki w nich spráwuią pożytek, zwłaszczá w ten czás, gdy przy swoich godnościách, dostoieństwie w máłym są o sobie rozumieniu, y tácy zdádzą śię káżdemu ná záwsze; *valent ultrà*, ále ktorzy gorno pátrzą iák báłwany solne postáwione ná źiemi, ná nic śię nie przydádzą nikomu; *Si sal evanuerit per inanem gloriam, ad nihilum valet ultrà;* przyrzeka Hugo, chybá ná ogień piekielny, y przepáść wieczną.

Diogen. Lauret. in vita Pytagoræ. Numer. 18.

Stárożytni ludźie mieli ten zwyczay między sobą, iż ná znák utrzymánia niesкażytelney przyiáźni, nienáruszonego pokoiu, wystáwiáli stoł z potłuczoną solą, ktorey śię dotykáć muśiáły obiedwie strony záwieráiące pákta, álbo przymierza, o czym piszą; ále y Pismo Swięte dostáteczną, czyni wzmiankę o podobney Ceremonii, gdy sam BOG záwiera pákta z Aaronem, y z Synámi iego, nie obeszło śię bez soli. *Pactum salis est sempiternum coram Domino Tibi, & Filiis tuis.* Tákie przymierze uczynił Chrystus ze swemi, gdy do nich mowił: wy iesteście solą źiemi; niby znákiem przymierza nienáruszonego między mną y narodem ludzkim, áby mu nie szkodźił. Chcecież wiedźieć, y wierzyć? wierzcież mocno iż to iest tá przyczyná wspomniona u Sylweiry, że ták wielkich zbrodni, ták wielkich niepráwości szkarádnych BOG w nas ludźiách nie karze odtąd, ponieważ Swięci Apostołowie; Swięci Pátronowie iáko mur stawáią przy nas zásłániáiący od surowey spráwiedliwości Boskiey, y spráwiedliwego gniewu. Co im sam Chrystus zdał śię zálecić w tym tytule: wy iesteście solą źiemi; áby iáko sol wrzucona do czego, z swoiey nieiáko substáncyi, czyli istności samá śię niszczy, rospływa, y niby śię w inszą zámienia, ták Swięci Páńscy powinni topnieć, rospływáć śię od miłości bliźnich iák od ogniá, choćby też z wyniszczeniem siebie sámego, zdrowia, honoru, Fortuny, y wszystkiego dobrá, byleby im podáć rękę, dopomoc, y obronić, y záchowáć od wszelkiego nieszczęścia: *Cum Chrystus Dominus suos appellat sal, eorum charitatem erga subditos maxime commendat, ut si velint suum adimplere munus, seipsos debeant extenuare, ac exenterare, & de suo esse adimere, ut suis inferioribus opitulentur, ac auxilientur, eosq; foveant ac tueantur;* y z tákich Swiętych żadnemu to niesłuży z Ewángelii: *ad nihilum valet ultrà*, bo oni nigdy ták niesłábieią w usilnych prozbach, żeby dla nas więcey, á więcey wymoc co u BOGA nie mogli.

Sylv. Tom 2. lib. 4. C. 11. qu. 5.

Idem ibi.

Wpátruycie śię w iednego z między niezliczonych, ále wielkiego Swiętego, wielkiego Cudotworcę, wielkiego Apostołá; nie mnieyszą Zákonu Káznodźieyskiego ozdobę Wincentego Ferreryuszá, bez ktorego náuki ták sobie wszyscy tęsknili, nie smákowáli iák bez soli, że go sobie práwie wydźieráli z rąk, do rąk miástá, Krolestwá, Prowincye, y Xięstwá. Ten Swięty Cudotworcá gdźie tylko stąpił, gdźie śię poiáwił, nigdźie bez głębokiey sercá pokory, wszędy śię rad wyniszczał ná usługę, y pomoc wszystkim, nikomu nie żáłuiąc sercá swego, nim śię mężnie stáwiáiąc przed BOGIEM zá grzesznikámi, iáko mur nieprzełámány, á záwsze z pożądánym skutkiem. Czytay ktoś ciekáwy Historyą życia iego, á uznasz że Wincentego Swiętego prozby, modlitwy, záwsze swoy wálor u BOGA miáły: Záwsze Wincenty S. zdał śię káżdemu do wszystkiego w swym życiu, á tym bárdźiey po śmierci. Chcecież śię o tym zupełnie dowiedźieć? nákłońcie z cierpliwością uchá ná to, co w tym Kośćiele SSS. Troycy powiem o nim: *ZE WINCENTY S. IAK WIELE MOGŁ NA ZIEMI, TAK IESZCZE TERAZ WIĘCEY MOZE U SSS. TROYCY DLA WSZYSTKICH. Valet ultrà.* Wszystkie moie słowá, y tchnienia żebyście więcey mogły profitowáć w sercách Chrześćiáńskich, idźcież ná większą, á większą chwałę tego: *Sine cuius Numine nihil est in homine.* Utáionego w Nayświętszym Sákrámencie BOGA. Wesprzyi mnie proszę mocno wielowładną pomocą Twoią, w czym mi ná siłách zbywáć będźie: *Potentia debilitatis nostræ* uczczona tym tytułem Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Germ: Const. in Encom. Virg.

Dla

DLa iednego Wincentego Swiętego pochwały, ruſzyć całego Niebá muſzę ze wſzyſtkiemi Swiętemi, bo co tym w poſpolitości, to y Wincentemu Swiętemu w ſzczegulności ápplikowáć nie bez fundámentu mogę. Już to ieſt nieomylna prawdá, ták pewna iák słońce ná Niebie, że Swięci Páńſcy cokolwiek czynili cudow, ná świecie żyiąc, cokolwiek łaſk, dobroczynności świadczyli komu y świadczą, nieczynili tego, áni czynią mocą własną, ále mocą Boſką, mocą całey Troycy Przenayświętſzey; bo te dźieła Wſzechmocności zewnętrzne, czyli powierzchowne, ktore BOG przez Swiętych ſwoich niby przez iákie Jnſtrumentá zwykł pokázywáć ludźiom, ſą według ſzkoły Teologiczney poſpolite, nie iedney tylko, lub drugiey oſobie Boſkiey, ále wſzyſtkim trzemá, to ieſt całey Troycy Swiętey nierozdźielney w náturze y iſtocie Boſtwá, Oycu, Synowi, y Duchowi S. Co kto z Swiętych Jmieniem Chryſtuſowym iáko Jednorodzonego Syná Boſkiego czyni, to Jmieniem y Oycá Przedwiecznego, złączonego z Duchem Swiętym w iedności nierozdźielney, bo ták Jan Sw. mowi: *Tres ſunt, qui teſtimonium dant in cælo Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus; & hi Tres unum ſunt.* Trzech ieſt, ktorzy świádectwo dáią w Niebie, Oyciec, Syn, y Duch Swięty, á ci trzey iedno ſą, iedno rozumieią, iedno chcą, iedno czynią ná proźby Swiętych ſług ſwoich, iáko opiſał pod iednym Jmieniem Pſálmiſtá Páńſki: *Oculi Domini ſuper iuſtos, & aures eius ad preces eorum.* Wzgląd Páná ná ſpráwiedliwych, y reſpekt, y uſzy nákłonione ná proźby ich: J ná drugim mieyſcu wſpomina: *Voluntatem timentium ſe faciet, & deprecationem eorum exaudiet.* Woli boiących ſię ſiebie, czyli żądzy (iáko tłumáczą:) zádoſyć uczyni, y ſupplik ich ſłucháć będźie. Jákoż w tym wſzyſtkim niezáwodna ieſt Troyca Swięta ták ná źiemi, iáko y w Niebie. Bo ktoż mi pokaże ktorego Swiętego żyiącego ná źiemi, żeby iego modlitwá, iego proźbá, lub żądzá ſerdeczna niewyſłucháná byłá? ia o żadnym niewiem. J owſzem to wiem dobrze, że ſam BOG nie raz ſzukał świątobliwych ludźi, gdy po nim ſpráwiedliwość wyciągáłá káry, lub zemſty, áby ſię z nich choć ieden záſtáwił zá lud złośliwy, y zátrzymał mściwą rękę Boſką od ukáránia miaſt y Kroleſtw. Jáko ſię z tym oświadczył: *Quæſivi de eis Virum, qui interponeret ſepem, & ſtaret oppoſitus contrà me pro terra, nè diſſiparem eam.* Tyle Swięci mogą ná źiemi cho ciaż *in via meriti*, ſámi ſię dla ſiebie dosługuiący łáſki Boſkiey, y zbáwienia, że o co proſzą BOGA, czy to dla ſiebie, czy dla bliźnich, wſzyſtko wymagáią: *Voluntatem id eſt deſiderium timentium ſe faciet, & deprecationem eorum exaudiet.* A czemużby więcey nie mogli dla nas Ziemianów ſtánąwſzy *in termino* ſzczęśliwey Niebá wieczności? gdźie iuż dla ſiebie nic niepotrzebuią, nic ſámym ſobie zásłużyć nie mogą, chybá ſię zá námi wſtáwiáć do BOGA w Troycy iedynego, ktorego miłoſierdźie ma zwyczay; honor ten czynić Swiętym ſługom ſwoim, iuż w Niebie Kroluiącym, áby przez nich inni Ziemiánie byli uczeſtnikámi łáſk, y dobrodźieyſtw Boſkich, w głos to przyznáie złotouſty Doktor; *O! iuſtorum etiam poſt conſummationem, inexpugnabilis pugna virorum: Conſvetudo enim miſericordiæ DEI eſt, honorem hunc dare ſervis ſuis, ut propter eos ſalventur & alij:* Woła y ná innym mieyſcu z podźiwieniem wielkim: *O inſignem, & grandem Sanctorum in Cælo poteſtatem! videtur DEVS nec perſequi poſſe peccatorem, nec gladium adversùs eum educere, pro quo ſe illi quiſpiam Sanctorum obiectat.* O! iákże to wielka moc żyiących w Niebie Swiętych, że ſię zdáie iákoby BOG nie mogł karáć grzeſzniká, áni mieczá dobyć ná zgubę iego, przy ktorym z Swiętych iáki ſtáie.

4. *Reg.* 19. ℣. 34. Wſzák to o tym dał BOG znáć wyráźnie Ezechiaſzowi, że dla zmárłego ſługi ſwego Dawidá, choć ná ten czás w Otchłáni będącego, nie w Niebie, nie miał podáć w ręce nieprzyiacielſkie Miáſtá iego, ſam ſię obiecuiąc bronić go ſzczerze: *Protegam Vrbem hanc, & ſalvabo eam propter me, & propter David ſervum meum.* J Jobowi uciśnionemu zewſząd rożnemi przypadkámi, dopuſzczonemi od BOGA rádzono, áby w Niebie u ktorego Swiętego (z Aniołow rozumieią wielu) ſzukał pociechy, przez wzywánie pomocy iego: *Voca ergo ſi eſt, qui tibi reſpondeat, & ad aliquem Sanctorum convertere.* Swięci Páńſcy coż ſą w Niebie Kroluiący? ieżeli nie Aniołowie Boſcy, wedle przepowiedzenia Chryſtuſowego *Erunt ſicut Angeli DEI* Cić to tym bárdźiey, po śmierci ſwoiey w náſzych ucißkách y dolegliwościách máią pieczą o nas, y ſtáránie więkſze niż zá życia, bo teraz więcey mogą dla wſzyſtkich, ták rozumieć zá godźiwą rzecz ſądźi uczony Glikas: *Licet hinc intelligere iuſtos homines etiam vitâ functos, viventium Patronos agere.* O tych Swiętych ſam ná ow czás do świątobliwości dążący nápiſał Swięty Tomaſz, iż zá życia ſwego byli iáko kolumny wſpieráiące niektore mieyſcá, ále te-

1. Joan. 5. ℣. 7. *Pſal. 33. ℣. 16.* *Pſal. 144. ℣. 19.* *Emman. Notaones* *Ezech. Cap. 22.* *S Joan. Chryſoſt. in Pſ. 50. Jdem Dńi-ca 11. poſt Pentecoſt.* *Job. 5. ℣. 1.* *Math. 22. ℣. 30.* *Glicas apud Gloſſam in 4tô Reg. C. 19.*

teraz ſą iáko kámienie węgielne (ná ktorych zákłádáć zwykli fundámentá wſzelákich ſtruktur) z wyſokośći Niebieſkiego pomieſzkánia, cáłą tę máchinę świátá utrzymuiące przez ſwoie modły, iákby to ná to pátrzał wſpomniony Biſkup, gdy o tym ták doſkonáłą czyni relácyą nie bez zádumienia: *O! quomodo pro nobis zelant, quomodo in preſſuris & tribulationibus ſolicitantur de nobis! quis eorum pietatem & charitatem valeat explicare?* O iakże to Swięci w Niebie o nas ſię troſzczą! iákie o uciemiężeniách náſzych, o utrapieniách ſtáránie máią, nikt tego wypowiedźieć nie może, iák wiele mogą dla wſzyſtkich, y czynią z miłośći ku nam. A ktoż doſtátecznie opowie, z między wſzyſtkich Swiętych iednego Cudotworcy wielkiego Wincentego S. áffekt, ktorym pała w Niebie ku nábożnym ſobie, kto mu to nie przyzna, że ieſzcze teraz więcey może u Swiętey Troycy dla wſzyſtkich, w ktorey wſzyſtkie náſze żądze y prágnienia ſerdeczne widźi iák w zwierciedle; y wſzyſtko w Wſzechmocności oney może iák inni. *Sancti in Sapientia cui uniti ſunt, omnia ſciunt, in Omnipotente omnia poſſunt.* Mogł Wincenty Swięty ieſzcze w żywocie Mácierzyńſkim będący, uczynić ták wielki cud nieſłychány, że ciemney białeygłowie wzrok przywroćił, y ſam ſobie niby od rádości, iák drugi Jan w wnętrznośćiách wyſkoczył, że mu iuż tyle mocy do czynienia cudów użyczyłá Troycá SSS. więkſzey ſię nieiáko ſpodźiewáiąc potym. Mogł Wincenty Swięty ieſzcze w pieluſzkách niemowlę, zámknięte nie od ſiebie (iák od Eliaſzá) ále od BOGA Niebo otworzyć dla ſprágnioney źiemi, y ludu w Walencyi modlącego ſię o deſzcz, gdy ſię ná publiczną nieść kazał Proceſſyą; tym głoſem uſteczká niemowlęce otworzywſzy do Mátki piáſtuiącey ſiebie rzekł: *Jeżeli chcecie, żeby był deſzcz, każcież mię iutro nieść ná proceſſyi, á Pan BOG was záraz wyſłucha.* Jákoż po ſkończoney proceſſyi wyſłuchał, deſzcz obfity ſpuśćiwſzy z podźiwieniem wſzyſtkich ludźi, że iuż tyle BOG czynił dla Wincentego choć dźiecięciá, zkąd łátwo poznawáć było, że miał więcey ważyć u BOGA w dálſzym wieku ſwoim, ták doczeſnym iáko też y wiecznym. Bo ieżeli owo zámknięcie Eliaſzowe Niebá, y znowu otwárcie ná prozbę iego, było znákiem dla Swiętych według S. Chryzoſtomá, że nie tylko ná źiemi żyiąc, ále y w Niebie wiele mogli: *Clauditur Cœlum & aperitur, ut Sanctorum meritum monſtraretur, non ſolum in terris poſſe quod voluit, ſed etiam in Cœleſtibus poſſe impetrare quodcunq; petierit.* A czemuż ſobie tegoż obiecywáć nie mogli po Wincentym Swiętym widzący? iáko on kiedy chciał to Niebo zátrzymał z Deſzczem, kiedy chciał to go otworzył iák zrzodło. O záprawdę iuż to w nim BOG doſtáteczny znák pokázywał łáſki ſwoiey, że miał ieſzcze więcey móc teraz u cáłey Troycy SS. iákoż bez wątpienia że więcey może upewnia: *Qui potens eſt in terra, potentior eſt in Cœlis, ante faciem Domini DEI ſui.* Kto wiele może ná źiemi; więcey może w Niebie przed obliczem Páná BOGA ſwoiego w Troycy iedynego, y dálſzą tey prawdy dáie przyczynę mowiąc: Jeżeli bowiem zá żyćia był miłoſierny ná grzeſznych, y wiele dla nich wymagał modlitwą ſwoią, dopieroż teraz więcey może w wiekuiſtey Niebá ſzczęśliwośći, widząc náſze mizerye, nędze, y troſki, y zá námi proſząc Troycy Swiętey, poniewaž w owey błogosłáwioney SS. mieſzkáńców Oyczyznie, żyćie wieczne przemienione z doczeſnego, nie umnieyſza, áni odmienia powźiętego áffektu ku bliźnim żyiącym ná świecie, ále y owſzem przymnaża. Mogł Wincenty Swięty od dźiećińſtwá przy ſwoich mortyfikácyách y pobożnym żyćiu umárłych wſkrzeſząć ná oſob trzydźieśći, oprocz porąbánych w ſztuki y náſolonych, ślepych uzdrawiáć ná ſto, chorych ná kilká tyſięcy, opętánych więcey nád ſiedmdźieſiąt. Zydow niewiernych náwrocić do Wiáry Sw. ná dwákroć ſto tyſięcy, iáko ſámi Rábinowie świadczą o Roku Tyſiącznym Czterechſetnym Dwunaſtym w Xiędze ſwey Zydowſkiey názwáney *Sialcelet Kákkábálá.* Poganow, Sarácenów, Maurów, mogł przywieść do poznánia prawdźiwego BOGA, w ſámey Afryce ná ośm Tyſięcy, w Kroleſtwie Gránáteńſkim ná ośmnaśćie Tyſięcy; komput wſzyſtkich ráchuie Bozyus ná trzydźieśći tyſięcy ſámych grzeſznikow w náłogu nieczyſtym záſtárzáłych, ktorych náwrocenie, ſámego Chryſtuſá przypiſuie mocy Chryzoſtom S. *Liberare quippè à putredine peccatorum, Chriſti virtus eſt.* Wincenty Swięty przez ſwoie Kazánia przywrocił do poprawy żyćia ná ſtotyſięcy. Nád to uważáć proſzę, co nápiſał Cornel: à lap: *że gdźiekolwiek ſtąpił nogą Wincenty Swięty, tám záraz uſtępowáły grzechy, ták dálece; że ten Swięty Apoſtoł táką uczynił reformę w ludźiách, iáko niegdyś czynili Apoſtołowie Swięći zá czáſow ſwoich.* X. Mikołay à IESU, & MARIA Kármelitá Boſy świadczy w te słowá: *Dźiwna to, iáko S. Wincenty mogł ták ſiłá Kroleſtw ſpenetrowáć, y ták ſiłá duſz náprowádźić ná drogę zbáwienia, że zá przyiśćiem iego*

S. Petrus Damian. Epplá ad Blancam.

S. Chryſoſ. de Elia ſer. 2do ſup. 3. Reg. 18.

S. Bernard. in Vigil. Apoſtolor. Petri & Paul.

Razzanus

iego wſzyſcy ludźie náwracáli ſię do pokuty, ták; iákby powroćił ſię ten wiek, ktorego opowiádáli pokutę Apoſtołowie SS. Dźiwna to rzecz przyznáie o tym Mag: Aragonen Didacus nomine in vita: ále to ieſzcze dźiwnieyſza, iákim ſpoſobem roſpaczáiących grzeſznikow o miłoſierdźiu Boſkim utwierdzał ſtátecznie. O iedney tu tylko wſpomnę niewieście máiętney dobrze Páni, do ktorey záproſzony w Pámpelonie iuż bliſkiey śmierci, gdy icy nie mogł námowić do Spowiedźi S. y przyięcia Sákrámentów Kościelnych, ná tę ſię odważył namowę: Corko bądź pewna tego, że ci BOG twoie grzechy odpuśći, ieżeli ſię ſpowiádáć będźieſz, y żáłowáć zá grzechy ſerdecznie, y ná toć dokument pokażę od ſámego Páná BOGA z Niebá. Przyzwoliłá ná wſzyſtko deſperatká, á Wincenty Sw. nápiſał Liſt do Troycy Przenayświętſzey w ten ſpoſob: *Brát Wincenty Ferrery ſupplikuie Troycy Przenayświętſzey, á żeby raczyłá odpuśćić tey grzeſznicy grzechy wſzyſtkie &c.* y zápieczętowány rzućił ná powietrze, ktory záraz zniknął w oczách wſzyſtkich przytomnych, y owey deſperatki; tym czáſem poklęknąwſzy ná modlitwę, w kilká godźin ſpadł liſt ná ręce iego, ktory odpieczętowawſzy, ználazł złotemi literámi zápiſány w te ſłowá. *My SSS. Troycá, ná ſupplikę Brátá Wincentego Ferreryuſſá pozwalamy tey grzeſznicy odpuſzczenia wſzyſtkich grzechow, iáko też y kárę odpuſzczamy zá nie, żeby ſię tylko ſczerze wyſpowiádáłá.* Podpis tego reſponſu był táki: *My Oyciec, Syn, y Duch Swięty.* Po ktorego publicznym przeczytaniu od Wincentego Sw., owá deſperatká uczyniwſzy Spowiedź, y żal zá grzechy, w puł godźiny, z tym ſię rozſtáłá świátem, y poſzłá do Niebá. Sądzcież teraz Kátolicy ieżeliż Liſt Wincentego Sw. tyle mogł u Swiętey Troycy, toć tym bárdźiey ſam w Oſobie ſwoiey Wincenty S. ieſzcze więcey teraz może u niey dla wſzyſtkich; *valet ultra, quia qui potens eſt in terra, potentior eſt in Cælis, ante faciem Domini DEI ſui.* A do tego, że w rzeczách álbo ſpráwách cudownych, ktore ſię zdáią bydź nie co niepodobne do wiáry, cáła przyczyna ieſt, Wſzechmocność czyniącego BOGA, y tey udźieláiącego ſługom ſwoim: *In rebus mirabiliter factis, tota ratio facti, eſt potentia facientis;* náucza S. Tomaſz. Nie mogę wam tu wſzyſtkich łáſk, cudów, y dobrodźieyſtw wyliczáć; ktoremi iuż w Niebie tryumfuiący Wincenty S. nabożnych do ſiebie ludźi obdarzał, y obdarzáć nieprzeſtáie, doczytaſz ſię ich bez liczby, w Hiſtoryi życia iego cudownego. Náſłuchaſz ſię zá czáſem y w Polſzcze ſámey, ieżeli nie o rownych, to przynaymniey o podobnych Dobrodźieyſtwách Wincentego Sw. ktory iuż po tylu Miáſtách, miáſteczkách, y tu w ſámym Krákowie pokazał, co może u Swiętey Troycy, nie iednemu wyświadczáiąc łáſki ſwoie, świádkiem tego wota záwieſzone, nábożeńſtwá nieuſtáiące, y chętne publiczne ofiarowánia ſię do niego. Par. 1. q. 105. Art. 8.

Waſz to wielki zaſzczyt, wielcy pobożnością, wielcy cnotą y náuką, wielcy zaſługámi: *Potentes virtute, facientes verbum, ad audiendam vocem ſermonum.* Zakonu Káznodźieyſkiego Synowie, że ná cáły świát záwołánego Káznodźieię, y Apoſtołá Wielkiego, Cudotwornego Wincentego, y możnego Swię: z Brátá niegdyś wáſzego, teraz wiele mogącego dla ſiebie, y dla nas Pátroná macie. O was ci ia to w dobrym rozumieniu ná pochwałę mowić mogę, pokázuiąc Niebu Swiętych, świátu mądrych, y pobożnych *Iſti ſunt potentes à ſæculo, viri famoſi* Hebrayczyk czyta *viri Nominis:* Wiedźcie o tym wſzyſcy, że ci ſą wiele mogący u Niebá, wiele u Swiętych iego, wiele u BOGA, wiele u Kośćiołá, od wiekow mężowie ſławy, honoru, dobrego Jmienia, wſławieni świątobliwością, mądrością, y promocyą czci, y chwały Boſkiey pomnażáiącey ſię przez nich w ſercách Chrześciáńſkich, y Przeświętney Archikonfraternii Rożáńcowey, z ktorey generálnie wſzyſtkim Bráci y Sioſtrom winſzuię ták wielkiego Pátroná, niegdyś po mieyſcách gorliwego Promotorá Rożáńcá S. Możecie ſobie z iego protekcyi obiecywáć wiele, ieżeli ſię iego honorowi ſłużyć po BOGU y MARYI ochotnym obowiążecie ſercem, bo to pewna że Wincenty Sw. iák wiele mogł ná źiemi ſwoią prozbą, ták teraz ieſzcze więcey może u SSS Troycy dla wſzyſtkich: *valet ultra.* Pſal. 102. Gen. C. 6.

Myśli tu ſobie kto; iużci ia temu wierzę; że Wincenty S. iák wiele mogł ná źiemi, ták ieſzcze &c: y ná tę pámiątkę uczęſzczam do tego Kośćiołá SSS. Troycy ná Rożáńce, Nowenny, y inne Nábożeńſtwá, proſzę, żebrzę, w mey potrzebie łáſki iego, przyczynienia ſię zá mną do Troycy SSS., á uproſić nie mogę, co mi ieſt wpodźiwieniu. Niechci nie będźie dźiwno człowiecze táki, ſameś ſobie przyczyną, że álbo więcey pokładaſz nádźiei w ſzczęśćiu świátowym, w reſpektách Páńſkich nieſtátecznych, w przyiacielſkich, więcey w zábiegách właſnego obrotu, ſtáránia, w prożnych obſerwacyách ſnow, powieśći zábobonnych, niż w mocney SS opiece, á ie-

żeli tám tego nie masz, toś tey snáć niegodźien, gdyż wiedźieć o tym należy, iż Swięci żeby nam co u BOGA wymogli; potrzebá, ábyśmy ich Swiętá y dni uroczyste obchodźili w czystości sumnienia, w trzezwości, w wszelákiey skromności, słowem bez grzechu: náuká Swiętego Augustyná. Potrzebá y tego żebyśmy ich cnoty, życie chwalebne, náuki zbáwienne náśládowáli z chęcią, á nienáśládowánia ich wstydźili się. *In Festivitatibus Sanctorum vigilanter considerare debemus auxilium Sancti; exemplum eius, & confessionem nostram.* A ieſtże to w nas kiedy? Przebiegniy káżdy latá swoie myślą, dni, y godźiny, czy nie ták się dźieie, iák ia powiem, w dni robocze, powszednie, káżdy przy pracy, kto nie leniwy, nie ma czásu do swawoli, do rospusty, do złey myśli wykonánia &c. Przyidźie Niedźielá, dźień uroczysty, poświęcony BOGU, lub Swiętym iego, áż co żywo Czeladká po kámienicách, po gospodách, zábiera się do obrázy Boskiey, Gospodarze do piiatyk, młodź do tańcow, zámiast do Kościołá, do żártow nieprzystoynych swobodne zbieráią się kompánie, y gromady. A iákże sobie máią co uprosić u Swiętych, Swięci u BOGA co wymagáć, nigdy się tego nie podeymą nikomu, widząc ták wielką krzywdę Boską, y swego też honoru nieuszánowánie.

S. Bernardinus Abbas

Ach S. Cudotworco! Wielki Apostole, y Pátronie uciekáiących się do ciebie! Mogłeś wiele ná źiemi, możesz teraz więcey y w Niebie. Wymożże to dla nas u Swiętey Troycy, ábyśmy dni poświęcone BOGU, lepiey mogli szánowáć odtąd, y szácowáć ná honor twoy, y innych wspołSwiętych Twoich. Wymoż żáłuiącym serdecznie, odpuszczenie grzechow, chorym zdrowie, smętnym pociechę, grzesznikom zápámiętáłym łáskę, y miłosierdźie Boskie, ábyśmy w nim nierospaczáli nigdy, á osobliwie w godźinę śmierci, w ktorą przyczyń się proszę zá námi do Troycy Przenayświętszey, ábyśmy ią z tobą wielbić, y błogosłáwić mogli ná wieki Amen.

****

w Lwowie u OO. Dominikánów 1753.

KAZANIE II.

Ná tenże sam Fest.

Non potest civitas abscondi suprà montem posita, neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio. Math. 1.

Etropolio Roxoláńskiego Kraiu Naysłáwnieysza, troiákiey Religii w iedney S. Kátolickiey Wierze zászczycona Kongregácyą, y do tegożeś sieroctwá przyszłá? czyli niedostátku? że cię nie iuż ná liczne honorowi wielkiego Cudotworcy Wincentego S. ále y ná iednę nie stáie do zápalenia świeczkę, á nie tylko ná tę, lecz podobno y ná tákiego, ktoryby cię ochotnym sercem, serdeczną zápalił chęcią, przykłádem dawnych obywátelow w promocyi Chwały Boskiey, należytey Swiętych iego czci nieustáiącey nigdy. Powtarzam: Metropolio Roxoláńskiego Kráiu ná Gorach Lwowskich ufundowána, czy tákżeś iuż zubożáłá, y podupádła we wszystko, że ci sposobu czyli ludźi do niego brákuie, dla świádczenia powinney przysługi w zápaleniu pochodni, iáśnieiącemu niezliczonych ozdob Niebieskich splendorámi Wincentemu Swiętemu? gdy się ukrywáć zámyśliłáś, choć niemożesz: *Non potest civitas abscondi supra montem posita, neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio.* Ale kryi się kiedy chcesz y nie kryi, przecięż iák swoich fortelów uknowánych w sercu (day BOZE by nie náwłasną ruinę, y zgubę większą) nieukryiesz, by też naysekretnieyszych przed BOGIEM y przed Wincentym Swiętym, ták iego głośney ná cáły świát Chrześciáński niezátáisz słáwy, gorámi choćby niebotycznemi nieprzytłumisz ná źiemi Swietey Wincentego świátłości, świátłey życia świątości, cále twoiego nie potrzebuiącey świátłá: *neq; accendunt lucernam.* Pochodnia, álbo do przyświecánia służy, álbo do zápalenia, czyli rospalenia. Y dobrze: bo Wincentemu Swiętemu, źiemskim przyświecać świátłem, iest toż sámo, co wśrzod połúdniá iásnego, nayiáśnieyszemu Niebá oku, dodawać lustru. Jeszcze w cieniách wnętrzności Mácierzyńskich zostáiące dźiecię Wincenty Swięty, á iuż się

stał:

ſtał: *Lumen ad revelationem gentium & gloriam plebis ſuæ;* gdy ciemnym ubogiey Niewiáſty zrzenicom wzrok, y świátło náturálne przywrocił, z tego nieſłychánego, y niewidánego cudu, wiele nádźiei niepłonnych uczyniwſzy o ſobie z chwałą, y záſzczytem wſzyſtkich oczekiwáiących národzenia iego ziomkow: *Neq; accendunt lucernam.* Y ſłuſznie: bo iáko świátłá wiekuiſtą chwały Niebieſkiey iáśnieiący świátłością, nie potrzebuie Wincenty Swięty, ták áni zápałow żadnych do miłości BOGA, lub bliźniego, tą zá życia rozgorzáłą, y po śmierci pałáiąc nie wygáſłą. Jeżeli do rozgrzania oźiębłości czyich? tedy ſię, y bez tákiey obędźie Wincenty, ktory słowem zbáwienney náuki, ták oſtygłe do BOGA ſercá ludzkie rozgrzewał, y zápalał, że iáko woſk od ogniá topniáły w łzy pokutne; *Verbum eius quaſi facula ardens, & lucens.* Ze nikt nie kłádźie zápaloney pochodni pod korzec, y to znák dobry dla Wincentego, z upátrzoney od SS. Doktorow Kościelnych Hilarego, y Auguſtyná Táiemnicy, bo Mężowie Apoſtolſcy, prac ſwoich, náuk ſwoich, powinni ludźiom udźieláć choynie, bez miáry: *in modio eſſe myſterium, quáſi Apoſtoli largiter & ſine menſura deberent doctrinam impertiri:* Tey ci ſię miáry trzymał Swięty Cudotworcá Wincenty, że bez niey udźielał bliźnim wſzyſtkich práwie łaſk, y dobrodźieyſtw użyczonych ſobie od BOGA, ktoremi, y ſam iáśniał, y drugim przyświecał do zbáwienia. A zá tym áni świátłá zápaloney pochodni, áni korcá czyli miáry do miárkowánia wielkich dźieł, y ſpraw Wincentego niepotrzebá; bo Wincenty Swięty iák BOGA w miłości, ták bliźnich nie oddźielał miárką. Nie znał cáłym życiem ſwoim, co to ieſt piędźią czás mierzyć w pracách około zbáwienia ludzkiego, ſiły, zdrowie, y życie do uſług Boſkich: *ZYCIE BOWIEM WINCENTEGO Y SWIĘTE, Y PRACOWITE, Y CUDOWNE BEZ MIARY BYŁO, W KTORYM SIĘ DO BOGA, Y WSZYSTKIEGO DOBREGO MIAŁ, IAK ZAPALIŁ.* J ia niechcę wymiaru czynić niezmierney Chwale Twoiey; ktory *poſuiſti menſurabiles dies noſtros tanquam nihilum ante te:* nieznáiący miáry w Sákrámentálney Hoſtyi, utáiony BOZE. Zápaliſz ſercá náſze do wſzyſtkiego dobrego: *Lucerna oris expers, quæ à ſe iugiter ardet.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Luc: 2. ✝. 32. — Eccl: 48. ✝. 1. — Jn Maldonato ſupra Math. — Pſ. 38. ✝. 6. — Heſichius Orat. de Virgin.

JEſzcze przy początkách świátá, niezmierzoney Wſzechmocności BOG y Stworcá, wſzech rzeczy wymiáru nie zdał ſię ápprobowáć, gdy te, nie pod miárą wyprowadzał z niczego y ſtwarzał, ále rázem wſzyſtkim ſpolnie błogoſłáwiąc, á náoſtátek też pierwſzey parze ludźi: *Benedixitq; illis DEUS & ait; creſcite & multiplicamini, & replete terram.* Z tą tylko dla ludźi rożnością, według Hugoná Kárdynałá: *Creſcite in gratia; multiplicamini in bono:* Rośniycie, y pomnażaycie ſię nietylko w potomſtwo, w látá, w fortuny, ále y w cnoty liczne; Bierzcie wzroſt áż do ſámego Niebá, y pewney liczby, według miáry BOGU tylko ſámemu wiádomey, iák wielkiey: *Creſcite, videlicet virtutum dignitate, & multiplicamini numeroſa quantitate, creſcite ſubauditur uſq; ad Cæli Regnum, certumq; numerum, qui utiq; ſolius eius ſcientiam non latet, cui capilli capitis noſtri, omnes numerati ſunt.*

Gen. 1. ✝. 28. — Rupert. in Geneſ. S. 22. C. 9.

Nic bowiem ſłuſznieyſzego nád to; iáko áby człowiek w ſpráwách życia Chrześciáńſkiego nigdy z BOGIEM wymiaru nie czynił, gdy BOG bez miáry człeká ukochał, y dotąd kocha. Wyznaczył według miáry rożnym, iednym tyle, y tyle czáſu, zdrowia y życia, drugim więcey, álbo mniey: tym tyle, y tyle fortun, ſzczęścia do ludźi, honorow, y innego dobrá doczeſnego, á owym ieſzcze więcey, lub też mniey: Miłości iednák ſwoiey, z ktorey wſzyſtko dobro pochodźi, ták dla duſzy, iáko y dla ciáłá nie náznáczył miáry: *Omnia in menſura, numero, & pondere conſtituit Dominus, præter amorem: Noluit enim, imo non potuit amori noſtro, ponere menſuram, qui ſe immenſurabilem nobis, propoſuit diligendum.*

Hugo de S. Vict. Lib. de grad. Charitt.

Może człowiek wymiar wſzyſtkiemu ználeść, iáko to nabożeńſtwom, umartwieniom dobrowolnym, rekreacyom, iedzeniu, piciu, ſpániu, chwaleniu BOGA, ále miłości iego nie znaydźie miáry nigdźie. Dawno ſię iuż pyta o nię, á dopytáć ſię nie może: *Quæ eſt menſura in charitate DEI, ut ſuper vires extendat quis animam ſuam? ad voluntatem DEI proficiens, & deſiderans ea; quæ ad gloriam DEI pertinent.* Ktoraż ieſt, y iáka miárá miłości wyznáczona? żeby według miáry, álbo nád miárę, wywnętrzyć ſię z duſzą y z ciáłem mogł człowiek, ile máiący ſię ſerdecznym żalem do wſzyſtkiego dobrego iák zápalił, á miánowicie do tego; co należy do chwały Boſkiey pomnożenia większego? kto tedy nie zna miáry w miłości Boſkiey, ále co raz większe, á większe czuie prágnienie w ſercu ſwym, do kochánia BOGA nieuſtánnego, rzecz pewna, że do wſzyſtkie-

S. Baſil. in Reg. de Jnſtit. Monaſt. C. 80.

go dobrego mieć się może iák zápalił, á bez miáry; bo *charitas nunquam dicit sufficit.*

Eccli Cap. 50. Nie może się wychwalić y wysławić Mędrzec wielkiey godności Kápłáná, Syná Oniaszowego, iákoby on ieszcze zá życia miał bydź podporą Domu, Kolumną wspieráiącą Kościoł Boży dwá rázy budowány od niego, rozszerzony, y wywyższony, narod swoy miał mieć w osobliwszey pieczy, y uwolnić go od zguby. Miásto rosprzestrzenić, sławy nábyć u wszystkich, y u swoich przez konwersácyą, ktory przedtym w punkcie iáko gwiazda záranna, wnet iáko Xiężyc w pełni, y iáko Słońce záiáśniał wprętce: *Simon Oniæ Filius, Sacerdos magnus, quasi stella matutina, & quasi luna plena, & quasi Sol refulgens, sic ille refulsit.* Wielkie dźieła bez miáry, niezmierney chwały stały się okázyą, Synowi Oniaszowemu, że nie mierzał świátła cnot Swiętych korcem, nie brał strychulcem miáry ná pobożne spráwy, czyli iey tym nienáznaczał nigdy, że nie sądźił u siebie żadnego uczynku świątobliwego w miarę, ále zápaliwszy się raz iák iutrzenká ognistą miłością BOGA do dobrego, zápotrzebę rozumiał stánąć w doskonálszey sferze, czyli okrągu cnot iák Xiężyc w pełni. Jeszcze y tu nie było miáry, stárał się skutecznie, áby w piękności obyczáiow, w iásności kándoru nienáruszonego, niewinności sumnienia czystego, záiáśniał iák Słońce, y dokazał: *Quasi sol refulgens, sic ille refulsit.* Wydawał się śliczny iák kwiát Roży wonnieiącey, wdźięczny iák Lilia, te y inne bez liczby, y miáry pochwały ma przerzeczony Kápłan w Pismie Swiętym, z ktorych bierzmy teraz miárę dla Wincentego S. ieżeli się kwádrowáć będą życiu iego w miarę.

Moim zdániem, Wincentemu Swiętemu dáleko lepiey służy tá pochwałá. On ci to niżeli się ieszcze ziáwił z swym życiem ná świát, y záiaśniał w nim niby wschodząca Jutrzenká, iuż sobie obiecywáli z niego wielkiey nád miárę godności Kápłáná, umieiętności, y náuk wysokich Doktorá, wielkiego Cudotworcę, Káznodźieię, y Apostołá, do ktorey funkcyi sposobność sámo pokazáło Niebo po Chrzcie Swiętym, że miał bydź policzonym między Apostoły, názwánemi od Chrystusá świátłością świátá, gdy twarzyczká iego wielką nápełniona byłá iásnością, z nienásyconym oká ludzkiego prágnieniem, y kontentecą iák naydłuższego zápátrywánia się ná śliczne iágody, niby rożowym záfárbowáne kolorem, álbo rumieńcem, wraz zmieszáne z

Eccl: 50. v. 8. liliowym kandorem. *Quasi flos rosarum, & quasi Lilia;* co było znákiem przyszłey iego Anielskiey niewinności życia, że w nim y sam miał kwitnąć, między Rożáńcowey MARYI sługámi iák Roża, y Lilia, y zá promocyą iego osobliwszą, Rożániec Swięty.

Zálecał ten odor wdźięczności nieporownáney Krolową Aragońską, więc żeby iey Krolewska Purpurá lepiey się wydawáłá świátu, przy Rożowey twarzy Wincentego Swiętego, przynieść go sobie rozkázuie, z widzenia iego pewne Páństwu swemu ominuiąc zwycięstwá, z serdecznym sámey sobie, y Krolestwu powinszowániem. Cisną się káwálerowie, y ubiegáią do Swiętey przysługi Sákrámentu pierwszego; więc dla tumultu nayprzednieyszych Pánów wyznacza Senat, áby Jmieniem Jego tę Swiętą odpráwili funkcyą Chrzesną; przez co znáć dáwáli, że chołdowáć Wincentego Jmieniowi, y sławie, w czásie przyszłym miáło (iego się náukom poddáiąc) Krolestwo cáłe. O iákże sobie winszowáli ták osobliwszego szczęścia! O iákichże sobie wesołości dodawáli wzáiemnie, że tego przy Chrzcie Sw. ná ręku swych piástowáli, ktory potym cáłe Krolestwo piástowáć, y utrzymywáć miał od zguby doczesney, y wieczney, swoiey świątobliwości protekcyą. Jákoż, nádgradza záraz temuż Miástu Wálencyi zá tę przysługę pierwszą, pierwszym dowodem, cudowney łáski swey, y ochoty Wincenty S. gdy to pokazał, że się miał mieć do wszystkiego dobrego iák zápalił, ponieważ w pieluszkách niemowlęce do Mátki rozwiązał ustá, áby go nieśli ná Processyą nástępuiącą z supplikácyámi, ieżeliby prętkiego po kilkomiesięczney suszy, prágnęli deszczu. Patrzcież iák iuż dźiecinie Wincentemu sprzyiáły Niebá, z swych obłokow obfitym deszczem uprágnioną ożywiwszy źiemię po skończoney Processyi, ná ktorey niesiono Wincentego. Zkąd sobie wszyscy obiecywáć mogli po nim, że się miał mieć do wszystkiego dobrego bez miáry, gdy się nád miárę lat, y zwyczay nátury, ták prętko pokwapił do chwały Boskiey. Rośnie w látá Wincenty, ále wraz y z cnotą pobożności dystyngwowáney nád innych rowiennikow swoich, od ktorych igraszek dálekim będąc, przerywał im onę rostropnoą rádą, y náuką táką, iáką słyszał w Kościele ná Kazániach będąc, ná te, y inne nabożeństwá, ledwo nieco moment śpiesząc do świątnic

Pań

Páńſkich, támże w obfitych łzách zánurzony, od Spowiednikow uſtáwicznego rozgrzeſzenia żądał, iákby był naywiękſzy grzeſznik. Trzebá było dáć do ſzkoły Wincentego, do náuk iák zápalił, po ktorych, zábáwá cáłá, modlitwy częſte, bogómyślności głębokie, konwerſácya o rzeczách zbáwiennych naymilſza, gdy między nią wſpomniono mu nayſłodſze Jmię IEZUSA y MARYI, ná ktorych honor w ſrzody, y piątki, poſtem o chlebie, y o wodźie dźiecinne martwił ciałko, y zmyſły iego. Znáć áby był lżeyſzy do wſzyſtkiego dobrego bez miáry, iuż ſię wprawiáiąc do noſzenia Cylicyow, do czynienia dyſcyplin, y innych mortyfikácyi; ktore BOG zdobił cudámi, od pierwſzego Roku, to uzdrawiániem chorych, to wſkrzeſzániem umárłych, to wyſłuchániem iego modlitw, iákim ſię polecáli ludźie z wielką ufnością widzący go w łásce Boſkiey pomnażáiącego ſię, y we wſzyſtko dobre: *Creſcebat in gratia, multiplicabatur in bono.* W tákiey doſkonáłości nád látá y wzroſt świecąc pieknie, niby wſchodząca iutrzenká Wincenty, ieſzcze zupełniey chciał záiáśnieć przed BOGIEM, gdy ná podány od niego inſtynkt, áby ſię w Zakonnych ukrył cieniách, Wincenty ná to iák ná láto, ták ſię miał do ſłużenia BOGU Zákonnego. Bierze ná ſię ſukienkę Dominikáńſką Káznodźieyſkiego Zakonu, bo wiedźiał że bydź Dominikanem, ieſt oſobliwſza godność. Jdźie do Nowicyatu ná probę, áż w nim chęć do wſzyſtkiego dobrego bez miáry: Nowicyat Wincentego był Nowicyatem dla Profeſſow podeſzłych. Przyſzedł, álbo náſtąpił czás Sw. Profeſſyi, áż moy Wincenty dopiero ſię pokazał bydź w pełni doſkonáłości iák Xiężyc: *quaſi Luna plena*, gdy ſię ślubámi BOGU obowiązał ſłużyć. Applikował go Zakon do zwykłych prac ſzkolnych, iáko w tym udoſkonálonego; Wincenty poſłuſzny bez miáry. Uczył ſzkoł z wielką ochotą, y ápplikácyą nie odſtępuiąc krokiem Zákonnych uſtaw, y obſerwáncyi, do ktorey zádoſyć uczynienia ochotny był we wſzyſtkim bez miáry. Dyſponuią Wincentego ná Káznodźieyſki urząd, przyimuie go chętnie z pokorą: y dobrze; wſzákże ſię ieſzcze z dźiecińſtwá do niego przyuczył, gdy miáſto igraſzek z dźiećmi, po publicznych ulicách Kazánia im prawił, iákie ſłyſzał po Koſciołách. Przyiął ten obowiązek ná ſiebie, ktoremu iák zádoſyć czynił bez reſpektu ná oſłábione ſiły, pracámi zwątlone, świadczy legenda życia iego, że y w ſtárości, y w ſámey chorobie śmiertelney nie mogąc kazáć, nie miał miáry w umartwieniách, kiedy ná miłość ukrzyżowánego IEZUSA záklinał, obowięzywał, áby go biczowáli dobrze uproſzeni nic mu nie folguiąc. Náwet póki tylko tchu ſtawáło w życiu, poty nie przeſtawał odpráwiáć ſiedm Pſalmow pokutnych, y cáłego Pſałterzá.

J to ſię ziściło o nim, co nápiſał Mędrzec: *Adoleſcens iuxta viam ſuam, etiam cum ſenuerit non recedet ab ea*; Młodźieniec do czego przywyknie z lat młodych, choćby ſię ſtárzał tey ſię drogi trzyma; bo iáko mowi: *Neſcit mens per torporem veteraſcere, quæ ſemper ſtudet per deſiderium inboáre.* Widźieć było ná tey funkcyi Wincentego S. káżdyby przyznał, że ná ten czas záiáśniał iák ſłońce: *Quaſi ſol refulgens, ſic ille refulſit in templo DEI:* Co mu przyznáie y Hiſtoryk życia iego. *Novus quidam ſol mundi videbatur, qui ſuæ doctrinæ radiis eum colluſtraret, ſuoq; fervore charitatis inflammaret.* Ze iáko ſłońce niezmiárkowánym poſpiechem obiegał Páńſtwá, Kroleſtwá Europeyſkie, Miáſtá, miáſteczká y włości, Kazániámi ie ſwemi, niby promieńmi oświecáiąc, y ożywiáiąc. *Tanquam ſol, velociſſimo curſu prædicationum radiis Europam illuminabat, & vivificabat.* W pracách iego Apoſtolſkich nikt nie znaydźie miáry iáko obmierzłey BOGU. Prover. 22.

Proverb. 20. ℣. 10. Niepodobáłá ſię BOGU wagá y wagá, miárá y miárá: *Pondus, & pondus, menſura, & menſura, utrumq; eſt abominabile apud DEUM.* Sw. Grzegorz ápplikuie te ſłowá do ſtánow Kupieckich, ktorzy (z doświadczenia) dwie miewáią wagi, lub miáry, ſobie inną mierzą, y lepſzą, á kupuiącym dáleko mnieyſzą, y ták ſobie wnoſi. *Omnis itaq; homo, qui aliter penſat ea, quæ ſunt proximi, & aliter ea, quæ ſua ſunt, pondus & pondus habet, utrumq; abominabile eſt apud DEUM.* Káżdy tedy człowiek, ktory ináczey waży to, co ieſt bliźniego, á ináczey co właſnego; ma wagę y wagę, obiedwie obmierzłe BOGU. Wſzyſtkim Apoſtołom BOG kazał ſię mieć do Kupiectwá: *Negotiamini dum venio*, ále ták, żeby nie inną miárą dawáli, iák bráli, nie bárdźiey ſobie, niżeli bliźnim życzyli, ktorych zbáwienie powinno tyle ważyć, co właſne. A zátym ták ſię ſtáráć należy o nie dla bliźnich bez miáry, iák y dla ſiebie. Był z między tákich dźiſieyſzy Wincenty, ále nie trzebá mu było nákázywáć iák owemu ludowi złemu bez miáry, áby pod miárą ſłużył BOGU, y bliźnim: *A menſura iſta metiſurabis:* bo S. Gregor. Lib. 1 ſup. Ezech. C. 1. Luc. 19. ℣. 13. Ezech. 45.

to tylko támtym BOG muſiał opiſywáć, iákie mu mieli czynić ofiáry, iák wiele, y
kiedy, gdyżby nigdy ſię ſámi niedomyślili tego. ále teraz w ſtánie łáſki, nigdźie nie
máſz poſtánowioney miáry do ſłużenia BOGU Stworcy ſwoiemu. J owſzem, w iáką
mu miárę ſłużyć będźiem, tákiey miáry, y nieporownánie większey odmierzone bę-
Marc. 4. dą záſługi náſze: Obiecał to Chryſtus: *Qua menſura menſi fueritis; eadem remetietur*
ṽ.24. *vobis.* Nie poſkarzy ſię BOG ná Wincentego S. áby ſobie bez miáry, á bli-
Eſdræ 4. źnim w miárę ſłużył; iák ná kogoś u Ezdraſza: *Et menſurâ menſuravit tempora, & numero*
ṽ. 4. *numeravit tempora.* Ponieważ Wincenty Sw. nie miał zwyczáiu ięzykiem iák łokciem
mierzyć, czás, dni, godźiny, mieſiące, látá, prac y fátyg podiętych dla zbáwienia
ſwego, y bliźnich, ále ſię do wſzyſtkiego dobrego miał bez miáry. Trzebá było Ka-
zania, trzebá Spowiedźi, trzebá było Mſzą śpiewáć, chorym uſłużyć, zgłodniáłych
nákármić, ſámemu ſię pomodlić, ochotny bez miáry do wſzyſtkiego, codźiennie to
byłá zwyczáyna Wincentemu pracá, przez czterdźieści kilká lat ſłużył BOGU, y zbá-
wieniu ludzkiemu, bez miáry, á z táką ochotą iák zápalił, chceſz kto zmiárkowáć,
lub zważyć prace Wincentego, w iákiey mierze były, zważże pierwey ciężar ogniá,
4.Ezdr.4. álbo mi zmierz ſzum wiátru, *Pondera mihi ignis pondus, aut menſura mihi flatum venti;* Toż
ṽ. 5. dopiero doydźieſz miáry záſług Wincentego Sw. w Kościele Bożym, áże áni ogniowi,
áni wiátrowi nie naydźieſz miáry, toć y życiu Wincentego Swiętego.

Tenci to Swiętſzy Symon *Obediens* posłuſzny ná wſzyſtkie rozkázy Boſkie, iák zá-
palił nád Syná Oniaſzowego: *Sacerdos magnus;* Wielkiey godności, pobożności, mądro-
ści, y świątobliwości Kápłan; Synem będąc Dominiká S. był podporą Domu ſwoie-
go zá życia, ktory go wſpierał modlitwámi Swiętemi (á teraz cudowną ſtátuą ſwoią)
á ieſzcze bárdźiey Dom Boży, to ieſt Kościoł S. Kátolicki podczás Schizmy, mądre-
Eccl: 50. mi rádámi y zbáwiennemi; *Jn vita ſua ſuffulſit Domum, & in diebus ſuis corroboravit tem-*
plum. On Kościołowi S. ozdoby dodał z náwrocenia niezliczoney liczby
grzeſznikow, Pogan, Zydow, Heretykow, Schizmatykow, y nieprawych Kátolikow,
zá nim mnoſtwem wielkim chodzących, gdźie ſię tylko obrocił, dla ſłuchánia ſłowá
Bożego, ktore rozſiewał z wielką chęcią, cáłe práwie ſchodźiwſzy záchodnie Páń-
ſtwo z Ewángelią, dla ſzczegulney miłości bliźniego; *Pro amore proximi, totum Occidentem*
circumivit prædicando, præ zelo animarum; Ná iego przyiście wyſtáwiáli w Polách Káplice,
we wſiách Kościoły: *Templorum altitudo fundata eſt* áby w nich Wincenty ſpoſobniey
mogł promowowáć Chwałę Boſką, do ktorey rozſzerzenia y pomnożenia w ſercách
Chrześciáńſkich, miał prágnienie niezmierne od dźiecińſtwá záwſze: *Gloriæ DEI ampli-*
ficandæ ſtudio ſemper intentus. On nietylko Wálencyą, ále y Toloſſę Miáſto iuż, iuż, dla
wielkich zbrodni ledwo w piekło nie západłe, wźiąwſzy w kuratelę, ſwoiemi náuká-
mi obronił od upadku, w dni kilká (iáko świadczy Bertrandus Nicolaus) ták dalece: że
Toloſſánie wzruſzeni, y pobudkámi zbáwiennych reflexyi, y iego przykłádnym ży-
ciem, z grzeſznych ſtáli ſię iák inni w obyczáiách, y złych zwyczáiách: *Curavit gentem*
ſuam & liberavit eam à perditione. Toż świadczył y poſtronnym narodom innym z niepo-
rownáną chwałą ſwoiego Jmienia, y cnot; *adeptus eſt gloriam in converſatione gentis.* A iá-
każ chwałę? oto tę, że niedoſyć miał świecić cnotámi, iák iutrzenká w pośrzod gru-
bych narodow ciemności, y niedowiárſtwá záráżonych, bydź w pełni doſkonáłości,
w miárę Xiężycá, ále też y záiáśnieć iák słońce cáłemu przyświecáiąc świátu: *Quaſi*
ſtella matutina in medio nebulæ, & quaſi luna plena in diebus ſuis lucet, & quaſi ſol refulgens, ſic ille re-
fulſit in templo DEI. Zkądże tych ſplendorow nábył? oto ztąd, że w cáłym życiu ſwo-
im miał ſię do wſzyſtkiego dobrego bez miáry. Jáśnieie y dotąd w Niebie *in*
ſplendoribus Sanctorum wiekuiſtą Niebá świátłością, ále y ná źiemi iáśnieć nieprzeſtáie
niezliczonemi cudámi, końcá y miáry niemáiącemi w cáłym świecie. W czym cieká-
wych uwiádomienia, odſyłam do Hiſtorykow życia iego ná czás powolnieyſzy, bo
teraz czás ſię z ſámemi ſobą pomiárkowáć, czy rowney miáry áby w części życie ná-
ſze, z życiem Wincentego S.?

Nie wchodzę w komput lat dźiecińſtwá wáſzego, y młodości, o ſwoie ſię tylko
Pſal. 50. záturbowawſzy, wołam pokornie z Dawidem do BOGA: *Delicta iuventutis meæ & igno-*
rantias meas, ne memineris Domine; Grzechow, y nieprawości moich w młodości lat po-
pełnionych nie pámiętay mi Pánie. Nie wchodzę mowię w komput, y nie biorę
miáry lat wſpomnioney młodości, ále teráźnieyſzych, gdyż to wiem, że w támtey
płochościom, lekkomyślnościom, rozpuſtom, y ſwawolom nie było miáry, y końcá,
kto-

ktoryby w podeſzleyſzym wieku, powinien iuż był náſtąpić zá powźięciem doſkonáłego rozumu. Ale ách! iákże ſię źle tym rozumem rządźiemy bez pomiárkowánia, dla doczeſnośći nie záchowuiąc miáry, á dla wiecznośći wſzyſtko w miárę czyniem, dla świátá czyli przypodobánia ſię onemuż wymierzone od BOGA látá, dni, y momentá, w nich pozwolone zdrowie, y życie ázárduiemy bez miáry, czego mizerna fortunká, honorek niewart, á dla Niebá, gdźie fortuná ſtáteczna, honor nieśmiertelny, życie wieczne, ledwo znáyduiemy czás pomyślenia o nim (bo nie ſtáránia) dla ludźi y reſpektu ich, że dla płonnych nádźiei, obietnic, bez miáry podeymuiemy ſię prac, trudów, fatyg, dźiennych y nocnych z chęćią, y co raz z większą ſercá chciwego żądzą, nie znáiąc w przyſługách uprzykrzenia, y cále go niewidząc; á dla BOGA, dla honoru Swiętych iego przykro, y iuż to nie wmiárę, gdy przydłużſza Mſza Swiętá, tym bárdźiey Kázánie, iákby pewnieyſze były ludzkie obietnice, niż Boſkie, á przecię dla tych áni w miárę czyniem co godnego, dla támtych bez miáry. O! nieuwago ludzka! O niewdźięcznośći ſtworzenia ku Stworcy! BOG ci człowiecze cáłą garśćią ſypie bez miáry dobrodźieyſtwá ſwoie, iák zácządł dobrze czynić bez miáry, ták dotąd czyni, ty dla BOGA pod miárą wſzyſtko, pod miárą ofiáry, iáłmużny, pod miárą nabożeńſtwá, y inne uczynki Chrześćiáńſkie (ieżeli ſię y te tylko znáyduią) á dla prożnośći, dla oſtentácyi, dla iedney pompy, choćby nád ſtan, nád kondycyą, nád miárę koſzty łożyſz, ná ſtroie wymyślne y mody; *non ſub modio* ná tańce, ná bieſiády; *non ſub modio;* á ná imie Boſkie proſzącym ledwo groſz, lub ſzeląg kiedy; *ſub modio*: O coż to zá niewſtydliwe ſkępſtwo, y nieuwagá! ále dáleko niewſtydliwſza, gdy ſię do tych doczeſnośći maſz bez miáry, á ztąd do złego iák zápalił, do dobrego iák pień ná ptaki. Powiedz, co też oſobliwſzego w cáłym życiu twoim znaydźieſz do ukontentowánia ſercá Boſkiego? ách! podobno nic; prędzey ſię naydźie grzechów co nie miárá, cnoty páſz, niemaſz co mierzyć okiem, nie ma ná co weyrzeć, nie ma miáry złośćiom, záwźiętośćiom, złorzeczeńſtwu, dyſſenſyom. Piiáńſtwá miárą prawdá mierzone, ále nie pomiárkowáne bez miáry. Słowem wſzyſtkiego złego nád miárę, bo podobno nie ieden z nas przebrał miárkę w grzechách, niepámiętáiąc ná to, co BOG niedopiero przyrzekł: *Pro menſura peccati, erit & plagarum modus* Zá popełnioną miárkę niepráwośći, czeka káżdego do pełnienia nieuſtánnego, miárá niezmierna ſmoły wrzącey, y iádow piekielnych záwſze pełna. Nieminie żadnego niezmierna boleść, płácz; y zgrzytánie zębów, zá niepomiárkowáne uciechy, gry, y zbytkuiące życie: *Erit & plagarum modus*: bez miáry źle żyieſz, BOGA obrażaſz; bez miáry też źle ſię z tobą dźiáć będźie, źle przy śmierci, nie dobrze y po śmierci, bo niewymierzoną wiecznośćią w piekle: *erit & plagarum modus.* *Deuter. 25. v. 2.*

W pewnym Kośćiele ſtráchy były, y umárli pokázywáli ſię, záklnął ich S. Udalryk Biſkup; kto ieſteśćie? odpowiedzą trupy; potępieni ieſteśmy, ſpytał ſię dáley, zá cośćie potępieni? trupy odpowiedźiáły: *Diu erravimus, peccata peccatis adiecimus, peccando noxas riſimus, menſuram implevimus, hic ſepulti ſumus, & in inferno gemimus.* Długośmy grzeſzyli, grzechow do grzechów przyczyniáli, w grzechách weſeliśmy byli; miárkiśmy dopełnili, tu pochowáne ſą ciáłá náſze, á my duſze w piekle ięczemy. Gdybyśmy ſię ſpytáli w oſobách potępieńcow, zá cośćie potępieni? pewnieby nayprzyncypálnieyſzą dáli rácyą: *Diu erravimus, menſuram implevimus.* Ach! zá to, żeśmy nád miárę grzeſzyli, w niepráwośćiách przebráli miárkę, tu pogrzebione ſą ciáłá náſze, á w piekle niezmierne odnoſim káránie, przy uſtáwicznym ięczeniu: *Et in inferno gemimus.* Chrześćiánie, chcecieſz nie bydź w tey mierze? mieyćież ſię bez miáry do BOGA, nie bronię záżywáć doczeſnośći, ále pod miárą, ná wieczność záś robić bez miáry, záſługuycie ſię bez miáry, nie wyznaczáiąc nią uczynkow dobrych. Nie ráchuycie lat, ktorycheśćie ſłużyli BOGU miłośćią ſwoią, wſzák wiecie, że was BOG ukochał bez miáry, nie kurczcieſz ſię, y wy w pewną miárę, ále miłość zá miłość oddawaycie bez miáry. Służcie BOGU cáłym życiem bez miáry; á BOG wam w nadgrodźie odda niezmierzoney wiecznośći zapłátę w Niebie bez miáry; bo *merces Sanctorum tam magna eſt, quod non poteſt menſurari, tam copioſa, quod non poteſt finiri.* Dopomoże nam do tego ſkuteczną łáſką ſwoią Nayświętſza MARYA Pánná łáſkáwa, y z nią nie zawodną opieką Jozef Swięty (ktorych Uroczyſtośći łączą ſię dźiś z Uroczyſtośćią Wincentego Swiętego przypadáiące) byleśmy ſię im tylko ſzczerze záſługiwáli bez miáry, święte prowádząc, y bogoboyne życie bez wymiaru cnot wſzelákich. *S.Bernard.*

Swięty cudotworco Wincenty, tákim zálecony życiem, czyniłeś ty cudá zgrzesznikámi zá życia, w Swiętych ich przemieniáiąc skutecznie. Oto nas masz grzesznikow podobnych bez miáry, upokarzáiących się przed BOGIEM, oraz żebrzących zmiłowánia twego, ábyś nam uprosił życie cnotliwe bez miáry, święte bez miáry. Záleć nas Nayświętszey Pánnie łáskáwey, y Opiece S. Jey Oblubieńcá, ále oraz utrzymay nas, y w swoiey dotąd, poki nie doydziem miáry, iák naydoskonálszey pobożności, ábyśmy byli godnemi, kiedyż tedyż wyrosnąć w miárę lat Chrystusowych z Swiętemi: *In mensuram ætatis plenitudinis Christi. Amen.* Ephes: 4.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

wKrákowie u OO. Karmelitow Bosych wKościele Sw. Micháłá 1752.

KAZANIE
Ná Fest Opieki Sw. Jozefá Oblubieńcá Nayś. MARYI Pánny.

Et ipse IESUS erat incipiens quasi annorum triginta, ut putabatur Filius Joseph. Luc. 2dò.

Ak uważam, dosyć ma honoru, dosyć y sławy nayukochánszy Oblubieniec MARYI Jozef S. z tytułu mniemánego ták wielkiey godności Syná Boskiego; ále niemniey y z státeczney Opieki swoiey ku niemuż pokazáney: *Et ipse IESUS erat incipiens &c:* Dosyć ma honoru z tytułu Jednorodzonego Syná Boskiego, że go ták długim czásem zá Jozefowego miáno: *ut putabatur Filius Joseph;* bo komuż BOG honoru swego miał ustąpić kiedy, álbo się nim przynaymniey dzielić? ktory się oświadczył w głos u Proroka *Gloriam meam alteri non dabo.* A tuż dziś tey godności, tego honoru (ieżeliście dobrze uważali Ewangelią Swiętą) stanął podźiał między Bogiem Oycem, y Jozefem, gdy się Ociec Przedwieczny dopiero z tym dał słyszeć, z czym Jozefowi S. iáko mniemanemu Oycu wolno się było dawno odezwać: *Hic est Filius meus dilectus.* Kogoż mi pokáżecie po BOGU y MARYI w tym honorze? nad JOZEFA Swiętego, áby ten ktory ná trzech pálcach Swiátá cáłą záwiesił máchinę, morzu granice, czyli termin założył, náwáłnościámi iego, y wiátrami władnął, Niebem trząsał, z táką się miał ktoremu Aniołowi, lub człowiekowi poddáć obserwáncyą, y uniżyć, z iáką teraz náturálni Synowie y Corki nie są dla włásnych Rodźicow; zadnego mi nie pokáżecie upewnia mię. *Quo nomine Paternitatis neq; Angelus (neq; homo) sive brevi temporis spatio potuit nuncupari; hôc unus JOSEPH insignitur.* Jákiego tytułu Oycowskiego áni Anioł, áni człowiek nie mogł nábyć choć ná krotki czás, tákiego dostąpił honoru ieden JOZEF Swięty, nie bez podźiwienia rozumiem samych Duchow Niebieskich mowiących do siebie: my mamy powierzony sobie lud do straży, á JOZEF samego BOGA w ludzkim Utaionego ciele dozorcą został. Nam wydźielone, y w Opiekę oddáne nie ktore Miástá, Prowincye, y Krolestwá. A JOZEF cáłego Niebá y źiemi obiął rządy w swoią moc y władzą, przez przyięcie ná się Oycowskiego tytułu, relácyą máiącego do Jednorodzonego SYNA BOSKIEGO, iák nieporownána pokorá; BOGU mieć człowieká zá Oycá, Stworcy stworzenie, ták niewysłáwiona godność dla człowieká, bydź Oycem SYNA BOSKIEGO: *DEUM habere hominem Patrem, humilitas est incomparabilis, hominem habere Filium DEI subditum, sublimitas ineffabilis, & inestabilis.* Swiádectwo uczonego Rychárda. Sámemu to náwet JOZEFOWI Swiętemu niemogło się pomieśćić w głowie, y w sercu, że go sobie SYN BOSKI obrał zá Opiekuná do pielęgnowánia, do karmienia, do rządzenia, do wychowánia, y pieczy we wszystkich potrzebách JEZUSOWEGO Zycia: *Stupebat ruminando corde, quod Filius DEI elegerit eum ad se nutriendum, baiulandum, regendum, & conservandum, in necessitatibus vitæ suæ:* Doszedł tego S. Bernardyn, ták to nie mnieyszego podźiwienia godność, honor, y sława z státeczney Opieki JOZEFOWEY, dochowáney JEZUSOWI Pánu. Większy to honor, niż Moyżesza czterdźieści dni ná poufałey rozmowie będącego z BOGIEM

Isaiæ 22.

S. Basilius M. Hom. de Baptismo.

Richard: de S Vict: apud Albericū de fest: Conc:

S. Bernardinus ar: 2. c. 2.

GIEM, niz Symeoná Staruſzká dźiecinę JEZUSA ná krotki czas piáſtuiące w Kośćiele. Niż JANA S. Ewangeliſty ſpoczywáiącego przy oſtatniey wieczerzy ná piersiách JEZUSOWYCH; niż Piotra Apoſtołá ktoremu ſię doſtało páść owieczki CHRYSTUSOWE, y niemi ſię opiekiwáć. Większy mowię honor nierownie dla JOZEFA S. że ſamego Báránká ktory gładźi grzechy Swiata, miał ſobie powierzonego pod ſwoią opiekę, onegoż ſwoią pracą żywił, ſwoiemi rękomá kármił, ná ſwoich go ſkłądaiąc pierſiach, ſam ſię przytulał mile, y cáłował, cieſząc ſię z nim nie dni czterdźieśći iák Moyżeſz, ále przez trzydźieśći lat nieuſtannie, w ktore to iuż zwykły uſtáwáć opieki, y z pámięći wychodźić Opiekunow; JOZEF S. z ſerdeczney opieki niewypuśćił JEZUSA nigdy, á tym bárdźiey z pámięci, ſwiádkiem tego Ewangelia dźiſieyſza: *Et ipſe JESUS erat incipiens, quaſi annorum triginta &c.* Prędzey JOZEF S. uſtąpił z życia, niz z Opiekuńſtwá, zleconego ſobie od ſamego DUCHA Przenayświętſzego, ná wſzelkie utrapienia, dolegliwości, y troſki, ktorych ſam nie iáko znośić nie mogł DUCH Przenayświętſzy, ná JOZEFA ten cięźar włożył; wedle relácyi Ruperta: *Ad omnes calamitates & ærumnas, quas ipſe Spiritus S. ferre non poterat, Sanctiſſimum Joſeph pignoravit.* A nie ieſtże to wielki honor JOZEFA Swiętego, we wſzyſtkich przeciwnośćiách, iákie ſię tylko tráfić mogły, tyle czáſu dotrzymywáć opieki nád JEZUSEM, práwie póty, póki mu ſtáwáło życia? O! záprawdę wielki honor JOZEFA S. przyznáie mu go *Paulus á Palatio*, mieć w opiece tego, ktory ſię opiekuie wſzyſtkim ſtworzeniem: *O! quanta maieſtas eſt, eius gerere curam, qui omnium curam habet.* A kiedy ták ieſt, niechże tez y zniegodnych uſt moich ma ákcydentalną ſławę, y honor JOZEF S, o ktorym to powiem, y w nioſę z trzydźieſtoletniey opieki nád JEZUSEM ſtátecznie dotrzymaney: *ZE OPIEKA JOZEFA S. WE WSZYSTKIM, DLA WSZYSTKICH LUDZI IEST PEWNA NA ZAWSZE.* Będźie y ztąd pewna cześć, Chwałá temu, ktory ieſt *Protector omnium ſperantium in ſe.* Utáionemu w Nayświętſzym SAKRAMENCIE BOGU. Nie záwiodę ſię y ná twoiey wielowładney Protekcyi: *Potentiſſima apud DEUM* Oblubienico JEZUSOWA, niegdyś pod Opieką iego zoſtaiąca Nayświętſza BOGA moiego MATKO.

Rupertus · *Psal: 17.* · *S. Bonaventura.*

O Wielowłádney JOZEFA S. mowić Protekcyi, álbo opiece, ktoby chciał doſkonále, trzebáby mu wſzyſtkie cnoty, záſługi, godność JOZEFOWĄ zdobiące, umieć ná pámięć iák pacierz, y toby prędzey wſzyſtkie litery zliczył w cáłym Pacierzu, niżeli záſługi cnot Swiętych w JOZEFIE, á iáko te trudno opowiedźieć doſkonále, ták y opiekę iego Oycowſką; ſłowem niepodobna wyráźić, uſty wyſławić, piorem opiſáć, rozumem chybá poymowáć iákożkolwiek możem, y dochodźić ſtáteczney opieki Jozefa Swiętego we wſzyſtkim, gdy ſobie przypomniem iák ſię ná naypierwſzym ſprawował opiekuńſtwie, ktore przyiął ná ſiebie przy záślubieniu Nayświętſzey MARYI PANNY. Tę gdy poſtrzegł ná czáſie, umyślił ią z ſwoiey wypuśćić opieki, poznawáiąc w niey wielkie dźiełá Wſzechmocności Boſkiey, y ſpráwę ſamego DUCHA Przenayświętſzego: zá ktorą poczęłá w żywocie przeczyſtym Słowo nieſtworzone, iákiego opiekunem ſądźił ſię bydź niegodnym JOZEF Swięty. Ale kiedy go Anioł utwierdźił we ſnie, áby ſię nie lękał Máieſtatu Chwały Boſkiey, ukrytego w wnętrznośćiách MARYI Oblubienicy ſwoiey mowiąc: *Joſeph Fili David noli timere, accipere Mariam Coniugem tuam.* Ták potym ſtátecznie miał opiekę o MARYI, że pobożności Chrześciáńſkiey wierzyć należy, iż iey áni ná iednę godźinę nie odſtąpił: Oczym *Barthol: Piè credi debet Joſeph, poſt acceptationem Mariæ in coniugem, nec ad horam Eam reliquiſſe.*

Origen: Hom: I. in divers. · *Math. I. v. 2.* · *Barthol: de Piſa Lib: fruct: 9.*

O gdyby ták prędka rezolucya byłá, w poprzyſiężonych dożywotniey przyiáźni porách, do dobrego rozumienia iedno, o drugim, gdy do ſiebie co przywidzą kiedy, nie byłoby tych dyffidencyi, niedowiárſtwa, Materyi do rozwodow, ſeparacyi nie potrzebnych, rozſtawania ſię bezprawnego, odſtępowania domow, dźiatek, y fortun od BOGA danych, niebyłoby tych niezgod, poſądzania, ſuſpicyi, ruiny Domu, ſubſtáncy y ſumnienia, do iákich repárácyi gdyby ſam Anioł z Niebá z ſtąpił, y radził zgodę, iedność, miłość zobopolną, nie iuż we ſnie ále ná iáwie, gdy dotego wſzyſtkiego záchowánia áni przyiáciele, áni Duchowni námowić nie mogą, tedyby podobno nic nie wſkorał czaſy teráźnieyſzemi u wielu, ták ſą upárte niepomiarkowáną záwźiętością

tością ferc' ludzkie, żadnego podobieństwá nie máiące do JOZEFA S. Syná Dawidowego, tym Jmieniem nazwánego od Aniołá: *Joseph Fili David: noli timere.*
Ciekawą tu rzecz uważam; czemu to ten Anioł nie nazwał Jmieniem Abrahamowym Jozefa, álbo Jzaákowym, lub innym, ále Dawidowym? iákbymu to Jmię naylepiey znáiome było według Glossy: *Ex nomine vocat, quasi notum & familiarem.* Uczony záś Mánsi dodáie, y wnosi; że ta poufałość y znáiomość Imienia, po ktorym wołał Anioł ná Jozefa, znaczyłá iuż przyszłych łask Boskich łatwość wyiednánia od BOGA przez JOZEFA Swiętego, dla tych, ktorzy pod opieką Iego zostawáć mieli *Hæc autem familiaritas, gratiarum faciliter obtinendarum est indicativa.* J ták; że Moyżesz w poufałych z BOGIEM bywał konwersacyách, poznał go z Jmienia, gdy się modlił zá lud swoy o odpuszczenie grzechow ich: *Novi te ex nomine* zkąd
Exodi 33. Rupertus Opat taką sobie czyni illácyą: *Dixit DEUS ad Moysen: novi te ex nomine, quasi consequens sit, ut quod ipse notus est DEO, hoc alios, qui DEI notitiâ non sunt digni, commendare possit.* Rzekł BOG do Moyżesza, poznałem cię z Jmienia, iákoby to zá tym szło, áby ponieważ on iest znáiomy BOGU, tedy to innych (ktorzy nie są godni znáiomości Boskiey) zálecić mogło. A ktoż proszę może bydź lepiey znáiomy
Math: 11. *v.* 27. Synowi, iák Ociec. *Nemo novit Patrem, nisi Filius.* Kto znáiomszy Oblubienicy, ieżeli nie Oblubieniec? Oycem był mniemanym Jozef Synowi Boskiemu, Oblubieniec prawdźiwy MATKI BOGA práwego, toć mu znáiomy dobrze, nie tylko z Imienia
Psal: 131. Dáwidowego, dla ktorego BOG obowiązał się wiele czynić, iákoż y czynił: *Juravit Dominus David veritatem, & non frustrabitur eam;* Ale też był mu znáiomy z státeczney opieki iego ku sobie, więc gdy Anioł Jozefa Swietego Dawidowym Synem miánował, pokazał znak ten, czyli nam przez to chciał dáć znáć; że BOG dla opieki Iozefa Swiętego w ktorey zostawał, y dla tego Imienia, był zawsze obowiązány do świádczenia łask przez Iozefa S. zátym to idźie: że opieká Iozefa S. we wszystkim, dla
Penzinger Conc: 1. wszystkich ludźi iest pewna ná záwsze: *Filium ergo David, Angelus S. Josephum vocat, ad indicandum, DEUM S. Josepho esse obstrictissimum, addictissimum, S. Josephum generalem esse humani generis conservatorem, advocatum, & Patronum.* Pisze się ná to. *A Jsolanus* zdáie się potwierdzác, toż sámo mowiąc: że między wszystkiemi Patronámi Swiętemi w Niebie, po MARYI, nayskutecznieysza intercessya opieki Jozefa S. przed BOGIEM: *Mortales inter Patronos apud DEUM, S. Joseph efficaciorem, & post Virginem, præstantiorem arbitror.* Służy tu Seraficzney tuteyszego Karmelu MATKI relácya, ktora zá dobrą stanie rácyą. Jeżeli CHRYSTUS uboſtwiony człowiek żyiący ná tym świecie, dobrowolnie się poddał Jozefowi Swiętemu; y we wszystkim mu był posłuszny; A czemuż iáko Opiekunowi życia swoiego, niemiałby bydź z tym poszanowániem dla niego y w Niebie? Wiedźieć o tym trzebá, że Iozefowi Swiętemu nic BOG nie odmawia dla nas, o co prosi.
Jsaiæ 53. Przyobiecał tám komuś Jzáiasz, iż miał wolą Boską rządźić, y kierowáć, á práwie ią w ręku trzymáć ná pogotowiu zá to, że miáłá wiele prácowáć duszá iego: *Voluntas Domini in manu eius dirigetur, pro eo quod laboravit anima eius.* Przyznam się, wielki to przywiley dla człowieká, rozumiem, że nikomu lepiey służyć niemogący iáko Jozefowi Swiętemu, ten ci to w przyięciu w swą opiekę Nayświętszey MARYI Pánny, przyiął znowu y nayukocháńszego Syná iey, ktorego niżeli ná świát wydáłá, o! coż się ten S. Opiekun nienáprácował, szukáiąc gospody, pomieszkánia iákiego dla MARYI, chodźił od Domu do Domu, od Kámienicy do Kámienicy, ánigdźie nie ználazł między ludźmi, prędzey między bydlęty. Gdźie po Národzeniu JEZUSOWYM, gdy był nápomniony od Aniołá, áby z Dźiecięciem uchodźił z Betleem przed Herodem mordercą Swiętych Niewiniątek, iákichże w tey drodze nie użył trudow, y prac! záraz się w nocy ruszywszy z mieyscá do Egiptu, tám go rękámi swemi piástował, z pracy rąk swoich żywił, przez lat siedm. W dwunastym Roku, gdy się JEZUS został w Kościele Jerozolimskim, Jozef z MARYĄ rozumieiąc,że go zgubili, o! iákiey że y w ten czas Jozef Swięty nieprzykładał pracy, póty go szukáiąc, póki nie znalazł, iák ciężko duszá iego boláłá, że JEZUSA z sobą niewyprowadźił z Kościołá. Sámá to Nayświętsza MARYA Pánná naylepiey zważyłá, gdy się do ználeźionego między
Lucæ 2. Doktorámi Syná, temi odezwáłá słowy. *Fili quid fecisti nobis sic, ecce Pater tuus & ego dolentes quærebamus te:* Synu cożeś nam naylepszego uczynił? oto Oyciec twoy y ia żáłośni szukáliśmy cię. Toć táką rzeczą do samych rąk Jozefa Swiętego ten przywiley należy,

A

należy, ktory ná iáką chce ſtronę, łátwo zkierowáć wolą Syná ſwoiego, á BOGA Wcielonego może! *Pro eo quod laboravit anima eius.* Kiedy Jozef Swięty zechce, áby komu zágniewánego przeiednáć BOGA, wiſzącą nád kim oddalić plagę, dárowáć winę; *Voluntas Domini in manu eius;* Wola Boſka w mocy iego. Zechce potrzebie czyiey, żądzy, prágnieniu, dogodźić kiedy, áby BOG ná nię miłoſiernym weyrzał okiem, łátwo go ná wſzyſtko ſkłonić może; bo *Voluntas Domini in manu eius.* Ják żyie w Niebie, y ná ziemi żyiąc, ták niepámięta Tereſſa Swięta, áby przy opiece Jozefa S. miáłá bydź kiedy záwiedzioną w potrzebie ſwoiey, ſamá to zeznáie w Rewelacyách: *In Patronum & Dominum elegi glorioſum virum S. Joſeph, eiuſq; patrocinio unicè me recommendavi, liquido deniq; perſpexi S. hunc Patrem, tam ab hac neceſſitate, aliiſq; maioribus, in quibus de anima mea, & honore, & perditione agebatur, liberaſſe; Nec memini me aliquid ab eo petiiſſe, cuius me compotem non fecerit; ego experta ſum in qualibet neceſſitate adiuvare & adeſſe.* Jáko bowiem Krolewſkie dźieci, Páńſkie, pámiętne ſą ná ſwoich piáſtunow, y piáſtunki, ná prace ich, y wiele im iednáią łáſk w nádgrodę záſſug, ták temu wierzyć nie każe Arcy-Biſkup Cezaryeńſki, áby Chryſtus miał kiedy zápomnieć, o pracách Jozefowych podiętych około ſiebie, y dla tego! iák wiele przedtym czynił zádoſyć wielom, ná proźby Jozefá S. ták wſzyſtkim nabożnym do niego ieſzcze więcey gotow ieſt ná wieki świadczyć łáſk, y dobrodźieyſtw, zoſtáiącym pod Opieką Józefa Swiętego *Non credas Chriſtū unquam oblivioni daturum, quantùm pro eo Joſephus laboris ſuſtinuerit, quantùm illi debeat, atq; ideò multa pro eo fecit, ſemper olim, & in illius gratiam devotis eius, facere paratus in æternum erit.* J z tąd kàżdy w nieść ſobie może: iż opieká Jozefa Swiętego we wſzyſtkim, dla wſzyſtkich ludźi ieſt pewna ná záwſze.

Revelatio Lib: 6to.

Chryſtophor à cap. Fontium Archi Epiſcopus Cæſa[r]ien: Lib: de perpetua Virginit[at]e MA RIÆ & Joſeph.

PSALMO 80. ℣. 6to. Wieczna pámiątká ieſt zápiſana ná nieśmiertelną ſławę, y honor, Starozákonnego Jozefa Pátryárchy, że w Egipcie wywyżſzony ná godność Prymaſowſką, ſłyſzał rożne ięzyki, ktorych nieumiał; *Rabin Salomon* ráchuie ich 70. iákich ſię wprętce náuczył przez ciekáwość, áby tym łátwiey ná proźby wſzyſtkich łáſkáwego nákłániał uchá, zoſtáiących pod opieką ſwoią: *Cum exiret de terra Ægypti, ut illam ſuo imperio adminiſtraret, linguam quam non noverat, didicit, hoc eſt 70. idiomata, quæ vigebant in ægypto, mira aviditate arripuit, ut omnium poſtulatis, faciles & benignas aures admoveret.* Nie był tákim Krol Mitridates, dwudźieſtą y dwiemá ięzykámi mowiący, 70. rożnych Narodow bardzo dobrze rozumieiący, gdy iednák przyſzło dáwáć áudyencyą komu, zwłáſzczá uboſtwu, lub w potrzebách poddáńſtwu, iákby był głuchym, ták ſię prezentował. Więkſzey łáſkáwości pokázał ſię bydź opiekunem Jozef Pátryárchá dla wſzyſtkich w źiemi Egiptſkiey, bo mu pobożność otworem trzymałá uſzy, áby łátwą proſzącym ſiebie o co, dawał audyencyą. *Joſepho pietas, & benignitas aures reſerabat, ut facilem omnibus ſe implorantibus, audientiam præſtaret.* Chwalebna to opieká, ále iuż iey nie dopiero ſtał ſię koniec. Lepſzego tu mamy opiekuná nád támtego, Swiętſzego Jozefa Oblubieńcá MARYI, ktory nie w Egipcie, ále w iáſności chwały wiekuiſtey *in ſplendoribus Sanctorum* mieſzkáiący, nákłonione ma ucho, y ſerce do ſłuchánia nas wſzyſtkich, we wſzyſtkim ná záwſze; bo wczym nie ktorzy Swięci ſwiadczyć ſwą opiekę, w nie ktorych łáſk użyczániu mogą z pozwolenia Boſkiego potrzebuiącym, to Jozefowi w wſzelkich przygodách pozwolono ieſt, pokazywáć ſię opiekunem, y wſzyſtkich do ſiebie uciekáiących ſię pod opiekę, mile przyimowáć z áffektem: *Quibuſdam Sanctis datum eſt, in aliquibus ſpecialibus cauſis præcipuè patrocinari, at Sanctiſſimo Joſeph, in omni conceſſum eſt opitulari, & omnes ad ſe piè confugientes fovere, & affectu pio proſequi.* O! ná iákieżby mi ſię tu zdobywáć powinſzowne ápplauzy trzebá dla was, ktorzy w opiekę Jozefa S. przyięci ieſteście. Szczęśliweś Miáſto Krákow, z ſwoiemi dyſtyngwowánych godności ſtánámi, wſłáwione ich rádą, mądrym rozſądkiem, náuką, umieiętnością, żeś ſię zá przykłádem ich pobożności, udało całe pod opiekę Jozefa Swiętego, czyli Nabożeńſtwo do niego, Swiętym zwyczáiem w ſercách Chrześciáńſkich pomnażáć nieprzeſtáieſz. Szczęśliwiście y wy, ktorzyście ſię w Regeſtr ſług iego zápiſali, á tym ſamym w opiekę iego oddáli, bo o tym áni wątpić trzebá, że dla Jozefa S. záſſug, niezliczonych łáſk y dobrodźieyſtw Boſkich uczeſtnikámi będźiecie. O! *Beatos, & felices eos, quos S. Joſeph ſub ſua protectione ſuſcepit, non dubium, quin innumera beneficia ob illius merita, à DEO ſint habituri.* Przyrzeka, y upewnia Arcy-Biſkup wſpomniony.

Mendoza Tom. 2. annot: 10. ſect: 2. nro 13.

S. Thomas Doct: Angelicus.

Bądźcie y wy dobrey nádźiei, ktorzyście ſię tu zeſzli przydoroczney Jozefa Swiętego Uroczyſtości, do oddánia mu ofiar ná iákie kogo ſtáło, bo mu to Chryſtus Pan

 przyo-

przyobiecał, że mu miał sam dopomagáć opieki we wszystkim dla wszystkich, ktoby w dźień pámiątki iego, BOGU ofiárował ná honor Jozefa Swiętego ten czas do Nabożeństwá, y nástępuiące godźiny: *Ero auxiliator omni homini in Ecclesia iustorum, qui in die memoriæ tuæ o Ioseph, DEO Sacrificia obtulerit.* Bądźcie wszyscy pewni, y drugich upewniycie, że Jozef S. tey iest pobożności, y łáskáwego serca, iż każdego wkazdey rad wysłucha potrzebie, y w swoią przyimuie opiekę; wierzcie doświadczoney Mátce Teressie Swiętey, áni o Oycowskiey iego opiece, przychylności powątpiwaycie. Wiem że nie masz tákiego człowieká między wámi, ktoryby iesżcze nie potrzebował czego, y nie życzył sobie cáłym sercem, więcże udaycie się do Jozefa, á wszystko mieć możecie, bo go BOG postanowił Panem wszystkiego, udźielnym Xiążeciem cáłego Swiátá, oczym prorokował Dawid. *Constituit eum Dominum domus suæ, & principem omnis possessionis suæ.* Potrzebuie Krolestwo obrony, Miásto to od nieprzyiacioł okrutnych, Jozef go salwowáć może, ktory od śmierći wybáwił JEZUSA, y Herodá okrutniká uniknął złości. Potrzebuią w stanách Małżeńskich zgody, iedności między sobą, życzą sobie konsolacyi, iest to wszystko pod opieką Jozefa Swiętego, ktory trzydźieści y coś lat przeżył z MARYĄ, bez naymnieyszego nárusżenia pokoiu, y miłości. Uprosi ten dla umartwionych pociechę, ktorego BOG udarował potomkiem choć mniemánym. Przykrzą się Rodźicom niesforne dźiatki, y trapią ich serce swemi obyczáiámi nieprzystoynemi, złym życiem, krnąbrnością, nieposłuszeństwem, więc do Jozefa S. po rádę, ktory Boskiego edukował Syná, náuczy y wás iák mácie swoie wychowywáć dźiatki. Lękacie się matrony terminu rozwiązánia swego, weście tylko Jozefa Swiętego, czyli wezwiycie ná pomoc, przy ktorym szczęśliwie porodźiłá bez boleści Nayświętsza MARYA Pánná, uznacie w boleściách przyrodzonych folgę. Zyczy sobie kto Pánieńskiey dotrzymáć cnoty bez nárusżenia; niechże się poleci w straż Jozefowi S. czy Káwáler, czy Dámá, dopilnuie on iey bespiecznie, iák do pilnował MARYI, czysty Oblubieniec y Pánná, byleby się ktore swywolnie sámo niewydźieráło z pod straży iego. Zyczy sobie kto z ubogich miesżczan, rzemieślnikow, pracowitych Rolnikow zápomożenia z błogosłáwieństwá Boskiego, miey káżdy poufałość do Jozefa Swiętego, iáko niegdyś ubogiego Miesżczániná Betleemskiego, podatek z rzemiesła swego Cesárzowi opłacáiącego, á potym też y Rolniká w Názáreth, szukáiącego w źiemi kawałká chlebá, z potem czołá dla siebie, JEZUSA, y MARYI, on się zá wámi przyczyni, on wam w niedostátkách wászych dostátecznie wyprosi błogosłáwieństwo Boskie, y dobre mienie, bylebyście go z chwałą Boską záżywáli ná dobre. Náostátek w wszelkich utrapieniách, chorobách, niebespieczeństwách zdrowia, ták cielesnego, iáko też y dusznego, cô żywo mieycie się do Jozefa Swiętego, káżdy z swą żądzą y uprágnionym sercem, doydźiesz przez niego do MARYI, á przez nie do JEZUSA, á ieżeliś iest przyięty do łáskáwey opieki Jozefa Swiętego, doznasz tey sámey od JEZUSA, y MARYI, upewnia *Błogosławiony Isolanus.* Nie lekce sobie ważcie opiekę Jozefa Swiętego, áni o niey zápominaycie, y owszem iey często wzywaycie, bo Jozefa S. opieká we wszystkim, dla wszystkich ludźi iest pewna ná záwsze.

Isolanus. Hist: Orien: Part: 3. Cap. 9.

Psalm: 104. v. 21.

Kończę z Echiusżem pobożnym *Vos itaq; charissimi, nolite Iosephi tam Sancti Viri oblivisci, quin eum sedulo invocate pio affectu, neq; ille in necessitate vos deseret.* Bądźcież wszyscy gotowi poydźiem z suppliką w prędce do Jozefa Swiętego, tylko wprzod krotko á węzłowáto rozmowmy się, czy tákie też są ludzkie opieki ná świecie? ách bodayby nikt ná świátowey nie bywał opiece, boday się nikt w ręce niesprawiedliwych opiekonow, BOGA się nieboiących nie dostawał. Iestci ták wiele sierot ná świecie, ále się nikt do opieki ich nie ma, gdy nic nie widźi przy nich, niechże tylko pozostánie substancya iáka táká, áż się dobiiaią kto w BOGA wierzy do opieki, to przez práwá, to przez instancye, to przez siłę, y moc: Są tácy, co się sámi wdźieráią, nie dla tego, áby miłosierdźie wyświadczyli dźiatkom osieroconym, lub krewnym, ále żeby się sámi z nich lepiey mieli, á sieroty byle zbyć, ktore gdy wyrosną w latá, áż nie iedne ubostwo, ledwo że z kwitkiem nie wychodźi z pod opieki; wykwituią to ná szkoły, to ná edukácye; to *Anni calamitosi* wydárły, tylko się tylo zostało, á co się prácy podięło, to się iesżcze nie ráchuie. O! gdyby y BOG nie ráchował niesprawiedliwie zliczonych, y nádgrodzonych sobie sowicie; ále BOG będźie wchodźił w ráchunek, y surowo się zemści nád opiekunámi krzywdy sierot; (nie rozumieycie ábym tylko o náturálnych miał mowić opiekunách) bo tu ledwo nie káżdy zwas iest opiekunem, y názwáć się może.

Hom: 3. de S. Ioseph.

Masz

Maſz cudzą fortunę w ręku, Towáry, Kámienice, budynki, wyderkaffy, toś opiekun tego. Wźiąłeś kto ná ſiebie oblig z Práwnych, cudzego dobrá windykácyą, ſpráwiedliwie należącego komu, upewniłeś mocno o rekuperácyi, toś opiekun ukrzywdzoney ſtrony. Maſz dobro Pańſkie ſługo, do wiernych rąk oddáne, álbo ſpołeczność w Towárzyſtwie kupieckim będący; toś opiekun. Macie Rodźice dźiatki, Mężowie Zony, Goſpodarze czeladkę, toście opiekunowie. Pátrzaycież káżdy ſiebie, ieżeliś ſwoim ſpoſobem krzywdy nieuczynił tym, ktorycheś wźiął ná opiekę, lub porękę ſwoią, czy przez zły dozor, czy przez niedbalſtwo, czy przez przywłaſzczenie y uſzkodzenie dobrowolne, uważaycie do ſiebie dobrze, á oraz y kárę Boſką wiſzącą nád tákiemi: *Viduæ & pupillo non nocebitis, ſi læſeritis eas, vociferabuntur ad me, & ego exaudiam clamorem eorum, & indignabitur furor meus adverſum vos, percutiamq; gladiô, & erunt uxores veſtræ, & Filii veſtri pupilli.* Miárkuyże ſię, ktoś ieſt táki, iák maſz nádgradzać złą opiekę twoią, ieżeli chceſz uyść ták ſurowey plagi Boſkiey. Ja tym czáſem udáię ſię z ſuppliką do opieki Jozefa Swiętego, iákom obiecał. Exodi 22.

Wielki Pátryárcho, y Opiekunie náſz Iozefie Swięty, nie mamy ci czym nádgrodźić ták ſtáteczney ku nam opieki, do ktorey ſię tu wſzyſcy z ſwemi prozbámi garną, y ia też z niemi. Oto ſercá náſze obowiązáne wdźięcznością nie śmiertelney pámięci, przyimiyże ie zá naywiękſze dáry, á nie zápominay w náſzych potrzebách bydź przyczyńcą do mniemánego Syná twego, proſimy z Bernárdynem Seneńſkim. *Terra Ægypti in conſpectu tuo eſt, in optimo loco fac habitare fratres tuos.* Oto widźiemy iuż nie źiemię Egipſką, ále mlekiem y miodem płynącą źiemię, przyobiecáną Kroleſtwá Niebieſkiego przed obliczem Twoim, gdy tego ná ręku piáſtuieſz, ktory ieſt wſzyſtkim wſzyſtko, potrafiże w to, ábyś nam ią po długim życiu oddał przy ſkonániu, á potym mieyſce upátrzywſzy w Niebie, uczynił nas wiecznemi w nim mieſzkańcámi z ſobą, przez opiekę twoię. Amen. Gen: 47. v. 6.

****

KAZANIE I.

Ná Feſt Swiętych Apoſtołow Filippá y Jákubá.

Non turbetur cor veſtrum, in me credite. Joan: 14.

Lboż ſię kto turbuie o co Zbáwicielu Pánie? że áż ſam odradzaſz trwogę ſercá, niepotrzebną bydź ſądząc turbácyą: *Non turbetur cor veſtrum;* Niech ſię nie trwoży ſerce wáſze. Wſzyſcy tu z oſobliwſzey łáſki twoiey weſeli, nie ma nas co turbowáć, mamy zdrowie, mamy życie, nie zbywa nam ná błogoſłáwieńſtwie twoim, w wſzelákim powodzeniu ſzczęśliwym, y coż nas ma trwożyć? co turbowáć? Ach Chrześciánie! ieſt ci, ieſt, coby nas záfráſowáć miáło, ile pod ten czas miłościwego látá, że y weń przeſtępuiemy práwá Boſkie iák przedtym, że ſobie lekce ważym przykazánia Kościelne, náuki zbáwienne, że ſię uśilniey nie ſtáramy o łáſkę Boſką, że ſobie nie záſługuiem ná bzáwienie, że nie dbamy o chwałę Páná BOGA, y promocyą oneyże, od tey nie tylko odwodząc złym przykłádem innych, námową, ále też zuchwáłym rozkázywániem do prac, y zábaw Páńſkich, niemi przeſzkádzaiąc do ſłuchánia Mſzy Swiętey. Powinnoby nas y to nie cieſzyć, że turbácye, kłopoty, dolegliwości, utrapienia, dopuſzczone od BOGA, nieprzyimuiem chętnie, bárdźiey nas trápi, turbuie utrátá dobra doczeſnego, lub iáki przypadek nie fortunny, á niżeli zgubá dobra wiecznego, ſtrátá łáſki Boſkiey, á co więkſza gdy ſamego BOGA ná wieki. Nie utrácilić go nigdy wiekuiście Swięci Apoſtołowie, ále gdy tylko poſłyſzeli, że ſię miał od nich oddalić ſwoią widomey Oſoby przytomnością, ciężko ſię zátrwożyli, z turbowáli ſię wſzyſcy Uczniowie Páńſcy, á między niemi y dźiśieyſi Apoſtołowie Filipp Iákub, ktorych záfráſowánych Chryſtus temi cieſzył ſłowy. *Non turbetur cor veſtrum:* Wiedźiał bowiem dobrze Zbáwiciel, że ich nic bardziey, nád to oddalenie trápić nie mogło, áni prześladowánia, áni męki, áni kátownie, áni śmierć, y dla tego ich utwierdźił, áby ſię y tego nie lękáli, gdy ſię im przytrafić miáło, ále z zupełną wiárą, z mocną nádźieią, ufáli, że

ich

ich BOG swoią obecnością, w podobnym nie odstąpi raźie: *non turbetur cor vestrum, in me credite*: Iakoż y nie odstąpił. Stánie to zá znák pewny, ktory opowiem ná pochwałę dźisieyszych Apostołow: *ZE SWIĘCI FILIP y IAKUP, BY TEZ W NAYWIĘKSZYCH PRZECIWNOSCIACH ZYCIA, NIGDY Z TURBOWANEY MYSLI, ANI SERCA NIEBYLI.* Czy to w przeciwnosciách, czy w pomyślnościách naywiększych, niech odbiera z ust moich chwałę nieustáiącą Pan Wszechmocny, władza y chwałá moiá iedyná: *Fortitudo mea & laus Dominus.* Nie dopuściśz bydź z turbowáney myśli y sercá strápionym sługom twoim: *Solatium miserorum* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Psal: 147.

S. Bonaventura in Hymno de Virg:

BYdź w iákichkolwiek nieszczęśliwych przypadkow przeciwnościách, bez z turbowáney myśli, lub sercá, rzecz zda się niepodobna. Pospolita bowiem iest włásność káżdego człowieká, z náturalney pássyi y áppetytu pochodząca, że podlegáć muśi álteracyom ciáłá, ktore sprawuią iákieś humory w sercu, á ztąd turbácye gwałtowne, że się y ná twárzy wydáią często. Te pomieszánia humorow y krwie, nie są w nászey mocy, ábyśmy ich nie dopuszczáli, gdyż czásem y bez przyczyny wiádomey człowiekowi przypadnie turbácya, z wnętrznych niedyspozycyi początek máiąca, lubo y tę rozum rządźić powinien, áby ták w tych przyrodzonych, iáko y przypadkowych turbácyách, pochodzących z nieszczęścia, zguby, utraty zdrowia, honoru, fortuny, dobrego mienia, y Imienia przez złych ludźi uszczypliwym ięzykiem, lub zaostrzonym piorem dotkniętego w serce, choćby w naywiększych przeciwnościách nie zturbowáne było, áni myśl zdrowa, bo naywięcey przez tę puśćić do sercá, y w korzenić głęboką álterácyą, iuże u tákiego będźie w głowie zle, stráci chęć, odpadnie od niego moc, y siłá; doświadczył tego ná sobie Dawid: *Cor meum conturbatum est in me, dereliquit me virtus mea.* A niech że się ieszcze do tey turbácyi przymieszá owá *aqua turbida*, turbuiąca y mącaca głowę, ná ktorą powiádáią, że ią z biedy piią; gotowy záwrot głowy y turbácya, może dáley o sobie z Dawidem mowić. *Et lumen oculorum meorum & ipsum non est mecum* z turbácyi, iuż y przed sobą nie widzę iásności oczow moich, á bárdźiey zdrowego rozumu nie masz przy mnie, świta w głowie choć pod noc: ále porzuciwszy ná stronę tákich wartogłowów turbácye, wracam się do Dawidá záturbowánego, ciekáwy będąc przyczyny ták ciężkiego fráfunku, y nieznośney sercá álterácyi, co do niey ták pobożnego przywiodło Męża? y dowiáduię się wiele rácyi w tymże Psalmie

Psalm:37. żálącego się Dawidá: *Cor meum conturbatum est:* Serce moie w wielkiey zostáie turbácyi; bo przyiaciele moi stronią odemnie, á powinowáci moi zdáleká stoią, y gwałt mi czynią, ktorzy szukáią duszy moiey, y wszelkiego złego przeciw mnie, mowiąc przewrotnie, y zdrády przez cáły dźień zmyśláiąc. *Amici mei & proximi mei &c: inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates, & dolos tota die meditabantur.* Miły Dawidźie; słuszny masz żal ná przeciw przerzeczonym przyiáciołom y powinowátym. Nic bowiem żáłośnieyszego dobrze sprzyiáiącemu sercu, BOGIEM, á prawdą żyiącemu, iáko przyiaciel obłudny, szukáiący nie zbáwienia Duszy, áni też iey potępienia wiecznego (bo to nie w iego zupełney mocy:) ále złych y nie godźiwych sposobow, do potępienia ná sławie, honorze, y fortunie, źle mowiąc o bliźnim, á ieszczę gorzey myśląc, czyli zmyśláiąc. Słusznyć tedy żal przyznáię Swięty Proroku, ále nie przyczynę turbácyi, ták ciężkiey, że áż do strácenia cnoty, dźielności odważnego serca; *dereliquit me virtus mea.* A gdźież to owá moc y siłá? o ktorey siłá mowiłeś tryumfuiąc z pokonánych nieprzyiaciol, y

Psalm:26. v. 7. wiele sobie wrożąc: *Choćby cáłe woysko obozem uszykowáne stánęło przeciw mnie, nie ulęknie się serce moie, choćby przeciwko mnie samemu woyná się wszczęłá, nie turbuię się oto.* A teraz iedná odległość, y oddálenie przyiacioł szemrzących przeciw tobie, y o zdradzie myślących, ták zturbowáło serce twoie, że cię iuż y siłá, y moc, á pobodno y cnotá pobożnośći odstąpiłá: *dereliquit me virtus mea.*

Szczęśliwsi dáleko w tym punkcie dźisieysi Apostołowie, Swięci Filip y Jákub, ktorzy by *w naywiększych zycia przeciwnościach, nigdy zturbowánego serca nie byli áni myśli, dobrowolnie będąc gotowi ná wszystkie potwarzy, kálumnie, obmowy od nieprzyiacioł zadáne, nádto, dla honoru Boskiego, y pozytku zbawiennego dusz ludźkich, nie lękáli się biczow, więźienia, káydan, wygnánia, nie zátrwożyło ich żelazo, miecze, ognie y wszystkie kátownie, áni śmierć Męczeńska.* Swiadczy o tym *Laurentius Justinianus* dodáiąc więcey: *Cum possent Philippus & Jacobus temporali pace potiri, & in hoc saeculo florere feliciter, deligerunt tamen ob amorem DEI temporaliter pati.* A ieżeli sámi *delegerunt* obráli sobie życie przeciwnościámi skołátáne przepędźić ná tym świecie, tá w nich

nigdy

nigdy nie byli zturbowáney myśli, áni ſercá, boć kto czyni co dobrowolnie z włáſney woli, czyni z chęci, á kto czyni z chęci czyni weſoło, nie zturbowáną myślą y ſercem. Aże Swięci Apoſtołowie ták czynili, toć w naywiękſzych przeciwnościách życia nigdy zturbowáney myśli, áni ſercá nie byli.

Pſalmô 76. Wielki bydź muſiał kochánek Boſki, ieżeli nie drugi Mąż wedle ſercá iego Pſalmiſtá Páńſki domyślam ſię, áże z poſpolitego przyſłowia, (że kogo BOG kocha, tego y náwiedza rożnym utrapieniem, turbácyámi) iákiemi częſto bywał náwiedzony wſpomniony ſługá Boſki w ſwoich przeciwnościách, ręce tylko po cáłych nocách wznoſząc do BOGA, z tym ſię iednák przeciwnie oświadczał, że w tych utrápieniách, nie mogł bydź żadną miárą weſołey myśli, y nie zturbowáney, do nikogo nie przemowiwſzy ſłowá. *Turbatus ſum, & non ſum locutus, renuit conſolari anima mea.* Z iákiey przyczyny te turbácye? o to ſię nie pytam; doſyć mi z iedney ſtrony pochwalić cnotę Pſalmiſty, że ſię w nich do BOGA udawał, ſkłádáiąc ręce, y do gory wznoſząc, niby ná podźiękowánie zá to dopuſzczenie utrapienia y turbácyi. To mi ſię tylko nie zdáie, że do nikogo nieprzemowił ſłowá, czy z żalu wielkiego? czyli też z iákiey záwźiętości ſkrytey? o ktorą między ludźmi nie trudno. Pádnie drugiemu co ná nos, upátrzy ſobie do kogo gniew, lub rácyą nie potrzebną, nieſłuſzną, iużci będźie gniewliwy, będźie marſowáty, ponury, weſołego oká z przyiemności nie pokázuiący, dobrego, ni złego ſłowá, nie powiedźiawſzy zwyczáynego pozdrowienia záchowánego między Chrześciány: *Niech będźie pochwalony IEZUS Chryſtus;* ná powiedźiáne nieodpowiedźiawſzy *Amen:* czemu? *Turbatus ſum, & non ſum locutus.* Poturbowány ieſtem od niego ſłowy, połáiániem, nie mogę do niego gadáć; *non ſum locutus;* ieſtem uráżony nieſłuſznie, nieſpráwiedliwie *turbatus ſum,* bo to ten człowiek táki y táki, á tyś ſam iáki? komu inſzemu nieſpráwiedliwość życia przyznáieſz, á tyś ſam táki, á podobno y gorſzy, ſpráwiedliwego bowiem człowieká, nic nie powinno záſmucáć, nic przeciwnego turbowáć, powiedźiał Mędrzec: *Non contriſtabit iuſtum quidquid ei acciderit.* Niech mu ſię to tráfi *N.* y to *N.* nigdy zturbowáney myśli nie będźie, áni ſercá, byteż w naywiękſzych przeciwnościách; *non contriſtabit iuſtum quidquid ei acciderit.* Alboż máło dla ſiebie przeciwności mieli SS: Apoſtołowie Filipp, y Jákub w cáłym życiu ſwoim, á przecię nigdy zturbowáney myśli nie byli áni ſercá, czemu? bo byli ſpráwiedliwi. *Non contriſtabit iuſtum &c:* Spodźiewáli ſię rożnych przeciwności ná morzu y rzekách nieprzebytych łátwo, wiedźieli o niebeſpiecznych przepráwách dla rozboynikow uſtáwicznie gráſſuiących, á záturbowáłoż ich to kiedy? nigdy: *Sedula intentione pergebant per ſolitudines, penetrabant nemora, per Provincias ambulabant & Urbes;* Weſołą myślą, niezturbowánym ſercem, ſzli dla opowiádánia Wiáry Chryſtuſowey przez głębokie puſzcze, z wielkim niebeſpieczeńſtwem zdrowia, y życia, przedźieráli ſię przez gęſte láſy, ſzukáli po Prowincyách, Miáſtách, y Wioſkách zbáwienia Duſz ludzkich przynieuſtánnych modlitwách, wzdychániách do BOGA, obfitemi zálewáiąc ſię łzámi, ciáło trapiąc poſtámi, uięciem ſnu, kiedy nie kiedy pozwoliwſzy go ſobie ná gołey źiemi. Coż mowić o innych niewygodách, przeciwnych ſłábey náturze ludzkiey, z podźiwieniem podiętych: *Erat admiratione atq; imitatione digniſſimum aſpicere viros hos, DEI amicos, Cæleſtis Regni præcones. Angelorum concives, ſordeſcere veſtibus, temporali indigere ſubſtantiâ, eſurire, ſitire, penurias pati.* A przecię to wſzyſtko niezturbowáną myślą, y ſercem znoſili cierpliwie, áż do końcá życia, do ktorego Swiętemu Filippowi w Hierapolim przyſzło, gdy go ná krzyż wbili, y kámieńmi ubili. S. Jákubowi w Jerozolimie, kámieńmi naprzod utłuczonemu, á potym z ganku Kościelnego z wyſokości ná źiemie zrzuconemu, y z podnieſieniem do Niebá rąk modlącemu ſię zá nieprzyiacioł, ná wzor Chryſtuſá, kiiem uderzonemu w głowę, y dobitemu, wyſzło ná koniec ſzczęśliwy wiekuiſtych Niebá pociech, ná ktore ſobie záſłużyli zá przeciwności, nie zturbowáną myślą, y ſercem znoſzone w życiu, po zákończeniu iego, iáko wſpoł Towárzyſze *Angelorum concives* od Aniołow Swiętych przyięci.

Prover. 12.

S. Laurent. Juſtinian.

Idem

Nas Kátolicy czyli to potka ſzczęście? uczyńmy ſobie nádtym reflexyą. Z dwoiákiey przyczyny człowiek popada w turbácye, raz z dopuſzczenia Boſkiego, á to ná znák miłości, drugi raz z ſpráwiedliwego ukáránia zá grzechy; utrápienia zeſłáne od BOGA ná dowod tego że cię kocha, á kochá prawdźiwie, iákiey myśli ná ten czás zwykłeś bywáć, czy nie tey, lub podobney: Ach! mnie nieſzczęśliwemu, ách! mnie nędznemu, iuż ci też BOG o mnie zápomniał, iuż mnie odſtąpił, á niewiem zá co, ile

możności ſtáram ſię o chwałę iego, ſtrzegę ſię obrázy Májeſtátu iego, unikam od złych ludźi &c: á przecię mi ſię nic nie powodźi, ſchronić ſię od ludzkich ięzyków, náśmiewánia, urągánia, nie mogę; ſtronią odemnie przyiaciele, widząc że mi iákoś BOG niebłogosłáwi w pracách moich, w ſtárániu, w pieczołowániu uſtáwicznym, y rożnie ſądzą; niech ſądzą: y cożci ſię z tego nárzekánia záwiąże człowiecze? Gdybyci náprzykład Król, Pan iáki (o ktorego miłości nie wątpiſz, y owſzem pewny ieſteś, że cię kocha iák Duſzę ſwoię) opowiedźiał, iżci ten Dom, tę Kámienicę, ten towar ſpali, utopi, ciebie z áfrontuie przy ludźiách, czyżbyś w nádźieię więkſzych iego łaſk, dobrodźieyſtw záturbował ſię o to? bynáymniey. Podźmyż do drugiey przyczyny, z iákim áffektem, chęcią przyimuieſz dolegliwości, ktoremi iáko biczykámi iákiemi zácina cię BOG po troſze: ách! podobno nigdy tego nieprzyznáieſz zasługom twym niepráwym, ktore ściągáią ná ciebie plagi Boſkie, przypadki, nieſzczęśliwości, u-
Levit. 26. ſzczerbek fortuny, bo ták przepowiedźiał BOG: *Si non feceritis omnia mandata mea, ſi ſpreveritis leges meas, & iudicia mea contempſeritis, viſitabo vos velociter in egeſtate & ardore.* J Je-
Jerem. 5. remiaſz, turbuiącym ſię o nieſzczęśliwe przypadki zkądby były: *Peccata veſtra prohibuerunt bonum à vobis* Grzechy to wáſze ſpráwiły, że nic dobrego nie powodźi ſię w życiu wáſzym, á przecię ná nie, nikt nie ſkłada winy, bárdźiey opłákuie ſzkodę, ktorą odnoſi ná ciele, ná dobrách doczeſnych, á niżeli ſzkodę duſzy włáſney, bárdźiey ſię turbuie o przypadkowy fráſunek ládáiáki, niżli o wieczny, iáki czeka bez końcá. To ty maſz uwagę, y rozum człowiecze? o to ſię turbowáć, co ci bydź może okázyą nieſkończonych pociech w Niebie. To ſobie bárdźiey życzyſz żebyś przy ſwobodách w zbytkách, w roſpuſtách, w ſwawolnych żądzách, w uſtáwicznym praw Boſkich gwałceniu bezbożne trawiąc życie, był ták ſzczęśliwy we wſzyſtkim, iżbyś żadnego kłopotu, żadney álterácyi, niedoſtátku, choroby, głodu, żadney w niczym przeci-
Prov. 2. wności nieuznawał, będąc podobny owym: *lætantur cum male fecerint, & exultant in rebus peſſimis;* źle broiąc weſelą ſię, y w popełnieniu ſzkárádnych exceſſów, nieznáią co to ieſt záſmucić ſię kiedy. Ach tyſiącznych lámentów godna nieuwago! gdybyś dźiś náprzykład kogo zábił potáiemnie, á Sędźiá przyiaciel Twoy dobry, dodał ci turbacyi, álbo ci tylko przyczyną był do niey ſekretnie, ábyś przez tę uſzedł turbácyi śmierci, ná ktorąś záſłużył, czy nie wolałbyś tę ponieść cierpliwie z chęcią, niżeli potym publicznie pokutowáć. Sędźiá twoy przyſzły, ále teraz przyiaciel BOG, widząc twoie krzywoprzyſięſtwá, nieczyſtości, zdźierſtwá, kradźieże, záboyſtwá, y inne nieſpráwiedliwości ták publiczne, iáko też pokątne, że ná cię żeſzle iáką przeciwność? A komuż te śmiechy, to bez turbácyi życie, wyidźie ná lepſze? uważcie z relácyi
Sap. 5. Mędrcá Páńſkiego: *Videntes turbabuntur timore horribili, & mirabuntur in ſubitatione inſperatæ ſalutis, dicentes intra ſe, pænitentiam agentes, & præ anguſtia Spiritus gementes, hi ſunt quos habuimus aliquando in deriſum, & in ſimilltudinem improperii. Nos inſenſati, vitam illorum æſtimabamus in ſaniam, & finem illorum, ſine honore: Ecce quomodo computati ſunt inter Filios DEI, & inter Sanctos ſors illorum eſt.*

Zebyśmy ná podobne nie przyſzli turbácye, y nárzekánia, do was tuteyſzey Archikonfráternii SS. Aniołow Strożow Pátronowie Filippie y Jákobie udáiemy ſię z pokorną prożbą, ábyście nam uprosili weſołe w BOGU życie, y ochotne iemu ſłużenie we wſzyſtkich przygodách, w turbácyách, uproście ſtáteczną myśl, odważne y chętne do cierpliwego znoſzenia ſerce, á w pomyślnościách nie dopuſzczaycie nam záſługiwáć ſię ná wieczne turbácye, iákich broń nas BOZE.

A

M E

N.

KA-

KAZANIE I.

w Krákowie u Pánny MARYI 1752.

Ná Feſt Ználeźienia S. Krzyżá.

Niſi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu S. non poteſt introire in Regnum DEI. Jòánn: Cap. 3.

Odna wiáry áſſekurácya Chryſtuſowa, czyli ſerdeczne oświadczenie ſię ciekáwemu, nie mniey y pobożnemu Nikodemowi uczynione, ſzukáiącemu ſpoſobu (choć ſkrycie) do zbáwienia, że mu go było trudno doſtąpić bez odrodzenia: *Niſi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu S. non poteſt introire in Regnum DEI.* Ale tym większey godne uwagi, że co Chryſtus iednemu Nikodemowi ná prywatne odpowiedźiał pytánie, to generálnie wſzyſtkim do wiádomości podał w tych słowách. Jeźli ſię kto nie odrodźi z wody y z Duchá S. nie może wniiść do Kroleſtwá Bożego, áni Pan, áni ubogi, áni Monárchá, áni Xiąże, áni Męſczyzná, áni Niewiáſtá, áni Stáry, áni Młody, áni naydoroślеyſzy Olbrzym, áni naymnieyſze niemowlę: ták uważa: *Omnibus neceſſitatem imponit, nullum excipit, nullam ætatem, nullum ſexum, nullam conditionem, ſed cujuſcunq; differentiæ hominem comprehendit.* Cajetanus

Dwoiákie ieſt rodzenie ludzkie, iedno náturálne gdy człowiek wychodźi z wnętrznośći Máćierzyńſkich ná świát, z záciągnionym ná ſiebie długiem pierworodnego grzechu. Drugie rodzenie ieſt człowieká Duchowne, przez Sákráment Chrztu S., przy ktorego przyimowániu, grzech pierworodny zgłádzony bywa, á pierwſzá niewinność przywrocona, ſpoſobiąca człowieká do łáſki Boſkiey, y odźiedźiczenia Kroleſtwá Bożego, Synámi wolności czyniąc z niewolników piekłá; Nie przeto iednák człowiek wolny ieſt, od znoſzenia nieiákich mizeryi, krzyżykow, dolegliwości poki żyie, bo tá ſzczęśliwość dopiero będźie po owym uniwerſálnym Zmartwychwſtániu, y Sądźie oſtátecznym, námienionym u Máteuſzá S. *In regeneratione cum ſederit Filius hominis, in ſede Maieſtatis:* kiedy ſię ktorzy odradząć bedą Niebu. J do tego to odrodzenia Duchownego dawał pobudkę Chryſtus Nikodemowi, y zá nieomylną potrzebę ogłośił cáłemu narodowi ludzkiemu w iego oſobie, że ieżeli ſię kto nie odrodźi przez przyięcie Chrztu S. nie może wniść do Kroleſtwá Bożego: *Niſi quis renatus &c.* Jużci ia temu wierzę, y z tym umieráć prágnę, iáko nieodrodny ſyn Kośćiołá S. Kátolickiego, ták rozumiem y o káżdym z was, iak o ſobie. Ale mi to dźiwno, co tu zá podobieńſtwo tych słów dźiśieyſzey Ewángelii Swiętey, do Uroczyſtości Ználeźienia Krzyżá S, czy to ieſt iedno ználeść Krzyż, uciſki, nędze; y mizerye, co ſię odrodźić przez Chrzeſt? álbo ták bydź weſołym przy nich, iákby ſię kto dopiero urodźił ná świát? Nie ieden zápewne przy Ználeźieniu Krzyżá, zgubił zdrowie, y życie, á iákże ſię przy nim má mieśćić odrodzenie, y kiedy? Co ma Chrzeſt do Krzyżá, á co Krzyz do Chrztu? *S. Auguſtyn* powiáda; Ze gdyby ſię nie znáydował znák krzyżowy w Wodźie tey, przez ktorą ſię odradzamy przy Chrzcie Swiętym, niećby dla nas ſkutecznego, y doſkonáłego nie było: *Niſi ſignum Crucis adhibeatur aquæ, qua regeneramur, nihil ritè perficitur.* y znowu ná drugim mieyſcu piſze: *Crux eſt Baptiſma, quod ergo Crux Chriſto, & ſepulchrum, hoc nobis baptiſma factum eſt.* Zálecáiąc tedy Chryſtus to odrodzenie Nikodemowi, y ſkutek iego, tym ſámym zálecił moc y władzą Krzyżá Swiętego: *Eo ipſo quod Dominus de Baptiſmi lavacro memoriam peregerit, non potuit non Crucis vivificæ commendare virtutem;* dorozumiewa ſię uczony Eſkobar. Jáko bowiem bez Sákrámentu Chrztu Swiętego, nikt nie może bydź zbáwionym, nikt bydź w nádźiei doſtąpienia chwały wiekuiſtey Niebá, ták y bez Krzyżá Swiętego, lubo y ten nie zbáwi człowieká, ieżeli ſię o inne Krzyże ſam ſtáráć niebędźie, álbo dopuſzczone cierpliwie znośić. Bądźcie tylko cierpliwi w ſłuchániu tey prawdy, ktorey dowieść zechcę. *ZE BEZ ZNALEZIENIA KRZYZA CIERPLIWOSCI, TRUDNO SIĘ KOMU DOSTAC DO KROLESTWA BOZEGO. Non poteſt introire in Regnum DEI.* O Krzyżyk błogosłáwieńſtwá twego, do mowienia ná większą cześć y chwałę Twoię, dopraſzam ſię ná Krzyżu wiſzący Pánie: *Qui imples omne animal benedictione;* á o drugi żebrzę Máćierzyńſki: *Crux, quæ in ulnis portaſti Dominum.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Math. C. 19. — Tract. 118. in Joann. — S. Auguſt. L. 1. Contra Julia C. 2. — Eſcobar. l. 9. Obſervat. 1. — Pſ. 144. — Epiphan. Orat. ad Virg.

O Dźielności ználeźionegoKrzyżá Swiętego od Heleny,ná ktorym zbáwienie nászé záwisło, áni wątpić potrzebá, że nam wielce pożyteczne było, ieſt, y bydź może záwſze. O ználeźionym Krzyżu Swiętym, to rozumieć możeſz káżdy, co o owey Kolumnie ogniſtey, przodkuiącey Ludowi Jzráélſkiemu do ziemi obiecáney, że nam drogę do Oyczyzny Niebieſkiey mlekiem y miodem wiecznych ſłodkości płynącey
S.Chryſoſt. Hom. pokázuie utorowáną, iák bity gościniec: *Columna ignis, noſtræ Crucis figura fuit, quæ nobis prælucens, iter pandit.* Ználeźiony Krzyż S. ieſt to owá drábiná widźiána od Jákobá, ná kto-
Gen. 28. ✠. 12. rey záwieſzony wſpierał ſię Chryſtus Pan, po krzyżu iák po drabinie, Národ ludzki
podupádły záprowádźiwſzy do Oycá Niebieſkiego: ták Swię: Auguſtyn *Dominus ſcalæ*
S.Auguſt. Serm.19. deTempore *incumbens, eſt Chriſtus in Cruce pendens, Crux ſcala cæli eſt, per quam Chriſtus hominem lapſum levavit ad Patrem.* Po tey drabinie Krzyżowey doſtał ſię Chryſtus do Niebá, oburącz ſię iey uchwyciwſzy, ná znák tego, iáko uczony *Oleaſter* uważa: áby pokazał że nikt tám
Oleaſter hic doyść nie może bez niego, chybá że ſam Chryſtus łáſką ſwoią wſpieráć go będźie: *Vidit Dominum innixum ſcalæ, ut oſtenderet, neminem ad eum ire poſſe, niſi ille tenuerit viam eius, ſcalamq́, ſuſtentaverit.* Ználeźiony Krzyż Swięty, ieſt to klucz złoty, ktorym dla pierwſze-
S.Chryſoſt. go grzechu zámkniętą Bramę Rayſką otworzył Zbáwiciel: *Crux clavis Paradiſi eſt, qui in Cruce eſt, nil medium eſt, & crux, & ſtatim paradiſus:* Kto ma Krzyż iákby w ręku miał Niebo y Ray, bez ználeźienia Krzyżá cierpliwości, niepodobna nikomu doſtáć ſię do Niebá.

Bierzmy miárę z dwoch niegdyś wiſielców, ná gorze Kálwáryi zá łotroſtwo ſkazánych ná śmierć krzyżową, ieden z lewey ſtrony przy ználeźionym Krzyżu, znalazł śmierć wieczną, zgubił práwo do Niebá od Chryſtuſá zákupione, że cierpliwości nie miał przy krzyżu, bluźniąc przeciw IEZUSOWI, á drugi Łotr z práwey ſtrony, teraz
Lucæ 23. Swięty, z krzyżá, doſtał ſię do Niebá, według przepowiedzenia Chryſtuſowego: *Hodie mecum eris in Paradiſo.* Dźiś zemną będźieſz w Ráiu. A iáko Swięty Auguſtyn expliku-ie; *Hodie mecum eris in beatitudine Cæleſti.* Dźiś zemną będźieſz w wiekuiſtey Niebá ſzczęśliwości, iákiey bydź uczeſtnikiem ogłáſza go S. Anáſtázy Synaitá, że niby Orzeł z
Lib.5.Hexameron krzyżá porwał ſię do Ráiu, y záleciał. *Felix fuit, ut aquila magna, per aerem volavit in Paradiſum:* A S. Piotr Damian ſzczęśliwość innemi opiſuie słowy, mowiąc: *Felix ille Latro, qui brevi ponte Crucis, de patibulo ad Regnum, de ſupplicio ad Paradiſum translatus eſt.* Wielce ieſt uſzczęśliwiony ow Łotr, ktory iák po krotkim moście krzyżowym, z ſzubienicy przebiegł do Kroleſtwá Bożego, z mieyſcá złoczyńcow, przenieſiony ieſt do Ráiu, á czemuż nie drugi? łátwo ſię domyślić możecie z tego, com powiedźiał, bo bez ználeźienia krzyżá cierpliwości, czyli u kogo ſię przy krzyżu nie znáyduie cierpliwość, temu, iáko y nikomu niepodobna doſtáć ſię do Niebá. Ponieważ do niego oddał iuż BOG zupełne práwo cierpiącym krzyżyki, prześládowánia dla ſpráwiedliwości,
Math. 5. błogosłáwionemi ich uczyniwſzy y ogłoſiwſzy: *Beati qui perſecutionem patiuntur propter iuſtitiam, quoniam ipſorum eſt Regnum Cælorum.* Zá inne cnoty dopiero ieſt ludźiom obiecáne Niebo, á záś kocháiącym cierpliwość przy ználeźionych krzyżách, cále ieſt dárowáne ieſzcze w doczeſnym życiu.

Lucæ 24. ✠. *26tô.* Nie mogę wam lepiey wyprobowáć tego, iáko ſámego Chryſtuſá słowy: Jdącym do Miáſteczká Emmaus, dwiemá Uczniom Chryſtuſowym po śmierci iego, wielce ſię to nie podobáło, że Chryſtus umárł ná krzyżu, ſpodźiewáiąc ſię z niego wielkiey pociechy, y honoru dla cáłego Jzráélá; o tym gdy rozmawiáią, przyłączył ſię do nich w poſtáci Pielgrzymá Chryſtus, pytáiąc ſię, iákiemiby ſię zábawiáli dyſkurſámi, w ſmutney dobie będący, y wyrozumiawſzy z nich, zgromił mocno, nierozum przyznawſzy, y oźiębłość ſercá w Wierze, mowiąc: O! głupi, y leniwego ſercá ku wierzeniu temu wſzyſtkiemu, co przepowiedźieli Prorocy, á zaż nie było tego potrzebá, áby to cierpiał Chryſtus, y ták wſzedł do chwały ſwoiey? *Nonne hæc oportuit pati Chriſtum, & ita intrare in gloriam ſuam?* Uważayćież to dobrze, mogł Chryſtus ná krzyżu nie poſtać, mogł nic nie cierpieć, iáko BOG niecierpiętliwy, ktorego ieſt Niebo, źiemiá, y wſzyſtko ſtworzenie, ktory miał chwałę od wiekow, y miałby ią ná wieki, chociażby nic nie cierpiał, á przecię powiáda, że trzebá mu tego było: *Oportuit pati Chriſtum;* trzebá było ponoſić krzyżową dolegliwość, y znośić, bo ták Oyciec Przedwieczny poſtánowił przed wieki, dawſzy iednák na wolą Synowi, áby ſobie obierał co chciał, czy wſzyſtkie uciechy, czyli też krzyże, dolegliwości, mizeryie, u-
Hebræ 12. boſtwá, y nędze, iákie wolał przyiąć ná ſiebie Chryſtus: *Propoſito ſibi gaudio, ſuſtinuit Crucem;*

cem; á ták przyiąć, żeby cierpiał iák człowiek, żeby go ták boláło iák człowieká, więc ſtał ſię człowiekiem, całe życie od Národzenia ſwego áż do śmierci, nie będąc nigdy bez krzyżá, piſze ſię ná to Swięty Bernard: *Crux Chriſti non fuit unius diei, ſed tota illius vita crux fuit.* Jeżeliż Chryſtus choć BOG (tylko że w ludzkim ciele) wźiął ſobie zápotrzebę, bez krzyżá cierpliwośći nie wchodźić do chwały wiekuiſtey Niebá włáſnego, dopieroż mnie y tobie człowiecze káżdy, bez ználeźienia krzyżá cierpliwośći niepodobna ſię doſtáć do Niebá, iáko do cudzey własnośći; informuie; Sw. Chryzoſtom: *Chriſtus intravit in gloriam ſuam per Paſſionem, & tu in alienam non intrabis ſine Cruce.* Gdyby to nie byłá prawdá, ná cożby ſię było przydáło, ták wielom Swiętym Páńſkim Apoſtołom, Męczennikom, Wyznawcom, Pánnom, y innym, ták ſtárego iáko y nowego Teſtámentu wybránym ſługom Boſkim, ſzukáć krzyżów cierpliwośći, y ſámym ſię prawie narażáć ná nie? iáko to ná miecze, ná głody, ná więźienia, ná ochotne przy rożnych męczeńſtwách, y choyne krwi rozlewánia, ná wzgárdy, pośmiewiſká, prześládowánia, ná rozmáite kátownie, ná utrátę fortun, honorow, Dźiatek, krewnych, zdrowia właſnego, y życia. Gdyby mogli bez tego uciemiężenia doſtáć ſię do Niebá, ále że wiedźieli iedni w ſtárym teſtámencie z inſtynktu Boſkiego, á drudzy w nowym z relácyi Páwłá Swiętego, y práwie zá ártykuł wiáry to ſobie mieli, że przez wiele ucıſkow, dolegliwośći, y utrapienia trzebá ſię przedźieráć do Kroleſtwá Bożego. *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum DEI.* Nie przez ieden krzyż, drugi, lub trzeci, ále przez wiele trzebá ſię doſtawáć do Niebá, nie mowi Páweł Swięty, żeby to rzecz byłá przyzwoita, ále koniecznie potrzebá, toć bez ználeźienia krzyżá cierpliwośći niepodobna nikomu doſtáć ſię do Niebá.

Lib. de Paſſione Cap. 35.

S. Chryſoſt. hic:

Actor. 14.

Słuchaycie o tym zdánia Hieronimá S: *Si per multas tribulationes quibuſdam aperitur aditus ad Regnum DEI, illis utiq; clauditur, qui nolunt ſuſtinere vel pauca.* Jeżeli przez ználeźienie wielu krzyżów cierpliwośći, niektorzy doſtáią ſię do Niebá, toć zápewne tym niepodobna doſtáć ſię, ktorzy naymnieyſzego krzyżyká, nie tylko nie prágną, ále go też cierpliwie znośić niechcą, dopuſzczonego od BOGA by też nayłżeyſzego. O tákich doſtáteczne zoſtáwił świádectwo Job S. że ci wſzyſcy, ktorzy prowádzą dni życia ſwego w roſkoſzách, przy dobrym mieniu, bez umartwienia żadnego w momencie doſtáią ſię do piekłá, nie do Niebá: *Ducunt in bonis dies ſuos & in puncto ad inferna deſcendunt.* Nie doſtał ſię do Niebá ow Bogacz Ewángeliczny, ále do piekłá západł pogrzebiony w ogniu wiecznym, coż zá przyczyná? oto że nic złego nie użył ná świecie, żadnego, krzyżyká dolegliwośći nie znał, záwſze larum: *Epulabatur quotidie ſplendidè:* Przyſzło do Sądu, ſpodźiewał ſię, że iáko Pan y Bogacz pierwſze będźie miał mieyſce w Niebie, áż on w nim y nie poſtał, ſurową dla ſiebie uſłyſzawſzy z uſt Abráhamowych ſentencyą: *Fili, recepiſti bona in vita;* iużeż z Niebá kwitá; Łázarz zás ubogi, że więcey cierpiał krzyżów, ználeźionych rożnego utrapienia ná świecie, doſtał ſię ná łono Abráhámowe do Niebá: *Lazaro bona dantur, eò quod hic infinitas paſſus eſſet moleſtias.* Táka ſzczęśliwość czeka wſzyſtkich kocháiących ſię w krzyżách cierpliwośći, iákiey niepodobna nikomu doſtąpić w Niebie bez krzyżow. J ſam Chryſtus, kiedy iuż w uwielbionym ciele wſtępował do Niebá, w oczách uczniow ſwoich, ieſzcze ſię zdał to zálecić geſtem, co przedtym przepowiedźiał uſty: *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucem ſuam, & ſequatur me.* Jeżeli kto chce zá mną doſtáć ſię do Niebá, niech że ſię ſam záprze ſiebie, to ieſt, niech ſię w ſobie nie kocha, á weźmie ná ſię krzyż, y zá mną, to ieſt moim przykłádem, w ślády moiey cierpliwośći wſtępuiąc, niech idźie. Pokazał to geſtem w Niebo wſtępuiący Zbáwiciel, gdy w gorę wyciągnął ręce ná krzyż: *Elevatis manibus ferebatur in cælum* áby ſię káżdy domyślał, że *&c: Elevatis manibus ferebatur in Cælum; quaſi diceret; ſi ad hanc immortalem gloriam in qua ego ſum, venire vultis, exemplum dedi, quanta pati debeatis.* Rozkrzyżowawſzy ręce nieſiony był do Nieba, niby, chcąc ieſzcze te oſtátnie słowá wymowić do kochánych uczniów ſwoich. Jeżeli ſobie życzycie doſtáć ſię do tey nieśmiertelney chwały, ktorą ia teraz ieſtem otoczony, dałem wam przykład, y toż ſámo pokázuię, że bez krzyżá cierpliwośći, niepodobna nikomu doſtáć ſię do Niebá.

S. Hieron. Epiſcop. ad Occan.

Job. 21. v. 13.

Luce 16.

Chryſoſt. Hom. 6. ad popul.

Math. 16.

S. Bonav. Serm. 2. de Translat. S. Franciſci

Czy wierzycież iuż temu Kátolicy? reflektuycież ſię ieżeli wierzycie, czego ſię też ſpodźiewáć macie, pewnie ſobie myślicie; przecież my Chrześciánie práwowierni, czemużbyśmy ſię nie mieli ſpodźiewáć Niebá, do ktorego krzyżem ſwoim ubił drogę Zbáwiciel, okrutną męką, y śmiercią záprácował, y záſłużył. Dobra wiárá wáſzá,

ále nádźieiá niepewna bárdzo. Dźiwuiecie śię, á to iákim ſpoſobem bydź może? mieycie ſobie zá odpowiedź to, com powiedźiał; bo bez ználezienia krzyżá cierpliwosci niepodobna nikomu doſtáć śię do Niebá, wſzákeście dopiero ſłyſzeli słowá ſámego Chryſtuſá: Jeżeli kto chce przyiść zá mną do Niebá, niechże śię trzyma mocno ſwego krzyżá cierpliwości: *tollat crucem ſuam:* niby to chcąc wmowić w káżdego, nieubeſpieczaycie śię wy ná moy krzyż, ále śię mieycie do ſwego, ieżeli śię chcecie doſtáć do Niebá: *tollat crucem ſuam.* Przykro ci człowiecze Chrześciáńſki záchowáć Práwá Boſkie, zádośyć czynić przykazániom Kośćielnym, krzyż to ná ciebie przyciężki, znoſże go cierpliwie, á nie zrzucay go z śiebie. Biią ná cię pokuſy, obciążáią myśl, y ſerce złe żądze, chuci nieuſtánne náciertáią, nieprzyiaciele duſzni świát, ciáło, y czárt, á częściey zły człowiek; krzyżyki to ſą dopuſzczone od BOGA, cierpże ie, á nieſzukay ſpoſobu do ulżenia ſobie, przez rezolwowánie śię ná grzech. Złoży cię BOG chorobą, y to krzyżyk, nieprzykrzże ſobie w niey, ále ią w cierpliwości znoſząc ofiáruy BOGU. Maſz poczciwy Mężu złą żonę, iák iędzę, záiádliwą iák furyą, y to krzyż nieznośny, cierp go dobrym ſercem, gdy popráwić niemożeſz, dać to BOG widzący cierpliwość twoią, że śię ſámo złe rozbiie o Bożą mękę. Podobnym ſpoſobem, poczciwa żono maſz ktora mężá opoiá iák ſmoká, uſtáwicznie leiącego w śiebie trunki, w ktorych połyka twoy wnioſek, fortunę, y wſzelkie dobro, á ieſzcze przyſzedłſzy do domu, námruczy śię iák Niedzwiedź, nieraz kiiem obłożywſzy boki, álbo krzyże náhaiem; Krzyż to wielki dopuſzczony od BOGA, iemuż go ofiáruy, ten ci chybá ulży twych ſmutków y utrapienia, kiedyżkolwiek. Jnny zá ſwoie dobro, przeſtrogę przyiaćielſką, odbieraż áffrontá, nieukontentowánia, krzywdy ſwoiey ſławy, honoru, á ná czás y fortuny, trzymayże śię tych krzyżyków cierpliwie, á łátwo doſtánieſz śię do Niebá. Jnny odnośiſz ſzkodę w dobrách przez złodźieiów domowych, lub obcych, álbo przez ognie z ktoryches miał co uczynić ná chwałę Boſką, ozdobę Swiątnic, ná zápomożenie ubogich, mieyſc, y oſob, ofiáruy, y te krzyże BOGU. Tobie umrze Przyiaciel, krewny, dźiecię. Ty cierpiſz kálumnią, uſzczerbek ná ſławie, á niewinnie. Ciebie práwem pieniáią, wexuią, prześláduią. Ty zoſtáieſz w niedoſtátku, w uboſtwie, w mizeryi życie trawiąc o chlebá káwałku, y o wodźie, wſzyſtkie to ſą twoie krzyże, dźwigayże ie, idź przykładem Chryſtuſowym do Niebá. Ale ách! iákeśmy w tym zápámiętáli, z śiebie ſam biorę miárę (bom człowiek) nic mi śię cierpieć niechce dla Niebá, żadnego krzyżyká znośić nie rádoby śię nigdy, y dla miłości ſámego BOGA naymnieyſze słowko, żart, zá punkt honoru naywiękſzy mamy, chcielibyśmy záwſze bydź w ſzczęśćiu, w honorze, w eſtymácyi u ludźi, w dobrym powodzeniu, fortuny, zdrowia, rádźibyśmy żeby nas y pálec nie zábolał nigdy, niechże nam śię co przytráfi, niech BOG dopuśći, bo tego nie ſzukamy ſámi, y owſzem byśmy rádźi unikáć wſzyſtkiego, o coż nienárzekánia, co nie lámentow, płáczow, ſzlochánia, o ládá uſzczerbek groſzy kilku, Kámienicy, ſprzętów, iákby nam to bárdźiey potrzebne było (co tráciemy) niż cierpliwość w przeciwnościách: Dźiwuie śię tey delikátności: *Delicatus eſt, qui & hic vult gaudere cum ſæculo, & poſtea Regnare cum Chriſto:* O coż to zá delikat, co to zá pieſzczoch z tákiego człowieká, ktory, y tuby ná świecie pomyślnych chciał záżywáć pociech, y w Niebie krolowáć z Chryſtuſem, to bydź nigdy nie może, krzyżá cierpliwości nie znawſzy, z delicyi, poyść do delicyi: *Jmpoſſibile eſt, ut præſentibus & futuris quis fruatur bonis, ut de deliciis tranſeat ad delicias:* mowi tenże; Obieraycież ſobie co chcecie Kátolicy, álbo tu w doczeſnym życiu weſołe bez przykrości trawić momentá, á potym ná śiebie płákáć cáłą wiecznością w piekle, álbo też tu pocierpiawſzy nie co krzyżykow dopuſzczonych, doſtáć śię ná wieczne rádości do Niebá. Ale cożby zá nierozeznány był człowiek, chwytáć śię pierwſzego oślep, czy nie woliż żołnierz choć z ażardem życia wźiąć w krotkim boiu kulą po krzyżách, á potym miłego záżywáć pokoiu. Czy niewoliż rozumny kupiec, prácowity rzemieślnik użyć trudów, niewygody, prácowáć ciężko ná dorobku będący, áby też potym z pofolgowániem ſobie mogł ná ſtárość cieſzyć śię záprácowánym káwałkiem chlebá: woli zápewne przycierpieć y głodu, y chłodu, niżeli potym łápę lizáć z pośmiewiſkiem y wzgárdą. A kiedy tákie znośicie trudności dla krotkiey docześności, czemuż tego nie czynicie dla Sw. wieczności, chybá że nie kochacie BOGA, y zbáwienia duſzy właſney, ták ieſt, nie kochacie BOGA, bo ieſteście nieprzyiaciołmi Krzyżá Chryſtuſowego; o iákich z płáczem czynił relácyą Páweł Apo-

S. Hieron. Epiſt. 1.

Jdem in C 7. Ezechie.

Apoſtoł, y opowiádał koniec ich nieſzczęśliwy: *Multi enim ambulant, quos ſæpè dicebam vobis (nunc autem & flens dico) inimicos Crucis Chriſti, quorum finis interitus, & gloria in confuſione ipſorum, qui terrena ſapiunt:* Wáſzych honorów, ktoremi ſię ſzczycicie, wáſzych bogactw, ktoremi ſię kontentuiecie, wáſzego powodzenia ſzczęśliwego ktorym ſię cieſzycie, koniec będźie nieſzczęśliwy, zgubá ná duſzy, y ná ciele: *finis interitus* zgubá łáſki Boſkiey, y zbáwienia w Niebie ná wieki: *finis interitus*; zgubá wieczney ſławy, y honoru, wſtyd y cháńbá piekielna bez końcá; *gloria in confuſione ipſorum.* Ad Philip. C. 3. ℣. 18.

Ach ukrzyżowány Zbáwicielu Pánie! Twoiego dźiś Krzyżá Ználeźienie, ná ktorym ſię ználáзło życie náſze, y zbáwienie; ſtawamy przed Tobą nieprzyiaciele Krzyżá Twoiego Swiętego, y Ciebie ſámego, ádoruiąc ten znák zbáwienia náſzego z iák naygłębſzym uniżeniem ſerc náſzych. Przyimiyże nas do pierwſzey łáſki, y affektu ſwego (chociaż niegodnych) żebrzemy miłoſierdźia Twoiego z tym oświadczeniem. Niech ná nas świát, niech ciáło, y czárt, niech źli ludźie ſkłádáią iák naywięcey krzyżow, utrapienia wſzelkiego. Włoż y ty dobrotliwy Pánie tyle, ile ſię Swiętey Twoiey podoba woli, będźiem ie odtąd znoſić cierpliwie, zá łáſką twoią, bylebyśmy ſię mogli doſtáć do Niebá ná cáłą wieczność *Amen.*

****

KAZANIE II.

Ná Jáſney Gorze 1755.

Ná tenże ſam Feſt.

Oportet exaltari Filium hominis, ut omnis qui credit non pereat. Joan. 3.

Znowuż Nayukocháńſzy Zbáwiciel, nie dawno z krzyżá złożony do Grobu, á z niego Zmartwychwſtáły z chwałą ſwoią, y tryumfem Niebá, powtornie krzyżowey doczekał ſię exaltacyi? *Oportet exaltari Filium hominis:* Potrzebá áby był podwyżſzon Syn Człowieczy; Coż tego zá potrzebá? że dźiś ználeźienie Krzyżá Sw, ná ktorym raz iák ná ſzubienicy ſromotnie przybity, y ná większą wzgárdę w gorę podnieſiony wiſiał Odkupiciel Duſz náſzych, to go drugi raz, gdy ſię podáie okázya ználeźienia Krzyżá, ná podobną śmierć potępić potrzebá? *Oportet exaltari?* Złość to tylko ludzka zápámiętáła, ták dokázywáć zwykła nád ſobą niegodźiwie, gdy zá iedno przykre ſłowo, zá ieden ſubtelny przycinek, álbo zádáną ciegę ná uroſzczoną ſobie nieſpráwiedliwą krzywdę, niekontentowáć ſię iedną, lub drugą zemſtą, wyrządzonym áffrontem, uięciem ſławy, wydárciem znáczney częśći ſubſtáncyi, przez nieſłuſzne pretenſye, wdźieránia ſię w granice, lub cudzego dobrá, nie dość ſię raz drugi odciąć, y obciąć, raz ſię zerwáć w poiedynku (choć zákázanym) ále widząc że podnioſł głowę, że ſię podwyżſzył w honor, fortunę, y dobre Jmię, ieſzcze zá potrzebę ſądźi, więcey ſwego pokazáć *quanquam* dufáiąc ſiłom, doſtátkom, reſpektom, trzebá mi tákiego, á tákiego, táką y owáką náuczyć dobrze, choćby mi ſię y wyniſzczyć ze wſzyſtkiego, ná zgubę iego, nic to, bylebym miał gorę nád nieprzyiacielem moim, koniecznie mi tego potrzebá: *oportet exaltari.* Co z ludźmi, to ſię y z BOGIEM dźieie, nie trzebá go nie, ná tym tryumfálnym znáku zgłębi wykopánym, y ználeźionym drzewie Krzyżá Swięt: podwyżſzáć, czyli wieſzáć przy dźiſieyſzey uroczyſtości Ználeźienia iego, ma bowiem doſyć Krzyżow Zbáwiciel, co grzech śmiertelny, to wynalazek nowego, y ciężkiego Krzyżá, ná ktorym go nie podwyżſzamy, ále poniżamy bárdźiey, wynurzył ſnáć kiedyś żal ſwoy ſerdeczny przed Aug: S. *Gravior apud me peccatorum Crux eſt, in qua invitus pendeo.* Że podobno wolałby ná pierwſzym dobrowolnie obránym wiſieć Krzyżu, á niżeli ná grzechowym poniewolnie.

Coż tedy zá exaltacya, czyli Podwyżſzenie ma bydź przy dźiſieyſzey Uroczyſtości Ználeźienia Krzyżá Swiętego, iák to pogodźić z Podwyżſzeniem? ponieważ oſobne ieſt Swięto Ználeźienia, á oſobne Podwyżſzenia; á Ewángelia Swięta dźiś koniecznie potrzebę ogłáſza Podwyżſzenia: *Oportet exaltari;* áby káżdy wierny ná zgubne

Jmię

Jmię nie upadł wiecznie: *ut omnis qui credit non pereat* Zgodá ná to: Pogodzę ia to przykłádem podobieństwá; iáko bowiem z rzeczą ználeźioną zwyczáynie kto poczciwy, á nie chciwy, podnośi rękę, y onę podwyższa pokázuiąc ludźiom, áby kto zgubił odebrał iák swoie, y zá wierność nádgrodźił, ták práwowierny Kátolik zgubę szczęścia swego niewidomą znáyduiąc w Krzyżu, nie kryć śię z nim, ále wywyższáć powinien, ieźli chce mieć sowitą nadgrodę w Niebie, y oney nie strácić, bo wiárá żywa, y nádźieiá w ználeźionym Krzyżu podwyższáć z upadków, nie gubić zwykłá; Więc: *KTO Z PRAWOWIERNYCH CHRZEŚCIAN ZGUBY SWEY NIECHCE, POTRZEBA TEGO, ABY W CAŁYM IEGO ZYCIU ZNALEZIENIE KRZYZA SWIĘTEGO, NIGDY NIE BYŁO BEZ PODWYZSZENIA Z ZYWĄ WIARĄ. Oportet exaltari Filium hominis, ut omnis qui credit, non pereat.* Naymnieysze słowá moie niechay z ust nie wychodzą, bez podwyższenia większey, á większey Chwały Twoiey BOZE; ktorego
Ps. 148. Jmię sámego iest naywyższey godne. *Exaltatum est nomen Eius solius.* Dasz krzyżyk Mácierzyńskiego błogosłáwieństwá swego Ty, w ktorey sercu był záwsze y ná myśli
Joann. Mayburnus inRoset.Exercit.spir. tit.21.C.6. krzyż Jednorodzonego Syná twego: *Crucifera IESU, quæ Crucem Passionis unici sui semper mente tulit:* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

NIe wątpię ábyście práwowierni Chrześciánie wiedźieć nie mieli y rozumieć, co to iest Krzyż S. Gdybym wam go miał opowiedźieć, trzebáby cáły dźień Litánią o nim mowić. Dosyć ná was wiedźieć, że iest Drzewo żywotá, ná ktorym BOG y człowiek życie swe położył zá nas, sam śię zgubił ná ciele, ábyśmy my byli wolni od zguby ná duszy. To Drzewo ktore Krwią Zbáwicielá záfárbowáne, z instynktu Boskiego, ználázłá z wielką świátá Chrześciáńskiego pociechą S. Helená Cesárzowa, ználázłszy ná zázdrość piekłu, y większe udręczenie, podniosłá go z głębi źiemi zákopáne, y podwyższyłá z Tryumfem, ná głowy Cesárskie, Krolewskie, przeniosłszy ze czcią figury onegoż, y tego ználeźienia pámiątkę coroczną obchodźi Kośćioł Sw. dźiśieyszą Uroczystośćią, wystáwuiąc pártykuły po Ołtarzách, iáko naydroższy skarb Odkupienia nászego, w czym nietylko Gorá Kalwaryi, ále y tá Jásna Gorá iest uszczęśliwiona, znáczną część Krzyżá IEZUSOWEGO nabożnym wystáwuiąca oczom wászym: *Ecce lignum Crucis, in quo salus nostra pependit, venite adoremus.* Oto Drzewo Krzyżowe, ná ktorym záwisło zbáwienie násze, padayćież ná Twarzy wásze, y powinną mu cześć z głęboką ádorácyą czyńcie, ná záwdźięczenie ukrzyżowánemu ná nim Pánu, nigdy Swiętá Ználeźienia Krzyżá Swiętego nie obchodząc bez podwyższenia. Podobno tu nie iedno z was myśli, á iákże my mamy podwyższáć Ználeźione Drzewo Krzyżá S. kiedy tylko sámym Kápłánom wolno ie bráć w ręce? Nie tym to sposobem z podwyższeniem Krzyżá S. ma śię święcić w życiu Práwowiernych Chrześcian Ználeźienie Krzyżá S, przez ktory według *Máxymá S.* nietylko śię ma rozumieć męká iáko Krzyżowa, y śmierć, ále też y to Krzyż S. ktory sobie kto dobrowolnie zádáie, przez cáłe życie swoie, rożnemi śię trapiąc dolegliwośćiá-
S.Maxim. Serm. de Mart. mi, umartwieniem, prácámi dla miłości BOGA, y chwały iego podiętemi. *Crux non solum dicitur, quæ tempore Passionis ligni afflictione conficitur, sed quæ totius vitæ curriculo, cunctarum disciplinarum virtutibus coáptatur.* Krzyż Chrystusow był dwoiáki
Lib.dePass. sioneC.46. *zewnętrzny*, był drewniány ze czterech máteryi drzewá złożony, z Cyprysu, z Cedru, z Oliwy, y Pálmy, o czym *S. Bernard.* Drugi był wnętrzny, á ten z złotey miłości pochodzący y kompássyi, z ktorey śię odważył Chrystus śmierć krzyżową podiąć zá narod ludzki. Podobnymże sposobem y násze krzyże mogą bydź dwoiákie: *zewnętrzne* gdy co cierpiemy ná ciele; *wnętrzne* gdy kto w duchu iákie umartwienie ponośi ciężkie. Ták Chrystus wydał nieiáką krzyżá wnętrznego ciężkość, śmiertelnemi, áż do krwáwego potu śćiśniony od niego boleśćiámi, gdy do swoich przemowił Uczniow
Math.26. w Ogroycu: *Tristis est anima mea usq; ad mortem:* Smutna iest duszá moiá áż do śmierci. Ten mu Krzyż wnętrzny naybárdźiey dokuczał; y boleśći więcey dodawał, á niżeli máteryálny, to iest zewnętrzny, ná ktorym duszę y ciáło, dla zbáwienia nászego położył, bo ná ten żadnego użalenia nieuczynił, tylko ná tám ten.

Troiákim sposobem przytráfia śię Ználeźienie Krzyżá S, álbo w ten czás, gdy kto dla wiáry Chrystusowey męczeństwo podeymuie, álbo gdy ciężar pokuty Swiętey ná śiebie bierze, iáko to posty, dyscypliny, włośiennice, łáńcuszki y inne tym podobne umartwienia. *Trzeci* sposob ználeźienia Krzyżá Swiętego, gdy kto krzywdy od

bliźnie-

bliźniego zádáne z cierpliwością znośi, á tym bárdźiey od BOGA dopuszczone przypadki, nieszczęścia, y rożne szkody. Te wszystkie że Krzyżem názywam Swiętym, wiem iż temu nikt nie przeczy, bo do świątobliwośći życia są służące, pomagáiące, y utrzymuiące, czyli záchowuiące od zguby káżdego z práwowiernych Chrześcian, tylko że potrzebá, áby w cáłym ich życiu nigdy śię nie święćiło ználeźienie ktoregokolwiek krzyżá, bez Podwyższenia onegoż. To zás Podwyższenie záwisło ná poddániu woli swoiey, woli Boskiey, to iest, ná zupełnym odważeniu śię znoszenia wszystkich przykrośći by naywiększych dla Chrystusá, ná ustáwicznym prágnieniu więcey, á więcey cierpienia dla niego, ná chętnym y wesołym przyimowániu Krzyżyków wszelákich, z dobrą intencyą, y z státecznym áż do końcá wytrwániem bez naymnieyszego sárknienia, nárzekánia, y żalenia śię przed ludźmi, słowem ná cierpliwym znoszeniu wszystkich, á wszystkich dolegliwośći dopuszczonych od BOGA w życiu, ták śię z nich ciesząc, chełpiąc, y zászczycáiąc z żywą wiárą, iák z naywiększego szczęśćia, z nayszczęśliwszego powodzenia według myśli.

A kto nie przyzna? że Moyżeszowi krzyż był ciężki ználeźiony na puszczy, gdźie mu zginąć trzebá było od szemrzącego ludu; iż wody do nápoiu nie mieli; ále że Moyżesz z tym krzyżykiem podniosł myśl z żywą wiárą, serce wraz z głosem do BOGA: *At ille clamavit ad Dominum:* Dlatego nie zginął y ludu nie zgubił, od prágnienia trzydniowego, ledwo że nieumieráiącego, pokazánym sobie od BOGA drzewem (ktore było figurą Krzyżá IEZUSOWEGO) gorzkie im osłodźiwszy wody: *Hoc lignum tunc in Sacramento erat, quando Moyses aquam amaram indulcavit, unde populus qui siti peribat in Eremo, bibendo revixit.* Młodźiuchny Jzaaczek, czemu nie zginął, zgadniyćie? ia rozumiem iż dlatego, że drzewká figuruiące Krzyż, ochotnie niosł ná Gorę włożone od Oycá ná siebie, náwet gdy mu Oyciec powiedźiał o intencyi zábicia go ná ofiárę BOGU, to to nie krzyż dáć sobie odbieráć życie w sámey porze kwitnącego wieku? O záprawdę y ciężki krzyż, á przecię Jzáak ták go ochotnym ználazłszy sercem podwyższył, y wyniosł z żywą wiárą ná Gorę, ták státecznym umysłem skłonił swoy karczek pod niego, gdy pod miecz záostrzony, nie zturbowáną myślą poddał głowę, zá naywiększy sobie máiąc honor, szczęście, nie zá krzyż, łożyć życie dla BOGA.

Exod. Cap. 15.
Tertull. lib. 3. Contra Mar. C.

Ktoby był rzekł kiedy, że ow Job (ktorego iuż wszyscy zá zginionego mieli, miał wyniść z niebespieczeństwá zguby, y do pierwszego przyiść zdrowia, fortuny z ták wielu krzyżow, utrapienia? á przecię z nich wyszedł szczęśliwie, wiecież iákim sposobem? oto przez podwyższenie onychże, ználeźionych nieustánne z żywą wiárą, bo śię nigdy u niego nie święćiło ználeźienie Krzyżá bez Podwyższenia, y wielbienia Jmienia Boskiego: *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit Nomen Domini benedictum:* Pan dał, Pan wźiął, niechże będźie zá to Jmię Jego błogosłáwione. *Job. 1. ℣. 20.*

1. Reg. Cap. 17. Dźiw to był cáłego świátá ná ten czás, że ieden Pástuszká Dawidek nie zginął od owego Olbrzymá Goliatá, ále przeciwnie Goliat od Dawidká, ták dobrze wźiął w łeb, że go więcey nie podniosł z źiemie. *S. Augustyn* tę dáie przyczynę; iż znáku Krzyżá Swiętego nie miał ná czele, czyli że ręki do uczynienia krzyżá nie podniosł, że go w Jmieniu Boskim nie podwyższył z żywą wiárą, iák Dawidek máły mowiący do niego: Ty do mnie z kopią y mieczem wychodźisz, á ia ná ciebie w Jmię Páńskie, w Jmię Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego idę: *Tulit unum lapidem iecit, inimicum in fronte percussit, cecidit eô locô corporis, ubi signum Christi non habuit.* *S. August. in Ps. 143.*

A co owych ludźi broniło od zguby życia, gdy śię ognifte zágęśćiły węże, spuszczone iáko grad z Niebá? ieżeli nie podwyższenie z żywą wiárą znáku, choć tylko figuruiącego Krzyż, zkąd Chrystus nieiákie wźiąwszy podobieństwo rzekł: *Sicut Moyses exaltavit serpentem in deserto, ita oportet exaltari Filium hominis.* Jáko Moyżesz podwyższył był ná puszczy wężá, ták potrzebá áby podwyższony był Syn człowieczy. *Simon de Cassia* tę potrzebę dystyngwuie mowiąc: *Oportet exaltari, non oportunitate sua; sed nostra:* Potrzebá áby był podwyższony nie dla potrzeby włásney, ále dla nászey, áby z nas práwowiernych Chrześcian nie zginął żaden: *Ut omnis qui credit in eum, non pereat.* Jákoż kto zguby swey niechce, nie zginie, ále potrzebá tego, áby w cáłym iego życiu nigdy śię nie święćiło Ználeźienie Krzyżá S. bez podwyższenia z żywą wiárą. *Joan. C. 3.*

Math. 8. ℣. 25. Zá zgubionych śię byli uználi, y ogłośili Uczniowie zdesperowáni o życiu podczás nawałnośći morskich: *Domine! salva nos, perimus:* Pánie! rátuy nas, gi-

niemy; czemuż ſię to dźiało? dlatego, że ieſzcze nie byli práwowiernemi Chrześciáninámi nieznáiącemi krzyżá. Ale potym áże drzeli do niego, oſądźiwſzy między ſobą potrzebę, żeby innego nie ſzukáli záſzczytu, y nigdźie chwały, tylko w krzyżu, z nim ſię chwaląc y podwyżſzáiąc w honor: *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini Noſtri IESU Chriſti, per quem ſalvati & liberati ſumus.* Ták Swięty Andrzey z ználeźionym cieſzył ſię krzyżem, y podwyżſzał go z przytulániem do ſiebie. O! dobry krzyżu długo uprágniony, y pożądány, iuż ſię ciebie nie boię, teraz ſpiewáiący idę do ciebie: *O! bona Crux diu deſiderata, ſecurè, & gaudens venio ad te.*

Ták S. Piotr żeby gory nie miał nád krzyżem ználeźionym przy Apoſtolſkich pracách, głową ná dół ku źiemi przywiązáć ſię kazał. S. Páweł w obelgách, w poniewierkách, w rożnych dyzguſtách dla Chryſtuſá podiętych, miał zwyczay czlubić ſię
1. Cor. 7. záwſze z weſołą myślą: *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio in omni tribulatione.* Ze náwet po śmierci głową od kárku ściętą ſkakał po źiemi, ſnáć z rádości ználeźionego Krzyżá śmierci, y podwyżſzonego przez ſiebie. Ták winnych Apoſtołách, Męczennikách, Wyznawcách nigdy ſię nie święciło ználeźienie Krzyżá S. bez podwyżſzenia onegoż z żywą wiárą, z prawdźiwą intencyą dla BOGA, z ſzczerym y nieuſtráſzonym ſercem, z odważnym, y nieprzełámánym umyſłem, z ſtáteczną, y nieprzymuſzoną wolą ná wſzyſtkie trudy, prace, y fátygi, ná przykre wygnánia, prześládowánia, ná okrutne bicze, męki, y kátownie, ná wſzyſtkie obelgi, zelżywości, wzgárdy, y śmierć idących iák ná weſele. Ták ſię y w nas święcić powinno (ieżeli ſię tylko tym Jmieniem názwáć możem) práwowiernych Chrześciáninách, áby nigdy ználeźienie Krzyżá Swiętego nie było bez Podwyżſzenia z żywą wiárą. Tá ieſt powinność, y obligácya, ogłoſzona od Páwłá S. ábyśmy nietylko wierzyli w Chryſtuſá,
Philip. 2. ále też cierpieli zá niego, y dla niego: *Vobis donatum eſt pro Chriſto, non ſolùm ut in eum credatis, ſed ut etiam pro illo patiamini.* Szczęśliwa bowiem Duſzá tá, ktora w krzyżu ználeźionym, cheſpi ſię łáſką Páńſką, że ią tym, álbo tym przypadkiem náwiedźił, tylko że trzebá bydź ſtátecznym, y trwáłym w podwyżſzániu ich przez cierpliwe znoſzenie:
S. Bernard. Serm. 2. de S. Andrea. *Felix anima, quæ in Cruce Domino gloriatur, tantum ut perſeveret in ea.* O! gdybymci tu wiedźiał, choć o iedney ták ſzczęśliwey duſzy, obwołałbym ią Swiętą, w życiu błogoſłáwioną. *Beatus qui ſuffert tentationem, quoniam cum probatus fuerit, accipiet coronam vitæ;* Błogoſłáwiony, ktory krzyż podeymuie ználeźiony, y wynoſi go chętnie, álbowiem gdy
Jac. 1. nieco doświadczony będźie, nie zginie, lecz koronę żywotá wiecznego odbierze zá to, że z ználeźieniem Krzyżá Swiętego, záwſze ſię w życiu iego święciło Podwyżſzenie. Wieleż was tákich kochánkow krzyżá? ách ſłyſzę głos z niego:
Jſaiæ 43. v. 3. *Torcular calcavi ſolus, & de gentibus non eſt vir mecum.* Ach iam tylko ſam ieden goły iák pálec (mowić do nas może Chryſtus z káżdego Krzyżá) zoſtał ná Krzyżu iák w práſie iágodá, ściśniony zewſząd boleściámi, y niewidzę z Národow, áni náwet Chrześcian żeby mi kto dopomogł ználeźionego dźwigáć krzyżá, y podwyżſzáć przez ochotne iego przyięcie. O niewdźięczności wielka wſzyſtkich nas Chrześcian! Chryſtus od Národzenia ſwego, áż do śmierci nigdy z ſiebie nie złożył krzyżá, człowiek rozumie że zginie, gdy mu ſię tráfi krzyż ználeść, y ucieka od niego. Nie ták Swięty
Serm. 8. Dńica in 8va Paſchæ Bonáwenturá náucza: *Jn Cruce pendere (o anima Chriſtiana) continuò debes, ſicut & Chriſtus, qui vivens nunquam deſcendere voluit.* Ráchuiemy ſobie tyle y tyle krzyżykow lat przepędzonych, y ſtráwionych ná uſługách świátá, z rożnemi przypadkámi nieſzczęśliwemi, coż potym, kiedy żaden krzyżyk nie był dla BOGA podięty? Pomiárkuy ſię káżdy, iákeś wiele niebeſpieczeńſtwá poniosł, prac, fátyg, dla márney doczeſności, náprzykład faworu ludzkiego, reſpektu, przyiáźni, włáſnego dobrá, ktoreć tylko do czáſu potrzebne były, lub ſą, y nieprzykrzyłeś w nich ſobie &c: łáſká Boſka zda ſię ná wieki, á czemuż ſobie przykrzyſz w krzyżách dopuſzczonych od BOGA, czemu nárzekaſz bezrozumnie, á BOG ci mnie iuż opuścił, iuż o mnie zápomniał, ták długo mnie w tym utrapieniu, chorobie, uboſtwie trzymáiąc, iużem nieſzczęśliwy zginął,
Serm. 11. de Cœna Dńi álbo zginęłá: Oy myliſz ſię ciężko: ſłuchay Bernardá Swiętego: *Baiulum Crucis non gravat, ſed levat, non deprimit, ſed extollit, non quaſſat, ſed erigit:* dlatego S. Bonáwenturá nayle-
S. Bonaven. piey rádźi káżdemu: *Neminem audiamus Fratres, non ſanguinem, non ſpiritum quemlibet, deſcenſum à Cruce ſvadentem, perſiſtamus in Cruce, moriamur in Cruce.* Dźwigáiącego krzyż ználeźiony nieobciąża ále lekkość czyni, nie poniża, ále podwyżſza, nie dolega, áni wątli, ále podnoſi; á więc nie ſłuchaymy nikogo brácia grzeſznicy, áni krwi, áni iákiego lekkomyśl-

myślnego Duchá, rádzącego nam zſtąpienie z krzyżá, trwaymy przy krzyżu, trzymaymy ſię poko żyiem krzyżá ználeźionego, umieraymy ná krzyżu dopuſzczonego umartwienia, y przeciwności, á te nas krzyże niepotępią, ále zbáwią, nie zguby nábáwią, ále podwyżſzenia ná żywot wieczny.

O Krzyżu Swięty nádewſzyſtko naymilſzy, nayprzyiemnieyſzy! niechże ſię w tobie táką zákocham miłością, żebym do wſzyſtkich krzyżyków dolegliwości ták był przywiązány ſercem y duſzą, iżby mnie żadna od nich nie oderwáłá przeciwność, áni utrapienie, áni głody, áni miecze, áni kátownie, áni ſámá śmierć nayokrutnieyſza. Przymnażay BOZE, iák naywięcey krzyżowych boleści; ále przymnażay, y dáru cierpliwości, żebrzę z S. Tereſſą: *Auge dolorem, ſed auge patientiam;* áby nam wyſzły nie ná zgubę, lecz ná żywot wieczny. *Amen.*

KAZANIE I.

Ná Jáſney Gorze 1755.

Ná Feſt S. Stánisłáwá Biſkupá Krákowſkiego, y Męczenniká Pátr: Kor: Polſkiey.

Mercenarius videt lupum venientem, & fugit. Jòán. 10.

Nie dobra z naiemnikámi ſpráwá, nigdy ſię, álbo rzadko kiedy nádáie z niemi, gdyż álbo nie dotrzymywáć polá, álbo drwić głową zwykli, *P. A.* Wielki ow Wodz ludu Jzráelſkiego, oraz y Páſterz upodobány BOGU Moyżeſz, przybrawſzy ſobie do pomocy Aároná Kápłáná, polecił mu trzodę w ſtraż y opiekę, á ſam z rozkazu Boſkiego poſzedł ná konferencyą, y rozmowę czterdźieſtodniową ná gorę, gdźie zábáwiwſzy nieco, zdeſperowány lud o powrocie iego, do tey ślepoty Aároná przywiodł (niby náiętego Páſterzá) że boiáźnią zdięty, lub reſpektem uwiedźiony, ná ulanie cielcá, á tym ſámym ná ciężki grzech Bałwochwalſtwá zezwolił. O dźiſieyſzym záś náiemniku wſpomina Ewángelia S. że tylko co zoczył wilká przychodzącego do owiec ſobie zleconych, w oczywiſte ie podawſzy niebeſpieczeńſtwo życia, ſam uciekł: *Mercenarius videt lupum venientem, & fugit.* S. Grzegorz tey ucieczki dáie przyczynę: *Fugit, quia timuit:* Uciekł przed wilkiem, bo ſię go bał, iákby to właſność ſámych tylko náiemnikow byłá bać ſię, y uciekáć przed widźiánym wilkiem: *Videt lupum & fugit;* gdyż dobrych Páſterzów przymiot, w żadnym nieſzczęśliwym przypadku nie odſtępowáć powierzoney ſobie trzody, ále y owſzem nie ztrwożonym ſercem, odważnym umyſłem, bronić w złym ráźie, nie ſtronić od niey należy, ná wzor dźiſieyſzego Męczenniká Chryſtuſowego, Stániſłáwá Swiętego, ktory przez cáłe życie ſwoie Páſterſkie, żadnego by też nayzáiádliwſzego nie lękał ſię wilká, nigdy nie uciekał przed nim, śmiele mu ſię ſtáwiáiąc w oczy; zkąd mi ná pochwałę ten wypada impet; *ZE STANISŁAW SWIĘTY MĄZ NIEUSTRASZONEGO SERCA, ODWAZNY NA SMIAŁEGO BOLESŁAWA RYCERZ, ZAWSZE MU DOSTAWAIĄCY Z SŁAWĄ NA PLACU.* Doſtawam y ia placu z zwykłym haſłem w mowie moiey, ná nieſkończoną ſławę, y cześć Boſką, konſekrowáney raz ná záwſze; przy Twoiey protekcyi: *Auxiliatrix præſens;* Nayświętſza BOGA moiego Mátko. *S. Bernard. ſerm. 2. de Adv.*

Nigdy lękliwe ſerce, boiáźliwy umyſł, nikomu nieuczynił ſławy (by też naylepſzego urodzenia Jmieniu) nie dodał záſzczytu, eſtymácyi, áni honoru, chybá prędzey nábáwił ochydy, y wiecznego wſtydu. Nápátrzył ſię świát co niemiárá tákich niewieściuchow tchorzem podſzytych, áż nád to, ktorzy nietylko ná publiczne w woyſku niebeſpieczeńſtwá náráźić ſię bali, ále y w właſnym domu uſtáwicznie ná trwogę, biło ſerce pobudkę. Z między innych wiádomſzych przypomnę iednego Artemoná u Greków, á drugiego Aryſtogitona Ateńſkiego. Ten żeby ſię pokazał nieuſtráſzonego bydź ſercá, uſtáwicznie woiował, ále nie mieczem, lecz ięzykiem (ná wzor nie ktorych woiownikow do gęby rychtuiących kieliſzki, y ſzkleniçe, bárdźiey niż

niż do nieprzyiacielá, armaty, wiele dyſzkurował o woynie, á radby ſię ſchował. Czá-
Ravis Tex-tor. Offic. l.5. C.30. ſu pewnego zrozumiawſzy, że ſię woyſko obozem ſzykowáć miáło, iuż iuż przy-
gotowáne do Batalii, gdźie y iemu ſtáwić ſię należáło, obwiązawſzy ſobie goleń,
kiiem ſię podpieráiąc wyſzedł, ále kuláiąc, co poſtrzegłſzy nie iáki Phocion, y zwa-
żywſzy w nim zmyśloną chorobę, záwołał: *Ariſtogiton claudicat.* Aryſtogiton iuż o kuli
chodźi, chociaż go ieſzcze żadna nie ſięgłá, to ieden Rycerz. Ale ow wyżey wſpo-
mniony *Artemon* ieſzcze gorſzy, ktory ſię zá piecem ſchował, boiąc ſię wyiść gdźie
z domu, co więkſza, że y w pokoiu lękał ſię niebeſpieczeńſtwá iákiego, więc áby
ſię go tym pewniey mogł uchronić, záwſze dwiemá ſługom tarczę miedźianą trzy-
máć nád głową ſwoią kazał, áby co ſzkodliwego życiu y zdrowiu nań nie pá-
dło. Nie lubi bárdzo wſpomináć o tákich Piſmo S. iákoż żadney
1. Reg. 14. ℣. 49. nie czyni wzmianki o Synu Saulowym Jzboſeth názwánym, gdy innych wylicza,
czemu ſię dźiwuiąc uczony *Lyranus* tey doſzedł przyczyny: *Non nominatur Jsboſeth, propter defectum magnanimitatis, quia fuit puſillanimis & ineptus ad prælium.* Miał też tákiego Syná Ro-
boáma Sálomon dość możny, y mądry Oyciec, niezliczonych pochwał godźien (kto-
rego ſię dotychczas świát wychwalić nie może) á przecię Pan Syn tego záſzczytu nie
2. Paralip. C. 13. ℣. 7. ma, tylko łátkę przypiętą ná wieczną konfuzyą: *Porro Roboam erat rudis, & corde pavido:*
Roboam był proſtak, y ſercá lękliwego; Nie záſłużył ſobie nigdy ná tę nieſławę
Stániſław Swięty, ktory y ná śmiáłego Boleſłáwá, śmiáły był y odważny, bo Mąż nie-
uſtráſzonego ſercá.

Exodi 3. ℣. 18. Od trzody nierozumnych owiec záwołany Moyżeſz, ſłyſzał głos
przy ognistym krzaku cudowny, że miał bydź Páſterzem owego ludu Jzráelſkiego w
Egiptſkiey niewoli zátrzymánego, ále miał rozkaz Boſki, áby poſzedł y z Stárſzemi
Jzráelſkiemi do Krolá, á upomniał ſię o krzywdę iego ludu. Nátárgował ci ſię Moy-
żeſz z Pánem BOGIEM, y nie záraz ſię ná to odważył, áż utwierdzony znákámi ro-
żnych cudów zoſtał, toż dopiero pozbierawſzy wſzyſtkę ſtárſzyznę, wſzedł z Aaronem
do Krolá: *Jngreſſi ſunt Moyſes & Aaron.* A ſtárſzyznáż czemu nie weſzłá wedle przyka-
zánia Boſkiego? *Jngredieris tu, & Seniores Jſráel ad Regem Ægypti.* Hebrayczykowie u Ly-
rana odpowiedáią, że uwiedzeni boiáźnią Krolá, zá drzwiámi, czyli zá wrotámi Pá-
łácu Krolewſkiego zoſtáli, odważnieyſi ná zgwałcenie przykazánia Bożego, niż ná
znieſienie zágniewáney twarzy Krolewſkiey márſem pátrzącey: *Quia ducti Regis timore foris manſerunt, ad Divinum præceptum violandum audaciores, quam ad vultum Regis ſuſtinendum.*

Nie był ták lękliwego ſercá dźiſieyſzy Páſterz, á Męczennik Chryſtuſow Stániſław
S. áby ſię miał wzdrygáć potęgi ludzkiey, y mocy, y nie nátrzeć śmiele ná zbytkuią-
Prov. C. 3. ℣. 25. cych śmiałkow roſpuſtnego życia, utwierdzony będąc od Mędrcá Páńſkiego: *Ne paveas repentinos terrores, & irruentes tibi potentias impiorum.* Nie lękay ſię nagłych ſtráchow,
áni ſrożącey ſię potęgi bezbożnych; doſyć ci záchowáć boiáźń Bożą, á nikogo ſię
Eccli C. Cap. 34. ℣. 16. bać nie będźieſz: *Qui timet Dominum, nihil trepidabit & non pavebit.* Wypełnił to ná ſobie
wprzod Stániſław, wraz z boiáźnią Bożą od dźiecińſtwá wychowány, w Domu pobo-
żnych Rodźicow ſwoich, tę ſobie zá fundáment błogoſłáwieńſtwá Bożego w nau-
kách, y dálſzym życiu, w przyſtoyności obyczáiów, ſkromności, z wielkim inney
młodźi zbudowániem założywſzy, pomnażał ſię co raz w doſkonáłości cnot, á po-
tym też y w doſkonáłym ſtánie duchownym przyiętym dobrowolnie, z ktorego po-
wołány zoſtał, y obrány ná urząd Páſterſki, ná nim ták ſię ſpráwuiący, iák powinność,
y miłość Páſterſka po káżdym wyciąga Biſkupie. A coż zá powinność, y miłość Pá-
ſterſka? Opiſuie ią Hipponeńſki Páſterz w te ſłowá: *Amor in eo qui paſcit oves, in tam magnum debet ſpiritualem creſcere ardorem, ut vincat etiam mortis naturalem timorem.* Pokazał to zwy-
cięſtwo ná ſobie Stániſław Swięty, Mąż nieuſtráſzonego ſercá, w ten czas oſobliwie,
kiedy trzebá było iść do Krolá Boleſłáwá, iák drugiemu Moyżeſzowi do Fáráoná u-
ciemiężáiącego lud práwowierny, gwałt czyniącego niewinności Pánieńſkiey, czyſto-
ści Wdowiey, Małżeńſkiey, nád to okrucieńſtwo; znáć że poćciwym Matronom
zádáiącego, gdy dźieci ich od pierſi Macierzyńſkich wydźieráć rozkazał, á do ſobá-
czych przyſadzáć. Nie było iednák tákiego odważnego Páſterzá, wſzyſcy ſię bali
śmiáłego Boleſłáwá, ſzło iednym o dálſzy reſpekt Krolewſkiey promocyi, łáſki; in-
nym o dobro fortuny, honoru, zdrowia, y życia, widźiał tę dobrze boiáźń y lękliwe
ſerce Stániſław Swięty wſpołPáſterzách ſwoich, więc Duchem Bożym nátchniony,
Jer. C. 17. bez wątpienia muſiał nábyć Jeremiáſzowey rezolucyi: *Pavebant illi, & non paveam ego;*

Kie-

Kiedy ſię inni lekáią iść do Królá, dla uſkromienia w nim tyle zbytkuiących nieprá- wości, otoż ia nieuſtráſzonego ſercá będę, gdźie idźie o honor Boſki, o przeſtepſtwo praw iego, o krzywdę bliźnich; *non paveam ego;* nie będę ſię bał, poydę, y poſzedł, á nie raz, ále drugi, y trzeci ná Páłác, iuż łáſkáwym, iuż ſurowſzym nápomnieniem odradzáiąc Krolowi życie bezbożne, á iego publiczne obyczáie grzechowe wyrzucá- iąc mu ná oczy, ná koniec y Kościelney użył káry, od ſámego Chryſtuſá poſtáno- wioney: *Si Eccleſiam non audierit, ſit tibi ſicut Ethnicus & Publicanus;* gdy go od ſpołeczności wiernych ſług Boſkich wyklął, iáko niegodnego Swiętych Sákrámentow, y uczeſtni- ſtwá Kommunikuiących. Wypádłá Klątew ná śmiáłego Boleſłáwá, á ná Swiętego ſurowa pogrożká, prześládowánia, wymyślne wſzelákich złości wyrządzánie, náoſtá- tek pogłoſká o życiu niepewnym, y rozlaniu krwie, ktorey prágnął Boleſław y ſzu- kał z pełną piekielnego iádu furyą, nic ſię iednák nie trwożył Stániſław Swięty, od- práwia raz w Kościele ſkałecznym u Swiętego Michałá ofiárę bez krwáwą, to ieſt Mſzą Swiętą, nápadáią z rozkazu Krolewſkiego ſłudzy ná Kościoł, z dobytemi ſzá- blámi, ále iák martwi wſtecz popadáli, niektorzy olſnąwſzy, drudzy potrwożeni. Wpada tym czáſem niby śmiełſzy ná tę niecnotę ſam Król, á Stániſław iák mur ſtoi ſłyſząc y widząc, co ſię dźieie, nic ſię nie lęka uzbroiony miłością honoru Boſkiego, doſkonáłą żárliwością, (bo *perfecta charitas, foras mittit timorem*) czeka z cierpliwością po- żądáney dla ſiebie ſzczęśliwości, áby co prędzey duſzę ſwoię położył zá owce ſwo- ie, y to pokazał że był mężnym, y odważnym ná śmiáłego Boleſłáwá Rycerzem, by- naymniey ſię go nieboiąc, ktory ná duſzy zábitym bydź nie mogł, lubo ná ciele śmiertelną od Tyráńſkiey ręki odnioſł ránę, ná ſiedmdźieſiąt, y dwie ſztuk rozſieká- ny od ſług Krolewſkich, zá nieuſtráſzone ſerce, Koronę wieczney chwały odebrá- wſzy w nadgrodźie. Math. 18. ℣.17. Joán.4.

Náſze też ſercá iákie, czy lękliwe, czy nieuſtráſzone? krotką ſpenetruymy reflexyą. Czy nie śmielſi ieſteśmy, y odważnieyſi ſtáwiáć ſię ná plác, y doſtawáć onegoż; dla dotkniętego mizernego (bo doczeſnego honoru) ktorego punkt ułożony w imágina- cyi, więcey ſię zda ważyć, niż honor Boſki, żadnemi nie okryślony punktámi, zá ktory między ták wielu zágęſzczonemi Dyſſydentámi, publicznie przy ſtołách, po- ſiedzeniách, náprzeciw Artykułom Wiáry formuiących dyſkurſá, nikt ſię uiąć nie ieſt gotow, áni záſtáwić śmiele; Ci náwet do ktorych należy *ex officio* refutowáć przewro- tne ich zdánia, częſtokroć przez zámilczenie dla nieſzczęśliwego reſpektu, zdáią ſię onymże dopomagáć kompánii, kolorem, czyli pozorem niegodźiwey uwiedzeni po- lityki. Coż mowić o Páſterzách domowych, zwierzchność máiących nád ſłużącemi, czeladką, y dźiatkámi, ktorym o honor Boſki zelżony, przez pozwalánie ſwawolne- go życia y niezábieżenie, ſłowá ſię boią mowić, nie obſtawáiąc przy cáłości Praw y przykazań Swiętych, nie ſtrofuiąc mężnie o gwałcenie onychże. Już teraz nie ieden y z nas prawdy mowić zániedbywa, w oczywiſtey obráźie BOGA żyiącym, boiąc ſię náráżenia, utrácenia łáſki, przyiáźni, lub dobrego mienia, przez co zdáie ſię táki nie doſtawáć plácu przy honorze Boſkim, dálekim ſię czyniąc od popráwienia złych o- byczáiow, y unikáiąc, iákby do niego nie należáło, o ktorym ſię prawdzą ſłowá Hu- goná Kárdynałá: *Fugit, id eſt non occurrit reſiſtendo, vel peccata arguendo, quod eſt fugere.* Ucieka Páſterz gdy nie zábiega ſprzeciwiániem ſię niepráwościom, ſtrofowániem o złe życie grzechowe, co ieſt nie doſtawáć plácu, bo prawdźiwe męſtwo záwiſło ná wzgárdźie wſzyſtkiego dobrá doczeſnego, y odważnym bez zátrwożenia podięciu śmierci, nic ſię iey nie lękáiąc: náuká S. Tomaſzá Doktorá Anielſkiego: *Fortitudo eſt, quá omnia in- commoda contemnuntur, nec ipſa mors formidatur.*

Swięty Stániſłáwie Mężu nieuſtráſzonego ſercá ná ſłáwę, uderz w náſze boiáźliwe ſercá Páſtorálem, áby przynaymniey odtąd utwierdzo- ne były do dawánia mężnego odporu nieprzyiaciołom Wiá- ry S. Kátolickiey, do ſtátecznego obſtáwánia przy niey, y honorze Boſkim, poki ſił do oſtátniego tchnienia ſtánie. *Amen.*

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt w Niedźielę Czwartą po Wielkieynocy.

w Krákowie ná ſkałce 1751. gdy Expozycyi nie bywáło SSmi. tylko podczás czterdźieſtodniowego Nabożeńſtwá w Jubileuſz wielki

Expedit vobis, ut ego vadam Joannis 16.
Jmmutavit tempora & dies feſtos ipſorum, & in illis dies feſtos celebraverunt ad horam. Eccli. 33. ℣. 9.

Ak przyſtoi ná wyſokie Monárchow doſtoieńſtwá, ná Páńſkie Krolów, Potentatow godności, nie záwſze ſię ná iednym mieyſcu popiſywáć z ſwoią w oczách poſpolſtwá wſpániáłością, nie káżdego czáſu dáć ſię do woli nápátrzyć, ále ná czás y umknąć przytomnosci, by też naymilſzey poddáńſtwu: Ták przyſtało ná wielkiego w Nieográniczonym Májeſtacie Páná nád Pány, ták ná naywyżſzego Krolá nád Krolmi, IEZUSA Chryſtuſá, áby ſię nie záwſze z Ucznámi pieścił, niezáwſze przemieſzkiwał ná tym świecie z niemi, iáko z nayukocháńſzemi zábawiał ſię przyiaciołmi, ále też ná większy pożytek dobrá ich poſpolitego, oddalił ſię choć ná czás: *Expedit vobis, ut ego vadam:* Nie ináczey y my ſobie rozumieć mamy práwowierni Chrześciánie, o utáionym pod umbrą Sákrámentálney Hoſtyi BOGU, że go ile pod ten czás, przy zwyczáynych Jubileuſzu Swiętego Uroczyſtościách, ná Ołtarzowym nie záwſze oglądamy Tronie. Gdyż to dawna Przedwieczney Mądrości dyſpozycya, nie dopiero wznowiona, bo ieſzcze od Mędrcá Páńſkiego opiſána, że ſię tákim ludźie modlili ſpoſobem: *Jmmutavit tempora & dies feſtos ipſorum:* Emmanuelis *Sá notationes* tłumáczą: *Variè diſpoſuit:* Odmienił czáſy, y Swiętá ich, to ieſt rożnie rozporządźił, áby w nie święcili dni Swięte ná godźiny, *& in illis dies feſtos celebraverunt ad horam: id eſt; certò & præfinito tempore;* do pewnego náznáczonego czáſu.

Nie uchybia nigdy w naymnieyſzym punkcie Boſkiey dyſpozycyi, czyli roſporządzenia dni Uroczyſtych Kościoł Swięty, oto procz náznáczonych do nabożeńſtwá dni, poświęconych ná nieśmiertelne czáſy, y chwałę BOGU, Nayświętſzey Pánnie MARYI, y Swiętym ták wielom ná pomnożenie winney od nas czci, y honoru. Roſporządźił czás do ádorowánia wielkiey, bo wielkiego Jubileuſzu Uroczyſtości, zdobiąc ią po rożnych mieyſcách czterdźieſtogodźinnym nabożeńſtwem, iákim y dźiſieyſza przy doroczney pámiątce z Oktawą Stániſłáwá Swiętego Uroczyſtość ieſt uczczona, y wſłáwiona do dniá jutrzeyſzego ná tym mieyſcu krwią iego męczeńſką

Eccli 33. ℣. 10.

poświęconym: *Ex ipſis exaltavit, & magnificavit DEUS, & ex ipſis poſuit in numerum dierum.* Abyśmy trzydniową przy publicznym wyſtáwieniu cieſząc ſię przytomnością IEZUSOWĄ, pokorne ſerc náſzych ſuppliki, z głęboką przed Tronem iego ſkłádali ádorácyą, iemu ſię modlili, zágniewány błagáiąc Májeſtat, przy protekcyi Stániſłáwá Swiętego, poki ſam do przybytku ſwego złożony nie będźie, z czym ſię ſłyſzeć nie iáko dáie, właśnie iák naymilſzym uczniom ſwoim. Jać tu pobożni Stániſłáwá mego klienci, nie długo z wámi widomie, dźiś iutro zábáwiwſzy ná tym Ołtarzu wyſtáwiony, odeydę; ále to nie bez pożytku wáſzego: *Expedit vobis, ut ego vadam.* Ach! coż zá pożytek dla duſzy moiey! co zá kontentecá! kiedy ty Pánie, ktorego piękności wſzyſcy Aniołowie nápátrzyć ſię nie mogą, z oczu mych nie zádługo zniydźieſz: *Expedit ut ego vadam.* Ach! coż zá pociechá ſercá mego, kiedy cię pławiące ſię we łzách zrzenice moie, oglądáć nie záwſze będą? *Expedit, ut ego vadam.* J coż ſię we mnie, co w nas wſzyſtkich Twoim Nayświętſzym nieupodobáło oczom? że ſię nam w krotce z ſwoim niedaſz widźieć obliczem? *Expedit, ut ego vadam:* A czyiegoż tá powieść nie záfráſuie ſercá? czyiey nayweſelſzey nie pomieſza myśli? ktoreyże nie záſmuci ſzczerze ciebie kocháiącey duſzy? kiedy nayukocháńſzych uczniów twych, w ciężki wpráwiłá ſmutek: *Triſtitia implevit cor veſtrum* Jákożkolwiek bądź (mowi Chryſtus) ia przecię odeydę, á wam to pożyteczno będźie: *expedit vobis, ut ego vadam.* Jákoby chciał powiedźieć káżdemu ſenſem Grzegorzá Swiętego: *Si corpus non ſubtraho, quis ſit amor ſpiritus? non oſtendo, & niſi me deſieritis carnaliter cernere, nunquam me diſcetis ſpiritualiter amare.* Pożyteczno

S. Gregor. l. 2. Dialog. c. 39.

czno wam ábym odſzedł, bo ieżeli wam widzenia ciáłá mego nie umknę: co to ieſt kocháć duchownie nie náuczę; ieżeli cieleſnemi oczymá wáſzemi, nieprzeſtániecie zápátrywáć ſię ná oſobę moię? nigdy ſię mnie nie náuczycie kocháć duchownie. Wiedźiał bowiem y widźiał Zbáwiciel, że go Uczniowie ſerdeczną kocháli miłością, gdy z niemi żył, z niemi chodźił, z niemi mieſzkał *&c.* niechciał iednák áby go táką kocháli miłością iák przyiaciel przyiacielá, Rodźice dźiatki, dźiatki Rodźice, z ktoremi poki przeſtáią, poty ſię kocháią, iákże ſię od nich ktore oddali przez śmierć, iużeż po kochániu, iuż przeſzłey miłości termin, oſtátnia oneyże godźiná przy śmiertelnym pożegnániu byłá, czemu? bo to byłá miłość co do ciáłá, y áffekt, nie co do Duſzy. Zeby tedy Pan IEZUS oduczył podobney miłości ukocháných Uczniow ſwoich, pożyteczne im bydź ſądźił odeyście ſwoie: *Expedit vobis, ut ego vadam.* A iáko Swięty *Auguſtyn* mowi: *Caro quidem factum, habito in vobis, nolo ut me carnaliter adhuc diligatis, & iſtô lacte contenti, ſemper infantes eſſe cupiatis.* Ciáłem ſię prawdá ſtawſzy, mieſzkam z wámi, y w was, nie chcę iednák, y nie życzę ſobie tego, ábyście mnie wedle ciáłá kocháli, y tym mlekiem ukontentowáni żyli, iáko nierozumne dźiecká, tám ſercá ſwe powoduiące, y dźielące, gdźie co pieknieyſzego obaczą. A ztąd to ſobie wnoſi dowcipny Didacus: *Si Chriſti humanitas impedimentum adferre perfecto amori potuit, quid cæteræ res createæ faciant, ſi in eas nimium quantùm propendeas.* Jeżeli ciáło uboſtwione Chryſtuſá do doſkonáłego zákochánia ſię w BOGU było przeſzkodą, o iákieyże nie uczynią inne ſtworzenia, gdy ſię do nich człowiecze zwykłeś zbytecznym wiązáć áffektem. Chcąc ia tedy podczás tego Swiętego Jubileuſzu oderwáć ſercá wáſze od áffektu do rzeczy ſtworzonych, á do doſkonáłey przywieść miłości BOGA Stworcy Náſzego, iáko naypotrzebnieyſzego śrzodku, do pokuty, y pozyſkánia łáſki Boſkiey, z okázyi dźiſieyſzego czterdźieſtogodźinnego nabożeńſtwá nayprzod powiem: *ZE MIŁOSC BOSKA ANI NA GODZINĘ, ANI NA IEDEN MOMENT MIESCIC SIĘ NIE MOZE Z SWIATOWYCH DOCZESNOSCI AFFEKTEM*; y o tym pierwſza część Kázánia, w drugiey ogłoſzę, y to do wiádomośći podam *ZE STANISŁAW SWIĘTY W POWZIĘTEY RAZ MIŁOSCI BOSKIEY, SERCA SWEGO NIGDY GODZINAMI NIE DZIELIŁ.* Nierozdźielny w Jſtocie Sákrámentálney BOZE, ktory ſię nam w przymiotách udźieláć zwykłeś rownie; niechże y tá godźiná; (w ktorą mowić nayniegodnieyſzy prágnę) dla twoiey czci, y chwały udźielona, będźie tobie wdźięczna, y przyiemna. Przy Twoiey Jnterpozycyi: *Dies Feſta*: Dniu Swięty BOGU naymilſzy, Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Tractatu 49. in Joann.

S. Bonave. in Pſalterio MARIA.

ZYiącemu ná świecie człowiekowi y znáiącemu BOGA, nie doſyć ieſt kocháć go poſpolitą innym ſtworzeniom miłością, z obligácyi práwá, y przykazánia podánego, ále go trzebá kocháć miłością ſerdeczną, ſzczerą, nie zmyśloną. Miłością nádprzyrodzoną nie dla doczeſnego ſzczęścia, reſpektów, powodzenia, ále dla ſámego BOGA; miłością ſtáteczną, nigdy ſercá niedźielącą godźinámi, áni myśli. Miłością oſobliwſzą nád wſzyſtkie ſtworzenia, ukontentowánia, y pociechy świátá, kto bowiem dla tych kocha BOGA, iuże máło ſwoiey świadczy miłości, ták mowi do BOGA: *Minùs Domine te amat, qui tecum aliquid amat, quod propter te non amat.* Dopieroż kiedy człowiek áffektem miłości ſwoiey uwodźi ſię choć ná ieden moment do ſtworzenia, iużeż miłości Boſkiey wypowiáda goſpodę, gdyż áni ná godźinę, áni ná ieden moment mieścić ſię nie może z świátowych doczeſnośći áffektem. Prawdá że iedno z nas ma káżdy ſerce, ále go ſię nápiera nie ieden; Przymawia ſię o nie BOG: *Fili præbe mihi cor tuum*; Synu ukochány, Corko moiá ulubiona, dayże mi ſerce twoie, nie mowi o cząſtkę, o połowę, ále o cáłe: *præbe mihi cor tuum.* Nápiera ſię go też y czárt uſtáwiczną żądzą prágnąc go wydrzeć, rozdźielić ná godźiny, y minuty, ná wzor owey bezwſtydney niewiáſty: *dividatur*; rożne podáiąc inſtynktá: Ey człowiecze świátowyś ieſt, młodość Twoiá, urodá Twoiá, niech nie niſzczeie dármo, pozwol iednę cząſtkę ſercá twego roſkoſzom źiemſkim, ſwobodnemu życiu, przy uciechách, y miłych krotofilách, doſtánie ſię druga BOGU, będźie y dla niego czás, kiedy mu iey pozwoliſz, á teraz *dividatur*: możeſz y BOGA kocháć, y wabiącemi mile nie gárdźić ponętámi świátá. Ale miłość Boſka tákich podźiałow żadną miárą cierpić nie może, áby z nim co przeciwnego miał kocháć człowiek. W ſercu iednym dwiemá Pánom mieścić ſię nie podobna, bo ieżeli w nim maſz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

S. Auguſt. l. 10. Confeſ. C. 29.

Prove. 23.

3. Reg. 3.

z żá-

z żalem ustępuie ná ten czás, á ieżeli BOGA przyimiesz do sercá twego, przez w korzenioną miłość, czárt uciekáć musi: *Susceptô Diabolô per peccatum DEUS exit, susceptô DEO per Charitatem Diabolus exit.* Koniecznie tedy potrzebá iednemu z tych oddáć serce swoie, álbo cáłe záchowáć dla BOGA, álbo ieżeli go masz dźielić ná częśći, ná godźiny, dni, y momentá, táki podźiał Czártu śię godźi ná licho twoie; bo miłość Boska, áni ná godźinę, áni ná moment mieśćić śię nie może.

Lirán in C. 6. Math.

Exodi 34. ℣. 14to. Alboż to dármo BOG názwány iest záwistnym: *Dominus zelotes Nomen eius;* bo iáko mąż záwiśćią uwiedźiony Małżeńską, znieść tego nie może ná sobie, áby żoná iákiżkolwiek dowod áffektu pokazáłá komu innemu, pilnie tego przestrzegáiąc. Ták BOG niby záwiśćią uięty iáką, zákocháwszy śię w duszy nászey, tego iedynie przestrzega, czego znieść żadną miárą nie może ná sobie, áby miłość iego mieśćić śię mogłá choć ná godźinę z świátowych doczesnośći áffektem: *Solus vult Dominus amari, & ut solus est Dominus, sic totos nos exigit esse suos.* Chce BOG, áby sam był u-kocháný od nas, á nic oprocz Jego, iáko sam iest Pánem wszystkiego stworzenia, ták wyćiąga ponas, ábyśmy iemu sámemu chołdowáli, iego kocháli przez cáłe życie, iemu służyli, iáko Pánu. Bo choćbyś chćiał iednym sercem kocháć BOGA, y doczesnośći świátowe, to tego nie potráfisz; poniewaź iáko iednym okiem, rázem Niebá, y źiemie widźieć ći niepodobna, ták trudno iednym sercem kocháć ći BOGA, y iego stworzenie. Dobrze nápisał: *Si mundi amor habitet, non est qua intret amor DEI, recedat amor mundi, habitet amor DEI.* Jeżeli świátowa miłość Twoie ogárnie serce, Boska wstępu żadnego mieć nie może, ktora gdy chcesz áby śię mieśćiłá w sercu twoim, każże ná ustęp świátowey doczesnośći áffektom; *recedat amor mundi* ináczey miłość Boska áni ná godźinę, áni ná moment, *&c.* Ze zás Stánisław Swięty w powźiętey raz miłośći Boskiey, sercá swego nigdy niedźielił godźinámi, doydźiem łátwo z dowodu Pismá S.

Lippomano in Cap. 17. Genes.

S. August.

Levit. 6. Rożnych czásów rozmáite BOG ofiáry czynić kazał, pod czás Swiąt Wielkonocnych Báránká. Po porodzeniu niewiásty káżdey, parę Synogárlic, álbo gołąbiąt *&c:* Jnne innych dni, y uroczystośći, iáko śię náczytáć káżdy może w Ceremoniách Opisánych w Kśięgách Moyżeszowych; Ogień tylko ieden mieć záwsze chćiał ná Ołtarzu: *Jgnis autem in altari semper ardebit.* Ustáłá iuż tá ceremonia w Stárym Testámencie záchowána, nie stáło iuż y podobnych Ołtarzów, ná ktorych nie dźieląc dni od nocy, nocy od dni, godźin od kwádránsów, kwádránsów od minut, palił śię nieustánnie ogień. Ale są nowe Ołtarze, sercá násze, w ktorych nowy ogień miłośći Boskiey gorzeć powinien: *Altare DEI est cor nostrum, in quo iubetur ignis semper ardere, quia necesse est ex illo ad Dominum charitatis flammam indesinenter ascendere;* Ołtarz Boży iest serce násze, w ktorym mamy rozkaz, áby gorzał ogień miłośći Boskiey nieustánnie, bez podźiału ná látá, mieśiące, dni, y godźiny. Wszák wiecie o tym rozkaźie bárdzo dobrze nápisánym: *Diliges Dominum DEUM tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex tota fortitudine tua:* Będźiesz miłował Páná BOGA twego, ze wszystkiego sercá twego, ze wszystkiey duszy twoiey, y ze wszystkich sił twoich, ále nie wiecie dlaczego ták okryślił, obwárował mocno: *Docemur dilectionem non scindere in dilectionem dati, & dilectionem auri, sed totam dilectionis vim, Creatori DEO conservare:* przez ten mándát chćiał nas BOG náuczyć, iż sercá ńászego nie powinniśmy godźinámi dźielić, raz ná miłość Boską, drugi do zákochánia śię w świátowych doczesnośćiách, ále ábyśmy sercem, wszystkiemi siłámi stáráli śię o záchowánie miłośći raz powźiętey, sámemu BOGU Stworcy nászemu należącey: *Diliges ex toto corde tuo;* ná ktore słowá S. Bázyli pisze: *Cum ex toto dicit, divisionem nullam admittit, unde qui amicus DEI perfectus est, Ei totam animam tribuit.* Gdy śię BOG kocháć miłośćią osobliwszą rozkázuie z cáłego sercá, przez to znáć dáie, iż podźiału iego áni godźinámi, áni momentámi nie lubi; bo kto iest doskonáłym iego przyiaćielem, iemu serce, iemu myśl cáłą, wszystkę wolą, cáłą duszę, y ćiáło, słowem: wszystkiego śiebie z chęćią oddáię. Uczony Faber przez duszę, rozumie Kápłaná, przez Ołtarz serce, w ktorym záwsze gorzeć powinien ogień miłośći Boskiey: *Anima Sacerdos est, cor altare, in quo ignis charitatis semper ardere debet.* Tákiegoć miał Kápłáná y przyiaćielá doskonáłego BOG Stánisłáwá Swiętego, ktory z młodośći lat swoich tę w świeżey záwsze miał pámięci náukę, káżdemu spráwiedliwemu służącą: *Totus exardescat igne amoris Divini, qui vult offerre DEO holocaustum.* Kto chce godną ofiárę uczynić BOGU, czyli stáć śię przyiemną, niechay wszystek

S. Gregor. l. 15. Mor. c. 7.

Deuteron. 64. ℣. 5.

Theodoret. q. 3.

Hom. 11. in Ps. 11.

Faber in Dedicat. Templ. Conc. 6.

S. August.

wſzyſtek goreie miłością Boſką. W Jegoć to ſercu niby ná iákim Ołtarzu, nie momentámi, áni godźinámi, ále káżdego czáſu palił ſię nie wygáſły ogień miłości Boſkiey, cudzego nie potrzebuiący podniecánia, ták; iż mogł ſobie obiecywáć BOG po Stániſłáwie, gdy ſię niby ná ugáſzenie upałów iuż záiętych przy iednym urodźił zrzodle: *Ignis in altari ſemper ardebit, ignis eſt iſte perpetuus, qui nunquam deficiet in altari;* Oto wyſzedł ná świát ognifty ſługá moy Stániſław, w ktorego ſercu iák ná Ołtarzu, miłość moiá goreć będźie nieuſtánnie, nie godźinámi, ále całym práwie życiem. Jákoż gorzał tym ogniem miłości w dźiecinnym wieku uſtáwicznie ſię modląc, młodociáne członki ciáłá, twárdym ná gołey źiemi przeſypiániem trápiąc, ubogim chętnie lubiący iáłmużny rozdawáć, y onęż od Rodźiców wypraſzáć. Gorzał w podeſłeyſzych látách, po Gnieznách, Paryżách, wſzyſtkę młodź kompánii ſzkolney, zápaláiąc do miłości BOGA, do cnot Swiętych, ſwoim pobożnego życia przykłádem. Kápłánem, y Kánonikiem zoſtawſzy Krákowſkim, á potym y Biſkupem: O! iákimże ſerce iego do BOGA nie pałáło áffektem? iákiemiż ſię nie zaymowáło pożarámi do doſkonáłego kochánia Stworcy ſwego? ktoremu nie tylko ſerce ſwoie, ále y ciáło, y Duſzę włáſną poświęcił ná uſługę wieczną, nigdy tego wſzyſtkiego nie dźieląc áni iednym momentem, dopieroż godźinámi, wiedząc że niecnotliwy Káim wielce w tym pobłądźił, iż ofiáry czyniąc BOGU nie dobrą intencyą, w tym uczynił podźiał, co ſię naybárdźiey zwykło nie podobáć BOGU, to ieſt ſercá ſwego, y ſámego ſiebie. Uważa to: *Caim non rectè diviſit, quia cũ DEO offerret ſua, ſe ipſum ſibi retinuit, cor ſuũ retinuit ſibi; & fructus terræ obtulit DEO.* A Swięty Jzydor mowi: *Rectè offerebat, quia DEO, ſed non rectè dividebat, quia exteriora dabat, & ſe in nequitia confirmabat.* Dobrze ofiárował, bo BOGU, ále nie dobrze czynił podźiał, álbowiem powierzchownie ofiárował, á ſiebie w bezbożności umacniał; J dla tego miley BOG przyiął ofiárę Ablową, że ſercá ſwego nie dźielił, áni ná moment ieden, iák Káim do Dobr Ziemſkich, ále mu go ieſzcze pierwey oddał cáłe, niż ofiárę, táką o nim czyni relácyą: *Abel primò cor ſuum, deindè rem ſuam offerendo, plurimam hoſtiam per fidem obtulit.* Tegoć to Ablá náśládował w życiu ſwym Stániſław Swięty, wprzod ſercem Rodźicielſkim oddány BOGU z Duſzą y z ciáłem, (niżeli ſię národźił) że ile rázy Swięte przy Ołtarzu ſpráwował ofiáry, tyle rázy ponawiał pierwey ofiárę ſercá ſwego, raz ná záwſze oddánego BOGU, áby to pokazał; że go w powźiętey raz miłości Boſkiey, nigdy momentámi, dopieroż godźinámi nie dźielił, nie iáko mowiąc z Dawidem: *Quid mihi eſt in Cælo, & quid volui ſuper terram?* Hebrayczyk czyta: *Tecum non volui ſocium ſuper terram* z Tobą iednym BOZE, żyć iedynie prágnąłem, żadnego w miłości nie cierpiąc Towárzyſzá.

Genes. 4.

Rupertus

S. Rupertus l. 4. in Genes. C. 2.

Pſal. 22.

Cant. 8. ℣. 6. Podźiwienia godną ogłośiłá miłość Oblubieńcá ſwego, Oblubienicá Páńſka, iákoby miáłá bydź ták mocna, niby śmierć á emulácya do niey práwie piekłu rowna, y nieużyta: *Fortis eſt ut mors dilectio tua, dura ſicut Infernus æmulatio.* Uczony Diez gloſſuie: *Hoc eſt talis, ac tanta debet tua eſſe in me dilectio, ut morti & inferno comparetur;* ták mocna powinná bydź miłość twoiá, áby ſię śmierci, y piekłu rownáłá. Ale coż to zá porownánie śmierci, y piekłá, do miłości ludzkiey? śmierć káżdemu gorzka, piekło ſtraſzne; miłość záś przyiemna, y ſłodka, kto umiera; áni kocháć, áni nienáwidźieć nie umie. W piekle uſtáwiczne zwády, kłotnie, przeklęctwá, czego miłość prawdźiwa nie cierpi. Coż tedy zá proporcya miłości do śmierci? oto iáko śmierć człowieká, ták nieſpoſobnym czyni do świátowych doczeſności áffektów, że ſię iuż nie ma áni do ſzczęścia, áni do nieſzczęścia. Piekło iáko ieſt nieubłagáne w ſobie, kogo raz weźmie w opiekę, iuż go więcey áni ná godźinę, áni ná moment nie popuśći ná cáłą wieczność, táka y miłość Boſka bydź powinná w nas, żeby áni świátowe zdrády, y zámáchy, áni żadnego nieprzyiaciela fortele, oddalić nas nie mogły od iego miłości, *Talem Divinæ gloriæ zelum à nobis Dominus iure exigit, qui nullis vel mundi, vel hoſtis antiqui machinis, poſſit nos ab eius amore divellere.* O nieſzczęśliwości nas mizernych ludźi! ktorych od miłości Boſkiey, od iákieyby nas y cáłe piekło oddźielić nie powinno, ládá uciechá momentálna, ſerce dźielić zwykłá nieiuż momentem, godźinámi, ále ná cáłą wieczność: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Nie ták Stániſłáwá Swiętego; nie mogło iego ſercá Piekło z czárty, áni pokuſy rozdźielić przynaymniey ná moment, á przywieść do uciech y roſkoſzy świátá, ſpráwiły to w Boleſłáwie, ktorego ſerce nieprawe (iáko dobry Páſterz) chcąc przez pokutę złączyć z BOGIEM, niedopuśćiłá tego wſzczętá emulácya między Krolem, y Stániſłá wem S., gdy[a] poburzył

Diez

czárt Bolesławá, ktory bolał ná prawdę, ále nie ná sławę (iáką iuż ſtrácił przez rozpustne życie) nie ná honor Boſki, o ktory cále nic niedbał, ále ná Stánisławá Swiętego. Groźi mu Król, Stánisław przy ſławie Boſkiey ſtoi iák mur, podobno nie
Rom.8. raz powtarzáiący słowá Apostołá; *Quis me ſeparabit à charitate Christi, tribulatio? an angustia,*
v.38. *an perſecutio, an gladius?* Dźieli oſtrym bułatem głowę Stánisławá S. áby myśl złączoną z BOGIEM rozdźielił, nic to; *Fortis ut mors, dilectio:* Jeſzcze ſię trzyma cáłym ſercem BOGA Stánisław S. Widźi to záślepione oko Bolesławá, dużo ná to boleiącego, więc wywłoczy z Kośćiołá, rąbáć y posiekáć ná bigos rozkázuie ciáło, áby ſię y ſercu doſtáło, ále nic niewſkorał, Mogł rozciąć ſerce, lecz nie áffekt powźiętey miłości BOGA w Stánisławie, ktorego że niedźielił áni momentámi, áni ná godźiny, ná ſiedmdźieśiąt dwie ſztuki zrąbáne ciáło, złożone po śmierci, y pozbieráne, znowu cudownie zrosłe dowod dáło. Pálec ſerdeczny w tuteyſzey połknęłá rybá ſádzawce, ále y ten wydáło świátło, to pokázuiąc, że iáko BOG chciał mieć po śmierci Stánisławá ciáło nierozdźielne, ták też Stánisław w cáłym życiu tego chciał, o to ſię uſilnie ſtárał, áby raz w powźiętey do BOGA miłości, ſercá ſwego nigdy godźinámi nie dźielił. Przypiſáćby to należáło Stánisławowi, co ognistemu płomieniowi wzbiiáiącemu ſię w gorę, ktory tniy, rąb, ſiecz tyśiąc mieczámi, żadnego nie zna podźiału: *Sectionem refugit:* Tákim bowiem y Stánisław S. gorzał płomieniem ognistey miłości Boſkiey, że choć ná niego zebráne bez liczby: *Regis ad exemplum;* nácieráły ſzáble Polſkie, oſtre iák bułáty, lub miecze, cięły, rąbáły, ſiekły ná ſztuki, znáku iednák Stánisław żadnego nie dał po ſobie, áby miał ſercá ſwego uczynić podźiał w części iákiey, dla reſpektu Bolesławá, lub boiáźni; *Sectionem refugit;* bo wiedźiał że doſkonáła miłość, tylko ſię iednego trzymáć powinná BOGA. *Perfectus amor, non eſt niſi ad unum:* nápiſał *Ariſtoteles.* Głupich to tylko świátełek, czyli ogniów przywárá, z ſwoich ſię wyrywáć konſyſtencyi, y od Niebá odpádáć ná źiemię: *Fatuus tantum excidit ignis;* iáko mu ſymboliczne przypiſáło pioro. Ale Stánisław Swięty, mądreż to świátło świátá: *Vos eſtis lux mundi* ktore áni iednego áffektu promieniem nie odpádło od Niebá, nieoderwáło
1.Cor.13. ſię od miłości BOGA; o nim to mowić można; że *charitas nunquam excidit;* á kiedy *nunquam;* nigdy; toć áni ná moment w powźiętey raz miłości Boſkiey, dopieroż godźinámi ſercá ſwego nie dźielił.

A náſze ſercá czy nie dźielą czáſámi miłości Boſkiey? weźmy ná uwagę, y rozbierzmy látá náſze, ná mieśiące, dni, ná godźiny, y momentá, ieżeliśmy w nie kiedy kocháć nieprzeſtáli BOGA, Stworcę náſzego? Ach! podobnoby nie w iednę godźinę, słuſznie ná nas Seráficzny mogł záwołáć Fráncisżek z żalem: *Amor non amatur.* Miłość nieuſtáiącey godna wzáiemności, nie ieſt ukochána od ludźi; *Amor non amatur:* Niżeli bowiem świát był ſtworzony, y my ná nim, iuż nas BOG wieczną ukochał miłością; iáko nam ſię zdáie wymawiáć przez Proroká, czyli oświadczáć: *In charitate perpetua dilexi te.* A iák nas raz ukochał przed wieki, ták do tych czas nie przeſtáie, tylą niezliczonemi dobrodźieyſtwy nas opátruiąc ſzczodrobliwie. Jego to miłość ſpráwuie, że nas konſerwuie, y utrzymuie w opiece ſwoiey, bo gdyby nam áby ná moment umknął łáſki ſwoiey, y pomocy ſkuteczney, wniweczbyśmy ſię obrocili. Miłość to iego nieuſtáiąca, Aniołow SS. do náſzey ſtraży zſyła, y do oſtátniego ſkonánia, piáſtowáć, y pielęgnowáć prawie ná ręku każe. Miłość to Boſka; udźiela nam dárów, y błogosławieństwá ſwego bez końcá, ták dálece; że cokolwiek mamy, wſzyſtko to od niego, y ieſteſtwo, y zycie, nie tylko doczeſne, ále też y wieczne. Miłość to Boſka uczyniłá dla nas, czego áni dla Aniołów, áni dla żadnego innego ſtworzenia, gdy nas odkupiłá z niewoli grzechu, śmierci, y piekłá. A zá coż my nikczemni ludźie, czyniemy to dla ſtworzenia, cośmy ſámemu tylko Stworcy náſzemu winni? zá co czyniemy podźiał ſercá náſzego, y miłości, chcąc nim kocháć y BOGA, y márności świátá? w ktorym ſię zánurzamy bez upámiętánia? Jzaliż BOG nie ieſt tego godźien, ábyśmy go godźinámi niewydźieláli, y naymnieyſzemi minutámi nieprzeſtáwáli kocháć tę miłość nieſtworzoną? A czemuż my ludźie niebaczni, więcey lat, nie iuż godźin, udźielamy roſkoſzom świátowym, pieſzczotom, y wygodom ciáłá, ponętom, y powabom Czártowſkim. O! gdyby przynaymniey ten czás ták drogi Jubileuſzu S. był ſzczęśliwy, żebyśmy iuż żadney godźiny, nie dźielili miłości ſercá ſwego, dla kogo innego, ále onę dla ſámego záchowáli BOGA, z cáłey duſzy, y ze wſzyſtkich ſił, á więcey przez grzechy náſze nie záſługiwáli ná nienawiść, y wieczny rozdźiał od mi-

łośći Boſkiey. Ale coż kiedy nas od tey ladá przeciwność, y podána do grzechu okázya, w ſam náwet Jubileuſz odrywáć zwykłá? nie ieden w ſwoich poſtánowieniách, y ſerdecznych przedſięwźięciách, niewzruſzoną zdáie ſię bydź kolumną, obiecuiący ſobie z Dáwidem: *Non movebor in æternum*; O iuż też mnie niewzruſzą żadne námiętnośći, nie námowią żadne kompánie, nie oderwą od miłośći Boſkiey żadne przyiáźni, reſpektá: *Non movebor in æternum*. Wielu ſię potáiemnym głoſem oświadczáią przed BOGIEM Apoſtolſkiemi ſłowy: *Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti?* A ktoż nas oddźieli od miłośći Boſkiey áby ná moment? áni śmierć, áni życie, áni Aniołowie, áni iákie ſtworzenie w to nie potráfi: *Neq; creatura alia, poterit nos ſeparare, à charitate DEI*; áż owo ládá pokuſá ciáłá, ládá reſpekt ná Oſobę, zátrząśnie námi, y rozum záślepiwſzy, wzruſzy wolą do przeciwnośći, odbierze pámięć, ták Swiętych poſtánowienia obietnic, że o tych zápomniawſzy, w padamy w grzech, á dla tego wypadamy z łáſki, y od miłośći Boſkiey dáleko odpadamy, gdy ſerce ſwoie dźielim w powźiętey miłośći Boſkiey, moment oney, á látá práwie wſzyſtkie luboſciom nieprawym poświęcáiąc. *Pſal.29.* *Rom.8. ℣.38.*

O Swięty Páſterzu náſz! ktoryś w miłośći Boſkiey ſercá ſwego dźielić, áni ná ieden nie umiał moment, dopieroż ná godźiny, uproś nam ták mocne, y ſtáteczne zákochánie ſię w BOGU, żebyśmy káżdey godźiny, káżdego momentu gotowi, y śmieli bydź mogli do oświadczenia ſię áffektem naypierwſzego po Chryſtuſie Páſterzá: *O! Domine, tu ſcis quia amo te*; O Pánie! ty wieſz że cię kocham, y kocháć będę poki Duchá ſtánie. *Amen.*

KAZANIE I.

Ná Feſt Wniebowſtąpienia Páńſkiego.

wKrákowie w Kośćiele PP. Wizytek z okázyi Konfráternii Sercá IEZUSOWEGO R.P.1751.

Dominus quidem IESUS aſſumptus eſt in Cœlum. Marci 16.

Iuż też nic po nas ná świecie Kátolicy, nic y po życiu, kiedy nam oſtátnią ſerc náſzych pociechę, naydroższy, bo ſzácunku niemáiący kleynot, naymilſzą życia kontentecę, Páná, y Zbáwicielá náſzego IEZUSA Chryſtuſá, zazdrośćiwe wydárły Niebá: *Dominus quidem IESUS aſſumptus eſt in Cœlum.* Nic po nas ná świecie, nic y po życiu, kiedy nam tego, w ktorym káżde ſtworzenie żyie, tchnie, y wſzyſtko iego łáſką czyni; *in quo vivimus, movemur & ſumus* niedyſkretne zábráły niebioſá: *aſſumptus eſt in Cœlum.* O dniu czwartkowy! niewiem iákcię mam názwáć; czy ſzczęśliwym? czy nieſzczęśliwym? niedawno po oſtátniey wieczerzy Páńſkiey, w nieprzyiacielſkie podałeś ręce IEZUSA, ná okrutną mękę, y śmierć krzyżową; dźiś znowu krzyżowym dniem ſtáieſz ſię źiemi, y wſzyſtkim żyiącym ná niey, gdyś nas pozbáwił tey weſołości (ktorąśmy ſię cieſzyli dotąd z przytomnośći IEZUSOWEY) wydawſzy go Niebu, á źiemię tak obficie ſkropioną Krwią IEZUSOWĄ przy męce wylaną, bez Stworcy ſwego, y Páná oſierociáłá zoſtáwiwſzy, łzámi ſię tylko Chrześćiáńſkiemi w tyſiącznych kármiącą żalách, y boleśćiách, że tego ktorego przez lat Trzydźieśći y Trzy wypielęgnowáłá (choć przy uboſtwie) po śmierci záś ná trzy dni do ſwych przyiąwſzy wnętrznośći, z tryumfem Zmartwychwſtáłego pokázáłá świátu, á dźiś go w iednym poſtradáłá momencie: *Aſſumptus eſt in Cœlum.* O Niebá! ieżeliśćie łáſkáwe powiedzcież, ná kogo mamy złożyć winę? czy ná nas ſámych, álbo náſzę nieoſtrożność, żeśmy ſobie dáli wydrzeć IEZUSA, niewiedząc iáko y kiedy? czyli też ná ſámego Zbáwicielá, że ſię podobno dla niegodnośći náſzey, ſam dobrowolnie wźiąć obłokom, y oderwáć od źiemi dopuśćił: *Aſſumptus eſt in Cœlum.* Nieśmie Niebo ná nikogo ſkłádáć winy, ále z Syryiſkiey werſyi dochodzę tego, że ſámochcąc Pan IEZUS w Niebo wſtąpił: *IESUS Dominus noſter Cœlum conſcendit.* Ach! nieśmiertelny w chwale ſwey Pánie! upadam z iák naygłębſzą ádorácyą przed Tobą, proſząc pokornie ſłowy S. Tomaſzá: Powiedzże mi kędyż twoy áffekt? kędy twa miłość? gdźie owá dobroć ſercá? z ktorymeś ſię nie raz oświadczył, że ci naymiley było przebywáć z ludźmi z niemi ſię zábawiáć áż do końcá świátá,

S. Thom. Villanov. Conc. 2. de Ascens. Sol. 209. Col. 1.

y tákeś obiecał, á gdźież tey obietnicy ſkutek? *Dic mihi o gloria mea, ubi amor tuus? ubi pietas? ubi viſcera illa charitatis flagrantia? hæcne cura gregis? hæcne ſolicitudo tuorum? filios tuos miſeros & ærumnoſos in hac lachrymarum valle relinquis, & ſolus ad Regni ſolatia vadis.* A tákież to ſtáranie, táką pieczołowitość miałeś mieć o owieczkách twoich Krwią Nayświętſzą zákupionych? że nas nędznych źiemiánów ná tym pádole płáczu, zoſtáwuieſz iák ſieroty, á ſam do wiekuiſtych Niebá pociech ſpieſzno odchodźiſz? O ſtráto niewyżáłowána! o żalu niepowetowány nigdy! bo iáko oſtátnia, drogi iáki kleynot wyſtáwiwſzy ná oko, chciwey go do obaczenia bronić zrzenicy, gdy go iuż zawiſtna wydárłá ręká, toż dopiero y utráconego żáłowáć? Jáko trudno opáczne ſkierowáć koło, kiedy go nieſzczęśliwy ináczey obrocił Kazus; iáko niepodobna ſzybko roſpędzonym w biegu płynącym rzekom, gruntowną zárzucić támę w ten czás, kiedy wſzyſtkie brzegi, nagła pozrywáłá powodź, ták trudno gráſſuiącemu w tym punkcie ná odſiecz ſtáwiáć ſię Niebu, kiedy go iuż trzyma iák ſwego; *Aſſumptus eſt in Cœlum.* Alećprawdę powiedźiawſzy nie mamy czego bronić, nie mamy czego y żáłowáć, bo iáko mowi wſpomniony S. Tomaſz: *Qui propter nos venerat, propter nos redijt, nos illi adventûs cauſa, nos cauſa regreſſus, ſic utiq; nobis expediebat, ſic oportebat, ut citò rediret; In omnibus enim ſe nobis utilem exhibuit totus noſter, & totus in noſtros uſus expenſus;* Dla nas zſtąpił z Niebá, dla náſzego też dobrá y odchodźi, tego nam potrzebá było, áby był w Niebo wſtąpił, ponieważ tym ſámym ſiebie cáłego oddał ná pożytek náſz, y usługi, á kiedy oddał ſiebie cáłego, toć y ſerce ſwoie zoſtáwił dla nas, wſzák to słowá Ewángelii Swiętey zdáią ſię wyrażáć, że nie cáłym ſobą odſtąpił źiemi wniebowſtępuiący Zbáwiciel: *Dominus quidem, IESUS aſſumptus eſt* Pan IEZUS niby wźięty ieſt do Niebá, ále nie ze wſzyſtkim. *WYDARŁO NAM IEZUSA PRAWIE GWAŁTEM NIEBO, ALE NIE SERCE IEGO NAYSWIĘTSZE. Dominus quidem IESUS aſſumptus eſt in Cœlum.* O tym ia mowić będę z okázyi dźiſieyſzey Uroczyſtości należącey do Konfráternii Sercá IEZUSOWEGO,

Pſ. 7. ✠. 11.

ná cześć, y Chwałę tego: *Qui ſalvos facit rectos corde;* Utáionego pod Sákrámentálnemi obłokámi BOGA: Uproſiſz mi łáſkę ná źiemi mowiącemu, o Wniebowźiętym Synu Twoim, ktoraś go wprzod wźięłá do Niebá ſercá ſwego, w iákim BOG ſobie nágotował ſtolicę: *Cœlum in quo DEUS paravit ſedem ſuam;* Nayświętſza MARYA Pánno.

S. Bonave. in ſpec.

TAk ſię BOG w ludzkim zákochał ſtworzeniu, że miłości iego końcá, áni miáry nie było. Upádłá byłá ciężko pierwſza pará ludu, á z nią narod cáły, dla przeſtępſtwá popełnionego w Ráiu, áż záraz w rádę cáłe Niebo, o podźwignieniu mizernego człowieká, ktorego podźwignienia gdy czás przyſzedł, z iáką to ochotą ſpieſzył do niego Zbáwiciel; czyni relácyą Dawid S. że nie tylko ku źiemi náchylił Niebá:

Pſal. 17.

Inclinavit Cœlos & deſcendit, ále też iáko Olbrzym, z Oycowſkiego łoná, do Mácierzyńſkiego Nayświętſzey Pánny żywotá, prędzey nád ſzybkolotne niedościgłych

Pſal. 18.

wiátrow, pędźił ſkrzydłá: *Volavit ſuper pennas ventorum; exultavit ut Gigas ad currendam viam à ſummo Cœlo.* Przyiąwſzy zás ná ſię ludzką náturę, o iákże ſobie w niey upodobał, kiedy wiedząc o czáſie bliſkim Wniebowſtąpienia ſwego do chwały wiekuiſtey Niebá, proſił Oycá Przedwiecznego, ážeby go tą udárował chwałą, iáką miał przed ſtwo-

Joan. 17.

rzeniem świátá: *Clarifica me Pater apud temetipſum, claritate quam habui priuſquàm mundus eſſet apud te.* Niby mowiąc: Oycze naymilſzy, dźieło odkupienia narodu ludzkiego, nie zádługo męką moią, y śmiercią zákończę krzyżową, po ktorym ſpodźiewam ſię pewnego Wniebowźięcia ſwego; Proſzęż cię tedy; ábyś mnie słowem iednym, wieczną wſławił chwałą, á dość mi ná tym będźie, pozwol mi iáko człowiekowi chociaż ubostwionemu, między ludźmi żyć iák naydłużey, ták kommentuie uczony Mendo-

Mendoza in C. 17. Joan. l. 3. Sect. 4.

za: *Sufficit mihi verbo tuo illa æterna claritas, permitte me hominem apud homines commorari.* Proſił y w Ogroycu o podobne Przemienienie Kielichá gorzkiey męki: *Oycze ieżeli to bydź może, niechże będźie oddalony ten Kielich odemnie;* á ia ſię tu zoſtánę ná świecie, ábym moią przytomnością cieſzył świát cáły widomie. Niechayże mnie utáionego pod Sákrá-

Math. 26.

mentálnemi Oſobámi przyimuie Niebo, á źiemiá w tym widomym ciele niechay mnie oglądá ná záwſze. O miłości zbytkuiąca IEZUSA moiego! Słuchaycież dáley, opowiedźiał o ſobie IEZUS, iż miał bydź trzy dni, y trzy nocy w grobie złożony, w wnętrznościách źiemi ſpoczywáć, iák Jonaſz w Wielorybie, áż y tám niby niemogąc wytrzymáć bez ludźi, czás trzydniowy y trzechnocny ſkrocił ná godźin czterdźieści, nádgradzáiąc y te czterdźieſtodniową po Zmartwychwſtániu ſwoim zabá-

báwę, z ludźmi żyiącemi ná ziemi, niemogąc ſię nagadáć z niemi o Kroleſtwie Bożym (iáko świadczą dźieie Apoſtolſkie) do ktorego gdy trzebá było wſtąpić, áby ſię były ſpełniły Proroctwá, nie ták z ſwoiey chęci, lub włáſney woli, iáko z przymuſu wźięty ieſt do Niebá: *aſſumptus eſt in Cælum.* A práwie gwałtem nieſiony wedle relácyi Márká S. *ferebatur in Cælum*; Tertulianus czyta: *Ereptus eſt in Cælum;* wydárty ieſt źiemi od Niebá, á ia dodáię, ále nie ze wſzyſtkim, bo nam ſercá IEZUSOWEGO nie wydárło Niebo, ponieważ tego miłość ſámá pozwolić nie mogłá, ktorą ſobie prawdźiwie ukochał Narod ludzki, á gdźie ſię znáyduie przy kim miłość prawdźiwa, tám muſi bydź y ſerce (zá świádectwem S. Bonáwentury) *Vbi amor, ibi cor;* toć kiedy przy nas ták wiele dowodow miłości prawdźiwey zoſtáwił Chryſtus, pewni bydź możemy; że choć nam wydárło IEZUSA Niebo gwałtownie, ále nie ſerce Jego nayświętſze: *Dominus quidem IESVS aſſumptus eſt in Cælum;* bo iáko od człowieká rzecz iáką ulubioną z łátwością oddalić możeſz, lub człowieká od rzeczy iákiey ukocháney, czy to przez groźbę, czy to przez proźbę, lub rozkaz Zwierzchności, álbo iáki inny przypadkowy ſpoſob, ſercá iednák raz zátopionego, zánurzonego w rzeczy upodobáney, ukocháney, oderwáć nie potráfiſz, do ktorey uſtáwicznie tęſknić, przykrzyć ſobie, by też w nayweiękſzych uciechách nie przeſtáie człowiek, odległe máiąc y dálekie kochánie ſwoie, do iákiego gdyby o ſto mil, o tyſiąc, ma ſię cáłym ſercem, cáłą myslą, iuż tey nikt oddźielić nie może, áni ſercá, ták w uboſtwionym człowieku Zbáwicielu Pánie, ſercá od powźiętey miłości národu ludzkiego nikt oddźielić, oderwáć nie mogł, wydárło Niebo Oſobę IEZUSOWĄ, ále nie ſerce iego Nayświętſze, bo gdźie miłość tám y ſerce; *Vbi amor, ibi cor.*

2\. *Paralip.* 7. ỿ. 16. Bydź to mogło, że BOG ieſzcze ná ſiebie nie przyiąwſzy nátury ludzkiey, y ciáłá, á iuż w Kościele Jerozolimſkim wybudowánym od Sálomoná, nietylko Jmię ſwoie, oczy, ále y ſerce zoſtáwić obiecał po wſzyſtkie dni: *Elegi & ſanctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meũ ibi in ſempiternum: Oculi mei, & cor meum cunctis diebus.* A czemużby tego niemiał uczynić ſtawſzy ſię człowiekiem, będąc ſam głową y fundámentem Kościołá Chrześciáńſkiego? ábyśmy w nim iáko członki iego nierozdźielne, w iedności wiáry, miłości ſtáteczney złączone, y zebráne, nieuſtánną cieſzyli ſię przytomnością ſercá, ták iáko obiecał, y przyrzekł przed Wniebowſtąpieniem ſwoim: *Ecce ego vobiſcum ſum, omnibus diebus, uſq; ad conſummationem ſæculi;* Oto ia z wámi ieſtem po wſzyſtkie dni: *Origenes* czyta *ero* będę, áż do ſkończenia świátá. Nie mogł tego mowić Chryſtus, áni obiecáć, áby miał bydź z námi w ciele widomym, to przynaymniey ſercem, nie z inſzey przyczyny Jmię Syná człowieczego, przywłaſzczáiąc ſobie, tylko áby pokazał, że był wſzyſtek utopiony w człowieku, y ſerce ſwoie zupełnie, y ſiebie ſámego w cáłości mu oddáiąc, táką czyni pewność: *Vt demonſtraret quòd ipſe eſſet totus hominis, & quòd totum ſuum cor, atq; ſeipſum pro homine dederit.* *Matth.* 28. ỿ. 20. *Cajetanus in Evang. Math. C.* 1. *Filius hominis non habet &c.*

Szczęśliwſzy dáleko Kościoł S. Kátolicki, nád ow Jerozolimſki; ſzczęśliwſi y práwowierni Chrześciánie, nad owego Elizeuſzá, ktoremu po Wniebowźięciu Eliáſzá Proroká, płáſzcz ſię tylko doſtał ſpuſzczony z pod Niebioſow, nam záś Serce Nayśw: IEZUSOWE, doſtáło ſię w puściźnie, ktorego żadną miárą wydrzeć nie mogło Niebo. Tenci to prawdźiwſzy Eliaſz: *DEVS Dominus:* nie z Hebrayſkiego ięzyká, ále z nátury BOG, y Pan wſzyſtkiego ſtworzenia, nie iuż płáſzcz máteryálny, lecz formálne ciáło ſwoie wraz z ſercem zoſtáwił: *Elias melotem diſcipulo reliquit, Filius autem DEI aſcendens, ſuam nobis carnem dimiſit:* Szczyci ſię do tychczas przytomnością ſercá IEZUSOWEGO Kościoł S. iuż przez łáſkę w ſercách ludzkich przemieſzkiwáiącego, iuż przez obecność Sákrámentów Swiętych, iuż przez nieuſtáiącą Opátrzność, Protekcyą, y świádczenie tyle dobrodźieyſtw, przy wielowładney Wſzechmocności Jego przyznánych od S. Dyonizego: *Sic eſt Chriſtus cum Eccleſia 1mò per gratiam inhabitando corda Fidelium; 2dò per Sacramentorum præſentiam: 3tiò per continuam providentiam, Protectionem, atq; multiplicem efficientiam ſuæ poteſtatis, ac pietatis in nos.* Cokolwiek Kościoł S. y Práwowierni ludźie, odbieráią łaſk od BOGA, wſzyſtko to ſpráwuie dźieło ſerdeczney miłości IEZUSOWEY, ktora ieſt znákiem, że chociaż nam wydárło IEZUSA práwie gwałtem Niebo, ále nie ſerce IEZUSOWE; bo gdźie ieſt ſkarb (powiedźiał ſam Chryſtus) tám ieſt y ſerce; *Vbi eſt theſaurus, ibi & cor.* Aże przy Kościele S. zoſtáwił ſkarb nieprzebráný zaſług ſwoich, z ktorego y teraz ten S. mamy Jubileuſz, á tego nam nie wydárło Niebo, toć y ſercá IEZUSOWEGO. 4. *Reg.* 2. ỿ. 13. *S. Chryſoſt. Hom.* 2. *ad prop.* *Dyonis: Carth. in Cap. Math.* 28. ỿ. 20. *Math.* 6.

Jerem. 24. ℣. 7. Oświadczył ſię BOG z niewymowną dobrocią ſwoią przed Prorokiem w ten ſpoſob: *Dabo eis cor, ut ſciant me, quia ego ſum Dominus, & erunt mihi in populum, & ego ero eis in DEUM, quia revertentur ad me in toto corde ſuo.* Dam im ſerce moie, áby mnie ználi, żem ia ieſt Pan, y będą mi ludem, á ia im będę BOGIEM, bo ſię náwrocą do mnie cáłym ſercem ſwoim. Scholia Marianæ tłumaczą: *Dabo eis cor, ut colant me:* Dam im ſerce, áżeby mnie czcili, y wielbili iáko Páná; kiedyby záś czas był tey dániny ſercá, y náwrocenia ſię? powiádáią że ſię ma rozumieć po uwolnieniu z niewoli, álbo też w czáſie Ewángelii: *Hoc poſt liberationem à captivitate intelligi debet, aut de tempore Evangelii.* Już to nie tayno nikomu; w iák ciężkiey niewoli, y więzach grzechowych, zoſtawał cáły narod ludzki, w niełáſce Boſkiey zoſtáiący dość długo, bo przez lat kilká tyſięcy, więc y bez ſercá iego, dopiero gdy z ſwoią Ewángelią záwitał ná świát Zbáwiciel, z tego więźienia nieprávoſci uwolnił nas wſzyſtkich, gdy krwią ſwoią naydroższą przy okrutney męce przelaną odkupił. Pokazał nam wprzod ſerce ſwe gotowe do oddánia, gdy umierał ná krzyżu, niby ſkinąwſzy ná Longiná głową, áby do niego bok włocznią otworzył, z otwártym ſercem poſzedł do Otchłáni Oycow Swiętych, z niey niby z więźienia wyprowádźiwſzy wſzyſtkich iáko Wodz, y Hetman, przodkuiąc im do Niebá: *Aſcendens Chriſtus in altum, captivam duxit captivitatem*; gdźie z tryumfem wſtępuiąc, oczywiſty dla nas pokazał dowod miłości, gdy w gorę wyciągnął ręce: *Elevatis manibus ferebatur in Cælum;* nieiáko ſię chcąc z tym oświadczyć przed cáłym świátem. Pátrzcie y uważaycie ludźie, ieżeli przy mnie zoſtáło ſerce, wſzák widźieć możecie przez bok otwárty, y nie zágoiony, oddałem Niebu duſzę y ciáło. Wam zoſtáwiłem ſerce moie, ná zádatek pewny, że was prágnę mieć ſobą w Niebie, z wámi nierozłączonym ſercem żyć po wſzyſtkie wieki. O nie nádgrodzona nigdy miłości Páná y BOGA mego! A coż to ieſt człowiek nikczemny, że ſię ták ku niemu przykładaſz, y wiążeſz ſercem twoim? *Quid eſt homo, quia magnificas eum, aut quid apponis erga eum cor tuum?* Człowiek proch, y źiemiá, niewdźięczne tylu łaſk twych ſtworzenie, á ty mu ieſzcze, y ſerce oddáieſz, y ledwo nie tkaſz w ręce. O! co to zá dobroć IEZUSOWEGO ſercá?

Schol. Mar.

Job. 7. ℣. 17.

Math. C. 15. ℣. 14. Z poſpolitego Oycow SS. rozumienia, Chryſtus Wniebowſtąpienie opowiedźiał Uczniom pod figurą Pielgrzymá, czyli podrożnego człowieká: *Homo peregrè proficiſcens;* coż zá konnexya podroży ludzkiey, do Wniebowſtąpienia IEZUSOWEGO? mnie ſię widźi że tá; iż pielgrzym, lub podrożny, choćby nie miał kogo kocháć ná tym mieyſcu, zkąd wyſzedł, przecięż y mieyſcá ſámego nieſpuſzcza z myśli, y z ſercá; dopieroż gdy náprzykład Przyiaciel odiedźie, lub odeydźie przyiacielá ukochánego, álbo Rodźice dźiatki naymilſze, o iákichże troſków, iákich myśli uſtáwicznych nábawiáią ſię częſto. Ciáło w drodze, á ſerce przytym, kogo lubi duſzá. Tymci nieiáko ſpoſobem Wniebowſtępuiący Zbáwiciel, oddalił ſię od źiemi, dał ſię wźiąć Niebu: *aſſumptus eſt in Cælum* ále nie ſercá ſwego Nayświętſzego, ktorym uſtáwicznie myśli o náſzych potrzebach, y nędzy świátá tego, záwſze będąc przytomny káżdemu kocháiącemu ſiebie do dánia pomocy, y rátunku; bo iáko ſłońce im ſię bárdźiey wzbiie w gorę, tym lepiey z południa przyświecáiąc, zdáie ſię bydź przytomne, y bliżſze wſzyſtkim, rozrzuconemi po źiemi promieńmi, obfite ſpráwuiąc pożytki, ták miſtyczne ſpráwiedliwości Słońce Chryſtus: *Orietur vobis Sol iuſtitiæ;* po zachodźie śmiertelnego ná krzyżu życia, gdy wſzedłſzy przy Zmartwychwſtániu ſwoim ſtánął w południu Wniebowſtąpienia chwalebnego: *Veſpere Dominus in Cruce, mane in Reſurrectione, meridie in Aſcenſione:* rozrzucił promienie łaſk ſwoich niezliczonych po cáłym świecie, nie tylko pod ten czas odeyścia ſwego, ále też y przy zeſłániu w ogniſtych ięzykách Duchá Przenayświętſzego, z rożnemi dárámi, y dobrodźieyſtwy, áby káżdy wiedźiał y widźiał, widząc przyznawał, że choć práwie gwałtem wydárło IEZUSA Niebo, ále nie ſerce iego Nayświetſze, ktorym do tychczas czynić dobrze nie przeſtáie wſzyſtkim, rożne w ſercách ludzkich ſpráwuiąc pożytki, do zbáwienia duſz ſłużące.

S. Auguſt.

A ktoż ſię nie zádźiwi ták wielkiey miłości IEZUSOWEY? dlatego tylko; że ſię widomą oſobą co do ciáłá, oddalił od świátá, y ludźi zoſtáwionych ná nim, pielgrzymem ſię raczył názwáć Wniebowſtępuiący: *O tenerrimum amorem, cum ſe peregrè proficiſci dicat, quia ad Cælum conſcendens, homines in mundo dereliquit;* máiąc ſobie nieiáko zá żal oſobliwſzy, że ſię chociaż ciáłem, bo nie ſercem oddalić ná czáś muſiał. A ty człowie-

Philippus Diez Conc. 2. Commu. Conf. Pont.

wiecze grzeſzny, nie záboliſz nigdy ná to, że ſię nie raz ták dáleko, iák Niebo od źiemi, odrywaſz ſercem od BOGA, ty ná mieſiąc, ow ná dwá, ná dźieśięć, ná rok, y dáley, wiążeſz ſię áffektem ſerdecznym do świátá, y źiemſkich zbiorów, ták ſłábo; iáko páięczyná po krzakách, ktorą ládá bąk przebiie, á ná duſzy twoiey zoſtáie winá, żeś iey pſuł pámięć o wieczności, czekáiącey álbo w Niebie, álbo w piekle, rządząc ſię ná świecie, goſpodáruiąc, (o nieſzczęśliwe goſpodárſtwá) y dyſponuiąc, iákbyś tu miał wieczne pomieſzkánie, z niedługo trwáłemi márnościámi, y roſkoſzámi momentálnych uciech, w iákich ſobie prędkiego niezákładaſz końcá. Ach zuchwáłości ſerc ludzkich! gdyby ſię też teraz iákiego, tákiego ſpytał odchodzący do Niebá Zbáwiciel, nákſztáłt Jonadábá drugiego: *Nunquid eſt cor tuum rectum, ſicut cor meum cum corde tuo?* Chaldeyczyk; *Erga me, amasne me?* A ieſtże też ſerce twoie człowiecze ták proſte, ták ſzczere, ták mnie kocháiące, iák ieſt moie z twym ſercem? Sercá mego nieoderwáło Niebo od miłości twoiey, á twegoż od áffektu mego, czy nie oderwáło co przeciwnego kiedy? Ach záwſtydź ſię lekkomyślności ludzka! oto w ten czás, kiedyś po tey Spowiedźi, po tey Kommunii ſerce ſwe BOGU zupełną oddał chęcią, przypádłá ládá myśl znikoma, prożna, práwem zákazána, y wydárłá ſerce. Nápádłá ná cię pokuſá Czártowſka podwodząca do pychy, łákomſtwá, nienawiści, gniewu, nieczyſtości, y oderwáłá ſerce twe od BOGA, od pobożności, od boiáźni Boſkiey, przyſzłá tá, y tá oſobá, ten, y ten kompan, poſzepnęłá do uchá, czy to ná Mſzy S. czy pod czás Kázánia, lub innego Nábożeńſtwá, ſkinęłá głową, mrugnęłá okiem do dawney roſpuſty wiodąc, y nieodwłocznie pozwoliłeś ſercá, myśli zezwaláiącey ná wſzyſtko, tey; ná uczynek BOGU ſię niepodobáiący, żeś ſerce ſwoie ládá expreſſyom powierzchownego áffektu, dał nákłonić do obrázy Boſkiey, do przeſtępſtwá práwá iego, y ápoſtazyi od miłości ſercá IEZUSOWEGO: á więc *Non rectum cor cum corde IESV;* O! iáka to niewdźięczność twoiá grzeſzniku, co zá nieludzkość ſercá twego, gruntownie go nie przywiązáć do Sercá IEZUSOWEGO, iákby tego nie było godne, iákby mu to nie należáło. 1.Reg.10. ỹ. 15.

Chcieli przez gwałt złączone z IEZUSOWYM ſercem, corki ſwey ſerce oderwáć od niego, niebaczni w Arwernii Rodźice, gdy ią, iák ſámi zacnego urodzenia, ták nie mniey zá rownego w Fortunie, y honorze, poślubili Káwálerá. Przyięłá Oblubienicá pierścień ná pálec, ále z obrączkámi łez ſerdecznych w oczách ſię kołkiem kręcących, w iák naygłębſzey toni. Widźi to Oblubieniec, y pyta o przyczynę tákich łez rzewliwych, ále dla ięczenia y żalu, z niemogącey mowić nic nie wymogł. Proſi, záklina ná miłość IEZUSOWĄ, áby mu powiedźiáłá, co iey nie kontentowáło ſercá, y w tym weſtchnąwſzy ciężko, rzecze: Ach moy Oblubieńcze! opłákiwáć dni, y momentá życia mego będę, á nigdy ſię nie uſpokoię w mym żalu, áni wyżáłuię nieſzczęścia mego. Jam ſerce moie z dźiecinnych lat poślubiłá BOGU, ábym go od miłości iego nikomu wydrzeć nie dáłá, áż oto mnie nieſzczęśliwey; Rodźicow moich przyniewoleniem, y Twoiemi powábámi ułudzona, com uczyniłá! y obrociwſzy ſię do Krucyfixá z lámentem zaczęłá plánkty: *Ach dulciſſime, ah calice ſponſe mi! horrent mihi terrena ſpecies, (horrent tua ſolatia) cum memini IESV mei, quem ardentius amo.* Ach nayſłodſze IEZUSA Oblubieńcá mego Niebieſkiego ſerce, brzydzę ſię wſzyſtkiemi ozdobámi świátá: gárdzę y Twoią Oblubieńcze źiemſki przyiáźnią: nie ukontentuieſz mnie, áni rozweſeliſz ſercá mego, twoią weſołością ſercá, żadnemi pociechámi doczeſności, gdy mi przychodźi ná pámięć ſerce IEZUSA moiego, ktorego gorętſzym kocham áffektem, y kocháć nie przeſtánę nigdy. Wzruſzyłá tym ſerce Oblubieńcá ſwego, y poruſzyłá do płáczu, że iey dał párol, iż y on od świátowey miłości miał oderwáć ſerce, á złączyć ie z IEZUSOWYM: Jákoż iednym ſercem czyſtym, ſtátecznym, poty ſię nie odrywáli od miłości ſercá IEZUSOWEGO, poki ich śmierć ſzczęśliwa nie złączyłá w wieczności z BOGIEM. S. Gregor. Turonen. L.1.Hiſtor. Franc.Cap. 47.

Chrześciánie dałby to BOG, żeby y wáſze ſercá, do podobnych łez zmiękczyły ſię, y płáczu, á ták ſkutecznego, żeby w nas wmowiły ſzczery żal, y poprawę życia, odmiánę ná potym ſtátecznego ſercá do ſłużenia BOGU, ktoremuście od dźiecińſtwá poślubili ſerce, ielzcze przy Chrzcie Swiętym, á ná to pámięci nie macie. Oto wołá ſam BOG, y przypomina ſię wam przez Proroká: *Mementote iſtud & confundamini:* Pomniycie ná to, á wſtydaycie ſię, coście uczynili; Chaldeyczyk *confortamini:* Hebrayczyk: *Roborate vos, id eſt: vos viros eſſe oſtendite, contra hanc vanitatem:* Umocniycie ſię, u- Iſaiæ 26.

twierdz-

twierdzcie, bądźcie mężnego sercá, y niezwyciężonemi stawcie się wszystkim prożnościom świátá: LXX. czytáią: *Ingemiscite*; ięczcie, y płaczcie; dáley BOG mowi: *Redite prævaricatores ad cor:* Náwroćcie się przestępcy praw moich do sercá: *Hebr: Revocate* LXX. *Pænitentiam agite, revertimini corde;* Odwołaycie sercá wásze, pokutuycie, żáłuycie szczerze, żeście się áffektem dáleko oddalili od BOGA, teraz czás ktorego się łátwo zbliżyć możecie do niego przy tym S. Jubileuszu: *Audite me duro corde qui longe estis à iustitia* LXX. *Qui perdidistis cor. Prope feci iustitiam meam; (id est Christum, aut Decretum puniendi Babylonios citò veniet) non elongabitur, & salus mea non morabitur.* Słuchaycie mnie zátwárdźiáłego sercá grzesznicy, ktorzyście dáleko od spráwiedliwości, á ráczey ktorzyście strácili serce Boskie, zbliżyłem spráwiedliwość moię, to iest Chrystusá, álbo Dekret przez niego do ukaránia was bezwstydnych grzeszników, y nie oddáli się, ieżeli się tego Swiętego czásu nie zbliżycie cáłym sercem do mnie skruszonym. Náwet porá tá zbáwienia wászego, ktorey pozwoliłem do usilnego stáránia się przez pokutę; *Salus mea non morabitur:* uydźie was, że nárzekáć z owemi u Jeremiaszá będźiecie: *Transiit messis:* Chaldeyczyk czyta: *tempus, Finita est æstas, & nos salvati non sumus;* Minęło żniwo to iest czás zbioru, kiedyśmy naywięcey zyskáć mieli, y mogli łáski Boskiey *&c:* dokonáło się miłościwe láto, z ták wielkim odpustem, á myśmy nie zbáwieni, *non sumus;* Ach nieszczęśliwości tákich po wszystkie wieki Kátolików! Ale żebyśmy ná ten opłákány nie przyszli koniec, wroćmyż sercá poślubione BOGU, álbo ráczey sercá odwrocone od Stworcy swego do stworzenia, náwroćmy: *Redite prævaricatores ad cor;* mowiąc słowá wspomnioney odemnie Oblubienicy: *Ah dulcissime! ah celicæ sponse mi! horrent mihi terrenæ species, cum memini IESV mei, quem ardentius amo.*

Scholia Marian:

Jerem. 8. ℣. 20.

Ach Naysłodszy Niebieski Oblubieńcze moy! strászne mi są, y obrzydliwe wszystkie świátá tego ozdoby, gdy sobie przypominam ciebie IEZUSA moiego, ktorego gorętszym sercem kocham nád wszystko, oto serce moie, oddáię tobie zá serce twoie, ná znák wdźięczności twemu náleżącey, niechay serce me, twemu będźie hołdownikiem, tego iedynie prágnąc, tego żądáiąc, co serce twoie nayświętsze wyciągáć po nim będźie, y włásny iego obowiązek dozgonny Amen.

❋❋❋

Ná Jásney Gorze 1754.

KAZANIE II.

Ná tenże sam Fest.

Recumbentibus undecim discipulis; locutus est eis IESUS, & assumptus in Cælum. Marci 16.

Ow co chcesz Zbáwicielu Pánie, zágaduy iák możesz Uczniow swoich zásiedźiáłych u stołu: *Recumbentibus &c: locutus est eis IESVS;* Násze iednák sercá nie osiedzą się ná mieyscu wzruszone żalem, że się z nich żaden nie ruszył do przytrzymánia ciebie: *Assumptus est in Cælum;* O Swięci Apostołowie! ciężkić żal mamy do was, ále nie wiemy, iák go wynurzyć, obawiáiąc się ábyśmy w nim nie popełnili excessu. Czemużeście nie zátrzymáli Páná? czem nie uprosili o zábáwienie się z námi ná czás dłuższy? nieśmiáłość, czy niedbáłość to w was spráwiłá? Dáliście go sobie iuż raz wydrzeć okrutnym żydom w Wielki czwartek, y poymáć ná mękę w krzyżowey zádáną śmierci; dźiś znowu po dniach krzyżowych, z między siebie dopuściliście go porwáć Niebu, z znáczną nas wszystkich źiemiánów krzywdą y boleścią: *Assumptus est in Cælum.* Ucieszyliśmy się w przeszłą Niedźielę z ználeźienia zguby IEZUSOWEGO Krzyżá, dźiś zaś sámego postradáliśmy Zbáwicielá Wniebowźiętego z źiemi *assumptus in Cælum.* Piástowáliśmy go, nosili po ulicách, y ná oku mieli, (choć nie wszyscy) przez te dni krzyżowe podczás Processyi, á dźiś áni wiemy iák go wźięto do Niebá, y kto? powiedzcież wy przynáymniey Uczniowie Páńscy, iáko przytomni temu Wniebowźięciu, czyli Wniebowstąpieniu; odpowiáda zá nich Bernard Swięty: *Christus cum per naturam Divinitatis*

tis, non haberet, quo aſcenderet, per deſcenſum invenit, veniens incarnari, pati & mori; Chryſtus gdy przez náturę Boſtwá ſwego, nie miał po czymby wſtęp uczynił do Niebá, bo w nim był mocą onegoż, więc áby był pokazał chwałę Wniebowſtąpienia ſwego, y ſpoſob, ználazł go przez zſtąpienie z Niebá w przyiściu ſwoim ná świát, w przyięciu ták podłey nátury ludzkiey, w teyże cierpiąc wiele, y umieráiąc ná krzyżu.

Nie dármo dopiero uważam po dniách Krzyżowych odpráwuie ſię w Kościele Bożym pámiątká Wniebowſtąpienia Páńſkiego, tylko dlatego; że wprzod Chryſtus ucierpiał wiele krzyżów, dolegliwości, pierwey ſię upokorzył ná krzyżu áż do śmierci, toż dopiero náſtąpiło chwalebne Wniebowſtąpienie iego. Jużeż tedy nie mamy ná kogo ſarkáć, że nam wźięto IEZUSA: *aſſumptus eſt in Cœlum* Nic niewinni SS. Apoſtołowie, nic Niebá; á coż? powiem ia. *POKORA IEZUSOWA SPRAWIŁA TO WNIEBOWSTĄPIENIE, PRZEZ UNIZENIE SIĘ AZ DO KRZYZOWEY SMIERCI. Aſſumptus eſt in Cœlum.* O tym ná więkſzą cześć, y chwałę Wniebowźiętego Páná mowić zámyślam; nie bez Twoiey pomocy: *Cœlum, in quo Rex Gloriæ ſplendet,* Niebo, w ktorym Krol Chwały iáśnieie; Nayświętſza MARYA Pánno. *Andr. Hieroſol. in explic. Salut. Angel.*

NIe rowny áſcens miewáią ludźie, nie iedną drogą wſtępuią do Niebá; troiáki ſpoſob Wniebowſtąpienia uważył Bernard Sw: *Quidam lento paſſu, quidam modeſto inceſſu, alii veloces, ideſt; rapido curſu;* Jedni ſobie wſtęp czynią do Niebá, ále leniwie, iák owi, co to zábáwámi źiemſkiemi uwikłáni, ledwie kiedy w doczeſnych odetchną pracách, áby zupełną myślą mogli wſpomnieć ná BOGA; Drudzy záś ſkromnym poſtępowániem, iák owi, ktorzy ſię ná ſłużbę Bożą oddáli, y w prawdźieć Pánu BOGU ſłużą, ále przecię ná ſiebie ſą łáſkáwi, gdy dobrowolnie á ná czás y bez ſłuſzney rácyi rezolwuią ſię ná nieſłuchánie Mſzy S. że ſzarugá iáka táka, że goſpodárſtwo przeſzkodą, gość ſpodźiewány *&c.* folguią ſobie w poſtách, umartwieniách wymawiáiąc ſię ſłábością, kompánią dobrą *&c:* Trzeci záś ſą, ktorzy prędko bárdzo, y z wielkim impetem biegą, ná kſztałt owych, ktorzy y ſobą, y świátem wzgárdźiwſzy, BOGA ſámego prágną, áby w nim odpoczęli. Chwalebny ten trzeci ſpoſob do Wniebowſtąpienia, tylko że nie iednemu trudny, żalby było temu, lub owemu odſtąpić iákieykolwiek fortuny, złączonego w przyiáźni ſercá, pozwolonego honoru, y zácnego rodu. Aleć też to ieſt rádá Ewángeliczna dla tych; ktorzy chcą prędſzy, y pewnieyſzy mieć wſtęp do Niebá. Nie trzebáć y tego odſtępowáć człowiecze, czego ci BOG z ſwoiey S. Opátrzności użyczył, gdy nie máſz woli ſkłonney do tego; Dośći bydź pokornym przy fortunie, uniżonym przy urzędźie, nie wynioſłym przy godności, á będźieſz z IEZUSEM w Niebie, do ktoregoć ſtánie, zá naygruntownieyſzy ſtopień pokorá: *Humilitatis paſſibus ad cœli culmina conſcenditur.* Nikt tám pychą, áni gorną zuchwáłego ánimuſzu wynioſłością nie poſtąpi, chybá pokorą, gdyż tá, y máłe o ſobie rozumienie w korzyści odbiera Niebo: *Niſi efficiamini ſicut parvuli non intrabitis in Regnum Cœlorum* wyrok Przedwieczny prawdy Chryſtuſá. *S. Auguſt.* *Math. 18.*

Gen. 11. Zámyśláli niegdyś Bábilończykowie wyſoki áſcens, lub ſtopień tykáiący ſię Niebá wybudowáć zuchwále, ále od mieſzkáńcow Niebieſkich zkonfundowáni zoſtáli, bo nie hárdość, nie głupia dumá, lecz pokorá ieſt prawdźiwy ſtopień do Niebá, ktorą iáko inſtrumentem podrożnego liwáru Niebieſkiego podnoſi ſię duſzá, y ſerce do BOGA. *Humilitas eſt Cœleſte inſtrumentum, quod in Cœlum animam levare poteſt.* J potymci to ſtopniu uniżoności wſtąpił do Niebá Zbáwiciel Chryſtus IEZUS, ktoremu że pokorá gotowy uczyniłá áſcens: obaczmy z dálſzego dowodu. *Joann. Climacus.*

Iſaiæ Cap. 52. Dawnemi czáſy Pan Niebá y źiemie dał ſię z tym ſłyſzeć przez Proroká, co nigdy nieſłychánego było: *Ecce ſervus meus exaltabitur, elevabitur, & ſublimis erit valdè,* Oto ſługá moy podwyżſzon będźie, y wynieſion, á naywyżſzy uczyni áſcens nád innych. Coż by to zá ſługá tákiey był godźien eſtymácyi, áby ſię z BOGIEM mogł rownáć ná Niebie, y bydź wyżſzym nád ludźi, nád Aniołow, y nád ſámo Niebo? *Elevabitur & ſublimis erit valdè.* Niech kto chce ſzuka iákiego, ia inſzego nie znáyduię, tylko wſtępuiącego dźiś do Niebá Zbáwicielá (co do ciáłá) Ten ci to będąc BOGIEM, ſłużebniczą ludzkiey nátury przyiął ná ſiebie poſtáć, o ktorym mowi Apoſtoł. *Cum in forma DEI eſſet, non rapinam arbitratus eſt, eſſe ſe æqualem DEO, ſed ſemetipſum exinanivit, formam ſervi accipiens in ſimilitudinem hominum.* J dlatego że ſię wyzuł dobrowolnie ze wſzyſtkiego Chryſtus, zá niewolniká ſię mizernego poczytáiąc, y iáko ſługá ſam ſię *Ad Philip. 2.*

poniżył, będąc posłuszny aż do śmierci krzyżowey, BOG Oyciec go wywyższył, dárowawszy mu Jmię, ktore iest nád wszystko Jmię, oraz y mieysce ná Stolicy po práwey stronie; *sedet ad dexteram DEI;* przeto, nie żeby Syn Boży miał większy honor niż Oyciec, ále w rekompensę iego pokory, y uboſtwá trzeba było, áby był tym honorem uczczony w Niebie, do ktorego się niechciał znáć ná ziemi. Przysądza tę część należącą IEZUSOWI: *Oportuiſſe magis dexteram non Patri, ſed Filio propter exinanitionem.* *Joan. C. 7. ṽ. 6.* Kiedy Uczniowie perswádowáli Pánu, áby chwałę swoię pokazał świátu; *manifeſta te ipſum mundo;* odpowiedźiał IEZUS: *Tempus meum nondum advenit;* ieszcze czás moy nie przyszedł, áby świát widźiał, lub słyszał o chwale moiey; A S. Augustyn ták czyta: *Nondum eſt tempus glorificationis meæ, priùs enim oportet me humiliari, & per hanc humilitatem ad gloriam aſcendere:* á że tę pokorę záchował Chrystus, toć mu tá sámá sprawiłá Wniebowstąpienie *&c.* Wszák y Páweł S. nie inszą przyczynę Wniebowstąpienia Páńskiego náznácza; tylko pokorę y uniżoność, ták o niey do Efezów pisząc: *Quod aſcendit &c:* że IEZUS Wniebowstąpił, coż mu wstęp uczyniło do niego, ieżeli nie to, iż pierwey, był zstąpił do nayniższych stron ziemie, á ktory zstąpił, ten iest, ktory y wstąpił wysoko nád wszystkie Niebiosá: *Qui deſcendit, ipſe eſt, qui aſcendit ſuper omnes cælos.*

Clemens Alexandri.

Ad Epheſ. C. 4. ṽ. 9.

A ponieważ IEZUSOWI pokorá gotowy áscens, czyli wstęp spráwiłá do Niebá, toć się y my nie leńmy, ten sobie wstęp przygotowáć duchowną reflexyą, przez zákochánie się w cnocie pokory, záchęca nas do niey, y do Wniebowstąpienia zá IEZUSEM Augustyn S. *Aſcendamus cum illo, & ſurſum corda habeamus ad Dominum.* Wstępuymy do Niebá zá nim, wznosząc się sercem do Páná, bo z tym nie mieć się do BOGA, pychę znáczy mowi tenże Doktor S. *Surſùm enim cor non ad Dominum, ſuperbia vocatur.* A podobno z nas nie ieden tą niecnotą wyniosłey pychy záráził serce, y umysł. *Nie w głowie* tylko dumá, álbo dym w uściech, czyli párá z prożney chwały: *Nie w myśli;* tylko wiele rozumienia o sobie, choć o niey máło co kto rozumie, wiedząc co zá kondycyi, stánu, z ktorego się człowiek wynosi, álbo go sobie przyznáie: *W sercu;* nic dobrego tylko lekce ważenie rownych sobie w náturze, w urodzeniu, á ná czás y wyższych w honorze, co gorsza, gdy się przymięsza wzgárdá bliźniego, przenoszenie okiem, z iákąś złością, czy zázdrością powźięte, że nie człeku, ále Aniołowi przy nim będącemu rewerencyi w ukłonie, w zdięciu czapki, álbo uchyleniu głowy, káżdy wedle stánu swego nie uczynisz. Coż dopiero mowić o uniżoności należącey BOGU, spuści ná cię iákie utrapienie, nieszczęśliwy przypadek ná zdrowiu, fortunie, y życiu krewnych, przyiacioł *&c:* á dźiękuiesz z pokorą BOGU, nietylko w domu, ále tym bárdźiey w Kośćiele, uniżaż że mu się w Nayświętszym Sákrámencie utáionemu iák potrzebá? cáłym sercem, myślą, y ciáłem? czy nie bárdźiey nágniesz krzyżá ládá báłwanowi, rozwálonemu włáwce, niż koláná ná powinną ádorácyą BOGU, iáko Stworcy, y Odkupicielowi swemu? Sam sobie zważ iák czynisz, mnie dosyć przestrogę ogłosić *Auguſtyná S;* że ieżeli cnoty pokory niezáchowuiesz, ieżeli się upokarząć Naywyższemu Pánu Niebá, y ziemie, y nayliższemu żebrakowi szczerze nie będźiesz, ieżeli siebie sámego nád innych wynosić będźiesz dla iákiegokolwiek pretextu, náuki, umieiętności, mądrości, honoru, fortuny lub dobrego mienia, (á ktoż to wie) chybá BOG, y ty: (ieżeli nie źle nábytego, lub z krzywdą poddánych, álbo zwierzchności Páńskiey,) wiedzże o tym, że cię BOG by z naywyższego godności stopniá, ztrąci iák pysznego Diabłá: *Si te extollis, DEUS te deijciet;* Ztrąci z tego stopniá ná ktorym się w zdániu twoim funduiesz; *deijciet;* zepchnie z tego nikczemnego urzędu, ná ktorym innych przenosisz złym humorem; *deijciet;* ztrąci z tego stopniá łáski, ná ktoryś sokie przez iáką inną cnotę pobożnego uczynku zásłużył kiedy; *deijciet;* zepchnie iák z wieży Babilońskiey wiele o sobie rozumieiącego, o nikim dobrze, pomieszawszy zámysły twoie, ięzyk źle mowiący o bliźnich, posądzáiący: *deijciet.* Chocbyś się przez gwałt dárł ná Niebo, ztrąci cię y z ostátniego szczeblá stopniá twego, ieżeli się nie chwycisz pokory, uniżenia się káżdemu, máłego o sobie rozumienia; *deijciet.* Ztrąci cię ná łeb do piekłá między pysznych czártów, y wyniosłych, że iuż ná wieki nie podniesiesz głowy; *deijciet;* A ieżeli przeciwnym sposobem szukáć poniżenia twego będźiesz, upokarzáć się w twych doskonáłościach przed BOGIEM, y ludźmi nieprzestániesz, BOG cię podwyższy zá sobą: *Si tu te deijcis, DEUS elevabit.* Podwyższy z zárzucenia ná godność; *elevabit,* wyniesie do honoru; *elevabit* podwyższy, y do wiekuistey Niebá chwały, do ktorey iuż sam dźiś przy doroczney

pá-

pámiątce Wniebowſtąpienia wſtęp ſobie uczynił przez pokorę. Oto wyniosł ręce dla użyczenia błogosłáwieńſtwá zápátruiącym ſię uczniom ſwoim, y iuż im pobłogosłáwił: *Elevatis manibus benedixit eis:* Klękniycież y wy zemną, lub nakłońcie ſercá wáſze, á o błogosłáwieńſtwo proście, iuż iuż unoſzącego ſię w gorę Chryſtuſá.

O Chryſte Zbáwicielu náſz! dla záchowáney pokory áż do śmierci, chwalebnie wſtępuiący do Niebá, użyczże nam podobney chęci, do pokory, y uniżoności ſercá, áby nas tám záprowádźiłá, dokąd ty Pánie iuż iuż wſtępuieſz, my zoſtáiemy ná źiemi, z ktorey káżdy z nas ſerdecznym woła głoſem zá tobą, cáłuiąc Swięte nogi twoie. Zegnam ie zfátygowáne ták wielu podrożámi dla zbáwienia mego. Zegnam y ręce twoie IEZU Chryſte, oraz ſkáleczone nie ták gwoźdźmi, iák zbrodniámi memi, cáłuię; zbliżyłbym ſię y do ſercá twego, ále ſię boię, bym w nie z uſt moich śmiertelnego niepráwości moich niewpuścił iádu, wolę ſię rzucić pod nogi Twe dobrotliwy Pánie, oto głowá moiá, ktorą uniżam, ofiáruięć ią zá naywyżſzą gorę, ábyś po niey wſtępował do Niebá. Oto pierſi, oto ſerce moie, depc po nich Wniebowſtępuiący Chryſte, ábyś ná nich ślády nog twoich nayświętſzych, iák ná gorze Oliwney będącym, zoſtáwił dla wieczney pámiątki, á ia nietylko rękomá, lecz cáłym ſercem chwytam ſię nog twoich z Ránámi uwielbionych, z tym oświadczeniem, że ſię ich poty nie puſzczę, poki nie pobłogosłáwiſz Kościołowi S. Kátolickiemu, Pápieżowi, Páſterzowi tuteyſzemu, y cáłemu Duchowieńſtwu, Stánóm Swieckim, owieczkom tey owczárni, Koronie Polſkiey, y cáłemu świátu, y mnie też niegodnego grzeſzniká niemiiáiąc, áby mnie bez błogosłáwieńſtwá doczeſnego nieminęło wieczne; Już wzniosł ręce do błogosłáwieńſtwá Chryſtus, iuż go zásłania obłok, y bierze do ſiebie, iuż wźiął; *Et nubes ſuſcepit eum ab oculis eorum.* Ach ktożby mi teraz użyczył ſkrzydeł iáko gołębicy, ábym wzleciał w gorę w pogoń zá Pánem moim, y tám oſiadł, gdźie Chryſtus iuż ſiedźi ná práwicy u BOGA Oycá Wſzechmogącego, ſiedząc krolowáć będźie po wſzyſtkie wieki, o gdyby y z námi wſzyſtkiemi. *Amen.*

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE

wKráko. R.P.1751.

Ná Feſt Zesłánia Duchá Przenayświętſzego.

Paracletus Spiritus Sanctus venit. Joan. Cap. 14.

iła powieść, weſoła w ſieroctwie náſzym po odeyściu Zbáwicielowym nowiná, Pocieſzyciel Duch Przenayświętſzy, iuż do nas záwitał: *Paracletus Spiritus Sanctus* iuż nas ſwoią udárował bytnością: *venit.* O dobroci! o łáſkáwości Páná náſzego IEZUSA Chryſtuſá, o prawdo niezáwodząca nigdy! Dał nam słowo przeſzłey Niedźieli, że miał przysłáć Duchá S. *Mittam vobis Spiritum veritatis:* Otoż ſię dźiś ziściłá tá prawdá, dotrzymał obietnicy, wcále przysłał, y ſtáwił ſię w słowie: *Spiritus Sanctus venit.* Wielkież to dla nas Chrześcian ſzczęście, oſobliwſzy reſpekt, iákiego nie mieli wprędce długo z utęſknieniem oczekiwáiący w otchłániách pociechy ſwoiey Meſſyáſzá Oycowie Swięci, wołáli uſtáwicznie ná Niebá, áby ich prágnieniá iák nayśpieſznieyſzym zbáwienney roſy ſpuſzczeniem ugáſiły: *Rorate Cæli de ſuper, & nubes pluant iuſtum,* á dowołáć ſię nie mogli záraz. My wdźieſięciodniowym oczekiwánia zoſtáiąc umartwieniu, bez Pocieſzycielá Duchá Przenayświętſzego, dźiś ſię iuż zá iedną obietnicą Zbáwicielá, niewymowną cieſzyć mamy przytomnością, bo ia przy pierwſzym dniu Uroczyſtości Zesłánia Duchá Swiętego, z záwitáney iego prezencyi; ten ſobie formuię árgument iuż doznány: *ZE DUCH S. TRZECIA TROYCY PRZENAYSWIĘTSZEY OSOBA, ZAWSZE DLA DOBRA NASZEGO WE WSZYSTKIM, Z PIERWSZĄ ŁASK, Y POMYSLNYCH SZCZĘSLIWOSCI STAWA POCIECHĄ.* *Spiritus Sanctus Paracletus venit.* Stań przy mnie, choć przez trzecie mowiącym o łáſkách twoich Pocieſzycielu Nayświętſzy z pomocą

S. Jldepho. Serm. 2. de Assumpt. cą Twoią, ábym trzy po trzy nieprawił; Raczyſz poświęcić uſtá moie: *Sacrarium Spiritus Sancti.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Kiedy mam mowić o trzeciey Oſobie Boſkiey Duchu S. że ieſt naypierwſzy do wſzyſtkiego dobrego ná pociechę náſzę, z tym ſię proteſtuię záwczáſu, że iáko práwowierny Kátolik wierzę, y mocno trzymam, iż w Troycy S Trzy Oſoby, BOG Oyciec, BOG Syn, y BOG Duch Swięty ſą iedney nátury, iedney iſtoty, iedney Wſzechmocności, iedneyże mądrości z ſobą, wſzyſtkie ſobie rowne we wſzyſtkim, w iſtności, w náturze, w doſkonáłościách, żadney nie máſz ſtárſzey, pierwſzey, ále wſzyſtkie były bez początku, y záwſze będą bez końcá. Są rowne we wſzyſtkich dźiełách ſwoich poſpolitych cáłey Troycy Przenayświętſzey, nie iedney Oſoby, ále wſzyſtkich Trzech Oſób mocą poczynionych. J ták Niebo z ſwoiemi ozdobámi, źiemiá y świát z ſwoiemi áppárencyámi; *&c*: ſą to dźiełá Boſkie poſpolite cáłey Troycy Nayświętſzey; á nie iedney tylko oſoby, náprzykład Oycá, álbo ſámego Syná, lub też Duchá S. Nie tego tedy myślę probowáć; że Duch Przenayświętſzy ieſt naypierwſzy w náturze Boſtwá, álbo Jeſteſtwá, Stárſzeńſtwá, pierwſzości iákiey, (boby to było przeciwko Wierze Swiętey) ále tego chcę dowieść; że ieſt naypierwſzy z właſności, z przyzwoitości niektorey ſobie bárdźiey ſłużącey; bo *iáko BOGU Oycu nayprzyzwoitſza ieſt Wſzechmocność, Synowi Mądrość, ták Duchowi Swiętemu przyznáie ſię dobroć, łáſkáwość, miłoſierdźie*; w czym ſię nam naypierwſzy pokázuie bydź Duch Swięty záwſze z pociechą, y przy ſtworzeniu świátá, y przy odnowieniu iego, álbo repárácyi, y przy Wcieleniu Syná Boſkiego, y przy innych wielu Táiemnicách, ták w ſtánie naypierwſzym nátury pierworodney ſpráwiedliwym, iáko też w ſtánie nátury zepſowáney, ogołoconey z pierworodney ſpráwiedliwości, y niewinności, wzáiem y w ſtanie nátury náprawioney przez krwáwe záſługi okrutney męki y śmierci Chryſtuſowey. Obaczmy to w inwnych dowodách Piſmá Swiętego.

Gen. C. 1mo. Kiedy Stworcá wſzech rzeczy BOG ſtworzenia ſwego, y mocy poczynił dźiełá, naypierwey ſtworzył Niebo, y źiemię, ták iáko widźiemy ze wſzyſtkim, y z gwiazdámi, y z ſłońcem, *&c.* y ptáſtwem, y zwierzęty; *&c.* niby też oſobliwſze dźieło ſwoie pokázywał Duch Swięty, gdy nád nowoſtworzonemi unoſił ſię wodámi: *Jn principio creavit DEUS Cœlum & terram, & Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.* S. Hieronim z Hebráyſkiego tłumáczy: *Jncubabat, vel fovebat more volucris ova calore animantis.* Unoſił ſię Duch Swięty nád wodámi ná wzor unoſzących ſię ptaſząt nád gniazdeczkámi ſwemi, y owoc ſwoy zágrzewáiących dla płodu przyſzłego. Coby to w tym zá rácyą miáłá Trzecia Oſobá Duch Przenayświętſzy, iż naypierwſzy oblátywał wody, y nád niemi ſię wzbiiał, czemu nie nád innym elementem, náprzykład nád ogniem, powietrzem, lub źiemią, ále tylko nád wodámi: *Spiritus ferebatur ſuper aquas.* Jabym rozumiał, że przez to chciał pokázáć Duch Swięty, iż w oſobie iego, tyle ſię miáło zlać ná cáły świát pociech, tyle łaſk obfitych, ile kropel znáydowáło ſię wody w cáłym świecie, álbo dlatego krążył w koło świátá Duch Przenayświętſzy nád wodámi, áby ten gorzki pádoł płáczu, y ná nim przykre wſzelkiego utrapienia oſłodźił wody:

Syl. Lib. 7. Quæ. 7. Nro 41. *Spiritus ferebatur ſuper aquas.* To prywatna imáginácya, ále publiczna dowcypnego Sylweiry co inſzego głoſi; że Duch Swięty iáko ſpolney mądrości z Oycem, y Synem będący, wiedźiał o upadku ciężkim człowieká grzeſznego, y oſtánie iego nieſzczęśliwym, w ktorym miał bydź opuſzczony y oſierociáły bez łáſki Boſkiey, w ſmutkách, pracách, y boleściách zoſtáwiony; Otoż Duch Swięty dobroci ſwoiey, y łáſkáwego miłoſierdźia naypierwſzym ſię ziáwił Pocieſzycielem, záraz od początku świátá, gdy ná zgłádzenie pierworodnego grzechu unoſząc ſię nád wodámi, ten ſobie Element przeznáczony od wiekow obrał, do poſtánowienia Sákrámentu Chrztu Swięt: nieiákie przygotowánie czyniąc, y dyſpozycyą łáſki ſwoiey zoſtáwuiąc, áby przez nię lud był poświęcony, Swięty, ſpráwiedliwy, y pobożny, od Dekretu śmierci wieczney wolny ná záwſze, á do pierwſzey łáſki y niewinności przywrocony czyli odrodzony.

Epiſt. 83. Ták y S. Hieronim: *Significatur Spiritus Sanctus aquis baptiſmi quaſi incubans, iiſq; nos parturiens, & regenerans.* To pierwſza, w pierwſzym ſtánie nátury łáſká od Duchá Swiętego wyświadczona, przy ſtworzeniu pokazána, ktora áby nie byłá bez ſkutku, pokázuie ſię bydź naypierwſzym do wſzyſtkiego dobrego ná pociechę náſzę Duch Swięty, y przy odkupieniu, álbo náprawie zepſowáney przez grzech nátury *&c*: przez kooperácyą Táie-

iemnicy Wcielenia Syná Boſkiego, ták bowiem wyráźnie opiſuie Ewángelia S. *Math. imô.* Ze mocą ſzczegulną Duchá Swięt: czyli zá iego ſpráwą poczęłá w żywocie ſwoim Przeczyſta Bogárodźicá MARYA Pánná. *Inventa eſt in utero habens de Spiritu Sancto.* Jákoż ią zturbowáną przy Zwiáſtowániu widząc Niebieſki Poſeł Archánioł Gábryel, tym cieſzył: Nie lękay ſię MARYA, nie ludzka to żadna ſpráwá, ále ſámego Duchá S. dźieło: *Spiritus Sanctus ſuperveniet in te.* Czemuż to tylko ſámemu Duchowi Swiętemu przyznáie ſpráwę Wcielenia Boſkiego Syná Máteuſz Swięty? kiedy do tey Táiemnicy przyłączyłá ſię cáła Troycá Przenayświętſza. Korneliuſz à lapide ſiłá poważnych przyczyn dáie zábránych z Auguſtyná Swiętego, y innych Doktorow Kośćielnych, á miánowicie tę; że Taiemnicá Wcielenia Boſkiego, ieſt to wielkie dźieło miłości Boſkiey, ktorą ieſt Duch Swięty, y dlatego ſámemu ſię przypiſuie Duchowi Swiętemu, bo on był ſprawcą człowieczeńſtwá Chryſtuſowego, on ie uformował, on złożył, y ożywił w żywocie Nayświętſzey MARYI Pánny: *Spiritus Sanctus fuit opifex humanitatis Chriſti, quia eam efformavit, organiſavit, diſpoſuit, & animavit.* A dla czyiegoż to dobrá? ieżeli nie dla náſzego, naypierwſzym był náprawcą zepſowáney, á práwie zgubioney dla grzechu nátury náſzey, á przez Wcielenie Syná Boſkiego, y krwáwe iego zaſługi odkupioney, y przywroconey do pierwſzego dawney ſzczęśliwości ſtanu, że nam ieſt otwárte Niebo, y bramy nie zámknięte. *Cornel. à lap ſuper verba: Spiritus San. ſuperveni.*

Obaczmyż też krotko iák y w teráźnieyſzym ſtanie łáſki nie oſtátnim ſię pokázuie Duch Swięty do wſzyſtkiego: Ktoż naypierwſzy do odpuſzczenia grzechow? Duch Swięty; Wſzak go wprzod użyczył Uczniom ſwoim przed Wniebowſtąpieniem ſwoim Zbáwiciel, niżeli im moc y władzą do rozgrzeſzenia oddał: *Accipite Spiritum Sanctum, quorum remiſeritis peccata &c:* Ktoż nam w ułomnościách do powſtánia z nich pomaga? *Nemo mundatur à ſordibus delictorum ſine Spiritûs Sancti gratia;* Kto nam udźiela łáſk wedle potrzeby káżdego, ieżeli nie Duch S.? ktory z Jſtotney miłości ſwoiey ſtára ſię, ábyś mi przez udźielone łáſki Jego, ſtáli ſię Synámi Boſkiemi. On dáie świádectwo przez wewnętrzne inſtynktá Duſzy náſzey, że ieſteśmy przyſpoſobionemi Synámi BOGA: Stwierdza to Páweł Sw. *Ipſe enim Spiritus teſtimonium reddit Spiritui noſtro, quod ſimus filii DEI.* Kto błądzących náprowadza nádrogę, ślepych oświeca ná rozumie do poznánia ſiebie, oźiębłych zágrzewa do miłości BOGA y bliźniego, do cnot, y ſpráwiedliwego żyćia? kto zátwárdźiáłych grzeſznikow miękczy do pokuty, kruſzy ſercá; *&c. Ipſe reducit erroneos, cæcos illuminat, accendit remiſſos, duros emollit, erudit inſcios;* Duch to Swięty ſpráwuie wſzyſtko, on do wſzyſtkiego ieſt naypierwſzy dla dobrá náſzego y pociechy. *Joan. 20.* *Laurent. Juſtin in Szp. fol. 703.* *Ad Rom. 8.* *Laurent. Juſtin. de Spiritu S.*

My czy nie oſtátnie chęci ofiáruiemy Duchowi Przenayświętſzemu zá iego pierwſze łáſki? pociechy ktore odbieramy, ſtáránia, ktorych doznáiemy nád ſobą do tych czás świadczone bez przeſtánku? Nie ták, iák Monárchowie Ziemſcy, ktorzy tylko raz w żyćiu, lub drugi, álbo też y nigdy pierwſze ſwym poddánym ofiáruią łáſki, zá punkt honoru poczytuiąc ſobie ten zwyczay, ná wzor owego Monárchy Perſkiego Parthanis názwánego, ktory tylko przy pierwſzym dniu inaugurácyi ſwoiey, pierwſze konferował łáſki mowiąc: *Decet prima die Regni Principem primas præſtare gratias, ſed ſe ipſum, & omnia ſua impendere.* Zdobi to Páná; *&c:* dopieroż bárdźiey zdobi Páná Niebá, y Ziemie Duchá Przenayśw: że nietylko przy pierwſzym dniu inaugurácyi ſwoiey, czyli zeſłánia ná świát, ále záwſze z pierwſzą łáſk, y pomyślnych ſzczęśliwości zwykł przybywáć pociechą. Jużeś nie ieden w oſobności uczeſtnikiem łáſk Duchá S. zoſtał, począwſzy od Chrztu Swiętego áż dotąd, czy to w błędách grzechowych, y ślepocie rozumu, czy w zátwárdźiáłości niewzruſzonego do pokuty ſumnienia, czy w przypádkách nieſzczęśliwości, utrapienia, kłopotow, fráſunkow, y innych dolegliwości, w ktorychci przybywał z pociechą Duch Przenayświętſzy, á záwdźięczaſzże mu to iáką uſługą, nabożeńſtwem, lub iákimkolwiek ná cześć, y honor Pocieſzycielá twego oświadczeniem? pobożnym y cnotliwym żyćiem, y popráwą obyczáiow, czy mu ſię z pierwſzą ochotą prezentuieſz kiedy z pierwſzym do chwały iego ſercem: Ach podobno wſzyſtkim nam ſłuży, co żydoſtwu wymawiał Páweł Swięty: *Obliti eſtis conſolationis, quæ vobis tanquam Filiis loquitur, noli negligere diſciplinam Domini:* Zápomnieliśćie pociech odebránych, y pierwſzych łáſk w oſtátnim rázie nieſzczęśćia użyczonych od Duchá S. tych pociech, ktore do káždego nieiáko mowią niezániedbyway, y lekce *Ad Hebr. 12. v. 5.*

 ſo-

ſobie nie poważay praw, y przykazań Boſkich, Dobrodźieyſtw, łaſk, y pociech, Duchá Przenayświętſzego, z ktoremi teraz zwykł ſtawáć we wſzyſtkich potrzebách: *noli negligere*; bo tenże ſam ſtánie, kiedyż tedyż, ále nie z pierwſzemi łáſk pociechámi, lecz
Sapient. 5. z oſtátnią zgubą duſzy, y ciáłá twego: *Contra illos ſtabit Spiritus virtutis, & tanquam turbo venti dividet illos:* Stánie, y iáko wiátr gwałtowny oderwie ich od pociech Niebá, od łaſk ſwoich pierwſzych, y roſproſzy; *dividet*: oddźieli od błogoſłáwieńſtwá, y ſzczęśliwości użyczonych w życiu, *dividet*; odłączy od wiekuiſtego kroleſtwá z ſobą; *dividet*.

Ach nierozdźielny w náturze y dobroci Duchu Swięty BOZE! ktoryś y nayniegodnieyſzych nie zwykł odłączáć od dárów ſwoich y pociech. Nie ráczże y nas w tym zoſtawiáć ſmutku, ábyśmy bez twoiey pociechy mizerne náſze w troſkách, y dolegliwościách ſtrapione, mieli prowádźić życie, ále w wſzelkich przypadkách ſtaway nam z pierwſzą łáſką, ábyśmy przy tey godnemi ſię ſtáli, y oſtátniey przy zgonie życia. Day to Duchu Przenayświętſzy. *Amen.*

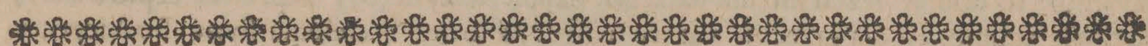

KAZANIE

Ná Dźień Poniedźiáłkowy Swiąteczny.

Sic DEUS dilexit Mundum, ut ſalvetur per ipſum. Joan. 3tio.

MNiey godźien, mylę ſię cále, niegodźien affektu Twego dobrotliwy Pánie, pełen złości y nieprawości świát, ábyś mu ſię oświadczał z ukochániem ſwoim, żeś go ták umiłował, áż do zbáwienia: *Sic DEUS dilexit mundum, ut ſalvetur.* Coż ſię w nim oſobliwſzego Boſkim twym upodobáło oczom: *Oculi ſunt in amore Duces;* że cię do ták nieográniczoney przywiodły miłości: *Sic DEUS dilexit mundum.* Pokazałeś mu dowod nigdy nienágrodzony w zeſłániu naymilſzego Syná ſwego ná źiemię, á on ſię ták pokazał, iákby go nie znał: *Et mundus eum non cognovit;* y zá tęż go niewdźięczność maſz kocháć, y domieścić wiekuiſtego zbáwienia? ráczey go potępić náleży ſpráwiedliwym ſądem, y mieć w nienawiści wieczney, máiąc oraz wzgląd ná dźiſieyſzą wzgárdę uczynioną zeſłánemu Duchowi S. pod figurą świátłości: *Lux venit in mundum;* że ſię bárdźiey zákochał w ciemnościách, á niżeli w nieſtworzonym świetle: *Dilexit magis tenebras, quam lucem*; Bodayżeś olśnął ná wieki, kiedy ci tá świátłość nie miła, ktora cię oświeca do zbáwienia. Coż ſobie myślisz człowiecze ná to? ciebieć to iáko świát máły BOG ukochał ſobie ták bárdzo, że cię chce koniecznie mieć zbáwionym, y káżdego: *Sic DEUS dilexit;* á nie przez kogo inſzego, tylko przez Duchá Swiętego: *ut ſalvetur per ipſum.* Kiedy przez Syná włáſnego krwie rozlánie przy okrutney męce, nie mogł wielu pozyſkáć ſobie, otoż teraz miłością ſwoią pociąga do zbáwieniá świát cáły, y wſzyſtkich: *Sic dilexit &c;* J nie dźiw, bo przez Duchá S. miłość pewien ieſt zbáwienia świát cáły, choćby y naywiękſzy grzeſznik, o tym áni wątpić powinien, gdyż: *ZESŁANIE ISTOTNEY MIŁOSCI DUCHA PRZENAYSWIĘTSZEGO, IEST TO PEWNY ZASTAW, ALBO ZADATEK ZBAWIENIA LUDZKIEGO.* Niech y to będźie nam ná zbáwienną náukę, á BOGU,
Joan. 17. ktory przyſzedł ná świát, áby był zbáwiony; *ut ſalvetur mundus per ipſum*, ná nieſkończoną Chwałę, zá Twoim błogoſłáwieńſtwem; *Arrha ſalutis firma:* Nayświętſza BOGA
S. Damaſc. Or. de Nat. moiego Mátko.

GDybyśmy miłość cáłey Troycy Przenayświętſzey uważyć dobrze chcieli, muſielibyśmy przyznáć, iż żaden z ludźi nie ieſt ták ſtárowny o zbáwienie włáſne, iáko BOG w Troycy iedyny. Wiedźieć bowiem potrzebá, że lubo Wtora Oſobá Syn Boſki prácował długo, bo przez trzydźieści lat trzy, około zbáwienia náſzego żyiący
Pſal. 73. z ludźmi ná źiemi; *Operatus eſt ſalutem in medio terræ.* A prácował áż do śmierci ſkutecznie, tedy gdyby (co ieſt niepodobna) nie miáły wyſtárczyć krwáwe prace y zaſługi Chryſtuſowe do zbáwienia ludzkiego, ſamby Oyciec Przedwieczny, z Duchem S.

wźię-

wźięliby ná śiebie ludzką náturę, w nieyby cierpieli y umieráli: Táka to ieſt wielka miłość zbáwienia náſzego, wſzyſtkich trzech Oſob Boſkich, Oycá, Syná, y Duchá S. ktorą uczony *Bloſius* przez tę rzecz niepodobną ták wyraża: *Tam ardens & incontinens eſt DEI amor erga nos, ut ſi mors & Paſſio Chriſti ad ſalvandum hominem non ſuffeciſſent, etiam Pater cæleſtis, & Spiritus Sanctus, humanam aſſumpſiſſent naturam, ac pro homine mortem ſubiiſſent, quam eum perire ſiniſſent.* A lubo męká y śmierć IEZUSOWA byłá ták doſtátecznie ſkuteczna zbáwieniu náſzemu, iżby nie tylko ieden świát ten, ná ktorym żyli Przodkowie náſi, my, y po nas ludźie żyć będą, ále tyśiąc y więcey świátow, odkupić mogłá, przecieſz miłość Boſka, ná ſámym tylko Wcieleniu Boſkiego Syná ſtánęłá, bez Wcielenia Duchá S. y wſzechmocnego Oycá dlatego, że temu przyzwoicie ſtáć śię náleżáło Synem ludzkim w czáśie, ktory był, y ieſt od wiekow Synem Boſkim. Jednák Oyciec Przedwieczny prácował mocno około zbáwienia narodu ludzkiego, iuż śię Pátryárchom oświadczáiąc z owym áffektem, iuż w Prorokow tchnąc Duchá ſwego, áby prorokowáli o miłości iego, przez ktorą miał zbáwić świát cáły, to ieſt przez Duchá S., gdyż ten ieſt iſtotną miłością, iáką tchną Oyciec, y Syn od wiekow, á w czáśie zeſłáli ná świát. Przyſzedł zſtąpiwſzy z Niebá ná źiemię ſzczegulnie dla tego, áby ludźiom zdrową rádą pomagał do zbáwienia, przyznáie: *Omne bonum conſilium de ſalute hominum eſt à Spiritu Sancto.* Sámá bowiem miłość Duchá Przenayśw: by też nayſprośnieyſzego grzeſznikápotepienia cierpieć,znieść, dopuścić nie może, áleby rádá wſzyſtkich przez śiebie zbáwić: *Sic DEUS &c.* *S.Thomas Aqu. Opuſ. 10. Cap. 8.*

Gen. C. 19 Stáwił śię raz w domu Abrahama BOG we trzech oſobách mężów záproſzony, ſnáć że w Troycy iedyny, gdy iák do iednego mowił, iednemu śię kłániał, á w oczách mu śię troiło: *Tres vidit & unum adoravit;* W poſtáci trzech oſob przyſzedł, w teyże y odſzedł ná ukaránie, y potępienie Sodomy niecnotliwey, y Gomorry Miaſt lubieżnością przeciwko náturze, y ſproſnością życia zárážonych. Kiedy iuż *S. Ambroſ.* wchodźić mieli do Sodomy, áż iedná z między nich oſobá zniknęłá iákby iey niebyło; *Venerunt duo Angeli Sodomam;* w poſtáci Aniołów przyſzły dwie oſoby do Sodomy; A trzeciaż oſobá, gdźie śię podźiáłá? y ktora? niektorzy Doktorowie twierdzą, że Duch S. pozoſtał, chcąc pokazáć miłość ſwoią ku ludźiom, iż nie rad pátrzy ná potępienie, by też nayſprośnieyſzych grzeſznikow, ktorychby chciał zbáwić. *Cornel.* Jnni záś Piſárze Kośćiołá Bożego zdánie ſwe opiſuią, że przy ukaraniu Sodomy pierwſza Oſobá nie byłá, to ieſt BOG Oyciec, ktory *zlecił wſzelkie Synowi ſwemu ſądy* y exekucyą ſurowey ſpráwiedliwości. *Joan.* 5. Zá co by záś był przydány Duch S. y dlaczego? odpowiáda *Kornelius*, áby ſurowy ſąd, y ſpráwiedliwość kárzącego Syná Boſkiego, miłością ſwoiey dobroci, łáſkáwości, mitygował, iákoby rzetelniey mowił: Poſyłam Syná, áby ſpráwiedliwym ſądem potępiał was záſługuiących śię ná to, ále też poſyłam z nim y Duchá Nayświętſzego, żeby was z przyzwoitey miłości ſwoiey do pokuty; y żalu ſzczerego wzbudzał, tę záś ieżeli przyimiecie, y nieodwłocznie czynić będźiecie, zátrzyma zápálczywość Syná mego, ktory by nayſprośnieyſzego grzeſzniká, zguby y potępienia niemoże cierpieć, áleby rad przez śiebie wſzyſtkich zbáwić, bo przez niego ták możemy bydź pewni o zbáwieniu, iákoby przez záſtaw o odebrániu długu. *Per Spiritum Sanctum, quem accepimus, ſumus de cæleſti habitatione adipiſcenda certi, ſicut per pignus de debito recuperando.* *S. Thom. Opuſc.* 9.

1. *Reg.* 11. Duchá Bożego ná tenczas pełen Saul, pewne wybáwienie z obleżenia Jabitom obiecywał, ále nie prędzey, áż zá ugrzániem ſłońcá: *Erit vobis ſalus, cum ſol incaluerit.* Nie potrzebny to pretext, dopiero tryumfowáć w zbáwieniu, gdy ſłońce ogrzeie, álbo oſpáłym żołnierzom (co to do południá legawym báwią śię polem) dobrze w zęby dogrzeie: Nie pewna to táka zwycięſtwá obietnicá, y wybáwienia z nieſzczęścia, chybáby to tákie było zwycięſtwo, iák u niektorych naypewnieyſza ſalwácyá, y tryumfy, gdy ciepło w głowie tęgim zágrzáney trunkiem. *S. Piotr Damian* przez ſłońce rozumie Duchá Prze nayświętſzego świátłość, czyli ogień miłości iego, przez obleżeńcow naywiękſzych grzeſznikow, dla tych tedy pewne być może zbáwienie, gdy ſłońce Duch Przenayśw: ogrzeie ich ſercá, y zágrzeie do miłości BOGA, do cnot y ſpráwiedliwego życia promieńmi miłości ſwoiey: *Evenit certa ſalus, ſi Sol ignis Spiritus Sancti, in cordibus graviſſimorum peccatorum incaluerit.* *Pen. Dńica fol.* 328. *Conc.* 3. Wſzákże y *Hieronim S.* nie podległą wątpliwości deklâruie łáſkę zbáwienia, przez zeſłánie iſtotney miłości Duchá Przenayświętſzego: *Spiritus Sancti effuſione ſalutis gratiam poſſidebunt;* *S.Hierony.* Toć zeſłánie iſtotney miłości Duchá Przenayświętſzego, ieſt pewny záſtaw, álbo zadatek zbáwienia ludzkiego.

2. Pa-

2. Paralip. C. 7. Przy poświącániu Jerozolimſkiego Kościołá w oczách cáłego J-
zráelá, widźiány był ogień zſtępuiący z Niebá ná źiemię: *Videbant deſcendentem ignem;*
Cudowne to iákieś widowiſko, przeciw náturze ogniá, zá zwyczay płomieniem wzbi-
iáiącego ſię w gorę, á nigdy ná doł, coby to zá ogień był nowy? *Liranus* powiáda że
ten ogień był figurą Duchá Przenayświętſzego, w ogniſtych ięzykách zſtępuiącego
ná świát, ktory że ieſt iſtotną miłością, zſtąpił ná źiemię, áby ſwoich práwowiernych
Sylv.in Jo- Niebieſkiemi nápełnił dárámi, ták y *Sylweira*; á iákiemiż dárámi? oto zbáwienia náſze-
an 13.q.8. go, dla ktorego zſtąpił do nas: *Propter hoc enim ad nos ille deſcendit, ut nos ad illum poſſimus a-*
S. Auguſt. *ſcendere*: On ci to nam drogę pokázuie do Niebá, czyli do zbáwienia przez nátchnie-
Ser. 185. nia, y pobudki wnętrzne, że niemi iáko pálcem ſkázuie dokąd ſię bráć mamy; On
nam dodáie ſiły, ábyśmy w przedſięwźiętey drodze zbáwięnia nieuſtáli, ſam ſię nie-
Albert. M. iáko oddáiąc w zaſtaw, że czego przez ſiebie nie możem dokazáć, y zá niepodobne
ſądźiem, przez łáſkę iego, nie tylko podobnego co, ále z łátwością ſtáć ſię może; tá-
S. Bernard. ką nam pewność czyni: *Spiritus Paraclitus dat pignus ſalutis, robur vitæ, ut quod pernaturam tibi*
in fer. 2da *impoſſibile eſt, per gratiam eius non ſolum poſſibile, ſed etiam facile fiat.*
Pentecoſt. Nie dufałby był ták mocno w nádźiei zbáwienia Dawid S; gdyby był nie wiedźiał,
że zeſłánie iſtotney miłości Duchá Swiętego, ieſt pewnym zádatkiem zbáwienia ludz-
Pſal. 142. kiego, y dla tego śmiele mowił do BOGA: *Duch Twoy dobroci pełen, zaprowádźi mnie do*
źiemie práwey, źiemie obiecáney, mlekiem, y miodem płynącey, to ieſt do Oyczyzny Niebie-
ſkiey, iáko tłumáczy *Locbner.* O tym y Páweł Swięty Koryńtów upewnił;
2. ad Cor. piſząc do nich ták: *Wiemy że mamy od BOGA dom, nie rękomá urobiony, wieczny w Niebieſiech,*
5. ℣. 1. *bo nam dał zadatek Duchá*: J w drugim liście do Efezów nápiſał te słowá: *Cum audiſſetis ver-*
Ephes. 1. *bum ſalutis veſtræ, ſignati eſtis Spiritû promiſſionis Sanctô, qui eſt pignus hæreditatis noſtræ.* Gdyście
℣. 13. słucháli słowá zbáwienia wáſzego, náznáczeni ieſteście Duchem Swiętym zeſłánym
według obietnicy, ktory ieſt zádatkiem dźiedźictwá náſzego, co wychodźi ná to, iá-
kom powiedźiał, iż zeſłánie iſtotney miłości Duchá Przenayświętſzego ieſt to pewny
záſtaw, álbo zádatek zbáwienia ludzkiego.

A iákże ſię z tym zádátkiem zbáwiennym obchodźiemy Kátolicy? czy dotrzymu-
iemyż go ſtátecznie? bierzemy łátwość do uwagi z zádátkiem Páńſkich, Goſpodár-
ſkich, Rzemieślniczych, dáie náprzykład zádátek Pan ſłudze, Goſpodarz Náiemniko-
wi, coż zá powinność tych, ktorzy ie chętnie odbieráią, nie inſza, tylko tá, áby komu
inſzemu nie ſłużyli, áni nowego Páná nie ſzukáli, záwodu żadnego nie czynili. Zá-
chowuiemyż to wſzyſtko BOGU? nie ſzukamyż inſzego Páná, ſłużby u świátá, czár-
tá, y ciáłá? Nie maſz záwodu Stworcá náſz Pan Niebá y źiemie, że odebrawſzy ták
pewny zádátek zbáwienia, przez zeſłánie iſtotney miłości Duchá Swiętego, ſámi go
porzucáć nie będźiem, y odrywáć ſię nigdy nie zechcem? Ach nikt z nas prawdy nie
mowi. Powiedz świecie chociażeś obłudny, damci wiárę, iák wielu u ciebie, dla zá-
dátku niepewnego ſzczęścia, fortuny, honoru, dobrego mienia hołduią bez uprzy-
krzenia. Wyznay Czárcie, luboś Oyciec kłámſtwá, ſiłę tu z tych naliczyć możeſz
ſobie poddánych ledwo nie wiecznie, zá iedne przycukrowáne pobudki do rozkoſzy
przemiiáiących uciech świátá, do roſpuſty w cieleſnościách, w piiáńſtwách zbytkuią-
cych, w ſwawoli, y wolney ná wſzyſtko złe wyuzdáney woli, podobno wſzyſcy twoi
niewolnicy piekłá, y potępienia wiecznego. O ślepoto ſerc ludzkich! y coż ci z tego
wſzyſtkiego przyidźie w nadgrodźie; choćbyś z Salomonem obfitował w bogáctwá,
y w wſzelkie rozkoſzy wedle przemysłu twego, ieżeli duſzę ſtrácisz, y w zádatku tych
mizernych máiności czártu záprzedáſz ią ná cáłą wieczność. Ach! iáka ſzkodá, iáki
Pſal. 103. żal, y ſmutek będźie, kiedy ſię ſprawdzą słowá Prorockie. *Auferes Spiritum, & deficient:*
Odbierzeſz im zádátek iſtotney miłości Duchá Swiętego, y zginą w momencie *defici-*
ent; zginą ná nádźiei, ktorą pokłádáli w świecie; *deficient;* zginą ná wſzelákim ſzczęściu
y doczeſnym, y wiecznym *deficient* zginą ná nádźiei zbáwienia; *deficient.*

O! Duchu Przenayświętſzy, Duchu dobroci niewypowiedźiáney, Duchu łáſkáwo-
ści nie odſtępdy nas miłością ſwoią, y dobrodźieyſtwy niewysłáwionemi, á iákoś ſię
nam ſtał zádátkiem zbáwienia, ták ſię trzymáć cáłym ſercem tego będźiem záſtáwu,
póki wiecznego nie otrzymamy z nieſkończoney łáſki twoiey, zbáwienia *Amen.*

KA-

KAZANIE

Ná Dźień Wtorkowy Swiąteczny.

Ego veni, ut vitam habeant. Joan. 10.

Millionowe nieśmiertelney wdźięczności dźiękczynienia, po wszystkie życia nászego wieki winnismy oddawáć BOGU, zá skuteczne obietnic iego wypełnienie: *Ego veni, ut vitam habeant.* Mamy iuż długo pożądánego gośćiá prezencyą w domu, z ktorą się sam oświadcza: *Ego veni*; iam przyszedł. Przyszedł gość Niebieski do nas Duch Przenayświętszy, ále nie bez pociechy, bo przyszedł, áżeby wszyscy ludźie życie odbieráli od niego. *Veni, ut vitam habeant*; krocey powiem: *DUCH PRZENAYSWIĘTSZY ZSTĄPIŁ, ABY CAŁY OBUMARŁY SWIAT CHRZESCIANSKI, DUCHEM SWYM BOSKIM OŻYWIŁ*: *Veni, ut vitam habeant.* Tchniy we mnie ożywiáiącego Duchá łáski Twey Gosciu Nayśw: żebym nim słuchaczom obumárłym ná słowo BOZE, y pełnienie iego do żywego doiął, y z grobu niedbálstwá dobywszy, onychże do życia wiecznego przysposobił, zá pomocą Twoią *Mater viventium* Nayświętsza MARYA Pánno. S. *August. serm. de Assumpt.*

NAywięcey po świecie umárłych w żyćiu doczesnym; P. A. Zyie drugi człowiek iákby nie żył, chodźi iák nie swoy, czyli nieboszczyk po śmierci swoiey, chwieie się między ludźmi iák bez duszy, gdy ná mieyscu stoi, práwie go wiátr powiewa iák drzewo, o ktorym z innemi, gdyby się owego Ewángelicznego ślepego spytáno coby widźiał? pewnieby powiedźiał: *Video homines sicut arbores ambulantes*: Widzę ludźi iák drzewá chodzące, bo drzewá kiedy ich wiátr porusży, y one zdádzą się z mieyscá ruszáć, á nie postępuią áni ná krok, ták niektorzy ludźie; choć ná nich záwieie Duch Przenayświętszy łáską swoią, wnętrznym nátchnieniem, zdádzą się bydź żyiącemi, ákcye żyiącego pokázuią, á w sámey rzeczy iáko trup ruszyć się z mieyscá nie mogą, ták dálece, że nie iednemu mowićby potrzebá to, co tám komuś powiedźiano: *Nomen habes quod vivas, & mortuus es*: Jmię masz że żyiesz, á w rzeczy sámey umárłym iesteś: *Marci* 8. *Apoc. C.* 3.

Chcecież wiedźieć co to zá śmierć w żyćiu człowieká bydź może? spytayćież się *Augustyná Sw.* ktory wam odpowiáda; *peccatum generat mortem*; grzech popełniony od człowieká, śmierć rodźi; zgrzeszyłeś śmiertelnie, iuż w tobie życia nie mász, zkądże bowiem grzech názywa się śmiertelny? ieżeli nie ztąd, iż duszy ożywiáiącey ciáło, śmierć wieczną przynośi: *Anima quæ peccaverit, ipsa morietur*; mowi Prorok; ieżeli człowiecze nikczemny unosisz się wyniosłością sercá nád innych, czyli się nádymasz nierządnym ápetytem pychy, iużeś strácił życie. Jeżeli się wszetecznością ciáłá twego, według pożądliwości mażesz, iużeś trupem prześmiardł, ná poły przegniły, ieżeliś inszemi grzechámi zárážony iest iák powietrzem, iużeś niepewny życia, bo według miodopłynnego Doktorá *Qui superbia inflatur, qui luxuriâ sorditatur, qui cæteris inficitur pestibûs, non vivit.* A ktoż tych obumárłych ożywia trupow? kto ich do pierwszego przywraca życia? żebym swego prywátnego nie ogłaszał zdánia, niechay nam zupełną Pismo Swięte da informácyą. *Ezechiel*: 18. *v.* 20. *S. Bern.*

Joan. C. 6. Jákby nam potrzebną dał odpowiedź Jan Swięty, gdy táką czyni relácyą: *Spiritus est, qui vivificat*; nie kto inszy ożywia świát Chrześcijáński, tylko Duch Przenayś: Jego bowiem iest włásność ożywiáć wszystko, ponieważ y sam z Jstoty, nátury życiem iest, od życia, to iest od BOGA Oycá pochodzący y od Syná. *Vivificat omnia Spiritus DEI, cum ipse naturâ Vita sit, utpote à vita, hoc est à DEO Patre, & Filio procedens.* Zdánie S. Cyryllá Alexandryiskiego. Aże człowiek názwány iest máłym świátem *Microcosmus, parvus mundus*, toć iego, gdy obumrze przez grzech śmiertelny, ożywia Duchem swym Boskim, Trzecia z Bostwá Osobá Duch Przenayświętszy, bo bez iego łáski Duszá nászá, mieć życia nie może, tym podobieństwem, iák ciáło bez duszy. Jáko bowiem Duszá iest życiem doczesnym ciáłá, ták Duch Przenayświętszy iest wiecznym duszy nászey życiem: *Sicut anima est vita corporis, ita est vita animæ nostræ Spiritus S.* świadczy *S. Piotr*

Damian; Obumiera ciáło, gdy śię od niego odłącza duszá, nie żyie duszá, gdy śię od niey Duchá Przenayświętszego oddala łáská: *Spiritus est, qui vivificat.* Ten bowiem ożywia wszystko, wszystkie stworzenia iego pomocy ożywiáiącey potrzebuią, ktore inácze w swoiey istocie utrzymáć by śię nie mogły. *Vivificat omnia DEI Spiritus, omnia etiam illô opus habent, non aliter poterunt firmè, quæ sunt in sua essentia perfistere*: mowi S. Cyrillus Alexandrinus.

L. 2. Contra Julianũ.

Ezech. 37. Wyprowádzony ręką Boską Ezechiel Prorok ná obszerne pole nápełnione kośćiámi, rozkazał mu BOG Wszechmogący Prorokowáć, czyby też żyć mogły te kośći; *Putasne vivent ossa ista? vaticinare*; kiedy on wiádomośći Boskiey to zlecił: *Domine DEUS tu nosti*: Wyszedł Mándat, áżeby kazał do strupiáłych kośći; uczynił zádosyć woli Boskiey, kiedy wyszedłszy, tymi Kazánie swoie záczął słowy: *Ossa arida audite verbum Domini*; Kośći suche, słuchaycie słowá Bożego, obiecuiąc im żyćie zá przyiśćiem Duchá; *Dabo vobis Spiritum, & vivetis*; Ledwo co wymowił ostátnie słowo, áż tu szelest, y szum wielki, kośći śię z kośćmi łączyć y spaiáć poczęły, głowá do szyi, szyiá do pierśi, rámię do ręku, ręce do pálcow, y obaczył że śię te ciáłá powiązáły żyłámi krwią napełnionemi, mięsem śię pokryły, skorą uwinęły, tylko ieszcze niedostawáło duszy. *Et vidi & ecce super ea nervi, & carnes ascenderunt, & extenta est in eis cutis desuper, & Spiritum non habebant.* Coż czyni Ezechiel Prorok? oto zá rozkazem Boskim weźmie Duchá snáć S. pomocy. *Veni Spiritus & infla super interfectos istos, & revivificant*; Przyidź Duchu, wióń ná tych umárłych, áby ożyli; y ták śię stáło; *Ingressus in ea Spiritus, & vixerunt*; wszedł w nie Duch, y ożyli. Radbym wiedźiał co zá Duch, ktory ták wielką liczbę ożywił ludźi? odpowiáda mi Ambroży Swięty; że przez tego Duchá rozumie śię Duch Przenayświętszy: *Per hunc Spiritum intelligitur Spiritus Sanctus.* Cożby też te kośći znáczyły w szerokim zależáłe polu? Uczony *Ludovicus de Ponte* táki Pismá S. czyni wykład, że przez kośći rozumieią śię grzesznicy niemáiący áni żyćia łáski, áni złączenia z miłośćią, á polem zás grobowym, wybielone zewnątrz są ciáłá, wewnątrz zás nápełnione kośćiámi umárłych; iest świát: *Ossa peccatores, quia neq; gratiæ vitam, neq; charitatis coniunctionem habent, campus sepulchrorum afforis dealbatorum, intus vero plenorum ossibûs est mundus.* Z trupieliśmy wszyscy przez grzechy śmiertelne, iuż obumárłe są dusze násze, bez łáski Bożey, tylko nas sáme kośći, ná ktore ia wołam Ezechielá słowy: *Ossa arida audite verbum Domini.* Wysuszeni przeklętey zázdrośći suchotámi ludźie, wypiekli piekielną nieczystey pożądliwośći gorączką, czyli iuż spaleni ogniem wszeteczney cielesnośći kupidynowie: *Ossa arida audite verbum Domini.* Słuchaycie z chęćią słowá Bożego, pewność żyćia opowiádáiącego: *Ecce ego intromittam in vos Spiritum & vivetis*; Oto iáko w was BOG obiecał przez Proroká wpuśćić Duchá, áżebyśćie żyćie mieli, ták wam státecznie dotrzymam słowá, że ná ożywienie was, Duchá Przenayś: zesłał: *Ego veni, ut vitam habeant.* Przyszedł Duch Przenayświętszy, záwionął ná sercá ludzkie, y ożywił ie, iáko y teraz nieprzestáie ożywiáć wszystkich według Antoniego S. z Pádwy: *Insufflat flatu gratiæ super interfectos gladiô culpæ, ut revivificant vitâ pænitentiæ.* Wieie Duch Przenayświętszy ná sercá tych przez łáskę swoię, ktorych grzech umorzył, áby ożyli do pokuty.

Psal. 99. Ná woli Duchá Przenayś: iest żyćie ludzkie, dáie znáć ukoronowány Prorok: *Et vita in voluntate eius*; Kogo chce Duch Przenayś: tego iák przez wolą Oycá, y Syná pochodzący, ożywia. Komprobuię tego krotką Historyą wyiętą z Ksiąg Zákonu Cystercyeńskiego: Pewny desperat niemogąc zćierpieć dyschonoru, ktory go potkał, w potáiemnym kąćie nożem swe przebił gárdło, tey nocy Uroczystość Swiąteczną uprzedzáiącey, názáiutrz ználeźiono we krwi swey pływáiącego złośniká, y pátrząc ná srogą ránę, rozumieli wszyscy, że iuż trup bez duszy, áż ow przemowił, wyznawáiąc dobroczynność Duchá Przenayświętszego, że mu dał czás do pokuty, zá co mu publiczne czyniono dźięki: *Gloria Tibi Spiritus Sancte DEUS, quia servasti animam*; Chwałá Tobie Duchu Swięty BOZE, ktoryś duszę iuż obumárłą záchował w żyćiu. Záchowayże y w nas ten nieoszácowány skarb Chrystusów, krwią naydroższą odkupiony, dusze násze w żyćiu Duchu Przenayświętszy: *Serva animas*: Známy śię do tego, iżeśmy przez śmiertelne nieprawośći násze ná śmierć zásłużyli wieczną, oto bowiem w grzechách zostáiąc, y w złych náłogách práwie iák ná śmiertelney pośćieli leżem niby zábići, iuż obumieramy bez łáski twey ożywiáiącey dusze grzesznych, przybądźże nam pod czás terminu ták nieszczęśliwego, prawdźiwy dawco żywotá wiecznego: *Veni, & infla super interfectos istos, & revivificant.* Wióń ná nas zábitych od grzechow

chów dźielnym twym Duchem ożywiáiącym wſzyſtkich, ażebyśmy w twey ożyli łáſce, otrzeźwiy tym Duchem oſtygłe w ſłużbie Bożey, á zgołá oźiebłe do chwały Boſkiey, do Nabożeńſtwá, ſercá náſze, wzruſz ie do ſzczerego żalu zá grzechy, y prawdźiwey pokuty. Wołamy do ciebie pobożnym Auguſtyná S. áffektem: *Sanctum ſemper in me opus ſpira, ut cogitem, compelle ut faciam, ſvade ut te deligam, confirma me ut te teneam, cuſtodi me, nè te perdam.* Tchniy we mnie przez wnętrzne inſpirácye, Swięte záwſze dźieło, ábym o Tobie myślił, pobudzay, ábym uczynił, ſpoſobiay, ábym cię miłował, utwierdzay mnie, ábym cię trzymał, ſtrzeż mnie, ábym cię nieutrácił, á utráciwſzy ciebie, żebym y ſam nie zginął wiecznie. Záchoway nas od śmierci grzechowey; *Serva animas*; á my cię zá to chwalić po wſzyſtkie wieki z Swiętemi będźiem: *Gloria Tibi Spiritus Sancte DEUS Amen.*

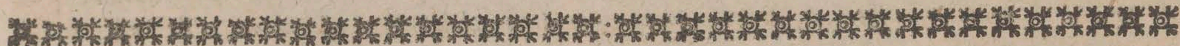

KAZANIE

Ná Feſt Swiętey Troycy.

w Krákowie pod czás Jubileuſzu u OO. Dominikánów w Kościele SSS.Troycy 1751.

Data eſt mihi omnis poteſtas in Cœlo, & in terra: Euntes ergo docete omnes Gentes in Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti. Math.28.

NAywyżſzy zwierzchnością w Chrześciáńſtwie uniwerſalnego Kościołá Bożego Rządcá, y Páſterz Benedykt XIV. (bodayże ſię w iák naylicznieyſze święciło wieki, błogosłáwione Jmię Jego; *cuius memoria in benedictione eſt*) Eccli.45. v.1. że nas tym Swiętym miłościwego látá ſzczodrobliwie rączył udárowáć czáſem, w ktory gdy po rożnych Swiątnicách Páńſkich zbáwienie, á niedopiero zączęte odpráwuią ſię Miſſye, y w tuteyſzey Bázylice poświęconey ná honor Troycy Przenayświętſzey, Chryſtus przy opowiedzeniu dáney ſobie władzy do Niebá, y ná źiemi; *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cælo & terra.* Apoſtolſkie dźiś każe záczynáć Miſſye, by chodząc náucząli wſzyſtkie národy w Jmię Troycy Oycá, y Syná, y Duchá Swiętego: *Euntes ergo docete, in Nomine Patris, & Filii, &c:* J ná mnież to pierwſzego przypádłá kádencya tę záczynáć Miſſyą? przy ták biegłych w náukách, y mądrości Káznodźieyſkiego Zákonu Synách, gdźie co Teológ, to Doktor, co Doktor, to w dowcipnych explikácyách Aquinas, co Káznodźiejá, to żárliwy o honor Boſki, y zbáwienie duſz ludzkich Apoſtoł, á záczynáć od wielowłádney Wſzechmocności Boſkiey, o iákiey ſię zbrániał mowić Pſálmiſtá, z tym ſię odzywáiąc: *Quis loquetur potentias Domini?* Chaldeyſka werſya czyta: *Quis poterit eloqui fortitudinem Domini?* Psal. 105. v. 2. A kto ſię odważy mowić o Wſzechmocności tego Páná, u ktorego moc y ſtrách, ná człowieká záwſze w parze dybią; *Poteſtas & terror apud eum eſt;* Job.25. v.2. Tego Páná przed ktorego mocą drzy cáłe z Aniołámi Niebo, y lęka ſię ná ſkinienie iego; *Columnæ Cæli, ideſt ipſa Cæli machina, vel cæleſtes virtutes, ſeu Angeli contremiſcunt & pavent ad nutum eius.* Job. 26. v. 11.

Kto ſię ośmieli śmiertelnemi wyrzec co uſty, o nieśmiertelney końcá niemáiącey ná wieki władzy, y mocy Boſkiey; *Poteſtas eius, poteſtas æterna:* Dan. C.7. Kiedy y ſáme Niebieſkie mocy, nieśmiertelne duchy, od nieográniczonego Máieſtátu iego upádáią iák ſnopki, iednemi zátykáiąc ſkrzydłámi uſtá, á drugiemi ulátuiąc, niby niechcąc, áni iednego ſłowá wymowić o tym; *Duabus velabant facies ſuas, & duabûs volabant.* Ják że ia nikczemny proch, y źiemiá mam nie tylko mowić, ále náucząć ludźi, á nie odwłocznie: *Euntes ergo nunc docete;* ták czyta S. Hiláry o twoiey władzy, tryumfuiący w chwale wiekuiſtey Chryſte, wiedząc, y wierząc, że ią iáko nierozdźielny w náturze Boſtwá, y wſzelkich przymiotách, álbo właſnościách miałeś od wiekow, w czáſie przyiścia ſwego ná świát, y áż ná wieki mieć będźieſz.

Coż tedy zá oſobliwſzą władzą maſz ſobie dáną; że ią iák co nowego głoſiſz? *Data eſt mihi omnis poteſtas;* Mendoz.1 7. §. 1. Syrus: *Datum eſt mihi imperium;* Dánami ieſt moc pánowánia: Arias; *Data eſt mihi authoritas:* Dána mi ieſt Zwierzchność, iákbyś iey dopiero nábył Pánie. Uczony Mendozá ułatwia tę trudność mowiąc, że Chryſtus nie o tey wła-

władzy głośi, ktorą miał náturálnym práwem iáko BOG, áni o tey ktorą miał iáko człowiek uboſtwiony, ále o tey, ktorey nábył iáko Odkupiciel cáłego Národu przez mękę okrutną, y śmierć Krzyżową, bo że nas wſzyſtkich ludźi Krwią ſwoią Naydroż-ſzą odpupił z niewoli piekłá, tym ſámym wźiął práwo, áby iáko poddánych ſwoich w właſnym Kroleſtwá Niebieſkiego oſádźił Páńſtwie. O ſzczęśliwośći náſzá! żeśmy tákiego doſtáli Páná, ktory władzy ſwoiey, mocy ſobie pozwoloney nie użył do zá ſzkodzenia onym ſámym bluźniercom, katom, krzyżownikom, do pomſzczenia ſie krzywdy ſwoiey, áni też teraz używa nád námi grzeſznemi, ále iáko támtych nie przyiacioł ſwoich náucząć dobroći, y miłoſierdźia ſwego rozkazał Uczniom, wyſy-

Luc. 24. łáiąc ich ná Miſſye, y one záczynáć od Jerozolimy: *Incipientibus ab Jeroſolima;* ták y teraz toż ſámo czynić każe· *Euntes ergo, nunc docete omnes; In Nomine Patris, & Filii, & Spiritûs*

Diez in Feſt. Trinit. Conc. 1. nro 41. *Sancti:* niby wyráźniey ſłowy dowcipnego Diezá mowiąc: *Hinc incipiat miſericordia, & indulgentia, ubi magis offenſus ſum, & pro mihi illatis iniuriis indulgentiam offerte eis.* Ze mi ieſt dána wſzelka władza náNiebie, y ná ziemi, idąc náuczaycie wſzyſtkie národy w Jmię Troycy, Oycá, y Syná, y Duchá S. ztąd początek wáſzey Miſſyi, á mego miłoſierdźia, y wáſzego Jubileuſzu ogłoſzenie niech będźie, gdźiem naybárdźiey obrážony, zelżony, y potępiony zoſtał: Ja zás wſzyſtkim z ſzczerego ſercá dáruię krzywdy moie, á wy im Jmieniem Oycá mego, Moim, y Duchá Swiętego gdźie przyidźiecie, ofiáruycie Jubileuſz wielki, czyli Odpuſt zupełny, żeby nie rozumieli, iż ſię zá moie obelgi mśćić będźie ktora Oſobá, álbo BOG Oyciec, álbo Ja, lub też Duch Swięty: *Eunte ergo nunc docete, indulgentiam offerte eius.*

Co o Jerozolimie, to o tuteyſzym mieście Krákowie, ná cáłą Polſkę uſzczęśliwionym, w naypierwſzym záczęciu Jubileuſzu mogł mowić Zbáwiciel: *Hinc incipiat miſericordia &c:* Tu w Krákowie niech ſię záczyna naypierwey miłościwe Láto, tu Jubileuſz wielkiego miłoſierdźia mego, gdźie naywięcey obelgi, zniewagi ucierpiałem zádáney mi przez grzechy, ia dáruię moią urázę wſzyſtkim, wy zás Náuczyciele ich, ofiáruycie im Jmieniem Oycá, Moim, iáko Syná Jego Jednorodzonego, y Duchá Swiętego Jubileuſz, álbo zupełne wſzyſtkich grzechow odpuſzczenie: *Euntes docete omnes, ideſt indulgentiam offerte eis.* Stánę ia przy rozkaźie Chryſtuſowym z tą náuką z ktorą tu przyſzedłem do Kośćiołá Swiętey Troycy, y o tym mowić będę, z tym odeydę: *ZE TROYCA PRZENAYS: WIELOWŁADNEY WSZECHMOCNOSCI SWOIEY, PRĘDZEY ZWYKŁA ZAZYWAC DO OFIAROWANIA JUBILEUSZU WIELKIEGO MIŁOSIERDZIA SWEGO BY NAYWIĘKSZYM GRZESZNIKOM, NIZ DO UKARANIA:* Udáruieſz mię nayprzod odpuſzczeniem, czyli Jubileuſzem łáſkáwośći, y miłoſierdźia ſwego Troyco Swięta, iedyny BOZE, ábym o niey iák naygodniey mogł mowić, y wmowić doſtąpienie onegoż; Nie bez Twoiey zwykłey In-

S. Bernard. ſer. de Apoc. terceſſyi; *Miniſtra propitiationis* Nayśw: MARYA Pánno.

Zawſze naymiley BOGU Wſzechmocnośći ſwoiey pokázywáć dowody w świadczeniu dobrodźieyſtw, łáſk, y miłoſierdźia grzeſznikom, iáko iákiego Jubileuſzu:

Exodi 34. ℣. 6. przyznáie mu to Wodz Ludu Jzráelſkiego Moyżeſz: *Dominator Domine DEUS, miſericors, & clemens, patiens & multæ miſerationis:* J Dawid Krol w Pſálmie: *Duo hæc audivi, quia poteſtas*

Pſal. 61. ℣. 12. *DEI eſt, & Tibi Domine miſericordia.* Lorinus te ſłowá ták tłumáczy; *ideo iſta, quia illa.* Dwie te rzeczy ſłyſzałem, iż moc ieſt Boża, á tobie Pánie właściwe miłoſierdźie, iákoby

In Cap. 11. Sap. mowił z wielkośći nieográniczonego Májeſtatu Boſkiego, dochodzę nieprzebránego miłoſierdźia Twego Pánie, dla tegoś miłoſierny, żeś Wſzechmocny: *Quoniam te ſcio o-*

Did. Nyſſe. *mnipotentem, ideò confiteor miſericordem Dominum meum* bo wiem że ile z ciebie, nie ná co inſzego zwykłeś używáć ſwoiey Wſzechmocnośći, tylko do świadczenia Jubileuſzu miłoſierdźia ſwego; explikuie Dawidá, Nyſſ: *Quantum enim in te eſt, non aliò vertis abſolutam poteſtatem tuam, quam ut erga omnes miſericordiâ utaris.* Toż ſámo y Mędrzec Páńſki twier-

Sap. C. 11. ℣. 24. dźi: *Miſereris omnium, quia omnia potes, & diſſimulas peccata hominum propter pænitentiam* Græcè; *ad pænitentiam:* id eſt; *ut tandem pænitentiam agant;* Ty maſz litość nád wſzyſtkiemi BOZE,

Schol. Mariana gdyż wſzyſtko możeſz, á przebaczaſz grzechy ludzkie dla pokuty, áby ią upámiętáwſzy ſię kiedyżkolwiek zupełnie czynili.

To ták ieſt BOG miłoſierny przy Wſzechmocnośći ſwoiey, á lubo też iey ná czás w ſpráwiedliwym zápámiętáłych grzeſznikow záżywa ukaraniu, czyni to iáko Sędźiá káżdy, ktory gotow ieſt, dobrze czynić wſzyſtkim, nikogo nie gubić ná życiu,

nie

nie potępiáć ná śmierć bez práwnie z włáſney woli chęći, lub upodobánia ſwego, ále práwie przymuſzony od popełnioney złości człowieká obwinionego, pociągáiącey zá ſobą kárę, y zemſtę; ták BOG ieżeli kogo ukarze; czyni to niby przymuſzony od złych ludźi niepokutuiących iáko Sędźia, á nie z upodobánia żadnego, áni chęci; ponieważ BOG prędſzy ieſt záwſze do świadczenia dobrodźieyſtwa, łaſk, miłośierdźia ſwego, niż do záſzkodzenia: *Paratior eſt DEUS ſemper ad benèfaciendum, quàm ad malè faciendum, nam bona bonis ſecundum propoſitum ſuum præſtat, quia bonus eſt, malis autem mala contra propoſitum ſuum facit invitus, quia Judex eſt*: Cokolwiek tedy mowiło śię o tym pod iednym Jmieniem Boſkim, to śię ma rozumieć o cáłey Troycy Przenayświętſzey, ktorey nic milſzego, nic łátwieyſzego, iáko záwſze wielowładney Wſzechmocności ſwoiey zááżywáć, do dánia Jubileuſzu by naywiękſzym grzeſznikom, prędzey niż do ukarània; doświadczy káżdey tey prawdy z figur Piſmá Swiętego. *Auth. Jmperf. Hom. 54. in Mathæum.*

Gen. C. 1. ℣. 3. Moyżeſzowe czytáiąc Xięgi, doczytałem śię tego w Rozdźiale pierwſzym, że do ſtworzenia iednego człowieká, przykładáłá śię cáła Troycá Przenayświętſza, áby był ná podobieńſtwo, y wyobráżenie oney ſtworzony: *Faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram.* Kiedy zás do ukarània tegoż ſámego człowieká przyiść miáło zá przeſtępſtwo przykazánia Boſkiego, to tylko pod Jmieniem iedney oſoby zſtąpił BOG do Ráiu, ná ſądy przywoławſzy Adámá: *Vocavit Dominus DEUS Adam*; ále z prędką ná nich roſpráwą bo bez Pátronów, wypadł bez wſzelkiey diláciyi dekret, á ſpráwiedliwy, bo ieſzcze nie było ná ten czás tákiego, ktoryby teráźn eyſzym zwyczaiem bezpráwnym, umiał pociągnąć piorkiem. Dopiero to po wygnániu zá ieden grzech Adámá y Ewy z Ráiu, národźiło śię wſzelkiego lichá ná świecie wraz z ludźmi; námnożyło śię y niepráwośći wielkich exceſſów, oſobliwie zá czáſów Noègo, ktorym końcá y miáry nie było, że śię BOG żalił pátrząc ná tákie ich ſproſności zbrodnie. Atoli umyślił zgłádźić lud wſzyſtek z świátá, y z tym śię publicznie oświadczył: *Delebo hominem, quem creavi à facie terræ;* Dźiwna to rzecz, czemu BOG nie mowi o zgubie człowieká ták, iáko w ſtworzeniu Jmieniem cáłey Troycy? *delebimus hominem &c.* Zniſzczemy, zátráciemy ten národ ludzki, nieodżáłuiąc tego, żeśmy go ſtworzyli ná podobieńſtwo; ále tylko *delebo* zgłádzę, ukarzę, potopem ciężkim. Swięty Rupertus ná to mieyſce piſzący, doſzedł przyczyny: *Quia ſemper promptum & paratum eſt, uni DEO Patri, & Filio, & Spiritui Sancto remiſſionem peccatorum, & inſuper quamlibet gratiam dare hominibus*: Nie máſz śię czemu dźiwowáć, że niby pod Jmieniem iedney Oſoby BOG obiecał świát ukaráć, bo cáłey Troycy Przenayświętſzey nic milſzego, nic łátwieyſzego, iáko záwſze wielowładney Wſzechmocności ſwoiey zááżywáć do ofiárowánia Jubileuſzu wielkiego miłośierdźia ſwego, by naywiękſzym grzeſznikom prędzey, niż do ukarània. *Gen. 3.* *Gen. 6.* *S. Rupert. Abb. L. 2. in C. 4. Zacha. in mūd mar. Diſcu 16. f. 555. ñro 101.*

Wſzák to potwierdza figurá tęczy przymierza, nákſztáłt łuku iákiego roſpiętey ná obłokách Niebá, obiecána po trzykroć ná znák wieczney ligi, y páktow między BOGIEM y źiemią, że iuż podobnie kárana bydź nie miáłá nigdy od żadney Oſoby Troycy Przenayświętſzey: *Arcum meum ponam in nubibus Cæli, & erit ſignum fæderis, inter me & inter terram.* Nie dármo bowiem iedna tęcza trzy kolory prezentuie w ſobie, biały, czerwony, y źielony, tylko dla tego, że iáko tá iedná będąc w ſwoiey náturze, y iſtności trzy kolory máiąca, byłá znákiem pewnym miłośierdźia Boſkiego, y Jubileuſzu przyſzłego dla grzeſzników, choć tylko umbrę, álbo cień Troycy S. zámykáiąca w ſobie (iáko uważał Swięty Bázyli) *Hæc una eſt & tamen tricolor, ſic DEUS unus eſt in eſſentia, & trinus in perſonis.* Ták Troycá Przenayświętſza w iedney iſtocie, y náturze Boſtwá nierozdźielna, ſtánie zá naypewnieyſzy znák by naywiękſzym grzeſznikom, że ſwoiey Wſzechmocności záwſze prędzey gotową zááżyć do pozwolenia Jubileuſzu wielkiego, álbo odpuſzczenia grzechów, niż do ukarània: czyni tę nádźieię Henricus Paſſaviene: *Uti ergo Arcus Nòe, poſitus in ſignum Divinæ miſericordiæ ita, Sanctiſſimæ Tres Perſonæ in uno DEO certum ſignum ſunt humano generi, quò mediò eis omnis bonitas & gratia profluit.* *Gen. 9.* *S. Baſilius Epiſcop. in ad Greg. Nyſſen.*

Dokument tego mieć możem z tych Xiąg w Rozdźiale 18. Czemu owi trzey Anioławie z wielkim Jubileuſzem nieprzebránego miłośierdźia Boſkiego, bo z opowiedzeniem Meſſyaſzá przyſzłego, iáko Odkupicielá Narodu ludzkiego goſzczący w domu Abráhámá, oraz reprezentuiący ná ſobie trzy Oſoby Troycy Przenayświętſzey: *Tres Angeli, Tres Trinitatis perſonas ſignificabant*; do miáſtá Sodomy, y Gomory nie weſzli wſzyſcy, ále tylko dwáy do ukarània Sodomczyków zá ſproſne ich życie: *Venerunt duo An-* *Gen. 8. ℣. 19.* *Eucherius Gen: 19. v. 1.*

Angeli; tylko dla tego, że Troycá Przenayśw: wielowładney Wszechmocności swoiey záwsze zwykłá záżywáć, do ofiárowánia Jubileuszu wielkiego miłosierdźia swego by naywiększym grzesznikom, prędzey niż do ukarániá. Utwierdza mnie w tym zdániu: *Solæ duæ Personæ operatrices ostentantur, nè Trinitas videatur sub exitiali hominibus operatione apparere.*

Mendoza l. 7. titul. Trinitas.

Gen. 38. ℣. 24. Złożywszy żałobę po śmierci Małżonki swoiey Judas, Syn Jákobá Pátryárchy, wychodźi ná spácyer do strzyżących swe owce z dobrą myślą, nie z złą intencyą, tylko dla rozerwánia smutney dumy, y meláncholii, dowiedźiawszy się o tym niecnotliwa Tamar, sámá mu się iáko złe nawinęłá ná oczy, gdy przebrána, y kresem záfłoniona zászedłszy drogę, śiádłá ná rozstáiu, gdźie ledwo co uyrzána, ná tychmiast y pożądána; nuż z nią w konkurencyą (ále o pozbycie cnoty) przyszło y do targu, obiecuie iey (niewiedząc że Synowy własney) koziełká przysłáć z trzody. Tamar upomina się o zastaw trzech rzeczy widźiánych przy nim; pierścienia, máneli, czyli płászczá, y láski, zezwala ná to Judá, zástawu nie broni, zdeymuie mánele, zciąga pierścień z pálcá, oddáie y láskę; Pátrzcież do czego lubieżność przeklęta przyprowadza, dla ktorey bezwstydny wszetecznik drugi, gotow nie tylko fortunę, honor, ostátnią záfłonę cielská grzesznego, ále gdyby można duszę wyrwáć z ciáłá, oddáć choćby ná zgubę wieczną, byle swey chuci zádosyć uczynić. OdbieraTamar podá runki w zástawie zá przedáną wdowiey czystości cnotę, z ktorą iák z tándetą ná publiczney usiadłá drodze. A co większa, że wiedźiáłá z kim do nieprawości przyiść miáłá, y do Obrázy Boskiey dla iedney máneli, y innych dwóch bágáteli.

Dáleko mi tu wybiegáć z dyskursem ná rozstayne drogi, ále mi stawáią pobliższe Krákowskie ogrody; ách ogrody, y sády! gdybyście powiedźiáły bez pytánia drog rozstáynych, iákież się w was przy spácyerách nieznáyduią przysády. O! iákże się nie iedná niewinność Pánieńska, nie iednego Káwálerska cnotá, nie iednych Małżeńska czystość, wstrzemięźliwość Wdowia, z ktorą poczciwie wyszedł, álbo wyszłá z domu, ná przeday częstokroć dostáie ládá komu, y iuż się z nią ná wieki rozstáie dla márney figáteli. Dobrze ten towar otáxował Prorok Páński, przyrownawszy go do siáná: *Omnis caro fænum;* bo też iuż teraz między ludźmi ták cnotá tánia iák y wiązká siáná, zá ládá mizerną ná mánele, iedną lub drugą wstąszczyznę, álbo ná nią dáną groszowinę, y tá, y owá osobá z swoią poczciwością sámá się náwinie, á nayczęściey przy winie, podpada winie, á winie śmiertelney, potępiáiącey duszę, y ciáło, zá wykonánie tego wszystkiego, czego się tylko niewstrzemięźliwey záchciáło chuci. O nieszczęśliwe dáry, y ofiary! ktore nie iedney duszy śmiertelnego grobu gotuiecie máry. Bodayby się byłá niedostáłá do niego wspomniona Tamar, zá dárowánego koźiełká, á z zástáwem trzech rzeczy nie uszłá. W krotce bowiem nie wyszło trzech miesięcy, (iák to ludźie nie śpią) postrzegli że Támar nie sámá, donieśli ią do sądu, oskárzyli przed Judą sędźią, o táką winę prędki Sąd; *Producite eam, ut comburatur:* Wyprowadźcie ią, áby zá tę sprosność spalona byłá. O święta spráwiedliwości! gdybyżeś się w Polszcze nászey święciłá, niebyłoby w szpitalách, pod Kámienicámi podrzutków ták siłá. Prowádzą Támárę ná ułożony stos ogniá, bez respektu, że Synowa Judy, więc iuż zginie, zginie! nie mász instáncyi, káżdy się nią brzydźi, nikt zá nią nie rzecze słowá, áby iey tę winę przepuścił świekier; sámá się iednák broni iák może, posyła do niego zástaw trzech rzeczy, áby poznał z kim zgrzeszyłá, obaczywszy Juda, poznał, uwolnił ią od káry, y niby iákimsiś udárował Jubileuszem, gdy odpuścił y winę. PrzeBOG! zkąd táka odmiáná w świekrze zágniewánym o konfuzyą domowi, y cáłey Fámilii uczynioną, zkąd ten Jubileusz dla niey? Uczony Sylv: námienia, że dźielność Troycy Przenayświętszey figurowáney w troiákim zástáwie, ták wielkiego miłosierdźia y Jubileuszu przyczyną byłá: *A Trinitatis virtute venit auspicata salus.* Zgodnie pisze y Swięty Zeno: *Thamar protulit monile, annulum, virgam, seq; liberavit Sacramenti numero, ab imminenti supplicio.* Ze Tamar nieczekáiąc obiecánego podárunku, uszłá z zástáwem troiákim, to niby pokazáłá, że iuż w nim iákąś nádźieię odpuszczenia grzechu swego dosyć ciężkiego położyłá, czyli miáłá, gdy się o niego upomináłá, nim się zástáwiłá, wolną zostawszy od káry, y od winy, dla Táiemnicy Troycy Przenayświętszey zákrytey w tych trzech zástáwnych rzeczách. Uważcież tu sobie dobroć y nieskończone Troycy Przenayświętszey miłosierdźie. Jeżeliż iedno tylko podobieństwo, czyli cień trzech rzeczy do Troycy Swiętey, spráwiło Jubileusz

Sylv. Tom. 5. L. 9. q. 10. nro 56.

S. Zeno apud Lypon. in Catena.

grze-

grzeſzney Támárze. A czegoż uczynić nie może ſámá Troycá Przenayśw: by też dla naywiękſzych grzeſznikow, ktora ſwey Wſzechmocności záżywáć zwykłá część do dánia Jubileuſzu, álbo odpuſzczenia grzechów prędzey, niż do ukarania: *Semper promptum & paratum eſt uni DEO Patri, & Filio, & Spiritui Sancto remiſſionem dare.*

Jonæ 3. Długo cierpiąc nieprawość Niniwitow BOG Wſzechmogący, á niemogąc ſię doczekáć popráwy życia ich, wyſyła wálnego Káznodźieię Jonáſzá z zápowiedźią (ále nie ślubną) do cáłego miáſtá: *Adhuc quadraginta dies, & Ninive ſubvertetur:* Ey Niniwitowie! upamiętaycie ſię w złościách ſwoich, oto ieſzcze czterdźieści dni Jubileuſzowych do pokuty pozwolone macie, á wedłúg LXX. *adhuc tres dies;* tylko trzy dni, w ktore ieżeli ſię nie náwrocicie do BOGA Stworcy ſwoiego, przez ſerdeczny żal zá grzechy, zginiecie wſzyſcy, západnie ſię Miáſto ze wſzyſtkim, y zgruntu wywrocone będźie; *adhuc tres dies & Ninive ſubvertetur.* Ach! iákże máły czás wyznáczony do przebłagánia Májeſtatu Boſkiego, zá ták długą cierpliwość iego, pokazáną wznoſzeniu nigdy nie nádgrodzoney cáłą wiecznością krzywdy, w zbrodniách zápámiętáłego popełnioney ludu. Owemu ludowi dáleko roſpuſtnieyſzemu przed Potopem 120. lat BOG wyznáczył do popráwy życia, á tu tylko trzy dni? czemu nie więcey, álbo mniey? muſi w tym bydź ſekret. S. Efrem odkrywa go, y wyiáwia: *Tres dies lex & Evangelium peccatoribus ad pænitentiam prædicant; quoniam gratia Trinitatis remiſſionem ex nimia benignitate ſua præbet: tres habet dies pænitentia ad conſequendam veniam, quoniam novit Trinitatem vinculum peccati ſolventem.* Zápowiedźiáne ſą grzeſznikom w mieście Niniwe trzy dni do pokuty, bo łáſká Troycy Przenayświętſzey odpuſzczenie grzechow z nieſkończoney dobroci ſwoiey użyczáć zwykłá. Trzy dni tylko fryſztu miáłá mieyſce pokutá do doſtąpienia zupełnego Jubileuſzu, gdyż to iuż rzecz doświadczona, że Troycá Przenayświętſza prędzey wielowładney Wſzechmocności ſwoiey zwykłá záżywáć *&c.* Ztądci y uczony Sylv: prawdźiwą w noſi konſekwencyą, á dla Kazánia mego konkluzyą, gdy ták mowi: *Ab imminenti ſupplicio liberanda erat civitas; tres dies dantur tanquàm in auſpicium erumpentium gratiarum, aderat in tribus diebus umbra Trinitatis, & inde certe manavit pænitentia, ac indulgentia.* Z przeyrzenia Boſkiego od wiſzącey plagi Boſkiey miáło bydź uwolnione miáſto Niniwe, náznáczone ſobie máiąc trzy dni do pokuty, niby znák przyſzłego Jubileuſzu. W ktorych to dniách, że ſię znáydowáłá umbrá; álbo figurá Troycy Swiętey, dla tego iey Wſzechmocnością użyczony był czás do pokuty, á przez tę Jubileuſz wielkiego miłoſierdźia, czyli odpuſt zupełny od winy, y od káry że nie zginęli: *inde certè manavit pænitentia, ac indulgentia.* O! iákże ſobie winſzowáli ták wielkiey łáſki w pozwolonym Jubileuſzu, iák ſię z niego cieſzyli, o tym doſkonále opowiedźieć trudno, tylko ſię domyślić możem. Ale iák też pokutowáli, iák ſzczerze żáłowáli zá grzechy, z iákim nabożeńſtwem, przedſięwźięciem ſtátecznym ſwoy odpráwowáli Jubileuſz, o tym doſtátecznie informowáć ſię możem z Piſmá S. y bráć miárę Jubileuſzu náſzego, ieżeli go też podobnie odpráwuiem.

S. Ephrem. ſer. de Pæn.

Sylv Tom. 5. L. 7. q. 10.

W mieście Niniwie ieden tylko dźień kazał Prorok o pokucie (bo ták obſzerne było, iżby go chybá zá trzy dni mogł obeyśc cáłe) trzy też tylko dni náznáczone do pokuty ogłoſił Jonáſz z rozkázu Boſkiego: *Adhuc tres dies & Ninive ſubvertetur.* Ale Obywátele miáſtá onegoż, nieczekáiąc dnia trzeciego, záraz ná drugi dźień wſzyſcy, á wſzyſcy událi ſię do oſtrey pokuty, Krol, y nie Krol, Xiążętá, y nie Xiążętá, Senatorowie, y nie Senatorowie, Szlachtá, y nie Szláchtá, Mieſzczánie, y Kupcy, Rzemieslnicy, y prożniacy, Máiętni y ubodzy, ſpráwiedliwi, y nieſpráwiedliwi, pobożni, BOGA ſię boiący ludźie, iakich ſię znáydowáło ná 120000cy, y grzeſznicy iákich bez liczby było, wſzyſcy płákáli, żáłoſnemi ięczeli głoſy, BOGA zágniewánego przepraſzáli, o niczym nie myśląc tylko o pokucie, y zbáwieniu duſzy, ná ktorym wſzyſtko záwiſło ſzczęście náſze, y błogoſłáwieńſtwo wieczne.

Stołeczne Miáſto Krákow, wyznáczył ci Namieſtnik Chryſtuſów Benedykt XIV. pułroczni czás do pokuty doſyć długi, ogłáſzáli go Káznodźieie nie iuż przez dźień ieden, ale przed ćwiercią Roku z rozkazu Páſterſkiey Zwierzchności, lubo ieſzcze zgubą miáſtu nie grożili: *Adhuc 183. dies.* Ey Kátolicy! ktorzyście BOGA ciężko obráźili, á tym ſámym ciężko rozgniewáli, o to w tym pułrocznim miłościwego látá czáſie, macie dni 183. do pokuty, do odzyſkánia łáſki Boſkiey ſtráconey przez nieprawości wáſze, więc co prędzey pokutuycie: *Adhuc 183 dies.* A wieluż ſię też Krákowiánów udáło do pokuty, wieluż was też ten Swięty Jubileuſz zaczeło, á wielu odprá-

wiło? y iáko? z iákim przygotowániem, z iáką myślą? Ach wſtyd y wſpomnieć, oto ieſzcze ſię był w Rzymie Jubileuſz nie ſkończył, á tu naypierwey o nim myślono y dobrze, Kupcy o handlách, Rzemieślnicy o zárobkách, Kámieniczni o ſtáncyách, Goſpodynie o ſzynkách, bezbożni w nádźieię Jubileuſzu o roſpuście grzechowey, ubodzy o zbiorách &c. Ach bodayżeś był ták drogiego y Swiętego nie do. żył czáſu, ktoryś tylko profitowáć w doczeſności zámyślał. J czymże ſię ty rożniſz od Zydá, Lutrów, y innych Sektarzów. Przyſiągłbym, że y Zydźi o náſzym Jubileuſzu myśleli, iák mieli przychodniow oſzukáć, zedrzeć w ſwoiey przedazy, iák przyſpoſobić fortuny, y dobrá ſwego. Ach! nie ták pokutowáli Niniwitowie; Ledwo doſzło słowo do Krolá o pokucie (mowi Piſmo S.) ták záraz porwał ſię z Stolicy ſwoiey, y zrzucił z ſiebie odźienie ſwoie, w kąt zárzucił Purpurę, y Krolewſkie złotogłowy, á obległſzy ſię w wor, uſiadł w popiele, nim ſobie poſypuiąc głowę, poſtem máceruiąc ciáło ſwe, zápomniał o Wſzechmocney władzy Páńſtwá ſwego, ták czynili wſzyſcy od większego donaymnieyſzego, uſtáły nieprzyiáźni, záwźiętości, ſzálbierſtwá, machiawelſtwá, zazdrości, oſzukánia, zdźierſtwá wſzelákie, uſtáły pompy świátowe, w ſądách nieſpráwiedliwości, w domách ſzynkownych piiáńſtwá, cudzołoſtwá, krzywoprzyſięſtwá, kradźieże, słowem mowiąc: wſzelákiey roſpuście, nałogom złym ſtał ſię koniec y ſwawoli, á náſtáło życie Swięte, ſpráwiedliwe, bogoboyne, przy ktorym doſtąpili Jubileuſzu wielkiego miłoſierdźia.

O iákże dálecy ieſteśmy od tákowey pokuty, oto podczás tego miłościwego látá, ſtánie ieden drugiemu zá okrutnego Kátá, w nieuſtáiących páſſyách, złościách, gdy ſię ledwo w łyſzcze wody nieutopią, kto mocnieyſzy, to lepſzy, nie maſz końcá zázdrościom między Sąſiádámi, nieſpráwiedliwościom, reſpektom, między Sędźiámi, Pátronizácyom wykrętnym, korrupcyom między práwnemi, nieſłuſznym exákcyom między wyſádzonemi, zdźierſtwu między Kupcámi, uciemiężeniom ludźi ubogich między możnieyſzemi, niemáſz zgody, miłosci, iedności zobopolney między ſtánámi, iedno drugie rádoby zniſzczyć, potępić, czy to ná honorze, czy ná fortunie, czy ná zdrowiu, lub też ná życiu, gdyby to w mocy iego: *Peſtifera eſt vis, quæ valet ad nocendum.* Máło to, że ſwey mocy chciałby człowiek zážyć przeciwko człowiekowi, ále że y przeciwko BOGU, to złość, to zápámiętáłość, á iákoż to bydź może? oto grzeſząc (bo gdyby można) grzech śmiertelny ták ieſt nieprzyiáźny BOGU, żeby go rad y z Niebá wyſádźił, zniſzczył, y potępił. J nieprzeſtánieciéſz tey mocy záżywáć do obrázy Boſkiey przez wáſze cudzołoſtwá, iákim końcá niemáſz, przez wáſze piiáńſtwá zbytkuiące, kradźieże, oſzukáńſtwá, pyſzne, y wymyślne ſtroie, o ktore większe ſtáránie macie, niż o ſzátę niewinności ſumnienia, bez ktorey duſzá wſtydźić ſię muſi. J nie porzucicież nałogow bezwſtydnego życia wáſzego? będźieciéż więcey kontrowáć z BOGIEM? y miłoſierdźia Troycy Przenayświętſzey záżywáć ná złe, y w nádźieię oney grzeſzyć? Poſtrzeżcie ſię Kátolicy, bo niedármo Dawid w Pſal. 66. proſząc Troycy SSS. o błogoſłáwieńſtwo, potrzykroć Jmię wſpominá Boſkie: *Benedicat nos DEUS, DEUS noſter, benedicat nos DEUS*: przydał *& metuant eum omnes fines terræ*; á niech ſię go boią wſzyſtkie kráie ziemie, tylko dla tego; że BOG w Troycy iedyny wſzyſtek ieſt łáſkáwy, dobroczynny, y miłoſierny, błogoſłáwieńſtwá nam ſwego udźieláiący ſzczodrobliwie, ále pod Jmieniem iedney Oſoby bárdzo ieſt ſtráſzny: *DEUS trinus totus benignus & beneficus eſt, benedictionem nobis impendens, ut unus verò maximè nobis timendus eſt:* Więc kiedy czás macie, bierzcie ſię lepſzą chęcią, y umyſłem do pokuty. Już dźiś Niedźiel 13. od záczęcia Jubileuſzu S. zoſtáie ieſzcze 13. á dni 83. bez iednego, dobry to znák dla was grzeſznicy, że y w pułrocznim dni 183. czáſie, y w połowie znáyduie ſię tá liczbá trzy, á ieſzcze w dźień, y od dniá Uroczyſtości Swiętey Troycy: *Adhuc 83. dies & civitas ſubvertetur.* Oto ieſzcze macie czáſu do pokuty dni 83. ieżeli przy protekcyi Troycy Przenayświętſzey pokutowáć niebędźiecie ſzczerze, miáſto do reſzty upádnie w ſwey ozdobie, godności, y ſławie *ſubvertetur;* upádnie ná fortunie ſzczęścia doczeſnego *ſubvertetur* upádnie z wieczną chánką, y konfuzyą bez powſtánia w łáſkę Páná BOGA, bez nádźiei zbáwienia, wſzyſtkich niepokutuiących grzeſzników, przeſławſzy do piekłá ná męki y kátownie nieſkończone: *ſubvertetur*

O niechże będźie po tyſiąckroć rázy błogoſłáwione Jmię Troycy Przenayśw: że wielowładney Wſzechmocności ſwoiey prędzey zwykłá záżywáć do ofiárowánia Jubileuſzu wielkiego miłoſierdźia ſwego, by naywiększym grzeſznikom, niż do ukará-

nia:

Seneca.

nia: *Benedicta ſit Sancta Trinitas, quia fecit nobiſcum miſericordiam ſuam:* Dźięki tobie czyniemy, ciebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy; *o Beata Trinitas:* O Błogosłáwiona Troyco Oycze, Synu, y Duchu Swięty; Proſząc cię *Libera nos:* Dáruy nas wolnością od ukaránia wiecznego, ná ktoreśmy iuż damno záſłużyli; *Salva nos;* Udáruy nas zbáwieniem, lubo niezáſłużonych ná nie: *Vivifica nos ô! Beata Trinitas.* Ożyw w nas umieráiącą wiárę, miłość, y nádźieię do doſtąpienia Jubileuſzu Swiętego, y łáſki Twoiey Troyco S. iedyny BOZE, ábyśmy ſię godnymi ſtáli po ſkończonym życia náſzego zgonie, nieſkończoną częśc, y chwałę w gornym Niebá oddawáć Syonie, y z Swiętemi ná wieki wyſłáwiáć Jmię Twoie Swięty, Swięty, Swięty Pan BOG zaſtępów *Amen.*

KAZANIE

Ná Feſt S. Norbertá Biſkupá Magdeburſkiego.

wKrákowie wKośćiele Pánien Norbertánek pod czás Jubileuſzu y támże czterdźieſtogodźinnego Nabożeńſtwá 1751

Lucratus eſt duo: Math. 25.

Iechże będźie BOGU nieśmiertelnemu cześć y chwałá, że przy dźiſieyſzey Norbertá S. Uroczyſtości, czterdźieſtogodźinnym uczczoney Nabożeńſtwem, o doſtąpieniu,czyli zyſkániu, nie wątpię że ták pártykulárnego, iáko też y generálnego przy Jubileuſzu Swiętym Odpuſtu, Ewángeliczną odbieramy wiadomość: *Lucratus eſt duo.* Powinſzowałbym tego ſzczęścia komu, ále ktoż mię w tym uwiádomić zechce? kto ſiebie ſámego upewni? ieżeli po odpráwionym Jubileuſzu S. nie większey godźien nienawiści, y gniewu Boſkiego iáki táki z nas grzeſznik, á niżeli miłości,á to dla niedoſkonáłey Spowiedźi, dla niedoſtáteczney pokuty, y żalu, á naybárdźiey dla nie utrzymánia ſię w poſtánowionych przedſięwźięciách więcey nie obrażánia BOGA: Nie wie y niezgádnie człowiek áni ſobie, áni komu, czy zyſkał łáſkę Boſką, przez ten Jubileuſz Swięty, álbo zupełne wſzyſtkich grzechow odpuſzczenie, Niebo y zbáwienie? czyli też wieczne potępienie? *Neſcit homo utrum amore, an odio dignus ſit:* Przepowiedźiał Mędrzec. Winſzowáć ſobie wſzyſcy możemy doczekánego Jubileuſzu, ále nie opozyſkánym rokowáć; przy dobrey iednák wierze, w miłośierdźiu Boſkim żadną miárą trácić nie mamy nádźiei; lubo iákożkolwiek dochodźić nie záwádźi z dźiſieyſzych ſług Ewángelicznych, rozdáne dobrá Páńſkie, y tálentá máiących ieden pięć, á drugi dwá, nie dla tego (iáko uważa *Sylveira)* áby ie wedle ſwey woli y ſwawoli, ná wzor owego márnatrawnego Syná rozſzáfowáli, lecz áby właſnemu Pánu, niby iácy fruktarze, zyſk, czyli zárobek uczynili: Jákimże ſpoſobem? oto ktorzy ſię przedtym ſtáráli o profit dla piekłá, o zyſk dla ogniá wiecznego z właſney duſzy y ciáłá, ſłużąc nim niepráwościom grzechowym, prożnościom świátá &c. potym też ſłużyli BOGU w ſpráwiedliwości, w świątobliwości, y pobożności wſzelákiey dla pożytku ſwego, iáki odnieśli dwáy ſługy wſpomnieni; *Dedit illis bona ſua non ut expenderent, ac profunderent pro libitu, ſed ut ipſi Domino ſuo lucrum referrent, & qui ſervierunt, peccatum lucrando, fructum faciendo, ſerviant iuſtitiæ;* Niechże ſię tedy ztąd informuie káżdy. Nie mogł nam większych dobr y tálentow udźielić BOG, iáko nieoſzácowáną łáſkę ſwoię, w tym Swiętym Jubileuſzu nágotowáną. Jeżeli tedy kto przed tym życie wiodł ſwobodne, rozſpuſtne, obfituiąc w niecnoty grzechowe, z pogorſzeniem bliźnich, á teraz po odpráwionym Jubileuſzu żyie ſpráwiedliwiey, bogoboyniey, wſtrzemieźliwiey, zkąd nie ieden przykład do popráwy życia, y obyczáiow zábrał, y zábiera, iuż táki pewnym zyſkiem cieſzyć ſię może; *Lucratus eſt.* Zárabiáć bowiem, álbo zyſk odnośić z tálentów, nic inſzego nie ieſt; tylko dáry Boſkie przymnażáć, przez záżywánie onychże, á naybárdźiey przez dobre uczynki, y pomoc bliźnim świadczoną, łáſkę Boſką, ták w ſobie, iáko w innych pomnażáiąc, y przyczyniáiąc; náuká dowcipnego Kornel: *Lucrari talenta, eſt dona DEI augere, per eorundem uſum & exercitium, maximè autem eſt per bona opera, & auxilium proximorum, gratiam DEI in ſe, ac in aliis augere, & accumulare.* J tákich to dwóch liczył Ewángeliczna

Eccli 9.

czna przypowieść zá czáſow Chryſtuſá. Ja zá teráźnieyſzych iednego naypewniey w tym ſzczęściu profituiącego, do uwagi podam, Oycá y Pátryárchę Zákonu Premonſtráteńſkiego, Norbertá S., ná ktorego honor z rácyi czterdźieſtogodźinnego nabożeńſtwá, y Jubileuſzu S. to powiem: ZE NORBERT SWIĘTY OD IUBILEUSZU SOBIE POZWOLONEGO, ZADNEY GODZINY NIE STRACIŁ W ZYCIU, KTOREYBY NIE MIAŁ OBROCIC NA POZYSKANIE ŁASKI BOSKIEY TAK DLA SIEBIE, IAKO Y DLA BLIZNICH. *Lucratus eſt duo.* W zyſku nic innego odnieść nie życzę ſobie, tylko iedyną chwałę BOGA w Nayświętſzym Sákrámencie utáionego, y zbáwienie Duſz ludzkich, krwią iego naydroższą odkupionych. Zá pomocą Twoią: *Auctrix virtutum* Nayświętſza MARYA Pánno.

S. Bernard. ſer. 2. in Sal. Reg.

NIgdy Swięci Páńſcy, ſpráwiedliwi ſludzy, nie ſą ták zázdrościwi, áby tylko ſámi mieli profitowáć w łáſce Boſkiey, w nádźiei zbáwienia *&c.* mogąc tego wſzyſtkiego życzyć y bliźnim; bo iáko Słońce nie podobna, áby z ſwych promieni użyczyć nie miáło iáſnośći źiemi. Rzeká przybrána, áby ſię nie miáłá wylać zá brzegi, ták niepodobna ażeby Swięci ludźie, máiąc ſpoſob zyſkánia łáſki Boſkiey, wiekuiſtego błogoſłáwieńſtwá dla ſiebie, y dla bliźnich, nie ſtáráli ſię o nie, lub o przymnożenie onegoż, ktorych doſkonáłość ná tym záwiſłá, ięczeć y płákáć łzámi pokutnemi zá ſiebie; weſeląc ſię w Pánu zá bliźnich, w potrzebách ich będąc pomocnym y BOGU ſię podobáć prágnąc, ſobie bydź oſtrożnym, á ludźiom pożytecznym. *Perfectus omnis reputabitur, in cuius anima tria hæc congruenter, atq; oportunè concurrere videbuntur, ut gemere pro ſe, & exultare in DEO noverit, ſimul & proximorum utilitatibus potens ſit ſubvenire, placens DEO, cautus ſibi, utilis ſuis.*

S. Bernard. ſerm. 57. in Cant.

Tęć doſkonáłość życia obrał ſobie zá punkt przedſięwźięcia ſwego, przeſtrzeżony w czáſie, y poſtrzeżony Norbert, niegdyś z młodośći dla wielkich tálentów od BOGA dánych, profituiący u świátá, y świát u niego. BOG tylko ſam, nic niemiał w zyſku od Norbertá, máło ſię ieſzcze ná ten czás ſtáráiącego o pożytek cnot Swiętych, o dobro duſzy, y zbáwienia włáſnego, dopieroż o ludzkim, áni to poſtáło w myśli iego, roſpuśćiwſzy cugle wolnośći ſwoiey, ktorey mu iádącemu raz do miáſtá Freden, Wſzechmocna naywyżſzego ukrociłá ręká, wzruſzywſzy ſtráſznym grzmotem obłoki Niebá, z ogromnym Májeſtatu ſwego głoſem: *Norberte, Norberte, quid me perſequeris? corpus aptavi tibi, divitias quibus te oſtentas; adminiſtravi tibi, mihi ſervire debueras, & cur alios perdere feſtinas, durum eſt tibi contra ſtimulum calcitrare.* O Norbercie, Norbercie! cożem ci winien? że mnie prześláduieſz; udárowałem cię ták wielą tálentámi, iuż wyſokim z zácney Fámilii urodzeniem, iuż głádką ſymetryą ciáłá pięknego, iuż biegłośćią rozumu, to bogáctwy, to reſpektámi Monárchów, Xiążąt, ArcyBiſkupów y innych, ſłowem wſzyſtko z czymkolwiek ſię popiſuieſz przed świátem odemnie maſz, moie to dáry, ktorych záżywáć powinieneś ná pożytek duſz ludzkich, ná zárobek zbáwienia; á czemuż ie nieprzykłádnym ſwym życiem, chceſz zyſkáć piekłu ná wieczną zgubę, y ſiebie? Ciężko ci ſię ſprzeciwić woli moiey, á w tym wypádnie piorun, y uderzy przed koniá w źiemię, z ktorego Norbertá iákby zmiotł. Młot to był ciężki ná ſerce iego, że pod nim od ſámego impetu upáść iák nie żywy muſiał, w godźinę ledwo przyſzedłſzy do ſiebie, y co ſercem zámyślił, w głos záwołał uſty: *Domine! quid me vis facere?* Ach Pánie Stworco moy Wſzechmocny! coż chceſz ábym czynił? czeka oświecenia twego świátową omamiona ślepotą duſzá moiá, gotowe ſerce, y umyſł do pełnienia tego wſzyſtkiego, co każeſz. Zachodźi Norbertá przy odpowiedźi rozkaz Boſki; *Deſine à malo, & fac bonum;* Niczego więcey nieprágnę po Tobie, tylko ábyś záczął Jubileuſz Swięty, ktorego Tobie ſámemu pozwalam. Poprzeſtań fruktowáć świátu, porzuć wſzelkie nie długo trwáłe zyſki iego, prowádzące cię do złego, á miey ſię cáłą chęćią do dobrego, do dobrych uczynkow, pobożnośći, z ktorych dálieko więcey profitowáć możeſz, y dla ſiebie, y dla bliźnich. Uſłuchał w tym Norbert Boſkiey rády, więc żeby świátowey raz ná záwſze uſzedł zdrády, o doſkonálſzym począł zámyśláć życiu, udawſzy ſię do Klaſztoru Sygebergeńſkiego, ná świętą czterdźieſtodniowey bogomyślnośći zabáwę, gdźie bez wątpienia, ták ſam z ſobą rozmawiáć muſiał. Jużci ia widzę, że zámiaſt zyſku, oczywiſtą mey duſzy zgubę odnioſłbym ná świećie, gdybym po świátowemu dálſze prowádźił życie, więc wolę źiemſkim obumrzeć márnośćiom, ábym ſámemu żył Chryſtuſowi, y ták niech bę-

Lobbetius in Gloria Sanctorum

będźie po wſzyſtkie dni wieku mego: *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum.* Zá naywiękſzy to ſobię zyſk poczytam, iuż nie bydź przywiązánym do świátá, iuż odtąd żádnym áffektem nie wiązáć ſię do niecnot, y roſkoſzy ciáłá, iuż pokuſom czártowſkim niehołdowáć nigdy, ále ſię przez gwałt wydrzeć trapiącym duſzę y ciáło. Lepiey mi iák uważam; bráć ſię cáłym umyſłem do pociech zbáwienia wiecznego, ná głos wołáiącego Chryſtuſá, ábym ie w zyſku nie omylnie odebrał, niżeli ſię przy świátowey przemiiáiących uciech więźić obłudźie. Spráwiłá to w krotkim czáſie w ſercu Norbertá przedſięwźięcie, łáſká Duchá Przenayświętſzego, że chcąc ſię podobáć BOGU, ſobie bydź oſtrożnieyſzym, á ludźiom pożytecznym nie odwłocznie przybiegł do ArcyBiſkupá, proſząc o święcenie z ták gorącą żądzą, iż ſię iey wydźiwić nie mogł, y ták wcześney odmiánie ArcyBiſkup, bo czego przedtym proſzony od wielu godnych, uczynić niechciał, potym ſam o to nálegał, upadłſzy do nóg ArcyBiſkupich z wylaniem łez obfitych, przeſzłe opłákuiąc życie ſwoie, wyznał mocne y nieodmienne u ſiebie poſtánowienie, deliberuiącym nic co myslom zábiegáiąc słowy Apoſtołá: *Quæ mihi fuerant lucra, hæc arbitratus ſum propter Chriſtum detrimenta:* Philipp. 3. Scholia Marian: tłumáczą: *Hæc in quibus præ cæteris abundabam, detrimenta putavi, iacturam, inopiam.* Syrus czyta: *Deniq; his omnibus valedixi.* Nie myśl długo nádemną ArcyBiſkupie, bo co mi zyſkiem było, tom poczytał dla Chryſtuſá bydź ſzkodzą, uſzczerbkiem mego zbáwiennego profitu, iużem temu wſzyſtkiemu, w czymem opływał, oſtátnie bez powrotu opowiedźiał vale, owſzem wſzyſtko ſobie poczytam zá ſzkodę, dla wyſokiego poznánia IEZUSA Chryſtuſá Páná mego, dla ktorego wſzyſtkiegom poſtradał.

Philip. C. 1.

Tym, lub podobnym oświadczeniem, uproſiwſzy ſobie poświęcenie Kápłáńſkie, y pozyſkawſzy łáſkę Boſką dla ſiebie, wrocił ſię do Klaſztoru, dla przyuczenia ſię do świątobliwego życia, y cnot Stanowi Kápłáńſkiemu przyzwoitych. O! iákichże tám w ſercu ſwym nie uczuł zapałow miłości Boſkiey? dniem y nocą práwie gorzał od uſtáwiczney żądzy, áby żadney godźiny nie ſtrawił, ktoreyby niemiał obrocić do pozyſkánia łáſki Boſkiey ták dla ſiebie, iáko też y dla bliźnich. Wybuchnął ten płomień naypierwſzy raz w Kátedrze, gdźie był Kánonikiem, y Mſzą wedle porządku śpiewał, gdy po Ewángelii, zápalony Duchem Swiętym, z gorącości ſercá kazał mądrze, y nabożnie, ukázuiąc wſzyſtkim ná oko, prożności świátá tego, iáko ná nim nic doſkonáłego zyſkáć nie może człowiek, gdźie wſzyſtko nie trwáłe z czáſem upływáiące, nic godnego kochánia, áni prágnienia, słáwá nieſtáteczna, fortuná odmienna, wyniosłość ślepa, roſkoſzy krotkie, omylny pokoy, momentálna weſołość, ſzczęście fałſzywe, beſpieczeńſtwo niepewne, życie do záżywánia by naywiękſzych krotofil niedługie, á to wſzyſtko przytaczał do wſpoł duchownych kollegów, áby ráczey zániechawſzy pompy, y zabaw márnych świátá, profitu ſzukáli duſz ták właſnych, iáko też ſobie powierzonych.

Nie zátáił ogniſtey Duchá prawdy, áni ukrył iák w popiele by naymnieyſzey iſkierki, gdy názáiutrz w Kápitule, znowu im do żywego doymował, y pátrzył, nápominiáiąc Dźiekaná, áby wedle práwá regulárnego przeſtrzegał wſzyſtkich, y do świątobliwego pobudzał życia. O co on przez trzy látá każąc wſzyſtkim ſtanom, uſtáwicznie przymawiał, ſámego ſiebie co dźień, co godźiná ſpoſobiąc do poprávy życia, opowiádał Słowo BOŻE w cierpliwości, y w wierze umocniony, chcąc nim pozyſkáć łáſkę Boſką, y dla ſiebie, y dla bliźnich: *Patientiæ clypeo protectus, & fidei fortitudine communitus prædicans, & annuntians verbum DEI oportunè, importunè, ſeſeq; quotidie meliorem reddens, converſatus eſt per annos tres.* Ale gdy dłużey zápámiętáła złość ludzka, w prawdźie upodobánia nie máiąca, cierpieć iego náuk nie mogłá, prześládowániem ſwym, y uporem do tego przywiodłá Norbertá S. że ſię wyrzekł y beneficyów, y prowentów, z Dobr ſię náwet włáſnych wyprzedał, Apoſtolſkiego życia chcąc bydź náśládowcą. *Sarcinam depoſuit, ut promptior excurreret in lucra animarum;* Wźiął przed ſię drogę boſo, w ſukni proſtey, źimná, niewczáſy cierpiąc dla Chryſtuſá, áby mu ná innym mieyſcu, mogł pokazáć zyſk, czyli profit prácy ſwoiey, z ktorą mu ſię słuſzniey, bo zbáwienniey przyſtało odezwáć niż Jákobowi: *Die noctuq; æſtu urebar & gelu, fugiebatq; ſomnus ab oculis meis, ſicq; per viginti annos ſervivi.* We dnie, y w nocy cierpiałem gorąco, y źimno, y niepoſtawał ſen ná oczách moich, y tákem przez lat dwádźieścia służył. Słuſzniey powiedźiałem przyſtáłoby ſię odezwáć Norbertowi S. niźli Jákobowi, bo Jákob tę fátygę, podeymował tylko dla zyſku dwóch niewiaſt, y trzody owiec, y in-

Sigiſm. Kochel. in vita Cap. 6.

Vieroſſovius in Elogio.

Gen. 31. v. 40.

nych bydląt pozyſkánia. Norbert zás Swięty, ſzczegulnie dla pozyſkánia łáſki Boſkiey, ták dla ſiebie, iáko y dla bliźnich, miłością iego roſpálony, ná tym dni nocy, godźiny, momentá w upałách, w źimnách, czáſem po pás brodząc po śniegu, w nie-
Engelgrave wygodách trawił bez przykrości; świadczy o nim: *Tanto Divinæ charitatis æſtu flagrans, ut*
in Feſt.fol. *eum nec frigoris aſperitas, nec corporis inedia, nec virium die noctuq; defatigatio, à cæpto retardaret, nec*
811 §.2. & *uno ſaltim die eum poterant retinere.* Co do ſnu, y ten nie poſtał ná oczách iego,bo
Hiſtor.vitæ. ieżeli ſię kiedy zdrzymał przy ták wielkich pracách, nigdy iednák ták nie záſypiał go-
C. 11. dźiny żadney, áni we dnie, áni w nocy, przy modleniu ſię uſtáwicznym, áby był miał
Math.26. záſłużyć, ná owę wymowkę od Chryſtuſá; *Sic non potuiſtis unâ horâ vigilare mecum;* Ták-
℣.40. że to iedney godźiny, nie mogliście czuć ze mną, wſtáńcie y modlcie ſię. Nie potrzebował Norbert Swięty tey lub podobney pobudki, bo przy nieuſtánnych umartwieniách ciáłá, wyſuſzonego od poſtow, przed nábożeńſtwem y pracą Káznodźiey-
KochelAbb. ſką, ledwo że kiedy mogł oko zámrużyć. *Cum ſe ieiuniô & abſtinentiâ maceraret, die noctuq;*
Lucen.Ords *vigiliis & orationibus inſtitit;* Ták dálece, że co o Swiętym Marcinie nápiſał *Jacobus Januene;*
Eju. C. 5. to y Swięt: Norbertowi ſłuży: *Nullum horarum momentum præterit, quo non aut orationi, aut lectioni incumberet.* Od Jubileuſzu S. żadney godźiny nie ſtrawił życia Norbert S. ktoreyby; nie miał zyſkáć łáſki Boſkiey, ták dla ſiebie, iáko y dla bliźnich, czy to ſię modląc, czy piſząc, czy czytáiąc. Wſzyſtko to iedno było Norbertowi S. wſzák ſię tego doczytáć możecie, w Hiſtoryi życia iego, o ktorey dáley wſpomnę.

Lucæ C. 19. ℣. 13. Pod figurą iákiegoś człowieká rozkazał Chryſtus wybránym ſługom, y wezwánym handel prowádźić dotąd, pokiby ſię nie wrocił; *Negotiamini, dum venio.* O nietrzebáć teraz wzywáć ludźi, y rozkázywáć do handlu, do ktorego ſię ledwo nie wſzyſcy, z tákim ſercá áffektem máią, że dla mizernego zyſku, y zarobku praw Boſkich, uſtaw Kościelnych, przez gwałcenie onychże, Niebá y zbáwienia drugi gotow odſtąpić, zániedbywáiąc chwały Boſkiey, lekce ſobie ważąc owe dobrowolne opuſzczenia Mſzy S. náuk zbáwiennych, y innego nabożeńſtwá. Poki ſię drugi rzemiesłá trzymał, lub innego ſpoſobu ſłużącego do życia, poty był nabożnieyſzy, ſpráwiedliwſzy, rzetelnieyſzy, &c. iákże ſię handlu nie ták z potrzeby, iáko z chciwości nienáſyconey chwycił, áż ſię go rożne chwyciły máteryi káwałki do Spowiedźi potrzebne, owe żądze zbytecznych zárobkow, oſzukánia, przyſięgi, że y ſwoich nie bierze pieniędzy; ná coż ſię tedy przyda záchęcáć do handlu: *Negotiamini;* han-
Cornelius dluycie, każe Chryſtus, ále to nie ták, iák wy rozumiecie, tłumáczy Korneliuſz mowiąc: Prágnieć Chryſtus ábyśmy uſtáwiczny prowádźili handel, ále temi tálentámi, y dárámi, ktore od BOGA mamy pozwolone dla zyſku, y zárobku wiecznego, y ták: macie mądrość; náuczcie nieumieiętnego, macie biegłość w práwie; użyczcie iey y bliźniemu, porátuycie potrzebuiącego, ále nie w uięciu z worká, lub z domu ſubſtáncyi, *negotiamini:* macie fortunę,udźielcie z niey ná ozdobę Swiątnic Páńſkich, ubogim Klaſztorom, nędznym żebrakom, zápomożcie nią podupádłych; możecie kogo ſwoią rádą, przezornym dowcipem, od złego odwieść; *negotiamini:* cáłe bowiem życie náſze według Korneliuſzá, wſzyſtkie dni, godźiny, y momentá mamy trawić ná zy-
Cornel. in ſku uſtáwicznym duſz ludzkich: *Tota vita noſtra debet eſſe non otium, ſed negotium lucri Spiri-*
Cap.luc.19. *tualis continuum;* Co Swięty Grzegorz iáśniey wykłada: *Quod profectò negotium, tunc verè*
S.Greg.lib. *nos agimus, ſi vivendo, ac loquendo, proximorum animas lucramus, ſi infirmos quoſq; Cæleſtis Regni gau-*
1.Epiſt.39. *dia prædicando, in ſuperno amore roboramus, ſi protervos, & tumidos gehennæ ſupplicia terribiliter inſo-*
adDñicum *nando flectimus, ſi nulli contra veritatem parcimus, ſi ſupernis dediti,humanas inimicitias non timemus.*

Záchował to wſzyſtko Zákonu Premonſtráteńſkiego Fundator Norbert S. ná to wſzyſtkie godźiny łożąc od Jubileuſzu ſwego, ázeby życiem przykłádnym, y náuką duſze ludzkie pozyſkał BOGU, czyli bliźnim łáſkę Boſką, utwierdzáiąc ich w Wierze Swiętey, w miłości BOGA ſtáteczney, upornym Heretykóm, y zácietym grzeſznikom, wieczną ogniá piekielnego grożąc kárą, y nákłaniáiąc do popráwy życia, nikomu nie pobłażáiąc, káżdemu prawdę ciął, niczyiey ſię nie lękał przyiáźni, błądzących ná drogę zbáwienną náprowadzał, od wyſtępkow, y obrázy Boſkiey odwodźił, przez wmowienie pokuty y żalu ſzczerego zá grzechy, zwaśnionych záiątrzone ſercá, do iedności, y zobopolney przywodźił miłości, ták; iż dla niego nic im trudnego nie było do wypełnienia, coby tylko kazał, táką im łáſkę zyſkał u BOGA, iż gdźiekolwiek ſię poiáwił, wſzyſcy ſię do niego niby ná zárobek gárnęli oſobliwſzy, ále też y Norbert S. dla wſzyſtkich był z iednym ſercem, y áffektem, prácuiąc iák

wół

woł bez odpoczynku, czy to Kánonikiem będący, czy ArcyBiſkupem wednie, y w nocy folgi odpoczynku nie znáiąc. *Corpus eius non requieſcebat perdiem, Spiritus autem neq; noctu, neq; interdiu habebat requiem.* (świádczy Syn o Oycu) iedyny cel prac ſwoich zákłádáiąc, ná pozyſkániu łáſki Boſkiey, ták dla ſiebie iáko y dla bliźnich. Jákoż zyſkał ią dla ſiebie, gdy ná znák pewny z rąk Nayświętſzey Mátki Boſkiey, płaſzcz biały odebrał, z tytułem Synowſtwá, ná gorze Premonſtrat názwány: *Fili Norberte, accipe hanc candidam veſtem;* Synu ukochány Norbercie, przyimiy tę białą ſukienkę, ná záſzczyt twego Zákonu, y ozdobę, tobie ná zádatek pozyſkáney łáſki u Syná mego. Zyſkał y dla bliźnich łáſkę odpuſzczenia grzechow, gdy oprocz wielu grzeſznikow náwroconych, ſámych Heretykow niezliczoną liczbę pozyſkał BOGU, owego Tanheliná pokonawſzy upor, iáko bluźniercy ſproſnego: *Potens opere & ſermone, innumeros hæreticos ad fidem reduxit, Tanhelini hæreſim nefariam profligavit.* Zyſkał łáſkę Boſką y dla nieodrodnych Synow, y Corek zgromádzonych pod Jmieniem ſwoim, gdy ich BOG táką wſławił świątobliwością świátu bez liczby, że chybá im rowney ſzukáć. Kochel. Lobbetius. Surius.

Nie záwiodł ſię ná ſwym zdániu choć nie z Kátedry mowiący Jnnocencyuſz III. Papież, gdy znáiący ſię ná niewinności poślubioney BOGU, ten dánk Zákonowi Norbertáńſkiemu w głos opowiedźiał, że ieſt ſławny świátu, Niebu miły, Aniołom przyiemny, od początku ſwego nayupodobáńſzy, Krolá wiecznego przybytek, álbo Rezydencya: *Mundo celebris, ſupernis grata civibus Sacra Religio Præmonſtratenſis Ordinis, à ſuæ plantationis initio, æterni Regis habitaculum;* Co o cáłym Zákonie, to y o wáſzym Premonſtracie Krákowſkim godne Cory rozumiemy wſzyſcy. Jeſteście świátu ſławne, boście mu wáſze honory, záſzczyt wyſokich Fámilii, nádźieie ſzczęścia, porzuciły ná wzgárdę, niechcąc nic zyſkáć z znikomych ozdob iego. Jeſteście przyiemne Niebu, y Aniołom, bo dla cnoty Pánieńſtwá záchowáney; weſzłyście w kolligácyą z Aniołámi: *Semper eſt cognata Angelis Virginitas;* Jeſteście naymilſzym przybytkiem, czyli; że ták rzekę Kośćiołem Krolá wieczney chwały, boście mu wáſzą czyſtość nieſkáżitelną dla ozdoby, ſerce, y duſze zá tron ná cáłe poświęciły życie, áby w nim niby ná Ołtarzu przebywał duchownie z wámi, y przemieſzkiwał, á wy w nim iák Krolewny: *Regnum DEI intra vos eſt;* Także mu ſię tedy we wſzelkich ſpráwách wáſzych, czy to w chorze, czy w Klaſztorze ákkommoduycie záwſze, żeby od tego Jubileuſzu S. od dźiſieyſzego nabożeńſtwá czterdźieſtogodźinnego, ná wzor Oycá, y Pátryárchy wáſzego, żadna godźiná nie uſzłá w życiu, ktoreybyście ſobie ná więkſzy co raz reſpekt, záſłużyć nie miáły, y zyſk łáſki iego, co gdy záchowacie ſtátecznie, mam nádźieię, że po długim życiu (iákiego życzę) w oſtátnim zyſku, ále ſzczęśliwym odbierze káżda koronę nieśmiertelney chwały przed wieki zgotowáną, od Oblubieńcá duſz wáſzych IEZUSA Chryſtuſá, gdy po nię záwołáią: *Veni Sponſa Chriſti, accipe coronam; quam tibi Dominus præparavit in æternum.* S. Chryſoſt. Luc. 17. v. 21.

A my ſię też Kátolicy czego ſpodźiewáć mamy w zyſku? pomyślmy trochę nád tym, ále mocną uwagą, przynaymniey táką; iák to myślicie, gdy ſię ázárduiecie ná kupno towáru iákiego, lub inney rzeczy zkupney do przedaży ſłużącey, náprzykład kupuieſz máterye, ſukná, y miárkuieſz ieżeli nie łokciem biorąc miárę, to rozmyſlem, iák ci wiele zyſkáć ná ktorey ſztuce trzebá. Nábywaſz trunkow, y záraz wymiar czyniſz, ſiłá ci ſię w zárobku doſtánie, ſtáráiąc ſię oń uſilnie, y gdy dla trefunkowey ſzkody, przypadku nic nie zyſzczeſz, iákże ſię oto nie fráſuieſz, á ieſzcze bárdźiey, gdy ſzczęścia nie maſz w ten czás, kiedy twoi Sąſiedźi profituią w naylepſzą, o! ná iákież ſię nie zdobywaſz lámentá, nárzekánia, do iákiey nie przychodźiſz roſpáczy. Nie może iuż bydź lepſzego czáſu ná zárobki, iák czás teráźnieyſzy Jubileuſzu S. czás ten wedle *Bernarda S.* nayſpoſobnieyſzy do zyſkánia łáſki Boſkiey, czás zbáwiennego zárobku, w ktory ſobie ſkárby nieoſzácowáne cnot SS., dobrych uczynkow, záſług ná Niebo przyſpoſobić możeſz, czás zá zdániem *Grzegorza S.* tárgu y Kúpiectwá, podczás ktorego, doſyć tánio, bo zá kubek wody ubogiemu dány, zá káwáłek chlebá, zá iedno przytulenie podrożnych bez opłácania, zá ládá groſz ieden, y drugi wiecznym práwem zákupić możeſz dźiedźictwo Kroleſtwá Niebieſkiego. A czemuż ſobie ten czás ták drogi, w ktorym dźień káżdy, godźiná y moment wiecznością nádgrodzona bywa, lekce doſyć poważaſz, záżywáiąc go, y trawiąc, ieżeli nie ná zábiegách,to przynaymiey ná myślách, y pozyſkániu honorów,fortun,zbiorów, przyiáźni, reſpektów ludzkich, czemu ſię bárdźiey krzątaſz około mizernego zyſku

w handlách, niż około pozyskánia grzechów odpuszczenia, łáski Boskiey nád wszystkie dobrá szácownieyszey, do wszystkiego potrzebney osiągnienia? Ach! co to zá záślepienie twoie człowiecze! Gdybyś náprzykład Monárchę iákiego, Xiążęciá, ná ktorego łásce, respekcie wieleć náleżáło, álbo Sędźiego rozgniewał, ták ciężko y uráźił, żebyś był godźien śmierci, lub iákiego publicznego káránia, w srzodku rynku Krákowskiego, czy bawiłżebyś się temi hándlámi, czy myśliłbyś o zarobku, y lichwie, á nieraczey o sposobie przeprosżenia, ziednánia łáski, y miłośierdźia? zápewnebyś odstąpił wszystkiego. Rozgniewałeś wielkiego Monárchę, bo Páná nád Pány, BOGA Twoiego, tylą grzechámi przed Jubileuszem, tylą iuż y po Jubileuszu, o ktorych ty wiesz naylepiey, á czemuż przynaymniey ná godźinę nie oderwiesz myśli, y sercá twego od zysku doczesnego, do przebłagánia Májestatu Boskiego, y nábycia stráconey łáski iego? BOG z tákim áffektem y pieczołowániem, stárał się o zbáwienie, áby cię pozyskał, iż sławę swoią, honor swoy, y życie podał w niebespieczeń-
S.Ambros: stwo śmierci: *Tantum fuit studium Domino tuæ salutis, ut propè modùm de suo periclitaretur, ut te lucraretur.* A ty N. wolisz się podáć w niebespieczeństwo utráty łáski Páná BOGA, á niżeli dobr doczesnych, y zysku choć nie pewnego. J ná coż ci się to przyda, chocbyś ten cáły świát pozyskał, ieżeli bez łáski Boskiey zgubisz duszę ná wieki. Będźie iey iáki táki prágnął, y szukał sposobu w ostátni moment życia, áby zyskał, ále nie
Proverb. 12. ℣. 27. znaydźie, o czym upewnia Mędrzec: *Non inveniet fraudulentus lucrum:* Hugo Kárdynał glossuie: *Hypocrita, vel avarus, qui congregat in saccum pertusum, non inveniet lucrum.* Obłudny Kátolik, zmyśláiący ubostwo, nędzę, y mizeryą, nie násycony łákomiec, worki, y szkátuły nápycháiący, w nich nádźieię szczęścia swego pokłádáiący, ná tym życie tráwiący, nic nie zyska, ieżeli się nieupámięta, *non inveniet lucrum:* nie zyska łáski Boskiey, áni miłośierdźia, *non inveniet lucrum;* nie zyska zbáwienia wiecznego: *non inveniet.*

Ach S. ArcyBiskupie! zyskałeś ty dla ták wielu grzeszników łáskę Boską, iesżcze żyiący ná źiemi, niechże y my niegodni, w tym szczęściu upośledźieni nie będźiem, gdy iuż kroluiesz w Niebie, ziednay nam łáskę odpuszczenia zupełnego grzechów, státeczney poprawy życia, y wzgárdy, doczesnych zysków; ábyśmy tych niepátrząc; dni, godźiny, y momentá lat nászych, ná ustáwicznym stárániu się o łáskę Boską tráwili, poki zupełnie w wieczności szczęśliwey cieszyć się nie zácżniemy *Amen.*

---

w Chełmie u OO. Reformátów 1749.

KAZANIE I.

Ná Fest S Antoniego Pádewskiego.

Lux mundi non potest abscondi. Math. 5.

Mogę przyznáć godna w zácnym Kongressie Audyencyo, że to nowa y nigdy niewidźiána u świátá, osobliwszey konsyderácyi godna, cudowna, ile przy Feście wielkiego Cudotworcy Antoniego S. świátłość, kiedy żadnym sposobem ukryta bydź nie może; *Lux mundi non potest abscondi.* Niewidźiána u świátá, bo chociaż mu ná Nayiáśnieyszych, Jáśnie Wielmożnych nie zbywa luminarzách, ná świetnych od złotá y drogich kámieni lsnących się bogáctwách, y skárbách nie schodźi splendorách, iednák y te prożney nábáwiáiące dumy, śmiertelne kopcą y tłumią dymy, że nie raz y owe *Suprema Senatûs lumina* ostátnim życia błysnąwszy blaskiem, z Nayiáśnieyszym Regnántem Jzráelskim
Psal. 101. smutną záczynáią dumę: *Defecerunt sicut fumus dies mei:* Zniknęły iáko dym dni iásnoświetnych honorow moich, czyli z dymem poszły, zágásłá iásność wszelkich splendec świátá z tym potwierdzeniem prawdy, że: *Qui modo sceptra gerit, cras sicut umbra perit* A iákże *lux mundi non potest abscondi?* Prawdźiwie cudowna świátłość osobliwszey uwagi godna, bo ieżeli ná upstrzone Słońcem, Xiężycem, y gwiazdámi Niebo, wolne odsłonim powieki, codźienncy przy záchodách nie zátáiem práktyki, że y Słońce, choć pierwsze Niebá oko, w ostátnich pod noc ukrywa się ánty-
Amos 8. podách, nád to y w południu iásnym, záchod mu obiecywał Prorok: *Occidet Sol in meridie,*

ride. Gwiazdy iáko *Erratica ſydera*, pod grubemi nie raz taią ſię obłokámi, Xiężyc choćiaż *Æmula ſolis Jmago;* przecięż y ná ſámym Nowiu, gdy mu chce bydź rownym w Pełni, częſto od źiemi záćmiony bywa, zkąd mu przypiſáno: *Tunc te terra teget, cum totum impleveris orbem.* A potym y z pełni uſtępowáć przywykł, poki ſię w oſtátniey kwádrze nie ukryie do oſtátká, iáko to y teraz uważáć możem. A ktoreż iuż inne świátło świátá, nie może bydź zákryte? *Lux mundi non poteſt abſcondi.* Doſtrzegł prawdá u kogoś Jáśnie Oświecone Xiąże Oryentalne w ręku zákrytą świátłość, ále nie cáłego świátá: *Jn manibus abſcondit lucem.* Ale widzę y ia dość iáwnie w ręku Cudotworcy Antoniego S, świátłość z świátłości nieſtworzoną, Páná y Zbáwićielá náſzego, lecz nieukrytą przed cáłym świátem, bo ſię z tym dał ſłyſzeć: *Ego ſum lux mundi;* Ja ieſtem świátłością świátá, Chciał ſię raz z nią ukryć w gościnie będący ná modlitwie przed Goſpodarzem, widzącym przez ſzpárę, w wielkiey iáſności ná ręku piáſtuiący IEZUSA, w oſobie málenkiego dźiecięćiá, w około ſtoiących Aniołów, gdy go proſił áby nie powiedźiał nikomu, áż chybá po śmierci, ále iáko nieſtworzoney świátłości ukryć nie mogł, ták y ſiebie przy niey, z oſobliwſzego przywileiu Boſkiego, pozwolonego wſzyſtkim Apoſtołom, áby byli świátłością świátá: *Vos eſtis lux mundi;* Nie nowiná to byłá tey miſtyczney świátłości ukrywáć ſię Antoniemu przed świátem, táić świetne, y święte rozlicznych cnot kleynoty, bo zá zwyczay *amant pretioſa latere*, ále ſię utáić długo nie mogł, bo prawdźiwego ſplendoru, żadna przyćmić nie potrafi umbrá. Krył ſię po Zakonnych cieniách Antoni Swięty, chcąc w nich znácznego urodzenia, wyſokich tálentów, heroicznych czynów iáſne utáić ozdoby, ále go świátłe pobożności życie, ná publiczny świátu widok wydawáło záwſze, ták, iż im ſię bárdźiey ukrywał przed nim, tym iáśnieyſzy będąc, ſchronić ſię nie mogł. *Job.36.*

Nie ſchroniſz ſię y przedemną miſtyczna świátłości, wielki cudotworco Antoni Swięty; bądźcie pewni Seráficzni Oycowie, że y wáſzey iáſności Puſtelnicza Tebayſkiey Pálmy nie okryie umbrá, áni záſłoni, y owſzem muſi ſię to kwádrowáć iákożkolwiek, co pod czás teráźnieyſzey oſtátniey kwádry, o wáſzym luminarzu Antonim powiem, że Niebieſka prędzey utáiona bydź może świátłość, y zákryta przed świátem, á niżeli dźiśieyſzego Wyznawcy Chryſtuſowego: *Lux mundi non poteſt abſcondi* *ANTONI BOWIEM S. STANĄWSZY RAZ W IASNEY WSZELAKICH CNOT, Y DOSKONAŁOSCI PEŁNI, IAK W NIEY NIGDY OSTATNIEY NIE ZNAŁ KWADRY NA SWIECIE Y NIE ZNA, TAK CAŁEMU W KLAR NA ZAWSZE IASNIEC BĘDZIE NIEBU.* *Lux mundi non poteſt abſcondi.* Jáwnie nie wſkrytości żadney, publiczney żądam Chwały Twoiey iák naywiękſzey, ktory ieſteś *candor lucis æternæ*, Utáiony w Nayśw: Sákrámencie BOZE, zá wielowładną Jnterpozycyą Twoią; *Lux gentium* Nayświętſza MARYA Pánno. *Sap. 7. v.26.* *S. Jldephonſus ſer. 9. de Aſſumpt.*

BYdź w włáſney wſzelákich cnot y doſkonáłości pełni, á nigdy oſtátniey nie znáć kwádry, iáśnieiąc bez umbry ná záwſze, nie źiemſkich to, áni świátowych przymiot świáteł, ktorego do iedney przyrownáć ſię mogą błyſkáwicy, iáko bowiem tá; gdy ſię pokaże ná wſchodźie, w iednym momencie, w mgnieniu oká, widáć ią ná záchodźie, ták tylko ſię przypátrzcie dobrze, bláſkiem świátowych błyſkáwic omámione świátełká ludzkie, wáſze iáſności, dopiero co ſię wſchodzące pokázuią, dopiero co błyſną ná wſchodźie, iużci ſą ná záchodźie; *parent in Occidente.* Prágnął oſobliwſzą iákąś záiáśnieć świátłością, ledwo nie w pełni wſzelkiey ozdoby iáśnieiący Lucyfer: *Conſcendam ſuper aſtra DEI;* Uważcież coś ſię mu iáſnego ná wſchodźie zdáło, ále przy nim tuż oſtátnia kwádrá, y záchod: *Quomodo cecidiſti, qui mane oriebaris.* *Jſaiæ 14.*
Błyſnęło w Aſſyryiſkiey Monárchii, pierwſzemu w honorze Amánowi, Krolewſkiey łáſki ſzczęście, ále z niknęło nie długo, iák błyſkáwicy świátło, okropną ſromotney śmierci ſpráwiwſzy mu noc ná ſzubienicy. Záświtáło coś w głowie Abſálonowi, w ktorą myśl weſzłá, o Nayiáśnieyſzym Májeſtácie Oycowſkim, kedy go mieć lud Jzráelſki, y widźieć cáłym ſercem życzył ſobie: *Toto corde univerſus Jſrael ſequitur Abſalon;* áż w prędce iák błyſkáwicá ná wyſokim dał ſię widźieć debie: *Vidi Abſalon pendere de quercu.* Ták ſą nie długo trwáłe źiemſkich świáteł iáſności, krotkie honory, momentálne reſpektá, w ktorych ledwo co iáśnieć záczynáią ludźie, przy wſchodzącym złotey fortuny ſzczęściu; iużci wprędce gáſną, y nikną iák błyſkáwicá. *Eſth.13.* *2.Reg.C.13* *2.Reg.18.*

Szczę-

Szczęśliwszy w tey mierze mistyczny Luminarz Antoni S. że tákim nigdy nieprágnął iáśnieć świátłem, ktory raz stánąwszy w iásney wszelákich cnot y doskonáłości pełni, iák nigdy ostátniey nie znał kwádry ná świecie, y nie zna, ták cáłemu bez umbry, w klar ná záwsze iáśnieć będźie Niebu: *Lux mundi non potest abscondi.* *Proverb. C. 4. ℣. 18.* Doskonále przypátrzył się w Duchu Mędrzec Páński, wszystkim spráwiedliwego życia ludźiom, iż im od pierwszey kwádry, áż do sámey pełni wszelákich cnot wzráśtáć potrzebá. *Justorum semita quasi lux splendens procedit, & crescit usq; ad perfectum diem:* Sciefzká spráwiedliwych, iáko świátłość iásna, ktora im dáley, tym bárdźiey świeci, áż do dniá, czyli pełni doskonáłey. Piękny to wzrost spráwiedliwość kocháiących ludźi, y státeczny; znáczney pochwały godźien, y estymácyi, nie tylko u świátá, lecz y u Niebá, ták wzrástáć w cnoty, w doskonáłość życia, że ią iák świátłość po ściesżkách rozeznáć, y widźieć można; *Semita quasi lux splendens* ále kiedy to u kogo, ledwo co zábłyśnie złotey poler fortuny, splendorek iákiego honoru, á on záraz ná nowiu iák Xiężyc tey y owey cnocie pokázuie rogi, iákby mu dosyć ná iedney było, iuże táki, słowá dobrego nie godźien, bo mu y dźień błogosłáwieństwá Boskiego nie przyświeci, gdy w iásney wszelákich cnot z spráwiedliwemi nie pokáże się pełni, w iákiey stánąwszy od Nowiu nowozáczętego życia Antoni Swięty, nigdy w niey ostátniey nie znał kwádry.

Pokázuią to ná oko, iásne życia iego ślády, od pierwszego wschodu ná świát, gdźie ieszcze dźiecię Antoni, á iuż się cienia swego chroni, grzechowego tym bárdźiey; áby świátłą pierwszey niewinności sukienkę, wźiętą przy Chrzcie Swiętym, naymnieyszego defektu nie skáźił plámą. Pátrz dáley ná ślády Antoniego, dokąd w niey idźie znáczny: *ipso candore notabilis.* Idźie tám; kędy go pałáiące miłością BOGA serce Augustyná, iák mágnes ciągnie, kryie się w umbrách Zákonnych piętnastoletni Antoni, by przepáściftey świátowego morzá uniknął toni. Przybiera się w drugą Regulárnego życia sukienkę, niby złoto przydáiąc do złotá, áby w niey sámemu tylko BOGU, rozgorzáłym miłości iego áffektem, záiáśniał iák złoto. Nie tu koniec iásnych świátłości ściesżek Antoniego Swiętego, bo mu y Zákonna umbrá, iáko noc Xiężycowi w pełni, dodáie honoru; *Luci nox addit honorem.* Postępuie dáley, gdy serdeczną Męczeństwá żądzą, unosi się wyżey, oraz y wynosi do Zákonu Bráci mnieyszych Fráncisżká S. y Reformátem (iż ták rzekę) zostáie, gdy nową życia reformę ná siebie bierze od tey, w odstępuiącego nieco Generáłá, po śmierci Seráficznego Pátryárchy, ślády nie idąc; Przy ostátnich kuchennych usługách, naypierwszy w rozmáitych cnotách,á ten iásny pokazał inkrement, cwicząc się iuż w pokorze, iuż w posłuszeństwie, iuż w ubostwie, iuż w umartwieniách ciáłá, dyscyplinámi, włosiennicámi go trapiąc, y postámi, że tylko wiátr nim powiewał (zá świádectwem Historyi życia iego) Zgołá; ták się pomnażał w cnotliwym życiu Antoni Swięty, że nigdy w oczách Boskich, iedną lub drugą niechciał iáśnieć cnotą, ále do wszystkich chęć záwźiąwszy, w iásney wszelákich doskonáłości usiłował stánąć pełni, áby w niey nigdy ostátniey nie doznał kwádry. Prawdźić się może o dźisieyszym Cudotworcy, co o wielkim Antonim nápisał Athánázy S. *Universis virtutum partibus irrigatus, omnium in se bona exprimere nitebatur.* Chcesz wiedźieć w doskonálszey cnot wszystkich pełni Antoniego S.? obaczysz łátwo, lubo z przeciwney zdániu memu informácy Páwłá S. *1. ad Corinth. Cap. 12.* piszącego, iákoby nie wszystkie Luminarze bydź mogły, w iásney wszelákiey doskonáłości pełni, á to dla osobnego dárow, y łask Duchá S. udźielánia. Jednemu bowiem dáie się dar mądrości, drugiemu umieiętności, trzeciemu dar wiáry, innemu uzdrawiánia chorych, temu dar czynienia cudów, owemu prorokowánia, rozeznáwánia Duchów, innym rozmáite ięzyki, wykład y łátwość zrozumienia Táiemnic przytrudnieyszych. To záś wszystko spráwuie ieden, á tenże Duch, udźieláiący káżdemu z osobná wedle swey woli: *Hæc autem operatur unus, atq; idem Spiritus, dividens singulis prout vult.*

Gdyby mi przyszło życie wielkiego Cudotworcy Antoniego S. dźielić ná cząstki, ánibym iedney częśći doskonále nie powiedźiał o nim, iák w iásney wszelákich cnot stánąwszy pełni, nigdy ostátniey nie znał kwádry, kiedy się mam przyznáć; to powiem: że ginie koncept do pochwał Antoniego S. w ktorym záwsze co nowego znaydźie. On ci to iáśniał dárem mądrości, umieiętności od BOGA dáney, że czego inni nie mieli, Antoni miał w pełni,*Uni datum, quod nulli concessum.* Wszák w Seráficznym

Zako-

Zakonie naypierwſzym luminarzem obiáśniáiącym wyſokie Teologicznych trudnośći Táiemnice, pokazał śię Antoni S. pierwſzym będąc Lektorem Teologii, zkąd teraz ſłuſznie o nim wyznáć wſzyſcy mogą; co wſzyſtkie ſtworzenia o Xiężycu w pełni: *De plenitudine eius accepimus omnes:* z pełności iáśnieiących náuk, y wyſokiey Antoniego mądrości, do tych czas pártycypuiemy wſzyſcy, ztąd ſubtelny Dun Szkot, ztąd inni ſłáwni náuką y świątobliwośćią. O świetle Wiáry S. áni wątpić, kiedy w nim; przy uzdrawiániu chorych, przy czynieniu cudów ták nieźliczonych, w ktorych po dźiś dźień iáśnieie, przy opowiádániu, y wyiáwieniu ukrytych przed ludzką wiádomośćią wielu rzeczy, przy odpráwiániu Kázań iednym ięzykiem, ále do zrozumienia káżdemu Národowi, záiáśniał w pełni, dobremi w konſpekcie BOGA, y ludźi przyświecáiąc ſpráwámi, zgodnemi z náuką Ewángelii S. że ile ſłow w ſwych Kázániách wymowił, tyle goreiących pochodni, z uſt iego wychodźiło, zápaláiących oźiębłe do miłośći BOGA, y cnoty ſercá ludzkie, záślepione ciemnośćiámi grzechowemi, niedowiárſtwem oświecáiących rozumy, iáko drugi Eliaſz: *Antonius Cælesti zelo accensus erat velut alter Elias.* O! záprawdę, przyzwoiciey świátłemu y do tych czás nieſkáżonemu ięzykowi Antoniego Swiętego przypiſáć mogę, co owey rybce w morzu z ięzykiem ták świetnym będącey iák ogień, o ktorey Norembergius; *Lingva dedit lucem.* Ten ći to ięzyk Cudotworcy wielkiego, ták cudowne w duſzách ludzkich, po morzu świátá tego pływáiących wzniecał ognie, że pod czás iego Kázań ſłycháć było ſerdeczne wzdychánia, z nieutulonym ięczenia żalem. O! bodayżebyśmy byli nigdy nie obrażáli BOGA, o gdybyśmy ták długi czás do pokuty, y do żalu ſerdecznego mieli, iákiśmy ná ſproſnośći życia ſtrawili. J záraz iedni popráwę ſkuteczną przyrzekáli, drudzy do zupełnieyſzych świetleyſzego rozumu udawáli śię ákcyi; *Alius clariora opera quam ante operabatur,* iż ledwo kto był, żeby ták cudownym w zákámiáłych grzeſznikách, w uporczywych heretykách, przypátruiąc śię odmiánom, niemowił o Antonim, że powſtał ná wypalenie wſzelkich niecnot, á ná wykorzenienie złych obyczáiow, w iáſney wſzelákiey doſkonáłośći pełni iáko ogień: *Surrexit Antonius tanquam ignis,* ktorego *lingva dedit lucem.* Jákoż to y ſam Rzymſki Biſkup, z przydátkiem większey czci Antoniemu S. przyznał, widząc w nim gorliwość w pomnożeniu Chwały Boſkiey, w utrzymániu Praw y Statutów Fránciſzká Swiętego; *Venit in Spiritu Eliæ, & virtute, qui omnibus virtutibus Eliæ repræsentat Christum.* Przyſzedł w ogniſtym Eliáſzá Duchu, y w cnotách podobny Antoni, ktory iáſną wſzyſtkich doſkonáłośći pełnią ſámego ná ſobie Chryſtuſá podobieńſtwo wyraża. Ale y Seráficzna Oblubienicá Chryſtuſowa Tereſſá Swięta, pięknie o nim świádectwo dáie, gdy ná Xiędze Doktorſkiey w ręku Antoniego S. śiedzącego widźiáłá IEZUSA, záwołáłá: O! iákie to ſzczęśćie; Antoni Tronem ieſt ſámego BOGA, gdy go uyrzáłá pieſzczącego śię rzekłá: *Antonius Christiformis* gdy potrzeci raz obaczyłá ſtoiącego przy Tronie Boſkim, obok z Fránciſzkiem S., krzyknęłá: *Antonius altissimus* Antoni naywyżey iáśnieie w wiekuiſtey Kroleſtwá Niebieſkiego Chwale, zkąd znáć, że Antoni Swięty w iáſney wſzelákich cnot, y doſkonáłośći pełni raz ſtanąwſzy, nigdy oſtátniey nie znał kwádry. Bo ieżeli śię Jnſułá Rhodos tym záſzczyca przywileiem, że tám nie obaczy dniá ták nie pogodnego, áby weń ſłońce rozświecić nie miáło: *Nunquam tam turbidus dies est, quin sol appareat.* O dopieroż w życiu Antoniego Swiętego, nie tylko dniá ále y godźiny, iedney minuty, momentu nie było, ktoregoby w iáſney cnot rozlicznych nie świećił pełni. On ći to był; *Sedes gratiarum;* ktorego ſzczodrobliwa *Patris luminum;* łáſk ſwoich dárámi nápełniłá ręká, że co innym Swiętym udźieliłá części, Antoniemu zupełnie wſzyſtkiego w pełni: *Quæ sparguntur in omnes, & quæ divisa beatos efficiunt, collecta tenet.* A zkądże ná ták znáczny reſpekt záſłużył ſobie Antoni Swięty? ieżeli nie z iáſney cnot wſzelákich pełni, że w niey nigdy oſtátniey nie znał kwádry. Nic bowiem człowieká znácznym y iáſnym nie czyni w oczách Boſkich, y ludzkich, tylko iedná cnotá; iákby był człowiek ſłońcem otoczony, gdy pełnią doſkonáłośći, y ſpráwiedliwośći wſzelákiey, iáśniey świeci nád źiemſkie świátłá, y nád Niebieſkie nie tylko świátu, ále y cáłemu Niebu: *Nihil est quod hominem sic afficiat insignem, atq; conspicuum ut splendor virtutis. Sicut enim ipso Sole circumdatus, ita utiq; homo iustus clarius refulget, nec in terram solummodo radios emittit, sed supra ipsum etiam Cælum propriô fulgore* [illegible]*adiat.*

Truxillo

Idem.

S.Chrysost.

Ná oſtátni dowod niech mi będźie, ſzczęśliwa śmierć Antoniego Swiętego, ktorą ſáme dzwony Pádewſkie, y niewinne po ulicách biegáiąc ogłośiły dźiatki: *Mortuus*

est S. Pater, mortuus est S. Antonius. Umárł iuż Oyciec Swięty, umárł iuż Swięty Antoni. J záraz nád zwyczay innych Swiętych, pierwey niżeli sam Pátryárchá Fránciszek, w iednym Roku Kánonizowány został, y zá Swiętego od Kośćiołá Bożego uznány, ták w iásney wszelákich cnot, y doskonáłośći pełni stánął Antoni Swięty, że w niey nigdy ostátniey nie znał kwádry, nie zna, y znáć nie będźie, bo spráwiedliwego żyćia ludźie iáśnieć będą iák słońce, ludźie święći, ludźie pobożni, bogoboyni, iáki był Antoni S. *fulgebunt iusti sicut sol,* nieomylna obietnicá Mędrcá Páńskiego, ktorą ztwierdza y Prorok: *Qui ad iustitiam erudiunt multos, fulgebunt in perpetuas æternitates.* Ktorzy wielomi do spráwiedliwośći, dobrym przykłádem żyćia cnotliwego pokázuią drogę, iáśnieć będą po wszystkie wieki *fulgebunt in perpetuas æternitates.* A że Antoni S. ták przyświecał (iákom iuż pokazał wyżey) w iásney wszelákich cnot, y doskonáłośći pełni *plenus Sanctitate,* á záwsze bez ostátniey kwádry, toć iáśnieć będźie nie zgásłą wieczności ą nie tylko świátu, ále y cáłemu Niebu.

Sapient. 3. Dan. 12. S. Antonin. ArchiEpisc.

Nie zápádnie pod żadne umbry, áni znáć nie będźie ostátniey kwádry y wászá *vera mundi lumina, orbisq; columina* Seráficzni Oycowie, iásna doskonáłośći pełnia, z ktorey świátłá ma świát y Niebo w dostátku: *Et Cœlis & mundo lux vestra sat est;* Kiedy Niebo iuż iáśnieiącemi świątobliwośćią *in splendoribus Sanctorum* nápełniacie Reformátámi, świát znáczną reformowánego żyćia w pobożnośći przykłádnośćią.

Vos Sanctis sydera Cœli
Insignes pietate Viri; vos lumina mundo
Præbetis,

że co Pismo Swięte o Synách Jzráelskich świadczy, iákoby z niemi, gdźie tylko mieszkáli, obok świátłość chodźiłá w párze: *Ubicunq; autem habitabant Filii Israel, lux erat,* to ia o was Synách Seráficznego Oycá śmiele mowię, że gdźiekolwiek tylko z swoią Reformáckiego żyćia pokażecie się prezencyą, káżdy was witáć y ádorowáć zá Synow świátłośći może: *Omnes vos Filii Lucis estis,* u ktorych nic nie iest tákiego, coby was kiedy przyćmić mogło; bo *omnia in luce clarescunt.* Wy w ciemnośćiách grzechowych błądzącym, świátłem náuki pokázuiecie drogę, do wiekuistey Niebá świátłośći. Wy z umbr śmiertelnego ciáłá wychodzącym duszom, przy ostátniey ich żyćia kwádrze, zázwyczay przyświecacie w pełni, dysponuiąc ich do zupełnego łáski Bozkiey, y zbáwienia otrzymánia. Wy do widzenia słońcá spráwiedliwośći, záślepionych niedowiárstwem, herezyą, przyprowadzacie, między niemi w cnotách skromnośći, w umartwieniách, iáśnieiąc w pełni doskonáłośći wszelákiey, iáko świátłá zgromádzone z cáłego świátá: *In medio nationis pravæ, & perversæ, lucetis sicut luminaria in mundo.* Swiećcież tedy świátu w tey wszystkich cnot pełni, iák świecicie Prześwietni Seráficznego Zakonu Oycowie: *Sic luceat lux vestra,* áż dotąd; poki *cum fœnore lucis* po spędzonym śmiertelnośći záchodźie, *in plenitudine Sanctorum* w wiekuistey zupełnie nie záiáśnieiecie świátłośći.

Exod. 10. ℣. 23. 1. Thess. 5. Ad Philipp. C. 2. ℣. 15.

A my się tym czásem przypátrzemy sobie; czyli się też z ostátnią Xiężycá niekwádruiemy w żyćiu nászym kwádrą? álbo ieżeliśmy kiedy przynaymniey raz w iásney cnot wszelákich, y Chrześćiáńskiey doskonáłośći stánęli pełni, bo o pełnią honorow, fortun, w ktorey dość pięknie według stánu swego iáśnieiesz nie ieden u świátá, áni się pytam, wiedząc; że pełnia świátowych splendorow, ná bogátych stroiách, áppárencyách, ná powierzchowne błyszczącey záwisłá ozdobie. Zyć w ciemnym ubostwie, y nędzy, bydź w pogárdźie u świátá, iest to u was żyćie w ciemnośćiách, noc okropna, choćby w iásnym świecącego słońcá południu. Niech że ieno zábłyśnie złoto, fortunne przed wroty pokaże się słońce, pełnia to zupełnego ukontentowánia wászego, dla ktorego niech wam większych BOG przymnaża splendorow, zupełnym życzę sercem; ále mi powiedźcie proszę, co też z tey wászych splendoc świátá mieć będźie Niebo? co ma Kośćioł S.? co ubodzy żebracy? co duszá wászá? przy tych lsnących się świátełkách? Swiecisz się, lub świeci w wászych Jásnie Oświeconych, Jásnie Wielmożnych tytułách, iáśniey honor Bozki, y Swiętych iego nád wász? Czy iáśnieiąż w dniách żyćia wászego? álbo czy postáły kiedy, w pełni chwalebne uczynki iákie? czy niemożeż nam służyć ow Apokaliptycznego Aniołá zárzut: *Non invenio opera tua plena.* Człowiecze; nieznáyduię uczynkow twoich w pełni iáśnieiących przed BOGIEM: *Non invenio:* Ach! ták się znáyduie wszędy nie w pełni wszystko. W Páńskich Domách nie w pełni miłość Boska, y áffekt ku bliźnim,

Apoc. 3. ℣. 2.

w świad-

w świadczeniu potrzebuiącym miłoſierdźia. W Sądowych izbách nie z pełna ſpráwiedliwość, pełno w niey korrupcyi, reſpektów bez reſpektu ná BOGA y ſumnienie. W Pátronizácyách, w Káncellaryách nie w pełni ſzczerość, y prawdá, w informácyách Sędźiow ſpráwiedliwych, pełno wykrętnych ſpoſobow, rácyámi wyciętczonych Praw, bezprawnie użytych. W Stanách Rycerſkich nie w pełni heroiczne cnot Swiętych dźiłá, pełno rozdźiałów, ſerc nieprzyiáźnych, y niechęci, pełno iák y w poſpolitości gniewów, zazdrości, nienawiśći, zdźierſtwá, ubogich ludźi krzywd, zelżywości, záwźiętości y innych nieſzláchetnych ákcyi; W ſtanách obowiązánych ślubem, poprzyſiężoney przyiáźni, nie w pełni zobopolna miłość, wierność, y uczciwość, pełno ſwárów, niezgod, przeklęctwá, y nieſzczerośći. W ſtánách wolnych, y ſwáwolnych, nie z pełná wełná, pęka ſię cnotá, poczciwość, y niewinność, pełno cudzołoſtwá, lubieżności, konwerſácyi pokątnych, y roſpuſty, ſłowem nie w pełni práwá, y przykazánia Boſkie, ktore gwałt cierpią przez przeſtępſtwo onychże. *Non invenio plena opera.* J coż po ták świátowey świátłości komu, gdy duſzá w grzechách, y nieprzyſtoynych obyczáiách iák w ciemnicy, bez świátłá łáſki Boſkiey, ledwo że żyie. Zyczyłbym ia káżdemu w krotką wźiąć reflexyą, á ná długą pámięć powtarzáć ſobie dumę Królá Jzráelſkiego, ktory rzuciwſzy okiem ná ſwą Krolewſkich ſplendorow pełnią, ták ſam z ſobą rozmawiał: *Et dixi forſitan tenebræ conculcabunt me.* Ach! czy ták że w honorách, południem ſzczęśliwości pomyślnych świecić będę ná záwſze? podobno te iáſności wſzyſtkie, śmierć kiedyżkolwiek przygáſi we mnie? podobno mnie zdepcą, y z błotem zmieſzáią ciemności śmiertelne: *forſitan tenebræ conculcabunt me.* Ach człowiecze nie podobno, ále zápewne podepcą cię, ieżeli BOGU świecić nie będźieſz ſpráwiedliwością cnotliwego żyćia; *conculcabunt*, podepcą cię y ſkryią w boleściách ciężkich, ciemności wieczne, ieżeli bez boiáźni Boſkiey z uciemiężeniem, y przygáſzeniem bliźniego, dopieroż praw Oyczyſtych, ktorych ná zdrádę dobrá poſpolitego zážywałeś, álbo záżywáć myślisz, nie przeſtánieſz tego; *conculcabunt*; Podepcą cię, y ogárną ciemności piekielne, ieżeli więcey wykrętnemi rácyámi, źaſłonę prawdźie ná oczy kłáść będźieſz, ábyś ią przytłumił: *conculcabunt.* Podepcą cię w ogniu goreiącym ná wieki, ieżeli dla iáſności cudzych Jmion, reſpektow, honorowi Boſkiemu y czci uymieſz ſplendoru, nieprzyznáiąc teſtámentow, zátrzymuiąc wyderkaſſy, dźieſięciny, zdawná náleżące BOGU *conculcabunt:* Deptáć po tobie będą czártowſkie mocy, y táką ci oćmę ná oczy rzucą, że nie tráfiſz, ktorędy ſię powrocić do tych ſplendorow, bogactw, honorow, w ktoryches iáśniał w życiu, ná złe ich z obrázą Boſką záżywáiąc, przy zbytkuiących piiáńſtwách, cieleſności, zaboyſtwách, y innych exceſſách *conculcabunt.* Máło to; w tákie cię ſwych przepáści piekielnych zápchną ciemności, że nigdy nie tráfiſz do wiekuiſtey Niebá świátłości, zkąd BOG łáſkáwym okiem, áni rázu nie weyrzy ná ciebie, y ty iáśnieiącey iego twarzy w chwale błogoſłáwionych, przez cáłą nie obaczyſz wieczność; *conculcabunt.* A máiąli po nas z táką konfuzyą śmiertelne deptáć ciemności piekielne; rzućmy ſię lepiey, z iákim kto ma ſplendorem pod nogi Antoniego Swiętego. *Pſal. 138.*

Wielki Cudotworco, oſobliwy w rożnych potrzebách doświadczony Pátronie, Antoni S. iużeś iáſney wſzelákich cnot, y doſkonáłości pełni, świátłością chwały wieczney dopełnił w Niebie, my ieſzcze *in regione umbræ mortis* iák w ciemnościách, tłuczemy ſię po świecie, nie máiąc czymbyśmy po oſtátniey kwádrze życia náſzego, záiáśnieli w konſpekcie BOGA. Rzucze áby iednym, ktorymeś iáśniał, iáśnieieſz, y iáśnieć będźieſz promieniem łáſki ſwoiey, ná oczy ſerc náſzych (wſzákżeś ták wielu oświecił) ábyśmy przykłádem twoim, choć nie w pełni wſzelákich cnot, iák ty, ále przynaymniey w części záiáśnieli BOGU w ſtáteczney miłości iego, w poſłuſzeńſtwie, y w pobożnożności Chrześciáńſkiey, bez oſtátniey kwádry. Co gdy w nas obaczyſz ſkutecznie, dopomoż Jntercesſyą twoią, ábyśmy ſię z tobą, zupełnym widzeniem, wiekuiſtey świátłości w chwale błogoſłáwionych cieſzyli: *plenum da cernere lumen Amen.*

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

Vos eſtis lux mundi, ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona. Math. 5.

wKrákowie u OO. Reformatow pod czás Jubileuſzu 1751.

JEżeli kiedy zgodniey, te ſłowá Chryſtuſowe ſłużyć komu mogły, to nayprzyzwoiciey pod ten czás Jubileuſzu Swiętego, wſzyſtkim dotych czas ſię kocháiącym w pompách świátowych, y prożnych ziemſkiey márności oſtentácyách: *Vos eſtis lux mundi:* Wy ludźie ktorzy ſię zdáiecie czás Swiętey odpráwowáć pokuty, nic ſię w was oſobliwſzego niewydáie, tylko ſzczegulna zbytkuiącego świátá świátłość; *Vos eſtis lux,* czyli; nie znáć ozdoby ná duſzy, ná ktorey nic ſię nie świeci, coby do zbáwienney Niebá ſłużyło oſtentácyi: *Vos eſtis lux mundi;* bo ieżeli Jáśnie Oświecone, Jáśnie Wielmożne w Páńſkich doſtoynościách wáſzych świecą ſię Jmioná, to świátło świátá: *Vos eſtis lux mundi;* Jeżeli ſię z bogátych zbiorow, z ſzácownych ſkárbów, drogie ná was wydáią ſplendory, wſzyſtko to świátłość świátá: *Vos eſtis lux mundi* ieżeli ſię ná grzeſznym ćiele, złote, lub ſrebrnolite pobłyſkuią lámy, á w delikátnym ſumnieniu złe, wytárte, śmiertelnych nieprávości pobłyſkuią plámy, nic záiáśnieieſz w konſpekcie Boſkim, nic godnego w ſobie nie pokażeſz Niebu, chybá świátu, ktoremu ſię świecić choć w bogátey nędzy, cáłą myślą, wſzyſtką chęcią, naypierwſzym ſtárániem nie ieden prágnieſz: *Vos eſtis lux mundi;* niemáiąc pámięci ná to, że y owego Ewángelicznego Purpurátá, iáśnieiącego w biſiorách, y bogátych zbiorách; *Induebatur purpurâ & byſsô;* bies wźiął iák ſwego, á dokądze? ách ná wieczne nie widzenie ſię z BOGIEM, od Jáśnoświętnych honorów, Jáśnie Wielmożnych bogactw, wiele wymagáiących nieſpráwiedliwości, do piekielney ciemnicy, z Xiążecego progu, do ogniſtego ſámym czártom przyzwoitego grobu: *Mortuus eſt dives, & ſepultus in inferno.* A zá coż, zá to bez wątpienia, że ſię w żyćiu iego nic nie znáydowáło, tylko *lux,* y *luxus mundi*: Swiátowa pompá, y zbytek, ſzumno, buczno, á uczynkow dobrych páſz, iáſnych cnot Swiętych nie widźieć było kleynotow, ktore mu do drogi wieczności ſzczęśliwey przyświecáć miáły, y bliźnim. Teć to ſpráwy życia náſzego, álbo uczynki dobre, nas ludźi Reformatámi uczynić záwſze mogą, nie iáko ſpoſobiąc do przemienienia w świátowe świátłá: *Hæc ſunt, quæ nos luminaria mundi faciunt, bona ſcilicet opera:* świadczy; bo niemi beſpiecznie świecić możem świátu, przez pokazánie drogi do życia świętego, ſpráwiedliwego, y pobożnego. J to to ieſt; co Chryſtus powiedźiał. *Vos eſtis lux mundi, ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona.* Wy ieſteście świátłem świátá, tákże niechay świeci świátłość wáſzá przed ludźmi, áby widźieli uczynki wáſze dobre, y chwalili Oycá wáſzego ktory ieſt w Niebieſiech.

Tertulian. lib. de Cultu fœminarum.

Co Chryſtus do Uczniow, to ia do was iáśnieiących czy w fortuny, czy w honory mowię, *Vos eſtis lux mundi. Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona;* gdyż to ieſt powinność w okázyi nas wſzyſtkich iáką nam głośi *S. Chryzoſtom*, ábyśmy byli reformowáni w świátłá, przy Anielſkim między ludźmi iáśnieiąc życiu: *Idcirco ille nos elegit, ut ſimus quaſi luminaria, ut velut Angeli verſemur cum hominibus in terra.* O! ieżeli kiedy; tedy pod ten czás miłośćiwego látá, tá zbáwienna byłáby potrzebna wſzyſtkim reforma życia, áby ſię káżdy z táką doſkonáłością uſpráwiedliwił BOGU, iżby do tego Anielſkiego ſtołu, ná ktorym utáionego y wyſtáwionego pod Sákrámentálnemi oſobámi widźiem, y ádoruiem BOGA; mogł przyſtąpić nie iuż człowiekiem, ále żywym Aniołem w ciele, coby to zá ſzczęśliwy był Jubileuſz dla tych; Ale wieluż ſię náliczy tákich? czy znaydźiemy áby iednego podobnego? *Num invenire poterimus talem virum?* ſzukáćby go podobno w śrzod południa z pochodnią dopiero trzebá. Szukay kto chceſz, á ia nie będę, przy nieſtworzonym Swietle, cudotworny w oczách y pámięci iáśnieie Antoni Swięty, ktorego: *J NA JUBILEUSZ; W LEPSZEY SWIAT NIEMOGŁ WIDZIEC REFORMIE, IAKO GDY GO OD DZIECINSTWA IASNIEIĄCEGO, ZAWSZE PRZY ANIELSKIM MIĘDZY LUDZMI OGLĄDAŁ ZYCIU.* O tym pierwſzemu Reformátorowi: *Qui reformabit corpus humilitatis noſtræ;* Ná większą cześć y chwa-

S. Chryſoſt. Hom. 10. in Epiſt. 1. ad Timoth.

Gen. C. 41.

Rom. 12. ℣. 2.

chwałę, ktorey przyczyniſz ſwoią Jntercesſyą. *Gloria Angelorum* Nayświętſza MARYA Pánno. *S.Bernard.*

JUż to pewna, o czym y dyſputowáć nie trzebá, że człowiek przez reformę życia ſwego, może ſię między ludźmi pokazáć iák Anioł, nie żeby miał bydź w iedney iſtocie, y náturze z niemi, żadney nieznáiącemi máteryi ciáłá, áni do niego ſpoſobności máiącemi, iáko ſtworzenia duchowne, korrupcyi, lub ſkáźitelności nie podlegáiącemi nigdy; ále w przymiotách, y właſnościách nayprzyncypálnieyſzych, máło co ſię rożni od Aniołów, ſam to przyznáie Wſzechmocnemu Stworcy Dawid: *Domine Dominus noſter, quid eſt homo? quod memor es eius? minuiſti eum paulò minùs ab Angelis, gloria & honore coronaſti eum.* Coż ieſt człowiek w obliczu twoim Pánie? iże nań pámiętaſz, uczyniłeś go máło co mnieyſzym od Aniołow, chwałą, y czcią ukoronowałeś go. O! iákże dźiwne ieſt Jmię Twoie po wſzyſtkiey źiemi: *Quam admirabile eſt nomen tuum in universa terra;* bo ieżeli ow Reformat Páweł S. Apoſtoł, ták ſię odmienił był w ſwym życiu, z grzeſznego w Swiętego, z nieſpráwiedliwego w ſpráwiedliwego, z bezbożnego w pobożnego, iż iuż ſam do ſiebie nie widźiał podobieńſtwá ludzkiego, ále bárdźiey Chryſtuſowe, z tym ſię dáiąc ſłyſzeć: *Vivo ego, iam non ego, vivit vero in me Chriſtus;* Zyię ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus. A czemuż świát widźieć nie miał do Antoniego Swiętego, że y ná Jubileuſz, ná ktory zá zwyczay ludźie ſtáráią ſię o reformę życia, nie mogł ſię w lepſzey pokazáć reformie świátu, w iákiey go iáśnieiącego od dźiecińſtwá záwſze przy Anielſkim między ludźmi oglądał życiu. *Pſal.8.* *Galat. 2.*

Math. Cap. 22. ℣. 30. Reformę opowiádáiąc przyſzłą, przy uniwerſálnym ciał ludzkich Zmartwychwſtániu Chryſtus, upewnił wſzyſtkich: że ná ten czás żadnych konkurrencyi o przyiáźni, żadnych z rękowin, żadnych Slubow nie będźie, ále ná kſztałt Aniołow, w czyſtości nieſkáźitelney żyć máią: *In reſurrectione neq; nubent, neq; nubentur, ſed erunt ſicut Angeli DEI in Cælo.* Tá powieść Chryſtuſowá nie iednemu urośćiłá ciekáwość, czemu to Zbáwiciel ták wiele rázy z Uczniámi rozmawiáiąc o rożnych cnotách, dla żadney inney, ták wyráźnie nie przyrownał ludźi do Aniołow, iák dla iedney czyſtości? Uczony *Baldonatus* twierdźi, że to dla tego uczynił Pan JEZUS, áby káżdy wiedźiał, że iedná czyſtości cnotá, nayprzyzwoitſza ieſt Aniołom. *Nullam tam Angelicam eſſe virtutem, quam puritatem* y S. Ambroży toż ſámo zdáie ſię potwierdzáć, gdy mowi: że czyſtość záchowána, człowieká, niby reformuie w Aniołá: *Caſtitas Angelos facit, qui eam ſervat; Angelus eſt.* Z tą tylko rożnośćią, że Anioł z nátury czyſtość záchowuie, bo iuż ták ieſt uſzczęśliwiony, że iey gwałtu uczynić nie może, człowiek záś póki żyie, póty cnoty czyſtości ſtrzedz muſi, ieżeli chce, przy Anielſkim záiáśnieć życiu, y utrzymáć ſię wcále: *Et hi perfectò qui continentiam ſervant, Angeli ſunt, qui viventes in carne corruptibili, mortalium vitam illuſtrando tuentur.* *Maldonatus hic* *S.Ambros. lib.de Virginitate.* *D. Baſilius deVirginit.*

Toć naypierwſze prágnienie w dźiecinnym wieku Antoniego Swięt: było, kiedy z oſobliwſzego Duchá Swiętego oświecenia, w piątym roku, ná cáłe życie czyſtość ſwoią Nayświętſzey Pánnie poślubił. Doraſta lat ſtárſzych w boiáźni Boſkiey młodźiuchny Antoni, y ledwo co poſtrzega w ſobie wzraſtáiące do świátowych luboſci chuci, nátrętne burzącey krwi do luboſci ciáłá ponęty, wnet rzuca domowe y ſzkolne zabáwy, biorąc ſię do Klaſztoru Sſętego Wincentego, áby tym łátwiey przez reformę życia, wzniecone w ſobie mogł zwyciężyć, y ugáſić pożáry, przeſzkadzáiące do Anielſkiego życia. Rozrywáli mu ták Swięte, y zbáwienne zámyſły ſámi Rodźicy, Krewni, y Powinowáci, Znáiomi, y Przyiaciele, áby ſię w iárzmo zákonnego ſlubu czyſtości wieczney nie záprzęgał ták młodo, ále Antoni S. użyć ſię w tym żadną miárą nie dał, więcey ſobie poważáiąc rádę Ewángeliczną, niżli obłudną świátá tego zdrádę, ktorego ſię iáko głownego Nieprzyiaciela, wraz y z ciáłem przy Zakonney wyprzyſiągł Profesſyi, dawſzy párol BOGU, że mu ofiáry Anielſkiey niewinności, miał dotrzymáć ſtátecznie áż do śmierci, iákoż y dotrzymał, ćwicząc ſię w rozmáitych cnotách SS. áby nie tylko dla iedney czyſtości, mogł bydź widźiány przy Anielſkim życiu. W iákim że przez częſte wizyty krewnych, y przyiacioł wielu, nieſpoſobność do bogomyślności uſtáwiczney widźiał, uproſił ſię do innego Klaſztoru, áby iáko Anioł źiemſki w niebieſkich mogł do ukontentowánia opływáć konwerſácyách, nie niedbáiąc o świátowe márności, y zabáwy, ſzczegulnie myśląc o tym, co do zupełnego miłości Boſkiey należáło obowiązku, dla ktorey wźięłá go

 ſer-

ſerdeczna żądza, do wylania krwie przy męczeńſtwie, więc znowu reformuie życie, ściśleyſzy Zákon obrawſzy ſobie Fránciſzká Swiętego, áby przy tym Seráfinie ogniſtym, większą co raz nienáſycone ſerce roſpalił miłością BOGA, w ktorey gdy go kto
Diez.inCō. widźiał, przyznáć mu Anielſkie między ludźmi życie, ſpráwiedliwie muſiał: *Angelus*
Doct. 4ta *vitâ, puritate, charitateq; fuit Divus Antonius.* Aniołowie nigdy chęci nie máią do widomych pokármow, ále niewidomym kontentowáć ſwe prágnienia zwykli; iáko
Tobiæ 12. ſię z tym oświadczył przed Tobiaſzem Ráfał Archánioł: *Videbar vobiſcum manducare & bibere, ſed ego cibo inviſibili, & potu, qui ab hominibus videri non poteſt, utor.* Tak y Antoni S. nigdy áppetytowi ſwemu niedogadzał, martwiąc poſtámi nieuſtánnemi ciáło ſwoie, z táką oſtrością, że go częſtokroć wiátr tylko powiewał iák trzcinkę, chodzącego ná duchowne rozmowy. J pewnieby nie raz zemdlonemu upáść przyſzło ná źiemię,
Surius gdyby od Bráci wſtrzymány nie bywał: *Tantâ inediâ carnem macerabat, ut præ nimia imbecillitate, nutante greſſu, ſe ipſum interdum ſuſtentare non poſſet.* Szczegulny pośiłek iego codźienny przy widomey ofierze bez krwáwey, Anielſkim wzmacniáć ſwe śiły pokár-
Pſal.77. mem, czyli chlebem, ná ktory tylko z dáleká pátrzą ſię Niebieſcy Duchowie: *Panem*
ꝟ. 25. *Angelorum manducavit homo.* Máią y drugi pokarm Aniołowie, iákim ſię náſycić nie mogą nigdy, chwałę nieśmiertelną Stworcy ſwego, czyli widzenie, álbo zażywánie rze-
Lyran.ſup. telne iſtnośći Boſkiey, wedle mniemánia uczonego Lyraná: *Et hunc cibum inviſibilem &*
verba Tobiæ citata. *potum, vocat claram DEI viſionem, & fruitionem adiunctam.* Niebył bez tego ſzczęścia, choć ieſzcze żyiący ná źiemi Antoni S. gdy w poſtáci niewinney Dźieciny IEZUS, BOG utáiony w ludzkim ciele, częſto mu ſię do widzenia, y do zábáwienia powierzał, z niemáłym ukontentowániem ſercá iego, y rádością. O iákże ci mam winſzowáć tákowey pociechy Antoni S. kiedy cię widzę práwie w rownym reſpekcie u BOGA z Aniołámi, y owſzem w większym, bo Aniołowie S. záwſze máią przytomność Bo-
Math.18. ſką z ſobą: *Angeli eorum ſemper vident faciem Patris, qui in Cœlis eſt,* ále go nie piáſtuią, z nim ſię ták poufále pieścić niemogą, iáko ty, gárnącego ſię do ciebie, tyle rázy przyimuiąc,
S.Chryſoſt. y ná ręku ſwoich ſkłádáiąc mile: *Nihil carnis in te erat, niſi viſio ſola, ſed Angelicâ quadam*
Hom.10.in *vitâ, mortali in carne reſplenduiſti.* O fortuno! nád wſzyſtkie ſzczęśliwości oſobliwſza.
C.3.Math. de S.Joan. Bap. Szczęśliwy y náder ſzczęśliwy, kto przy Anielſkim między ludźmi życiu záwſze w tákiey reformie oglądał Antoniego Swiętego.

Aniołowie Swięci uſtáwiczni ſą ná uſłudze Boſkiey, y ludzkiey, poſłuſzni, ſtáro-
Hebr. 1. wni o zbáwienie duſz ludzkich: *Omnes ſunt adminiſtratorii Spiritus in miniſterium miſſi, propter*
ꝟ. 14. *eos qui hæreditatem capiunt ſalutis:* Greczyn czyta: *Omnes Angeli ſunt miniſtri propter eos, qui futuri ſunt hæreditare ſalutem.* Wſzyſcy ſą Duchowie Niebieſcy uſługuiący, poſłáni ná poſługę dla tych, ktorzy dźiedźictwo zbáwienia wźiąć máią. Pokazał ſię y w tym Anielſkiemu życiu podobnym, Antoni Swięty, kiedy prágnieniu ſerdecznemu chcąc zádośyć uczynić, wyſzedł był ná Miſſye, do grubych narodow, á wyſzedł, z rozkazu
Luca 9. Boſkiego áni ná krok nie uchybiáiąc, bez láſki, bez chlebá, bez pieniędzy, boſo, bez prowiántu, bez dwu ſukien, ſłowem bez wſzelkiey prowizyi, iák prawdźiwy Apoſtoł, z między innych, ktorych wyſyłáiąc Chryſtus, życie ich ludzkie w Anielſkie
S.Chryſoſt. práwie reformował, gdy im żadney wypráwy w podroż bráć z ſobą nie kazał: *Ipſos*
Hom.33.in *ad univerſi magiſterium miſſurus, ad Angelicam ut ità dixerim diſciplinam ex humana vita traduxit;* bo
Math. iáko Aniołowie żadnych z ſobą nie noſzą prowiántow, y onych niepotrzebuią, ták też chciał ná wzor Aniołów, mieć Apoſtołow wſzyſtkich, y náſládowcow życia ich, áby nic z ſobą nie bráli w tę drogę, w ktorey náucząć mieli Ewángelii, y wiáry, ztąd bowiem poznáć iáśnieiącego człowieká przy Anielſkim życiu, ktory niczego nie żądał od źiemie, nic nigdy świátowego, w ſwoiey nie miał poſſeſſyi: *Qui terrena neq; con-*
Ser.2.par. *cupiſcere, neque poſſidere noverunt, Angeli ſunt terreſtres;* przyświadcza: *S. Bernard:* A że S. An-
3.ar.3. C. toni nieznał od dźiecińſtwá, co to kiedy mieć dobrá źiemſkie w poſſeſſyi, álbo przy-
1.dePauper. naymniey pomyśleć o niey, toć świát, y ná Jubileuſz, niemogł w nim lepſzey widźieć reformy, iáko gdy go od dźiecińſtwá iáśnieiącego, záwſze przy Anielſkim między ludźmi oglądał życiu. Zyczył ſobie ſzczerze uſługi Miſſyonárſkiey około zbáwienia duſz ludzkich nieznáiących BOGA, ále go y chorobá, y wiátry przeciwne z dopuſzczenia Boſkiego, zápędźiły do Sycylii, więc dośyć mu było, y ná dobrey intencyi, ponieważ y tá Anielſkie potwierdza życię, choć nie z nátury, to przynay-
S.Chryſoſt. mniey z cnotliwego przedśięwźięcia, y poſtánowienia: *Virtus Angelos facit, & ſi non na-*
Hom.32. in acta Apoſtol. *turâ certè propoſitô, & electione.* Obrał ſobie Antoni S. grube y dźikie narody, do oświe-
ce-

cenia błędnych rozumow, świátłem Ewángelii Chryſtuſowey, ále mu BOG bliżſze náznáczył mieyſcá, áby lud zepſowány w záſtárzáłych nałogách, reformował, y odnowił, iák ná Jubileuſz w nowe świątobliwego życia obyczáie. Jákoż po Włoſkich Kráiách ten Miſſyonarz práwie z Niebá zeſłány, obchodząc Miáſtá, wſi, y miáſteczká przyległe, z żárliwością gromił Słowem Bożym Heretyki, ſtrofował wſzyſtkich zárowno bez reſpektu, bez boiáźni, nikomu nie podchlebiáiąc o grzechy, do pokuty, y popráwy niecnotliwego życia pobudzáiąc, y zachęcáiąc ták ſkutecznie; że w ſámym Mieście Pádwie, ledwo co ſię z ſwoim ogłoſił Kazániem, y zbáwienną Miſſyą, táki záraz naciſk, y tłum wielki ludu gárnącego ſię do pokuty bydź począł, iż wyſtárczáć nie mogli do ſłuchánia ſpowiedźi, niezliczonych práwie duſz pokutuiących, ubiegáiących ſię iák do Anioła: *Tanquam ad Angelum è cælo lapſum concurrebat innumera multitudo.* Potwierdzał rożnemi cudámi náukę ſwoię, iuż uzdrawiániem chorych, iuż wſkrzeſzániem umárłych, iuż iáko Anioł iáki, w ſubtelnym, y niby uwielbionym ciele pokázuiąc ſię rázem ná kilku mieyſcách z rátunkiem, y pomocą, w przypadkách nieſzczęśliwości zoſtáiących, iáko y właſnemu Oycu, po dwá rázy w odległości mieyſcá, raz potwarz odnoſzącemu o pieniądze, iákby ich do Krolewſkiego nie oddał ſkárbu. Drugi raz iuż oſądzonemu niewinnie ná śmierć, o zábicie młodźieńcá, złośliwie od kogoś podrzuconego w ogrod, á záwſze z ſkuteczną opieką przywroconego honoru. Nie wyliczam innych cudów w życiu, y po śmierci Antoniego S. uczynionych, boby to ſámo było, co nieprzeyrzáne ná Niebie liczyć gwiazdy. To cud nayoſobliwſzy z między niezliczonych, że bez liczby ták wiele tyśięcy duſz iuż obumárłych w grzechu, pozyſkał do zbáwienia ſłowem Ewángeliczney náuki: *Maius eſt miraculum prædicationis, verbô peccatorem convertere, quam carne mortuum reſuſcitare;* mowi S. Grzegorz; dáiąc tego rácyą; że w człowieku zmárłym powſtáie zmártwych ciáło, áby znowu umárło, w grzeſzniku záś z upadku śmiertelnego powſtáie duſzá, áby ná wieki żyłá w BOGU: *In iſto enim reſuſcitatur caro iterum moritura, in illo verò anima in æternum victura.* Czegoż ten Cudotworcá nie miał dokazáć, by w naywiękſzych grzeſznikách, rozum choć záślepiony máiących, żeby byli poználi złość ſwoię, á dobroć nieſkończoną BOGA Stworcy ſwoiego, ktorego dość długim czáſem bez upámiętánia obrażáli (kiedy ná iedney bez rozumney beſtyi, wygłodzonym oślątku, to ſwoią wymogł świątobliwością, z záwſtydzeniem Heretykow, y wieczną cháńbą) że przed Nayśw: Hoſtyą upádło ná koláná, poty ſię niemáiąc do obroku ſypánego; poki mu w oczách ten miſtyczny z Niebieſkim doſtawał pokármem: *Hic eſt panis de Cælo deſcendens.* O! iákże to nierozumne ſtworzenie, záwſtydźi nie iednego człowieká, nie máiącego żadney pieczy, y ſtáránia, około náleżytego uſzánowánia Nayś: Sákrámentu, że ſię w Swiątnicách Páńſkich, prędzey ma z ukłonem do owego żłobu, z ktorego ſię nie raz do woli nieſtráwnym przeklętey lubieżności opáſł ścierwem, iák oſieł obrokiem, niżeli do ſtołu Páńſkiego, z ktorego ſię ták wiele rázy w niebeſpiecznych okázyách zdrowia, w niepewnych pároxyzmách życia, Anielſkim záſiliwſzy chlebem, ſálwował ſkutecznie. Już to táki człowiek żadnego podobieńſtwá nie ma do Anielſkiego życia, kiedy ſię do żadney ich doſkonáłości, nigdy cáłym ſercem nie ma, ták iák Antoni S., ktorego y ná Jubileuſz w lepſzey świát nie mogł widźieć reformie, w iákiey go iáśnieiącego od dźiecińſtwá záwſze przy Anielſkim między ludźmi oglądał życiu, w tákim nápátrzyć ſię możeſz káżdy, y teraz w reformowánego życia Synách Fránciſzká S. á Bráciách Cudotworney Antoniego, że y oni przy ſwoiey pobożności, wrodzoney ſkromności, Zákonney obſerwáncyi, nic inſzego nie pokázuią w ſobie, tylko reformę ludzkiego życia, w Anielſkie, bo iáko: *Pii facies, facies eſt Angeli;* Spoyrzyſz ná Reformatá, iákbyś widźiał Anioła w nieſkáżonym ciele. Przypátruy ſię iák chceſz wyblechowánemu, wynędźnionemu ciáłu ich Miſſyonárſkiemi prácámi, Spowiedniczemi, oſtrym włoſiennic, dyſcyplin krwáwych, umartwieniem ſtrápionemu, poſty, nieſpániem utrudzonemu, á z podźiwieniem przyznaſz Apoſtolſkiemi ſłowy: *Vos in carne non eſtis, ſed in Spiritu.* Wy Oycowie przy wáſzey reformie życia, bárdźiey ieſteście podobnieyſi do duchá ſzczerego, niż do człowieká, cień tylko ciáłá świeci ſię ná was, ktorzy w czyſtości ſercá y duſzy, przy tákiey niewinności żyiecie w ciele, iák Anioł bez ciáłá: *Vivunt ſine ſenſu, velut vivunt in Cælo beati Spiritus;* Niech że to iáśnie reformowánego życia wáſzego świátło, będźie znákiem pewnym nieuſtáiącey chwały Boſkiey, wam záś nieomylną godnych Niebá záſług

Vadingus

Gregor. M.

Joan. 6. v. 50.

Paulus de Palat. in C. 6. Math.

ad Rom. 8.

Vieruſion

ſług nádźieią, á nam przezroczyſtym zwierciádłem przykłádnych cnót, w ktorym proſzę ſię przeyrzeć przez krotką reflexyą, wraz z życiem ſwoim, ieżeli też z Anielſkim ma cząſtkę podobieńſtwá iákiego?

Doſzło to uſzu wáſzych, com powiedźiał, z niektorych doſkonáłości Aniołom przyzwoitych, że Antoniego S. y ná Jubileuſz nie mogł świát w lepſzey widźieć reformie, w iákiey go od dźiecińſtwá iáśnieiącego záwſze przy Anielſkim między ludźmi oglądał życiu. Jáśniałeś w podobney doſkonáłości z Aniołámi, będąc dźiecięciem N. gdyś im po Chrzcie S. wyrownał w niewinności ſumnienia twego, żadną nieſkáżonego nieprawością grzechową, boś do tey ſkłonności nie miał, á chociaż cię ná czás myśl pożądliwa uwodźiłá do złego, boiaźń zwierzchności záwſze przytomney, ſtánęłáć zá gruntowną támę, żeś ſię wylać ná ſwobodne, y roſpuſtne życie nie mogł wedle woli, á teraz nieuważáiąc ná boiaźń Boſką, ná ſurową karę, czekáiącą cię niepochybnie, ná Jubileuſz S. wylewaſz ſię iák burzliwa rzeká, ná wſzelákie niecnoty, y zbrodnie, brzegi práwie praw Boſkich, y przykazań Kościelnych przele-

G. n. 49. ℣. 4. wáiąc bez miáry: *effuſus es ſicut aqua* gwałt czyniąc niewinności, nieſkáżonemu ſumnieniu ták ſwemu, iáko y cudzemu. Dźiecięciem będąc kochałeś ſię w chwale Boſkiey iáko Aniołek, wydźieráiąc ſię, y nápieráiąc częſto do Kościołá, ná Nabożeńſtwá, chocieś ieſzcze doſkonále nie umiał chwalić Páná BOGA; niezátrzymáły cię żadne zábáwy domowe, áni goście, áni rowiennicy, á teraz dla iedney kompánii, dla goſpodárſkich trudności, dla przyiacielá, konfidentki, lub konfidentá, nietylko ſobie daſz wyperſwádowáć, ále ſobie y ſam wybiieſz z głowy pámięć o Chwale Boſkiey, o Mſzy S tyle rázy zuchwale opuſzczoney, y nieſłucháney. Młodźiuchnym będąc, gdyś ſtárſzych widźiał nabożnych ludźi, uczęſzczáiących do Spowiedźi, y Kommunii S. proſiłeś ſię ſam przy niewinności Anielſkiey do Konfeſſyonałow, oświadczałeś ſię z ſerdeczną ſwą żądzą do przyięcia nayświętſzego Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey Sákrámentu, y gdy ci pozwolono, chwaliłeś ſię, iam był u Spowiedźi, ia u Kommunii, nie inſza twoiá naymilſza byłá zábáwá, tylko Ołtarzyki ſtroić, uſtáwicznie ſię z obrazkámi pieścić, one oglądáć, y wypraſzáć, á teraz nayupodobáńſzeć ſproſnych Kupidynów, brzydkiey Wenery portrety, zá ktore co dáć, to dáć, byleś ich w ſwoim widźiał pokoiu: Swiętych konterfekty lekką pozbywáiąc dárowizną, chudopácholſkim ſądząc bydź przyzwoite domom. O Spowiedźi chybá w puł roku, álbo w rok pomyśliſz, choć długów grzechowych, więcey niż włoſów ná głowie. O Anielſki S. Kommunii máło co dbaſz poſiłek, w obżárſtwách, w piiáńſtwách, miáry nie máiących, naywiękſze upodobánie máiąc. W dźiecinnym wieku, nieznałeś żadnego upodobánia w świecie, y przywiązánia, áni chęci do zbiorow, teraz gdyby też y wydrzeć komu, z cudzego zbogácić ſię dobrá, y fortuny, łakoma chęć, nigdy náſycić nie może ſercá chciwością niepomiárkowáną záprzątnionego. W młodocionnych látach wſzelka ſię znáydowáłá ſkromność, pokorá, ſkłonność do dobrego z przykłádem, y zbudowániem zápátruiących ſię, y z podźiwieniem chwalących, o co to zá dźiecię iák Anioł, á teraz rogáty z ciebie Diabeł, właſny iák pokuſá, ſwoią námową, ułágodzeniem, groźbą y proźbą, przywodzący do obrázy Boſkiey nie iednego, przez zły przykład żyćiá, y okázyą do zgorſzenia podáną. Przedtymeś był poſłuſzny iák Anioł, wſzelkim rozkazom Boſkim, Práwu, y przykazániom iego, ná ktorych záchowániu, Anielſkie záwiſło życie, opowiedźiáne w owych ſłowách od

Lucæ 12. Chryſtuſá: *Et vos ſimiles hominibus expectantibus Dominum ſuum:* J wy podobni tylko ieſteście ludźiom, oczekiwáiącym Páná ſwego, iákoby wyráźniey chciał rzec z *Liranem*; lubo poſpolite ieſt życie wáſze z ludźmi, obyczáie iednák máią mieć coś Anielſkiego w ſobie, ážebyście ná wzor SS. Aniołow Strożow, pilnie przeſtrzegáli praw Boſkich, y punktuálnie czekáli z ochotą rozkazow iego, ták, iák Aniołowie, gdyż dla tey przyczyny opiſáney od Grzegorzá Niſſen: porownał ludźi z Aniołámi Chryſtus: *Comparat nos Dominus cum Angelis, ſiquidem vigilanter DEO pareamus.* W tym tedy poſłuſzeńſtwie, y chęci do wypełnienia iego, byłeś z młodu podobnym do Aniołów, á teraz iák Lucyper iáki rebellizuiący BOGU, pokázuieſz ſię krnąbrnym, iuż ſobie ſam, y drugim, nie máiący władzy do tego, tłumáczyſz y rezolwuieſz práwá, y przykázánia ták Boſkie, iáko też y Kościelne, to ſię godźi, to wolno, to uydźie, w tym nie trzebá mieć ſkrupułu, to przykázánie w ten czás tylko y w ten czás obliguie; dopieroż o nátchnieniách wnętrznych, o pobudkách Duchá S. áni ſobie daſz wſpomnieć, idąc

zá

żá włáſną wolą, upodobániem, y chęcią, zá powodem nátury, iák nierozumne bydlę nieznáiąc ſię ná Chárákterze ſwoim: *Homo cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis.* BOG człowiecze, chciałby cię mieć Aniołem w ludzkim ciele, á ty ták w nim żyieſz iák głupie cielę, ktore iák ſię uprze, y ſtąpić niechce, choćbyś go bił nádbił, álbo iák upárty kozieł, ktoremu gdy chceſz dobrze, on cię rogámi bodźie; Ták ty czyniſz z BOGIEM, on ci chce dobrze, ábyś w Anielſkim záiáśniał życiu, ty grzeſzniku żyieſz gorzey niż bydlę, bodźcámi grzechowemi, rániąc ſerce iego Przenayświętſze y przed Jubileuſzem, y pod czás Jubileuſzu, á podobno y po Jubileuſzu ták będźie. O! bodayże przepádła táka reformá życia, przy ktorey człowiek, coby miał bydź co raz lepſzy, świętſzy, ſpráwiedliwſzy, to on co raz gorſzy. J ná coż to ten Swięty pozwolony wam ieſt Jubileuſz, żebyście BOGA nie kocháli? ále go znowu obrażáli? á tákież to Anielſkie życie? w czáſie pokuty złe broić? Ey ſłuchaycie rády Páwłá Swiętego: *Obſecro vos per miſericordiam DEI, nolite conformari huic ſæculo, ſed reformamini in novitate ſenſus veſtri;* Proſzę was przez miłoſierdźie BOZE, niebądźcież ná potym podobnemi świátu, ále zácznicie Reformáckie życie, w nowości umyſłu wáſzego, ktoś był dla grzechow twoich, podobnym do beſtyi, pokutuy, będźieſz Aniołem, á ták pokutuy, iż ieżeliś był hultáiem, márnotráwnym Synem, piiakiem, cudzołożnikiem, zdziercą, łákomcą, lichwiarzem, złodźieiem; bądź trzeźwym, czyſtym, miłoſiernym, ſzczodrobliwym, y podczciwym. Pokutá, záchowánie cnoty czyſtości uczyni cię podobnym Niebu, y Aniołom, ieżeli tę zácznieſz reformę życia, ináczey niczego ſię dobrego ſpodźiewáć nie maſz: *Niſi pænitentiam egeritis omnes ſimul peribitis.* Jeżeli Reformátámi nie zoſtániemy wſzyſcy, zginąć mamy, obiecuie nam to niepochybnie. Zábieraymyż ſię iuż do Reformáckiego życia, przez prawdźiwą wzgárdę świátá, y iego prożności, przez zupełne zániedbánie ſiebie, y wygodnych pieſzczot ciáłá, á co nawiększa, przez prawdźiwą pokutę, umartwienia, poſty, dyſcypliny, á przynaymniey drudzy, przez cierpliwe przy pokucie Swiętey znoſzenia dolegliwości, krzyżykow, utrapienia, toż dopiero pokazawſzy ſię w lepſzey reformie życia, y oney nie zániechawſzy, pewnieyſi będźiem uniknienia zguby wieczney.

Pſal. 48. v. 13.

AdRom. 12.

Luca 13. v. 5.

Swięty Cudotworco Antoni, znáyduieſz ty mocą Boſką zguby ludzkie, oto y my dla rozwiozłego życia, zginieni ludźie, ſtáwiamy ſię przed tobą z pokorną proźbą, áby, iákoś ſam od dźiecińſtwá, záwſze iáśniał w Anielſkim życiu, w reformie iego kocháiąc ſię ſtátecznie, ták y nam uproś przynaymniey od tego Jubileuſzu S., ábyśmy ſię w podobney zákochawſzy, byli reformowáni *in Angelos lucis;* iáśnieiąc y tu w tym życiu, y po śmierci (dáli BOG) w świátłości wiekuiſtey Niebá między Aniołámi Amen.

****

KAZANIE

Ná Feſt Bożego Ciáłá przypadáiący w Dźień Sw: Antoniego Pádewſkiego.

Qui manducat carnem meam, in me manet, & ego in eo. Joan. 6.
Hic magnus vocabitur. Math. 5.

DWie dźiś Uroczyſtości ná ieden dźień przypádły y wielkie, y cudowne NN. Wielkie, bo wielkich Jmion; Pierwſza iednák bez kompárácyi większa, bo wielkiego, y nieográniczonego Máieſtatu Páná, oraz BOGA: *Cuius magnitudinis non eſt finis,* wielkich Táiemnic Autorá pod Tytułem Bożego Ciáłá. Druga Uroczyſtość wielkiego w Kościele Bożym Cudotworcy, nie mnieyſzego kochánká Boſkiego Antoniego S. gdyż według Salmeroná: *Qui multùm à DEO amatur, magnus eſt.*

Pſal. 114.

Cudowne Uroczyſtości, bo iáko w Táiemnicy Bożego Ciáłá wielkie ſą cudá zło-

 zo-

żone od BOGA, wszystkie łaski zebráne w iedno pod osobámi chlebá y winá: *Memoriam fecit mirabilium suorum, escam dedit timentibus se.* Ták w życiu Antoniego Sw: wielkich, y niesłychánych cudów náczytáć się możesz, kto zechcesz: *Si vitam Antonii legeris, reperies mirabilia;* pisze się ná to Bonáwentura S.
Psal. 110.

Jáko w Táiemnicy Bożego Ciáłá nie masz końcá cudom, y miáry w łáskách niezliczonych, że po cáłym świecie Chrześciáńskim w tylu Kościołách, Káplicách, w ták wielu pártykułách czyli częściách Hostyi, ieden BOG nie przestáie bydź przytomnym, dla świadczenia dobrodźieystw rożnych pożywáiącym Ciáłá swoiego, y tego nas sámá náucza wiárá. Ták Cudom Antoniego Swiętego, w życiu y po śmierci końcá ieszcze nie masz.

Záczął ie był nie co spisywáć czásow swoich Naywyższy Rządcá Kościołá Bożego Syxtus V. Papież, ále prędzey záczął wołáć, niżeli tráfił do końcá: *Innumerabiles, innumerabiles virtutes Antonii;* nieprzeliczone, nieprzeliczone cnoty, y cudowne Antoniego dźiełá. Dowcipny Wadyngus wźiąwszy ná reflexyą przecudowne Antoniego sprawy, ośmielił się dáć o nim to świádectwo, iákoby w liczbie cudów nieustáiących y mnostwie, oprocz iedney Niepokaláney Mátki Boskiey, innym Niebiánom zdał się prym bráć wszystkim: *Tanta fuit admiranda miraculorum Antonii copia, & incessabilis continuatio, quod post Immaculatam DEI Matrem, Cælites reliquos superare videatur.* Tá tylko iest rożność Cudow Antoniego, od Cudow Bożego Ciáłá, że w tey Sákrámentálney Táiemnicy BOG co czyni, to mocą wielowłádney Wszechmocności swoiey. Antoni zás Swięty mocą Naywyższego, y cudownego w Swiętych swoich BOGA, o czym
Psal. 67. przepowiedźiał: *Mirabilis DEUS in Sanctis suis, ipse dabit virtutem, & fortitudinem.*
v. 36. Ktoraż tu tedy Uroczystość? czy Bożego Ciáłá? czy Antoniego S. ma dźiś mieć mieysce u mnie, do opowiedzenia oneyże zgromádzonemu słucháczowi, y záchwalenia? to wiem żem obligowány Kázáć nie ná Boże Ciáło, ále ná Swięty Antoni, toćby mi o nim mowić należáło, zwłasczá; że pochwały SS. Páńskich ściągáią się ku chwale BOGA Stworcy nászego, że przez nich raczy dawáć dowody nieustáiącego miłosierdźia swego. Atoli kiedy się te dwie Uroczystości nie oddaláią od siebie, więc y ia między niemi żadnego niebędę czynił podźiału w Káznodźieyskiey mowie, ile że się domyśláć łátwo mogę z dźisieyszey Ewángelii nie rozdźielnego pożycia Boskiego z Antonim, nie tylko teraz iuż kroluiącego w Niebie, ále też y z żyiącego ná źiemi, á to przez godne pożywánie Nayświętszego Ciáłá Bożego: *Qui manducat meam carnem, in me manet, & ego in eo.* Antoniego z Bożym Ciáłem káždego czásu naymilsze było pomieszkánie, z ktorego łátwo było wnieść można o przyszłey dość wielkiey godności Antoniego: *hic magnus vocabitur;* boby dla Antoniego S. śmierć byłá gotowa, żeby miał żyć kiedy bez Bożego Ciáłá.

Nie umnieyszę tedy rozumiem pochwały wielkiemu Cudotworcy dźisieyszemu; gdy o nim powiem; *ZE WIELKA LIGA, Y NIEROZERWANY ZWIĄZEK ANTONIEGO S. Z BOZYM CIAŁEM, A BOZEGO CIAŁA Z ANTONIM, WIELKIM GO W GODNOSCI NIEPOROWNANEY (BO BOSKIEY) UCZYNIŁA, Y POKAZAŁA PRZED NIEBEM, Y ZIEMIĄ.* *Hic magnus vocabitur:* O tym wielkiemu w Máiestacie, strászliwemu w potędze, choć w máłym okrągu Sákrámentálnych przymiotow
Psal. 88 utáionemu BOGU ná większą, á większą chwałę: *Magnus, & terribilis super omnes, qui in*
v. 8. *circuitu sunt:* Przy Twoiey wielowłádney protekcyi: *Magnitudo incomprehensibilis omnium vir-*
S. Bernard. Senen. Tō. 1. Ser. 61. *tutum, donorum & gratiarum.* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Mieć ligę z Bożym Ciáłem, álbo nierozerwány związek, iest pożywáć godnie Sákrámentu Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY pod Osobámi Chlebá y winá: *Hoc est manducare illam escam, & illum bibere potum, in Christo manere, & illum manentem in se habere.* Informuie Práwodawcá Zákonu mego Augustyn Swięty; bo przez tákie pożywánie Kommunii, stáie się wspoł ziednoczenie, álbo złączenie Bożego Ciáłá z ciáłem nászym, nie tylko przez łáskę, ktorą spráwuie w człowieku pobożnym ten Sákráment, ále też przez náturálny, istotny, y rzetelny związek Boże Ciáło stáie się iedno z ciáłem ludzkim: *Hic perspicuè pollicetur Divinitatem, carnem suam manducantibus* Tego rozumienia są Swięci Cyrillus, Irenæus, Hilaryusz, Chryzostom, y innych wielu.
S. August. Tr. 26. in Joan.

Dwoiáko zás przerzeczona iedność Sákrámentálna bráć się może, raz gdy u człowieká godnie siebie przyimuiącego poty osobiście zostáie, poki owe przymioty náturál-

rál-

rálney, álbo przyrodzoney korrupcyi, czyli ſtrawienia podpadáć nie záczynáią, y w ten czas w rzetelney, y iſtotney przytomności ſwoiey wzbudza do miłości ſiebie tego, w czyim ſercu przemieſzkiwa. Kiedy tedy przeſtáie bydź Sákrámentálnie w człowieku przez zoſtáwiony znák miłości ſpráwuiącey nie rozerwány związek: *Amor eſt virtus unitiva:* ieſt nieiáko przytomny duſzy ludzkiey, o niey uſtáwiczne máiąc ſtáránie, y pieczą, áby w łáſce poświęcáiącey z nim żyłá w nierozdźielney lidze, oraz czyni ią też uczeſtniczką tego ſzczęścia y chwały, że iey w Nayśw: Sákrámencie dáie ſwoią ſubſtáncyą y Boſką, ktorey mu BOG Oyciec udźiela przed wieki *per identitatem;* przez iedność nátury, y ludzką, ktorą wźiął w czáſie ná ſiebie, ták dálece; że czego iáko iednorodzonemu Synowi ſwemu Oyciec Niebieſki przy udźieláníu przedwiecznym Boſtwá nie dáie, zátrzymuiąc ſobie tytuł Oycowſki, álbo Oſobę, y tego nigdy nie da, áni dáć może kiedy; to Chryſtus Syn iego w Nayświęt: Sákrámencie dáie ludźiom godnie go przyimuiącym, y nie tylko náturę ſwoię ludzką, ále y Boſką z wſzyſtkiemi iey przymiotámi, nád to y oſobę ſwoią: *Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſangvinem, in me manet & ego in eo: Hic perſpicuè Divinitatem pollicetur carnem ſuam manducantibus:* á S. Hilary piſząc w tey máteryi, ták mowi: *Hæc accepta, atq; hauſta id efficiunt, ut & nos in Chriſto, & Chriſtus in nobis ſit:* Ze záś przez Sákráment Bożego Ciáłá, y Krwie godnie przyięty, to ſię ſtáie ziednoczenie ściſłe, bierze ſámego Chryſtuſá słowá ná świádectwo, ktory wyráźnie Uczniom opowiedźiał: W on dźień poznacie wy, żem ia ieſt w Oycu moim (przez iedność nátury) á wy we mnie (iáko członki w ciele, álbo iáko látorośle w mácicy winney) á ia w was (iáko Duſzá w członkách ciáłá ożywiáiąca y do wſzyſtkiego dobrego pomagáiąca: *Quod autem in eo per Sacramentum communicatæ carnis & ſangvinis ſimus, ipſe teſtatus eſt dicens: In illo die vos cognoſcetis, quia ego ſum in Patre meo, & vos in me, & ego in vobis.*

Dionis. de Divinom.

Rupert. Abb. L. 6. in Joan. C. 5.

Joan. 14. v. 20.

Muſiał to przeniknąć ow chytry wąż w Ráiu; że człowiek z iákiegoś pokármu, miał bydź uczeſtnikiem Boſtwá, gdy go obiecał pierwſzym Rodźicom náſzym, zá ſkoſztowániem owocu z zákazánego drzewá; *Eritis ſicut Dii:* ále im nie dotrzymał słowá, bo áni to w mocy iego było, áni w ſzczerey chęci. Chryſtus záś, iák przyrzekł ſwym słowem; uczeſtnictwo Boſtwá, godnie pożywáiącym ciáłá ſwego y krwie, ták dotrzymał, áſſekuruie ſię w tym Bernard S. biorąc podobieńſtwo z iedności pokarmu, y karmiącego ſię: *Sicut cibus & cibans invicem uniuntur, ſic digne illum ſuſcipiens in ipſum per ardentiſſimum amorem totaliter transformatur, & DEIformis efficitur.* Jákoż nic nie ieſt niepodobnego, bo ieżeli pokarm zwyczáyny, náprzykład chleb, mięſo, lub inna potráwá, niewidomie y nieczuło przemienia ſię, álbo przeiſtacza w ſubſtáncyą tego, ktory go pożywa, á czemużby Boże ciáło, chleb ten Sákrámentálny nie miał uczynić w człowieku iákiey odmiány, czyli przeiſtoczenia nátury iego w náturę Boſką, kiedy mu ſię ze wſzyſtkim udźiela w Nayświętſzym Sákrámencie przytomny. Jeżeli ieden węgiel roſpalony może záchowáć w ſobie y náturę drzewá, y náturę ogniá złączoną nieznáczną ligą y iákimś ſekretnym związkiem, o dopieroż nic nie ieſt niepodobnego, choć tego oczymá nie widźiem, że godnie pożywáiący Ciáłá Chryſtuſowego, wchodźi w ściſłą ligę y nierozerwány związek z Bożym Ciáłem przez potáiemne Ciáłá Chryſtuſowego y nátury iego Boſkiey w náſzą, y w ciáłá náſze (boby tu ſobie nic doſkonáłego nie dobrał) ále ciáłá y nátury náſzey w Ciáło iego Nayświętſze y náturę Boſką, wyráźnie o tey mutácyi mowił do Auguſtyná Swięt: *Cibus ſum grandium, manducabis me, nec tu me mutabis in te, ſicut cibum carnis tuæ, ſed tu mutaberis in me.* Pokármem ieſtem wielkich w świątobliwości ludźi, będźieſz mnie pożywał, ále mnie nie przemieniſz w ſiebie, iák pokarm ciáłá twoiego, lecz ty ſię przemieniſz we mnie. O! ſzczęśliwości ludzka więcey nád Anielſką. Teyci ſobie ſerdecznie życzył choć pod figurą Jákob Pátryárchá: *Si fuerit DEVS mecum, & dederit mihi panem ad veſcendum, erit mihi Dominus in DEVM;* Jeżeli BOG będźie ze mną á doda mi chlebá ku iedzeniu, będźie mi Pan zá BOGA: Pagninus czyta; *Erit mihi DEVS in DEVM;* będźie mi BOG BOGIEM, iákoby z uczonym Manſym chciał rzec, máiąc ſobie obiáwione Táiemnice, gdy widźiał otwárte Niebo: *Si in domo mea; (hoc eſt Eccleſia) panem Euchariſticum inſtituerit, tunc erit mihi DEVS in DEVM;* Jeżeli w Domu moim (to ieſt w Kośćiele Swiętym) bedźie poſtánowiony Chleb Sákrámentálny, dopiero będę uczeſtnikiem Boſtwá BOGA moiego. J ztąd podobno Nayświętſzy Sákráment názywa ſię Bożym Ciáłem, że godnie go przyimuiący ſtáią ſię uczeſtnikámi nie tylko nátury

Gen. 3. v. 5.

S. Bernar. Tom. 2. Serm. 54. Art. 4. C. 1.

Lib. Confeſſ. 7. Cap. 10.

Gen. 28. v. 20.

ludzkiey Chrystusá Páná, ále też y nátury iego Boskiey, y wszystkich iey przymiotów, y sámey osoby: *Hæc Eucharistia dicitur Divina, quia dignè sumentes, dignos & participes Divinitatis facit*; Wszákże to choć nie wszystko (dla szczupłości czásu) widźieć á bárdźiey uważáć możem w Cudotwornym Antonim Swiętym, o ktorego życiu áni wątpić potrzebá, żeby nie miáło bydź złączone z BOGIEM, y iego Ciáłem Nayświętszym. Pokazał tę ligę, y nie rozerwány związek z Bożym Ciáłem, ktorego godnie pożywał: *Corpus enim Christi manducare, nihil est aliud, quam corpus Christi effici*: Gdy w młodych leciech postrzegł w sobie burzące námiętności ciáłá swego, y mądrze sobie porádźił, że z nim sprawy mieć nie chciał, áni się ápetytom iego y chuciom rospościeráć nie dał, poddawszy go rządom Duszy rozumney, y władzy, y to iuż był znák dobry przyszłey wielkiey ligi, y nierozerwánego związku z BOGIEM; przyznáie mu to Benedykt Fidelis: *Per hanc sapientiam: Antonius etiamnum Juvenis existens, clarum edidit participatæ Deitatis indicium*: Boski przymiot iest w Niebie mieszkáć: *Cœlum Cœli Domino*: Antoni S. nie trzymał się ziemi, gdy o niey áni pomyślił, áni się iey chwytał, áni prágnął, do celi się Zákonney udawszy nie do ziemskich pokoiow, y niespokoynych márności świátá, zkąd podobno zásłużył sobie z Ferdynándá ná Jmię Antoniego; ktore się tłumáczy *sursum tendens* gdy do Seráficznego przechodźił Zákonu: O Rezydencyi Boskiey, czyli o ulubionym mieyscu do pomieszkánia; dáie znáć, że mu Syon iest naymilszy: *Et habitatio eius in Sion.* Antonius z Łácińskiego zámyka w sobie to Jmię Syon: *Antu Sion?* toć sobie wnosić potrzebá, o wielkiey lidze Antoniego z BOGIEM, że mu ták było miło przebywáć w sercu Antoniego, iák ná gornym Syonie Niebá. BOG iedno znáczy; co *videns* widzący (według Rychárdá) udźielił Antoniemu y tego przymiotu, że z Pádwy widźiał co się dźiało z Oycem iego w Luzytánii niewinnie o záboystwo obwinionym, od ktorego wielkim go uwolnił cudem, gdy zábitego dźiecięciá á wskrzeszonego świádectwem. BOG przez swoią Wszechmocność iest káżdego momentu przytomny, y w Niebie, y pod Sákrámentálnemi przymiotámi ná ziemi. Pozwolił tey łáski y Antoniemu, gdy się po rożnych mieyscách w iednymże poiáwiał momencie. Ták ná gorze Pessulańskiey do ludu kazał, y w chorze z Bráciámi śpiewał; ták w puł noc Narodzenia Páńskiego w Kátedrze Lemowiceńskiey kazał, y tegoż czásu między Brácią swoią ná Jutrzni był widźiány lekcyą czytáiący.

Hugo de S. Vict. Tom. in spec. Th. c. 7.

S. Bernard. de nâa & dignitte Div. amoris.

Psal. 113. v. 16.

Psal. 77. v. 3.

Richard. à S. Lauren. Lib. 4. de laud. Virg.

Surius.

Właśna iest BOGU Aniołow záżywáć do usług, y onychże posyłáć gdźie potrzebá, nie był bez podobney usługi y Antoni Swięty, kiedy z listem iák kursorá posłał iednego Aniołá, niby coś Boskiego máiący w sobie, że mu y Niebiescy Duchowie posłuszeństwo świadczyli ochotne, listy nosząc do Prowincyałá, y respons odnosząc. Ale nietylko to Aniołowie, uznawáli y ludźie w Antonim iákieś uczestnictwo z BOGIEM, z między ktorych wielu, iednego wspomnę Eżeliná wielkiego okrutniká, y Tyraná, ktorego gdy w Weronie publicznie záczął gromić y dekretem potępienia groźić, wnet owego Lwá nieugłaskánego báránkiem pokornym u nog swoich obaczył, y kiedy się dźiwowáli inni iego boiáźliwemu sercu: wymawiał się; że go iákaś Boska iásność wynikáiąca z twarzy Antoniego, o ziemię iák pomiotłem rzuciłá rozumieiącego; że się miał zápáść w momencie do piekłá: *Nam revera Divinum quendam vidi fulgorem ex huius vultu vibrari, qui adeò me perterruit, ut me repente demersum iri vererer.* A zkądże ták wielki honor dla Antoniego? pewnie że z wielkiey ligi y nierozerwánego związku záchowánego z Bożym Ciáłem, o ktorego cześć, y ádorácyą ták się stárał mocno, że z nierozumnym osłem, y Herezyarchów sercá do powinney rewerencyi nákłonił, y námowił. A tu mi iuż pominąwszy inne uczestnictwá Boskiego dowody, záwołáć nie bez zádumienia przychodźi ná Antoniego Swiętego. *O Divine Antoni! quantum Te DEUS non solùm præ magnis, verùm etiam præ maximis Ecclesiæ Sanctis glorificare decrevit.* O Boski sługo Antoni Swięty! iákże cię BOG nie wzorem wielkich Swiętych, ále osobliwszym sposobem y nád naywiększych Swiętych wielkim chciał uczcić y uwielbić, gdy cię ták wielkich łask y cudow swoich uczynił uczestnikiem nád to y Bostwá swego. O gdybyżeś człowiecze káżdy y zemną poznał godność swoie, y szczęście, iákie cię potyka záwsze przy káżdym byle godnym przyimowániu Bożego Ciáłá, że ná wzor Antoniego S. możesz się stáć uczestnikiem łask Boskich, y dobrodźieystw iego nieprzebránych. Nigdybyś ty bez szczerego wyznánia grzechow wszystkich, ow bez prawdźiwego żalu, ty bez przedsięwźięcia mocnego,

Vieira

Ty

Ty bez ſkuteczney poprávy życia, ow bez wzbudzenia ſkruchy ſerdeczney, Ty bez wiáry, nádźiei, miłości nieprzyſtąpił do pożywánia Bożego Ciáłá. Ty bez zádoſyć uczynienia ślubom poſtánowionym, Ty bez nágrody cudzego dobrá, ktore oddáć powinieneś pod grzechem nowym. Ty bez poiednánia ſię zupełnego z bliźnim poróżnionym; Ty bez porzucenia złych nałogow, zákazánych przyiáźni, ſłowem mowiąc, nigdybyście z obciążonym naymnieyſzemi grzechámi ſumnieniem nie śmieli y oczu podnieść ná Nayświętſzy Sákráment, dopieroż uſtá otworzyć ná przyięcie iego. Ale że ſię niechcem znáć ná ſzczęściu, godności doſyć wielkiey, y dlatego ták śmiáło idźiemy do Stołu Páńſkiego, iák do miſki; y to do tey czekamy, áż kto poda mieyſce, záprаſza ná nie, álbo ſámi ſpoſobność widźiem do uſiedzenia; á do Nayświętſzego Sákrámentu ták ſię oślep ciśniecie iák nie rogáte bydło do ſłodźin, bez uwagi, bez rewerencyi, y chęci zábránia z nim wieczney ligi. Bydź to mogło po pierwſzey Spowiedźi przynaymniey y Kommunii, żeś wſzedł w związek miłości z BOGIEM? coż potym, kiedyś go podobno rozerwał nie raz, áni dźieſiąty, áni ſetny; J maſz to bydź dla ciebie honor? náprzykład gdyby ktora corká wáſzá doſtáłá ſię zá oblubienicę, álbo poślubiona byłá Krolowi, Xiążęciu iákiemu udźielnemu, á potym proſtemu doſtáłá ſię chłopu, czy nie byłáby to obelgá wielka, ták ſwoiey godności, y ſzczęścia wzgárdá, iáko też y Krolewſkiey łáſki; O zápewne y wielka. To czyniſz Duſzo Chrześciáńſka, gdy záślubiona będąc przez wiárę BOGU Stworcy ſwoiemu, związek ten rozrywaſz przez zezwolenie ná grzech, y nieiáko w przyiaźń wchodźiſz z ſtworzeniem, wzgárdźiwſzy Stworcą; A więc: *Ad cæleſtem gloriam accedamus, corporiſq; Chriſti participes efficiamur, ſic inquam Divinæ naturæ participes, ad vitam & incorruptibilitatem aſcendemus.* S. Cyril. l. 3. in Joan. c. 37.

O! Swięty Cudotworco Antoni, nie możemy mieć lepſzego przyſtępu do Páná Záſtępów, lubo zákrytego pod Sákrámentálnemi przymiotámi BOGA, iáko przez ciebie, ktoryś godnym przyimowániem Bożego Ciáłá do ták wielkiey, y wyſokiey przyſzedł godności nád innych, żeś práwie wſzyſtkiemi łaſk, y dárów Boſkich udárowány zoſtał przymiotámi. Udźiel że nam z tych przynaymniey iednę łáſkę, ábyśmy iák naygodniey, iák nayświątobliwiey pożywáiąc Bożego Ciáłá, táką z nim zábráli ligę, y nie rozerwány związek wiecznością cáłą, żeby nas áni miecze, áni ognie, áni piekło, áni śmierć, áni żadna przeciwność nie oderwáłá od miłości iego. *Amen.*

KAZANIE

Ná ſam Feſt Bożego Ciáłá.

Ná Jáſney Gorze 1754.

Hic eſt panis de Cœlo. Joan. 6.

Niewiem iák ſądźić, iák rozumieć Chryſtuſowe w dźiſieyſzey Ewángelii wyrázone ſłowá, ktore nam Kośćioł Swięty Kátolicki przy coroczney Bożego Ciáłá Uroczyſtości powtarza, wyſtáwiony Chleb Sákrámentálny ſtawiáiąc przed oczy ná Ołtarzách, po ulicách wieyſkich, mieyſkich proceſſyonálnie obnoſząc, y pokázuiąc, iák ná iáką obdukcyą, że ten chleb nie ieſt ziemſki, ále Niebieſki: *Hic eſt panis de Cælo.* A coż proſzę w Niebie po chlebie? gdźie tylko ſámym nieográniczonego Májeſtátu Chwały Páná BOGA widzeniem, Obywátele Niebieſcy z zupełnym ſerdecznego ukontentowánia kármią ſię náſyceniem, iákże ma bydź z Niebá? *Hic eſt panis de Cælo;* Kiedy poſtánowienie tego Sákrámentálnego chlebá przy oſtátniey wieczerzy Páńſkiey ná ziemi ſię ſtáło, y moc poświącánia onegoż nie Niebiánom, ále ziemiánom ieſt oddána, áby ſię wſzyſcy bez bráku tą Sákrámentálną Ciáłá, y Krwie IEZUSOWEY porcyą utáioną pod Oſobámi chlebá karmili zárowno; *Accipite & manducate ex hoc omnes.* Nie kazał tego czynić Aniołom w Niebie, nie pozwolił kroluiącym z ſobą w wiekuiſtey chwale Swiętym ſługom ſwoim, iuż błogoſłáwionym, ále dálekiey niedoſkonáłości ludźiom, żyiącym ná ziemi nam grzeſznikom. Ach ſzczęśliwości náſzá! gdy godnie, nieſzczęśli-

śliwości wieczna, gdy niegodnie Niebieskiego pożywamy chlebá: *Hic est panis de Cœlo;* słusznie bowiem Kościoł S. iák uważam pod tytułem wystáwia nam ziemiánom przez cáłą Oktawę Nayświętszy Sákráment, bo kto do niego przystępowáć prágnie, kto tym z Niebá dánym pokármem zechce się posiláć; trzebá mu w życiu ziemskim bydź Obywátelem Niebieskim. Rzetelniey to obiáśnię: *DO GODNEGO PRZYIMOWANIA SAKRAMENTALNEGO CHLEBA KONIECZNIE CZŁOWIEKOWI STARANIA PRZYŁOZYC POTRZEBA: ABY IEGO SUMNIENIE BYŁO TAK CZYSTE, TAK PIĘKNE, ALBO IESZCZE PIĘKNIEYSZE NIZ NIEBO.* O tym ia ná ziemi żyiący prágnę dźiś mowić, y to raz ná záwsze w Chrześciáńskie wmowić sercá ná większą cześć y chwałę, *Cœli moderator & orbis* utáiony w Nayświętszym Sákrámen-
Epiphanius cie BOZE, zá pomocą Twoią *Cœlum splendidissimum;* Slicznieysza nád Słońce, piękniey-sza nád sámo Niebo Nayświętsza MARYA Pánno.

PIękność Niebá ktoby chciał zrozumieć, á doskonále, trzebáby mu z Swiętemi pogádáć o nim Mieszkáńcámi. Szparką tylko iákąś niby przez mgłę záyrzał do Niebá Páweł S. y wychwalić się iego pięknosci nie mogł, powiádáiąc: że áni oko podobney widźiáło, áni ucho o rowney słyszáło, áni tego rozum ludzki poiąć nie sposobny. Dosyć piękny iest świat, z ktorego zbierz wszystkie ozdoby, kleynoty, bogáctwá, y co tylko bydź naypięknieyszego może, á staw sobie w oczách przez imáginácyą iákbyś to wszystko widźiał tego momentu, y w swoią obiął possessyą względem pięknośći Niebá; te świátowe pozory są iedne śmieci y bárłog. Lepiey się przypátrzył ná gorę zániesiony wysoką od Anioła Jan S. Apostoł, gdy pod ábry-
Apoc. 21. sem wielkiego miástá, ták opisał Niebo: Widźiałem Swięte Miasto Jeruzalem, á było
℣. 2. budowánie muru iego z Jaspisu, á sámo Miásto było złotoczyste, podobne szkłu czy-
℣. 18. stemu, á fundámentá muru miástá ozdobione były wszelkim kámieniem drogim,
℣ 21. &c. dwánaście brám ze dwunastu pereł iednostáynych, rynek miástá y ulice złoto czyste, iáko szkło przezroczyste; Z teyci podobno relácyi Jáná Swiętego zábrawszy fundáment S. Bernard, z tákim áffektem ku swey Oyczyznie Niebieskiey w głos się o-
S. Bernard. świadczył: *Tota pulchra es Patria mea, & macula non est in te, tota pulchra es absq; eo, quod intrinsecùs latet:* Wszystká piękna iesteś Oyczyzno moiá, żadney ná sobie nie máiąca zmázy, áni w sobie; Wszystkáś piękna iest oprocz tego, co się wewnątrz zámyka. A coż tákiego wewnątrz? oto piękność nád pięknościámi BOG, ktorego się nápátrzyć nie mogą Swięci, między temi záś iest piękne pożycie, miłość zobopolna, przyiaźń niezmyślona, áffekt szczery obłudą niepokryty, iedná mysl, iedná wola, iedno serce w rowney życzliwości, zgodźie, pokoiu, bez zázdrości, bez nienawiści, bez záwźiętości, wszelka szczęśliwość pomyślna, zdrowie bez álternáty, bez utrapienia, życie bez śmierci. Zadney tám niemasz nieczystości, smrodow, obrzydliwości, wszystko miłe, przyiemne, czyste y piękne Niebo, naymnieyszey nieznáiące skázy grzechowey, po ztrąceniu chárdego, y pysznego Lucyperá. Otoż to ták piękne, ták czyste, álbo ieszcze pięknieysze niż Niebo, mieć sumnienie temu potrzebá, kto chce godnie pożywáć Sákrámentálnego chlebá. S Augustyn serce práwowiernych Kátolikow názywa Niebem; *Corda Fidelium Cœlum sunt,* y nie od rzeczy, przyozdob go tylko złotą miłością BOGA y bliźniego. Záchoway cnotę niewinności Anielskiey, iák kosztowną perłę, załoź zá fundáment mocne przedsięwźięcie nieobrażánia BOGA, przystroy ściesżki życia twego, iáko iákie ulice Niebieskiego miástá Jeruzalem, wypolerowánemi rożnego umartwienia, dolegliwości cierpliwie znieśionych głazámi, świeć iák złoto iáśnieiących cnot przykłádem dla wszystkich, á wyrownasz pięknośći Niebá, nie zábieray ná sumnienie żadney nieprawości plámy, á uczynisz utáionemu w Nayświętszym Sákrámencie BOGU godną z sercá twego stolicę, y sam się godnym stániesz do przyięcia iego, oraz y do pożywánia tego Niebieskiego chlebá, upewnia ká-
S. Hieron. żdą Chrześciáńską duszę: *Si aurò fulges, accede confidenter, digna es sedes Domini;* bo do go-
in Ps. 133. dnego przyimowánia Sákrámentálnego chlebá, koniecznie człowiekowi stáránia przyłożyć potrzebá, áby iego sumnienie było ták czyste, ták piękne, álbo ieszcze pięknieysze niż Niebo.

Genes. Cap. 18 ℣. 4*to.* Postrzegłszy zdáleká trzech Aniołów w postáci ludzkiey Stározakonny Abráham, prosił ich do siebie ná wstęp, áby go nie miiáli, obiecuiąc im przynieść wody do umycia nog, á potym bułkę chlebá: *Afferam pauxillum aquæ, & la-*
va-

vate pedes veſtros, ponamq́, buccellam panis. Pochwali wiem káżdy grzeczność Abráhámá, y ludzkość, że ſię przed gośćmi nietylko nie ſkrył, ále ich zdáleká obaczywſzy, wyſzedł przeciwko nim, y z chęcią zápraſzał do Domu ſwego. Ochotá iednák iego zdáie mi ſię bydź mniey potrzebna, z ktorą ſię oświadczył, że im miał wody do umycia przynieść; *Afferam pauxillum aquæ:* Coż ták nieczyſtego poſtrzegł w Aniołách SS. Abráhám, że ſię im przed iedzeniem myć kazał? *lavate pedes veſtros;* Aniołowie dopiero co z Niebá, czyſtey nátury, piękney ozdoby, coż w nim myć potrzebá było? Uczony Eſcobar, doſzedł przyczyny; że tá bułká chlebá, ktorą Aniołowie mieli pożywáć w Domu Abráhámá z mąki przeniczney upieczona, byłá figurą Niebieſkiego Chlebá, pod ktorego przymiotámi utáione teraz ieſt prawdźiwe Ciáło, y Krew Chryſtuſá IEZUSA. Niżeli tedy ow chleb mieli przyiąć Aniołowie z rąk wſpomnionego Pátryárchy, umyć ſię im rozkazał, ábyśmy mieli oczywiſty przykłádu dowod, że choćbyś człowiecze był czyſty iák Anioł w Niebie, do godnego pożywánia Sákrámentálnego Chlebá; ieſzcze ſłuſzna rzecz ábyś ſumnienie ſwoie, tym bárdźiey obmył, oczyścił, żeby było ták czyſte, ták piękne, álbo ieſzcze pięknieyſze niż Niebo: *Angelis acceptu-ris Chriſti corporis figuram, pedum ablutio indicitur, quia licet Angelicam habeas puritatem, æquùm erit te ampliùs lavari.* Bo ieżeliż do przyięcia práwá BOG przykazał ludowi Jzráelſkiemu, przybráć ſię w ſzáty czyſto wypráne: *Laventq́, veſtimenta ſua.* Jeżeliż tym ktorzy Páńſkiego Domu naczynia noſili wydał BOG mándat, áby ſię w czyſtości záchowáli: *Mundamini, qui fertis vaſa Domini.* Jeżeliż ieden Monárchá Ziemſki Nábuchodonozor do boku ſwego ná áſſyſtencyą przybieráć kazał młodźieńcow pięknych iák Aniołów, czyſtych iák Niebo: *in quibus nulla eſſet macula.* O! dopieroż z iáką czyſtością ſumnienia przyſtępowáć należy do ták wielkiego Monárchy, y Páná utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA; *Multò magis, qui ad DEUM accedit, debet eſſe ſine macula;* mowi S. Chryzoſtom; Ják powinno bydź piękne, w cnoty Swięte przyſtroione ſumnienie náſze, gdy nie iuż Práwá Boſkie, ále iego ſámego iáko Práwodawcę, nie iuż naczynia Páńſkie, ále prawdźiwe Ciáło y Krew Chryſtuſá IEZUSA BOGA práwego przyimowáć mamy do domu ſerc náſzych, o! záprawdę *multò magis, qui ad DEUM accedit debet eſſe ſine macula;* bo do godnego pożywánia Sákrámentálnego chlebá, koniecznie człowiekowi ſtáránia przyłożyć potrzebá, áby iego ſumnienie było czyſte, ták piękne, álbo ieſzcze pięknieyſze niż Niebo.

Escabar. Tit. 3. Colloqv. Xti Sect. 2. Ob ser. 7. — *Exod. 19.* — *Iſaiæ 52.* — *Dan. 1. 4.*

Math. 27. ℣. 59. Zeſzpecone, zplugáwione, zropiáłe Ciáło IEZUSOWE wiſzące ná krzyżu, iuż obumárłe, uproſiwſzy ſobie u Stároſty pobożny Jozef, mogąc go w ládá wor, álbo płachtę uwinąć, ná czyſte prześcierádło złożył zdięte z krzyżá, y do nowego zánioſł grobu; *Et accepto corpore Joſeph, involvit illud in Sindone munda, & poſuit in monumento novo.* Co to w tym zá ſekret? ieżeli chcecie wiedźieć, wyiáwia go S. Grzegorz: *Commonemur, ut Sacroſanctum Domini corpus purâ conſcientiâ ſuſcipiamus;* Oto przez ten poſtępek chwalebny, mamy nápomnienie, ábyśmy Nayświętſzego Ciáłá IEZUSOWEGO Sákráment, czyſtym ſercem y ſumnieniem przyimowáli, odnowionym przez nowe życia świątobliwſzego ákcye, mowi bowiem Gloſſa: *Sindone munda involvit IESUM, qui mundo corde ſuſcipit;* Jákby w nayczyſtſze, w naypięknieyſze, Ciáło IEZUSOWE uwinął prześcierádło, kto go oczyſzczonym ſercem, wybielonym przyimuie ſumnieniem, gdyż do godnego przyimowánia Sákrámentálnego Ciáłá Páńſkiego, koniecznie człowiekowi ſtáránia przyłożyć potrzebá, áby iego ſumnienie było ták czyſte, ták piękne, álbo ieſzcze pięknieyſze niż Niebo.

S. Greg. Niſſen. de perfect. Xſtina

Wſzák iuż czyſtſzego ſtworzenia, pięknieyſzego nikt mi nie pokaże ná Niebie, áni ná źiemi, nád Przeczyſtą Bogárodźicę Pánnę bez grzechu, y naymnieyſzey poczętą zmázy, tá piáſtowáłá iſtotną czyſtość, ſámę świątość ná ręku ſwoich, wydawſzy ią ná świát z wnętrzności Pánieńſkich, á przecię ſię ſtáráłá o więkſzą czyſtość, gdy práwu Oczyſzczenia dobrowolnie podległą byłá. Coż tey niewinney Pánnie, ile że wprzod Swiętey, á niżeli poczętey po Oczyſzczeniu było? żadney ná ſiebie niezáciągnąwſzy zmázy: Petrus Bleſenſis dáie rácyą: *Virgo puriſſima voluit purificari, ut nos doceret, quod anima licet Sancta, & pura, ut ad DEUM accedat, magis, ac magis, præparari, ac mundari debeat:* Czemuż? bo do godnego przyimowánia Sákrámentálnego chlebá, koniecznie człowiekowi ſtáránia przyłożyć potrzebá *&c:* utwierdza mnie w zdániu moim pobożny Eſcobar: *Quia ad Euchariſtiam recipiendam, tota munditie adhuc indiget purgatione.*

Serm. de Purificati:

Zayrzyimyż teraz káżdy do ſumnienia ſwego, iáka też w nim znáyduie ſię czy-

ſtość

ſtość, lub piękność, czy rowna Niebu? czy podobna piękności iego, áby w części? Sławny w Atenách Perykles záproſzony ná weſele pewnego młodźianá, nád zwyczay w piękne, y ſtroyne przybrał ſię ſzáty, gdy ſię go inni dźiwuiąc pytáli zkądby mu tá ochotá niezwyczáynego ſtroienia przypádłá? odpowiedźiał: *ut pulcher ad pulchrum vadam;* ábym ſię pięknie pięknemu ſtáwił: Widzę was tu wielu wedle ſtanu ſwego, y przemożenia przybránych ſtroyno, y modno, co do ciáłá chędogo, powiedzcież mi dlaczegoście ſię choć w zwyczáyne przyſtroili ſzáty? podobno iáki táki myśliſz o odpowiedźi; czy nie zgádnę iey komu? bo dźiś Swięto wielkie, trzebá ſię innym ákkommodowáć, álbo gdyby można przeſádźić w ſtroiu, y kroiu, żebym ſię podobał, álbo podobáłá oczom pátrzących. Jeſtże przynaymniey áby ieden z was człowiek odzywáiący ſię: *ut pulcher ad pulchrum vadam,* iam ſię ubrał, álbo ubráłá dla tego czyſto, ábym nayczyſtſzemu Pánu, nieporownáney piękności, pięknie ſię ſtáwiłá przed obliczem Boſkim *ut pulcher ad pulchrum vadam,* Mnieyſzaż to oto, powiedz mi Kátoliku, duſzaż też twoiá, ſumnienie twoie, w iákim dotąd ſtroiu, y kroiu? czy nie naydźieſz w niey tyſiącznych plam niepráwości, z ktoremiś tyle rázy beſpiecznie y śmiele przyimował Nayświętſzy Sákrámẽt, ſplugáwioną myślą, ná ięzyku ſzkálowániem cudzey ſłáwy ſkálány, do ſercá niepowściągliwemi bezwſtydnych áffektów zmázánego chuciámi. Ach Pánie gdybyś ty z Sákrámentálney przemowił Hoſtyi, coż też zá zniewagę cierpiſz od nas niebacznych ludźi, pożywáiących Nayświętſze Ciáło, y Krew Twoią, pewnieby ſię tu z nas nie ználazł żaden, ktoryby ie czyſtym ſumnieniem pożywał raz ná raz, bo czy ieſt że to czyſtość ſumnienia, y piękność, nie mieć pięknęgo pożycia, miłości zobopolney, między ſtánámi poprzyſiężonemi, dla uſtáwicznych przeklęctw, złorzeczeńſtwá, bluźnierſtwá rownego chybá w piekle? Jeſtże to piękna? z Sąſiádámi certowáć przyiáźnią zmyśloną, nieſzczerością, obłudą, zázdrością ſzczęścia pozwolonego od BOGA, tálentu mądrości, umieiętności, y káżdego dáru Boſkiego? Jeſtże to czyſtość ſercá? w ktorym ukryte nienawiśći, ránkory, záwźiętości, niechęci przeciw bliźnim ſwoim, tlą ſię iák ogień w popiele. Jeſtże to czyſtość ſumnienia? dźiś ſię opić iák Belá z utrátą zdrowia, rozumu, y pámięci, á podobno częſtokroć y cnoty, iutro do Swiętey Kommunii, iák do powſzedniego przyſtąpić ſtołu, nie tylo bez ſpowiedźi, ále bez wſzelkiey ſkruchy, żalu wnętrznego, záwſtydzenia ſiebie ſámego przed BOGIEM, á coż mowić o niepowściągliwościách roſpuſtnego ciáłá, gorączką piekielney lubieżności záráżonego, ktorey był początek, ále końcá y miáry niemaſz, żadney poprávy, wſtrzemięźliwości; wſtydu w oczách, Boiáźńi Boſkiey w ſercu. Stáraſz ſię káżdy o czyſtość w domu, nie cierpiſz niechluyſtwá ſług, dźiatek w pokoiu, y ná káżdym mieyſcu. Sam zplámioney ſukni ktoś máiętnieyſzy nie przyimieſz ná ſiebie, á iákże w domu ſercá twoiego, możeſz ćierpieć tyle bárłogów? tyle śmieci grzechowych, ile wieſz popełnionych zbrodni, iák to znoſiſz? że ſukienká niewinności twoiey ná Chrzcie S. wźięta, zplámiona, zábrukána, ſproſnościámi niecnot twoich, ſumnienie lekkie, ſerce zákámiáłe. Ey przecięćby ſię czás w tych leciech upámiętáć, á to z ſobą nośić, y mieć ná pámięci Symbolum, ktore ktoś niedáleko Kośćiołá ſtoiącey beſtyi nierogátey domowey przypiſał. *Non mihi Sancta licent;* Będźieſz miał kto obligácyą, czy też z pobożności przyiąć Nayświętſzy Sákrámẽt, á widźiſz ſię náprzykład w náłogu piiáńſtwá codźiennego piiánico, ſtańże ſobie przy tey reflexyi: *Non mihi ſancta licent;* niegodźienem tey świątości koſztowáć. Podać ſię okázya odpuſtu, á przyidąc ná pámięć owe roſpuſty nieczyſte, myśli z zezwoleniem wſzeteczne, konwerſácye podeyzrzáne kálem niepráwości trącące, pomyślże ſobie: Ach ia nieſzczęśliwy, nie godźi mi ſię áni dotknąć ták czyſtey świątości: *Non mihi ſancta licent.* Zwaśnionyś ieſt ná kogo, rozgniewány, wre w ſercu ogień mściwey zápálczywości, nienáwiśći, ſtańże przy Ołtarzu y mow ſobie. Mam práwem zákázáno, ábym ſię nie ważył bráć tey Swiętey Ofiáry w záwźiętości, ále ią ráczey zoſtáwię, poki nie przeproſzę; *Non mihi ſancta licent.* Wzwyczáionyś kto przeklináć, złorzeczyć, y inne niecnoty płodźić, wſpomniawſzy ſobie o nich, oświadcz ſię ſercem. Ach iákże ſię mam odważyć ná ten dar Nayświętſzy, poko ſię nie popráwię, nieupámiętam w mych przeklęctwách, y złych obyczáiách; *Non mihi ſancta licent.* Wźiąłeś komu ſławę, honor, nádwerężyłeś Eſtymácyi, wolnieyſzym pociągnieniem piorká, záſiągłeś y cudzey fortuny, Dobrá iákiego, ktoregoś ieżeli ſam niewydárł, toś innemu dopomogł. Stańże nád tą uwagą, że iák

ſię

ſię to czynić nie godźiło, ani godźi, ták y Sákrámentálney tknąć porcyi, bez wrocenia tego, w czymeś kogo ukrzywdźił y dotknął; *Non mihi ſancta licent* Zátáiłeś iáki grzech śmiertelny ná ſpowiedźi, lub okoliczność iego, y niewyznałeś ſzczerze. Drugi, choćci y wynurzyłeś ſekretne ſwoie ſprawki, ále bez prawdźiwego żalu, gdyś do tych ſámych, lub innych zoſtáwił w ſercu ſwym áffekt, bądźże tey rezolucyi wnętrzney, y pomyśl ſobie, á iákże mam przyſtąpić do tey Swiętey Kommunii! kiedy rzeczą ſámą nie ieſtem gotow odſtąpić bliſkich do grzechu okázyi; *Non mihi ſancta licent.* J ták w podobnych widząc ſię obowiązkách ſumnienia, rozmyślay ſam z ſobą, gdy tego Nayśw: będźieſz miał chęć záżywáć pokármu, bo ináczey ieżelibyś go zuchwałą myśli niegodźiwey ważył ſię pożywáć rezolucyą, nieuſzedłbyś winy, ſądu, y káry potępienia wiecznego, wedle wyroków Apoſtolſkich: *Qui enim manducat, & bibit indignè, iudicium ſibi manducat.* 1. Cor. 11mo ℣. 29.

Ach Pánie y BOZE w tym Sákrámencie utáiony, nie czekáiąc ſądu twego ſtráſzliwego, ſam ſię ſądzę, żem ták godnie, iák potrzebá, nigdy tey Nayśw: niezáżywał świętości, odważáiąc ſię do uſt moich nieczyſtych, iák do ſmrodliwey przyimowáć kloáki, lub iák w piekło wtrącáć do ſercá mego, álbo przepáści wſzelkich nieczyſtości, żal mi tego ſerdecznie teraz, y ná potym będźie, ále też będę ſobie wſtręt czynił ná czás dálſzy, záſtánawiáiąc ſię ná tey uwadze. *Non mihi ſancta licent* y poty ſię nie odważę do twego przyſtąpić ſtołu, poki ſercá mego, ták nie oczyſzczę przez pokutę; áż w nim będźie piękniey, álbo rownie iák w Niebie *Amen.*

❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦:❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦❦

KAZANIE I.

w Wárſzáu OO. Bazylianów 1746.

Ná Feſt S Onufrego Puſtelniká.

Confiteor: qui laboratis reficiam vos, & invenietis requiem. Math. 11.

Miłości nieográniczoney, y niewypowiedźiáney ku namDobroci Zbáwiciel Chryſtus IEZUS, dosyć znáczny reſpektu Páńſkiego pokázuie dowod, gdy prácuiących przy Feście wielkiego, y doznánego w rożnych potrzebách Pátroná Onufrego S. nieomylną ználeźienia miłego ſpoczynku cieſzy nádźieią; *Confiteor* Włáśnie nam ſię przy dźiſieyſzym poście wygodźiło dobrze, że osłábiáłe przez gnuśne niedbálſtwá do Chwały Boſkiey, y Swiętych iego, ſiły náſze, áby w powźiętey oſobliwie do Onufrego Sw: nie uſtawáły dewocyi, utwierdźić, wzmocnić Chryſtuſowym możemy poſiłkiem oświadczonym: *Confiteor qui laboratis reficiam vos.* Nád to przy náſtępuiącym czáſie wieczornym, żebyśmy pod noc nieſpokoynym ciáłá náſzego páſſyom, ſzkodliwego (bez pokoiu duſzy) po niepotrzebnych mieyſcách nie ſzukáli wczáſu, kędy to nie raz, nie drugi, á podobno y dźieſiąty znieważony bywa Máieſtat Boſki, gdy iednemu wydźiera ſię podcziwość, drugiemu ſławá, innemu fortuná, y zdrowie, więc zábiegáiąc tym niewczáſom Zbáwiciel, gotowy ſpoczynek dáć ſię dekláruie; *invenietis requiem:* Syriacus czyta: *Ego præbabo vobis requiem;* ia wam miły, y wygodny ſpráwię ſpoczynek: To iuż álbo czás do ſpoczynku zábieráć ſię wſzyſtkim, bo też widzę że y Onufry S. podobno przed ſpoczynkiem chwalebny (lubo nie u wſzyſtkich Chrześcian práktykowány záchowuiąc zwyczay) kleknął ná modlitwę, iuż ſerdeczne duſzy ſwey oczy wlepiwſzy w Niebo, ſpokoyną o Boſkich rzeczách zábawia ſię kontemplácyą, iuż ſię rozebrał ze wſzyſtkiego, ſámemi tylko właſnemi okryty włoſy, niby w tryumfálne zewſząd zákwitły pálmy: *Comæ eius ſicut elatæ palmarum,* zámiaſt przepyſznych pokoiów, ſpokoyne do ſłużenia BOGU puſtelnicze obiera ſobie mieyſce, kędy chętnie dla chwały Boſkiey przez lat ſześćdźieſiąt podeymuiąc prace, nigdy w nich ſpoczynku nieznał, iedynie go ſzukáiąc w Chryſtuſie. Jáśniey tę prawdę wyznáię; *Confiteor:* ONUFRY S. W PUSTELNICZYCH OKOŁO SŁUZBY BOSKIEY PRACACH, DOCZESNEGO NIE SZUKAIĄC SPOCZYNKU, WIECZNY ZNALAZŁ, GDY WSZYSTEK SPOCZYWAŁ W BO- Cantic. 5. ℣. 11.

BOGU; á przy konkluzyi wnioſę illácyą; że łátwo káżdy wieczny znaydźie ſpoczynek dla ſiebie, kto w ſłużbie Bożey ná honor Onufrego S. leniwego nie będźie znał ſpoczynku; Niech y w tey pracy lichey nie znam ſpoczynku, w ſzukániu naywiękſzey
Gen. 1. chwały tego, ktory *requievit die ſeptimo ab univerſo opere;* po ſtworzeniu wſzech rzeczy;
Germ. de vita Virg. apud bipom. Stánieſz ſię odetchnieniem w ſerdecznych weſtchnieniách náſzych; *Requies gemituum noſtrorum* Nayśw: MARYA Pánno.

JAk nietrudno żyiącym ludźiom o prace, ták trudniey o miły ſpoczynek y wczeſny; ſzukáią wielu niebáwiący ſię leniſtwem pracy, żeby tą nieſpokoyne w żądzách dobrego mienia mogli uſpokoić myśli. Ten álbowiem wſzelkich prac, y trudow ieſt termin, miłego po nich záżywáć ſpoczynku, do ktorego y przez ſáme ciſnąć ſię zwykli niepokoie. Prácuie po morſkich fálách niebeſpieczny życia márynarz wednie y w nocy, żeby do portu ná ktorym beſpieczniey mogłby ſobie ſpocząć, ſzczęśliwie dopłynął. Woiuie oboſiecznym mieczem odważny ná Woynie Káwáler, żeby ſię tym prędzey pożądánego dobił pokoiu. Spieſzy do domu dáleką zfátygowány podrożą człowiek ſzczegulnie dla lepſzego wczáſu, y wygodnieyſzego ſpoczynku. Niedoſypiáią częſto rzęſiſtemi ledwo że nie krwáwego potu zálewáiąc ſię kroplámi prácuiący ná fortunę, lub doſtąpienie honorow świátownicy, á przecię uſpokoionemi w myślách widźieć ſię nie uznáią, záwſze nowe álterácye ſerca cierpieć muſzą, y gdźie ſię ſpodźiewáią ználeść pokoy, tám większą znáyduią dla ſiebie nieſpokoyność, ſpokoynego mieyſcá ſobie wynáleść nie mogąc; opiſuie to pięknie Ambroży Swięty:
S. Ambros. in Luc. 12. *Saturato divitiis, non eſt, qui ſinat eum quieſcere, excitat cupiditas, ſolicitat abundantia, non permittit DEUS dormire, interpellat cogitantem, excitat dormientem; Stulte hac nocte repetent animam tuam, non ipſe quietem à ſe patietur; qui de abundantia divitiarum ſuarum ſolicitatur.* Máiętny człowiek uſpokoić ſię żadną miárą niemoże, budźi go ſámá chciwość, turbuie obfitość, boiaźń w ſerce wbiiáiąc, żeby iákiey nie popadł w fortunie ſzkody, nie pozwala mu BOG beſpiecznego ſpoczynku, wołáiąc do ſercá iego; głupcze! czemuż ták ciężko zánurzaſz ſię w pracách nábycia większych, á większych bogactw, y nikczemnych zbiorow, ktoreć ládá nocney godźiny, lub tey y z duſzą wydrzeć mogą. Sam ſobie táki ſpokoynym bydź niechce, ſam ſię biedźi, y po pracách dla prożności ſpoczynku nie użyie; *non ipſe quietem à ſe patitur.* Chceceſz wiedźieć o przyczynie dlaczego ſpocząć prawdźiwie nie mogą ludźie, ſzukáiący w pracách świátowych ſpoczynku?
S. Auguſt. bo go tám nie ſzukáią, gdźieby ználeść mogli: mowi do nas Auguſtyn S. *Non eſt requies, ubi quæritis eam, quærite quod quæritis, ſed ibi non eſt, ubi quæritis;* Prożne to ſzukánie, prożna y praca, gdy kto w ſtworzonych rzeczách ſpoczynku ſzuka, á przez to wieczny utraca: *non eſt ubi quæritis.* Gdźież tedy ſzukáć ſpoczynku należy? uká-
Math. 11. zuie go wyráźnie ſam Chryſtus w Ewángelii dźiſieyſzey: *Tollite iugum meum ſuper vos, & invenietis requiem animabus veſtris.* Bierzcie ná ſię iárzmo uſługi moiey, á znaydźiecie ſpoczynek duſzom wáſzym. Uczony Cajetanus piſząc ná te ſłowá oſobliwą w Chryſtuſie uważa dyſkrecyą; że nie mowi włożę ná was iárzmo, ále bierzcie, to ieſt práwo Ewángelii moiey, dobrowolnie, bez przymuſu, chętnie przyimuycie ná ſiebie: *Non dicit imponam iugum meum ſuper vos, ſed tollite, ideſt Evangelicam legem meam voluntariè ſuſcipite?* á czemuż? zdáie ſię tego rácyą dawáć uczony Ramirez: *Neq; enim inveniretur requies tanquam corona, ubi in tollendo iugo non eſſet meritum,* gdyby gwałtem, z przymuſzeniem iárzmo práwá Boſkiego, iák ná wołu włożone było ná człowieká, niemogłáby bydź zaſługá, á tym ſámym gdyby záſług nie miał, nie ználazłby ſpoczynku wiecznego zá prace ſwoie, iáko pewney zápłáty; *neq; inveniretur requies:* Járzmo Boſkie, ieſt práwo Boſkie, kto tego ſzuka, á nie uſtánnie, znaydźie ſpoczynek, gdy go nie zrzuca z ſiebie, ále chętnie dźwiga, y prácuie ſłużąc BOGU ná chwałę iego bez ſpoczynku, y przykrości; *tollite iugum & invenietis requiem.*

Obaczmyż teraz, ieżeli Onufry S. w życiu to iárzmo Ewángelicznego práwá Boſkiego, dobrowolnie przyiął, y noſił ná ſobie, oczym nic nas bárdźiey upewnić nie może, iáko Hiſtorya życia iego, uſty właſnemi opowiedźiána S. Páfnucyuſzowi, że gdy od Zákonnikow S. Bázylego ſłyſzał o życiu Swiętych Puſtelnikow, począł ſobie uważáć pilnie, iák ſzczęśliwego w Niebie záżywáią ſpoczynku, ktorzy w puſtelniczych około ſłużby Boſkiey prácách, doczeſnego nie ználi ſpoczynku, á w tym ſerce iego rozgorzáło ſię prágnieniem ſzukánia ſpoczynku w BOGU, przez wzgárdę

świá-

świátá, y iego roſkoſzy, iedyną máiąc żądzą złączyć ſię z BOGIEM dla miłego ſpoczynku, to zá naylepſze dobro poczytuiąc: *Mihi adhærere DEO bonum eſt;* w ktorym ná- *Pſal.72.*
dźieię położywſzy, umyślił iárzmo prac Puſtelniczych włożyć ná ſiebie, y one bez ſpoczynku doczeſnego uſtáwicznie nośić, zácząwſzy od naywyżſzego przykazánia miłości Boſkiey; *Mandatum maximum; Diliges Dominum DEUM tuum.* Wychodźi *Math. 22.*
w młodych leciech (bo w dźieśiąciu) ná puſzczą, żeby świát ze wſzyſtkim opuśćił, *ỽ. 37.*
żyć ná niey od poſtu záczyna, by niewſtrzemięźliwą zmácerowawſzy świátowość, świát z prożnościámi cále w ſobie umorzył, á tym ſámym pokoy miał od niego; Jeſzcze nie poznawſzy ſię z świátem, á iuż ſię go wyrzekł, y żeby ſię w powabne iego uciech nieuwikłał ſidłá, od niego uchodźi, y ná puſzczy w niepámięci ſwey pogrzeb mu ſpráwuie, gdy ſobie żyć prágnie w pokoiu. Ná pokutę idźie choć bez grzechu, iárzmo przykazánia Boſkiego nioſąc dobrowolnie ná ſobie, wiedząc to dobrze, że kto chce ſłużyć Chryſtuſowi, powinien iść przykłádem iego, áby on tám ſpoczywał, gdźie ieſt Chryſtus: *Qui mihi miniſtrat, me ſequatur, & ubi ego ſum, illic ſit & miniſter* *Joan.22.*
meus. Nágiego widząc Chryſtuſá, y on ſię obnażył ze wſzyſtkiego, zápárł ſię ſiebie *ỽ.26.*
ſámego, wolą ſwą poddawſzy BOGU, wzgárdźił świátem, y pompą iego, odſtąpił Krolewſkich koron, pokoiów, z bogáctwy, z wygodą momentálną, żeby wieczny w BOGU ználazł ſpoczynek pożądány, ktory od záczęcia życia puſtelniczego, że w pracách około ſłużby Boſkiey, doczeſnego nieſzukał ſpoczynku, wieczny ználazł, gdy wſzyſtek ſpoczywał w BOGU; Mowić to nie iáko może o ſobie Onufry S. *Ab initio in habitatione Sancta coram ipſo miniſtravi, & in civitate ſanctificata requievi;* boć nie żáłuie BOG mieyſcá u ſiebie nikomu ná ſpoczynek wieczny, ktory dawſzy wolność *Eccli. 24.*
wſzyſtkim ludźiom, áby ſię ſerdeczną żądzą tám unoſili, gdźie wiecznie ſpoczywáć mogą: nie broni mieyſcá y u ſiebie: *DEUS rationali creaturæ in ſe requiem dedit, ut illuc ſcilicet totô deſideriô feramur, quo requieſcamus.* J ták uczynił Onufry Swięty, gdy ſię *HugoCard.*
częſto unoſił do tego ſpoczynku ná ſerdecznych ogniſtey miłości BOGA ſkrzydłách, wyſoką Niebieſkich rzeczy kontemplácyą wzbiiáiąc ſię áż ku Niebu, z tąką żądzą, iż z Dáwidem Swiętym práwie ptákiem do BOGA wylecieć prágnął, áby w nim mogł prędzey ſpocząć: *Quis dabit mihi pennas ſicut columbæ, volabo & requieſcam;* ktoż mi użyczy ſkrzydeł gołębicy, ábym wyleciał, y ſpoczął w BOGU moim: *volabo & requieſcam;* Gołębie máią to do ſiebie, iż przybrawſzy ſobie do gniazdá ſwego towárzyſzá iednego, innego nie przypuſzczáią, co ieſt znákiem iedney miłości, y záchowánia iedności wiáry. Siwy iák gołąbek w ſędźiwych lecięch Onufry S. przybrawſzy w ſobie raz w życiu do ſerdecznego gniazdeczká, zá ſocyuſzá ſámego BOGA, przez záchowánie wiáry iedney, miłości, dla miłego ſpoczynku wźiął go w ſwoię poſſeſſyą, gdy w nim iáko dźiedźic ſpoczywał wſzyſtek; Ponieważ BOG iedyną miłością, ſiebie dáie káżdemu człowiekowi żyiącemu ná źiemi, w wolną poſſeſſyą. Miłość BOGA czyni twoią właſnością y dźiedźictwem, według relácyi S. Tomaſzá: *DEUS ſolô amore poſſidetur à viatore homine. Amor facit DEUM* *S. Thom.*
eſſe tuum, facit ipſum poſſeſſionem tuam, & hæreditatem tuam. J nie dźiw,bo w czym ſię kto *à Villan.*
nád inne rzeczy oſobliwie kocha, to u niego ieſt BOGIEM iego: Sens ſtárego Orygeneſá: *Quidquid unuſquiſq, ſuper cætera diligit, hoc illi DEUS eſt.* A że Onufry Swięty w niczym ſię nie kochał, iák w ſámym BOGU, ktoremu do zgonu życia ſłużył w puſtelniczych pracách, doczeſnego nigdy nie znáiąc ſpoczynku, mogący iáko Krolewic, y SukceſſorTronu mowić z powagą,mam dla ſiebie ſpoczynek,bo o tákich PiſmoS. czyni relácyą; że tym ktorzy w powołániu ſwoim ſzczerze prácowáć zwykli około ſłużby Boſkiey, BOG im dáie wieczny pokoy: *His, qui faciebant opera miniſterii, requiem dedit Do-* *1. Paralip.*
minus in æternum. Dał BOG y Onufremu S. nayprzod w *23.*
życiu ſpoczynek u ſiebie, gdy mu pozwolił uſtáwiczną myślą, ſercem y Duſzą zátápiáć ſię w ſobie, á potym dał mu y wieczny w Niebie.

Poſpolite Nieſie przyſłowie, gdy widzą iákiego człeká w ſpráwiedliwości, w pobożności Chrześciáńſkiey żyiącego, uſtáwicznie bez ſpoczynku cześć, y chwałę BOGU oddáiącego przy modlitwách Swiętych, y innych uczynkách świątobliwych, że zwykliście mawiáć ludźie; O ten człek duſzá święta, duſzá ſpokoyna, wſzyſtek w Pánu BOGU. Tákci y Onufry S. w nieporownáney dáleko żyiąc od ludźi grzeſznych świątobliwości, przy puſtelniczych pracách, ktorych opowiedźieć nie mogł Páfnucemu S. doczeſnego nieznáiąc ſpoczynku, wieczny ználazł w Niebie, gdy do niego nie

raz z innemi pustelnikámi od Aniołow prowádzony bywał, y ná wieczny błogosłáwionych sług Boskich zapátrywał się spoczynek, sam wszystek spoczywáiąc w BOGU, może się teraz szczycić przed nami słowy Mędrcá Páńskiego: *Videte oculis vestris, quia modicùm laboravi, & inveni mihi multam requiem.* Przypátrzcieno się ludźie żyiący ná źiemi, rozumney duszy wászey oczymá, że przez krotki bieg życia mego w pustelniczych około służby Boskiey pracách doczesnego nie szukałem spoczynku; *laboravi*, álem wieczny ználazł dla siebie z wielorákim nieźliczonych pociech ukontentowániem; *inveni multam requiem*; *videte* uważaycie. Záwsze álbowiem BOG ná ludzkie iest pámiętny prace, że ich wdźięczności, wdźięczną zwykł nágradzáć rekompensą. J ták podeymuiesz kto prace dla BOGA, dla miłości iego, w zásługách odbierzesz iego sámego. *Ego ero merces tua magna nimis.* Zyiesz człowiecze z pomiárkowániem ná świecie, żebyś tym łátwiey Niebieskiego był pewny spoczynku, miey nádźieię iż zá dobrą życia spokoynego miárę, sprawiedliwą według miáry zasług wymierząć w Niebie zapłátę: *Quâ mensurâ mensi fueritis, eadem remetietur vobis,* á częstokroć y nád miárę: *Centuplum accipietis.* Nigdy ná dármo nie wychodzą podięte dla chwały Boskiey prace, y fátygi, káżdy wybrány do usług Boskich ná wybor swoiey doczeka się rekompensy: *Electi mei non laborabunt frustrà*; Proroctwo Jzáiászá. Obrał sobie, y wybrał was w Przeświętney Konfráternii zostáiących Onufry S. ná usługę BOGU, bądźcież tego pewni, że wásze prace, y fátygi w promocyi nábożeństwá ná chwałę y honor Onufrego S. podięte, nie będą dáremne, przyrzeka wam S. Pustelnik: *Electi mei non laborabunt frustrà*; Ktory przed skonániem swoim, to uprosił u BOGA co Páfnucemu Swiętemu opowiedźiał: że ieżeli kto ofiárę dla miłości Jmienia moiego BOGU ná chwałę iego uczyni, álbo tey dla niedostátku niemáiąc, ieżeli iáłmużnę da ubogiemu, y tego nie mogąc wyświadczyć niech ręce swe do BOGA wyciągnie, trzy rázy Oycze nász dla mnie z uwagą zmowi, ia zá niego przyczynię się do BOGA, żeby spokoyne, bez nieszczęścia skończywszy życie, godźien był uczestnikiem stáć się zemną, y z Swiętemi wiecznego w Niebie spoczynku. Służcież tedy BOGU ná honor Onufrego S. wszyscy zápisáni w tym Swięt: Bráctwie, iákoście zaczęli, nie mowcie iák podobno nie iedni bluźnią; nie dami Bráctwo chlebá, fortuny, y dobrego mienia, nie da prawdá, ále może bydź okázyą do uproszenia sobie wszelkiey u BOGA łáski, bo szczerze prácuiącego dla BOGA, przy spráwiedliwości człowieká, nigdy błogosłáwieństwo Boskie nie minie, przy ktorym się tuż wiąże y ássystuie: *Benedictio DEI in mercedem iusti festinat*; naymnieysza myśl świątobliwa, y pobożna, bez godney nie będźie nadgrody, iáko upewnia Wielebny Bedá: *Etiam minutissima cogitatio digna mercede donabitur*; Błogosłáwiony mąż, ktory BOGU godne przy chętnych usługach czyni ofiáry, leniwego w nich nieznáiąc spoczynku, álbowiem w chwale iego wieczny znaydźie spoczynek: ták Mędrzec do káżdego mowi: *Fili benefac tecum, & DEO dignas oblationes offer, quia beatus vir, qui morabitur in iustitia, in gloria eius requiescet.* W służbie Boskiey leniwego nie znáiąc spoczynku, wieczny w Niebie znaydźie. Przeciwnym záś sposobem, kto w pracách y usługách ná chwałę Boską, y Swiętych iego szuka spoczynku, przy prożnościách świátá z owym Bogaczem w dostátkách zebránych spodźiewáiącym się mieć długi spoczynek: *Anima mea habes multa bona in annos plurimos, requiesce*; będźie miał pokoy ále w piekle przy wiecznym ogniu, nieskończonych mękách, bez spoczynku, bez nádźiei, bez folgi: *Sepultus est in inferno*; Nárzekáć będźie z potępieńcámi nie ieden słowy Jeremiaszá Proroká: *Væ mihi misero! quoniam laboravi in gemitu meo, & requiem non inveni*: Ach! biádá mnie nieszczęśliwemu, prácowałem dla świátá, dla wygody ciáłá z ciężkim ięczeniem, y boleścią, á teraz spoczynku wiecznego w Niebiem nie ználazł: *Et requiem non inveni, væ mihi misero.* Ach! niestety żem w służbie Bożey leniwego szukał spoczynku, w prożnościách źiemskich áż nád to byłem pilny, teraz w piekle ná wieki spoczywáć muszę, mogąc spoczywáć w BOGU: *Væ mihi misero, quoniam non inveni requiem.* Pewna osobá w podroży idąc, postrzegłszy że z serdeczney rány wiszącey ná krzyżu státuy IEZUSOWEY, niby z gniazdeczká swego trefunkiem wyleciał słowik, we łzy się obfite rosply-nęłá, płácząc gdy nárzekáłá, że tam z słowikiem spoczynku mieć nie mogłá; odpowiedźiał Chrystus *Noli mœrere filia, pridem tu manes in corde meo*; Nie płácz Corko moiá, dawno ia cię mam w sercu moim. Płákáćby y nam potrzebá, á płákáć z serdecznym żalem ná nieszczęśliwość nászę, że w stworzonych rzeczách spoczynku szuka-

Eccli 51. ℣. 35.

Gen. 15. ℣. 1.

Lucæ 16.

Jsaiæ 15.

Eccli 11.

Sap. 14.

Jerem. 45.

kamy nie w BOGU, o ten ſię fráſuiemy, á to nas nie turbuie, że od ſercá Boſkiego dálecy ieſteśmy.

Zbliżyłeś ſię dla ſpoczynku wiecznego do BOGA, wſzyſtek zá życia w BOGU ſpoczywáiący S. dźiśieyſzy Solennizáńcie Onufry; zbliżyłeś ſię do boku, y ſercá Boſkiego w Niebie, miłego przy nim záżywáiąc ſpoczynku, uprośże nam uſpokoienie ná ſumnieniu, pokoy od grzechu, pokoy od gniewu y káry Boſkiey, pokoy od pokus ſzátáńſkich, świátá y ciáłá, żebyśmy ſpokoynym BOGU ſłużąc ſercem, ná honor Twoy, ná pomnożenie czci, y chwały Twoiey, leniwego nie znáiąc ſpoczynku, z Tobą w chwale błogosłáwionych ſług Boſkich, kiedyż tedyż godnymi ſię ſtáli wiecznego uczeſtnikámi ſpoczynku *Amen*.

KAZANIE II.

Ná tenże Feſt przypadáiący w Niedźielę między Oktawą Bożego Ciáłá.

Et nolebant venire: Parata ſunt omnia, & cæperunt ſimul omnes excuſare: Dico autem vobis, quod nemo illorum guſtabit Cænam meam. Lucæ 14.

Z Tebayſkiey Páwłá S., do Kármelitáńſkiey Eliaſzá S. uczyniwſzy dywertyment puſtyni: *Erit deſertum in Carmel.* Dobrzem tráfił kiedy nie ná Iſ. 32. 15.
puſtki: *Parata ſunt omnia.* P. A. Miły tákowy dywertyment, kiedy choć ná puſzczy, o puſtkách áni ſłycháć, gdźie ſię obrociſz, wſzyſtkiego pełno, ná niczym nie zbywa, wſzelká wygodá: *parata ſunt omnia*; W Przeświętney Kármelitáńſkiey Bázylice lokowáney ná Leſznie, nie puſto iák w leśie, gdźie niby w drugim Ráiu, w ktorym iáko nie ſchodźiło ná niczym, wſzyſtkiego podoſtátkiem było ták obficie, że go ſámo mieyſce obiąć nie mogąc, ná wſzyſtkie cztery części dźielić ſię muśiáło: *Fluvius egrediebatur de loco voluptatis irrigans omnem ſuperficiem* Gen. 2.
terræ; ták miſtyczny w Eliáſzowey Puſtyni Ray, obitą wſzelkich delicyi áffluencyą, ✝. 10.
rozlewa ſię ná wſzyſtkich; *delicias exundat in omnes.* Jeżeli w nim chceſz widźieć drzewo żywotá, zá ktorego owocu ſkoſztowániem nieśmiertelność człowiekowi przynośić miáło, maſz w pośrzodku tey Ráyſkiey puſtyni, z drzewá żywotá wyſtáwiony, pod figurą chlebá owoc, ktorego z guſtem pożywáiąc ludźie, nie iuż doczeſney, ále y wieczney nie ſkoſztuią śmierci: *Qui manducat hunc panem, vivet in æternum;* Joan. 55.
Przy tám tym drzewie żywotá, z ogniſtym mieczem poſtáwiono Cherubiná przed ✝. 59.
Ráiem, żeby do niego nikt okrom BOGA przyſtępu niemiał: *Collocavit ante Paradiſum* Gen. 3.
voluptatis Cherubim &c: Jeſt y tu z ogniſtym mieczem Cherubin Eliaſz Swięty; Nay- ✝. 24.
pierwſzy Kármelitáńſkiego Zákonu Fundátor, owſzem tyle Cherubinow liczyć ſię może, ile mądrych w náuce Apoſtolſkiey gorliwych mężów ná wzor ſwego Pátryárchy, ktory powſtał iáko ogień, á słowá iego iáko goreiąca pochodnia: *Surrexit Elias* Eccli 48.
quaſi ignis, & verbum eius quaſi facula; nie żeby bronił przyſtępu do Ráiu, ále ráczey oźiębłe zápalił ſercá, do częſtego przyſtępowánia, czyli przyimowánia owocu z drzewá żywotá, to ieſt kommunii Swiętey, w ktorey ieſt nágotowáno wſzyſtko; *Parata ſunt omnia*; Jeżeli prágnieſz oglądáć drzewo umieiętności, maſz w tym utáionym Zbáwicielu wſzelkiey mądrości, y umieiętności, ukryte ſkárby; *In quo ſunt omnes theſauri ſapi-* Coloſſ. 2.
entiæ & ſcientiæ abſconditi. A w przeświętnych ſtárożytnego Zakonu Synách Eliaſza ✝. 3.
dźiedźiczące, odkryte w nieporownáney świątobliwości kándorze, y wyſokich prerogátywách náuk wiecznotrwáłe: *Juſtitia & decor ſedebit in Carmelo.* Jeſt w tym Ráiu Iſaia 32.
nowy Adam, zacnieyſzy nád pierwſzego utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie Chryſtus; *Novus Adam venit in mundum.* Jeſt w nim y Ewá nie tylko z Jmienia, ále y w rzeczy ſámey *Mater viventium* Mátká żyiących świętſza y niewinnieyſza nád pierwſzą w tym cudownym wykonterfektowána portrecie, Naydoſtoynieyſza MARYA Pán-

Ll3 ná

ná, w naywyśmienitſze obfituiąca pokármy: *Locuples enim chariſſimi menſa Virginea, optimis abundat cibis:* Záchwala Epifaniuſz S. z ktorey w wſzelkich prágnieniách, niby z nieprzebránego łaſk wſzelkich morza, świát Chrześciáńſki nieuſtáiące ſzczodrobliwcy dobroczynności odbiera poſiłki: *Inundationem maris gratiarum, quaſi lac ſuget;* z iey niewypowiedźiáney łáſki, mamy tę wielką wieczerzą, ktorą nam po wſzyſtkich świątnicách przez cáły tydźień ná ſtołách Ołtarzowych prezentuie Kościoł Boży, że to Ciáło prawdźiwe IEZUSA, z Ciáłá MARYI wźięte, nam do pożywánia ieſt pozwolone: *De carne MARIÆ carnem aſſumpſit, & ipſam carnem nobis manducandam dedit.* W tey Nayświętſzey wieczerzy BOG nágotował wſzyſtko, do czego tylko ápetyt ludzki, chęć y prágnienie bydź może; *Parata ſunt omnia;* Ták ią opiſuie Mędrzec Páńſki: *Paratum panem de Cœlo præſtitiſti, omne delectamentum in ſe habentem, & omnis ſaporis ſvavitatem;* gotowy chleb z Niebá dałeś, wſzelki w ſobie ſmák wſzyſtkim do ukontentowánia máiący y ſłodycz, á przecię nie wſzyſcy do niego iednákowy guſt máią; *Et cæperunt ſimul omnes excuſare.* Sámego tylko dźiſieyſzego uważam Solennizántá Onufrego Swiętego, iáko nigdy niewymownego, gdy z ſerdecznym guſtem widzę przyimuiącego Nayświętſzy pokárm, dla ktorego pátrz káżdy z iákim deſpektem Krolewſkie ná ſtronę odrzuca berłá, y korony, á ſerce, duſzę, y ſámego ſiebie chętnie ofiáruiąc ná pożywánie tey Sákrámentálney Wieczerzy; Nie dbał ni o co więcey, byleby ná niego Ewángeliczny nie padł wyrok: *Nemo guſtabit Cœnam meam.* Zkąd ia ná dálſzą dyſkurſu mego máteryą to wnieść mogę: *ZE NIKT WIECZNEY W NIEBIE Z ONUFRYM S. NIEZAKOSZTUIE WIECZERZY, KTO DO SAKRAMENTALNEY, W DOCZESNYM ZYCIU Z WYMOWKAMI SERDECZNEGO MIEC NIECHCE GUSTU Nemo illorum guſtabit Cœnam.* A będźie y to BOGU ná powinną ádorácyą, nam ná pożytek zbáwienny, y náukę duchowną. Dodaſz mowiącemu poſiłku, ſłucháiącym guſtu; *Dapifera deliciarum* Nayświętſza MARYA Pánno.

Deut.26. | S. Auguſt. | Sap.16. | S.Bonav. in Pſalt. min.quinq.

3. NIe iednego guſtu ſą ludźie ná świecie: Jedni guſt máią do świátá, drudzy do ciáłá, inni do źiemſkichhonorow, y preeminencyi. Mamy tego iáſny dowod z dźiſieyſzey ákcyi opiſáney w Ewángelii; że gdy wielu ná iednę wieczerzą záproſzonych było, káżdy z nich był inſzego guſtu, iednemu záſmákowáłá wioſká: *villam emi;* drugiemu do guſtu przypádłá żoná: *uxorem duxi;* trzeciemu upodobáły ſię iárzmá wołów y doświadczenie onychże, *iuga boum emi, eo probare illa;* y ták káżdy ſwoy guſt opowiedźiawſzy, wymawiáć ſię poczęli, *cæperunt omnes excuſare.* Co uważáiąc Albertus Magnus ták gloſſuie: *Cæperunt, hoc autem incipiunt, quia ſemper in hoc peccatores ſunt novi;* poczęli, to ieſt zaczynáią ſię wymawiáć, bo záwſze w tym nowi znáyduią ſię grzeſznicy, gdy BOG ofiáruie to nieproſzony, o co byśmy go proſić powinni, gotow ieſt z ſzczodrobliwości ſwoiey świadczyć nam łáſki nieſkończone, á iego gotowość wzgárdzona od wielu. O wieczerzy nágotowáney wieczną Niebá ſłodyczą przyprawioney oznáymuie, á przecię wſzyſcy rázem wymawiáią ſię od niey; ſłowá Wielebnego Bedy: *Offert DEUS quod rogari debuit, non rogatus dare vult, quod vix ſperari poterat, contemnitur verò paratus, delicias refectionis æternæ denuntiat, & tamen ſimul omnes excuſant:* Dźiwuie ſię temu y Uczony Stella gdy mowi: *Mira res; vocat mundus ad labores, vocat ut decipiat, diabolus ut torqueat, Caro ut illudat, & omnes hos ſequuntur, Chriſtus autem vocat ad Cœnam ut gaudeas, & cœnes cum illo, & pauci ſequuntur. O ſi conſideraret peccator! quod amittit, & quare amittit.* Dźiwna rzecz, woła podeyrzány świát, y iego prożności do pracy, woła przy ſwoich powabách pod ſłodkowonnemi záprawámi ſzkodliwe ukrywáiąc trucizny, áby znioſł; *venenata recondunt:* Woła czárt, y iego pobudki zmyślonych delicyi reprezentácyą zábiiáiąc ná duſzy y ná ciele, *dulcedine capiunt, blanditiis perimunt.* Woła Ciáło y iego roſkoſzy ná życiu doczeſnym morzące y wiecznym: *Mortem dat ipſa voluptas* á wſzyſcy zá temi idą. Chryſtus záś woła do wieczerzy, áżeby ſię z tobą bánkietował, ucieſzył, y wieczney pożywał wieczerzy; ách! iák niewielu w tym guſt máią. O gdyby grzeſznik wźiął ná uwagę,do czego guſt tráci, y czemu? o gdyby ſię reflektował co to zá wieczerza, w ktorey on ſobie ſmákowáć niechce.

Swięty Grzegorz wieczerzą dźiſieyſzą zowie *náſyceniem ſłodyczy wieczney.* S. Tomaſz Doktor Anielſki, mieni ią bydź wielką, dla obfitości wielorákich potraw, ktore ná okrągłym ſzczęśliwey wieczności ſtole záſtáwiáć będą: *Dicitur cœna magna, propter ferculorum copioſitatem, quæ ibi dabuntur;* Uczony Lucas Burgenſis y Lyranus przez tę wieczerzą

rzą rozumieią, owę błogosłáwionych w Niebie, chwałę Ráyſkich pociech pełną. *Fecit cœnam, id eſt ſtatuit cœleſtem beatitudinem, quæ vocatur Cœna;* Albertus Magnus ſens ſwoy dáie, że wieczerza ieſt Nayświętſze Ciáło y Krew IEZUSA, pod Sákrámentálnemi chlebá y winá przymiotámi utáione: *Cœna eſt Euchariſtia* w ktorey BOG nágotował wſzyſtko: *Parata ſunt omnia* Gloſſa záś zdánie ſwe opiſuie w te słowá: *Verbum Incarnatum ſvavitatem internæ dulcedinis multis præparavit: ſed pauci veniunt, quia multi qui per fidem ei ſubijciuntur, male vivendo ei continuo contradicunt:* Słowo Wcielone Chryſtus, guſt wnętrzney słodyczy nágotował wielom, lecz máło ich przychodźi, bo wielu przez wiárę guſt ſwoy poddáią, y to dobrze czynią; ále to źle; iż złym życiem uſtáwicznie ſię ſprzeciwiáią; *Male vivendo contradicunt,* y ztąd rozumem ſwoim człowiek, rowna ſię z nierozumnemi bydlętámi, nieznáiącemi ſię ná ſmáku, bo iáko przy nim położ plaſtr miodu z iedney ſtrony, á ná drugiey śiáno, álbo plewy, doznaſz, że miod nogámi zdepce, do śiáná záś z oſobliwſzym ápetytem wydźieráć ſię będźie, ták bezrozumni ludźie, zepſuty máią guſt przez grzech pierworodny ná ſkoſztowánym iábłku, większy guſt máią do plew y śiáná, to ieſt do roſkoſzy ciáłá; *Omnis caro fœnum;* á niżeli do wieczerzy Sákrámentálney, przez ktorey pożywánie wieczney Ráyſkich delicyi słodyczy w Niebie mogliby ſię ſtáć godnemi uczeſtnikámi. Lepiey ſmákuią dobrá źiemſkie, á niżeli wieczne, woli drugi wioſkę, á niżeli Króleſtwo Niebieſkie, to to rozum? bá głupſtwo wielkie, wyrzuca go ná oczy wſzyſtkim Bonáwenturá S. *Ecce fatuitas maxima, quia quod peius eſt eligitur, & quod melius recuſatur, eligitur villa, recuſatur Regnum, eligitur dominium villanorum, recuſatur Regnum Cœlorum.*

Dáleko był lepſzego guſtu Krolewic Perſki Onufry S. kiedy mogąc mieć guſt w Krolewſkich purpurách, y bogáctwách, w delicyách świátá, w roſkoſzách ciáłá, w nieſmák ſobie przemienił wſzyſtkie tráktámentá świátowe, wiedząc o tym dobrze, iż w nich podeyrzána porcya, zdrády w roſkoſzy uwiiáiąca *fraus propinatur in eſca;* ktorych on unikáiąc z dyzguſtem, zá powołániem Boſkim w puſtelniczym ſobie záſmákował życiu, ſzczegulny guſt wźiąwſzy do Sákrámentálney porcyi, onę zá naylepſzą miał ſobie y ſmákował; poczeſną od Aniołá odbieráiąc w utáionym pod Oſobámi chlebá BOGU, ták dálece; że mogł ſię odzywáć z Dawidem S. *Domine, tu es portio mea in terra viventium.* Pánie! mam z nieſkończoney ſzczodroty twoiey Krolewſkie ſkárby, berłá y korony, mam wſzelkie dla ſiebie ſukceſſá ſzczęśliwe, mogące mnie delektowáć, mam ſpoſob do záżywánia uciech świátowych, roſkoſznych pieſzczot ciáłá, ále mi to wſzyſtko w nieſmák idźie. Ty tylko Pánie utáiony w Naysw: Sákráwencie, przypádłeś mi do guſtu ſerdecznego żyiącemu ná świecie: *Domine tu es portio mea.* Nic ſmákuią u mnie owe przepyſzne Fáráonow, Aſſwerów, Alexándrów, Elianow, Witelliuſzów bánkiety, ty mi Pánie, zá naywybornieyſzy ſtánieſz tráktáment: *Tu es portio mea;* ktorym ſię dotąd nie náſycę zupełnie, nieukontentuię doſtátecznie, poki mi nie pokażeſz owego záwołánego bánkietu w chwale wiekuiſtey, dopiero moy guſt udelektuię, gdy obaczę Chwałę Twoię: *Satiabor cum apparuerit gloria tua;* tám moie nienáſycone prágnienie utemperuię, gdy wieczney w Niebie Ráyſkich delicyi zákoſztuię wieczerzy, iákoż iuż błogosłáwiona iego duſzá z innemi Swiętemi ieſt wezwána do pożywánia wieczerzy bárránkowey: *Beati qui ad Cœnam agni vocati ſunt;* upátrzył go między innemi Apokáliptyczny Orzeł Jan Swięty:

Pſal. 141.

Pſal. 16.

Apoc. 19.

My tylko ieſzcze przy Sákrámentálney wieczerzy zoſtáwieni ieſteśmy, żebyśmy ſobie w niey záſmákowawſzy, większy guſt ſercá mieli do pożywánia wieczney w Niebie, boć nie ieſt ták zazdroſny BOG, y ſkąpy, żeby nas nie miał záwołáć, y przypuścić do wieczney przygotowáney w chwale wiekuiſtey: *Benignus & miſericors DEVS noluit eſſe ſolus in Cœna gloriæ;* łáſkáwy y miłoſierny BOG (mowi Bonáwenturá S.) niechciał ſam tey bydź uczeſtnikiem wieczerzy, lecz uczeſtnikámi oney y nas mieć prágnie. Woła nas BOG przez ſiebie, gdy ſię nam żyiącym ná źiemſkim pádole płáczu dárował w Naysw: Sákrámencie zá porcyą nayſmáczníeyſzą, táć to ieſt káżdey żyiącey duſzy porcya, nie inna według S. Auguſtyná: *Dat DEVS portionem in terra viventium, ſed non aliquid à ſe, extra ſe, niſi ſe.* Woła przez Aniołów podáiących nam do ſerc wnętrzne inſtynktá, woła przez Páſterzow Duchownych, Káznodźieiów, Spowiedników y innych, woła iednych przez ſzczęśliwe we wſzyſtkim powodzenia ná świecie, drugich przez nieſortunne rożnych przypadków przeciwności, relácya Wieleb: Bedy táką przy konkluzyi dáiącego przeſtrogę; *Nemo contemnat, nè dum vocatus excu-*

cuſat, cum voluerit; intrare non valeat. Zaden tego powołánia niech ſobie lekce nie waży przez niepotrzebne wymowki od Sákrámentálney wieczerzy, żeby gdy potym prágnąć będźie wieczney w Niebie ſkoſztowáć, od niey odrzucony nie był; *nemo contemnat.* Niech ſię ſtrzeże, żeby przed nim obſzernych bram miłoſierdźia ſwego BOG niezámknął, iák przed owemi głupiemi Pánnámi chcącemi wniść ále po niewczáſie zá Oblubieńcem ná gody: *Neſcio vos;* nie znam was; bo ieżeli przed Ewángelicznemi leniwcámi więkſzy guſt máiącemi w doczeſnych rzeczách, wieczney ſzczęśliwości umknęli porcyi, y Niebo zámknięte; iáko opiſał wierſzem Purpurat Rzymſki Hugo:

Uxor, Villa, boves Cænam clausêre vocatis
Mundus, Cura, caro Cœlum clausêre renatis

dopieroż to nie minie tych, ktorzy z Onufrym S. w doczeſnym życiu, ſerdecznego mieć guſtu niechcą do Sákrámentálney wieczerzy, zápewne żaden nie ſkoſztuie z
Luc. 14. ✝.24. nim wieczney w Niebie: *Nemo illorum guſtabit cœnam.*

Numer: Cap: 11. Niżeli BOG Wſzechmogący, wyprowádzony z Egiptſkiey niewoli lud Jzráélſki do źiemie obiecáney, płynącey miodem, y mlekiem przypuścił, z ránną roſą ſpuſzczał im mánnę do pożywánia przez czás nie máły, ktorą potym zbrzydźiwſzy ſobie ná puſzczy, poczęli ſzemráć przeciwko BOGU, y dopomináć ſię u Moyżeſzá Mięſá, przywodząc ſobie ná pámięć owe czoſnki, cebule, w ktorych ſobie ſmákowáli Zydźi, gdy byli w Egipcie, ták dálece; że iuż ná owę mánnę y pátrzyć nie mogli, chcąc ſię wrocić do Egiptu: *Anima noſtra arida eſt, nihil aliud reſpiciunt oculi noſtri niſi Man.* Rozgniewány BOG, iednych pokarał ogniem ſiárczyſtym z Niebá ſpuſzczonym, drugich ná wyſiecz nieprzyiacielſkiemu mieczowi podał, oprocz Jozuego, Káleb, ktorym y mánná do guſtu byłá, y źiemiá obiecána w prágnieniu otrzymána, á zátym że Zydźi nie mieli guſtu do mánny, figuruiącey Nayświęt: Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY Sákráment: według zdánia uniwerſálnego
Joan. 6. ✝. 49. wſzyſtkich Doktorów: dlatego też pierwey śmierci zákoſztowáli, y połknęli: *Manducaverunt Manna & mortui ſunt;* á niżeli owych delicyi źiemie obiecáney, do ktorey nie doſzli.

Kátolicy! czy tylko y z nas niebędźie kto czártowſkich w piekle koſztował potraw, nie z Onufrym S. w Niebie wieczney Ráyſkich delicyi ſłodyczy? ieżeli z nim ſerdecznego mieć niezechcem guſtu, á często, do Sákrámentálney wieczerzy. Táć to ieſt náſzá Mánná delikátnieyſza nád żydowſką, wſzyſtkie nektáry przechodząca w ſłodyczy, ktora pożywáiących nápełnia łáſką Bożą, y káżdego pomyślny ápetyt delektuie, tákiego S Cypryan doznał w niey ſmáku: *Sapit ampliùs quam Manna, implet & ſatiat edentium appetitus, & omnium exuperat dulcedinum voluptates.* Tá mánná Sákrámentálna, ieſt nam nieomylnym zadatkiem, przyſzłey w Niebie wieczerzy koſztowánia, upewnia wſpomniony Cypryan Swięty: *Manducamus Panem Angelorum ſub Sacramento in terris, eundem ſine Sacramento manifeſtius edemus in Cœlis.* Pożywamy Anielſkiego pokármu ná źiemi pod Sákrámentálnemi utáionego przymiotámi, ſpodźieway my ż ſię go pożywáć, iuż nie pod tą figurą Sákrámentu, lecz odkrytego w chwale wiekuiſtey z Swiętemi. Tá Sákrámentálna wieczerza; ieſt źiemiá obiecána, źiemiá Swięta, ktorą wſzyſcy ſercem y duſzą oſiągnąć mamy: *Promiſſionis terra Chriſti caro eſt;* mowi S. Gaudenty, lecz ieżeli do niey ták iák żydźi do mánny, ſerdecznego mieć nie będźiemy guſtu; zápewne do źiemie obiecáney nie doydźiemy.

3. *Reg.* 19. Eliaſz Prorok poſilony raz od Aniołá znowu záſnął, áż go drugi raz obudźić muſiał, y nákarmić, dopiro ſił czerſtwych nábrał, gdy drugiey od Aniołá ſkoſztował refekcyi, ktorą poſilony, záſzedł áż do gory Boſkiey: *Comedit & ambulavit in fortitudine cibi illius uſq; ad montem DEI.* Uczony Rábánus ciekáwie ſię pyta, czemu Eliaſz S. zá iednym ſkoſztowánym poſiłkiem nie doſzedł gory Boſkiey? wſzákże ieden był pokarm, iedney cnoty, od iednego Aniołá ofiárowány? y ták odpowiáda: *Elias bis paſtus, exprimit noſtram infirmitatem, quibus non ſufficit ex altaris menſa ſimplex paſtus, quatenùs ad ſuperna valeamus aſcendere.* Eliaſz dwá rázy nákarmiony, figurował náſzą náturę ſłábą, y ułomną, ktorey nie doſyć raz z Ołtarzowego ſtołu, Sákrámentálney koſztowáć wieczerzy, trzebá ią często powtarzáć, bo nie częſte tey Táiemnicy używánie, nie doda nam ſił do odpráwienia ſzczęśliwie tey śmiertelney podroży; *Non ſufficit ſimplex paſtus,* trzebá z Onufrym S. mieć często guſt ſerdeczny do Sákrámentálney wieczerzy, żeby-

byśmy w nim wieczney koſztowáli w Niebie, dokąd ináczey nie wnidźiemy: *quatenùs ad ſuperna valeamus aſcendere.*

Wſzák y ſam Chryſtus Náuczyciel náſz, nie wprzod do Niebieſkiey záſzedł Oyczyzny, áż z Uczniámi ſwemi poſilony zoſtał; *conveſcens elevatus eſt;* Uważáć to dobrze káże Richardus Victorinus: *Attende quod dicitur conveſcens, videntibus illis elevatus eſt, Ecce quia comedit, aſcedit.* Czemuż tedy ty y ow Kátoliku, ty y ow Chrześciáninie, nie náśláduieſz w tym Chryſtuſá, żebyś tu w życiu doczeſnym Sákrámentálną częſto y z guſtem poſiliwſzy ſię wieczerzą, mogł ſię doſtáć do Niebá ná ſkoſztowánie wieczney, kędy według S. Auguſtyná: *Ibi erit quidquid voles;* Doczego tylko guſt mieć będźieſz, náſyciſz ſwoy ápetyt, bo tám o millionowe nietrudno potráwy, delektuiące káżdego bez końcá, iáko o tym wyráźnie Swięty Tomaſz Doktor Anielſki: *Fercula in vita æterna ſunt gaudia, ibi erunt millia millium ferculorum; Nunquam terminabitur Cœna, nunquam à cœnando ceſſabitur, tota ſimul manducabitur.* J dlategoć podobno Swięci ſłudzy Boſcy, wiedząc o nieſkończonym nieźliczonych pociech tráktámencie, ná Sákrámentálney wieczerzy, záprawiáli ſerdeczne ápetyty częſto, iáko *S. Magdalena de Pazis;* táki guſt do Nayśw: Sákrámentu miáłá, że przed Kommunią z wielką tęſknością ráchowáłá godźiny, z tym ſię proteſtuiąc, że gdyby mi dáno ná opcyą co woliſz, czy záraz umrzeć, czy kommunią iednę opuścić, tedybym woláłá śmierć ſobie obráć. J gdy o iedney Pánnie dowiedźiáłá ſię, że Swiętą opuśćiłá Kommunią, ſerdecznie nád nią płácząc, żaliłá ſię, niewieſz mizeraczko, niewieſz, iákąś duſzy twey uczyniłá krzywdę, kiedyś Kommunii nieprzyiełá. *S. Katárzyná Seneńſka,* niemogąc wytrwáć bez Nayśw: Sákrámentu, ná Spowiedniká wołáłá. Oycze proſzę cię dla BOGA! poſil mnie Sákrámentálną wieczerzą, bo od łáknienia wielkiego umieráć muſzę. *S. Bernard* że w chorobie przełknąć nie mogł Nayświętſzego pokármu, przez bok do ſercá iego przeniknął. *Otto záś Ceſarz* w podobnym będąc pároxyzmie, przynaymniey proſił áby ſię go nápátrzył. *Elzearyuß* po Kommunii czuł w ſercu táką ſłodycz, ktora cukrową przechodźiłá. Ná coż mi innych ſzukáć dokumentow, álbo y dźiſieyſzy Solennizánt Onufry S. niemiał ſerdecznego guſtu y żądzy pożywánia Sákrámentálney wieczerzy, znáć że miał, kiedy Swiętemu Páfnucyuſzowi to oznáymił, iż álbo w Niedźielę, álbo w Sobotę przyimuie z rąk Anielſkich Nayświętſzy Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY Sákráment. *Actor. 1.*

Tákićby y w nas guſt znáydowáć ſię powinien, y ápetyt ſerdeczny. Ale ách niepoięta miłośći moiá IEZU! czemuż choyność twoiá, y ſłodycz ktorąś w tey Sákrámentálney zoſtáwił wieczerzy, ták máło ludzkiemu ſmákuie ſercu? Swięty Auguſtyn dáie rácyą; *Ideò non ſapit in Sacramento caro & Sangvis Domini, quia ad huc ſapit mundus & caro* dla tego nie máią guſtu do Sákrámentu Ciáłá, y Krwie IEZUSOWEY ludźie, bo im ieſzcze ſmákuie świát y ciáło: *quia adhuc ſapit mundus, & caro;* ſmákuią ludźiom w roſkoſzách, y ſwawolách, y wſzeteczeńſtwie leżącym ſłodźiny márnotrawnego Syná, ktore według uczonego Stelli, nic innego nie ſą, tylko grzechy nieczyſte, ná ktorych ludźie cieleśni, cielſką ſwoie niewſtrzemięźliwie páſą: *Siliquæ porcorum turpitudines, & immunditiæ carnis ſunt.* Smákuie im owá wodá mętna nieſzczęśliwego Egiptu; *Quid tibi vis in via Ægypti, ut bibas aquam turbidam?* Smákuią ludźiom owe iágody, od ktorych podrętwiáły były żydoſtwu zęby: *Patres comederunt uuam acerbam & dentes filiorum obſtupuerunt;* przez ktore S. Hieronim rozumie grzechy ludzkie, bo w nich wnętrzne duſzy w roſkoſzách żyiących zámyſły ták dretwieią, że iuż więcey ſłodkości Boſkiey w Sákrámentálney wieczerzy uczuć nie mogą: *Peccata ſunt uva acerba, quibus comedentium dentes obſtupeſcunt, ut non poſſint ſuavitatem eius ſentire, de quo dicitur guſtate, & videte, quoniam ſuavis eſt Dominus.* Nic nie náda ludźiom, chociaż ich zákázána od BOGA roſkoſz piołunem karmi; *inebriavit me abſinthio;* ſkárzy ſię nie ieden ná to, co BOG ſam wyráźnie mowi: *Uva eorum, uva fellis, & botri amariſſimi.* á przecię porzuciwſzy Anielſki pokarm, ciſną ſię wſzyſcy do trucizny, ſmákuiąc ſobie w Jábłonkách przemiiáiących pociech, y znikomych świátá ſłodyczách: *Et poma deſiderii animæ tuæ diſceſſerunt à te;* á w nayſłodſzym Sákrámentálney wieczerzy pokármie, bynaymniey guſtu mieć niechcą. *Didac. Stella in Luc. Cap. 15. Jerem. 2. Jerem. 31. ỿ. 29. Thren. 5. Deut. 32. ỿ. 32. Apoc. 18.*

Ach! koſztuycież, koſztuycie kiedykolwiek niewdźięczni ludźie ták ſmáczney duſzom wáſzym wieczerzy; *guſtate & videte;* przybywaycie do tego Anielſkiego ſtołu wſzyſcy, ktorzykolwiek Niebieſkiey wieczerzy z Onufrym S. koſztowáć prágniecie, bo ináczey żaden z nim nie będźie koſztował w życiu wiecznym, ieżeli w doczeſnym

ſnym ſerdecznego mieć guſtu nie zechce do Sákrámentálney wieczerzy, táką dáie
Pſal.72. przeſtrogę Dáwid S. *Ecce qui elongant ſe à te, peribunt.* Oto ci ktorzy od utáionego w Sákrámentálney wieczerzy BOGA, guſt ſwoy od czáſu do czáſu przedłużáią, zginą; *peribunt;* tráfią ná piekielną wieczerzą z czárty, ktorzy ich ſiárczyſtemi karmić będą potráwámi: *peribunt;* zginą á zginą ná wieki, ſmołę chybá roſpáloną pić będą w pie-
Pſal.10. kle: *Ignis & ſulphur pars calicis eorum; peribunt:* nieſkoſztuią wieczney w Niebie ſłodyczy ná tráktámencie, piekielnego ogniá zá pokarm pożywáć będą, niedopuſzczeni nigdy do wieczerzy błogosłáwieńſtwá wiecznego: *peribunt;* ták wyráźnie S. Cyryll mowi: *Si cunctanter & longô temporum ſpatiò Euchariſtiam frequentare deſinant, intelligant æternâ vitâ ſe excludere.* Jeżeli ociągáiąc ſię przez długi czás Sákrámentálney wieczerzy z guſtem pożywáć niebędą, niech wiedzą *intelligant* iż nigdy z ſtołu wieczności ſzczęśliwey koſztowáć nie będą pokármu: *intelligant æternâ vitâ ſe excludere.*

O IEZU! utáiony w Nayśw: Sákrámencie, upadamy z pokorą ſerc náſzych ná oddánie winney ádorácyi, y podźiękowánie, zá wſzelką ſzczodrobliwość nam w tym Sákrámencie wyświadczoną, zápal proſzę oźiębłe ſercá náſze, miłością Nayświętſzego Sákrámentu, niech duſzá moiá zápomni ſmáku, iákiego ſzukáłá w ſtworzonych pociechách, w tobie iedyny guſt máiąc, y ukontentowánie. Twoiey záś łáſki y protekcyi w tym żebrzemy Swięty Solennizáńcie Onufry, uproś nam poważną ſwą interceſſyą u BOGA, obrzydzenie świátá, z iego prożnościámi, ciáłá z iego roſkoſzámi, czártá z iego powábnemi pobudkámi, ſerdeczny guſt w ſercách náſzych ſpráwiwſzy do Sákrámentálney wieczerzy, á Twoiey czci, twego honoru oſobliwym Promotorom, ziednay to; żeby oſobliwie pod wieczor śmiertelnego życia, bez tey nayſłodſzey Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY wieczerzy, nieſchodźili z tego świátá, lecz tey ſkoſztowawſzy u Sákrámentálnego ſtołu, (po długim day BOZE życiu) zá Twoią promocyą, áby BOG ich uczeſtnikámi ſtołowników Niebieſkich uczynił przez nieſkończone wieki, y z námi: *Suos ibi commenſales,*
Cohæredes & ſodales.
Fac Sanctorum Civium. Amen.

KAZANIE I.

w Lwowie u OO. Dominikanow w Kościele pod Tytułem Bożego Ciáłá y Sw. Janá Chrzciciela Roku P. 1753.

Ná Feſt S. Janá Chrzciciełá przypadáiący w Niedźielę między Oktawą Bożego Ciáłá przed Solenną Proceſſyą.

Benedictus Dominus DEUS Iſráël, quia viſitavit & fecit redemptionem plebis Luc. 1. ℣. 68.

Exi citò inplateas & vicos civitatis, & pauperes introduc huc. Luc. 14. ℣. 21.

A zá co potyſiąc kroć rázy, nietylko raz błogosłáwić y wielbić Jmię Boſkie, wolnym ſercem, y uſty Zácháryáſz, że ná národźiny Syná iego był uczeſtnikiem náwiedźin Boſkich, y wiádomości bliſkiego odkupienia národu ludzkiego; *Benedictus Dominus DEUS Iſrael, quia viſitavit & fecit redemptionem plebis ſuæ;* ále ma y ztąd zá co wyſłáwiáć, z wſzyſtkiemi w okolicy mieſzkáńcámi, że ták godnego, bo Swiętego odebrał Potomká, z niemáłym wielkiego miłoſierdźia Boſkiego dowodem: *Magnificavit Dominus miſericordiam ſuam;* iáko mowi Ewángeliſtá; nie bez rácyi: Ponieważ (według uczonego Stelli) zeſłánie ná świát, álbo opátrzenie mieyſcá iákiego Swiętemi ludźmi, ieſt oſobliwſzym znákiem wielkiego miłoſierdźia Boſkiego: *Vocat Evangeliſta hunc partum miſericordiam, magna quippè & excellens miſericordia eſt Domini, in mundum iuſtos mittere.* Z przytomności ziáwioney ſpráwiedliwych, y Swiętych ludźi; wſzyſtkie Monárchie, Kroleſtwá, y Páń-
ſtwá

ſtwá; wſzyſtkie miáſtá, miáſteczká, y włości nayſporzey rosną w honor, ſłáwę, fortunę, y błogosłáwieńſtwá pomyślne, o czym dawno upewnił Mędrzec Páńſki: *Benedictione iuſtorum exaltabitur civitas;* zkąd ia ſobie to wnoſzę: Jeżeliż przytomność, obecność ludźi Swiętych, nam podobnych (co do iſtoty nátury ſtworzenia) bo nie, co do obyczáiów, áni záſług, uſzczęśliwia, y ubłogosłáwia Monárchie, Kroleſtwá, y wſzyſtkie mieyſcá; O! dálekoż bárdźiey prawdźiwa przytomność utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA, Stworcy náſzego, iáką przy dźiſieyſzey niedźieli po cáłym Chrześciáńſkim świecie, cieſzy ſię lud wſzyſtek ſpráwioną z áffektu oſobliwſzego, y pieczy około dobrá duſz ludzkich, przez uproſzoną od Zákonu Dominikáńſkiego Proceſſyą, z Odpuſtem zupełnym dla áſſyſtuiących nabożnie, pozwolonym y ztwierdzonym powagą dźiewiąciu Papieżów: Eugeniuſzá IV. Piuſá II. Klemenſá VII. Grzegorzá XIII. Klemenſá VIII. Páwłá V. Klemenſá XII. Benedyktá XIII. Klemenſá XI. J ſłuſznie ten dźień á nie inny, wyznáczony ieſt Dominikáńſkiey Proceſſyi; bo iáko dźień ten naybárdźiey ſobie upodobał BOG przy ſtwarzániu wſzech rzeczy, obrawſzy go y poświęciwſzy ná chwałę ſwoię z obfitym udárowániem błogosłáwieńſtwá; ták Zákon Dominikáńſki, naybárdźiey ſobie BOG upodobał, gdy go z między wielu wybrał y poświęcił, dla pomnożenia więkſzey chwały ſwoiey, y błogosłáwieńſtwá, ktore mu przywiązał bez liczby. Wſzák to ſam Chryſtus ſpytány o przyczynę inſtytucyi Zákonu tego, ná coby ſię przydał, od Konrádá Syná Xiążęciá Bawarſkiego, ná ten czás Posłá Papieſkiego w Fráncyi, Mężá ták świątobliwego (że mu te palce, ktoremi przy Mſzy trzymał Nayświętſzy Ciáłá y Krwie JEZUSOWEY Sákráment, do piſánia y czytánia Xiąg, iáko nayiáśnieyſze świeciły pochodnie) Dał Chryſtus Zákonowi Dominikáńſkiemu to świádectwo, krotkiemi słowy, ále z obſzerną pochwałą: *Laudare, benedicere, & prædicare.* Zakon Dominikáńſki poſtánowiony ieſt dla pomnożenia chwały moiey w ludźiách, dla użyczánia im błogosłáwieńſtwá moiego, y náuk Káznodźieyſkich. J to rzetelna prawdá: ſámi przyznacie; Gdźie odpuſt ználeść, gdźie ſię Kazań nálsłucháć, y náuk zbáwiennych, gdźie iść ná błogosłáwieńſtwo, y one otrzymáć, do Dominikánów, iednoż to ieſt teraz powiedźieć: *Benedixit DEUS diei ſeptimo, & ſanctificavit illum;* co *Benedixit DEUS diei Dominico & ſanctificavit illum;* bo dźień Niedźielny Dominikáńſki ieſt, gdy S. Dominiká ozdobiony Jmieniem; *Dies Dominicus:* Więc ten dźień niedźielny przynależał Dominikáńſkiey Proceſſyi, nie tylko ztąd, ále y z przeznáczenia tego Zákonu, do ádminiſtrowánia dźiſieyſzey wielkiey wieczerzy y Sákrámentálney, y Dominikáńſkiey. O pierwſzey mowi Albertus Magnus: *Cæna eſt Euchariſtia;* o drugiey denominácyi wſpomina S. Hiláry: *Euchariſtia cibus Dominicus.* Do tego to Zákonu należy dźiś wychodźić z proceſſyą po cáłym świecie ná ulice, y uliczki miáſtá: *Exi citò in plateas & vicos civitatis,* iáko przeznáczonego przez Ewángelicznego sługę, y upátrzonego od Swiętych Doktorów Kośćiołá Bożego, nayprzod od Bonáwentury Swiętego w tey explikácyi: *miſit ſervum ſuum. Jſte eſt Ordo prædicantium, qui cum ſint multi, intelliguntur tamen nomine unius ſervi, pro unitate Officii.* Toż ſámo zdáie ſię twierdźić S. Grzegorz: *Per hunc ergo ſervum, qui à Patrefamilias mittitur, Prædicatorum Ordo ſignificatur.* Gloſſa Ord. zgadza ſię z ſwym zdániem: *Mittitur ſervus; ideſt Ordo Prædicatorum ad invitatos per legem, & Prophetas, ut repulſo faſtidio ad guſtandum Cænam ſe præparent, quia omnia iam ſunt parata.* Posełá ſię sługá, to ieſt Zákon Káznodźieyſki do záproſzonych, czyli iuż wezwánych przez Wiárę, práwá, y Proroków, áby zwłaſzczá oźiębłego ſercá ludźi przyſpoſabiáli do pożywánia Sákrámentálney wieczerzy, y godnego przygotowánia ſię do niey bez gnuśności, bo iuż wſzyſtko gotowo, gotowe łáſki, dáry, y błogosłáwieńſtwá wſzelkie.

Proverb. 11.

S. Hilar. l. 8. de Trinit.

Hom. 36.

Wſzechmocna BOGA náſzego Opátrzność, máiąc ná tym mieyſcu wiecznemi czáſy záłożyć wieczerzą wielką, pod tytułem Uboſtwionego Ciáłá ſwoiego Nayśw:, udárowáłá nayprzod honorem Goſpodárſkim zásłużonego ſobie nád innych, wielkiego niegdyś Márſzałká, y Poprzedźicielá Chryſtuſowego, Swiętego Janá Chrzcicielá, á że ták rzekę Zakonu Káznodźieyſkiego Prymáſá, ná znák podobno ten; że do zádośyć uczynienia Goſpodárſkiey funkcyi około wieczerzy wielkiey, nayſpoſobnieyſi bydź mieli Zákonu Káznodźieyſkiego Synowie, ktorych rozesłał BOG po świecie, y dźiś w oſobie iednego sługi wyſyła ná ulice, y uliczki Miáſtá, y nieść ſię ſam dozwala w Proceſſyi, do ułomnych, y ubogich, do ślepych y chromych, áby mu rázem z Pány y máiętnemi, z zdrowemi ná śiłách, y możnemi w honory, w ſo-

fortunę y doſtátki, áſſyſtowáli iáko Pánu ſwemu zákrytemu pod Sákrámentálnemi przymiotámi, y tu z nim proceſſyonálnie do domu łáſki, bo przedtym Jánowego, á teraz Bożego Ciáłá, y łáſkámi nieźliczonemi ſłynącey, w ukoronowánym rytrákcie MARYI, wprowádzeni byli po dáry, dobrodźieyſtwá, y błogoſłáwieńſtwá wſzeláki nágotowáne: *Mittitur ſervus, id eſt Ordo Prædicatorum &c:* Wybierayże ſię ſzczęśliwie Przeświętny Zákonie Dominikáńſki, w zámyślone Proceſſyonálne drogi z Nayświętſzym Sákrámentem, á ułomnych owych, y chromych, ktorym ſię niechce zniiść z gór Kámienicznych, y ślepych z okien poſprowadzay ſwoią przykłádną proceſſyą, y wprowadź tu: *Exi citò in plateas & vicos civitatis &c:* á ia przytomnego ſłuchácza z o-kázyi dźiś przypadáiącey Uroczyſtości S. Janá Chrzciciela zechcę przygotowáć do Proceſſyonálney áſſyſtencyi, godney Bożemu Ciáłu tym, co powiem: *ZE ASSYSTOWANIE PROCESSYI BOZEGO CIAŁA, W TEN CZAS IEST NAYGODNIEYSZE, Y NAYPEWNIEYSZE BOSKICH NAWIEDZIN Z BŁOGOSŁAWIENSTWY, GDY NA WZOR JANOWEY ZYCIA PROCESSYI ODPRAWIONE.* O tey dźieyſza mowá moiá będźie ná większą cześć, y chwałę BOGU ná tę Proceſſyą zpro-
Pſal. 18. wádzonemu áż z Niebá; *à ſummo Cælo egreſſio eius;* Márſzałkowi iego Swiętemu ná
S. Ephrem. wyſławienie. Nam ná zbáwienną náukę; á to zá mánudukcyą Twoią *Dux omnium* Nayświętſza MARYA Pánno. A ponieważ komu w drogę, temu y czás, więc *reverentiali poplite* o Vice-Páſterſką proſzę benedykcyą: *Benedicite Illuſtriſſime Reverendiſſime Domine.*

PRoceſſya ktora ieſt zgromádzeniem ludu, ználeżytym porządkiem obchodzącego Kośćioły, lub inne mieyſcá, przy modlitwách, nabożnym śpiewániu, y przemożney ozdobie, gdy podczás iákiey plagi; ná ubłagánie zágniewánego Májeſtatu Boſkiego, gdy innego czáſu; ná uproſzenie potrzeb do cáłości dobrá iákiego náleżących odpráwiánia, rozumiem, że názwiſko ſwoie ma od poſtępowánia. Proceſſye iák rożne bywáią, ták też nie dla iednákowych przyczyn odpráwowáć ſię zwykły; że o teráźnieyſzych mowić mi należy, pomiiam inne; Te bowiem iáko nie poſpolite innym, ták też nierownie większey czci, honoru, y uwagi ludzkiey godne, ktore to Proceſſye ſwoy początek wźięły wprędce po náznáczoney Bożego Ciáłá Uroczyſtości, przez Urbáná IV, ále zá powodem Dominikáńſkiego Zákonu y rádą, nayprzod w Leodium Mieście przez dwóch znáczney godności, y umieiętności Mężów podáną, á potym w Roku 1262. przez S. Tomáſzá Doktorá Anielſkiego. J ták to byłá ſkuteczna Dominikáńſka porádá, że w cáłym Kośćiele Záchodnim, nie było tego mieyſcá, gdźieby káżdego dniá czwartkowego, z rowną iák teraz pompą pod czás tey oktáwy, z wielkim nábożeńſtwem zgromádzonego ludu, ſolenne nie odpráwowáły ſię proceſſye z Nayświętſzym Sákrámentem. Przyſzło iednák do tego, że zpowſzedniáły zá czáſem, więcey nieuſzánowánia, niżeli czci máiące (właśnie iák w náſzey Polſzcze) y muſiał ie znieść choć z żalem Benedykt XII. przez Poſłá ſwego w lat 80. Roku 1340. Jeden tylko Zakon Dominikáńſki w nich nieuſtawał, przeſtrzegáiąc wſzelkiey irrewerencyi Naysw: Sákrámentu w ludźiách. Pátrzayćież záślepieni áſſyſtenci, iák ſię macie obchodźić w Proceſſyách godnie, żeby dla wáſzego nieuſzánowánia Swiętego Sákrámentu, BOG przez Namieſtnikow ſwoich nie umknął pobożnieyſzym od was błogoſłáwieńſtwá tego kiedyż tedyż. Ktorych błogoſłáwieńſtw, tym pewnieyſzy káżdy bydź może, im godniey áſſyſtowáć będźie Proceſſyom Bożego Ciáłá; niemoże záś godniey iáko ná wzor Jánowey życia Proceſſyi. Chciałá to podobno pokazáć po Janie Nayświętſza MARYA Pánná, gdy przy pierwſzey z Pánem IEZUSEM Proceſſyi, ktorego w wnętrznośćiách ſwych niby w o-
Cant. 7. krągłey monſtráncyi: *Umbilicus tuus ſicut Crater tornatilis, venter ſicut acervus tritici:* Nioſłá po wyſokich gorách z ſkwápliwością, y przynioſłá w dom Rodźicow Jánowych, nie bez obfitych łáſk y dárow błogoſłáwieńſtwá wſzelkiego dla cáłego domu, ále oſobliwie dla Janá, bo ten nayſzczęśliwſzym uczeſtnikiem zoſtał przez uwolnienie z zá-
S. Bonaven. in ſpecul. B. V. M. Cap. 3. ciągnionego od Ewy przeklęctwá ná cáły národ ludzki: *Quidquid maledictionis infuſum eſt per Evam, totum abſtulit benedictio MARIÆ.* O czym dał znáć Mátce ſwey, ináczey nie mogacy, tylko wyſkoczeniem mocnym w wnętrznośćiách iey: *Exultavit infans in utero:* Nie mogł ſię ośiedźieć ná mieyſcu Jan, ruſza ſię z niego ná powitánie Páná
S. Irenæus l. 3. C. 18. ſwego, y oddánie mu ádorácyi proceſſyonálnie przynieſionemu do ſiebie: *Cognovit* Do-

Dominum in utero & ſalutavit exultans, przez co pokazał, że nieprzyſtoyna rzecz dla ſtworzenia ſiedźieć w oknách Kámienicznych, po domách kryć ſię iák żydom, gdy Stworcá BOG, obchodźi proceſſyonálnie ulice, rynki, y uliczki Miáſtá. Skacze Jan w żywocie Mátki, niby ſię gwałtem chcąc wydrzeć z niego dla áſſyſtowánia przynaymniey powracáiącey z Pánem IEZUSEM proceſſyi, máiącey ſię przez MARYĄ odpráwić, y dla pokazánia go cáłemu świátu do poznánia, á że tey ſpoſobności nie miał; więc geſtem ſkazał ná tego Báránká, ktorego potym głośnym pálcem miał pokazáć wſzyſtkim. *Nondum natus Joannes, propheticâ exultatione commotus eſt, quaſi etiam intra viſcera Matris clamaret: Ecce Agnus DEI.* y przez to zoſtáwił náukę: Nie możeſz kto dla ſłábości zdrowia wyniść zá proceſſyą, śpiewáć w głos ná chwáłę utáionemu Pánu, álbo nie maſz ſpoſobności pokazánia mu przyſługi iákiey, nádgradzayże ſzczerey intencyi chęcią, podnieś przynaymniey ſerce do BOGA, przez ákty ſtrzeliſte, gdy ſię o ſwey mocy ruſzyć nie możeſz, wnętrznemiż go czcij áffektámi y ádoruy nábożnie, Swiętemi życia bogoboynego, ſpráwiedliwego cnotámi, y coraz więkſzemi do nich żądzámi; bo to nie doſyć ieſt dla Chrześcian zá Pánem IEZUSEM iść w Proceſſyách, czyli przed nim náturálnego chodzenia krokámi, ále tu bárdźiey poſtępowáć potrzebá z pobożnemi Chrześciáńſkiey powinności uczynkámi: informuie nas Purpurat Kościołá Rzymſkiego: *Proceſſiones habere, non eſt tantum paſſim procedere pedibûs, ſed maximè virtutibûs;* niby chcąc wyráźić, że naygodnieyſza, y naypewnieyſza Páńſkich náwiedźin z wſzelkiemi błogoſłáwieńſtwy áſſyſtencya Dominikáńſkiey Bożego Ciáłá Proceſſyi, nie ſtánąć ná iedney, lub drugiey cnocie, ále w nich poſtępowáć co raz dáley, wzorem Janowey życia proceſſyi, álbo poſtępowánia, z ktorym wyſzedł ná świát iáko nieodrodny owoc wydány z drzewá dobrego, to ieſt Rodźicow, w tákiey życia cáłego kocháiących ſię proceſſyi ſpolnie: *Erant ambo iuſti ante DEUM, incedentes in omnibus mandatis, & iuſtificationibus Domini ſine querela.* O! bodayże tákich więcey Rodźicow, ktorzyby y ſámi Swięci byli, y dźiatki rodźili Swięte, w podobney ſpráwiedliwości poſtępuiące iák Jan máleńki. Dźiwuycie ſię iego Proceſſyi; pięcioletnie dźiecię Jáś máleńki ucieka od świátá, idźie w odludną puſtynią między dźikie láſy, y zwierza, nákłaniáiąc rozum, y wolą do ſłużenia ſámemu BOGU, á unikánia naymnieyſzey okázyi grzechowey, támże do oſtrych, y przykrych poſtów, umartwienia, y Wielbłądowey odźieży przywykáiąc nád látá, y ſiły, dwádźieściá kilká lat gotował ſię do oſobiſtego powitánia Páná IEZUSA, odpráwuiącego trzyletnie po świecie Proceſſye. Ná świecie żyiecie ludźie, nie máſz w koło Lwowá ták głębokiey puſzczy (bo y o láſy ſkąpo) gdźiebyście ſię przed nim ſchronić mogli, tákże przynaymniey obchodźcie ſię z świátem, iákbyście go nigdy nie używáli, ſtrzegąc ſię wſzelkiey okázyi, y powabów do złego, przycukrowánych nie długo trwáłemi uciechámi, pełnych gorzkości wiecznych: *Mundus tranſit & concupiſcentia eius:* Unikaycie wſzelkich pieſzczot ciáłá, y delikátności ſzat wykwintnych, y modnych, iáko drogi obſzerney do piekłá, á trzymaycie ſię śládów Jánowey życia Proceſſyi, choćci ciáſnych, ále dáleko pewnieyſzych Niebá, y zbáwienia. Przybierzcie ſię w ornaty wſzyſcy ná dźiſieyſzą Proceſſyą, czyli w Apparat Swiętey Janá pokory, doſyć głębokiey, gdy áż do ſámych nog IEZUSOWYCH uniżoney, z oświadczeniem niegodności rozwiązánia rzemyczká u trzewików iego, chociaż był ták wielkiey świątobliwości, że nád niego nie było, á on nád wſzyſtkich: *Inter natos mulierum non ſurrexit maior Joanne Baptiſta.* A rozumiem że przy ſukience niewinności y pokory, naygodniey áſſyſtowáć będźiecie w Proceſſyi náſtępuiącey, gdy nie z gory dwornie, ále z źiemi pokornie, oczy ſwe obrocicie ná Páná, pátrzącego ná káżde ſtąpienie wáſze z monſtráncyi, iák z perſpektywy; ták nas náucza wſpomniony: *In hac Proceſſione non debemus uti ornatu ſæculari, ſed cum omni humilitate incedere:* Przeſtrzega y Ambrozy S. *Abſcondita quidem Maieſtas eſt, ſed te tanquam de ſpecula diligenter obſervat, effunde ergo humiliter animam, & contine reverenter lingvam;* Ukryty prawdá ieſt Májeſtat Boſki w Sákrámentálnych przymiotách chlebá, ále ná káżdy krok twoy ma pilne oko, więc uniżay ſię głęboko przed nim, á z uczciwością trzymay ięzyk zá zębámi. Chcecież ſię dálſzey Jánowego życia przypátrzyć Proceſſyi? uważaycież iák ią wyprowadza S. Laurent: Juſtin: pármi: *Joannem fuiſſe humilitatis ſpeculum, Magiſterium pudicitiæ, Virginitatis decus, ſapientiæ lumen, præconem veritatis, paupertatis ſpecimen, contemptorem mundi, Charitatis librum, Martyrum decus, patientiæ faſtigium, pænitentiæ propalatorem, vitæ viam;* w Jánie Chrzcicie-

S. Leo ſerm de Epiph.

Jacobus Vitriacen.

Lucæ 1.

1. Joan. 2. v. 27.

Jacobus Vitriacus

 cie-

cielu znáydowáło śię zwierciádło pokory, z Akádemią niedotkniętego wstydu Pá-niẃskiego, ozdobá dźiewictwá z świátłem mądrości, náuká prawdźiwa z przykłádem ubostwá, wzgárdá świátá z miłością BOGA y bliźniego, heroiczne męstwo, z wyborem cierpliwości, surowość pokuty, z wzorem świątobliwego życia. A nie pięknaż to processya, álbo postępek w cnotách Janá Swiętego? wiem iż sámi przyznáiecie że piękna, á to ieszcze nie wszystká relácya Processyi, bo ustąpić muśi czásu Processyi Bożego Ciáłá, w ktorey ieżeli chcesz ássystowáć godnie, stárayże śię kożdy o podobny postępek w cnotách, á ieżeli niemożesz náśládowáć Jáná w ostrości życia y szat, przynaymnieyże usiłuy go w tym náśládowáć, ábyś nie był iák trzciná od ládá szeptu wietrznego chwieiąca śię bez miáry; *vel in hoc imitari contende, ut non sis arundo ventô agitatâ.* upomina Gwerryk Opat ná fundámencie Pismá S. *Non ventiles te in omnem ventum, & non eas in omnem viam, sed esto firmus in via Domini.* Nie bądź iák wicher niestáteczny, y wszystko psuiący, áni śię ná żadne nie udaway drogi nápadáiących pokus, ále stoy mocno w przedśięwźiętych ścieszkách, praw y przykazań Páńskich, postępuiąc z cnoty w cnotę, z doskonáłości w doskonáłość co raz większą póty, póki nie doydźiesz uwielbioney twarzy Boskiey w chwale Niebieskiey gornego Syonu, chcesz li bydź pewnym náwiedźin Páńskich z wszelkiemi błogosłáwieństwy iego; Przyrzeka Krolewskim słowem Koronat Jzráelski: *Etenim benedictionem dabit Legislator, ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS DEORUM in Sion.* J o tym áni wątpić potrzebá: bo ieżeli Tanageyski národ choć Páński (o ktorym Nadazi) z corocznego około murow miástá obnoszenia ná rámionách swoich báránká; zupełną miał nádźieię otrzymánia błogosłáwieństwá iákiegoś, ná cáłe miásto? A czemuż práwowierni Kátolicy, z processyonálnego obnoszenia prawdźiwszego báránká IEZUSA Chrystusá, pod Sákrámentálnemi utáionego przymiotámi: *Christus Eucharisticus est agnus:* Tego báránká, ktory głádźi grzechy świátá, bezkrwáwnie ofiárowánego ná Ołtarzu; *Agnus tollens peccata mundi, incruentè immolatus;* Nie máią bydź pewni náwiedźin Boskich z wszelkiemi błogosłáwieństwy iego, ile máiący dowod z figur Pismá S.?

Eccl. 5. 11. — *Psal. 83. v. 7.* — *Innoc. Pap. de Sacr. Concil. Nicæ.*

Josue 6. Nie záwiedli śię Jzráélczykowie z swym Wodzem, ná błogosłáwieństwie Boskim, gdy przez śiedm dni odpráwiáli Processyą z Arką Páńską, bo śię sáme mury wáliły, y odkryły nieprzyiacioł ludu Bożego, ná zgubę, y ruinę wieczną Obywátelow Jerychońskich, w pień ogniem, y mieczem zniesionych. Nie ma Lwowskie Miásto nieprzyiacioł iáwnych, y nie day ich BOZE nigdy, ále skrytych y domowych może bydź co nie miárá, ták duszvnych, iáko y cielesnych. Więc mieycie nádźieię, że gdy w teráźnieyszych Processyách prawdźiwą Arkę przymierza między BOGIEM, y ludźmi Nayś: Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY Sákráment obnoszą Kápłani po ulicách, y publicznych tuteyszego Miástá mieyscách, iácykolwiek nieprzyiaciele bydź mogą, wszyscy w łeb wezmą, y upádną ná ksztáłt murow Jerychońskich z wieczną cháńbą y zátráceniem Jmienia. Nástąpi da BOG wykorzenienie Heretykow, y wszystkich wiárołomców Kośćiołá Kátolickiego, tylko niech wprzod złych wszystkich obyczáiow rumácya będźie, upewnia nie mniey uczony iák y pobożny Deutreman Soc: IESU Kápłan: *Sacrosanctum Eucharistiæ Sacramentum, vera fæderis inter DEUM & homines Arca, per plateas & loca publica circumfertur, unde postea tanquam Jerichuntinorum murorum, sequatur vitiorum eversio, malorum aversio.*

2. Reg. 6. Odniosł błogosłáwieństwo z processyonálnie przynieśioney Arki do Domu swego Obededom z cáłą fámilią: *Benedixit Dominus Obededom & omnem domum eius propter Arcam DEI.* J w tymże błogosłáwieństwie spodźiewał śię profitowáć Dawid, świętą podobno uwiedźiony zazdrością: *Ibo, & reducam Arcam cum benedictione in Domum meam:* Poydę y odprowádzę z processyą Arkę Páńską, do domu mego z wszelkiemi iey błogosłáwieństwy.

1. Reg. 5. v. 9. Tákich nie odbierał Narod Filistyński, choć z nią odpráwiał Processye, y owszem zguby większey miast y ludźi doznawał z czynionych Processyi: *Jis circumducentibus arcam, fiebat manus Domini per singulas civitates interfectionis magnæ nimis.* Coż zá przyczyná tey rożnicy? oto nieuszánowánie Arki Páńskiey, że ią z Dágonem bałwanem postáwili w parze; Druga nie godne odpráwowánie Processyi. Bierzcież miárę nie pomiárkowáni w swych zuchwáłościách ludźie, iákiego niebłogosłáwieństwá Boskiego macie śię spodźiewáć, zá niegodne, y nie nábożne w processyách ássystowánia prawdźiwemu Bożemu Ciáłu, kiedy BOG zá figurę tylko, ták ciężką ná Filistynow

do-

dopuścił plagę, przed ktorą drżeli iák ryby z boiáźni, y teraz ſię piekielni Filiſtynowie z cáłym piekłem boią *Hanc Arcam timent Philiſthiim* Jeden tylko człowiek ták beſpieczny, że bez wſzelkiey trwogi, temu y owemu bałwankowi ledwo czołem niebiie ku źiemi, pierwey, niżeli ſámemu BOGU w Nayświętſzym Sákrámencie utáionemu, Fráncuſkim go dygiem zbywſzy iák ná żárty. Ach Stáropolſka wiáro! obumárłáś teraz w Narodźie Polſkim, kiedyś przed tym Krolów zprowadzáłá z Tronów, y rzucáłá o źiemię ná podnieſienie Ciáłá Nayświęt: przy Mſzy, słomkę im podáiąc w Władyſłáwie Jágiellonie w pálce, z tym wyznániem: *Kłániam ci ſię ſtráſliwy w Máieſtacie BOZE, ktory mnie prędzey złamáć, y zetrzeć możeſz, á niżeli to zdzbło ſłomy:* W Janie III. Krolu Polſkim Mſzą Literácką ſpiewáiącym w Jaworowie, y ná ſrzod Kośćiołá wychodzącym, źiemię cáłowáć, y w nię, ukoronowánym bić czołem. Obumárłáś teraz wiáro w Polakách, bo gdybyś żyłá w ſercách ich, nigdyby ſię w proceſſyách, w Kośćiołách nie odważáli ná te beſpieczeńſtwá. O moy BOZE! czy nie więceyże odbieraſz nieuſzánowánia od nas ludu złośliwego, á niżeli czci, y ádorácyi tobie powinney? Coż teraz zá rewerencya w Proceſſyách? Podczás owey pod Jerychem Proceſſyi nie śmiał żaden gęby otworzyć, słowá iednego przemowić: *non clamabitis, nec audietur vox veſtra, neq; ullus ſermo ex ore egredietur.* A u nas proceſſye cáłe práwie przegadáne, prześmiane, á u drugich cále zániedbáne.

Kryſtyná z Lubomirſkich Potocka, Woiewodźina Krákowſka, przez cáłą oktawę żadney nieopuściłá proceſſyi, z iedney ná drugą chodząc, y gdy iey te fátygi wyperſwádowáć chciano, odpowiádáłá: *Proceſſye Bozego Ciáłá, moie to ſą ſkárby, moie fortuny, y ſczęścia.* O! gdyby táką wiárę miał káżdy, pewnieby ci przykro było ſiedźieć w domu, álbo dworności okiem wyglądáć z okien; álbowiem iák niewſtydliwa Michol ſkarána zá to niepłodnośćią, że ſię náśmiewáłá z Dawidá áſſyſtuiącego Proceſſyi z Arką Páńſką idącey. Ták ſkarze y tych leniwcow BOG, gdy im uymie błogosłáwieńſtwá ſwoiego. Nie przepuśći y niegodnie áſſyſtuiącym bez wzoru Jánowey żyćia proceſſyi, w ktorych to żyćiu wynálazł Mędrzec proceſſyą wſzyſtkiego złego: *Eſt proceſſio in malis viro indiſciplinato, & eſt inventio in detrimentum,* bo dla tego zgromádzamy ſię ná Proceſſye, ábyśmy ſię wzáiemnie do goretſzego zápaláli nabożeńſtwá, á modlitwá náſzá iáko płomień gorowáłá ſię do BOGA. Ták S. Wincenty Ferreryuſz: *Ideò congregamur in proceſſionibus, ut ab invicem inflammemur, & oratio aſcendat ad DEUM.* Kto záś nie zna, co to ieſt poſtępowáć z cnoty w cnotę, tego żyćie Janową názwáć ſię nie może proceſſyą: *Si quis proficere diſſimulat, & proficiſci de virtute in virtutem, noverit, quiſquis huiuſmodi eſt, in ſtatione, non in Proceſſione ſe eſſe;* á zátym áni ſię ma ſpodźiewáć náwiedźiń Páńſkich z błogosłáwieńſtwy: *Proceſſio in malis eſt inventio in detrimentum;* chybá że ták ſobie poſtąpi, iák lud Jzráélſki z Sámuelem Kápłánem, ktorego w wielkiey obligował trwodze. *Ne ceſſes pro nobis clamare ad Dominum DEUM noſtrum, ut ſalvet nos. Tulit autem Samuel agnum lactentem unum, & obtulit illum holocauſtum integrum Domino, & exaudivit eum Dominus.* Nie przeſtaway zá námi wołáć do Páná BOGA náſzego, áby nas zbáwił; J nátychmiaſt wźiął Sámuel Báránká iednego, ofiárował go cáłego ná cáłopálenie Pánu, y wyſłuchał go Pan.

Macie y wy ten ſpoſob, gdy podobnego Sámuelowi nie tylko z Jmienia, ále y z chárákteru godności Kápłáná J. W. JegoMCi Xiędzá Sámuelá Głowińſkiegò, Vice-Páſterzá tuteyſzey Arch:Dyecezyi, prośćież go ſerdecznemi głoſy zemną: *Nè ceſſes pro nobis clamare ad Dominum DEUM noſtrum, ut ſalvet nos;* Ktoryś dźiśiay záczął tę Solenną Mſzy Sw. Ofiárę Jáśnie W: Sámuelu, nieprzeſtawayże przy nabożnych weſtchnieniách zá námi BOGA prośić, áby nas udárował zbáwieniem. A gdy Sákrámentálnego Báránká przy podnieſieniu ofiárowáć będźieſz Przedwiecznemu Oycu, ofiáruyże go y zá nas, ábyśmy przez ciebie wyſłucháni byli od BOGA w prágnieniách náſzych. Kiedy záś w publiczney proceſſyi obnośić go będźieſz w koło miáſtá tuteyſzego, nieprzeſtawayże ponawiáć prozby, áby pobłogosłáwił Miáſtá tego ſtanom wſzyſtkim, y Religiom Kátolickim ná cáłe życie, fortunom ich, y naypożądáńſzemu wſzelkiego ſzczęśćia, ták doczeſnego iáko y wiecznego powodzeniu, á oſobliwie naymnieyſzym życia cnotliwego śćieſzkom, áby to ná wzor Jánowey życia Proceſſyi, przy náwiedźinách Boſkiego błogosłáwieńſtwá przepędźiwſzy bez noty, zá nieuſtánnym poſtępowániem z cnoty w cnotę, doſzli owey Niebieſkiego Miáſtá ſzczęśliwości, w ktorym nieſkończona zá báránkiem, y nigdy nieuſtawáiąca z chwałą iego odpráwuie ſię proceſſya: *Sequuntur agnum, quocunq; ierit Amen.* KA-

S. Bonaven. Serm. 2. Dńica 3. Adventûs.

Eccli 20. ✝. 9.

Serm. 6. Dńica 5. poſt Trinitt.

S. Bernard. ferm. de Purif.

1. Reg. 7.

NáJáſney Gorze 1755.

KAZANIE II.

Ná Feſt S. Janá Chrzcicielá.

Joannes, quis putas puer iſte erit? Luc. 1.

Jaż to mam; ledwo co národzonego Janá S. niewinne w dźiecinnym iego wieku táxowáć życie? co to z niego nápotym będźie? *Quis putas puer iſte erit?* J iaż to bez długiey uwagi ná ciekáwe pytánie, ták prędkim płáchego mego rozumu zdániem, mam odpowiedźieć, co to zá dźiecię Jan? iáki, y co z niego będźie? *Quis putas?* Trudna to dla káżdego człowieká nieprzygotowánego kweſtya, zgádnąć do rázu, złymli, czyli dobrym będźie wydány ná świát potomek? *Quis putas puer erit?* Gdyż y nayciekáwſi Aſtrologowie, álbo ſkutecznie nie poznáią, álbo też poznawſzy iákożkolwiek, nie ze wſzyſtkim ſprawdzą, czemuż? Triſmegiſtus powiáda: że dźiecię káżde ieſt to iedná ſekretna gadká: *Puer eſt unum Ænigma;* Ktorey nie ládá kto doydźie ſekretu, co zac będźie doroſſzy, y chociaż ſobie Rodźice wrożą, obiecuią pociechę z dźiatek ſwoich, dla iákich powierzchownych znákow, przecięż częſto omyleni bywáią. Winſzowáłá ſobie pierwſza Mátká Ewá, że iey BOG dał Syná, po ktorym ſpodźiewáłá

Gen. 4. ℣. 1. ſię konſolácyi, mowiąc: *Poſſedi hominem per DEUM;* Aż on do lat przyſzedłſzy, krwią bráterſką niewinnego Ablá, tyráńſkie ſwe pomázał ręce. Nie miał złego poro-

2. Reg. 15. zumienia o Synu ſwym Abſálonie Dawid, máiąc nádźieię, że on miał bydź podporą ſtárości iego, y ſławą, áż on doroſſzy właſnego Oycá ztrącić, czyli zepchnąć przez moc uſiłował z Tronu. Alboż nie piękny w Jmieniu Ammoná znáydował ſię prognoſtyk, dochowywánia wierności prawdźiwey BOGU w práwách, y przykazániach

2. Reg. 13. Jego: *Ammon fidelis, verax;* áż on przeciwko náturálnemu práwu, kázirodztwo popełniwſzy, BOGU nie dotrzymał wiáry. Wiele ſobie rościli ſławy po Káliguli Rzy-

Plutarchus miánie, áż o nim co inſzego uſłyſzeli od Wrożkow: *Cave tibi Roma à malè præcincto puero;* Strzeż ſię Rzymie, źle opaſánego dźiecięciá; J dopiero po złym opáſániu, poználi, że Káligulá ná wſzelkie niecnoty miał bydź roſpaſány y zbrodnie, iákoż ták ſię ſtáło. Spoyrzyimy ná Janá Swiętego ieźli nie okiem, to przynaymniey myślą, iák on też opaſány; Ja ſobie przypominam nie wątpiąc, ábyście y wy nie mieli gdźie widźieć ná Obrázách, że Jan Swięty nie po ludzku opaſány, bo od rámienia niby báránią, czyli Wielbłądową ſkorą przepaſány był, y otoczony. Zważcież co to z tego dźiecięciá będźie? *Quis puer iſte erit?* Arabicus czyta: *Quid putas futurum eſſe de puero?* Temu ſię wſzyſcy dźiwuią ludźie, zdumiewa ſię Judzka źiemiá, z przyiacioł, Krewnych, y Sąſiádow Zácháryaſzowych, ieden drugiego ſię pyta; *Quis putas, puer iſte erit?* PrzeBOG! co to z tego dźiecięciá będźie, ieſzcze mowić nie umie, á iuż mowić náucza Oycá, ieſzcze o ſwoiey mocy ledwo ſtąpi, á iuż ſię ná puſtynią oddala, ieſzcze ſił, y ciáłá ſłábego, á iuż go oſtrą włośiennicą trapi, dopieroby go kármić potrzebá, á iuż wſtrzemięźliwość záchowuie dźiwną, nic nie iedząc, áni piiąc, iáko o nim ſam Chryſtus dał świádectwo: *Venit Joannes neq; manducans, neq; bibens:*

Math. 11. ℣. 18. Coż to zá dźiecię? *Quis puer iſte?* Niech ſię dźiwuią wſzyſcy, y wy z niemi národzonemu dźiecięciu Janowi Swiętemu; ia ſię to odważam powiedźieć: że dźiecinność Janá Swiętego, nie dźiecinnemu, iák innych ludźi rownáłá ſię życiu; Jáśniey rzekę: JAN S. CHOC W DZIECINNYCH LECIECH, ANIOŁ BYŁ DOSKONAŁY

Pſal. 103. ℣. 4. NIE DZIECIĘ. O tym ná większą cześć, y chwałę Twoią: *Qui facis Angelos Tuos Spiritus;* Zá wielowładną interpozycyą Twoią: *Angelorum gloria* Nayświętſza MARYA Pánno.

S. Bernard. de Nativ.

OSobliwſza to człowiekiem ſię rodźić, á záraz pokazáć ſię Aniołem, w dźiecińſtwie nie dźiecinne, lecz Anielſkie prowádźić życie, ná źiemi obcuiąc z ludźmi, iákby z Anioły ſpołkowáć w Niebie, á przecię nie dopiero Wſzechmocność Boſka między ludźmi ſtwarza tákowe Niebá ná źiemi, że w nich nie dźiecię widźieć może,

Jſaia 65. lecz Aniołá: Dáie ſię z tym ſłyſzeć BOG przez Proroká: *Ecce ego creo cœlos novos, & non erit ibi ampliùs infans dierum;* gdźież to? *Non erit ibi:* Laurent: Juſtin: dáie znáć:

In humanis rebus, & in hac peregrinatione; w ludzkich rzeczách, y w tym pielgrzymowániu
życia náſzego, człowiek choć w dźiecinnych leciech może bydź nie dźiecię, lecz A-
nioł, nieżeby miał náturę Niebieſkich Duchów, máteryi ciáłá nie podlegáiących, żá-
dnym przypadkom choroby, śmierci, y wſzelkiey ſkáźitelności, iák my, ále tylko
przymioty Anielſkiego życia máiący, bo to názwiſko; Anioł: niezáwſze ſłuży Swię-
tym Duchom Niebieſkim, tylko gdy ich BOG gdźie poſyła czy do uſług náſzych,
czy do wypełnienia innych ſpraw Boſkich, nie z nátury Aniołámi ſię zowią, ále z u-
rzędu; iák wyráźnie mowi Swięty Grzegorz: *Angelus officij nomen eſt, non naturæ.* J dla-
tego człowiek káżdy, po Anielſku żyiący, może bydź Aniołem názwány, z wię-
kſzym honorem, y ſławą wieczną, nád Duchow Niebieſkich, ktorzy tego tytułu ná-
bywáią niby dźiedźictwem, do iákiego nieſkończonego miłoſierdźia Boſkiego ſą
ſtworzeni; Człowiek záś przy pomocy Boſkiey przez zaſługi ſwoie. Jáko bo-
wiem większy máią honor Krolowie, Monárchowie, gdy iákiego Páńſtwá, Krole-
ſtwá, męſtwem ſwoim, y heroicznemi woiennych dźieł ákcyámi nábędą, nád tych;
ktorzy dźiedźictwem, ſukceſſyą, álbo przez zaſługi ſzláchetne, honoru, Urzędu iá-
kiego, niż zá pieniądze, lub z reſpektu, pokrewieńſtwá, Kolligácyi &c: ták nierό-
wnie człowiek większy ztąd ma honor, że ſobie záſłuży bydź Aniołem, przez cno-
tliwe życie, y pobożne ákcye, niż Aniołowie Swięci ná to poſtánowieni, áby gdy
potrzebá Aniołámi byli: *Homines interdum dicuntur Angeli, vel propter Officii dignitatem, vel* Lauretus
ob vitæ excellentiam. J tákimci był Aniołem S. Jan Chrzciciel; wielki poſeł od BOGA
poſłány, o ktorym Ewángeliſtá: *Fuit homo miſſus à DEO, cui Nomen erat Joannes;* á poſłá-
ny, áby lud do Chryſtuſá przywiodł, Meſſyaſzá im pokazał, y pálcem go wytchnął, Joan. 1.
grzeſznych z drogi nieprawości ná drogę záprowadzał zbáwienną, pokutę opowiá-
dał, y chrztu pokutnego udźielał: *Pænitentiam agite, appropinquavit enim Regnum Cælo-* Math.3.
rum. Swięty Chryzoſtom ten przypiſuie honor: *Glorioſior eſt Joannes, quod, cùm* ℣. 2.
homo eſſet, Angelus meruit appellari, quàm ſi naturâ Angelus fuiſſet; Większą ztąd ma chwałę
Jan Swięty, że człowiekiem będąc, záſłużył ſobie bydź Aniołem názwány dla cnot,
y świątobliwych uczynkow, á niżeli gdyby był imieniem tylko, lub náturą; bo Anio-
łowie cokolwiek doſkonáłości z przyrodzenia máią, tey doſzedł Jan S. Chrzciciel,
przez łáſkę, y ſporządzenie Boſkie, oraz y przyſzłe zaſługi, záraz w dźiecinnych le-
ciech doświadczone, ták dálece, że w nich Jan S. Anioł był doſkonáły nie dźie-
cię. Byli tácy, że rozumieli o Janie S. iż był Aniołem z nátury: *Jam* S. Cyrillus
rumores fuerunt, non naturâ hominem, ſed de numero Sanctorum Angelorum, Baptiſtam fuiſſe, ac hu- in Joan. l.
mano corpore uſum, prædicaſſe. Ale ſię mylili, bo Jan Swięty nie był z nátury Aniołem, 1. Cap.1.
ále z Urzędu, z świątobliwości, y czyſtości życia. Jáko Aniołowie Swięci po ſtwo-
rzeniu Niebá w łáſce Boſkiey ſtworzeni byli, ktorą im BOG wraz dał z náturą: Po- S.Thom.
dług náuki: *Statim cum natura gratiam dare conveniens fuit:* W czym ſię zgadza y Augu- P. 2. Qu.
ſtyn Swięty mowiąc: *Bonam voluntatem, quis fecit in Angelis? niſi ille, qui eos cum ſua volun-* 62. Art.3.
tate; id eſt: cum amore caſto, quo illi adhærent creavit, ſimul in eis condens naturam, & largiens gra- ad 3.
tiam; Dobrą myśl, y wolą &c: rázem w nich ſtworzywſzy, náturą udárował ich, y S.Aug lib.
łáſką; ták S. Jan Chrzciciel, nie wprzod był ſtworzony, áż BOG w żywocie S. El- 12. de Ci-
żbiety, nowe ſtworzył dla niego Niebo: *Ego creo cælos novos;* Zeſławſzy do Elżbie- vitt. C.9.
ty, y Zácháryaſzá, wielkiego Archánioła Gábryelá ná opowiedzenie im; iż Jan S.
choć w dźiecinnych leciech, Anioł będźie doſkonáły, nie dźiecię: *Non erit ampliùs*
infans dierum; Owſzem wielkim w ſławie przed BOGIEM, powſtánie nád innych: *E-*
rit magnus coram Domino, quo non ſurrexit maior. J z łáſkámi dárow Duchá Przenayświęt-
ſzego wraz ſię urodźi, iáko Anioł: *Spiritu Sancto replebitur adhuc ex utero Matris ſuæ.* Wſzák Luc.1.℣.15.
mu ſam Oyciec przedwieczny przyznał ten tytuł przez uſtá Máláchiaſzá Proroká:
Ecce ego mitto Angelum meum, qui præparabit viam ante faciem meam. Oto poſyłam Janá, A- Malach.3.
niołá mego, áby zgotował drogę przed obliczem moim, to ieſt przed Synem moim.
Potwierdźił to y Syn Boży z upewnieniem, że ten ieſt Anioł Jan, o ktorym nápiſáno
u Máláchiaſzá Proroká: *Hic eſt, de quo ſcriptum eſt: Ecce ego mitto Angelum meum;* Nie Matth. 11.
był tedy Jan Chrzciciel Aniołem z nátury, ále z Urzędu, że przyſzedł dla oznáy-
mienia, czyli ogłoſzenia, y przygotowánia drogi Pánu; iáko S. Cyrill mowi: *Angelus* S Cyrill.
Baptiſta nuncupatus eſt, non quia naturâ Angelus eſſet, ſed quia ad annuntiandum, clamandumq́, venit, in Joan. l.
præparandam eſſe Domini viam. A Jmperfectus krocey obiáśnia, iák to mogł bydź Anio- 1. C. 7.
łem, Jan Swięty nie dźiecięciem, gdy mowi: *Joannes ſpecie homo, gratiâ Angelus;* Jan co

do przyrodzenia ludzkiego, y poſtáci dźiecię, ále w łáſki, y dáry BOZE, z ktoremi ſię urodźił, Anioł doſkonáły nie dźiecię. Jáko bowiem Aniołowie dźiecińſtwá nie ználi, ále z zupełnym rozumem byli ſtworzeni, z tákim, z iákim y teraz ſą, y poznáwáią BOGA; ták y Jan S. dźiecińſtwá nie znał, ktory ieſzcze w wnętrznośćiách Mácierzyńſkich zoſtáiąc, Wcielonego w żywocie Pánieńſkim poznawſzy BOGA, wyſkoczyć chciał, áby opowiedźiał przyiśćie Páńſkie: Jáko Aniołowie nigdy ſię nie uczywſzy, wſzyſtkie náuki doſkonáley umieią, iák ludźie, zkąd ſię też názywáią: *Intelligentiæ Cæleſtes;* że od ſámego Oycá świátłośći, rozum y oświecenie máią; ták Jan Swięty we wſzyſtkich Táiemnicách przyrodzonych, y nadprzyrodzonych miał oświecenie od ſámego BOGA, y náukę Piſmá S. z ktorego náuczał świátá Chrztu, y Pokuty. Jáko Aniołowie záwſze w Niebie zápátruią ſię ná Chwałę obliczá Boſkiego, y choć ná źiemię poſłáni, onego widzenia ſą uczeſtnikámi: *Angeli ſemper vident Faciem Patris.* Ták Jan Swięty będący ná źiemi, ſercem y myślą, iákby był w Niebie, gdy przy nieuſtánnych modlitwách, y kontemplácyách w BOGU: *Joannes ita in terris, quaſi in Cælo verſabatur.* Wſzák y przy Jordánie ſłyſząc głos Oycá Przedwiecznego, á Chrzcąc Syná Jednorodzonego, nád ktorym gdy ſię unośił Duch Przenayświętſzy w poſtáci gołąbká, widźiał Troycę Przenayświętſzą, o czym: *Pater auditur in voce, Filius in flumine, Spiritus Sanctus in Columbæ ſpecie demonſtratur, adeſt Joannes totius medius Trinitatis:* Swięty Chryzolog dodáie: *Totam ſolus capit, tenet, & complectitur Trinitatem:* Aniołowie żadnych pokármow nie używáią ludzkich; Jan S. nie tylko zwyczáynych ludźiom nie záżywał potraw, ále iáko Anioł od dźiecińſtwá ſwego był bez domu, bez nákryćia, bez łożká, bo ná puſzczy Anielſkie prowádźił żyćie: *Ab incunabulis in eremo ſemper habitavit, non tectô uſus, non lectô, non menſâ, vel aliquod huiuſmodi requiſivit, ſed Angelicâ quadam vitâ in carne mortali reſplenduit.* Aniołowie SS. w czyſtośći nieſkázitelney żyią od ſtworzenia ſwego. Jan S. ią od dźiecińſtwá záchował, y żeby iey by naymnieyſzą nie ſkáźił zmazą, ná puſtynią uſzedł; co mu przyśpiewuie Kośćioł S.

Math. 1. v. 10.

S. Chryſoſt. Hom. 5.

S. Bernard.

S. Chriſoſt. Hom. 2. in Math.

Antra deſerti teneris ſub annis
Civium turmas fugiens, petiſti,
Ne levi poſſes maculare vitam
Crimine linguæ.

A Swięty Ambroży Aniołem go ztąd mieni: *Quia vitæ humanæ poſſibilitatem continentiâ ſupergreſſus fuerat, neq; homo, ſed Angelus eſt exiſtimatus.* Zgołá dla Anielſkiey, choć w dźiecinnym żyćiu doſkonáłośći, y náśládowánia cnot, y łaſk od BOGA dánych; Jan Swięty Anioł był nie dźiecię: *Non erit ampliùs infans dierum:* Kończę słowy pewnego: *Joannes in deſerto cum Angelis, Angelicè vivens, æſtimatus fuit Angelus;* A Swięty Chryzolog dodáie: *Iſte eſt mirabilis Angelus, qui Angelicam Sanctitatem trangreſſus eſt;* Ten ieſt przedźiwny Anioł, ktory Anielſkie wiodąc żyćie, w świątobliwośći przepędźił. Należáłoby z tych okolicznośći dochodźić dálſzego żyćia dźiatek máłych, y ſpytáć, co też z ktorego będźie? *Quis putas puer iſte erit?* ále żeśmy ſię dźiećmi porodźili, á co więkſza podobno w podeſzłych leciech náſzych, to ſię prawdźić o nas może, ná co płákał Senecká: *Adhuc enim non pueritia in nobis, ſed quod eſt graviùs, pueritas remanet, & hoc peius, quod authoritatem habemus ſenum, vitia puerorum, nec puerorum tantum, ſed infantium.* Pożal ſię BOZE lat náſzych! ieſzcze bowiem nie dźiecińſtwo w nas, ále co ieſt cięższa; dźiecinność zoſtáie, á co znowu gorſza; powagę ſobie czyniem, żeśmy ſtárzy, á wyſtępki w nas dźiecinne, płochośći, lekkomyślnośći, y nietylko dźiecinne, ále práwie niemowlęce. Obaczmyż co ieſteśmy? Jan S. choć w dźiecinnych leciech, Anioł był doſkonáły nie dźiecię, z nas podobno nie ieden czártem trąci. Stáliśmy ſię przy otrzymánym Chrzcie Swiętemi Aniołámi, á dochowuiemyż przy nim wźiętey łáſki Boſkiey? ſumnienia, y ciáłá czyſtośći Anielſkiey? A wſtępuiemyż w ich Anielſkie ślády, obyczáiámi, y żyćiem cnotliwym? Będąc dźiećmi mieliśmy ſkromność, cichość, byliśmy nabożnemi, mogłbyś podobno z drugich Aniołá málowáć, á teraz włáſny z drugiego diabeł. Ten y ow ktory to z młodu kochał ſię w iednośći Anielſkiey, y pokoiu, teraz ná ſtárość nie ieden ma diabłá w noſie, z ktorym ſię nigdy uſpokoić nie może: *Angelicus iuvenis ſenibus ſathaniſat in annis.* Ow, y támten młodźieniaſzek, álbo młoda Pánienká, z ktorey uſt nic płonnego, nic przeklętego, nic ſproſnego nie wyſzło, teraz ledwo nie przy codźiennych, álbo momentálnych przeklęctwách z uſt czárci, słowá ſzpetne, gorſzą-

Ambros. 1. de Elia & Jeiun.

Collat. 26. Cap. 6.

ſzące, ſzárpiące ſławę, y honor, myśli wſzeteczne wychodzą, uczynki bez ſumnienia y boiáźni Bożey, ſłuſzney zemſty, y karánia godne. Uważże teraz káżdy, czy nie ieſteś táki? A ia ſię ciebie pytam; kto ieſteś Anielſkiego życia? *Quis putas iſte erit?* Co rozumieſz z tákiego będźie? pewnie nie Anioł (ieżeli pokutowáć ſzczerze, y żáłowáć zá grzechy nie będźie) bo ludzka ieſt upáść w grzech, ále Anielſka z niego powſtáć, czego ieżeli nie uczyni, będźie niewolnikiem piekłá, poddánym czártá, doſtánie ſię ná opał ogniá wiecznego, z czárty mieſzkáć ná wieki będźie. Jeżeli záś chcemy bydź Aniołámi, ſtáraymy ſię náśládowáć Aniołow w niewinności ſumnienia, w wſtrzemięźliwości Anielſkiey, á ták między Anioły policzeni, będźiemy y w Niebie Amen.

KAZANIE I.

Ná Jáſney GorzeCzę 1754.

Ná Feſt SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá.

Super hanc petram ædificabo Eccleſiam meam. Math. Cap. 26.

ARchitekt Niebá y ziemi, wtora Troycy Swiętey Oſobá Chryſtus JEZUS, nie ná ſłábym fundámencie budowáć przyobiecał ſwoy Kościoł, gdy ná opoce: *Super hanc petram ædificabo Eccleſiam meam:* J nie dźiw, bo ſam będąc opoką: *Petra autem erat Chriſtus;* Więc też ſkáliſtych, nieprzełamánych upátrywał dla Kościołá ſwego Fundámentow, áby go ná nich; iáko ná niewzruſzonych kolumnách ugruntował wiecznie. A ktoreż to tákie ſpoſobne bydź widźiał fundámentá Zbáwiciel do uniesienia, y mocnego utrzymánia ſtruktury Kościołá ſwego? nie będę was długo wytrzymywał ná tym pytániu, ále záraz ſam odpowiem: *ZE SWIĘCI APOSTOŁOWIE PIOTR Y PAWEŁ, SĄ TO DWA NAYPOTĘZNIEYSZE KOSCIOŁA CHRYSTUSOWEGO FILARY, DO TYCH CZAS GO WSPIERAIĄCE.* Weſprzyi mnie mocą łáſki ſwoiey mowiącego; *COLUMNA VIVIFICA;* Naydoſtoynieyſza MARYA Pánno, w ktorey ſobie BOG ſam nayupodobáńſzy Májeſtatu ſwego Tron záłożył wczáſie: *Et thronus meus in columna Nubis.* A to ná więkſzą Jego Chwałę, y Cześć nieprzebráną.

1. ad Corint. 10. ℣. 1.

Jdiotą Or. 1. de Virg.

Eccl. 24. ℣. 7.

GDyby można było; przed oczy ſtáwić cáłą máchinę świátá, od początku ſtworzenia iego, á z nim wſzyſtkie ſtruktury naywſpániálſze, Páłace, Miáſtá, Zamki, Kámienice, Kościoły, Koloſſy, Piramidy, dość ná gruntownych budowáne fundámentách, nápátrzyłbyś ſię káżdy wiele odmiány, ruin y nietrwáłości, áż do podźiwienia, iák zá czáſem nie iedney rzeczy ná koniec przyſzło. Gdźież owá wſpániáła ná dobrym fundámencie rozkazu Boſkiego wyſtáwiona od Salomoná Bázyliká, mocnemi y bogátemi utwierdzona Kolumnámi? gdźie owe Mauzolea, tryumfálne Koloſſy nieśmiertelney ſławy y pámięci godne? wſzyſtko to w ruinę poſzło, y z czáſem reſztá poydźie, pomáłu ze świátem wſzelákich ſtruktur zginą ozdoby, iáko śmiertelnym podległe upadkom, właśnie ktoś dobrze o tym nápiſał. *Totus mundus ſua mole ruit, & in ſuum præcipitatur interitum;* bo ieżeliż piękna wſpániáłość rozłożyſtego Niebá wiekowáć nie ma? iákże świát y ziemia ná ták śliſkim, y zewſząd niebeſpiecznym fundámencie ulokowána ma trwáć ná wieki? trzebá dáć wiárę ſłowom Chryſtuſowym, nigdy ſię niemiiáiącym z prawdą: *Cælum & terra tranſibunt, verba autem mea non præteribunt:* Niebo y źiemiá przeminą, ſłowá záś moie nigdy nie przeminą. Obiecał Chryſtus czyli przepowiedźiał koniec świátu y Niebu, więc też będźie. Nie obiecał Kościołowi ſwemu końcá, więc go zápewne nie będźie, bo go do tych czás dwá naypoteżnieyſze filary, álbo Kolumny, Swięci Apoſtołowie Piotr y Páweł wſpieráią mocno, y wſpieráć będą ſtátecznie. Z podźiwieniem podobno radbyś ſię kto ſpytał, zkąd tá moc y potęgá tym dwomá ludźiom dána? że iáko filary naypotężnieyſze wſpieráć nie przeſtáią Kościołá Chryſtuſowego? Dworne by to było bádánie, ná ktore przez Pſálmiſtę odzywa ſię BOG: *Ego confirmavi columnas Eius;* iákoby chciał

Math. 24. ℣. 35.

Pſal. 74.

chciał rzetelniey powiedźieć, á co komu do tego, żem ia tym, á nie innym dał moc y potęgę niby iákim filarom, álbo kolumnom wſpieránia Kośćiołá mego, iam to uczynił iáko Pan Wſzechmocny, wzmocnił, y utwierdźił: *Ego confirmavi columnas eius;* Jákoż niedopiero prorokował, rozumiem że dźiśieyſzym Swiętym Apoſtołom Dawid, ták poduſále rozmawiáiący z BOGIEM: *Conſtitues eos Principes ſuper omnem terram:* inſza werſya czyta; *Conſtitues eos columnas;* uczyniſz ich Xiążętámi cáłego świátá, uczyniſz ich kolumnámi. Wſzyſcy bowiem Krolowie, Xiążętá, Pánowie, Przełożeni, powinni bydź kolumnámi mocnemi, álbo filarámi, ná ktorych wſzyſtká Rzeczypoſpolitey Swieckiey y Duchowney ma ſię wſpieráć ſtruktura. J tákiemić byli kolumnámi, y ſą w Kośćiele Chryſtuſowym dźiśieyśi Apoſtołowie Piotr y Páweł, ktorym owe słowá *Duæ columnæ, quibus tota imminet Domus;* bo ná nich práwie wſzyſtká Kośćiołá S. Kátolickiego poległa Máchiná, raz záłożona y wyſtáwiona: przyznáie to S. Gaudencyuſz: *Petrus & Paulus duo mundi lumina, Columnæ Fidei, & Eccleſiæ Fundatores.*

Pſal. 44.

Jud. 16.

3. *Regum 7. ℣. 21;* nie mogę ſię domyślić, co w tym miał zá rácyą, lub ſekret, Budowniczy Kośćiołá Bożego Sálomon, że w przyśionku iego, dwie wyſtáwił kolumny, po práwey ręce ſtoiącey kolumnie dawſzy imię Jachin, á po lewey imię Bòóz: *Et ſtatuit duas columnas in porticu templi, columnam dexteram vocavit nomine Jachin, columnam ſecundam vocavit Booz;* ále mi ſię zdáie że to była figurá miſtycznych kolumn, do tychczas wſpieráiących Kośćioł Chryſtuſow, SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá, ktorym słuſznie te názwiſka mogą bydź dáne? Jachin z Hebráyſkiego tłumáczy ſię *fortitudo,* álbo *fortitudo in ipſo;* w mocy, lub moc w nim. W drugim wykłádźie rozumie ſię *præparatio Domini:* Przygotowánie Páńſkie; á Jmperfectus to słowo *Booz* tłumáczy zá iedno, co *Nominatus in virtute, vel virtus in ipſo;* Nominat co do cnoty, álbo cnotá w nim. Nigdybym ſię nie ſpodźiewał tego po Bòóśie człowieku iuż nie młodym, áby dopiero miał bydź Nominatem co do cnot, w ſtárośći lat ſwoich. Już to oſtátnia, ſzczyćić ſię włoſem śiwym, á nie bydź cnotliwym, chybá tylko ná pozor co do imienia; *Nominatus in virtute.* Nie zdobi to młodych, á tym bárdźiey ſtárych, áby tylko był imieniem, nie rzeczą ſámą cnotliwy: bo będźie owo drugi nabożny, ſkromny, cichy, pokorny, wſzyſtek w Xiążkách zánurzony, y modlitwách, tchniyże go tylko w czymkolwiek, áż wnet poznaſz iákiego ma w nośie diabłá záſápánego, że mu gorzey niż iák w kátárze słowá łágodnego do bliźnich przemowić nie da, iákże ná przeklęctwá, złorzeczeńſtwá, ná obmowy, ná poduſzczenia, ná ſzarpánie cudzego honoru y ſławy, cáłą páſzczękę iák piekło otwieráć pozwala. J táki człowiek słuſznie ſię názwáć może; *Nominatus in virtute,* ále nie *virtus in ipſo;* bo w nim żadná nie ma mieyſcá cnotá, gdy naypryncypálnieyſzey (iáka ieſt miłość bliźniego) nie zna, y nie wie, co to ieſt zá cnotá? a bárdźiey niechce ſię w niey dobrowolnie zákocháć rzeczą ſámą, nie imieniem, záczą wſzy od miłośći BOGA y bliźniego, iáko w fundámencie cnot wſzyſtkich. Nie byli ták upárci SS. Apoſtołowie Piotr y Páweł, żeby ſię w rożnych cnotách rzeczą ſámą nie imieniem, záczą wſzy od miłośći BOGA y bliźniego nie kocháli. Tych ci to dwoch filarow, czyli kolumn naypotężnieyſzych ſiłą y męſtwem, do tych czas ſię záſzczycá Kośćioł Chryſtuſow, że ná Nich, czyli ná Jch náuce zoſtáwioney, mocno ſię wſpiera y ſtoi beſpiecznie.

Srożył ſię niegdyś ná Kośćioł Chryſtuſów wyklęty od Jnnocencyuſzá wtorego Papieżá Fryderyk Bárbaroſſa, zburzeniem onegoż, czyli ruiną w nápiſánych do Oycá Swiętego grożąc mu w wierſzách:

Roma diu titubans, variis erroribus acta
Corruet; & mundi deſinet eſſe caput.

Ale niepocieſzny dla ſiebie odebrał reſpons, z mocną wiárą y zupełną nádźieią opiſány:

Niteris in caſſum, navem ſubmergere Petri
Fluctuat; at nunquam mergitur iſta ratis.

Jákoby iáśniey chćiał powiedźieć; że ieżeli zá żyćia Chryſtuſowego záchwiáłá ſię pierwſza kolumná Piotr S., ále nie upádłá wcále, bo ſię pokazáłá w nim; *firma erectio;* prętkie, y mocne powſtánie, że do tych czas iego rządem ſtoi iák wryty Kośćioł Chryſtuſów, ktorego z gruntu nikt nie potráfił wywrocić, áni potráfi. Doſyć ſię ná niego záſádzał záraz ná początku, áby z ruynowáć, obálić; Szaweł, wiele mu przećiwnośći czyniąc, y wierze, ále y w tym byłá, *firma erectio:* mocne powſtánie z u-

pad-

padku, niedowiárſtwá, od iákiego wiele narodow, ſwoią náuką, umieiętnością odwiodł, y mocą wiáry Chryſtuſowey utwierdźił w łáſce Boſkiey, ták wiele prácuiąc, około utrzymánia cáłości Kościołá Chryſtuſowego, Wiáry y honoru IEZUSOWEGO, ktorego Jmie, iáko naczynie wybráne, prawdźiwie; *præparatio Domini.* Przygotowánie Páńſkie, roznioſł z wielką ſławą po wſzyſtkim świecie, z pożytkiem Kościołá Chryſtuſowego to pokazawſzy, że w życiu Apoſtolſkim y cnotách, nie tylko był Nominatem, ále rzeczywiſtym cnot świętych Kultorem: Między ktoremi, tá ſię naybárdźiey wydawáłá, że cokolwiek przedtym czynił ná ruinę Kościołá Chryſtuſowego, to po náwroceniu ſwoim, przeciwnie ná podporę onegoż, y obronę. Swiádkiem tego, rowne z Piotrem S. zwycięſtwá ſiebie ſámych, y odwagá przy Męczeńſtwie pokazána. Piotr S. dał ſię przybić ná krzyż, to ſobie uproſiwſzy, áby głową ku źiemi wiſiał, nie ku Niebu, chcąc niby dáć przez to znáć Kościołowi Chryſtuſowemu, że y przy śmierci, y po śmierci myśleć będźie o nim ná záwſze. Albo też dla tego ná doł z krzyżem obrocony głową Piotr Swię: z właſney woli, chcąc ią zá fundáment Kościołá Chryſtuſowego, niby iáką kolumnę, ná wſpárcie iego położyć w źiemi, w ktorey przyzwoita kopáć fundámentá, y kolumny ſtáwiáć: *Dignus certè, qui ædificandis in domo DEI populis, lapis eſſet ad fundamentum, columna ad ſuſtentaculum.* Ale y Páwłá Sw: Głowá mieczem oboſiecznym, iák ze pniá ścieta, coś podobnego dáie widźieć w ſobie, gdy potrzykroć ſkacze po źiemi, álbo ná znak podźiękowánia Trzem Oſobom Troyce Przenayświętſzey zá męczeńſką Koronę, álbo też ná znák, nie ſwawoli, ále rádości, ledwo że ná głowie nie ſtoi, nie chodźi, weſeląc ſię z przybliżenia czáſu rozłączenia ſię z Ciáłem, ktorego uſtáwicznie prágnął: *Deſiderium habens diſſolvi, & eſſe cum Chriſto:* á złączenia ſię z Chryſtuſem Zbáwicielem ſwoim: Albo ieſzcze dla tego ſkacze głową po źiemi Páweł S., niby tryumfuiąc z nieprzyiacioł Kościołá Chryſtuſowego, ná znák wygrániey, głowę ſwoię zámiaſt kolumny wbiia w źiemię, y onęż ubiia, áby ná głowie Jego y Piotrá S. iáko ná iákich dwoch naypotężnieyſzych filárách, czyli kolumnách wſpierał ſię Kościoł S. wedle obietnicy Janowi S obiecáney: *Qui vicerit, faciam eum columnam in Templo DEI mei:* Kto zwycięży, uczynię go kolumną, filarem mocnym w Kościele moim, á że SS. Apoſtołowie Piotr, y Páweł ták znáczne z ſiebie pokazáli zwycięſtwo, toć ſłuſznie o nich powiedźiałem; *ZE TO SĄ DWA &c:*

S. Aug. ſer. 29. de Sanctis.

ad Philip. 1 ℣. 23.

Apoc. 3.

Z nas też Kátolicy czy ma iáką podporę Kościoł Chryſtuſow? rozſądźmy ſię ſámi między ſobą przez krotką reflexyą. Piotr S. był kámieniem, álbo opoką, ále użytą, ná ktorey ſobie upodobał Chryſtus budowáć Kościoł iáko ná fundamencie, więc że do tego budowánia; trzebá mu było y naczynia, wybrał ſobie w Przedwiecznych Dekretách, álbo przeyrzeniu Páwłá S. niegdyś prześládowniká ſwego, ále potym miłośniká ſerdecznego, y zá filar mocny Kosciołá ſwego poſtánowił. Nas ſobie Kátolików wybrał z między tylu Pogan, Zydoſtwá, z między ták wielu Heretyków, Odſzczepieńców, y obrał ſobie zá nierozdźielne człónki tegoż Kościołá ſwego, ážebyśmy go wſpieráli życiem cnotliwym, życiem Chrześciáńſkim, dotrzymywániem wiáry raz ná záwſze przyiętey, á ſpráwuiemyż ſię według Artykułow oneyże? Komużby ſię chciáło z Páwłem S. iuż nie umieráć zá nię, ále przynaymniey grzbietu nádſtáwić ná bicze, kátownie, y inne męki. Ktożby ſię rezolwował z Piotrem Swiętym, káydánámi brząkáć, więźienia ſtráſzne oſiadáć, niebeſpieczeńſtwá życia podeymowáć, honoru, y fortuny, dla utrzymánia Wiáry S. Był ten ferwor w Przodkách náſzych, czyli gorącość ſercá, że ná Ewángelią z dobytemi popiſywáli ſię páłáſzámi, dáiąc znáć, iż zá Wiárę w S. Ewángelij opiſáną, krew rozlewáć gotowi byli; y woynę z iey Nieprzyiacioły toczyć; á teraz niemáſz ktoby ſię táki ſtáwił, á przynaymniey zaſtáwił, zá cáłość Religij Kátolickiey, ktorą iuż Dyſſydenci wolnym ięzykiem dotykáią z bluźnierſtwem. Już w nas iey Swięte y zbáwienne zwyczáie, tylko ná pozor, poſty ná pozor, Nabożeńſtwá, Ceremonie Kościelne ná pozor, Swiętá y dni uroczyſte ná pozor, á zátym y Religia w wielu tylko też co ná pozor.

O Swięci Apoſtołowie! kolumny ieſteście naypotężnieyſze Kościołá Chryſtuſowego, ztrząśniycież ſię, czyli otrząśniycie ná zuchwáłych Kátolikow, y w pobożności Stáropolſkiey niekocháiących ſię, áby przeráżeni ſtráchem, y boiáźnią Sądow Boſkich, iák wryci ſtawáli, przy obronie Kosciołá Sw. y Wiáry, z większą gorącością

ſercá, utrzymuiąc práwá, y poſtánowienia iego, oraz przy nich mężnym obſtawáli umyſłem áż do śmierci. Wáſzá záś w tym pomoc będźie potrzebna dla nas ułomnych, y słábieiących, wſpieráiąca nas przed Máieſtatem Boſkim, ſwoiemi modlitwámi, y intercesſyą, ábyśmy nieuſtawáli bydź práwowiernemi, áż do oſtátniego momentu życia Amen.

****

NáJáſney Gorze Cz: R.P. 1755.

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

Beatus es Simon. Math. 16.

Niemiałbym, że tylko ſam świát ſkąpy, czyli ludźie żyiący ná nim, ále gdy ſię reflektuię ná dźiſieyſzą SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá Uroczyſtość, w iednym dniu Niedźielnym przypadáiącą, wyznáć muſzę, że y Kościoł Boży, doſyć zeſkąpiał znácznie, kiedy ná większe uczczenie godnych zasług Apoſtolſkich, osobliwego Uroczyſtości nie náznáczył dniá, álbo czáſu, tylko rázem, y to ieſzcze czáſem w Niedźielę. Wcále niewiem czym ſię to dźieie, czy czáſy złe? gdźie o wſzyſtko ſkąpo; czy ludźie źli? ktorzyby rádźi byli, (ledwo że nie wſzyſcy) zágubić Swiętá Uroczyſte, á osobliwie nie nabożni, niekocháiący ſię w Chwale Boſkiey, y Swiętych Jego, łákomi ná zbiory doczeſne, ná zarobki, ná prowádzenie w dni Swięte hándlow, y ná inne

Viera. zákazáne przy odpuſtách roſpuſtne życia zábáwy: *Nihil festivum ſine aliquo incongruo.* Co widząc Kościoł Boży, podobno dla tego dwá Swiętá w iedno ſkłada, áby przynaymniey raz poważnieyſzą dni uroczyſte miáły dla ſiebie obſerwę: Ale to nie rácya, máią inni Swięci Prorocy, Apoſtołowie, Męczennicy, Wyznawcy, osobne Uroczyſtości; á zá coż S. Páweł przy Feście Piotrá S. záwſze ſię mieścić muſi? prawdźiwie przyznáięć z Chryſtuſem Piotrze S. żeś ieſt w tym ſzczęśliwy, y błogosłáwiony od BOGA: *Beatus es Simon, id eſt obediens:* posłuſzny, á iáko Cornelius à lapide. *Beatus es o Petre ob hanc novam de me Fidem;* Błogosłáwiony ieſteś o Piotrze, dla tey nowey o mnie wiáry, ále dáleko ſzczęśliwſzy błogosłáwieńſzy w czym inſzym, á w czym że tákim? oto w tym, w czym y Páweł S. y lubo tylko ſámego Piotrá S. błogosłáwionym bydź głosi Chryſtus, iáko naywyżſzy Papież, iednákże ia przyłączę do tego błogosłáwieńſtwá, y Páwłá S. gdy to pokażę z okázyi dźiſieyſzey Niedźieli złączoney z Uroczyſtością Apoſtolſką. *ZE NIEROZDZIELNE SS. APOSTOŁOW PIOTRA Y PAWŁA ZYCIE, W IEDNOSCI WIARY, MIŁOSCI BOGA, Y POSŁUSZENSTWA PRZEPĘDZONE NA ZIEMI, NIE DZIELI ICH OD BŁOGOSŁAWIENSTWA SPOLNEGO Y W NIEBIE.* Niechże y BOG ztąd ma nierozdźielną Chwałę z Swię-

S. Brigitta in ſer. Ang. tych ſwoich Piotrá y Páwłá Apoſtołow. Zá twoim błogosłáwieńſtwem *Magiſtra Apoſtolorum* Nayświętſza MARYA Pánno.

JW nayſzczęśliwſzych pomyślney pociechy ſukcesſách, nie káżdy błogosłáwiony; nie godźien pochwały, kto niema błogosłáwieńſtwá Boſkiego. Zyć bez niego, ledwo to nie iedno, co żyć bez duſzy; chodźi bowiem drugi człowiek iák nie ſwoy, gdy mu BOG ſwego choć ná czás umyka błogosłáwieńſtwá, tákiemu niczego ſię nie chce, od wſzyſtkiego opuſzcza ręce, nie máiąc chęci prácowánia ná nie, nieuważáiąc tego, że lubo wielu BOG błogosłáwi ná tym świecie, pozwaláiąc mu dobrego mienia, fortuny, ſzczęścia y honoru, iednák nie wielu wiecznym koronuie błogosłáwieńſtwem, bo też czáſem y ná ziemi ludzkie zwykł nádgradzáć zásługi, gdy ſzczu-

Math. 6. płe: *Fili recepiſti mercedem in vita;* toć z Niebá kwita, ták to nie záwſze doczeſnych usług zapłátą bywa błogosłáwieńſtwo wieczne; Czemu? bo ſię o to nie ſtárał, tylko o doczeſne, iákieś iuż odebrał: *recepiſti in vita;* toć iuż y z moiey łáſki, y z zbáwienia kwitá, nie káżdy błogosłáwiony, choć ſzczęśliwy. Sámi tylko dźiſieyſi SS. Apoſto-

ło-

łowie ták Piotr iák Páweł w nieodmiennym życia poſłuſzeńſtwie, káżdy ſzczęśliwy, bo káżdy błogoſłáwiony.

Deuteron. 28. Uczynił niegdyś BOG z Jzráelſkim ludem przez Moyżeſzá kontrákt w ten niżey opiſány ſpoſob: *Si audieris vocem Domini DEI tui, ut facias quæ ego præcipio tibi, faciet te DEUS excelſiorem omnibûs, vel cunctîs gentibûs, venientq́ ſuper te univerſæ benedictiones iſtæ.* Jeżeli poſłuſznym będźieſz ná głos Páná BOGA twego, czyniąc wſzyſtkie przykazánia Jego, tedy cię Pan BOG wywyżſzy nád wſzyſtkie Narody źiemie, y przyidą ná cię te wſzyſtkie błogoſłáwieńſtwá: Błogoſłáwiony będźieſz w mieście, błogoſłáwiony y w polu; błogoſłáwiony koſz twoy y dźieża twoiá, błogoſłáwion owoc źiemie twoiey, bydłá twego, płodu, y trzody, błogoſłáwiony będźieſz wchodząc, y wychodząc. Przykaże Pan błogoſłáwieńſtwu ſwemu, áby z tobą było w ſpiżárniách y we wſzyſtkim, do czegobyś ściągnął rękę twoię, będźieć błogoſłáwił w źiemi, w pracách, y w káżdych ſpráwách mieć będźieſz błogoſłáwieńſtwo Boſkie. *Venient ſuper te benedictiones.* Dobrze widzę kontráktowáć z BOGIEM, bo pewny z Boſkich obietnic dla ludźi profit. Naypierwſze z BOGIEM pactum, pierwſzego ſzczęścia, czyli błogoſłáwieńſtwá ieſt zadatkiem, ná ktorym nikt ſię nie záwodźi nigdy. Swiádkámi tey prawdy doświadczonemi bydź mogą SS dźiſieyſi Apoſtołowie Piotr y Páweł, iáko ſię ná Boſkiey nie záwiedli obietnicy, kiedy nayprzod Piotr S. uſłyſzawſzy głos Wcielonego BOGA, áby ſzedł zá nim z innemi; *venite poſt me;* porzuciwſzy ſieci, poſzedł zá IEZUSEM, y z nim w kontrákt wkroczywſzy, *quid ergo erit nobis?* Obietnicę ſłyſzy. *Centuplum accipietis, & vitam æternam poſſidebitis*: krotką świátá tego opuſzczoną doczeſność, błogoſłáwioną w nieogárnionych pociechách rekompenſuie wiecznością, gdy wiekuiſtym ſtokrotney nadgrody błogoſłáwieńſtwem. Ledwo co poſłyſzał głos od BOGA do ſiebie mowiący Páweł S. *Saule, Saule!* záraz mu ſię z owym oświadczył poſłuſzeńſtwem; *Domine quid me vis facere?* á co mi Pan moy, BOG moy każe czynić? czekam chętnym ſercem; *quid me vis facere?* rozkazał mu áby ſzedł do Anániaſzá; poſzedł, y tám przyiął wiárę też ſámę, ktorey ſię był náuczył od Chryſtuſá y Piotr S., więc ſobie obydwá záſłużyli ná błogoſłáwieńſtwo Boſkie, bo według Pawłá S. *qui ex fide ſunt, benedicentur.* J ſam Chryſtus uczniow ſwych upewnił *Beati qui crediderunt*, Błogoſłáwieni ktorzy uwierzyli, á zkądże ták prętka beatyfikacya; Uczony Stella odpowiáda: *Quia cognitio per fidem, inhoatio quædam eſt cognitionis beatæ in Patria, ipſum quoq́ credere ex charitate, meritorium eſt beatitudinis conſummatæ; Sicut enim fructus virtute ſunt in ſemine, ſic virtualiter beatitudo noſtra continetur in fide.* Uznawánie przez Wiárę, ieſt to początek nieiáki przyſzłego doſkonáłego poznánia, y widzenia BOGA w błogoſłáwioney wieczności, ſámo záś wierzenie pochodzące z miłości, ieſt záſługuiące ná błogoſłáwieńſtwo zupełne; Jáko bowiem z właſności nátury owoc zámyka ſię w naſieniu, ták nádprzyrodzonym ſpoſobem, błogoſłáwieńſtwo náſze záwiera ſię w Wierze, ktorą, że raz przyiąwſzy SS. Apoſtołowie Piotr y Páweł z poſłuſzeńſtwá, y w niey dotrzymáli párolu, więc káżdy z nich prym otrzymawſzy nád wſzyſtkiemi Narodámi, Piotr zoſtał głową cáłego świátá: Páweł Doktorem Narodow wſzelkich, zupełnie ubłogoſłáwieni od BOGA, nietylko w Anielſkie Niebieſkiego błogoſłáwieńſtwá obfituiąc pociechy, ále y w źiemſkie błogoſłáwionego życia, y cnot rozmáitych, że gdźiekolwiek z świątobliwą w nieodmienney iedności Wiáry, y poſłuſzeńſtwá ſtáwili ſię pobożnością, wſzędźie w nierozdźielnym życiu błogoſłáwieni widźiáni byli. Jle w iákiey cnocie uczynili krokow, tyle dla ſiebie otrzymáli błogoſłáwieńſtw; uważáć ie każe Eſcobar: *En tot benedictiones, quod ingreſſus;* ták ſowitą zá iedność Wiáry y poſłuſzeńſtwá udárował SS. Apoſtołów BOG nadgrodą wſzelkiego błogoſłáwieńſtwá, że z nich káżdy był ſzczęśliwy, káżdy był błogoſłáwiony: *Nec ſolum in Cæleſtibus omnium benedictionem Angelorum, ſed etiam in terreſtribus benedictionem omnium gentium dedit Dominus:* J doſyć mi ná tey probie, że Swięci Apoſtowie BOGU we wſzyſtkim poſłuſzni będąc, praw y przykazań Jego wiernie ſtrzegąc, przy nie odmienney tych cnot iedności, káżdy z nich był ſzczęśliwy, bo káżdy błogoſłáwiony. Spytaymy ſię też ſámi, czy życie náſze ieſt ták ſzczęśliwe, ták błogoſłáwione iák dźiſieyſzych Apoſtołow Piotrá y Páwłá? Z wielu miar człowiek może mieć błogoſłáwione życie, á ile Kátolik práwowierny. Nayprzod życie to ſzczęśliwe, bo błogoſłáwione, gdy kto ſzczęściem świátowym gárdźi, o prożności źiemſkie mniey ſtoi, y choć w nich opływa, ſercá iednák ſwego niewiąże do nich (iá-

Math. 19. ṽ. 29.

Actor. 26. ṽ. 14.

AdGalat. 2.

Joan. 20.

Gverricus Abbas.

(iáko przemiiáiących) ále tylko do ſámego BOGA, iáko zupełnego duſzy ſwey u-
S. Eucherius Epiſ. kontentowánia unoſi ſię prágnieniem. *Vita beata eſt, ſæculi beatitudinem ſpernere, neglectiſq;*
terrenis in Divina flagrare; bo choćby człowiek wſzyſtkie dobre mienia, iáko to fortuny,
Lugdun: honory, bogáctwá, y źiemſkie zbiory, miał do ſwey myśli, á dobrey wiáry, cnoty,
miłości, y poſłuſzeńſtwá BOGU nie dotrzymał, mizerak z niego nieſzczęśliwy ná
S.Gregor. wieki, bo upośledźiony w błogoſłáwieńſtwie Boſkim. *Omnis bonus eſt beatus, & o-*
Niſſenus *mnis malus eſt miſer, etſi omnia bona, quæ fortunæ dicuntur, congregata habeat.* Kto álbowiem
chce bydź błogoſłáwionym w życiu doczeſnym y wiecznym, trzebá mu ſię ſtáráć
o to, áby ſię w powodzeniu ſzczęśliwym nie kochał, ále w wzgárdźie ſámego ſie-
bie, káżdemu tę czyni reflexyą. S. Mákáry: *Si vis beatus eſſe, cogita hoc primum, æternorum*
intuitu contemnere, & contemni. Tenci był umyſł SS. dźiſieyſzych Apoſtołow ieden,
niedbáć o honor, ſławę, y życie, ále tym wſzyſtkim gárdźić y ſobą ſámemi dla mi-
łości BOGA: bo iáko nierozdźielność záchowáli w Jmionách, gdy S. Piotr pier-
wſze miał Jmię záczynáiące ſię od *S. Simon* drugie od *P. Piotr* nádáne ſobie od Chry-
ſtuſá. S. Páweł pierwſze miał imię od *S. Szaweł,* drugie od *P. Paweł,* ták tym bár-
dźiey przy iedney wierże, iedneyże miłości BOGA, y poſłuſzeńſtwie rozdźielić ſię
niechcieli w życiu ná źiemi, áby to y w Niebie nie dźieliło ich od ſpolnego błogo-
ſłáwieńſtwá, iednego dniá iák brácia rodzeni, śmierć przyięli przy Męczeńſkiey krwi
Gaud.Brixiac. rozlaniu. *Fratres enim ſunt, Petrus & Paulus, verè conſangvinei, quos una pariter fides, proprii ſan-*
gvinis fecit communione germanos; A że według Teologow. *Beatitudo viæ conſiſtit in fide, &*
Młodźianowſki *amore Chriſti, Patriæ; in eiuſdem viſione & fruitione.* Błogoſłáwieńſtwo źiemſkie, záwiſło
ná wierze y miłości Chryſtuſowey. Niebieſkie zás ná widzeniu Jego y zápátrywá-
niu ſię; Piotr záś S. z Páwłem przyiąwſzy Wiárę Chryſtuſową, táką kocháli miło-
Joan. 15. ścią Chryſtuſá; że Piotr Jego ſámego wezwał ná świádectwo, y wyznał; *Tu ſcis Domi-*
℣. 16. *ne, quia amo te.* A Páweł S. z tym ſię przed cáłym ogłaſzał świátem, że go nikt ni-
czym nie mogł oddźielić, y oderwáć od miłości Chryſtuſá, áni utrapienie, áni mie-
cze, áni prześládowánia, áni głody, áni żadne ſtworzenia, iákby y zá Piotrá S. rę-
Rom.8. czący: *Nulla creatura poterit nos ſeparare à charitate DEI, quæ eſt in Chriſto IESV:* Toć SS.
℣. 39. Apoſtołow nierozdźielne prowadzących życie w iedności Wiáry, y miłości BOGA
ná źiemi, od ſpolnego błogoſłáwieńſtwá Niedźieli y w Niebie, gdźie ſię zápátruią
ná tego BOGA, ktorego Piotr S. przy cudownych transfigurácyách w uwielbioney
oglądał Chwale, á S. Páweł do trzeciego porwány Niebá, widźiał (według wielu
Doktorów zdániá) ſámego BOGA, y błogoſłáwieńſtwo wiekuiſte, niemogąc ſię ſam
poiąć, co ſię to z nim dźiało, y co go zá ſzczęście potkáło ná źiemi, że go opowie-
dźieć nie mogł uſty, ſercem y rozumem poiąć, oczymá ſię nápátrzyć do náſycenia.
O iáka ſzczęśliwość náſzá Kátolicy? że y my możem bydź uczeſtnikámi tego bło-
goſłáwieńſtwá wiecznego, przez Wiárę y miłość nierozdźielną. Ale czy tylko ma-
my táką, iáką miał S. Piotr z Páwłem? Możeſzże ſię śmiele z S. odezwáć Piotrem w
klar, álbo w głos oświadczyć: *Ty Pánie wieſz, że cię BOGA mego kocham,* kocham, á ko-
cham ſerdecznie: *Tu ſcis Domine* Możeżże pewnie z Páwłem S. záwołáć, á kto mnie
oddźieli od miłości IEZUSA moiego? *quis nos ſeparabit?* Ach! ládá utrapienie, ládá in-
teres świátá, y iego prożności, gotowe ſą nas oddźielić od miłości IEZUSOWEY.
Co záś dla wiáry tá u nas dla kſztałtu tylko, nie dla BOGA, nie dla zbáwienia. *Reli-*
gio ad ſpeciem; o iákiey Caſſianus; Wierzy káżdy, iák kto chce, coś tylko ná pozor
wierni, ieſteśmy *Religio ad ſpeciem* nie ſłuchamy BOGA, gdy nieſłuchamy Praw Jego,
nimo uſzu ſłowá Boſkie puſzczamy, nie dotrzymuiąc mu parolu przy Chrzcie Swię-
tym dánego, żeśmy ſię wyrzekli czártá y iego ſpraw, á teraz iemu we wſzyſtkim po-
ſłuſzni ieſteśmy, á głos Boſki zá nic, gdy w nas nic nie ſpráwuie. J. błogoſłáwioneż
to tákie życie twoie? że ty to czynić możeſz, coć ſię podoba, co ty chceſz, nie co
BOG, bá przeklęte życie twoie: Wſzyſtkie ná ciebie ſpádną niebłogoſłáwieńſtwá
Deuter.28. Boſkie. *Quodſi audire nolueris vocem Domini DEI tui, ut cuſtodias & facias omnia mandata Eius,*
℣. 15. *venient ſuper te maledictiones iſtæ.* Ześ ſłucháć niechciał, przeklętyś w domu, przeklętyś
w Mieście *maledictus:* przeklętyś gdy wychodźiſz, przeklętyś gdy wchodźiſz, *maledictus,*
℣. 16. przeklęty owoc żywotá twego, ktora rodźiſz, przeklęty owoc z źiemi twey, *male-*
dictus przeklętyś gdźie ſtąpiſz, y czego ſię dotknieſz: *maledictus.*

Błogoſłáwieni ieſzcze w życiu Swięci Apoſtołowie Piotrze y Páwle, záchowáłá
was do błogoſłáwioney wieczności ſtáteczna iedność Wiáry, złączona z miłością
ię-

iednego BOGA, niechże y nas zá protekcyą wáſzą utrzymuie wáſzá łáſką, w iedney Wierze y iedney miłości Páná BOGA, żebyśmy tu w błogosłáwionym życiu, iednemu w Wierze S. służąc BOGU, z wámi, w Troycy S. Jedynego w błogosłáwioney wieczności oglądáć godnemi ſię ſtáli Amen.

KAZANIE I.

Ná Feſt Náwiedzenia Nayś: MARYI Pánny.

NáJáſney GorzeCzęſtoch: gdy kompánia byłá zKrákowá R.P. 1755.

Exſurgens MARIA abijt in montana, & ſalutavit. Luc. 1.

DOwitána ná dniu onegdáyſzym Przeświętna z Stołecznego Miáſtá Krákowá Archikonfráternio Rożáńcá Swię: winſzuięć cáłym ſercem niepośledniego ſzczęścia, że ci ſię zámierzone arcydobrze udáły drożki Swię:, przy niedáremnych w przedſięwźiętey podroży podiętych trudách, oſobliwſzą nádgrodzonych pociechą, gdy pewną MARYI præzencyą, ná tey ulubioney Gorze mieſzkaiącey, *Mons in quo beneplacitum eſt habitare in eo.* Pſal 67. v. 17. Wydárzyłyć ſię árcydobrze drożki Swię:, boś nimi dosſzłá MARYI, ná tey Gorze, ná ktorey niegdyś z Wſchodnich krájów, czyli z Ceſárſkich ſpieſząca ſkárbcow, ſzczęśliwie ſtánęłá w Náwiedźiny do Polſki; *Exurgens MARIA abijt in montana;* áby ią káżdy, prágnący ſię z Nią powitáć ſerdecznie, záwſze záſtał iák w Domu. Stánęłáś y ty przezacna Archikonfraternio Rożáńcá z innemi Kompániámi ná tey Swię: Gorze; *Super montem Sanctum Eius*, y záſtáłáś przy náwiedźinách MARYĄ, iák w Gorách Pſal. 2.6. Domu Zácháryaſzowego Kápłáńſkiego, z Jmienia pámiątkę Páńſką, znáczącego: *Zacharias memoria Domini:* Dom y tu Kápłáńſki, w ktorym przy codźiennych Ofiárách, y uſtáwicznych modlitwách, nigdy nie uſtáie Pámiątka Páńſka. Mátką Boſką zoſtáwſzy MARYA, raz tylko w gornym Domu Zácháryaſza y Elżbiety, przy trzechmieſięcznym Náwiedzenia ſwego pomieſzkániu, pełne pociech zoſtáwiłá dowody. W tym Jáſnogorſkim Domu, iuż od lat trzechſet, ſiedmdźieſiąt y trzech, niezliczonemi wſzelákich pociech łáſkámi, náwiedzáiących ſiebie, nápełniáć nieprzeſtáie MARYA. W Domu Zácháryaſzá, ukrytego w wnętrznościách Pánieńſkich noſząca BOGA MARYA, w żywocie Elżbiety iák w ciemnicy zoſtáiącemu dźiecięciu, ieſzcze Niebieſkiego niewidzącemu świátłá, świátłość mu z świátłości niestworzoną pokazáłá, ktorą ciemny iego rozum ták oświeciłá; że go do poznánia BOGA prawego, y czci wzruſzyłá. Tu w tym Domu, o! iák iuż wielu w ciemnościách niedowiárſtwá, w ślepocie grzechowey záſtárzáłych, oświeciłá ná duſzy y rozumie, y teraz oświecáć nie przeſtáie, do uznánia prawdźiwego BOGA, do oddánia mu prawdźiwey czci, honoru, do miłości Jego zápaláiąc ſercá ludzkie. W Domu Zácháryaſzá, z pierworodnego grzechu uwolniłá Janá, że ſobie áż wyſkoczył, y łáſką Boſką poświęconego odeſzłá. Tu ná tym mieyſcu Swiętym, nayzákámiálſzych grzeſznikow, z więzow nieprawości, y ſprośnych nałogów uwalniáć zwykłá, utwierdzáiąc ich w łáſce Boſkiey, z ktorą nie bez oſobliwſzey odchodzą rádości. W Domu Zácháryaſzá, nieme Jego rozwiązáłá uſtá, y pierwſzą przywrociłá mowę; W tym Domu nietylko mowy, ſłuch, wzrok, zdrowia, ále náwet y ſáme powracáć zwykłá życia, ták duſzne iáko y cieleſne. W Domu Zácháryaſzá Rodźice Janá S Prorokámi zoſtáli, Syn Márſzałkiem Chryſtuſowym, przez Náwiedzenie MARYI. Tu w Domu tym, Rodźice z dźiatek, Dźiatki z Rodźicow, Krewni z Krewnych, Przyiaciele z przyiacioł, pewne odbieráią konſoláncye, y pomyślne dálſzych ſukceſſów nádźieie obiecywáć ſobie, y o nich rokowáć mogą. W Domu Zácháryaſzá będącym ná Gorze *Hebron* co ſię tłumáczy *Societas; Participatio.* Towárzyſtwo, lub kompánia, uczeſtnictwo, wſzyſcy udárowáni byli błogosłáwieńſtwem od MARYI. Tu w Jáſnogorſkim pomieſzkániu, żadna kompánia, żadne towárzyſtwo zebránych ludźi náwiedzáiących to mieyſce Swię: nie odchodźi bez oſobliwſzey pociechy y błogosłáwieńſtwá MARYI. Niech to będźie zá rácyą co powiem. *BO NAYS: MARYA PANNA NAWIEDZAIĄCYCH SIEBIE, ZAWSZE GOTOWA ODWIEDZAC GORNEMI ŁASK*

NIEZLICZONYCH DOBRODZIEYSTWY. A to będźie ná więkſzą cześć y chwałę
Twoię BOZE, ktory Náwiedzeniem ſwoim, do ſytośći obfitemi źiemię nápełniłeś
Pſal. 64. Dobrodźieyſtwy. *Viſitaſti terram, & inebriaſti eam, multiplicaſti locupletare eam.* Stánieſz
℣. 10. przy mnie z łáſką twoią mowiącemu ná Twoy honor. *Magnificum gratiarum Taberna-*
Cret. ſer. *culum,* Nayświętſza MARYA Pánno.
de Dormit.

NIechay kto chce, w lekkim miewa powáżeniu Náwiedzania mieyść Swiętych,
ſámym ie w rozumieniu ſwoim zoſtáwuiąc náwiedzonym; że tylko tym potrze-
bne, á utrapionym. Ale to nie dopiero ten náſtał zwyczay; bo ieſzcze w ſtárym te-
ſtámencie Elkana Oyciec Sámuelá, trzy rázy do roku náwiedzał Gorę Swiętą ná-
1. Reg. 1. zwáną *Silo* gdźie byłá Arká przymierza od weyśćia ludu Jzráelſkiego do źiemie
℣. 10. Chananeyſkiey, áż do czáſow Helego y tám z Zonámi, z dźiećmi ſwemi, BOGU
Cześc y Ofiáry dawał. Ná teyże Gorze w prześládowániach od Fenenny Anná
Jbid. ℣. 9. niepłodna będąc, ślub uczyniłá, przez ofiárowánie płodu ſwego BOGU, Jeżeliby Jey
użyczył Syná, ktorego uproſiwſzy z płáczem, obiecánego dotrzymáłá słowá z rá-
dośćią, dárowawſzy mieyſcu Swię: choć pierworodnego ná wieczną uſługę BOGU:
C. 4. ℣. 3. Z teyże gory zbity lud Jzráélſki od Filiſtyńſkiego Woyſká, nárádźiwſzy ſię między
ſobą, wźięli Arkę Páńſką przez poſły, máiąc nádźieię przyſzłego ſukceſſu do zwy-
3. Reg. 14. cięſtwá. Ná tey Gorze obrał ſobie mieyſce do pomieſzkánia Achias Prorok, ná de-
℣. 2. wocyi trawiący dni y momentá, gdźie żoná Jeroboama Krolá Jzráélſkiego z wotámi,
álbo podárunkámi náwiedzáłá mieyſce Swięte, z okázyi zchorzáłego Syná Abia ná-
zwánego, chcąc mu ná owym mieyſcu uproſić zdrowie. W nowym teſtámencie
Luc. 2. ná początkách iego, ſámá Nayświętſza Mátká IEZUSOWA z Synem ſwoim uko-
chánym y z S. Jozefem corocznie náwiedzáłá mieyſce Swięte w Jeruzalem, náwet
według relácyi S. Janá Ewángeliſty, Pogánie nieznáiący BOGA, náwiedzáli mieyſce
Swięte, gdźie Zydźi wielbili BOGA, á oni go w pewne dni uroczyſte z niemi czcili:
Joa. 12. *Erant autem quidam Gentiles, ex his qui aſcenderant, ut adorent in die feſto.* Mieli ten pobożny
℣. 20. zwyczay ludźie świątobliwi, ktorzy mieyſcá Swięte náwiedzáli, iáko to *Jerozolimę,*
gdźie życia IEZUSOWEGO y śmierci zoſtáły ślády; *Kompoſtellę* gdźie S. Jákobá zło-
żone ciáło. *Domek Loretáńſki* Nayświęt: MARYI Pánny, w ktorym mieſzkáłá (zkąd y
ten ſtolik Nazáreyſki, ná ktorym teraz wyráżoną cudownie w záśnięciu Łukaſzá S.)
czciemy Twarz y Obraz cudámi wielkiemi ná cáły świát wſławiony. *Progi Apoſtol-
ſkie w Rzymie,* gdźie Swiętych Apoſtołow Piotrá y Páwłá Relikwie ciał, publiczną
czczą wenerácyą, gdźie z między innych, iedyną miewáli chęć, náwiedzenia tych
SS: mieyſcá, y ſerdeczne prágnienie ucáłowánia onychże. Te y tym podobne
mieyſcá Swię: ma wielu z pobożnieyſzych zwyczay náwiedzánia, iáko y tuteyſze
w Koronie Polſkiey naypierwſze, nie oſtátniemi łáſkámi, Cudámi y Odpuſtámi ſły-
nące, pobożni y nabożni do MARYI náwiedząć nie przeſtáią, zá co też od MARYI
nie wątpię, że odwiedzeni bywáią gornemi łaſk dobrodźieyſtwy, bo iáko Wſzechmo-
cna Opátrzność Boſka, po rożnych mieyſcách zbáwienne pootwieráłá zdroie, łá-
żnie, dla ciáłá tylko ſámego; Ták y niektore mieyſcá Swięte, obráłá y wyznáczy-
łá cudowne, gornemi więkſzych y oſobliwſzych łaſk dobrodźieyſtwy iáſne, iákie
ieſt między innemi y tá *JáſnaGorá* dla otrzymánia zbáwienia duſznego y cieleſnego, á
tákiemi zwykłá odwiedząć náwiedzáiących ſiebie MARYA.

Dowieść tego nie mogę lepiey; iáko gdy ſzczodrobliwość MARYI ochotną, y
choyną przywiodę ná pámięć. Tá bowiem Mátká Nayświęt: poki niezoſtáłá Mátką
Boſką, máło Ją kiedy świát y oko widźiáło ludzkie, wſzyſtká byłá w BOGU, y głę-
bokich zátopiona myślách o rzeczách Niebieſkich, prawie y o ſobie zápomniawſzy.
Sola ſoli DEO & ſibi vacabat; Relácya Ambrożego Swiętego. Ale iák godnośćią Máćie-
rzyńſtwá Boſkiego udárowána byłá, záraz ſię pokazáłá bydź inſzą dla ludźi, ále nie
ták iák ludźie, ktorzy uczyniwſzy wſtęp do iákiego honoru, lub godnośći, nie wie-
dzą ná ktorą nogę ſtąpić máią, okiem innych przenoſzą, wyżey noſá gębę noſząc, o
ludźi niedbáią. Mátká záś Boſka ná tym ſtopniu godnośći nieporownáney raz ſtá-
nąwſzy, nigdy nie ſtąpiłá krokiem bez pokory, y uniżonośći oświadczoney dla wſzy-
ſtkich, choćiaż upewniona że BOG z Nią, á Oná z BOGIEM, y BOG w Niey: *Do-
minus tecum;* przecież ſię y Oná do ludźi miáłá, onym y nieproſzona przy Náwiedźi-
nách ſwoich świadcząc łáſki y dobrodźieyſtwá według potrzeby.

Pier-

Pierwſzy dowod, álbo świádectwo dáie Ewángelia dźiśieyſza; iáko áni proſzona, áni wezwáná, áni ſpodźiewána, bo śię temu wydźiwić nie mogłá Elżbietá; *Et unde hoc mihi, ut Mater Domini mei veniat, ad me?* Ach! zkądże to dla mnie ſzczęście? O godźino! o momencie błogoſłáwiony! że Mátká Páná moiego, náwiedza mnie ſługę, y niewolnicę Jego? *Unde hoc mihi?* Jeżeliż MARYA nie náwiedzona, ták ochoczo biegłá do náwiedzenia *Zácháryaſzá*, áby mu uſtá nieme otworzyłá do mowienia; *Elżbiety*, áby ią w pozdrowieniu uprzedźiłá, czego y dokazáłá; *non ſolum venit, ſed & prior ſalutavit;* mowi Ambroży S. *Jana*, áby go zgrzeſzniká Swiętym uczyniłá w żywocie Mátki, co wſzyſtko wypełniłá po gorách, págorkách, y przykrych wąwozách ſkwapliwie idąca bez uprzykrzenia, zupełnym Dom cáły nápełniwſzy błogoſłáwieńſtwem, wprzod náwiedzáiąca z pozdrowieniem, y ubiegáiąca, á niżeli pozdrowiona, iáko nas informuie uczony Klauz. *Cognatam ſalutans, & viciſſim ſalutata, totam Zachariæ Domum admirabili liberalitate beavit:* o dopieroż z iáką ſercá łáſkáwego ochotą, odwiedzáć ieſt gotowa náwiedzáiących ſiebie Dewotow y Dewotki. Luc. 1.

Raz tylko záproſzona byłá w náwiedźiny ná weſele, do Kány Gálileyſkiey, MARYA z IEZUSEM od Páńſtwá młodego náwiedzona, odwiedźiłá ich, choć ubogich záraz, Mátká Nayświętſza z Synem ſwym ukochánym, nie gárdząc nimi, á z tákim náwiedźiłá błogoſłáwieńſtwem, że zá iey przyczyną, niedoſtátek odmienił śię w obfitość, turbácya w weſołość, gdy wodá w wino, á ták delikátne y dobre, że mu śię wydźiwić nie mogł przełożony weſelá, bo ſtągwi kilká prożnych z gorą, czyli z wierzchem nápełniono w punkcie: *Impleverunt aſq; ad ſummum.* Tytus Wezpazyan niemogł tego cierpieć, żeby kto w náwiedźiny do niego przyſzedłſzy, z nieukontentowániem, lub ſmętną odchodźił twarzą, o co zwykł innym przymawiáć: *Non oportet quemquam, à Principe triſtem recedere:* Niechcę tego áby ktokolwiek czy z Pánow, czy z ubogich, ſmętny z pomieſzkánia mego wychodźił. Pochlebne to podobno udánia, czyli oświadczenia; ále to pewnieyſza. Ze Nayświętſza MARYA Pánná, y z Jáſnogorſkiego pomieſzkánia ſwego, nikomu nie dopuſzcza z poturbowáną odchodźić myślą, nową iákąś rádością nápełniáiąc ſercá náwiedzáiących ſiebie. *Non oportet quemquam à Principe MARIA triſtem recedere,* czy to Pan, czy ſługá, czy bogacz, czy żebrak, czy Monárchá, czy poddány, czy ſtáry, czy młody, rownym go áffektem odwiedźić gotowa MARYA, ſłowy śię Oblubienicy oświadczáiąca nie obłudnie: *Ego dilecto meo, & ad me converſio Eius, dilectus meus mihi, & ego illi.* Ja kochánkowi honoru moiego, y czci, z przychylnym oświadczam śię ſercem, á do mnie wzáiemność iego, kochánek moy mnie náwiedźi, á ia iego odwiedzę. O! śliczna wzáiemności, o wzáiemna miłości! ále o nieporownána uniżoności MARYI! będąc Mátką Boſką, do ludźi z tákim śię nákłaniáć ſercem? Nayświętſzey do naywiękſzych grzeſznikow? naypieknieyſzey do nayſprośnieyſzych nałożnikow? byle tylko kto ſwoy áffekt odnowił do MARYI, byle tylko ſwym ſercem obrocił śię, czyli udał do niey, á ſzczerze, gotowá go náwiedźić ſwym miłoſierdźiem MARYA. *Ego dilecto meo &c.* Cant. 7. ℣. 10.

J dźiwowáć śię nie trzebá temu, bo Nayświętſza MARYA Pánná przyiąwſzy do ſwych wnętrzności BOGA, ktorego iuż poczęłá, z táką ápplikácyą pokazáłá śię dla ludźi, z iáką y Syn naymilſzy zeſłány, áby świát y ludźi náwiedźił, ktorzy áni o to proſili, áni myślili, náwet przyiąć go między ſiebie nie chcieli. *Et ſui eum non receperunt,* á przecię śię on do nich cáłym ſercem gárnął, grzeſznikow náwiedzał po domách, y nie proſzony, iáko to Fáryzeuſzow wzorki wybieráiących z niego, y innych ſobie nie ſprzyiáiących. A ieżeli tych náwiedzał, ktorzy niegodni byli łáſki Jego, ktorzy go nie náwidźili? O! z iákimże ſercem odwiedzał náwiedzáiących ſiebie, iácy byli owi Trzey Krolowie, ow Nikodem w nocy oddáiący wizytę IEZUSOWI, y inni. Joa. 1.

Tenci proceder był y ieſt u MARYI, że oná naywiękſzemi nie gárdźi grzeſznikámi, owſzem ich náwiedza łáſką ſwoią, nie obligowána o nię. Przypominam ſobie owego Łotrá wiſzącego z krzyżá ná gorze Kálwáryi, czy pomyśliłże on o zbáwieniu duſzy? o uniżeniu śię MARYI? o prożbie? o wnieśieniu inſtáncyi do Syná Boſkiego? nie! áni proſił o to, áni myślił, ſámá go MARYA ták náwiedźiłá, że mu uproſiłá zbáwienie. A czegoż nie ma uczynić dla tych, ktorzy iey śię cáłym ſercem polecáią w opiekę, ſzukáiąc oney po mieyſcách Swiętych, náwiedzáiąc One z przykłádnym Nabożeńſtwem. O gdybyć te kámienie Kościelne mowić umiáły! o gdybyć te ścieſzki! od

tylu lat udeptáne od bywáiących ná tey JáſneyGorze, mogły ślády wydáć, iák wielu tu łotrow, y wierutnych zboycow, Kaimowi rownych desperatow, opuszczonych od BOGA, náwiedzáiących to Swięte mieyſce odwiedźiłá łáſkáwym ich przyięciem pod płaſzcz miłoſierdźia ſwego. Ják wielu zákámiáłych Fáráónow zmiękczyłá do pokuty, iák wiele niewſtydliwych Pelagii do záwſtydzenia ſię ſproſności życia przywiodłá, y poprawy. Ják wiele wolnieyſzego życia Mágdálen, do wzgárdy świátá y wſtrzemięźliwości záchęciłá; Ják wiele Auguſtynow w niedowiárſtwách, Grzegorzow Niſſeńſkich w błędách, ná drogę zbáwienia wykierowáłá, oczym obſzerniey w Odrobinách; (to ieſt w Xiążce o cudách ná tym mieyſcu, y łáſkách MARYI wydáney) nikt Jey o tę łáſkę nie proſił, z drugich zápámiętáłych, ſámá ich Mátká Boſka náwiedzeniem ſwoim udárowáłá nie raz, gdy im ginąć nie dopuściłá ná wieki.

S.Bernard. Mowić tu mogę o tym mieyſcu S. co tám o ktorymſiś Bernard S. *Multi in infernum*
aqud Car. *eſſent detruſi, niſi in hunc Sacrum Locum ſe reciperent, qui eis eſt immunitatis cauſa, ut olim civitas re-*
Vau.Hom. *fugii.* Jużby wielu poſzło do piekłá, gdyby ſię ná to mieyſce S. nie událi, ktore im ſtánie, zá miáſto ucieczki y obrony. O! co zá dobroć MARYI niewyſłáwiona, życzycież ſobie podobnych Náwiedźin od MARYI Károlicy? ták trzymam że cáłym ſercem prágniecie, nie zániedbywayciez náwiedzáć MARYI, czy to ná tym mieyſcu, czy innym, przez wáſze Nabożeńſtwá, modlitwy, á oſobliwie przez pozdrowienia, ktore Anielſkiemi názywamy, będąc upewnieni że y was odwiedźi chętnie MARYA.

JnCorona *Viſitate priùs MARIAM, & MARIA viſitabit vos:* Przyrzeka uczony Jzydor à S. Ægydio;
Stell. 12. bo MARYA w wzáiemności ſię kocháć zwykłá, y náwiedzáć nas z chęcią, dárámi łáſk
Stell. 6. ſwoich y pociechámi, ieżeli Ją y my zwykliśmy náwiedzáć, nabożnym pozdrowieniem
Rad. 4. przysługę Jey czyniąc y modlitwámi. *Jpſa nos libenter ſalutat beneficiò, & conſolatione, ſi*
S.Bonav.in *nos eam frequenter ſalutamus ſervitiò & oratione.* Odwiedźi te mieyſcá, te Miáſtá, włości,
Spec.B.MV. Miáſteczká, y Domy, z ktorychcście ſię wybráli ná to mieyſce dla Náwiedzenia MARYI: *viſitabit:* Odwiedźi wſzyſtkich w poſpolitości, y káżdego w ſzczegulności, ták ná duſzy iáko y ná ciele; *viſitabit*, á niezápomni od wiedźieć y was w Przeświętney Archikonfráternii Rożáńcowey zoſtáiących Obywátelów Krákowſkich, bo niepodobna, ábyście z tego mieyſcá, od Monárchini tey bez ukontentowánia odeyść mieli, ktorych bierze pod ſwoie ſkrzydłá Mácierzyńſkiey opieki, y ſtáwi przy pomyślności wſzelkich ſukceſſów, w wáſzych herbownych Bramách y wieżách, ktore dáleko bę-
Cant. 4. dą mocnieyſze, Tarczámi, y Armáturą MARYI utwierdzone: *Mille clypei pendent ex ea,*
ỷ. 4. *omnis armatura fortium.* Będźie y wáſz Orzeł w lepſzym pierzu, gdy go *Aquila grandis*
Bernard. *magnarum alarum* záſłaniáć nie przeſtánie, od wſzelákich impetycyi, nie uſtánną nád
ſerm.2.in nim máiąc opiekę y ſtraż, y nád temi wſzyſtkiemi ktorzy Ją przyzwoitym nabożeń-
SalveReg. ſtwem czcić y náwiedzáć przywykli, bo ieżeli kto te Náwiedziny odpráwuie złą intencyą (czego was BOZE uchoway) lękáć ſię potrzebá przeciwnych Náwiedźin od
P. Paulus MARYI, áby ſię ták nie ſtáło ná tey Jáſney Gorze, iák ná *Gorze Pánieńſkiey*, od zało-
Segn.Hom. żonego Kościołá ták názwáney w Kroleſtwie Neapolitáńſkim. Roku pewnego gdy
Chr.pag.3. ná Swiątki, podług zwyczáiu wielká liczbá zeſzłá ſię ludu z okolicy, á miáſto nabo-
diſc.21.&. żnych myśli, bezbożności ſłużyli, ſwawolnych używáiąc zabaw, konwerſácyi, tań-
22. cow, y innych bieſiad (iák ſię to y u nas pod czás Odpuſtow zá zwyczay dźieie, gdźie naywięcey roſpuſt) gdy ſię długo w noc zebráło, á końcá zácżętym ſwywolom nie było; Nayświętſza MARYA Pánná, chociaż to Mátká miłoſierdźia, ná owym mieyſcu czcią powſzechną wſławiona y łáſkámi, pobudźiłá ſię do gniewu, o pułnocy z Niebá zſtąpiwſzy ná owę Gorę, dwie pochodnie trzymáiąca w ręku goreiące, ktoremi zápaliłá Auſteryą z tyſiąc kilku ſet ludźmi, w proch y perzynę przez połtory godźiny obroconych, bo iednych ogień pożarł, á drugich ruiná budynku ná śmierć ubiłá. Jżeby to nie ſądźili zá przypadek, á nie zá karę, pięciu ludźiom pobożnieyſzym pokazáłá ſię, y to wſzyſtko opowiedźiáłá: W rozwálinách owey Auſteryi, náleźli wielu przebránych, y poználi Męſzczyzny w Niewieściech ſzátách, á Niewiáſty w Męſkich, áby tym wolniey dogodźili żądzom y chuciom nierządnym. Chrześciánie, nie ſądzę wáſzych tego mieyſcá S. Náwiedźin, áby z podobney były intencyi odpráwione á nie z miłości BOGA, y áffektu ku MARYI, ále ieżeli wáſze drożki, y podroże, zła myśl poprzedźiłá, iedno z drugim zmowiwſzy ſię ná nie, áby ſwey chuci zádoſyć uczynić tym wolniey, im zá oczámi zwierzchności, poprawcież Jntencyi y ſiebie, żáłuycie zá złe umyſły wáſze, o gdyby ſkutkiem niewykonáne! á

ſtrzeż

ſtrzeżcie ſię, áby was w gniewie nie náwiedźiłá MARYA ſpráwiedliwą zemſtą y uká-ràniem, ále ráczey Odpuſtem zupełnym udárowáłá, y potrzebnemi łaſk ſwoich dárámi.

O niechże będźiem ták uſzczęśliwieni! Naydoſtoynieyſza Pánno y Mátko Boſka, ábyś nas náwiedzáiących Ciebie ná tym mieyſcu Swiętym, w podobney konſerwo-wáłá pámięci, y opiece, odwiedzáiąc zbáwiennemi z nieprzebránego ſkárbu twego, łaſk niezliczonych dárámi; *Memento noſtri in beneplacito populi tui, viſita nos in ſalutari tuo*, proſiemy ſłowy Pſálmiſty Páńſkiego, á dozgonnie z tym ſię ſzczycić będźiem, przed Niebem, y źiemią; żeś náwiedzáiących ſiebie, záwſze odwiedzáć gotowa gornemi łaſk dobrodźieyſtwy MARYA Amen. *Pſal.* 105. ♈. 4.

KAZANIE II.

Ná Feſt Náwiedzenia Nayś: MARYI Pánny.

w Leſny gdźie Obraz ziáwiony ná Drzewie Gruſzkowym N. MARYI P. Roku P. 1748.

Benedicta tu, & benedictus Fructus tui. Luc. 1.

NIe ná proſte z godnym Audytorem tráfiłem fruktá, ſnáć że nie z leśnego drzewá choć w Leśny, bo z błogosłáwionego błogosłáwieńſtwá pełne, tákim pozdrowieniem w ſwym Domu wita, náwiedzáiącą ſiebie Nayś: MARYĄ Pánnę Elżbieta S. *Benedicta tu &c.* Tym y ia pozdrowieniem Káznodźieiá podrożny, oddáiąc wizytę z wſzyſtkim ludem, łáſkámi ſłynąca, w ſwym portrecie ulokowána ná drzewie Bogárodźico Pánno *Benedicta tu &c.* Błogosłáwiona ieſteś ſámá, y błogosłáwion twoy Owoc, á Owoc nie ládáiáki, zá ktorym áże drży wſzyſtek, choć ieſzcze w żywocie Mácierzyńſkim niewinne dźieciątko Jan, y ledwo że ze ſkory z rádości nie wyſkoczy do niego. *Exultavit infans in gaudio:* Oſobliwſzy to frukt, nie widźiána nigdy nowalia, ktorey ſię wydźiwić nie może Elżbietá w głos wołáiąca: *Et unde hoc mihi, ut Mater Domini mei veniat ad me?* A zkądże tá Opátrzność BOGA moiego? zkąd tá łáſkáwość, y dobroć mnie niezáſłużoney wyświadczona? że mnie błogosłáwiona náwiedza Mátká, błogosłáwiony Owoc przynoſząc w Dom moy: *Unde hoc mihi?* nigdym tego niegodna ſzczęścia. Niepośledni to bydź muſi Owoc, do ktorego, y Zácháryaſz, (choć ſtáruſzek) zámknięte otwiera uſtá. *Apertum eſt illico os Zachariæ.* Dáleko ſzczęśliwſza przy tym Owocu, Swięta párá dźiſieyſzych Małżonkow, nád pierwſzą parę Ráyſką, bo przy támtym Owocu w Ráiu, Boſkiey w Táiemnicách ſkrytych wiádomości nie doſzli, á tu iuż o nich prorokuią weſpoł, Elżbietá błogosłáwioną bydź mieniąc MARYĄ, y w niey owoc tákiż: *Benedicta tu &c.* á Zácháryaſz go poznáie dźiękuiąc zań BOGU: *Benedictus Dominus DEUS Iſrael, quia viſitavit, & fecit redemptionem plebis ſuæ;* Ale nie mniey, owſzem ſzczęśliwſzy, y nád Rodźicow włáſnych z nátury, y pierwſzych z plemienia, niemowlątko Jan Swię: bo támci Rodźice przy Owocu Rayſkim nábáwili ſię grzechu, y nas wſzyſtkich, á Jan S. przy tym ieſzcze nieurodzony, iuż wolny zoſtáie od niego, będąc poświęcony w Wnętrznościách ſwey Mátki: *Ante ſanctificatus in utero, priuſquam natus.* Táki miał frukt z błogosłáwioney Pánny Náwiedzenia, cáły Dom Zácháryaſzá uſzczęśliwiony, ubłogosłáwiony zoſtawſzy we wſzyſtko. A tu iuż niech mi ſię godźi Argumentowáć z Swiętym Ambrożym: *Si primo ingreſſu tantus profectus extitit? quantum putamus uſu tanti temporis Sanctæ MARIÆ addidiſſe præſentiam;* Jeżeli zá pierwſzym wſtąpieniem MARYI náwiedzáiącey Elżbietę w domu Zácháryaſzá? ták wielkie wſzyſcy odnieśli fruktá, czyli pożytki z trzechmieſięcznego tylko pomieſzkánia, coż rozumieć mamy, kiedy ſobie gdźie mieyſce ulubione obierze MARYA do mieſzkánia, iáko z niego obfitſzemi zwykłá ubogacáć fruktámi łaſk Boſkich, y faworow Niebieſkich; *Quantum putamus.* Nie pytam ſię tu o inne mieyſcá Swięte, cudownemi łáſkámi MARYI uczczone, ná ktorych ſobie práwie wieczną w ſwych Obrázách záłożyłá rezydencyą, ále powiedźcie wſzyſcy coroczną tey Pánnie Błogosłáwioney oddáiący wizytę, w widomym Portrecie ziáwioney iuż od lat 65. y uſtáwioney ná Drzewie

S. Laur. Juſtin.

S. Ambros.

Gruſzkowym, co też rozumiecie o tym mieyſcu Swię:? o tym domku Leśniáńſkim? iák ſiłá w nim Owoców z tey gruſzki, niby drugie miſtyczne drzewo záſzczepione.
Richard. à S.Laur.l. 12. de laudibus Virg. *Arbor eſt MARIA, propter vigorem Virginitatis, humorem gratiæ, medullam pietatis:* wydáłá MARYA, y dotąd náwiedzáiącym ſiebie z nabożeńſtwem, wydawáć nie przeſtáie wſzyſtkim, że Ją błogosłáwić y ſłáwić możem; *Benedicta tu, & benedictus fructus tui.* Kiedy nic od was nie ſłyſzę; ia co rozumiem to powiem: *ZE LISCIA TAK WIELE NIE MASZ W SWIECIE PO WSZYSTKICH DRZEWACH, IAK WIELE OWOCOW, ŁASK, NIEZLICZONYCH POCIECH, Y BŁOGOSŁAWIENSTWA PRZY TYM DRZEWIE W LESNY UZYCZA MARYA.* Pozdrowmyż ią nabożnie: *Benedicta tu, & benedictus fructus tui:* Błogosłáwionaś Ty, y błogosłáwion Owoc twoy, ktora według Chryzo-
S.Chriſoſt. ſtomá S. ieſteś; *Maior Cælô, Orbe latior, fortior terrâ.* Uproſiſz mnie łáſkę do mowie-
Serm.140. nia, y ſwego raczycz udźielić błogosłáwieńſtwá mowiącemu ná Cześć y Chwałę te-
go, ktory ieſt: *DEUS benedictus in ſæcula,* á to ná Duchowny pożytek zbáwienny.
Rom.9. ℣.5.

ZApátruiąc ſię teráźnieyſzych czáſow, ná nieurodzay Drzew rożnych, ſądźiłbyś podobno nie ieden w myśli, iż więcey liścia, niż owocow wſzędy, á nie tylko teraz, lecz y káżdego czáſu, łátwiey o liście, niż o owoc. Ale coż zá profit z liścia, ládá go wiátr otrząśnie z drzewá, y porwie BOG wie gdźie, ládá upał ſłoneczny uſuſzy, ládá mroz oſtry zwárzy, ládá deſzcz zgnoi, póki źielone liścia, oczy tylko delektuią pátrzących, ále nie náſycáią, áieżeli też dla náſycenia guſtu, pokażą kiedy owoc, to rzadko, y to nie raz wraz: Nádto; nie káżdy go pożywáć może, tylko Pánowie, á chudźi pacholcy chybá leśne owoce do pożywánia wolne máią. *W Jndyi* nád brzegámi morſkiemi znáyduią ſię figowe drzewá, ſmáczny y delikátny frukt wydáiące z ſiebie, ták obficie, że pod ciężárem Owocow, uginác ſię muſzą do źiemi, á kiedy ná zerwánie kto ściąga rękę, z gáłęźiámi umykáią fruktu, y ledwo że ſáme nie uciekáią, gdy przed chcącemi obrywáć fruktá, częſtokroć ſię z mieyſcá ná mieyſce przenoſić zwykły. Wiecież czyiá to ieſt figurá? oto świátowych drzewek: *Homines tanquam Arbores:* ludźi ná świecie żyiących, ci kiedy ſtáną nád brzegiem śmiertelności, przy morzu ciężkich boleści, y chorob nieznośnych, prágną z ſiebie wydáć BOGU delikátne pobożnych uczynkow owoce, pokázuią chęć uczynienia co ná honor Nayświęt: Pánny, obiecuią Kościołom świadczyć, y fruktu znácznego z Dobr, z Máiętności użyczáć, iákże ſię kto przybliży po te obietnice, áż moie drzewká rozumne z rozumu wywodzą ludźi, gáłązki rąk ſwoich umykáią, kryią, áby Swięt: pobożney Jntencyi owocu nie wydáły z ſiebie.

Toż ſámo mowić ſię może, y o świeckich intencyách, zápędźi kogo wiátr przykrey mizeryi ná brzeg niebeſpieczny życia, fortuny, lub honoru, áż owe drzewká przy nádźiei rozkrzewienia ſię w godność, doſtoieńſtwá, w bogáctwá, zá pomocą y inſtáncyą tego y owego, wiele obiecuią owoców z ſiebie użyczáć, ná pożytek doczeſny, iakże kto rękę wyciągnie po niego, áż oni do prawdy uciekáią, z mieyſcá ná mieyſce ſię przenoſząc, iákby nie ználi, zámiaſt fruktow, zdáleká pokázuią figę. Nie umie ták łudźić miſtyczny ſzczep ná drzewie gruſzkowym oſádzony w Lesny Nayś. M. Pánná, záwſze w tym Domu, iák oliwna roſzczká zákwitáiąca w Owoce
Pſ.51. ℣.10. łáſk y dobroczynności. *Ego autem ſicut oliva fructifera in Domo DEI.* Po ktore wolno káżdemu przyſtąpić, gotowy frukt bez zawodu dla wſzyſtkich, bo liścia ták wiele po drzewách nie máſz iák wiele owocow &c: Dármo ſię podobno ſzczycą owi Obywátele ná Wyſpie Zebut z ſwym drzewem, ktore názywáią *Coccum* iákoby im
Majolus. wſzyſtkiego z ſiebie użyczáć miáło, z korzenia Okręty, z gáłęźi wiosłá, żagle wyrabiáć mogą, z tego drzewá cukier, oley, y trunek do picia ſłodki, y ſmákowity płynie, owoc nákſztáłt melonow, ktorego ſok podobny do máſłá, potym obraca ſię w Oliwę, wyſtáwiwſzy ná ſłońce wnet ſtánie ſię Octem, ále to wſzyſtko nie záwſze, tylko pewnych czáſow. A N. M. Pánná w tuteyſzym Portrecie Leśniáńſkim káżdego momentu, káżdey godźiny, y káżdey chwili nigdy nieuſtáiąc, rzetelniey y pewniey wſzyſtkim przychodzącym do ſiebie, udáiącym ſię w potrzebách, wſzelákie łáſk,
Eccl. 24. ℣.23. niezliczonych pociech prowiduie Owoce; iáko ſię z tym ſámá oświadcza. *Ego quaſi vitis fructificavi ſuavitatem odoris, fructus honoris, & honeſtatis, in me gratia omnis veritatis, in me omnis ſpes virtutis:* Ja to ieſtem ná tym drzewie Leśniáńſkim iáko látorośl wſzczepiona, delikátne do ſmáku, y wonne wydáiąca owoce: *honoris* to owoce; piękne, y przyię-

iemne, w ktorych ſię znáyduie wſzelka łáſká prawdy punktuálney, y nádźieiá otrzymánia fruktów iákiey kto zechce cnoty. Podźcie tylko do mnie wſzyſcy, á ſkoſztuycie, doznacie ſłodyczy w wáſzych gorzkościách, w gorączkách ochłody, w prágnieniu pośiłku &c. y nápełnienia z moich urodzáiow: *Tranſite ad me omnes, qui concupiſcitis me, & à generationibus meis implemini.* A ia upewniam że tych owoców nie można ſię wam będźie odieść: *Qui edunt me, adhuc eſurient, & qui bibent me adhuc ſitient;* Ták ſą ſmáczne, ták delikátne, ták niezliczone, że liścia ták wiele &c. *Ibid.ѷ.26.*

Dość też to w Ráiu BOG wyprowádźił ná widok świátu wſzyſtkie drzewa do widzenia árcypiękne, do pożywánia bárdzo ſmáczne. *Produxit Dominus DEUS de humo omne lignum, pulchrum viſû, & ad veſcendum ſvave.* Ale y to nieuposledźione mieyſce S. bez tákiego drzewá N. MARYI Pánny, ktore cudownym dźiełem Boſkim, wyprowádzone w tym portrecie ná gruſzkę; wydáie z ſiebie niezliczonych łaſk Owoce, á owoce lepſze, ſtrawnieyſze, niż Rayſkiego drzewá, bo támte národźiły owocow bárdzo mizernych dla nas ludźi y nieſtrawnych, iádem śmiertelnym nápuſzczonych, ktore nie iadł, ále połykał Adam z chciwośći doſtąpienia Boſkiego honoru, y połknął też w nim śmierć. To záś miſtyczne drzewo N. M. Pánná, figurowáne przez drzewo Ráyſkie, národźiło nam Owocow niezliczonych łaſk y pociech doſtátecznych; że liścia ták wiele nie maſz po wſzyſtkich drzewách, z ktoremi by można zrownáć te fruktá, iákich użycza MARYA Pánná wſzyſtkim: *B. Virgo deſignatur per omne lignum pulchrum viſû, & ſvave guſtu, quorum fructus incomparabilis, diverſitas inenarrabilis, umbra ſanabilis, ſapor ſummè delectabilis.* Błogosłáwiona Pánná ma ſię rozumieć przez kożde drzewo śliczne do widzenia, ſmáczne do pożywánia, ktorego Owoc nieźliczony, nieporownány z żadną rzeczą, rozmáitość niewypowiedźiána. W Fruktách álbowiem znáyduie ſię lekárſtwo, ná wſzyſtkie rány grzechowe, trucizny zaráźliwe śmierci duſzney ták ſkuteczne; że ná tym gruſzkowym drzewie przypiſáć obrázowi mogę. *Malum tulit malum, pyrus reiecit virus.* Drzewo Rayſkiego Owocu urodźiło frukt niepożyteczny wſzyſtkiego złego, to záś drzewo gruſzkowe wſzyſtką wyrzuciło záráze. A máłoż przy tym drzewie wężow piekielnych, to ieſt grzeſznikow, złożonych ieſt iádow nieprawośći, przez pokutę S. y obfite przy żalu ſerdecznym łez wylanie, máłoż owey trucizny z czárámi zádáney wyſzło przy tym drzewie z opętánych, z zchorzáłych, á to wſzyſtko ſpráwiło miſtyczne drzewo N. M. Pánny, *Pyrus reiecit virus.* Tá to gruſzká Leśniáńſka, koſztowny Owoc ná lekárſtwo przynioſłá cáłemu świátu, á nayoſobliwiey tuteyſzemu krájowi, objáwiona podobno Janowi S. czyli pokazána. *Et oſtendit mihi lignum vitæ, per menſes ſingulos reddens fructum ſuum ad ſanitatem gentium.* Pokazał mi Anioł Boży drzewo żywotá, káżdego mieſiącá wydáiące z ſiebie owoc ſwoy pożyteczny, do uzdrowienia národow ſkuteczny; y dodáie dáley. *Et omne maledictum non erit ampliùs;* A żadne przeklęctwo mieć mieyſcá nie będźie ná potym. Szczęśliwe to drzewo, przy ktorym ſię Boſkie wieſzáią błogosłáwieńſtwá, ſzczęśliwi y ci co ſię záwſze z niego świeżemi karmią y náſycáią fruktámi, máiąc z nich zdrowie w niemocách y ciężkich pároxyzmách będący ludźie. Hiſtorye Jndyiſkie opiſuią, że *in Peruvia* ieſt foremne drzewo názwáne *Okocaton.* to ludźiom ſchorzáłym przykłádáią do ſercá, máiąc znák zdrowia, ieżeli go z weſołą twarzą nie leniwie biorą, y przytuláią do ſiebie mocno, czego doświadczył ná ſwym ſłudze w Hiſzpánij Comes de Nieva.

Gen.2.

Richard. à S. Laur. 1. 12. de laud. B. V. M.

Apoc.22. ѷ. 2.

Goſpodarz fol. 432.

Euſeb. Nieremberg.

Nie trzebá doświadczáć Leśniáńſkiego drzewá, bo iuż nie ná iednym doświadczono, iák wiele w chorobách práwie śmiertelnych do zdrowia, y życia pomogło. Toć to ieſt drzewo żywotá N. M. Pánná, nieźliczone błogosłáwieńſtw przynoſzące fruktá, o ktorym Bernardinus: *B. M. Virgo eſt lignum vitæ, proferens benedictum fructum;* Nie tylko co mieśiąc, ále y codźień pełne łaſk y pociech użyczáiąc owoce dla wſzyſtkich. Prożnym znáć pochlebſtwem uwiedźiony Konſtantyn Manaſſes, Marcyana Ceſárzá názywał drzewem Owocow łaſk pełnym, y ſzczodrobliwośći Páńſkiey. Słuſzniey ia to przyznáć mogę Nayś. MARYI Pánnie, Krolowy Niebá y źiemi, że ieſt *Arbor gratijs plena.* Drzewo wſzelkich łaſk pełne, z ktorego záwſze Owoc, ná owoc mamy, guſt ná guſt, zupełność w nim doſtáteczna, bez liczby, y rozmáitośći według potrzeby ták znáczna, że liścia ták wiele niemaſz; *Lignum ex quo habemus fructum fructuum, in quo ſapor omnium ſaporum, plenitudo omnium virtutum, & innumeroſitas, vel univerſitas gratiarum.* Sámey to Naysw. Mátki dźieło, iáko iákiego drzewá, ktora użycza owocow zbá-

Bernard. Senen. Tô. 3. Ser. 5.

Richardus à Laurentio ut ſupra.

zbáwiennych, owocow chwały wiekuiſtey, owocow życia wiecznego.

Dan. 4. Cudowne y podźiwienia godne widźiał we śnie drzewo Nabuchodonozor Krol Chaldeyſki, wielkością, mocą, y wſpániáłością ſławne, wyſokością ſámego tykáiące ſię Niebá, ták rozłożyſte y rozroſłe, że gáłęźie áż gránic wſzyſtkiey ſięgáły źiemie, owocow więcey niż liścia, áż nád to, pod ktorym zwierzętá, y rożne przemieſzkiwáły beſtye, ná gáłęźiách iego báwiło ſię ptáſtwo, á wſzyſtko ſtworzenie owocámi ſię karmiło z tego drzewá; *Magna arbor &c.* Przyznam ſię, ſzukáć tákiego drzewá drugiego w świecie, y Rayſkie podobnego nie miáły między ſobą. *Liranus* y inni Doktorowie u Korneliuſzá cytowáni, przez to drzewo rozumieią Nabuchodonozorá Páńſką y Krolewſką powagę, iáko mu wykłádał ſen widźiány Dániel. *Arbor quam vidiſti, tu es Rex.* Szerokość iego, ná cáły świát pánowánie, potęgę, doſtatki, gromádne áſſyſtencye, ſłowem świátową prożność y chwałę, ktora im ſię wyżeyáwynośi, tym prędſzey podpada ruinie. *Hæc arbor eſt ſymbolum proſperitatis & gloriæ humanæ, quæ mox proſternitur, & ruit.* Coż ná to mowicie Páńſkie powagi? ná czás bez uwagi, w gorę ſię wynoſzące nád innych, teraz ſłyniecie mocą doſtátków, y obfitością bogactw, wyſokością honorow iáko drzewá: *Magna arbor & fortis:* ále czy was nieczeka podobny Nabuchodonozorowego drzewá fátálny koniec, iák záwołáią w krotce Niebieſkie wyroki, podetniycie, zwalcie ze pniá to pyſzne drzewo y wynioſłe *ſuccidite* niech będźie z śmiertelnym zrownáne popiołem *diſſipate.* Owe gromádne áſſyſtencye, ktore ſię przy Páńſkim wieſzáią boku, z pochlebſtwem iáko gáłęźie ták gęſto, że przed niemi ciężko ſię domieścić ubogiemu z ſuppliką, podupádłemu po iáłmużnę, bo Pánowie ſłużący nie iednego bez wiádomości Páńſkiey odepchnęli, náfukáli, nákiwáli pod nos, á czáſem y pobili, czy was głos płáczliwy y lámentá ukrzywdzonych nie pobiią kiedy, gdy to wſzyſtko każą obciąć ze ſzczętem; *præcidite ramos Eius;* odpádniecie od reſpektu Páńſkiego, y dobrego mienia iák nic, odepchną od ſtráſzliwego Máieſtatu Páná, á broń BOZE by nie ná wieki; owe liſtki źielone: *Folia pulcherrima.* Powierzchowne z upodobániem przybiory, okazáłości, zbytnie ſtroie, ktore były ciekáwym ponętą oczom, otrząſną y ztrząſną, o gdyby nie do piekłá; *Excutite folia* owe fruktá od BOGA rok w rok pozwolone; *fructus eius nimius.* Co to bez pożytku nie tylko ptáſtwo, ále y ſáme zbytkiem karmiły ſię beſtye nierozumne, y rozumne, bez rozumu, beſtyálſkie, lub gorſze w cudzołoſtwách, w záboyſtwách, w piiátykách &c. prowádzący życie, rozproſzą, *diſpergite fructus eius,* áby znikąd pośiłku y pomocy nie było. To táka pociechá z owego drzewá ták pięknego, y bogátego w Owoce?

Widzę ia inſze drzewo nie we śnie, ále ná iáwie dáleko pieknieyſze, w pośrzodku
Bern. Senen. Serm. 1. de Nñe Mariæ. Ołtarzá, wielkie w cudá, wſpániáłe w łáſki y dobroczynności, w tym tu Obráźie
Nayś. MARYĄ Pánnę adumbrowáną w drzewie Nabuchodonozora. *Ecce arbor in medio terræ, id eſt MARIA in medio omnîs creaturæ;* álbo iáko Richardus mowi. *Ecce arbor*
à S. Laur. *B. Virgo in medio Eccleſiæ omnibus communis, ſine perſonarum acceptione.* O to drzewo błogoſłáwiona Pánná w pośrzodku Kościołá tego, ſpołeczna wſzyſtkim, wielkiey ozdoby Leśniáńſkiego mieyſcá, y dźielney w cudownych łáſkách mocy do opowiedzenia
Eccl. 18. niepodobney. *Virtutem magnitudinis eius quis enuntiabit?* Wyſokiey godności, przenoſzące
And. Cret. Hom. 1ma de Aſſump. Virg. Aniołow, bo ſámego tykáiące ſię BOGA. *Virgò ipſorum Seraphim vincens naturam, miraculô DEI generationis prima, naturâ proximè accedens ad DEUM:* A chwałá Jey nabożeńſtwo, o gorne z tego mieyſcá obiia ſię Niebioſá: *Proceritas contingens cælum.* Ná oblicze iey pátrzą ſię pográniczne źiemie, Powiáty, y Województwá, iák łáſkáwym okiem pogląda ná tych, ktorzy ſię pod Jey uciekáią Obronę; *Aſpectus eius, uſq; ad terminos univerſæ terræ;* Obſzernością iey áffektu, y miłośierdźia nápełniáią ſię wſzyſcy,
S. Ber. Ser. 4. de Aſſ. że káżdy mowić do niey może z Bernardem *Latitudo tua replet orbem terrarum, ut tuâ miſericordiâ plena ſit omnis terra.* Liście tego drzewá miſtycznego ieſt piękne, ile cnot, tyle liścia, ile dárow Boſkich y fáworow Niebieſkich, ták wiele owocow niepoliczonych nigdy: *Fructus eius nimius:* Pod to drzewo ciſną ſię y mieſzkáią zwierzętá y beſtye. *Subter illam Animalia & beſtiæ.* bo ludźie grzeſzni przez złe nałogi zámienieni w beſtye, kiedy cáłym ſercem do niey ſię udáią z pokutą, oná ich pod płáſzcz miłośierdźia ſwego przyimuie, y od upałow ſłonecznych, to ieſt od gniewu y zapálczywo-
Richardus à S. Victore ści Boſkiey, od ogniá pożądliwości ciáłá, y rzeczy doczeſnych záſłania: *MARIA omnes quantùm in ſe eſt, parata recipere, & omnes refringere, malo igne exuſtos.* Ná gáłązkách te-

go

go drzewá, to ieſt ná łáſce MARYI. *Rami Eius honoris & gratiæ* wſpieráią ſię ptaſzętá, duſze pobożne y bogomyslne, naymiley ſpoczywáiące po pracách, Niebieſką zábawiáiące ſię konwerſácyą nie uſtánnie; *Et in ramis eius converſabantur volucres cæli.*

W Hiſtoryi życia S. Piotra Ordinis Vallumbroſani opiſano, że po śmierci pogrzebiony przy Ołtarzu w Kościele z inſtynktu Bożego od ſiebie wybudowánym, drzewo pobliżſze, niezwyczáyny frukt Orzechowy wydáło w formie podobney do gołąbká, ktore do tych czas chowáią. Drugą Hiſtoryą opiſuie że: w Konwencie Willanowſkim gdy Zakonnice S. Tereſſy w wielkim niedoſtátku y głodźie zoſtawáły, Drzewo gruſzkowe, przez długi czas máło co rodzące owocow, w potrzebie, z ſporządzenia Boſkiego, ták wiele użyczyło owocu, że y Mniſzki doſtátkiem miáły, y inni zákupuiąc fruktá, Klaſztor pieniędzmi zápomogli, nád to; drzewo gruſzkowe pobłogoſłáwione od S. Tereſſy, inne drzewá podobnegoż owocu rozmnożyło, że więcey fruktów niż liścia rodźić miáło. Coś podobnego w Leśny ſtáło ſię z gruſzką náſzą. Zgłodniáły był Kray Podlaſki, bez portretu Cudownego N. M. Pánny, nie miał zaſzczytu iák inne, ſwego. Więc ubłogoſłáwiona od BOGA gruſzká, wydáłá z ſiebie, czyli ná ſobie ten Owoc miſtyczny N. M. Pánny Obraz, z ktorego teraz niezliczone łaſk y pociech odbieramy fruktá, á nie inſze tylko; *fructus Spiritûs Sancti* Owoce Duchá Swiętego, w poſtáci gołąbká záwieſzonego ná tym drzewie Nayś. M. Pánny, zkąd ſię wſzyſtko ſtworzenie żywi y karmi, owocámi delikátnemi, bo tá ieſt Mátká prawdźiwa dla wzywáiących ſiebie, czy ſpráwiedliwych, czy grzeſznych, wſzyſtkim ſłodkie dobrodźieyſtw ſwoich niezliczonych, y błogoſłáwieńſtw użyczáiąca Owoce: *Ex ea veſcebatur omnis caro.* Tá Mátká Nayś. (mowić mogę zBernárdynem S.) ná tym mieyſcu, Cudámi wſłáwionym, wſzyſtkim, á wſzyſtkim ſwego miłoſierdźia z otwártym ſię prezentuie ſercem, áby z ták zupełnego w Owoce niezliczone drzewá, brał ſobie káżdy co potrzebá, do czego guſt y ápetyt, niewolnik odkupienie, chory uzdrowienie, w ſmutkách y utrapieniách zoſtáiący pocieſzenie, grzeſznik odpuſzczenie y zbáwienną łáſkę, Aniołowie náwet nieuſtáiącą weſołość y rádość, wołáć tu muſzę z S. Biſkupem: *O Decus! o gloria! o magnificentia Arboris huius, cuius fructu indeficienti, cuius paſtu immortali, Cœligenis atq; terrigenis ſit iugis epulatio, continua exultatio, felix & ſempiterna laudatio.* O ozdobo Kráiu Podláſkiego! o ſławo Mielnickiey źiemie! o! wſpániáłości drzewá tego miſtycznego, z ktorego ták wiele łaſk &c. zbieramy Owocow, niemi ſię karmiąc, náſycáiąc z Niebieſkiemi obywátelámi w uſtáwicznym weſelu; że liścia tyle niema po wſzyſtkich drzewách &c. *fructus eius nimius.* To tákie z Drzewá miſtycznego mamy Owoce Kátolicy; á my też drzewká rozumne, ále podobno przewrotne, iákie dla MARYI przynoſim Owoce wdźięczności? Ach czyby nas MARYA z tego Obrázu ná Drzewie będącego, nie mogłá zágadnąć ſłowy uczonego: *Vos eſtis quaſi arbores, ſine fronde, ſine decore, & pulchritudine.* Wy ieſteście nákſztáłt płonki leśney, ále zgáłęźi y liścia obcietey, á zátym y bez owocu, gdy bez ozdoby cnot, y piękności życia pobożnego. Wieſzacie ſię wáſzemi áffektámi przy mnie, iák przy drzewie gáłązki, ále cóż potym; kiedy ſię ládá wichrowi złey mysli, dobrowolnie y rozmyślnie, odrywáć gwałtem, ládá mrozowi oźiębłego ſercá zwárzyć iák liście, y odpadáć z kwiátámi dopuſzczacie, Owocow dobrych uczynkow, wdźięcznych y miłych oczom moim rownie iák y ſercu, nie przynoſząc, bez pámięci ná to, co przepowiedźiał Chryſtus: *Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur:* káżde drzewo nie przynoſzące Owocu dobrego, wycięte będźie, y ná ogień wrzucone wieczny, á więc: *facite fructus dignos pœnitentiæ.* Czyńcie owoce godne pokuty, ábyście ſię ná opał nie doſtáli piekielny, od iákiego záchoway nas y broń Mátko miłoſierdźia wielkiego y litości, wſzák to twoiá właſność, twoy przymiot, y naywiękſzych zdeſperowánego życia grzeſzników, wyprowadzáć z roſpáczy, do dobrey przywodźić otuchy. Tyś Mátká miłości, y Swiętey nádźiei, w ktorey ták wiele owoców łaſk y dobroczynności znáyduie ſię, iák wiele liścia niemaſz ná drzewách w cáłym świecie. U nas záś grzechow ieſt tyle, ile liścia bydź nie może po drzewách w cáłey źiemi. Záſtąp nas ſwych dobrodźieyſtw obfitością, cnot, y doſkonáłości Twoiey doſtátkiem, abyśmy ſię mieli czym záſtáwić przed Sędźią BOGIEM, przed ktorego gniewem uchodźiemy, y ſchraniamy ſię pod Twoie S. Drzewo, wzorem grzeſznych Adámá, y Ewy; Ty nas z niego o Páni łáſkáwa! záſilay owocem dárów Twoich nieprzebránych, y zá-

Bagatta Tom. 1. fol. 394. n. 11.

Ser. 4. de Aſſ. Virg.

Cornelius à Lapide

Math. 7. v. 19.

Luc. 3. v. 8.

ſtaniay od piorunow ſpráwiedliwości Boſkiey, uproſiwſzy dla nas owoc pokuty Swiętey, y żalu prawdźiwego, ábyśmy ſię ſtáli godnemi widzenia owocu Twego błogoſłáwionego; IEZUSA Chryſtuſá, tu y po śmierci Amen.

KAZANIE

Ná Feſt S. Máłgorzáty.

Inventa una pretioſa Margaritâ vendidit omnia. Math. 13.

Adrego rozſądku biegłość, czyli nieroſtropny w tey mierze poſtępek dźiſieyſzemu mam przyznáć Ewángelicznemu Kupcowi, że o iedney zákopáney w źiemi dowiedźiawſzy ſię perle, dla pozyſkánia oneyże, záprzedał wſzyſtko: *Inventa una pretioſa Margarita vendidit omnia.* Rozſądź pobożny ſłuchaczu. Nie wielkiey rozumu ſwego nábył pochwały Ezau, iż zá iedną potrawkę rodzonemu Brátu, pierworodne záprzedał błogoſłáwieńſtwo, bo mu Złotouſty Doktor wielkie w tym przypiſuie nierozeznánie. *Vendidit cibi gratiâ, dignitatem naturâ ſibi datam.* Náśmiewą ſię do tych czas z Antoniego świát cáły, że w podáney od Kleopatry iedney perle przy ták koſztownym napoiu, walor cáłego Króleſtwá przepił: *Antoni Regnum ebibiſti?* oraz przyſpełnionym zá zdrowie Krolowy Kieliſzku, przybrániey miárki dopełnił żcia. Utyſkuie do tych czas nie bez ſerdecznego żalu, cáły narod ludzki ná pierwſzych Rodźicow náſzych, iż zá iedno iábłuſzko, wſzyſtkie ſtrácili Dobrá Niebieſkie, y Ziemſkie. To podobno y dźiſieyſzy Kupiec nie uydźie nagány, że zá iedno czácko zákopáne w źiemi, coś ſię tylko błyſzczące (niby ow ogień w polu, ktory widząc powiádacie, że ſię ſkárby y pieniądze palą) intratnych folwárkow y máiętności pozbył; *Inventa una Margarita, vendidit omnia.* ále niżeli pogánim, lub pochwalim tego Kupcá, ſpytaymy ſię nayprzod co to zá perłá ták droga? S. Anáſtázy powiáda: *Virginitas gemma pretioſiſſima, à paucis inventa, à multis odio habita, ſolis dignis optata.* Cnotá niewinności Pánieńſkiey perłá to naykoſztowniey-ſzá, od niewielu znáydowána, od wielu záś w nienawiśći miána, od ſámych tylko godnych ludźi pożądána, ták dálece że według Gloſſy. *Ad habendam hanc Margaritam, omnia ſunt exponenda.* Dla utrzymánia tey perły wſzyſtkiego trzebá poſtradáć. Ták ci uczyniłá Máłgorzátá S. gdy dla utrzymánia ſię przy ſwey ozdobie y piękności nieoſzácowáney cnoty Pánieńſkiey, ráczey wolałá wſzyſtkie poſtradáć, ániżeli ták drogiey perły. *O TEY TEDY SZACUNKU ZNAYDUIĄCYM SIĘ W MAŁGORZACIE SWIĘTEY BĘDZIE MOWA MOIA. Sponſo Virginum* ná Chwałę, Tobie ná zaſzczyt y ozdobę, ktoraś byłá *Virginitatis Primiceria* Nayśw. MARYA Pánno, á nam ná duchowną náukę.

Gen. 25. ꝟ. 33. S. Chryſoſt.

S. Chryſoſt. Tom. 4. in Math.

CNotá niewinności Pánieńſkiey według S. Auguſtyná ieſt życie ludzkie z záchowániem ſię od wſzelkiey zmázy ciáłá, w ciele ſkáźitelności podległym *Virginitas eſt perpetua animi vel corporis integritas.* Nie tylko záś ma ſię rozumieć uczynkiem, lecz y złą myślą wſzetecznych pożądliwości; w ktorych to ieżeli bez przeſtánku zábawiáć ſię zwykło ſerce, iużże tám niemáſz prawdźiwey Pánieńſtwá cnoty, *Perit enim & mente Virginitas* mowi S. Hieronim: Wychyliłá ſię trochę z domu Pánieńka Dyna, BOG ci widźiał że bez intencyi grzechowego upadku, ot tylko dla przypátrzenia ſię ſtroiom niewiaſt obcych y modźie, á że ſámá z lekkomyślności poſzłá, áż moiá Pánná Dyná, powrociłá iák Dynia, y bez pieniędzy záprzedáłá nieoſzácowáną perłę Pánieńſkiey niewinności, bo: *Virginitas non ſolum tactu, ſed etiam aſpectu violatur.* Niewiem co zá áffekt poruſzył, y obudźił ze ſnu owę oblubienicę że w nocy beſpiecznie wyſzłá ná ſzukánie onegoż? á coż ználáźłá go? czy nie? ználáźłá, ále guzy podobno y zgubę niewinności Pánieńſkiey, z ktorey ią obdárli ſtrażnicy mieyſcy, ſłuchaycie iák nárzeka: *Invenerunt me cuſtodes, percuſſerunt me, tulerunt pallium meum.* Pátrzcieſz że y pod płaſzczykiem niebeſpieczna cnotá Pánieńſkiey czyſtości, kiedy ſię kto z nią beſpiecznie iák z tándetą po uli-

Joan. Gerſon. Cap. Temperan.

S. Ambroſ. 1. de Virgin.

Can. 5. ꝟ. 7.

ulicách y rynkách ſnuie, dla tego to oſobliwizą przeſtrogę dáie Pánnom Hieronim S. *Nunquam Virgo exeat foras, ne inveniant eam, percutiant, qui circumeunt civitatem, & auferant clenodium pudicitiæ & nudam in ſangvine derelinquant.* Nigdy Pánná niech ſię nieważy beſpiecznie dworowáć po dworze, y chodźić ſámá, by iey ſnáć ſtraznicy Miáſtá, żołnierze lub inni rábuſiowie nie odárli z płáſzczyká Pánieńſkiey podciwości, *nè auferant Clenodium pudicitiæ* niezłupili z kleynotu czyſtości. Miáłoć w prawdźie wielką chęć, y prágnienie wielu w Mieście Antyochij, á miánowicie ow Olibriuſz Stároſtá Ceſárzow Rzymſkich, lubo przyſtoynieyſzym ſpoſobem do tey perły z Jmienia, y cnoty Máłgorzáty S., chcąc ią mieć zá ſwoię, czátował, áby ią z tey obedrzeć cnoty, ozdoby, y piękności, ále Máłgorzátá S. wſzyſtko máiąc ná zbyciu, y doſtátki ofiárowáne, czyli przyobiecáne od Stároſty, y drogie kleynoty, y perły, dyámenty y inne, nád ktore ſobie iedną perłę czyſtości Pánieńſkiey, nieſkáźitelną cáłość duſzy y ciáła, więcey ſzácowáłá; iuż poślubioną Chryſtuſowi, podobno náuczona od Duchá Swiętego: *Omnis ponderatio non eſt digna continentis animæ. Si omne aurum in bilance, cum una continente anima ponderaretur, plus æſtimabitur continens anima.* Ze cnotá czyſtości nie ma ſzácunku z żadną rzeczą, przechodźi wſzyſtkie złotá, ſrebrá, y kámieni drogich ſzácunki. Tá perłá cnoty Pánieńſkiey dla utrzymánia ſię przy niey, ieſt godna, áby wſzyſtkiego pozbyć. Coż bydź milſzego może, iáko zdrowie ciáłá, á zwłáſzczá pieknego, miáłá y to ná zbyciu Máłgorzátá S. gdy go pod ciężkie kátownie podáłá y męki, zoſtawáło iey życie, y tego S. Pánná pozbyć prágnęłá, y pozbyłá, iedynie dla tego, áby ſię czyſtości Pánieńſkiey perłá ná tándetę nieprawości nie doſtáłá. O! Swięta wſtrzemięźliwości, o! męſtwo nieporownáne Heroicznym ſercom, y odwagom męſkim. *Magnum ego ſponſum habeo, DEI Filium, qui ſe vitam æternam promiſit eis, qui in eius gratiam, perpetuam ſervant caſtitatem:* mowiłá Máłgorzátá S. gdy bowiem po długich mękách związáną w naczynie pełne wody wrzucono, ſpodźiewáiąc ſię ią utopić, widźiáłá bez zátopienia otwárte Niebo, z ktorego wprzod wyleciawſzy gołębicá z złotą Koroną unoſząca ſię nád głową iey, ſłyſzány był głos od wſzyſtkich: *Sponſa Chriſti Margarita accipies coronam gloriæ cum electis in domo Altiſſimi, & requieſces in æternum.*

S. Hieron. in Cant.

Joſeph Manſi ſuper Eccl. 26. ℣. 20.

Nas czyli podobna doydźie obietnicá? wnieść ſobie może káżdy z właſnego życia y cnoty. J ták máią Rodźice perłę iáką w domu, że ſię im dobrze przy niey dźieie, náiedzą ſię, nápiią ſię, cieſzą ſię, chwalą, á grzeczny to człowiek, możemy mu powierzyć coreczki náſzey, niech ſię też z nią ucieſzy, nágada, á tym ſámym wydáią iák ná tándetę podciwość Pánieńſką, że tá pereřká utonąć muſi, záprzedána ná wzor owych Pogánow, ná ktorych BOG nárzekał: *Puellam vendiderunt pro vino, ut biberent.* Máią tę perełke Pánny wypielęgnowáną ná oczách Rodźicow, ále kiedy ſię ſáme od oczu Rodźicielſkich oddaláią, doſtáią ſię częſto ná tándetę z cnotą y nieżáłuią tego. Wprzod u nich ginie pámięć cnoty, niżeli kleynoty. *Plus gemunt, dum gemmarum, quam dum iacturam patiuntur pudoris.* Zgubi druga záuſzniczkę, pierścionek, &c. áż ſzlochánia, áż płáczu &c. Ják w Florencyi zgubiwſzy ſłużąca perłę, przypada do Obrázu Antoniego S. z płáczem, proſi o przywrocenie zguby, ále uſłyſzy: *Gemmam amiſiſti, & fleviſti, Virginitatem perdidiſti & riſiſti.* O głupſtwo, o ſzaleńſtwo! iednę perłę ſzácowáć więcey niż cnotę Páńieńſtwá nád złoto, y wſzyſtkie ſkárby naydroſzſzą. O gdybyśmy chcieli zważyć rozumem náſzym w iákim ſzácunku BOG przed wieki y w czáſie. Nayśw. Mátká, SS. Páńſcy, bá náwet y ſámi Pogánie tę perłę niewinności Pánieńſkiey mieli, nigdybyśmy ſie ták łátwo ná utrácenie oneyże nie odważyli. ZeBOG tę cnotę poważa ſobie w ludźiách, ztąd ſię do myślić możemy, iż on co dobrego kocháć muſi, á co złego, koniecznie nie náwidźić, zá tym idźie, że tá cnotá muſi bydź znáczne dobro, gdy ią BOG oſobliwſzemi potwierdzał cudámi. Ták Kunegundźie Henryká Ceſárzá oblubienicy poſądzoney o ſkáźitelność ciáłá, BOG dla ſtwierdzenia iey niewinności, po lemieſzách rozpalonych boſemi nogámi chodźić bez ſzkody pozwolił. Podobnież uczynił z owym Opátem (ktory był Porfiryą nierządnicę do lepſzego náwrocił życia) á potym ſam o nierząd udány, gdy ná obronę od tey nieſłáwy, gołemi rękomá y w ſukniách cáłych głownie rozgorzáłe noſił, o czym *Cornel. à lap.* á co dźiwnieyſza że y Pogáńſkiey Pánnie Weſtalſkiey o niewſtyd oſkárzoney, ſtánął ná obronę nienáruſzonego Pánieńſtwá, iákiego dáłá probę, wźiąwſzy przeták wody, gdy ią w nim bez uſzczerbku kropli naymnieyſzey przynioſłá do ſędźiego. Mowmyż znowu iák ſobie BOG poważał Pánieńſtwo ludzkie, gdy mogąc ſię ſtáć człowiekiem

Joel. 3.

dorosłym, y z gliny Damaſceńſkiey uformowáć dla ſiebie ciáło, iák dla Adámá, á przecię mogąc to uczynić, nie uczynił, wolał ſię dźiecięciem rodźić, y lat dorastáć pomáłu, niżeli ſię pokazáć mężem dorodnym, do opowiádánia Ewángelij ſpoſobnym. Coż w tym miał zá ſekret? domyśla ſię go *Ruper: lib: 3. in Joan: Non fuiſſet filius Virginis MARIÆ* oto, boby nie był Synem MARYI Pánny, ták ſobie poważał nienáruſzoną cnotę Pánieńſtwá Nayśw: Mátki, że wolał Táiemnicę odkupienia Narodu ludzkiego odłożyć ná czás dálſzy, á niżeli ſię nie rodźić z wnętrznośći Pánieńſkich, bo ktożby niechciał z ludźi urość co prędzey w látá honor &c.

Coż mowić o ſámey N. M. Pánnie, iáko oná tę naydroższą perłę, w oſobliwſzym ſzácunku miáłá, kiedy iey Archánioł Zwiáſtował Táiemnicę Wcielenia Páńſkiego, Luc. 1. ták ią to zátrwożyło, że y słowá przemowić długo niemogłá: *Turbata eſt in ſermone Eius, & cogitabat, qualis eſſet iſta ſalutatio*, áż też pełna trwogi, z tym ſię odezwáłá, á to iáko ſię ſtánie? kiedy ia Mężá nie znam, y znáć go nie obiecáłám nigdy, y nie obiecuię, S.Bonvven. ták S. Bonáwenturá tłumáczy: *Virum non cognoſco, id eſt non cognoſcituram me propono, & ita ſum Virgo & mente, & carne, & propoſitô.* Wiedźiáłá Nayśw. MARYA Pánná że cáły Narod ludzki, Oycowie Swię. w Otchłániách, Aniołowie w Niebie, ſámá náwet Troycá Przenayśw. czekáłá iey zezwolenia. Wiedźiáłá że miáłá porodźić Syná Bożego, Odkupicielá świátá, Náprawicielá Niebios, Meſſyaſzá pożądánego dawno, á przecię pomyśliłá nád tym, áby Pánieńſkiey nie ſtráciłá niewinnośći, *cogitabat* dopiero gdy Ją Anioł o cáłośći tey upewnił, że miáłá bydź y Mátką, y Pánną; *nè timeas* zezwoliłá, y to niby ieſzcze pod kondycyą: *Fiat mihi ſecundùm verbum tuum:* Niechże mi ſię ſtánie, ále według słowá twego.

Uczcieſz ſię Pánienki, nie tęſknić do Męſczyzn, niewydźieráć ſię zá mąż, zá ládá pochlebſtwo, obietnice, y podárunki; kiedy N. Pánná Pánieńſtwo ſwoie bárdźiey przekłádáłá nád godność Mácierzyńſtwá Boſkiego (lub nie porownáną) nád odku- S. Gregor. pienie Narodu ludzkiego: *Audi pudicam Virginis vocem, Angelus partum nuntiat, at illa Virgi-* Or.deNa- *nitati inhæret.* Anioł płod zwiáſtuie, á MARYI o Pánieńſtwo idźie, gdy ſię o nie umativ. Xti. wia, nieżeby nię wierzyłá Obietnicy Anielſkiey, ále żeby ſię dowiedźiáłá, iákim go ſpoſobem przyiąć miáłá, bez náruſzenia Pánieńſtwá poślubionego BOGU, o to naybárdźiey troſkliwa byłá. Swięci náwet Páńſcy, nád ſkárby Krolewſkie, Korony y berłá nád wſzyſtkie doſtátki źiemſkie, y cáłego świátá dobrá, więcey ważyli cnotę Pánieńſtwá, bá y nád ſámo życie, gdy ie áżárdowáli ná obronę iego, y woleli to ſtrácić, á niżeli pánieńſtwo. Tákie były owe Bárbáry, Kolumby, Márcyánny, Urſule y inne z dźiſieyſzą Máłgorzátą S. Były tákie Pánny, ktore ſobie ſáme wyłupywáły oczy, noſy obrzynáły y wárgi, áby wſtręt uczyniły czuwáiącym ná ich niewinność. Byli tácy y Młodźiánie, ktorzy od niewiaſt, czyli z ich rozkazu zá świádectwem *S. Hieronimá* do delikátnie wyſłánych przywiązáni byli łożek, że nie mogąc ſię pozbyć gwałtu, ięzyk ſwoy kąſáli y káwałkámi onymże plwáli w twarz, nierządnicom bezwſtydnym.

Nie lekce ſobie ważyli y Pogánie tę Cnotę Pánieńſtwá, ktorey, w Oſobách ią máiących (iákie były owe Rzymſkie Pánny Weſtalſkie) prym dawáli Rzymiánie, ták dálece, że gdy Ceſárze ſámi ſpotkáli ktorą ná ulicy, mieyſcá im uſtępowáli pierwſzego. Nád to gdyby był naywiękſzy złoczyńcá, iuż ná plác śmierci prowádzony, á z nią ſię potkał, zá grzechby mieli, żeby go byli nieuwolnili. W tákim poſzánowániu mieli y uczciwośći cnotę Pánieńſtwá: Ale y náſzá Polſka Wanda w podobnymże pogáńſtwie będąca, nád wſzyſtkie ſzácunki tę iednę Pánieńſtwá przekłádáłá cnotę, z ktorą woláłá ſię utopić w Wiśle, niż ią zátopionemu w cieleſnośćiách burzliwych uſtąpić Pretendentowi. Byłá y podczás Chrześciáńſtwá w Sendomirſkim ták poczciwa Pánná, że zá pierwſzych Szwedow, gdy iey Officyer złey myśli, pełną garść Czerwonych złotych ofiárował, rzuciłá ie ná źiemię, y nogámi zdeptáłá, to pokazawſzy, że droższa nád złoto podćiwość. O! gdybyć u wſzyſtkich w tym ſzácunku wynieſiona z wnętrznośći Mácierzyńſkich Cnotá nienáruſzonego Pánieńſtwá byłá, nigdyby iey ták tanio, bo zá ieden ukłon, lub drugi, zá iedno ſię przymilenie, utráktowánie, zá iedno ſpráwienie Ochoty, álbo ſprowádzenie ná nię, y inne tym podobne ſpoſoby, nie pozbywáli nigdy. O cnoto niewinnośći Pánieńſkiey! iákżeś ſpowſzedniáłá między Chrześciány. Już teraz nie ták ſię ludźie dźiwuią ſtrácie Pánieńſtwá przypadkowey, iák że długo Pánną, ktorey ſię bydź tráfi. Snáć niewiedząc, że

to większy honor, záſzczyt, większe zwycięſtwo y tryumf dla Pánny, gdy ſię przy ſwey cnoty utrzymuie ſtanie. Swięty Chryzoſtom czyni relácyą o Jobie: że iák wſzyſtko ſtrácił, y fortunę, y przyiaźń, y dźiatki, y wſzelkie powodzenie, w ten czas ſię mocnieyſzym ſtał, bo ſzátáná ſámego zwyciężył iáwnie: *Poſtquam omnia amiſit, factus eſt tunc fortior, & claram contra Diabolum victoriam reportavit.* Ták y S. Máłgorzátá ſtráciwſzy u Ædezyuſzá ſławnego między ludem Pogáńſkim Kápłána, á Oycá ſwego, áffekt Rodźicielſki. U Stároſty Antyocheńſkiego dobre ſerce y reſpekt, u ludźi kátuiących Pánieńſkie iey ciáło kompáſſyą, u Krewnych Dobr Oycowſkich ſukceſſyą, życie iuż ná włoſku będące, ná ciele zdrowie, przy iedney cnocie nienáruſzonego Pánieńſtwá zoſtawſzy w ciemnym oſádzona więźieniu, czyli turmie, iáwne odnioſłá zwycięſtwo z czártá, w Oſobie Medyká zránione iey ciáłá członki chcącego leczyć. J znowu w poſtáci ſmoká, z otwártą do pożárcia páſzczęką krzyżem odżegnáłá. Chcecież y wy ſtanu Pánieńſkiego Dźiewice, zwycięſtwo odnośić, y tryumfy z poduſzczenia ſzátáńſkiego? mieycież zwyczay, Krzyżem Swię: ſię bronić mocno, á odżegnacie ſię łátwo rogátego Diabłá, czuwáiącego iáko ſmoká ná pożárcie wáſzey niewinnośći y pochłonienie. A iáko przy śmierci Męczeńſkiey Máłgorzáty S. wielka liczbá ludźi, bo ná 15000. przykłádem Jey do wiáry prawdźiwey przyſtąpiło, ták y wy przykłádem ſtátecznego umyſłu wáſzego nie iednego przywiedźiecie do BOGA, gdy do dobrego, y do zbáwienia. Dopomoż w tym S. Pánno y Męczenniczko Máłgorzáto łáſkáwym uproſzeniem u Máieſtatu Boſkiego, ſtátecznego w ſtanách wytrwánia, y czyſtośći, ieżeli nie Pánieńſkiey to przynaymniey tákiey, w iákiey kto zoſtáie záchowánia, ábyśmy ſię mogli nie zmázánym ſumnieniem doſtáć zá tobą do Kroleſtwá Niebieſkiego Amen.

❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋

KAZANIE

w Stárey Częſtoch. R.P. 1754.

Ná Feſt Szkáplerzá Swiętego.

Extollens vocem mulier dixit: Beatus Venter qui portávit, & Ubera. Luc. 11.

MOwiącey w głos niewiáſty, czyli cáłą gębą wołáiącey z między popolſtwá, á co raz wyżey; *Extollens vocem Mulier de turba;* Słuchácli dźiś máią z Ambon, záwołáni ná ogłoſzenie y wyſławienie honoru MARYI Káznodźieie? czyli też ią tubálnieyſzym zágłuſzyć okrzykiem, według obowiązku ſwego u Jzáiaſzá Proroká opiſánego. *Clama nè ceſſes, quaſi tuba exalta vocem tuam.* Jſai. 53. Wołay co tchu maſz w ſobie y ſił, á nie uſtaway w nim, iáko trąbá wynoś głos twoy, nie támuiąc go niczyim reſpektem, áni polityką świátá, prym dáiącego wſzędy płci niewieściey, w tym czekam rády pobożnego ſłuchaczá. Coć ze mnie, uſtąpiłbym mieyſcá nie iedney, ále wſzyſtkim Sioſtrom Szkáplerzá Swięt: áby o nim Kazánie miáły, gdybym niewiedźiał o zwyczáiu w Częſtochowie, że ſię też tylko po kątách częſto chowáią, gdy do śpiewánia Rożáńcow, Koronek, ochotne nieść trzebá ſerce ná uwielbienie MARYI, y głośne otwieráć uſtá. Choćbym też ktorą z poſpolſtwá proſtſzey kondycyi y ſtánu, dopuśćił niewiáſtę ná kazánie, to mi wſtręt czyni, ábym ná iáką wrzáſkliwą, czyli ſzczebietliwą bez hámulcá nie tráfił gębę, z ktorey uſt więcey ſłow gorſzących, ániżeli pożytkuiących ſłyſzećby było. Coż mi tedy czynić rádźicie pobożni ſłuchacze? mnie ſię zdáie, że lepiey dawnego pobożney Mátrony poſłucháć głoſu, ile błogoſłáwieńſtwá pełnego, á niżeli z ktorey inney ſzczebietliwey niewiáſty, niewypárzoney gęby iák z miecha, y Częſtochowſką przenoſzącego miárę przeklęctwá y złorzeczeńſtwá. Kazáć bowiem o błogoſłáwieńſtwie, ſámemu BOGU było przyzwoita, obſzernie mowiącemu czáſu ſwego ná gorze: *Aſcendens IESUS in montem dixit: Beati, beati, beati.* Z gory y dźiś (bo Luc. 6. v. 20. w Karmelu) gornym doſyć głoſem, gdy podnieſionym, niby coś Boſkiego máiąca w ſo-

ſobie Ewángeliczna Mátroná, záczyna Kazánie, wyſokie nim ogłaſzáiąca błogoſłáwieńſtwo *Extollens vocem Mulier de turba dixit: Beatus venter qui portavit.* Arias czyta. *Beatus uterus portans, & ubera,* Błogoſłáwiony żywot, y pierſi noſzące, czyież? domyślić ſię łátwo możecie z uczonym Wigweriuſzem; że Bráci, y Sioſtr Konfráternij Szkáplerzá S. *Beatus, qui Mariani ſervitij ſvave iugum portaverit, id eſt ſcapulare;* Gdyż to ieſt pewna; że u káżdego Brátá, y Sioſtry noſzącego ná ſobie ſukienkę Szkáplerzá S. *Beata vita;* ſiebie w gorę wynoſi, kto w pokorze ſercá, Szkáplerz S. ná ſobie noſi, á nabożnie; bo tey ſukienki znák podány od MARYI, ieſt zadatkiem wiekuiſtego błogoſłáwieńſtwá y wſzelákiego ſzczęścia, wſzákże *beatus* iedno znáczy co *felix* ſzczęśliwy. Ták tedy ieſt ubłogoſłáwiony, y uſzczęśliwiony człowiek, godnie ná ſobie noſzący ten S. znáczek, że go y ſáme ogniſte ſpráwiedliwości Boſkiey pioruny beſpieczniejſzym czynią: zdánie poważnego Karmelity. *Felix inquam cum hoc habitu, quem qui dignè portaverit, ſecurus erit à fulmine iuſtitiæ.* Niechże mi ſię godźi ztąd, y z wynioſłego dźiſieyſzey Mátrony głoſu, to ná dálſzą wnieść náukę: *ZE NOSZĄCYCH SUKIENKĘ SZKAPLERZA S., Y W NAYWIĘKSZYCH NIEBESPIECZENSTWACH OD UPADŁEY BRONI MARYA, Z NICH W GORĘ POMYSLNYCH WYNOSZĄC SZCZĘSLIWOSCI.* *Extollens, beatus, qui portavit.* J głos, y ſerce moie z powinnym nioſę oświadczeniem, ſzczegulnie ná naywyżſze podnieſienie chwały twoiey, ktory Sákrámentálnemi przymiotámi pokryty ieſteś iák świetną ſzátą, *Amictus lumine, ſicut veſtimentô;* Utáiony Pánie, y BOZE. Ty záś mowiącego nieudolność pokryieſz płáſzczem miłoſierdźia Twego, od ktorey Syn Boſki przyodźiany ieſt ſukienką ciáłá, grzeſznicy odpuſzczenia, ſpráwiedliwi ſzátą łáſki, Swięci y doſkonáli chwały wieczney. *Veſtiaria ex quo indutus fuit Filius DEI carne, peccator veniâ, iuſtus gratiâ, perfectus gloriâ.* Nayśw. BOGA moiego Mátko.

Pſal.103. *Alb. M. in Bibl.Mar. ſup.lib. Eſther.*

NIe káżda ſukienká człowieká w niebeſpieczeńſtwách od upadłey broni, y w gorę pomyślnych wynoſi ſzczęśliwości, iák ſukienká Szkáplerzá S. Jeſt wiele tákich ſzat, zwłaſzczá nieſpráwiedliwie nábytych, z opreſſyi, álbo uciemiężenia ubogich ludźi ſpráwionych, w ktorych więcey przeklęctwá, niż kráwieckich ſztychow, więcey nieſzczęścia, niż ſztuk lub iedwabiu: *Induit maledictionem, & veniet ei.* (*Pſal. 108.*) Widźiał to raz S. Ambroży (o czym S. Bernard) że gdy zebráne w kompánii prowádźiły ſię Dámy, áż tu po falbanách ich ſukien modnie ſkroionych, diábełkowie ſiedzą, iedni śpią, drudzy igráią, iák przyſzło ſię ugiąć nád błotem, áby ſię nie uſzargáły, áż owi diábełkowie poſpadáli w błoto, rozgniewáni o to; rozburzyli wicher, nim Dámy powywracáli w błoto, unurzáli y z Sukniámi, y z głową, w niwecz obrocili; otoż ſię o káżdey z nich zprawdźiło. *Induit maledictionem & veniet ei.*

(*Apoc. 17. ỷ. 5.*) W podobnym nieco nieſzczęścia przypadku, bá y gorſzym opiſuie Jan S. widźiáną w obiáwieniách Niewiáſtę Bábylońſką wſzyſtkę od złotá, od drogich kámieni, pereł, dyámentow, przyodźiáną w purpurę, á potym w krotce obnażoną ze wſzyſtkiey ozdoby, ſzat, bogactw, y ná pożar wiecznemu ſkazáną ogniu. Coż to záodmiáná? y nie reſpekt ná ták ſtroyną Dámę, dość przybráną bogáto? kto z Domu? dowiáduię ſię w tymże Rozdźiale, że to byłá Páni Mátká wſzyſtkich niecnot y wſzeteczeńſtwá obmierzłego. *Babylon magna, mater fornicationum,* á dopieroż iákie tám coreczki były, łátwo ſię domyślić káżdemu, gdy Mátuſiá wſzyſtká w roſkoſzách, w roſpuſtách lubieżnych, zabáwá iey wſzyſtká ná ſwawoli, czyli wolnym używániu ſwey woli, ſtroić ſię po Páńſku, przeſadzáć ſię nád inne zbytkiem, á o BOGU, o wieczności, áni pomyślić kiedy, á więcże ſłuſzna co ſię z nią ſtáło. *Induit maledictionem.* A z owym Purpuratem Ewángelicznym wiecie co ſię ſtáło? zbytkuiącym w modách y kroiu ſzat biſiorowych. *Induebatur Purpurâ & byſsô.* Oto go bieſi wźięli iák ſwego, y pogrzebli między ſobą w piekle. *Sepultus eſt in inferno,* á zá coż? álbo mu to nieprzyſtało po Páńſku ſię noſić iák Xiążęciu? S. Bernárdyn Seneńſki niegodźiwość mu zádáie, że z cudzą krzywdą ſpráwione noſił ſzáty, krwią ubogich ludźi, czyli z krwáwey prace ich nábyte. *Forte de Sangvine Pauperum.* Coż bowiem ſą owe zátrzymáne ſługom, Robotnikom, Rzemieślnikom, Kupcom płace, y płácze ſierot ubogich, prowizye Kościelne, wyderkaſſy, zapiſy wykwitowáne, ukrzywdzenia? ieżeli nie przeklęctwá iedne, zá ktore teraz wſtydu nie maſz, choćby y Kościoł odrzeć, cnotę podciwości záprzedáć z máłym tárgiem, duſzę zá ládá fancik záſtáwić piekłu, BOGA kwitowáć z Niebá,

Luc. 16. ỷ. 19. *Tom. 1. Ser. 44.*

bá, byle ciáło choć nie cáłe, wyſtroić iák potrzebá y modá każe. Nie długoć ſię prawdá noſzą teraz oboygá płci ſtany, ále kroy w wymyślnych modách, co długi, to długi, bo z cudzey ſkroiony ſubſtáncyi, z cudzego dobrá, nie zápłáconey máteryi, od kupcá zááiągnioney ná długi; Oy długi! długi! krotkim niewypłácone czáſem, áni długim, długoć ſię długo, o bodayże nie cáłą wiecznością zá długi będźiecie Boſkiey wypłácáć ſpráwiedliwości. *Non exies hinc, donec ſolvas ad noviſſimum quadrantem.* A kiedy kto te długi záciągnie y ná duſzę, przez ubieránie ſię dla przypodobánia ſię komu, y dánia okázyi do złego; iużeż tákowy człowiek od upádłey niewolny: Opiſuie nieſzczęśliwy upadek S. Hieronim. *Si vir, vel mulier ſe ornaverit, & vultus hominum ad ſe provocaverit, etſi nullum inde ſequatur damnum, iudicium tamen patietur, quia venenum attulit, ſi fuiſſet qui bibiſſet.* Jeżeli ſię męſzczyzná, álbo białogłowá uſtroi, á oczy ludzkie ná ſiebie obroci, chociaż ztąd żadney nikt nie odnieśie ſzkody, przecież da cieżki ráchunek BOGU, że trucizną przynioſł, álbo przynośiłá, gdyby był táki coby był pił. Math. 5. ꝟ. 26. Epiſt. ad Nepotian.

Uważaycież świátowi ſtroyniſiowie y ſtroyniſie, iákich nieſzczęśliwości przyczyną bywáią ſukienki wáſze, á kto niechce áby upadł wiecznie, niech ie y z kroiem, y z modą w kąt zárzuci, żadnego więcey nie máiąc do nich affektu, áni chęci; Rádźi ſzczerze Grzegorz S. *Veſtimenta abjiciat, nè ſuccumbat.* Mamy tu inną ſukienną, dáleko ſzczęśliwſzą, bo noſzących ſiebie, y w naywiękſzych niebeſpieczeńſtwách od upádłey broni, z nich w gorę pomyślnych wynoſząc ſzczęśliwości, á tá ſukienká nie inna, tylko Szkáplerzá S. o ktorym Kośćioł S. w Pacierzách Kápłáńſkich doſtáteczną czyni informácyą, cáłemu Swiátu Chrześćiáńſkiemu w te słowá: *Magnificentiſſima Virgo, tribuit inſigne ſacri Scapularis, ut Cœleſti hac veſte à malis ingruentibus protegeretur.* Naydoſtoynieyſza M. Pánná, oddáłá znák Szkáplerzá Sw., áby tą Niebieſką ſukienką w złych rázách, y naywiękſzych niebeſpieczeńſtwách káżdy był obroniony, y od upádłey záchowány. S. Greg. P. Hom. 32. in Evan.

Gen. 3. Chcąc záchowáć BOG Wſzechmogący od upadku śmiertelności pierwſzych Rodźicow náſzych w Ráju, pogroźił Adámowi nieodwłocznym dekretem w tym punkcie czáſu, ktoregoby ſię ważyli ſkoſztowáć iábłká. *In quocunq; die comederis ex eo, morieris.* Stáło ſię, że nie wytrzymáli bez ſkoſztowánia owocu zákazánego; á przecię záraz z nim nie połknęli śmierci. Coż to ieſt? BOG nieodmienny w Dekretách ſwoich abſolutnych, pogroźił upadkiem śmierci, á nie dopuſzcza ná nich, iák obiecał nátychmiaſt *ex eo* chodzą żywi po Ráiu, kryią ſię między drzewámi iák błędni, czekáiąc z boiáźnią exekucyi Dekretu, rychłoli trupem pádną, á nic im. Muśi tu bydź iákiś ſekret: *Dyoni: Kartuz:* uważa z relácyi dálſzey Piſmá S. że Adam y Ewá poznawſzy ſię w oczywiſtym niebeſpieczeńſtwie upadku śmiertelnego, pozſzywáli liśćie figowe, y poczynili ſobie zaſłony. *Conſuerunt folia ficûs, & fecerunt ſibi Periſomata;* J to ich obroniło od upádłey. *Videns DEUS illos ſic indutos, tali habitu præcinctos, mortis ſententiam revocavit.* Radbym wiedźiał co to znáczył ten habit, álbo ſukienká upleciona z liśćia?

S. Tomaſz twierdźi, że znáczyłá Chryſtuſá, S. Grzegorz Papież mowi że Nayśw. Pánnę. Ja z dwoiákiego zdánia rozumiałbym iedno, że znáczyłá ſukienkę Szkáplerzá S. ná ktorey zá zwyczay wyrażaią ſię imioná IEZUSA CHRYSTUSA y MARYI. Noſzących tedy tę ſukienkę Szkáplerzá S. y w naywiękſzych niebeſpieczeńſtwách (iákie ieſt śmierć) od upádłey broni MARYA, w gorę pomyślnych wynoſząc ſzczęśliwości. Połknąłby był nie ieden śmierć y upadł wiecznie, gdyby nie te zaſłonki Szkáplerzá S. Chwalono niegdyś ſzátę Frontona, że iey żadne nieprzyiacielſkie groty niemogły przebić, á tym ſámym od upádłey mocną były obroną. *Quũ circum amictus, nullo telorum acumine lædi poterat.* Dáleko więkſzey chwały godna Sukienká Szkáplerzá S., w ktorą wpiſány pewny młodźian y przybrány, zábrnąwſzy w wielkie zbrodnię, wpadł w więkſze, bo w roſpacz, myśląc ſię zábić, iákoż udał ſię do tego, zámknąwſzy ſię w oſobności, zrzucił z ſiebie ſuknie, ále nie Szkáplerz, porwie ſię do pomału, uderzy raz w pierśi, nie przebił ſię, bo Szkáplerz zátámował. Uderzy drugi raz, twárdſzy Szkáplerz niż Oręż, bo ſię ná końcu zágiął: Uderzy trzeci raz, áż mu ſię puinał w pałąk zwinął. W tym poſtrzeże ſię, y upámięta deſperat, pádnie ná źiemię, winę wyznáie, y zá Obronę od upádłey dźięki MARYI czyni, w gorę pomyślney wynieſiony ſzczęśliwości, bo do łáſki Boſkiey y nádźiei zbáwienia wiecznego. Miałbym tákich hiſtoryi więcey, gdyby Doctor An. Jungen. Exhort. 11. de Scapula.

czás

czás był po temu, ále wracam się ieszcze do Pismá Swiętego.

Judic. 6. ℣. 31. Niewiem z iákiego fundámentu Gedeon, znáku szczęśliwości pomyślney wyciągał po BOGU w pokorze sercá, máiąc nádźieię wygrány, á nie upádłey, ieżeliby rosá ná wyniesioney od siebie wełnie, zostáłá iák w gębce, á źiemiá sucha, y z nowu runo wełny suche, á źiemiá około niego mokra. *Ponam hoc vellus lanæ in Areâ, si ros in solo vellere fuerit, sciam quod per manum meam liberabis Israel.* Co Gedeonowi w stárym testámencie BOG pozwolił, to MARYI w nowym użyczył dla obrony Dusz ludzkich od piekielnych Madyanitow, gdy przez Jey ręce (ktoremi sukienkę Szkáplerzá S. oddáłá) ták wiele od upádłey obronił, á w gorę pomyślney szczęśliwości wyniosł. Táć to iest sukienká Szkáplerzá S. rosą łásk Boskich nápełniona y dárów niezliczonych, dána iest ná znák obrony, od upádłey w naywiększych niebespieczeństwách. *Ecce signum salutis, salus in periculis.* Słowá sámey N. M. Pánny pełne pociechy. W tym ci znáku Szkáplerzá S. położył nádźieię szczęścia swego Teodozyusz Cesarz, że do upádłey przegráć nie miał, gdy miásto szyszaká Szkáplerz S. pokłożywszy ná swey głowie, w gorę pomyslnych szczęśliwości, bo zwycięstwá znácznego, y tryumfu wyniesiony był nie płonnie: *Iniit Imperator prælium, muniens caput suum scapulari, locô galeæ, & hostes ad internecionem delevit.*

Metaphr. in March. Op. Past.

Isaiæ 43. ℣. 1. Prorokował Jzáiasz wybránemu Ludowi Jzráelskiemu Męstwo y odwagę, upewniáiąc áby się nie bał áni wody, áni ogniá, áni żadney rzeczy, obiecuiąc ich záchowáć od upádłey we wszystkim. *Noli timere, quia vocavi te nomine meo, meus es tu, cum ambulaveris in igne non combureris, & flamma non ardebit in te.* Nie prorokowáć, ále przykłádem to pokazáć mogę, że Nayś. MARYA Pánná sukienkę Szkáplerzá S. oddáiąca B. Stokcyuszowi, y Zakon iego y wszystkich w Bráctwie Szkáplerzá S. będących poczytáłá, y uznáłá zá swoich, z tym nie iáko upewnieniem sámym. *Vocaberis nomine meo, noli timere,* nie boy się żadney upádłey, áni w ogniu, áni w wodźie, áni w żadnym niebespieczeństwie, wszák się y sámá z tym dáłá słyszeć: *Dilectissime recipe hoc Scapulare, meæ Confraternitatis signum, in quo quis moriens, æternùm non patietur incendium.* Naymilszy sługo moy odbierzże ten Szkáplerz, moiey Konfráternii znák pewny, że kto w nim umrze, wiecznego nie ucierpi upału. Ale y poważny *Leo Castre:* zabrawszy podobno zdánie z S. Ambrożego, pisze się z tym że &c. lubo w innym sensie, ále do mego cále służącym: *Ista sacra Virgo Agnum peperit, ex cuius sacro vellere factum est nobis indumentum immortalitatis, quo tecti, neq; igne comburi possumus, neq; flammâ exuri, aut re ulla concludi.* Niech powie z doświadczenia Pan de Montingi R. P. 1633. płynąc do Toalonu łodźią, gdy zá powstániem nawáłności przewoźnicy potonęli, on pływáć nieumieiący, wezwał N. Mátki, ktorey sukienkę nosił, y uszedł śmierci. Teyże łáski był uczestnikiem y Pan de Meslin, z koniem w odmęt zápádły y inni. Niech dáią świádectwo w ogniu będący, iák ich sukienká Szkáplerzá S. obroniłá, ktorą gdy Roku 1639. niedáleko Paryżá w strászny ogień wrzucono, zbliżáiący się do Klasztoru Pánieńskiego záraz ustał, á Szkáplerz ow wrzucony żadnego znáku nie odniosł szkody. To większa: że pewna pobożna białogłowá ogárniona nagłym ogniem w koło, przez pułgodźiny w nim będąca, á potym wyrwána bez spalonego włosu ná głowie z cáłym Szkáplerzem ná koszuli będącym nie zgorzáłá. Nákoniec niech wyznáią S. Dusze w Czyscu zostáiące, iák wiele ich wyrwáłá, z pożárow támecznych wedle obietnicy swoiey, w Soboty po zeyściu ich. Niech się nie wstydzą grzesznicy niegdyś, á teraz Swięci, iák wielu MARYA z upadkow grzechowych, z stanu nieszczęśliwości wieczney przeniosłá do stanu łáski, iák wielu práwie z garści wydárłá Czártom, iák wielu chorych uzdrowiłá, zránionych śmiertelnie utrzymáłá przy życiu, słowem mowiąc: iák wielu noszących sukienkę Szkáplerzá Swię. w tysiącznych niebespieczeństwách od upádłey obroniłá, w gorę ich pomyślnych wyniosłszy szczęśliwości, iáko też ich prágnienia y serdeczne żądze. Wszyscy ci, y my też z niemi mowić możemy *Factum est nobis indumentum &c.* bo lubo wiemy o tym, że MARYA iest osobliwszą Protektorką Bráci y Siostr Szkáplerzá S. wiemy o skutkách tey sukienki, iákie sprawuie w noszących, ále iák wiele ich było, iest y będźie tego nie zgadniemy, liczby nieznáiących. Dosyć nam dáć wiárę y zupełną mieć ufność. Ze noszących sukienkę Szkáplerzá S. y w naywiększych niebespieczeństwách wszystkich od upádłey broni MARYA, w gorę pomyślnych wynosząc szczęśliwości; Kończę zdániem uczonego Lasselve. *MARIA Confratres omnes, qui Scapulare portant, sive iusti sint, sive peccatores verè protegit.*

Masz

Maſz ſię z czego cieſzyć, maſz ſię z czym záſzczycáć tuteyſza Konfraternio Szkáplerzá S. że z iedney ſukienki, nabożnie noſzoney maſz y ozdobę, maſz y obronę w Salomonowych przypowieściách przepowiedźiáną. *Fortitudo & decor indumentum Eius* Maſz ozdobę; bo w tey ſukience, y ukoronowáni świátá Monárchowie, y w tey Kongregácyi rownie zápiſáni z wámi, rownemi udárowáni przywilejámi, y ozdobámi, honorem iednym, iedney nádźiei będąc zbáwienia, iáko iedney chołduiący Páni. Macie y obronę pewną w wſzelákich niebeſpieczeńſtwách wáſzych w życiu, przy śmierci, y po śmierci, ále czy iey ſię tylko ſłuſznie ſpodźiewáć możecie? o tym Kweſtya. Wnoſi kto tu ſobie, á zá co bym ia też niemiał bydź w tym ſzczęśliwy iák inni, tákem wpiſány iák inni w Bráctwo, ták Sukienkę Szkáplerzá S. noſzę záwſze iák inni, pozwalam; ále nie ták żyieſz iák inni, nie ták ſię portuieſz iák inni, nie z táką ochotą pełniſz obowiązki Bráctwá iák inni. Ze ty noſiſz ná ſobie Szkáplerz piękny y dobry, coż potym, kiedy z Ciebie człowiek zły, ládáiáki w obyczáiách, y w mowie brzydki. Szkáplerz S. ná bogátych wſtążeczkách y háftách koſztuie złotych kilká lub groſzy; á tyś ſam y ſzelągá niewart. Szkáplerz S. kroiem pięknym według miáry, á zbytkom twoim, ſwawoli, y roſpuście nie maſz áni końcá, áni miáry. Około ſiebie czyſto, opięto, y modno, y galantomo, w Domu, w Pokoiu iák w Ráiu, á w ſercu gorzey niż w piekle, gdy ubior noſiſz Anielſki, á umyſł diabelſki, w uporze trwáiąc iák czárt, żáłuiący Niebá y ſtráty BOGA, ále pokutowáć niechcący ſzczerze. J możecież ſię ſpráwiedliwym ſumnieniem ſpodźiewáć od MARYI obrony w przypádkách wáſzych? kiedy u was Szkáplerz S. należytey nie ma obſerwy y ochrony? myśl co chceſz ná to, á odpowiedz mi proſzę. Gdybyś ty był Krolem, Xiążęciem, Pánem, Krolową, Xiężną y Pánią, á nágiemu ubogiemu dárował iáką ſzátę piękną, y koſztowną; A on po máłey chwili w błocie ſię z nią walał, po płotách ſię ſzarzáiąc bez potrzeby dárł, y po káwałku ſzárpał, czybyś mogł ná to pátrzyć bez żalu? czybyć ſię podobáłá táka niewdźięczność? y nie uſzánowánie dobrodźieyſtwá twego? cobyś owemu czynił zá to? pomiárkuy ſię z ſobą. Nágiś był człowiecze ná Duſzy, boś ſukienkę ſtrácił pierwſzey niewinności y łáſki Boſkiey; Okryłá cię MARYA Sukienką Szkáplerzá S. J ſłuſznaż to ieſt, ábyś tę ſukienkę, zácietemi niezgodámi ſzárpał ná ſobie, plugáwym błocił życiem, brodząc po ſzyię w kále grzechowym, bez przeſtánku. J zá coż ſię maſz ſpodźiewáć Obrony od MARYI, reſpektu y łáſki? J maſz ci to uyść bez karánia? to niepodobna. Wiecie Rodźice iák ſię gniewacie ná wáſze dźiatki, y tego im nieprzepuſzczacie gdy ſukienkę ktore upluſka y záſzarga w błocie, biiecie záraz ná tym mieyſcu. Pánowie, y Pánie! leniwym ſługom ſpráwioną odbieracie bárwę, y odgániacie od ſiebie. Pátrzayċieſz nieuczciwie ſię záchowuiący w ſukienkách Szkáplerzá S. żeby was w iákieykolwiek niegodźiwości záſtawſzy, nie pobiłá kiedy ſpráwiedliwość Boſka. Boycież ſię żeby tá Páni Dobroci, Mátká Miłoſierdźia, z żalu ciężkiego nie pozwoliłá ná odebránie wám tey ſukienki, iáko iedynego zaſzczytu przed BOGIEM, iedyney w życiu y przy śmierci obrony. A będźie zá tym, ieżeli ſię przy lepſzym życiu godnieyſzemi nie pokażecie, y ochotnieyſzemi do odſługiwánia MARYI. Przyidźie ten dźień, godźiná, y moment, kiedy BOG ſpráwiedliwy gniew ſwoy wywrze ná ciebie opiſány u Proroká. *Jn illa die auferet Dominus Ornamentum, & gemmas in fronte pendentes, & mutatoria, & palliola, & gladio cadent in prælio.* W ow czás (rozumiem że oſtátniego zgonu życia) zedrze B O G wſzelką ozdobę, y te drogie perełki wiſzących Jmion ná ſukience Szkáplerzá S. *auferet* odeymie od nich przywiązáne łáſki, moc, y cnotę, że ci iuż y dźieſięć nie pomoże Szkáplerzow, odeymie honor y obrony nádźieię *auferet*, odeymie zdrowie, y życie, y pomyślne ſzczęśliwości *auferet* bez ktorych upádnieſz nieſzczęśliwie bo wiecznie, że w owey śmiertelney potyczce więcey nie powſtánieſz ná nogi *Cadent in prælio.*

Proverb. 32. ℣. 25.

Iſaia 3. ℣. 18.

Ach Mátko łáſkáwości! Páni nieprzebránego Miłoſierdźia! niżeli ná tę upádłą przyidźiem. Upadamy przed Tobą márnotrawni Synowie, y wierutni odártuſi, płatká podcciwości niemáiący ná ſobie, tylko ten Szkáplerz S. Przyznayże nas ieſzcze zá ſwoich *Veſtimentum tibi eſt, Princeps eſto noſter, ruina autem hæc ſub manu tua.* Nie dayże nam upádáć w łáſce Boſkiey, w przedſięwźięciách y w nádźiei, że noſzących &c. wſzákże to w mocy rąk Twoich, ábyśmy od upádłey y doczeſney, y wieczney dálecy byli y beſpieczni Amen. Iſa. 3. ℣. 6.

Ná Jáſney Gorze Cz. R.P.1754.

KAZANIE
Ná Feſt S. MARYI Mágdáleny.

Remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multùm. Luc. 1.

Aią dźiś do pracy y do mowienia wiele Káznodźieie, bo o wielu grzechách Mágdálenie S. odpuſzczonych: *Remittuntur ei peccata multa*, y o wielu znákách iey miłości wielkiey; *dilexit multùm.* Jeſt wiele mowić o grzechách, ktoremi obrażáłá BOGA, ále ieſzcze więcey o miłości, ktorą go ſobie ukocháłá ſerdecznie nád wſzyſtko *dilexit multùm.* Niepodobáłá ſię BOGU z niecnotliwych ſpraw życia ſwego, ále ſię potym upodobáłá y wielce z pobożney prawdźiwego áffektu miłości, pokazáney w Domu Fáryzeuſzá przy wſzyſtkich, nád ſpodźiewánie, gdyż tá, ktora nie dáwno wyuzdánym ná wſzelkie roſpuſty pędem, po drogách nieprawości biegáłá wolno, teraz przy nogách IEZUSOWYCH iák wryta ſtoi. *Stans retro ſecùs pedes Domini.* Tá; ktorey ſerce do wſzelkich rozgorzáłe żądzy grzechowych było iák zápalił, teraz Seráficznym Boſkiey miłości pali ſię y goreie ogniem: *dilexit multùm.* Tá, ktora publiczną po cáłym mieście obwołána byłá nierządnicą. *Ecce peccatrix.* Teraz ią ná przykłád świátu cáłemu, ledwo nie pálcem wytyka Chryſtus mowiąc: *Vides hanc mulierem?* A widźiſz tę Niewiáſtę? oto iey odpuſzczono ieſt grzechow wiele, iż umiłowáłá wielce, tę Jey pochwałę dáie Zbáwiciel. Nieodſtąpię y ia od niey áni ná krok gdy powiem: *ZE NIE CO INNEGO, TYLKO ZWIĄZEK SERDECZNEY MIŁOSCI Z IEZUSEM, MAGDALENĘ S. ROZWIĄZAŁ Z GRZECHOW. Remittuntur.* Rozwiąż uſtá moie, ná większą chwałę twoię BOZE, ktory niegodnemu dałeś moc związánia ná ziemi ták mocnego, że y w Niebie rozwiązáno nie będźie, ábym dźiś generálny z tobą mogł uczynić związek. Zá Twoią pomocą. *Amatrix hominum* N. M. Pánno.

S Bonav. in Litan. Virg.

ARcydobrze poſtąpiłá ſobie dźiśieyſza Penitentká Mágdáléná S., że po rozwiozłym życiu ſwoim, związek ſerdeczney miłości uczyniłá z IEZUSEM, u nog Jego iák związána leżąc, poki przez nię rozwiązána nie byłá z grzechow, bo ktoby chciał bydź wolny od nich, bez miłości Boſkiey, toby mu ſię przytráfiło, co Herkuleſowi z ową ſiedmiogłową beſtyą, ktorey gdy ieden łeb uciął, ná to mieyſce ſiedm wyráſtáło, y niemogąc iey dáć rády, iák ktorą uciął głowę, záraz wźiąwſzy ogniá przypiekł, y przypalił, á ták dopiero pokonał. Podobnym ſpoſobem ktokolwiek bez łáſki Boſkiey, y ogniá miłości záchowáney w ſercu, chce pokonáć w ſobie grzechowe beſtye, námiętności, páſſye, nic im nie uczyni, ieſzcze ſię w ich ſumnieniu więcey á więcey mnożyć zwykło, lecz przyłożywſzy do nich według rády Ambrożego S. ogniá miłości Boſkiey, uczyniwſzy związek oneyże, wſzyſtkie á wſzyſtkie wypalić nim może wyſtępki, y rozwiązány bydź od grzechow. *Si à radicibus vitia evellere vis, charitatis ignem applica, quo univerſæ paſſiones, ac vitia ſuperantur.* Nieprzekonáłáby ináczey ſiedmiogłowey beſtyi w ſobie, to ieſt ſiedmiu grzechow śmiertelnych, pokutuiąca Mágdáléná S., gdyby przeciwko nim, związku miłości IEZUSOWEY nie uczyniłá, y ogniá ſerdecznego áffektu nie wznieciłá, ná wypalenie onychże w rowney liczbie, iák uważył w niey; *Septem amoris flammis, ſeu amoribus inflammatis ardebat Cor Magdalenæ,* ſiedmioráką miłością roſpalone ku BOGU gorzáło ſerce Mágdáleny S.

S. Bernar. Ser. 46. in Fer. 5. Paſſ. Art. 2.

Pierwſza miłość byłá nie podlegáiąca zwycięſtwu żadnemu, bo w niey nie dáłá ſię zwyciężyć áni ſzemrániom Fáryzayſkim, áni Judáſzowſkim, áni właſney Sioſtry Márty ſkargom *Druga* miłość byłá nierozerwána, bo z Chryſtuſem y w życiu, y przy śmierci záwſze złączona. *Trzecia* miłość byłá nienáprzykrzona, ſłucháiąc záwſze słowá Chryſtuſowego, y náuki w życiu, á po śmierci uſtáwiczną pieczą máiąc, około Ciáłá IEZUSOWEGO, iuż drogie Oleyki zákupuiąc, iuż do grobu Páńſkiego uczęſzczáiąc, odchodząc, y znowu ſię wracáiąc. *Czwarta* miłość byłá ſtáteczna, y nie odmienna, bo w owych przykrościach y oſtrości życia przez lat 30. przepędzonego ná puſzczy, z iednym ſercem dla IEZUSA byłá. *Piąta* miłość byłá; towárzyſtwá żadne-

dnego nie cierpiąca z ſobą, áni z świátem y iego márnośćiámi, áni z ciáłem y iego przemiiáiącemi uciechámi, poki żyćia ſtawáło, ták ſię nápotym wſtrzemieźliwą bydź pokazáłá wſzyſtkim, y niedoſtępną. *W ſoſtey* byłá miłość, że iey żaden rozum by nayſubtelnieyſzy poiąć y dociec nie mogł. *Siodmą* miłością gorzáłá ták wielką Mágdálená S. że ſię nią nigdy náſyćić niemogłá: Jáko iey wymawia. *O! inſatiabilis MARIÆ Magdalenæ amor, præguſtans DEI delicias, ampliùs in deſiderijs ardebas, nunquam tamen ad ſatietatem.* O nienáſycona MARYI Mágdáleny miłośći! więkſzemi co raz pożarami ſerdeczney żądzy goreiąca, lubo Boſkiemi nápełniona ſłodkośćiámi, nigdy iednák nie náſycona. Coż to ieſt miłość? ieżeli nie ziednoczenie kocháiącego z rzeczą ukocháną, iáko opiſuie. Albo według Auguſtyná S: Miłość, ieſt to iedno ſpoienie, czyli związek dwie rzeczy łączący z ſobą, náprzykład człowieká z BOGIEM, á że táki ználazł ſię w pokutuiącey Mágdálenie związek miłośći, iáko iey ſam Chryſtus przyznáie, że ukocháłá wielce, więc ią tenże rozwiązał z grzechow. *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multùm.* Gdyż lubo Mágdálená S. w Domu Fáryzeuſzá, ták rzęſiſte łzy wylewáłá, żeby w nich ieden człowiek mogł nogi zámoczyć dobrze: iákoż ie zmoczyłá Chryſtuſowi, y rozczochranemi oćieráłá włoſy, cáłuiąc ie nieuſtánnie, drogim bálſámem námáſzczáiąc, przecież temu wſzyſtkiemu, áni z nich żadnemu uczynkowi ták pobożnemu nie przyznáie ſię rozwiązánie grzechow, tylko ſámey miłośći. *Quamvis abundanter Magdalena flevit, pedes lachrymis lavit &c. tamen iſtis non attribuitur remiſſio, ſed ſoli dilectioni.* Otoż związek ſerdeczney miłośći z IEZUSEM, Mágdálenę S. rozwiązał z grzechow. S.Bernar. S.Dionis. de Divin. C. 4. Sylv.9.25.

Cantic. 8. ℣. 6. Czy miłość z śmiercią, czy śmierć z miłością zábráłá wprzod pobráteńſtwo, że ſię iedno z drugim porownáć dopuśćiło, iákoby iedney mocy, iednákoweyże dźilnośći byłá miłość z śmiercią, ſam niewiem. *Fortis eſt ut mors dilectio.* Co o śmierci áni wątpię że mocna, ále o miłośći by miáłá bydź rowney śiły, bárdzo wątpię, iák Niebo od źiemi, ták miłość od śmierci zda ſię bydź rożna. Miłośći bożem dźielność ieſt, złączáć rożne ſercá do ſpolney iednośći, nie odrywáć ſię nigdy od tego, ktory ieſt iey kochánkiem, nie życzyć źle, użyczáć wſzyſtkiego dobrego, á śmierci właſność nayukocháńſze rozrywáć przyiáźni, od ściſłych odrywáć áffektow, niedozwaláć lat długich, y ſzczęśćia zábronić, záżywánia pociech świátá, roſkoſzy ciáłá, ſłowem, iey moc ieſt gwałtem wydźieráć, co naymilſzego człowiekowi, gdy y żyćie ſámo. Jákież tu tedy porownánie bydź może miłośći z śmiercią przy ták przeciwnych mocách, y niezgodney dźilnośći? S. Bonáwenturá wielkie podobieńſtwo przyznáie: *Sicut mors animam à corpore dividit, ſic amor à mundanis omnibus ſeparat, & ſoli Chriſto coniungit.* Jáko śmierć Duſzę od ciáłá odłącza, ták miłość Boſka od rzeczy ſtworzonych źiemſkich y świátowych oddala, á z ſámym Chryſtuſem nierozerwáney związek miłośći ſpráwuie. Coż zá tym idźie? oto iáko śmierć rozwięzuie Duſze ludzkie od ciáłá, od Honorow, Fortun, bogactw, ciáło od boleśći? chorob ciężkich, że iuż ná potym ztrupiáłe nic nie czuią, ták związek ſerdeczney miłośći uczyniony z IEZUSEM, rozwięzuie człowieká, od chorob grzechowych, toć y Mágdálenę Swiętą, ktora ták ſię złączyłá w miłośći z IEZUSEM, że w niey przy nogách IEZUSOWYCH woláłáby byłá umrzeć, á niżeli ſię od niey ná moment oderwáć; *Fortis ut mors dilectio.* Smierci iey ſię rownáło, áby byłá kiedy dawny áffekt ſwoy wroćiłá do doczeſnośći iákich, z ſámym tylko złączona BOGIEM będąc nápotym, cokolwiek wiedźiáłá bydź przeciwnego miłośći IEZUSOWEY, wſzyſtkiego odſtąpiłá, wſzyſtkie námiętnośći umorzyłá w ſobie, áby tylko w nierozerwánym miłośći ſerdeczney związku z IEZUSEM żyłá, przez ktory rozwiązána od grzechow zoſtáłá: bo według: *Charitas omnem animi langvorem ſanat, Charitas omnium vitiorum radices extirpat.* S Bonaw. Ser. 16 de S. Steph. Hugo de laud. Char.

Raymundus Lullus świątobliwy człowiek (o ktorym) ták śćiſły związek ſerdeczney miłośći miał z IEZUSEM, że nic więcey od niego nieuſłyſzał tylko o miłośći; Spytano go: *Cuius es?* czyi ieſteś; odpowiedźiał; *amoris*: miłośći; zkąd idźieſz? *ab amore.* Dokąd? *ad amorem; quis te adduxit?* odpowiedźiał: *amor, quò vivis?* rzekł: *amores ubi habitas? in amore:* Czym ſię zábawiaſz? *quid agis? amo amorem;* cáłe iego żyćie było o tym myślić, o tym mowić. Gdyby był kto z nas nieznáiomy w owym mieśćie potkał Mágdálenę S. z rozczochránemi włoſy, z roſzárpánemi ná ſobie ſzáty, uślocháną, pędem biegącą do domu Fáryzeuſzá, á ſpytał z podźiwienia; *Cuius es?* niewiáſto czyiáżeś ty? zkąd pędźiſz? y dokąd? *Cuius es? unde venis? quo pergis?* nie inſząby dáłá odpowiedź Barry.l.5. in blanditijs Cap.6.

 tyl-

tylko. *Amoris sum, ab amore venio, ad amorem pergo.* Miłości IEZUSOWEY iestem dźiewicą, od miłości świátá, y iego prożności idę, do iedyney sercá mego miłości kochánego Zbáwicielá. Stánęłá iuż przy nogách Jego, gdybyś się iey spytał: *Quis te adduxit?* Mágdáleno, coż cię tu przywiodło? Co cię zá wiátry przypędźiły? pewnieby bez iąkánia rzekłá: *Amor*. Ach! nie co innego tylko miłość IEZUSA mego! ktora mnie rozwiązáłá z grzechow. Pytáć się było dáley, gdy od Zydow wygnána byłá po w Niebowstąpieniu Páńskim, *Ubi habitas?* Mágdáleno kędyż teraz mieszkasz? oto twoie páłáce, kasztele, pustkámi stoią, dáłáby odpowiedź: *in amore*, w miłości choć ná puszczy; á czymże tám żyiesz táki czás długi, przyuczona będąc do wesołości, do delikátnych potraw? *amore*. miłością się pasę, miłością tchnę y żyię. O! szczęśliwy táki związek miłości Mágdáleny S. z IEZUSEM; gdyby też nas teraz spytał BOG; *Cuius es?* Człowiecze Chrześciáński czyieś ty? musiałbyś prawdę wyznáć, *amoris*; Miłosci ále świátowey, nie twoiey BOZE, miłości cieleśney nie duchowney; Gdyby się spytał; *unde venis?* zkądże idźiesz? pewniebyś nie zátáił *ab amore*. Ja idę od tey y od tey osoby, w ktorey się niegodźiwie zákocháłem, ia od piiáństwá, ia z tey, y tey niecnoty, *ab amore*, gdyby drugiego zágábnął, *quo pergis?* dokąd? rzekłby, idę tám, gdźie ukontentowánie sercá mego; ná biesiády, gdźie pociechy choć z obrázą BOGA. A ktoż cię do tey przywiodł? *Quis te adduxit?* Miłość nie porządna, żądze &c. w ktoreychem się zátopił wszystek bez rozumnie. J tymże to páśiesz cielsko swey duszy? áffektem nieporządnym? *Quo vivis? amore*: tym; *Ubi habitas? in amore*: Ach! śmiercią to
Joan. 3. v.14. wieczną pachnie táka miłość. *Qui non diligit, manet in morte.* Jákbyś ná śmiertelney pośćieli spoczywał, gdy w áffektách, prożności świátá zánurzony iesteś. Oderwiyże proszę cię przez miłość Boską, serce twe od tych prożności, á uczyń związek serdeczney miłości z IEZUSEM, ieżeli prágniesz bydź rozwiązány z grzechow twoich, rádźi S. Chryzolog. *Absolvi vis, ama, charitas cooperiet multitudinem peccatorum.* Chwyć się z Mágdáleną S. cáłym sercem nog záwieszonego ná Krzyżu IEZUSA.

O miłości moiá Zbáwicielu Chryste! wiązáło się dotąd serce moie przy rożnych powabách świátá, pozwol mi proszę wyiąć gwoźdź okrutny z Nog Twoich Nayśw. niech go przykuię do Krzyżá, áby więcey związku miłości twoiey nie rozrywáło nápotym, ia to uczyniwszy przyrzekam z Páwłem S. że áni śmierć, áni nieszczęście, áni prześládowánia, áni Niebo, áni źiemia, áni świát, áni ciáło, áni żadne stworzenie, nie potráfi rozwiązáć uczynionego miłości moiey związku z Tobą, ktorym cię kocháć prágnę ná wieki, w życiu, y po śmierci Amen.

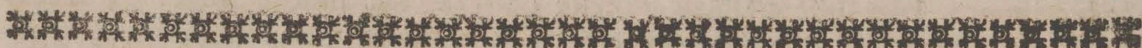

W Sędźiszowie w Kościele OO. Kápucynów R.P. 1747

KAZANIE.

Podczás Solennego Aktu Kánonizácyi SS. Fidelisá, y Jozefá Kápucynow, przypádłego w dźień S. Jákobá Apostolá.

Dic ut sedeant hi duo filii in Regno. Math. 20.

Niey rostropnym, iż ták rzec muszę uwodźisz się áppetytem, bo nie przyzwoitego Synom twym honoru Ewángeliczna Mátko, kiedy przy publicznym szczęśliwego przyłączenia w komput Swiętych ogłoszeniu, dwoch Seráfickiego Zákonu Synow, wiernych sług Boskich, Jozefá S. iuż od 135. lat. Fidelisá od 125. *ad solium gloriæ Sanctorum* po ustáwicznych w życiu Apostolskim pracách, ná wieczny spoczynek przyiętych, ty sobie ro-
Corn. à lap. zkázuiesz, á nie wiesz komu *Dic* bo ták glossuie; *præcipe, statue, ordina, decerne.* Nápieraśz się sámá niewiesz czego, áby y twoi Synowie, pierwsze w Krolestwie Niebieskim
Apoc. 7. v. 11. z dźisieyszemi Swiętemi osiadáli krzesłá, *ut sedeant in Regno*, gdźie wszystkie Niebieskiey Monárchij Xiążętá stoiące widźiał Jan S. *Stantes ante thronum in conspectu agni.* Sam náwet Chrystus Syn BOGA żywego (choć iedno z Oycem) ná Krolewskim nie zásiadł

ſiadł Tronie, poki mu nie rzeczono: *ſede à dextris meis*, ſiądź po práwicy moiey, á ty *Pſ. 109.*
dumną proźbą ſwoią, chceſz tego dokázáć, áby Synowie ſiedźieli obok z IEZUSEM.
dic ut ſedeant Właśnieć dobrą leżuchom, czyli w Domu wychowánym zá kuminem
piecuchom, lubo niepewną do Tronu Krolá Niebieſkiego chceſz otworzyć drogę,
żeby do niego bez pracy, y godnych zasług, tym pewnieyſzą łátwego przyſtępu mie-
li nádźieię wſzyſcy á wſzyſcy, á nie uważaſz ná to co nápiſał; że *Thronus laborum præmi-* *Baſilius*
um eſt, non ambitionis, ex rectè geſtis thronus comparatur, nudam poſtulationem datio non conſequitur. *Seleucen.*
Tron czyli krzesło w Kroleſtwie Niebieſkim doczeſnych prac ieſt nadgrodą, nie chci-
wey ná honor żądzy, z dobrych uczynkow bydź może gotowy, ná gołe słowá miey-
ſce ſię nie pozwala. J słuſznie, álboż to dla doſtąpienia Kroleſtwá Niebieſkiego do-
ſyć ieſt iedno, lub drugie słowo *dic* czy w pacierzu, czy w innych modlitwách prze-
bąknąć do Páná? nie dość; rezolwuie ſam Chryſtus. *Non omnis qui dicit mihi Domine,* *Math. 7.*
Domine, intrabit in Regnum Cælum. Czyliż Chryſtus iednym słowem, odkupił świát cá-
ły, iák był ſtworzony? *Dixit, & facta ſunt.* J tylkoż JEZUSOWI Pánu, dla pozyſká- *Pſ. 32.*
nia Duſz wiernych do zbáwienia, y oſwobodzenia ich z niewoli Czártowſkiey, ále
też dla doſtąpienia Kroleſtwá Niebieſkiego opowiádáć Ewángelią Wiáry S. potrzebá
było? *Dic* ábyśmy z nim iáko Synowie wolności Krolowáli ná wieki? nie tylko, przy-
znał to Chryſtus: *Oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam.* Potrzebá tego było *Luc 24.*
Chryſtuſowi, (lubo z właſney Jego woli) áby przez mękę y krzyż záſłużył ſobie ná
Tron Niebieſkiego Kroleſtwá *Oportuit* á to dla przykłádu nam wſzyſtkim. Ty iednák
Zebedeuſzow Mátko nie widźiſz dla nich potrzeby zasług podobnych, gdy ich przy
boku IEZUSOWYM chceſz oſádźić ná tronie, zá ieden niewieści ukłon dyg; *Acceſſit*
adorans & petens aliquid, dic ut ſedeant, unus à dextris, alter à Siniſtris in Regno. Trzebáć to dla
nábycia Niebá, choć przez tyſiączne rożnych mąk y kátowni, śmierci: *per mille pericula*
mortis przebiiáć ſię gwałtem: *Regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud;* Jnáczey *Math. 11.*
go nie doſtąpi; táki dáie ſpoſob w Oſobie Chryſtuſá mowiący: *Caiet: Modus perveniendi ad Re-* *v. 12.*
gnum meum, eſt per paſſionem, & mortem. Promocya do Kroleſtwá Niebieſkiego, nie ná *S. Hilarius*
cudzych reſpektách, nie ná ſámych záwiłłá słowách, lecz ná zasługách náſzych. *Re-*
gnum Cælorum ſola verborum officia non obtinent, de noſtro eſt beata æternitas promeranda.

Domyślili ſię tego Synowie proſzącey Mátki Jan S. y dźiſieyſzy ſolennizánt Já-
kob, ſkoro uſłyſzeli od Chryſtuſá odpowiedź. *Neſcitis quid petatis*, niewiecie o co pro-
ſicie, iákoby chcąc z S. Tomaſzem dáć rácyą, *quia de præmio contenditis, ſine merito præceden-*
te; gdy w nagrodźie innych uprzedźić chcecie, bez poprzedzáiących zasług właſne-
go życia; ále pytam ſię was czy możecie pełnić kielich męki, iák ia, rzekli: *poſſumus;*
y odważną odpowiedź wypełnili ſkutkiem, gdy Jan S. Ewángeliſtá w zápráwionym
kielichu gorzką trucizną, prawdźiwſzego dopiał ſię Kroleſtwá, niż Antoniuſz od Kle-
opátry niegdyś w roztártey perle záwártego: *Antoni Regnum ebibiſti:* Jákob S. pierwſzy
z Apoſtolſkiego kołá, wytoczył ſię ná Tron Kroleſtwá Niebieſkiego, w purpurowym
krwi właſney ochynąwſzy ſię morzu, dáie mu świádectwo: *Jacobus primus ex Collegio* *Paſchaſius*
Apoſtolorum, ſolium Sacerdotale proprio purpuratus ſangvine, & dealbatus in Chriſto victor aſcendit. J *in C. 17.*
ták; czego prożna náprzykrzáiącey ſię Mátki, o pierwſze dla Synów mieyſce nie do- *Math.*
kázáłá ſuppliká, to właſne Swiętych Apoſtołów Jáná, y Jákobá záſługi wymogły, y
cnoty, że bliſkiemi boku IEZUSOWEGO będąc w życiu, iuż to przy chwalebnym
Przemienieniu Páńſkim, iuż w Ogrodźie Getſemáńſkim przy modlitwie, zbliżyli ſię
y po śmierci do Tronu Kroleſtwá Niebieſkiego, y ná Sądźie ſtráſznym obok záſiadáć
z Chryſtuſem będą według obietnicy: *Sedebitis & vos;* Komuż teraz Ewángeliczne mam *Math. 19.*
ápplikowáć słowá? *Dic ut ſedeant hi duo filij in Regno*, kogo mam proſić ſiedźieć; *Dic, ut ſe-*
deant, komu rozdawáć krzesłá? gdźie, y w iákim Kroleſtwie?

Widzę ia tu áſſyſtuiących przy boku Páńſkim, dwoch Seráficzney Mátki Synów
SS. Jozefá, y Fidelíſá Apoſtołow oraz Męczenników, ktorych nam Przeświętny Za-
kon Fránciſzká S., kredytuie do wiernych usług zbáwienia Duſz náſzych.
J tymże Swiętym Pátronom mam mowić z rozkázu wáſzego Seráficznego Oycá Sy-
nowie *Dic* áby z łáſkáwey ſwoiey protekcyi Tron Polſkiey oſiadáli Korony? niebędę
mowił, bo Jozef zdawná názwány, *Salvator mundi;* ten nowozákonny Jozef S. ſtánie
nam Salwatorem, toć y náſzę Polſkę wybáwi od wſzego złego. Fidelis Swięty, y
ten wiernie według proźby służyć będźie Polakom, z ktorych od iednego Janá Bá-
ptyſty Kápucyná, y Lektora S. Teologii; Mężá náuką y świątobliwością słynącego

 nie-

niegdyś Kánclerzá Wielkiego Koronnego Syná, á potym Kápucyná, wszelkie umiejętnosci, y pobożnego życia odebrawszy instrukcye,nie wątpię, że obligowány cáłemu Narodowi będźie. *Dic ut sedeant in Regno:* Rzecz áby siedźieli w Krolestwie, to pewnie w Niebieskim? nieuczynię y tego. Swięci álbowiem Jozef, y Fidelis, iuż nie
AdEphes.2. przychodniámi do Niebá: *Jam non hospites & advenæ* lecz *Cives sanctorum & domestici DEI.* Domatorámi niedopiero Kroluiącemi z BOGIEM,lubo od S.Apostolskiey Stolicy dopiero są ogłoszeni świátu,ludzkiey nigdy niepotrzebuiący pomocy. Niebędę y ia ná żadne Niebieskie *Subsellium* Swiętych Fráncifzká promowował Synow: gdyż to rzetelniey mowić mogę, co o sobie powiedźiał Chrystus *in Regno sedere non est meum dare.* Moiá rzecz będźie ná pochwałę nowokánonizowánych sług Boskich powiedźieć. ZE SAMI SWIĘCI IOZEF Y FIDELIS STOLICĄ KROLESTWA BOZEGO BĘDĄC NA ZIEMI: W NIEBIE WŁASNEMI WIERNYCH PRAC ZASŁUGAMI CAŁE OSIEDLI KROLESTWO. O tym ná większą chwałę, utáionemu w Nayświętszym Sákrá-
Idiota Or. de Dorm. Virg. mencie BOGU Z iwielowładną Twoią protekcyą. *SEDES EIUS, QUI NULLO LOCO CAPITUR.* Stolico tego, ktorego żadne mieysce obiąć nie może Nayświętsza MARYA Pánno.

Z założoney Kazánia mego máteryi, nieposlednia przychodźi mi reflexya, co to zá rożność wielka znáyduie się między Krolestwámi, Ziemskiemi, á Niebieskimi: Do nábycia Ziemskich Krolestw, iáko y do káżdey godności, máło kiedy pomoże cnotá, pobożność, á czásem y krwáwe zasługi, prace y fatygi bez promocyi ludzkiey: *Virtus promotore carens, non surgit in altum.* Nie poydźie w gorę świátowey dostoyności głęboka pokorá, Swięta praw Boskich obserwáncya, ieżeli iey respekt ná godność Familij zacnych, Kolligacyi, pokrewieństwá, prywatnych Jnteressow, iáko Promotor nieutoruie drogi.

Swiętszy zwyczay, y spráwiedliwość, záchowywáłá Stárożytność Rzymska, dwie wystáwiwszy Swiątnice Honoru y Cnoty, przez ktorą pierwey przeyść było potrzebá, kto chciał wolny mieć przystęp do Kościołá Honoru, przez co pokazáć chcieli, że nie respekt Páński, nie fawor ludzki, lub instáncye, ále włásnych prac cnoty, y zasługi powinny bydź promocyą do honoru y wszelkiey godności. Fortunne bowiem dostátki, bogáctwá y skárby, obszerność Páństw, Tytuły y sławę prácowitym ludźiom Bogowie rozdawáć zwykli: *Dii bona laboribus vendunt.* Zá ordynáryą práwie w
Berchorius rekompensę wiernych prac y zasług, Krolewska przynależy Koroná. *Corona datur hominibus in signum excellentiæ & meriti.* mowi Berchorius.

7 Reg.7. ℣. 29. Niedármo Salomon między Koronámi w páłácowey strukturze, wołow odlać, czyli odrysowáć kazał: *Inter coronulas & boves;* áby náuczył, że ten Krolestwá godźien, kto ná nie iáko woł prácuie, trzebá do złotey ná słupie korony, po żeláznych gwoźdźiách przebiiáć się z Leszkiem: przez miecz y Xięgę do Cesárstwá przerzynáć się
S. Hieron. z Juliuszem, choć to z tego zysk máły, ále praca wielka: *Grandis quidem labor est, sed effectus nullus.* Jákoż Swięty Ludwik Biskup Tolosáński, Károlá Krolá Sycyliyskiego Syn, názywał Krolestwo polityczną niewolą y Czyscem: *Terrenum Regnum vocabat splendidam servitutem, & honestum ergastulum.* Przeciwnym záś sposobem, stáráiącym się o Krolestwo Niebieskie, przy máłey pracy, krotkim czásie, wielki zysk przynosi, sámá tyl-
2.Corn.4. ℣.17. ko chęć y prágnienie onegoż; upewnia Apostoł: *Momentaneum, & leve tribulationis nostræ, supra modum, æternum gloriæ pondus operatur in nobis:* Zá momentálne prace, zá przemiiáiące z cierpliwością zniesione ucisku, dolegliwości, utrapienia Swiętych Páńskich, Niebo wieczną koronuie chwałą: *Æternum gloriæ pondus operatur.*

Tę Koronę Krolestwá Niebieskiego, po krotkich życia cnotliwego pracách, widźiáłá dla siebie nágotowáną *S. Kátárzyná Seneńska,* y onę odebrawszy Tron, wieczney osiádłá chwały. S. Seráfickiego Zakonu Pátryárchá *Fráncifzek,* pierwszy w Niebie po owym Lucyperze osiadł Májestat zá prace swoie, ná ktore respektuiący BOG, tegoż honoru wiernym Synom Jego użycza y łáski, dla ktorych niby się wyzuwa z Krolestwá swego, inną sobie Stolicę, w rozgorzáłych Seráficzną miłością zákłádáiąc sercách, iáką Stolicą Krolestwá Bożego, że byli ieszcze żyiący ná ziemi SS. Jozef, y Fidelis, tego naypierwey probuię.

Dan. 7. ℣. 9. Między innym widzeniem w tymże Rozdźiale opisánym, upátrywał z pilnością Dániel Prorok Stolicy Boskiey, iákaby też byłá, y miáłá mieysce swo-

ſwoie? *Aſpiciebam donec throni poſiti ſunt;* áż widźiał ſtolicę wſzyſtkę z ogniow złożoną, ktorą w ten opiſuie ſpoſob: *Thronus eius flamma ignis, rotæ eius ignis accenſus, fluvius igneus egrediebatur à facie eius:* Tron iego płomień ogniá, koło niego ogień zárzyſty, rzeká o-gniſta wypływáłá z uſt iego: Niemogę ia tego poiąć, co to zá Stolicá? czyli Tron w około opaſána ogniem, nie zgorzáłá? y ten co ná nim ſiedźiał? Co to zá upodobá-nie BOGU Stolicę Kroleſtwá ſwego zákłádáć w ogniách; á tym ſámym nieprzyſtę-pnym ſię pokázywáć káždemu? kiedy iáki táki, choćby rad przyſtąpił do Páná z ſup-pliką, iákby ukropem ſpárzył, uciekáć niby od ogniá muſi, bo *Thronus eius flamma ignis. Philippus Diez* przez ten tron rozumie ogniſtą miłość, álbowiem BOG niegdźiein-dźiey Stolicę Kroleſtwá ſwego zákłada, tylko w pałáiących Seráficzną miłością ſer-cách, ktore on ſam nieſkończoną miłością ſwoią zápala, y rozgrzewa. *Hic thronus i-gneus eſt amor, quoniam in amore DEUS ſuam ſedem habet, fluvius igneus eſt eius amor infinitus, qui ho-minum corda inflammat.* A czyż mogł gdźie wygodnieyſzą do upodobánia obráć ſobie Stolicę Kroleſtwá ſwego BOG? iáko w Swiętych Seráficznych Synách Fránciſzká S. Jozefie y Fideliſie? ktorych ſercá, záwſze miał ſzczerą miłością pałáiące przeciwko ſobie nieuſtánnie. Wydawáły ten wewnętrzny pożar miłości Boſkiey w nich ſáme twarzy Swięte, z ktorych iáko z zrzodłá iákiego, ogniſte przy Swiętych Ofiárách wy-nikáły ſtrumienie; *fluvius igneus egrediebatur à facie,* tákdálece, że gdyby były te twarzy Niebieſką otoczone świátłością, wraz w iednym czáſie widźieli ludźie, ták Ducho-wni, iáko y Swieccy, ktore w oſobności widźieli, przyznáćby to w głos muſieli. *Re-gnum DEI intra vos eſt.* O iuż też w was Swięci Jozefie y Fideliſie, BOG Kroleſtwá ſwego záłożył Stolicę, w pośrodku ſerc wáſzych macie Krolewſki Tron Jego, bo kiedy ſię o Kroleſtwo to pytał ſam ſiebie uczony Oliwa, ktoreby było: *Quod illud Re-gnum?* odpowiedźiał. *Hominis cor, in hoc ſolo Rex amoris regnat.* Serce ludzkie, ſtolicą ieſt Kroleſtwá Bożego, w tym ſámym Krol miłości pánuie, kroluie przez łáſkę w ſercách cnotliwych, w ſercách wolnych od grzechowych wyſtępkow, iákie były ſer-cá SS. Jozefá y Fideliſá, z miłością BOGA y bliźniego złączone. *Regnum DEI, ubi re-gnat DEUS per virtutem & gratiam, Regnum DEI eſt libertas à vitijs, habituſq́, virtutum, Regnum DEI, amor eſt Eius.* Opiſuie *Simon de Caſſia;* zkąd ia wnoſzę, że SS. Jozef y Fidelis Stolicą Kroleſtwá Bożego byli ná ziemi, gdy miłość Boſką záchowáli w ſobie, wſzák ſię z tym oświadczył Chryſtus. *Si quis diligit me, ſermonem meum ſervabit, ad eum veniemus, & manſionem apud eum faciemus.* Jeżeli kto kocha mnie, y mowy moie, náuki, záchowa wiernie, do niego przyidźiemy, y Stolicę Kroleſtwá náſzego záłożemy u niego; áże Swięci Jozef y Fidelis, y miłość ſzczerą záchowáli BOGU, dla ktorey y życia y Du-ſze przy Męczeńſtwie dáć nieżáłowáli, y mowy, náuki Chryſtuſowe nietylko ſámi wiernie dochowywáli, lecz y innych tego záchowánia náuczáli, y miłości BOGA, toć byli ſtolicą Kroleſtwá Bożego, bo ná miłości BOGU naymiley ieſt ſtolicę zákłá-dáć, *In amore DEUS ſuam ſedem habet.* Będąc tedy SS. Jozef y Fidelis, ſtolicą Krole-ſtwá Boſkiego ná ziemi; iakom pokazał. Ze w Niebie włáſnemi wiernych prac zá-ſługámi cáłe oſiedli Kroleſtwo, proſzę tey prawdy dowodów z cierpliwością po-ſłucháć.

Luc. 17. v. 21.

Simon de Caſſia

Joan. 24.

Nieodſtępuiąc S. Ewángelij odemnie nie dawno przeczytáney, w ktorey dał ſię ſłyſzeć Chryſtus Swiętym Janowi, y Jákobowi Apoſtołom, nápieráiącym ſię przez Mátkę pier-wſzych w Kroleſtwie Niebieſkim krzeſeł: *Sedere ad dexteram meam, vel ſiniſtram, non eſt meum dare vobis.* Dać wam mieyſce w Kroleſtwie moim, iednemu po práwey, dru-giemu po lewey ſtronie, nie ieſt rzecz moiá, ále dla tych ktorym zgotowáne ieſt od Oycá mego: Coż to ieſt zá odmiáná w náuce IEZUSOWEY? wiem że ſię z tym ſzczycił przed uczniámi: *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cælo & in terra.* A kiedy o ten wa-kans proſzą go Brácia Jego Cioteczni, wymawia ſię, *non eſt meum dare.* Coż to zá zu-pełna władza? gdy tego uczynić nie może, áby ná Dworze Kroleſtwá Niebieſkiego, mogli bydź Miniſtrámi przy boku Jego? *non eſt meum dare.* S. Paſchazyuſz wymawia IE-ZUSA; *Rectè dicit, quod non eſt ſuum, ſed eorum eſt promereri.* Dobrze im powiedźiał Chry-ſtus, że nie iego rzecz ieſt pierwſze w Kroleſtwie Niebieſkim rozdawáć krzeſłá, ále ich ieſt powinność, właſnemi prac ſwoich doſługiwáć ſię cnotámi, przez co chciał pokazáć, że w Kroleſtwie Niebieſkim, iáko wieczny Infamis wytrąbiony ieſt reſpekt ná Oſoby, ná krew, y kolligácyą, ktory w ziemſkich Kroleſtwách ieſt w ákceptácyi oſobliwſzey, w Niebie záś popłaca wierna pracá, y właſne pobożnego życia zaſługi,

Math. 28.

we-

S.Thomas według átteſtácyi S. Tomaſzá. *Eminentia dignitatis non datur perſonæ, ſed merito:* Jáśniey S.
S.Ambros. Ambroży; *Non dixit non eſt meum dare, ſed vobis, non ſibi poteſtatem deeſſe aſſerens, ſed meritum*
l.5. de fide *Creaturis.* Niepowiedźiał IEZUS, że nie ieſt w moiey mocy dáć, iákoby iey nie miał, ále dołożył wam nie mogę dáć, boście ſobie nie záſłużyli ná to, tym tylko mam moc dáć; ktorym ieſt zgotowáne od Oycá mego, to ieſt iáko wykłada *S. Remigi,* tym ktorzy ſą pokornego ſercá, nie pyſznemi, nie wynioſłemi, ná honory niechci-
S.Remig. wemi, iácy wy ieſteśćie. *Non eſt meum dare vobis, id eſt ſuperbis talibus, quales vos eſtis, ſed humilibus corde.*

Pokorni Fránciſzká S. Synowie Jozef y Fidelis, widźieli od BOGA dáną ſobie świątobliwość, náukę, mądrość, y inne cnoty, mogli ſobie czynić nádźieię pewną Kroleſtwá Niebieſkiego, że ták wielkie zaſługi máiąc przy pracách Apoſtolſkich we dnie y w nocy, nie tylko między Chrześciány, ále Fidelis Swięty między odſzczepieńcámi, Jozef między Biſurmány opowiádáiąc Wiárę Swiętą, mogli tedy ſobie czynić otuchę, że zápewne oſiągną Kroleſtwo Niebieſkie, choćby iuż więcey nie prácowáli ná nie, lecz nie uczynili tego, w głębokiey cwicząc ſię pokorze, cokolwiek poślubili BOGU, tego wiernie dochowáli, prácuiąc w winnicy Chryſtuſowey, około zbáwienia duſz ludzkich nieuſtánnie, co raz o większe, á większe ſtáráiąc ſię zaſługi, zá ktore cáłe oſiedli Kroleſtwo; Dotrzymał im też słowá Krolewſkiego BOG, dánego
Pſ. 100. przez uſtá Dawidowe: *Oculi mei ad fideles terræ, ut ſedeant mecum, & ſolium gloriæ teneant.* Bo
v. 6. wierność dotrzymána ná źiemi, Boſkie zrzenice ſkłania do żyiących ná źiemi, oſádza z ſobą ná Tronie wieczney chwały.

Wielki miał zaſzczyt w ſtárym Teſtámencie Moyżeſz, nie iuż *fidelis,* ále *fideliſſimus;*
Numer.12. bo mu BOG táką dał pochwałę: *Moyſes in omni domo mea fideliſſimus.* Ze ná Boſki Máje-
v. 7. ſtat zápátrywał ſię częſto, ále ná nim z BOGIEM nie ſiedźiał. Miał honor ow Pátryárchá Stározakonny Jozef, że był Prymáſem w Egypcie po Krolu, Krol iednák
Gen.41. oddawſzy mu cáłego Páńſtwá rządy, Tron ſobie Krolewſki excipował; *Uno tantum Re-*
v.40. *gni ſolio te præcedam,* á to zá wierność ſwoię we wſzyſtkim záchowáną otrzymał. Więkſzy nierownie máią honor SS. Jozef y Fidelis, zá wierne prace ſwoie, gdy z BOGIEM zárowno cáłe oſiedli Kroleſtwo; *Oculi mei ad fideles,* nie iuż zdáleká, ále obok ná tronie ſiedząc, zápátruią ſię ná Májeſtát nieſkończoney chwały Jego, ktorą ukoronowáć obiecał przez Kánclerzá ſwego ná gorze Patmos, iákby mowiąc do káżde-
Apoc. 2. go z nich: *Eſto fidelis uſq; ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ:* Bądź wiernym áż do śmier-
v. 10. ci, á dámci koronę życia wiecznego. A czyż niedotrzymáli wiáry SS. Jozef y Fidelis, ktorzy zá prawdę Chryſtuſową męczyć ſię, dręczyć, Jozef S. Biſurmanom pozwolił, że go nie raz zbili, złukli, zránili kámieńmi, á przecie mu to nie czyniło wſtrętu, od wiernych prac Apoſtolſkich, pokazał wierność ſwoię áż do śmierci, ktorą rozumiał że podeymie od głodu, w więźieniu záwieſzony zá rękę y nogę ná haku, przez trzy dni zmęczony wiſiał, y wierności ſwoiey ku BOGU byłby przypieczętował życiem, iáko prágnął, gdyby mu BOG pozwolił, ále zeſłał Anioła w poſtáci máłego dźiecięciá, trzymáiącego laſkę, ktorą dotknąwſzy ſię Ciáłá iego, leciutenko ſpuśćił, zemdlonego poſilił, y opowiedźiał wolą Naywyżſzego, áby ſię wrocił do Włoch, gdźie przy záchowániu wierności BOGU, zácząſem w ręce Jego oddał Duchá. Fidelis tákże Swięty, przy okrutnych heretykách kiymi zbity, w głowę berdyſzem tyrańſko ràniony, w ſámych pierśiách około dwudźieſtu ran śmiertelnych odnioſłſzy, mieczem przebity, zá dotrzymáną wierność áż do śmierci, koronę nieśmiertelney odebrał chwały.

Jozef y Fidelis SS. ktorzy właſnemi wiernych prac zaſługámi, cáłe oſiedli Kroleſtwo, máią mieyſce z Aniołámi, iáko Aniołowie żyiący w ciele nieſkázitelnym; z Prorokámi iáko Prorockiego będący Duchá, z Apoſtołámi iáko Apoſtołowie cudá czyniący, z Męczennikámi, iáko Męczennicy zá Wiárę; z Wyznawcámi, iáko Wyznawcy Jedynego BOGA w Troycy Swiętey, przed rożnemi wyznáiący chwałę, z Puſtelnikámi, iáko Puſtelnicy ktorzy lubo wſpolnym pożyciu byli, ſercem iednák y myślą ták byli odłączeni od świátá y konwerſácyi ludzkiey, że przy záchwyceniách wynieſieni ku Niebu zoſtawáli ſámi. Mieli mieyſce y z Pánnámi, iáko Pánny niewinności y wſtydu wrodzonego, ktory purpurowe fárbował lice, nigdy iey nie trácąc y w naywiękſzych perſekucyách, nieutrácili Kroleſtwá Bożego, ktore w cáłości oſiedli, wſzák ie oddał raz ná záwſze Chryſtus tym, ktorzy uboſtwo záchowuiąc

pra-

prawdźiwe, prześládowánia z cierpliwością znoizą, gdy przyznał, że ich cáłe Kroleſtwo. *Beati pauperes Spiritu, Beati qui perſecutionem patiuntur, quoniam ipſorum eſt Regnum Cælorum.* Ze záś SS. Jozef y Fidelis ſzczerze záchowáli uboſtwo, unikáiąc od świátá y prożnych honorow iego, wiekuiſtego Kroleſtwá odebráli trony, że śmiertelną lepiankę ciáłá ſwego zá proch ieden mieli, nieśmiertelną Krolewſkiey godności otrzymáli ſzátę, cáłe w niey oſiadłſzy Kroleſtwo. *Hi ſunt, qui mortalem tunicam depoſuerunt, & immortalem ſumpſerunt, modo coronantur & accipiunt palmas.* Ci ſą ktorzy zá prace, zá zwycięzſtwá oſiadłſzy tron Niebieſki, nieuſtánnie z Swiętemi wyśpiewuią BOGU Wcielonemu Chwałę: *Feciſti nos DEO noſtro Regnum, & Sacerdotes, & regnabimus.* Godźieneś wſzelkiey czci y Chwały Báránku niewinny Chryſte IEZU, żeś nas uczynił ſtolicą Kroleſtwá Bożego, y Kápłanámi, á w tym tytule Krolmi: *Regale ſacerdotium*, gdy zá łáſką Twoią krolowáć będźiemy: *& regnabimus.* Krolowáć będą ná wieki SS. Jozef y Fidelis, ktorzy włáſnemi wiernych prac zaſługámi, iuż cáłe oſiedli Kroleſtwo w Niebie, gdy ſię ná źiemi ze wſzyſtkiego wyzuli, uboſtwem, innemi cnotámi Apoſtolſkiey pracy cáłe zákupili Niebo, y Kroleſtwo, ták S. Auguſtyn konkluduie: *Regnum Cælorum emitur paupertate, dolore gaudium, labore requies, utilitate gloria, morte vita.* Math. 5. Eſdræ 2. Apoc. 5.

Doſyć máſz profitu z dobrowolnego wyniſzczenia ſiebie Seráficzny ubogiego Fránciſzká Zákonie. Máſz w Synách Twoich wielki záſzczyt, y honor widomy z Oycá Swięt. *Gloria Filiorum Parentes eorum*, rowny odbieraſz y z Synów nieodrodnych od Oycá. *Gloria Parentum, Filij eorum* kiedy ſię włáſnemi wiernych prac cnotámi, dosługuią Niebieſkiego Kroleſtwá. Nie trzebá wam rozkázywáć, iák niegdyś rozkázywał Marcus Porcyllianus Grekom, portrety rożnych Filozofów oglądáiący, áby mu pokazáli pobożnych ludźi Obrázy, y godnych ſtolicy Kroleſtwá Bożego: *Monſtraſtis mihi doctos, monſtrate & pios, dignoſq; conſeſſu Deorum*; bo gdyby ſię kto przy mnie, dworną pytał ciekáwością, o pobożnych y Swiętych ludźi, okrzyknąłbym go iák Cymbrydeſa chcącego po śmierci widźieć Alexándrá wielkiego w grobie, ofuknął Kápłan zkazawſzy ná dźiełá y heroiczne Męſtwo Alexándrá. *An non iſta monſtrant Regem?* Ja nie co odmieniwſzy, y ná Obrázy Swię: Jozefá y Fideliſá, ſkinąwſzy, *an non iſti monſtrant pios, dignoſq; conſeſſu Deorum?* Albo y ci ktorych przez tę Oktawę Kroleſtwu Polſkiemu oſádzonych przy Tronie Boſkim, prezentuie Seráficzny Zakon; nie pokázuią; że káždy Kápucyn Swięty w życiu pobożności, godźien zá wierne prace, zá umartwienia, modlitwy, poſty, Jáłmużny od gęby odeymowáne, y inne cnoty, áby oſiadł ſtolicę Kroleſtwá Bożego; *An non iſti monſtrant pios, dignoſq; conſeſſu Deorum?* Záprawdę o káżdym z was dla zbáwiennych okołó dobrá poſpolitego modlitw wáſzych, ktore zá naywiękſze ſtáną rády, mowić mogę, co gdźieś o Stylikonie, lubo w odmienności; *In unoquoq; veſtrûm ſtat omnis gloria Regni*. Albo co Fámilij Domu Korczakow Dziejopis Oyczyſty nápiſał, to ia o wáſzey Kápucyńſkiey twierdzę. *Hæc ac tanta fidelitas regnat in ſtrenua Ciphorum*; á ia odmieniam; *(Capucinorum) domo, ſunt fideles DEO, fideles Regi, fideles Patriæ.* Táka wierność kroluie w Domu Kápucyńſkim, że ſą wierni BOGU, prędzey życia gotowi odſtąpić niż wiáry poślubioney, wierni Krolowi y Oyczyznie, modląc ſię nieuſtánnie zá cáłość Dobrá poſpolitego, ſpodźiewaycież ſię po długim życiu, że z was káżdego wezwą do Kroleſtwá Niebieſkiego temi lub podobnemi ſłowy: *Euge ſerve bone & fidelis, quia in pauca fuiſti fidelis, intra in gaudium Domini.* Prov. 17. ℣. 6. Math. 25.

A o nas też co mowić będą potomne wieki? o SS. Jozefie y Fideliſie Kápucynách, to głośić nie przeſtáią, co powtarzam, że ſámi ſtolicą Kroleſtwá Bożego będąc w życiu &c. my czyią ſtolicą ieſteśmy? byliśmy ſtolicą diabelſką, ktorą był oſiadł czárt przeklęty przy poczęciu náſzym, ále uczynił nas Chryſtus przez zaſługi krwáwe przy Chrzcie Swiętym, Stolicą Kroleſtwá ſwego. *Fecit nos DEO Patri ſuo Regnum*, á czyż wolne w nas ſerce ma BOG, dla záłożenia ſtolicy ſwoiey? czy komu innemu w nim nie dáiemy mieyſcá? ách podobno ſię prawdźi to, co Bernard S. nápiſał: *Venit avaritia, & vendicat ſibi ſedem, ſuperbia vult eſſe Rex, luxuria dicit ego regnabo, detractio, Invidia, & iracundia.* Miły BOZE więkſze widzę máią ſtáránie, o ſtolicę ſerc náſzych niecnoty bezbożne, grzechy ſproſne, więcey diabeł prácuie, áby oſiadł tron duſzy náſzey, y dáiemy temu wſzyſtkiemu mieyſce, á BOGU go broniemy. O co zá nieſzczęśliwość! Niech mi ſię godźi ſpytáć ſłowy Chryſtuſowemi. *Quis putas eſt fidelis ſervus?* Ktož też tu z nas ieſt ták wiernym y prawdźiwym ſługą Boſkim iák S. Fidelis? żeby dla ſwoich wiernych prac y zaſług był godźien oſieść, áby część Kroleſtwá w Niebie? uczyńcie mię- Apoc. 1. 6. Math. 24. ℣. 45.

dzy ſumnieniem włáſnym quæres. Jeſtże między námi, áby ieden Jozefowi Swiętemu podobny, u ktorego káżdy dźień nie był bez pożytku zbáwienia *Nulla dies ſine fruge venit:* żeby nie był *accreſcens* wzraſtáiący w cnoty Swięte, w Chrześciáńſkiey wierności obyczáie?

Lękam ſię Kátolicy y ſam ſobą trwożę, żeby y mnie przy was nie wyrzucono ná
Pſ. 77. oczy co innym. *Cor eorum non erat rectum cum eo, nec fideles habiti ſunt in teſtamento eius* Ser-
ỷ. 36. ce ich nie było proſte, idące z BOGIEM, lecz obłudne przy Spowiedźiách &c. y nie pokazáli ſię wiernemi w dotrzymániu teſtámentu zápiſánego w práwách, y przykazániách Boſkich. *Nec fideles habiti ſunt;* O przeklęta obłudo! y nieſzczerośći Chrześcian! zácoż ſię práwowiernemi názywacie Kátolikámi, kiedy mu wierności w wáſzych ślubách, obietnicách nie dotrzymuiecie ſtátecznie; Obiecałeś w ten czás to y to &c. *Nec fideles habiti ſunt*, á niedotrzymałeś; Chcemy mieć honor, z Swiętemi w Niebie, á ná źiemi nie chce nam ſię prácowáć ná nie? Słuchaymyż czego ſię ſpodźiewáć ma-
S. Hieron. my. *Væ nobis qui Sanctorum gloriam appetimus, nec eorum labores ſuſcipimus.* Biádá nam &c.

Swięci nowo ogłoſzeni świátu (bo Niebu dawno) Jozefie y Fidelíſie, pierwſzy raz w tym domu będąc, pierwſzą z mieyſcá tego wnoſzę ſupplikę; bliſkiemi ieſteście boku Boſkiego w Kroleſtwie Niebieſkim, ktoreście własnemi wiernych prac zasługámi oſiedli cáłe, przez was żebrzemy miłoſierdźia Boſkiego, uprośćieſz nam przy nádánych odpuſtách zupełne wſzyſtkich grzechow (zá ktore dla miłości BOGA z nas káżdy żáłuie ſerdecznie) odpuſzczenie, niech tu zá winy náſze odnoſim ná świecie kárę, bylesmy wieczney uśli w piekle. S. Fidelíſie ſłużyłeś wiernie w potrzebách rożnych udáiącym ſię do Ciebie w życiu, y przy śmierci, niechże y my niegodni ſłudzy twoi, będźiem uczeſtnikámi twey łáſki w potrzebách náſzych, á oſobliwie w oſtátni moment życia náſzego, ktory niżeli náſtąpi, ty Jozefie S. przymnażay czáſu do pokuty, y żalu zá grzechy, przymnażay wſzyſtkiego dobrego, w polách urodzájow y żywności, w domách fortuny, w Duſzách zaſług do zbáwienia. Przy pierwſzym do Kroleſtwá Polſkiego wſtępie błogosławcie cáłemu Narodowi náſzemu, żebyśmy tego błogosłáwieńſtwá, ktorym wy błogosłáwieni ieſteście w Kroleſtwie Niebieſkim mogli ſię domieśćić, y oſiągnąć Kroleſtwo zgotowáne zá wáſzą Jnterceſſyą, á my Krolowi nieśmiertelną chwałę, wam zá to dźięki winni będźiem ná wieki Amen.

****

KAZANIE
Ná Feſt S. Jákubá Apoſtołá.
Dic ut hi duo ſedeant in Regno tuo. Math. 20.

Uſzę przyznáć choćbym nie rad ukocháney Synow Zebedeuſzowych Mátce, że ieſt náprzykrzona Kobietá, wielki nátręt, y Jmportunká IEZUSOWI, iuż ią nie raz náłáią, náſukáią Káznodźieie, że ſię nápiera, áby iey Synowie obok, zá Brát z IEZUSEM záſiadáli w Kroleſtwie Jego: *Dic ut ſedeant hi duo filii in Regno,* á przecię iey to nie pomoże. Tu ſłyſzy co Chryſtus dopiero mowił, że ſię do Jerozolimy ná okrutne gorzkich mąk, y boleści gotował kátownie, gdźie miał bydź wydány ná śmierć, ſkrępowány po ulicách powrozámi, po rynkách włoczony, ubiczowány ſrodze, zbity, zmęczony, náoſtátek między parą łotrow ſromotnie záwieſzony ná krzyżu, á iednák wyſokich w Kroleſtwie Chryſtuſowym honorow nieprzeſtáie ſię domawiáć gwałtem, áby ieden po práwicy, drugi po lewicy ſiedząc, ſłodkiego záżywáli ſpoczynku w Niebie. *Dic ut ſedeant,* ále niechay gánią, iáko chcą pieczołowitą o Synow Zebedeuſzowych Mátkę, iabym ią rad pod Niebo wynioſł, zá to ſámo: że záraz z młodu, nie do Dworu, czyli przyuczenia ſię do dworowánia z ſtárſzych, nie do świátá y iego Mániery, ſtroiow &c. ále do BOGA ná uſługę, dźiatki ſwoie prowádźiłá, żeby ſię przy boku IEZUSOWYM ćwiczyli w cnotách, w pobożności y przykłádnym życiu, święta

ta to żądza, ſpráwiedliwe prágnienie, nie świecka ámbicya, álbo chuć do honorow doczeſnych, do ktorych mieyſcá nigdy niemiáła chciwość w dźiśieyſzym Apoſtole Jákubie Swiętym, ktory o to śię uśilnie ſtárał, tego áffektował iáko mowi *S. Ambroży*, áby mogł mieć pierwſze mieyſce w łáſce Bożey, przez naypierwſze chęci do cnot Swiętych, iákoż miał: *GDY CHCIWOSCIĄ SWIĘTĄ STOLICY KROLESTWA CHRYSTVSOWEGO, NAYPIERWSZY Z APOSTOŁOW DOBIŁ SIĘ IAKOB SWIĘTY:* Ten będźie punkt dálſzey mowy moiey *Sedenti ſuper thronum & agno* ná większą cześć y chwałę: Zá twoim błogoſłáwieńſtwem, *Sedes ſapientiæ* Nayśw. BOGA moiego Mátko y Pánno. *Apoc. 4. v. 9.*

NIe uważna chciwych ludźi żądza, ták ieſt uwikłána w niepomiárkowánych chuciách ſwoich, że do honorow, godności, y Páńſkich doſtoieńſtw, cáłe zupełnym umyſłem zwykłá nákłaniáć ſercá. Ták ſzalona, gdy w rozum obrána Agryppina, wiedząc dobrze, że od kroluiącego Syná miáłá życie ſtrácić, ráczey onegoż obráłá utrátę, á niżeli korony bezbożnego Syná: *Occidat, modò imperet.* Ale ná co iednę ná plác przywodzę Agryppinę, ledwo nie codźienny mamy przed oczymá dowod, iákich ſpoſobów, iákich choć z grzechem wynalazkow, iákich gośćińcow piekielnych do doſtąpienia honorow doczeſnych nie używáią ludźie. Nie ieden Boſkie y ludzkie połamał przez uporczywość práwá, nie ieden zá miłość honoru włáſnego, radby przedał Oyczyznę, wolał ią zgubić, niźli godność ſwoię, o ktorey nie ieſt pewny, czy śię utrzyma przy niey, lub nie? Sniło śię tylko iednemu, że ná głowę iego Krolewſką zákłádáno Koronę, o! moy BOZE! co ten nie czynił, áby śię był przy Koronie utrzymał ná iáwie; Woyſko pobuntowáł, między Kroleſtwem y Pány ſciſſye powſzczynał, á ſam náoſtátek ſchwytány, koronę żelázną z kolcámi ná głowie znośić muśiał, á co ſzkody, ruiny w Miáſtách było y po wśiách, żal y wſpomináć. To tákie ſrzodki, do ośiągnienia doſtoieńſtwá iákiego bywáią nie raz w Páńſtwách przez miecz, przez ognie, przez zgubę Oyczyzny, á tym ſámym y Duſzy włáſney utrátę. Morze to burzliwe, morze nieſpokoyne, nawáłności pełne y niebeſpieczeńſtwá, ámbicya honorów, godności, ktore raczey żegluiących po ſobie zwykło pożeráć, niźli unośić, ták o tym twierdźi. *Ambitionis mare periculoſum eſt, vorare magis ſuos navigantes, quam portare conſvevit.* Ządza godności, owego Lucyperá z Anioły ſwoy Máieſtat chcącego wynieść rowno z BOGIEM, z Niebá iák w odmęt porwawſzy, ná głębią bezdennego morza piekielną pogrążyłá. Chętka doſtoieńſtwá, łákomego ná honor Boſki Adámá uwiedźionego obietnicą wężá. *Eritis ſicut Dij;* z Ráiu wyrzućiłá ná świát, iák ná morze między fale śmiertelności niebeſpieczne, *Ambitionis mare periculoſum eſt.* Dlatego lękáli śię tey burzy Morſkiey Swięci Páńſcy, iáko to wielki z Nanzyanzu Grzegorz S., od Biſkupiey Jnfuły uciekáiąc áż do Pontu áby uſzedł. Nie wzdrygał śię Ammoniuſz uchá urznąć, byleby był wolny od tego chciwości morza. Krył śię po puſtyniách S. Bázyli od godności ſobie powierzoney, chcąc śię ſchronić okázyi wſzelkiey do ámbicyi pierwſzych honorow. *S. Aug. in pr. 136.* *Gen. 3.*

Nie uciekałci nigdźie dźiśieyſzy Apoſtoł Jákob S. od Honorow y godności świátá, tylko do ſámego Chryſtuſá, ktorego Kroleſtwo nie ieſt tego świátá. *Regnum meum non eſt de hoc mundo.* Nie miał żadney chciwości przodkowánia w doſtoieńſtwách świeckich, ſzczegulnie tylko ſtárał śię o pierwſzy honor Boſki, y promocyą chwały iego, áby tá przez niego prym máiąc w świecie, rozſzerzona byłá nád innych. Przez Jákubá S. pierwſzą cześć y chwałę odebráłá Nayśw. MARYA Pánná, gdy ná Jey honor, on pierwſzy wyſtáwił Káplice y Ołtarz w Hiſzpánij, on naypierwſzy Swięto Uroczyſte wprowádźił Niepokalánego iey poczęcia, oczym y potomnym wiekom do podobnego uſzánowánia tego Swiętá podał ſpoſob. Jákub S. pierwſzy ná uwielbienie Jmienia MARYI, złożył modlitwę z pozdrowienia Anielſkiego, y z Prorockiego przywitánia Elżbiety, to ieſt *Zdrowáś MARYA, łáſkiś pełná, błogoſłáwionaś ty między Niewiáſtámi &c.* Chryſtus nas náuczył modlitwy do Oycá. Jákob S. do Mátki, przez co pokazał iákę miał chęć y iedyne prágnienie, áby wſzyſtkie cnoty pierwſze mieyſce u niego miáły, y zá tę też chwalebną ámbycyą, świątobliwą chciwość, naypierwſzy z Apoſtołów ſtolicę Kroleſtwá Chryſtuſowego ośiadł. *Joan. 18. v. 36.* *Marc. Max. cit. a Salazar apud Sylv. in C. 21. Apoc.* *Canis. l. 3. de Laud. Dei c. 3.* *Beyerlinck in Theat. vitæ hum. verbo Mar. §. Mos ſalutandi.*

Apoc. 3. 21. Słyſzał w obiáwieniách ſwoich głos tubalny Jan S. Ewángeliſtá, á Brát rodzony dźiśieyſzego Apoſtołá Jákobá S. z roſkazem, áby go Biſkupowi Laodycyi

opowiedźiał, że kto zwycięży, pozwolę mu ośieść stolicę moię, tákim sposobem iák y ia zwyciężyłem y záśiadłem z Oycem moim ná stolicy Jego. *Qui vicerit, dabo ei sedere mecum in throno meo, sicut & ego vici, & sedi cum Patre meo in Throno Eius.* Podoba mi się ten Uniwersał wydány od Niebieskiego Krolá, dla wszystkich służący, że sam ośiadłszy stolicę Krolestwá swego, nikomu záśiadáć nie broni ná niey, byleby był mężnego sercá odważnego umysłu zwycięzcá. *Qui vicerit, dabo ei sedere in throno* lecz przy tym obliguie, áby ták woiował y zwyciężał iáko sam Król *sicut & ego vici,* ále Nayiáśnieyszy Pánie, co czynisz, á kiedy się wszyscy zbuntuią pretendenci Tronu, o iákich teraz nie trudno, boby rad káżdy był Krolem, káżdy Monárchą, á potym cię zwyciężą y z tronu by ztrącić umyślili, muśiałbyś z niego uchodźić iák Dawid, á dotego dasz okázyą do domowey woyny, ten się będźie piął przez miecz, ow przez ogień, przymnoży się zazdrości więcey, æmulácyi, ták ia dobry iák y ten, ieden drugiemu nie ustąpi, czyż podobna pomieścić się wszystkim ná iednym tronie, á choćby się pomieścili, to się będą zábiiáć o mieysce wyższe. Nic to; kto mocnieyszy ten lepszy, kto zwycięży ten ośiędźie. *Qui vicerit, hic coronabitur;* A ználazłże się táki ktory zwycięzcá? y ktoby był? nieczyni Pismo S. żadney wzmianki o tym.

Kiedy się iednák reflektuię przy Uroczystości Apostolskiey ná Kápłáńskie Pacierze; między innemi pochwałámi, przypominam sobie y tę; że Kościoł S. názywa Apostołow Xiążętámi, niezwyciężonemi Woysk Hetmánámi, czyli Wodzámi Dworu Niebieskiego, Rycerzámi, Káwálerámi y świátá cáłego Luminarzámi. *Ecclesiarum Principes, Belli triumphales Duces, Cælestis aulæ milites, & vera mundi lumina.* Ze Apostołowie názwáni są Xiążętámi Kościołow? świátłámi świátá? to niedźiw, bo rządźili Kościołem Bożym, świát oświecáiąc, to iest ludźi w ciemnościách niedowiárstwá żyiących, iásney prawdy Ewángeliczną náuką; ále że Wodzámi, y żołnierzámi, niewiem zkąd tego tytułu nábyli? bo w cáłym Piśmie nowego Testámentu nie znaydźie, áby Chrystus miał powołáć ktorego z Obozu Porucznika, Hetmáná &c? ále Rybákow, Celnikow y inszey kondycyi ludźi, zá coż mi tę pochwałę wyśpiewuie Kościoł Boży? widźi mi się, iż nie dla inszey przyczyny, tylko dla tey, że lubo Apostołowie Swięci nie służyli woyskowo świátu, dla ziemskich honorów, dobrego mienia y bogactw, nie-bili się o te doczesne márności, niepoiedynkowáli z nikim, ále woiowáli z nieprzyiaciołmi duszy, Ciáłem, Swiátem, y Czártem, dobiiáli się Niebá ták dobrze, że záwsze zwyciężáli nieprzyiacioł swoich, záwsze z nich tryumfowáli, toć słusznie żołnierzámi Dworu Niebieskiego y Wodzámi są názwáni, do ktorego niezliczone dusz ludzkich przywiedli chusce y pułki. Wszák gdy Swięta chciwość dostąpienia mieyscá bliższego w Krolestwie Niebieskim, nápádłá dźiśieyszego Jákubá S. z Brátem, záraz Chrystus pytał się ich, czy możecieśz pełnić ten kielich, ktory ia spełnię? uważaycież odwagę S. Apostołow, á osobliwie Jákubá S. iáko stárszego brátá odpowiedź dáiącego *possumus* Możemy ále to Jákubie Swięty niezrozumiałeś podobno, co się przez ten kielich ma znáczyć. Explikuie go *Tirinus* mowiąc: *Si primas vultis in triumpho meo, debetis & primas mecum in prælio, & in acie tenere.* Jeżeli pierwsze zemną ná Stolicy z tryumfem chcecie ośiadáć mieyscá, powinniście pierwsze wraz zemną odpráwiáć potyczki z nieprzyiaciołmi, y w Obozie, pierwszą straż trzymáć; odważył się y w tym sensie Jákob S. mowiąc: bárdzo dobrze *possumus*, ile sił nam stawáć będźie, chętnie to uczyniemy *possumus*. Radbym też wiedźiał, kędy to iest Oboz Chrystusow, y plác do woyny? wielu rozumieią zgodnie, iż Kościoł S. Kátolicki názwisko máiący, że iest woiuiący. Pan, Monárchá, ktoremu chołduiemy iák żołnierze, iest Zbáwiciel nász Chrystus IEZUS. Feld Márszałek woyská tego naywyższy iest Piotr Swięty, á pierwszy Wodz Apostołow, mowić mogę, że dźiśieyszy Jákub Swięty, ktory iáko drugi Enoch pierwszy z między Apostołow, Chrystusowe Jmię záczął opowiádáć w Ewángelii dwunastu pokoleniom w rosproszeniu będącym. *Jacobus Zebedei filius 12. tribubus, quæ erant in dispersione, prædicavit Evangelium IESU Christi.* Tenci to iáko *filius tonitrui* grzmiał między żydostwem z náuką Chrystusową, ktorego chcieli wszystkiemi Czarnoksięskiemi pokonáć sztukámi, iuż prawie wszystką piekielną wezwánych szátánow walcząc z nim siłą; ále się zwyciężyć niedał ten Wodz Apostolski, gdy do poznánia iednego BOGA w Troycy Swiętey, y do przyięcia wiáry prawdźiwey przywiodł, sámych Czarnoksiężnikow y innych wielu. *Tonabat doctrina in virtute & veritate.* Swiadczy *Alber. Mag.* Coż nie czynił w sámey Hiszpánii, gdźie zá pogáńskiego bał-

S. Hieron. de viris Illustribus.

wo-

wochwalstwá, nie słowá lecz oguiste do serc ludzkich wypuszczał pioruny? Pásso-
wał się mocą y śiłą, iák ow Pátryárchá Jákub, nie iuż z dobrym, ále ze złym Anio-
łem, kiedy záśtárzáłą po cáłey Hiszpánij od kilku wieków szátáńską cześć zwyciężył,
y z Pogánów Chrześciány poczynił. *Magnus Jacob iste Jacobus, qui tam mirabiliter, tam for-* *Jagyes ser*
titer luctatus est, ut gentem indomitam gentium robustissimam, & cultui dæmoniorum deditissimam, in Di- *de S. Jacob.*
vina virtute superaverit, vicerit & ad veram Religionem petraxerit. Iużże miał dosyć dla śiebie
Jákob S. że pierwszy Wiárę S. szczepił? ieszcze nie, większa go ambicya, chciwość
bráłá do potyczki: *Præcipuus debellator erat adversariorum fidei.* Pobiegł znowu ten známie- *S. Thom.*
nity gromiciel y zwyciężcá nieprzyiaćioł Wiáry S. snáć że miał gorętszą Męczeń- *Doctor An.*
stwá żądzą nád innych Towárzyszow swoich, do Sámaryi Zydowskiey źiemi, kędy
oni niemogąc znieść nie tylko w uszách, ále y w sumnieniách Jákubowego gromu;
bo według S. Chryzostomá; *acer atq; gravis erat Judæis:* Przywiedli do tego Herodá, że
go zábić kazał pierwszego z Apostołów. *Primus inter Apostolos occisus est ab Herode,* á iá- *S Anton.*
ko S. *Maximus* mowi. *Mortem quam Salvator dignatus est pro omnibus pati, hanc ille primus red-* *de Padva*
dit Salvatori. Smierć ktorą Zbáwiciel raczył zá wszytkich podiąc, on pierwszy záwdźię- *ser. de quo.*
czył. Coż zá tym; oto iáko Szczepan S. między wszystkiemi Męczennikámi, ták
między wszystkiemi Apostołámi naypierwszy Stolicę Krolestwá Chrystusowego o-
śiadł Jákub S. *Primus omnium Apostolorum Jacobus, vocatus est per Martyrium ad Regnum Cælorum.* *S. Anton.*

My ostátni słudzy Boscy, czy będźiemy ták szczęśliwi, áby nam się dostáło przy-
naymniey stáć przy Tronie Boskim w Niebie? przy Stolicy Krolestwá Chrystusowego?
ktorzy máło stoim o chwałę y honor Boski, iákby ią opowiádáć między nieprzyiacioły.
Wiáry S. rozszerzáć, ieżeli nie przez náukę, to przynaymniey przez przykłádne ży-
cie y pobożne, do iákiego żadney chęci, áni chciwości niemamy Swiętey, tylko do
honoru, y prożney sławy, bo tá wszędy ma mieysce u ludźi &c. Widźisz kto, że się
sąśiádowi w gospodárstwie szczęści, w polách mu się rodźi, pieniądze zbiera, unosi
serce twe chciwością, ey gdyby też to mnie ták, y radbyś mu prym wźiął? widźisz
żé tego y owego ná urzędy wokuią z tálentów, náuki, mądrości, y wymowy chwalą,
chciwość ci głowę suszy, czemu to nie mnie? Pátrzysz druga ná sąśiadki znáiome, że
się nadobnie stroią, noszą száty piękne, perełki, kleynociki błyszczą się po ciele, áż-
byś rádá ták się stroiłá, álbo ieszcze one prześádźiłá, niechże iedno drugie widźi, że
w Swięto Mszy iedney, y drugiey słucha, że się długo w Kośćiele modli, że kto mi-
łośierny, ubogich wspomagáiący, że cichy, spokoyny, z nikim się nie wádźi, słowem
że kto według BOGA żyie y sumnienia, nie pomyślisz o tym nigdy, żebyś ty podo-
bny był tákiemu w cnotách, żebyś był doskonálszy nád niego? To cię chciwość bie-
rze do tych rzeczy, ktorych niepożyiesz, z sobą z nich nic nie weźmiesz po śmierci?
á do tego co może bydź ozdobą duszy twoiey nie masz chęci. Ach nierozeznánie
ludzkie!

Swięty Antoni Pustelnik, raz tylko usłyszawszy z Ewángelij Swiętey owe słowá:
Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quæ habes & habebis thesaurum in Cælo Jeżeli chcesz bydź *Math. 19.*
doskonáłym, idź, poprzedzay wszystko, rozday ubogim, á będźiesz miał skarb w *v. 21.*
Krolestwie Niebieskim. J táka go chciwość wźięłá, że to wraz uczynił; á gdy po
niemáłym czáśie, doszedł z obiáwienia Boskiego, dáleko większey doskonáłośći Oy-
cá y Pátryárchy Zakonu mego Páwłá Sw. pierwszego Pustelniká, nie mogł się utulić
od lámentow, że tákiey nie nábył doskonáłości, czyli świątobliwośći, nieprzyznáiąc
sobie prawdźiwego zákonnego żyćia. O święta y przykładna chciwości sług Boskich!

Pewny Zakonnik przyszedłszy z płáczem do S. Bernárdá, pytány o przyczynę ták
obfitych łez: odpowiedźiał, ách Biádá mnie mizernemu! pod czás iedney Jutrzni w
pewnym Brácie Zákonnym, trzydźieści cnot náliczyłem, z ktorych áni iedney nie
widzę w sobie. Jeżeliż Swięci ludźie z táką chciwością byli dla BOGA, y Niebá?
coż nam grzesznikom czynić nie potrzebá? ktorzy więcey lat, niż cnot liczemy w
biegu żyćia nászego, z iákąby nam náleżáło chciwością stáráć się o cnotliwe uczynki,
z uprágnieniem y serdeczną żądzą zbáwienia Dusz nászych, choćby też y z wyprze-
dzenieniem świątobliwośći cudzey, bo tákim áffektem chcieć czego, iest chwalebna
chciwość y Swięta.

Miałeś táką Jerozolimski y Hiszpáński Apostole Jákubie S., przez ktorą stałeś się go-
dnym odźiedźiczenia Stolicy Krolestwá Chrystusowego, sprawże y w nas tę chęć, to
prágnienie chciwośći zbáwienney, żebyśmy oprocz tey, żadną inną nie záprzątáiąc my-
śli y serc nászych, domieśćić się mogli do Stolicy Niebieskiey *Amen.* KA-

KAZANIE
Ná Feſt Swiętey Anny.
Profert de theſauro nova & vetera. Math. 13.

Izeryą, y nieznośnym ubostwá ciężarem przyciśnieni żebracy, bądźcie dobrey myśli, y weſołego w BOGU ſercá, że ſię odtąd ſkąpym świátá ſknerom, o iáłmużnę proſić nie będźiecie, gdy dźiś ſollenizántká Anná Sw. ſzczodrobliwą ſkarb ſwoy otworzywſzy ręką, choynie z niego nowe y ſtáre wyimuie rzeczy. *Profert de theſauro nova & vetera.* Oſobliwſza to Anny S. cnotá, znáczny miłoſierdźia dokument, godna pochwały ſzczodrobliwość, z ktorey y nowo nábytemi y dáwnemi zbiorámi, ludzkie zápomaga potrzeby gotowa, chętnie z ſkárbu ſwego wſzyſtko wydáć: *Profert de theſauro.* Chwaliło niegdyś, z choyności Traiana Ceſárzá Rzymſkie poſpolſtwo, iż w Jego ręku wſzelką ſzczęścia ſwego widźieć miáło ná prętce gotowość: *Promptuarium in tuis manibus habemus noſtræ felicitatis.* Szczyciło ſię poddáńſtwo Stylikona, że ich fortunę y ſkárby Oyczyzny piáſtował ná ręku. *In manibus Stylico fortunam geſtat, & almæ theſauros Patriæ.* Lecz prożno, gdy ten podobno dla nieużytości, ták dobrze fortunę Oyczyzny ściſkał, że mu iák piſkorz piſzczáłá w ręku: *In manibus fortunam geſtat;* u támtego w ręku tylko, nie w ſkutku doświadczenia, prętka ochotá. *Promptuarium in manibus.*

Rzetelniey ia o Annie S. mowić mogę, że w Jey ręku nie iuż Oyczyzny, lecz cáłego świátá wſzyſtkie ſą ſkárby, y fortuná náſzá; *in manibus fortunam geſtat* w ręku Anny S. wſzelką bez odwłoki choyność, y dobroczynną ſzczodrobliwość mamy *Promptuarium in manibus habemus.* Nie ná prezent Anná S. Skarb ſwoy konſerwuie, lecz z niego według káżdego potrzeby choynie doſtátecznie wydáie Bogáctwá. *Profert d: Theſauro ſuo nova & vetera.*

Jere. 38. Gdy Abimelech wizytował Skárby Krolewſkie, nálazł tám w ſkárbcu wiele pobutwiáłych ſukien y inney ſtárzyzny: *Ingreſſus eſt domum Regis, & tulit inde veteres pannos, & antiqua quæ computruerant;* Uważáiąc to *Eſcobar* wydźiwić ſię temu nie może: *Putridos Centones invenit in aula Regis, à quibus etiam miſeriæ non abſunt, in domibus Magnatum multa computreſcunt, etſi cum magno merito dari poſſent Pauperibus.* Wſtyd, że w Domu y ſkárbcu Krolewſkim gniią ſuknie, y bogáte máterye, iákby nie było ták wiele mizerakow u dworu, ktorychby okryć należáło, wiele rzeczy u Pánów márnie ſię pſuie y butwieie, ktore gdyby ná ubogie obrocili, z wielką ich zaſługą, ziednáliby ſobie Boſką przyiaźń, ále coż ſkąpſtwo nie pozwala.

Nie ieſt táſk ſknerowátey fántázyi dźiſieyſza ſolennizántká Anná Swięta, ktora nieczekáiąc prożby żebrzących, ſzczodrobliwą wydáie ręką z ſkárbu ſwego bogáctwá, nieuważáiąc czy nowey mody, czy ſtároświeckiego waloru godne *Profert nova & vetera.* Słowem powiem: *NIE NOWINA ANNIE SWIĘTEY Z SKARBU SWEGO NOWYCH A NOWYCH ŁASK Y DAROW OBFICIE UZYCZAC POTRZEBUIĄCYM. Profert de theſauro nova & vetera;* Użycz mnie łáſki ſwey do mowienia ná chwałę ſwoię,
Luc. 1. *Gratiæ dator & gloriæ,* Zá twoią inſtáncyą wſzelkich łaſk pełna *Gratia plena.* Nayświętſza MARYA Pánno.

NOwiná to ná świecie oſobliwſza, ſłyſzeć, lub widźieć ſzczodrobliwości podobney człowieká. Skąpſtwo bowiem, y oſzczędność wſzędy, y ledwo że nie w káżdym pánuie ſtanie. Socyuſz S. Fránciſzká w podroży z nim będąc, ználazł ná drodze trzos bogáty, dźwignie go, áż z trzoſu wąż wygląda. Sąć y teraz podobne hiſtorye, nie ieden ma wężá w kieſzeni, do ktorey boi ſię ręki w puścić po groſz dla wſpomożenia ubogich. Wyiáwił tę boiaźń tákowych, pewny trefniś z ktorego Lizymachus Krol chcąc ſobie żárt uczynić odmálowáną ad vivum iáſzczurkę do ſukni iego przypiąć kazał, on ſię iey ulęknąwſzy y Królá záſtráſzyć obiecał, *Et ego te terrebo Rex.* Spyta Król czymże tákim? áż on go proſi o tálent złotá, iákby w ten czás ná oſzczędnych ſtrách był naywiękſzy, gdy co dáć komu potrzebá. Ták nieináczey

ſtra-

ſtracha ſię nie ieden, żeby go ten wąż nie ugryzł, ktorego trzyma w Worku, álbo w kieſzeni, boi ſię drugi ſknerá zá ſwe pieniądze zieść, álbo wypić, iákby w ſwym truciznę widźiał, owey ſię trzymáiąc ſentencyi, gdźie zieść, tám zieść, byle nie u ſiebie. *Alienô facile utimur, noſtris non item:* Nápiſał *Horacyuß.*

Proverb. Cap. 8. Szczyci ſię Páńſka mądrość, że ma doſtáteczne bogáctwá pyſzną chwałę y ſpráwiedliwość: *Mecum ſunt divitiæ, gloria, opes ſuperbæ, & iuſtitia.* Ze mądrość Páńſka przy bogáctwách ma ſwoię chwałę, nie ieſt to nic oſobliwſzego, nierozerwána bowiem ich ieſt od wiekow ligá, temu poſpolicie cześć y chwałę dáią, kto Pan, kto bogáty, o czym wielki nápiſał Grzegorz. *Jn hominibus non naturam quo ad Jmaginem DEI facti ſunt, ſed honores & divitias veneramur.* J to nie nowiná, że ma pyſzne bogáctwá; *opes ſuperbæ*, gdyż doczeſnych bogaczow, ten ieſt przymiot wynoſić ſię z doſtátkow, iáko wyznáią ná ſiebie u Proroká: prędko przy nich uroſną rogi: *aſſumpſimus nobis cornua;* Chaldeyczyk czyta; *aſſumpſimus nobis divitias.* Ze záś przy bogáctwách y chwale znáyduie ſię ſpráwiedliwość, to ieſt nowiná przy tych kocháć ſię w ſpráwiedliwości; bo iáko nápiſał Mędrzec: *Qui amat aurum non iuſtificabitur.* Więcey Sw. Damaſcen mowi: *Quis mendacij Pater, quis falſæ conſcriptionis Author, quis periurij procurator? nonne opes?* Uważáiąc ia doſtátki y bogáctwa Anny S. rzekłbym, że ſię to nieprawdźi, nic bogáctwá niewinny, tylko złe záżywánie onychże, te do złego ſą okázyą ktorey unikáiąc Anná S. w innych ſię zákocháłá ſkárbách o iákich S. Bernard piſze: *Veræ divitiæ, non opes ſunt, ſed virtutes.* Tych bogactw żądáłá Anná S. tego prágnęłá ſkárbu przy ſpráwiedliwym życiu ſwoim, ktorego iey łáſkáwe nie żáłowáły Niebá; bo według Piſmá S. *Theſaurus deſiderabilis in habitaculo iuſti.* Skarb naypożądáńſzy, záwſze ſię ten znaydźie u ſpráwiedliwych. Nápełniłá Anná Sw. ſkarb ſwoy pożądány rozmáitemi cnot świątobliwych zbiorámi, iuż to pokorą, iuż uſpráwiedliwieniem ſumnienia, iuż to złączeniem woli ſwey z Boſką gdy ſię widźiáłá upośledźioną w potomſtwie, iuż to cierpliwością przy nieprzyięciu ofiar dla niepłodności, ſłowem Anná Swięta, bogáta we wſzyſtkie cnoty, bo w nie wſzyſtká zákwitłá, co Jey przyznáie: *Omni virtutum genere florebat;* A gdy ták ieſt, więc mowić może o ſobie: *Mecum ſunt divitiæ & gloria, Opes, & Juſtitia:* Przy mnie ſą wſzyſtkie ſkárby y bogáctwá. Symmachus te ſłowá czyta; *à me ſunt divitiæ & gloria* odemnie ſą bogáctwá y chwałá Narodu ludzkiego, y nie od rzeczy, przez nią bowiem świát Chrześciáńſki ma, cokolwiek ma łáſk y Dobrodźieyſtw, z Skárbu Anny S. nie tylko świát, y źiemiá, ále y ſámo zbogáciło ſię Niebo: Jáko iey przyznáie Joannes Ferus. *Anna felix terra, tam pretioſum protulit theſaurum, unde & Eccleſia militans, & triumphans ditata eſt,* zkąd bowiem Synowie Adámá powſtáli w honory, y doſtátnie bogáctwá, ieżeli nie z łáſki Anny S.? przyznáć Jey mogę; *Surrexerunt filij & beatam dixerunt* LXX. czytáią *& divites facti ſunt.*

Amos 6. v.14.

Eccl.31.

Prov.21.

S.Damaſc.

Sabelliuß piſze o Adryanie Ceſárzu, że kogo widźiał ubogiego, á niewinnego, tego ubogácił, *Neminem vidit pauperem, modo innocentem, quem non ditaret:* Prawdźić ſię to lepiey o Annie S. może, że ná kogo tá miłoſierne obraca oczy, záraz go nietylko dárámi łáſk Boſkich ubogaca ſowicie, ále też w potrzebie będących nie opuſzcza bez zápomożenia żadnemu z ſkárbu ſwego iák zrzodłá, by też naywięcey czerpáć nie záłowáłá, y nie żáłuie. *Jrus egens nunquam vacua cum mente receſſit, Nulli munificas Anna negavit opes.* Niech o niey świadczą ieſzcze żyiącey, owi ubodzy, owi Pielgrzymi, dla ktorych według świádectwá *Nicephora*, ubogie ſwoie intratki dźieliłá ná nich, dwie częśći obracáiąc, á ſobie trzecią ná ſkromne zoſtáwuiąc wyżywienie. Niech ogłoſi ſwoiey Pátronki ſzczodrobliwość, *Anna od Sw. Auguſtyná* Kármelitanká boſá, gdy przed Obrázem S. Anny gorące czyniłá modły, o pienieżną proſząc pomoc ná dokończenie Kośćiołá, pod Tytułem Jmienia Jey záłożonego w mieśćie Liwij názwánym. Obraz ten z Ołtarzá ſię ruſzywſzy, zbliżył ſię do niey, y trzy tyſiące w ſrnebney monecie przed nią położył. Mogłá mowić ná tenczas Anná Sw. *Mecum ſunt divitiæ, à me ſunt divitiæ.* Jákoż ſię wymowiłá z tym przed pewnym ſługą ſwym podrożnym. *Neſcis quod in manu mea ſunt omnes theſauri Paradiſi.* Jżaliż niewieſz że w ręku moich ſą wſzyſtkie ſkárby ráyſkie?

Nadaſi in Ao Cæl. 25. Julij.

Proverb. 4to Prorokował Koronat Jzráelſki o iákimſiś liberaliście że miał co raz nowych, á nowych przymnażáć łáſk y dárow: *Dabit augmenta gratiarum.* Nie pytáiąc ſię nikogo dla krotkości czáſu, ktoby był táki? idę do explikácyi imienia Anny S. *Lauretus* powiáda; że Anná *idem ſonat quod gratioſa;* Hieronim S. ſens ſwoy dáie; *Anna, gratia ipſa*

ina

interpretatur, że Anná S. z imienia znáczy ſámę łáſkę, komuż tedy bárdźiey ápplikowáne bydź mogą Proverbialiſty Páńſkiego słowá? ieżeli nie Annie Swię: *Dabit augmenta gratiarum;* Anná S. znácząca w Jmieniu, y w rzeczy ſámey łáſkę, da przymnożenie nowych łáſk y dárow potrzebuiącym, nie odrzuci náſzych proźb nigdy, ktorey ieſt włáſność łáſkámi ſzáfowáć; świadczy uczony: *Rectè Anna interpretatur gratia, cum Matrem gratiæ erat paritura, rectè gratia, per cuius intercessionem gratiæ DEI fidelibus impetrantur, quicunq; ergò pondere peccatorum premitur, quicunq; tentationum iaculis pulsatur, ad sinum Matris Annæ fidenter confugiat, preces & munera devotionis offerat, & nihil erit, quod contra eum in malum prævaleat; Anna enim gratia dicitur, ac Sanctum Nomen suum gratiam impetrare non desinit.* Słuſznie Anná S. z Jmienia ſwego, znáczy łáſkę, gdy z żywotá ſwego Mátkę łáſki nieprzebráney ná świát wydáłá, ſpráwiedliwie názywa ſię łáſká, kiedy zá Jey protekcyą, y wielowłádną Jnterceſſyą wſzyſcy wierni łáſkę Boſką otrzymuią, ktożkolwiek tedy ciężarem grzechów ieſteś obciążony, ktożkolwiek poduſzczenia, y naiazdy Czártowſkie ponoſiſz, uday ſię tylko do łoná łáſki Anny S. pobożne dáry, y świątobliwe modły ofiáruy, á upewniam że żadna zła przygodá ná cię nie przyidźie.

Tritbemius

Pochwalił ktoś Hermolauſá, alluduiąc do Jmienia iego, iáko piſze *Mutianus*; *Laus in aliis peregrinatur, at in te hospitatur.* Sławá gdźieindźiey gośćiem, u ciebie goſpodynią. Prawdą idąc á BOGIEM bez podchlebſtwá przypiſáć należy Annie S. *Gratia in aliis peregrinatur, at in te hospitatur.* Anná Sw. cáła tchnie łáſkámi, ieźli ſpoyrzyſz ná Oblicze, przyznáć záraz muſiſz. *Facies tua plena est gratiarum:* Jeźli obrociſz oko ná wárgi Jey S. y

Ps. 44. v. 3. uſtá, záwołáć muſiſz z Kośćiołem S *Diffusa est gratia in labiis tuis;* á iáko *Hugo* Kárdynał gloſſuie: *diffusa est, id est abundanter data.* Wylana ieſt ná nas łáſká Anny Swię: to ieſt wylana, iák zrzodło Anná S. dla nas, z łáſkámi ſwemi obficie płynąca dárámi, y bogáctwy, ták dálece, że y ſiebie, iáko łáſkę dáć ſię nam nie żáłuie.

Nihil negat & se se vel non poscentibus offert.

W tey to Páni wſzelka nádźieiá w ſkutku, iż co raz nowemi, á nowemi ubogáćić nas może dárámi łáſk ſwoich: *Dabit augmenta gratiarum.* Tá żadnego momentu nie ieſt gotowa opuſzczáć nas, by też w naygorſzym rázie choćby, w oſtátnim życia zgonie, záwſze nowych łáſk użyczáć będźie: *Dabit.* Upewnia Richardus: *Certò enim quisquis sibi persvadeat se multiplici gratiarum fructu ditandum, nec unquam, nec tantum in vita, sed etiam in morte ab Anna deserendum.* Doznał tey łáſki w Roku 1524. Alfons Admirał Hiſzpáńſki, nawáłnością morſką z Rycerſtwem ſwym do Jnſuł Alakranſkich zápędzony, gdy dla niedoſtátku wody ſłodkiey, práwie obumieráiącemu widomie pokazawſzy ſię Anná S. ſtrumień żywey wyprowádźiłá wody, y uprágnionych cudownie ochłodźiłá. Doznáło y innych wielu, podobnych łáſk od Anny S., á oſobliwie ktorzy Jey zá życia winny honor y chwałę oddawáli, w czym ſámá Nayś. MARYA Pánná upewniłá wſzyſtkich przez Gertrudę S. *Scias velim eos, qui Matris meæ Annæ honori impensiùs sunt addicti, magnum levamentum in omni necessitate, ac potissimum in extremi agonis angustiis habituros.* J to ieſt záwſze pewna, bo o cokolwiek Anná S. álbo Páná IEZUSA, álbo Nayś. MARYI Pánny proſi, odmowić áni Corká Mátce, áni wnuczek Bábuſi ſwoiey nie może; ták pewny do Anny S. perorował.

Nihil tibi negat, nihil & negat ille Parenti
Jlle colit Matrem, te quoq; Nata colit.

Co gdy ták ieſt, więc uczyńmy poduſáły rekurs do Anny S. ſupplikuiąc pokornie.

O Nayświętſza Bábko IEZUSOWA! Mátko Páni náſzey, Opiekunko y Pátronko náſzá oſobliwa, przyimiyże nas w Opiekę ſwoią, á o cokolwiek cię proſić będźiemy czy żyiąc, czy umieráiąc, lub też przenayś. Corki twoiey, wſtaw ſię zá námi, ażebyśmy wſzyſtko otrzymáli, co nam ieſt potrzebnego, teraz tylko widząc uboſtwo náſze, ná ciele y ná duſzy. Uczyń nam doſtáteczny z nieprzebránego ſkárbu dárow twoich, ábyśmy w łáſkę Boſką ubogáceni byli, w niey żyli y umieráli, á wſzyſtko mieć będźiem.

A
M E
N.

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt

Simile eſt Regnum Cœlorum ſagenæ ex omni genere piſcium congreganti. Math. 13.

Ożem mieć dobrą nádźieię ſłuchacze Pobożni, że nam dźiś choć przy piątkowym dniu poſtnym głod niedokuczy, bo przyrownáne do Niewodu Niebo, z wſzyſtkich rodzájow ryb zgromadzáiącego; álboż z nich cokolwiek udźieli y dla nas: *Simile eſt Regnum Cœlorum Sagenæ.* Coć do ſkárbu y Perły, to ſłuſznie przyrownáne Niebo, bo káżdy ſkarb, ieſt rzecz ſzácowna; perłá tákże nie mniey ieſt koſztowna, y nie poſpolitego waloru godna. Ale niewod, lub ſieć, dość nie wielkie bogactwo, áni ozdobne; zá coż tedy z ták pięknym Niebem, ſzácunku żadnego niemáiącym, w ekwał czyli w iedno porownánie wchodźi. *Simile eſt Regnum Cœlorum ſagenæ.* Ládá kto máiący niewod; ládá rybaczek máiący ſieć iáką, táką, bedźie rozumiał, że iuż ma Kroleſtwo Niebieſkie, ále niechay iáko kto chce rozumie o tym niewodźie. Ja przypowieść Chryſtuſową z Grzegorzem S. ták rozumiem: *Regnum Cœlorum præſentis temporis Eccleſia dicitur, quæ ſagenæ comparatur, quia & piſcatoribus eſt commiſſa, & per eam quiſq; ad æternum Regnum, à præſentis ſæculi fluctibus trahitur, nè in tanto mortis profundo mergatur.* Kroleſtwo Niebieſkie teráźnieyſzego wieku, ieſt Kośćioł Boży, przyrownány do niewodu, bo y rybakom, to ieſt Apoſtołom SS. ieſt zlecony do rządu, y przezeń káżdy ná brzeg ſzczęśliwey Kroleſtwá Niebieſkiego wiecznośći, z gwałtowney tego świátá burzy, iák z morza, áby w nim nieutonął, wyciągniony bywa. *S. Gregor.*

Przyznáię tę moc y prerogátywę Kośćiołowi S. Kátolickiemu iáko práwowierny Syn tey Mátki (lubo niegodny) y rozumiem że iey przez to nic nie uymę, gdy Mátkę Mátki miłoſierdźia N. MARYI Pánny, á Babkę Głowy Kośćiołá tegoż Jednorodzonego Syná Boſkiego IEZUSA Chryſtuſá Annę S. do niewodu bez zawodu przyrownam, bo iáko przez niewod rożnego rodzáiu rybki (zwłaſzczá trzymáiące ſię przy iednośći Kośćiołá Bożego) czy to Męſkiey płci, czy Niewieśćiey, czy to młodźi, czy ſtárzy, czy bezżennych, czy żonátych ſtany znáczących wſzelki ryb niezliczony rodzay według Eutymiuſzá: *Omnimoda autem piſcium genera ſunt variæ multitudines inhabitantium in ea hominum, virorum, mulierum, puerorum, ſenum, Cœlibum, coniugatorum.* z głębokiey świátá tego toni, áby w niey nieutonęli, w iedney komitywie ná ląd beſpieczny y pewny wiekuiſtego Kroleſtwá zgromádzeni bywáią, ták przez Annę S., ktorey ſłowá Kośćiołowi Bożemu ſłużące ápplikowáć można: *Per Eam (id eſt Annam) quiſq; ad æternum Regnum, à præſentis ſæculi fluctibus trahitur, nè in tanto mortis profundo mergatur.* Rácya tego niech będźie y tá, że gdy Annie S. z przeyrzenia Boſkiego pozwolono wydáć ná świát Corkę godną Mácie..ńſtwá Boſkiego, tedy y zrzodłem bydź Kośćiołá S. gdy Głowy Jego, iáką był, ieſt, y będźie Zbáwiciel náſz Chryſtus IEZUS: á zátym co Kośćiołowi S. to y Annie S. przyznáć można, że nikt nie utonie, kogo z Kośćiołem S. Anná S. trzyma iák ná łonie, bo áni podobnego przykłádu nie maſz, żeby iáka rybká z ktorego rodzáiu ludzkiego w niewodźie Kośćiołá S. będąca, przydowodney Anny S. łáſce do piekielney miáłá ſię kiedy doſtáć matni; ponieważ cokolwiek z podobnych ma rybak Niebo, wſzyſtko to z połowu Anny S. *NIECHZE MI TEDY ANNA S. BĘDZIE NIEWODEM BEZ ZAWODU, WSZELKIEGO RODZAIU LUDZKIEGO RYBKI GARNĄCE SIĘ DO NIEY ZGROMADZAIĄCYM NIEBU: Simile eſt Regnum Cœlorum ſagenæ &c.* Ktory pobłogosłáwiłeś Uczniom ſwoim ná morzu, áby ná ſłowo twoie rzucili ſieci, pobłogoſław y mnie ábym był podobnego uczeſtnikiem błogoſłáwieńſtwá, y ſzczęśćia; ále ſię to nie obeydźie bez zwykłey pomocy twoiey, iákiey wzywam to ieſt Nayś. MARYA Pánno, ktora będąc niewodem iákichkolwiek grzeſznikow, człankámi diábelſkiemi mogących ſię názwáć, Chryſtuſowi łowić nie przeſtáieſz, y nigdy nie przeſtánie. *Sagena quæ peccatores quoſq; qui ſunt membra Diaboli, capere Chriſto non deſinit, & uſq; ad futurum ſæculum non deſinet.* *Erneſtus Prag in Mariali C. 108*

ZE káżdego rodzáju ludźie, máią podobieńſtwo do ryb; to nie nowiná żadna, ná świecie iák w morzu, bo to podobieńſtwo do ryb dawno w ludzkiey upátrzył
Habacuc. 2. twarzy Prorok Páńſki: *Facies hominis quaſi piſces maris;* J Chryſtus to zdał ſię potwier-
Math. 4. dźić, gdy do ſiebie pociągnął Uczniów mowiąc: *Venite, faciam vos piſcatores hominum:* Podźcie zá mną, uczynię was rybitwámi ludźi; Podobieńſtwo do ryb z wielu miar mamy ludźie, iuż to, że ſię rodźiemy z wody przy Chrzcie S. iák ryby z wod náturálnych; ryby ſluktá, y nawałnośći unoſzą rożne, nas utrapienia przerzucáią, áż do wylania łez, y przykrośći niezliczonych, ryby máią między ſobą rożnicę, iedne więkſze, drugie mnieyſze, ták y między ludźmi ieſt rożność ſtanów, płci, godnośći &c. Przeyrzyi ſię tylko w świecie ciekáwą człowiecze uwagą, á obaczyſz ſię w nim iák
S. Aug. in Pſ. 64. rybká w morzu: *Mare dicitur ſæculum hoc, ubi homines facti ſunt velut piſces.* Swiát ten ſłuſznie ſię názywa morzem, bo ma ſzkodzące gorzkośći ſwoie, ktoremi karmi kochánkow ſwoich, w przyſłodzonych uciechách oſobliwſzy do nich guſt máiących zá życia. Ma ſwoie ſluktá rozmáitych przypadkow, utrapienia, z iednego przerzucáiąc ná drugie mizernego człowieká. Ma y nawałnośći wielkie z niebeſpieczeńſtwem burzących pokus, y namiętnośći ſzturmuiących do łodki ſerc náſzych, y częſtokroć ie o ſzkopuły nieprawośći rozbiiáiących. *Hoc ſæculum mare eſt, habet amaritudinem noxiam, habet fluctus tribulationum, tempeſtates tentationum.* Uważa tenże Auguſtyn S. Dlategoć to podobno dawnieyſi, ſieci zażywáli ná ludźi, áżeby człowieká, ieżeli nie iák rybkę, to przynaymniey ułowić iák ptáſzká. J ták czynili woiownicy názwáni Retiarij noſzący ſiatki, iákie w potyczce woienney, ná nieprzyiacioł zárzucáiąc, y onych uſidláiąc, co chcieli dokázywáli nád niemi. J teyci ſztuki pierwſzy dowod pokazał, ieden z ſiedmi Greckich Mędrcow z Jmienia Pittacus nád Phrinonem Ateńſkim wodzem. Podobney chciał dokazáć drugi Greczyn nád Mirmilonem walecznym Francuzem w poiedynku, rybę ná przybiłcy wykſztałtowáną máiącym, ále gdy Fráncuz ſieć ſpoſtrzegł, po Fráncuſku nogá zá nogą uſtępował z plácu: Co uważáiąc Greczyn záwołał: *Piſcem peto, non te peto, quid me fugis Galle?* Stoy, poczekay, nie uciekay, áż cię rybko złowię, áleć niemiał czego czekáć pomyślnego dla ſiebie, boby przy owey ſiatce, czyli niewodźie, y życie y on ſam zoſtał w zawodźie, lepiey mu było choć bez honoru, ſtáć ná odwodźie. Nie ták ſtráſzny y niebeſpieczny Anny S. niewod, bo do niego gárnąć ſię wſzyſtkiemi ſiłámi potrzebá, nie uciekáć od niego, kto między Swiętego zgromádzenia rybki życzy ſobie bydź policzonym w Niebie.

Eccl. 7. ℣. 27. Nápadł raz ná iákąś Niewiáſtę Mędrzec Páńſki, ále z wielkim nieukontentowániem ſwoim, śmierci ſię rownáiącą y owſzem przykrzeyſzą nád śmierć. *Inveni amariorem morte mulierem:* PrzeBOG! coż to zá niewiáſtá ſtráſznieyſza nád śmierć? Oto powiáda, że Myśliwym ſtánęłá zá ſidłá, niewodem było ſerce, á ręce więzámi, kto ſię chciał upodobáć BOGU do ucieczki ſię miał, á kto był grzeſznikiem wpadł iey w łapkę, y iák rybá ná wędkę ſchwytány zoſtał. *Inveni mulierem, quæ laqueis venatorum eſt, & ſagena cor eius, vincula ſunt manus illius, qui placet DEO, effugiet illam, qui autem peccator eſt, capietur ab illa.* Nigdym tego nie rozumiał, żeby śmierć komu byłá znośnieyſza nád ktorą niewiáſtę *Inveni amariorem morte mulierem,* áleć kiedym nád tym pomyślił ſzczerze, przyznam ſię że prawdá. Szuka nie ieden z Męſzczyzn, między białą płcią przyiaciela, iákby ſzukał śmierci, y ználazł, gdy nápádnie ná Niewiáſtę złą, roſpuſtną, niecierpliwą, ſwarliwą, ſzczebietliwą iák papugę, w pokoiu, y miłey zgodźie niekocháiącą ſię nigdy, wolałby drugi śmierć w oczách widźieć, ániżeli z táką niewiáſtą obmierzłe prowádźić życie, nie bez uſtáwicznego żalenia ſię ſłuſznego: *Inveni amariorem morte mulierem;* Aleć też to dobrze Męſzczyznie drugiemu, czego ſzukał to ználazł, niechay oślep bez doſkonałego ſię wpátrzenia niebiorą w dom Niewiáſty. Widźiał nie ieden że ſerce Niewieśćie iák niewod, przez ktory iáko iednym okiem wpływa wodá, á drugim wypływa, ták ſerce Niewieśćie, *Sagena cor eius:* Niewod ſerce iey, ktorym zwodźi ludźi y łudźi, uplątawſzy biednego Męſzczyznę, ták ſztucznie, że z rąk ſpoionych ſtułą, iużci wywikłáć ſię niepodobna iák z więzów. *Vincula ſunt manus illius;* ták dálece; że chybá świątobliwego życia, y pobożnego, ktory ſię ſámemu podoba BOGU ſideł Niewieśćich uyść może. *Qui placet DEO, effugiet illam.* Ale kto ſię w grzechowey záchowa roſpuśćie, iák rybkę w matnią zágárnie y ułowi *Qui autem peccator eſt capietur ab illa,* o mizerny grzeſznikow ſtanie! iákże ich niema czárt w piekielne ſwe uwikłáć pętá, kiedy ich ládá niewiáſtá uſidli, lub iey ponętá. Tákci Adam uwikłá-

kłány był przez Ewę w Ráiu, Samſon przez Dalilę właſną żonę ná łonie. Dawid przez Berſabeę ná ſali; Salomon ták mądry przez Pogáńſkie niewiáſty, y inni, zkąd prawdę nápiſał Pòétá. *Et ſapiens non rarò animus conſtanſq́, laborum Victor, fæmineis vincitur illecebris.*

Co Mędrzec Páńſki o wzwyż námienioney niewieście powiedźiał dla nagány, to ia przeciwnie dla większego pomnożenia honoru Anny S; w Chrześciáńſkich ſercách, mowić śmiele mogę, że kto zgárnących ſię do niey, ſzukał iey łáſki dla ſiebie, przyznáć to powinien, iż nic milſzego nieználazł w życiu nád nię; *Inveni vitâ chariorem mulierem*, ſiatká to fortunna, dla káżdego myślącego o zbáwieniu duſzy, w ktorey ſię ieſzcze nikt nie uwikłał nieſzczęśliwie z ludźi, chybá łowcy piekielni. *quæ laqueus venatorum eſt.* Serce Anny S; iák niewod, ále z tylu oczymá, ile kto ná nie ſerdecznych ma oczu w potrzebie, *& ſagena Cor eius* Ręce Anny Swiętey, ieżeli kogo ſzczodrobliwością łaſk nie obowiązáły, to nikogo w niewolnicze nie podáły więzy. *Vincula ſunt manus illius;* w tákim záś ieſt Reſpekcie u BOGA, że mu ſię ten podoba, kto ſię do niey gárnie, á nie od niey ucieka, *qui placet DEO non effugiet illam:* á kto grzeſznik ieſt; wpádnie w matnią iák rybá, ále ſię z niey ná piekielną nie doſtánie kuchnią, płatáć iey wieczna biedá niebędźie; *& qui peccator eſt capietur ab illa.* O náder ſzczęśliwy! kto ſię gárnąć nieprzeſtáie prawdźiwym affektem do tego niewoduAnnyS albowiem pewny bydź może pomieſzczenia ſię między zgromádzeniem Niebieſkim. Upewnia wielki Kultor Anny S. Trithemius temi słowy; *Quicunq́, enim Annam in Patronam elegerit, quicunq́, in ſervitio Eius devotè perſeveraverit, hic & in æternum ſalvus erit.* Ktokolwiek Annę Swiętą obierze ſobie zá pátronkę, ktokolwiek w usługách iey y nabożeńſtwie trwáć będźie, y tu docześnie ſzczęśliwym, y wiecznie ubłogosłáwionym będźie, gdy zbáwionym; *& in æternùm ſalvus erit.* Aże ludźie żyiący, bárdźiey o doczeſne błogosłáwieńſtwo ſtoią, y o nie ſię ſtáráią, słuchayćież iąkie o tym zálecenie dał, y świádectwo wczoráyſzy Apoſtoł Jákub S. przed Emerykiem Węgierſkim młodźianem zacnie urodzonym, ále rożnemi przypadkámi z ubożonym, ktoremu znáć záturbowánemu w myślách ukazawſzy ſię rádźił, áby ſobie zá protektorkę Obrał Annę S. á co wtorek przed Obrázem Jey nábożnie odmawiał trzy pacierze, w tym go utwierdzáiąc że Anná S. ieſt pocieſzyćielką utrapionych, potrzebuiących rátunku wſpomożeniem, pokuſámi obciążonych ucieczką. Oná nikogo gárnącego ſię do ſiebie z nádźieią, nie odrzuca. Oná zasługámi, y prożbą ſwoią, u IEZUSA Chryſtuſá wnuká ſwego, pociechę y pomoc ziedna. *Ipſa eſt conſolatrix afflictorum egenis ſubſidium, tentatis refugium, neminem in ſe ſperantem repellit. Illa ſuis meritis & precibus, à IESV Chriſto, Nepote ſuo, auxilium & ſolatium impetrabit.* Chwycił ſię tey rády Emeryk y tego wſzyſtkiego doznał nád ſobą, o czym go Jákub S. upewnił: bo y do fortuny znáczney, y do honorow wyſokich, u Stefáná Krolá Węgierſkiego przyſzedł, y w rożnych niebeſpieczeńſtwách ſalwowány, oczywiſtey doznał pomocy, nád to: podſtarzáły z dobrą dyſpozycyą umieráiąc, tę miał ſzczęśliwość przy śmierci, iż IEZUSA, ANNĘ y MARYĄ widźiał przytomnych u ſiebie, bez wątpienia źe przez przyczynę Anny S. między zgromádzenie Niebieſkie policzony. O ieżeli kto! to ten z innemi niezliczonemi mogł ſię záſzczycáć: *Inveni vitâ chariorem mulierem*, ách! coż zá ſzczęśliwość moiá! ználazłem milſzą nád życie moie Mátronę Swiętą, á tę nie inną, tylko Annę Swiętą. *Inveni vitâ chariorem mulierem.* Mowić y ty możeſz Przezacna tey Mátki S. Konfráternio, ználázłám nád życię milſzą Mátronę, Przebłogosłáwioną Annę Swiętą, gdym ználázłá łáſkę wiecznego zaſzczytu pod Jey Jmieniem znáczącym łáſkę, ználázłám w Jey ſercu nie zawodną dla ſiebie Protekcyą, ktorym iák rybká niewodem ſpodźiewam ſię bydź w zgromádzeniu Niebá. J dobrą maſz nádźieię zebrána z Bráci y Sioſtr Anny S. Konfráternio, boś ſobie obráłá tę Mátkę Bogárodźicy Pánny iákąby ſobie życzyli, y obráli zá Mátkę ſámi Aniołowie Swięci, gdyby ią tylko mieć mogli *Angeli ſi Matrem habere poſſent, maiorem non haberent, quam DEIparæ Matrem.* Relácya Bernardá S. Tęś ſobie obráłá Mátkę zá Pátronkę, ktora iák wielu z oſtátnich práwie deſperácyi do zupełney w miłoſierdźiu Boſkim przywiodłá nádźiei, záſtárzáłych w nałogách grzechowych do pokuty, y popráwy życia? wypowiedźieć tego niepodobna nikomu, bo zá iey zasługámi y pomocą, wielu ná piekielne ogniſko ſkazánych, drzących iák rybki, ſálwowáło ſię od zguby, zgromádzeni Niebu. Ják czytał ták świádczy uczony: *Quis enarret quantos à peſſima deſperatione ad ſpem miſericordiæ reduxerit, quantos à duriſſima peccati conſvetudine ad pænitentiæ ſemitas revo-*

Reinholdus & Engelgr. in Feſto S. Jacobi.

S. Bernard. de Nativ. & grat. C. 32.

Trithem.

revocarit, Eius meritis & suffragiis multi à sententia damnationis sicut legimus erepti. Dáłá tego dowod y Nayś. MARYA Pánná, gdy pewnego konáiącego, y nudzącego sobą, náwie-
Nadasi. dźiwszy temi cieszyłá słowy. *Noli timere ego soror tua sum, Infernum nè illum intres, occludemus, quia Matrem meam honorasti semper.* Nie trwoż sobą, ia iestem Siostrá twoiá, piekło, ábyś się do niego nie dostał, zámkniemy, zá to, żeś Mátkę moią czcił záwsze, y wielbił. Niemoże nikt lepiey czci powinney oddawáć Annie Swiętey, iáko w Jey Bráctwie zostáiący, tákże Jey służcie w tym Swiętym zgromádzeniu wászym, świątobliwie y nábożnie, żebyście się stáli zgodnemi y godnemi przez Annę Swię. zgromádzenia Niebu bez zawodu. Coć Anná S. to bez záwodu niewodem stáć się może káżdemu gárnącemu się do siebie, zgromadzáiącym Niebu rozumne wszelkiego rodzáiu ludzkiego rybki, byleby tylko nie były ták płoche y uporczywe iák owe, ná ktorych złapanie prácuiąc Apostołowie Swieci cáłą noc, y one przecię złowiwszy, gdy ie przyszło wyciągáć do lądu, rwáły sieć y tárgáły, názad uciekáiąc do morza.
Luc.5. *Concluserunt piscium multitudinem copiosam, rumpebatur autem rete eorum.* Ach! podobno nas iest tákich wiele Rybek, ktore BOG zágárnął do iedney wiáry, iák do matni, obsaczył przykazániámi swemi, iák niewodem, záſtáwił náuką Ewángeliczną, iák kumułcámi, ážebyśmy wstręt sobie czynili do powrotu ná niebeſpieczne odmęty, kału grzechowego pełne, á przecię odważyliśmy się nie raz, ná potárgánie tych sieci przykazań Boskich, gdy ná przestąpienie onychże, y odstąpienie náuki Chrystusowey, niepráwość iák wodę piiąc, y tę sobie naybárdźiey smákuiąc. O! iák wielu tu między námi rozumnemi rybkámi, ználázłoby się Węgorzy śliskich, ktorych gdybyś naybárdźiey przycisкał Sądem Boskim, strászną piekielną głębią, przecię się często wyślizną, y práwie z rąk uciekáią. O! iák wiele głownych *cum magno oculo*, ná cudze fortuny dobra, y sąsiedzkie rybki iest między ludźmi szczupakow, á po łácinie, wilkow wodnych, przy ktorych żadna rybká mnieysza niemoże bydź bespieczna, y pewna życia, lub cáłości zdrowia. A coż mowić o owych rybkách co to ustáwicznie mokną y sną, nie ták bez wody prostey, iáko bez wodek y innych trunkow, á tákich rybek iák sumow iest bez liczby; wołay ná nich, iákim chcesz, y możesz głosem, iák głuche y nieme ryby; *pisces muti*, co raz bárdźiey toną y w głębią niebeſpieczeństwá z pi-
Prov.18. iáństwá się wdáią, niby gárdząc tym wszystkim, gdy sobie lekce ważą. *Impius cum in*
℣. 3. *profundum venerit, contemnit.*

A owych też karpikow máłoż iest między námi *carpentes famam* co to po kątách y skrytych lochách ustáwicznie kląskáią ná cudzą sławę, Jmię, y życie, á swego żeby nie widźieli, głowę kryią, w błocie w sprosności leżąc iák liny, czyli lenie do dobre-
Psal. 68. go; *Infixus sum in limo profundi.* Są y piskorze ściskáiący, y kurczący dla potrzebnych
℣. 3. rękę, wykrętámi przewrotnemi wyślizgáiący się, piszący ná cudze dobro &c.

Niewspominam owych Wielorybow połykáiących całkiem Jonaszow ospáłych, y iák piekło otwieráiących páſzczę ná pożárcie człowieká. Nieprzywodzę ná pámięć, owych wdźięcznych y pieszczonych, nie iedney źiemskiey Syreny wabikow, ktoremi częstokroć ludzkie zábiiáią Dusze, ná głębią piekielnego morza przymilonym záprowadzáiąc głosem. Gdyż to nie nowiná według Druchmara, że iáko ná morzu rybá rybę goni, dławi, y połyka, ták ná tym świecie człowiek człowieká prześládowániem y ledwo go w łyszce wody nie topi, gdy ze złości połknąć iedno drugiego
Druchmar. nie może; *Ut in mari piscis piscem persequitur & devorat, ita in hoc saeculo homo hominem persequitur.*

J coż zá koniec tego? o rybki, rybki rozumne! ále ná czás z rozumu obráne, boię
Ezech.32. się o was káżdą, żeby się to nieſprawdźiło, ná co się kazał BOG: *Expendam super te rete*
℣. 3. *meum in multitudine populorum multorum, & extraham te in sagena mea, & proiciam te in terram, abiciam te.* Rozciągnę nád tobą sieć moię, y w oczách mnostwá wielkiego ludu wyciągnę cię Niewodem moim (o gdybyć ná ląd szczęśliwey wieczności) ách! nie, gdźież przecię? oto ná brzeg piekielney źiemie, odrzucę cię od oblicza mego. *Proiciam te in terram, abiciam.* Uciekayćież, uciekaycie przed tym Niewodem gniewu Boskiego pełnym, rybki ludzkie, á pod niewod Anny Swiętey gárniycie się wszystkie, ktorekolwiek do matni piekielney nápędzone bydź niechcecie, á przy cáłości życia doczesnego y wiecznego utrzymáć się ná záwsze prágniecie, boć nikt nie wierzy, co to zá dobrodźieystwá wielkie y łáski BOG zwykł świadczyć Klientom nabożnym do
Trithem. Anny S. *Nemo credit quanta DEUS amatoribus S. Annae conferre soleat beneficia.*

Actor. 27. Páweł S. miał to szczęście że przez czternaście dni żegluiący do Rzymu

z lu-

z ludźmi rożnego narodu, dwieście siedmdźiesiąt y sześcią pod czás nawáłności, że wszyscy prawie ostátniey dla siebie czekáli zguby: áliści się pokazał Anioł Páwłowi S. mowiący: *Ne timeas Paule, ecce donavit tibi DEUS omnes qui navigant tecum.* Nieboy się Páwle, oto BOG dárował dla ciebie te wszystkie Dusze żegluiące z tobą, iákoby mowił słowy S. Chryzostomá: *Digni quidem erant qui perirent, verum tamen in tui gratiam servabo eos, sic factum est, ut omnes animæ evaderent in terram.* Zásłużyli ná to áby byli poginęli, ále dla ciebie, y twoich zasług Páwle záchowałem ich od zguby. J ták się stáło, że wszystkie dusze szczęśliwie wyszły ná brzeg.

O gdyby tu stáneli dewotowie y dewotki Anny S. w ostátnim niebespieczeństwie życia, ná morzu świátá tego zostáiący, pewnieby przyználi wszyscy, że iedynie zá łáską Anny S. ktorą iák niewodem od toni piekielney wybáwieni byli, y do portu szczęśliwego wyprowádzeni. Niech powie ow Anachoretá w Węgrzech, powątpiwáiący o zbáwieniu swoim, ktorego przez sen w posturze gałęźistego drzewá, od piorunowych postrzałów zásłoniłá Anná Swięta. Niech niezawodną da informácyą y ow Dewot zá życia, ktorego w cięzki grzech przez recydywę wpádłego, y niemyślącego nic o pokucie nápominálá: *Vade cras confitere.* Ey idź, á iutro się spowiáday, y nie záwiodł się ná tey przestrodze. Kátolicy, á zwłaszczá zápisáni w Przeświętnym Bráctwie Anny S. nieprzestaycież się kocháć w promocyi Jey honoru, y w powźiętych do niey nabożeństwách, á upewniam, że się z was nikt nie záwiedźie, iáko ná niezáwodnym sercu Anny S. do ktorey wnieśmy pokorną supplikę słowy śpiewániem Niebieskim ogłoszonemi w Kościele Willanowskim w Hiszpánii: *Beata Anna, quæ semper regnas cum Angelis, illic nostri, sis memor esto, ut tuò mereamur sociari collegio.* Błogosłáwiona Anno Swięta, kroluiąca záwsze z Aniołámi w Niebie, tákże o nas w nim miey pámięć serdeczną, żebyśmy ná tym zawodnym świecie, niewodem szátáńskim nie byli zágárnieni do matni piekielney, ále twoim pociągnieni łáskáwie ná brzeg szczęśliwey wieczności: *Quid per littus, nisi perpetuitas quietis æternæ figuratur.* A tym sámym godnemi się stáli bydź przyłączenia do zgromádzonego towárzystwá twego w Niebiesiech Am. S. Greg.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE I.

Ná Fest Nayświęt: MARYI Pánny Anielskiey de Portiuncula.

w Brześciu Litewskim u OO. Bernárdynow R.P. 1749

Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus, reddo quadruplum. Luc. 19.

Iły Zacheuszu, á zkądżeć tá szczodrobliwość przy dźisieyszey Porcyunkuli? zkąd tá ludzkość przy uroczystości Nayś. MARYI Pánny Anielskiey? zkąd tá dobroczynność, że dobrá swoie ná ubogie dáiesz y rozdáiesz *Dimidium bonorum* ktoreś może niedáwno nád słuszność zdźierstwem, temu y owemu wydárł bez práwá, bez sumnienia? To pewnie obaczyłeś, álbo ci Pánowie Susceptanci z pochlebstwá donieśli o manifestách iákich, ledwo że nie krwáwemi od ukrzywdzonych ubogich ludźi zápisánych łzámi, że nie czekáiąc pozwow ná przyszłe Roczki, Sądy, y sprawiedliwego Sędźiow dekretu, sam się usprawiedliwiasz záwczásu, gdy nád uczynione krzywdy połową więcey włásnych dobr udźielasz; *Ecce dimidium bonorum &c.* Chwalęć ten postępek, ále nie ze wszystkim, że tákowe interessá promowuiesz w Kościele, do Káncellaryi z tym, nie widźieli go z fortuną cudzą, że oddáie *Ecce do, reddo.* Dom tu modlitwy, dom nábożeństwá, w ktorym żadnych nie zápisuią kwitow uwalniáiących od nieustánney chwały Boskiey leniwcow; Dom serdecznego uspokoienia się z sumnieniem; nie izbá sądowa, w ktorey rożne spraw wykrętnych bywáią zatargi, kłotnie y cháłásy. Dom sekretnego uspráwiedliwienia się z BOGIEM, nie publicznych, chełpliwych, y prożney chwały proklamacyi; *do reddo.* Dom ten w ktorym choyne żebrakom sypiąca iał-

iáłmużny, iedną ręką, drugiey niepokázuie co czyni. *Nesciat sinistra, quid faciat dextra*; Nie trąbią przed sobą wárgi, zá ktoremi ięzyk, iák w munsztuku dawnym obwárowá-
Math. 6. ny práwem bydź powinien: *Cum facis eleemosynam, noli tubâ canere*. Dom kontráktow z BOGIEM, nie ludźmi. Dom S. Porcyunkuły, ná ktorą sam BOG Wcielony zá instáncyą Nayś. Mátki, połowicę dobr swoich udziela Fránciszkowi, y ubogim Synom Jego, á to dla wspomożenia podudádłych nie ná fortunie doczesnego szczęścia, lecz wiecznego, ubogich dusz ludzkich, nie z powinności długu álbo ukrzywdzenia, lecz z szczegulney szczodroty, y opátrzności swoiey; Chybá że to w kontrapunkt idzie iz z BOGIEM, kiedy on iednę konferuie Porcyunkułę, czyli ná nię połowę dobr swoich łoży, ty, iuż nie iednę fortuny swey porcyą, ále w czwornasob ofiáruiesz ukrzywdzonym zdawná: *do, reddo quadruplum*. Co ieżeli ták iest, prozna twoiá impreza, szczupły y máły Zecheuszu we wszystkim, nie uszczupliłá, áni ukrociłá ręká szczo-
Evaristus drobliwa BOGA: *An nescis longam Regibus esse manum?* Choć tylko iednę w połowie dobr swoich oddáie Porcyunkułę. Cáła bowiem twoiey substáncyi porcya, żadney niema proporcyi, do Fránciszkowey porcyi, bo nád tę niepotrzebował więcey Fránciszek S., z ktorym niemáłą się rzeczą dzielił Pan naywyższy, gdy mu dźisieyszą z Niebieskiego stołu swego podał Porcyunkułę. Wieleż to wiele skárbu Boskiego kosztuie ten ieden specyał, dźisieysza Porcyunkułá, zá nic koszt Melstyniuszá nászego Polaká, ktory, przez ieden miesiąc, trzy miliony wydał w Wárszáwie ná porcye. Zánic ow kosztowny stoł, przy elekcyi dwoch Bráci Proba y Olimbryuszá zástáwiony. *Humida gemmiferis illuxit Regia mensis*. Zá nic Kaliguli Cesárzá bánkiet, drogiemi zástáwiony potráwámi, że co półmisek to prowincya, co Miásto, to Krolestwo; *Si pretia Ciborum inquiras? integra Regna pro patenis stabant*. Porcyunkułę więcey táxowáć trzebá, bo cáłym Niebem pachnie. Nieporownána nigdy ziemskich Potentatow, ná rożne porcye expensá, do dźisieyszey expensy ná Porcyunkułę, ná tę iednę w Kościele Nayśw. Pánny Anielskiey, połowicá dobr Niebieskich wydána ze skárbu. *Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus*, áżeby nie w iednym Páństwie, nie w iednym Krolestwie, ále po cáłym Chrześciáńskim świecie, wszystkich áż do końcá świátá częstował choynie z Synámi swemi Fránciszek Swięty. A dla BOGA! dziwisz się podobno nie ieden, zkądże ták wystarczáć będźie Fránciszkowi S. tey iedney porcyunkuły? wzdyć to Synowie Jego záwsze ná Porcye żebrzą (podobnieyby im dáć, żeby się nam nienáprzykrzáli po dworách, Páłácách, iż się áż kryć przed niemi musim) nie świátu rozdawáć porcyą swoią. Nie turbuycie skąpi sknerowie, głowy swoiey oto, kryicie się iák chcecie przed ubogiemi Fránciszká S. Synámi, BOG ich nie opuści, choć wy ich często bez iáłmużny puszczacie, nie kryią się oni z swoią Porcyunkułą, rok od roku do siebie záprászáiąc ná nię, wystárczy y dla nich, będźie y dla was, nie spotrzebuie iey świát cáły: BO DZISIEYSZA PORCYUNKUŁA W RĘKACH UBOGIEGO FRANCISZKA S. Y SYNOW IEGO TAK ROSNIE, ZE NIE POŁOWA, LECZ CAŁA DLA KAZDEGO DOSTAIE SIĘ PORCYA. *Dimidium*. Spuść tym czásem ná Język moy, choć *micam gratiæ* z Sákrámentálnego Stołu od tey porcyi, utáiony pod osobámi chlebá, y winá BOŻE. Ciebie záś Nayświęt. MARYA Pánno proszę o Jn-
Methodius stáncyą, zá ktorey przyczyną tę zbáwienną mamy porcyą *Festivitatis nostræ principium & medium*; ábym o tey porcyi mowiąc dostátecznie, do gustu przydał Auditorowi memu ná duchowny posiłek.

ROzumiałem że też iuż Gospodarz Niebá y ziemie, po udźieloney dla czeladki swoiey Porcyunkuli (ná ktorą práwie wszystkie wysypał dostátki y skárby) tę nieprzebráną Opátrzność swoią głosić będźie w cáłości świátu, á on swoie práwi, że tylko połowę dobr właśnych wydał dla nas: *Ecce dimidium bonorum meorum do*. Osobliwsza to dla nas Przedwieczney Mądrości náuká, że chociaż iák naywięcey łask y dobrodźieystw swoich świadczy ludźiom, przecież ie niejáko tái, záśłánia, nie publikuie. A czyż máło dobrodźieystw wyświadczył ieszcze żyiący ná tym świecie Zbáwiciel? niezmierne cudá czyniąc, ktorych nie obięło miásto Kapharnaum, nie otoczyły tych łask Boskich gránice Tyrskie, Sydońskie. Nie zámknęły ich wszelkie Páństwá y Krolestwá, co mowię świát by cáły nie ogárnął tych cudow, ktoremi moc Boska nápełniłá ziemię y morze. *Quæ mare, quæ terras, quæ totum impleverat orbem*. A przecię
Marc. 16. v. 17. Chrystus to wszystko znákámi tylko nazywał: *Signa eos hæc sequentur*. iákoż ie ták opisał

Jan

Jan S. *Videbant ſigna, quæ faciebat;* Widźieli znáki ktore czynił, iákoby to cudá IEZU-SOWE, znákiem były łaſk y dobrodźieyſtw Jego, á nie ſámą łáſką. *Videbant ſigna, quæ faciebat.* Alboż máło czynił dla mizernego człowieká? kiedy mu świát cáły ze wſzyſtkim poddał. *Omnia ſubieciſti ſub pedibus eius.* A przecie! powiáda Prorok, że ták wielką máchinę, tylko ná trzech záwieſił pálcách. *Tribûs digitis appendit molem terræ.* Przez co podobno chciał pokazáć, że mu ſię to máło widźi co dał, iákoby nie było we trzy pálce co wźiąć; *tribus digitis appendit.* Toż ſámo y dźiś gdy uważam czyni, dał wſzyſtkie dobrá ſwoie, łożył wſzyſtkie ſkárby BOG dobrotliwy ná dźiſieyſzą Porcyunkułę, bo ſię z tym Bernard S. dał ſłyſzeć. *Omnia in te habemus dulcis IESV:* Wſzyſtko w tobie mamy ſłodki IEZU; á przecię ſłyſzę, że to wſzyſtko, nie wſzyſtko, lecz tylko połowá. *Dimidium bonorum do.* Snáć to naywiękſzy twoy zaſzczyt Seráficki Zakonie, dla tego zá połowę tylko ráchuie, bo dał oſobliwą łáſkę ſwoię S. Fránciſzkowi, żeby to: *Dimidium* tá połowá w rękách Jego roſłá w cáłą dla káżdego porcyą. Joan. 6. v. 2. Pſ. 8. Iſaia 40.

Joan. 5. 17: Syn Boſki o przedwiecznym Oycu ſwym powiáda, iż nigdy BOG Oyciec, y teraz nie ieſt bez pracy: *Pater meus uſq; modo operatur:* y oſobie záraz mowi, że y Jego nigdy nie prożnuią ręce: *Et ego operor.* Coż to ia ſłyſzę? BOG w Niebie prácuie, á my ná źiemi niechcemy, á wſzákże to tám wieczny ſpoczynek po pracách źiemſkich káżdego, kto ſię nań záſługuie, czeka, á Oyciec Przedwieczny bez ſpoczynku do tych czas: *uſq; modo operatur.* S. Auguſtyn o tey pracy czyni relácyą; *Pater operatur Creaturæ præbens congruam gubernationem.* Oyciec Niebieſki prácuie, gdy ſtworzeniu ſwemu przyzwoitą záſługom, świątobliwośći, zleca zupełną władzą y rządy, moc czynienia cudów, y tám dáley, co wſzyſtko że oddano ieſt Fránciſzkowi Swiętemu. *Omnia mihi tradita ſunt à Patre.* Toć niedźiw, że przy oddániu Porcyunkuły, odebrał y tę łáſkę, że w rękách iego ták rośnie iż nie połowá, ále cáła dla káżdego doſtáie ſię porcya, bo w nich *Pater operatur.* Oyciec Przedwieczny prácuie, około Fránciſzkowey porcyunkuły. Nie prożnuie y Syn Boży: *Et ego operor* áby nie ták *ex opere operantis Franciſci*, iáko *ex opere operato* roſłá dla wſzyſtkich w Rękách Franciſzká S. Porcyunkułá w cáłą porcyą. Lib. 4. de Gen. ad lit. 12. Math. 11.

Nie dármo to po ściánách, po Obrázách máluią, ná pieczęciách ryſuią Ręce Fránciſzká S: ná krzyż złożone, y wydáią ſię ták, iákoby iedná ręká obnażona byłá IEZUSOWA, druga Ręká w rękawie od habitu Fránciſzkowa, y tá przebita, y tá zdźiuráwiona. Łączy ſię tedy Ręká IEZUSOWA, do ręki Fránciſzká Swiętego, ábyś ztąd poznawał człowiecze moc Boſką w Fránciſzku, że iáko w rękách Chryſtuſowych, ták znácznie przyraſtáło pieciorga chlebá, iż nim pięć tyśięcy ludźi nákarmiwſzy, przez Uczniow ſwoich, ieſzcze ſiedm koſzow ſámych ułomkow zoſtáło, ták też w rękách Fránciſzká S. y Synow Jego, Swiętą przy Ołtarzách ſpráwuiących Ofiárę, przyraſta Porcyunkule, że nie połowá lecz cáła, nie piąciu tyśięcy, ále cáłemu świátu doſtáie ſię porcya.

Bo ieżeli 1. *Eſdæ* 5. w Rękách budowniczych Domu Bożego, przyraſtáło murow, przybywáło ſtruktury, ſáme im w rękách muláſkich roſły kámienie, iáko o tym znáć dawano Daryuſzowi Krolowi w liśćie: *Opus diligenter extruitur, & creſcit in manibus eorum.* Czemuż w rękách Architektá Duchownego reſtauruiącego Kośćioł Boży, iáko go widźiał we śnie podpieráiącego świątnicę Lateraneńſką Honoryuſz Papież, nie ma *creſcere* w łáſki BOZE dla ludu Porcyunkułá? czewu nie ma roſnąc ná zbudowánie w zákámiáłych grzeſznikow Domu Bożego. *Templum DEI vos eſtis*, żeby w nich roſłá chęć do chwały Boſkiey, do miłośći iego, y do wſzyſtkiego dobrego, záprawdę dźieło udźieloney od BOGA Porcyunkuli, w rękách Fránciſzká S. y Synow Jego, rośnie w cáłą porcyą; *Opus creſcit in manibus eorum;* ktorey co raz więcey á więcey przyraſta dla káżdego, á nie ubywa *Creſcit ſed non decreſcit.* 2. Cor. 6.

Pámiętna mi dobrze owá porcya, ná ktorą BOG Eliaſzá poſłał do domu Sareptánki, że iey zá przybyciem iego, nie ubywáło, y owſzem owo ćiáſto, práwie w rękách Proroká roſło, (ktorego iemu udźieláłá) że y dla niego, y dla ſiebie, y dla ſyná wyſtarczáło garśći mąki przez trzy látá, ktorey przed przyiśćiem Eliaſzowym ledwo ná raz do gęby miáłá; *Hydria farinæ non deficiet:* ták ią upewnił Prorok. Słuſzniey ia was wſzyſtkich upewnić mogę, że w domu Nayś. MARYI Anielſkiey, nietylko dla Seraficznego Eliaſzá Fránciſzká S. ále y dla nas wſzyſtkich rośnie Porcyunkułá; Ják tylko wſzedł do domu tego, ták rośnie w rękách iego, że nie ná trzy látá, nie dla trzech o- 3. Re. 17.

ſob

ſob, ále dla cáłego świátá Chrześciáńſkiego ná wieki, nie połowá; lecz cáła doſtánie ſię, y wyſtárczy dla káżdego porcya: *Non deficiet neq; minuetur.*

Gdyby mnie teraz kto ſpytał co zá Swięto dźiś u OO. Fránciſzkánow, wiem że rożnie názywáią dźień dźiſieyſzy, iedni Porcyunkule Swięto bydź mienią, á to ztąd że ná gruncie Opátá S. *Benedicti de monte ſub Aſſiſio;* Był Kościołek Pánny Nayświęt. żadnego funduſzu, áni Kápłáná niemáiący przy ſobie: Ale kiedy ktory Kápłan z nabożeńſtwá, wźiąwſzy klucze od Mnichów ſzedł tám, y Mſzą Swiętą odpráwił, tedy mu zá to Zakonnicy do iedzenia dawáli porcyą, y od porcyi tey, ten Kościołek zwano. *S. MARIÆ de Portiuncula* Drudzy zwáli Swięto *MARIÆ Angelorum* ztąd; że gdy w nim nieodpráwiano Nabożeńſtwá, tedy Aniołow Swiętych częſtokroć śpiewáiących ſłychywáno. A iabym do moiey máteryi dźień dźiſieyſzy mogł názwáć, że to ieſt dźień Swiętey zbáwienney kreſcencyi. Złote to w duchownym pożytku żniwo, Złota dźiś w Kośćiele Seráficznym kreſcencya; Fránciſzká S. Porcyunkulá.

Cronica S. Franciſci.

J niby coś nie od rzeczy mowię, bo Uroczyſtość S. Porcyunkule przypada záwſze pod czás żniwá, á ieſzcze w poſzedni dźień, kiedy naywiękſza około żniwá robotá. Może tu mowić Seráficzny Pátryárchá co niegdyś ſtározákonny Jozef. *Vidi: Conſurgere manipulum meum, veſtroſque manipulos adorare, manipulum meum?* Widzę że ſnopy ſkłaniáiącemi ku źiemi kłoſy, kłániáią ſię ſnopkowi memu, to ieſt dniu Swiętemu. Widzę że żniwá ludzkie, moie złote żniwo S. ádoruią Porcyunkułę, kiedy porzuciwſzy robotę w polu, á ná tę zbáwienną ſtáwili ſię Porcyunkułę. O toż zá to rośnie dla was w rękách Fránciſzká S. cała porcya, żeście káwałká chlebá ſwego odſtąpili dla niey, przyraſta wam łáſki Boſkiey, przyrośnie y chlebá w polu, w domu fortuny, ná ciele zdrowia do pracy, y wſzyſtkiego dobrá pomyślnego, przy tym dniu Swiętey zbáwienney kreſcencyi Fránciſzkowey Porcyunkuli, ktora że rośnie y w rękách Jego, y ſzkolny to Anagrammatyczny pokázuie argument, kiedy bowiem biorę ſobie ná werſyą te słowá: *Feſtum dedicationis Portiunculæ;* áż mi ztąd wynika pierwſza probá: *Creſcit panis donô, da fletum, vive;* Biorę drugi raz *Feſtum dedicationis Portiunculæ;* y mam z tego drugą probę: *Creſcit portio, ut luna mundi, edes.* Biorę toż ſámo, y trzeci raz, y znowu mam inſzy dowod: *Franciſce multa ſunt, divide, opto ei.*

Gen.37. ℣.6.&7.

Powiedźcieſz mi teraz ſłuchacze pobożni czemu w rękách Fránciſzká S. rośnie Porcyunkułá, iáko chleb w piecu z dáru Bożego: *Creſcit panis donô:* Czemu rośnie iáko Xiężyc do pełni: *ut luna,* czemu nie ubywa, ále przybywa Fránciſzkowi Porcyunkuli, *Multa ſunt.* Nic pewnieyſzego, tylko tá rácya, ktorą wſpomina Hieronim S. *Nolo ut ſinas cogitationem tuam creſcere, nihil in te Babylonium, nihil confuſionis adoleſcat, dum parvus eſt hoſtis interfice, nè zizania tua creſcant, elidantur in ſemine.* Dla tego rośnie w Rękách Fránciſzká S. Porcyunkułá, iáko chleb przeniczny, żeby w ſercu twym człowiecze, ſzpetnych myśli nie kwitły chwaſty; *Ne ſinas cogitationem tuam creſcere;* áby w tobie nie wzraſtáły grzechy, áby ſię grzechowe nie rozkrzewiáły kąkole, ktore Diabeł ſieie, iáko nieprzyiaciel duſzy twoiey; *nè zizania tua creſcant,* ále żebyś go dźiś przez Sákrámentalną Spowiedź, przez ſzczerą pokutę y żal ſerdeczny, z naſieniem wykorzenił, wyrzucił z ſiebie; *Elidantur in ſemine.* Dla tego w Rękách Fránciſzká S. rośnie Porcyunkułá, iáko Xiężyc świátá do pełni, ktory ná doł obraca rogi; ábyś ty rogáta beſtyo grzeſzniku, rogow, ktorymiś przy ſwáwolnych roſpuſtách, iák oſtrym bodźcem przebiiał, y ránił ſerce Boſkie okrutniey nád żydów, bo oni ſercá nieprzebili, ty ile rázy, dumną wynioſłości myślą, podnoſiſz ſię w gorę nád innych, temu y owemu pod nos dmuchaſz, tyle rázy krwáwiſz ſerce Boſkie, przytrzyże teraz tych rogow ſobie o Konfeſſyonał, á ták ich przytrzy mocno, żeby iuż więcey nieroſły przy ſkrytych myślách y pokątnych niecnotách. *Nolo cogitationes creſcere.* Rośnie iáko Xiężyc Porcyunkułá w rękách Fránciſzká S. *Creſcit ut luna;* żeby wſzyſtkie świátowości, z ſumnienia twego, wſzyſtkie ciemności grzechowe, owe nocne pociemku ſwáwole, pokątne lubieżności, cudzołoſtwá odpráwione, á iáśnie nie opowiedźiáne ná ſpowiedźi, wyświecił, y wykłuł z ſercá waſzego, złe y niepoczciwe nałogi, przez Sákráment pokuty, á to uczyniwſzy, dopiero wam udźielał nie po połowie, ále po cáłey porcyi, ktorey nigdy nie ubywa w rękách Fránciſzká S. y Synow Jego, y owſzem przyraſta ták znácznie, że ſię cáła dla káżdego doſtáie porcya niepołowá: *Franciſce multa ſunt, divide, opto.*

S.Hieron.

Wiecieſz ktorey wam to udźiela porcyi cáłey, dla káżdego Fránciſzek S. z Synámi ſwe-

ſwemi, nie inſzey; tylko tey, ktorą widźicie ná ſtole Ołtarzowym wyſtáwioną Nayś. Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY Sákráment. Tá to ieſt porcya, ktora w ręku káżdego Kápłáná Mſzą S. odpráwuiącego, rośnie z dáru Bożego: *Creſcit panis donô;* y nie tylko w rękách Kápłáńſkich gdy ią przyimuiemy, ále w ſercách, w ciáłách náſzych, iáko w źiemi źiarno. *Caro illa eſt granum frumenti, quod creſcit in altari, fructificat in mentibus, & corporibus noſtris.* Tá to ieſt porcya, ktorey wam nie w połowie; ále w cáłośći udźiela przy dźiſieyſzey Porcyunkuli Fránciſzek S. bo chociaż Sákrámentálną Porcyą w rożnych pożywamy częśćiách, cáła iednák dla káżdego zoſtáie porcya: *Chriſtus per partes in Sacramento manducatur, & manet integer.* Jáko bowiem ſłońce w rożnych frakturách iáſkiń, álbo też w garbátym kráiu, zda ſię mieć połamáną iáſność po gorách, że rowney wydáć niemoże, á przećię ſłońce cáłe, y po tych kątách świeći. *Et in fragmentis integer* Ták ſłońce myſtyczne Chryſtus w káżdey pártykule, cáłą ieſt dla káżdego porcyą, y w Niebie, y ná źiemi, y w ſercu, y w uśćiech, cáły ieſt w ſobie. *Totus in Cœlo, totus in corde tuo, totus in fracto, totus in integro.* Rupert. de Dño Offi. in Szpan. Hugo à S. Vict. in Szpan. Idem.

Dość mi ná tey probie, wſzák to ártykuł Wiáry, ktory Kośćioł Boży w głos śpiewa, pod czás Uroczyſtośći Bożego Ciáłá, że utáiony w Sákrámentálney porcyi BOG, od nas pożywány cáły ieſt dla káżdego, nie dźieli go, nie łamie rzecz żadna w nas, iák inne porcye, zęby, łamánie &c. *Manet Chriſtus totus, à ſumente non conciſſus, non confractus, non diviſus, integer accipitur.* Używáią tey porcyi iák widźicie tyśiącámi, millionámi ludźie po cáłym świećie, tyle iednák iák y wſzyſcy, á przećie nie ubywa tey porcyi nigdy: *Sumit unus, ſumunt mille, quantum iſti tantum ille, nec ſumptus conſumitur.* Toć to prawdá, że dźiſieyſza Porcyunkułá w rękách ubogiego Fránciſzká Synow ták rośnie, że nie połowá, lecz cáła dla káżdego doſtáie ſię porcya *Creſcit in altari, creſcit in mentibus, creſcit in corporibus.* Czemuż? bo Synowie Fránciſzká S. ći ſą, o ktorych zdáie ſię mowić Apoſtoł. *In omni opere bono fructificantes in ſcientia DEI, in omni virtute.* We wſzyſtkich uczynkách dobrych pomnażáiący ſię y wzraſtáiący w wſzelkich cnotách, náukách, y umiejętnośći táiemnic Boſkich. Roſł wyſoko przy głębokiey pokorze Fránciſzek S., Roſną y Synowie Jego przy zakonney ſubmiſſyi, nie wyliczam w ſzczegulnośći w co; doſyć że ſą *Creſcentes in omni ſcientia, in omni virtute.* Ad Coloſſ. 1. ℣. 11.

My czyli rośniem w iákie cnoty, y doſkonáłośći Chrześćiáńſkie, ách cicho o tym: *Delicta noſtra creverunt:* grzechow co nie miára nároſło, dla wielkich exceſſow, nie pobłogoſłáwiono nas podobno, nie urośniem do chwały wieczney, iák tám kogoś: *non creſcas;* bodaieś nie uroſł, w látá, w honory, y w fortunę: *non creſcas;* kiedy w tobie nie roſłá chęć, do wzraſtáiących w rękách Fránciſzkáńſkich Porcyunkuli, ktorey udźielić w cáłośći kazałem. *Franciſce multa ſunt, divide ei;* á tyś ſercá ſwego podźiał uczynił ze mną, połowę go oddáiąc mnie, á połowę nieprzyiacielowi: Biádá ták rozdwoionemu ſercu, á biádá wiecznie. *Væ duplici corde* Dáłá ſię w znáki biedá márnotrawnemu Synowi, ktory prágnąc wydźiału ſwoiey porcyi. *Pater da mihi portionem ſubſtantiæ, quæ me concernit:* Dał Oyćiec, rad nie rad wydźielił, á Pan Syn poſzedłſzy od Oycá w cudze kráie, fortunę ſtráćiwſzy w ćieleſnośćiách żyiąc, do tey mizeryi przyſzedł, że gdy go iuż nic niemáiącego porzućiły ámázye; ledwo ſię z wieprzámi ſłodźiną pożywił przymuſzony od głodu. 1. Eſdr. 4. Gen. 49. Oſæ. 10. ℣. 2. Luc. 15.

Niechcę bydź wrożkiem, ále mi ſię widźi, że tu wielu z nas podobnych znáyduie ſię márnotrawnych Synów, ktory ſię przeſzłego roku, nie iednemu z tuteyſzych Oycow náprzykrzał. *Pater da mihi portionem, quæ me concernit.* Oycze Duchowny dayże mi porcyą Nayś. Sákrámentu, ktora ná mnie przypada, *da mihi portionem* ábym ſię poſilił, bo ia to nie tuteyſzy, dáleko mam do domu, á trzebá mi ſię uwolnić, od winy, y od káry, tylko prętko moy Oycze, bo mi ſię czás ukraca, á niepowiedźiał że do ſwawoli: *Da mihi portionem Pater,* y wymogł, że mu udźielić Naysw. Porcyi muſiano, w tymże czáſie. Pytam ſię teraz ćiebie, dokąd z tą Swiętą naypierwey poſzedłeś Porcyą? czy po ſkończonym nábożeńſtwie, czy po uczynionym dźiekczynieniu zá ten poſiłek Niebieſki, wiem że mi nie powieſz prawdy, choćby y ná Spowiedźi, rzekłbyś, á ktożby ſię tám nápámiętał tákich bágátel, á pámiętaſz kiedyś u tego Jego MCi, álbo JeyMCi był ná wieczerzy, długoś ſię ochotował, w ten czás do dźieśiątey, w ow czás do pułnocy, w ow czás przez trzy dni, y trzy nocy, ledwo co ſię przeſpawſzy, á tego nie pámiętaſz o co ćię pytam, pámięta BOG. Oto ieżeliś widźiał złodźieiá, gdy co ukrádnie, ućieka, y práwie ná łeb lęci, toś też ty iák złodźiey Luc. 15.

porwawszy z rąk Kápłáńskich Nayś. porcyą, biegłeś iák w łeb postrzelony z Kościo-
Ps. 49. ř. 18. łá, co widźiał BOG, to ci wymawia przez Proroká; *Si videbas furem currebas cum eo:* ie-
szcze to mnieysza, ále to gorsza co dáley mowi; *Et cum adulteris portionem tuam ponebas, hæc fecisti & tacui;* z Cudzołożnikámi, z nierządnicámi po przyięciu tey Swiętey Porcyi uczestnictwo miałeś, do dawnych grzechow, niecnot wrociwszy się y obrázy Boskiey, w złych nałogách cielesności, cáły Rok przeżywszy, toś wszystko czynił: *hæc fecisti;* á iam cierpliwie zniosł krzywdę moią, *tacui* Coż teraz mowisz człowiecze? prawdá stráciłeś wielką substáncyą, bo łáskę Boską, ktorąś był wźiął przeszłego roku, przy dniu S. Porcyunkuli, stałeś się obmierzłym BOGU, y wszystkiemu stworzeniu, żeby cię teraz y wieprze do swey porcyi przypuścić niechciáły, á ty znowu do Anielskiey ták śmiáło przystępuiesz, serce máiąc przywiązáne, do dawnych swawol, ro-
Osea 10. spust. Wieszże co tákich czeka? Oto gniew Boski, y kárá wieczna. *Divisum est cor eorum, nunc interibunt.* Ponieważ rozdźielone iest serce ich, otoż nie długo czekáiąc, *nunc,* záraz zginą *interibunt* nie będą kosztowáć zbáwienney porcyi, bo iey niegodni, *interibunt,* poydą ná potępienie wieczne, BOGA nieoglądáiąc ná wieki: *interibunt;* Już iuż piekło otwiera pászczękę, iuż się rozstępowáć záczyna źiemiá, w ktorey przepáść, w tym momencie západną się wszyscy: *interibunt.*

O! Oycze nieprzebránego miłośierdźia; nie dopuszczayże tey káry, ále mnie rácz posłucháć niegodnego grzeszniká, oto y ia z pocztu tych márnotrawnych Synow iestem ieden, herszt nieprawości wszystkich, weyrzyi ná mnie łáskáwym okiem, y ná tych żebrakow, w ktorych lepszą widzę chęć służenia tobie, lepszą intencyą poprawy życia, niż przedtym, skłońże łáskáwe ucho do sercá káżdego, co w nim myślą. *Surgam, & ibo ad Patrem* powstánę z złych nałogow życia mego, á poydę do Oycá. Podź podź z zemną Márnotrawny Synu grzeszny człowiecze, iest ieszcze dla káżdego z nas, cáła szczęścia nászego porcya, rośnie w ręku Fráncisżká S. Synow: *Crescit panis.* tylko wypuść áby iednę łzę z sercá twego, á nie zginiesz, *da fletum, vives.* Podź do dobrotliwego Oycá, á upádniy do nog rospiętego ná krzyżu Zbáwicielá; mowiąc skruszonym sercem.

Nayłáskáwszy Oycze, Stworco y Odkupicielu moy, zgrzeszyłem przeciwko dobroci, y miłości twoiey, wyznawam przed Niebem y źiemią; *peccavi;* smákuiąc sobie bárdźiey w roskoszách ciáłá y świátá, niż w twoiey Sákrámentálney porcyi; Wiem żeś rękom Fráncisżká Swiętego iák drugiego Jobá pobłogosłáwił, iż w nich urosłá, y
Job. 1. ř. 10. w Synách iego rośnie tá Swięta Porcyunkułá. *Operibus manuum eius benedixisti, & possessio eius crevit in terra.* Przypuść że mnie nayprzod do łáski twoiey (lubom iey nie godźien) wracáiącego márnotrawcę, á potym y do tey Swiętey Ciáłá, y Krwie twoiey Porcyunkuły, bo tyś iest nádźieią moią, utáiony w Nayś. Sákrámencie BOZE, y nay-
Ps. 141. ř. 6. smácznieyszą w życiu moim porcyą. *Domine tu es spes mea, portio mea in terra viventium Am.*

w Kościele Krákowskim WW.OO. Fráncisżká now pod czásJubileuszu wyznáczonym do obchodow R. 1751.

KAZANIE.

Ná Fest Nayśw. Pánny MARYI Anielskiey de Portiuncula.

Hodie salus domui huic facta est. Luc. 19. ř. 9.

Ubileusz wielki, máłego co do státury, co do obyczáiow nieprzystoynych, árcywielkiego grzesżniká, bo do zdźierstwá nád spráwiedliwość, do exakcyi przy wybieraniu podatkow, naypierwszego herszta nieprawych ludźi, z cudzego dobrá, y fortuny pourywáney, zápomożonego dobrze w bogáte dostátki y zbiory Zácheuszá, potkał w domu włásnym nád spodźiewánie; tego Zácheuszá, ktorego iáko poborcę káżdy z żydostwá przeklinał, źle o nim sądźił, piekłá godnym bydź rozumiał, słowá mu nikt dobrego nie dał, owszem radby go był nie ieden w łyszce wody utopił, głębiey piekłá poniżył, wielki Jubileusz potkał, gdy się sam Zbáwiciel do domu iego záprosił, zbáwieniem udárował

wał, zupełnego pozwoliwſzy Odpuſtu. *Salus domui huic facta eſt.* O nieográniczone miłoſierdźie Boſkie! ktożby ſię był ſpodźiewał kiedy? áby Zacheuſz publiczny iáwnogrzeſznik, Xiążę wſzyſtkich przywiązánych do złego grzeſznikow. *Princeps Publicanorum;* ták prętko miał doſtąpić Jubileuſzu wielkiego, dźiś ledwo co zá przymowką IEZUSOWI drzwi do domu uchylił, á IEZUS mu bramę ná oścież otwártą, iáką był ſam dáiący znáć o ſobie. *Ego ſum oſtium, per me ſi quis introierit ſalvabitur.* Tegoż dniá do zbáwienia opowiedźiał ſpoſobną: *Hodie huic domui ſalus;* O dźiwne ſpráwy Boſkie! o dźielna wſzechmocności Zbáwiciela náſzego! że ná ieden powab łáſkáwego głoſu: *Zachæe feſtinans deſcende,* Zacheuſz wſtęp uczynił do żywotá wiecznego, przez bramę zbáwienną Jubileuſzową: *Zachæus gratiâ Chriſti ſvaviter vocatus eſt, & introivit per portam ſalutis á* ktoryż iuż by naywiękſzy grzeſznik, ile pod ten czás Jubileuſzu S. roſpaczáć o ſwym zbáwieniu będźie? mowię słowy Ambrożego S. *Quis deſperet de ſe, quando iſte pervenit ad gratiam, cuius cenſus ex fraude.* Kiedy ten z kretką, z głowką człowiek (iákim przytrudniey duſzę zbáwić) iednym tylko małáctwem, oſzukáńſtwem żył y zdrádą, z krzywdą bez wątpienia ták publicznego ſkárbu, iáko też y ubogich ludźi, á przecię przyſzedł do łáſki Boſkiey, otrzymał ná cáły dom ſwoy zbáwienie, wedle Eutymiuſzá. *Domum dicit eos, qui in domo erant, hodie huic domui ſalus.*

Joan.10.
Sylv.inTō. 4. lib. 6. Cap. 38.
S.Ambros.

O záprawdę! nie trzebá tu nikomu deſperowáć o zbáwieniu, bo co dla iednego domu Zacheuſzowego uczynił IEZUS, to w domu názwánym de Portiuncula dla cáłego wyświadczył świátá, ná prozbę Fránciſzká Swię. zá poważną inſtáncyą Nayśw. MARYI Pánny; kiedy zſtąpiwſzy z nią z Niebá, z wielką liczbą mieſzkáńcow támecznych, Jubileuſzową bramę do zbáwienia otworzył wſzyſtkim, przez pozwolenie coroczne, zupełnego od winy, y káry odpuſtu, że ſię mowić może o tym káżdym domu Fránciſzká S. *Hodie ſalus domui huic facta eſt:* Arabczyk czytá: *hodie convenit ſalus habitatoribus huius domus.*

Jeżeli kiedy, tedy dźiś przy uroczyſtości *MARIÆ de Portiuncula* przyzwoita, áby káżdemu w domu Fránciſzkáńſkim, pokutuiącemu człowiekowi zbáwienna zupełnego Jubileuſzu doſtáłá ſię porcya. Bo iáko pod czás Jubileuſzu wielkiego we 25. lat przypadáiącego, wſzyſtkim otwárta brámá miłoſierdźia Boſkiego do zbáwienia, iáko y teraz mamy, ták y w dźień doroczney Uroczyſtości N. MARYI Pánny *de Portiuncula,* otworem dla káżdego ſtoi w Seráficznych Kośćiołách. Wſzák to słowo *Portiuncula,* znáczyć może fortkę iákąś ſubtelną, przez ktorą ták dobrze, iák przez bramę wolne ma przeyśćie do zbáwienia, ſtáráiący ſię o nię człowiek przez żal ſerdeczny zá grzechy, y prawdźiwą pokutę, á to zá wielowładną Mátki Boſkiey promocyą y pomocą, ná ktorey uczczenie y powinny honor tego dowodźić będę: *ZE NAYS: M. PANNA DE PORTIUNCULA, ZWŁASZCZA DZIS W DOMU FRANCISZKA S. IEST BRAMĄ IUBILEUSZOWĄ DLA ZBAWIENIA WSZYSTKICH POKUTUIĄCYCH GRZESZNIKOW OTWARTĄ. Hodie huic domui ſalus, hodie convenit ſalus habitatoribus huius domus.* Dźiś przyſtoi mieć zbáwienie mieſzkáiącym w tym domu, á tobie cześć y chwałá odemnie BOZE: *Qui exaltas me de portis mortis, ut annuntiem omnes laudationes tuas in portis Filiæ Sion.* Ktory mię wynoſiſz z bram śmierci, ábym ogłáſzał wſzelkie czci y pochwały twoie, w bramách Corki Syońſkiey, ktora ieſt Bramą wywyżſzoną nád Bramy Niebieſkie: *Porta ſublata ſuper Cælos Cælorum.* A tá nie inna tylko Nayś. MARYA Pánná, ná ktorey honor mowić dáley záczynam.

Pſ.9 ℣.15
S.Ephrem.

JUż to cáłemu wiádomo świátu, y ledwoby człowiek ználazł ſię táki, ktoryby nie miał wiedźieć, co też BOG z przeſtępcámi przykazánia ſwego uczynił w Ráju, że wyrzuciwſzy ich z niego, zámknął bramę, y poſtáwił u niey ſtrożá z ogniſtym mieczem, áby tám nikt przyſtępu mieć nie mogł. Jákoż było ták wielu Swiętych, ſprawiedliwych, ludźi z BOGIEM złączonych, w ſtárym teſtámencie, á przecię ſprawiedliwość Boſka przytrzymáłá ich wſzyſtkich w otchłániách, tą bramą, áni też inną niedopuściwſzy do Niebá.

Náwet iákom uważał, oſobliwſze ſkrytych ſądow ſwoich przepiſywał ſpoſoby y práwá do ukaránia, áby czy to Męſzczyzná, czy Niewiáſtá zá ſproſny uczynek popełniony, nie gdźieindźiey tylko w bramie ktoreykolwiek Miáſtá ukámienowáni byli: *Educes virum ac Mulierem, qui rem ſceleratiſſimam perpetrarunt, ad portas Civitatis tuæ, & lapidibus obruentur.* Oboſtrzył ſurowo y dźiatki, zwłaſzczá niepoſłuſzne Rodźicom ſwoim, krną- Deuter.17 ℣.5.

brne, uporne, y roſpuſtne, áby ie ſámi zápomniawſzy Rodźicielſkiego áffektu, nie máiąc względu ná krew włáſną &c. poimánego przyprowádźili ná śmierć, do ſtárſzych miáſtá onegoż, y oſkárzyli w Bramie (bo ná ten czás zwyczay był mieważ Sądy po bramách, podobno dla tego, áby káżdy przechodzący miał oko ná Sędźiow, Pátronów, ieżeli ſpráwiedliwie bez korrupcyi ſądzą) bez reſpektu ná Dwory Krolewſkie, Xiążęce, y Páńſkie, ná Fámilie, Kolligácye, y ná nowych Olęderſkich, iákich ſię teraz námnożyło Chłopkow, w złotą bárwę przybránych. *Apprehendent eum, & ducent ad portam Judicij, lapidibus eum obruet populus Civitatis, & morietur.*

Deuter.21. ℣. 19.

Było to práwo ná cudzołożnikow, ná bezwſtydne Metreſſy, ná piiakow, y piiánice, ſłowem ná wſzyſtkich złoczyńcow, że nikomu nie przepuſzczano, káżdy miał zá ſwoie, kiedy przyprowádzony był kto do bramy, iuże ſię nie wybiegał od życia; Jubileuſzowego Miłoſierdźia nie doſtąpił, bo dla wſzyſtkich przeſtępcow práwá Boſkiego, káżda bramá byłá śmiertelną, bramá ſurowych ſądow, y karánia pewna, nie táka iáką teraz mamy otwártą Nayśw. MARYĄ Pánnę, przy ktorey by naywiękſzy grzeſznik pokutuiący, może doſtąpić Jubileuſzu, wielkiego miłoſierdźia Boſkiego, y zbáwienia. Tu káżdy przy dźiśieyſzey Porcyunkuli, iák przy porcie pewnym y doſtępnym, niechay ſtawa beſpiecznie, bo tá Mátká ieſt bramą miłoſierdźia názwána od S. Damaſcena: *Hæc Domina mea miſericordiæ porta.* Więc nikomu, iáko Mátká piękney miłości uciekáiącemu ſię do ſiebie, zginąć by w naygłębſzym nieprawości morzu niedopuści, gotowa będąc do ſálwowánia káżdego, to iey przyznáie prawdźiwym áffektem w ſwym Pſałterzu Bonáwenturá S. *Tu enim es Mater pulchræ dilectionis, portus indulgentiæ, & Janua ſalutis:* Toć y ia nie zbłądźiłem żem názwał Bramą Nayś. MARYĄ Pánnę.

Damas. ſer. de Annunt.

S. Bonav. in Pſ. Virg.

Joſuæ 20. ℣. 4. Zá czáſow tego Mężá walecznego, były ták uſzczęśliwione bramy, wyznáczonych z roſkazu Boſkiego Miaſt ſześciu, że byle do iedney z nich, iáki winowáycá uciekł, á miánowicie záboycá, choć niechcący nim bydź, á wyznał winę ſwoię, powinni go byli przyiąć do onego Miáſtá, y dáć mu mieyſce do pomieſzkánia, áby ſię ſálwował z niebeſpieczeńſtwá śmierci, gdy z gorącego umknął práwá. *Cum ad unam harum confugierit civitatum, ſtabit ante portam, & loquetur (Scholia Marianæ) Reddet rationem facti ſic ſuſcipient eum, & dabunt ei locum ad habitandum.* Wielkiż to znák Opátrzney Dobroci Boſkiey, że winowáycom w káżdym pokoleniu náznáczył miáſtá ucieczki y obrony, w ktorych bramie ſtánąwſzy, pewnieyſi byli życia y cáłości zdrowia, zá Exceſſ, czy to dobrowolnie, czyli też z przypadku popełniony. Ale dáleko większy dowod miłości ſwoiey pokazał BOG nád námi grzeſznikámi, ktorzy nie tylko z nieoſtrożności bez rozmyſłu, y doſkonáłey ádwertencyi przeſtępſtwem praw Jego, ále też złośliwie, dobrowolnym zezwoleniem ná grzech, y obrázę Májeſtatu Nayśw. włáſne duſze zábiiamy, y cudze przez wprowádzenie w grzech, czy to kſztałtną námową, czy obietnicámi, prożbą, lub groźbą, przez zgrzeſzenie bliźniego, nie przykłádnym ſwym życiem, tyśiąc rázy potępienia godnym, gdy wyznáczone nam iedno Miáſto z Miłoſierdźia Boſkiego w káżdym pokoleniu, czyli Fámilii Franciſzkáńſkiey Nayś. MARYA Pánná, ábyśmy przed ſpráwiedliwym y ſurowym gniewem Boſkim uchodźili co prędzey, przed bramę zbáwienną tego miáſtá, y tám ſię ſálwowáli od zguby wieczney, ná iákąśmy przez náſzę zuchwáłość záſłużyli. Nie uſtáie przeſtrzegáć do tych czas nieſkáżony wielkiego cudotworcy Antoniego Swięt. ięzyk wołáiący: *Confuge ad ipſam peccator, quia ipſa eſt civitas refugii, ſicut enim quondam DEUS ſeparavit Civitates, ſeu Urbes refugij, ad quas confugerent, qui nolent homicidium perpetrarent, ſic nunc miſericordia Domini refugium miſericordiæ providit etiam voluntariis homicidiis:* Uciekay uciekay do MARYI grzeſzniku, álbowiem oná ieſt miáſtem ucieczki od BOGA náznáczonym y wybránym &c. Piſze ſię zá MARYĄ wielki Jey Uczciciel, iákoby ſię nam ſámá oświadczáć miáłá. *Ego civitas refugii, omnibus ad me confugientibus.* Jam ieſt miáſtem ucieczki obronnym, ále nikomu nie zbronnym z uciekáiących ſię do mnie. Przyświadcza y Bonáwenturá S. *MARIA tutiſſimum, ſingulareq; perditorum refugium.* MARYA ieſt naybeſpiecznieyſza, nayoſobliwſza zgubionych grzeſznikow ucieczká. Stań tylko przy Bramie tego Miſtycznego Miáſtá. *MARIA Janua pænitentiæ;* á wyſpowiáday ſię coś złego uczynił; *Redde rationem facti;* upewniam, że ci ſię nic ſzkodliwego nie ſtánie, bo Nayś. MARYA Pánná, zwłaſzczá *de Portiuncula* ſtániec zá niedobytą fortecę. Stoy iák zá murem, gdyż nigdźie pewnieyſzego bydź niemożeſz zbáwienia, iáko przy tey bramie Jubileuſzowey, ná ktorey tyśiąc puklerzow wiśi do obrony ciebie

S. Antonius ſer. in Dom. 3. Quadr.

S. Damaſc. Or. 2. de Dō. B. V. M.

S. Bon. l. 26 Memorab.

Theoctér.

bie: *Mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium*, á według Ambrożego S. lekcyi; *Mille oſtia pendent in ea:* iákoby tyſiąc ſpoſobów, niby iákich ſkrytych wycieczek, álbo drzwi mieć może záprowádzenia cię do zbáwienia, y ſalwowánia od gniewu Boſkiego. Cant. 4.

Przypátrzyliście ſię nie wątpię, co kocháiąca Mátká czyni z dźiecięciem, gdy go náprzykład rozgniewány Oyciec bić uſiłuie, iák go Mátká broni, iák od zámierzoney záſłania ſtrony tulące ſię do ſiebie, ná koniec ná ręce ſwe weźmie y uchodźi gdźie może, dotąd Dźiecię chroniąc, poki ſię uſpokoi w gniewie. Toż ſámo iákbyście oczymá widźieli, czyni z námi Mátká Nayświę:, kiedy BOG według przegrożki ſwoiey uczynioney. *Jnebriabo ſagittas meas ſangvine.* Strzáły moie upoię krwią zápaloną od gniewu, niemi chce ugodźić w grzeſzniká, zmierzáiąc ku niemu, to z tey; to z drugiey ſtrony: Nayś MARYA Pánná bierze go pod płaſzcz miłoſierdźia ſwego, y z káżdey ſtrony broni, proſząc zá nim, poty go prawie ná ręku ſwey opieki piaſtuiąc, poki w ſwym gniewie nie opłonie, y nie dáruie winy, y káry pokutuiącemu grzeſznikowi, do czego oſobliwſzym reſpektem, y Máciérzyńſką dopomaga opieką, ktorey ſię wyſławić nie może Galfridus. *Hæc eſt poſt Filium ſuum præcipuum refugium peccatoribus, quo poſt lapſum fugiant, conſilium ut pæniteant, auxilium, ut convertantur, nè pereant.* Tá ieſt po BOGU Synu oſobliwſzą ucieczką grzeſznych, w upádku nieprawości zoſtáiących, dáiąca rádę do pokuty, pomoc do poprawy życia, áby káżdy przez nię niby przez bramę Jubileuſzową. *MARIA Janua ſalutis*, beſpiecznie przeſzedł do zbáwienia; wſzák ią y Kościoł Rzymſki Kátolicki w Hymnie *Ave Maris ſtella.* Bramą názywa Niebieſką. *Felix cæli porta;* y ſłuſznie; bo iey to káżdy przyznáć muſi, co Swię. Antonin nápiſał z tey własności, że iáko przez bramę przyzwoita ieſt wnośić, y wynośić co potrzebá, ták przez Nayś. MARYĄ Pánnę, wſzyſtko wyſzło z Niebá, cokolwiek łaſk, dobrodźieyſtw odebrał świát y źiemiá, y káżdy ktory z świátá ſchodźi, przez nię, iák przez bramę Jubileuſzową wchodźi do Niebá. *Dicitur Beata MARIA, porta Cæli, quia cum proprietas ejus ſit importare & exportare, per Beatam MARIAM exivit de cælis, quidquid unquam gratiæ venit in mundum, & omnis qui de terris intravit in Cælum, per ipſam ut portam intravit.* Deut. 32. v. 42. Galfrid. A. in omn. Feſt. B.V.M. Buteon. in Hym. Græo p. 4. tit. 5. c. 5.

Prov. 8. 35. w Przypowieściách ále że z Duchá Bożego pełnych, więc prawdźiwie opiſał Mędrzec Páńſki Nayś. MARYĄ Pánnę temi oswiadczáiącą ſię ſłowy. *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie, & obſervat ad poſtes oſtii mei qui me, invenerit inveniet vitam & hauriet ſalutem à Domino.* Błogoſławiony, ktory czuwa przy drzwiách moich codźiennie, y pilnie uważa podwoie weyścia mego, álbowiem znaydźie żywot y zbáwienie od BOGA. Jákoby rzekłá, ſzczęśliwa duſzá táka, ktora żadnego dniá nie záſpi; *Vigilat ad fores meas quotidie*, do wezwánia moiego rátunku, przez uczczenie Jmienia moiego, ktora raz powźiętego do mnie nie odſtępuie Nabożeńſtwá, moiey ſię opiece poleca, moią rádę, y przeſtrogę záchowuie ſtátecznie, w utrzymániu ſię bez Obrázy Boſkiey, álbowiem znaydźie łáſkę u niego y żywot wieczny, *inveniet vitam*, temu otwárta Bramá do zbáwienia, *hauriet ſalutem à Domino.*

A ktoż do Niebá przewodnikiem będźie? odzywa ſię Nayś. MARYA Pánná: *Ab initio & uſq; ad futurum ſæculum non deſinam.* Ja kogo raz w opiekę moią wezmę, tego nigdy z niey nie wypuſzczę, áni tego ná ſobie nie znioſę, ábym niemiáłá podźwignąć z upadku śmiertelnego, y upokorzonych przez ſerdeczną ſkruchę, Jubileuſzową przeprowádźić Bramą do zbáwienia. *Non deſinam miſeris ſubvenire, humiles introducere, pro peccatoribus orare;* Onáć to owá Bramá, ktorą pod figurą drábiny, á ná niey zſtępuiących y wſtępuiących Aniołow widźiał we śnie Jákub Pátryárchá, á ná iáwie w głos wołał. *Verè non eſt hic aliud niſi Domus DEI, & porta Cæli.* Bo ile Swiętych kroluie z BOGIEM, tyle przez ſwoię wielowładną Jnterceſſyą, niby po ſzczeblách drabiniáſtych wprowadźiłá otwártą bramą ná zbáwienie y żywot wieczny, zkąd ſłuſznie Jubileuſzową Bramą názwána bydź może. *Virgo hæc benedicta, quæ DEUM genuit, portæ Cæli meretur titulum, quia quotquot cæli ſunt Jncolæ, per potentiſſimam eius interceſſionem, quaſi per ſcalas ipſa ducente aſcenderunt.* Toż ſámo y S. Auguſtyná zdánie: *Dicitur porta, quia omnis qui de terris intravit in cælum, ut Sancti omnes per ipſam, ut portam, ſeu medium intraverunt.* Alboż tą Bramą przy S. Porcyunkuli, ieden Abſalon zgubiony przez rebellią podnieſioną przeciwko BOGU grzeſznik, z wygnánia do Niebieſkiey przywrocony ieſt Oyczyzny? Eccl. 24. HugoCard. Gen 28. v. 16. Henric. Paſſavie. Diſcur. Marial S. Auguſt.

Ktorąż bramą wſzedł do przyobiecánego od Chryſtuſá Ráiu, że innych pominę o iednym wſpomnę Łotrze ná krzyżu wiſzącym, ieżeli nie Jubileuſzową? iáką ſię bydź pokazáłá MARYA ná gorze Kalwáryi, ſtoiąca w pośrodku między záwieſzonym Sy-

PetrusDa. nem swym, y pokutuiącym Łotrem; ták ieſt á nie ináczey. *Idcirco ſalvatus eſt bonus latro, quia Beata Virgo inter Crucem Filii, & inter crucem latronis poſita, Filium pro latrone deprecabatur.* Zgodnie, bo według zdánia wielu Swietych alludował do MARYI niby ſię z tym dáiącey ſłyſzeć:

Petrus Morales *Janua ſum cunctis, ſuper cupientibus Vrbem;*
Nec ſine me quiſquam ritè beatus erit.

Bramą ieſtem otwártą prágnącym do Niebá; u mnie go wſzyſtkim rownie wypraſáć potrzebá. v. *Bramą ia ieſtem wſzyſtkim żądáiącym Niebá; U mnie ſię ſtáráć o nię uſilnie potrzebá.* Bo iáko mowi: *Multi per Intercesſionem MARIÆ ſunt ſancti in Cælo, qui extra Illam eò nunquam perveniſſent.* Zywemi by byli świádkámi, gdyby ci wſzyſcy powſtawáli, co przez Nayświętſzą Pánnę *de Portiuncula*, iák przez bramę Jubileuſzową weſzli do Niebá.

HugoCar. T.1. ſer.6. inCap.Eccl. 24.

Actor. 3. Wchodząc do Kośćiołá Jerozolimſkiego Piotr S. z Janem, y poſtrzegłſzy kuláwego w bramie názwány: *Specioſa:* Ozdobna; leżącego dla iáłmużny, rozkazał mu oczy podnieść ná ſiebie: *Reſpice in nos;* wytrzeſzczył oczy kuláwy, rozumieiąc, że mu co z pieniędzy dádzą, áż mu ſię Piotr iuſtyfikuie, że ich niema, rozkázuiąc mu wſtáć y chodźić: *Surge & ambula:* y nátychmiaſt podawſzy mu rękę, podniosł go z źiemie, áż moy kuláwy iákby ſię národźił, weſoł ſkacze, wielbiąc BOGA, y wſzedł z niemi przez bramę ozdobną do Kośćiołá. *Et exiliens ambulabat & intravit cum illis in templum.* Co też ſobie figuruiecie pobożni ſłuchacze przez tego kuláwego? y proceder uzdrowienia iego? *Liranus* rozumie káżdego grzeſzniká proſtą drogą praw Boſkich niechodzącego, do cnot S. nigdy ſię niemáiącego, do pokuty áni pytay. Dlatego Piotr Swięty przypátrzyć mu ſię kazał ſobie y Janowi S., áby z nich brał wzor lepſzego życia, á powſtał przez podnieſienie ſercá ſwego do BOGA przy ſzczerym żalu, y wyznániu grzechow ná Spowiedźi. *Surge per contritionem, ambula per confeſſionem:* Gloſſuie S. Antoni. Wprzod mu powſtáć z nałogow grzechowych kazał, áby tym wolniey mogł wniść do Kośćiołá, ktory figurą był Kośćiołá tryumfuiącego w Niebie. Jákoż ták uczynił, wźiął przed ſię drogę cnotliwego życia, powſtawſzy z niepráwego, á dopiero bramą Jubileuſzową doſtał ſię z Apoſtołámi do zbáwienia. Czyni relácyą; *Primò ſurgit, qui iacuerat, deinde iter virtutum arripuit, & ſic Regni Januam intrat cum Apoſtolis.* A wiecież też o Bramie Kośćiołá Jerozolimſkiego ktorą ow kuláwy przeſzedł ſzczęśliwie do Niebá? ſłuchayćież iáką czyni relácyą: *Beata Virgo deſignatur per portam templi, quæ dicebatur ſpecioſa, ad quam debemus ſedere & mendicare exemplô illius claudi.* Naysw. MARYA Pánna, znáczy ſię przez bramę owego Kośćiołá ozdobną, przy ktorey powinniśmy ſiedźieć, y żebráć łáſki Boſkiey do powſtánia z grzechow, przykłádem owego kuláwego, ábyśmy przez tę bramę Jubileuſzową weſzli do zbáwienia. Niemoże bydź więkſzy kálekà nád ułomnego człowieká, podupádłego w niepráwośći grzechowey. Wiec ieżeli ſię kto podobnym bydź widźiſz, á życzyſz ſobie przy tym Jubileuſzu Swiętym, powſtáć w łáſkę Boſką, powſtáć w nádźieię zbáwienia, w ktoreyieś podupadł przez grzech, wſzákżeś z tym przyſzedł káżdy, tym więkſzym ſzczęśćiem żeś tráfił ná tę Uroczyſtość podobną Jubileuſzowey. *Reſpice in MARIAM* weyrzyi ná MARYĄ z podnieſieniem ſercá twego, y áffektu do prawdźiwey ſkruchy, y żalu zá grzechy: *Surge per contritionem;* Jdź do Spowiedźi, wyznay ſzczerze niepráwośći twoie; *ambula per Confeſſionem;* Chwyciwſzy ſię mocnym przedſięwźięciem cnotliwego życia, á Mátká miłoſierdźia, ktora ieſt bramą Swiętą, bramą prześliczną y ozdobną, bramą Jubileuſzową, poda ci rękę, y doprowádźi do zbáwienia ná żywot wieczny, boć to pewna co S. nápiſał; *Quos non ſalvat DEI iuſtitia, ſalvat ſua Intercesſione MARIÆ miſericordia infinita.* Kogo ſpráwiedliwość Boſka nie dopuśći do zbáwienia, tego nieſkończone miłoſierdźie MARYI ſwoią Intercesſyą przyprowádźi do Niebá ſzczęśliwie. Staw ſobie przed oczy grzeſzniku MARYĄ Egypcyakę tobie niegdyś w niecnotliwym podobną życiu, ále teraz Swiętą.

D. Ant. Ulyſſpon ſer. in Oct. Paſc.

HugoCard.

Richard. à S. Laurent.

S. Chryſoſ. Hom. 34. in Math.

Tá lat ſiedmnaśćie ſtrawiwſzy ná wſzeteczney roſpuśćie ciáłá, z zgubą nie iednego towárzyſzá dopomagáiącego, iákimſiś Duchem przywiedźiona do Miáſtá Jerozolimſkiego, gdźie iák ná Jubileuſz, do Kośćiołá Zbáwićielowego ciſnęło ſię niezliczone mnoſtwo ludźi, umyśliłá też wniść y oná z nimi, ále zbliżywſzy ſię ku drzwiom, żadną miárą wniść nie mogłá, zápuſzcza ſię raz, y drugi, y trzeci, á podobno y więcey, ále dármo, iákby ią kto odpychał, mieſza ſię wſzyſtká ze wſtydem, ſtráchem, y boiáźnią zdięta, trwożyć poczęłá ſobą, iednym rázem ſpoyrzy z nienacka ná Obraz N.

M.

M. Pánny wiszący nádedrzwiámi Kościelnemi, pádnie ná koláná, biie się w piersi, uznáie się bydź grzesznicą, rzęsistemi łzámi przeszłe opłákuie życie, popráwę státecznie przyrzeka, MARYI prosi o rátunek, y o łátwość weyścia do Kościołá, á w tym z ufnością powstawszy bierze się do Kościołá, y wchodzi uciesżona, że icy BOG pozwolił tego Jubileuszu, dźięki w swych modlitwách czyni, życie inne obiera ná puszczy, y zbáwienie odbiera, ták wielką Swiętą zostawszy z grzesznicy, że się długo wydźiwić nie mogli zgromádzeni ná Concilium Niceńskie Oycowie Swięci.

Otoż to ná to wychodźi, że kogo spráwiedliwość Boska przyimuie przed bramą do Niebá, temu ią Nayś. M. Pánná chętnie otwiera z miłosierdźia swego, á zátym to káżdy wiem że przyznasz, iż iest, osobliwie dźiś w domu Fráncifzká S. Bramą Jubileuszową dla zbáwienia wszystkich pokutuiących grzesznikow otwártą. Więc co żywo ná áplauz wdźięczności zdobywaycie się wszyscy. *Omnes gentes plaudite manibus.* Ps. 46.
Pobudza was Bonáwenturá Sw. wyśpiewuycie chwałę Przebłogosłáwioney Pánnie: *Psallite in iubilo Virgini gloriosæ* ponieważ oná iest bramą do żywotá wiecznego, bramą Jubileuszową do zbáwienia, nádźieią pokutuiących, pociechą iedyną płáczących, uspokoieniem serc strapionych y zbáwieniem. *Quoniam ipsa est porta vitæ, Janua salutis, spes pænitentium, solamen lugentium, pax beata cordium & salus.* S. Bonav.

Bądźcie wdźięczni y dla Seráficznych Fráncifzká S. Synow, że wam tę bramę Jubileuszową, corocznie otwieráią do zbáwienia, bo tę; zá ich Oycá y Pátryárchy stárániem macie, czego z innych Fundatorow Swiętych nie wyiednał żaden; to ten ubogich Synow Oyciec wyżebrał, wymodlił u sámego Chrystusá w domu MARYI *de Portiuncula* názwány. Ktoremużbyś Synowi nie był wdźięczny świeckiemu? gdyby ci drogę pokazał Oyciec iego do honorów, bramę otworzył do fortunnego szczęścia, chybábyś niebył człowiek. Pokazał ci drogę Swię. Oyciec Fráncifzek do nábycia honoru wiecznego, iáko infamisowi Niebá, przez uprośzenie tego Odpustu, otworzył ci bramę do wiekuistego szczęścia, uważ że, z iáką powinieneś bydź obligácyą tym Synom.

Pogánie, ále y Chrześciánie stárzy, mieli ten zwyczay, iż z osobliwszym nabożeństwem cáłowáli Bramy Kościelne, y drzwi Domów Bożych, niby ná záwdźięczenie, że temi drzwiámi przychodźili do łáski Boskiey, y przyimowánia Sákrámentow SS. y że niemi spodźiewáli się wniść do Portu, czyli bramy wiekuistego w Niebie błogosłáwieństwá. O! z iákimżeby nabożeństwem trzebá cáłowáć káżde drzwi tego S. Domu, ná honor S. Fráncifzká poświęconego, zá to tylko naybárdźiey, że oprocz innych Odpustow w dźień Porcyunkuły przychodźiemy corocznie do łáski Boskiey y nádźiei zbáwienia, przez tę Bramę Jubileuszową Naysw. MARYĄ Pánnę, ktorą że káżdy słyszysz bydź otwártą, przyidźie ci myśl, chwałá BOGU, że mam dwie bramy otwárte do zbáwienia; Jednę wielkiego Jubileuszu, á drugą mnieyszego, S. Porcyunkułę, ieżeli támtą nie wnidę do Niebá, to przynaymniey tą nieomylnie, choć sobie iefzcze pochulam, poswawolę Nayś. M. Pánná nie zámknie bramy miłosierdźia swego przedemną, chocbym był naywiększy grzesznik, kiedy przed innemi nie zámknęłá. Prawdá to, że nie zámknęłá przed innemi, ále ktoż to wie? czy przed tobą nie zámknie zápámiętáły grzeszniku, zbytecznie ufáiący w miłosierdźiu MARYI, dla ktorego nádźiei po odpráwionym Jubileuszu S. znowu bespiecznie grzeszysz, rospustuiesz, cudzołożysz, krádniesz, upiiasz się, krzywdźisz sługo Páná, Pánie, álbo Páni słygę, Opiekunie Sieroty, Sąsiedźie Sąsiádá, podobno nie ieden, áni nie iedná ná sam koniec odkłádáiąc Jubileusz S. ábyś tym wolniey, iák ci się zdáie, mogł chęci swoiey, złości, záwźiętości, dosyć uczynić, y rozumiesz że z ták obciążonym sumnieniem wnijdźiesz łátwo, czyli się wciśniesz przez Bramę Jubileuszową do zbáwienia? Oy nie ták łátwo nie. Podoba mi się owá Figurá Jerozolimskiey bramki, názwány dla szczupłości igielnym uchem, przez ktorą Wielbłąd przeyść nie mogł, chybá złożywszy ciężar, zkąd lemma wyszło: *Exoneratus transibit.* Nie wnidźiesz żaden do Niebieskiego Miástá Jeruzalem, bramą Jubileuszową, ktożkolwiek ciężaru grzechowego nie złożysz u fortki zbáwienney, przy Swiętey spowiedźi, záciągnionego przez urwánie cudzego dobrá, zátrzymánie prowizyi, y niezupełne wypłácenie, przez uporczywe nie oddawánie dźieśięciny ukradkowe, przez pożyczenie pieniędzy, zboża, fántu, á zápárte &c. przez wymuszone z ubogich, poddánych podatki, zkłatki; Jákiemi chciał się wypłácić spráwiedliwości Boskiey

ſkiey, pewny kilká Kluczow máiący łákomiec, ktory nim do Krákowá ná Jubileuſz wyiechał, poddánym ſkłádáć ſię ná kury, gęſi, y expens podrożny, á podobno y ná iáłmużnę ubogim kazał. O zdźierſtwo! to ten wſzedł do Niebá? nigdy, bo tám tylko: *Exoneratus tranſibit.* Kto ſię ciężaru obowiązku ſumnienia pozbędźie ná Spowiedźi Swiętey, z oddániem cudzey rzeczy wźiętey gwałtem, czy ukrádźioney, czy pożyczoney &c. ten wniść może.

Piękną przeſtrogę polityczynym dał ſpoſobem, wſzyſtkim przychodzącym ná Jubileuſz do Rzymu wielki Grzegorz XIII Papież, gdy niżeli miał otwieráć *Portam Sanctam* rozkazał ná pieniądzách wybiiáć bramę Kościelną otwártą z tym napiſem: *Nihil coinquinatum;* nic zmázánego, niby ukázuiąc przez codźienne tákich pieniędzy udawánie, y nápominaiąc, iż żaden Jubileuſzu nie doſtąpi, żaden przez bramę zbáwienną nie wniydźie do Niebá, kto będźie nieczyſtego ſumnienia y życia: *Nihil coinquinatum.* Zgromádzeni w BOGU ſłychacze, nie pieniężną wam dáię przeſtrogę, bom Zakonnik ubogi, ále ſłowną, że y wam wiedźieć potrzebá; iż *Non intrabit in eam aliquod coinquinatum.* Lubo Nayśw. M. Pánná ieſt bramą Jubileuſzową, iednák przez nię żaden, nie wnidźie do zbáwienia, ktoby iákąkolwiek zmázę grzechową, od tego Jubileuſzu Swiętego zoſtáwił ná ſercu, *Nihil coinquinatum,* ſłowem żaden doſkonále nie uſpráwiedliwiony BOGU.
Apoc. 21.

Ach Mátko Miłoſierdźia! MARYA Pánno, wieleć nam do doſkonáłego ſię uſpráwiedliwienia BOGU nie doſtáie, ále do ciebie z Jdyotą, udáiemy ſię Nayłáſkáwſza Pánno o pomoc. *Adiuva ergo me Clementiſſima Virgo, da mihi pænitentiam de commiſſis, impetra veniam de præteritis, tribue in præſentibus cautionem, præſta in futuris adverſus omne malum reſiſtentiam.* Wſpomoż mnie tedy nayłáſkáwſza Pánno, użycz mi żalu zá grzechy, uproś zupełny Odpuſt przeſzłych, w teráźnieyſzych záś okolicznościách oſtrożność, w przyſzłych, przeciwko wſzyſtkiemu złemu day odpor; ábyśmy z bramy świátá tego wychodząc, beſpiecznie ſtáneli w ten czás, kiedy naywyżſzy Sędźiá; *Conſtituet in porta Judicium;* w Bramie Niebieſkiey záſiędźie ná ſąd, ná ktorym ieżeli nieprzyiaciele duſzy przemagáć nas będą o złe życie nie pobożne. Ty Mátko miłoſierdźia prowadź nas bramą Jubileuſzową, iáką ſámá ieſteś do bramy Kroleſtwá Syná twoiego, ábyśmy iey nie chybili ná wieki, o to proſiemy, twey łáſki żebráć będźiemy. *Per te ſalus orta eſt Cæli digniſſima porta; Jlli aperire fave, qui pie pulſat Ave.* Przez Cię Bramo Niebieſka ziáwione zbáwienie, otworz ią kołácącym ná to pozdrowienie *Dicatur Ave MARIA* Am.
Amos 5.

❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁:❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁❁

KAZANIE
Ná Feſt Swiętego Wáwrzyńcá.
Qui mihi miniſtrat, me ſequatur. Joan. 12.

A Dokądże zá ſobą iść każeſz wierny ſługom ſwoim Zbáwicielu Pánie? iákże máią nikczemni źiemiánie krok w krok poſtępowáć zá tobą, oſiadáiącym iuż niedoſtępny wieczney Chwały Máieſtat w Niebie? Raczeyby tu Orlich ſkrzydeł do lotu potrzebá, żeby ſię tym prędzey w gorę wybić można, y wzlecieć dla ſpoczynku wiecznego zá Pánem, ániżeli ludzkiego używáć biegu. Aleć też niewyciąga tego oboygá po nas Chryſtus Pan, ktorego intencye wykłada S. Chryzoſtom ták piſząc: *Qui cupit meus eſſe Miniſter, aſſecla, & diſcipulus, me imitetur per mortem & mortificationem, ac per bona opera.* Kto chce bydź moim ſługą, náśládowcą, y uczniem, niech mię náśláduie przez śmierć y umártwienie, y przez dobre uczynki: Auguſtyn S. więcey dodáie; *ut vias meas ambulet non ſuas, non quæ ſua ſunt quærens, ſed quæ IESV Chriſti, ſive in temporalibus, ſive in ſpiritualibus faciens propter eum.* Ażeby w ſlády moie wſtępował, nieſtáráiąc ſię oto co ieſt ſwego, ále co ieſt IEZUSA Chryſtuſá, czyli to w doczeſnych, czyli w duchownych okolicznościách, czyniąc dla niego. A wieluż to tákich ſług Boſkich znaydźiem? doſyć nam dźiś będźie, iednego ſtáwić ſobie przed oczy, ktorego nam Kościoł S. przypomina, Wáwrzyniec Sw.

Ten

Ten ſnáć że miał chęć ſzczerą ſłużyć BOGU, kiedy w ślády cierpliwości iego wſtępuiąc y przykłádnego życia, nie ſzukał włáſney chluby, ále IEZUSOWEGO honoru, zá ktory iáko wierny ſługá, áni ſię wzdrygnął y w ogień wſkoczyć: *In craticula te DEUM non negavi, & ad ignem applicatus te Christum confeſſus ſum.* Páńſtwo ſwoie ſprzedał, áby tym wolniey mogł bydź Chryſtuſowym ſługą, od ktorego uſługi nic go oddalić nie mogło. Krotko mowiąc: *WAWRZYNIEC SWIĘTY, IAK RAZ PRZYIĄŁ U IEZUSA SŁUZBĘ; TAK Z SLADOW IEGO, ANI NA KROK NIE WYSTĄPIŁ NIGDY: me ſequatur.* J ia áni ná krok nie odſtępuię chwały Tobie należącey od káżdego ſtworzenia Stworco, y Pánie moy: Zá twoim błogoſłáwieńſtwem, z ktorey BOG oſobliwſzą miał uſługę. *Obſequium devotionis.* Nayświętſza MARYA Pánno. S. Ambros. ſer. 2. de Virg.

1. Reg. 14. 7. Miał ſobie ták ſzczerego ſługę, y ſtátecznego, choć w młodym wieku Jonata, Syn Krolá Saula, że gdy mu raz rzekł, áby zá nim poſzedł, y uderzył ná Filiſtynów, nádźieię pokłádáiąc w BOGU, młodźiuchny żołnierz, lecz ſtárego ſercá, bo mężnego, z tym ſię oświadczył. *Fac omnia quæ placent, perge quò cupis, & erò tecum ubicunq; volueris.* Pánie uczyń coć ſię podoba, y coś umyślił, pośpieſzay dokąd maſz iść, á bądź tego pewny, że cię áni ná krok nie odeydę, wſzędy ſię przy tobie ſtáwię, śládu ſię twego trzymáć będę, gdźie zechceſz: *Ero tecum ubicunq; volueris.* Piękne ſerce, odważny umyſł, Káwálerſkie w dźiecinnym wieku męſtwo. Záwſtydźiłby nie iednego Rycerzá ſerce ten młody Bohatyr, ktory y záwołány do boiu, nie krył ſię w pokoiu, y w niebeſpieczeńſtwie życia, áni ná krok nie odſtąpił Wodzá ſwego, y wpadáiącemu wpośrod nieprzyiacioł ſłużąc, znáczny uczynił ſukkurs, á to ſzczegulnie dla affektu Jonaty czynił, że nie obawiáiąc ſię cáłego woyſká Filiſtyńſkiego, áni ná krok nie odſtąpił, z nim ná śmierć gotow będąc: dáie mu pochwałę Abulenſis: *Animoſus iuvenis erat iſte, quia non formidabat totam aciem Philiſtinorum, ex amore nimio, gratiſſimum erat ſibi, Eum quocunq; euntem comitari, etiam in morte certiſſima.* Co uważáiąc uczony Mendozá ták do káżdego z nas mowi: *Talem te exhibe Chriſto, ſub Eius vexillo militans.* Pokaż ſię tákim ſługą prawdźiwym Chryſtuſowi, pod znákiem iego zoſtáiący, ieżeliś práwowierny Chrześciánin. Służy nam tá pobudká, bo nas do káżdey rzeczy dla BOGA, ledwo też gwałtem bráć niepotrzebá, zwłáſzczá do uſługi Boſkiey. Nie potrzebował nigdy dźiſieyſzy Sollenizánt Wáwrzyniec Sw. tákowey, lub podobney pobudki, raz powołány od BOGA do Wiáry S. y przybrány ná uſługę Jego przez Syxtuſá II. Papieżá, bo go iuż byli czárci z domu wykrádli, y pod drzewem laurowym połozyli, przeczuwáiący, że z niego miał bydź heroiczny Chryſtuſow żołnierz. Jákoż wpiſawſzy ſię do Milicyi Duchowney, gdy poſtrzegł Oycá S. ná śmierć idącego, w młodości lat ſwoich z lámentem y łzámi ná męki, y kátownie gwałtem ſię nápierał wołáiąc: *Quò progrederis ſine filio Pater? quò Sacerdos ſine Miniſtro properas?* A iákże to ſpieſzyſz ná męczeńſtwo bez Syná Oycze; Kápłanie bez Miniſtrá? niech y ia cierpię męki dla Chryſtuſá, niech ponoſzę nayokrutnieyſze śmierci, wſzákże nam wſzyſtkim zoſtáwił przykład Chryſtus, nie tylko tobie, ábyśmy w ślády iego życia wſtępowáli, áni go ná krok nie odſtępuiąc: *Chriſtus paſſus eſt pro nobis, ut ſequamini veſtigia Eius.* Zá coż ia opuſzczony od ciebie zoſtáię? ták w żalu ſwym nieutulony był Wáwrzyniec S., áż go Papież cieſzyć muſiał: *Non ego te derelinquo Fili, ſed maiora tibi debentur pro fide Chriſti certamina,* nie opuſzczam ia ciebie Synu, ále cię większe utarczki czekáią zá Chryſtuſá y tryumfy. Uſłyſzawſzy to Wáwrzyniec Sw. nie podobna, żeby ſię z podobnym nie miał odezwáć affektem do Chryſtuſá: *Fac omnia quæ tibi placent, Ero tecum ubicunq; volueris.* Czyń Pánie zemną coć ſię podoba, ia raz przyſtawſzy do ciebie BOZE ná ſłużbę, áni Cię ná krok nie odeydę; *ero tecum* wſzędy czy w więźieniu, czy w ogniách, czy w kátowniach nayſrożſzych; *ubicunq;* áni ná krok nie odſtąpię, y tobie raz poślubioney wiáry: *Ero tecum:* Jużem ſkárby, bogáctwá, rozdał ná ubogie, wyrzekłem ſię wſzyſtkiego, y ſiebie ſámego według rozkazu twego. *Qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & ſequatur me.* Jdę tedy zá tobą, y z tym ci ſię proteſtuię, iák mi BOG żywy, mowił ſłowy owego Ethai ſługi Dawidowego, że gdźiekolwiek zá twoy honor ſtáwić ſię będźie potrzebá, choćby z utrátą życia, kiedy o twoy honor iść ma, choćbym śmierć przed oczymá widźiał, iákem ci raz deklárował ſłużyć ſzczerze, ták od ciebie áni ná krok nie odeydę. *Vivit Dominus, quoniam in quocunq; loco fueris Domine mi, ſivè in morte, ſivè in vita, ibi erit ſervus tuus.* Jákoż dotrzymał ſłowá Wáwrzyniec S. IEZUSOWI Pánu,

1. Petri 2.

Matth. 16.

że go áni ná krok nie odstąpił, iák raz przystał ná służbę, widźiał śmierć gotową dla siebie, widźiał ognie rospalone y kratę, ná ktorey iák rybę piekli, y przewracáli, podniecáiąc co raz pożáry, ázeby odstąpił Wiáry, y Chrystusá; ále miłość ku BOGU, ktora się w sercu iego żarzyłá, większą mu podnietą byłá, áby się nie odłączał od IEZUSA, że te męki z ochotą y z rádością podeymował: *Ex amore nimio gratissimum sibi erat eum comitari, etiam in morte certissima:* z miłości zbytniey, ktorą wewnątrz gorzał ku Chrystusowi, miło mu było y w oczywistey okázyi śmierci, áni ná krok nieodchodźić od niego, prágnąc nie tylko tu docześnie, ále y wiecznie bydź przy boku Páńskim;

Philip. 14. ℣. 23. *Desiderium habens dissolvi, & esse cum Christo.* Prágnie duszá moiá rozłączyć się z tym ciáłem, á ziednoczyć się z Chrystusem. J stáło się zádosyć żądzy Jego serdeczney, iáko się z tym szczycił: *Adhæsit anima mea post te, quia caro mea igne cremata est pro te DEUS meus.* Przylgnęłá Duszá moiá, do Ciebie BOZE moy, bo się ciáło moie paliło dla ciebie w ogniu. Złączył się Duch moy z tobą; *adhæsit.* ktory z ciáłem, áni ná krok nie odszedł w życiu od ciebie; *adhæsit post te.*

Prawdźiwie ná kracie Wáwrzyńcowey pisáć się godźi, co ná Chorągwi Frydetyká Elektorá Jmperij, Palatyna Rheni, ktory podniosszy rebellią ná Ferdynándá drugiego Cesárzá Chrześćiáńskiego; gdy iuż był od Heretykow obrány zá Krolá Czeskiego, y koronowány w Prádze; támże wniwecz zbity, że áż do Wrocłáwiá uciekáć musiał; miał Chorągiew swą Krolewską, á ná niey wymálowáną sferę, czyli kulę okrągłą z napisem: *Nescio diverti;* Niechcę bydź sferą, przez co dawał znáć, że iáko kulá odmienna iest w biegu máło ruszona, sámá się toczy, ták ia przeciwnie raz záczętey rebellij nieodstąpię, nie dam się odmienić żadnym rádom. *Nescio diverti.* Włáśne to Symbolum Wáwrzyńcá S. podniosł on rebellią przeciwko Ciáłu, Czártu, y Swiátu, wi-

Sap. 10. ℣. 14. dźiał co go czekáło, męki, kátownie, więzy; *Et in vinculis non dereliquit Eum.* Rádźił świát, urodá; áby odstąpić IEZUSA, máiąc wzgląd ná młode látá; &c. *Nescio diverti:* Niech oni obrácáią ciáło ná kracie, sercá iednák mego nigdy nie odwrocą od IEZUSA moiego. *Nescio diverti.*

Toto sługá; áni ná krok nie odszedł od IEZUSA, iák raz przystał. My czyli też nie odstąpili BOGA? Kościelne Historye piszą: że Sw. Saturninus Męczennik szedłszy raz wedle Jowiszá, mocno osádzonego Bożká, dmuchnie ná niego, áż Bożek ná źiemię upadł, y pokruszył się w kawałki. Tákieć podobno są sercá násze Kátolicy! w usługách Boskich; Oświadczamy się nie raz; BOZE iuż cię nie odstąpię, iuż cię kocháć będę, niechże ieno dmuchnie iáka pokusá, niech poszepnie co przyiaciel do uchá, owá towárzyszká w złych nałogách, ow Sąsiad, álbo Sąsiadká, áż my BOGA porzucamy, y odchodźiemy od Niego, zá ládá bałwana niewieściego rádą idąc,

3. Reg. 11. ℣. 3. & 4. y perswázyą, iák drugi Salomon: *Averterunt mulieres cor eius: ut sequeretur DEUS alienos.* Umierał Kárdynał w Rzymie ná wrzod, ktory mu był záwálił gárdło; ná Obraz ukrzyżowánego Chrystusá oczy wlepił y serce, spowiedniká áktámi przylgnął do niego; W tym co kto może, po umárłym zábiera; obaczy to Małpá domowa, że wszyscy biorą, á oná nic, skoczyłá po Kárdynálski kápelusz, y włożyłá sobie ná głowę; obaczył to umieráiący Kárdynał, y rośmiał się (lubo mu to ná dobre wyszło) bo mu się wrzod rospukł. Ták się między námi żyiącemi dźiecie, słucháiąc Kazań, wlepim oczy, álbo w Káznodźieię, álbo w ukrzyżowánego Chrystusá, y sercem obiecuiemy go nieodstąpić do śmierci, niechże ládá małpá przyidźie, obaczy ią kto, iużci z

Exod. 32. BOGA spuszczáią oczy; *Recesserunt citò de via, quam ostendisti eis:* Dopiero drogą szli Chrystusową, iużci inną; *recesserunt:* dopiero się praw, y przykazań Boskich, sercem y áffektem trzymáli iák muru; iużci od nich odstąpili, osłábieni mocą ládá pokusy, iák páięczyná: *recesserunt,* dopiero w postánowieniách swoich byli niewzruszeni, iáko mocne twierdze, y kolumny, áliści zá iednym spoyrzeniem, z naycudownieyszego Obrázu, ná iáki żywy obrazek, chwieią się w swych przedsięwźięciách, iák trzciná, y ná tę y ná owę stronę, á częstokroć się y oddaláią od nich, przystępuiąc do grzechowych okázyi, do służby świátá, Ciáłá, y Czártá: *recesserunt.*

Ach Swięty Męczenniku Chrystusow wyprobowány iák złoto w ogniu, w służbie Boskiey státeczny, zápal y násze sercá tymże ogniem nie wygásłey żądzy, ábyśmy raz się podiąwszy służyć BOGU Stworcy námszemu, od niego nie oddaláli się do stworzenia, wstąpiwszy raz w ślády świątobliwych cnot, y życia IEZUSOWEGO, z nich áni iednego nie uczynili kroku, ktoryby nie zmierzał do celu doskonáłości iák naywięszey, y mety zbáwienia wiecznego Amen.

KA-

KAZANIE II.

wKomorowie.

Ná tenże ſam Feſt.

Si quis mihi miniſtraverit, honorificabit eum Pater in Cælis Joan. 12.

Szechmocny Panie y Zbáwićielu náſz Chryſte IEZU; y do teyże dobroci przywiodłá cię twoiá nieſkończona miłosć, że włáſnych poddánych ſwoich, drogą krwią Nayświętſzą odkupionych niewolnikow, ták łáſkáwie záchęcaſz ná ſłużbe, bo z obietnicą wiecznego uczczenia od Oycá w Niebie. *Si quis mihi miniſtrat, honorificabit eum Pater in Cælis.* Jnſza iák uważam u źiemſkich Pánow deklárácya, ile u niektorych że ledwo zá łeb niebiorą gwałtem na ſłużbe, ſto kiow obiecuiąc, álbo záraz licząc wodpráwie rownym, y nierownym ſobie, z przeklęctwy y wymyslnemi nieprzyſtoynych názwiſk imionámi. Pan náſz łáſkáwy nieprzynagla nikogo kaydánámi, niegroźi, kijow niegotuie, lecz ná wolą káždemu dáie, ktoby mu chciał ſłużyć, y ſławe, y honor mieć będźie w Niebie. *Si quis mihi &c.* Lecz dobrotliwy Pánie wołam do Ciebie z cierpliwym Jobem. *Quid eſt homo? quia magnificas eum?* Coż to ieſt Człowiek? iż mu zá krotką uſługę, wieczną cześć chceſz wyrządźić w Niebie? *quare apponis erga eum cor tuum?* Zá co ták bárdzo wiąże ſię twoie ſerce y wlepia? Tyś BOG pánuiący ná wieki, człowiek mizerna lepianká, robak ieden, dźiś iutro żyiący. Tobie milionámi, tyſiącámi ſłużą Aniołowie w Niebie bez obietnicy żadney. *Millia millium miniſtrabant ei.* á człowiek ná to ſtworzony áby ci ſłużył, Ciebie w życiu wielbił, tá ieſt powinność iego, á ty ieſzcze zá to w ták wielkim prágnieſz go mieć honorze? áby był uczczony od ſámego Stworcy ſwego, á Oycá Twego *honorificabit eum Pater &c.* Czyż to káždy godźien będźie názywáć ſię ſługą Chryſtuſowym, dopieroż czci ták znáczney? Wiem co nápiſał Auguſtyn S. że nie káždy, tylko ten, ktory y z utrátą życia ſłużyć mu nieprzeſtáie, to prawdźiwy Miniſter Dworu Chryſtuſowego. *Miniſter eſt Chriſti uſque ad illud opus magnæ charitatis, quod eſt animam pro Chriſto ponere.* y záraz dodáie, iż tákiego ſługę Chryſtuſowego czcić będźie Oyciec Przedwieczny ową wielką czcią, że nigdy z Synem Jego Jednorodzonym, nieuſtánie ſławá Jego y błogoſłáwieńſtwo ſzczęśliwosci wieczney. *ſic miniſtrantem Chriſto, honorificabit Pater eius, ut ſit cum filio eius, nec unquam deficiat felicitatas eius.* Alboż ſtał ſię koniec wielkiey czci y ſzczęścia wielkiego w Kościele Bożym Męczenniká Wáwrzyńcá S.? ktory ták ſzczerze ſłużył Chryſtuſowi, że co inni máią w przyſłowiu o ſługách (w ogień by ſkoczył zá Pánem) to Wawrzyniec S. zá honow Páńſki ſkutkiem wypełnił. Doświadczony ſługá Chryſtuſow poty ſłużył, poki y Ciáłá y Duſzy wraz z życiem ná ogniſtey niepołożył kracie. Honor to był wielki Chryſtuſow, tákiego mieć ſługę. *ALE NAD WSZYSTKIE HONORY, HONOR WAWRZYNCA S., ZE BYŁ SŁUGĄ CHRYSTUSOWYM.* Ten punkt dálſzey mowy moiey niech będźie zá naywiękſzą pochwałę Tuteyſzego mieyſcá Pátronowi, BOGU záś w Naysw. Sákrámencie utáionemu ná cześć nieuſtáiącą iáko Pánu Pobłogoſłáwiſz mowiącemu *Ancilla Domini:* Służebnico Páńſka, á wielka BOGA moiego Mátko Nayś. MARYA Pánno.

Job. 7.

Dan 7. v. 10.

Tract. 57. in Joan.

NIe wielki honor bydź ſługą Páńſkim ná świecie, máła pociechá, nie wiele eſtymácyi, mniey zyſku Jeżeli bowiem genealogiom ſług wywodźić będźiem, łátwo ſię dowiemy z Piſmá S. zkąd ſię wźięli. Od początku świátá, áż do wálnego potopu áni ſłycháć było o ſługách, ſam ſobie káždy był Pánem, ſam ſługą, dopiero po potopie, kiedy Noe záſádźiwſzy winnice, podczás zbioru podpił ſobie dobrze, y iákoś nieobyczáynie záſnął, á Syn iego Cham, álbo iák inni mowią Chanaanek, Syn Chamow powiedźiał Oycu ſwemu y wyśmiał, przywiodſzy go do Noego, ten gdy poſtrzegł ná ſobie płaſzcz cudzy, y dowiedźiał ſię o ſprawce Chanaama, przeklął go: *Maledictus Chanaan, ſervus ſervorum erit fratribus ſuis.* Przeklęty Chanaan, będźie ſługą ſług bráci ſwoich, dopiero od tego czáſu náſtali ſłudzy, co winu przypiſuie: *Manebat antequam vinum inveniretur omnibus inconcuſſa libertas, nemo ſciebat à conſorte naturæ ſuæ obſequia ſervitutis exigere, non eſſet hodie ſervitus, ſi ebrietas non fuiſſet.* Przed znaleźieniem winá (mowi ten S. Doktor) zoſtawáłá w cáłości nienáruſzona między ludźmi wolność, niewiedźiał

Gen. 9. v. 25.

S Ambr L. de Elia C. 5.

żaden, co to ieſt, od brátá powinnośći y uſługi wyciągáć, niebyłoby y dźiś niewoli y ſług, gdyby piiáńſtwá niebyło. Toć to piiáńſtwo y ná ſeymikách po trochu utraca wolnośći Polſkiey, kiedy Pánowie Szláchtá wolne ſwe głoſy ledwo że nieprzedáią zá winá, miody, gorzałki przy ucztách, gdy nieuważáiąc ná dobro Oyczyzny, iák ſłudzy iácy to czynią, co im Pánowie możnieyſi każą y rádzą, iák ich nádmą, ták też dmucháią. Więc coż tey niewoli zá przyczyná? piiáńſtwo: *non eſſet multorum ſervitus, ſi ebrietas non fuiſſet.* Dlatego też nie w wielkim ſą poſzánowániu u świátá y Pánow ſłudzy, że z piiáńſtwá pochodzą, á z fámilij przeklętego Chanaaná ſię rodzą. A lubo czáſem drugi ſługá lepſzy będźie od Páná, to ſobie z niemi zwykli poſtępowáć, iák Aptekarze z źiołámi y kwiátámi, z ktorych *ſuccum*, to ieſt ſáme treść czyli eſſencyą wyſmáżywſzy, ſáme potym w kąt lub pod łáwę wyrzucáią y depcą. Ták podobnym ſpoſobem, ſtráci drugi nieborak zdrowie ná uſługách Páńſkich, opuśći ſzczęśćia ſwego dálſzą promocyą, iákaż nadgrodá zá to? á to gdy ſię iuż wytrze y wydrze, tylko mu oſtátni pot śmiertelny zoſtáie, to mu ſpocząc po pracách przy Dworze niedadzą, proſto z nim do ſzpitalá, niech dármo chlebá nie ię. U innych lepſzą máią wygode nádſkakuiące ſzáfirki pieſki, ſmáczni z tego pułmiſká pokoiowy kotek iada, niż ſłudzy, ládá wyżeł, álbo iáki dunczyk z iednego ſtołu wiktuie ſię z Pánem, á ten y ow ſłużalec wybládły, ſchudzony ledwo że nieumiera od głodu. Upátrzył to w niektorych Pánách *Ambrozy S.* A choć też inni ſłudzy máią iákikolwiek Urząd z reſpektu Páńſkiego y łáſki, máią fortune nie wielki honorek, ále wielka y ciężka niewola záwſze, iák związány będąc dla Páná. *Magna fortuna, magna ſervitus eſt.* J lubo ſą w iákim honorze ſłudzy świátowi, że u Wielkich Pánow ſłużą, to coż mi zá honor ile że świátowy? śmiech ieden, prożność wraz z żyćiem, álbo y prędzey ruinie podlegáiąca. Opiſuie to Aug. S. *Honores huius ſæculi quid ſunt? niſi riſus, & inanitas, & ruina periculum.* Poſtrzegł to znáć dobrze Wáwrzyniec S. że ſię do świátowych nie ápplikował uſług, ále záraz z młodośći lat ſwoich od dźiecinnych ſtronił igraſzek, z pierwiaſtkámi żyćia záczynáiąc ſię kocháć w boiáźni Bożey. Wyſtrzegał ſię fałſzow, przyſięgi, y wſzelkiey świátowey uſługi, BOGU codźiennie ſłużąc ná modlitwie; iáko o żyćiu Jego dáie świádectwo *S. Wincencyuſz Ferreryuſz.* Spowiedźi, Kommunie S. częśći odpráwiał niż inni, ćiáło ſwe martwił, żądzy żadney niemáiąc do bogáctw y doſtoieńſtwá iákiego, w káżdym ſtanie prágnąc bydź ſzczegulnie ſługą Chryſtuſowym, ktorym że był, honor to iego nád wſzyſtkie honory, bo według Ambrożego S. *Nulla maior eſt dignitas, quam ſervire Chriſto.*

Seneca.

Szpanner

Jn Szpan. fol. 644. *Tom.* 2.

2. *Reg.* 7. ℣ 5. Zámyśláiąc Dawid Krol Jzráelſki o fábryce Domu Bożego, áby go ná honor Jego był wybudował, rádźi ſię Proroká Natana y odbiera pochwałe ták pobożnego uczynku w dźień: Coż? w nocy dyſpozycya inna záchodźi od BOGA przez Proroká. *Vade, & loquere ad ſervum meum David:* Jdź, á mow do ſługi mego Dawidá. Niepytam ſię coby BOG rozkazał mowić do Dawidá, ále mi dźiwno, zá co go ták poniża, że go áni Krolem, áni Pánem, áni Przyiaćielem, lecz ſługą iednym bydź mieni? Uczony *Teodoretus* dáie rácyą: Ze przez to názwiſko ſługi, chciał pokazáć BOG, iż to ieſt honor nád wſzyſtkie honory bydź ſługą Jego. *delinit eum apellatione ſervitutis, quia eſt ſummus honor, nominari ſervum DEI.* Jákoż y Dawid będąc ták wielkim cáłego Jzráelá Pánem, nigdy ſobie nieprzywłaſzczał innego imienia, tylko ſię z tym oświadczał, że był ſługą Boſkim. *O Domine! ego ſervus tuus, ego ſervus tuus.* nád to y Mátkę właſną ſłużebnicą názwał, *& filius Ancillæ tuæ.* Kiedy ſię długo bádáli Doktorowie SS. zá co ták ſwego Májeſtatu y powagi zápomniawſzy Dawid, ſługą ſię głoſił Boſkim, uważyli w tym názwiſku honor nád wſzyſtkie honory, godność nád wſzyſtkie godnośći, z czego wychwala S. Dawidá: *Bene gloriaris Rex Jſrael in ſervitute DEI, quia maior nulla dignitas inveniri poteſt.* Jeżeliż Dawid Krol Jzráelſki, ták wielki Pan y Monárchá zá naywiękſzy miał honor bydź ſługą Boſkim, ániżeli Pánem cáłego świátá? toć honor nád wſzyſtkie honory y Wáwrzyńcá Sw. że był ſługą Chryſtuſowym. Sługi káżdego powinność ieſt, Páńſkich rozkazow z poſłuſzeńſtwem ſłucháć, y one pełnić, Páńſkiego honoru bronić, zań ſię záſtáwiáć, w ślády iego wſtępowáć &c. Wypełnił to wſzyſtko Wáwrzyniec S. áby do doſkonáłośći ſługi dobrego nic niebrákowáło. Chryſtus Pan ubogi, y Wáwrzyniec Sw. bogaczem bydź niechciał, gdy nietylko ſwoię co miał, ále potym y Kośćielne Skárby porozdawał ubogim. Zá honor Páná ſwego, żyćiem ſię Tyránnowi záſtáwiał. W młodośći ſwoiey niedbał, y owſzem wcále gárdźił

Q. 22. *in hunc loc. apud Sylv.*

Jn Apoc. Cap. 1.

S. Jreneus

dźił obietnicámi bezbożnego okrutniká. Rożnie męczony, ná koniec, wolał wytrzymáć, że ná rozpaloney kracie ciáło Jego ſkwárzyło ſię iák ſłoniná, ániżeli w ſłużbie Boſkiey nie dotrzymáć Chryſtuſowi, przez co pokazał ſię bydź prawdźiwym ſługą Jego, gdy áni świátu y iego márnośćiom, áni ciáłu y iego roſpieſzczonym zmyſłom, áni czártu y iego powabnym pobudkom ſłużyć niechciał, wſzyſtkie do tego żądze wypaliwſzy w ſobie Męczeńſkim ogniem, á bárdźiey okázye. *Qui Chriſti ſunt, carnem ſuam crucifixerunt cum vitiis & concupiſcentiis.* Galat. 5. A kiedy ták BOGU ſłużył, więc honor nád wſzyſtkie honory Wáwrzyńcá Sw. iż był ſługą Chryſtuſowym Kończe ſłowy Chryzoſtomá S. Homil. 22. in Math. *Magna revera hæc eſt dignitas, omniumque bonorum caput, ſervum eſſe IESV Chriſti, ſiquidem qui Chriſti verus ſervus eſt, nulli alteri ſervus eſt.* Wielka záprawde ieſt godność nád wſzyſtkie godności, honor nád wſzyſtkie honory, bydź ſługą Chryſtuſowym, álbowiem kto ieſt Jego ſługą prawdźiwym, nikomu więcey nieſłuży.

My też czyiemi ſługámi ieſteśmy? reflektuymy ſię naypr:od z rewelácyi Nay. MARYI Pánny uczynioney *B. Máłgorzácie:* wiele cierpiącey prześládowánia od wielu: Ze ten ieſt prawdźiwym ſługą Chryſtuſá Syná mego, ktory záwſze ieſt gotowy cierpieć: á potym uważmy czy nie ſłużem komu inſzemu, oprocz ſámemu Chryſtuſowi Pánu? S. Auguſtyn powiedźiał: iż złego życia człowiek choć by był Krolem, Pánem máiętnym, doſtátnim, przecieſz ſługą ieſt, a ieſzcze nie iednego Páná lecz tylu, ile ná ſumnieniu grzechow, przez ktore y ſámego BOGA ſługą y niewolnikiem czyniem, wſzák to ſam káżdemu zoſobná grzeſznikowi uſty Prorockiemi wymawia. Lib. 4. de Civit. C. 3. *Servire me feciſti in peccatis tuis.* Iſai. 43. Ach niebaczny człowiecze, mnie Páná twego grzechámi włáſnemi uczyniłeś ſługą? niedość że ia będąc ſobie Pánem Niebá y źiemie, dla uwolnienia ciebie z niewoli czártowſkiey y piekłá poddáńſtwá, ſtałem ſię ſługą twoim dobrowolnie, gdym ciáło ſłużebnicze przyiął ná ſię, toż ciáło pod ciężkie kátownie, rány poddawſzy áż ná śmierć; á tyś mnie twoiemi wyſtępkámi niecnotliwemi, ciężkich boleśći przydał, ránileś ſerce moię, y iáko ná ſługę iákiego, lub niewolniká, tłomoki twych niepráwośći ſkłádáiąc w tenczás; kiedyś w dni Swięte Chwały moiey w Kośćiele odſtąpił, ſzukáiąc ſobie honoru u świátá, ſtáráiąc ſię o reſpektá Páńſkie, o mnie Páná y Odkupiciela mniey ſtoiąc iák bym był ſługą *ſervire me feciſti.* W ten czas, kiedyś powinnośći Chrześćiáńſkiey zádośyć nieuczynił, Práwá mego y Przykazań nieſłuchał, ná więkſzą wzgárde ládá pokuſom czártá, ládá ponentom świátá, lub złego człeká, ládá chuciom ciáłá wyſługuiąc ſię w punkcie, iużeś mnie nie miał zá Páná *ſervire me feciſti.* gdyś zá moią wolą nieſzedł, ále zá ſwoią przewrotną, y mnie ieſzcze pociągáiąc zá nią iák ſługę, żem muſiał pátrzyć ná zbrodnie twoię y złośći, z obelgą honoru mego, y udręczeniem ſercá. Nieznałeś honoru twego w iakim cię zoſtáwiłem, żyiąc gorzey niż bydle, ále przyidźie ten czás, kiedy go poznaſz, á iuż nierychło, w wielkiey nieſłáwie ſtánąwſzy ná Sąd Páńſki; iáko Mędrzec Prorokuie: gdźie roztrząſnąwſzy ſpráwy życia wáſzego Sędźiá Sprawiedliwy, wyłączy złych od dobrych, tych do chwały ſwoiey biorąc Chryſtus, támtych ná wieczne męki do piekłá czárci. Sap. 4. v. 19. Widźieć to będźiecie wſzyſcy, nárzekáiąc. Ach! co to zá głupſtwo náſze, my ſłużąc świátu w honorze, wygodom ciáłá w roſkoſzy, rozumieliśmy, że wzgárdzeni u nas będąc owi, co ſłużyli BOGU w uboſtwie, w niedoſtátku, w nieſłáwie dla Chryſtuſá, w prześládowániu y umartwieniách uſtáwicznych, iż żadnego honoru nieodbiorą dla ſiebie? *Nos inſenſati, vitam illorum æſtimabamus inſaniam, ſine honore.* Aż oto ſerce nam ſię od żalu kráie, gdy widźiem honor ſług Chryſtuſowych nád wſzyſtkie honory, gdy w komput Synow Boſkich policzeni do Niebá, my do Piekłá z wieczną infámią iść muſiem.

Sługo Chryſtuſow Wáwrzyńcze S. maſz w nadgrodźie od BOGA twego zaſługi, że co piątek ztępuieſz do Czyſcá, y z niego pobożne uwalniaſz Duſze, uwolniże nas ſwoią opieką od uſług świátá, ciáłá, y czártá, niech tylko ſámemu ſłużem BOGU, ktoremu część chwałá ná wieki Amen.

w Stárey wſi pod Brzozową pod czás Ceremonij Pogrzebowey w Poniedźiáłek odpráwioney R.P. 1747.

KAZANIE

Ná Feſt Záśnienia Nayśw. MARYI Pánny.

Ecce luna non ſplendet. Tob. 25.

Dic ergò illi. Luc. 10.

Owić? á zkądże do mowienia bráć mi każeſz áſſumpt, zgromádzona ná ten boleſny widok Audyencyo? *Dic ergo.* Jákże otworzę uſtá, kiedy od żalu uſycha ſerce, w ktorym zmieſzáne w iedno łez gorzkich zámienia ſię morze, w ciężkiey zoſtáiąc wrzawie, áni ſię uſpokoić może. Rozum iák powárzony, prawie ſam od ſiebie zácmiony odchodźi: *Nanzian.* *Calamitas rationem obſcurat;* gdy iáſny Xiężyć Niebá y źiemi Nayświętſza MARYA Pánná; *Cant. 6.* *Pulchra, ut luna,* z oczu náſzych w śmiertelne západł cienie: *Ecce luna non ſplendet. Dic ergo.* Mowże, á iákże ſię mam odezwáć? kiedy ſiły wſzyſtkie uſtáią we mnie, żal támuie mowę. Pámięć w ſámey tylko utráconego Xiężycá zánurzona śmierci, ledwo żywa zoſtáie; ięzyk ztrętwiáły ſłowá przebąknąć nie może, á tu mi mowić każą? *Dic ergo.* Trudnoż to ściśnionemu żalem ſercu y o ſłowo. Nic ciężſzego, iáko temu w żałobney mowić máteryi, ktoremu płákáć raczey należy, nie gadáć. Ledwo co poſtrzegł *Daryuſz Krol* pokoiowego, żałoſną wieść o śmierci ſwey Krolowy *Curt. l. 4.* przynoſzącego. *Vxor tua è vitâ deceſſit,* nátychmiaſt wſzyſtek ſię rozpłynął we łzy, y z Woyſkiem cáłym. *Alexander wielki* dowiedźiawſzy ſię o zgáſłym Nayiáśnieyſzey Se- *Idem l. 5.* ramidy ſplendorze życia, wydżiwić ſię temu nie mogł. *Nil admiratus eſt Alexander, quam Semiramim, in qua claritatem rerum eminuiſſe credebat.* J gdy ią pod namiotem obaczył nieżywą, płácząc uſtáwicznie ięczał, y do honoru ſię znáć niechciał. Ják że ſię y mnie ma chcieć kazáć, kiedy mi łzy wytrącáią z uſt ſłowá, ſłyſząc że miſtyczny Xiężyc Nayś. MARYA Pánná, w okropne nieuchronney śmierci doſtał ſię umbry, bo to iedno mowić: *Ecce luna non ſplendet;* co *MARIA è vita deceſſit.* Pátrząc ná ták żáłoſną ſcenę, iuż mi y łez do płáczu, y ſłow do mowienia nieſtáie: *& lachrymæ deſunt & verba palato.*

Wiádomy świátu Monárchá Azyiſki, z Zoną y z cáłą Fámilią od Tyranna Perſkiego poymány w niewolą, kiedy przed oknem więźienia ſwego, widźiał codźień po iednemu ginących przyiacioł, krewnych, ſług &c. nád káżdego zgubą, ubolewał z płáczem: Jákże potym Krolowy ſwoiey Małżonki, ſkłaniáiącą pod kátowſkie ſiekiery widźiał głowę, miáſto łez y płáczu, zádumiány iák kámień zmartwiał, ſpytány o przyczynę nie płáczu? ledwo ſię dobádáli ná nim. *Parvæ curæ loquuntur, ingentes ſtupent.* Smierć támtych, mnieyſzy to żal ſpráwuie w ſercu, ále deſpekt krwie Páńſkiey z zniewagą Krolewſkiey oſoby, przez śmierć zelżywą, żal to niewypowiedźiány, żal niemy. *Jngentes ſtupent.* Coś ia podobnego widzę, Tyran ow powſzechny cáłego świátá, ſzalona bez uwagi śmierć: *Quaq; ruit furibunda ruit;* poki ſwoie okrucieńſtwo nád rożnemi rożnych ſtanow oſobámi wywieráłá, (co ia wiem *Mors recens Caſtell. Cracov, & Ordinatiſſæ Zamoy:* w bliſkośći) iuż to w Jáśnie Oświecone Mniſzkow Kaſztele, óślep iáko ślepa; *Cæcis cæca triumphat equis.* wpadłſzy, iuż ſię *ſine ordine* w Zamoyſkie Ordynácye wkradłſzy, iáśnieiące ná źiemi przygáſiłá luminarze, poty iákożkolwiek mowić ſię mogło: *Parvæ curæ loquuntur,* mnieyſza to fráſunku máterya, ále gdy zazdrośćiwe życia Parki, uprządłſzy grubą śmierci kortynę, zárzuciły ná miſtyczny Xiężyc Nayiáśnieyſzą Niebá y źiemi Krolową Nayś. MARYĄ Pánnę, áby ią od oczu náſzych ukryć mogły, áni ięzyká ná wymowę, áni oczu ná płácz, áni rozumu ná koncept nieſtáie, poyrzawſzy ná przytłumiony ták pięknego Xiężycá náſzego ſplendor: *Ecce luna non ſplendet. Jngentes ſtupent* z zádumieniem tu záwołáć muſzę, o! iuż też ſroga nie reſpektuiącey śmierci nie dyſkrecya; *gravis inclementia fati;* kiedy nam ták piękney widok iáſno- *1. Mach. 2.* śći ztrąciłá do trunny *Ecce ſancta pulchritudo noſtra & claritas deſolata.* Ach! żal bez użalenia; zemſzczę ſię ná tobie dniu 14. Auguſta, niegodźieneś tego Jmienia, gdyś nam *Auguſtiſſimam Cælorum Reginam* wciſnął *inter anguſtias* iedney trunienki. Zdźieram ci ten ozdobny Auguſtá tytuł, będźieſz mi ſię zwał odtąd dniem Neronei, álbo Matercidij, ták iáko dźień pierwſzy Márcá názwáno kiedyś *Patricidij,* że ſię ná Juliuſzá wielkiego

Pa-

Patrem Patriæ odważył targnąć. Tyś tę śmiáłość popełnił, gdyś wielkiego Królá Mátkę, oraz y nászą Opiekunkę práwie z rąk wydárł nieſpodźiánie. Oto iák ná pogrzebie drugiey Rzymianki Pauli (o ktorey *Hieronim S.* piſze) zeſli ſię wſzyſcy dla oſtátniey uſługi, ták zácney Páni, wierni poddáni, w świątobliwości nieporownáney, *Totá ſine crimine vita.* Tám Wdowy y uboſtwo ſuknie, płaſzcze od niey wźięte pokázywáli. Tu wſzyſcy Bogacze y Sieroty ſukienki Szkaplerzá S. przyięte prezentuią z żalem ná ſercu. Tám nędzna ſierot zgráiá, iákoby im Mátkę wydárto nárzekáłá z płaczem. Tu wſzyſcy przytomni w tákiey poſturze ſtoią, y minie żáłoſney przed katafalkiem, że ſię ná żadnym niedobada ſłowá. *Solvunt gemitus, multoſq́, in funere luctus.* A zá coż ia mam iedno mowić? *Dic ergo.* Jużem powiedźiał że Miſtyczny Xiężyc Nayś. MARYA Pánná w doczeſnym zgáſłá życiu: *Ecce luna non ſplendet*, J coż mam więcey mowić? *Dic ergo?* chybá tobie dniu Poniedźiałkowy to powiem, że prożne Xiężycá noſiſz názwiſko; *Dies lunæ;* kiedyś nam świátło miſtyczney Luny przed oczymá ukrył: *Ecce luna non ſplendet. Dic ergo?* Mowże tedy? Coż ieſzcze powiedźieć? chybá wam Kálędarzom wſzyſtkim fałſz zádam. Piſáłyście wczoráy o godźinie trzeciey po południu pierwſzą Kwádrę mieſiącá, á to ſię nie kwádruie, bo ia dźiś widzę w oſtátniey życia kwádrze Miſtyczny Xiężyc Nayświętſzą MARYĄ Pánnę. *Ecce luna non ſplendet. Dic ergo.* A coż mi rzec nád to każecie? Powiedźiał Mędrzec Páńſki że od dniá Xiężycá, to ieſt poniedźiałku, zácznie ſię dźień Swiętey Uroczyſtości, dźień rádości. *A luna ſignum diei feſtum;* á Ja wam zápowiádam że ponieddźiałkowego od dniá dźiſieyſzego záczął ſię dźień żałości, dźień ſmutney żáłoby, y pogrzebu. *Ecce luna non ſplendet. Dic ergo.* Mowże tedy: O! iuż też nie mam co mowić, mow kto chceſz, ia iuż odeydę. J gdy to zámyślam, áż mi iákiś Pánegyryſtá podáie máteryą. *Mors illius ſpeciem ſacræ cuiuſdam ceremoniæ habebat, demiſſa cælo, reddita cælo, non obijt ſed abijt:* z Niebá dána świátłość, oddána Niebu, niezáſzłá ná zachod śmiertelny Nayś. MARYA Pánná: *non obijt;* ále weſzłá ná wſchod wiekuiſtey świátłości: *abijt.* żeby nam świeciłá. Utwierdza mnie y *Grzegorz S.* że to tylko ceremonia pogrzebowa śmierci, á bárdźiey záśnienia Nayś. MARYI Pánny, á nie ſámá śmierć. *Mors illius ſpeciem ſacræ cuiuſdam ceremoniæ habebat.* Bo iáko Barleus: Eccl. 43. 7 Nanzi. Orat. II.

Non habet in tantum ius Libitina caput.

Ze lubo teraz rok śmiertelny, káżda kwádrá śmiertelna, bo nowy Rok. 1747. między dwiemá liczby 7. iák między koſámi duiema zoſtáie, ále od tego uwolniona MARYA, śmierć do niey práwá żadnego niema. Bo iákżeby miał ten śliczny Xiężyc w grubey śmiertelności západáć cienie? kiedy z niey wſchodzące ſłońce ſpráwiedliwości Chryſtus, z wnętrzności iák z pod umbry odebrał początek; o czym świadczy. *Ex qua enim omnis vita manavit, quomodo illa mortem guſtaret.* A kiedy ták ieſt, toć mi iuż śmierć MARYI, czyli raczey ſłodkie Jey záśnienie, nie w ieden nektar rádości zámienia ſię y weſela. *Mors iam mihi eſt ipſa lætitia.* O! iuż też teraz mam co mowić, y mowięć śmiele okrutna śmierci; nietryumfuy mi więcey, iużeś dźiś przegráłá, záwiedłáś ſię dużo ná ſwey impreźie, bo iáko ſłońcá ták máteryálnego, iák y miſtycznego żadna twoiá nie przenika ſtrzáłá; *ſolem nulla ſagitta ferit.* S. Damaſ. Orat. 2. de Dormit. S. Auguſt.

Ták y Xiężycá Miſtycznego MARYI niedotknęłá ſię nigdy: mogę mowić.

Lunam nulla ſagitta ferit.

Wykrzykáłáś ſobie podobno przed śmiercią IEZUSOWĄ, y záśnieniem MARYI: *Sol obſcurabitur, Luna non dabit lumen ſuum.* Słońce zácmione będźie odemnie, y Xiężyc ſwey nie wyda świátłości, otożeś ſię omyliłá. Bo ieżeli ſię to godźiło mowić pewnemu Autorowi podobno z pochlebſtwá, że *Principes planetarum Soles, ita occumbunt uni, ut alteri orbi luceant ſerenius.* Xiążętá Plánet ſłonecznych, lubo ſię ná pozor ludzki w ciemnych grześć zdáią obłokách po zachodźie, przecięż ták ſchodzą z iednego świátá, że drugiemu iáśnieią ſplendorem. Math. 24.

Toć ia bárdźiey powiedźieć mogę, że miſtyczny Xiężyć Naysw. MARYA Pánná, gdy z źiemſkiego uſtępuie horyzontu, ták ſchodźi, żeby w pełni ſplendorow tym piękniey záiáśniáłá Niebu y źiemi; *utriq́, ut luceat Orbi;* Stánął ten Miſtyczny Xiężyc MARYA ná firmámencie Niebieſkim, kedy; *Semita iuſtorum, quaſi lux ſplendet;* Ten Xiężyc, tá Mátká Nayświętſza, ktora *in Novilunio* życia ſwego ná Nowiu byłá, *Mater pulchra dilectionis.* Mátką piękney miłości, w cnotách świątobliwych y miłości BOGA: *in creſcente:* w pierwſzey kwádrze, *Mater timoris;* w żárliwości chwały Boſkiey: *in plenilunio;* Prover. 4. Eccl. 24.

nio; w pełni zacności: *Mater agnitionis* w wielkiey pokorze iáśnieiąc w doſkonáłości znácznie. Jeſt iuż y będźie: *In decreſcente*, w oſtátniey kwádrze życia; *Mater Sanctæ ſpei*. Mátką Swiętey nádźiei, w ktorey ufność wſzelką pokłádáć możem, że nam w życiu y przy śmierci łaſk ſwoich świátłością przyświecáć będźie; Tá ktora *lucem dedit ſæculo*. W czym żebyście pewnieyſi byli, ná pociechę ſerc wáſzych, to wam pokażę pod czás teráźnieyſzey pierwſzey kwádry. *ZE MISTYCZNY XIĘZYC MARYA, CHOC PO OSTATNIEY SMIERTELNEGO NIEGDYS ZYCIA SWEGO KWADRZE, CZYLI ZACHODZIE, POD WIECZOR KONAIĄCEGO SWIATA ZAWSZE PRZYSWIECA*
1. Tim. 6. ℣. 16. *W PEŁNI.* *Ecce Luna ſplendet.* Oświeć rozum moy, y ſercá ſłuchaczá do przyięcia świátłości słowá Bożego tryumfuiący z śmierci BOZE, *lucem habitans in acceſſibilem*; Zá
Sunaita l. 6. Contep. obiáśnieniem Twoim; *Luna plena quæ nunquam deficis* Nayśw. MARYA Pánno. *Ad M. D. Gloriam.*

Zycie ludzkie iedyne iákieś ma towárzyſtwo z świátłością. Wſzyſcy ludźie kiedy ná świát przychodzą, rodzą ſię dla świátłości, ále nie wſzyſcy ták umieráią z świátłością, żeby y po zachodźie, czyli oſtátniey śmiertelnego życia świecili kwádrze; ſámá tylko Nayśw. MARYA Pánná ták świeciłá y świeci, że choć ná nię ſmutną grobowego cienia śmierć rzuciłá zasłonę, przecież y po oſtátniey życia ſwego kwádrze záwſze świeci w pełni.

Powiedźiał ieden z mądrych, że człowiek ieſt Xiężycem z pod cienia wnętrznośći Mácierzyńſkich wychodzącym ná świát: *Homo eſt lunæ fœtus*, ále to bárdźiey dla záwſtydzenia przyznány tytuł, niż dla pochwały, że człowiek w ſwych ákcyách bywa od-
Eccl. 27. mienny, nieſtáły iák mieſiąc. *Stultus, ut luna mutatur*; Rożni rożnie ſplendory ſwoie wydáią ná źiemi, iák ná Niebie, ále długoż tego? nie długo, poki mrok wieczorny, álbo okropna noc nie náſtąpi śmiertelna. Dobrze nápiſał Poetá Polſki.

Nic ná świećie nie wiekuie, wſzyſtko ſię wnet obáli
Swiátłość ſámá nie ſtátkuie, rydlem ią śmierć záwáli
Codźień kiedy rozumiemy, że nám świátłá przybywa.

Dármo! dármo! winſzuiemy ſobie, że komu z Lukanem záiáśniáło świátło, Jáśnie
Lucanus. Oświecone, Jáśnie Wielmożne rodowitości z poránku życia zorze, *Prima meos lux, extulit ortus.* prożnie ſię chlubią, że *inter purpureos, & candida lunæ ſidera*; świetnie ſą wychowáni z młodości, bo nayświetleyſze honorow, fortun, dni życia náſzego, gdy przyidźie wieczor konáiącego świátá, to ieſt człowieká. *Microcoſmus parvus mundus*, okropney ſię rownáią nocy.

Præter cognomen, cætera mortis habet.

Zycie ludzkie niech będźie niewiem w iákich kondycyách urody iáśnieiącey, gáśnie przecię iáko świecá. Przypiſáć mu; (co ktoś záchodzącemu słońcu) możem, *luximus* iáśnieliśmy dopiero, iużeśmy zgáśli.

Alboż nie iáśniał *inter Orientales* Xiąże Huſſeyſkie Job, będący w ſwym kráju *Princi-*
Job.8.℣.9 *pibus populiſą, ſydus*; á przecię ten dni ſwoie z poſpolitemi okropnych nocy porownał ciemnościámi: *Sicut umbra dies noſtri ſunt ſuper terram*: Dni życia náſzego świetnego, ieden
Lib.2.moral.C 21. tylko cień, y noc okropna. Zgadza ſię z tym y Grzegorz Swięty. *Nox eſt vita, in qua quam diu ſumus, per hoc quod interna non conſpicimus, ſub incerta caligatione caligamus.* Nocą ieſt życie náſze, w ktorym iák długo ieſteśmy, przez to ſámo, że wnętrznych nie widźiemy rzeczy, pod niepewną ich imáginácyą ślepniemy, iż nie iednego y w poránnym życiu wieczor śmiertelnego záſkoczy zmroku. *Factum eſt veſpere, & manè dies unus.*
Gen.8. Ták życie ludzkie ma ſiłá nieſpodźiánych ciemności. Swiát ſam ma wiele nocy, przed ktoremi nas dobry wieczor, álbo zły potyka, iednákże ieſt wiele y świáteł ná świecie, ktore nam podwieczor konáiącego świátá przyświecáć zwykły; uważył to Auguſtyn S. *Sunt ſydera quædam in Eccleſia conſolantia noctem noſtram, de quibus dicit Apoſtolus, inter quos lucetis, ſicut lumiuaria in mundo.* Mamy ná firmámencie Kościołá Bożego wiele gwiazd iáśnieiących podczás nocy náſzych, iák wielu Swiętych liczyć może Niebo, Jozefow, Bárbáry, y innych ktorych mnie wyliczyć nie podobna, doſyć dźiś ná mnie będźie pokazáć *Primæ magnitudinis ſydus*; iáśnieiący iuż Niebu Xiężyc Nayśw. MARYĄ Pánnę, że tá choć po oſtátniey &c.

Pierwſzą probę záłożoney máteryi, záczynam od kweſtyi, kiedyli też? czyli iák? przy ſtworzeniu innych rzeczy, Xiężyc był ſtworzony? czy ná Nowiu? czy w Pełni?

wiem

wiem żeście nie Aſtrologowie nie zgadniecie tego, áni ia. Lecz ſłuchaycie Auguſtyná Swiętego konkluduiącego; że w zupełnośći doſkonáłey ná widok świátu był wywiedźiony; *ſivè plenam fecerit, ſivè primam, fecit perfectam.* Nie będę ſię dyſputował o tę prawdę, bobym nie potráfił. To wiem doſkonále, że Miſtyczny Xiężyc MARYA, byłá pierwey od wiekow przeyrzána w doſkonáłey świątobliwośći pełni, iáko ſámá o ſobie mowi: *Ab initio, & ante ſæcula creata ſum, in plenitudine Sanctorum;* toć mowić muſzę. Ecc.24.16 *Ipſa debuit prima Luna dici.* Táć to ieſt, *Luna perfecta in æternum;* ktora wiecznie przyświecáć nieprzeſtánie w pełni, pod wieczor konáiącemu świátu; *Et uſq; ad futurum ſæculum* S. Aug. Pſ. 88. *non deſinam* z tym ſię oświadcza MARYA Pánná, ktorey przyznáie zupełną doſkonáłość we wſzyſtkim. *MARIA luna plena, quia ex omni parte perfecta.* B. Albe. M.

Gen. 1mò. w Ciemnośćiách zoſtáiący cáły okrąg świátá; *Tenebræ erant ſuper terram;* ſer. 56. de Beata. chcąc BOG Wſzechmogący obiáśnić: Stworzył ná to iáſne dwá luminarze, ieden więkſzy to ieſt ſłońce, drugi mnieyſzy to ieſt Xiężyc, ten nád nocą, tám ten nád dniem przełożywſzy *Fecit DEUS duo luminaria magna, luminare maius ut præeſſet diei, luminare minus, ut præeſſet nocti.* Nie czynię tu żadnych morálizmow. Idę proſto do ſenſu miſtycznego, ktory opiſuie Hugo Kárdynał: *Luminare maius Chriſtus eſt, qui præeſt diei, id eſt iuſtis,* L.1.in Gen. *luminare minus eſt MARIA, quæ præeſt nocti, hoc eſt peccatoribus.* Słońcem ieſt Chryſtus, áby w dźień iáśnieiącym w ſpráwiedliwośći przyświecał. Xiężycem ieſt MARYA, áby w nocy grzeſznym przyświecáłá ludźiom, ktorzy świátło łáſki Bożey ſtrácili przez grzech; *ut præeſſet nocti.* Swiecić w prawdźie Chryſtus y przy śmierci ludźiom, ále tylko ſpráwiedliwym. Miſtyczny záś Xiężyc N. MARYA Pánná, y tych, y grzeſznych przy śmiertelnym zmierzchu ſwoią zbáwienną oświeca świátłośćią, choć po zachodźie śmiertelnego niegdyś ſwego żyćia, w pełni iednák pod wieczor konáiącego świátá przyświeca grzeſznikom: *Quaſi luna plena in diebus ſuis lucet.* Iey to bowiem wrodzony przymiot nayprędzey rátowáć grzeſznikow w każdym złym ráźie, á oſobliwie w śmiertelnym, bo iáko Chryſtus Odkupiciel náſz oświadczył przyiśćie ſwoie nie dla Eccl.50. ſpráwiedliwych, ále dla grzeſznych, ktorych z więkſzym ſercá reſpektem przyimował, mile z niemi zábawiał, konwerſował, z upadkow niepráwośći dźwigał, błędne rozumy y ciemne bez wiáry obiáśniał, y do poznánia prawdźiwego świátłá drogę pokázywał. Ták MARYA, iáko Mátká Chryſtuſowá, więcey łaſk ſwoich, przyczynienia ſię, pomocy, świadczy grzeſznym ludźiom, niż ſpráwiedliwym, ták dálele: że o Niey mowić można iż do Niebá poſzłá nie dla ſpráwiedliwych (bo ci w ſtanie łáſki Boſkiey będący pewnieyſi ſą Niebá y byli) ále dla grzeſznych, zá nich ſię modląc uſtáwicznie, w opiece ich ſwoiey utrzymuiąc, áby nie zginęli, lubo y ná ſpráwiedliwych ma oko pieczołowite, áby z łáſki Páná BOGA nie wypádli y z nádźiei Niebá. Słuchaycie ſtwierdzenia Wielebnego Bedy o MARYI, *Poſteaquam enim cælos aſcendit, ſtat coram DEO, aſſiduè pro peccatis noſtris orationes effundens, iuſtos retinet, ne cadant: peccatores confortat ne pereant.*

Cant. 6to. Po oſtátniey śmiertelnego niegdyś żyćia kwádrze, widząc Niebieſcy Duchowie Nayś. MARYĄ Pánnę, záchodzącą w pełni iáſnośći doſkonáłey ná firmámenćie Niebieſkim, z podźiwieniem ſámi ſiebie pytáli: *Quæ eſt iſta? quæ progreditur quaſi aurora conſurgens, pulchra ut luna, electa ut ſol.* Coż to zá iedná? ktora wſchodźi ták iáſno, iáko iutrzenká? pięknie záchodźi iák Xiężyc w pełni świetleyſzy *in receſſu ſplendidior* wybrána iák ſłońce niby z S. Grzegorzem chcieli mowić *Quæ eſt iſta? quæ ut noviſſimo lumine plus reſplenduit?* Ktoraż to ieſt, co po oſtátniey kwádrze, więcey záiáśniáłá niż Xiężyc ná zachodźie? Ale bierze kogo ciekáwość z was źiemiánow, iák ſię to pomieśćić może w iedney MARYI podobieńſtwo troiákie? Jutrzenki, Xiężycá y Słońcá, upátrzone przez Aniołow? domyślić ſię łátwo możem z ſkutkow doświadczonych w MARYI, w ktorey Niebieſcy Duchowie iuż ná ten czás zważyli, że miáłá wſzyſtkim przyświecáć łáſkámi ſwemi, y káżdego czáſu. Czás bowiem álbo ieſt dniem, álbo nocą, álbo godźiną táką, ktora ieſt ſtrzednia między dniem y nocą. Jáko dźień oświeca ſłońce, noc Xiężyc, á ſrzednią między dniem y nocą godźinę obiáśnia Jutrzenką. Ták MARYA przyświeca w pełni, w Dźień łáſki ſpráwiedliwym iák ſłońce, w poránku pokutuiącym, álbo ſię do pokuty zábieráiącym iák Jutrzenka, w nocy okropnych ciemnośći grzeſznikom iák Xiężyc. Wſpiera moie zdánie Jnnocencyuſz Papież III. powagą ſwoią mowiący, *Luna lucet in nocte, aurora in diluculo, ſol in die; Nox autem eſt culpa, diluculum pænitentia, dies gratia* á uczony iáśniey to Anielſkie perorowánie áppliknie do MARYI.

Bernard: *Sicut enim luna noctem illuminat, fugat tenebras, ambulantibus in nocte lumen ostendit, ſic Tu tenebro-*
de Buſti. *ſam hanc lachrymarum vallem, mundum videlicet illuminas, peccatoribus iter, per quod ad Cæleſtem Pa-*
triam pervenire poſſint, oſtendis: Jáko Xiężyc pod wieczor konáiącego dniá, gdy wſchodźi,
noc oświeca chodzącym podczás niey, świátło pokázuie, obiáśnia ciemności. Ták
MARYA ciemny ten pádoł płáczu, oświeca podwieczor konáiącego świátá, gdy zá-
ślepionych w grzechách ludźi, ktorym áby do Niebieſkiey Oyczyzny powrocili; po-
kázuie drogę. Podczás śmierci IEZUSOWEY słońce ſię záćmiło, MARYA miſty-
czny Xiężyc w tych ciemnościách záiáśniáłá, zkąd iey przypiſáć mogę. *Tutum lux tua*
pandit iter; Niezáwiedźiony, beſpieczny twoiá świátłość miſtyczny Xiężycu pokázuie
do wieczności gościniec, ták podwieczor konáiącemu człowiekowi w łáſce Boſkiey
przez grzech, iáko też przez przyrodzony śmierci przypadek.

Doznał nie ieden Xiężycá tego iáſności pod wieczor konáiącego życia, w ciemno-
ściách śmiertelnych będący. Niech powie *MARYA Ægipcyaká* o ktorey Synod Ni-
ceńſki II. *Teofil.* Niech wyzna Łotr ná krzyżu wiſzący, kto go oświecił? że o Krole-
Luc.23. ſtwo Chryſtuſá umieráiąc, proſił ták podufále: *Memento mei, dum veneris in Regnum tuum.*
S.Pet.Dä. Jeżeli nie tego Xiężycá Nayś. MARYI Pánny prezencya? utrzymuie mnie w tym. *Id-*
circo reſipuit bonus latro, quia B. Virgo inter Crucem latronis ad dexteram poſita, Filium pro latrone
L.2.Epiſt. *deprecabatur.* Doznał tey świátłości y ow Biſkup Aniceńſki o ktorym *S. Damian* piſze,
że mu Nayś. Pánná pod wieczor konáiącego świátá Spowiedź uproſiłá y ſkruchę, áby
go byłá w błogosłáwioney oſádźiłá świátłości. Nie był bez tey świátłości *Jacobus de*
Pexelſſen- *Spoleto* w Rzymſkim Seminarium Roku 1581, (o czym) ktoremu podwieczor konáią-
der inHor- cego życia wielką otoczona świátłością pokazáłá ſię Nayśw. MARYA Pánná; Prze-
to Mariano ſtráſzony widokiem czártow, zdáło mu ſię widźieć przepáścite piekło, ogniem ſiár-
allocutio- czyſtym pałáiące, w pośrzodku niego kratę żelázną, nápełnioną rożnych kátowni in-
ne, 19. ſtrumentámi, ná ktorą niby go ciągneli. Gdy konáiący nie wiedźiał co czynić miał-
gdźie ſię uciec w tákim rázie? wzywa MARYI, ktorey służył w Bráctwie, y záraz
ſtánęłá cáła w świetle, mile ná niego pátrząc, rozkazáłá mu znák Krzyżá S. pokazáć
czártom, á mieć w ſobie ufność, że go rátowáć będźie, ledwo to uczynił, uſtąpili
czárci, on ſię BOGU oddáiąc, Sw. przyiął Kommunią, po ktorey iák choremu gdy
podawano wody dla przełknienia, odpowiedźiał, że mi tego nie trzebá, bo mi Kro-
lowa Niebá y źiemi podáłá kielich pełny słodkiey krwie IEZUSOWEY, y z włáſnych
pierſi mlekiem mnie poſiliwſzy, o świátłości wiekuiſtey upewniłá, źiemi przyświecáć
będźie.

Niech náoſtátek oświadczy *Arnolfus Biſkup Sweſyoński*, iákiego ſzczęścia był uczeſtni-
kiem pod wieczor konáiącego życia (bobym tu wſzyſtkich nie wyliczył Hiſtoryi) ten
gdy ſię go pytano, czemuby z rádością y oſobliwſzym poſpiechem wybierał ſię w
drogę wieczności? Odpowiedźiał; byłá tu dopiero N. Mátká Boſka w nieogárnioney
świátłości, ktora mnie o dniu zeyścia mego, przypadáiącego między Oktawą Uro-
czyſtości w Niebowźięcia Jey upewniłá, że nie minę terminu świátłości Niebieſkiey.
Ták Miſtyczny Xiężyc N. MARYA Pánná, choć po oſtátniey śmiertelnego niegdyś
życia ſwego kwádrze, czyli zachodźie, pod wieczor konáiącego życia ludzkiego, zá-
wſze przyświeca w pełni. Przyznáć Jey to należy Symbolum, ktore máteryálnemu
przypiſano Xiężycowi. *Plena ſibi, & alijs.* Záwſze w pełni dla ſiebie y drugich, bo lu-
bo nam ſię zdáie ná Nowiu Xiężycá przy pierwſzey kwádrze, y oſtátniey bydź nie
w pełni, záwſze iednák w pełni ukryta przed námi iáſność iego zoſtáie. *Semper orbe*
pleno. Ták MARYA lubo nam ſię teraz zdáie, że po zachodźie śmiertelności,
nie świeci w życiu źiemſkim, záwſze iednák pełna ieſt ſplendorow przyświecáiących
S.Bonav. ſobie y drugim; *Plena ſibi & alijs.* Swiádkiem tego ieſt: *Plena ſibi, ſuper plena nobis, & de*
plenitudine Eius omnes accipimus: w Pełni ſámá dla ſiebie zupełney, dla nas w nayzupeł-
nieyſzey, z ktorey wſzyſtko wźieliśmy co mamy. Przypiſuie ſię do tego dáley Bo-
náwenturá Sw. mowiąc: *De cuius plenitudine omnis creatura vireſcit* z tego Xiężycá Pełni,
wſzyſtko ſtworzenie oświecenie bierze, choć pod wieczor konáiącego życia, śpieſzy
ten Miſtyczny Xiężyc, prędzey, niżeli Jey wzywáią, y uprzedza świátłością łáſk ſwo-
Richard. à ich potrzeby mizernych grzeſzników, niżeli wkroczą w cienie śmiertelności: *Velociùs*
S. Vict. *occurrit eius pietas, quam invocatur, & cauſas miſerorum anticipat;* Bo też y nayprędſzy między
płánetámi ieſt bieg Xiężycowy według Aſtronomów.

W Pełni tedy MARYA przyświeca nam łáſką ſwoią, w godźinę śmierci grzecho-

wey

wey y przyrodzoney, iáko Xiężyc záwſze: *Semper orbe pleno.* My w życiu czy też z zupełnym áffektem ieſteśmy dla MARYI? Czyli też o to świátło áby nam świeciło, pod czás śmierci ſtáramy ſię w dźień życia náſzego, przez Nabożne Koronki, Rożáńce &c. Ach ubolewáć ciężko trzebá, nád nierozeznániem náſzym, w ciemnych świátełkách mizernego honoru, nikczemnych bogactw, bárdźiśmy ſię zákocháli, iákbyśmy nápotym w godności, w Fortunę iáśnieli, co ládá obłok śmiertelny záćmi, á o świátłość wiekuiſtą naymniey nieſtoiemy y niedbamy. *Dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem.* Ach ślepoto ludzka! J tákaż wdźięczność MARYI należy, zátapiáć ſerce w ciemnościách świátá? iákże ſię maſz ſpodźiewáć, że ci ten śliczny Xiężyc pod wieczor konáiącego świátá przyświecáć będźie? kiedy ty áni ráno, áni w południe, nigdy álbo rzadko nie pokażeſz ſię MARYI z uſługą. Znáć że niemaſz nádźiei. Lepſzą miał lubo niepewną *Likurgus* w Bogini Mátce Bogow, gdy niżeli umárł, noſić ſię do zbożyſzcza kazał, áby mu pod śmiertelny wieczor przyświecáłá. *Joan. 3.*

My tu mamy prawdźiwſzey Bogini, gdy Mátki BOGA Wcielonego portret, zoſtáwiony ná pociechę. Ták, iák tám ktoś u Rzymian z tym ſię żegnáiąc świátem, potomſtwu ſwemu w upominku oddał Obraz: *Jmaginem meam vobis relinquo:* Zoſtáwuię wam Obraz moy, ábyście mu cześć powinną oddawáli, y honor, żebyście go náwiedzáli częſto, pokłádáiąc ufność w opiece moiey, ieżeli chcecie, áby wam w oſtátni moment życia, to zbáwienne moie záiáśniáło świátło ná źiemi, y ná Niebie. A wiec ktokolwiek w złym nałogu niecnot leży záślepiony iák w nocy, niech tylko ſkruſzonym ſercem ſkieruie oko ná ten Xiężyc Miſtyczny MARYĄ, y przeproſi, zápewne go oświeci miłoſierdźia ſwego reſpektem, y póty mu przyświecáć będźie łáſką ſwoią, póki go przez uproſzenie mu żalu prawdźiwego zá grzechy y czáſu do pokuty, uſpráwiedliwionego do świátłości wiekuiſtey nie doprowádźi ſzczęśliwie. *Qui ergo iacet in nocte culpæ, reſpiciat lunam, deprecet MARIAM* rádźi Jnnocencyuſz Papież III. á my ták uczyńmy, ſmutną z ſerc náſzych przy tym Katafalku złożywſzy żałobę, przy powinſzowániu ſobie tego ſzczęścia wzáiemnym y pokorney wnieſieniem ſuppliki.

O nayśliczniey ſzy Xiężycu náſz Nayśw. MARYO Pánno, oto y teraz w ślepocie grzechowey żyią Duſze náſze, oświeć że ie świátłością łaſk twoich, á kiedy náſtąpi wieczor konáiącego życia náſzego, nie opuſzczay nas zwłaſzczá, gdy nas piekielne ciemności ogárnąć będą chciáły; Ty nayświetleyſzy Xiężycu MARYA Pánno, mocą Twą roſpędźiwſzy ie, twoią świátłością przyświecay, póki zá tobą nie doydźiemy do wiekuiſtey świátłości:

Virgo fortis, horâ mortis, affulge o! lucerna,
Ut te duce, Alma luce, Perfundamur æternâ Amen.

KAZANIE I.

wKościele Archi Kátedrálnym Lwowſkim Łácińſkim 1752.

Ná Feſt Wniebowźięcia Nayś MARYI Pánny.

Reliquit me ſolam miniſtrare. Luc. 10mo.

CZy zazdrość Swięta, czy wrodzona teráźnieyſzego wieku ludźiom nienawiść przeklęta? czy prożna chwałá? ogárnęłá ſerce y oko, krzątáiącey ſię około rożnych poſług Marty, że bez reſpektu przy gościách; ſkárzy ſię ná Sioſtrę ſwą Mágálenę u nog IEZUSOWYCH ſłucháiącą ſłowá Bożego; iákoby ſię nie miáłá do prac y uſług domowych, ſámę tylko do tych zoſtáwiwſzy bez pomocy: *Reliquit me ſolam miniſtrare.* Jeżeli zazdrość toć Swięta? *Æmulamini Chariſmata meliora;* rádźi Apoſtoł, bo nic ſłuſznieyſzego nád to, iáko nie záwſze doczeſnemi zábawiáć ſię uſługámi należącemi do świátá, y źiemſkich iego márności, nie záwſze trawić czás ná handlách, frymárkách, profitách, ná grách, tańcách, ná przyiacielſkich rozmowách, y rzemieślniczych pracách, ále też ſobie uiąć potrzebá czáſu, choć ná godźinę dla BOGA, y Chwały Jego Swiętey, nie uwa- *1. Cor. 12.*

żáiąc czy dźień Uroczysty, czy powszedni, żeby Kościoły pod czás Swiąt z Oktawámi, Oktawą się iedną y drugą, lub trzecią ludźi nie obchodźiły iák teraz. Jeżeli nienawiść, lub prożna chwałá? nic nie spráwiedliwszego nád to; iáko y sámemu Gospodárstwu, lub Páństwu nie iść ná chwałę Boską, lub ná słucháńie słowá Bożego, ále y drugich odwodźić, álbo należącym do swoiey zwierzchności nie pozwaláć, chełpiąc się, że nie máß prácowitszego człeká nád nich. Aleć ia pobożney Marcie ni prożney chwały, ni żadney nienawiści przyznawáć nie mogę, chybá tylko Swiętą zazdrość. O! bodayżeby się w was święciłá ná záwsze táka; iák w prácowitey Márcie, ktora nie życzyłá sobie w gospodárskich wszystká zánurzáć się prácách, y zabiegách ustáwicznych, bez Swiętey bogomyślności, w iákiey, że cáłą zátopioną widźiałá Siostrę swą Mágdálenę, więc przez Jey modlitwy żądáłá pomocy dla śiebie w podiętych usługách y pracy. Ták wymawia Martę Jnnocencyusz III. Papież. *Non id quidem Martha dicebat, tanquam invideret MARIÆ, quod ipsa laboraret, & illa quiesceret, sed quod activa cum sibi non sufficit, auxilium contemplativæ requirit.* Toż y uczony *Maldonatus* twierdźi o niey, że te słowá wyrzekłá do Páná, nie z żadnego gniewu, ktory zwykł pochodźić z zábráney nienawiści, ále z szczerey sercá chęci, służenia w domu swym Chrystusowi Pánu, obawiáiąc się áby dla roztárgnienia swego, nie zápomniáłá czego, do Páńskich usług należącego: *Non id quidem ex indignatione dicit, sed ex magno quodam affectu, serviendi dilecto magistro suo, timebat enim ne quid deesset, quod ad Magistri sui spectaret officium.* Lubo Bonáwenturá S. inną náznacza przyczynę, tey odezwy do Páná: *Martha laboriosa conquaeritur de Maria otiosa, quasi non posset sola pondus laboris portare.* Prácowita Martá żáliłá się y skárzyłá ná prożnuiącą MARYĄ, ciężkość nieiáką w usłudze swey dla Chrystusá uznáiąca, iákby iey sámá wydołáć nie mogłá. Zkąd ia sobie táką czynię reflexyą, jeżeli Marcie ciężka się zdáłá, y nieznośna praca w usłudze dla BOGA? dopierożby nierownie cięższa zdáłá się dla bliźnich. Jeżeliż ták sarkáłá z żalem y skárzyłá się ná jednogodźinną pracę dla przysługi Chrystusowey z właśney woli, y ochoty podiętą, o! iákichżeby nie było skarg, kwerymonii, nárzekánia, gdyby ią był BOG postánowił, y zostáwił sámę do usług ludzkich, iák Nayś. MARYĄ Pánnę, ktora sobie od w Niebowstąpienia IEZUSOWEGO, do lat piętnastu, álbo według drugich relácyi do lat 24. Wniebowźięcia swego, te słowá przywłaszczáć mogłá, y dotąd tym bárdźiey może: *Reliquit me solam ministrare.* Oto mnie Wszechmocna Opátrzność Boska zostáwiłá sámę, do służenia Narodowi ludzkiemu. Już to lat 1752. iák Nayś. MARYA Pánná záczęłá usługiwáć ludźiom we wszystkim, á przecię się ieszcze podobnym sposobem nie poskarzyłá y rázu ná ciężkość iáką, że ią tylko sámę BOG przed wieki do tey obrał wysługi, á nie do iákieykolwiek, ále do tákiey: *ZE W CZYM WSZYSCY SWIĘCI LEDWO POKAZAC SWĄ PRZYSŁUGĘ MOGĄ LUDZIOM, W TYM IEDNA ZA WSZYSTKICH W NIEBO WZIĘTA MARYA WYŚWIADCZAC ZWYKŁA.* *Reliquit me solam ministrare.* Oddáięć iáką mogę przysługę y w tey mowie moiey BOZE, ktorą konsekruię naywiększey chwale Twoiey. Zástąpisz mnie wspomagáiąca łáską swoią, w czym nie wystárczę: *Potens apud DEUM, nè dicam omnipotens.* Nayświętsza MARYA Pánno.

Serm. 1. de Assumpt.

Justinus Miecho. Discur. 270.

Eccl. 43. v. 31. *Ps. 113. v. 3.* *Ps. 148.*

ZAwsze BOG cudowny iest w spráwách Wszechmocności swoiey: *Mirabilis potentia Ipsius:* Bo cokolwiek zámyślił kiedy, wszystkiego dokazał w czáśie. *Omnia quacunq; voluit fecit.* ále dáleko cudownieyszy w udźieláńiu teyże kreáturom swoim, á miánowicie MARYI. Dosyć to cudowne y wielkie było dźiło Wszechmocności Boskiey z niczego wyprowádźić Niebo, y źiemię, z wszystkiemi ozdobámi ná iedno tylko słowo: *fiat* stań się: *Dixit & facta sunt, mandavit & creata sunt.* A przecię cudownieysza y większa Wszechmocność Boska wydáłá się w MARYI, gdy ná toż słowo *fiat* niech mi się stáńie, Słowo niestworzone, stáło się Ciáłem; Ná słowo Boskie stał się człowiek żyiący, przez ziednoczenie Duszy z Ciáłem; Ná słowo MARYI; BOG stał się człowiekiem, przez przyięcie nátury ludzkiey, y złączenie Hypostátyczne oneyże, z náturą swą Boską, ktore że iest większym dźiłem Wszechmocności Boskiey? to sam rozum zdrowy dyktuie; á to dla godności poczęcia Chrystusowego w żywocie Nayświę. Pánny, że iest rzeczą dáleko doskonálszą, dáleko zacnieyszą, niż stworzenie cáłego świátá, lub Niebá y źiemi; iest rzeczą nie słycháną wiecznego poszánowánia, y wdźięczności godną; iáko S. Tomasz osądźił z podźiwieniem wołáiąc

iąc: *O fiat potens, o fiat ſuper omne fiat perpetuo honore venerandum, tale non ſonuit in orbe, quale tu Beata Virgo dixiſti.* J ſłuſznie! poniewaz táką ſámá tym iednym ſłowem pokazáć przyſługę mogłá Niebu, Aniołom, Swiátu, y ludźiom, nád ktorą iuż w czáſie, BOG większey przez MARYĄ, á święci Niebiánie rowney pokazáć nie mogli, áni mogą. Przez tę bowiem Niebu przyſłużyłá ſię MARYA weſelem, że ruiny w nim po złych Aniołách náprawione bydź miáły. Aniołom przyſłużyłá ſię rádoscią, dla przyſzłego nábycia Towárzyſzow nowych do Chwały Niebieſkiey, świátu y ludźiom w ow czás będącym w otchłáni, przyſłużyłá ſię nádźieią prędſzego uwolnienia do wieczney wieczności. *Ita unicò reſponsò, complevit Cœlum gaudiò, Angelis omnibus exultationem præbuit, captivo ſæculo ſpem dedit, & detentis in inferno Patribus, libertatis gratiam repromiſit:* Relácya S. *Juſtyniana.* Thomas de Vill. Conc. de Annunc. Laur. Juſt.

A ieżeliż tyle iuż mogłá MARYA, ieſzcze żyiąca ná ziemi? y coż iey trudnego, lub niepodobnego bydź może wNiebo wźiętey? ktora ták w Kościele woiuiącym, iáko też y w tryumfuiącym ſámego Stworcy Naywſzechmocnieyſzego, ma moc y władzą (iáko uważa *Bonawentura S.) In Eccleſia militante & triumphante potentiſſimi Creatoris poteſtatem habet:* Moc záś tę ma ſobie dáną, od ſámego Oycá Przedwiecznego wedle świádectwá *Bernarda S. Pater exhibuit poteſtatem,* u ktorego wiele może dla relácyi rowney do Syná Jego, y ſwego Jednorodzonego. Wiele może u Duchá Przenayświętſzego, dla kooperácyi wſpolney w Wcieleniu Chryſtuſowym. A naywięcey może u Syna Boſkiego, y ſwego, gdy wymaga co chce dla przyſłużenia ſię narodowi ludzkiemu, iáko Mátká Jego, y náſzá. Chryſtus też iáko Syn prawdźiwy, nie umie ſię wymowić Mátce przez obſerwáncyą Jey godności y náturálnego práwá; y w czym ná ten czas przyſłużyć ſię niemoże ludźiom, w tym ſámá potráfiáć zwykłá Wniebowźięta MARYA. *Plus poteſt facere B. V. de DEO, quam DEUS de ſe ipſo;* mowi o Niey y *S. Bernárdyn.* In ſpeculo Cap. 3. S. Bernard. Sen. Tom. 4. ſer. 5. Cap. 4.

Dźiwuieſz ſię nie ieden myslą, y wnoſiſz ſobie iák to bydź może? żeby ſtworzenie, chociaż ná naywyżſzy ſtopień godności wynieſione (iáką uznáię, y ádoruię MARYĄ) więcey władnąć mogło niż Stworcá, więcey człowiek, niżeli BOG, boby MARYA byłá Wſzechmocnieyſza nád BOGA, pozwalam ná ciekáwą imáginácyą, ále nie ná konkluzyą. Słońce pali przez kryſztał, á przecię nie mowiemy, że kryſztał ieſt dźielnieyſzy nád ſłońce, bo to kryſztał nie z ſiebie ma, lecz od ſłońcá, lubo ſámo ſłońce przez ſię nie czyni. Ták, MARYA miſtyczny kryſztał z ſłońcem ſpráwiedliwości Bogiem, że ten niemoże nam wyświadczyć przez ſiebie, to ſię dźieie nie z ſtrony BOGA, ktory wſzyſtko może, y my w nim, ále z ſtrony náſzey: *Quia ex MARIA tanquam ex ſpeculo Divinæ bonitatis radij, ad nos copioſiùs proveniunt, Ideò MARIA plus poteſt de DEO, quam DEUS de ſe ipſo:* Explikácya *S. Bernardyna.* BOG álbowiem, iáko ieſt nieſkończenie doſkonáły w ſwey iſtocie y przymiotách wſzelkich, ták ſię nam w zupełney ich doſkonáłości udźiela, bez żadnego umnieyſzenia, ták, iák w chwale wiekuiſtey Niebá, zwykł ſię udźielác SS. Páńſkim iednym więcey, drugim mniey, á przecię ſię tey chwały przez to nie umnieyſza dla nieſkończoności. Podobnym ſpoſobem gdy udźiela iednego dáru ſtworzeniu, náprzykład wielowładney ſwey mocy do czynienia cudow, świadczenia łaſk nádprzyrodzonych, bynaymniey nic z niey nie tráci, áni ſię umnieyſza choćby człowiek, lub Anioł zdał ſię więcey czynić iák BOG. Idem.

Czy ubyłoż co mocy Wcielonemu BOGU, álbo czy ſię umnieyſzyłá choć w części, że według przepowiedzenia Ewángelicznego opiſánego, więcey cudownych dźieł poczynili uczniowie Jego, niżeli on ſam będący ná źiemi? *Amen dico vobis, qui credit in me, opera quæ ego facio, & ipſe faciet, & maiora horum faciet:* Záprawdę powiádam wam, kto wierzy we mnie, dźiełá ktore ia czynię z Wſzechmocności moiey, y on czynić będźie, y ieſzcze więkſze nád te. Jákoż *Piotr S.* cieniem ſwym uzdrawiał chorych, ſłowem kłámliwych zábiiał Anániaſzow y Saphiry *&c.* *Paweł S.* Elimaſów oślepiał, Koryntczyków, zá kaźirodztwá czartowſtwu ná męki oddawał. Nád to z innemi Apoſtołámi tyſiącámi, millionámi, ludźi náwrácáli do Wiáry Sw. rożnemi ięzykámi mowiąc. Co Chryſtus żeby czynił nie czytamy. J wiecże Apoſtołowie máią bydź Wſzechmocnieyſi nád Chryſtuſá? bynaymniey, bo to wſzyſtko mocą Jego ſobie powierzoną czynili. Toć y w Niebowźięta MARYA nie ieſt Wſzechmocnieyſza nád Syná ſwego, chociaż więcey przyſługi pokazáć mogłá, y dotąd może Narodowi ludzkiemu, czego ná czás BOG nie pokázuie dla ſwoiey ſpráwiedliwości. Joan. 14. v. 13.

Chryſtus álbowiem ma ſobie zleconą Sędźiego funkcyą. *Omne iudicium Pater dedit Fi-* Joan. 5. v. 22.

Filio: áże do Sędźiego káżdego należy pod ściſłym obowiązkiem záchowáć ſpráwiedliwość y onęż adminiſtrowáć. Więc ná ten czás (poludzku mowiąc) BOG nieiáko przyſłużyć ſię nie może, zwłaſzczá grzeſznikowi, áby utrzymał ſurowey ſpráwiedliwości rygor, dla ktorego trafia ſię to częſto, żeby potępił ná wieki mizernego człowieká, gdyby ſię Mátká Nayś. ſwoim miłoſierdźiem w to nie wdawáłá, y iákiemu tákiemu przyſługi ſwey nie pokázywáłá ſzczerze. *Sæpè quos Juſtitia filij poteſt damnare, Matris miſericordia liberat:* mowi Jdiotá; bo BOGU nietylko ieſt właſność bydź miłoſiernym, ále też y ſpráwiedliwym. MARYI záś nic przyzwoitſzego nie ieſt; iáko bydź miłoſierną mowi S. Chryzoſtom: *Ideo Tu Mater DEI electa es ab Æterno, ut quem DEUS per ſuam non ſalvaret iuſtitiam, Tu per tuam ſalvares pietatem, & miſericordiam.*

Jdiota de Contem. Virg. in prologo.

Jeſt trádycya dawna; że ciáło Nayś. MARYI Pánny czyli z roſkazu iey ſámey, czyli też z przypadkowego domyſłu, pogrzebli Apoſtołowie ná dolinie Jozefátowey. Czemuż nie w iednym grobie? gdźie Chryſtuſowe trzy dni ſpoczywáło ciáło? lub ná innym mieyſcu? Doſyć látwo możem z Prorockiey Joėlá obietnicy opiſáney w Rozdźiale trzecim, że ná tey dolinie, ma ſię odprawić ſąd uniwerſálny, gdźie Sędźiá będźie bez reſpektu, wſzyſcy Swięci bez politowánia. Otoż ieſzcze nádźieiá w ſámey w niebowźiętey MARYI, ze ſwoiemi zaſługámi, y Jntercesſyą przyſłużyć ſię nam zechce uproſieniem zbáwienia, táką wſzyſtkim czyni otuchę Gwilelm. *Qui in Judicio à ſiniſtris erant collocandi, tua Jntercesſione efficies, ut collocentur à dextris.* Ktorzy dla ſproſności życia ſwego, mieli bydź w dźień on Sądu ſtraſzliwego ná lewicy, przyſłużyſz ſię im o Mátko miłoſierdźia, iż będą po práwicy mieyſce mieli náznáczone dla ſiebie, bo to ieſt pewna co S. nápiſał Anzelm; że ktorych BOG niemoże zbáwić (dla ſwoiey ſpráwiedliwości) tym ſię wniebowźięta MARYA przyſłużyć potráfia, przez ſwoie miłoſierdźie: *Quos DEUS non poteſt ſalvare per ſuam Juſtitiam, MARIA ſalvat per ſuam Miſericordiam.*

Gvilel. in C. 1. apud Petrium

S. Anſelm. de excel. Virg. C. 4.

A ieżeliż BOG ná czás niemoże pokazáć tey przyſługi ſwemu ſtworzeniu? o dopieroż wſzyſcy Swięci, y cáłe Niebo? ledwo między ktoremi iák w godności, ták w záſługách prym trzyma w Niebowźięta MARYA. *Beatisſima Virgo, omnium Sanctorum tranſcendit merita:* przyznáie Jey. J owſzem im ſię ſámym przyſługuie w Niebie, cáłe z Swiętemi, oświecáiąc błogosłáwieńſtwem ſwoim, iák ſłońce źiemię. *Sicut dies illuminatur à ſole, ſic tota curia Sanctorum illuſtratur eius beatitudine in Cælo:* Bo co Swiętym BOG udźielił po częśći; to MARYA ſámá nád wſzyſtkich ma ſobie powierzone od BOGA, y owſzem dáleko więcey. *Maiorem gratiam MARIA ſola habet, quam omnes Sancti ſimul ſumpti:* przyświadcza S. Marcin. Cokolwiek łáſk, przywileiow w ſzczegulności ma ktory Swiety, te wſzyſtkie w poſpolitości zupełney odebráłá MARYA, á zátym y przywiley, że w czym oni przyſługi ſwey pokazáć nie mogą ludźiom, w tym ſámá potráfi wNiebowźięta MARYA, iáko nie máiąca ſobie rowney kreátury, ná źiemi w Wſzechmocności. *Non eſt poteſtas ſuper terram, quæ comparetur ei.* Sámá tylko MARYA iedná po BOGU Wſzechmocna, nie tylko między ludźmi, ále y między Aniołámi: *Et una cum ſit, omnia poteſt. Una eſt;* mowi *Rupertus quia nec inter Angelos, minus inter homines, ſibi parem habet.* Sámá tylko w Niebowźięta MARYA obiega Niebo, y źiemię, y wſzyſtkich morſkich głębi przepáści, niby upátruiąc, w czymby ſię komu przyſłużyć miáłá: *Gyrum Cæli circuivi ſola & profundum abysſi penetravi, & in fluctibus maris ambulavi, & in omni terra ſteti.* Nie uymuię ia Swiętym Niebiánom áby ſwoiey opieki, ſtáránia mieć nie mieli koło źiemiánow, bo świadczone dobrodźieyſtwá, łáſki, ná oko pokázuią pieczołowánie y áffekt, tylko że wNiebowźięta MARYA względem porownánia z Swiętych przyſługą, ſámá ſię zdáie przyſługiwáć ták ſkutecznie, że w czym oni ledwo; w to ſámá potráfiáć zwykłá MARYA, obiegáiąc nietylko okrąg Niebá; ále też y źiemi iáko ſię domniema *Gyrum ſola perambulans ita ſubveniendo, ut cæteris Sanctis ſi conferatur, ſola omnibus ſubvenire videatur?* J nie ma nic niepodobnego, gdyż ſámá przyzwoitość doſtátecznym ieſt dowodem, że MARYA będąc Krolową, więcey nierownie uproſić może u Naywyżſzego niż wſzyſcy Poddáni. Będąc Mátką Boſką, prożbá iey więcey ważyć powinná u Syná, niźli ſuppliki wſzyſtkich ſynow. Będąc wyżſzą w świątobliwości nád innych, muſi bydź godnieyſza iey modlitwá nád wſzyſtkich y wſtáwiánie ſię zá źiemiánámi ſkutecznieyſze, toć Wniebowźięta MARYA względem wſzyſtkich Swiętych Páńſkich iáko Synow y Poddánych Páná Niebieſkiego, względem świątobliwości nieporownáney y ſámym Aniołom, więcey ſię przyſłużyć może źiemiánom nád wſzyſtkich Niebiánow, Wyráźnie o tym mowi *Cum tam Angeli,*

Laur. Juſt.

Tritemi. l. 1 de Mar. Virg. C. 12.

S. Mar. in vita Deip.

Job. 41.

Sap. 7. v. 27.

Eccl. 24.

Novar. in umbra Virg.

Rich. de S. Vict. C. 23. in Cant.

li, quam Sanctæ animæ circa nos ſollicitè diſcurrant, & nobis ſuccurrant, utriſq; comparatis, tu ſola quantum uterq; & ſuper utroſq; potes & ſufficis. J ták trzebá komu w niewoli, ieżeli nie ludzkiey, to grzechowey zoſtáiącemu uwolnienia? przyſłuży ſię w tym Wniebowźięta MARYA. Trzebá chorym zdrowia? ſtrapionym nieſzczęśliwości przypadkámi pociechy? ſpráwiedliwym utwierdzenia w łáſce Boſkiey, grzeſznikom odpuſzczenia, potráfi ſię w tym wſzyſtkim przyſłużyć MARYA, wſzyſtkim wſzyſtko będąc: *Omnibus omnia facta eſt, omnibus miſericordiæ ſinum aperit, ut de plenitudine eius accipiant univerſi, captivus redemptionem, æger curationem, triſtis conſolationem, peccator veniam, Juſtus gratiam.* Ták ieſt Wſzechmocna do przyſłużenia ſię ludźiom Wniebowźięta MARYA, we wſzyſtkich potrzebách, że iey tylko ſámey ſtáránie, y pieczołowitość przyznáie w te ſłowá. *Quid tanta MARIÆ potentia prodeſſet nobis, ſi ipſa nihil curatet de nobis? propter hoc chariſſimi, ſciamus indubitanter, pro hoc gratias agamus inceſſanter, quia ſicut ipſa apud DEUM omnibus Sanctis eſt potentior, ita quoq; pro nobis omnibus Sanctis eſt ſollicitior.* Ná cożby nam ſię przydáłá wielowładna MARYI Wſzechmocność? gdyby przy niey, o nas niemiáłá ſtáránia, dla tego naymilſi moi wiedzmy o tym bez wątpienia, y dźięki Jey nieuſtánne czyńmy zá Jey przyſługi, bo iáko Oná ſámá u BOGA ieſt Wſzechmocnieyſza nád wſzyſtkich Swiętych, ták też nád nich, y nád cáłe Niebo, ieſt ſtárownieyſza, y pilnieyſza do uſług náſzych. S. Bernard. ſer. de ſigno magno S. Bonav. in ſpec. B. V. M. lect. 6

Wywodźi to obſzernie *S. Germanus* z tym áffektem: Ach Wniebowźięta Pánno! nie máſz widzę liczby twych Dobrodźieyſtw, y łaſk nieſkończonych, bo niema tákiego człowieká w Niebie, ktoryby do niego bez twoiey doſtał ſię przyſługi. Niemáſz tákiego ná źiemi w ſzczęściu, honorze, y dobrym mieniu, ktoregoby niemiał z Mácierzyńſkiey przyſługi, y opieki twoiey. Bo ktoż ſię nam ták przyſługuie w náſzych utrapieniách, w oddaleniu przeciwności, w przyimowániu ſupplik, w wymawiániu ułomności náſzych przed Trybunałem Sędźiego BOGA, ieżeli nie ty Wniebowźięta Pánno, y Mátko nieprzebránego miłoſierdźia! o ktorey *S. Anzelm* nápiſał: Ze gdybyś ty zániechałá przyſługi w modlitwách ſwych zá námi, tedyby wſzyſcy Swięci nieotworzyli uſt, ſzczegulnie podobno dla tego, iż wiedzą dobrze, że Ty ſámá iedynie w tym potráfiáć zwykłáś, w czym oni z cáłym Niebem przyſłużyć ſię nie mogą nigdy: *Te Domina tacente, nullus orabit, nullus adiuvabit, te autem orante, omnes orabunt, omnes adiuvabunt. Si MARIA extendit manum? Angeli omnes, Cherubim & Seraphim cum MARIA brachia extendunt, intercedunt, & auxiliantur.*

S. Dominik zwykł był powiádáć, że gdyby wſzyſcy Swięci, y cáłe Niebo odſtąpiło nas w naywiękſzym nieſzczęściu y potrzebie, gdyby ná proźby náſze, zátykáli uſzy, y ſercá, y wcále nam przyſługi żadney przed Bogiem pokazáć, z iákieykolwiek rácyi niechcieli, tedyby wniebowźięta MARYA tego, iáko Mátká nieográniczoney litości nieznioſłá ná ſercu ſwym, áby ſię nam przyſłużyć nie miáłá. Patriar. Conſtant. de Zona B. Virgi.

Bierzmy dowod z przykłádu, ktory opiſuie o pewnym Kánoniku Trewireńſkim Henryku ab Hayden; Temu w záchwyceniu wźiętemu ná Sąd Páńſki, przynoſzą otwárte Xięgi życia, áż co punkt, to potępienia godny; ſpoyrzy ſtrwożony wſzyſtek, áż wedle ſiebie Anioła Stróżá niemáſz, ſpoyrzy ná Swiętych Páńſkich, áż żaden nic nie mowi zánim. Pátrzy ná Sędźiego BOGA, áż ten zágniewány, tylko co nie głoſi dekretu wiecznego potępienia. Obeyrzy ſię w koło, áż wſzyſtká áſſyſtencya piekielna, Jnſtygatorow pełno, Pátroná áni iednego, á w tym czárci około niego uwiiáią ſię co żywo, y tylko czekáią rozkazu Sędźiego, áby go porwáli do piekłá, trzymáią iák ſwego, y ledwo iuż nie targną. W tym przypada Nayśw. Mátká, wydźiera czártom Duſzę, y wolną od potępienia wiecznego czyni. Uważcież pilną myślą, iák wielka, iák Wſzechmocna, y wielowładna przyſługá MARYI, chybáby nie był wdźięczen oneyże, ktoby zemną ſerdecznym weſtchnąwſzy áffektem nie záwołał ſłowy S. Tomaſzá: *Neſcimus aliud refugium, niſi Te o MARIA, Tu ſola es unica ſpes noſtra, in qua confidimus, Tu ſola es Patrona noſtra, ad quam omnes aſpicimus.* Kiedy uważam, nie widzę innego portu beſpiecznieyſzego do ucieczki, iák ciebie wielowładna Pánno, y Páni, Niebá y źiemi. Tyś ſámá ieſt iedyną nádźieią náſzą w ktorey ufamy; Tyś ſámá ieſt Pátronką náſzą, mogąca ſię we wſzyſtkim przyſługiwáć káżdemu, á ſzczerze y ſkutecznie nád wſzyſtkich. Joan. Bonifa. in Virg. Hiſt. l. 4. c. 18.

Rozumiem że y to wſzyſcy przyznacie zemną, ále czy też znacie to do ſiebie żeście iey wſzyſcy powinni odſługiwáć te łáſki ſtáránia, ktorycheście doználi nád ſobą, y doznáiecie do tych czas, ták trzymam że znacie, ále czy odſługuiecie? o tym kwe-

ſtya

ſtya, á ia ná to ſam áni wiem co odpowiedźieć. Powiedźcie wy prawdę, ktorzy ſię tu przez tę Oktawę z codźienną, álbo przynaymniey z częſtſzą nád innych prezentuiecie uſługą ná honor Wniebowźiętey MARYI. Miáłaż podobną od innych ták wielu obywátelow, y mieſzkáńcow, ktorych ſię to BOG wie ná iákich zabáwách liczy więcey po kámieniách, ſzynkownych domách, po ulicách niż w Kośćiele. Cáła iák uważam tego Miáſtá przyſługá do MARYI, ratuſzny trąb y kotłow odgłos, ále máło co kogo pobudzáiący do chętnego y przykłádnego ſłużenia MARYI, widźi to BOG; Pátrzy ná to z Niebá Nayświętſza MARYA Pánná, nie bez podźiwienia, gdźie ſię owá Stáropolſka podźiałá cnotá, y chęć do nabożeńſtwá, zá ktorych y ná ktorych proźby, te uroczyſtości pozwolone były, y z więkſzą pobożnego ludu obchodzone frekwencyą. Teraz nic ſię nie ſzerzy więcey, tylko Machiawelſtwá, zdrády, nieſzczerości, obłudy, zazdrości pomnażáią ſię w ſercách y w pámięciách ludzkich, iák ſię ma przyſłużyć iedno drugiemu, poniżeniem, zniſzczeniem, podchodzeniem, áby mieć gorę nád wſzyſtkiemi,o tym cáła myśl,ſtáránia uſilne, nie o chwale MARYI. Niemaſz zgody między ſtanámi, dla tego też niemá zgodney uſługi dla MARYI, czyli że tey niemáſz, y ná támtey ſchodźi. Ach! tu iuż prawdźiwie

Nadaſ.in Sabb.4.de P.lebaſt. à CampoS.T. wołáć trzebá z owym umieráiącym Kápłánem: *O Filij Adæ! ſervite & amate MARIAM diligentiùs, nam ſcitis, quam vobis ſit neceſſaria MARIÆ deprecatio:* O Synowie, y cory Adámowe, o Obywátele Lwowſkiey Metropolij! ſłużcieſz pilniey, kochaycie lepiey wniebowźiętą MARYĄ, wſzák wiecie iák wam ieſt potrzebna iey łáſká, iey moc, y władza, potrzebna w domu, potrzebna w drodze, potrzebna ná ulicy, potrzebna y w polu, potrzebna we dnie, potrzebna y w nocy, potrzebna w życiu, potrzebna przy, y po śmierci: O! więc też potrzebna ieſt y iey chwalebna od was uſługá. Wſzák iedno drugiemu odſługuieſz wyświadczone łáſki dla ſiebie, y gdybyś tego nieczynił, wſtydubyś chybá w oczách niemiał. Wſtydźże ſię tego ſwego niedbálſtwá, iż ſzczególnie dla niego, nieodſługuieſz MARYI, tyle łaſk y dobrodźieyſtw, z ilą ći człowiek, Oyciec, lub Mátká, ſąſiad, lub przyiaciel, Swięty náwet żaden przyſłużyć nie potráfi. Przynaymnieyże odtąd iuż kochaycie MARYĄ, ieżeli chcecie żeby was BOG kochał y Nayś. Mátká, ſłużcież Jey pilniey á z cáłego ſercá, áby ſwego do was nie ſtráciłá MARYA: *Servite & amate MARIAM diligentiùs:* bo tá Páni ieżeli prágnie uſługi náſzey, to nie dla ſwego, lecz dla náſzego dobrá, w ktorymby nas rádá záwſze oglą-

S.Thom.à Kemp. p.3. ſerm. 4. dáć. *Noſtris non indiget, cui cæleſtia ad nutum famulantur, amat noſtrum bonum, cum à nobis exigit ſervitium.* Upewnia nas Swięty. Juże więcey ná potym nie bądźcie leniwemi w uſługách dla MARYI: *Nam ſcitis &c.* bo kiedy wiedząc, á czynić MARYI uſług nie

Lucæ 12. ỿ.47. będźiecie, nie uydźiecie wiſzącego ſpráwiedliwości Boſkiey biczá, y bicia, *Servus ſciens & non faciens vapulabit multis* ſługá wiedzący o powinności ſwoiey, á iey zádoſyć nie czyniący, będźie bity mocno: *vapulabit multis;* á nie iedną od BOGA plagą, ále wielą: *vapulabit multis;* y głodem ciężkim, y morem, y chorobą nieznośną, y utrapieniem wielkim, y ogniem nieugáſzonym y mieczem oboſiecznym: *vapulabit multis* będźie zbity ná ciele w życiu, będźie bity ná duſzy po śmierci, nieſkończoną wiecznością, gdźie iuż y MARYA przyſłużyć ſię niepotráfi.

Ach roſpięty ná krzyżu Pánie! nieprzebráney dobroci, y miłoſierdźia BOZE, lubomci ſam nic dobrego, poważam ſię iednák z upádnieniem do Nog Twoich Nayświętſzych, pokornie ſupplikowáć zá wſzyſtkiemi, á miánowicie zá tym Miáſtem, ábyś ieſzcze powśćiągnął ſpráwiedliwego karánia twego ná czás ktory, á ieżeli Pánie záſłużyło iuż ná nieodwłoczne! pokażże nádemną tę zemſtę grzeſznikiem, á nie karz ludu tego. Aże przecię y Tobie BOGU y Wniebowźiętey MARYI ſłużyć odtąd lepiey, y odſługiwáć będźie zá dobrodźieyſtwá doznáne, mam nádźieię. Amen.

KA-

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea. Luc. 10.
Fac concluſionem. Ezech. 7.

weLwowie w Kościele Archikátedrálnym Ormiańſkim ná konkluzyi Oktawy R.P.1752.

Nież to ták prędko, dopiero máiącemu záczynáć mowić co ná honor Wniebowźiętey MARYI, o wybrániu ſobie naylepſzey cząſtki: *MARIA optimam partem elegit;* iuż przyidźie zámykáć uſtá? gdy konkludowáć potrzebá: *Fac Concluſionem?* Ná mnieſz to przyſzło zákłádáć termin wſzyſtkim pochwałom tey Páni y Pánny, ktorey ſię chwale Niebo wydźiwić niemoże y źiemiá, że w rowney nie było podobney, áni będźie:

Nec primam ſimilem viſa eſt, nec habere ſequentem.

Prawdá ieſt, żem przyiął ná ſiebie ten oblig, ábym przy konkluzyi dźiſieyſzego nabożeńſtwá nie kazał bez konkluzyi, ále z pomiárkowániem czáſu opiſánego od Salomoná: *Tempus loquendi, tempus tacendi.* Jednákże nie ſpodźiewałem ſię ták krotkiego, żeby w nim początek Kazánia miał bydź záraz, y oraz konkluzyą; iákby to doſyć było do pochwały Wniebowźiętey MARYI, powiedźieć o niey co Chryſtus o Mágdálenie, iż naylepſzą obráłá cząſtkę nie odiętą nigdy. *MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea; fac concluſionem.* Bo ieżeliż konkluzya Kośćiołá Sw. Kátolickiego, doſyć długim czáſem uformowána, poſzłá ná cenſurę iáſzczurczego plemienia, niewdźięcznych bo odrodnych ſynow, z między ktorych odezwał ſię ieden *Bucerus* Herezyarchá, że to cáła Ewángelia S. nietylko niedoſyć, ále prawie nic nie ma Konkluzyi y podobieńſtwá do pochwał Wniebowźięcia MARYI: *Bone DEUS! quàm miſere torta eſt hæc lectio, ut Aſſumptioni Divæ Virginis Chriſti Matris reſponderet.* Ponieważ Mágdálena byłá ſiedząca u nog IEZUSOWYCH, á MARYA Wniebowźięta ſtánęłá po prawicy Jego przy Tronie. Mágdálená opłákuiąca grzeſzne życie ſwoie, á MARYA ráduiąca ſię, że bez naymnieyſzego grzechu wchodźiłá do Niebá. Mágdálená lepſzą cząſtkę obráłá od Marty, będąca dopiero w ſtanie záſłużenia ſobie ná nię, á MARYA w Niebie odebráłá cząſtkę zaſługi obrány ſobie nie dopiero. Mártá tákże niemoże ſię zrownáć z MARYĄ, bo támtá troſkliwa o wiele, nieſpokoyna, ſzemrząca ná Sioſtrę, y ſkárgi zánoſząca do Chryſtuſá, á MARYA winſzuie ſobie z nim ſpołeczności w Kroleſtwie Niebieſkim, y w pokoiu nienáruſzonym, gdźie áni błędu, áni ſtrofowánia nieſłycháć nigdy, iák w Domu Márty.

Eccl. 3. v. 7.

Jeżeliż tedy oni, (co do litery biorąc S. Ewángelią, nie co do ſenſu Duchownego) w ktorym przez Mártę ma ſię rozumieć Kośćioł woiuiący, uſtáwicznie prácuiący około zbáwienia duſz ludzkich, á przez Mágdálenę w bogomyślności zátopioną, ma ſię znáczyć Kośćioł tryumfuiący, Niebo; gdźie wſzyſtkich Swiętych zabáwá zápátrywáć ſię ná BOGA, y w Nim ſerce, y oko cáłey myśli zátapiáć zwykli. W tákiey cenſurze máią konkluzyą zdániem Swiętych Doktorow ułożoną, o cáłey Ewángelij, zmyśloną gorliwość pokázuiąc o honor Wniebowźiętey MARYI, dopierożbym ia (choć od ſwoich) większey godźien cenſury, gdybym temi ſłowy Mágdálenie ſłużącemi zaczął Kazánie, y záraz ſkończył, bobym tym ſámym onę porownał w obrániu cząſtki naylepſzey, z Wniebowźiętą MARYĄ; o ktorey dáleko doſkonáley, prawdźiwiey, y świątobliwiey ſpełniły ſię dźiſiay, iáko uważa Błog. Gwarrykus Opát: *In MARIA Matre Domini, hodie pleniùs & ſanctiùs impletum eſt. Hodie namq; B. Virgo, MARIA optimam partem elegit, imò quàm dudùm elegerat, hodie perpetuò poſſidendam accepit, ut ſcilicet inſeparabiliter adhæreat Domino, perenniterq; fruátur DEI verbò.* A możeż bydź lepſza cząſtká nád tę? iáko nieſkończoną wiecznością żyć, cieſząc ſię z Bogiem w chwale wiekuiſtey Niebá, á tę ſobie obráłá MARYA w Kośćiele tryumfuiącym, przez zaſługi prácowitego życia ſwego, czyli obránie ſobie iego w Kośćiele woiuiącym ná łáſkę; *In utraq; Eccleſia B. Virgo meliorem partem elegit, in præſenti gratiæ, & in futura gloriæ.* Jáka cząſtká, chybá tylko w cząſteczce podobna, ále nie rowna doſtáłá ſię Mágdálenie; y mámże ia o tym zámilczyć; y to zákończyć, o czymem ieſzcze dobrze nie záczął mowić? *fac concluſionem:* á w naylepſząby porę trzebá bráć áſſumpt do mowienia, gdy iuż iuż przez do-

S. Auguſt. Beda.

Idem V. Beda.

roczną Uroczystości pámiątkę Assumpcyi, czyli Wniebowźięcia Mátki Wcielonego Słowá ma nástąpić konkluzya: á wszákci to *in fine motus velocior.* Terazci to w naylepszą otwieráć do pochwał MARYI, śmiertelne ludzkiey wymowy ustá, á nie ustawáć w nich potrzebá, kiedy ludzka náturá, nád nieśmiertelne Duchy Niebieskie zostáie wywyższona w Osobie Wniebowźiętey Pánny. *Tempus loquendi est omni carni, cum assumitur Incarnati Verbi Mater in Cælum, nec cessare debet à laudibus humana mortalitas, cum hominis sola natura, super immortales Spiritus exaltatur in Virgine;* Kogoż tedy mam słucháć? czy Bernárdá S. záchęcáiącego mnie y kożdego do mowienia? czyli głosu Boskiego przykázuiącego mi uczynić konkluzyą? *fac conclusionem;* Ják się reflektuię, wolę usłucháć głosu Boskiego, y uczynić konkluzyą, á nie iednę, ále dwie z záłożonego Themá. Pierwszą táką formuię; *ZE SPRAWIEDLIWIE PRZYSTAŁO Y NALEZAŁO, ABY WNIEBOWZIĘTEY MARYI ZA OBRANIE Y DOTRZYMANIE, ARCYWYBORNEGO NA ZIEMI ZYCIA AZ DO KONCA, ARCYWYBORNA NIESKONCZONEY CHWAŁY CZĄSTKA DOSTAŁA SIĘ OD BOGA: MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea;* Z tey się wywiodłszy konkluzyi wniosę y drugą przy Duchowney reflexyi: *ZE Y OD NAS IEZELI NIE PRZY ARCY; TO CHOC PRZY WYBORNYM ZYCIU, POWINNA MIEC NA WYBOR CZESC SWOIĄ Y CHWAŁĘ, BEZ KONKLUZYI WNIEBOWZIĘTA MARYA.* Nie wyborne słowá moie w tey mowie, bodayże się dostáły ná naywybornieyszą chwałę tego, ktory iest *Alpha & Omega, Principium & finis,* Utáionego w Nayś. Sákrámencie BOGA, dla większego pomnożenia honoru w Niebowźiętey MARYI w sercách Chrześciáńskich, ktora iest *Festivitatis nostræ principium, medium & finis.* Zebym záś tym łátwiey tráfił do końcá, podniesiony nie dawno znák ArcyPásterskiey godności Twoiey, JW. MCi Xięże ArcyBiskupie ále iuż nie dopiero łáskáwemi usty, bo ieszcze Klemensá XI. naywyższego Rządcy Kośćiołá S. Kátolickiego przepowiedźiány, á teraz od Benedyktá XIIII. wraz z Paulliuszem w rekompensę Arcywybornych prac y zásług przykładnego ná wybor życia konferowány, uczyni mnie *participem gratiæ & benedictionis.* iákiey się doprászam *Benedicite.*

S.Bernard. ser.4. de Assumpt.

Method.in hypp.

DWoiákie iest życie ludzkie, iedno co do ciáłá, drugie co do Duszy. Zycie co do ciáłá, dependuie od woli y Elekcyi Boskiey, bo choćby sobie człowiek życzył, y obierał bárdźiey życie, niżeli śmierć? to nie iest w mocy iego, bo tylko człowiekowi sam BOG obiera życie krotsze, álbo dłuższe, wedle upodobánia swego, z skrytych Sądow Jego pochodzącego. Zycie záś co do Duszy? lubo dependuie od łáski Páná BOGA osobliwszey, ále wraz y od nászey kooperácyi, ktorą nam dał ná wolą, y zostáwił w nászey mocy obieránie sobie życia álbo dobrego, álbo złego, á przez to śmierć, przez támto żywot wieczny, ktory sobie powinien człowiek poważáć nád dobro życia, co do ciáłá. J tákie życie obieráć kazał ludowi swemu Moyżesz, oświadczáiąc się przed Niebem y źiemią, że mu przełożył przed oczy y śmierć pochodzącą z przestępstwá praw Boskich, y życie pochodzące z záchowánia przykazań Jego. *Testes invoco hodie Cælum & terram, quod proposuerim vobis vitam, & bonum, mortem & malum, elige ergo vitam ut vivas:* Obierayże sobie życie dobre, cnotliwe, chceszli mieć żywot wieczny w chwále wiekuistey Niebá, ták zákonkludował Moyżesz.

Deut.30. v.19.

Zycie co do ciáłá! iest iedno w náturze ludzkiey, bo się w niey tylko raz człowiek rodźi, raz też y umiera: życie záś co do Duszy, że się w nim człowiek odradzáć może nie raz, bo tyle rázy, przez odzyskánie łáski Boskiey strácońey zá kożdym grzechem śmiertelnym, ile rázy ten popełniwszy obumiera w niey; iest też wielorákie dźielące się: *in vitam activam, contemplativam, & mixtam;* przez *pierwsze życie* ma się rozumieć według Jzydorá S. *Innocentia bonorum operum:* Niewinność w dobrych uczynkách, ktora záwisłá ná ćwiczeniu się w wszystkich Cnotách Swiętych, y ná utrzymániu się w nich áż do końcá, á miánowicie w záchowániu się od przestępstwá praw y przykázań Boskich, w utrzymániu się do wszystkiego złego, w świadczeniu uczynków miłosierdźia bliźnim, w nabożeństwách, w postách, w umartwieniách kocháiąc się, y w innych chwalebnych ákcyách, ktore zálecić mogą przed Bogiem, y ludźmi. *Drugie życie* co do Duszy, funduie się ná oddaleniu od siebie wszystkich rzeczy powierzchownych, iáko to Fortun, honorow, y tego wszystkiego, cokolwiek człowieká oderwáć by mogło, álbo przynaymniey rozerwáć od Swiętych myśli, y zbáwienney kontemplácyi. A iáko S. Grzegorz opisuie; *życie bogomyślne,* iest cáłym sercem zá-

S.Jsidorus l.3.sent.c. 15. nro 1.

S.Gregor. Hom.14. inEvang.

záchowánie miłości BOGA, y bliźniego, od doczesności się oddalenie, á przywiązánie się wszystką myślą do BOGA Stworcy swego, goreiąc nieustánnym prágnieniem widzenia iák nayprędszego twarzy iego w chwale wiekuistey Niebá. *Trzecie záś życie*, iest złożone z oboygá, w ten czas kiedy człowiek y w uczynkách dobrych nie ustáie, y w Bogomyślności się kocha státecznie, á tá iest naypryncypálnieyszym znákiem árcywybornego życia, ktore że sobie obráłá Nayświętsza MARYA Pánná, chybá generálnemi kontentowáć się musicie dowodámi, bo ieżeli Xiąg nie stáie do opisánia kázdey spráwy pártykulárney życia Jey Páńskiego, dopierożby nie stáło y czásu, było by to Kazánie bez konkluzyi, początek bez końcá, koniec bez początku, bo w Niebowźiętey MARYI życie, obráne ná źiemi, ták było árcywyborne iey iedney, że dla wszystkich by też nayświętszych ludźi, ktorzy byli są, y będą, regułą bydź może doskonáłą. *Talis fuit MARIA, ut unius vita, omnium sit disciplina.* A S. Piotr Damian twierdźi, że MARYA ták sobie árcywyborne obráłá życie ná źiemi, że kto chciał widźieć zbior wszystkich cnot Swiętych y spraw pobożnych, ten w iedney mogł widźieć MARYI: *In ea virtutum conventus reverendum sibi thalamum consecravit.* S. także *Chryzostom* iáśniey wyraża, árcywyborne iey życie gdy mowi: że w nim między wszystkiemi kreáturámi, ták widomemi, iáko y niewidomemi nie było żadney Swiętszey, doskonálszey, wybornieyszey nád MARYĄ: *Inter omnes tam visibiles creaturas nihil sanctius invenitur, quam MARIA.* J niedźiw, bo ieżeliż do owego przybytku wystáwienia, Moyżesz árcywyborne wybierał ofiáry z swoiemi Radnemi, od rożnych z rożnych rzeczy złożone, dla tego tylko, że miał w nim BOG przemieszkiwáć, iáko się obiecał, co było wedle *S. Grzegorzá Niss.* figurą árcywybornego życia MARYI, ktora cokolwiek mogło się ználeśc w kreáturách doskonáłości ták w rozumnych, iáko y w nierozumnych, ná Niebie, y ná źiemi, to wszystko, áby się stáłá godnym przybytkiem Boskim, wybieráłá ná wybor, y wybráłá. *Inter omnes puras creaturas electa, ex omnibus perfectissima, & praestantissima elegit.* Jeżeli o tym powątpiwacie, słuchaycież co mowi sámá o sobie MARYA, álbo sobie cáły Rozdźiał czytaycie, więcey się dowiecie nád to: *In me omnis gratia viae & veritatis, in me omnis spes vitae & virtutis.* Jeżeli w kim? to we mnie wybor wszelkich łask Boskich, wybor drog doskonáłego życia, y cnot nieprzeliczonych.

S. Amb. lib. de Virg.

Petr Dam. Ser. de Ass.

S. Chrysost in ser. de B. V. M. apud Metap.

Eccl. 24.

MARYI życie co do niewinności, co do doskonáłości uczynkow Chrześciáńskich, co do bogomyślności y serdecznego prágnienia, złączenia się z Bogiem w wieczności, było árcywyborne nád innych, od poczęcia iey pierwszego, áż do końcá, áż do ostátniego iey tchnienia podpisuie się ná to. *Vita activa & contemplativa Virginem ambierunt, adeò, ut nec actio contemplationem minuerit, nec contemplatio deseruerit actionem à primo instanti suae conceptionis, in quo ratione uti cepit, usq; ad ultimum vitae halitum.* Toż o MARYI mowi uczony *Pomerius. l. 7. P. 1. a. 3.* Jż w życiu MARYI żadnego nie było czásu, żadney godźiny, żadnego momentu, ktoregoby nie obráłá MARYA ná służbę Boską, y zásługę wieczney chwały. *Nullum fuit tempus, nulla hora, quin viriliter in DEI servitio, & merito acquirendo non foret occupata.* J dla tego nic słusznieyszego, nic spráwiedliwszego, iáko, áby Wniebowźiętey MARYI *&c.* *Quia sicut illa in via meliora charismata semper est aemulata, & quod perfectiùs erat, semper eligebat, ita in Patria potioribùs gloriae bonis fuerit remunerata:* tę dáie rácyą spráwiedliwey należytości dla MARYI uczony Carthagena.

S. Damian. Orat. 1. de Nat. B. V.

Carthagen. Tom. 2. L. 14. hom. 1.

Jeżelisz bowiem BOG iest spráwiedliwy, w ukaràniu złych ludźi, zá nie dobre życie, toć tym bárdźiey wydáie się Jego spráwiedliwość w nádgradzániu dobrego życia, wieczney chwały zapłátą, wybránym sługom swoim wedle obietnicy u Mędrcá opisáney: *Omne opus electum iustificabitur, & qui operatur illud, honorificabitur in illo;* y ná innym mieyscu: *Erit illi gloria aeterna, qui potuit transgredi, & non transgressus, facere mala, & non fecit.* Nie minie tego cząstká wieczney chwały, kto mogąc gwałcić przykazánia Boskie, y przestąpić, mogąc złe prowádźić życie, á nie uczynił tego; *& non fecit.* Ták záwsze BOG iest z respektem ná wybránych swoich; *Et respectus in electos illius*, że im zá wyborne życie zwykłá się dostawáć cząstká wieczney chwały od niego ná wybor: *Iustorum multa gloria est:* Przyrzekł im to y przez Proroká: *Haereditabunt eam electi mei:* A kiedy Pan BOG z tym respektem dla wybránych sług do wieczności, że im wybráną zapłátą nádgradza wyborne życie? áczemużby nie miał bydź z większym dla ukocháney Mátki swoiey. Kiedy dla nich ták spráwiedliwy? á iákże nie ma bydź dla tey, ktora nie tylko godnością Mácierzyństwá, ále y świątobliwością árcywybornego życia przechodźi wszystkich Swiętych Pátryárchow, Prorokow; Apostołow, Męczennikow, Wy-

Eccl. 14. 21

Eccl. 31. 10.

Sap. 145.

Prov. 28. 12

Isa. 65. 9.

znawcow, ſáme náwet Duchy Niebieſkie y Chory Anielſkie prymu iey wźiąć nie
S. Lauren. mogą, ále oná im bierze. *Quidnam illâ Sanctius? non Propheta, non Apoſtoli, non Martyres, non*
Juſt. ſerm. *Patryarcha, non Angeli, non Throni, non Dominationes, non Seraphim, non Cherubim, non deniq; a-*
de Aſſump. *liud quodpiam inter creaturas viſibiles, maiùs aut excellentiùs inveniri poteſt:* decyduie Swięty Laurent: A iáko w árcywybornym życiu, ktorego wypowiedźieć trudno ze wſzyſtkim, niema ſobie z kreátur rownego, ták y w árcywyborney czą́ſtce chwały ſobie użyczoney od BOGA, doſyć nieográniczoney, niepodobna iey dobráć pary, zdánie S. Jlde-
S. Jldeph. ſer. 2. de Aſ. fonſá. *Sicut eſt incomparabile quod geſſit, & ineffabile quod percepit, ita eſt inæſtimabile, incomprehenſibile præmium & gloria, etiam ultra omnes Sanctos, quam promeruit.* Zgadza ſię w tym y S.
S. Ephr. de laud. Virg. Efrem: *Nulla comparatione omnibus Superis Exercitibus glorioſior, omnium Sanctorum corona, ob fulgorem inacceſſa.* O niey ſię to prawdźi, co w Piśmie S. przepowiedźiáno: *Jn multitudi-*
Eccl. 24. *ne Electorum habebit laudem, primogenita ante omnem creaturam.* Między niezliczonym mnoſtwem wybránych, będźie miáłá árcywyborną chwałę nieſkończoną pierworodna przed wſzyſtkim ſtworzeniem. Pełni ſię y to; co przepowiedźiał Mędrzec. *Mu-*
Prov. 11. *lier gratioſa inveniet gloriam.* Niewiáſtá przyięmna znaydźie chwałę. A ktoraż mogłá bydź pięknieyſza w świecie inna? ieżeli nie Nayśw. MARYA Pánná, Piękna iák Xiężyc, śliczna iák ſłońce ná wybor, *Electa, ut Sol.* Teyci to uczynił honor BOG Wcielony, iákiego nikomu, że oprocz tey chwały, ktorą Jey nágotował w Niebie
Cant. 8. nád wſzyſtkich większą, ſam do niey z Niebá zſtąpił, że wſzyſtkiemi mieſzkáńcámi, ná ktorym wſpárta, z podźiwieniem cáłego Niebá weſzłá ná tron ſobie zgotowány.
S. Bernard. Co uważáiąc S. Bernard záwołał. *O! quanta dignitas, quam ſpecialis gloria, inniti ſuper illum, quem reverenter colunt Angelicæ poteſtates:* O iák wielki honor, o iák nieporownána chwałá árcywyborna, ná tym ſię wſpieráiąc wchodźić do Niebá, ktorego z wſzelką czcią ádoruią mocy Niebieſkie zdáleká ſtoiąc. Ale czegoż ſię dźiwuieſz z Aniołámi Bernárdźie S.? Sprawiedliwie ták przyſtało y należáło, áby Wniebowźiętey MARYI &c. *Quia ſicut illa in via, quod perfectius erat, ſemper eligebat, ita in Patria potioribus bonis fuerit remunerata, atq; à DEO optimam omnium partem ei contigiſſe.* A ieżeliż BOG táką nieſkończoney chwały cząſtką, árcywyborną, uczcił w Niebowźiętą MARYĄ, y dotąd czci iáko Mátkę? toć tym bárdźiey powinná mieć y od nas ná wybor cześć y chwałę bez konkluzyi, ieżeli nie przy árcy, to chociaż przy wybornym życiu, Nayśw. Wniebowźięta MARYA, gdyż S. Auguſtyn zá rzecz niegodźiwą ſądźi, ábyśmy tey Uroczyſtości pámiątkę obchodźić mieli kiedy, á dopieroż kończyć, bez árcywyborney czci y honoru iey należącego od nas przy wybornym życiu, przez ktorąśmy Dawcę żywotá wiecznego pozyſkáli. *Jndignum valde eſt, ut illius recordationis ſolemnitas, ſit apud nos ſine maximo honore, per quam meruimus auctorem vitæ ſuſcipere.*

Mać ieſzcze iáką táką cześć y chwałę, od wybráney ledwo garſztki ludu przy uroczyſtościách ſwoich Nayśw. MARYA Pánná, ále czy przy wybornym życiu? o tym duchowna reflexya. Námieniłem wyżey, iáko MARYA ze wſzyſtkich práwie kreátur ná Niebie, w Niebie, y pod Niebem, w źiemi, ná źiemi, pod źiemią wybiérałá
Carthagen. coby doſkonálſzego árcywybornemu iey ſłużyło życiu. *Beata Virgo ex omnibus optima elegit.* My záś przeciwnie wybieramy y obieramy ſobie co gorſzego, y árcyzłego, z planet Niebieſkich wSaturnie obieramy ſobie nienawiść, gniew y záwźiętość; w Jowiſzu wynioſłą Dumę y prożną chlubę, w Márſie chciwość do zemſty, w ſłońcu upały pożądliwości, w Merkuryuſzu zdrády, cherchele, nieſzczerości, w Wenuſie ſproſności ciáłá, y iego ſwobody, w Xiężycu nieſtáteczność w przedſięwźięciách, umnieyſzenie cnot, przymnożenie niecnot. Pod Niebem ná powietrzu obieramy ſobie prożności źiemſkie, niedługo trwáłe: w drapieżnym ptáſtwie obieramy ſobie zdźierſtwá, ucięmiężenia, inni kradźieże &c. W Zwierzętách obieramy ſobie dogadzánia náturálnym áppetytom, iáko to obżárſtwá, niewdźięczności, okrucieńſtwá, y cieleſne życie. W rybách obieráią ſobie wielu z możnieyſzych, áby iedno drugiego pożárło, połknęło iák rybá rybę, z fortuną, z honorem y dobrym mieniem zniſzczyło, y ták w innych ſtworzeniách to obieramy, co do wyboru árcyzłego życia, ná ogień piekielny zgodnego ſłużyć może ná wieki.

J przy tákimże to życiu ma mieć ná wybor, cześć ſwoią Wniebowźięta MARYA? w ktorym nie maſz co wybráć z uczynkow Chrześciáńſkiey pobożności, nie máſz co wybráć z uczynkow miłoſiernych y cnot świątobliwych, z ktorychby iákikolwiek mogłá mieć honor ná znák wdźięczności MARYA. A coż proſzę máią zá honor

Ro-

Rodźice z dźiatek, krewni z kolligatow, Páńſtwo z ſłużących, kiedy ſobie złe życie obierą y iego ſię trzymáią bez poprawy, wſzák żadnego nie máią. Otoż też ták y Wniebowźięta MARYA żadney czci y chwały nieodbiera od tych, ktorzy ſię nie ſtáráią o wyborne przynaymniey życie świątobliwe, ieżeli nie o árcy. J święta nie ma ſobie zá święta, kiedy ſię w nich nie święci to, co do doſkonáłey należy świątobliwości życiá Kátolickiego. J Nabożeńſtwá z Oktawámi zá Cyfrę iednę nie poczyta ſobie MARYA, kiedy nie będźie wydoſkonálone *ut octo.* Nie wchodzę tu áni ſię wdáię w wiádomość ſumnienia wáſzego, z iákimeśćie ſię tu prezentowáli życiem przez te dni, ná cześć y chwałę MARYI Wniebowźiętey, y czy záwſze codźiennie.

To tylko przy konkluzyi árcychwalebney dewocyi, zá powodem y przykłádem árcywybornym JW: Arcypáſterzá wáſzego promowowáney, dáię ná przeſtrogę, ábyśćie Uroczyſtość ták kończyli dźiſieyſzą, iák niegdyś Boſką Dawid S. że y wyborney czci y chwale Boſkiey nie było końcá, y prawdźiwey chęci Jego, z ktorą ſię oświadczył: *Adijciam ſuper omnem laudem tuam.* Gdyby ci ſię zdawáło, żeś iuż dosyć uczcił Wniebowźiętą MARYĄ, odpráwieniem tyle poſtow, tyle Rożáńcow, Koronek, Litánii y innego Nabożeńſtwá, wzbudźże w ſobie chęć prawdźiwą, że ieſzcze przydaſz więcey, więcey modlitw, więcey Spowiedźi, więcey cnot do wybornego życia *adijciam:* przy ktorym MARYA powinná mieć od nas cześć ſwoią y chwałę ná wybor bez konkluzyi, bo ieżeli o wyborne życie ſtáráć ſię nie będziemy do chwały MARYI naypotrzebnieyſze! Lękam ſię pogrożki Boſkiey, áby ſię ná nas nie ſpełniłá: *Numerabo vos in gladio, & omnes corruetis pro eo, quod faciebatis malum in oculis meis, & quod nolui, elegiſtis.* Ponieważeśćie ſobie obieráli to, czegom ia niechciał, czyniąc źle w oczách moich, więc uczynię wybor między wámi, iednych mieczem ſpráwiedliwości moiey policzę z was, á wſzyſcy upádniecie ciężko: *Corruetis* upádniecie w wáſzych nádźieiách ſzczęściá wſzelkiego *corruetis* upádniecie w łáſce moiey y MARYI, ktorey iuż mieć nie będźiecie *corruetis* bo ſię y to ſprawdźi co S. nápiſał Bonáwenturá: *Qui eam dignè coluerit, iuſtificabitur, qui autem neglexerit, in peccatis ſuis morietur.* Kto ią ná wybor przy wybornym życiu czcić y chwalić będźie bez końcá, odbierze cząſtkę wiecznego uſpráwiedliwienia, á kto tego zániedba, umrze bez cząſtki Błogoſłáwieńſtwá Boſkiego: *morietur;* Umrze bez cząſtki zbáwienia wiecznego: *morietur;* Nie dopuſzczayże tego tryumfuiąca w chwale wiekuiſtey Niebá Nayśw. BOGA moiego Mátko, ále iákoś ſámá doſtáłá cząſtkę árcywyborną wiekuiſtey Chwały od BOGA, ták y nam uproś doſtąpienie oneyże przez wybor życia; á my w Chwale Twoiey czci nigdy ſzukáć nie będźiem końcá, áni konkluzyi nie uczyniemy ná wieki Amen.

Pſal. 70. v. 14.

Jſaia 66. v. 12.

❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋

KAZANIE

Ná Feſt Błogosłáwionego Jozefá Káláſſáncyuſzá, Fundatorá Szkoł Pobożnych.

w Krákowie ná konkluzyi czterdźieſto godźin nego Nabożeńſtwá przy kończącym ſię Jubileuſzu w R. P. 1751.

Amen dico vobis: Eſtote parati; quia qua hora non putatis Filius hominis veniet. Luc. 12.

Rzy kończącym ſię czterdźieſtogodźinnym Nábożeńſtwie, początek máiącym od Uroczyſtości godnego niezliczonych bez końcá pochwał Szkoł Pobożnych Fundatorá Oycá, y Pátryárchy *Pauperum Matris DEI* Błogoſłáwionego Jozefá Káláſſáncyuſzá, początek Kazánia moiego záczynam od końcá, bo od Amen; *Amen dico vobis;* á záczynam nie z tey przyczyny od tego słowá, ktorym ſię Ewángeliczne náuki, publiczne y prywátne kończyć zwykły modlitwy, ábym miał znák dawáć prętkiego zákończenia dopiero co záczętey mowy moiey, ná pomnożenie w ſercách Chrześciáńſkich większey, á większey czci, y honoru B. Jozefá Káláſſáncyuſzá umyśloney, ktorego pochwały nigdy mieć nie powinny Amen. Lecz dla tego, ábym niżeli ná Czterdźieſtogodźin-

nym trzydniowey dewocyi Zegárze, oſtátnia wybiie godźiná, oney z chwalebnym dźiękczynieniem ogłaſzáiąca konkluzyą; iá też káżdemu z was naymilſi Chrześciánie wybił z głowy zuchwale záłożone życia beſpiecznego momentá, á ſerdeczną wbił w pámięć o oſtátecznym końcu wſzyſtkich nas czekáiącym nie ochybnie: *Eſtote parati, quia qua hora non putatis, Filius hominis veniet;* y ták wbił mocno, áby żaden by też nayſpráwiedliwſzy człowiek, záczętey lub odnowioney po odpráwionym Jubileuſzu, álbo też y przedtym záchowáney pobożności nie dufał zbytecznie, ále ſię ták przyſpoſobiał káżdey godźiny, káżdego momentu w nowe cnot Swiętych życie, iákby ieſzcze nic godnego Niebá, nic godnego łáſki y miłości Boſkiey nie uczynił przez wiek ſwoy, czekáiąc w nim z gotowością Syná Człowieczego, zbliżáiącego ſię przez náznáczenie oſtátniey godźiny śmiertelnego życia, przed ludzką ukrytey wiádomością, o ktorey y nayukocháńſzych Uczniow ſwych upewnić niechciał (chociaż im ták wiele Táiemnic obiáwił, y przez Duchá S. náuczył) á to dla tego; żeby też y oni choćby nayświętſi bez przeſtánku z wſzelką gotowością oſtátniego wyglądáli momentu; Uważył to dobrze: *Etiam his voluit eſſe in certam ſui adventûs horam, ut dum illam prævidere non poſſent, ad illam ſine intermiſſione præpararent.* A dowcipny Niſſenus táką ztąd wnoſi konſekwencyą; Jeżeliż ludźiom tym, ktorych ſam Chryſtus wybrał do świątobliwego życia, wybrał y do Niebá, gdy ich zá ſwoich obrał przyiaciół, lękáć ſię kazał oſtátniey godźiny śmierci, y gotowáć do niey, bez żadney ufności w zaſługách właſnych, y ſzczęściu powołánia ſwego: *Eſtote parati &c.* á czegoż ſię dobrego ſpodźiewáć máią ludźie źli, bezbożni, uſtáwicznie obrażáiący BOGA, nigdy nie pámiętáiący ná oſtátnią godźinę śmierci, w co dufáć mogą? *Quid ergò homines flagitioſi in illa hora benè ſperare volunt, ubi Sancti iubentur timere?* Nam to náuká Chrześciánie zoſtáwiona ná przeſtrogę od Chryſtuſá, ábyśmy dobrych uczynków nie odkłádáli ná oſtátnią godźinę życia, ále káżdey godźiny, káżdego momentu nigdy nie uſtáiąc, ſtáráli ſię o nie, nie dufáiąc żadnemu by też naydoſkonálſzemu uſpráwiedliwieniu ſumnienia, ile po zákończonym Jubileuſzu Swiętym, żebyśmy tym ſpoſobem gotowemi byli, náleźieni w boiáźni Boſkiey oczekiwáiący terminu oſtátniego, á ták co raz w więkſzą á więkſzą doſkonáłość postępowáli ſtátecznie. Przywodźi tego náukę Sylweira. *Docet nos Dominus, ut bona opera non differamus ad extremum vitæ, ſed continuò omnibus horis, ac momentis, rectis actionibus incumbere, ut in hora mortis præparati inveniamur, & ſic ſemper in maiori perfectione ambulemus.* Ten ieſt ſpoſob gotowości przykazáney od Chryſtuſá w słowách Ewángelicznych: *Eſtote parati, quia quâ horâ non putatis &c.* iáko go explikuie S. Dyonizy: *Eſtote parati ad exequendum opera DEI, & ad ambulandum in via Domini.* Bądźcie gotowi do pełnienia wſzelkich ſpraw Boſkich y do nieuſtánnego chodzenia drogą Páná wáſzego; iáką chodźił wielki Szkoł Pobożnych Fundátor B. Jozef Káláſſáncyuſz, nád ktorym bráłá gorę wyſoka świątobliwość z náuką, y mądrością złączona, ále Jozef przy niey nigdy gorą nie pátrzał; wiedząc, że początek mądrości naylepſzy ieſt boiaźń Boſka; *Initium ſapientiæ; timor Domini;* Mogł ſobie wiele obiecywáć y bez Jubileuſzu Jozef, o wiekuiſtym rokuiąc ſzczęściu, nieomylnym dla ſpráwiedliwości życia: *Joſeph autem cum eſſet iuſtus:* ále y tey ſpráwiedliwie, áni ná iednę nie dufał minutę czáſu, záwſze ſię kocháiąc *in creſcenti* cnot Swiętych bez końcá, nigdy nie znáiących Amen, bo z táką gotowością w boiáźni Boſkiey czekał oſtátniey godźiny zeyścia ſwego, iákby był naywiękſzy grzeſznik. J tác to ieſt oſobliwſza w B. Jozefie Káláſſáncyuſzu cnotá, żeby ná naywyżſzym świątobliwości ſwoiey ſtopniu nigdy ſię nie záſadzał, áni ubeſpieczał. Zebyście ſię y wy Kátolicy po tym Jubileuſzu Swiętym ſzczęśliwie odpráwionym, do podobney mieli gotowości ná śmierć; Bądźcież gotowi bez uteſknienia ſłuchánia tego, co z prędkim powiem Amen ná záchęcenie waſze. *Amen dico vobis: Eſtote parati:* *ZE BŁOGOSŁAWIONY IOZEF KALASSANCYUSZ, W TYM WSZELKIEY GOTOWOSCI POKAZAŁ DOWOD, IZ OD POCZĄTKU, AZ DO OSTATNIEGO TERMINU ZYCIA ZADNEY GODZINY, ZADNEGO MOMENTU, IAK INNYM CNOTOM, TAK Y BOIAZNI BOSKIEY NIEWYPOWIEDZIAŁ AMEN.* Niechże y w słowách moich nie zna Amen nieſkończona Cześć y Chwałá BOGA w Nayśw. Sákrámencie utáionego; Ná ktorey przyczynienie wzywam Twoiey áſſyſtencyi; *Gloria & corona iuſtorum.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

S. Gregor. apud S. Th.

Syl. Tom. 4. l. 6. C. 22. n. 56. & 70.

Pſ. 110.

Math. 1.

Bernar. Tõ. 2. ſerm. 51.

NIgdy człowiek (ile rozumny) ſwoim cnotom y pobożności ták dufáć nie powinien,

nien, iżby ſię iuż beſpiecznym ná záwſze bydź rozumiał, y pewnym wiecznego błogosłáwieństwá przygotowánego w Niebie, á więcey ſię nie ſpoſobił do niego, Amen pomyśliwſzy cnotom, y ſámey boiáźńi Boſkiey, dla zuchwáłego rozumienia o ſwey doſkonáłości, ktora z ták rozlicznych cnot S: złożona, ná iedney tylko záwiſłá boiáźńi BOGA, káżdey godźiny, naymnieyſzey minuty do záchowánia potrzebney iáko fundámentu, bez ktorego gotowa ruiná, y upadek do cnoty, od iákiego przeſtrzega Dawid: *Servite Domino in timore & exultate Ei in tremore; ne quando pereatis de via iuſta.* Służcież Pánu w boiáźńi, á ráducie mu ſię ze drzeniem, byście kiedy nie poginęli z drogi ſpráwiepliwey, bo tá ieſt według S. Ambrożego gruntowną kolumną wſzelákiey doſkonáłości Chrześciáńſkiey *Baſis aurea; timor plenus diſciplinæ;* bez ktorey nigdy nie ieſt beſpieczny człowiek y w naywiękſzey świątobliwości, mowi bowiem Hieronim Swięty; Jm bárdźiey w cnotách ſię pomnażamy y gorę bierzemy, tym więcey lękáć ſię mamy z niebeſpieczeńſtwem upadku: *Nunquam tuta eſt humana fragilitas, quantò magis virtutibus creſcimus, tantò magis timere debemus, nè de ſublimibus corruamus.* Czemu? dáie rácyą tenże Purpurat Rzymſki; twierdząc że boiaźń Bożá ieſt ſtrażnikiem czułym, cnot wſzyſtkich beſpieczeńſtwem od grzechowego upadku chroniącym; *Timor virtutum Cuſtos eſt, ſecuritas ad lapſum facilis:* Oraz utwierdzáiącym ſiły káżdey Duſzy, prágnącey ſtánąć ná wyſokim gorney świątobliwości ſtopniu, oná świátłá dodáie rozumowi, oná w nádźiei zbáwienia utrzymuie nayświętſzego, ſpoſobi naygrześznieyſzego, informuie káżdego S. Juſtynianus: *Quicunq; ſalutari ſpiritu munitus, anhelat ad culmen pertingere virtutum, non aliunde incipiat, quam à timore Domini, nam ipſe timor eſt robur animæ, lumen intelligentiæ, & ſpes ſalutis.* Dlatego Dáwid duchem Prorockim przeſtrzegł wſzyſtkich ludźi świątobliwych. *Timete Dominum omnes Sancti Eius, quoniam non eſt inopia timentibus eum.* Boycie ſię Páná wſzyſcy ſługy iego, káżdey godźiny, káżdego momentu iák innym cnotom, ták y Boiáźńi Boſkiey niech nie będźie końcá, niech ſię w niey nie znáyduie Amen, poniewaź boiącym ſię BOGA nie zbywa ná niczym, wſzelkiego dobrá podoſtátek, pełno cnót, y uczynków pobożnych, pełno łáſki, y Błogosłáwieńſtwá Boſkiego; *Non eſt inopia timentibus eum:* W tym ci doſtátku profitował znácznie B. Jozef Káláſſáncyuſz, záraz od dźieciństwá ſwego chwyciwſzy ſię tego fundámentu boiáźńi Boſkiey, gdy innych wſpołrowienników ſwoich, do niey często záchęcał, ſam záś od początku, áż do oſtátniego terminu życia w tym wſzelkiey gotowości pokazał dowod; iż żadney godźiny, żadnego momentu, iák innym cnotom ták y tym niewypowiedźiał Amen,

Pſ. 2. 11. — *S. Ambr.* — *D. Hieron. in Ep. ad Euſtach. de Cuſt. Virg.* — *S. Juſtin.* — *Pſ. 33.*

Gen. 12. 8. Wywołány z właſney źiemie Abráham do inney, gdy ią ſobie pokazáną od BOGA uyrzał, przeſzedłſzy áż do iáſney doliny, ſtánął przy gorze, ktora byłá ku wſchodowi Bethel, y rozbił tám namiot ſwoy, gdźie też wyſtáwił y Ołtarz Pánu. *Pertranſivit Abraham terram uſq; ad convallem illuſtrem:* Niektorzy z Hebráyſkiego tłumáczą: *ad convallem timoris;* ná dolinę boiáźńi pełną; *Et inde tranſgrediens montem, qui erat contra Orientem Bethel, tetendit tabernaculum ſuum.* 70. czytáią: *Caſtrametatus eſt.* Oboz záłożył ná podobieńſtwo woiennych namiotow. Dwie tu ciekáwości záchodzą. Pierwſza: dla czego Piſmo S. názywa dolinę iáſną z łáćińſkiego, z Hebráyſkiego dolinę boiáźńi, ieżeli iáſna iák ma bydź boiáźliwa. Uczony Mendozá rezolwuie mowiąc: *Nam qui magis Divinô ſplendore irradiantur, magis Divino timore quatiuntur,* ktorzy bárdźiey iáśnieią Boſkich łáſk ſplendorem, bárdźiey dotknięci bywáią boiáźńią Boſką. Drugą ciekáwość przywodźi S. Chryzoſtom znáiący dobrze ſkromność, ſpokoyność, y łágodność Abráhamową, że wolał krzywdy uſtąpić ſwoiey, właſnego wyrzec ſię dobrá dla ſprzecznego Synowcá, á niżeli mu bydź okázyą do nieſnaſk, kłotni, y cháłáſow nie ták, iák teráźnieyſi nieſpokoyniſiowie, ktorzy nie tylko krewnym, kolligatom, Sąśiádom, ále y ſámym Rodźicom, niewdźięczne dźiatki gotowe ſię náprzykrzyć o ſubſtáncyą z niepomiárkowánym złości ſwoiey rankorem, przeklęctwy; to máło, więcey ſię dźieie, gotowe teraz dźieci z záprácowánego przez wiek kąciká, z potem ledwo nie krwáwym wyſtáwionego, Kámieniczki, Dworku, lub Domoſtwá wypchnąć y do ſzpitalá wpędźić, álbo w grób uſtáwicznym prześládowániem, ugryſkámi &c. Woli drugi wyniſzczyć ſię z fortuny, długu choć ná Duſzę záciągnąć, ná poiedynek ſię wyzwáć, zdrowie, y życie ázárdowáć, niżeli ſię káwałká gruntu czy ſpráwiedliwie, czy nieſpráwiedliwie w poſeſſyi miánego wyrzec dla uchronienia ſię Obrázy Boſkiey, iákiey przeſtrzegał Abráham, więcey ią ſobie ważąc w ſercu, niż źiemſkie doſtátki,

wie-

wiedząc tedy o tym dobrze Chryzostom S. dźiwuie śię, zá co Abráham przyśpośobiał śię w Oboz; *Castra metatus est;* kiedy nikomu márnego słowá nie rzekł, ná niczyią sobie niezásłużył nieprzyiaźń, y domyślił śię, iż ci tłumácze chcieli to pokazáć przez te słowá w Abráhamie Pátryárśze, że chociaż mu nieprzyiaciel nád kárkiem niestał iáko zwyciężony, przecież temu szczęściu nie dufał, ále záwśze gotow był do dánia odporu káżdey godźiny nieprzyiaciołom honoru Boskiego: *Castra metatus est, ut ostenderent Patriarcham fuisse semper expeditum atq; accinctum.* Co zá gotowość Oyciec wielu Narodow Abráham Pátryárchá pokazał w śiedmdźieśiątym wieku roku swego, to z większym sercá męstwem y odwagą skutecznie wypełnił dźiśieyszy Oyciec wielu po rożnych narodách rozkrzewionych godnych Synow B. Jozef Káláſſáncyusz *Pater multitudinis, Pater multarum gentium;* urodzony *ad convallem illustrem splendoris* czyli *timoris* przy dolinie ozdobney w mieście *Peralta,* álbo *Petra alta* názwánym, gdźie w szostym Roku między duchowną usłyszáwszy konwersácyą o nieprzyiacielu Boskim y ludzkim, iáko przeciw BOGU bunt wszczął z innemi w Niebie towárzyszámi, á potym pierwszym Rodźicom nászym w Ráyskim Ogrodźie Boiaźń Boską wyperswádował, y do Obrázy Máiestatu Jego przywiodł (usłyszáwszy między duchowną konwersácyą,) znáć że w pobożnym Káláſſáncyuszow Domu (choć Senatorskim) niby *in convalle splendoris* znáydowáłá śię y *vallis timoris:* doliná boiáźńi Bożey, gdy nie o pompie świátowey, nie o ákkommodácyi iego, nie o swawolney licencyi do záżywánia uciech y roskoszy świeckich bywáły rozmowy, iák teraz po rożnych stáncyách y stácyách z pogorszeniem młodźi, ciekáwie słucháiącey y dociekáiącey potocznych dyskursow, zkąd náywięcey owych nieprzystoynych do złorzeczeństwá skłonności, do niepowściągliwych áffektow y upodobáney o nich rozmowie, do igrzysk lubieżnością trącących w ták młodym wieku 8. 9. 10. práktykowánych? od iákich iák od ogniá uciekał B. Jozef Káláſſáncyusz, nie wdáiąc śię w tákie dyskursá, ktore śię nie śiągáły ku większey chwale Boskiey. J owszem gdy mu śię tráfiło nieprzystoyne usłyszeć słowo, wszystek śię krwią záfárbował y dla wstydu obiemá rękomá twarz zákrywał, niby iuż przy cnocie czystości znáczną pokázywał boiaźń Boską, sámego śię nie lękáiąc czártá, ná ktorego po onym dyskurśie słyszánym porwał noż w iednę rękę, á w drugą szpadę, zápalony miłością honoru Boskiego ná sercu, przybiegł do pewnego Ogrodu w ktorym sobie záłożył Oboz woienny, szukáiąc między drzewámi nieprzyiacielá Boskiego, wyzywał ná poiedynek póty, póki mu śię czárt nie stáwił. O! gdyby táka żárliwość o honor Boski w sercách doyrzáłych Chrześcian byłá, iáka w máleńkim Jozefie (ále coż, kiedy BOG nie ma tego szczęścia do ludźi, iákim śię cieszy cáłe piekło, przy owych poiedynkách, rąbáninách, niewinney krwie rozlewániu, záboystwách, zá ieden punkcik nikczemnego honoru y sławy słowem dotknięptey) spostrzegł czártá ná drzewie w postáci murzyná śiedzącego młodźiuchny Jozef, więc drze śię z Jnstrumentámi do niego, rozumieiąc że go mogł utłuc y zábić, ále sam z podłománą ná źiemię gáłęźią upadł bez szwánku. Ktoby był widźiał B. Jozefá heroiczne owo przygotowánie śię ná woynę z nieprzyiacielem duſznym, iáko ná to pátrzał tegoż Jmienia rowiennik, toby sobie wniosł o nim co Chryzostom S. o Abráhámie. *Pertransivit usq; ad convallem illustrem, castra metatus est, ut ostenderet semper fuisse expeditum atq; accinctum.* Przeszedł áż do iáſney doliny, Oboz w Ogrodźie záłożył, áby śię pokazał káżdey godźiny bydź gotowym y przywiązánym do wszystkiego dobrego, iák innym cnotom, ták y boiáźńi Boskiey nie pomyśliwszy wypowiedźieć Amen, strzegąc śię nieprzyiacioł ták ćielesnych, iáko też y duſznych, to iest wnętrzney żądzy do złego, ktorey śię náybárdźiey obawiał y Abráám, áby śię iey uwieść kiedykolwiek nie dał, wiedząc że w tym życiu nigdźie bespieczeństwá nie masz pewnego, dla tego śię obarmował, chcąc náuczyć káżdego stanu człowieká, iż żadna godźiná minąć nie powinná, ktoreyby nie ustánny Boiáźńi Boskiey miał bydź koniec y prędkie Amen: *Jn quocunq; rerum statu fuerit tam sæcularis, quam spiritualis miles, semper debet timoris præsidio obarmari.*

Josephus Aschies post Abbas Perpinianensis

Mendoza in 1. Reg. C.12.n.23.

Záchował to B. Jozef Káláſſáncyusz, gdy záraz w początkách życia swego uzbroił śię mocno przeciw nieprzyiaciołom duszy, wprzod zácząwszy walczyć z czártem w Ogrodźie, ná ktorego sam śię wybrał y sam uderzył śmiáło, że áż od wstydu z plácu pierzcháć musiał, widząc że iuż dla Jozefá zwycięſkie kwitnąć záczynáły laury, iáko dla walecznego bez ogrodki rycerzá Chrystusowego. A wiecież co zá osobliwszą miał zbroią ná sobie Jozef? że śię ták strásney nie ulękł poczwáry, oto boiaźń Boską

ſką: bo zá świádectwem Piſmá S. *Qui timet Dominum, nihil trepidabit & non pavebit, quoniam ipſe eſt ſpes eius.* W tymci ſzczegulnie pokładał ufność Pánu B. Jozef Káláſſáncyuſz, często ieſzcze dźieciną będący ná kolánká upadáiący, y czołem biiąc pokłon mu czynił, rączki do Niebá y oczy wznoſił, niby ſię z tym oświadczáiąc, że od tych pierwiaſtkow wieku dźiecinnego, áż do oſtátniego terminu iák innym cnotom, ták y boiáźni Boſkiey nie miał wypowiedźieć Amen. Co że ták było obaczem to záraz. Eccl.35.16

Eccl. 2. 6. Gotuiącym ſię do ſłużby Boſkiey obſzerną przepiſał Regułę Mędrzec Páńſki. *1mò* Aby ſię trzymáli mocno ſpráwiedliwości, nie ták, iák piiány płotu. *2dò* áby Duſzę przygotował do znoſzenia pokus, y dopuſzczonych od BOGA krzyżykow, cierpliwego wytrzymánia w pokorze ſercá y uniżoności z żywą wiárą. Nákoniec áby záchował Boiáźń Bożą y w niey ſię zſtárzał *Fili accedens ad ſervitutem DEI, ſta in iuſtitia, ſerva timorem illius & in illo veteraſce:* *Liranus* ſłowá oſtátnie ták wykłada: *Non timeas DEUM tantum pro hora, ſicut illi qui audiunt tonitru, quo ceſſante recedunt à timore:* Nie ná godźinę tylko iednę, lub drugą boy ſię BOGA ná kſztałt owych ludźi boiących ſię grzmotów, ktore gdy uſtáną, y onych też odſtępuie trwogá, ále od początku áż do oſtátniego terminu żyćia, żadney godźiny, żadnego momentu iák innym cnotom nie wypowiáday Amen: *Serva timorem, & in illo veteraſce.* Gdybym B. Jozefá Káláſſáncyuſzá przygotowánie do ſłużby Boſkiey miał przywodźić z cnotámi, przed Jubileuſzem, y po káżdym Jubileuſzu (iákich trzy odpráwił) tedyby iák tym końcá, ták y mowie moiey dźiś niebyłoby ſłyſzáne Amen, więc tylko nieco námienię. Przyiąwſzy ſłużbę Boſką Jozef ná ſiebie wźiął y ſukienkę ſpráwiedliwości ſtáteczney, ktorey ták ſię trzymał gruntownie, przy ſpráwowániu Urzędu Officyalſkiego Generálſkiego y w innych utrzymywał, że ſię rożnym zamáchom, burzącym wichrom obálić nie dopuśćił. Przygotował ſię dobrze y ná pokuſy, gdy w Walencyi walne z niey otrzymał zwycięſtwo, uciekłſzy od zápáloney żądzą cieleſną znáczney Páni, iák drugi Jozef ſtározákonny od Putyfarowey żony, á nietylko z páłácu, ále też y z miáſtá, áby ſię tym beſpieczniey záchował od podobnych pożarow trącących piekłem.

Jeżeli idźie o cierpliwe znoſzenie perſekucyi, dolegliwości, obelgi, końcá y miáry im nie było, iuż przy inſtytucyi Szkoł Pobożnych dla dźiatek, iuż przy uſtánowieniu S. Zakonu, ktory złość ludzka z zazdrości powźięta, zágubić rożnemi ſpoſobámi umyśliłá, ſamemu Oycu y Fundatorowi wymogłſzy ſuſpenſę od Generalſtwá, á to wſzyſtko Błogoſłáwiony Jozef w pokorze ſercá, y uniżoności zniosł, w ſkromności cierpliwie wzmacniáiąc ſię boiáźńią Boſką, do ktorey ſię iuż przyuczył od początku żyćia, teyże nieznáiących dźiatek, po ulicách roſpuſtuiących obaczywſzy, náucząć ſię podiął, zbieráiąc do ſzkoły przez rożne ſpoſoby y wabiąc. *Venite Filij audite me, timorem Domini docebo vos.* Pſ.33.

Spoyrzeć było ná Swiętego Szkół Pobożnych Fundatorá, iákbyś widźiał Jobá ſpráwiedliwego, cierpliwego, BOGA ſię boiącego záwſze, z czym ſię mogący oświadczyć: *Semper quaſi tumentes fluctus timui DEUM.* Záwſze iák burzliwych wałow podczás nawáłności morſkiey bałem ſię BOGA w ſzczęśćiu, y w nieſzczęśćiu, we dnie y w nocy, ráno y w wieczor, káżdey godźiny, káżdego momentu, nigdym iey niewypowiedźiał Amen: *ſemper timui;* żadney nie dufáiąc świątobliwości żyćia *ſemper timui;* ále coż záporownánie boiáźńi Boſkiey do fáli morſkiey ieſt? uważył ią S. Grzegorz: Oto iáko w ten czás żegluiący wſzyſtkie by naydroźſze towáry, ſkárby, wyrzucáią z Okrętów, áby ſię tylko ſámi ſálwowáć mogli z żyćiem. Wſzyſcy ſię modlą, w pierśi biią, pokutuią, przeſzłe opłákuią żyćie grzechowe, ná nowe śluby czynią, choć z przymuſu, to wſzyſtko ſpráwuie boiaźń Boża, w Swiętych ludźiách do browolnie przypuſzczona do ſercá: Przyświadcza. *Ita planè timore Divino, inter præcordia æſtuante etiam Sſmi viri, hæc omnia exequuntur.* Ktoż nie widźi tego wſzyſtkiego y w B. Jozefie Káláſſántym káždey godźiny bárdźiey ſię boiącym BOGA, przy ták wielkiey świątobliwości niż nawáłności morſkich; *Semper quaſi tumentes fluctus timui DEUM;* kiedy puśćiwſzy ſię ná żeglugę po morzu świátá tego niezprzymuſu, lecz z dobrey woli, z prawdźiwey chęći, odrzućił od ſiebie wſzyſtkie ozdoby, znikomości iego y nádźieie, ubogim ſię ſługą názywáiąc MARYI, we dnie y w nocy wielbiąc BOGA, śluby raz uczynione dotrzymuiąc ſtátecznie, ciáło bez miłoſierdźia y reſpektu morduiąc ná ſtárość rożnie; raz ná perſwázyą náſzego Polaká odpowiedź dawſzy, iákoby ciáło iego grzeſzne, więkſzey potrzebowáło mortyfikácyi, udręczenia áby nie bryká- Job.31. Mendoza loco Citt.

1.Cor. 9. ło, niby iedno rozumieiąc z Páwłem S. *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo, nè ipse reprobus efficiar.* Karzę ciáło moię, y w niewolą podbiiam, bym się nie stał sam ládáiákim y odrzuconym nie był od łáski Boskiey, á ztąd co S. Hieronim nápisał, to ia o

S. Hieron. Ep. 9. ad salv. B. Jozefie mowić mogę. *Si ille timet, quis nostrûm potest esse securus? quis in lubrica via lapsum non metuat.* Jeżeliż się B. Jozef lękał káżdey godźiny przy swoim cnotliwym życiu, áby nie był odrzucony od łáski Boskiey, niegodnym się iey czyniąc, gdy mu ieden z Bráci wspomniał o nádźiei wielkich zásług czekáiących go w Niebie, zá ták wielkie utrapienia, prześládowánia, y poniżenia swey osoby ucierpiáne, on się piekłá bydź godnym osądźił, życie sobie ládáiákie przyznáiąc, náucżáiąc, że to káżdy o sobie ro-

1.Cor.4. ✝. 4. zumieć powinien, co on z Páwłem S. *Nihil mihi conscius sum, sed non in hoc iustificatus sum.* W niczym ci się nie widzę obwinionym bydź ná sumnieniu, ále się nie przeto znam bydź bespiecznym błogosłáwieństwá zbáwienia: *sed non in hoc iustificatus sum;* bo tylko ten błogosłáwiony, kto od początku áż do ostátniego terminu káżdey godźiny, káżdego momentu iák innym cnotom, ták y boiáźni Boskiey niewypowiáda

Prov. 18. 14. Amen. *Beatus vir, qui timet Dominum;* y Mędrzec, *Beatus homo qui semper est pavidus,* nie ná godźinę ále ná záwsze; *qui semper.*

To iedno naybespiecznieyszym człowieká czyni, gdy się nigdy nie ubespiecza ná swoiey pobożności, y spráwiedliwym życiu, ále się do tákiey sposobi gotowości, że-

Guaricus Abb. ser. 3. de Adv. Dñi by boiaźń Boska poprzedzáłá bespieczeństwo; nie to, boiaźń Boską. *Una securitas est nunquam esse securum, quatenùs timor se observans reddat semper paratum, donec securitas succedat timori, non timor securitati.* Przestrzega:

Otoć się káżdego czásu, godźiny, y momentu stárał B. Jozef Káláſſánty, od początku życia, áby boiaźń Boska poprzedzáłá ubespieczenie, bo gdy przy zgonie życia ássystuiący Kápłan tegoż Zakonu, pewne przyrzekał mu w nadgrodźie Niebo. Jozef B. nie w zásługách swoich, ále w nieskończonym miłosierdźiu Boskim, y Nayś. MARYI Pánny pokłádał nádźieię zbáwienia swego, y zá to też, że iák innym cnotom, ták y boiáźńi Boskiey niewypowiedźiał Amen w śmiertelnym życiu, nieśmiertelną wiekuistego błogosłáwieństwá odebrał koronę w Niebie, á ná źiemi wprzod S. od dźiecięciá, á potym od biegáiącego ludu po mieście temi ogłoszony słowy; Już umárł Oyciec Swięty, podźmy do Oycá Swiętego.

Czeka y was Przeświętna *Scholarum Piarum* Kongregácyo, to uszczęśliwienie y błogosłáwieństwo bez końcá, iákiego iuż skutki, widźi świát cáły, widźi y to miásto Stołeczne Krákow, zá wásze w służbie Boskiey nieustánne prace około zbáwienia dusz ludzkich, w ktorym że nigdy nie znacie co to iest wypowiedźieć Amen, nie mász go w przykłádnym boiáźńią Boską utwierdzonym życiu wászym świątobliwym, nie mász Amen w promocyi Nabożeństwá, czci y honoru ták Boskiego, iáko też y

Gen. 46. ✝. 26. Mátki Nayświętszey, nie będźie go też y w błogosłáwieństwie wiekuistym, ále iáko: *Benedictiones Patris confortatæ sunt benedictionibus Patrum.* Przy publiczney Oycá y Pátryárchy wászego Beátyfikácyi, ták się y ná was zleią nieomylnie zá czásem, przyrzekam słowy Pismá Swięt. w te słowá od 70. wytłumáczonego: *Fiant in capite Joseph; Erunt super caput Joseph & super caput Fratrum, quorum dux fuit.*

Amen dico vobis, ále iesżcze nie Kazániu, póki się nie przypátrzę iáka też w was Kátolicy znáyduie się gotowość ná ostátnią godźinę śmierci, czy táka, álbo podobna iák w Bł. Káláſſántym, ktory od początku áż do ostátniego terminu &c. O! gdybyć się

Ps. 127. w nas znáydowáłá, bylibyśmy szczęśliwi ná záwsze, y błogosłáwieni; bo *Beati omnes qui timent Dominum.* Domyśláć się tego mogę, że przy Jubileuszowey Spowiedźi generálney nie ieden grzesznik pártykulárnym niecnotom wypowiedźiał Amen, Amen iuż piiáństwu, Amen krzywoprzysięctwu, Amen nałogom lubieżnym, y wszystkim niepráwościom, á nádługoż tego było? Niewypowiedźiałżeś iuż twoiemu nie dawno uczynionemu, á práwie poprzysiężonemu, Amen przez nową odwagę ná grzech zákazány rospusty bez boiáźńi Boskiey dopuszczony, niemogłżeby záśpiewáć duszy twoiey iák nád grobem trupowi: *Requiescat in pace, y odpowiedźieć Amen.* Niech sobie Duszá w ciele odpoczywa, iák w grobowym popiele, Amen iuż cnocie, Amen poczciwości, Amen pobożności, Amen boiáźńi Boskiey, ách nieszczęśliwe Amen! ieżeliś go iuż kto záczął odpráwiáć ták prędko. Aleć się tego nie spodźiewam, oto się tylko turbuię, ieżeli Grzegorz S. nie znáydźie między námi podobnych, bo wielu bydź może tákich, ktorzy dla záchowáney boiáźńi Boskiey, nie ktore złe ákcye odrzucáią

od

od ſiebie, dobrych ſię niektorych chwytáiąc, ále z táką trudnością, że y do złych uczynkow máiąc áffekt, onego zupełnie nie porzucáią, y dobrego z oźiębłym ſię ſercem bydź pokázuią. *Nonnulli ſunt, qui per timorem Domini, quædam mala reſpuunt, aliqua bona agunt, & tamen nec mala plenè deſerunt, nec bona ſufficienter operantur.* O bodayżeby táka boiaźń Boſka wźięłá ſwoy koniec y prędkie Amen, iáko nie prawdźiwa, y do zbáwienia nie ſłużąca, tákiey tu potrzebá boiáźńi Boſkiey, iáką B. Jozef Káláſſánty, y inni Swięci mieli, żeby naymnieyſza ákcya grzechowa nie mogłá mieć mieyſcá przy niey; gdyż według Mędrcá: *Timor Domini expellit peccatum.* Dochodźi mnie ſzept czyiſiś, álec ia nie mam ſię go zá co bać, niepotrzebna mi ieſt boiaźń, ponieważem zá łáſką Jego od Jubileuſzu Swię. ſzczęśliwie zákończonego żadney cnocie niewypowiedźiał Amen. Ach! y to źle; zuchwáła twoiá myśl człowiecze, że ci ſię nie potrzebna zdáie Boiaźń Boża, znáć że niewieſz, co S. nápiſał Bernard: *Omne virtutum ædificium, illico vergit in præcipitium, ſi huius gratiæ (nempè timoris Domini) amiſerit præſidium.* Wſzyſtká ſtruktura cnot S. iáko iáki budynek náchyla ſię ku upadkowi, ieżeli tego ſtrażnika przy ſobie nie ma boiáźńi Bożey. Gdybyś N. miał dwie Kámienice w Krákowie, iednę puſtą, á drugą nápełnioną towárámi, pieniedzmi, y wſzyſtkim porządkiem, ktoreyżebyś lepiey pilnowáć kazał, o ktorążbyś ſię bárdźiey bał, ia rozumiem że o drugą &c. Nie bądźże ták beśpieczny zuchwálcze; Choćbyś ſię zſtárzał przy cnotliwym życiu, nie mow hup áż przeſkoczyſz, boy ſię káżdey godźiny &c. BOGA, przeſtrzega B. Theodoretus Studita S. 2. *Ne dicas conſenui in virtute, nec timeo, ſemper timenda converſio eſt, multoſq; qui virtute conſenuere, uno temporis momento Sathanas in barathrum detraxit;* B. Jzáiaſz Opát *Orat.* 14. Uſtáwicznie lámentował, *Me miſerum! me miſerum! quia nondum à gehennæ igne ſum liber, nondum mihi conſtat, quo hinc ſim profecturus.* A iákże ſię ty bać nie maſz Kátoliku? ktory y w części iedney nie ieſteś ſpráwiedliwy: Boy ſię, boy ſię BOGA człowiecze káżdy, káżdey godźiny, bo nigdźie beſpieczeńſtwá nie máſz dla zuchwáłych áni w Niebie, z ktorego Lucyper z Aniołámi wypadł, áni w Ráiu, z ktorego Adam, tym bárdźiey ná świecie. Judaſz doſtał ſię do piekłá choć Uczeń Chryſtuſów, będźie y po tobie Amen: *Si non in timore Domini tenueris te inſtanter, citò ſubvertetur domus tua.* Jeżeli ſię w boiáźńi Boſkiey káżdego czáſu, káżdey godźiny, y momentu, utrzymywáć nie zechceſz, oto y tey minuty w prędce może bydź wywrocony Dom twoy *ſubvertetur* to ieſt Dom ciáłá twoiego, ktory od ládá śmiertelnego uciſku obálony ná źiemię będźie *ſubvertetur* z źiemie zwálą do grobu, y iuż życiu twemu nieſpodźiáne záſpiewáią Amen. Amen ozdobom ciáłá, y pięknośći iego. Amen roſkoſzom y uciechom świátá, Amen ukontentowániom wſzelákim, bogáctwom y zbiorom, Amen naywiękſzym konſolácyom doczeſnym, á gdyby tylko nie wiecznym: *Amen dico vobis:* Záprawdę powiádam wam, udaycie ſię w tym do B. Káláſſáncyuſzá.

Eccl. 1. *S. Bernar. ſer. de donis Spiritus Sancti.* *Eccl.* 27. *v.* 4.

O Błogoſłáwiony Wyznawco Chryſtuſów! policzony w poczet SS. ſług Boſkich, w biiałeś ty w pámięć młodym dźiatkom boiaźń Bożą, náuczałeś pobożnego życia, ſtawſzy ſię ſam przykłádem oſobliwym, widźiem to, y uznáiem w Tobie, y zá to BOGU dźięki czyniem, y czynić nie przeſtániem. Wrażże w ſercá náſze, ten ſztylet boiáźńi Bożey, nieuſtáiącey żadnego czáſu, żadney godźiny y momentu, ábyśmy nim przeráżeni, nie duſáiąc iákiemużkolwiek życiu náſzemu (bo zupełnie nie doſkonáłemu) záwſze w gotowośći záſtáni byli od Syná Człowieczego, máiącego przyiść ládá godźiny nieſpodźiáney, ná ſąd ſtráſzliwy. A my zá to, ták ſię ſtáráć będźiemy, że záczętey czci, y honorowi twemu nigdy nie wypowiemy Amen.

w Wárszáwie u OO. Dominikanow 1746

KAZANIE
Ná Fest Swiętego Jácká przypadáiący w Niedźielę 12. po Swiąkách.

Euntes prædicate, nolite possidere aurum Math. 10.
Vade & tu fac similiter Luc. 10.

Amli co záczą mowić? czyli głębokim zámknąwszy ustá milczeniem, znisć z tey ámbony? gdy nie stoiąc, lecz chodząc opowiádáć wzgárdę świátá, y prożności iego rozkázuie Chrystus: *Euntes prædicate.* Dopierom tu co stánął dla opowiedzenia y ogłoszenia, nigdy niewypowiedźiánych Boskiey Wszechmocności dźił y Cudow w Wielkim Káznodźiei, y pierwszym Zakonu tego Fundatorze w Polszcze Jácku Swiętym, Niebu pokazánych y źiemi; á iuż mi Przedwieczny Náuczyciel prawdy ustępowáć z tego mieyscá każe. *Vade & tu fac similiter*; Czy dla tego? żebym z pod Zakonnego wyszedłszy cienia, á świátowemu tym lepiey przypátrzywszy się życiu, z iáką chciwością zbieráią złoto, kleynoty, bogáctwá łakomcy, onych od tey żądzy odwiodł? *Euntes prædicate, nolite possidere aurum;* Ale to, chodząc wprętce spráwić nie można, bo ieżeli stoiącym y w oczy mowiącym po ámbonách, godźinámi, y dłużey, Káznodźiejom, odwieść trudno od prożności świátá, od zbytecznego áffektu do złotá, y przyległe sercá ludzkie do źiemskich zbiorow, dopierożby nic nie wskoráli chodząc, gdyż ludźie bárdzoby rádźi byli, żeby teraz Káznodźieie przemiiáiący, álbo przechodzący słowe BOZE, iedno álbo dwá opowiedáli *Euntes prædicate.* boć iuż słowá Boskie z ust Káznodźieyskich wymowione, náuki zbáwienne, są to tylko; *Euntes* przemiiáiące u ludźi, chwałá BOGU, że ledwo uszy ktorego przeydą, ále w sercu drugiego nie postáną, á ieżeli się też dostáną, tedy ie ládá diábłu wykráść pozwaláią. *Venit Diabolus, & tollit verbum de corde eorum, nè credentes salvi fiant.* Czemuż? bo tego, co słyszeli nie pilnuią. Jákże pilnowáć słowá Boskiego náleży spytacie się? oto przez wypełnienie iego: *Custodia sermonis DEI, eius est adimpletio.* Jnni záś od náuki zbáwienney, niby od złey rády uciekáią z Kościołá, y dla tego podobno Chrystus ścigáć ich każe Káznodźieiom z słowem swoim po ulicách, miast, miasteczek y włości; *Euntes prædicate*: Szedłszy opowiádaycie miłość Boską, y wzgárdę świátá; *Nolite possidere aurum, argentum, pecuniam*, ále że tego nie czynił, y sam Chrystus, nigdy chodząc nie náuczał, lecz záwsze álbo stał, álbo siedźiał, y ták w Kosciele Jerozolimskim w pośrodku Doktorów siedząc náuczał; Uczniom swoim ná gorze błogosłáwieństwo opowiádał; ná morzu gdy się zbiegły rzesze do niego wszedłszy w łodkę náuczał. Sam Duch Przenayświętszy nie záraz Apostołow Swiętych náuczył Wiáry, y miłości BOGA, choć w ognistych zstąpił ięzykách, ále się nád káżdym musiał zábáwić: *Seditq; super singulos eorum:* Zkądże tedy tá modá? żeby chodzący kázáć, *Euntes prædicate, vade & tu similiter.* Ułátwia tę trudność Błog. Albertus Magnus. *Vade potiùs profectu virtutis, quam passu pedis, fac, non doce tantum, sed ad opus convertere.* Podź ráczey postępuiąc w cnoty, nie krokiem náturálnym nóg twych, nie tylko náuczay, ále czyń, y do uczynkow dobrych obroć ścieszki życia twego; *Sed ad opus convertere.* Sylweira niby tego dáie rácyą; *Quia bonus minister, debet semper ire & nunquam cessare.* Bo to iest powinność Ministrá, álbo sługi Boskiego záwsze postępowáć, á nigdy nie stánąć w drodze Chrześciáńskiego życia. J tákimci był Káznodźieią wielki wielkiego BOGA Minister, oraz Káznodźieią Jácek S. z znácznym postępkiem w cnotách S., w życiu przykłádnym, náuczáiący wszystkich, wszystkie drogi życia swego obracáiąc ku zbáwieniu dusz ludzkich. Náuczał miłości BOGA, y sam go kochał: Opowiádał wzgárdę świátá y bogactw márnych, ále ich sam wprzod odstąpił; niedbał o skárby, niedbał o złoto, obawiáiąc się áby mu ciężko nie było w duchowney życia podroży opowiádáć Niebieskie Bogáctwá y dostátki: bo według W. Bedy: *Qui prædicationis Officium suscipit, dignum non est, ut onus sæcularium negotiorum portet, nè dum eius collum deprimit, ad prædicanda cælestia non assurgat.* Nie przygięły nigdy Jácká S. do

Marginalia: *Luc. 8.* (beside "Venit Diabolus"); *Euthimius* (beside "Custodia sermonis DEI"); *Sylv. f. 9. C. 9. quæ. 5. áro 32.* (beside "Quia bonus minister")

ziemi zabáwy świeckie, żaden go interes nie zátrzymał. Nieodwiodło złoto y bogáctwá, domowe Fámilie y Honory, od Káznodźieyſkiey pracy, y ſłużby Boſkiey, do ktorey ſię Dominikowi S. turbuiącemu, kogoby miał do Polſki poſłáć, iák drugi Izáiaſz ofiárował: *Ecce ego; mitte me:* Oto ia ieſtem, pośliy mnie Oycze S. Dominiku, rozkazał mu y Chryſtus; *Vade & tu:* podź y ty Jácku, á uczyń ták, iák uczniowie moi: *Euntes;* Opowiáday wzgárdę świátá, bogáctw doczeſnych, podź drogą zbáwienia, drogą cnot S. y drugich náprowadź. *Vade profectu virtutis, fac, non doce tantum;* uczyniłże to Jácek S.? w dálſzym dyſkurſie opowiem: *ZE IACEK S. W ZACZĘTEY CNOTLIWEGO ZYCIA Y SPRAWIEDLIWYCH AKCYI DRODZE NIE USTAIĄC NIGDY: Euntes, PRZY KAZNODZIEYSKIEY FUNKCYI NIE KOCHAŁ SIĘ W ZŁOCIE, BO SAM BYŁ IAK ZŁOTO.* Jdźcież y naymnieyſze ſłowá moie ná naywiękſzą á nieuſtáiącą Chwałę tego, w ktorym ſą naydrożſze wſzyſtkie ſkárby: *JN QUO SUNT OMNES THESAURI.* Przydaſz wagi ſłowom choć mniey ważącym *Theſaurus locupletans:* Skárbie zbogacáiący N. M. Pánno. Iſ.6.ꝟ.8. Col.2.ꝟ.3. Heſych.Or. 2.

ZYcie ludzkie ieſt to podroż káżdey duſzy w ciele śmiertelnym zoſtáiącey: *Dum ſumus in corpore, peregrinamur;* W tey podroży uſtáwicznie wędruie człowiek do domu wieczności. *Jbit homo in domum æternitatis;* ále czy ſzczęśliwey? czy nieſzczęśliwey? żadnemu to nie ieſt wiádomo; Sam tylko Koronat Jzráélſki Dawid S. ták był ſzczęśliwy że o drogách życia ſwego wiedźiał: *Notas mihi feciſti vias vitæ;* ktorych y pierwſzy niewiedźiał náſz Rodźic, á z tym umárł; *Primus parens Adam viam vitæ ignoravit.* Wiádomeć nam ſą dobrze drogi życia ludzkiego, nie máło gośćińcow liczyć ſię może. Káżdy Stan Człowieczy, Stan Duchowny, Stan Swiecki, Dygnitárſki, Zołnierſki, Goſpodárſki, Małżeńſki, y wolny, ieſt to drogą życia *Via vitæ:* Coż potym! kiedy te drogi ſą bárdzo błędne, á oſobliwie gdy kto oślep, nierozmyślnie, według właſney woli, nie według Boſkiey ſtan życia ſobie obiera, nie idźie proſtą drogą, bo w trákcie życia ludzkiego nigdy nie ieſt rowna drogá, raz z gory ná doł, drugi raz z dołu ná gorę; *Aſcendunt montes & deſcendunt Campi;* Jdą iedni po uſtáwicznych wynioſłości ſtopniách: *Monte ſuperbit humus, mente ſuperbit homo.* 2.adCor.5. Ecc.12.ꝟ.5 Pſ.15. S.Cyrillus Pſ.105.

Drogą godności Krolewſkich, nákſztáłt gor niedoſtępnych, á potym ná ziemię ſpádáią. *deſcendunt campi.* Jdą drudzy czyli lecą *viá aquilæ* drogą Orlą wyſokich doſtoynośći wyżſzą pod Obłoki wzbiiáiąc ſię fántázyą. Jnni idą *viá colubri* drogą wężá czołgáiącego ſię po źiemi, w źiemſkich minerałách, bogáctwách, ſzczęścia ſzukáiąc nie uſtánnie, ále nie wiecznego. Jdą inni drogą pomyślnych rzeczy y roſkoſzy, kontentecy,złote życie y wieki mieniąc bydź dla ſiebie, gdy im złota ſłuży Fortuná, dla ktorey nábycia, uſtáwiczna myśl y ſerce w podroży. O nábyciu záś iákiey cnoty, o poſtępku w drodze zbáwienney nie maſz wzmianki. Nie kontentuie ſię człowiek iednym honorem, iedną kámienicą, iedną máietnością, gdy mu iey BOG pozwoli, radby drugi, y trzeciey; niechże ſię záś obaczy w iedney, álbo drugiey cnocie, iuż ci ſię o inne ſtáráć niechce, iákoby to doſyć było, mieć cnotę Wiáry S. że Kátolik, mieć cnotę nádźiei zbáwienia, że Chrześciánin, y iuż w drodze życia ſwego nie poſtępowáć z cnoty w inną cnotę, co ieſt tożſámo iákby ſię do grzechu wracáć ták twierdźi Bern. S. *Jn via vitæ non progredi, regredi eſt;* bo żaden, gdyby nayſpráwiedliwſzy człowiek, przy záczętey świątobliwego życia drodze utrzymáć ſię nie może, kto o dálſzy w Cnotách SS. poſtępek nie trwa: upewnia S. Anzelm: *Nullus gradum bonæ vitæ, quem iam conſcendit, cuſtodire ſufficit, qui ſemper ad altiorem proficere non appetit.* J dlatego Jácek S. w záczętey drodze świątobliwych cnot, y ſpráwiedliwego życia nigdy nie uſtał; *Euntes:* álbowiem chociaż ſię widźiał w doſkonáłey świątobliwego ſtanu drodze, z okázyi Cudow od ſiebie czynionych, y łaſk od BOGA doznánych, wiádome mu były te drogi życia iego święte, y ſpráwiedliwe, ále też y to nie tayno, że mu do oſtátniego świątobliwości ſtopniá dążyć potrzebá było, co ieſt naywiękſzą doſkonáłością Swiętych ludźi, bydź doſkonáłym w cnocie, á o więkſzy w nich ſtáráć ſię poſtępek, iákby ſię nie widźieli bydź doſkonáłymi, *Hæc eſt perfectorum vera iuſtitia, ut nunquam præſumant ſe eſſe perfectos, nè ab itineris nondum finiti intentione ceſſantes, ibi decidant in periculum deficiendi, ubi proficiendi depoſuerint appetitum.* Náuká S. Leoná Papieżá. Gdyż to zwyczay żyiącym ludźiom dopiero iść drogą ſpráwiedliwości od BOGA pokazáną, iużci drogą nieprawości wtył ſię cofáć: *Receſſarunt citò de via, quam oſtendiſti eis;* dopiero ſię chwycić Prov. 30. Exod.32.

 cno-

cnoty, wnet do dawney wracáć śię złych nałogow niecnoty: *recesserunt*; Czemuż? bo tám gdźie do dálszey doskonáłośći dążyć potrzebá, ustawáią.

Nie ustał nigdy Jácek S. w záczętey drodze raz ná nię záprowádzony od BOGA, przez Duchá Przenayś. pokazáną: *Justum deduxit per vias rectas*; Nigdy iey nie odstąpił: Przypátrzyć śię proszę śćieszkom żyćia Jácká Sw. iák piękne, iák ozdobne, y spokoyne; *Viæ eius viæ pulchræ, & pacificæ*, grzechową nie zmázáne mákułą, bo záwsze był; *ambulans in via immaculata*. Ktory w dźiecinnym wieku zábrawszy niewinność Anielską y czystość, dźiecię iák złoto, nigdy iey nie utráćił, záwsze nienáruszoną do 71. lat iák życie swoię piástował. Zkąd prawdźić śię mogą o nim owe Mędrcá Páńskiego słowá: *adolescens iuxta viam suam; etiam cum senuerit, non recedet ab ea.* Stárzy byli Zácháryasz y Elżbietá, oboie iednák spráwiedliwi, oboie Swięci: *Erant ambo iusti ante DEUM.* á że w młodośći lat swoich postępowáli w drodze przykazań Boskich y spráwiedliwych ákcyách, więc w niey y ná stárość nie ustáli: *Incedentes in omnibus mandatis & iustificationibus.* S. Chryzolog zgodnieyszą do moiey máteryi dáie rácyą; *Incedentes dixit, ut eos ostenderet cucurrisse in via iustitiæ non sedisse*; postępuiących głośi Łukasz Swięty, áby pokazał, że w biegu spráwiedliwego żyćia swego nie ustáli nigdy: *in via iustitiæ non sedisse:* Kto uważy życie Jácká S., przyznáć muśi, że w nim żadna nie záſtárzáła cnotá, gdy záwsze nowy postępek w cnotách S. pokázuiąc, iák śię raz chwyćił drogi prawy przykazań Boskich, ták śię ich nigdy nie puśćił, mowić mogący o sobie przez Psálmistę; *Viam mandatorum tuorum cucurri:* Zeby pokazał, że nie ustał nigdy w drodze zbáwienney spráwiedliwośći, drogi Páná y Náuczyćielá swego IEZUSA chwyćiwszy śię raz, y w iego wstąpiwszy ślády, tych nigdy nie odstąpił, pełniąc rozkázy iego. *Adhæsit Domino, & non recessit à vestigiis eius, fecitq; mandata eius*; z tákim śię áffektem przywiązał do IEZUSA, że go żadne dostátki złotá y drogich bogactw oderwáć nie mogły. Niebył z liczby onych świátá łákomcow, ktorzy chćiwie złoto y srebro gromádzą, nie máiący końcá zbiorow. *Thesaurisant argentum & aurum, & non est finis acquisitionis eorum;* mogący mowić o sobie z Páwłem S. *Argentum & aurum nullius concupivi.* y dla tego błogosłáwionym iest ogłoszonym, że tą żądzą sercá swego nie zmázał, y zá złotem y srebrem nie poszedł. *Beatus vir qui inventus est sine macula, & qui post aurum non abiit.* Nie pokładał nádźiei w pieniędzách, y skárbách, nie kochał śię w złoćie, bo sam był czystym iák złoto, gdy bez grzechu śmiertelnego. *Est aurum mundum, carere peccato mortali, est mundius carere veniali.*

Gen. 2*dò.* Opisuie Moyżesz, iż w pewney źiemi, złoto z kámieniem w iedney komitywie chodźi: *Aurum terræ illius optimum est, ibi invenitur & lapis.* Nie szukáiąc dáleką imáginácyą tey źiemi, w Polskiey znáyduię złoto z kámieniem w iedney komitywie, gdy śię reflektuię ná imię *Hyacinthus*; Hyácyntem według náturálistow názywa śię kámień iásny, koloru niebieskiego, do złotá podobny y twárdy, zárázliwe powietrze odpędzáiący, noszącego śiebie miłym káždemu czyniący; *lapis enim Hyacinthus, est lapis fulgidus, cæruleus, auro similis & firmissimus, pestiferi aëris nocumentum prohibens, gratumq; hominibus suum efficit gestatorem.* Miał te wszystkie właśnośći mistyczny kámień Jácek S., był iáśnieyszy, gdy w opowiádániu Ewángelij S. záiáśniał cáłemu świátu y w świątobliwośći żyćia: *Vos estis lux mundi, luceat lux vestra coram hominibus.* Był Niebieski, Anielskie Duchow Niebieskich doskonáłośći náśláduiąc. Był iák złoto, dla złotey miłośći BOGA y bliźniego. Był mocny dla nie odmienności, státeczności w prácach Káznodźieyskich, ktoremi zárázone herezyą, niedowiárstwem rozpędzał áërye, był miłym káždemu, dla prawdźiwego náśládowánia Chrystusá y Dominiká S. w drodze żyćia cnotliwego, y spráwiedliwych ákcyi w nich nigdy nieustáiąc, ále ná wzor Apostołow SS. iák drugi Máteusz przykłádem innych szedł zá Chrystusem nieustánnie: *Continuò secutus est eum:* zostáwiwszy wszykie świátá tego skárby, zá obłudną nieprzyiaćioł rádą nie poszedł, ná drodze niepráwośći grzechowych nigdy nie postawszy. *Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, & in via peccatorum non stetit.* Niedbał o złoto bo Anielską czystośćią, Chrześćiáńską spráwiedliwośćią, státeczną doskonáłego żyćia świątobliwośćią wszystek był iák złoto: *Puritate, Justitia, ac sanctitate totus aureus erat.*

Pisze Josephus Zydowin że Dworzánie y Pokoiowi Sálomoná Izráelskiego Monárchy, codźień złotym piaskiem posypowáli sobie głowy, żeby śię świećiły, y złote bydź zdáły: *Ramentis auri, quotidie sibi capillum spargebant, ut ad solarem radium attractum fulgor à capitibus eorum reflecteretur.* Bez złotego piasku Jácek S. był iák złoto, wysoką náuką

y mą-

Marginalia: *Sap.* 10. *Prover.* 3. *Ps.* 108. *Prov.* 22. *Luc.* 1. *Ps.* 118. 4.*Reg* 18. *Bar.* 3. *Act.* 20. *v.* 23. *Eccl.* 31. *Richard. à S. Laur.* *Math. C.* 5. *Math.* 9. *Ps.* 1. *Sylveira.* *Joseph. l.* 9. *antiquit.*

y mądrością iáśnieiący, głowá iego ná wybor złoto: *Caput eius aurum optimum*: Ná ktore ſłowá piſząc S. Paulinus mowi: *Aurum forma ſanctorum eſt, quia in capite corporis ut lumina micant & ſunt aurum ignitum DEO*: przy złotey gorze miał y złote uſtá Jácek S. bo ieżeli tám *Math.* 17. w uſtách ryby Piotr Sw.ználazł złoto ná zápłácenie pogłownego, toż dopiero, gdy według Proroká; twarzy ludzkie ſą iáko ryby: *Facies hominis quaſi piſces maris*. Mylić ſię nie mogę, gdy uſtá S. Jácká złote bydź mienię, bo gdźiekolwiek on kazał, cokolwiek mowił *gemmis auroq́, notandum*: nie ſłowá ále złoto z uſt iego płynęło, ktorym ták wiele ubogácił duſz ludzkich, ile ich do Kroleſtwá Niebieſkiego pozyſkał. Miał Jácek S. y Ręce złote: *Manus eius aureæ plenæ Hiacinthis*, ktoremi ná fundácye Kláſztorow, ná zápomożenie ubogich choynie ſypał z Fortuny ſwey bogáctwá y złoto: Jle uczynkow miłoſiernych wyświadczyły te ręce, tyle złotá wyſypáły do zápomożenia duſz ludzkich, w bogáte cnotliwego żyćia przyſpoſobiwſzy doſtátki, bo uczony *Laureeus* powiáda, że przez Ręce znáczą ſię uczynki. *Manus quoniam ſunt inſtrumenta ad operandum, paſſim ipſa opera ſignificant.* Miał y nogi złote Jácek S. o ktorych ozdobnym ſplendorze piſze Páweł Swięty: *quam ſpecioſi pedes Evangeliſantium*; O! iák piękne, iák świętne nogi Ewángelią opowiádáiących ſług Bożych, zbliżáiących ſię do IEZUSA przez nieuſtáiące w náukách zbáwiennych prace, y znáczne w cnotliwym życiu poſtępki, álbowiem BOG iáko Krol Niebá y źiemi krolewſką dáie donátywę, gdy ich złotemi czyni: *IESVS ut Rex eſt regaliſſimus, aureos facit ſibi appropinquantes*: Zbliżał ſię Jácek S. podobnym żyćia poſtępkiem, y dla tego ſtał ſię iák złoto, á złoto dobrey proby, ktorą pokazał naypierwſzą urodzony w kámieniu. Pokazáłá ſię y potym nieodmienna w nim probá żyćia świątobliwego, żyćia niewinnego, gdy iáko w piecu ogniſtym przez rożne uciſki ciáłá y mortyfikácye, między ogniſtemi nieprzyiacioł duſznych pożárámi nie ſpłonął. Dobrey proby złoto Jácek Sw. bo od ſámego ogniſtey miłośći BOGA: *DEVS ignis conſumens eſt*; wyprobowány ſługá iego. *Tanquam aurum in fornace probavit electos*. Jáko złoto w piecu ogniſtym probował Pan wybránych ſwoich. Coż to zá piec? Auguſtyn Swięty go opiſuie: *Fornax mundus, palea iniqui, aurum iuſti, ignis tribulatio, artifex DEVS*. áże ſługá Jego Jácek S. złotą głowę, złote uſtá, złote ręce, złote uczynki pokazał ſię bydź máiącym, więc wſzyſtek iák złoto: *prædicate aurum.* Złoto ták ieſt świętne, że od promieni ſłonecznych wſzyſtkie rzeczy bliſkie obiáśnia, y świetnemi czyni, zkąd Symboliſtá: *Jubar cum fænore reddit*, á drugi *effuſum iubar effundit*. Bliſcy ieſteśmy Jácká S. ále naybliżſzy ieſt Zakon Dominiká S. y iego Synowie, kędy niby ná Niebieſkim Anielſkich umieiętności firmámencie, iák prędko zá powodem iáśnieiącey Dominiká Sw. Gwiazdy, niby zá Jutrzenką ſwoią Akwinátyczne weſzło ſłońce Tomaſz S. y ſwoie iáśnieiących cnot y náuk świątobliwych roſpuścił promienie, ták záraz *inter primæ magnitudinis ſydera*, między iáśnieiącemi w Niebie y ná źiemi Zakonu Dominikáńſkiego Swiętemi (ná ránnym Kázániu liczonemi) bez liczby bo záiáśniawſzy y Polſzcze Jácek S. iák złoto, wſzyſtek bláſk żyćia iego, naybliżſzych Bráci zgromádzonych obiáśnił, ták ozdobnie, ták świetnie, że teraz káżdy Dominikan iák złoto. Bo ieżeli według S. Chryzoſtomá: *Anima pauperis voluntarij fulget ut aurum*; Duſzá w dobrowolnym uboſtwie żyiąca świeci iák złoto, toć káżdy Dominikan ślubem dobrowolnego uboſtwá obowiązánego świeci iák złoto przy iáſnych ſplendorách cnot Swiętych, y Káznodźieyſkiego żyćia. Przyświecáią iák złoto, y świecić będą ná wieki, iáko gwiazdy, zá nieuſtánne w promocyi nabożeńſtwá, zá Káznodźieyſkie prace y náuki zbáwienne, ták im prorokuie. *Qui erudiunt multos, fulgebunt ſicut ſtellæ in perpetuas æternitates.*

A náſze też Duſze iákim ſplendorem iáśnieć będą? czyli iák ſłońce? czyli iáko gwiazdy? czyli też iák złoto? y kędy? czy w Niebie; *in ſplendoribus Sanctorum?* czyli też w cięmney ſtráſzliwego piekłá przepáśći; *ubi umbra mortis, & ſempiternus horror inhabitat* łátwo tego doyść możemy, z krotkiey reflexyi podáney od Mędrcá Páńſkiego. *Via impiorum tenebroſa, neſciunt ubi corruant.* Drogá bezbożnych grzeſznikow ciemna, niewiedzą gdźie w biegu żyćia ſwego pádną. Pſálmiſtá Páńſki powiáda, że iáką ſobie kto obrał drogę, táką poydźie, obrał drogę nieuſtáiącego poſtępku w cnoty, poydźie do Niebá, obrał drogę przeklętego leniſtwá, poydźie do piekłá. *Jbunt in adinventionibus ſuis.* Ey Kátolicy, macie ieſzcze świátło rozumu, poznawaycież w iákiey drodze ieſteście, poki wam BOG łáſką ſwoią przyświeca. Uważ Człowiecze zkąd idźieſz, y zápal ſię wſtydem? gdźie ieſteś, y weſtchniey ſobie, gdźie poydźieſz, y zádrzyi cá-

łym

Cant. 5.
Hab. 1.
Cant. 1.
AdRom. 10
Did. Baeza
Deut. 4.
Sapien. 3.
Dan. 12. ℣. 3.
Pſ. 109.
Job. 10.
Prov. 4.
Pſ. 80. ℣. 13.

Tym umyſłem y ſercem przez reflexyą pobożnego Aſcety: *Unde venis & erubeſce, ubi ſis & ingemiſce, quo ibis & contremiſce;* pomyśl ſobie:

Coż mi po ſkárbách, po świecie cáłym
Gdy będę w piekle z Duſzą y z Ciáłem.
Co mi po wſzyſtkim kiedy wiecznie zginę,
I ciebie Swięta wieczności minę.

Dowiedźiawſzy ſię S. Páweł o uczniách ſwoich że, w drodze świątobliwego życia u-
Gal. 5. ſtáli, piſał do nich w te ſłowá: *Currebatis benè, quis vos impedivit?* Takeście dobrze, pro-
ſto w rádách wáſzych biegli, rozumiałem żeście zbliżywſzy ſię do wieczności, mieli
2. Timot. mowić zemną *Curſum conſummavi, fidem ſervavi:* Odpráwiłem bieg życia mego świątobli-
4. ℣. 7. wie, wiárym dochował ſtátecznie, á ktoż was w biegu zátrzymał? *Quis vos impedivit?* Syryiczyk czyta; *quis vos remoratus eſt* Kto was zabáwił, że podobno mety ſzczęśliwey wieczności chybicie. Co Páweł Sw. piſał, to ia do was ktorzyście uſtali w drodze świątobliwego życia, mowię *Currebatis benè, quis vos impedivit?* biegliście dobrze w ſpráwách Swiętych, iuż was náprowádźili ná drogę dobrą Kapłáni, Spowiednicy, y Náuczyciele. A ktoż was zátrzymał w dálſzym poſtępku życia? *Quis vos impedivit? quis vos remoratus eſt?* Gdybym ſię káżdego ſpytał z oſobná o to; tedyby ieden powiedźiał: Mnie doczeſne ſtáránie o dobrá fortunne, mnie przyiaciel, mnie roſkoſz świátá. Drudzyby też złożyli ná czártá á niewinnie, bo ieſt tákich wiele, ktorzy bez powabów piekielnych y pokus, ſámi ná łeb dążą drogą nieſzczęśliwą do zguby, iáko to pokazał czárt zá świádectwem Gwilelmá Pepiná, kiedy w poſtáci poważnego mężá, potkawſzy częſto ná ſpácyer wychodzącą z Domu Rodźiców pánienkę, temi nápominał ſłowy: *Quo properas longè, plura caſtitatis pericula te manent, quo remotior abes à parentum oculis:* Dokąd ták ſpieſzno idźieſz? wiedz o tym, że im dálſza ieſteś od Rodźicielſkich oczu, tym cię większe cnoty twoiey y wſtydu czekáią niebeſpieczeńſtwá. Nic ná to niedbáłá Pánienká, áż też po długich ſpácyerách ociężáłá, poznał to czárt, y znowu w teyże poſtáci ſpytał ſię o przyczynę niezwyczáyney Meláncholii, odpowie. Ach zwiodł mnie ſzátan, wyperſwádował mi zbytnią śmiáłość, żem ſię w złą kompániykę wdáłá, y w grzechem popádłá, ſłyſząc to czárt ſrogi iey dał policzek mowiąc: *Mentiris, ego enim is ſum, qui hoc iter tibi diſſvaſi.* Kłámaſz, iam ci to ieſt ten, com ci tę drogi odradzał. Uważmyż że to nie záwſze zá poduſzczeniem czártowſkim, ále y bez tego ſámi do grzechowych okázyi bieżemy ná wieczną ruinę duſzy. Sámá żądza niepotrzebnych chuci, zły umyſł odwodźi od drogi zbáwiennego życia, na ktorą ieżeli chcecie ſię wrocić. Obroćcie ſercá wáſze do Jácká S. z pokorną płożbą,

Ozdobo Korony Polſkiey y Pátronie, wielki Káznodźiejo y kochánku Boſki Jácku S., winſzuiemyć z ſerdecznym ápplauzem ſzczęścia tego, żeś w záczętey drodze nie uſtáiąc nigdy, ſtánął u portu błogoſłáwioney wieczności. Odrodźiliśmy ſię od Ciebie Polacy życiem náſzym, zbłądźiliśmy z drogi prawdy, umordowáliśmy ſię po drogách niepráwości, biegáiąc zá Swiátem, y nieznáiąc co to ieſt iść drogą Chryſtuſową, drogą ſpráwiedliwych ákcyi: Wyznáiemy to ná ſiebie z
Sap. 5. ℣. 6. ſerdecznym żalem *Erravimus à via veritatis, laſſati ſumus in via iniquitatis, viam autem Domini ignoravimus.* Uprośże nam tę łáſkę u BOGA, áżebyśmy przynaymniey odtąd w záczętey życia pobożnego drodze nie uſtáiąc nigdy: *euntes;* złote życie przy złotych uczynkách wiodąc, ták ſzczęśliwie bieg lat náſzych przeſzli, żebyśmy ſię z drogą zbáwieuia náſzego, y ſzczęśliwą wiecznością nie minęli nigdy Amen.

KAZANIE

Ná Feſt S. Bártłomieiá Apoſtołá.

Elegit ex ipſis Bartholomæum Luc. 6. 13.

Uſiał mieć nie máło ſług ná świecie Zbáwiciel náſz Chryſtus IEZUS, kiedy ſobie w nich przebierał iák mu ſię podobáło y wybierał: *Elegit ex ipſis.* Doſyć był dobry y godny ſługá Chryſtuſow Piotr S. Xiąże Apoſtolſkie, Jędrzey, S. Filip, Jákob, y Jan Brácia cioteczni áſſyſtuiący záwſze przy boku iego Páńſkim, á przecię ſobie y innych wybierał do uſług ſwoich, czyli obierał: *Elegit ex ipſis.* Raz tych, drugi raz innych przybierał do ſiebie. Nie záwſze ſię też z S. Janem pieścił, delektował iáko z nayukocháńſzym ſobie Uczniem: *Hic eſt diſcipulus, quem diligebat IESUS:* á to dla tego ſnáć czynił, żeby im okázyi nie dał do mruczenia y poſpolitego zazdrości ſzemránia; *hic autem quid?* á coż ten ieſt, że on ſię ták ściśle wkradł w ſerce Páńſkie y reſpekt, iż go nie odſtępuie, uſtáwicznie ſzáfirkuie, iáki mi ſekretarz: *hic autem quid?* Dobierał ſobie Pan IEZUS koleią ſług, z między ktorych obrał ſobie y dźiſieyſzego Solemnizántá Bártłomiejá S. Mężá Szláchetney krwie, bo Krolewſkiey *Elegit ex ipſis Bartholomæum.* Tego tylko iednego z kondycyi Szláchećkiey obrał Náuczyciel, innych záś wſzyſtkich proſtakow, rybołowów, y Rzemieślnikow, nád ktorych w reſpekcie miał Bártłomiejá S. że według. Poki ſię nie włożył w poſty przy dobrowolnym niedoſtátku, w záchowánie Wigilii, dni Suchedniowych, niewczáſow, poty mu Chryſtus delikátnieyſze miał prowidowáć potráwy, iáko Krolewicowi: *Bartholomæus Syriorum Regis Filius, & ſolus ex Apoſtolis nobilitate decoratus, ſecundùm carnem, unde Chriſtus delicatiores cibos ei ſuppeditabat.* Jákoż znáć, że był Krolewſkiego rodu, gdy nie zárowno tráktował wſzyſtkich ná początku Zbáwiciel, innym bowiem Apoſtołom iáko Pan roſkazał ſobie ſłużyć, y iść zá ſobą: *Venite poſt me:* Podźcie zá mną, Bártłomiejá záś Sw. obrał, *elegit;* niby go chcąc mieć ná reſpekcie Dworu ſwego, iáko Krolewſkiego Syná; *Elegit ex ipſis & Bartholomæum.* Wybrákowáłá ſobie mądrość Przedwieczna ſzoſtego w Regeſtrze bráku, dźiſieyſzego Apoſtołá, znáć że mu nie brákowáło ná niczym do Apoſtolſkiego życia y funkcyi, wybrał go z między ták wielu Krolow, Monárchow cáłego świátá y Pánow iednego, á między proſtakow policzył, więc muſiał bydź wyborny do uſług IEZUSOWYCH miniſter, wybornych ſług y zaſług; J nie záwiodę ſię ná tym, gdy dálſzym dyſkurſem tego dowodźić będę. *ZE BARTŁOMIEY S. NA WYBOR SŁUGA BOSKI, W URZĘDZIE APOSTOLSKIM WYBRANY; Elegit ex ipſis Bartholomæum;* Nie wyborne ſłowá Kazánia mego niech idą ná wyborną chwałę tego, ktory ieſt *electus ex millibus,* zá interpozycyą twoią *Electa à DEO antequam nata* Nayś. MARYA Pánno; *Ad M. D. Gloriam.*

Joan. 21.

Petr. de Natal. l. 7. Cap. 107.

Andr. Hier.

Lubo to wiádoma rzecz ieſt, że naywyżſzemu Pánu Niebá y źiemi, nigdy nie zbywa ná wybornych ſługách, iákiemi ſą Niebieſcy Duchowie, ſpráwiedliwie żyiący ludźie ná źiemi, ále to ciężka wiedźieć, y niepodobna, wielu też może bydź wybránych, bo bez oſobliwſzego obiáwienia Boſkiego wſzyſtkim to táyno, czego nas uczy Concilium Tridentckie: *Niſi ex ſpeciali revelatione, ſciri non poteſt, quos DEUS ſibi elegerit.* Chybá to czy w życiu, czy po śmierci doznáne cudá ztwierdzáią, iákim kto mogł bydź ſługą Boſkim. Uczy nas prawdá Wiárá od powźięcia rozumu káżdego, żeśmy wſzyſcy powołáni, ábyśmy w Wierze S. ſłużyli BOGU, ále czy z nas ieſt ktory ná wybor ſługą Boſkim wybránym? tego nie wiemy, bo iáko mawiamy o innych między ſobą, że teraz trudno o dobrego, álbo dobrą ſługę, żeby był ná wybor do uſług Páńſkich, ſzczerze bez przynuki prácuiący, wiernie ſłużący ná zapłátę, nie doſypiáiący zá brát z Pánem do tey godźiny, o ktorey ſłońce choć przez okienice promieniem dogrzewa w zęby, ochotny ná wſzelkie roſkazy Páńſkie, nie kwáſi groch z niego, álbo z niey, gdy prożnowáć zábraniáią roſpuſty, wtąż y niepotrzebnych gadek, piiáńſtwá, y wſzelkiego złego. Rzadki teraz Jákob żeby Páńſkiey pracy dniem y no-

Genſ. 31.

Genſ. 4. nocą pilnował, iák oká w głowie. Nie łátwo teraz o Jozefow, ktorzyby z prawdźiwey cnoty Páńſkiego upátrywáli dobrá á nie ſłużyli ná urwiſz; ták też mowmy o ſobie, że z nas tyſiącá, álbo milioná ludźi wybráćby trudno było iednego prawdźiwego ná wybor ſługę Boſkiego, żebyśmy ſię nie oglądáli ná Regeſtr Przykazań Boſkich y Kośćielnych, że to tylko w dźień Swięty trzebá Mſzy ſłucháć, Pacierze mowić, bydź nabożnym, do Spowiedźi chodźić, bo to táki ſługá nie wybrány Boſki, ále ledwo z rozumu nie obrány człowiek, gdy z Regeſtru ſłużyć chce BOGU, bá gdyby ták przynaymniey ſłużył, ále y tego nie pilnuie co do powinności prawdźiwych ſług Boſkich należy. Bártłomiey záś S. ná wybor ſługá Boſki w urzędźie Apoſtolſkim wybrány: *Elegit Bartholomæum.*

1. Reg. 9. ℣. 3. Niewiem z iákich cnot wybornych dáie pochwałę Saulowi Piſmo S. ſynowi Cis, że był ná wybor wybránym nád innych, prym biorący we wſzyſtkim: *Erat Cis Filius Saul electus; & non erat vir melior illô, ſuper omnem populum:* Czy dla tego? że iáko Oyciec z Jmienia Cis znáczył *Durus* twárdy, nie zmiękczony, ták y ſynaczek był *Durus* nie użyty do miłośierdźia, twárdy w ſwych przedſięwźięćiách áby Dáwidá zgubił, y iáko chytrą liſzke z Hebráyſkiego znáczy: *Saul idem quod vulpes;* życzył w doł grobowy, ták pobożnego ſługę Boſkiego wprowádźić, będąc Krolem. Hebráyſki text temu podobny. *Erat adoleſcens bonus, & non erat melior in univerſo Jſrael;* Młodźieniec był dobry nie było lepſzego nád niego w Jzráelu. Ja tu uważam figurę ſług ludzkich, będźie drugi ſłużący, albo ſłużąca, niżeli ie przyimieſz cienko śpiewał iák czyżyk, rzekłbyś że to będźie ciche, ſkromne, pokorne; *filius Cis:* áż on potym obiadłſzy ſię chlebá Páńſkiego, bryka iák upárty kożieł; *Durus.* odyma gębę przyodźiany z twey pracy, koło ktorego nie dawno cienko było, y ſubtelno, iáko koło czyżyká, teraz ſię chlebem Páńſkim nápáſſzy, iák rogámi bodźie, według owego przyſłowia, ma chleb

Deut. 39. rogi, nędzá nogi: *Jncraſſatus, impingvatus recalcitravit;* Utuczony, wykarmiony, chárdo ſię ſtáwia y krnąbnie z pogárdą nie raz Páná, lub Páni ſwoiey, ná co ſię żalić częſtokroć muſzą,

Jſa. 1. *quos enutrivi & exaltavi ſpreverunt me.* Otom ia tę lichotę wychował, w domu ſię to u mnie odżywiło, pokazałem drogę do ludźi, z proſtego dębá y kołu wykrzeſałem podobnego ludźiom, uczyniłem człowiekiem, że teraz wſzędy może mieć mieyſce y chleb, á iák to ná kieł wźieło, że mi do żywego dotnie przez chárde odpowiedźi, *filius eis durus.* Będźie też drugi nádſkákiwał mocno y ochotnie, rozumiałbyś kto że to *fidelis,* duſzá nie ſługá, áż z niego chytra liſzká, obłudny zauſzniczek, gdy podchlebny oczkoś, pozorną oſtentácyą Páná wprowadzáiąc w kontempt,

Seneca w ládá kącie ſię do woli ſzydzący z niego: *Adulatores ſunt arroſores, & irriſores Dominorum.* Dlategoć teraz trudno o ſług tákich, ktorzyby byli godni kochánia Páńſkiego,

Eccl. 33. y reſpektu według náuki Mędrcá Páńſkiego; *Si eſt ſervus fidelis, ſit tibi tanquam anima tua,*

℣. 31. bo iák trudno ieſt człowiekowi o drogą duſzę, ták trudno o ſługę wiernego, ſkromnego, cichego, pokornego, ſłowem o dobrego. Wybieray z ſłużących iák ogrodnik ná chowánie iábłká, między wybornemi znaydźie ſię nie iedno robáczywe, dogryźie ci iák ſwemu rownemu. Brákuy ſługi iák Páſterz ná źimę owce, tráfi ſię ládá párſzywa owcá, co ci nie zmilczy, ále ſię drzeć będźie iák kozá. Wybieray iák ryby wyborne z ſieci, doświadczyſz, że ci ládá żábſko zádrze do gory nogi, gdy ręki podnieść nie będźie mogło dla boiáźni káry: Ale wroćmy ſię do Saulá, ná ktorym ſię BOG záwiodł po ludzku mowiąc, zá co go ták wychwaláć pozwolił miedzy ludem nád wſzyſtkich, zwłáſzczá wiedzący, co miáło bydź z niego nápotym: Mnie ſię zdáie, iż nie z inſzey przyczyny, tylko że był z źiemi Beniaminá znáczącego *filium dexteræ:* Syná práwicy, iákoby w niey rodźili ſię ſłudzy Boſcy, zręczni do uſług iego, z ktorych

Cap. 10. ℣. 24. ſam BOG obrał Saulá y wybrał ze wſzyſtkiego ludu. *Certè videtis quem elegit Dominus, quoniam non ſit ſimilis illi in omni populo.* Służy tá pochwałá lepiey dźiſieyſzemu Bártłomiejowi S. że chociaż Oyciec iego był *Durus* zátwárdźiáły w niedowiárſtwie ſwoim, przecież Bártłomiey Sw. nie był ták *durus* żeby ſię nie nákłonił do przyięcia Wiáry S. nieſzedł chytrością z Bogiem, nie był pokrytym báránkową ſkorką wilkiem, áni liſowátym iákim Saulem, lecz ſzczerym y prawdźiwym Jzráelitą, co mu ſam Chryſtus

Joan. 1. przyznał przy powitániu; *Ecce verus Jſraelita, in quo dolus non eſt.* Oto ten ná wybor ſłu-

Genſ. 35. ℣. 18. gá moy, w urzędźie Apoſtolſkim práwa ręká moiá. *Filius electus: filius dexteræ.* Ktoregom ia wybránego podwyżſzył nád poſpolitych ſług moich, iáko ná wybor ſługę.

Pſal. 88. ℣. 20. *Poſui adiutorium in potente, & exaltavi electum de plebe mea.*

Iſaiæ 42. ℣. 1. Wielce ſobie upodobał iákiegoś ſługę náwybor wybránego BOG Wſzechmogący, ktoremu dał Duchá ſwego, że miał ſąd opowiádáć Narodom: *Ecce ſervus meus electus, complacuit ſibi in illo anima mea, dedi Spiritum meum ſuper eum, iudicium gentibus proferet*, y dáley do niego mowił: *Ego Dominus dedi te in lucem gentium, ut aperires oculos cæcorum, & educeres de domo carceris ſedentes in tenebris:* Jam ieſt Pan, tyś moy ſługá wybrány; &c. Applikuy co chceſz, komu ſię podoba to zálecenie Boſkie, ia widzę ákkommoduiące ſię Apoſtolſkiemu życiu Bártłomiejá Sw. Ten ci to ieſt ſługá Boſki ná wybor wybrány: *Ecce ſervus electus:* bo to y ſam Chryſtus powiedźiał Apoſtołóm: *Ego elegi vos;* ktorego ſerce y Duſzá naymilſza w oczách Boſkich byłá: *Complacuit ſibi in illo anima mea.* Odebrał dar Duchá S. *Dedi Spiritum meum.* Duchá ogniſtey miłości BOGA, ktorą iák ſię roſpaliło doſtátecznie ſerce iego, ták záraz nie tylko z dobr, bogactw, y doſtátkow, z purpury Krolewſkiey, álę też po opowiádániu rożnym narodom Wiáry Swiętey, po ogłoſzeniu Sądu ſtráſzliwego, nieprzyimuiącym oneyże, iuż w Likaonij, iuż w Armenij, w Hieropolim, y w Jndyách, po otworzeniu oczu rozumu ludzkiego w ciemnościách niedowiárſtwá zoſtáiącego, po wyprowádzeniu z ciężkich grzechow, niby z iákiego więźienia y uwolnieniu z onychże, niezliczóne duſze pozyſkawſzy zbáwieniu, ſam ſię z własney ciáłá ſwego ſkory żywcem obedrzeć dopuścił. Táka byłá ochotá iego przy wybornych życia Apoſtolſkiego pracách, ná wybor ſłużyć BOGU, á ſłużyć przy ták wielkim okrucieńſtwie, áż do utráty życia, o záprawdę przyznáć mu to możem, co Saulowi: *Certè videtis, quem elegit Dominus, quoniam non ſit ſimilis illi in omni populo.* Miał podobnych ſobie co do wyboru cnot, świątobliwych ákcyi, innych ſpraw, y innych zasług Bártłomiey S. ále co do męczeńſtwá ná wybor wybrány Apoſtoł Bártłomiey Swięty, żadnego ſobie z Apoſtołow, żadnego z Męczennikow nie miał podobnego: *Ipſe in ſuo tormento extitit ſingularis, & nullus fuit ei ſimilis vel æqualis.* Mamyż my też cokolwiek podobieńſtwá do wybornego ſługi Boſkiego Bártłomiejá S. nie pytam ia ſię o podobieńſtwo cierpliwości náſzey, co do wyboru męczeńſtwá, bo to nád podobieńſtwo niecierpliwości náſzey: ále o podobieńſtwo cnot wyborycznych, doſkonáłości ná wybor uſługiwániu BOGU ſzczerym y ſtátecznym. Wiem to dobrze, że wybor u świátá nic inſzego nie ieſt, tylko wybor prożności przypráwuiący o nieſzczęśliwość wieczną. Wybor u BOGA promowuiący do wieczney chwały y zbáwienia. A coż ſobie z tego dwoygá obieramy, bárdźiey y częściey? czy ſłużyć świátu? czy ſłużyć BOGU, y włáſnemu zbáwieniu? S. Piotr wſzyſtkim generálną zoſtáwił przeſtrogę. *Fratres magis ſatagite, ut per bona opera certam veſtram electionem faciatis.* A tákież to w nas ieſt ſtáránie Kátolicy? czy nie ſtáramyż ſię bárdźiey o honory, fortunę y o dobro doczeſne ná wybor, o reſpekt, o mizerne odźieży, ná ktore wybornieyſzych dobieramy máteryi, ſukien, wſtąg, áby ſię wyborniey pokazáć nád innych w oczách ludzkich, á w oczách Boſkich z cáłym życiem ſwoim nie mamy co pokazáć ná wybor. Wiele nas wezwánych do Wiáry, w niey do ſłużenia BOGU, áleż oto do chwały wieczney máło wybránych ná wybor. *Multi vocati, pauci electi.* A czemuś ták záślepiony człowiecze, że ſobie wybieraſz y o wybor ſię ſtáraſz, w tym co minie, á co ná wieki nie zginie wcále nie dbaſz, iákobyś nie wiedźiał, że przy dokończeniu świátá, będźie wybor dobrych ludźi y złych, dobrych iák owe rybki będą wybieráć do Niebá, złych precz wyrzucáć, iáko rybki drobne. *Elegerunt bonos in vaſa, malos autem foras miſerunt, ſic erit inconſummatione ſæculi.* Wynidą Aniołowie, y wyłączą złe z pośrodká ſpráwiedliwych; *foras ſeparabunt* odrzucą precz od łáſki Bożey, *ſeparabunt:* precz od obliczá iego, precz od wiekuiſtey Niebá chwały; *foras ſeparabunt:* Ach! gdyby przynaymniey nie do piekłá.

Joan. 5. ℣. 16.

Sylveira

2. Pri. 1. ℣. 10.

Math. 20. 16.

Math. 13. ℣. 43.

Swięty dźiſieyſzy Apoſtole Bártłomieju wyborny ſługo Boſki, nie dayże między námi tákiego czynić bráku nieſzczęśliwego, ále iákoś ſię ſam wybornemi cnotámi doſłużył wyboru ſzczęśliwego, ták y dla nas uproś tę chęć, ábyśmy ſię o wybor życia Chrześciáńſkiego ſtaráli, á potym między wybránemi Swiętemi policzeni byli.
Amen.

KAZANIE II.

Ná Feſt tenże ſam.

Omnis turba quærebat eum tangere, quia Virtus de illo exibat Luc. 6.

Eżeli mánierá, to dźiwna, ieżeli Nábożeńſtwo, nie mniey cudowne wſzyſtkiey rzeſzy, zgromádzonego ná iedno mieyſce Ludu, że z niey káżdy tego tylko ſzukał obiegáiąc w koło, áby przecię tknąć IEZUSA, czyli ſię go dotknąć; *Omnis turba quærebat eum tangere;* przyczyná tego: *quia virtus de illo exibat;* bo był cnotliwy, y moc wydáiący z ſiebie; A ieżeli dla tego? nie maſz ſię dźiwowáć czemu,niezwykłey mánierze tey turby, álbo rzeſzy, boć to zá zwyczay pomieſzáney nieſpokoynym wichrem głowie turbowáć záwſze by nayſpokoynieyſzych, ſzukáć ſpoſobów by też naycnotliwſzego długim ięzykiem tknąć, niby ſztyletem, dotknąć by naypoczciwſzey ſławy, y honoru cudzego chcąc go z ſwym mniey poczciwym zrownáć: *Omnis turba quærebat eum tangere.* Jeżeli Nabożeńſtwo, y to nie cudowne, gdyż teráżnieyſzych wieków w dźień Swięty, byle co tknąć Mſzy S. álbo Kazánia, iuż to wielka dewocya właśnie Polſkim Jármárkom podobna, ná ktore zgromádźiwſzy ſię wiele ludźi, iáki táki choć drugiemu nietrzebá było niczego, álbo go też ná kupno nieſtáło, chodźił od kramu do kramu, podawáć ſobie towáry rozkázywał, tárgował ná puł dármo, ſzukał niby lepſzych, nie żeby kupił, ále żeby go widźiáno, iż był ná Jármárku, kupował, y dotykał ſię towárow, *Omnis turba quærebat tangere:* Ale to mnieyſza: więcey mowić można; Zwykli ſię też inni uſkarżáć, iż ſię dármo trudźili, nic niekupili, tylko ſię też upili, y dáią rácyą, że Jármárk zły bo nie było co kupić. O dźiſieyſzym Jármárku nie pytam ſię nikogo, czyli kto co ná nim kupił, lub nie, bo to ná mnie wcále nie przyſtoi bádánie. Lecz wolę wam tu drugi Jármárk záłożyć, przy Uroczyſtośći wielkiego Jndyanow, Ormiánow, y innych Narodow Apoſtołá Bártłomieiá S. Wolno będźie ná tym Jármárku dotykáć ſię towáru odemnie pokazánego, ále nie Swieckim ſpoſobem, lecz tákim iákim dźiſieyſza rzeſzá zgromádzona do IEZUSA przy Bártłomieju Sw. Opiſuie ten

Origenes ſpoſob: *Tangere, eſt imitari benè operantes;* Duchownie ſię dotykáć czego; ieſt náſládowáć dobrze czyniących. Nie źleć czynił dźiſieyſzy Apoſtoł, Bártłomiey S. w cáłym życiu ſwoim, że ſię wyzuł ze wſzyſtkiego náwet y z właſney ciáłá ſwego ſkory, w ktorą żebyśćie ſię przoblekli, *NA ZAŁOZONYM DZIS ODEMNIE KAZNODZIEYSKIM IARMARKU ONĘ WAM WSZYSTKIM DO NABYCIA WYWIESZĘ, A KTO IET NABYC NIE ZECHCESZ: STRZEZZE SIĘ, ABYS PO SWEY SKORZE KIEDYZ TEDYZ*

Pſ 103. ✝. 2 *NIE OBERWAŁ CZEGO.* O tym ná więkſzą chwáłę tego, ktory ieſt; *Extendens Cælum*

Cant. C. 4.

Hailgrin. *ſicut pellem.* Zá twoią pomocą; *Formoſa ſicut pelles Salomonis* Nayświętſza BOGA moie-

Ibid. go Mátko.

MOże ſię to wielom nie zdáć z was ſłucháczow moich, żem nád zwyczay niby *altare contra altare;* Jármárk ná jármárk záłożył á ieſzcze w Kośćiele, zkąd ia ták ſobie rozumiałem, że mi wſzyſcy pouciekacie obawiáiąc ſię z przypomnienia tákiego przypadku,iáki ſię przytráfił niegdyś zá czáśow Zbáwićielá, owym przedáiącym y kupuiącym w Kośćiele Jerozolimſkim, z ktorego ich był powygániał ſkręconym z po-

Luc. 19. ✝. 45. wrozkow biczem; *Cæpit eiicere vendentes & ementes;* á do tego że y towar ubogi ná tym Duchownym Jármárku, iedná ſkorá Bártłomiejá S. prawdá, że iedná, ále nią wiele zyſkáć możecie rzeczy wielkich, potrzebnych y bogátych; Rzeczy wielkich, bo łáſkę Boſką, nád ktorą nic większego, Rzeczy potrzebnych, bo zbáwienie duſzy. Rzeczy bogátych, bo Kroleſtwo Niebieſkie nád ktore nic drożſzego, nic koſztownieyſzego. Záczym nie macie ſię czego lękáć, tákiego towáru nábywáć, nie macie go lekce ważyć, poyrzawſzy po ſobie w iákiey ſkorze ieſteście, á w iákiey był Bártłomiey Sw. Wſzák zá zwyczay mawiacie do złych ludźi zepſowánego życia, życzę ci ſię oblec w inſzą ſkorę, ktożkolwiek tylko poznáieſz ſię bydź nie práwym,czyli bezpráwnym Kátolikiem, nie záchowuiącym ſię według praw; y przykazań Boſkich,życzę cáłym ſercem oblec ſię w inſzą ſkorę, á nie w czyią inſzą, tylko w Bártłomiejá S.

Iob.

Job. 2. ℣. 4. Choć nieprzyiaciel prawdy, przecież prawdę, o iákimſiś przed Bogiem powiedźiał, y wyznał ſzátan. *Pellem pro pelle, & cuncta quæ habet homo, dabit pro anima ſua.* Skorę zá ſkorę, y wſzyſtko cokolwiek w ſwoiey poſſeſſyi ma człowiek odda zá Duſzę ſwoię. Hugo Kárdynał ták to explikuie: *Pellem pro pelle, id eſt rem minùs charam, ſcilicet exteriora homo dabit pro re magis chara, id eſt interiori:* á S. Tomaſz ſwoie też opiſuie zdánie: *Homo dabit cuncta exteriora quæ poſſidet, pro vita ſua conſervanda.* Człowiek odda wſzyſtkie ſwoie powierzchowne dobrá, zá iedno utrzymánie ſię przy życiu, y záchowánie onegoż. To prawdá że káżdemu ſtworzeniu lub nierozumnemu ieſt miłe życie, dopieroż Człowiekowi rozum máiącemu, znáiącemu co to ieſt życie, nic milſzego nie ieſt nádto; woli ſię iáki táki wyzuć ze wſzyſtkich, doſtátkow, bogactw, y zbiorow, gotow ieſt dáć ſię obedrzeć, z oſtátniego płatká koſzuli; byleby go nie obdárł z życia, ták ſię tego bárdzo lęka, ſkorá práwie drzy ná nim, gdy widźi śmierć przed oczymá. *In Job. lect. 1.*

Nie chodźił nigdy w tákowey ſkorze, áni też nią nie podſzywał odważnego ſercá ſwego dźiſieyſzy Apoſtoł Bártłomiey S. ktory od pierwſzego powołánia ſwego, záraz ſię w inſzą ſkorę oblokł dobrowolnego uboſtwá, wyzuwſzy ſię z fortuny, z honorow y purpury Krolewſkiey. *Pellem pro pelle dedit, id eſt exteriora minùs chara &c.* Zdárł z ſiebie niby iákąś ſkorę owo przywiązánie Páńſkim doſtoynościom przyzwoite do wygod, do uciech świátowych, do roſkoſzy do przyiáźni krewnych &c. Máło to ieſzcze ná Bártłomieiá S. wyzuł ſię z włáſney woli, rozumu y pámięci, z woli nic wedle ſwego upodobánia; z rozumu, nic wedle zdánia ſwego nie czyniąc; z pámięci, ták zápomniawſzy o ſobie; że iuż o tym áni pomyślił więcey, z czego ſię raz dobrowolnie wyzuł, o tym tylko pámiętáiąc, co generálnie do wſzyſtkich powiedźiał Chryſtus: *Qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum, & tollat crucem ſuam & ſequatur me.* Kto chce zá mną poyść, niech ſię ſámego ſiebie záprze, álbo wyrzecze, y wźiąwſzy krzyż ſwoy idźie zá mną. Tákci uczynił S. Bártłomi, zápárł ſię ſiebie ſámego, gdy ſię odrzekł ſwey Krolewſkiey godności; Páńſtw y Sukceſſyi Tronu, á między iednych proſtakow, Rybitwow udał ſię w towárzyſtwo, Uczniem ubogiego Chryſtuſá zoſtáwſzy. Wźiął krzyż ná ſiebie, gdy nayprzod dobrze kiymi wźiąwſzy po ſkorze, był ná nim przybity. Aże podobno do tego krzyżá nie przyſtawáłá dobrze ſkorá, czyli mu záwadzáłá ná nim, żywo ſię z niey obedrzeć zezwolił, áby mu znáć lżey było iść zá Chryſtuſem. Albo dlatego ſkorę z ſiebie zedrzeć nie bronił, áby pokazał, że iák zá życia wielką część w Jndyi, á potym w Armenii, iáko to Polimiuſzá Krolá, y miaſt dwánaście w inną ſkorę oblokł; ſwoią náuką náwrociwſzy do poznánia prawdźiwego BOGA, ták y przy śmierci, z zdártą ſkorą ná rámieniu ſwym záwieſzoną, ſtoiąc przez dwá dni y náuczáiąc wiáry Chryſtuſowey, áż do ucięcia głowy, koniecznie chciał świát cáły, w ſwą przyoblec ſkorę, trzymáiąc ią iák ná tándecie, prezentował ták długo, niby to oświadczáiąc, że nic do niey nie przylgło, coby go miáło zátrzymáć w ciáſney fortce Niebieſkiey; nic nie przylgło z Dobr Oyczyſtych, nic z áffektu do nich, lub krewieńſtwá, nic z pożądliwości, y roſkoſzy ciáłá, nic z powabow świátá y iego obłudy, bo tym wſzyſtkim wzgárdźił; iákoście wyżey ſłyſzeli, Nic z pożądliwości y roſkoſzy ciáłá, bo go rożnemi umartwienia pod ſwoię moc podbiiał ſpoſobámi, á miánowicie, ſtokrotnym przez dźień, tyleż y przez noc klękániem ná modlitwę, co ſam czárt z pewnego Bożyſzczá wyznał. Nic powabow świátá y iego obłudy, bo o nim ieſzcze w początkách przyſtawánia, dał świádectwo z pochwałą Chryſtus: że nie był pokrytym báránkową ſkorą wielkiem, ále ſzczerym y prawdźiwym Jzráelitą: *Ecce verus Iſraelita, in quo dolus non eſt.* Jákoż to ſię zdał pokazáć, trzymániem zdártey z ſiebie ſkory, że cokolwiek mogł mieć pod ſkorą, tego nie żáłował dla Chryſtuſá, ták mu był ſzczery. Miał pod nią ſerce nie obłudne, y to mu ofiárował wraz z życiem, á Chrześciáńſtwu ſwą ſkorę niby teſtámentem legował, áby ſię w nię przyoblekli, wyzuwſzy ſię z záſtárzáłych nałogow iák ze ſkory. *Math. 16. ℣. 24.* *Joan. 1.*

Math. Cap. 10. Wyprawuiąc uczniow ſwych Chryſtus w drogę ná opowiádánie Ewángelii, tę im między innemi dał przeſtrogę, áby byli roſtropnemi iák węże. *Eſtote prudentes ſicut ſerpentes.* A coż to zá roſtropność y mądrość w tey nierozumney ma ſię znáydowáć beſtyi? że ią náſládowáć mieli Apoſtołowie? S. Antoni Padewſki z Jnnemi tę uważyli wrodzoną, że wąż dla nábycia nowey ſkory, á ſtárey pozbycia, głowę przez ciáſną iáką norę w ſkále przewiodłſzy, ciśnie ſię uſilnie, (z boleścią prawdá)

ále nie bez pożytku zdrowia, ták Swięci Apostołowie doczesnych rzeczy y ciele-snych Rodźicow skorę, to iest z wszelkiego się stáránia około ciáłá dla Chrystusá wyzuli, z wszelkich wrodzonych námiętności, y zá skorę stárą złożoną, lepszey nábyli, bo nowey, á tey nieśmiertelney. *Serpens ut novam pellem acquirat, per arctum foramen transit, sic & Apostoli rerum temporalium, & parentum carnalium pellem, idest omnem curam propriæ carnis, pro Christo exuerunt, sed pelle veteri deposita, nova indui meruerunt, idest stolâ immortalitatis.* Jeżeli ktorzy inni Apostołowie to wypełnili Duchownie, Bártłomiey Sw. naydoskonáley, bo y ná ciele powierzchownym tę uczynił práktykę przy męczeństwie, gdy nie tylko wnętrzne stárego człowieká skory, iáko to áffektá, y wszelkie pożądliwośći umorzył w sobie y złożył, ále też y powierzchowney włásnego ciáłá skory nie żáłował, áby się w inną nieśmiertelney chwały odnowił w wieczności. *Fuit excoriatus, ut velut serpens in æternitate renovaretur.* Co Chrystus po Apostołách wyciągał, to y po nas práwowiernych wymaga, ábyśmy się przez rożne ucisku, dolegliwości z stárych skór, złych obyczájow wyzuwáli iák wężę, á nową ná siebie bráli przez odnowę żyćia, mowię to z relácyi Hugoná Kárdynałá: *Vult igitur nos per arctam viam & afflictionem, veterem hominem exuere, ac pro eo novum induere, qui ad eius Jmaginem renovatur.* Zycie zás stáre ma się rozumieć w nieprávnych występkách strawione; według S. Grzegorzá: *Vita vetus, in vitijs enutrita.* J z tey ia to skory, z tego żyćia, prágnąłem was dźiś wyzuć, á przyoblec w skorę BártłomiejáS. niby z tey ámbony wywieszoną, y ná ukazáine rozciągnioną, dyskursem Káznodźieyskim, bo w ten czás się niby skory rozciągáią, gdy się przykłády Swiętych Męczennikow, krwią záfárbowáne przekłádáią przed oczy dla náśládowánia: *Pelles extenduntur, cum exempla Martyrum rubricata cum sangvine ostenduntur ad imitationem;* zdánie wspomnionego Purpuratá Rzymskiego; nie mogłem was obligowáć, áni siebie (bo tego BOG nie żąda) żebyśmy Swiętego Bártłomiejá Apostołá w odważney mieli náśládowáć rezolucyi, y odźieráć się ze skory powierzchownie, ále dosyć ná nas, gdy się w iego skorę chwalebnego y cnotliwego żyćia przyobleczem przez náśládowánie, koniecznie bowiem tego potrzebá (mowi S. Wincenty Ferreryusz) odrzeć się nam ze skory: *Oportet vos excoriari;* á to iáko Swięty Cudotworco czynić mamy? oto odpowiáda: *Si habetis pellem leoninam superbiæ, & vanitatis, humiliemini &c.* Jeżeli chodźicie w skorze pysznego, y nádętego lwá zdeymicie ią z siebie, á wdźicie ná siebie skorę pokory S. Jeżeli się w skorze chytrego bydź widźicie lisá á ieszcze fárbowánego, zedrzyicie ią z siebie, á obleczcie się w skorkę szczerego y prostego Báránká. Jeżeli się dotąd pokrywáliście skorą łákomego, y drapieżnego Wilká, záiádłego w Pássyách Niedźwiedźiá, lubieżnego Mułá, lub dźikich koz, leniwych osłow, złych żmiy, y tym podobnych bestyi, wyzuycie się káżdy z swey skory, z złego nałogu, obyczáiow, á weśćie ná siebie inną skorę, ábyśćie się w niey pokazáli, ná wzor Bártłomiejá S. miłosiernemi, łáskáwemi, wstrzemieźliwemi, ochoczemi do chwały Boskiey, cierpliwemi, słowem; doskonáłemi; Ten podáie sposob Sw. Páweł

Coloss. 3. Apostoł: *Mortificate membra vestra, quæ sunt super terram, deponite omnia, iram indignationem &c. nolite mentiri, expoliantes vos veterem hominem, cum actibus suis;* Umartwiaycie członki wásze, ktore są ná źiemi, z składáiąc z siebie złości, nienawiśći, lubieżności, blużnier-

Corn. in Epist. Coloss. stwá, y wszelkie żądze, námiętności, iáko skory iákie stárego człowieká. *Membra nostra terrestria hic vocat affectus pravos, & motus concupiscentiæ: hi enim sunt, quasi membra veteris hominis, & pelles terrestris Adæ:* A przyobleczcie się winną skorę, iáko wybráni Boscy, Swięci, y ulubieni, to iest w miłosierdźie, w łáskáwość, w unizoność, y pokorę, w skro-

Coloss. 3. *v.* 12. mność, cierpliwość; y tám dáley: *Jnduite vos sicut electi DEI, Sancti & dilecti, viscera misericordiæ, benignitatem, humilitatem, modestiam; &c.* bo ieżeli w dawnych skorách zástárzáłych nieprávności chodźić nie przestániem, czásu swego każe ie z nas zdźieráć Sprawiedliwość Boska, ále z wielką srogośćią, gdy oprawcą będźie sam czárt, ktory nas do ostátniey skory drzeć będźie w piekle przez cáłą wieczność. Ach! drzy ná mnie skorá, gdy sobie wspomnę, co to zá boleść będźie, gdy mnie BOG piekielnym oprawcom drzeć, gorzey iák ze skory dozwoli, y pástwić się nie iuż nád cielesną, ále nád duszną każe do woli, á woli końcá áni folgi nieznáiącey. A więc iuż radź káżdy o swey skorze záwczásu, iák życzę, á bez wątpienia w skorze Bártłomiejá S. chodźić będźiecie, á chodząc ták w życiu, po śmierci w chwalebną nieśmiertelności skorę, czyli szátę przyobleczeni, doydźiecie z nim do Krolestwá Niebieskiego; dopomoż nam do tego wszystkiego, Swięty Apostole Amen.

Thom. Doc. Angel. (marginal note beside "Fuit excoriatus")

KAZANIE
Ná Feſt Swiętego Auguſtyná Doktorá Kośćiołá Bożego.

Hic magnus vocabitur in Regno Cælorum. Math. 5.

Obra widzę; záſłużyć ſobie ná wielkie u BOGA Jmię, lepiey niż u świátá NN. Wielkość bowiem ſławy u świátá, nie záwſze czyni wielkim u BOGA; Wielkość záś ſławy u BOGA; czyni wielkim y u świátá: *Hic magnus vocabitur:* Co do pierwſzego, záſłużył ſobie ná wielkie Jmię u świátá ow Alexánder wielki, ále ſię prożno tym záſzczycáiący tytułem, bo gdy pewney cząſtki źiemie od ſiebie záwoiowáney ciekáwą chciał uczynić dymenſyą, iák też wielkim był oney Pánem; áż mądry Seneká zdał ſię go reflektowáć tą kweſtyą: *Quis enim magnus in puſillo eſt?* A ktoż tedy máłey rzeczy będąc Poſſeſſorem, wielkim ſię ſłuſznie názywáć może? Daymyż to; że u świátá zá wielkiego miány, ále u Niebá áni ſłycháć o wielkośći iego ſławy. Ták oſobie rozumiał y ow Pompejuſz Król Mácedoński, że miał bydź wielkim u świátá ná záwſze, áż gdy upádłſzy ná źiemię śmiertelnie, obaczył że dla ciáłá iego tylko mu trzy łokcie oney potrzebá było, záwołał; *Papè! ut minimam terræ partem naturâ ſortiti, orbem appetimus univerſum.* Coż to ieſt? náturá nam naymnieyſzą cząſtkę udźieliłá źiemi, á my ſię o cáły świát dobijamy, nie potrzebną ubiegáiąc żądzą. Jákoby chciał mowić; wielkośći ſławy, Jmienia, y dobrego mienia prágniemy u świátá; á to wſzyſtko przy śmiertelnym zgonie grzebie ſię wraz z námi w naymnieyſzey cząſtce źiemi, y o tey wielkośći, áni ſłyſzy Niebo. Prawdźi ſię to, co nápiſał wſpomniony Seneká: że nikt rzetelnie, prawdźiwie wielkim nie ieſt y u świátá, kogo bogáte doſtátki, doſtátnie honory do tego wielkośći ſławy wynoſzą Jmienia. *Nemo eorum quos divitiæ, honoreſq́; in altiori faſtigio ponunt, magnus eſt.* Lepſza tedy bydź wilkim w ſławie u BOGA, á niżeli u świátá, bo kto u BOGA záſłużył ſobie ná wielkie Jmię, ten wielkośćią ſławy záſzczycony ieſt y u świátá, nie tylko co do Jmienia, ále też y co do dźieł heroicznych. J táki co do drugiego punktu ſtawa mi dźiś ná pámięć, wielki Kośćiołá Bożego Doktor, nie tylko z Jmienia: *Auguſta maieſtate plenum Auguſtini Nomen.* Auguſtyn S. ktory przez Anagrámmátyczną werſyą nic innego nie ieſt; tylko wielkiego Jmienia Dźiedźic *quid Auguſtinus; ni Auguſtus:* O nim można mowić to, co Mędrzec Páńſki przepowiedźiał, *Fuit magnus ſecundùm Nomen ſuum:* Był to wielki człek co do Jmienia ſwego; Eccl. 4. Co mowię owſzem więcey nie tylko z Jmienia ſwego, ále też z cnot, y przymiotów od BOGA mu pozwolonych wielkim był w náukách, wielkim w świątobliwośći, wielkim w ſławie, y ieſt Auguſtyn Sw. nád innych, to ſpráwuiący między innemi, co ſłońce między gwiazdámi ná firmámencie Niebá, co ſerce między członkámi ciáłá, co morze między rzekámi źiemi; Ze to ſpráwuie, co ſłońce między gwiazdámi; dáie mu ten dánk S. Tomaſz. *Sicut ſol cætera aſtra, ita cæteros ſuperat Auguſtinus: à ſole omnia lucent, ab Auguſtino omnes, qui poſt ipſum fuerunt Doctores; lumen ſapientiæ accipiunt.* Ale żeby kto nie pomyślił; że to pochwałá Synowſka, ſłuchaycież inney: *Alii Doctores comparantur ſtellis, Auguſtinus ſoli; Nam ſicut ſtellæ lumen à ſole recipiunt, ſic omnes Doctores ſapientiæ lumen recipiunt ab Auguſtino.* Ze to ſpráwuie, co ſerce między członkámi; ſłyſzę wyrok z Wátykánu Marciná V. Papieżá: *Auguſtinus eſt cor Eccleſiæ, nam quiſq́; de Chriſto, de fide, de Religione aliquid ſaperent, omnibus in ore erat Auguſtinus, ut nihil penè ex ſacris literis poſſit, niſi eo duce intelligi, nihil niſi eo interprete explicari:* Auguſtyn ieſt ſercem Kośćiołá Bożego, bo ktorzykolwiek co o Chryſtuśie, o Wierze, o Religii rozumieli, wſzyſtkim w uśćiech był Auguſtyn, ták dálece że cokolwiek z Piſmá Swię: rozumieć lub tłumáczyć, to ſię nie obeſzło bez Auguſtyná S. Ze záś ſpráwował to, co morze między rzekámi S. Paulin Noláńſki Biſkup, wychwala go temi ſłowy: *Os tuum fiſtulam aquæ vitæ, & venam fontis æterni meritò dixerim.* A zkądże ták wielkich pochwał, ták wielkiey ſławy u świátá nábył Auguſtyn Swięty, że y w Niebie wielkośćią ſławy ſłynie, y ſłynąć będźie ná wieki: *Hic magnus vocabitur in Regno Cælorum.* Joſephus Claus krotką, ále do pochwał

S. Thom. à Vill. Conc. 1. hoc Feſto.

S. Remig. apud Paleot.

S. Paulinus Epiſt. 31.

chwał Auguſtyná S. wielce obſzerną czyni relácyą. *Magnus erat, quia ſibi parvus videbatur.* Wielkim ſię ſtał w ſławie u Niebá, y u świátá, bo máłe o ſobie miał rozumienie. Ták wielkich tálentów człowiekowi zdáło ſię naymnieyſzym bydź, naynikczemnieyſzym między wſzyſtkiemi: *Magnus erat, quia ſibi parvus videbatur.* *Y TE TO POKORNE AUGUSTYNA S. MAŁE ROZUMIENIE O SOBIE, WIELKIM GO UCZYNIŁO SWIĘTYM U NIEBA, WIELKIM W SŁAWIE Y U SWIATA:* *Hic magnus vocabitur in Regno Cælorum:* Niech y ztąd ma naywiękſzą chwałę wielki Pan y niewyſłáwiony nigdy:
Pſ. 47. *Magnus Dominus & laudabilis nimis:* z niegodnych uſt moich, ktorym dodaſz ozdoby. *For-*
S. Juſtinus *ma totius humilitatis.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

MAłe o ſobie rozumienie wſpániáłych honorów, y wielkiey ſławy bywa inkrementem. Nikczemne álbowiem to honoru Jmię, ktore dla większey pompy płonnym świátowey mágnifiki ſzczyci ſię tytułem. Wielkość wſpániáłych czynów, wielkość Jmienia czyni, kto w wielkiey kocha ſię pokorze, wielkim ieſt w ſławie, wielkim y w honorze: *Hic magnus vocabitur.* Dawna bowiem Przedwieczney Prawdy decyzya, że pokorni odbieráią ſłáwę y wywyżſzenie, á pyſznego ánimuſzu lu-
Luc. 14. v. 11. dźie deſpekt y poniżenie. *Qui ſe humiliat exaltabitur, qui ſe exaltat humiliabitur.* Nie tái ſpráwiedliwey Dekretu Boſkiego exekucyi, y Nayświętſza MARYA Pánná, kiedy w
Luc. 1. pieśni ſwey ták wykłada: *Depoſuit potentes de ſede, & exaltavit humiles.* Złożył możnych z ſtolice wyſokości, á wywyżſzył pokornych; *& exaltavit humiles.* Nie dopiero BOGU w dyſplicencyi zoſtáłá wynioſłość pyſznych, kiedy ią záraz po ſtworzeniu Niebá y źiemi
Luc. 10. przy ukaraniu Aniołow pokazał, z Niebá ich do piekielney ſtrąciwſzy przepáści: *Videbam Sathanam ſicut fulgur de cælo cadentem.* Wielkim ſię Bogiem zwáć kazał Nábuchodonozor, ále go BOG prawdźiwy ták uczynił, że iáko woł z bydlęty ieść ſiáno muſiał:
Daniel. 4. *Fœnum ut bos comedit.* Wiádome cáłemu Niebu pyſznych tyſiączne z Piſmá S. przykłády iák BOG nienáwidźi pyſznych, ktory máłego rozumienia o ſobie ludźi wielkiemi czyni w ſławie. *Hic magnus vocabitur.* Lecz gdy uważam świátową modę rożnych do nábycia wielkiey ſławy, chciwi ludźie záżywáią ſpoſobow iedni przez potencyą y nádętą prezumpcyą; iáko niegdyś był Kaligulá Ceſarz, lubo doſyć znáczny, bo Ceſárſki máiąc honor, przecięż większego prágnął, gdy Bożkom kazał poucináć głowy, á ſwoie ná ich poſągách lokowáć, żeby był zá BOGA czczony. Máło co mnieyſzego był rozumienia o ſobie y Sapor Krol Perſki; ktory pobrátawſzy ſię z Niebieſkiemi luminarzámi, ſam ſię Krolem nád Krolmi tytułowáł: *Sapor Rex Regum, Syderumq́, Frater, Solis & Lunæ;* Ma świát inny ſpoſob, ktorym wielkość przyznáie Jmienia, y ſławy, iáko niegdyś u Rzymian było w zwyczáiu, że wielkiemi tych názywáli,
Plutarchus ktorzy ſławne odbierali tryumfy, ktorzy Rzeczpoſpolitą zdrową wſpierali rádą: *Regnorum priſcos; Eos qui Rempublicam virtutibus decorarunt, magni cognomento ſæpè exornaviſſe conſtat.* Táki był Pompejuſz ſławny w zwycięſtwách, że przez dźielność, y moc ſwoię rozſzerzył Páńſtwo Rzymſkie, wielkim był od wſzyſtkich názwány. Tákie Jmię Waleryuſzowi przydáli, że między poſpolſtwem rożney kondycyi, y ſzláchetnym ſtánem pokoy uczynił. Nie rownie y Fabiuſz wielkim był ogłoſzony, że niegodnych dobrey ſławy z Senatu Rzymſkiego ná wygnánie rugował. Nietrudno świátowych honorow áppetytom, ná wielkie promowowáć ſię godności, y przez ſubmiſſye z miłością złączone, choć ná czás zmyślone, kiedy to bárdźiey *Fortunæ non perſonarum adoratores:* Nayniżſze czołobitności czynią, byleby ſię wielkiego dobić czołem honoru, ták dálece, że ledwo ſię nie prawdzą owe Pòèty ſłowá:

Longiùs ut charo ſine fraude fruaris amico,
Parciùs ille tua, cave; fruatur ope.

Niechay ſię wynoſzą iák chcą, przez ſwoie potencye, ſámi ſobie wielkość przypiſuiąc ſławy. Niech ſię promowuią inni, przez heroiczne Akcye, lub inne do wielkości ſławy. Niech ſię ſzczycą drudzy, ktorzy dla zmyśloney pokory, czyli ukłonow, by naywiękſze w eſtymácyi świátowey otrzymuią honory. Nie tákim ſpoſobem nábył wielkiey ſławy dźiſieyſzey Sollenizant Auguſtyn S. kiedy nayprzod, ták wielki tálent mądrości miał, że (gdy był w Mánicheyſkiey ſekcie) Kościoł S. modlił ſię tymi ſłowy: o wybáwienie proſząc od iego náuki: *à Dialectica Auguſtini libera nos Domine.* Wiedźiał o tym Auguſtyn Swięty ieſzcze ná ten czás, wynoſiłże ſię z tego? bynaymniey, boſię poddał ze wſzyſtkim Kościołowi S. Mogł ſię Auguſtyn iuż po przyięciu

Wiá-

Wiáry Kátolickiey záſzczycáć wielkością ſławy y od ſámych Herezyárchow przyznáney, kiedy ieden zuchwáły ták o nim mowił: *Tolle Auguſtinum, & ego ſubvertam Eccleſiam:* Znieś Auguſtyná, á ia do gory nogámi wywrocę Kościoł. Drugi pogánin Jmieniem Awicenná, tę mu dawał pochwałę: *Auguſtino dedit Cœlum, ſuper omnes homines, & quantùm dare potuit, illi conceſſit:* Auguſtynowi dał BOG Niebieſką mądrość nád wſzyſtkich ludźi, y cokolwiek mogł dáć, tego użyczył: *Et quantùm dare potuit illi conceſſit.* Miał Auguſtyn S. práwie Anielſką mądrość prym ludźiom biorącą, ktora mu byłá gráduſem do nábycia wielkości ſławy; lecz nie bez pokorney ſubmiſſyi, y máłego o ſobie rozumienia przyzwoitego mądrości: *Sapientiá humiliati exaltabit caput illius, & in medio Magnatum confedere illum faciet.* Uniżał ſię z ſwoią mądrością BOGU Auguſtyn S., onegoż cáłym ſercem kocháiąc, lecz bez pretextu, álbowiem nie prawdźiwe tym przyznał kochánie BOGA, ktorzy pod protextem czego, z uniżonością miłość mu pokázuią; *falsò te amant, qui tecum aliquid amant.* Coż zá tę pokorę odbiera Auguſtyn S. Oto iáko Eſcobar swiadczy: *Dum magnus Auguſtinus ſe puſillum efficit, complacuit eum Patri, Regnô donare, ſeu celeberrimum in Eccleſia efficere:* Gdy wielki Auguſtyn máluczkim ſię uczynił, upodobáło ſię BOGU Kroleſtwem go udárowáć Niebieſkim, y wielkim w ſłáwie uczynić go przed świátem, ná pożytek Kościołowi Swiętemu. Eccl. 11.

Gen. 12. Do wielkiey tám ſławy byłá promocyą Abráhámowi pokorá, y máłe o ſobie rozumienie przed Bogiem, ktory rozkazał mu wſzyſtkiego odſtąpić, á iść zá ſobą: *Egredere de terra tua, de cognatione tua, & veni;* zá co go przyobiecał wielkim uczynić w ſławie; *faciamq́ te in gentem magnam, & magnificabo nomen tuum, ſicut ſtellas cœli:* nie wynośił ſię z tego Abráham, lecz w konſpekcie BOGA, zá proch ſię mizerny, y popioł poczytał: *Loquar ad Dominum, cum ſim pulvis & cinis.* Pokazał ákt pokory ku onym podrożnym trzem, gdy ich zdáleká poſtrzegłſzy nie ukrył ſię przed nimi; áni ták wielki Pan, ſługi ſwe poſyłał, lecz ſám nieznáiomych gośći przywitawſzy z upádnieniem do nog proſił, áby go nie miiáli. *Et adoravit in terram,* á w domu ſwoim ſám im ſłużył: to to pokorá, ktora go do tákiey wielkośći wyniosłá ſławy, że go BOG nád innych wywyżſzył, ále nierownie pokorna Auguſtyná S. ſubmiſſya, y máłe o ſobie rozumienie, nád ktore, iuż nic inſzego nie było: Celował w niey Auguſtyn S. wſzyſtkich pokornych, nawet y ſámego Abráhámá, iáko świadczy Hiſtorya życia iego: *Nihil illo fuit humiliùs.* Przyimował ten Swięty Biſkup ubogich gośći do domu, y ſám im ſłużył, między ktoremi záſłużył ſobie ná ten honor, że w ubogiego pielgrzymá poſtáci nie iuż Aniołow, lecz ſámego przyiął Chryſtuſá.

Powołał go BOG do Wiáry S. ážeby odſtąpiwſzy Mánicheyſkiey Sekty, y źiemi, ſzedł zá nim: *Egredere de terra tua, & veni;* uſłuchał záraz głoſu Boſkiego, więcey nád Abráhámá S. uczyniwſzy, bo iáko świadczy literá, S. Abráhám odſtąpił źiemi, y krewnych, ále wſzyſtkę ſubſtáncyą, fortuny z ſobą zábrał y żonę; *Tulitq́ uxorem ſuam, univerſamq́ ſubſtantiam, quam poſſederat.* A Auguſtyn S. iák prędko był powołány od BOGA, ták záraz odſtąpiwſzy Oyczyzny, Krewnych, Mátki náwet włáſney, nádźiei fortun y honorow, á co miał zprzedawſzy y rozdawſzy ná ubogie wſzyſtko, ſzedł zá Chryſtuſem; *Relictis & divenditis propriis bonis, & pauperibus erogatis DEO vacabat.* Służył BOGU Auguſtyn S. w pokorze ſercá, ktory go wielkim w ſławie Niebu y świátu ogłośił; podług obietnicy; *Si quis mihi miniſtraverit, honorificabit eum Pater meus qui eſt in Cœlis:* Jeżeli mi kto ſłużyć będźie, uczci go Oyciec moy, ktory ieſt w Niebie; á czymże uczcił oſobliwſzym BOG Auguſtyná S. Oto iák drugiego Abráhámá udárował wielkością ſławy przed Niebem y źiemią, gdy go Oycem wielu narodow (to ieſt Zakonow) uczynił: *Eris Pater multarum gentium, faciamq́ te in gentem magnam;* bo ledwo nie wſzyſtkich Zakonów ieſt Pátryárchą, y Práwodawcą iáko mu przyznáie Tomaſz à Villanova. *Auguſtinus non unius vel alterius, ſed fere omnium Religionum Fundator extitit, cæteris ferè omnibus vivendi regulam dedit.* Coż mu przecię było promocyą do ták wielkiey ſławy? ieżeli nie pokorna ſubmiſſya, w ktorey im ſię kto bárdźiey uniża, tym go wyżey nád innych wynośi, im bárdźiey kto w niey ſię ukrywa od ludzkiey chwały, tym bárdźiey znáyduie tákiego. Ták cnotę pokory wychwala S. Laurentius Juſtinianus: *O! humilitas, te noviſſimam credens, cæteros honorabiliter antecedis, dum deſcendis, aſcendis, dum gloriam fugis acquiris.* A iáko ſam Auguſtyn zá fundáment wielkiey ſławie záłożył pokorę, gdy náuczał: *Cogitas magnam fabricam conſtruere celſitudinis, de fundamento priùs cogita humilitatis:* Ták nie inſza myśl Auguſtyná S. byłá, tylko upokarzáć ſię y uniżáć, máło o ſobie

Gen. 12.

Joan. 12. ℣. 26.

Ser. 10. de Verbis Ap.

bie rozumieć; y tá go też wielkim Swiętym uczyniłá u Niebá, wielkim w ſławie y u
Eccl. 44. świátá, o ktorym mowić można: *Magnus Pater multitudinis gentium non eſt inventus ſimilis illi in gloria.* Wielki Oyciec Auguſtyn Swięty dla wielkości ſławy od BOGA dány, w ktorey nie ma ſobie rownego: *non eſt inventus ſimilis illi in gloria:* wſzák to nie tylko moie zdánie, lecz y Bernard S. to mu przyznáie, że wſzyſtkim wielkości ſławy od-
S. Bernard. biera precedencyą: *Sanctus Auguſtinus ætate gravis, opinione Sanctus, dignitate Epiſcopus, Sapientiâ Princeps, omnibûs deniq; authoritatibûs adeò inſignis, ut magnum mundi miraculum haberetur, quia humillimus fuit.* O przedźiwna pokoro Auguſtyná S. y máłe o ſobie rozumienie! tego Swiętego, ktory ogniſtym miłości Boſkiey gorzał zapałem iák drugi Seráfin, y z nieiákim oney exceſſem śmiał ſię BOGU oświadczyć: *Si ego DEUS eſſem, & DEUS Auguſtinus foret, facerem ut Auguſtinus DEUS eſſet:* Gdybym ia był BOGIEM, á BOG był Auguſtynem, uczyniłbym to, żeby Auguſtyn był BOGIEM. Ludźie inni máło chcący rozumieć o ſobie, prágną áby o nich wiele rozumieli ludźie, y onych widząc poważáli. Auguſtyn S. nie żądał bydź widźiánym, ále pokornym chciał bydź, y máło o ſobie rozumieiącym ludzkich unikáiąc pochwał, exyſtymácyi, y lekce ie ważąc. Co ieſt rzecz wielka y oſobliwſza bydź máłego rozumienia o ſobie przy honorze: *Magna prorſus & rara eſt virtus, humilitas honorata.* Od wſzyſtkich miał plauz iáko y od ſámego S. Hieronimá, ktory ſię mnieyſzym bydź ſądźił od Auguſtyná, gdy dwiema Dyakonom proſzącym go o refutácyą Pelágiáńſkiey Sekty ták odpiſał: *Quis aliquid novum ſcribere poterit contra Pelagianos, aut meliùs, quàm ſcripſit Auguſtinus?* A ktoż może co nowego nápiſáć przeciwko Pelágianom, álbo kto wyborniey iák nápiſał Auguſtyn? J znowu piſząc do ſámego Sw. Auguſtyná wyráźił, że bez wſpomnienia iego Jmienia ná zbicie nieprzyiaciol Wiáry S. lub ná utwierdzenie oneyże y iedney godźiny wytrzymáć nie mogł. *Abſq; tui nominis mentione neq; unam quidem horam præterire patimur:* A Auguſtyn Swięty ná tákie elogia w Domu Bożym ſię ukrywał y wzgárdę cierpieć cáłym ſercem prágnął. Wſzyſcy go czcili, ſzánowáli, y naywyżſzemi honorámi prágneli pod Niebo wynieść, á Auguſtyn S. lękał ſię onych, gdy od ſámego urzędu Kápłáńſkiego z płáczem ſię prawie wypraſzał, czyniąc ſię niegodnym tákowey funkcyi, ni
1. Corin. 5. drugi Páweł. *Ego ſum minimus, qui non ſum dignus vocari (ad tantum opus) quoniam perſecutus*
℣. 9. *ſum Eccleſiam DEI.* Wſzyſcy iednoſtáynie nie mogli ſię wypowiedźieć iego cnotliwych ſpraw życia, y wychwalić; á on rzadkim, bá y nigdy nieſłychánym głębokiey pokory przykłádem, właſne grzechy w młodości lat popełnione, cáłemu oku świátá w Xięgách Confeſſionum do wiádomości podał, powiedźiałem że nieſłychánym przykłádem, bo ludźie wiele ná to pracy mysli łożą, áby choć y ná Sákrámentálney Spowiedźi grzechy ſwoie zátáić, á ieżeli tego uczynić nie mogą, to ie wymowkámi rożnemi upſtrzyć, w báwełnę obwinąć uſiłuią, á ieżeli y tego nie potráfią, to ábſolutnie zápieráią, á ná czás ſię wyprzyſięgą. Wſzędy go zá naybiegleyſzego Doktorá mieli, y Piſárzá Kośćiołá Bożego, á on od káżdego prágnął ſię náuczyć czego, y rády ſzukał, Xięgi ſwoie w wielu árgumnetách popráwiał, nic ſobie nie przyznawáiąc, nic do ſiebie nie widząc, cokolwiek miał tálentów w ſobie, te ſámemu przyzna-
Aug. Ep. 52 wał BOGU. *Quidquid habeo, à DEO ſumpſi, non à me præſumpſi, non enim meo, vel ingeniô vel mente, ſed eius dono ſum, quidquid laudabiliter ſum.* Háſło to Auguſtyná Sw. było w wſzelákich ákcyách chwalebnych podnośić ſerce do BOGA: *Non mihi ſed tibi;* Nie dla moiey prozney chluby, ále dla twoiego chwały Jmienia to czynię, co mi czynić pozwalaſz. Gdy o BOGU dobrze trzymał, gdy dyſputuiąc nieprzyiaciol Kośćiołá Bożego zwyciężał, gdy do ludu żárliwie kazał, gdy co piſał ná obronę Kośćiołá Bożego, wſzyſtko to przypiſywał BOGU nie ſobie: *Non mihi ſed tibi.* O Swięta pokoro! o máłe rozumienie o ſobie, z ktorego gdy pewney pory czáſu ſtáránie miał o ubogich, zgłodniáłych karmił, nágich odźiewał, ſłábych záſilał, y włáſnemi rękámi umywał
Lancillot. in Vit. S. Aug. lib. 2. Cap. 13. nogi, áż oto w pielgrzymſkiey poſtáci Syn Boſki z między owych żebrakow, po ſkończeniu umycia nog, z temi ſię do niego odezwał ſłowy: *Magne Auguſtine hodie meruiſti videre filium DEI in carne, tibi commendo Eccleſiam meam:* Wielki Auguſtynie dźiś ſię ſtáłeś godnym widzenia Syná Boſkiego w ludzkim ciele, tobie polecam Kośćioł moy.

O záprawdę wielkiż to był Swięty u Niebá Auguſtyn, kiedy ſobie záſłużył od ſámego Syná Boſkiego, bydź tym tytułem ozdobionym, o ná iákież tám nie zdobywał
Soliloq. Cap. 31. ſię áffektá ku BOGU w pokorze ſercá Auguſtyn, te lub podobne: *O quam ſerò te amavi pulchritudo tam antiqua, pulchritudo tam nova! Sero te amavi, væ tempori, quando non amavi te:*

O iákże nierychło záczałem cię kocháć pięknośći ták dawna, ślicznośći ták nowa! nie rychłom cię poznał, nierychło ukochał, biádá owemu czáſowi ktoregom cię nie kochał kiedy. O iák ſię tám niegodnym ſądźił, widzenia Syná Boſkiego, dotykánia ſię nog Jego Nayświęt. przy umywániu: *Domine non ſum dignus, ut intres ſub tectum meum,* álbo. *Exi me quia homo peccator ſum;* O Pánie nie ieſtem godźien, ábyś tu był wſzedł do mieſzkánia mego. Wynidź, wynidź odemnie, álbowiem człowiek grzeſznik ieſtem naywiękſzy. J zá to ták máłe rozumienie o ſobie, wielkim go uczynił w ſłáwie y u świátá, gdy mu iák drugiemu Piotrowi Kośćioł ſwoy woiuiący polećił w opiekę: *Tibi commendo Eccleſiam meam,* áby go bronił náuką, wſpierał roſtropnośćią, y dowćipem, odpor dáiąc nie przyiaćiołom iego. Jákoż ták ſię im opárł mocno, że owi Pelágiánie dobre od niego plagi wźięli; Donatyſtowie, y Donatá zápomnieli; Pryſcylliániſtowie przyſnęli z ſwą náuką Heretycką; Origeniſtowie nie tráfili do rodźiny ſwoiey, ták ich Auguſtyn Swięty ſwoiemi przekonał, zwyćiężył árgumentámi. Młot to był ćiężki ná nich, y ná wſzyſtkich Heretykow wieczyſty: Jáko mu przyznáie K. S. *Perpetuus Hereticorum malleus,* ktorym zbiiał przewrotne ich zdánia, ták dálece, że y teráźnieyſi Teologowie y dawnieyſi, iáki był Sw. Tomaſz Doktor Anielſki, do znáydowánia Sektárſkich błędow, czyli fallácyi, zá naymocnieyſzą broń Xśiąg używáli, y używáią Auguſtyná, bo coż to ieſt ſummá Tomaſzá S.? ieżeli nie Auguſtyn in compendium zebrány. *Thomæ ſumma pro magna parte nihil eſt aliud niſi Auguſtinus contractus.* mowi Sanderus. J nie dźiw, bo S. Auguſtyn zá máłe rozumienie o ſobie w nadgrodźie naywyżſzą między wſzyſtkiemi otrzymał eminencyą; iáką mu przyznáie Sw. Paulin: że był zrzodłem mądrośći, Náuczyciel Teologii, kwiát dowćipow, ozdobá ſzkoł, świátło Káznodźieiów, Doktor nád Doktorámi, nád uczonych nayuczeńſzy, nád Swiętych Nayświętſzy: *Auguſtinus puteus ſapientiæ* &c. iákim że ſpoſobem nábył ták wielkiey ſłáwy? pokorą y máłym rozumieniem o ſobie; gdyż według Origeneſá: *pretium exaltationis humilitas eſt.* Math. 8. Luc. 5. Sanderus in Elog. 1. Aug. C. 22.

Dan. 4tô. Widźiał tám we śnie Krol Bábilońſki niezwyczáyney wielkośći drzewo, bo wyſokośćią ſámego tykáiące ſię Niebá, obſzerność widźiána byłá, po wſzyſtkiey źiemi liśćie máiąc naypięknieyſze, y owoc doſtáteczny. *Magna arbor & fortis, & proceritas eius contingens cælum, aſpectus illius erat uſq; ad terminos univerſæ terræ, folia eius pulcherrima, & fructus eius nimius.* Záwołány Dániel Prorok do wykłádu ſnu tego przyznał tę pochwałę Krolowi Bábilońſkiemu, y iego ſłáwę do tego przyrownał drzewá, lecz gdy on dla dumney prezumpcyi nie godźien tey pochwały, iáko pyſznemu odbieram Ambientowi, á bárdźiey ſłużące ápplikowáć moge Auguſtynowi Swię: Kiedy ſię zápátruię ná wielkiego Oycá Auguſtyná S. przyznáć muſzę, że to drzewo ieſt Symbolum wielkośći ſłáwy iego, ktore iák raz wſzczepione zoſtáło, ták do tych czas ieſt mocne, że go żaden Heretyckich przewrotow niewykorzeniły potencye, nieprzyiaćielſkie nie przewroćiły machinácye: *Magna arbor & fortis.* Wyſokość tykáiąca ſię Niebá ieſt wielkość chwały Jego, w ktorey go B O G ogłośił Niebu, y źiemi dla iáśnieiącey żyćia pobożnego świątobliwośći: Mogę ći wielki Oycze Auguſtynie S. ſłowá Dánielowey expozyi przypiſáć: *Magnificatus es & invaluiſti, & magnitudo tua crevit, & pervenit uſq; ad Cælum, & in terminos univerſæ terræ.* Wſłáwiłeś ſię y wzmocniłeś, á wielkość ſłáwy twoiey, y Jmienia táki wźięłá inkrement, że áż dośięgłá Niebá, y gránic wſzyſtkiey źiemi: bo ſam Sw. Auguſtyn między kartagińſkim y Hipponeńſkim tráktem, w częśći Afryki będącym wiele po fundował Klaſztorów, rozſzerzonych áż do Azyi y Æthiopij; W Europie miał uczniow ſwoich; S. Fulgencyuſzá, SS. Hiláryuſzá y Proſperá, ktorzy niezliczone wyſtáwili z Kośćiołámi. W Azyi y Ameryce ieſt ich nie máło, ták dálece; że ieſzcze zá żyćia S. Auguſtyná, ſámych Auguſtyniáńſkich Puſtelniczych Klaſztorow ráchowáło ſię; dwá tyśiące męſkich, oprocz Pánieńſkich pięciuſet. Zebrawſzy záś w komput wſzyſtkie pod Regułą Auguſtyná S. ráchowáło ſię Klaſztorow, Kollegiow, Kongregácyi trzydźieśći tyśięcy; *aſpectus eius uſq; ad terminos univerſæ terræ.* J nie máſz nic nie podobnego do wiáry, ponieważ około czterdźieſtu y czterech Zakonow, á Kongregácyi dwudźieſtu ośmiu ſłodkie iego Reguły przyięły práwo; iáko to Zakon Káwálerów Maltáńſkich, Teutońſkich, S. Jákubá w Hiſzpánij, Zakon odkupienia niewolnikow Trinitárſki, Premonſtráteńſki Dominikáńſki, bo S. Dominik z Auguſtyánina zoſtał Pátryárchą y Fundatorem ſwego Zakonu, Zákon S. Hieronimá, Serwitow, Jezwitów, y moy też naymnieyſzy Zakon Pauliń- Baptiſta Aloniſianus.

 ſki,

ſki, innych nie wyliczam; te to ſą *folia pulcherrima* ozdobę przynoſzące Niebu, Kośćiołowi y świátu, á wam honor Wielcy Wielkiego Oycá Synowie. Niebu, bo to z wáſzego Zakonu, ma zaſzczyt z SS. Alippiuſzá, Symplicyaná, Wáleryuſzá, Hiláryuſzá, Germaná, Proſperá, Cæzáryuſzá, Tomaſzá à Villanová, Mikołájá z Tolentynu
Dirckinck Soc. J. in Oblat. operis. ták cudámi wſławionego, że gdy ma náſtąpić iáka klęſká nieſzczęśliwa w tym Páńſtwie, krwią ſię oblewa płynącą z rámion. Ze innych Swiętych niepodobna mi zliczyć, iák gwiazdy ná firmámencie Niebieſkim. Niech mi będźie doſyć wſpomnieć ſummę zebráną, że tego Zákonu Swiętych ieſt ná ſzeſnaście tyśięcy, dwieście. Kośćiołowi, y świátu przynoſzą ozdobę, bo z wáſzego Zákonu Auguſtyniáńſkiego było naywyżſzych Rządcow Kośćiołá Bożego, to ieſt Papieżow 54. Purpuratow Rzymſkich 1567. A co ArcyBiſkupow, Biſkupow y innych Práłatów bez liczby. Z Zakonu Auguſtyniáńſkiego ná Koncylium Tridentckim záſiadáło ſámych Doktorow 34.
Ju propugnaculo Ordńs Canon. p. 2. Hiſt. c. 1. 2. & 3.
Biſkupów 5. y ieden Kárdynał Poſłem będący. A ieżeli liście ták piękne tego miſtycznego Drzewá, coż mowić o owocu: *Fructus eius nimius*; Ktoż naypierwſzy ználazł Jnſuły Filippińſkie ieſzcze od roku 1533.? ieżeli nie Auguſtyniánie z pomiędzy ktorych Alexius de Meneſes Arcy-Biſkup Goáńſki włáſną ręką ochrzcił około ſtá tyśięcy ludźi, kilku Krolow, y Synow ich. Pokoy między trzydźieſtą Krolow wyperſwádował y utwierdźił, z tą kondycyą, áby mu było pozwolono wprowádźić opowiedánie w ich Páńſtwách Ewángelij, iákoż nie miał w tym trudności, kiedy OO. Jezuitow poſłał do Ethiopij Aliſſyńſkiey; Oycow Fránciſzkanów do Kroleſtwá Kouláńſkiego, á ſwoich Auguſtyniánow dyſponował ná Jnſułę Socotoram. Ten ArcyBiſkup Neſtoryánów do iedności Kośćiołá Chryſtuſowego przywiodł, á co oſobliwſza iednego Roku od ſámych Auguſtyniánow w Ameryce było náwroconych do Wiáry S. Kátolickiey ludźi ná dwákroć ſtotyśięcy. A nie ieſtże to wáſz honor doſtáteczny nieodrodni od Oycá Synowie y Brácia tyle SS. tyle Głow ukoronowánych, tylu Biſkupiemi Jnfułámi, tylu Doktorſkiemi Laurámi przyozdobionych y Miſſyonárſkiemi pracámi záſzczyconych, nie bez znácznego pożytku Kośćiołá Bożego: *Fructus eius nimius.* O záprawdę wielki to wáſz honor y zaſzczyt, mieć ták wielkiego Oycá, y Pátryárchę Auguſtyná S. oraz mieć wſpoł Bráci nie mnieyſzey świątobliwości, y zaſług w náśládowániu S. Oycá ſwoiego bo: *Gloria Filiorum Patres eorum*; Sławá Synow-
Prov. 17. v. 6.
wſka Oycowie ich. Wáſzego to Zákonu Oycowie byli, ktorych y wy náśláduiecie w cnotách pobożności, Bogomyślności, Obſerwáncyi Zákonney, głębokiey pokorze, świątobliwey doſkonáłości, y pracách Doktorſkich, Káznodźieyſkich, Spowiedniczych, y innych. Toć y do was tá należy pochwałá, ktorą pewny Elogiáriſtá wſzyſtkim w powſzechności przypiſał Zakonnikom Auguſtyniáńſkim, że táką świątobliwością jáśnieiecie, iż ſię zdáiecie bydź Synámi ſámey świátłości, nic w was nie máſz miernego, wſzyſtko niezmiernych, y wielkich godne pochwał. *Auguſtiniani non degeneres à Patre Filij tanta ſanctitate ſunt conſpicui, ut Filij ipſius Sanctitatis eſſe videantur, nihil inter illos mediocre, omnia prodiêre magna.* A że według zdánia pewnego Orátorá: *Magnorum non eſt laus, ſed admiratio.* Więc y ia zádźiwiwſzy ſię wielkości czynow y ſławy Zakonu wáſzego, milczeniem pochwałę nie głoſem kończę, á do ſiebie y do was z krotką reflexyą obracam mowę moię Duſze Chrześćiáńſkie. Obaczcie ſię proſzę w iákiey eſtymácyi ieſteście u BOGA, czy záſłużyliśmy ná to, ábyśmy wielkiemi SS. wſławieni byli u Niebá y Swiátá. Co ná źiemi o wielkość ſławy nie trudno, ſámi ogłaſzamy, gdy widźiem, że ma kto wielkie bogáctwá, honory, Fortunę, u Monárchow reſpekt, poſpolicie mowiemy wielki to Pan, wielka Páni. Ma kto mądrość, dáiemy mu pochwałę, wielki to człowiek, wielkiego rozumu. Jeſt kto pyſzny, áż ſądźiemy go, wielkiego to humoru, gornego ánimuſzu człowiek. Ale czy też u BOGA w tákiey ieſteśmy opinij, poznaway káżdy z náuki IEZUSO-
Math. 18. WEY. *Niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cælorum:* Jeżeli ſię nie ſtániecie pokornemi, ták iáko máłe dźiatki, ktore w ládá ciáſny kątik wciſnąć ſię mogą, nie wnidźiecie do Kroleſtwá Niebieſkiego, *non intrabitis;* Czemuż bo oprocz Wiáry, y miłości BOGA możeſz bydź bez innych cnot człowiecze zbáwion, bo te ná wolą
S. Bernard. dano, ále bez pokory, y máłego o ſobie rozumienia nie. *Sine Virginitate potes ſalvari, ſine humilitate non potes:* mowi S. Ale może ſobie kto pomyślić, że pokorá bárdźiey należy do Zakonników, do ubogich ludźi: Ja ieſtem w honorze ná świecie, w wielkiey eſtymácyi, gdybym ſię miał káżdemu uniżáć, tedybym y powagę ſtrácił, nie może

że

że ná świecie mieć mieyſcá pokorá. Myliſz ſię kto ták rozumieſz, że w ſtanách świeckich z wyſokiemi godnościámi, y bogáctwy złączonych niepodobna bydź pokornym, y máłego o ſobie rozumienia. Wſzyſtkim bowiem ták ubogim iáko y bogátym, ták Zakonnikom iáko y Swieckim żyć należy w pokorze; *Omnis qui ſe humiliat exaltabitur.* J owſzem im w większey u ludźi zoſtáieſz ſławie, y u świátá, tym mnieyſzego rozumienia o ſobie y większey bydź powinieneś pokory. Słuchay co Duch S. do ciebie mowi. *Quantò magnus es, humilia te in omnibus,* á czy w nas ieſt táka obſerwá? ách niemáſz uważa to S. Chryzoſtom y wymawia káżdemu: *Attendis pauperem & deſpicis, nec recogitas quod homo eſt ſicut & tu.* Widźiſz ubogiego y okiem go przenoſiſz, á czáſem y pogardzaſz, á nie uważaſz że to człowiek iáko y ty *nec recogitas* znáć nie maſz miłości BOGA y bliźniego, nie maſz pokory, bo teraz im kto zacnieyſzy tym mniey dba o uniżenie ſię BOGU, gdy przyſzedłſzy do domu iego, áni ſercá, áni duſzy, áni ſiebie nie uniży ná ádorácyą BOGA w Nayśw. Sákrámencie, gdźie pokazáć pompę, w Kościele, gdźie ſię wynieść myślą, urodą, w ſtroiu bogátym, w Kościele; nie pámiętáiąc, że to potępieniem pachnie, o ktorym prorokował. *Væ qui opulenti eſtis ingredientes pompaticè domum Iſrael.* Biádá wam Bogaczom, biádá wynioſłym ludźiom, wielkiego rozumienia o ſobie, ludźiom wchodzącym do domu Bożego: *Væ qui opulenti eſtis:* Biádá wam bo iuż ná drodze potępienia wiecznego ieſteście, gdyż *ſuperbia eſt via inferni:* mowi S. á więc kto ſię widźiſz bydź ná tey drodze odſtąp iey, á uday ſię zemną drogą pokory z tą ſuppliką. Eccleſ. 3. ℣. 20. S. Chriſoſt Hom. 16. in maj. Amos C. 6. S. Vinc. Fe.

Wielki tuteyſzego Zákonu Fundatorze, moiego záś Práwodawco Auguſtynie Sw. do ciebie krotką zánoſim prozbę, wiedząc dobrze że cię pokorne, máłe rozumienie o ſobie wielkim uczyniło S. u Niebá, wielkim w ſławie y u świátá, á máiąc y to ná pámięci co S. Bonáwenturá nápiſał, że do wielkości ſławy honoru, y wſzelkiego doſtoieńſtwá, nie ma inney drogi iák święta pokorá, y máłe rozumienie o ſobie: *Per humilitatem ad ſublimitatem aſcenditur, nec eſt alia via præter ipſam.* Otoż przykłádem twoim upokorzone y uniżone ſercá náſze prezentuiemy BOGU przez ciebie z przeproſzeniem zá wſzelkie wynioſłości náſze. Wſzákże to záwſze ſię podobáło BOGU. *Humilium & manſvetorum ſemper placuit deprecatio.* Już nas żadne honory, tytuły, y naypierwſze w świecie preeminencye nie podnioſą w wyſokie o ſobie rozumienie, ábyśmy ná ow nie przyſzli koniec nieſzczęśliwego poniżenia, *qui ſe exaltat humiliabitur;* ná to ſię rezolwuiąc, y woląc bydź poniżonemi od wſzyſtkich, byle ſię to o káżdym z nas ſprawdźiło podwyżſzenie co o S. Auguſtynie *Hic magnus vocabitur in Regno Cælorum:* Uproś nam to S. Oycze, á ia życzę niech ſię ſtánie Amen. Judith. 5.

KAZANIE I.

u OO. Auguſtyniánow R. P. 1748.

Ná Feſt Pocieſzenia Nayś. MARYI Pánny.

Extollens vocem de turba dixit. Luc. 11.

Uſze ſię zádźiwić, że ná Feſt Pocieſzenia N. MARYI Pánny lud z poſpolſtwá wynioſłym głoſem zwoływáć trzebá. *Extollens vocem de turba.* Znáć kiedy trwogá, to ſámi do MARYI bierzemy ſię y BOGA, iákże doſtąpiemy pocieſzenia, w niepámięć puſzczamy odebráne łáſki, *Obliti ſunt benefactorum eius:* że *Extollens vocem dixit.* áż oſtátnim tchem zwoływáć nas potrzebá. Ey przecieć ſámá wdźięczność pociągáć powinná, ſámo uwolnienie z utrapienia impulſem bydź powinno, áby przy Pámiątce Pocieſzenia, káżdy znał ſię do dźiękczynienia MARYI. Lecz pewnie iż to Nabożeńſtwo rzadkie w świecie, á od ſámych Synow Auguſtyná S. do guſtu Niebu y Swiátu przypádło, więc należy go iák zguſtem, ták do guſtu wynioſłym głoſić káżdemu głoſem. *Extollens vocem dixit.* Albo ſnáć niekáżda w życiu pociechá do guſtu ludźiom przypada, chybá tá, ktora głoſem nátężonym ná tym mieyſcu S. wymodlona bywa. Jákoż tá bydź powinná obligácya náſzá, ábyśmy w utrapieniách, nieſzczęściách, y dolegliwościách náſzych, wynioſłym Pſ. 77. ℣. 21.

y to nie raz głoſem do BOGA wołáli. Dał nam Dawid przykład z ſiebie, nieraz niedwá, ále do ochrzypienia wołáiąc do BOGA, áby był pocieſzony. *Laboravi clamans, raucæ factæ ſunt fauces meæ, defecerunt oculi mei, dum ſpero in DEUM.* Prácowałem wołáiąc, ážže ochrzypłem w pierſiách moich, gdym ſię ſpodźiewał pociechy od BOGA mego. J Jeruchintinſki Zebrak áby wzrok od przechodzącego odebrał Chryſtuſá, do oſtátniego tchu wołał. *IESU miſerere mei.* á lubo był od Apoſtołow nápominány áby milczał, tym wynioślejſzym głoſem wołał ná Páná, im większe mu nákázywáno milczenie. *At ille multo magis clamabat, miſerere mei.* Sámá náturálna experyencya ieſt nam dowodem. Niechay żal ciężki czyie ściśnie ſerce, iáko nátychmiaſt z oczu łzy wyciſka, z pierſi łkánie, y oſtátniego z pod ſercá dobywa lámentu, á dotąd, poki BOG z dobroci ſwey niepocieſzy. Jeżeliż ná ten czás káżdy w ſerdeczne roſpływa ſię áffektá, Seráficznemi do BOGA wznoſi ſię áktámi, oſtátnim tchem woła pocieſzenia, tym bárdźiey káżdego czáſu, momentu w dźień y w nocy, nátężonym głoſem proſić nam BOGA należy, áby czy w utrapieniu, czy w weſołey chwili, nigdy ſwey nieumykał pociechy. *Omnibus momentis, non ſolum diebus, ſed etiam noctibus oratio defeuratur.* Ták decyduie Ambroży S. Ze záś częſto ſpráwiedliwość Boſka ſłuſznie nam pociechy umykáć zwykłá, dobroć MARYI to ná Synie wymaga, iż prędzey iák trzebá ſwoiey nam udźiela konſolácyi, iáko nas w tym upewnia: *Plus poteſt facere Beata Virgo MARIA de DEO, quam DEUS de ſe ipſo.* Więcey może nam wymodz Nayś. MARYA Pánná z BOGA, niżeli BOG z ſpráwiedliwości ſwey ſądow uczynić. Toć ſłuſznie ztąd ſobie wnioſę: *JZ NAYSWIĘTSZA MARYA PANNA, BY Z NAYCIĘZSZYCH TURBACII, de turba: WZNOSZĄCYM GŁOS DO NIEY, extollens vocem. NA IEDNO SŁOWO dixit: NA IEDNO WESTCHNIENIE SERDECZNE, NIKOMU SWEY NIEODMAWIA POCIECHY.* O tym ná większą cześć y chwałe tego, *qui conſolatur nos in omni tribulatione noſtra.* Ná wyſławienie Twoie *gaudium plenum poſt DEUM.* Pociecho nayzupełnieyſza Nayśw. MARYA Pánno.

Ps. 68. v. 4.

Marc. 10. v. 48.

Libr. 7. Luc. Cap.

S. Bernard. Sen. Tom. 4. ſer. C. 4

2. Corin. 1.

NIe mogę tego rzetelniey probowáć, że Nayś. MARYA Pánná; by z nayciężſzych turbácyi odzywáiącym ſię do ſiebie, ná iedno weſtchnienie nikomu ſwey nie odmawia pociechy. Jáko zácząwſzy od pierwſzych Rodźiców náſzych Adámá y Ewy, kiedy po krotkim záżyciu pociech Ráyſkich (bo tylko ſześciogodźinnych; według zdánia S. Efremá) w ciężką wpádli turbácyą, wypádłſzy z ták roſkoſznego pomieſzkánia, przez przeſtępſtwo Przykazánia Boſkiego, oráz ſpoſtrzegłſzy ſiebie y cáły národ ludzki w śmiertelnych ſmutkách zoſtáwiony, niczym innym nie czynili ſobie folgi w ſwych żalách, y pociechy tylko wſpomnieniem przyiścia MARYI ná świát obiecánego od BOGA, gdy do węża mowił: *Ipſa conteret caput tuum.* Oná zetrze, y podepce łeb twoy przeklęty wężu. Wyráźnie o tym pocieſzeniu mowi: *Summo mœrore Parentes noſtri confecti fuerunt, videntes à tanto ſe deturbatos culmine, univerſam poſteritatem in mala innumera incidiſſe. Qua conſolatione levari potuerunt, niſi MARIÆ adventû feliciſſimô.*

Gen. 3.

Gen. 7. Turbował ſię wielce o ták wielką zgubę ludu Nóé, ná ktory ſię groźił BOG długo, ále mu cudowney árki fábryká zaczęta nádźieię czyniłá przyſzłey konſolácyi, że w niey wſzyſtkie ſtworzenia záchowáć ſię z nim mogły; ták ią dobrze opátrzywſzy, że ſię y ſączyć ktorędy nie miáłá wody kroplá, ták mocno ſpoił, że iey żadne náwáłności potopu, áni zaláć, áni przewrocić, lub rozbić niemogły. A czyiaż to figurá ieżeli nie N. M. Pánny; o ktorey; *Arca Noe largior & illuſtrior.* W tey bowiem żadna nieprávey zmázy kroplá nie poſtałá, żadnym niebeſpieczeńſtwem Wichrow Czártowſkich nie podległá, będąc ták wielkiey wſpániáłości y obſzerney, że wſzyſtkich okryć może płáſzczem miłoſierdźia ſwego, ták ſpráwiedliwych, iáko y grzeſznych, y onych pocieſzyć, bo ktokolwiek do niey w iákichkolwiek udáie ſię troſkách, uciſkách, dolegliwościách, á nabożnie z ufnością, nikomu ſwoiey nie odmawia pociechy zá świádectwem S. Amadeuſza: *Acedunt ad eius limina rei confitentes delicta, acceptâ veniâ, læti ad propria revertuntur, qui amarô ſunt animô mæſti, egeni, afflicti, deſolati, & horum omnium libens illa ſuſcipit preces.*

Heſichius ſer. 1. de Virg.

Gen. 28. Opánował żal ſerce Jákubá Pátryárchy, że ſię oddalił od Oyczyzny, y Domu ſwego, udawſzy ſię iák niewolnik ná ſłużbę, bárdźiey iednák bolał, że był wygnáńcem podobnym, iák y my od Oyczyzny y domu ſwego: áż gdy obaczył drábinę, á ná niey wſpieráiącego ſię BOGA, po ktorey wſtęp miał bydź wolny do Niebá dla wſzyſtkich,

záraz ſię ucieſzył, á tą drábiną byłá Nayś. Bogárodźicá MARYA, iáko o niey rozumie. *Scala Jacob in qua DEUS quieſcit.* Turbowáło nie lekko tegoż Jákubá owo ſię cáło-nocne z Aniołem páſſowánie, ále ſię rozweſeliło ſerce iego nádedniem, gdy wſchodzącą ſpoſtrzegł Jutrzenkę to ieſt Nayś. MARYĄ Pánnę, o ktorey Piſmo S. *Quaſi aurora conſurgens.* W ciężkim fráſunku był Moyżeſz z okázyi ludu w niewoli Egiptſkiey zátrzymánego; czymże go BOG pocieſzył? oto pokázániem krzaku y laſki, co wyrażáło N. MARYĄ Pánnę, bo ią krzakiem ogniſtym nie ſpalonym názywa. *Rubus ardens incombuſtus;* á S. Bernard: Rozgą Moyżeſzową: *Virga Moyſis:* przez nię bowiem z niewoli piekielnych Egipcyanow (to ieſt czártów) wybáwieni ieſteśćie ná wolność wieczną. To pod figurámi MARYI uważćie, iáką odbieráli pociechę Przodkowie náſi, ktorym przez Prorokow BOG obiáwił o MARYI, Pocieſzycielce wſzyſtkich utrapionych, áby oczekiwániem Jey w ſwych turbácyách świát ſię záwſze weſelił; oznáymił o tym Anioł. *Omnibus Prophetis revelata MARIA à DEO eſt, ut Eius expectatione mundum conſolarentur.* Jákichże teraz pociech nie mamy doznawáć od MARYI, ktora by z nayciężſzych turbácyi odzywáiącym ſię do ſiebie, ná iedno weſtchnienie ſerdeczne nikomu ſwey nie odmawia pociechy. Słuchaycie iáko o Niey świadczy: *Clementiſſima Regina ſolita eſt ſemper afflictos, qui ex hac lachrymarum valle ad ſe ſuſpirant, ſvaviſſimè conſolari.*

S.Damaſc. de Dormit. Virgi. Cant. 2. Exod.3. Greg.Niſſ. de vitaMoy Brigitt. in revel. ex Oſorio B.Alb.Ma. inBib.Mar

Num. 20. Záfráſowánym Myyżeſzowi y Aáronowi o lud ſprágniony ná Puſzczy bez kropli wody, y wſzelkiego napoiu, á niewiedzącym coby z ſobą czynić mieli, rozkázuie BOG, áby ſłowo iákie przemowili do ſkáły, á oná miáłá im zápewne użyczyć wody: *Loquimini ad petram, & ipſa dabit aquas:* A coż to nowego? do kámieniá gadáć, ieſt to iedno, co groch ná ściánę rzucáć, ktoż kiedy kámieniá użył do czego? bez dobrego młotá, lub motyki? Figurá to podobno owych ludźi pobożnych, ktorzy do złych ákcyi innych nie dádzą ſię użyć iák ſkáłá, námawiay ná dopomożenie kompánii weſołey, ná ſwawolą, ná zażycie roſkoſzy świátá y pozwolenie uciech, iákbyś do kámieniá mowił; tchniyże go tylko iákim ſłowem, choć żártobliwym; *loquimini ad petram;* Aż moiá ſkałká nie z iednym wnet ſkrzeſze ogniá, y wyda, temu y owemu pryśnie w oczy, y iákiemu tákiemu dawſzy dobrze po noſie, pluśnie iák wodá: *Et illa dabit aquas;* że nie iednemu łzy wyciśnie z oczu, widzącemu obfitą zemſtę nád ſobą ták wielką, iż go ledwo nie utopi w łyżce wody: *Loquimini ad petram, & illa dabit aquas:* O bodayże ſię tákie nierodźiły ſkáły, ktore bárdźiey trapią iák cieſzą. Czy niemogł też Pan BOG ſłodkiey iákiey z Niebá ſpuśćić roſy dla Zydów iák Mánnę? álbo iákim innym zágáśić prágnienie likworem drogim, lub dyſtyllowáną wodką, nie proſtą wodą? Coż mi to zá Alakant; po ktorym człowiek cienko śpiewa, y weſołym bydź nie może. Uczony przez tę ſkáłę rozumie N. MARYĄ Pánnę Pocieſzenia, gdy ták do wſzyſtkich ſtrapionych mowi: *Ubi eſtis, qui preſſuris variis conflictamini, & amaris maroribus voſmet enecatis; Loquimini ad MARIAM, poſcite Eius patrocinium, & ipſa vobis dabit aquas conſolationis.* Gdźież ſię błąkacie, ktorzy ſię rożnemi trapicie ucіſkámi, y gorzkiemi w ſmutkách ſámi ſobie życia ukracacie żalámi, odezwiycie ſię do N. Pánny pocieſzenia, przemowcie do niey ſłowo pokorney proźby; *Loquimini ad MARIAM;* á oná wam ſwoiey nie odmowi pociechy, ále ich tyle użyczy iák wody: *Et ipſa dabit vobis aquas conſolationis.*

AngelusPacinchel leg. ſuperSalve excit.6.

Eccl. 24. 6. Niewiem zá co ták bárdzo unіżyłá powagę ſwoią Nayśw. MARYA Pánná, że ſię do iedney przyrownáłá mgły, okrywáiącey iednák wſzyſtkę źiemię: *Ego ſicut nebula texi omnem terram.* Nie wielką ia widzę pochwałę dla MARYI, mgłá, ieſt to rzecz nie pozorna, nie długo trwáła, á MARYA śliczna iák ſłońce, wieczno trwáła, mgłá ieſt to rzecz niezdrowa, mniey potrzebna, á Nayśw. MARYA Pánná Pocieſzenia zdrowie przynoſi, y záwſze potrzebna wſzyſtkim, zá coż ſię tedy przyrownáłá do mgły? *Ego ſicut nebula.* Sw. Bernard Seneńſki dobrze uważa podobieńſtwo Błogosłáwioney Pánny do mgły; Jáko bowiem tá, od naymnieyſzego wiátru poruſzona, źiemię roſi, y potrzebuiących Goſpodarzow deſzczu, nim cieſzy; ták Nayśw. Pánná Pocieſzenia ná naymnieyſzy odgłos obiiáiący ſię o uſzy iey, do miłoſierdźia ſię nákłánia, y iáko mgłá ſwoią Protekcyą cáłą záſłania źiemię, á bárdźiey ludźi żyiących ná niey, dodáiąc im pociechy w turbácyách odzywáiącym ſię do ſiebie. *Sicut nebula modicô ventô agitata movetur, & imbrem fundit, ſic V. MARIA modicum pulſata precibus, pro peccatoribus exorat.* J dla tegoć podobno, nie iuż do mgły, lecz do cáłego przyrownywa żrzodłá Pocieſzycielkę wſzyſtkich nas grzeſznych N. M. Pánnę, że z naywiękſzych

Bernar.Senen.inCap. 14. Apoc.

tur-

turbácyi odzywáiącym ſię do ſiebie, nie odmawia pociechy, ále ich prágnienia zákra-
S. Lauren. pia kroplámi miłoſierdźia ſwego, y gáſi *Beata Virgo ſicut fons refrigerat piis conſolationibûs, o-*
Juſt. ſerm. *mnes tribulationum & adverſitatum æſtum patientes, ſi ex omni corde ipſius imploraverint auxilium.*
de Annun. *Joan. 2do.* Oſobliwſza wźięłá ochotá Nayś. MARYĄ Pánnę ná owych godách w
B. V. Kánie Gálileyſkiey będącą, ktora iák prędko poſtrzegłá, że dla záproſzonych gośći
brákło winá, ták záraz do Syná z prozbą: *Vinum non habent:* Oto nayukocháńſzy Synu
nie ſtáło im winá, będźie ſię turbowáło młode Páńſtwo, iż niemáiącym
czym tráktowáć, nie będą ſię mieli przy czym uciesżyć gośćie, y ták ſmutni rozeyść
ſię muſzą rádźi nie rádźi do domow: *vinum non habent:* O coż ſię to náprzykrzaſz Má-
tko Boſka ták bárdzo y turbuieſz? nie dźiwowałbym ſię Swieckim Dámom, żeby ſię
dłużey náhaſáły, nátańczyły, áż do białego dniá, uſzłoby im o trunki ſię ſtáráć, áby
miáły czym zágrzać głowy Káwálerom, lub Oblubieńcom ſwoim, ále ty Błogoſłá-
wiona Pánno nie maſz o co mowić. Wino według S. Cyrillá choćby ſámym káná-
rem záprawne było, przecię on go żołcią bydź głoſi. *Vinum mel ori, ſed fel capiti.*
Słodko ſię to zda iednę po drugiey wyſuſzyć fláſzkę, ále názáiutrz gorzko w gębie,
gdy przez zbytnie piiáńſtwo ledwo ſię głowá nieroſtąpi, żołć od niezdrowia nie ro-
ſpuknie, wnętrzności nie porwą w człowieku. Epiktetus Pogánin powiáda, że win-
ny trunek, á ia dokładam y gorzałczány (bo go ſnáć ná ten czas ieſzcze nie było ná
świecie) Jeſt to śmiertelna dobrey pámięci trunná. *Vinum eſt mors memoriæ;* y ſłuſznie,
bo drugi gorzey niż beſtya zálawſzy ſię trunkiem, nie pámięta o BOGU, y zbáwie-
niu Duſzy, wylewáiąc ſię ná niecnoty y wſzelkie ſwobody z obrázą Boſką, á potępie-
niem wiecznym dla ſiebie, gdy częſtokroć przy utráconey pámięci, y życię y duſzę
gubią. Uczony záś Novarianus twierdźi, że trunki zbytnie záżywáne, w iákieś nie
poſpolitego pierza przemienia latawce. *Quod penna aliti, hoc vinum homini;* bo przy nich
wſtyd, poczciwość, y boiaźń Boża, ptakiem częſto ulátywáć zwykłá: kto Autorem
nieſpráwiedliwości po Trybunałach, po Grodách, Ratuſzách? wino: kto ná Seymách
y pártykulárnych Obradách, Seymikách goſpodárſkich, Poſelſkich Deputáckich, Bo-
ni Ordinis, gębę wolną otwiera ná niepotrzebne niepozwalam? Wino; bo tego ſtą-
giew wody iedná, drugá y trzecia, nie dokaże, co ieden Antał, lub beczká winá.
Czegoż ſię tedy nápieraſz Nayś. Mátko, áby winá więcey było? kiedy ták złe ſkutki
z okázyi iego. Sw. Rupertus Opát dáie rácyą; że niechciáłá Nayświętſza MARYA
Pánná, áby przy tym ákcie weſelnym z niedoſtátku winá (ktore według Mędrcá ro-
zweſela ſercá ludzkie) byli záſmuceni y zturbowáni: *Optat Beata DEI Genitrix, nè hilari-*
tatem præſenti rei competentem importunâ penuriâ contriſtaret; ztąd ſobie wnieść mogę z S. Dyo-
nizym: *Si illorum corporali inopiæ ſuccurrebat, etiam non rogata; quantò magis noſtræ ſpirituali indi-*
gentiæ compatietur, auxiliumq; præbebit, ſi fideliter fuerit invocata. Prawdźiwie by z naywię-
kſzych turbácyi odzywáiącym ſię do ſiebie ná ieden głos, ná iedno weſtchnienie ſer-
deczne nikomu ſwey nie odmowi pociechy, ztwierdzam tę prawdę pobożnego ſługi
Ludov. Blo. N. M. Pánny Pocieſzenia słowy: *Beata Virgo neminem ſpernit, à nemine ſe abſcondit, vel ex-*
in Cant. Vit. *cuſat, omnes conſolatur;* bo ktoż kiedy od tey Pánny odſzedł utrapiony, á niepocieſzony
ſpir. C. 3. do domu ſwego; żeby mu miáłá tę odmowić pociechę, o ktorą proſił: *Quis unquam ab*
ea triſtis, quis non lætus & gaudens rediit ad propria, impetratô à Matre Domini quod voluit. Pyta ſię
S. Amadeus *Hom.* 7. Czy iedenże y z tego mieyſcá w ſmutku y dolegliwości przy-
ſzedłſzy, odſzedł pocieſzony? Czy iednáż oſobá choć ſerdecznym weſtchnąwſzy áffe-
ktem uproſiłá ſobie ná tym mieyſcu, tę weſołość ſercá, o ktorą proſiłá? káżdy tu z
Pſ. 93. was podobno, bá y zápewne dźięki czyni MARYI owemi Pſálmiſty oświadczáiąc ſię
słowy. *Secundùm multitudinem dolorum meorum, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam:*
Według wielości ſmutkow moich, pociechy twoie rozweſeliły duchá mego.

Cieſzże ſię nieuſtánną rádością Przezacna Archikonfráternio Páſká Pocieſzenia
Nayś. M. Pánny, że maſz táką Pocieſzycielkę, iżci nigdy ſwoiey nie odmowi pocie-
chy, by w naywiękſzych turbácyách, bo záraz tuż przy tobie z nie odwłoczną ſtawa
Pſ. 33. konſolácyą: *Juxta eſt iis, qui tribulato ſunt corde.* Ale nietrać nádźiei y ty ktożkol-
wiek ieſzcze w to Swięte Brácrwo nie ieſteś wpiſány, á w turbácyách zoſtáieſz iákich,
przybliż ſię tylko do tey Naysw. Pocieſzycielki nabożnym áffektem, proś, żebrz nieu-
Dioniſ. ſtánnym nabożeńſtwem iey miłoſierdźia, á doznaſz, iż ci ſwoiey nie odmowi pocie-
Carthuſ. de chy przyrzeka to: *Quicunq; mœrore deprimeris, deſolatione affligeris, adverſitatibûs prægravaris,*
laud. B. V. *hanc piiſſimam, prorſuſq; ſvaviſſimam accede, implora MARIAM, perſevera invocare eius miſericordiam,*
l. 3. art. 21.

&

& celeriter experieris conſolationem) My czyli też kiedy nieodmowiemy czego Nayświętſzey Pánnie?

O! iák wiele dla świátowych pociech y uciech, nie odmawiamy czáſu, fortuny, zdrowia, dni y nocy, ná nich trawiąc bez przykrośći, á dla Pocieſzycielki Nayś. MARYI Pánny, ciężka godźiná, lub kwádráns zábáwić ſię ná modlitwie. Dla uciechy márney świátá, choć przy turbácyách, wymawiałeś ſię od Nabożeńſtwá, od Mſzy Swiętey, gdyś ſię ná ochocie, lub ná weſelu zábáwił, á dla pociechy Duſzy niewymowiłeś ſię od prożnych myśli, ſwawoli y roſpuſty, od zákazáney roſkoſzy ciáłá, w ktorey upodobánie miałeś, y konſolácyą ná czás krotki. Czemużeś ſię nie wymowił złey chuci twoiey, do Obrázy Boſkiey, pociągáiącey cię, że to grzech, BOG ſię gniewáć będźie, y ſurowie karáć, nie godźi ſię, cożz twoich uciech, táńcow, z weſołych czáſow, ktoryches záżywał przy delikátnych potráwách, koſztownych napoiách, w miękkich ſzátách, coż maſz teraz zá pociechę z tego? żadney, niemożeſz ich ták wiele mieć, iák miał Sálomon, ſłuchayże co potym powiedźiał. *Riſum reputavi errorem, & gaudio dixi, quid fruſtra deciperis.* Wſzyſtko to przeſzło, minęłá uciechá, upłynęły weſołe czáſy, tobie tylko ciężar ná ſumnieniu, niezbyty w ſercu robak, ſłuſzna boiaźń Gniewu Boſkiego zoſtáłá, że mowić z żalem zturbowánego á cierpliwego Jobá ſłowy przychodźi: *Conſolatores vos oneroſi eſtis;* Ach uciechy świátá! roſkoſzy ciáłá, iákże nam nieznośni ieſteście pocieſzyciele; kiedyście momentámi zmierzone: *Momentaneum quod delectat;* wieczne męki,bole,y ſmutki zoſtáwuiąc w piekle: *æternum quod cruciat.* Eccl.2. Job.16.

Ach Pocieſzycielko nayłáſkáwſza do ciebie náſze ſercá obracamy, y áffektá z pokorną ſuppliką, ábyś nas od tych turbácyi y fráſunkow piekielnych obroniłá, nieodwracayże twárzy twoiey od niegodnych proźb náſzych, cieſzącey nas iedynie, bo *avertente te faciem turbabuntur;* niech przepádną wſzyſtkie uciechy świátá, byleśmy ciebie mieli nayoſobliwſzą pociechę w życiu y przy śmierci Amen. Pſ.105. ℣. 29.

❊❊

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

Beatus venter, qui te portavit. Luc. 12.

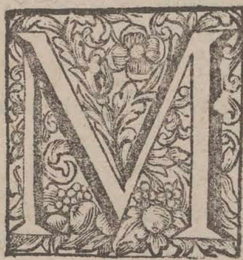

Mądrością bez wątpienia że Boſką, bo od ſámego BOGA utálentowáną, wſzelákich cnot pobożnością przyozdobiona Márcello, przyznáięć, że ci niemáłą należytego dźiękczynienia, y pochwały mam obligácyą, zá ták wielką y żárliwą honoru IEZUSOWEGO y Mátki Nayświęts: promocyą, w oczách licznych, á bárdźiey nieprzeliczonych iego nieprzyiacioł pokazáną, błogosłáwiony żywot bydź mieniąc MARYI, że w nim Zbawcę Narodu ludzkiego Wcielonego noſiłá BOGA: *Beatus venter qui te portavit.* Godne zá to błogosłáwieńſtwá ſądzę bydź uſtá twoie, ktoremiś w głos wołáiąc, wyznáłá chwałę BOGU, żadney ná ſercu nieznáiąca trwogi, áni boiaźńi, ſámá iedná bluźnierſkie niecnotliwych Fáryzeuſzow poſkromiwſzy ięzyki, uwłoczące ſławie Chryſtuſowey, iákoby mocą czártá przeklętego niewłaſną uzdrawiał niemocy ludzkie: *In principe Belzebub eÿcit dæmonia:* Zá iednym przyznániem błogosłáwieńſtwá Mátce Boſkiey, przyſądźiłáś y naymilſzemu Synowi iey, wſzyſtkim bluźniercom pozátykawſzy gęby tym głoſem: *Beatus venter qui te portavit:* O záprawdę! nie raz ále potyſiąckroć rázy błogosłáwiony, w ktorym ſię cáła Troycá Przenayświętſza mieściłá, nieiákie ſobie do ſkłonienia obráwſzy mieyſce, co przyznáie *Benedictum Sanctiſſimæ Trinitatis Triclinium:* Błogosłáwiony żywot MARYI, w ktorym ták ubłogosłáwiony owoc Zbáwicielá ſámego, Duchem Prorockim ogłoſiłá Elżbietá: *Benedicta tu, & benedictus fructus ventris tui;* że dotychczas świát cáły, tegoż pożywáiąc owocu, niezliczonych pociech, łaſk, y błogosłáwieńſtw Boſkich uczeſtnikiem zoſtáie. Wołayćież tedy, y wgłos przyznawaycie, wſzyſcy z dźieyſzą Ewángeliczną Mátroną; *Beatus venter,* álbo iák S. Auguſtyn czyta: *Felix venter qui* B.Alber. Mag. Luc. I.

te portavit: Szczęśliwy błogosławiony żywot Pocieszycielki nászey; Przebłogosławioney MARYI, że w swych wnętrznościách Pánieńskich, stáłá się godną Portytorką ták Swiętego, ták błogosławionego płodu. A ia z okázyi noszenia pasków ná żywotách grzesznych, to dźiś przed cáłą obwołam Archikonfráternią. *ZE PRZY NABOZNYM NOSZENIU PASKA POCIESZENIA N. MARYI PANNY, TUZ SIĘ WIĄZE ZYCIE Z POCIECHAMI SZCZĘSLIWE, ZYCIE BŁOGOSŁAWIONE: Beatus venter.* Niech sámopás nie idźie, áni iedno słowo z ust moich, ktoreby się niemiáło wiązáć ku chwale twoiey, *DEUS totius consolationis;* zá interpozycyą twoią *Solamen laborantium* Nayśw. MARYA Pánno.

2. Cor. 1. ✠. 3. S. Laur. Ju. ser. de Annun. Virg.

LUbo dawna przypowieść niesie, iż żadne życie nie iest ták szczęśliwe, áby w nim był człowiek błogosławion: *Nemo in vita beatus,* iednák się tá przypowieść łátwo explikowáć potráfi iż niemoże bydź żaden człowiek błogosławiony w życiu błogosławieństwem owym nádprzyrodzonym, ktorego BOG użycza w Niebie Swiętym swoim, przy pozwoleniu oglądánia uwielbioney chwały swoiey, ná ktorym záwisło błogosławieństwo nádprzyrodzone: Ale może bydź błogosławionym w życiu, błogosławieństwem náturálnym, álbo przyrodzonym, ktore záwisło ná dobrách doczesnych y doskonáłym szczęścia używániu od BOGA, iáko od Autorá nátury pozwáláiącego używáć káżdemu, w tym się kocháć (byle niezbytecznym przywiązániem sercá y affektu) tákim tedy błogosławieństwem może bydź człowiek błogosławiony w życiu. Wszák nie raz zwykliśmy mawiáć, widząc czyie szczęśliwe w honorách powodzenie, w fortunie y dobrym mieniu; BOG temu y temu, tey lub owey pobłogosłáwił, y błogosławi, że się im wszystko szczęści, dobrze się powodźi, błogosławieni w życiu. Niedźiw tedy com powiedźiał; że przy nabożnym noszeniu Páská Pocieszenia N. M. Pánny tuż się wiąże życie szczęśliwe, życie błogosławione. *Beatus venter.*

Gen. 49. 19. Przed ostátnim zgonem życia swego, niżeli się z tym świátem rozstał Jákub Pátryárchá, zwoławszy Synow swoich, iednym rospasánego ná swawolą życia, przepowiádał nieszczęścia y plagi Boskie, drugim życie z pociechą szczęśliwe, życie błogosławione, miánowicie osmemu w regestrze Gad nazwánemu przyobiecał, że przepasány miał bydź zwycięzcą choć z tyłu opasány: *Gad accinctus præliabitur, & ipse accingetur retrorsum.* To słowo *Gad.* tłumáczy się *Felix* y *Accinctus.* szczęśliwy, y przepasány, iákby to szczęśliwe życie tuż się wiązáło przy pásie, y z sobą się trzymáło w parze, w nierozerwáney chodząc z sobą lidze, álbo iedno bez drugiego obeyść się nie mogło. Niemoże bowiem żaden Rycerz szczęścia mieć ná woynie w opasániu nieprzyiacielá swego, kiedy sam chodźić bez pásá, álbo iák mowią hálaspásem będźie, rospasány ná wszelką licencyą rospustnego życia, gdyż tákim co máią zá wolność rábowáć, ubogich ludźi zdźieráć, szkody robić, świątnice Páńskie obdźieráć zázwyczay BOG niebłogosławi, áni się do nich szczęśliwe wiąże życie, dopieroż o błogosławionym áni pytay.

Przy sámym to tylko noszeniu Páská Pocieszenia N. M. Pánny, tuż się wiąże życie z pociechámi szczęśliwe, życie błogosławione, że o káżdym wpisánym w ten S. Pasek mowić można. *Gad, accinctus, felix præliabitur.* W káżdey utárczce; y potyczce z nieprzyiacioł mi duszy szczęśliwie da odpor, zwycięży, tryumfowáć będźie, á nie tylko z tych, ále y z powierzchownych odniesie zwycięstwo. Ják ow Gilbertus Hrabia widząc potrzebę wydánia woyny nieprzyiacielowi, á nie dufáiąc sile swey, dla niewielkiey liczby włásnego woyská, myśleć sam z sobą począł y trwożyć, á w tym y zásnął. Ná poł prawie śpiącemu pokázuie się w śliczney ozdobie szat białych y iásności Mátroná pasem przepasána rzemiennym, y utwierdza w nádźiei mowiąc. Jam iest Mátká IEZUSOWA, nie turbuy się, pokonasz nieprzyiacielá, tylko nabożnie noś ten pasek ktoryć ná znák zwycięstwá oddáię. Obudźi się ze snu, y pasek Pocieszenia ná sobie uyrzawszy, z mocną ufnością uderzy ná nieprzyiacielá, y szczęśliwie wygrawa, przyczyná tego szczęścia y błogosławieństwá Boskiego? Pasek Pocieszenia N. MARYI Pánny z Nábożeństwem noszony. przy ktorym tuż się wiąże życie dla káżdego szczęśliwe, y błogosławione; *Gad Felix accinctus.*

Luc. 12. 35. Pewne błogosławieństwo przyobiecał Naywyższy Papież Chrystus, tym wszystkim, ktorychby w káżdey straży życia ználazł w pasku ták opasánych, iák sam przykazał, y przy pochodni w ręku goreiącey: *Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ arden-*

tes.

tes in manibus veſtris; dekláruiąc ná to przyiść ſam, y przepaſawſzy ſię ſłużyć onymże záſadzonym zá ſtół, álbowiem błogoſłáwiony táki ſługá, ktorego znaydźie Pan, że ták czyni: *Beatus ille ſervus, quem Dominus invenerit ita facientem.* Máła to podobno zda ſię iákiemu tákiemu przyſługá, zá iedno opaſánie mieć ták ſzczęśliwe życie, y błogoſłáwieńſtwo, *Beatus ſervus:* Ale kto ſobie w głębſzą weźmie uwagę tę táiemnicę? muſi przyznáć z S. Chryzologiem, że od tego opaſánia wſzyſtká fortuná, wſzyſtko ſzczęście, y błogoſłáwieńſtwo záwiſło; *Tota in præcingendis lumbis ſtatuitur vis præcepti;* ponieważ biodrow przepaſánie (wedle S. Grzegorzá) znáczy powściągliwość ciáłá, y umyſłu od nieczyſtości; á pochodnia goreiąca dobre uczynki, chwalebne cnoty, świątobliwe przykłády wſzelákiey pobożności, w tákim páſie kto ſię nośić będźie, życie mieć będźie ſzczęśliwe, błogoſłáwione: *Beatus ille ſervus.* Jeżeliż do tego opaſánia táką BOG przywiązał łáſkę? á czemuż podobney nie miał pozwolić nabożnemu noſzeniu Paſká Pocieſzenia Nayśw. MARYI Pánny zá iey wielowładną interceſſyą? czegoż tá Monárchini Wſzechmocna, nieuproſi dla nabożnych Portytorow Paſká ſwoiego? o ktorym to mowić mogę co Chryzoſtom Sw. o więzách Apoſtolſkich Páwłá: *In catena Pauli* (ia odmieniam *MARIÆ*) *habes omnia concatenata.* Bądź tego pewny káżdy w tey Przeświętney Archikonfráternii zoſtáiący że w paſku Pocieſzenia MARYI, maſz wſzyſtkie łáſki, dobrodźieyſtwá y pociechy záwiązáne: *Habes omnia;* maſz zdrowie, maſz honor, maſz fortunę y wſzyſtko dobro: *Habes omnia,* maſz w fráſunkách pociechę, w utrapieniách ulżenie, w ſmutkách y kłopotách rádość y weſele; *Habes omnia;* maſz odpuſzczenie grzechow, łátwość uproſzenia łáſki Boſkiey, maſz przy dorocznych odpuſtách zbáwienie, ſłowem maſz życie z niezliczonemi pociechámi ſzczęśliwe, błogoſłáwione, byleś tylko ten paſek noſił z nabożeńſtwem nie uſtánnym do MARYI, nietylko nim ściſkáiąc biodrá ſwoie, ále też y cnotą doſkonáłości Chrześciáńſkiey rozmáitą. *Sint lumbi veſtri præcincti, habes omnia concatenata.*

Przepaſány tym Paſkiem od Nayś. MARYI Pánny Zakonnik Auguſtyná Swię. iuż práwie śmiertelny, przywrocone życie przy nabożnym noſzeniu paſká, miał ſobie zá ſzczęśliwe, y błogoſłáwione. Miáłá w tymże Mieście Panormie, zá podobne, pewna Białogłową párálizem záráżona, tákimże paſkiem udárowána, y opaſána, á potym uwolniona od pároxyzmu. Mieli ſobie y inni przy tym paſku zá ſzczęśliwe życie, iáko z między wielu uważam S. Germaná ták mowiącego o paſku: *O Zonam feliciſſimam, Zonam inæſtimabilem, lacte Diviniſſimo de uberibus reſperſam Matris, quis te dignè poteſt intueri:* O! Paſku pocieſzenia mlekiem z pierſi Mácierzyńſkich nie raz ſkropiony, iákżeś ieſt nieoſzácowány, gdy przy noſzeniu ciebie wiąże ſię życie ſzczęśliwe, życie błogoſłáwione. Jeſt tu podobno nie u iednego w pomyśleniu, y iać też paſek noſzę od dawnego czáſu, á przecię nie mam ták ſzczęśliwego życia, iák mi ſię ſłyſzeć dáie, uſtáwiczne kłopoty, to z przyiacielem, to z Sąſiády, w domu niedoſtátek y uboſtwo, uciſki y rożne utrapienia dręczą ſerce moie, że nigdy weſołey nie mogę bydź myśli, żadney w moich fráſunkách nie doznáię pociechy. Rozerwiyże ſobie proſzę tę myśl táką uwagą; kto temu winien ieżeli nie ty ſam? ktory biodrá przepáſuieſz paſkiem pocieſzenia, ále w inſzych częściách ciáłá nie maſz żadnego umartwienia; Sámopás ięzyk, ktorym wolnie, álbo ráczey ſwawolnie ſzárpieſz cudzą ſławę, niewinność, lub inne cnoty; ſámopás oczy, ktoremi ſwobodnie rzucaſz czy to w Kośćiele, czy ná dworze, nigdy ich w należytey ſkromności nie utrzymuiąc ſferze. Ręce y nogi roſpaſáne, ná wſzelką wolą y roſpuſtę; Serce y myśl ládá uciechá świátá, ládá roſkoſz momentálna, y uciechá lubieżna roſpáſuie by też nayściśley przywiązáne do BOGA, lub chwały iego. Słowem cáłym życiem roſpaſany ieſteś ná obrázę Boſką, y zniewagę honoru Nayś. MARYI Pánny, ciągnąc niepráwość powrozámi márności świátowey ná ſwoią biedę, ktorą groźi Prorok: *Væ qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis:* Biádá roſpaſánemu ciáłu ná roſpuſty, álbowiem piec ſię będźie, y ſmáżyć w ogniu wiecznym *Væ.* Biádá oczom, bo w nieprzeżytey wieczności płákáć będą bez końcá *Væ.* Biádá ięzykowi, bo nim w pożárách piekłá wolnie nie będźie mogł áni ruſzyć *Væ.* Biádá Duſzy z Ciáłem ſzukáiącey pociech świátá, bo Niebieſkiey rádości nie zákoſztuie nigdy. *Væ, qui trahitis.* Záczym ſłuchaycie rády Auguſtyná S. *Præcingite lumbos, hoc eſt omnes appetitus, & affectus circa res ſæculi contrahite & mortificate.* Ták ſię opáſuycie paſkiem pocieſzenia, zebyście do niego wiązáli y cnoty z boiáźńią Bożą. A ták do wąs przywiąże ſię życie ſzczęśliwe, życie błogoſłáwione, o ktore proſim

Iſaiæ 5. v. 18.

cię iedyna pociecho náſzá Nayświętſza MARYA Pánno słowy S. Bernárdá. *Tu Domina vides, quomodo ſumus amaritudine pleni, intùs ſumus gementes, exteriùs flentes, converte luctum noſtrum in gaudium, & tribulationem noſtrám in iubilationem.* Ty Páni widźiſz, iákiemi nápełnieni ieſteśmy gorzkośćiámi, wewnętrznie ięczemy, powierzchownie płáczemy, przemień ſmutek náſz w weſele, y utrapienie náſze w rádość Amen.

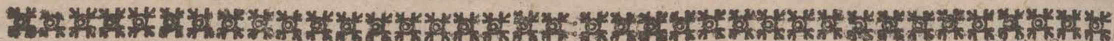

w Lwowie u OO. Trynitarzow w Mieście R.P. 1752.

KAZANIE

Ná Feſt Národzenia Nayś. MARYI Pánny.

Jacob autem genuit Joſeph virum MARIÆ de qua natus eſt IESUS. Math. 1.

Więto dźiś wielkie ná źiemi, Uroczyſtość záwołána y w Niebie, bo ią naypierwſi odpráwiáć zácżęli z wielkim tryumfálnych okrzyków ápplauzem Aniołowie, y wſzyſcy Swięci, iákim ſię w Duchu przypátrywáłá S. Fránciſzká Rzymianká o czym *Bollandus. A Baptiſta Mantuanus* tym álluduie wierſzem. *Lib. 6. parth.*

Candida naſcentem mox ut videre puellam,
Omnia iucundò fulſerunt ſydera Cælò:
Arriſère poli; ſummoq; auditus ab Axe
Concentus, proliq; novæ pæana canorum,
Argutumq; melos Divi cecinère.

A ná źiemi od Národzenia ſwego do tych czas ſię MARYA doczekáć niemoże Ewángelicznych ápplauzow; Opiſáli SS. Ewángeliſtowie Národzenie IEZUSOWE, życie iego y śmierć, nie zápomnieli z wſzelkiemi okolicznośćiámi o Národzeniu Jana S. Chrzćićielá, y o dźiełách iego chwalebnych, y Męczeńſkiey Koronie Ewángeliczną relácyą uczynić świátu; A o Národzeniu, y ſzczęśliwym záśnieniu Nayświętſzey MARYI Pánny práwie zámilczeli wſzyſcy, iákoby o niey nie było co piſáć, y o Národzeniu iey głośić potomnym wiekom, ktore cáłemu świátu przyniosło weſele, koniec grzechom, y práwu Stározakonnemu, á początek łáſki y práwá nowego. Koniec Kroleſtwá Nieprzyiaćioł duſznych, á początek Kroleſtwá Chryſtuſowego: *Beatæ Virginis Nativitas gaudium annuntiavit univerſo mundo, finem peccati & legis veteris, initium gratiæ ac legis novæ, finem Regni Diaboli, & initium Regni Chriſti.* Relácya uczonego *de Ponte.* *Exord. 15.*

Zácżął prawdá Xięgę Rodzáiu Chryſtuſowego piſáć Máteuſz, y w niey uczynił honor Stározakonnym Przodkom wywodząc Genealogią y rodźinę káżdego w ſzczegulności, á o SS. Rodźicách nowo Národzoney Pánny, áni o iey Národzeniu y niewſpomniał, ledwo ſię zebrawſzy ná wſpomnienie Jmienia Jey w tych słowách: *Jacob autem genuit Joſeph virum MARIÆ &c.* Jákób záś zrodźił Jozefá Mężá MARYI. J coż proſzę zá konnexyą máią Národzenia ták wielu rożnego życia ludźi, do Národzenia tey Pánny? ktora przyiśćiem ſwoim ná świát, y Pátryárchów, y Proroków, y Krolów w godności, y wſzyſtkich Swiętych przewyżſza w zaſługách:

Vincit Jlluſtres potiore partu
Principum Cunas.

Coż náwet ſámo Národzenie IEZUSOWE ma do Národzenia MARYI? ktorym kilkunaſtą lat poprzedźiłá Národzenie IEZUSA BOGA práwego. Jeżeli dźiś Swięto Nowonárodzoney dźiećiny MARYI obchodźi Kośćioł S? á zácoż nam przy nim Ewángelia S. wſpomina Národzenie dźiećiny BOGA? *De qua natus eſt IESVS.* Jákby ſię IEZUS rázem národźił z MARYĄ? álbo MARYA z IEZUSEM? S. Tomáſz Doktor Anielſki zdáie ſię tego przyczynę dawáć gdy mowi. *Licet DEVS merâ & purâ gratiá decreverit in hunc mundum venire, hoc tamen impletum non fuit, donec MARIA in mundum veniret.* Lubo BOG z ſzczerey, y iedyney łáſki poſtánowił w Dekretách ſwoich przed wieki, zſtąpić ná ten świát wcząſie, to ſię iednák poty ſpełnić nie mogło, poki ſię nie národźiłá MARYA. A poważny Doktor dodáie: *Quæ ſimul ut nata eſt, tum demum Jncarnatus eſt Filius DEI.* Skoro ſię tylko ná świát urodźiłá MARYA, iákby ſię iuż uro-

Apud Oſorium para. 3. Tom. 3.

Euthymius Par. 1. Titul. 77.

rodźił Syn Boſki, gdy przeznáczona od wiekow Mátká Naygodnieyſza; J w tym to tytule Mácierzyńſtwá Boſkiego, wſzyſtkie ſą naywybornieyſze zámknięte pochwały ták niezliczone, iżby ich y w tyſiącu Xiąg nie opiſał. *Dum dicitur de qua natus eſt IESVS, in hoc clauditur, quidquid dici de ea poteſt, ſi mille libri ſcriberentur.* Zdánie S. Tomaſzá piſzącego ná dźiſieyſzą Ewángelią. Ale coż przecię ieſzcze zá oſobliwſza rácya, tey wzmianki o Národzeniu IEZUSOWYM przy Národzeniu MARYI? Wiem że to J-mię *IESVS* tłumáczy ſię *Salvator* Zbáwiciel. Więc podobno Máteuſz Sw. chciał to wyráźić iż przy Národzeniu MARYI, cáły świát, czyli Narod ludzki odrodźił ſię do zbáwienia, álbo że z Národzeniem MARYI národźiło ſię y zbáwienie dla káżdego? S. Laurentius Juſtinianus powiáda: *Cum MARIA nata; nata eſt miſericordia ſimul.* z národzoną dźieciną Nayśw. MARYĄ Pánną, rázem ſię národźiło y miłoſierdźie, o ktorym przed Národzeniew tey Pánny áni ſłycháć było, tylko ſámá nieubłagáney w gniewie, y zemście ſpráwiedliwości Boſkiey gorę bráłá ſurowość, y zapálczywość, w karániu narodu ludzkiego. Nie dármo tedy iák uważam Ewángelia Sw. wſpomina nam przy Uroczyſtości Národzenia MARYI y wyſtáwia pod figurą národzonego dźiecięciá IEZUSA BOGA práwego, tylko ná upewnienie nas wſzyſtkich grzeſznych ludźi że *OD NARODZENIA NAYS. DZIECINY MARYI, BOG STAŁ SIĘ TAK ŁASKAWY, Y MIŁOSIERNY WŁASNIE IAK DZIECIĘ: De qua natus eſt IESVS.* Niemamci wprawdźie uſt ſpoſobnych do dognego mowienia dźiecinną niewinnością ozdobionych, z iákich naymilſzą,y naydoſkonálſzą odbieráć zwykłeś chwałę dla ſiebie: *Exore infantium & lactentium perfeciſti laudem.* Utáiony w Nayświęt. Sákrámencie BOZE, átoli iednák choć z pod kolebki Nayświętſzey Dźieciny MARYI, żebrzę łáſki twoiey, Kościelną czyli Kápłáńſką modlitwą: *Munda cor meum, ac labia mea, qui labia Jſaiæ Prophetæ calculô mundaſti ignitô &c.* ábym ták oczyſzczonemi uſty, y poświęconemi, mogł śmieley mowić o národzeniu tey Pánny wprzod Swiętey, niżeli poczętey, ktora ſię ſtáłá *Reparatrix perditi Orbis* Nayśw. BOGA moiego Mátká. Pſ. 8. 3. Jldeph. ſe. 1. aſſ. 1.

NIżeli ſię ná świát urodźiłá MARYA, gdy ſobie przywodzę ná pámięć, áż ſtrách y wſpomnieć, iák to BOG był w ſtárym Teſtámencie ſurowy, nie ubłagány ták łátwo w powźiętym gniewie ſwoim ſpráwiedliwym iák teraz. Zá iedno pomyślenie przeciw BOGU Aniołowie ukaráni byli wiecznym z Niebá wygnániem; zá iedną niewſtrzemięźliwość pierwſzych Rodźicow náſzych w ſkoſztowániu iábłká, BOG y źiemię przeklął, y onych z Ráiu wypędźił, y Niebo zámknął, że przez kilká tyſięcy lat, żaden w nim by z nayświętſzych nie poſtał ludźi. Ciáło dolegliwościom poddał, á Duſze śmierci wieczney, o ktorą cáły Narod ludzki przypráwił, dla iedney páry ludźi. Zálał nieſłychánym potopem świát cáły, ośm tylko Duſz záchowawſzy w Arce. Nie przepuścił y owym pięknym w ſtrukturze Pentapolſkim miáſtom,gdy ie dla ſproſnego zbytku ſiárczyſtym z Niebá ogniem ſpuſzczonym z ludźmi z dobytkámi ze wſzyſtkim w proch y perzynę obrocił. Jeżeli ſię kiedy komu pokazał, to álbo w ogniu iák Moyżeſzowi, to ná gorze Synái w gromách, w błyſkáwicách, w piorunách, że pod ſtráchem było Páná widźieć. Ogniem tylko nie poświęconym uczynili ofiárę z kádźidłá Nadab y Abiu Synowie Aároná, y ten ogień ſam pożarł ich ná mieyſcu; zá iedno ſzemránie o porcyą z Niebá ſpadáiącą, y zá utęſknienie ſobie w podroży ná lud Jzráelſki z niewoli Egiptſkiey wyprowádzony ogniſte przepuścił węże, y śmiertelnie bez liczby ukarał. Zá iedno ciekáwe policzenie ludu, y popis woyſká ſwego Dawidowi ze trzech plag ciężkich obieráć ſobie iedną kazał, álbo głod, álbo woynę, álbo powietrze; y niedárował mu tego, ſiedmdźieſiąt tyſięcy ludu trzydniowym wygubiwſzy powietrzem. Słowem; BOG ták był ſrogim ná lud, y záwźięty, że naymnieyſzego nieprzepuſzczał grzechu, ále ſię mścił nád kim chciał, bił zábijał według woli ſwoiey: *DEVS ultionum liberè egit.* Przedtym mu z oczu ſkry padáły: *Oculi eius flamma ignis.* Twarz gniewem zápalona: *Jgnis à facie eius exarſit.* Miáſto zbroi ná pierſiách ſpráwiedliwość, miáſto przyłbice ná głowie ſąd ſtráſzliwy: *Jnduit pro thorace iuſtitiam, accipiet pro galea Judicium:* W ręku oſtre groty záoſtrzonego gniewu, w ſercu záiątrzoney cholery, chciwość y żądza dowykonánia oneyże: w uściech pioruny nie ſłowá, w nogách ſkwápliwość do iák naypręd ſzego zniſzczenia mizernego człowieká grzeſznego. O! B O Z E moy! iákożeś przedtym był ná ludźi ſurowy, y zapálczywy w nieodwłocznym ukaràniu niepráwości ich wſzelákich, cożby ſię te- Gen. 6. Gen. 19. Exod. 3. 1. Reg. 24. Pſ. 93. Apoc. 19. 12. Ec. 17. v. 9. Sap. 5. 19.

teraz dźiáło z námi, gdybyś tey ſrogości ſwey nie złożył przy kolebce nowonárodzoney Dźieciny MARYI, ách! nie tyśiąc rázy, nie milion przyſzłoby zginąć świátu, nie opárłby śię w ſwey mocy y tuteyſzy Lew z gorámi, zginąłby był nieraz iák muchá w ukropie, dla nieuſtánnie goreiących do wſzyſtkiego złego pożądliwości, á miánowicie dla oźiębłości ſercá do cnot, do Nábożeńſtwá, y innych uczynków pobożności Chrześciáńſkiey, gdyby śię tá byłá Swiętſza Abigáil z národzeniem ſwoim nie náwinęłá, y niezáſtąpiłá drogi; Niebieſkiemu Dawidowi ſprzyśiężonemu ná zgubę cá-
Gen. 6. łego Narodu ludzkiego: *Disperdam eos cum terra.* Do tey to nowonárodzoney Pánny słuszniey BOG mowić może: *Benedicta tu, quæ prohibuisti me hodie, nè irem ad sangvinem & ulciscerer me manu mea, alioquin nisi citò venisses in occursum mihi, non remansisset Nabal usq; ad lucem matutinam.* Błogosłáwionaś ty ktoraś mię zátrzymáłá dźiśieyſzym ſwoim przyiściem ná świát, ábym iuż więcey nie rozlewał krwie ludzkiey, y nie mśćił śię krzywdy moiey ręką włáſną. Jnáczey gdybyś śię byłá ieſzcze opoźniłá z národzeniem ſwoim, iużbyś byłá nie záſtáłá żadnego głupiego Nabala; to ieſt grzeſzniká.

A wiecież w ktorym czáśie záwitáłá do nas z Národzeniem ſwym Nayśw. Dźieciná MARYA? oto w tym mieśiącu Wrześniu w ktorym Kościoł Sw. doroczną iey Národzenia odpráwuie pámiątkę y nie bez Táiemnicy. Między znákámi Zodyáku Niebieſkiego, ktore słońce krąży y obiega, ieſt też znák Lwá, w ktorym słońce ſtawa w Sierpniu, á po Lwie náſtępuie Pánná, po Pánnie Wagá. W teráźnieyſzych tedy dniách słońce ieſt w znáku Pánny między Lwem y Wagą teráźnieyſzego też czáſu Mieśiącá urodźiłá śię MARYA, coż ſobie ztąd wnośicie Chrześciánie? Ja to; Słońce, gdy wznáku Lwá, iák było w przeſzłym mieśiącu, pod ten czás naygorętſze upáły pánowáć y dogrzewáć zwykły, ktore dopiero uſtáią kiedy uſtępuie wznák Pánny niby iák ná ſzáli utemperowáne powietrze, zkąd iey przypiſáno: *temperat æstus.* Lew z nátury ieſt rzecz gorąca ogniſta, y dla tego nayokrutnieyſza, á ten ieſt hieroglifikiem nie ubłagánego gniewu y ſurowości Boſkiey. Szala czyli wagá ieſt znákiem nieochybney ſpráwiedliwości Jego, pociągáiącey zá ſobą pewną kárę y zemſtę. W ſzrodku tedy Lwá y wagi, ma mieyſce w Zodyáku znák Pánny, ábyśmy ztąd dochodźili, że iáko ten znák BOG ſtworzył ná Niebie, dla temperámentu upałow, źiemi ſzkodliwych y ludźiom, ták ná źiemi ſtworzył BOG Nayświętſzą Nowonárodzoną Pánnę, áby tá między Bogiem, iák okrutnym Lwem, y ſurową ſpráwiedliwością Jego, byłá poſrzedniczką náſzą temperuiącą, czyli utrzymuiącą BOGA w zápálczywości zwykłey. Jákoż choćby teraz ſrożył śię BOG niewiem iáko ná grzeſznikow, choćby śię dárł do piorunow, y mściwego Mieczá ſpráwiedliwości ſwoiey, iuż nikomu nim ták dociąć niepotráfi, od Národzenia MARYI, iák przedtym, bo tylko weyrzy ná nię, umitygowáć śię muśi: *Temperat æstus.* Przypiſáć teraz BOGU beśpiecznie mogę to, co tám ktoś słoniowi umitygowánemu w złości zá obaczeniem Pánny: *Jam alius ecce.* iuż ci ieſt nie ten. Nie ten w ſurowości y gniewie co przedtym. Ják tylko obaczył Nowonárodzoną Pánnę BOG Wſzechmogący, ták śię teraz odmienił, iákby iuż był nie ten co przedtym *Jam alius ecce.* Nie ten w zápálczywości zwykłey do zemſty, nie ten w gniewie, nie ten w zapálczywości. *Jam alius ecce* bo práwie zdźiecinniał BOG, przy nowonárodzoney Dźiecinie MARYI, ſkoro tylko niewinna MARYA poiáwiłá śię ná świát, złożona iák dźiecię nowonárodzone w kolebce, ták záraz y BOG ułożył śię w
Ps. 17. w dobroci, iák niewinniątko, wedle Dawidowego przepowiedźienia; *Et cum innocente innocens eris.* Przez ſzpáry tylko pátrząc ná zbrodnie ludzkie, niby ich nierozumieiąc iák dźiecię, áby nie karał y nie mścił śię zá krzywdy ſwoie; pátrzcież iák z onego Lwá ſrogiego uſtáwicznie ryczącego ná grzeſznikow: *Leo rugiet, quis non timebit?* Stał śię niewinnym Báránkiem, łáſkáwym potulnym iák dźiecię. *Jam alius ecce, cum innocente innocens.*

Gen. 32. Dwie Figury tey prawdy, w iednym upátruię Jákubie Pátryárſze, ten pámiętny o gniewie Bráterſkim, y zapálczywości, gdy powracał od Lábaná, ná ubłagánie záwźiętego ſercá Jego, niżeli śię z nim miał widźieć, posłał mu znáczne dáry, á potym kiedy śię dowiedźiał o wychodzącym Brácie przeciw ſobie, z liczbą czterech ſet Mężow, ztrwożony wielce, rozdźielił ſubſtáncyą ſwoią ná kilká części, każąc powiádáć sługom przed Brátem, że to dla niego podárunki prowádzą od Jákubá Páná ſwego, á w tym miał nádźieię, że śię upámięta gdy to przyimie. *Placabo eum muneribus, quæ præcedunt, & postea videbo illum, forsitan propitiabitur mihi.* Nocy tedy pewney oddaliwſzy śię nie

co

co od żon, y dźiatek dla ſpoczynku, áż tu ſtawa przy nim Mąż iákiś, nuż z nim zá páſy, poty z nim walcząc, poki wſchodzącey nie obaczył Jutrzeńki, ránę mu iednák zoſtáwiwſzy w biedrze, czyli ból, dopiero ſię Jákobowi proſił, áby z nim poprzeſtał páſſowánia: *Dimitte me iam enim aſcendit aurora.* Puściwſzy go zá odebránym błogoſłáwieńſtwem, áż też weſzło y ſłońce. Podnieſie oczy, áż y Brát ſię zbliża z czterech ſetną gromádą rozumieiąc Jákob że uderzy ná niego Ezau, poſtáwił iák ná pierwſzey ſtraży dwie ſłużebnice y z dźiećmi, w drugiey Lię żonę pierwſzą y z Synámi, á w trzeciey poſtáwił piękney urody Rachelę drugą żonę y z dźiecięciem Jozefem. Co w tym ułożeniu miał ukrytego Jákub, domyślić ſię łátwo możem, gdy ſię do pierwſzego wrocięm. Mąż ow páſſuiący ſię, wyrażał BOGA, á Jákob zrániony od niego znáczył narod ludzki uſtáwicznemi plágámi ſurowo karány od BOGA przez kilká tyſięcy lat, bez upámiętánia ſtał w ſpráwiedliwym gniewie y karániu poty poki iutrzenká nie weſzłá Nowonárodzona Nayś. MARYA Pánná, zá ktorą dopiero ſię ſtał koniec ſzczęśliwy długiey Woyny między Bogiem záczętey, y národem ludzkim, dopiero náſtąpiłá zgodá y pokoy wieczny. *Hac aurora MARIA nata, diuturnum illud bellum, quod nobis, cum Creatore erat, ſublatum eſt per hanc nobis cum eo reconciliatio ſancita, pax & gratia donata eſt.* S. Damaſcenus Or. 2. de dorm. Virgin.

Tá to miſtyczna Jutrzenká poprzedźiłá ſwym národzeniem ſłońce ſpráwiedliwości BOGA *MARIA eſt aurora in Nativitate.* áby iuż więcey nie dopiekał narodowi ludzkiemu, ále był odtąd iák ſłońce z Jutrzenką nie pálące, nie párzące nikomu nieſzkodzące, ále záwſze łáſkáwy, miłoſierny przyiemny iák dźiecię, ták piſze. *Progreditur ergo MARIA ut aurora, ut DEUS nobis ſol in aurora ſit, & maneat ſemper ſuavis, mitis & blandis.* Henric. Paſſav. in Cant. 6. To nam y druga figurá reprezentuie w Jákobie, ktory iáko śliczną Rachelę, z dźiecięciem poſtáwił w trzeciey części, máiąc nádźieię że ieżeli nie dárámi, to przynaymniey tey widzeniem zágniewány Brát miał ſię ułáſkáwić iák dźiecię. Ták y świát z zágniewánym Stworcą ſwoim poſtępował ſobie wiele ofiar w práwie nátury y Moyżeſzowym oddáiąc BOGU, ále gdy widźiał że niemi nie ugłaſkał BOGA, Nayśliczniey ſzą Rachelę iáko niewinną owieczkę, bo ieſzcze dźiecięciem będącą ofiárował Nayś. MARYĄ Národzoną w ktorey ſobie ofierze dopiero BOG upodobał y ubłagáć ſię pozwolił. *Quod munus ei infinitè placuit;* mowi uczony Diez; A Nayświętſza MARYA winſzowáć ſobie każe tego ſzczęścia, że przy dźiecińſtwie iey upodobánym y BOG ſtał ſię iák dźiecię. *Congratulamini mihi quia cum eſſem parvula, placui Altiſſimo, & de meis viſceribus genui DEUM.* Diez Conc. in Feſt. Pur

Coś to bowiem zá ceremonia utáiona byłá y w owych ſześćdźieſiąt mężách otaczáiących łożeczko Sálomonowe, co zápotrzebá że z Orężámi: *En lectulum Salomonis 60. fortes ambiunt ex fortiſſimis Iſrael omnes tenentes gladios.* Cant. 3. 7. Ja ſię dorozumiewam z Explikácyi *Rich. à S. Laur. L.* 10. ktory przez łożeczko wyraża, iuż uſpokoionego w gniewie iák dźiecię BOGA, Nayświętſzą MARYĄ Pánnę, bo w niey Syn Boſki w czáſie ſwoim ſpoczął iák w łożeczku. *Lectulus Salomonis id eſt verè pacifici Virgo dicitur, in qua DEI filius requievit velut in lectulo.* Sześćdźieſiąt záś Mężow z Orężem otaczáiących to łożeczko, nie co inſzego rozumiem figurowáli, tylko to; że iák prędko urodźiłá ſię MARYA, ták záraz BOG wſzyſtkie oręża, miecze y puinały, oddał w ręce mocom Niebieſkim, y przykazał, áby ie prezentowáli świátu, przy złożoney wczáſie Národzenia MARYI w kolebce, że iuż BOG áni ſiły, áni oręża nie ma ná ludźi żadnego, ná znák iż od Národzenia Nayś. MARYI dźieciny y BOG iuż ſam iák dźiecię: *En lectulum fortes ambiunt omnes tenentes gladios.* Poniewaź ieſzcze BOG nie zſtąpił z Niebá ieſzcze ſię w ludzkim nie národźił ciele, á iuż od Národzenia MARYI, miłoſiernym ſię pokázywáć zaczął dla ludźi łáſkáwym iák dźiecię; *antequam brachiis virgineis portabatur iam miſericordiam in homines largè effudit.* Naxera Frac. de B. Virg. § 29.

Exod. 28. 38. Dyſponuiąc BOG Wſzechmogący Apparat dla Kápłánow, podał ſpoſob ubłagánia ſię ná czás, áby Aárontabliczkę iákąś noſił ná czole nie zdeymuiąc oney: *Erit autem lamina ſemper in fronte eius, ut placatus ſit eis Dominus:* O co to zá ſzczęśliwe były czáſy, y beſpieczne, gdy Kápłan tabliczkę z ſzczerego złotá mogł bez zawiſnego oká noſić ná czele nie zdeymuiąc: *Erit autem lamina ſemper in fronte eius, ut placatus ſit eis Dominus;* nikt ná niego nie krakał, nikt go nie wytykał, iák teraz po Seymikách kraczą ná Ołtarzowe tabliczki y fundufze choyną ręką ofiárowáne od Przodkow BOGU, rádźiby podobno y Ołtarze Swięte z nich obedrzeć, dopierożby nie przepuścili y Kápłá-

płánom, gdyby ie mieli nośić ná czele iák Aáron. Tegoby śobie życzyli żeby im Kápłáni choć z Ołtarzá pozdeymowáli tabliczki, á zátykáli uśtá, boć to iuż zwyczay y Páná, y chudego Páchołká po Ratuszách, Grodách, Trybunałách, Obrádách Seymowych nayprędzey złotą, lub śrebrną ubłagáć tabliczką: *Erit laminâ placatus Dominus.* Nieużyie kogo do niecnoty, do złych zamysłow nie poczciwey chuci, tylko pokaże iednę, drugą lub dźieśiątą tabliczkę, á ofiáruie, *Erit lamina placata & Domina.* Wyperswáduie nie iednego sumnieniu Páńskiemu, że to wolno, to śię godźi, tego nam potrzebá dla przyiáźni, respektu y honoru; Alec Pan BOG nie ná tákie tabliczki miał oko ále ná tę, ktorą figurowáłá Aáronowa, to ieśt ná Nayśw. MARYĄ Pánnę czyśtszą nád złoto, bo niepokalánie poczętą, ktorą S. Anzelm *in Bibl. Virg.* bydź rozumiał tym Ją ná ápplauz witáiąc wierszem.

Ave Lamina aurea
In te ipsa circum scripta
Nomen propitiabile
Quod est indicibile.

Ná tey to nie inszy miał śię znáydowáć Alfábet, tylko ow Boski, *Alpha & Omega*; nie insza skrypturá, tylko Duchá Przenayświętszego, nie insze słowo tylko: *Verbum abbreviatum, Verbum Caro Factum:* Słowo niestworzone, od Oycá Przedwiecznego zkoncypowáne słowo, ktore śię iuż stáło Ciáłem. Tá tedy Swiętsza tábliczká, ledwo śię dźiś ná froncie świátá pokazáłá, ták BOG schował śię z gniewem swoim y zápálczywośćią, á pokazał śię z dobroćią z łáskáwośćią, y miłośierdźiem dobry iák dźiećię: *Erit lamina in fronte, ut placatus sit Dominus.*

S. Bonav. in spec. C. 13. Przez Národzenie Nayświętszey dźieciny MARYI Pánny tegośmy śię doczekáli szczęśćia, że y BOG iuż ták ułágodzony, unoszony iák dźiećię: *Christus per mansvetissimam MARIAM mansvescit & placatur, nè de peccatore per mortem æternam ulciscatur.* Kończę z Bonáwenturą S. ále mi tu przychodźi reflexya ieżelim ia kogo zwłaszczá z zuchwáłych Mędrkow swym nie zgorszył Kazániem, powiedźiawszy że od Národzenia Nayświętszey dźieciny MARYI, y BOG iuż iák dźiećię. Lękam śię tego, żeby sobie kto nie pomyślił, kiedy to słyszę że BOG iák dźiećię, toć sobie z nim nie záwádźi poigráć, choćiaż też y z obrázą iego, nie będźie śię umiał gniewáć bo dźiećię, prędko zápomni złośći sobie wyrządzonych, á choćby śię też porwał ná mnie do mieczá, do piorunow, mam śię czym złożyć y záſłonić Nowonárodzoną MARYĄ. Choćby śię iáko Lew porwał ná mnie, y rzućić śię chćiał w ognistym gniewie, wiem Lwią náturę: *Corpora magnanimo satis est prostrâsse Leoni.*

Więc mu śię rzucę do nog z kolebką Nayśw. MARYI, á tu záſtánowić śię muśi w srogośći: Choćby śię zemną pásował iák z Jákubem dopuszczáiąc ná mnie choroby, utrapienia, odezwę śię przećiwnie iáko niezdolny. Gen. 32. *Dimitte me iam enim aurora ascendit.* Choćiaż by chćiał odebráć oręże stoiącym w około Národzoney MARYI Mężom, y we mnie ktory grot utopić schronię śię pod kolebkę Nayś. Dźieciny, álbo ná froncie przed sobą tabliczkę Szkáplerzá S. lub Portret Jey Pánieński stáwię, áby śię ubłagał: *Ut placatus sit mihi Dominus, erit mihi lamina semper in fronte.* Ach bodayże to w niczyiey nie postáło myśli że BOG iák dźiećię; y trzebá z niego igraszki stroić? naigrawáć śię z niego przez grzechy? illuzye czynić z dobroći iego? záczniyno z nim ták igráć, á doigrasz śię czego, może ci odegráć to dźiećię BOG, álbo ci ták zágráć, że sobie wyskoczysz áż do piekłá y w opłákánym tańcu wiecznośći życie nieskończone prowádźić nieprzestániesz. Nie ieſtże to rospustá wielka, że BOG dźiś dobry iák dźiećię máłe, nam w złośćiách grzechowych przerastáć Olbrzymow? Ze dźiś MARYA swemi pieluszkámi, y powoynikámi skrępowáłá BOGA iák dźiećię, y nam dokázywáć nád nim przez rospuszczenie cuglow swey woli ná wszystko złe? kiedy śię nam odiąć nie może: A wieciez co to ieśt w nádźieię tego grzeszyć y obrażáć BOGA? o to ieśt iedno, iákbyś sobie kolebki przystáwiał Pánieńskiey do dośięgnienia BOGA nieprawośćią. Jeſt iedno co żeláznego listu záżyć ná áffront Boski, ná oczywistą swą zgubę; ieśt iedno co ná gruncie cudzym śiedźieć, á nietylko niepłáćić z niego, ále też y Páná iego ieszcze zniewáżyć żelżyć; á ieſtże to spráwiedliwość?

O BOZE dobrotliwy! gdybym wiedźiał że Cię kto od tego momentu, álbo y ia sam obrażáć będę w nádźieię MARYI, żeś od Národzenia Jey iák dźiećię, wźiąłbym ci z oczu y z kolebką Nayś. MARYĄ Pánnę ábyś Jey niewidząc wykonał spráwiedliwośći swoiey zemstę nád temi, ktorzy dobroći twoiey záżywáć máią ná złe bo niegodna

godna tego złość zuchwáłych grzeſznikow ábyś im ſię pokázywał miłoſiernym, łáſkáwym iák dźiecię, dla tych tylko bądź tákim, ktorzy z ſerdeczney ſkruchy iák rozpłákáne dźieciny do nog ſię twoich Nayś. ciſnąć będą z Mágdáleną, od łez pokutnych nie dawſzy ſię utulić łátwo. Jákoż ták będźie wedle Proroctwá Symeonowego, iż będźie nam to dźiecię BOG ná powſtánie w honor, ſławę y dobro wieczne, ále z uchwáłym grzeſznikom iák zágra, ták ſię ná ſwoim nieoſtoią mieyſcu. *Poſitus eſt hic in ruinam & in reſurrectionem multorum*: Będźie im ruiną w życiu, ruiną przy śmierci y po śmierci, *in ruinam*, ruiną w życiu y przy śmierci ná ciele, ná zmyſłách, á po śmierci y ná Duſzy: *in ruinam* w życiu doczeſnie, á po śmierci wiecznie: *in ruinam*. Luc. 2.

Ach Nayświętſza Nowonárodzona Dźiecino MARYA Pánno! żebyś nas obroniłá od ták nieſzczęśliwego upadku, gárniemy ſię do twoiey kolebki Swiętey, witáiąc cię áffektem Bonáwentury Swiętego.

Ave Virgo quæ furorem
Conditoris in amorem
Tuâ formâ convertiſti
Votis iram extinxiſti.
Witay Pánno, ktoraś w miłość
Stworcy ſwego zápálczywość
Twym Obliczem zámieniłá,
Gniew prozbámi uśmierzyłá.

Uśmierzayże poty Nayłáſkáwſza Pánno zágniewánego BOGA, poki go nieudobruchaſz iák dźiecię, áby nas chocći ſwawolne dźieci domieścił łáſki ſwoiey w Kroleſtwie Niebá, mowiąc: *Sinite parvulos venire ad me, talium eſt enim Regnum Cælorum Amen.* Luc. 18. ℣. 15.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE I.

Ná Feſt Podwyżſzenia Swię: Krzyżá.

w Káplicy Wárſzáwſkiey OO Bazylianow przy kwártałowey dewocyi S. Onufrego R.P. 1746.

Portans Crucem ſibi exivit. Joan. 19.

Ryumf wielki odpráwuie dźiś Kośćioł Grecki, to ieſt Uroczyſtość Podwyżſzenia Krzyżá S. dla ktorego Herákliuſz Ceſarz przez 14. lat krwáwą z Perſámi ztoczywſzy bitwę, zá naypierwſzy punkt w pożądánych tráktátách to podał, áby mu Drzewo Krzyżá S. od Perſow przywrocone było, ktore odebrawſzy z wielką czcią y ápplauzem, zá oſobliwſzy miał ſobie honor, że ná rámionách włáſnych Ceſárſkie zrzuciwſzy áppárámentá, wynioſł, y zánioſł ná gorę Kálwáryi. To S. Drzewo, ktore niżeli noſiło ſłodki ciężar Zbáwienia náſzego, Páná Niebá y Ziemie IEZUSA Chryſtuſá, wprzod ſámo ná zwątlonych IEZUSOWEGO Ciáłá członkách od zádánych mąk okrutnych, y boleści dźwigáne, y nieſione było.

J iużże Narod Perſki (iáko nieznáiący ſię ná ſzácunku) nieoſzácowánego nigdy pozbył kleynotu? czyliż iuż nieprzebrány cáłego Niebá y świátá ſkárb utrácili Perſyanie, nie od złotá y ſrebrá, lub drogich kámieni, lecz z obfitych łáſk y dárow nieſkończonych zaſług Jednorodzonego Syná Boſkiego od BOGA Oycá wiecznemi czáſy człowiekowi ofiárowány? *Crux eſt fons omnium benedictionum, & omnium cauſa gratiarum.* Krzyż ieſt to ſkarb nieprzebrány, z ktorego iák zrzodłá wſzyſtko błogoſłáwieńſtwo płynie, y wſzelkiey łáſki ieſt początkiem, y przyczyną. J iużże pobożny Herákliuſz z Perſow tryumfowáć będźie? że tylko ſam Krzyż IEZUSOW wydźwignął, czyli z nim ná gorę Kálwáryi wyſzedł: *Portans Crucem exivit;* Niech tryumfuie, ále godźien ieſt bydź uczeſtnikiem dálcko większego tryumfu; Wielki Krolewic Perſki Onufry Swięty, ktorego dźiś kwártałowa odpráwuie ſię dewocya, álbowiem w życiu ſwym nigdy nie był bez Krzyżá, gdźiekolwiek wyſzedł záwſze z Krzyżem: *Portans Crucem exivit;* Alboż to nie Krzyż dla Onufrego Sw. gdy ieſzcze nienárodzony á iuż ſię nienawiść Szátáńſka ná niego ſrożyłá, gdy w poſtáci Pielgrzymá płod Swięty z cudzołoſtwá S. Leo Papa

bydź mienił w Krolowy, ledwo co wyszedł z żywotá Mácierzyńskiego ná świát: *exivit:* iużci *portans sibi Crucem.* gdy nic inszego nie znalazł tylko krzyż dla siebie. Jeszcze żadney z właśney ułomności nie máiąc ná sercu grzechowey zmázy, bo dźieciątko dopiero co urodzone, á iużci z dopusczenia Szátáńskiego właśny Oyciec iego niby złoto w ogniu probowáć go każe, to to nie krzyż? Doroślszy lat dźiesięć ná pusczą poszedł bosemi nogámi, ostátnią z siebie zrzuciwszy suknią, iákby go podobny Jzáiaszá
Jsaiæ 20. Proroká rozkaz zászedł: *Vade & solve saccum de lumbis tuis:* (Glossa czyta: *Exuere vestimentis tuis) & calceamenta tua tolle de pedibus tuis, & fecit sic vadens nudus & discalceatus.* Nági IEZUS poszedł ná krzyż, obnażony dobrowolnie ze wszystkiego Onufry S. wyszedł ná pusczą, toć ná noszenie krzyżá, gdyż przez pusczą Krzyż Chrystusow w morálnym sensie rozumieć się może, bo iáko *desertum dicitur à deferendo:* Puszcza bierze Jmię y názwisko swoię od opusczenia, ták Chrystus ná Krzyżu záwieszony, był opusczony y obnáżony. Upátrzył tę pusczą zbáwienną Krzyżá Chrystusowego S. Antoni Pádewski: *Desertum (in quo Joannes prædicat) Crux Christi fuerat, in qua ipse extitit, derelictus, ac nudus.* Więc gdy Onufry S. opuściwszy wszystko, y opusczony był od wszystkich, żyiąc ná pusczy, żył iák ná krzyżu, krzyże znosząc wszelkich niewczásow, głodow y utrapienia z cierpliwością, á tym sámym pomagał nosić krzyżá IEZUSOWI cáłe życie swoie: *portans crucem* z ktorym *DOBRZE WYSZEDŁ ONUFRY S. (exivit;) GDY ZA SPOŁECZNE Z IEZUSEM KRZYZA NOSZENIE W ZYCIU, SPOLNE Z NIM OTRZYMAŁ W NIEBIE PODWYZSZENIE: portans crucem exivit:* Zebym y ia wyszedł ná swoie nie źle z záłożoną propozycyą, biorę sobie zá fundáment naywiększą Chwa-
S. Epiph. łę BOGA moiego; Przy twym protekcyonálnym błogosłáwieństwie: *Crux quæ in ulnis Dominum portasti* N. M. Panno.

JEst to nieomylna prawdá, że kto w życiu docześnym społecznie krzyż nosi z IEZUSEM, przez wywyższenie czci y honoru Jego wyidźie dobrze, gdy spolne z nim otrzyma podwyższenie w Niebie. Dokument pierwszy może bydź od sámego Chrystusá opowiedźiány; *Luc.* 24. gdy Nikodem Xiążę Zydowskie rádźił się go, iákimby sposobem miał otrzymáć podwyższenie do Niebá; między inszemi rozmowá-
Luc. 23. mi to mu powiedźiał: *Sicut exaltavit Moyses serpentem in deserto, sic exaltari oportet filium hominis.* A iakże Moyżesz podniosł wężá ná pusczy? nieinaczey tylko się go musiał wprzod chwycić, á dopiero podnieść, ták y nam wprzod się należy uchwycić krzyżá IEZUSOWEGO, á dopiero się wynosić, y z nim się gorowáć przez serdeczne affektá, y wysokie táiemnicy krzyżowey kontemplácye, przez cierpliwe znoszenie krzyżykow, przez ktore gdy podwyższony będźie Syn człowieczy to iest Chrystus IEZUS, dopiero y my łatwo z nim podwyższeni będźiemy, iáko oświadczył się nam u
Joan. 12. Janá S. Chrystus: *Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipsum:* Ja ieżeli podwyższony będę od ludźi żyiących ná źiemi, wszystkich podwyższę z sobą, bo przez to słowo: *Omnia;* rozumie się narod ludzki. *Omnia traham ad me ipsum;* dla ktorego okupu z miłości nieskończoney Zbáwiciel umárł ná krzyżu, ták dla iednego, iáko y dla wszystkich, oddał się nam Chrystus cáłego káżdemu, oddáć się y my powinniśmy w cáłości iemu; on nas wyniosł przez Krzyż y Mękę swoię dosyć wysoką, więc go y
Ps. 29. my wynosić powinniśmy przynaymniey słowy Dawidá S. *Exaltabo te Domine, quoniam suscepisti me:* Wynosić cię Pánie będę, álbowiem przygárnąłeś mnie do siebie; *Quoniam suscepisti me.*

Tymci sposobem podwyższał Páná swego IEZUSA Chrystusá Onufry Sw. ná pusczy, przez ustáwiczne modlitwy y ponoszenia krzyżow, ták serdeczny w nich spráwuiąc postępek, że z cnoty w cnotę idąc, poty szedł, poki z pusczy, niby z iákiego Ráiu nie doszedł szczęśliwey wieczności ná widzenie BOGA, żadnego innego nie prágnąc podwyższenia, tylko przez krzyż, do ktorego się z Páwłem Sw. ták przybił dobrowolnie, że nie Onufry sam żył w sobie, lecz w nim Chrystus, á on cáły w
Gal. 2. Chrystusie Ukrzyżowánym: *Ego Christo confixus sum Cruci, vivo ego, iam non ego, vivit verò in me Christus.* Przybity iestem z Chrystusem do krzyżá, á żyię iuż nie ia, ále żyie ze mną Chrystus: Czemuż? bo był prawdźiwym pomocnikiem Krzyżá IEZUSOWEGO, y sługą iego, prawdźiwi zaś słudzy Chrystusowi, są według relácyi Pismá S. kto-
Jbid. 5. rym ciáło y świát iest ukrzyżowány: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitijs & concupiscentijs.* Krzyż ná ciáło iest czworáki; iáko to niespánia, posty, grube y ostre szá-

ſzáty, dyſcypliny, bicze &c. Krzyż zaś dla świátá, ieſt uboſtwo dobrowolne cztery máiące kondycye, wzgárdę prożnych honorow, nikczemnych bogactw, Oyczyzny y Parentelij: *Eſt autem Crux carnis, rigor diſciplinæ, ſcilicet vigilia, abſtinentia, aſperitas veſtium, & diſciplina verborum, Crux autem quâ mundus crucifigitur, eſt paupertas Spiritûs, ſcilicet contemptus gloriæ, pecuniæ, Patriæ & Parentelæ.* Ták twierdźi S. Bonáwenturá, názywáiąc ciáło y świát Łotrámi, między ktoremi duſzá ludzka w niewinności żyiąca, ukrzyżowáną ſię ſtáie Chryſtuſowi, ktora żeby niemiáłá przeſzkody od tych łotrow, inſtyguie ná nich pomieniony Doktor Bonáwenturá S. *Crucifigenda eſt caro ſicut dexter latro, mundus ut latro ſiniſter, mihi mundus crucifixus eſt, & tunc ſpiritus in medio crucifigitur cum Chriſto, Chriſto confixus ſum:* Wprzod potrzebá ukrzyżowáć ciáło przez mortyfikácye, iáko práwego Łotrá &c.

Obſerwował to dobrze Onufry S. gdy nayprzod ukrzyżował ciáło włáſne, zádáiąc mu krzyże, utrapienia y dolegliwości uſtáwiczne, niewczáſy, głody, prágnienia, upáły, żimná, ták dálece, iż rozumiał, że miał ſkonáć dla rożnych mortyfikácyi, ponoſił z cierpliwością pokuſy, y onę z ſiebie znoſił, przeciwności, niemocy, w ktorych mu BOG użyczał cierpliwości. Ukrzyżował y świát przez dobrowolną wzgárdę Krolewſkich honorow y fortun, wſzyſtkie bogáctwá, nádźieie, y roſkoſzy świátá, mężnym ſercem dla miłości BOGA porzucił, wzgárdźił, y odſtąpił, ſzczegulney chwały, y honoru ſwego ſzukáiąc w krzyżu IEZUSOWYM, dla ktorego weſpoł z Chryſtuſem był ukrzyżowánym: *Mihi autem abſit gloriari; niſi in cruce Domini IESV Chriſti: confixus ſum cruci:* Przez co pokazał, iż w życiu ſwym z IEZUSEM krzyż noſił, bo iáko Grzegorz S. náucza: *Crux à cruciatu dicitur, & duobûs modis Domini Crucem baiulamus; cum aut per abſtinentiam carnem affligimus, aut per compaſſionem proximi, neceſſitatem illius, noſtram putamus:* Krzyż ma názwiſko od udręczenia, dwoiákim tedy ſpoſobem Krzyż IEZUSOW noſić możem, álbo przez umartwienia ciáłá włáſnego, álbo przez kompáſſyą nád bliźniego potrzebą. Niemiał reſpektu ná ſwe ciáło Onufry Sw. ile mu udręczenia żadał, tyle krzyżow ſpołecznie z IEZUSEM noſił, wſzák. *Crux à cruciatu dicitur,* mowić mogł o ſobie według Greckiey explikácyi: *Chriſto concrucifixus ſum;* á ieżelić weſpoł noſił z IEZUSEM Krzyż w życiu, toć y weſpoł záſłużył ſobie ná podwyżſzenie z nim do Niebá, bo ieżeli weſpoł ukrzyżowáni z IEZUSEM umieráią, weſpoł też z nim żyć będą w Niebie: *Si enim mortui ſumus cum Chriſto, ſimul etiam vivemus cum Chriſto.* Ták ſobie obiecywáli Apoſtołowie Swięci, á Swięty Grzegorz Nanzyanżeńſki doznał, gdy *Orat. 1. in Paſcha* ták mowi: *Heri cum Chriſto Crucem portavi, hodie cum illo ſum in gloria, heri cum illo mortuus fui, hodie ſimul cum eo reſurrexi:* Wczoráy z Chryſtuſem Krzyż noſiłem prowádzonym ná śmierć, dźiś z nim weſpoł ieſtem podwyżſzony do uwielbienia, wczorám z nim umierał, dźiś z nim weſpoł ożywiony ieſtem: Dobrze wyſzedł krzyż Grzegorzowi S. więc y Onufremu S. nie źle, gdy zá ſpołeczne z IEZUSEM Krzyżá noſzenie w życiu, ſpolne w nim otrzymał w Niebie podwyżſzenie. *Si compatimur & conglorificabimur;* O iákie nietrudno káżdemu bydź może tylko wypełnić trzebá rádę IEZUSOWĄ zápiſáną: *Si quis vult poſt me venire, tollat crucem ſuam;* Kto chce bydź podwyżſzonym zemną do Niebá, niech zemną weſpoł krzyż ſwoy noſi w życiu: *tollat crucem ſuam.* S. Bernárdin Senny, uwazáiąc te ſłowá, ták piſze; że nie rozkazał Chryſtus ſwoy krzyż noſić, ále włáſny życia ludzkiego, dáiąc rácyą, że IEZUSOWEGO Krzyżá naymnieyſzey cząſtki cáły świát by nie unioſł, dla tego táki krzyż rozkazał noſić IEZUS, iák kto może. *Tollat crucem ſuam (id eſt poſſibilem) quia totus mundus non poteſt portare minimam partem crucis eius.* A noſiemyż iákie krzyże w życiu náſzym? ách żadnych! bo od nich uciekamy dáleko, niech BOG dopuści iáki krzyż ná nas, nietylko go ſobie wyſoce nie ważem, ále go w pogárdźie mamy, zá nieſzczęśliwych ſię bydź mieniąc, ták iák w Roku 959. w Audomáropolim mieście, ni z tego ni z owego ná ſzátách wſzyſtkich ludźi pokazáły ſię krzyże; ſpoyrzą ná rękáwy krzyże, ſpoyrzą ná poły krzyże, ſpoyrzą ná czapki krzyże, ktorych żadną miárą zetrzeć nie mogli, przeto wſzyſcy w płácz, w lámenty, nárzekánia po cáłym Mieście. Uſłyſzawſzy S. Wikfridus Biſkup Terwaneńſki, wyſzedł ná ulicę, á wſzyſtkich ludźi zwoławſzy ná iedno mieyſce, táką do nich uczynił perorę: *Dominus DEVS vos tot crucibûs ſignando, ſalutari documentô inſtruit, vitam hanc mortalem ubiq; crucibûs circumcingi, ubiq; crucem paratam, quocunq; ieris crucem tecum portare, imò te tibi ipſi Crucem eſſe.* Nie turbuycie ſię, áni ſobie ſmutnych nowin, iákiego nieſzczęścia nie rokuycie; BOG tym znákiem ná ſzátách wáſzych wyrážonym znáć dáie, iż bez krzyżá żadnemu żyć nie podobna,

Galat. 6.

Ad Rom. 6. ỷ. 8.

Rom. 8.

Math. 16.

gdźiekolwiek śię obrocisz, wszędźie znaydźiesz, káżde mieysce, káżde stworzenie bá y ty sam sobie máteryą krzyżá dáiesz, gdy służysz świátu człowiecze, masz fortuny, honory, y dobre mienie, y iużci śię zda, że cię nic nie trapi, przecię to wszystko krzyżem śię názwáć może, bo chciwość honorow, bogactw iest to krzyż: *O! ambitio ambientium crux!* woła S. Bernard, toż sámo y o innych mowić możem ákcyách: *Delicia Crux deliciosis, vanitas vanis:* Uciechy świátowe roskosznikom krzyż, prożność zá prożnością idącym, krzyż. Przyidźie śmierć porzucić muśisz wszystko, sámci śię tylko krzyż zostánie, ná ktory pátrząc przy wnętrznych ná sercu uciskách, nie bez żalu
Sap. 5. ℣. 8. záwołasz podobno stylem owych u Mędrcá ludźi: *Quid nobis profuit superbia? aut divitiarum iactantia quid contulit nobis? transierunt omnia tanquam umbra, nos autem in malignitate nostra consumpti sumus.* Coż nam z tego, żeśmy śię wynośili coś nád ludźie? że ná niczym nam nigdy nie schodźiło, we wszystkim dogadzáło śię chuciom, wszystko to upłynęło, krzyż tylko został ktory nas trapi, y pogrąży ná zgubę wieczną: *In malignitate nostra consumpti sumus;* unikáliśmy od krzyżá, ktory był lekki, á teraz go poniewolnie znośić muśiem. Ach! nieuwago ludzka! Chrystus dla zbáwienia twego do dniá sądnego gotow był nośić krzyż okrutney śmierci, áni by śię zbraniał od niego, byleby byłá przystąpiłá wola tákowa Oycá Przedwiecznego; iáko świadczy *Beat: Ioan: Taulenus: Vel ad extremum usq; Iudicij diem pro salute hominum sic onustus incedere nihil recusasset, si sic fuisset visum Patri, & ad Illius cessisset honorem.* A mnie y tobie człowiecze ciężko przez ieden y drugi dźień, godźinę, álbo moment pomoc znośić IEZUSOWI krzyżá: Ach wstydźie y niewdźięczności! S. Bernárdowi przy rozważániu Męki IEZUSOWEY smutny śię w oczách pokazał widok, to iest Pan IEZUS krzyż nieznośny dźwigáiący, co widząc, wszystkie śię w nim od żalu wzruszyły wnętrzności, y táki mu śię płácz z oczu rzućił, iż łzá łzę pobiiáłá, á obrociwszy do niego IEZUS żałośnie záwoła: *Mi Bernarde iuva me;* Moy Bernárdźie pomoż mi, pomoż tego krzyżá dźwigáć; Kátoliku ile rázy ná ciebie dopuśći BOG krzyż iáki utrapienia, ktoż to wie, ieżeli ci do sercá nie woła IEZUS; *mi homo iuva me, iuva me;* moy człowiecze pomoż mi, pomoż wespoł krzyżá
nośić, á otrzymasz spolne zemną w Niebie podwyższenie. O! iák wielu y słucháć o
Matth. 20. tym niechcą, iák wielu ktorzy nákształt krzyżá Swiętego: *portant pondus diei & aestus;* Noszą ciężar dniá y upalenia dla świátá, y ludźi, niedosypiáiąc, głodem śię morząc, zdrowie, y fortuny trácąc, ięczą, nárzekáią pod tym krzyżem, iż ná nich ciężko, á
Psal. 37. przecię śię go puśćić niechcą. Co proszę iest sam grzech śmiertelny, ieżeli nie ciężar ná sumnieniu? ná ktory nárzekał Dawid S. *Iniquitates meae, sicut onus grave, gravatae sunt super me.* Niepráwośći moie, iáko wielki ciężar ná głowie moiey pod ktorym szwánkowáć muszę, á przecię ledwo kto z nas iest táki, żeby dobrowolnie pod ten ciężar swoich niepodmykał rámion, choć bez pociechy, ktorego wieczny ná bezdenną przepáść czeka upadek. A gdy czeka noszących wespoł z Chrystusem krzyż w żyćiu, w Niebie podwyższenie káżdy śię go chroni, y boi, iákoby to wielki y niezno-
Sylveira. śny był ciężar ná człowieká krzyż IEZUSOW, słuchay o lekkośći onego noszenia: *Ut ergo quis crucem Christi ferat, exuat mores mundanos, & virtutes Christi assumat, Patientiam, puritatem, humilitatem;* Kto chce krzyż Chrystusów nośić, niech śię wyzuie z złych y niepodczciwych nałogow swoich, z obyczáiow świátowych, á niech śię przybierze w cnoty Chrystusowe, w cierpliwość, czystość; pokorę, ten to krzyż dla ludźi, z ktorym śię Chrystus oświadczył wszystkim prágnącym podwyższenia do Niebá: *Si quis vult post me venire tollat crucem suam,* iákoby chciał iáśniey rzec; *Non meam in iugo, sed suam tollat levem, facilem, portatilem. Non peto sangvinem à te Christiane, non vulnera, non tormenta, non spinas & verbera, quae pro te ipse passus sum; Age paenitentiam pro peccatis tuis, & sufficit mihi.* Nie náznáczam ci człowiecze, ábyś moy krzyż nośił, bobyś go y nie podniosł, ále swoy lekki y łátwy do znieśienia. Nie wyciągam po tobie Chrześciáńska Duszo, krwie rozlania, nie ran, nie kátowni, y boleśći, nie ciernistych głogow y biczow, ktorem ia dla ciebie cierpiał, y od ciebie ponośił; Czyń pokutę zá grzechy twoie, á dość mnie ná tym: *Age paenitentiam & sufficit mihi.*

Błogosłáwiona Kátárzyná Genueńska, gdy ná miękkim spoczywáłá łożu, á rożne iey z wielkim ukochániem serdecznym w głowie roiły śię fántázye, widźiáłá przez pokoy swoy przechodzącego IEZUSA z krzyżowym ciężarem coraz omdlewáiącego, y upadáiącego ná źiemię, niemogąc krzyżá wielkiego dźwigáć, nád to cáły mármurowy pawiment ták rzesistym Krwi Przenayś. potokiem oblał, iż śię iey zdáło, iákoby

do pobliżſzych pokoiow ſtrumienie ściekáły, zdumiewáłá ſię nád tym widokiem, y częścią żalem zmiękczona, częścią gorącą ku ták dobremu Zbáwicielowi zápalona miłością ſkoczywſzy ná ziemię krzyknie: *O amor! nunquam ampliùs peccata, nunquam ampliùs peccata:* O miłości! iuż koniec grzechom, iuż koniec nieprawościom. Odpráwuie dźiś Kośćioł Grecki Swięto Podwyżſzenia Krzyżá Swiętego, niby przypominaiąc ow ciężar, ktory dźwigał IEZUS dla ulżenia náſzego w grzechách; Poglądayże ná ten krzyż Kátoliku zemną, á záwołay ſkruſzonym ſercem: *O amor! nunquam ampliùs peccata.* O! dobroci moiá Zbáwicielu Chryſte IEZU obowiązuię ſię ná ten krzyż, ktory nam dźiś prezentuie Kośćioł Boży, iż od tego dniá, od tey godźiny, od tego momentu, ná żadną máieſtatu twego nie odważę ſię obelgę, chętnie z tobą chcąc noſić krzyże, á lubo náturá moiá wzdryga ſię tego ciężaru, iednákże ściągam niegodne ręce moie do krzyżá twego, oświadczáiąc ſię z Bernárdem S. *Accepto crucem in ſui latitudine paratus pati, quæcunq; volueris.* Biorę twoy krzyż z wielką iego ſzerokością, to ieſt z obſzernym ſerdeczney miłości áffektem, gotow będę cierpić cokolwiek ná mnie dopuściſz: *amplector in longitudine tam diu paſſurus, quàm diu miſereris;* biorę ze wſzyſtką iego długością, to ieſt ná wſzyſtkie dni y látá, by naydłużſze życia mego, bo poty prágnę cierpić, poki wola twoiá będźie. *Suſcipio in ſublimitate & profunditate, excelsô & humilî animô tolerans omnia:* Biorę ze wſzyſtką głębokością y wyſokością, to ieſt z wyſoką rewerencyą y uniżeniem wſpániáłym, á weſpoł pokornym chcę wſzyſtko ponoſić ſercem. Niech nigdy nie będę wolny od krzyżow, żebym ſię w twoim ſłodkim zákochał krzyżu; á bárdźiey w tobie, ktoryś ná nim wiſiał ukrzyżowány IEZU, teraz podwyżſzony będąc w chwale wiekuiſtey. Dopuść ná mię iákie chceſz krzyże, ále oraz day cierpliwość w onychże, ábym przez interceſſyą Onufrego Swiętego zá ſpołeczne w życiu krzyżá znoſzenie, weſpoł z tobą y z nim w Niebie otrzymał podwyżſzenie ná wieki Amen.

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

w Mogile zá Krákowem pod czás proro gowánego Jubileuſzu R.P. 1751.

Nunc Judicium Mundi, ſi ex altatus fuero à terra. Joan. 12. ℣. 31.

Miłośierdźia Boſkiego, nieprzebránych łaſk y dobrodźieyſtw ſkárbu pełnego, nieſkończonych zaſług Chryſtuſowych wyznáczonego, oczywiſte widźiem dowody w ſámym przedłużonym Jubileuſzu Swiętym, iáko pewnym znáku nieſkwápliwego Sędźiego BOGA do ſpráwiedliwych ſądow świátá, y ſłuſznego ukaránia żyiących po świátowemu grzeſznikow. A zá coż nas Ewángelia S. ſtráſzy? zá co trwoży relácya ſądow przy dniu dźiſieyſzym: *Nunc Judicium Mundi, ſi exaltatus fuero à terra.* Ráczeyby należáło przy Uroczyſtości Krzyżá Swiętego wyſokim áltem podwyżſzáć głos w Niebioſá, iák kto może, y wołáć z Apoſtołem: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies ſalutis.* 2. Cor. 6. Oto teraz czás ten przedłużony miłościwego látá, nayprzyięmnieyſzy ieſt BOGU do przyięcia wſzyſtkich pokutuiących grzeſznikow, czás nayſpoſobnieyſzy dla ludźi do pozyſkánia łáſki Boſkiey, y zbáwienia wiecznego, co dźień, co godźiná, co moment ſłużący: *Ecce nunc dies ſalutis.* A nie o ſądnym dniu práwić, iákoby ſię iuż miał záczynáć według Arabſkiey werſyi: *Jam præſens eſt Judicium Mundi huius:* bo coż ma dźień ferálny, dźień opłákány ſceny, dźień uniwerſálnego Sądu świátá do dniá uſzczęśliwionego Uroczyſtości Podwyżſzenia Krzyżá Swiętego? przez ktory przywrocone ieſt práwo Narodowi ludzkiemu do zbáwienia, ziednáne odkupienie y zupełne Máieſtatu Boſkiego przebłagánie. Swiadczy S. Cyril: *Per Crucem reddita eſt ſalus humano generi, facta eſt redemptio noſtra, & reconciliatio.* D. Cyril. l. 8. in Cap. Joan. 17. A że ſię to ſtáło przy Podwyżſzeniu Krzyżá S. ná oko káżdemu z oſobná pokázuie: *Vides Crucis intuitu perceptam lætitiam; in Cruce enim exaltatus Chriſtus, & ibi amputatio peccatorum, & reconciliatio.* S. Chriſoſt de Cruce & latr. Uważże Człowieku Chrześciáńſki z przyczyny Krzyżá IEZUSOWEGO ſłuſzną do powźięcia rádość; Ná krzyżu

żu bowiem podwyżſzony ieſt Chryſtus, y tám záraz grzechom ſtał ſię koniec iák u. ciął, á naſtáłá wieczna zgodá y nierozerwána ligá między Bogiem y námi. Tegoć to związku ſzczęſliwego coroczna po cáłym świecie, á oſobliwie tu choć w Mogile ále nie zágrzebána pámiątká Uroczyſtości Podwyżſzenia Krzyżá Swięt: odpráwuie ſię ſtátecznie: Ják uważał: *Mundi interea conciliatio recolitur excelſæ Crucis miniſteriô.* A ná cóż nam ma mieſzáć ták wielkiey rádości godne Swięto, ſmutna nieſpodźiewánego Sądu nowiná? *Nunc iudicium Mundi;* z czego świát czyli ludźie ná nim ſądzeni bę. dą? ktorzy nie wątpię że przez ten Jubileuſz Swięty ſámi ſię dobrowolnie ſądźili z grzechów, z nich ſię ſzczerze uſpráwiedliwiáiąc BOGU: chybáby to ná tych leniwcow, ſąd był świátá teraz: *Nunc Judicium Mundi;* ktorzy ſię z ſwemi niepráwościámi pod ſąd Kápłáńſki do tych czas ná Swięt: nie podpádli Spowiedźi; álbo też ná tych teraz Sąd ktorzy Swięt: Jubileuſzu zázywáli tylko dla oká, bez nabożeńſtwá, bez należytego przygotowánia ſię do wyznánia grzechów, po Judaſzowſku Swiętokradzko, obłudnie, w gniewie, nienawiśći, bez poiednánia ſię z bliźnim, bez prawdźiwey ſkruchy, y żalu ſerdecznego, bez mocnego poſtánowienia więcey nie obrażánia BOGA, gdy ſię podobno iuż nie ieden, áni iedna do dawnych pomáłu wraca nałogow, roſpuſty, y uſługi świátá, ieżeli nie uczynkiem, to przynaymniey chęcią, áffektem ukrytym w ſercu, áż też przyidźie y do tego. Ach Kátolicy! ieżeliby ták bydź miáło, niechże was nie minie Sąd ſtráſzliwy; Chcecież wiedźieć iáki? Oto Rupertus czyni o nim informácyą; że ma bydź odłączáiący złych od dobrych, pobożnieyſzych Chrześcian wybránych do zbáwienia: *Nunc Judicium eſt mundi; id eſt ſalvatio diſcernens à reprobis uniuerſitatem electorum.* Ach niedobry by to był dla was Sąd Kátolicy! ktorzyście podobnież dawnemu záczęli życie: ále nie deſperuycie, ieſzcze nie oſtátnia to ná was kondemnácya; pocieſznieyſzą tego ſądu explikácyą przywodźi: *Nunc iudicium Mundi, id eſt nunc potiùs remiſſio omnium reorum, nunc potiùs abſolutio peccatorum, hoc Judicium eſt;* Teraz ci to ieſt wſzyſtkim winowáycom odpuſzczenie dáne, teraz zupełne grzeſznikow rozgrzeſzenie, do ktorego wyciągnął ręce podwyżſzony ná krzyżu Zbáwiciel, áby wſzyſtkim dał krzyżyk, ná znák łáſki, áffektu, że od niego nikogo nie ieſt gotow odſądźić, ten to ieſt Sąd, á nie inny teraz; *Hoc iudicium eſt;* toć y ia ſądźić ináczey nie będę tylko ták: ZE TERAZ PODWYZSZENIE KRZYZA SWIĘTEGO, ALBO SAMEGO ZBAWICIELA NA KRZYZU IEST ZNAKIEM PRZYSĄDZAIĄCYM GENERALNĄ DLA WSZYSTKICH POKUTUIĄCYCH GRZESZNIKOW IUBILEUSZOWĄ ABSOLUCYĄ: *Nunc iudicium, nunc potiùs abſolutio peccatorum.* Niechayże ſtráſzliwego ſądu nie uydę, ieżelibym naymnieyſzemi ſłowy nie miał prágnąć podwyżſzenia Chwały Twoiey Krzyżu Swięty, nádewſzyſtko Drzewo Przenayſzláchetnieyſze; Zá Twoim błogosłáwieńſtwem *Crux, quæ in ulnis Dominum portaſti;* Nayś. MARYA Pánno.

Mundo: l. II. in pluſin. — *Didac. Baeza Tom. I. Joa. C. 8.* — *S. Epiph.*

NA potwierdzenie tey prawdy wracam ſię do záłożonych ſłow, ná początku Kazánia mego, przywiedźionych: *Nunc iudicium mundi, ſi exaltatus fuero à terra.* Teraz ſąd świátá, ieżeli będę podwyżſzony od źiemie. Sylwe: ták kommentuie: *Cum ſubiero Crucem, cum fuero in Cruce, tunc iudicium mundi, tunc ſententia proferetur de iudicando mundo;* Gdy Krzyż podeymę z źiemie, gdy ſam ná nim przybity, y podwyżſzony będę, w ten czás ieſt Sąd świáta, w ten czás wypádnie Dekret, y oſtátnia ná świát ſądu godny ſentencya. Jakoż kto ſobie przypomni, wielce ſię był świát pomieſzał, zálterował przy Podwyżſzeniu Krzyżowym Zbáwicielá Páná ná gorze Kálwáryi, gdy ſię ſłońce zácmiło, żadnego przez kilká godźin świátełká uyrzeć ná Niebie nie można było. Ziemiá niby od boiáźni ſądu drzeć, umárli z grobow wſtawáć, ſkáły ſię padáć, záſłony Kościelne rwáć, ludźie iák powárzeni chodźić poczęli, coś z nierozumnym ſtworzeniem przeczuwáiąc dla ſiebie nie pocieſznego, oſtátniey práwie wyglądáiąc zguby ná Duſzy, y ná ciele, ták rozumieli, ták ſądźili ledwo nie wſzyſcy y ſłuſznie. Ale dlaczegoż Chryſtus ten ſąd świátá odłożył, áż od czáſu krzyżowey śmierci ná gorę Kálwáryi? czemu nie ná gorę Tabor, przy chwalebnym Przemienieniu ſwoim? gdźie by był mogł pokazáć świátu ogromny Májeſtatu ſwego Trybunał. Uczony Germa: dáie rácyą, że chciał ſądźić iáko Krol ná tron Krolewſki Krzyżá Swiętego wſtęp uczyniwſzy: *Nunc iudicium eſt mundi huius, iudicat verò, ut Rex in thronum Regalem Crucis conſcendens;* bo iáko Krol ná Tronie záſiadłſzy do ſądu, iednym ſpráwiedliwość, á drugim ofiárowáć zwykł miłoſierdźie, ták ukrzyżowány Zbáwiciel, chcąc po Krolewſku

Germa: Hieroſoli: apud Gretſheu T. 2.

świad-

świadczyć łáſki ſwe potrzebuiącym, dał ſię záprowádźić ná Krzyż, áby tám niby z ſwego tronu, álbo Trybunału ſpráwiedliwie odſądźił, czártá od dźierzáwy świátá, czyli ludźi ná nim żyiących (ktorych iuż iák ſwoich zá łeb trzymał) Tym záś nieprzebráną ſkárbnicę, niby iákie zrzodłá łáſk ſwoich y dobroczynnego miłoſierdźia przyſądźił generálną wſzyſtkim pokutuiącym grzeſznikom, ofiáruiąc z Krzyżá ábſolucyą. Krzyż álbowiem podwyżſzony doſkonáły ieſt ſąd według Mendozy, ponieważ y świát, álbo ludźi ná nim rozgrzeſza, y Xiążęcia Świátá (iákim ieſt czárt) potępia. *Crux enim perfectum iudicium eſt, ſi quidem & mundum ſive hominem obſolvit, & Principem mundi, ſeu Diabolum condemnat.* Mendozæ lib. II.

Gen. 9. O záchowánym w Arce od generálnego Sądow Boſkich Dekretu, przy uniwerſálnym cáłego świátá potopie Noem námienia Piſmo S. iż po wyiściu z Arki, álbo po potopie żył lat 350: *Vixit autem Noe* 350. *annis poſt diluvium.* Rzecz ciekáwa, co też to ták znácznie życia przedłużyło Noemu? Czemu nie umárł prędzey, lub poźniey, ále po trzechſet pięćdźieſiąt lat? S. Ambroży upátrzył w tym táiemnicę: *In trecentis annis Crucem Chriſti ſignificari certum eſt, cuius typo iuſtus à diluvio liberatus eſt: In quinquaginta Iubilæus eſt, numerus remiſſionis.* Jeſt to pewna że przez *Trzyſtá* lat znáczy ſię Krzyż Chryſtuſów, dla ktorego figury z Greckiego wyrážoney w literze *T.* uwolniony był od potopu ſpráwiedliwy Noe, á pięćdźieſiąt lat wyraża ſię Jubileuſz wielki liczbą generálnego odpuſzczenia grzechow, czyli ábſolucyi, iáką przypiſuie Krzyżowi S. Mendoza: *Per Crucem autem facta remiſſio.* Lubo tedy Noé był ſpráwiedliwego życia, BOGU ſię podobáiącego, iednák niepodobna, áby ſię w nim nie miáły były znaydowáć iákie defektá, ułomności, niedoſkonáłości, od ktorych żeby był generálną otrzymał ábſolucyą, BOG-go zátrzymał w życiu, áż do lat przerzeczonych trzechſet pięćdźieſiąt, chcąc iuż ná ten czás, choć pod figurą pokazáć świátu, moc y dźielność podwyżſzonego Krzyżá Swiętego, że ieſt pewnym znákiem *&c.* *In quinquaginta Iubilæus eſt, numerus remiſſionis; Per crucem autem facta remiſſio.* Dlategoć to podobno S. Leo z zádumieniem wołał: *O! przedźiwna mocy Krzyżowa ná ktorym záłożony ieſt Trybunał Sądow Świátá y władza Chryſtuſowa:* á do czegoż iey zwykł záżywáć Zbáwiciel? pewnieże nie do zátrácenia, y potępienia grzeſznikow, ále do dánia generálney ábſolucyi wſzyſtkim, á wſzyſtkim winowáycom, miánowicie ktorych BOG zátrzymał w życiu, do tego pięćdźieſiątego Roku Jubileuſzowego; *in quinquaginta Iubilæus eſt numerus remiſſionis;* bo ieżeli owym Sodomczykom. S. Ambros. Hic anim numerus. Græcè litera T. ſignificatur. S. Leo ſer. de Paſſ.

Gen. 18. Sproſnego życia ludźiom, byłáby przyſądzona generálna od wſzyſtkich grzechow Jubileuſzowa ábſolucya, czyli dáne rozgrzeſzenie, gdyby ſię byłá Figurá Krzyżá IEZUSOWEGO wyrážona w liczbie dźieſiąciu ſpráwiedliwych ludźi ználáżłá między nimi ná wzor Kościelney liczby, álbo y proſtey Goſpodárſkiey, iákoście więc zwykli znáczyć dźieſiątki Krzyżykámi, dla ktorey obiecał ſię BOG przepuścić wſzyſtkim; *non delebo propter decem: id eſt; X.* że tedy áż do dźieſiątká ſpráwiedliwych, gdyby ſię byli ználeźli, Sodomy Pan BOG nie miał gubić, pokazał tą táiemnicą, że przy kim ſię choć figurá Krzyżá, álbo umbrá znáyduie, ten może mieć łátwo generálną od wſzyſtkich grzechow ábſolucyą, od winy y od káry uwalniáiącą zdánie ſtárego Doktorá Eucheryuſzá: *Denarii numeri figura Crucem Chriſti demonſtrat, quod ergo ad decem iuſtos, ſi inveniantur, non perituram Sodomam Dominus dicit, hoc innuit myſticè, quod in quo Chriſti Crux invenitur, non peribit* gdyż Krzyż Chryſtuſów, ile podwyżſzony, czyli ſam Zbáwiciel záwieſzony ná Krzyżu niczyiey zguby nie żąda, ále ráczey pokutuiących grzeſznikow do generálney ſpoſobi Jubileuſzowey ábſolucyi.

2. *Reg.* 18. Zápomniawſzy Synowſkiego ku Rodźicom obowiązku w pieſzczotách wychowány Abſálon, podnioſł wraz z młodemi láty przeciwko włáſnemu Oycu bunt, czyli rokoſz, chcąc go z Purpury w śmiertelną przyoblec koſzulę, z Tronu do trunny wpędźić: Miárkuycież ſię Rodźicy co niepomiárkowáne wáſze kochánia ſpráwowáć zwykły w dźieciách, wáſze pobłazánia w dźiecinnym wieku exceſſów z wymowkámi, młody to, uſtoią ſię te drożdze, uſtoiąc ále chybá ná gáłęźi, ná iákiey ſię muſiał uſtáć, czyli uſtátkowáć Abſálon ná mule wiedzdźáiący w leśną gęſtą krzewinę, chcący ſię przed ſługámi Oycá ukryć w krzakách, á w tym nieoſtrożny Abſálon z treſionemi pięknie, ále z nátury ułożonemi kędźiorámi w biegu ná mule pod gęſty dąb, y ná nim ſię iákoś zádźierzgnął obwieſzony iák ná ſzubienicy złodźiey: *Adhæſit Caput eius quercui, & illò ſuſpensò inter Cælum & terram mulus pertranſivit.* Otoż to pociechá

chá utrapionemu Oycu z owego kochánká, co to miał bydź zaſzczytem Fámilij, Domu ozdobą, podporą Oyczyzny, ſzczery z niego ſtał ſię obwieś. Może tu bydź przeſtrogá y dla Dam, álbo płci niewieściey, ktore to iák grzywiáſte Lwice páráduią z rozczochránemi kędźiorámi, ogon długi nieprawości wlekąc zá ſobą nád ſtany kondycyą, powiedzcież im niech ſię lękáią, áby ſię im z temi fryzurámi do południá w dni Swięte od ráná trefionemi nie tráfiło páść ná hak piekielney wieczności, y ná nim ſię uwikłáć, uplątáć bez potrzeby.

Radbym wiedźiał, co też tu ſobie kto z was wnoſi, uważáiąc Abſáloná przypadek? Wiedźieć o tym należy, że zá zdániem S. Antoniego Synait: wſzyſtkie drzewá od początku świátá, były wizerunkiem teráźnieyſzego podwyżſzonego Drzewá krzyżowego, ná ktorym wiſiał Chryſtus, á miánowicie Dąb; z iákiego S. Ambroży mieni bydź Krzyż Páńſki zrobiony, iákoż ieſt podobieńſtwo wielkie, gdy nie ná innym drzewie lecz ná dębie záwieſzony zoſtał Abſálon ten ktorego Niebo, iák drugiego Lucyperá zá bunt podnieſiony ztrąconego do piekłá przyiąć ſię zbraniáło, źiemiá ná pogrzeb mieyſcá pozwolić niechciáłá; ſámo drzewo to mu wyświadczyło miłoſierdźie, że go przyięło, y długo żywego przytrzymáło, niżeli BOG oſtátnią ſpráwiedliwych ſądów ſwoich wydał ſentencyą: *Abſalon DEO è ſuperis ferente ſententiam, longo tempore pependit.* A dlaczego? ná iáki koniec? náznácza przyczynę Mendozá mowiąc: áby był pokutował, pokutuiąc żáłował, żáłuiąc zá grzechy z nich generálną otrzymał ábſolucyą Jubileuſzową, bo to ſámego Podwyżſzonego Zbáwicielá ná krzyżu przymiot, rámioná ſwe rozciągáć, áby niemi od wſzyſtkich opuſzczonego, wſzyſtkim obmierzłego grzeſzniká káżdego obłápił, y przytulił do ſiebie, od zemſty ſrożącego ſię Niebá záſłonił, czáſu pozwaláiąc do pokuty, áby przez nię miał káżdy przyſądzoną dla ſiebie gene-

Mendo. l. 11. Tit. paſſ. Crucis rálną Jubileuſzową ábſolucyą: *Profectò ſolus IESVS arbori ſuffixus, novit brachia protendere, ut ab omnibus proiectum, omnibuſq́; exoſum complecteretur, ab iraq́; Cæleſti protegeret, locum præſtans pænitentiæ.* Jákoż bez wątpienia byłby ią otrzymał Abſálon, gdyby był wiſzący ná drzewie zákámieniáłe ſerce zmiękczył do ſzczerego żalu zá wyſtępki ſwoie.

Job. 6. Alboż ſię to dármo ſpráwiedliwy ſługá Boſki Job z uprágnioną oświadczył żądzą: *Vtinam peccata mea quibûs iram merui, appenderentur in ſtatera:* O! dałby mi to BOG áby grzechy moie, ktoremim ná gniew záſłużył, były włożone, czyli záwieſzone ná ſzali; Tylko znáć, że iuż Duchá Bożego pełen, poznał wagę Krzyżá IEZUSOWEGO, iż przy nim nayprędzey miał otrzymáć generálną od grzechów ſwoich Jubileuſzową

S. Ber. H. 3. de diſc euntibus in civ. Emma. ábſolucyą, dla ktorey użyczenia cáłemu świátu, Chryſtus wſzyſtkie grzechy wźiął z ſobą ná krzyż iák ná ſzalę, y tám ie záwieſił. *Crux facta eſt ſtatera Corporis Chriſti, cum ipſe crucifigeretur, appenſa ſunt cum ipſo peccata, quæ commiſimus.* Eſcobar opiſuie zgodny ſens S. Rupertá; ktory: *Stateram Crucem aſſerit, docetq́; mundi abſolvendi peccatis in una lance poſitis,*

Ruper. Abb. l. 2 de ſpir. Cap. 8. *inde in alia IESV paſſiones præponderaſſe:* Wprzod grzechy ludzkie poſzły ná wagę Krzyżową z zaſługámi Męki IEZUSOWEY, dopiero gdy te przewyżſzyły nieprawości światowe, z nich świát cáły generálną miał ſobie przyſądzoną Jubileuſzową ábſolucyą.

Záwieſił ſię ná drzewie płonney figi Zacheuſz, áby przechodzącego mogł wi-

Luc. 11. 4. dźieć Páná. *Aſcendit in arborem Sycomorum;* Więc choć tylko cień był do drzewá krzyżowego, á przecię Zacheuſz publiczny Jáwnogrzeſznik poświęcony zoſtał, generálną odebrawſzy Jubileuſzową ábſolucyą iáko pewny zbáwienia zadatek; *hodie ſa-*

S. Lau. Novarin. Hô. de pænit. *lus domui huic facta eſt;* á Swięty Lauren: dodáie. *Arbor optabilis ſubvenit peccatori, & ſanctificavit prophanum.* Drzewo pożądáne (Krzyż Páńſki znáczące, według Sw. Kátárzyny) dopomogło grzeſznikowi do otrzymánia ábſolucyi, że z świeckiego y świátowego Swiętym go uczyniło człowiekiem. A coż rozumiecie o owym Łotrze pokutuiącym ná krzyżu, podwyżſzonemu ná krzyżowym drzewie miłoſiernie przypá-

Luc. 23. ℣. 42. truiącym ſię IEZUSOWI, oraz ſię Páńſkiey iego polecáiącemu łáſce: *Memento mei Domine, dum veneris in Regnum tuum;* Zkąd ten generálney nábył dla ſiebie Jubileuſzowey ábſolucyi, á przez nię Niebá? ieżeli nie od podwyżſzonego ná krzyżu Zbáwicielá, pewną mu czyniącego otuchę, że miał ſię doſtáć z nim do Ráiu, iákoż y doſtał; Nie byłby bez podobney ábſolucyi zſzedł ták nieſzczęśliwie z tego świátá ow Judaſz zdraycá, gdyby ſię był troſzynkę zátrzymał w ſwey rozpáczy, á záczekał ażby ſię był

S. Leo Ser. 11. de paſſi. Chryſtus dał podwyżſzyć ná krzyż, tę náznacza przyczynę S. Leo *Ad hanc indulgentiam traditor Judas pervenire non potuit, quoniam priùs in deſperationem tranſiit, quam Sacramentum*

Cyrill. Alexand. l. 5. *Chriſtus generalis redemptionis impleret.* Dobrze S. Cyrill nápiſał: *Erectô ſignô (ideſt pretioſa*

crucę

cruce) facta eſt eorum, qui captivitate intelligibili detinebantur, remiſſio: Zá podwyżſzeniem znáku naydrożſzego Krzyżá IEZUSOWEGO, czyli ná nim záwieſzonego Zbáwicielá, ſtáło ſię dla wſzyſtkich w więzách grzechowych zátrzymánych zupełne Jubileuſzowe rozgrzeſzenie.

Pátrząc ná podwyżſzonego z krzyżem Páná, imáginuycie ſobie, iákbyście widźieli naywyżſzego w Konfeſſyonale Kápłáná. Krzyż bowiem Chryſtuſow ieſt to Trybunał Sądowy, czyli laſká rządzenia, lub berło Kroleſtwá iego, przyznáne od Dawidá: *Sedes tua, DEUS in ſeculum ſeculi, virga directionis, Virga Regni tui:* inni czytáią *Virga æquitatis;* laſká ſpráwiedliwości do generálney ábſolucyi Jubileuſzowey ſłużąca dla grzeſznikow: *Æquitatis equidem Crux virga eſt, quia æquè iudicans, abſolvit peccatores:* Komment uczonego Mendozy, oraz y árgument oſtátni záłożony propozycyi z ktorego ią wnoſzę: że teraz podwyżſzenie Krzyżá S. álbo ſámego Zbáwicielá ná krzyżu ieſt znákiem przyſądźáiącym generálną dla wſzyſtkich grzeſznikow Jubileuſzową ábſolucyą. *Pſal. 44.* *Mendo. loc. citt.*

A wierzycież temu Kátolicy czy nie? com powiedźiał, wierzcież tey figurze Krzyżá IEZUSOWEGO, ktora tu ná tym mieyſcu cudámi ieſt wſławiona, wpátruycie ſię w nię dobrze; co w niey uważáć możecie, ieżeli nie iedyną dobroć, łáſkáwość, y miłoſierdźie Odkupicielá wáſzego, czekáiącego was z wyciągnionemi rękomá, co dźień, co godźiná, co moment; rozprzeſtrzenia wnętrznosci, pierſi podáie, ſerce ofiáruie z miłości, áby ſię pokazał bydź prawdźiwym Oycem, y nayroſpuſtnieyſzym marnotrawnym grzeſznikom, odpuſzczáiącym winy, dáiącym ábſolucyą; á czemuż ſię nie macie cáłym ſercem do tego kochánia godnego Oycá po rozgrzeſzenie? *Quare non recurritis ad Parentem?* Dźiwuie ſię Swięty Chryzoſtom. To wolicie w wáſzych niepráwościách dopełniáć miárki życia nie pewnego do iutrá, to ſię wam bárdźiey podobáią niecnotliwe z Swiátem, Ciáłem, y czártem ſpráwy; niż z Ukrzyżowánym Zbáwicielem Swięte Duſzę bawiáiące zabáwy? to wam to miley żyć w niełáſce u BOGA, bydź wieczym nieprzyiacielem iego, Niebá wygnáńcem, dla iednego nieupokorzenia ſię ſerdecznego záwieſzonemu ná Krzyżu Chryſtuſowi, od ktorego y ná tym mieyſcu, nie ieden podobno, áni drugi otrzymałeś iák od Oycá ábſolucyą, czyli rozgrzeſzenie z niepráwości ták wielu niepoliczonych: Ale ſię podobno nie mylę żeś miał żadney krzywdy nie czynić Zbáwicielowi, żadnych mu ran nie odnawiáć przez grzechy; á tu ſię nie ná iednego żali Apoſtoł, że ſię wielu názbieráło powtornych Krzyżownikow Chryſtuſowych: *Rurſum crucifigentes Filium DEI,* á czy ták ſię godźi nádgradzáć Dobrodźieiowi ſwemu, Oycu, Odkupicielowi, Pánu, zá tyle odpuſzczonych grzechów y dárowánych win? Odpuśćić náprzykład Pan winę, dáruie kárę, ná ktorąś ſpráwiedliwie záſłużył, lub záſłużyłá, iákże ſię ſtrzeżeſz ná potym podobnych okázyi, iák záwdźięczaſz łáſkę Páńſką, Sąſiedzką, Przyiacielſką. IEZUS ná krzyżu tyleć rázy odpuśćił, dárował y kárę, y winę, ileś go rázy obráźił, ileś ſię rázy ná grzech ten y ow, czy myślą, czy uczynkiem odważył, á czemuż mu nie záwdźięczaſz tey dobroci, czemu ſię nie ſtrzeżeſz naymnieyſzey okázyi grzechowey? To pewnie w nádźieię krzyżá IEZUSOWEGO że ieſt znákiem przyſądzáiącym &c. grzeſzyſz: Oy nie dufay temu zbytecznie człowiecze; bo to ſámo Podwyżſzenie krzyżá Swiętego, przez ktore teraz mieć możeſz generálną wſzyſtkich grzechow ábſolucyą, przy pokucie y żalu ſerdecznie wzbudzonym; potym; to ieſt w oſtátni dźień Podwyżſzenia Krzyżá Swiętego, gdy ſię pokaże iáko znák poprzedzáiący Syná człowieczego przychodzącego w obłokách y Máieſtacie wielkim ná ſąd ſtráſzliwy, ſtráſznieyſzym może ci bydź znákiem dekretu potępienia wiecznego,żalu y płáczu, iákiego pełno będźie ná dolinie Jozafatowey: *Parebit ſignum Filij Hominis & tunc plangent omnes tribus terræ:* Tylko co zoczą znák podwyżſzonego Syná Człowieczego ná Niebie, w ten czás będą nárzekáć wſzyſtkie pokolenia źiemi: Slocháć będą Pogánie, że BOGA nie ználi; żydźi że w Niego nieuwierzyli; Heretycy że iego náuki futrowáli, y ná ſwoie błędy zážywáli: *plangent* Płákáć będą y Chrześciánie, że ſię o chwałę Podwyżſzonego Krzyżá nie ſtáráli: *plangent.* Płákáć będą Kátolicy, że figur tego znáku w oſobliwſzym poſzánowániu nie mieli: *plangent* Płákáć będą, że podwyżſzonemu Krzyżowi Swię: żadney niepokazáli wdźięczności, że Jubileuſzowey ábſolucyi zážywáli ná złe, w nádźieię oney beſpiecznie grzeſząc: *plangent omnes:* Płákáć będą y ryczeć z żalu grzeſznicy, że ſię do pokuty ſzczerze nie mieli czáſu pozwolonego, iáki ieſt nayſpoſobnieyſzy ten Jubileuſzowy: *plangent omnes.* *Math. 24.*

Ddd A mie-

A mielibyście płákáć wszyscy w on dźień Sądu Uniwersálnego, gdźie áni ná płácze, áni ná lámentá względu nie będźie y respektu; udaycież się lepiey teraz do płáczu y żalu serdecznego zá grzechy, ieżeli macie szczerą żądzą, y prágnienię otrzymánia generálney Jubileuszowey ábsolucyi z grzechow, y nowey dostąpienia łáski, czyli błogosławieństwá, kochaycież się w Krzyżu IEZUSOWYM, á tego wszystkiego uczestnikámi będźiecie; pewną czyni nádźieię Błogosłá: Piotr Dami: *Si quis desiderat ab omni vinculo maledictionis absolvi, & plenam novæ gratiæ benedictionem consequi, Crucem diligat:* Jeżeli kto prágnie bydź z wszelkich więzow nieprawości rozwiązánym, á zupełne nowey łáski otrzymáć błogosławieństwo, niechay się rozkocha w krzyżu. Toż sámo rádźi y Chryzostom: *Crucem semper habe ante oculos tuos, & purus à peccatis per id tempus abibis:* Krzyż Chrystusow podwyższony miey záwsze ná oczách serdeczney pámięci, á czysty, y wolny, czyli rozgrzeszony z grzechow pod ten czás odeydźiesz. Niżeli iednák ztąd ruszycie po otrzymáney ábsolucyi, rzućmy się z zápłákáną Mágdáleną do nog ukrzyżowánego Zbáwiciela, ktory ták się nam pokaże w Niebie, iák go w tey figurze Ołtarzowey widźiemy pokázuiącego nam miłosierdźie, y áffekt Oycowski z káżdey strony udáiącym się do Ciebie.

B.Petr.Da. de Inv.S. Cruc.

Ach rozpięta ná krzyżu miłości IEZU! wiemy żeś iáko naywyższy Kápłan, iest gotow záwsze do dánia generálney Jubileuszowey ábsolucyi wszystkim pokutuiącym grzesznikom, więc przy wyznániu generálnym nászych niedoskonáłości, excessow y nieprawości, żáłuiem serdecznie, żeśmy cię niemi dobro nieskończone obrażáli wedle woli nászey, zá co sądźiemy się bydź godnemi piekłá y nienáwiści twoiey. Atoli máiąc nádźieię w miłosierdźiu twoim, y w niewinney męce twey, skłaniamy głowy násze z uniżonością sercá skruszonego; żebrząc generálney ábsolucyi ták od winy, iáko y od kary wieczney, ábyśmy zá błogosławieństwem podwyższonego krzyżá twego, podwyższeni zostáli do szczęśliwey wieczności Amen.

❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋

KAZANIE I.

Ná Fest Swięt: Máteuszá Apostołá.

Sequere me: surgens secutus est eum. Math. 9. ℣. 9.

Osyć dźielny głos powołánia Chrystusowego, bo głos wielowładney Wszechmocności Boskiey, ktory y wspániáłe Májestatow Trony, w nikczemne mizeryi śmiertelnych zámienia trunny, y niebotyczne ná gorách Libáńskich kruszy Cedry: *Vox Domini in magnificentia, vox Domini confrigentis Cedros;* y z opoczystych skał krzesze ognie, y zágęszczone niszczy pustynie: *Vox Domini intercedentis flammas, vox Domini concutientis desertum.* J przerażáiące pod Niebem wzbudza gromy, cáłym świátem y źiemią trzęsie, z niczego iednym słowem wyprowadza stworzenia, tymże słowá swego głosem záleżáłych w nieprawościách grzesznikow dźwiga do pokuty, że nań niby ná odgłos piorunowy porywáć się muszą. Kiedy pokazał tę dźielność głos Chrystusow, y w dźisieyszym Apostole Máteuszu S. ták záśiedźiáłym przy cle niesprawiedliwych zbiorow chciwości, że się iuż o swey mocy ruszyć z mieysca, áni podnieść nie mogł iáko świadczy: *Utiq; moveri non potuit, pondere cupiditatis oppressus:* ledwoż co tylko głos IEZUSOW doszedł uszu iego, á bárdźiey sercá *Sequere me.* ták záraz gdyby go piorunem przeráźił, porwawszy się poszedł zá IEZUSEM; *Surgens secutus est eum;* Nie prosił się o pozwolenie pożegnánia z krewnemi iák Elizeusz Eliaszá: *Osculer oro Patrem & Matrem, & sic sequar te:* Niedbał o dyspozycyą fortuny, y bogátych zbiorow, iak ow u Łukaszá S. námieniony Uczeń: *Sequar te, sed primum permitte mihi renuntiare his, qui domi sunt.* Abulensis. *Permitte mihi ire ad disponendum de illis, ut dem illa aliquibus:* Poydę zá tobą Pánie, tylko mi pozwol rozporządźić substáncyą w domu, nie tárgował się o nadgrodę náśládowánia swego iáko Piotr, ále záraz ná głos Chrystusow odstąpił wszystkiego, wzgárdźiwszy świátem, y iego prożnościámi, szedł zá powołániem iego, wszystkę

Psal. 28.

S. Petr. Chrysol.

3.Reg.II.

Luc. 9. ℣. 61.

ufność

ufność nadgrody pokłádáiąc w słowie Chryſtuſowym, ktorego ſię mocy wydźiwić nie może w głos wołáiąc: *O mirabilem Verbi Divini efficaciam! ut hæc duo verba; ſequere me: magis ligatum attraxerunt Mathæum, quam ſi duabûs catenîs vinciretur:* O iák cudowna dźielność głoſu y powołánia Boſkiego, że te dwá słowá Chryſtuſowe: podź zá mną; bárdźiey uięły, y pociągnęły zá ſerce Máteuſzá Swię: niż gdyby go był dwiemá łáńcuchámi ſpętał. Ták ochoczy y porywczy do náśládowánia Chryſtuſá pokazał ſię Máteuſz S. o ktorym dáley mowić będę: *ZE TYLE DOKAZAŁ IEDEN GŁOS CHRYSTVSOW, IZ OD PIERWSZEGO POWOŁANIA SWEGO: Sequere me; NIEWIEDZIAŁ W ZYCIV COBY BYŁO OPOREM ISC Z BOGIEM.* Od pierwſzego powołánia ná tę funkcyą, nieprzeſtáię słow y głoſu mego konſekrowáć ná chwałę tego, ktory: *non venit vocare iuſtos, ſed peccatores:* Zá twoią Jnterpozycyą: *Solamen dulce converſorum* N. M. P. *Didac. Stel.* *S. Ephrem.*

NIe záwſze chwalebna lub zálecona od Mędrca Páńſkiego w ſpráwách życia ludzkiego prędkość: *Jn omnibus operibus tuis eſto velox:* Snáć że z prędkośći zápiſána, bo ná innym mieyſcu przeciwną náukę dáie, że lepiey ná czás poyść oporem, z uwagą y dobrą rádą w zámysłách ſwoich, áby potym niebyło żalu. *Fili ſine conſilio nihil facias, & poſt factum non pænitebis.* Przeſtrzegáłá tego przezorna w ſwym dowcipie Grekow Mądrość w poſpolitym adagium, áby ſię z uczynkámi ſwoiemi nie porywáli iák z motyką ná słońce; *diu delibera*; twierdząc że dość prędko będźie zánczęto, gdy dobrze; *Sat citò, ſi ſat bene;* Jákoż y ſámo doświádczenie pokázuie ná oko z Polſkiego przysłowia, że co ſię ſtánie nagle to po diable. Bydź prędkim w ſpráwiedliwośći czynieniu, w ſądách, w karániu, niechwalebna: J dlatego Auguſt Ceſarz nápomniony był od Athenodorá, áby w gniewie nikogo nie karał, áżby obiecádło 24. liter Greckie odmowił, á tym czáſem go y cholerá ominęłá. J Swię: Ambroży to rádźił Teodozyuſzowi, áby Dekretu ferowánego ná śmierć do trzydźieſtu dni exekwowáć nie kazał. Nie iść oporem w obierániu ſobie życia, ſtanu, wcále nagány godna, zkąd słuſznie pewną Dámę co prędko zá mąż poſzłá, á wkrotce tego żáłowáłá Polſki opiſał Pòétá. *Eccl. 31.* *Idem 32.* *Sveton.* *Caſſiodor. l. Tripatr. Cap. 30.*

Powiedz Philidźie, że ſię názbyt pokwápiłá
Vkwapiona rzecz nigdy z pożytkiem nie byłá
Doczeka ſię kto czeka, á kto nagle kwapi
Albo w oczy poſczuie, álbo nie ułápi. *Symonides*

Bydź rączym do zbieránia bogactw, doſtátkow y dobrego mienia, y to nie pożyteczna, bo nie długo trwáła. *Subſtantia feſtinata minuetur.* bydź nagłym w ſztukách rzemieślniczych, w Architekturách, Pikturách y innych manufakturách, gotowa ruiná sławy, w iáką wpráwił Apelles iednego Málárzá chwalącego ſię przednim z prędkośći wymálowánego portretu: *Hanc modo depinxi*, gdy mu odpowiedźiał: *Etiamſi tacuiſſes, res ipſa loquitur, quod eam ex tempore ſubitò pinxeris;* á ztąd Polſki Wierſzopiſz. *Prov. 13.*

Prędkiey roboty słábe ſą ſtruktury
Wálić ſię muſzą budynki, y mury.

Piąć ſię ſkwapliwie ná wyſokie honorow doſtoieńſtwá y iákieykolwiek godnośći ſtopnie, pewny upadek, ktorego ſię czy boiąc, czy oſtrożnym będąc, álbo czyniąc kogo *Vincentius Gonzaga* Xiążę Mantuáńſkie, używał zá Symbolum Xiężycá gdy ieſt ná nowiu, wyrażáiąc ná kſztałt litery C. nád nią piſząc słowo *Sic* iákoby: *ſic illuſtrior creſcam:* ták zacnieyſzym urosnę; przez co káżdemu pokazał, że iáko Xiężyc nie nagle przychodźi do Pełni, ále z lekká przez dni kilká niby rośnie, ták człowiek niemoże lepiey urość w honory, iáko gdy pomáłu do nich idźie, niby po ſchodách, nie nágle, nie ámbicyámi, iednego y drugiego przerzuciwſzy przez nogę, nie przez ſupplantácye, ále z wolná, nákſztałt Xiężycá powoli roſnącego, toż dopiero znácznieyſzy urosnie *Sic C. ſic illuſtrior creſcet.* Otoż to nie záwſze chwalebna y nie we wſzyſtkich ſpráwách bydź prędkim bez oporu. Kiedyż tedy należy, y w iákich ſpráwách nie iść oporem ále bydź prędkim? *Jn omnibus operibus eſto velox.* Po Duchownemu iáko Kaznodźiei Páńſkiego rozumieiąc zdánie, bez wątpienia że Duchem Bożym podyktowáne, mowić mogę, że we wſzyſtkich ſpráwách zbáwienia ludzkiego, gdźie idźie o dobro duſzy, o łáſkę Boſką, o honor Máieſtatu Jego, nie trzebá iść oporem, ále bez odwłoki czáſu, ná ieden głos Boſki, bydź posłuſznym, y porywczym do náśládowánia Nauczycielá ſwego woli, zá ktorą dźiſieyſzy Apoſtoł Máteuſz Sw. od pierwſzego powołánia ſwego nie wiedźiał, coby to było kiedy choć raz poyść oporem, tyle w nim dokazał

ieden głos Chrystusow: *Surgens secutus est eum.* Jákiey dźielności podobną figurę lubo z wielką rożnością uważam w Piśmie Swiętym.

Gen. 12. Gdy BOG ná Abrahámá záwołał; wynidź z źiemie twoiey y od Rodźiny twoiey, y z Domu Oycá twego, á idź do źiemie ktorąć pokażę: *Egredere de terra tua, & de cognatione, & de domo Patris tui, & veni in terram quam monstrabo tibi.* Nie myśląc długo Abrahám, nie szedł oporem zá wolą Páná swego, poszedł gdźie mu kazał. Po nie máłym czásie znowu záwołał BOG, áby się z tego mieyscá ruszył, y wstawszy obszedł źiemię wzdłuż y wszerz obiecáną dla siebie, uczynił y to. Postánowił BOG obrzezánie iuż 99. lat máiącemu, usłuchał y tego. Nákoniec doświadczáiąc się cnoty posłuszeństwá w Abrahámie, rozkázuie Syná nayukochańszego zábić ná ofiárę, pełni y to ochotnie, nikomu się nie zwierzáiąc, poszedł ná mieysce náznáczone. To tákiey dźielności głos był Boski, że Abrahám w sprawách życia swego nigdy nie szedł oporem zá wolą Boską, záwsze słucháiąc głosu Páńskiego we wszystkim. Ale nie mniey dokazał głos Chrystusow w Máteuszu Swię: dwiemá tylko wyrażony słowy: *Sequere me:* podź zámną, lubo iedno znáczy iákby rzekł: *Egredere de terra tua, de cognatione tua:* Máteuszu wynidź z źiemie twoiey, odstąp Domu Oycá twego, y krewnych, á podź zá mną, pokażę ci źiemię obiecáną, Krolestwo Niebieskie: A iáko Hugo Kárdynał glossuie *Exi de terra, idest de hoc sæculo nequam, & conversatione eius, ut Pater, mundus & Mater concupiscentia, sint tibi mortua, & tu ipsis.* Wynidź z źiemie, to iest odstąp niecnotliwego świátá, y iego konwersácyi, áby ci on iáko Oyciec, á pożądliwość iáko Mátká do prożności źiemskich byłá obumárła, á ty im też nie żył. Nie szedł oporem w swym powołániu Máteusz S., ná ieden głos Chrystusow porwał się iák opárzony, oderwał serce, y myśl od ulubionych świátá márności, odstąpił domu, krewnych, porzucił urząd, wyrzekł się názbieránych bogactw, nic z sobą z nich niewźiąwszy, zápomniał chciwości, łákomstwá: żadney obietnicy nie máiący, áni znáiomości z Chry-
Laur. Just. stusem, ná ieden głos iego poszedł zá nim bez oporu: *Ad unam vocantis vocem mente mutatus, repentè Præceptoris imperio obedivit.* J przez tę ochotę pokazał to w sobie, co do powinności doskonále posłusznych należy. Człowiek bowiem w prawdźiwym kocháiący się posłuszeństwie, niewie, co to iest iść oporem, co mu rozkázuią nie odwłoczy, ále záraz gotuie oczy do widzenia, uszy do słyszenia, ięzyk do mowienia, ręce do pracy, nogi do drogi, y cáły ná pogotowiu zostáie, áby woli rozkázuiącego zádosyć uczynił, w niwczym nie idąc oporem. Tákci doskonále posłusznym, od pierwszego powołánia swego był Máteusz S. że áni rázu niewiedźiał coby to było iść oporem zá wolą Boską. Trzebá było z woli Boskiey wszerz y wzdłuż przeyść cáłą źiemię Murzyńską z wielką pracą y fátygą, opowiádáć Ewángelią Chrystusową, náuczáć wiáry, przyprowadzáć do pokuty grzesznikow, do poznánia prawdźiwego BOGA, pełnił to wszystko Sw. Apostoł. Wola Boska byłá, áby w ubostwie, przy niewczásach, w niewygodách, w niedostátku, w prześládowániu życie prowádźił Apostolskie; nie sprzeciwił się bynaymniey. Wola Boska byłá, áby dla obrony Wiáry, dla utrzymánia honoru Chrystusowego, nie iuż cudze oddáć ná ofiárę życie iák Abrahám, ále właśne, y temu przeciwny nie był. Wolał się sprzeciwić Krolowi Hirtakowi, niechcąc mu pozwolić Antecessorá iego corki, zá żonę BOGU poświęconey Pánny, á niżeli poyść oporem zá wolą Boską, dla ktorey po bezkrwáwey Ofierze zákończoney w Kośćiele, sam przy Ołtarzu modlący się z rozciągnionemi rękomá, krwáwą stał się ofiárą, z tyłu siekierą cięty, y zábity od nasłánego záboycy. A nie iestże to rzecz pochwały godna w Máteuszu Swiętym? że od pierwszego powołánia swego niewiedźiał co to było kiedy iść oporem zá wolą Boską. Nie był żołwiem, áni też krukiem *cras, cras* śpiewáiącym, nie Zygmuntem iutrzeyszym. Nie był *cunctator Fabius* ociągáiący się *non tardum mobile* do służenia BOGU, ále prawdźiwy *Levi*, gdy się lekko porwał ná głos Chrystusow: *Secutus est eum.*

O záprawdę! mogł się szczycić Chrystus Máteuszem Sw. czym niegdyś BOG u
Psal. 17. v. 46. Psálmisty: *Quem non cognovi, servivit mihi, in auditu auris obedivit mihi, filij alieni mentiti sunt mihi & claudicaverunt à semitis suis.* Oto ten Máteusz, ktoregom ia nie znał (po ludzku mowiąc) áni on mnie, ták mi służył szczerze, że ná ieden głos pobudki serdeczney, wnętrznego nátchnienia nie szedł oporem zá wolą moią, Synowie záś obcy, przysposobieni przez łáskę, powołáni przez Sákráment Chrztu Swiętego do Wiáry, nie dotrzymáli mi słowá; *mentiti* ná tysiąc instynktow ktorem im podawał do sercá, oporem szli

zá

zá wolą moią: *Claudicaverunt à ſemitis.* A domyślacież ſię Kátolicy? o kim to mowá, y ná kogo przymowká, wſzákże to ná mnie y ná was utyſkuie BOG, wymawiáiąc ſwoie dobrodżieyſtwá. Ja tym Kátolikom názywáiącym ſię práwowiernemi, iednemu z nich dałem nátchnienie, áby mi służyli wiernie, ochotnie, y nie leniwo, obiecáli, á nie dotrzymáli, oporem poſzli zá wolą moią: *claudicaverunt;* Drugim przypuściłem myśl dobrą do ſercá, áby ſię událi do poſtow, umartwienia, do pokuty, do poprawy życia ſtáteczney y tu ſzli oporem *claudicaverunt.* Dałem innym zbáwienną pobudkę do wzgárdy świátá y iego obłudy, do zbrzydzenia brzydkiey cieleſności roſpuſty, do zárzucenia nieprzyſtoynych ámorow, z tą y z tą podeyrzáną oſobą miánych, áby ſię we mnie ſámym iáko w iedynym ſrzodku do zbáwienia kocháli, y w tym ſzli oporem: *claudicaverunt.* Oporem do Kościołow ná Chwałę moię, oporem do dobrych y cnotliwych zaſług życia pobożnego. A czyż to niewſtyd náſz Chrześciánie, biedne muchy, álbo pſzczołá, gdy tylko zágwiźnie Pan, álbo naymnieyſzy znák da záraz przylecą, prorokuie Jzáiaſz *Cap.* 70. ná ktore słowá Naxera piſze: *Videas bruta minimo ſigno parere, & homines oblatam felicitatis occaſionem contemnere:* to nierozumne robáctwo leci bez oporu? my zápámiętáli grzeſznicy prędzey do grzechowey okázyi, byle tylko ládá pokuſá gwizneła, iák muchy ná lep, leciem ná łeb do piekła, gdźie nas wſzyſtkich oporem idących, ma odrzucić BOG grożący ſię przez Jeremiaſzá *Cap.* 7. *Quia locutus ſum ad vos & non audiſtis, vocavi & non reſpondiſtis, proijciam vos à facie mea.* Ponieważ mowiłem do was rożnemi ſpoſobámi á nieſłucháliście głoſu mego, wołałem y ſam przez ſiebie, y przez Náuczycielow wáſzych, á wyście ſzli oporem zá wolą moią, otoż was odrzucę od obliczá mego; *proijciam vos à facie mea:* odrzucę od miłości moiey, odrzucę od zbáwienia do ktoregoście ſię oporem mieli, *proijciam* zárzucę was w przepáść potępienia wiecznego, tám ſię áż oprzecie z upártą wolą ſwoią: *proijciam vos.*

Ach niezbrodzona przepáści miłoſierdźia twego dobrotliwy BOZE! pámiętam coś powiedźiał, że ktoreykolwiek godźiny, lub momentu grzeſznik powſtánie iednym ſerdecznym weſtchnieniem z nieprawości ſwoich, wyſłucham go: Nakłońże łáſkáwego uchá ná głos proźb náſzych y żądz ſerdecznych, á my odtąd ſłucháć głoſu twego będźiem, y ná naymnieyſze nátchnienie twoie oporem nie poydźiemy nigdy, ábyśmy iák nayprędzey doſtáli ſię do Niebá Amen.

****

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

Vidit IESUS Mathæum, & ait illi: ſequere me. Math. 9.

Iałeści ná co ſpoglądáć Zbáwicielu Pánie, y ieſzcze do ſiebie wabić, áby zá tobą chodźił: *Vidit IESUS Mathæum & ait illi ſequere me;*) Azaliż nie widźiałeś y niewiedźiałeś co to zá człowiek Máteuſz? Tyś Swięty, á on Publikan, czyli Jáwnogrzeſznik, ták piękne życia twoiego ścieſzki záchwalone od Proroká: *Viæ eius, viæ pulchræ, & ſemitæ pacificæ;* miałby oſzpecić przy ſwym celniſtwá urzędźie? O ktorym S. Chryzoſtom dość obſzernie nápiſał: *Publicanorum ſtudia, & exercitatio impudentiæ ac crudelitatis plena ſunt:* Celniſtwo pełne niewſtydu, y okrucieńſtwá. Widźi drugi że ubogi człowiek, niema co z niego wźiąć, á ledwo krwi nie wyſyſa z niego, o ieden groſz, o ieden ſzeląg domagáiąc ſię bez wſtydu, y ztąd nie piękną ſławy zoſtáwuią plámę dla ſiebie; że zdźiercá, że lupieżcá, ſzárpácz, hándlem zábawiáiący ſię y kupiectwem, bez kupná dorobiáiąc ſię fortuny y dobrego mienia, tákie tytuły przydáie pomieniony Doktor S. *Quæſtus nota illiberalis, turpis quædam mercatura.* Coż ſię tedy Oczom Swiętym twoim upodobáło w Máteuſzu podobnego życia człowieku, y noty? przy nim nie będźieſz miał nigdźie ſpokoyney drogi, káżdy go wytykáć pálcem będźie że to zdźiercá, lichwiarz, cáły utopiony w nieſpráwiedliwym ſtáraniu ſię o zbiory docześne, źiemſkie, mniey dbáiąc o Niebieſkie, iáko dáleki od

Pr.3.ỽ 17

Hom. 31.

wiáry, y od towárzyſtwá Swiętych, w ſpráwiedliwości żyiących ludźi odłączony: O-
Laur.Juſt. ſer.deMat. piſał go: *Erat Mathæus Publicanus, & turpis lucri publicè negotijs intentus, alienus à fide, à Sanctorum ſegregatus conſortio, temporalia quærens, parvúq; pendens Cæleſtia.* Ze tákim był grzeſznikiem Máteuſz Swięty przed powołániem ſwym do ſtanu Apoſtolſkiego, wiedźiał o tym dobrze Chryſtus, y obroćił ſwe oko ná niego, áby Máteuſz S. odwroćił właſne oczy
S.Chryſol. ſer. 30. od źiemſkich doſtátkow, ná ktore chciwym záwſze pogłądał áffektem: *Vidit illum Chriſtus, ut ille pecuniæ latebras ampliùs non videret;* Tę dáie przyczynę weyrzenia Chryſtuſowego, árgumentuiąc ieſzcze dáley; że dlatego Chryſtus BOG wcielony weyrzał ná Máteuſzá, áby Máteuſz widźiał y oglądał BOGA, á oglądał go wiecznie. *Vidit illum DEUS, ut ille videret DEUM:* Ach! co to zá ſzczęśćie Máteuſzá S. BOG ná niego pogląda, áby on miał wzgląd ná BOGA, *ut ille videret DEUM.* Wyznáć ia muſzę ná honor Máteuſzá Swiętego: ZE OCZY CHRYSTUSOWE TAK GO USZCZĘSLIWIŁY, UBŁOGOSŁAWIŁY, IZ MU DO WSZYSTKIEGO DOBREGO POWODEM BYŁY: Wey-
Pſ.68.17. rzyi ná mnie łáſkáwym okiem błogosłáwieńſtwá ſwego BOZE; *Secundùm multitudinem miſerationum tuarum reſpice in me,* áby mi ſię iák naylepiey powiodło to, co ná chwałę
Andr.Hieroſol.Or.2. twoię mowić będę. Przy twoiey obecności: *Speculum intellectuale contemplationis:* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

DOświadczona y nieomylna prawdá, że oczy ludzkie ſą to Wodzowie do wſzelkich niecnot, powaby do grzechow, do wyſtępkow przynęty, á zá tym ſą powodem y do nieſzczęśliwey wieczności piekłá. Od nałogow oczu, myśli odwieść, rzecz naytrudnieyſza, nie da rády choćby Anielſką ſtrażą okrążony umyſł, áby w czyſtości Pánieńſkiey mogł BOGU miłey záchowáć Duſzy; ieżeli ciekáwe oczy, byſtrych boiáźnią BOZĄ nie zátáráſuią zrzenic, áby do zákazánych nie zmierzáły rzeczy. Trudno od obrzydliwego wſzeteczeńſtwá powściągnąć rozum, ktory lubieżne do nieczyſtości pociągáią oczy, niby okrutnemi ſkrępowány káydány. Dać tylko ná wolą nieſzczęſnym oczom, áby beſpiecznym wzrokiem po kątách latáły, zápewne w ládá páięczynie grzechowey, iák mizerna muchá drożſza nád ſámo Niebo uwięźnie Duſzá, ſwobodną wolą zá ciekáwemi oczymá buiáiąca, do nieſzczęśliwego záwiedźio-
Seneca de rem ſort. na upadku: *Incitamenta ſunt oculi vitiorum, duces ſcelerum:* powiedźiał Seneká: Zginęłá Duſzá, ktorą rządzą oczy, zgineło ſerce, ktorym wolno kieruią zrzenice, zginął nieoſtrożny z zgadzáiącą ſię wolą rozum, nád ktoremi wzrok ſproſny pánuie: Lámen-
Thren. 3. towął nád zginioną z okázyi oczu Jerozolimą Prorok: *Oculus deprædatus eſt animam in cunctis filiabus urbis:* Coż przywiodło Ewę do przeſtępſtwá przykazánia Bożego w Ra-
Gen. 3. iu? ieżeli nie oczy *Vidit Mulier quod bonum eſſet lignum ad veſcendum.* Coż owych Synow Boſkich w Czártowſką zámieniło poſtáć? co przywiodło BOGA do owey ſurowey zemſty, że ná wyniſzczenie plemienia ludzkiego świát z Morzem przy potopie zro-
Gen. 6. wnał? ieżeli nie oczy z ukontentowániem pátrzące ná niewiáſty piękne? *Videntes filii DEI filias hominum quod eſſent pulchræ, acceperunt ſibi uxores.* Coż przyprowádźiło do kmiecych prac y roli przeklętego Chama? ieżeli nie oczy ſwobodnie pátrzące ná nágość podpiłego Oycá z wyśmianiem. Swięty, bo według ſercá Boſkiego mąż Dawid, á
S. Auguſt. przecię go ſkaliczyło ná Duſzy rzucone choć zdáleká ná niewiáſtę oko: *Mulier longè, libido propè, alibi erat quod videret in illo, unde caderet.* Co przypráwiło o śmierć y zgubę życia, owego Holoferneſa? ieżeli nie oczy, ktoremi nie porządnie choć ná Swiętą y
Judith 10. v. 17. pobożną radł pogłądał Judytę: *Captus eſt in ſuis oculis Holofernes.* Coż mowić o owych Bázyliſzkách świátowych, ktorzy lubieżnym ſpoyrzeniem nie iedną ná ſumnieniu zábiiáią Duſzę: ſłuſznie nárzekał pewny wierſzopis:

O oculi! ſcopuli, titulo meliore vocandi,
Heu! quibus alliſæ tot periêre rates.

Oczy bárdźiey podobnieyſze ſkale, ná ktorey Duſzá wiſząc, płynąć podufále do wieczności nie może. Dáleko inákſzey dźielności były oczy Chryſtuſowe, ktore ták uſzczęśliwiły, ubłogosłáwiły Máteuſzá S. że mu prawie powodem do wſzyſtkiego dobrego były.

Pſal. 101. Nie w rocznych dźiejách, ále w wieczyſtych Xiegách, coś oſobliwſzego zápiſywáć każe Prorok Páńſki wraz y Krol Jzráelſki Dawid S. áby znáć czytáiąc ten memoryał lud wſzyſtek ſtworzony, áż do końcá świátá chwalił y wielbił BOGA: *Scribantur hæc in generatione altera, & populus qui creabitur, laudabit Dominum;* Coż ták godne-
go

go do zapiſu maſz Dawidźie? gotowe Xięgi ſerc náſzych w tym notowáć niezgluzowánym chárákterem będźiemy, co każeſz dla nieśmiertelney pámiątki, tylko powiedz co piſáć mamy? oto mowi Prorok *Quia Dominus de cælo ad terram proſpexit*, bo Pan z Niebá oczymá ſwemi weyrzał ná źiemię; Alboż to nowiná BOGU oczy ſwe obracáć ku źiemi? zwyczáyna mu to z wyſokości Niebá, ná te niſkości ſpuſzczáć zrzenice, ktoremi naygłębſzych ſkrytości doſięga, y widźi w ſercách ludzkich, chybáby to inſza jáka znáydowáłá ſię źiemiá oſobliwſza? S. Chryzoſtom czyni mi tu iákąś reflexyą: *Si ſcire cupis, quàm verè hoc dictum ſit, ad Beatos Apoſtolos animum deÿce, nam ipſi terræ erant.* Jeżeli żądaſz dowiedźieć ſię, o kim to prawdźić ſię może, do Swiętych Apoſtołow obroć ſwoy umyſł, onić to byli źiemią uſzczęśliwioną, źiemią ubłogosłáwioną od BOGA: *Ipſi terræ erant.*

Uroczyſtość dźiś mamy S. Máteuſzá Apoſtołá, ná tę ſię reflektuiąc, miiam innych Apoſtołów Swiętych, do dźiſieyſzego ápplikuiąc słowá Pſálmiſty Páńſkiego, iáko iemu naylepiey ſłużące. O żadnym bowiem nie wſpomina Ewángelia Swięta, áby tym ſpoſobem miał bydź powołánym do Chryſtuſá, iák Máteuſz Swięty, ná niego IEZUS wprzod ſpoyrzał, á dopiero mu rzekł: podź zá mną: *Vidit IESVS Mathæum; & ait illi: ſequere me.* Prawdźiwie w ten czás słowá Prorockie ſwoy ſkutek wźięły: *Dominus de cælo ad terram proſpexit:* Kiedy Chryſtus Pan Syn BOGA żywego zesłány z Niebá ſpoyrzał ná tę żywą źiemię Máteuſzá Swiętego, prágnąc z niey iákiego pożytku, Stworcy ſwemu nie wydáiącey z ſiebie, áby ſię przemieniłá w Niebo, ták Sw. Grzegórz o nim mowi: *De cælo ad terram proſpexit, ut cælum fieret, quia terra fuit.* Ziemią był Máteuſz S. w źiemſkich zánurzony zbiorách, nieſpráwiedliwie nábywánych, iedynie tylko ſerce, myśl ſwoią około tego záprzątał, o BOGU y zbáwieniu Duſzy, o zasługách dla Niebá nic nie myśląc; wſzyſtek zároſły iák źiemiá chwaſtámi nieprawości grzechowych: Záſiał ſobie był ná tey źiemi czárt przeklęty rożnych niecnot źiárna, ſpodźiewáiąc ſię, że po śmiertelnym żniwie doſtánie mu ſię Duſzá do piekielnego gumná. Ale kiedy ſwe oko obrocił Pan IEZUS ná Máteuſzá, áż z oney źiemi iák w Niebie u niego: *DEVS eſt ſummum bonum.* Do poznánia tego Oczy Chryſtuſowe powodem mu były: że z grzeſzniká ſtał ſię Apoſtołem, z łákomego bogaczá ubogi Uczeń y wzgárdźiciel wſzyſtkich świátá prożności, prawdźiwy náśládowcá Chryſtuſów. O záprawdę! ieſt tu co notowáć, y do wieczney podawáć pámięci, iák oczy Chryſtuſowe powodem były do wſzyſtkiego dobrego Máteuſzowi Swiętemu, ktory punkt w punkt záchował rozkaz Dawidá Swię:, gdy nápiſawſzy iedną Xięgę rodzáiu Chryſtuſowego, niby w drugiey Xiędze opiſał odrodzenie ſwoie przez łáſkę Boſką: *ſcribantur hæc in generatione altera, quia Dominus de cælo ad terram (id eſt Mathæum) aſpexit, ut cælum fieret.* Nieprzepuścił Jmieniowi ſwemu, nie zátáił mniey chwalebnego urzędu ſwego z ktorego był powołány, áby przez to pokazał pokorę ſwoią, á przytym ſzczęśliwość y ubłogosłáwienie wieczne, że mu oczy Chryſtuſowe do wſzyſtkiego dobrego powodem były, bo weyzrzenie Boſkie ná człowieká, coż ieſt? ieżeli nie przemiány z złości grzechowych w życie cnotliwe, w iákim ſię widźiał Máteuſz S. dźielność to ieſt oká Boſkiego: *Quid eſt reſpicere DEVM? niſi ab iniquitate in melius commutare, convertit namq; quem reſpicit DEVS.* Jeżeli tám fortunie przypiſáno, że ſwoią bytnością, niby pátrzeniem uſzczęśliwia człowieká: *aſpectu beat:* to ia rzetelniey mowić mogę o Oczách Chryſtuſowych, że oczy uſzczęśliwiáią; ubłogosłáwiáią kȧżdego: *aſpectu beat* ná kogo tylko pátrzą, do wſzyſtkiego dobrego ſą powodem: *Cedit omnis perturbatio, cunctaq; pericula deſinunt, Beati redduntur, ad quos propitius reſpicit DEVS, quoniam intuitus Eius beneficium eſt.* Wſzák tego macie przykład w Máteuſzu Swiętym, że mu oczy Chryſtuſowe, raz tylko obrócone ná ſiebie powodem były do wſzyſtkiego dobrego, do dobrego życia, do dobrych cnot, do dobrey śmierci z honorem, do dobrá wiekuiſtey chwały, w ktorey teraz oglądá BOGA w Niebie. My ieſzcze ná źiemi będący przypátrzmy ſię ſobie, uważáiąc czy też ná nas weyrzáło oko Boſkie: Ach! czy raz, ledwo nie záwſze, ná nas oſobliwie práwowiernych Kátolików pogląda pilnie: *Oculi mei ad fideles terræ*, ále czy nam były powodem do czego dobrego? to uważmy: *Reſpicere DEI, eſt miſereri.* Wieleż rázy BOG pokazał miłoſierdźie nád tobą grzeſzniku? w ten czas y w ten czas, gdy cię chciał odwieść od złego &c. Spoglądá y teraz ná krzyżu rozpięty, nie iáko do ciebie mowiąc, y do ſercá twego człowiecze, ia máiąc wzgląd ná zbáwienie Duſzy twoiey, wiſzę, á wiſzę iák złoczyńcá, á ty ſię przecię wieſzaſz

przy

S. Greg. l. 30. Moral. Cap. 3.

S. Cyrill. Alex. lib. 3. in Joann.

Pſ. 100. v. 6

Beda in C. 26. Math.

przy złościách twoich, nie máiąc względu ná mnie com cierpiał. Ja ręce mam przykowáne, ábym pokazał, że nie iestem skwápliwy do ukaránia ciebie, czekáiąc otwártym sercem, ábyś się obaczył y postrzegł w iákim niebespieczeństwie zbáwienia zostáiesz, ty ná to względu niemáiący, biegasz po mánowcách nieprawości do woli, dla swawoli bez upámiętánia, áni cię moy wzgląd, moiá dobroć, moie miłosierdźie y obecność pátrząca z cierpliwością ná wszystkie zbrodnie, nieodwodzą od złego: O! niebaczny człowiecze Chrześciáński, kiedy ci oczy moie miłosierne dotąd nie były powodem do dobrego, niechże przynaymniey to będźie, co nápisáno u Ezechielá:
Ezech. C. 7 *Et non parcet oculus meus, nec miserebor, sed vias tuas imponam tibi, & abominationes tuæ in medio tui erunt, & scietis, quia ego sum Dominus percutiens.* J nieprzepuśćić iuż więcey oko moie, áni się zmiłuie, ále wszystkie drogi żyćia twego przełożę przed oczy, y obmierzłiwośći twoię przywiodę przed ciebie, á dopiero poznacie, żem ia iest Pan karzący.

Ach Swięty Apostole! nie mam się widzę czego spodźiewáć po drogách mych nieprawośći, nie mam co godnego oczom Boskim prezentowáć ná przebłagánie ták zágniewánego Májestatu Jego. Tobą się záſtáwię w ktorym moiá nádźieiá wszystká, że twoią modlitwą obrocisz iego łáskáwe oczy ná mnie niegodnego grzesznika, á ia odtąd będę z lepszym respektem ná BOGA, y moie zbáwienie, w ktorym go oglądáć prágnę ná wieki Amen.

KAZANIE I.

Ná Fest S. Micháłá Archánioła.

Quis putas? maior est in Regno cælorum. Math. 18.

Nie sámego, czyli z was ktorego Ewángeliczne záchodźi pytánie, ktoli większym iest w Krolestwie Niebieskim? dla pewnośći gotuycie się ná odpowiedź wszyscy. Ja tym czásem rozmowię się z Máteuszem Swiętym. A coż to do nas należy źiemiánów w Niebieskie ciekáwym rozumem záglądáć rządy, y urzędy? *Quis maior in Regno Cælorum?* Albożto tám dármo, á nie dla przestrogi opisał Mędrzec: *Qui scrutator est maiestatis, opprimetur à gloria:* Kto
Prov. 25. ℣. 17. się wdáie, lub wdawáć będźie, nieiáko szperáiąc w nieográniczoney wielkośći Májestatu Niebieskiey chwały, od teyże sámey olśnie y nie obaczy iey, rozeznáć żadnym sposobem nie potráfi: *Opprimetur à gloria.* J ná coż tá kwestya? ná co to bádánie? kiedy nam ták szkodźić może, nie waż się żaden dawáć odpowiedźi ná to, ktożkolwiek żyiesz ná źiemi zdánia swego, co się dźieie w Niebie nie ogłászay, bo niewiesz, nie mogli tego zgádnąć Apostołowie, między ktoremi o stárszeństwo wszczęłá się sporká, ktoby był z nich w większym respekcie u BOGA, y w nádźiei Niebá, iedni rozumieli że Piotr, drudzy że Jan, inni ináczey. Aż ich pogodźił Chrystus, postáwiwszy máłe dźiecię w pośrzodku ich mowiąc: *Kto się uniży iáko to dźiecią*tko, tenci iest więkſzym w Krolestwie Niebieskim.* Niechciał się uniżyć BOGU ow naywyższy niegdyś Anioł Lucyfer, wypchnięty z Niebá, ten ktory się wyżey Niebios piął w gorę, teraz po niskośćiách piekielnych czołga się iák bestya; Upokorzył się dźisieyszy Archánioł Michał Swięty y uniżył iák dźiecię; więc z słow Chrystusowych łátwo wnieść mogę; że ten iest większym w Krolestwie Niebieskim: *Hic est maior in Regno cælorum;* ále żebym o Niebie mowiąc, nie zápomniał o źiemi; ile że Cajetanus glossuie text Máteuszá Swięt: *Qui nam maior, seu maximus sit in Regno Cælorum, & in statu viæ & in statu Patriæ:* Ktoli iest większym álbo naywiększym w Krolestwie Niebieskim y tu ná źiemi, y w Niebie, złączę to wraz y bez powątpiwánia powiem, co rozumiem: ZE Y W NIEBIE, Y NA ZIEMI WIĘKSZEGO PO BOGU Y MARYI MIEC NIE MOZEM PATRONA, NAD MICHAŁA SWIĘTEGO: *hic est maior.* Niechże będźie naywiększa
Sap. 6. ℣. 8 cześć y chwałá temu, ktory *pusillum & magnum ipse fecit.* Dopomożesz mowiącemu: *Ma-*
S. Chrysost. *ior Cælô, fortior terrâ;* Nayświętsza MARYA Pánno.

Wie-

WIelu ma Niebo wielkich Swiętych, z ktorych nam udźiela w rożnych potrzebách Pátronow, ále po BOGU y Nayświętſzey Pánnie nád Micháłá S. niemamy w Niebie y ná źiemi większego Pátroná. Záczynam od źiemi, ná ktorey wprzod káżdy życie prowádząc doczeſne, ma ſię ſpodźiewáć wiecznego, álbo w chwale wiekuiſtey z Bogiem, álbo w wielkiey nieſławie, y mizeryi z czártem. Zebym iednák w wáſzych porozumieniách nie zdał ſię uwłoczyć honorowi Swiętych Páńſkich Pátronow, y Pátronek wáſzych, do ktorych ſwoie macie nábożeńſtwá, poſty, y umartwienia, wyznáię, y z tym ſię oświadczam, że wielki S. Jan Chrzciciel nád ktorego z ludźi nikt większy nie powſtał, Pátron od záchowánia czyſtości, iáką ſobie uproſiłá Swięta Kunegundá z Bolesłáwem wſtydliwym w Małżeńſtwie zoſtáiąca, że ſwoiey niewinności nienáruſzoney dochowáłá wcále. Wielki Pátron od powietrza Swięty Roch, Sebáſtyan; wielki Pátron od chorob rożnych Wálenty Swięty, Wielki Pátron od nieſławy S. Jan Nepomucen, Wielki Pátron S. Antoni od zguby, Wielki Pátron Opátrzności Boſkiey S. Kájetan; Wielki Pátron od ogniá S. Floryan, Wielka Pátronká doświadczona od ſzczęśliwey śmierci S. Bárbárá; wielka Pátronká od bolenia zębow S. Apollonia. Wielcy Pátronowie inni, y Pátronki Swięte, ktorych tu wyliczáć niepodobna w ſzczegulności, co ktoremu dał BOG w moc, y iáką dla náſzego porátunku, tylko że to ludźie nam też podobni w náturze (bo nie w obyczáiách) to nie dźiw że nam ſwe łáſki świadczą y dopomagáią. Ale Michał Swięty dáleko piękniey ſtworzony, zkąd ma ten áffekt ku nam, że go świadczyć nie przeſtáie z Aniołámi Swiętemi, tych iáko ſług iákich roſporządzáiąc, áby nas ſtrzegli. Uważáiąc to Sw. Bruno do wielkiey wdźięczności záchęcą wſzyſtkich: *Quantas gratias Beato Michaeli Archangelo debemus, à quo Angelos accipimus nobis miniſtros, ad cuſtodiam ordinatos:* O! iák wiele dźiękczynienia powinniśmy S. Micháłowi, od ktorego káżdy z nas iáko od Wodzá, y Prymáſá Duchow Niebieſkich, odebrał do ſtraży Aniołá, y do uſług Duſzy náſzey; Nie uymuiąc Swiętym Aniołom Strożom uſtáwiczney pieczy iáką podeymuią około dobrá zbáwienia náſzego, trzymam ſię zdánia Swiętego Wincentego Ferreryuſzá, iż y między niemi nád Micháłá Swiętego większego niemáſz Pátroná: *Inter omnes Angelos Cæli, qui deſcendunt in hunc mundum, ad procurandum noſtrum bonum & ſalvationem, maximus eſt Michael.* Mam tego znáczny dowod z pierwſzego Rodźicá náſzego, ktorego ſurowy exekutor ſpráwiedliwości Boſkiey Cherubin wypędźiwſzy z Ráiu, y ſam przy forcie Gen. 3.
bramy Ráyſkiey z ogniſtym ſtánąwſzy mieczem, w żadney opiece niemiał Adámá y Ewy, w żalach zoſtáwionych y zámieſzániu że niewiedźieli czego ſię iąć máią, przy ſwey zá grzech pokucie; Ktoż ich tedy wewnętrznemi inſtynktámi pobudzał, áby cáło palnemi ofiarámi błagáli BOGA? kto przywiodł do tego áby prácowáli ná káwałek chlebá, y ná inne potrzeby do życia doczeſnego? nie człowiek, bo ná ten czás (oprocz nich) żadnego nie było. Nie Aniołowie, bo o nich nigdźie wzmianki nie máſz, iednego tylko S. Micháłá Archániołá wſpomina bydź zá inſpektorá Adámowi przytomnego uczony. *Archangeli Michaelis ſvaſionibus & monitis inſtructus Adam, & ligone terram fodiens, ſudore & labore frugaliter nutritus, non fuit ampliùs ſeductus ab hominis inimico & DEI hoſte.* Pantaleon Diaconus
W tym ſámym y teraz pokázuie ſię káżdemu Pátronem, prácuiącym robotnikom áſſyſtuie do pomocy áby nie prożnowáli, modlącym ſię BOGU, áby im czárci nieprzeſzkadzáli w odrywániu ich myśli donabożeńſtwá, powątpiwáiącym o miłoſierdźiu Boſkim y zbáwieniu grzeſznikom ſtawa dla umocnienia chwieiącego ſię ich ſercá, áby ſię nieprzyiaciołom Boſkim y ſwoim zwodźić nie dáli, walczącym z pokuſámi ciáłá y świátá przybywa ná pomoc, áby od piekielnego ſmoká niezwyciężeni, tryumfy odnoſili wiecznie. *Ipſe aſſiſtit laborantibus ad operandum, nè à dracone impediantur, orantibus ad impetrandum, vacillantibus ad confirmandum, nè à dæmone ſeducantur, pugnantibus ad triumphandum, nè à dracone ſubiugentur.* Alexander de Ales. in Apoc. Cap. 1. ỽ. 12.

Otwierał był páſzczękę iák ſmok, ow przeklęty Farao z poduſzczenia czártá, chcąc lud Boży w niewoli Egiptſkiey pożrzeć, ále Michał S. w oſobie Boſkiey pokazał ſię pátronem, gdy pytáiącemu ſię Moyżeſzowi, ktoby był? odpowiedźiał: *Ego ſum, qui ſum;* niby mu gániąc ciekáwość niepotrzebną, kto ieſtem, to ieſtem, ty idź wyprowádź lud ięczący pod iárzmem niewolniczym: temuż ſam przodkował w drodze iáko uczony Liranus kommentuie ná ow text Piſmá Swiętego. *Dominus præcedebat eos per diem in columna nubis. Dominus autem præcedebat eos per Angelum:* Pan ich uprzedzał przez Aniołá á nie przez inſzego, tylko przez Micháłá S. o czym: *Angelus id eſt Michael,* Exodi 3. ỽ. 9. Pantal. Exodi 13. ỽ. 21. Abulen. in C.4. Deut quæ. 8.

qui erat in priori parte exercitûs cum nube, transtulit nubem ad posteriorem partem, ut illuminaret Hebraos, & obscuraret Ægyptios. To tákim Pátronem ná ziemi pokazał się w stárym testámencie, á o nowym co powiem? pominąwszy wiele, to tylko wspomnę, iák wielkim Pátronem nászym był ná ziemi Michał S.

Luc. 22. Kiedy BOG, y Zbáwiciel nász w Ogroycu ná Modlitwie przed okrutną męką wszystek ná siłách zwątlony upadał ná ziemię, á prawie się iák konáiący widział, y gdy życzył sobie by można y wola Oycá Naywyższego byłá, áby był kielich ták gorzkiey Męki oddalony od niego. Pokazał mu się Anioł z Niebá posiláiący go.
Lib medit. vit. C. 18. *Apparuit autem & Angelus de cælo confortans eum:* Syryiska wersya czyta *confirmans eum,* utwierdzáiący go. O mizernyż to dla Páná posiłek w ták wielkich boleściách rownáiących się śmierci utwierdzáć, áby ie cierpiał, co to zá Anioł táki? Swięty Dyonizy y Bonáwenturá twierdzą, że Michał S. *Apparuit Angelus Domini Princeps Cœlestis exercitûs Michael.* Cożby to w tym zá rácyą miał S. Archánioł? Pan sobie nie życzył śmierci y boleści, á on nálegał, utwierdzał, áby się ná nię odważył. Piękną przyczynę
Joseph Mansi discer. 3. á 7. defest. náznácza Mansy; wiedział z Dekretu Boskiego S. Pátron, że przez śmierć Syná Jednorodzonego, Narod ludzki, z niewoli czártá, y zguby wieczney miał bydź odkupiony, więc z áffektem ku nam, áby się skutkiem spełniło postánowienie Boskie, ánimował Chrystusá do tego: *Salutem nostram amavit Sanctus Michael, quia Christum in horto anxium, & pro peccatis nostris agonizantem animavit, & ut pro redemptione nostra sangvinem suum effunderet, strenuè cohortatus est;* Pokażcież mi ná ziemi większego Pátroná nád Micháłá Swiętego;
S. Laur. Ju. On ci to iáko mu przyznáie: *Defendit humiles, pudicos diligit, custodit vitam, regit in via, perducit ad Patriam, constat, quia Sanctus Michael Princeps est omnium.* Broni pokornych, miłuie wstydliwych, strzeże w życiu, kieruie w podroży, przyprowadza do Oyczyzny, wiádomo że Swięty Michał Wodzem iest wszystkich; A tym czásem wstąpmy do Niebá, á obaczmy czy iest w nim większy Patron nád Micháłá Swiętego.

Apoc. 8. ℣. 3. Doyrzał kiedyś Jan Swięty Aniołá przed Ołtarzem złotym z Trybularzem, ktoremu dodáno wiele kádzidłá, áby on z Modlitew Swiętych oddał, y złożył ná Ołtarzu złotym będącym przed tronem Boskim; przez tegoż Aniołá S. Dyonizy Kartuz: rozumie Swię: Micháłá, przez kádzidłá, wiele modlitw ludzkich y prozb, ktore on zbiera iáko iákie ofiáry ná ziemi, á w Niebie ie prezentuie BOGU. *Aptius videtur, ut Angelus iste intelligatur Angelicus Spiritus Ecclesiæ præsidens scilicet Michael, quia nunc Princeps extat Ecclesiæ, sicut olim Synagogæ: Iste Ecclesiam visitat & ante eius altare stat habens thurribulum aureum, id est charitatem præcipuam ad fideles, per quam spiritualia eorum sacrificia colligit, DEOq; offert;* A lubo inni Aniołowie Swięci máią z urzędow swoich stáránie y opiekę o ludziach w osobności, ále Michał Swię: ogołem nád wszystkiemi; iáko mowi Sw.
S. Antonius Par. 4. tit. 15 C. 44. Antoni: Michał S. nietylko Modlitwy, ále y Dusze ludzkie z ciał konáiących wychodzące przyimuie, y prezentuie w konspekcie Boskim, y domawia się zá niemi o zbáwienie, y tego dokázuie, czego nikt po MARYI nie może chybá sam BOG: *Ex omnibus magnus iste Princeps Michael, quia qualia per ipsum facta sunt, nemo facere possit nisi DEUS.* Zdánie Ruperta Opátá.
Ruper. Abb. de vict. Vbi l. 1. C. 18.

J dla tegoć Kościoł Swięty w Litániách o Wszystkich Swiętych po wezwániu SSS. Troycy, y Nayświętszey Pánny, wzywa S. Micháłá, ledwo nam tego zá Artykuł nie podáiąc, że po BOGU, y MARYI, w Niebie y ná ziemi większego mieć nie możemy Pátroná nád Micháłá Swięt: To y nam z wdzięcznością uznawáć potrzebá, iáko
Laur. Just. rádzi; S. Laurentius Justinianus: *Agnoscant singuli; agnoscant omnes Protectorem suum, illum laudibus efferant frequenter, sollicitent precibus, devotione inclinent, & per emendationem vitæ lætificent.* A był że kto z nas z tą rekognicyą, z tym rozeznániem dla Micháłá S.? áni wątpić nie trzebá, żebyć się kiedy w przypadkách nieszczęśliwości nie miał pokazáć Pátronem w tym, lub w owym niebespieczeństwie, w iákim byłeś? y to ieżeliś nie był, y to iego spráwiłá opieká. A uznałżeś tę łáskę iego, przez wychwalenie, y oddánie mu powinney czci, lub oświadczenia áffektu? zmowiłżeś áby ieden Pacierz, iego się Swiętey polecáiąc straży? bo się o inne do niego nabożeństwá áni pytam. Czy nie więcey że rázy w uściech twoich używałeś Jmienia Czártowskiego, przy przeklęctwách, záwziętości, y niepochámowáney złości w Domu, ná ulicy, lub we Dworze, niż Jmię Micháłá Swięt. przy Nabożeństwách w Kościele. Ach táć to iest nieszczęśliwość nászá! że o tym Swiętym Obrońcy zápominamy; y iego się niepolecamy opiece, pomniąc o Jmieniu Lucyperá y Towárzyszow iego, ich wymieniáiąc, wspomináiąc ná

zem-

zemſtę ludzką á wzgárdę Jego. A więc przynaymniey teraz poznawaycie Opiekuná ſwego, Dobrodźieiá ſwego wyſławiaycie, wielbiycie pokornemi modlitwámi, nákłaniayce ſerce Jego ku ſobie, uweſelaycie go przez popráwę życia, y pokutę prawdźiwą, á doznacie, że po BOGU, y MARYI większego w Niebie y ná źiemi nie mogliście mieć Pátroná nád Micháłá Swiętego, wzywaycież go w życiu, wzywaycie y przy śmierci, áby was wezwał do Niebieſkiey Oyczyzny ná mieſzkánie wieczne. A.

KAZANIE II.

w Krákowie w Kościele OO. Kármelitow Boſych R.P. 1752.

Ná tenże ſam Feſt.

Si manus tua ſcandaliſat te, abſcinde, & projice abs te. Math.18.ỷ.8.

Wangeliczna choć zdrowa rádá, od ſámego Chryſtuſa podána Kościołowi Swiętemu do ogłoſzenia, podobno iákiemu tákiemu nie przypádá do guſtu, áby dla iedney, lub drugiey okázyi grzechowey, przez rękę popádłey, dobrowolnie miał kto przyiść do niezdrowia, y ſtáć ſię kaleką: *Si manus tua ſcandaliſat te, abſcinde, & projice;* Komużby ſię chciáło odważyć ná to? zwłaſzczá z tych, ktorzy to uſtáwicznością rádźi nádſtáwiáć ręku, ſchną gdy nie biorą, przywykli ná cudze ręce pátrzyć, z cudzego żyć, z cudzey ręki ſwoy niedoſtátek wſpomagáć y potrzeby, ták dálece, że ſię ledwo świerzb nie przydáie rękom, gdy ktorego dniá czego nie wezmą. Ktoryżby ſobie łákomiec dał urwáć u ſukni rękaw, nie tylko rękę uciąć, ktorą ſię náuczył bez przeſtánku w pieniędzách gmeráć, ráchuiąc ſiłá z lichwy, wiele z niegodźiwych w troynaſób zarobkow przybyło. Ktorażby ręká kocháiąca ſię w częſtych wyderkafách, przez wyder nábytych bez ſpráwiedliwości dobr, odrzuciłá choć nieſłuſzne práwo, więcey do niego nie nákłaniáiąc myśli? trzebáby do podobney ákcyi bárdzo ſumiennego, bogoboynego człowieká, dopieroż do ucięcia właſney ręki (bo do odcięcia, lub obcięcia cudzey nic prętſzego káżdemu ſzáłáputowi) ále do właſney zgorſzenie przynoſzącey ſobie, álbo też bliźniemu, wyſzukáć by trudno, ták heroicznego ſercá y odwagi męſtwá, żeby kto ſam nád ſobą miał bydź kátem dla okázyi grzechowey uniknienia. Aleć też y Chryſtus podobnego okrucieńſtwá nie wyciąga po nikim przez te ſłowá: Jeżeli ręká twoiá gorſzy cię odetniy ią, y odrzuć ią od ſiebie: ktore W. Bedá ták tłumáczy: *Manum quippe noſtram appellat neceſſarium amicum, cuius opere, atq; auxiliò quotidianò opus habemus.* Ręką bowiem náſzą názywa IEZUS przyiacielá, lub iákiego człowieká potrzebnego do codźienney rády, pomocy, y uſługi. Ale táki (przydáie dáley tenże) gdyby miał bydź przyczyną do grzechu, do obrázy Boſkiey, do uſzczerbku zbáwienia właſney Duſzy, lub náſzey, powinien bydź odrzucony, czyli oddalony od towárzyſtwá ſpolnego, nie tylko z pokoiu, z gábinetu, ále y z cáłey Kámienicy, z cáłego pomieſzkánia, czy to krewny, czy Kolligat, Brát, czy Sioſtrá, Stryi, lub Ciotká, chocby też ták był potrzebny człowiekowi, iák oko, ręká, y nogá, trzymáć tákiey oſoby u ſiebie, áni ſiebie przy niey rzecz niegodźiwa, áby z złego obcowánia w życiu teráźnieyſzym, nie przyſzło dopomagáć kompánii y w wiecznym, to ieſt w piekle. Coż ná to zá odpowiedź dacie Pánu? y Zbáwicielowi ſwemu ták náuczáiącemu, was ſię pytam? ktorzy to zá oſobliwſzą wymowkę macie w wáſzych bliſkich do grzechu okázyách, gdy wam rádzą oddalenie oneyże; nie mogę ſię tey funkcyi wyrzec, tey y tey oddalić oſoby, z ktorey ſię mam dobrze, bez ktorey pomocy, łáſki, y faworu nigdy ſię nie obeydę, chociaż y z obrázą Boſką. Ach wymowki nieſzczęśliwe! nie ieſteście y nie będźiecie przyiemne BOGU, bo gdźież ſię w świecie znaydźie táki przyiaciel, ktory by ci był co dźień, co godźiná, co moment potrzebny? Czy to podobna żebyć ſię miał w káżdey potrzebie raz ná záwſze ſtáwić nie odwłocznie z pomocą ſtáteczną y pewną? nie widzę go, áni ſłyſzę między ludźmi o nim. Jednego z między Aniołow Swiętych millionowemi tyſiącámi áſſyſtuiących BOGU, iáko widźiał Prorok: *Millia millium miniſtrabant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei.* Upátruię wielkiego Woyſk Niebieſkich Hetmáná tuteyſzego mieyſcá Goſpodarzá; Micháłá S. Archánioła, ktory nie ie-

V. Beda Chriſoſt. Theofilatus

Daniel.7.

iednemu, nie dźieśiątemu, áni śetnemu, ále wszystkim ludźiom zá nayukochánszego stánie przyiacielá, bez naymnieyszey okázyi do zgorszenia. Ten to przyiaciel doświadczony Michał Swięty, bez ktorego łáski, stáránia, y pieczy, áni ná moment szczęśliwie obeyść się niepodobna. Z nim żyć, y umieráć naybespiecznieysza, bo przy nim pewna nádźieiá zbáwienia, y żywotá wiecznego, á że ták rzekę; práwa to ręká Chrześciániná káżdego Michał S. kto się iey trzyma zá życia, po śmierci ná lewey między potępieńcy nie postánie stronie. Więc godźien tego ten S. Pátron, áby się go oburącz trzymał káżdy Chrześciánin dozgonnie, bo *W RĘKU MICHAŁA SWIĘTEGO ARCHANIOŁA, HONOR, FORTUNA, ZYCIE, Y ZBAWIENIE NASZE, BEZ MICHAŁA SWIĘTEGO OPIEKI CZŁOWIEKOWI KAZDEMU IAK BEZ RĘKI.* Zebym mogł zręczniey o tym mowić ná większą Twą Chwałę BOZE; z rąk twoich w

Ps.30.16. ktorych wszelkie losy są szczęścia nászego: *In manibus tuis sortes meæ.* Zebrzę błogo-

Creten. Or. 2.de Assum. sławieństwá, podász mi w tym rękę; *Regina stans à dextris DEI.* N. M. P.

TAk mi się zdáie, co záraz, pod wász godny rozsądek podáię, że naywiększe kálectwo ná człowieká bez ręku. Zle prawdá bydź ślepym, niedobrze niemym, niesfornie głuchym, niewygodno kuláwym, ále naygorsza bez ręcznym, bo ręká iest záwsze naypotrzebnieyszy instrument ze wszystkich do wszelkiego dobrego, ná czás też bywa y do złego, Ręká żywi, ręká odźiewa, ręká przysposobia do fortuny, honoru y dobrego mienia, czego nie wypátrzy oko, nie wymoże ucho, niewystoi nogá, sam bez niey nie porádźi rozum, co on w sekrecie wymyśli, to ręká ná iáwie wyda, iáko to widźiemy w rożnych strukturách, Fábrykách Kościelnych, Páłácowych, Kámienicznych, y w innych rzemieślniczych mánufakturách. J dla tego zwykliśmy mawiáć o ludźiách iákiey doskonáłości osobliwszey, á przez iáki przypadek utráconych; ták mi teraz bez tego człeká iák bez ręki. A co o iednym z tysiącá ledwo wybránym człowieku, życzliwym, pomocnym do doczesnego pożycia, mowić by kto mogł podobnego dla iedney, lub drugiey doświadczoney cnoty; to o Swiętym Michále Archániele mowić powinniśmy, że bez iego pomocy, straży, y opieki człowiekowi káżdemu iák bez ręki, bo w Ręku Micháłá Sw. honor, fortuná, życie, y zbá-

Alb. Mag. wienie násze, bez Micháłá Swięt. opieki człowiekowi káżdemu iák bez ręki. *Non quia Angelus habet manus hoc dicitur, sed eius virtus, & potentia manus appellatur:* á Swięty Bruno: *Manus pro auxilio ponitur, eò, quod manu sublevatione labentibus auxiliamur.* Ledwoco bowiem człowiek poczyna się w żywocie Mácierzyńskim, áliści go záraz Michał Swięty w swoią bierze opiekę, iáko naywyższy Wodz dysponuiąc do straży osobliwego Anioła, áby go strzegł y pilnował po wszystkie dni życia iego, wedle rozkazu Boskiego opisánego w Psálmie 90: *Poniewaz Aniołom swoim BOG rozkazał o tobie, áby cię strzegli we wszystkich drogách twoich; więc ná ręku nośić cię y piástowáć będą: In manibus portabunt te:* A że to zá osobliwszym ordynánsem Micháłá Swiętego czynią Aniołowie SS. toć to rzecz słuszna do przysądzenia; że w Ręku S. Micháłá Archánioła honor, fortuná &c.

Gen. 19. Ják bez ręki było Sodomczykom, bez przytomney opieki Sw. Micháłá Archánioła w owych pożárách siárczystych goráiącym, gdy się został w Domu Abráhámowym dla użyczenia mu błogosłáwieństwá od BOGA zleconego, á dwoch Archániołow towárzyszow swoich, posłał do ukarània nieczystego ludu; Gábryelá, ktory się názywa: *Fortitudo DEI;* Moc Boża, iáko mocnego exekutorá spráwiedliwości Boskiey; y Ráfałá Swiętego, iáko Strożá czystości, ále oraz surowego mściciela bawiących się nierządem: *Venerunt duo Angeli Sodomam.* Ręká Micháłá Swięt. Archánioła sál-

Gen. 23. wowáłá od śmierci Syná Abráhámowego przyobiecánego od siebie, ktorego posłuszny Oyciec miał ná ofiárę zábić, y iuż się był zámierzył z obosiecznym mieczem,

S.Pantal. apud Lopez in Fest. tylko że mu zamászystą rękę, niewidomą swą przytrzymał Michał Swięty, dáie to swiádectwo: *Inter præclara Michaelis gesta est, quod manu tenuit gladium, nè Isaac interficeretur.* Lękał się wielkiego nieszczęścia, od zágniewánego o uprzedzenie w błogosłá-

G.32.24. wieństwie pierworodnym Ezawa, Jákub Pátryárchá powracáiący z Mezopotamii, ále go ręká Swiętego Micháłá Archánioła pásuiącego się z nim przez cáłą noc: *Michael*

S.Tho Vil Con. 1. de S.Mich. *tota nocte luctatus est cum Jacob;* iednym dotknięciem biodrá, ták utwierdźiłá w nádźiei szczęścia, że nád spodźiewánie łáskáwe dla siebie uznał Bráterskie serce.

Exo.14.15 Zręcznie było ludowi Jzráelskiemu w Egipcie zátrzymánemu, gdy Swiętego Micháłá Archánioła ręką wyprowádzeni byli z niewoli, ktory mu ią podał. Ale nie ná

rę-

rękę było Egipcyanom, gdy ich ſwoią ręką karał poty, poki lud wolno puſzczony nie był, ktory ręká S. Michałá Archániołá przez czterdźieści lat po puſzczy prowádźiłá do źiemie obiecáney, wprzod im morze czerwone do przeyścia rozdźieliwſzy: *Ipſe plagas Ægyptiis intuliſſe dicitur, Mare Rubrum diviſit, populum per deſertum duxit; & in terram promiſſionis introduxit.* Z ręki S. Michałá Archániołá, pokázáney ſobie przy zápaleniu Ofiar, práwie zdeſperowány o wygrány z Madyanitámi Gedeon trzyſtá tylko máiący ludźi, odebrał znák pewnego zwycięſtwá, y tryumfu, o ktory go proſił, y uproſił: *Ipſe gladium manu vibrans apparuit Gedeoni, eiq; robur & animum addens, cauſa fuit, ut trecentis viris copioſum Madianitarum exercitum profligârit.*

Clitoveus in calam · *Jud.6.v.7* · *Beſſeus, & Calam.*

Od ręki S. Archániołá wieczny wſtyd, y cháńbę odnioſł Filiſtyńſki Národ, á w oſobie máłego Dáwidká lud Jzráélſki nieśmiertelną chwałę, y honor z zábitego y zwyciężonego, hárdego y pyſznego Goliatá, w ktorego czoło, niżeli kámieniem ugodźił z procy, bez wątpienia że mu Michał S. rękę proſtowáć muſiał, áby był wymierzył dobrze. *Erat enim Michael, militiæ Princeps, qui Goliath penè eſt iaculatus, & eum pronum proſtravit, quando Divinâ fundâ fuit percuſſus à DEI Parente David:* bo iáko Filo Zydowin opiſuie *in Lib. Antiquitt;* ták to muſi bydź rzetelna prawdá, że kiedy Dáwid poległego ná plácu uyrzał Goliatá, przyſkoczywſzy do niego; záwołał nád wpół obumárłym: *Aperi oculos tuos & vide interfectorem tuum.* Smiałku, otworz ieno teraz oczy niedawno tryumfuiący, ábyś ſię przypátrzył twoiemu zwycięzcy. On ieſzcze przy zmyſłach będący miał rzec: *Non tu me interfeciſti, ſed is qui tecum eſt, cuius vultus eſt, ſicut vultus DEI:* Nie tyś mnie malcze ná życiu zábił, y ná ſławie cáły moy Narod, nie ták od twoiey ręki ginę, iáko bárdźiey tego, ktory ieſt przy tobie z prześliczną twarzą niby ſię Boſkiey rownáiącą.

1.Reg.17. · *Pantal.Diacon.* · *Philo in l. antiquitt.* · *Bibl.inFid. ſer.deFeſt.*

W ręku Michałá S. że ták mowić mogęználázłá honor, y życie niewinnie oſkárzona od złośliwych Stárców wſtydliwa Zuzánná iuż iuż ná śmierć wiedźiona, bo Michał S. Dánielowi odkrył máłemu, iż uknowáną zemſtę zá ſpráwiedliwość dochowáney cnoty, á do ſpráwiedliwego zá potwarz bezwſtydnych Siwcow pobudźiwſzy ſądu y karánia: *Ipſi innocentis Suſannæ pariter attribuenda eſt defenſio, nec non ſumptum de calumnioſis Senibus ſupplicium.*

Dan.13. · *Manſi diſ. 3. N.2.*

Umieráć trzebá było od głodu w głęboki doł wrzuconemu między Lwy Dánielowi, gdyby nie opieká S. Michałá (bez ktorey człowiekowi káżdemu iák bez ręki) z Páleſtyny bowiem, porwawſzy zá włoſy u głowy Habakuká, y lekką ręką przenioſſzy do Bábilonii z obiádem, ktory nioſł do żeńcow Páleſtyńſkich, przed Dánielem przyſtáwił, z prożnym koſzykiem odnioſſzy Hábákuká ná mieyſce: *Ipſe Prophetam capillitiô arreptum, à Paleſtina in Babylonem tranſportavit, & Danieli alimentum procuravit.* Doświadczył ták wiele rázy przerzeczony Dániel, że w ręku Michałá S. honor, fortuná, życie y zbáwienie náſze; gdy go o tym upewnił Anioł inny: *Nemo eſt adiutor meus in omnibus, niſi Michael Princeps veſter:* Zaden nie ieſt pomocnikiem moim we wſzyſtkim, tylko Michał Xiąże wáſze. Bo ná ten czas Michał Sw. cáłey Synágogi Zydowſkiey był naypierwſzym Protektorem, Obrońcą, y Strażnikiem, dopiero iey odſtąpiwſzy, gdy Zbáwiciela świátá złośliwie przybiłá do Krzyżá, y zámordowáłá ná śmierć, á Kośćioł náſz Chrześciáńſki, ktory ieſt zgromádzeniem wſzyſtkich wiernych przyiąwſzy w opiekę. Swiadczy z innemi Doktorámi Pomeryuſz ná fundámencie Jozefá *in lib. Antiquitt.* zápiſánym. Kiedy bowiem pewnego dniá Swiątecznego zeſzli ſię Kápłáni Zydowſcy w nocy do Bużnicy, dla uczynienia obrządkow według zwyczáiu ſwego, uſłyſzawſzy, niezwyczáyny łoſkot, zgiełk niby wſtáiących z krzeſeł, álbo złáwek, ſłyſzeli też y ten głos. *Tranſeamus ab his ſedibus.* Przenieśmy ſię z tych mieyſc, niby to znáć dáiąc, poniewaź Hetman náſz czyli Xiąże odſtąpił iuż Synágogi, toć y my odſtąpmy: *Tranſeamus ab his ſedibus.*

Dan. 3. · *Baſſeus & Pantal.* · *Dan.10. v. 21.*

Nie bez rácyi tedy náſz Kośćioł S. Kátolicki oſobliwſzą Uroczyſtością obchodźi dźień coroczny S. Michałá Archániołá, tylko ná záwdźięczenie Jego łáſki, reſpektu, y opieki, y ſtraży záwſze uznáney nád ſobą y wiernemi ſwemi, pokázuiąc czci godną pámiątkę iego cáłemu świátu, że máiąc wzgląd ná ułomność ludzką Michał S. zſzedł z Niebá, dla wyſłużenia w nim Niebieſkiego z Swiętemi towárzyſtwá, ſam właſną ręką Kośćioł S. ugruntowáć, y utwierdźić raczył; wedle świádectwá pewnego Autorá: *Memoriam Michaelis toto orbe venerandam demonſtrat Eccleſia, quam fragilitatis humanæ memor Michael è cælo veniens, ad promerendam ibi mortalibus ſupernorum Civium ſocietatem, propria manu con-* de-

dere dignatus est: ábyśmy to mieli zá znák nieomylney prawdy, że w ręku Michálá Sw. Archániołá honor, fortuná, życie, y zbáwienie náſze.

S.PantalD. Słuchaycie tylko co o Swiętym Michále Archánielе nápiſał oſobliwſzy Jmienia iego Kultor. *V Michálá S. świadczyć łáſki, dobrodźieyſtwá, ták to ieſt łátwo, iákby ie miał w ręku ná pogotowiu dla káżdego.* On práwowiernych Kátolikow Kościoły utrzymuie w cáłości honoru, y nabożnych ceremonii. On Rzymſkiey Rzeczypoſpolitey (á ia dodáię y Polſkiey, choć bez rządu będącey) ſtrzeże, y od upadku broni. Ják bronił zá czáſow Hetmaná walecznego Chodkiewiczá pod háſłem ſwoim: *Quis ut DEVS?* woiuiącego od Turkow, Tátárow, Szwedow, y innych nieprzyiacioł. Ják bronił w dźień Uroczyſty Jmienia ſwego Kámieniec Podolſki, od Turkow trzymány długo, przywrociwſzy Polakom: Ják bronił zá Chrabrego miecz mu (ſzczerbieć názwany) podawſzy w ręce, ná wycięcie Bram zámkniętych od nieprzyiacioł miáſtá Kiiowá. Ják bronił zá Leſzká III. pod Lublinem, tarczą mu z Niebá ſpuściwſzy dwie litery *P. P.* wyrážone ná ſobie máiącą, co tłumáczy *Pater Polonia* że ieſt Oycem Oyczyzny. Ják bronił Zygmuntá III. ślubem uczynionym obowiązánego ſobie pod Smolenſkiem Janá III. niedáwno pánuiącego przed Nayiáśnieyſzego Krolá teráźnieyſzego Oycem, iuż pod Chocimem, iuż pod Wiedniem; Oczym świadczą manuſcriptá tych czáſow. Michał Sw. Ceſárſkie Páńſtwo przeciw Biſurmánom uzbraia; iáko uzbroił Juſtyniáná Ceſárzá przeciw Wandalom woiuiącego, od ktorego zá to ná wielu mieyſcách miał ſobie wyſtáwione Kościoły. Konſtántyná wielkiego ktoremu ſię ſam w ſwey oſobie pokazał, z tym upewnieniem: *Ego ſum Michael Archi-Dux Domini Sabaoth, Chriſtianorum Fidei tutor, qui tibi contra impios tyrannos belligeranti, auxiliaria arma contuli.*

Procop. de bello Vand. lib. 1.

Niceph. lib. 7. c. 50.

Baron. ad ann. 709.

Michał Swięty Chrześciáńſkim Monárchom zwycięſtwá dáie, iáko to z między innych Krolom Fráncuſkim Karolomanowi widomie pokazány w zbroi. Miáſtu tákże Aoreliáńſkiemu, zá co go Xiążeciem Páńſtwá ſwego zowią; *D. M. Princeps Imperij Francorum.* Michał Sw. z niebeſpieczeńſtw morſkich wzywáiących Jmienia ſwego ſálwuie, zyznośći owocow dodáie źiemi. Michał S. ſtrapionych y záſmuconych cieſzy, chorych náwiedza, y uzdrawia, iáko uzdrawiał w owey ſadzawce *Probatica* názwáney co rok zſtępuiąc do niey, y onę poruſzáiąc. Jáko náwiedzał S. Wilfryda Arcy-Biſkupá Eboraceńſkiego, náwiedźiwſzy uzdrowił, oznáymiwſzy mu bytność ſwoią, zá lat 4. po ktorych miał go záprowádźić do ſzczęśliwey wieczności, iákoż y záprowádźił. Michał S. zá grzeſznikámi przed Májeſtatem Boſkim ręczy, y záſtáwia ſię iák może, áby karáni nie byli, dáiąc im pobudki do popráwy życia, y pokuty, iáką dał Dawidowi przez Nátáná Proroká, ktoremu ſię pokazał wedle świádectwá Pantal: z kopią w ręku trzymáną, y boiáźliwe umocnił ſerce, áby prawdę rznął śmiele, choć Krolowi bez reſpektu, że BOGA obráźił nieſkończone Dobro. *Michael cui commiſſus eſt populus Judæorum Dominum deprecatur, & dicit: Domine da eis ſpatium pænitentiæ, & noli eos ſubvertere: Gloſſa Citt. S. Hieronim:* Michał S. Czártowſkie nátárczywości gromi, y roſpraſza oſobliwie w godźinę śmierci, w tenże ſam moment Duſze ludzkie z ciał wychodzące odbieráiąc prezentuie przed obliczem Boſkim; iáko prezentował Swięt: Zyzynandá Biſkupá Kompoſtelli, przy ktorego zeyściu ten był głos ſłyſzány: *Veni electe DEI, & intra in gaudium Domini.*

Vaſeus in Cronic.

Michał S. ná ſądźie pártykulárnym ſpráwę grzeſznikow przyimuie, wymawiáiąc ułomność ludzką, uczynkow dobrych przyczyniáiąc wagi, iuż to z zaſług Chryſtuſowych, Nayświętſzey Mátki, y innych SS. lub też y z właſnych ludzkim waloru dodáiąc, iák uczynił z pewnym grzeſznikiem wielkim, o ktorym Kroniki Fráncíſzkáńſkie 2. P. Lib. 4. Ten wiele lat nieſpowiedáiąc ſię, tráfili mu ſię ná noc Zakonnicy, z ktorych Duchowney rozmowy nákłonił ſię do pokuty, y záraz o Spowiedź proſił: Zakonnik ią do iutrá odłożył wymawiáiąc ſię zfátygowániem podrożnym, á oraz go záchęcáiąc do należytego przygotowánia ſię ná Spowiedź. Przeſtał ná tey rádźie owże Goſpodarz, y porwaſzy kilká ſnopow ſłomy z wielką ochotą poſłał Zakonnym Gościom, záſneli wſzyſcy, á ten śmiertelnie, ktorego Duſzę gdy Diabli porwáć chcieli przed Sąd Boſki, á ztámtąd do Piekłá. Zábiegł temu Michał S. mowiąc; że do nich nienależał; wołáli czárci, my mamy práwo do niego, bo nic godnego zaſług nie uczynił w życiu. Rzekł Michał S. Sędźio ſpráwiedliwy niechayże przyniośą owey ſłomy, ktorą ſam ſłał, dla tych, y tych Zakonnych Bráci; przynieśli, włożyli ná ſzalę. Przyłączył do tego uczynku miłoſierdźia wyświadczonego nieſkończone zaſłu-

ſłu-

ſługi IEZUSOWE Michał Swięty, y przeważyły te wſzyſtkie nieprawości grzeſzniká, ktorych ſię z żalem chciał owey nocy ſpowiádáć, á ták czárci odſtąpić go muſieli, Michał zaś Swięty záprowádził go ná mieyſce zbáwienia. O co to zá ſzczęśliwość náſzá Kátolicy! mieć tákiego Obrońcę y Opiekuná, w ktorego ręku honor, fortuná y zbáwienie náſze. Niemaſz bowiem tákiey rzeczy czy to do honoru, czy to do ſzczęścia doczeſnego, czyli do zdrowia, czy do życia, czy do zbáwienia ſłużącey, ktoreyby nam Michał S. użyczyć niemogł. *Nullum eſt beneficium, quod S. Michael præſtare non poſſit:* Kończę; słowy Auſtryáckiego Káznodźiei Piuſá pochwały Sw. Micháłá Archániołá, ktore dla wielości dobrodźieyſtw iego końcá y początku nie máią.

Chciałbym ſię też dowiedźieć co zá wdźięczność má od nas Michał S. y uſługę? Wſzák to ſámi rozumiem przyznacie, że w ręku Micháłá S. honor, ſzczęście, zdrowie, życie, y zbáwienie waſze. A maże iáki honor od was Michał Swięty? czy nie więceyże deſpektu odnoſi, przez owe nieuſzánowánia zuchwałe, y wzgárdy pobudek do dobrego, ktorych niesłucháiąc idźieſz zá włáſną wolą, chęcią, y powabámi oczywiſtych nieprzyiacioł twoich, świátá, ciáłá, y czártá dybiących ná zgubę Duſzy twoiey; Unikaſz człowieká złego káżdy, y pod żadnym pretextem, áni tráktámentow, áni weſołey kompánii nie dáieſz ſię łudźić, y zwodźić, ile wiedząc, że nie iednego zdrádźił, oſzukał, do nieſzczęścia przyprowádźił; á czemuż ſię wierutnego zdraycy nie ſtrzeżeſz świátá, ktory nie iednemu kością w gárdle ſtánął, nie iednego áni dźieſiątego ſwemi obłudnemi pozorámi oſzukał, do nieſzczęścia wiecznego przywiodł-ſzy, od iákiego Michał S. wſzyſtkiemi śiłámi uśiłuie cię odwieść przez Aniołá tobie przydánego do ſtraży; á ty mu ſię gwałtem z rąk wydźieraſz, ábyś świátá, y iego przemiiáiących uciech záżył do woli; y toż to honor dla Micháłá Swiętego? ſtrzeżeſz ſię ſpołeczności z ludźmi odſądzonemi od czci, od wiáry, to ieſt z Bannitámi, Jnfámiſámi, ábyś dyshonoru nie czynił tym, z ktoremi przeſtáieſz, z ktorych łáſki maſz honor, fortunę y wſzelkie dobro. Jnfámiſowie wieczni niedopiero odſądzeni od Niebá, od ſpołeczności SS. Czárt przeklęty, y grzech śmiertelny káżdy, ktory odbiera ſławę y honor y ſzczęście wiecznego towárzyſtwá z Bogiem, á czemuż ſię ich nie ſtrzeżeſz? y okázyi do nich? czemu ſię w nie ták beſpiecznie wdáieſz? w oczách S. Strożá twoiego, odważáiąc ſię práwie codźiennie ná nieprawość, iákieybyś ſię dopuścić nie śmiał w oczách Rodźicow twoich ieżeliś Syn, álbo corká, w oczách Goſpodárſtwá, Páńſtwá ieżeliś ſługá, w oczách ſługi ieżeliś Pan, co mowię; chocbyś drugiego nieznał, tedybyś zdrowego rozumu będąc, nic niechciał czynić nieprzyſtoynego w konſpekcie cudzym, zwłaſzczá tego, ktoregobyś doznawał reſpektu, áffektu dobroczynnego, álbo ſię ſpodźiewał. A czemuż to czyniſz w obliczu Sw. Micháłá Archániołá &c. w ktorego ręku honor, ſzczęście; &c. Więcey powiem, czemu w konſpekcie BOGA wſzyſtko złe y dobre widzącego. To pewnie rozumieſz że to záwſze będźieſz miał w ręku Micháłá Swiętego, co teraz; oy záwiedźieſz ſię ciężko, á oſobliwie w dźień oſtátéczny Sądu Páńſkiego, w ktory nieprożne prawdá będźie miał ręce, bo w nich wſzyſtkie znáki Męki IEZUSOWEY, wraz y z krzyżem trzymáć będźie przed Sędźią Bogiem, ſłucháiąc oſtátecznego Dekretu, y ſentencyi ná zápámiętáłych grzeſznikow, po ktorey ich nie odwłocznie Michał S. Archánioł wraz y z czárty zápędźi iák bydło do piekłá y ná wieczne więźienie zámknie: *Michael omnes reprobos & Dæmones, cum ſuis Angelis depellet in infernum, & carcere ſempiternò claudet eos:* Zápędźi wſzyſtkich niepoſłuſznych nátchnieniom ſwoim Kátolikow: *depellet* Zápędźi wſzyſtkich báwiących ſię przeklęctwy, złorzeczeńſtwy, wſpominániem uſtáwicznym Czártow: *depellet* zápędźi wſzyſtkich bez poprávy żyiących po tym Jubileuſzu Swiętym grzeſznikow, y zámknie ich ná cáłą wieczność bez nádźiei doſtąpienia Miłośierdźia Boſkiego, y zbáwienia; *depellet in Jnfernum & claudet eos.* Ach Kátolicy! niżeli klámká zápádnie czáſu ták ſzczęśliwego, bo Jubileuſzowego, poprawcież nie tylko życia, ále y ſpowiedźi, ále y żalu nieuſtánnego zá grzechy, żebyście potym nie nárzekáli ſámi ná ſiebie w piekle. Macie w ręku Micháłá S. wſzyſtko, ſzánuyćież go záwſze z Aniołámi Swiętemi przez winne czci honoru oddawánie, teraz ſię ſtáraycie o łáſkę zbáwienia, ábyście ná ten czas mieli w Niebie wiekuiſtą chwałę, zácheca nas Pomeryuſz: *O ergo Peccator! honora S. Michaelem cum Angelis, & nunc quære apud eos gratiam, ut habeas tunc gloriam.* Pomerius

Waleczny Woyſk Niebieſkich Hetmánie, nayoſobliwſzy Duſz náſzych Protektorze

rze, y Obrońco Michále S., wyznáiem, y uznáiem iednostáynie wszyscy, że w ręku twoich honor, szczęście, zdrowie y zbáwienie nász. Więc z głęboką sercá pokorą polecamy się twey opiece łáskáwey, y straży, ábyś nas lub nie záslużonych, nie tylko w życiu, ále y nayosobliwiey w ostátni moment zeyścia, raczył strzedz od wszelákich pokus Szátáńskich, á gdy iuż Duszá z ciał nászych wychodźić będźie, nie dayże iey w ręce piekielnym kátom, ále ią weźmi ná poręke swoią, dotąd nas trzymáiąc w swey opiece, poki nas nie postáwisz po práwey ręce ná mieyscu zbáwienia w szczęśliwey wieczności Amen.

Na Jásney GorzeCz. R.P.1753.

KAZANIE

Ná Fest SS. Aniołow Strożow.

Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in Cælis est. Math. 18.

Czy rożność Aniołow SS.? czy godność Jch osobliwszą, lub prerogátywę iáką chciał ogłosić Chrystus w tych słowách: *Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in Cælis est;* Aniołowie ich záwsze widzą twarz Oycá, ktory iest w Niebiesiech; cále się ták łátwo domyślić nie mogę. Nie rożność w udźieloney sobie náturze iednákiey, w ktorey poznáią BOGA y kocháią, náturálnym poznániem y miłością; z ktorey przyczyny śiągáiącey się do tego końcá, rożnią się Aniołowie náturálnemi dárámi sobie udźielonemi? Nie rożność ktora przewyższa náturálne dáry, zásadzáiąca się ná w pátrywániu w Jstote Boską, y udźielániu się im Dobroci BOGA nieodmiennie, ktorego szczęścia káżdy z nich przez udźieloną łáskę sobie, y użyczenie chwały, ieden więcey drugi mniey dostępuie? Nie rożność ákcydentálną, álbo przypadkową, bo tę mogł BOG, iáko Pan wielowładny odmienić ták, żeby Chory wyższe były niższemi, á niższe wyższemi; á iáko uczynił z owym Nayiáśnieyszym Lucyferem, y iego towárzyszámi ztrąconemi zá wyniosłą myśl w piekielną głębią. Nie godność też, bo w tym prym máią ogniści w miłości Boskiey Seráfinowie; biegli w umieiętności Cherubinowie, głęboko dosięgáiące Táiemnic Boskich, y poznawáiące Trony, otaczáiący Májestat Jego nieográniczoney Chwały: To z pierwszey Hierarchij Niebieskiey. Nieustępuią mieyscá y drugiey Troiákie Chory áni Pánowánia w rozkázywániu niższym od siebie; áni Xięstwá, iáko pierwsi Exekutorowie do pełnienia rozkazow Boskich; áni Władzy, y Mocárstwá; oznáymuiące dyspozycye Naywyższego Páná. Nie poślednie są y w trzeciey Hierarchii dwá Chory; Siły y Mocy władáiące wszelkiemi ułomnościámi Duszy y Ciáłá; Archániołowie pełnomocni w posełstwách około wielkich spraw Boskich: Te ośm Chorów Anielskich, zdáią się nieiáko przewyższáć w godności Chór dźiewiąty, o ktorym Chrystus dáie świádectwo, że oglądáią záwsze twarz Oycá Jego w Niebie: *Angeli eorum semper vident faciem Patris;* Więc áni rożności, áni osobliwszey godności nie widzę nád innych między temi Aniołámi, bo ieżeli ci oglądáią twarz Boską ná usługách ludzkich zostáiący, dáleko bardźiey wyżsi ássystuiący BOGU, są uczestnikámi teyże Chwały Niebá. Sylwanus upátrzył wielką zacność, y osobliwszą ná pochwałę SS. Aniołow Strożow w przerzeczonych słowách Chrystusowych: *Ob magnam Sanctorum Angelorum excellentiam hoc assertum est:* A to ztąd, że y nas ná źiemi strzegą, y w Niebie twarz Boską oglądáią, w godności tey wyrownywáiąc pierwszym Chorom Anielskim, ássystuiącym tuż przy Tronie Stworcy swoiego. J záprawdę osobliwsza to godność choć ostátniego Choru Anielskiego, ktoremu y siebie BOG nieiáko użycza w pozwoleniu widzenia twarzy, y stworzenie swoie pod straż y opiekę oddáie. Wielka zacność y honor tych Swiętych Aniołow mieć ták wielki kredyt u BOGA, ále też nie mnieyszy uważam ich áffekt, ku Narodowi ludzkiemu, y pieczołowánie, że będąc w tym szczęściu (ktorego iuż nigdy utrácić nie mogą) nie ták zátapiáią swe oczy w Chwale Niebieskiey, żeby ich y ku źiemi nakłániáć niemieli; O czym gdy iáśniey mam mowić; powiem: ZE ANIOŁOWIE SWIĘCI ZAPATRUIĄC SIĘ NA TWARZ BOSKĄ W NIEBIE, Y Z NAS ZIEMIANOW NIGDY ŁASKAWEGO NIESPUSZCZAIĄ OKA: *semper vident.* Racz ná mnie mowiącego, ná Chwałę Twoię weyrzeć okiem miłosierdźia swego BOZE, ktory zwłászczá z práwowiernych Ziemiánow, dobroczynnych nie spuszczasz oczu, sam się z tym dawszy

Jn summa S. Thomæ Qu. 108. A. 4. 5.

wſzy ſłyſzeć. *Oculi mei ad fideles terræ.* Zá wielowładną interpozycyą Twoią *Regina Angelorum* Nayświętſza MARYA Pánno. *Pſ.100. ℣.6.*

ROzumiem, że nikt o tym áni nie wątpi, żeby Aniołowie raz ná raz zápátruiąc ſię ná Chwałę Boſką w Niebie, nie mogli oraz mieć oká, y ná źiemię, ná ktorey z Boſkiego zrządzenia, y opátrznośći ſtraż ſwoią odpráwuią, y uſługi ludźiom świadczą według potrzeby káżdego człowieká, Páńſtw, Monárchii, y Kroleſtwá Prowincyi, Miaſt, Miáſteczek y Włośći, bo co ludźiom ieſt niepodobnego dla ćiáłá, ktore nátu- rálnie dwoch mieyſc rázem nie oſiądźie, áni nápełnia, to Aniołom Swiętym, nic nie ieſt trudnego, pátrzyć ná BOGA, y mieć oko ná ludźi; bydź oraz w Niebie y ná źie- mi. Ponieważ Niebieſcy Duchowie, gdźiekolwiek ſię znáyduią, wſzędy ſię widze- niem twarzy Boſkiey cieſzą, czy to w Niebie, czy ná źiemi, czy w czyſcu, czy w pie- kle, wſzędy BOGA widzą, iáko nápełniáiącego wſzyſtkie mieyſcá Niebieſkie, Ziem- ſkie, y piekielne, gdźie im ſię BOG dáie widźieć, wſzędy máią Niebo Aniołowie, náwet y w piekle, gdźie ſámi tylko potępieńcy z czárty, tey konſolácyi nie znáią, bo ći widzą go, iáko Sędźiego ſurowie kárzącego zá złe, y ſpráwiedliwie, á dobrzy A- niołowie, zápátruią ſię ná Stworcę ſwego, y Dobrodźieiá łáſkáwego, nágradzáiącego dobrym zaſługi ich y prace. Już tedy niemaſz żadney wątpliwośći, áni bydź powin- no o SS. Aniołách Strożách, żeby záwſze będąc ná źiemi, nie byli wraz y w Niebie. Utwierdza w tym zdániu: *Angeli quando apud nos manent, licet non ſint in Cœlo Empyreo, nihil de felicitatis actu perdunt.* Aniołowie kiedy z námi mieſzkáią ná źiemi, chociaż nie ſą w Empireyſkim Niebie, nic iednák nie trácą ſzczęśliwośći ſwoiey do Niebieſkiego życia należącey, y błogosłáwieńſtwá. *Abulenſis C.18. Mat. Quæſt.69*

Jákoż gdyby oni utrácili zrzodło wiekuiſtego ſzczęśćia, tedyby nas doprowádźić do niego żadną miárą niemogli, boby y ſámi błądźili, á ná ten koniec nayoſobliwſzy ſą wyznáczeni zá ſtrożow, áby nas iáko Wodzowie, y Náuczyciele proſtą drogą pro- wádźili do Niebá. Rzecz tedy ieſt doświadczona, y pewna, że nigdźie ná żadnym mieyſcu obeyść ſię nie mogą Aniołowie Swięci, bez widzenia twarzy Boſkiey, ná ktorym záwiſłá wieczność błogosłáwiona. *Sic exeunt, qui miniſtrant, ut nequaquam vel ad momentum DEI careant beata viſione.* Ale y to nie omylna, że będąc w tym ſzczęśćiu (ktorego iuż nigdy utrácić niemogą) nie ták zátapiáią ſwe oczy w chwale Niebie- ſkiey, żeby ich y ku źiemi nákłonić nie mieli. *B.Laur.Ju l de Obed. Cap.7.*

Niech będźie świádkiem tey prawdy, z teyże Hierarchii z Choru drugiego Archá- nioł Ráfał, ktory niżeli przyprowádzony był od młodego Tobiaſzká w Dom Oycá ſwego, wprzod ſię go ſpytał, zkądby był, y odpowiedźiał: *ex Filiis Iſrael.* Jeſtem z Synow Jzráelá ieden, báda ſię ná nim drogi do Miáſtá Rages w Kroleſtwie Perſkim będącego, powiedźiał ſię S. Ráfał, że y drogę, y mieyſce częſto przechodzący bár- dzo dobrze wiedźiał: *Novi & omnia itinera eius, frequenter ambulavi.* Kontent cáły Dom Tobiaſzow, z ták wiádomey drog oſoby ktorey powierzyli ſyná ſwego Rodźicy iedy- náká w podroż. Powrociwſzy ſzczęśliwie z fortuną, zdrowiem, y życiem dźielić ſię z Swiętym Ráfałem ieſzcze nieznáiącym Jmienia Jego koniecznie prágną, y o przy- ięcie połowicy Dobr nálegáią, ná ktore importunie dopiero ſię oznáymił, kto był: *Ego ſum Raphael Angelus, unus ex ſeptem, qui adſtamus ante Dominum:* Ja ieſtem Ráfał Anioł ieden z ſiedmi, ktorzy záwſze ſtoiemy przed obliczem Páńſkim, niczego od was nie- potrzebuię, błogosławcie BOGA, y wyſławiaycie dźiełá Jego. *Tob. 5. ℣.6.& 7.*

Uważyć teraz proſzę cáły proceder tey hiſtoryi. Powiedźiał ſię Ráfał Swięty bydź Synem Jzráelá, co ſię znáczy: *Videns DEUM,* widzący BOGA. Ze Ráfał był z tey liczby Aniołów, záwſze widzących BOGA; Uczony Strabo ſtwierdza. *Erat ex nume- ro Angelorum, qui ſemper vident DEUM facie ad faciem:* Jeżeli ſtał przed Tronem záwſze iákże mogł chodźić po świećie? ieżeli chodźił po źiemi, z Ziemiánámi przeſtawał, bawił ſię, konwerſował, iákże áſſyſtował BOGU? Sw. Grzegorz ułatwia tę trudność; *Mittuntur & aſſiſtunt, quia etſi circumſcriptus ſit Angelicus Spiritus, ſummus tamen Spiritus, qui DE- US eſt, circumſcriptus non eſt.* Poſełáią ſię ná źiemię Aniołowie, ále oraz y áſſyſtuią BO- GU, bo lubo Duch Anielſki iákokolwiek ieſt okryślony, Naywyżſzy iednák Duch, iá- ki ieſt BOG, żadnych terminow nie zna, y znáć nie może. J chociaż Anioł Stroż áſſyſtuie przy tronie Boſkim w Niebie, tám ſię zápátruiąc ná chwałę Jego, ma iednák y ná źiemię oko, czyli ná ludźi żyiących ná źiemi; ták upewnia Swięty: *Angelus etſi in-* *S.Greg. l. 1.Mor.C.2* *S.Th.p.1.q. 113. art.6.*

terdum derelinquat hominem loco, non tamen derelinquit eum, quo ad affectum custodiæ, quia etiam cum est in Cælo, cognoscit, quid circa hominem agatur.

Mogł tedy Rafał S. y w Niebie bydź przed Tronem ná ássystencyi, y Tobiaszkowi usłużyć ná ziemi, máiąc pilne oko ná niego, áby żadney ná niczym nie ponosił szkody. Mogł S. Gábryel ná Synágogę ięczącą pod niewolą Bábilońską, z Niebá mieć oko y bydź iey pomocą y obroną, mogli z pierwszey Hierarchii Seráfinowie, ássystuiący záwsze BOGU mieć oko z wysokości Niebá ná mieszkáiącego ná ziemi Jzáiaszá, że potrzebował ust zmázánych oczyszczenia, co y uczynili: A czemuż Swięci Strożowie náśi, nie mogliby mieć oká y ná ziemię, zápátruiący się ná uwielbioną twarz Boską w Niebie? mogli to, y mogą záwsze czynić, bo ich áni ciáło, ktorego nie máią, áni mieysce, ktore iest dostátnie dla káżdego, y sposobne do przeniknienia, áni czás, ktory w oká mgnieniu przenikáią przytrzymáć nie może, ták są wolni Duchowie Niebiescy, y ochotni ná usługi násze, że w momencie iednym, y widźieć z Niebá co

S. Vinc. Fer serm. 7. D. adv. się z námi dźieie, y dopomoc gotowi. *Angeli ad nos habent pietatem, quia respiciunt nos per fenestras, & quando vident nos in periculis, & miseriis, veniunt ad defendendum nos.*

Dźiwował się tey szybkości Anielskiey S. Ambroży przedświądczywszy ow text Pi-

Jsaiæ 6. smá S. *Seraphim stabant & volabant.* Seráfinowie stali y latáli: *Si stabant, quomodo volabant? &*

S. Ambr. l. 3. de Spir. S. C. 25. *si volabant, quomodo stabant?* ieżeli stali, iákże latáli? á ieżeli latáli, iákże znowu stali? y doszedł. *Uno eodemq; tempore, quo oculos suos in DEUM defigebant, versum nos quoq; alas explicabant.* Jednego czásu y momentu ktorego oczy swe wlepiáli w chwałę nieográniczonego Máiestatu Boskiego, skrzydłá swe ku nam rozkładáiąc, áby pokazáli, że y w Niebie máią ná ziemię oko, gotowi lecieć ná pomoc w káżdey potrzebie ludzkiey nieodwłocznie, y niezáwodnie; przyrzeka S. Laurentius Justinianus: bo im sámá miłość Boska, dla ktorey y nas kocháią, iest pobudką, áby żadney okázyi nie miáli pożyteczney nam do zbáwienia.

S. Laur. J. L. 2. de Sp. *Felicitate fruuntur beata, & nihil prætermittunt, quod saluti hominum sciunt esse proficuum in charitate constituti perfecta.*

Przypátrzył się naylepiey tey prędkości Anielskiey, y ochocie, chociaż we śnie ále prawdźiwy Jákub Pátryárchá *Gen.* 28. iák ná przemiány iedni Aniołowie zstępowáli z Niebá, á drudzy do Niebá: Coż to zá potrzebá tego się uwiiánia Anielskiego? *Ascendentes & descendentes*, z Niebá ná ziemię, z ziemi do Niebá? S. Grzegorz Wielki tey wizyi tákie czyni obiáśnienie; Aniołowie z ziemi wstępuiący do Niebá oświadczáli miłość swoię ku BOGU, ná ktorego im naymiley pátrzyć bez násycenia *Jn quem desiderant Angeli prospicere.* Pokazáli oraz y wielkość áffektu ku ziemi, álbo ludźiom żyiącym ná niey, że dla usług ludzkich y tego ukontentowánia, ktorym się náciesżyć nie mogą, odstępowáć się zdawáli ubiegáiąc się ná ziemię, á ludzkie potrzeby práwie zá swoie bydź rozumieiąc, ich ukontentowánia poczytuiąc zá włásne; według S. Chryzostomá. *Nostra bona Angeli suas utilitates arbitrantur.* Ták pilne oko máią Aniołowie ná ziemię, choć w Niebie zápátruią się ná BOGA: *Et faciem ergo Patris semper vident, & tamen ad nos veniunt, quia ad nos spirituali præsentiá foras exeunt, & tamen ibi se per internam contemplationem servant.* Potwierdza y Sw. Bernard mowiąc: Widźiał Jákub Aniołow zstępuiących, y wstępuiących, żadnego z nich stoiącego, áni siedzącego nie dostrzegł, bo záwsze pilne máią oko, w sprawie zbáwienia nászego: *Vidit ascendentes & descendentes, nullum eorum stantem, aut sedentem, sed semper vigilant in opere salutis nostræ.*

S. Greg. l. 5. Mor. — 1. Petri. 1. v. 12. — S. Chr. ser. de Ascens. — S. Greg. l. 2 Mor. C. 2. — Serm. 19. in contemp.

Cant. 6. 3. Niepodobna z iáką konsolácyą delektuie się Niebieski Oblubieniec swoiey Oblubienicy ulubioney pięknością, przyięmnością, y ozdobą. *Pulchra es amica mea, suavis & decora sicut Jerusalem*, rozumieiący że przyiaciela dostał ták pięknego, ták miłego y ozdobnego iák Jeruzalem miástá, to powiedźiawszy dodáie: *Terribilis ut castrorum acies ordinata:* Sliczna piękna iesteś przyiaciołko moiá, miluchna y ozdobna iáko miásto Jeruzalem, strászna iáko oboz woysk uszykowány, to mi się podoba procedur tey pary, dopiero iedno drugie chwali iákoście słyszeli, y ledwo pod Niebiosá nie wynosi, gdy przyrownywa do Jeruzalem, iużci ledwo nie z piekłem rowna; *terribilis ut castrorum acies.* Coż to zá kompárácya? ieżeli piękna, miła, y ozdobna iák Jeruzalem miásto znaczące: *visionem pacis* widzenie pokoiu, iákże ma bydź strászna, niby oboz woienny nieprzyiaciołom; *terribilis, ut castrorum acies ordinata:*

Gdybym nie wiedźiał co przez to chciał rozumieć Duch Swięty, tedybym ledwo nie powiedźiał, że to iest figurá teráźnieyszych Dam w przyiaźń dożywotnią zásłubionych, z ktorych do káżdey mogł z osobná iáki táki mowić. *Pulchra es amica mea, sva-*

ſuavis, & decora ſicut Jeruſalem: Piękna ieſteś w obyczáiách Oblubienico moiá, przyiemna z ſkromności, z cichości, z łágodności iák Anioł, to kiedy Pánną byłá niewydawáło ſię nic z niey, tylko *Viſio pacis;* nádźieiá ſpokoynego pożycia, w domu iák w Jeruzalem, ále teraz o drugiey mogłby nie ieden mowić, że ták ſtráſzna iák wſzyſcy diabli; *terribilis ut caſtrorum acies:* Oſiedźieć ſię przy niey trudno w Domu, gdźie ná uſzykowánie obozu przeciw Mężowi práwie cáłego piekłá ruſzy, że zátuliwſzy uſzy uciekáć potrzebá przed nią, *terribilis ut Caſtrorum acies;* álebym ia tákim y uciekáć nieżyczył, wźiąwſzy zá obronę kropidło iákie ſmagłe, ná wypędzenie, y rozproſzenie tych ſtráchow obozu piekielnego z Páni Małżonki, upewniam że nie będźie ták ſtráſzna.

Co do moiey náleży máteryi Gwilchelm Opát, te słowá Oblubieńcá ápplikuie do Aniołow Swiętych zápátruiących ſię w Niebie,ná twarz Oycá Przedwiecznego,y oraz máiących pilne oko y ná źiemię, álbo ná nas mizernych ludźi żyiących ná tym świecie. *Angeli quia faciem Patris contemplantur per Jeruſalem, quæ viſio pacis interpretatur, aptè ſignificantur. Quoniam verò mittuntur propter eos, qui hæreditatem capiunt ſalutis, per caſtrorum aciem ordinatam figurantur. Sibi ſunt Jeruſalem, nobis autem caſtrorum acies.* Aniołowie dla widzenia twarzy Oycá Niebieſkiego, przez Jeruzalem znáczące widzenie pokoiu, właśnie ſię rozumieią. Ze zaś poſyłáni bywáią, dla tych ktorzy dźiedźictwo obeymuią zbáwienia, przez oboz uſzykowány,figuruią ſię ſobie że ſą Jeruzalem,á nam ſię ſtáią obozem, czyli ſtáną zá nayſilnieyſzy oboz. Obozem Bożym ci ſą, ktorzy ná kſztałt obozu uſzykowánego nas otaczáią, iáko łátwych do zwiedźienia, y dla tego zábiegáią, ſłábych nas záſtępuią, iáko nayſilnieyſi, pomocnicy náſi. *Caſtra DEI hæc ſunt, qui admodum Caſtrorum, nos muniunt, qui ſumus faciles ad ſeducendum, fragiles ad reſiſtendum, debiles ad operandum, & ideò occurrunt nobis, tanquàm potentiſſimi Coadiutores.* Alboż nie ſtánęli zá oboz ſilny Lotowi, w pośrzodku ſiárczyſtych pożarow wyprowádzonemu práwie gwałtem. Jákubowi powracáiącemu od Lábáná, do Jzááká Oycá ſwoiego, záchodzący mu drogę dla obrony od Ezawa Brátá iego. Eliaſzowi uciekáiącemu przed záiádłą Jezabel, y ledwo iuż nie umieráiącemu od głodu; Danielowi między ogniſtemi, y zázártemi lwámi oſádzonemu w lochu. Piotrowi Sw. w okowách, ſiedzącemu ná śmierć, przez wiele wárt Zołnierſkich ſtráży przeprowádzonemu? Ludowi Jzráelſkiemu z Egiptu uchodzącemu do źiemie obiecáney, gdy między obozem ich y nieprzyiacielſkim ſtánął przedźieláiąc Egypcyanow ciemnościámi, á Jzráelitow świátłością w iedney kolumnie obłoku. Gedeonowi, utwierdzáiąc go, y záchęcáiąc do uwolnienia ludu Bożego.

S Bon. apud Manſi. diſc. 1. ſro 410
Gen. 11.
Gen. 12.
3. Reg. 19.
Dan. 4.
Actor. 12.
Exod. 19.
Judic. 6.

Ták pilne mieli ná Przodkow náſzych Aniołowie Swięci w Niebie oko, zápátruiący ſię ná twarz Boſką, áby w niey iáko w zwierciedle upátrywáli potrzeb ludzkich, y one záraz opátrywáli. Coż mowić y o teráźnieyſzey ich pieczy około nas Chrześcian miáney, z ktorych nigdy ſwego łáſkáwego nieſpuſzczáią oká, ná wſzelkie potrzeby wzgląd máiąc nieuſtáiący, weſołego ſumnienia ludźiom ápplauduią, to ieſt z niemi ſię cieſzą śpiewáiącym chwałę BOGU, y oni też przyśpiewuią, pokutuiącym áſſyſtuią, áby w niey trwáli; ſmutnych cieſzą, podupádłych w grzechy dźwigáią, zgłodniáłym poſiłek dáią, woiuiących, mężnie utwierdzáią w ſiłách, zwycięzcom tryumfálne gotuią korony opiſuie to S. Tomaſz Villanov: *Exhibent ſe nobis omni officio quò poſſunt, lætis applaudunt; pſallentibus concinunt, pænitentibus aſſiſtunt, ſolantur mæſtos, ſublevant lapſos, reficiunt famelicos, roborant præliantes, coronant vincentes.*

A zátym przypiſáć to mogę káżdemu z Swiętych Aniołow Strożow, co Jákub IV. Krol Szkocki, námálowánym dwiemá głowom ſpoionym z twarzámi dwiemá, iedną do Niebá, drugą do źiemi obroconemi, nápiſáć kazał: *Utrumq; reſpiciam,* ná oboie wzgląd mieć będę, y ná Niebo, y ná źiemię, bo oni w Niebie zátopione w BOGU zrzenice máią, ále y z nas źiemiánow onych nie ſpuſzczáią, dogadzáiąc káżdego potrzebie. O iáka to ſzczęśliwość náſzá Kátolicy! że ná nas niegodnych, z ták wyſoká Aniołowie Swięci ſwoiego łáſkáwego nie ſpuſzczáią oká. Nie razbyś iuż iáki táki zginął człowiecze, czy to w domu, czy w drodze, czy gdźiekolwiek obrażáiący BOGA, gdyby nie Swięci Strożowie ſtrzegli, ieſzcze twey duſzy od zguby; nie raz byś iuż był godźien, álbo godna bydź porwána do złych Duchow do piekłá, ktorzy bez wzywánia ich niezliczonego ſtąpić nie mogą, gdyby nie Swięci Aniołowie Strożowie mocy piekielney nie opárli ſię ſkutecznie; nie razby zá nieprawości náſze, y niepopráwę żyćia mściwe BOG gniewu ſwego wyrzucił pioruny, gdyby ſię Swięci

Aniołowie nie ręczyli zá nas, że śię poprawiemy, y do tego nas pobudkámi swemi nie prowádźili. Ale ách nieszczęśliwości Swiętych Strożow do nas! gdy śię z pod ich rządu dozoru, y obrony wydźieramy gwałtem przez nieposłuszeństwá ich nátchnieniom, przez wolne licencyowánia śię do złego, żadnego ná nich pátrzących y ássystuiących niemáiący względu y uszánowánia, dopieroż wdźięczności áni pytay. A czy słuszna to iest? zá ich około nas stáránia y opiekę ustáwiczną wdźięcznym nie wypłacáć śię áffektem? Jeżeli Rodźicom dźiatki, náuczycielom Uczniowie, Pánom słudzy, Dobrodźiejom obowiązáni, powinni wdźięczność dozgonną, O! dopieroż my Aniołom SS. nieśmiertelną, bo żaden Oyciec, żadna Mátká koło dźiecięciá swego, żaden sługá koło Páná, żaden Mistrz koło Uczniá, tákiey niema pieczy, iáko Swięci Aniołowie, ktorzy nam záwsze ássystuią z pilnym okiem káżdey godźiny, ná káżdym mieyscu rátuiąc, y opátruiąc potrzeby násze; mowi S. Augustyn: Więcże im y my bądźmy, wdźięcznieyszemi niż Rodźicom, niż Dobrodźieiom, niż Opiekunom, á oni nam dopomogą, do spolnego z sobą zápátrywánia śię ná twarz Oycá Niebieskiego, day to BOZE Amen.

KAZANIE I.

Ná Fest Rożáńcá S przypadáiący w Niedźielę XIX. po Swiątkách.

w Lwowie u WW. OO. Dominikanów pod Tytułem Bożego Ciáła R.P. 1752.

Liber Generationis IESU; Filij David, Abraham; &c. Math. 1.

Simile est Regnum Cælorum Regi, qui fecit nuptias Filio. Math. 22.

Ubliká wielka á nie spodźiana, przy publicznym bo ná cáły świát Chrześciáński głośnym Rożáńcá Swiętego Feście, y w dźień Dominików y w Domu Dominikáńskim dáie śię słyszeć przy dźiśieyszey Niedźieli káżdemu, solennym áktem weselnym przyozdobiona NN. Publiká wielka iákiey nigdy Lwów nie widźiał, áni żadne od wiekow kontrákty podobney nie miáły, ná ktorą śię zćiągnęłá cáła Fámilia IEZUSOWA w Xiędze Rodzáiu od Máteuszá S. zregestrowána: *Liber Generationis JESV, Filij David, Abraham.* Publiká niespodźiána, bo komuż to w myśl serdeczną wpáść kiedy mogło? żeby ták wielu Pátryárchów, Proroków, Krolów, Wodzów ieszcze przed, y po záprowádzeniu Bábilońskim będących, dźiś parámi niby w Processyi miáło śię popisywáć ná tym ákcie rownie niespodźiewánym. Rozumiem że to nikomu nie postało w głowie, káżdy tu mniemam o Rożáńcowey dewocyi iuż sobie poślubioney, á inny o włásnym záślubieniu śię z nią zámyślał szczerze, nie o cudzych godách. Káżdy o Swiętey wkoło miástá y chwalebney Processyi, o Sákrámentálnym tráktámencie uweseláiącym ná cáłą wieczność szczęśliwą Duszę y Ciáło miał pámięć, nie o bánkiecie weselnym, y krętáninách tanecznych cyrkułem nieszczęśliwey wieczności okrążonych, gdy w kole grzechowego niebespieczeństwá podeyrzánym. Ták trzymam y sądzę o pobożnościách wászych, y ták też macie wedle serdecznych żądzy y prágnienia swego.

S. Gr. hom. 12. in Evan. Podobieństwo bowiem Krolestwá Niebieskiego wyraża ná sobie Kośćioł S. *Regnum Cælorum præsentis temporis Ecclesia dicitur.* Ktory Oyciec Przedwieczny iáko Krol wielowłádny wszechmocnośćią swoią poślubił Jednorodzonemu Synowi przy záślubinách Bostwá swego, czyli też nátury Boskiey z náturą ludzką złączeniu przez Táiemnicę

Idem S. Papa hom. 38. in Eva. Wćielenia Jego: *Pater Filio nuptias fecit, quando Ei per Incarnationis Mysterium Sanctam Ecclesiam sociavit.* Ten záś Syn Jednorodzony, nierozdźielny w iedney istoćie nátury, y przymiotów zewnętrznych zástáwił nam stoł, iák ná weselnych godách, gdy w Kośćiele Swiętym swoim, zostáwił naysłodszy Ciáłá y Krwie Naydroższey Sákrament, pod podobieństwem Ewángelicznych god opowiedźiány: *Istud nuptiale convivium est Eucharistiæ Sacramentum*, ták co do sensu morálnego uczy w Zakonie Dominikáńskim Doktor, Anielskiey intelligencyi Człowiek Tomasz S.

Ale

Ale cożzá relácyą ma Nayświętſzy Sákráment do Rożáńcá? co Rożániec do Nayś. Sákrámentu? że ſię to dźiś rázem mieści Uroczyſtość Rożáńcowa, y Niebieſkie ná źiemi Sákrámentálne gody? chybá tá, że ná Rożáńcowe dewocye powinien iść káżdy ták chętnie, ták porywczo, iák ná weſele, to ſobie reprezentuiąc záwſze, że Rożániec ná źiemi, ieſt pewnym zadátkiem god Niebieſkich y wiecznego weſela. Albo że przy Rożáńcu káżdy naylepſze we wſzyſtko obfituiące mieć może gody, y tu ná źiemi, y potym w Niebie. A kiedy ſię reflektuię ná záłożenie tuteyſzey Swiątnicy pod Tytułem Bożego Ciáłá, wſzyſtko mi ná myśli, że dlatego Kośćioł S. przy Uroczyſtośći Rożáńcowey, ſtáwia nam dźiś przed oczy Naysw. Sákráment, pod podobieńſtwem god, á ná Ołtarzu wyſtáwia prawdźiwie pod Oſobámi Chlebá, iż do przyięcia Rożáńcá Sw. álbo do godnego odpráwowánia onegoż, ták Człowiekowi przyſtępowáć potrzebá; *Sacra mente*, Swiętą myślą, Swiętym prágnieniem, Swiętemi życia pobożnego ákcyámi, niby krokámi, iáko do Nayświęt. Sákrámentu. *BO ROZANCOWA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY UROCZYSTOSC, Y NABOZENSTWO, LEDWO NIE ROWNEGO ZALECENIA GODNE, Y OBSERWY; CO Y UROCZYSTOSC BOZEGO CIAŁA, ALBO NABOZENSTWO LUB DEWOCYA DO NAYSWIĘT. SAKRAMENTU: Simile eſt Regnum Cælorum homini Regi, qui fecit nuptias. Iſtud nuptiale Convivium; eſt Euchariſtiæ Sacramentum.* Nie porownány ieſteś godnośći BOZE w Sákrámentálnym Cyrkule iák w Rożáńcu utáiony, odbieray rowną z uſt moich niegodnych chwałę. A ty Pánno Nayświętſza honor. *Virgo DEI formis*, iáko cię názywa S. Dyonizy. Nam to niech będźie ná náukę zbáwienną. *Epiſt.adP.*

NIech to nikomu w podźiwieniu nie będźie, że Rożáńcowey Naysw. MARYI Pánny Uroczyſtość y nabożeńſtwo zdáie ſię rownáć z Uroczyſtością Bożego Ciáłá, czyli z nabożeńſtwem do Nayś. Sákrámentu, bo mi do tego pochop dáły ſáme Rubryki Kośćielne, práwie rowny tytuł tym tylko dwiemá Uroczyſtośćiom dáiąc nád inne wſzyſtkie. Tyle Swiąt ieſt Zbáwićielowych dość znácznych y Chwalebnych, iáko to Národzenia Páńſkiego, Zmartwychwſtánia, w Niebowſtąpienia; Zeſłánia Duchá Sw., ſámey nawet Troycy Swiętey, tyle innych Swiąt Mátki Nayświętſzey, Národzenia, Niepokalánego Poczęcia; Zwiáſtowánia, Náwiedzenia, Wniebowźięćia, y tym podobnych, á przećię żadnego Swiętá nie piſzą tytułem tym, iák iedno Bożego Ciáłá, á drugie Rożáńcowe nie poſpolitym názwiſkiem Swiętá názwáne, ale ſolenną oſobliwſzą Uroczyſtośćią Nayświętſzą. *Solennitas Sacratiſſimi Corporis Chriſti, Solennitas Sacratiſſimi Roſarij Beatæ Virginis MARIÆ.* A to podobno ztąd, że iák podczás Uroczyſtośći Bożego Ciáłá pompátyczne y Solenne z Nayświęt Sákrámentem odpráwowáć ſię zwykły Proceſſe przy ubieraniu Ołtarzy, y śpiewániu Ewángelii, ták też y pod czás Uroczyſtośći Rożáńcowey z oſobliwſzemi przywileiámi Swiętey Stolice Apoſtolſkiey, z wielkiemi Odpuſtámi, Swięty Dominikáńſki Zakon odpráwuie corocznie.

Ale żebym ſię nie zdawał pozornemi zbywáć rácyámi, podźmy do opiſánia Bożego Ciáłá, ktore názywamy Sákrámentem iednym z ſiedmiu; Coby záś był Sákráment? S. Auguſtyn explikuie; *Eſt ſignum viſibile in viſibilis gratiæ;* Sákráment ieſt to znák iákiś widomy, niewidomey łáſki Boſkiey. Swięty Tomaſz Doktor Anielſki niby go lepiey obiáśnia: *Eſt ſignum rei ſacræ ſanctificantis homines.* Sákráment ieſt to znák rzeczy iákiey Swiętey, Swiętemi czyniący ludźi, álbo poświącáiący, co generálnie wſzyſtkim ſłuży Sákrámentom, ále naybárdźiey Bożemu Ciáłu, y Krwi Páńſkiey ktore w Ołtarzu złożone, iednym ſłowem názywamy *Sanctiſſimum;* Nayświętſzą świątość, á to z tey przyczyny, bo inne Sákrámentá pod znákiem rzeczy widomey, znaczą tylko ſámę łáſkę poświącáiącą, ktorą niewidomym ſpoſobem ſpráwuią w człowieku, przez godne przyimowánie onychże, á Sákráment Bożego Ciáłá y Krwi Naydrożſzey, nietylko znáczy łáſkę poświęcáiącą, y ſpráwuie, ále też, y ſámego Autorá; tych łáſk Chryſtuſá IEZUSA pod przypadkowemi utáionego przymiotámi, ma w ſobie przytomnego. Co ſámo nietylko uważyć ále y widźieć możem w Rożáńcu Naysw. MARYI Pánny, ktory ieſt tákże znákiem widomym Swiętey rzeczy, bo zá nabożne przyięcie iego y odpráwowánie w ſtánie łáſki, pomnożenie oneyże doſtępuiemy.

A ieżeli Naysw. Bożego Ciáłá Sákrament, záwiera w ſobie Autorá łáſki poświącáiącey Chryſtuſá IEZUSA BOGA práwego w przytomnośći; nie ieſt bez tey obecno-

ści y Rożániec Nayśw. MARYI Pánny, ftáwiáiąc go przed oczy ferdeczne nabożnych Rozaryanow, iáko zá nas obumárłego, nietylko ná pámiątkę Męki y śmierci, ktorą chciał mieć Chryftus ná pámięci u káżdego pożywáiącego tey Sákrámentálney porcyi. *Quotiefcunq; manducabitis panem hunc, vel calicem bibetis, mortem Domini annunciabitis.* Jáko o tym oznáymił Apoftoł. Ale też ná pámiątkę y innych Táiemnic, iáko to Wcielenia, śmierci przy okrutney Męce, Zmartwychwftánia we trzech częściách wefołey, żáłofney, y chwalebney przytomnego, á w káżdey Táiemnicy, iákby ná niego pátrzał ferdecznym okiem; gdy rozpámiętywániem onychże zábawia fię. Jeźli bowiem niedofyć ieft, pożywáć tylko ufty Nayśw. Sákrámentu, Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY, ále też y fercem; według S. Bernárdyná; *Debemus Chriftum fpiritualiter manducare, Incarnationem videlicet, converfationem & eius falutiferam paffionem devotè ruminando,* toć zá tym wnieść mogę y to, że nie dofyć ieft y Rożániec Nayśw. MARYI Pánny ufty odśpiewáć, lub odmowić, bez duchownego rozpámiętywánia, ták wielkich Táiemnic odkupienia náfzego, z ktorych w káżdey z ofobná przypátrywáć fię możem Chryftufowi Pánu BOGU práwemu, iáko przytomnemu. Ponieważ go fobie pobożną myślą reprezentowáć możem cáłego, w káżdey części y Táiemnicy Rożáńcá Swięt. iáko fobie go reprezentuiem przez Wiárę w Nayś. Sákrámencie, w káżdey części cáłego, y w cáłey hoftyi nierozdźielnego, choć w rozdźielnych przymiotách Sákrámentálnych.

1.Cor. 11. 26.

S. Ber. Sen. fer. 55. de temp.

J ták ieżeli weźmiem Cząftkę wefołą Rożáńcá Swięt. uważáiąc w niey Táiemnice podźielone ná cząftki, przyznáć muſiem, że cáły Chryftus znáyduie fię w Táiemnicy Wcielenia fwego, iák był od początku życia y poczęcia w żywocie MARYI, cáły w Táiemnicy náwiedzenia Domu Elzbiety, á w nim Janá uwalniáiący od pierworodnego grzechu; Cáły w Táiemnicy Národzenia złożony między bydlęty pod fzopą, támże od ubogich Páftufzkow z ogłofzenia Anielfkiego, y od trzech Monárchow uczczony. Cáły w táiemnicy Ofiárowánia, ná ręku Symeonowych złożony w Kościele Jerozolimfkim, támże potym między Doktorámi znaleźiony.

Też cáłość, znáyduiemy y w drugiey Części Rożáńcá Swiętego żáłofney; cáłego w Táiemnicy krwáwego potu, w Ogroycu omdlewáiącego. Cáłego u Piłatá przy kulumnie uwiązánego, támże niemiłofiernie zbitego, zfieczonego áż do krwi, támże oftrym z ciernia uwitym głogiem ukoronowánego. Ztámtąd okrutne drzewo krzyżowe dźwigáiącego ná gorę Kálwáryi, ná ktorey záwiefzony zoftał, y cáły obumárły w grobie złożony. Cáły z niego Zmartwychwftáły (co w trzeciey Części chwalebney uważáć mamy) cáły przy Wniebowftąpieniu. Nierozdźielny przy zefłániu Duchá S. Cáły przy tryumfálnym Wniebowźięciu Mátki fwoiey Nayświętfzey, y oneyże ukoronowániu; słowem, iák w Sákrámencie Ciáłá y Krwie, ták w Rożáńcu cáły w cáłym, cáły y w częściách iego ieft záwfze Chryftus.

A nietylko to podobieńftwo do Sakrámentu Bożego Ciáłá ma Rożániec duchownie odprawiány, przez rofpámiętywánie myślą Táiemnic w nim záwieráiących fię, ále też y uftnie, czy śpiewány, czy mowiony, bo iáko to nie dźieli Sákrámentu Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY że pod przymiotámi Chlebá zoftáie fię Ciáło, á pod przymiotámi winá, zoftáie fię Krew, gdyż z tego dwoygá ieft ieden Sákráment. Ták Rożáńcá od iednośći nie dźieli Modlitwá Páńfka y Pozdrowienie Anielfkie, z ktorych fię fkłáda cáły Rożániec ieden, choć ze dwoch części niby rożnych. Wfzákże y słowá do konfekrácyi Sákrámentu ſłużące, inne fą co do Bożego Ciáłá, á inne co do Krwie naydroższey zámienienia, á przecię te nie dwoią Sákrámentu, ále ieden czynią *concomitanter* ták y Modlitwá Páńfka z Pozdrowieniem Anielfkim, nie dwoią Rożáńcá Sw., ále ieden *per concomitantiam* fkłádáią y ták przyftało, áby iednego Autorá fprawy, iedność niejáką między fobą w podobieńftwách záchowáły záwfze, dla rownego zálecenia godności y obferwy. Aże Nayświętfzy Sákráment iednego Autorá ieft Chryftufá IEZUSA, co y Rożániec Nayświętfzey MARYI Pánny, toć Rożáńcowa Jey Uroczyftość, ledwo nie rownego zálecenia godna, y obferwy, co y Uroczyftość Bożego Ciáłá.

J do tey prawdy uznánia powinny nas nákłonić rowne práwie fkutki Sákrámentu Bożego Ciáłá z Rożáńcowemi; ieżeli oprocz łáfki poświęcáiącey Sákráment Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY, dla wfzyftkich bez braku do przyimowánia ieft wolny, ták y Rożániec. Jeżeli godne pożywánie Bożego Ciáłá w Człowieku czyni odmiánę prze-

przepowiedźiáną od Chryſtuſá: *Qui manducat meam carnem, in me manet, & ego in eo.* Toż *Joan.6.* czyni y Rożániec: *Impoſſibile eſt hanc devotionem manerè in homine ſine mutatione dexteræ Ex-* *v. 57.* *celſi. Qui enim propriis culparum demeritis fuerant reprobi, Fraternitatis conſortio tantæ DEI efficiun-* *B.Alanus* *tur Filij;* Ktorzy bowiem dla włáſnych niecnotliwego życia zbrodni, záſłużyli ná *par.1.C.8.* wieczne potępienie, y odſądzenie od zbáwienia, y łáſki Bożey, dla uczeſtnictwá y ſpołeczności ták godney, ták Swiętey Archikonfráternij, odmieniáią ſię w Synow Boſkich. Jeżeli Sákráment Bożego ciáłá ieſt przyczyną zepſowánia grzechu, á naprávą łáſki utráconey, y chwały wieczney, to y Rożániec ták upewnia Grzegorz XIV. *Roſarium eſt deſtructio peccati, reparatio gratiæ, & gloriæ DEI.* Jeżeli Boże Ciáło ieſt znakiem odkupienia náſzego y nayprzyięmnieyſzą Ofiárą Niebu, czyli Oycu Przedwiecznemu, to y Rożániec, od ktorego przy Pozdrowieniu Anielſkim wźięło iuż początek odkupienie narodu ludzkiego. *Angelica ſalutatio, magis valet oblatione Abrahæ Iſaac & Jacob quia iſtâ* *Alanus p. 4. C.24.* *mundus eſt redemptus inhoativè.*

Jeżeli y Nayświętſzą Mátkę tá Ofiárá Sákrámentálna kontentuie, y ieſt iey wdźięczna, toć tym bárdźiey Rożániec od niey promowowány. Wſzák ſię tego zwierzyłá, wielkiemu konfidentowi ſwemu B. Alanowi Zakonu Káznodźieyſkiego Synowi. *Poſt Miſſæ Sacrificium haud mihi gratiùs quidquam eſt aliud.* Jeżeli Boże Ciáło ieſt zaſzczytem *Par.C.17.* nowego teſtámentu, y ozdobą, to y Rożániec ieſt zbiorem tego wſzyſtkiego iáko świadczy; *Roſarium eſt Compendium quoddam novi teſtamenti, doctrinæq; Chriſtianæ.* Jeżeli Boże *Coſtenus* Ciáło ieſt tarczą przeciw nieprzyiaciołom Duſzy y ciáłá, toż y Rożániec; bo ták *propoſit 16* twierdźi Kartagena: *Roſarium eſt ſcutum validiſſimum, in quo omnium hoſtium tela nequiſſima facile* *Hom.6 de Roſar.* *confringuntur.*

Jeżeli Boże Ciáło w Łácińſkim z Greckiego názwáne *Euchariſtia* tłumáczy ſię *Bona gratia:* Dobra łáſká; Jeżeli (żebym nieprzeliczonych ſkutkow wſpominániem nie báwił) Boże Ciáło ieſt według Sw. Chryzoſtomá otwártym ſkárbem nieprzebránym wielkiey Dobroci Boſkiey: *Theſaurus univerſus benignitatis DEI* tymże ieſt Rożániec: *Ro-* *Hom. 24. in 1. Cor.* *ſarium eſt gazophylacium Divinorum theſaurorum, ex quo DEUS nobis pauperibus ſua dona diſtribuit.*

Gdźie Rożániec tám wſzyſtko dobre? *Ubi Roſarium ibi omnia bona* bo ták Pepinus, y *Carthagen* ſámá Nayświętſza MARYA Pánná przyrzekłá, gdy rádźiłá, y dotąd rádźić nieprze- *Hõ.de Ro.* ſtáie przez B. Alana: *Pro bonis acquirendis, accipite & orate pſalterium Virginis MARIÆ.* Dla *Par.5.C.51* pozyſkánia dobrá, ták doczeſnego iáko y wiecznego, bierzcie ſię do Rożáńcá, y odpráwuycie go nabożnie, á káżdy ſię mieć dobrze będźieſz we wſzyſtko, bo tá ieſt godność Nayświęt. MARYI Pánny naywiękſza y pobożność naycelnieyſza, że przez Rożániec S. wiele dobrego od niey ſpodźiewáć ſię mamy. *Hæc eſt ſumma Virginis di-* *Jo. Loppez* *gnitatas & pietas, quod ſacri Roſarii precibûs multa poſſumus ab ipſa expectare bona.* Gdyż iáko Chryſtus w Nayśw. Sákrámencie ieſt wſzyſtkim wſzyſtko, chorym zdrowie, obciążonym nieprávością ſpráwiedliwość, śmiertelnym życiem, drogą do Niebá &c. *Dignè* *S. Auguſt.* *venerantibus Euchariſtiam, omnia fit Chriſtus;* Ták MARYA w Rożáńcu ieſt wſzyſtkim wſzyſtko: *Omnibus omnia facta eſt MARIA* Jeżeli ná ciebie biią przeciwności iakiego *S.Bernard* utrapienia, nieſzczęśliwości przypadki, podnieś tylko płáczliwe oko ná MARYĄ, á wezwiey Jey rátunku y Jmienia w Rożáńcowym Pozdrowieniu, precz te oddali od ciebie: *Reſpice ſtellam, voca MARIAM:* ieżeli cię nieprávości grzechowe podrążáią z Duſzą y z Ciáłem ná dno piekielne; *Reſpice ad MARIAM;* podnieś przynaymniey ſerce do MARYI, á odetchnieſz ſobie, gdy y uſtá otworzyſz ná Rożáńcową iey chwałę; *Voca MARIAM;* słowem we wſzyſtkich niebeſpieczeńſtwách, ucíſkách, dolegliwościách, nieprzeſtań Rożáńcowey MARYI wielbić Jmienia, á doznaſz Jey łáſki w káżdey potrzebie twoiey; upewnia S Bernard: *In periculis, in anguſtiis MARIAM cogita, MARIAM invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde, & ut impetres Eius orationis ſuffragium, non deſeras converſationis exemplum.*

Ale ná co mi obcych przywodźić świádkow; niech powie ten świątobliwy Zakon Káznodźieyſki, iáko go názwał Lobbet: *Ordo Prædicatorum eſt ſanctiſſimus;* Czego przez *in præmio* Rożániec nie miał od MARYI? álbo w czym ſię kiedy záwiodł ná niey, z promocyą *deS.Domi.* Rożáńcá S. wźiąwſzy ták znaczny inkrement, że w kilku leciech liczył Prowincyi 21. Konwentow 4143. w tych Zakonnikow 26469. ſámych Doktorow 1500. wczáſie záś ſwoim wieki wſzyſtkie záſzczycáły ſię Papieżámi z tego Zakonu, Kárdynałámi, Látá nápełniáły ſię Swiętemi, y nápełniáią, Dni Káznodźieiámi, godźiny chwałą BOGA y MARYI nieuſtánną, momentá cudownemi dźiełámi, Miáſtá S. Jnkwizycyi funkcyámi

mi; Watykan Magiſtrami, głowy uczone Doktorſkiemi laurámi, Konwentámi mieyſcá iáko Rájem; w głos przy Purpuratách Rzymſkich nie záwſtydźił ſię tego przyznawáć w publiczney Orácyi Zakonowi temu Placidus Flingerius: *In hac Familia S. Dominici ſæcula connumerantur Pontificibûs, Luſtra Cardinalatibûs, Anni Sanctîs, dies prædicatoribûs, horæ Confeſſionibûs, momenta miraculîs, Vrbes Inquiſitoribûs, Capita Doctoribûs, Cænobia Paradisîs.*

Przez Rożániec ten Zakon Nayświętſzy; wiecieſz iák wiele Swiętych pozyſkał Niebu? oto więcey niżeli gwiazd; *Dominicani beati plures ſtellîs cæli*; bo gwiazd iákichſiś oſobliwſzych ná Niebie liczą Aſtronowie z Proteuſzem tyſiąc dwádźieściá y dwá. A Zakon Dominikáńſki, Swiętych, Błogoſłáwionych, iuż to y z Kánonizowánemi więcey nád ośmſet dwá tyſiące. *Plures volunt Beatos Dominicani, quam duo millia & octingentos, plurimi ſuperſtant ſtellarum calculatione.* ták wielkiego honoru nábył ten Swięty Zakon przez Rożániec, że mu y głowy naywyżſze Kościołá S. nie poślednie dáią chwały, po ktore ciekáwych odſełam do Bullaryuſzu. Tego tylko nie mogę zápomnieć, iáką Dominikanie ſą podporą Kościołowi Swiętemu przez ſwoy Rożániec, z ktorego wprowádzeniem wſzędy po cáłym świecie, wprowadźili Wiárę Swiętą.

Powinna wiele Dominikanom y ſámá Polſka Koroná zá wprowádzoną z Rożáńcem oſobliwie ná Ruſi Wiárę prawdźiwą y dotrzymánie oneyże, bo im to przyznał Prymás Krolestwá tego Stanislaus Karnkovius; *Per iſtos Fratres in Polonia, Catholicæ Fidei ſemen conſervatum eſt:* Powinien wiele wdźięczności Narod Łácińſkiey Religii, bo tę między zárázliwą herezyą, ták iuż rozſzerzoną w Polſzcze, że Sektę Luterſką poſpolitym názywáli przyſłowiem, Wiarą Szláchecką, á prawdźiwą Kátolicką názywáli chłopſką, ktorą z tuteyſzego Konwentu W. X. Łukaſz z X. Sewerynem Prokuratorem Kánonizácyi S. Jácká, w Fámilii Jázłowieckiey utrzymáli. Winien wiele wdźięczności temu Zakonowi Narod Ormiáńſki, ktory między tylu Pogáńſtwá w koło Armenii Tureckiego, Perſkiego od Roku 1319. Dominikáni z wielkim zádumieniem Klemenſa VIII. Papieżá gdy to ſłyſzał, utrzymáli przy Wierze Swiętey, támże Arcy-Biſkupie ſpráwuiąc funkcye, iáką miał y Polſki Dominikan X. Auguſtyn z Krákowſkiego Konwentu. Winien nie máło wdźięczności temuż Zakonowi y Narod Ruſki, między ktorym záiętą Schizmę, W. X. Michał Moſcinenſis uſpokoił, y do unii przyprowádźił, X. Melchior Moſcinenſis Prowincyał Polſki Zygmuntowi Krolowi Dekret od Heretykow podány do podpiſu ná Kátolikow z uſzczerbkiem honoru y ſławy wydárł, y pioro wytrącił z ręki, á to wſzyſtko ſię dźiało mocą Rożáńcá Swiętego. Swiádkiem tego ſámá Nayświętſza Pánná przed Błogoſłáwionym Alanem; *Virtute huius Pſalterii, terræ Hæreticorum, ſubiugatæ ſunt Eccleſiæ.*

Wáſz to honor y zaſzczyt Przeświętna ArchiKonfraternio Rożáńcowa, że ták godnych macie Promotorow w cáłym świecie, náuką, mądrością, świątobliwością, y przykłádną Rożáńcowego Nabożeńſtwá promocyą wſławionych z tego Zakonu, nád ktory że niemáſz Swiętſzego, á Rożániec iákoście ſłyſzeli, czyli nabożeńſtwo iego, rownego zálecenia y obſerwy godne co y Uroczyſtość Bożego Ciáłá, álbo nabożeńſtwo do Naysw. Sákrámentu. Więc ſam Chryſtus pod figurą owey wieczerzy wielkiey záwołał wielu dewotów MARYI ná Rożániec, poſławſzy ſługę ſwego Dominiká Sw. z Fámilią Jego godźiny wieczorney, á do záchęcenia y opowiedzenia, áby przyſzli dla odpráwiánia Rożáńcá, w ktorym iuż wſzyſtko nágotowáno, porcya, y zaſługi, wino chwały wiecznych rozkoſzy, czekáiące po tym wygnániu w Niebie, ták kommentuie uczony, y pobożny *Romanius Lib. 4. Cap. 1. Sect. 9. in Luc. H. 14. Homo quidam ſcilicet Chriſtus, & vocavit multos ſcilicet MARIÆ devotos, & miſit ſervum ſuum, ſcilicet Div: Dominicum, horâ Cænæ dicere invitatis, ut venirent ad Roſarium recitandum, quia iam parata ſunt omnia, ſcilicet panis gratiæ, ferculum meriti, vinum gloriæ, poſt hoc exilium adipiſcendæ.* Wnościeſz ſobie teraz wſzyſcy ztąd, że kiedy pod figurą Wieczerzy wielkiey od Chryſtuſá przepowiedźiáney rozumie ſię y Nayświętſzy Sákráment; y Rożániec Nayświętſzey MARYI Pánny. Więc Rożáńcowa Uroczyſtość, y nabożeńſtwo rownego zálecenia godne, y obſerwy, iák Uroczyſtość Bożego Ciáłá, álbo nabożeńſtwo do Nayświętſzego Sákrámentu.

Proſzęż ſię teraz reflektowáć, w iákiey też obſerwie u was Rożániec Nayświętſzey MARYI Pánny? ieżeli w tákiey iák y Nayświęt. Sákráment? przy ktorym w Kościołách beſpieczne rozmowy, komplementá, ádreſſy do metreſſy, żárciki y śmieſzki ſtroicie iák w domu, á ná czás ieſzcze gorzey; ách! bodayżebym o tym nie ſłyſzał nigdy,

áni

dni tego nigdy nie widźiał więcey, co ſię to zá kortezye, umizgania, kłániánia nie potrzebne, y w ſámych Proceſſyách, przed, álbo zá Nayświęt. Sákrámentem idąc dźiecią, po świątnicách Páńſkich gdźie tylko ſámemu BOGU, iáko naywyżſzemu Pánu należy cześć, honor, pokłon, y pienie. Coż zá ſpráwę máią twoie dygánia nieuważny człowiecze? przez ktore uwłoczyſz powinney BOGU ádorácyi, y to czyniſz czegobyś żadnemu Monárſze nie uczynił źiemſkiemu; bo gdybyś náprzykład wchodźił do Krolá Polſkiego, ná audyencyą, lub do innego, czy wprzodbyś ſię pokłonił Senatorom ſiedzącym w krzesłách, áſſyſtuiącym przy tronie, á nie Krolowi; álbo czy wprzodbyś ná nich obracał oczy po tey y po owey ſtronie, á nie z wſzelką ſkromnośćia ſpuſzczonemi oczymá ſzedł byś do tronu? czy wprzodbyś w obecności Krolewſkiey promowował z krewnemi, z znáiomemi, z przyiaciołmi, á nie Krolowi żądze ſwoie y ſuppliki pokorne ogłoſił? gdyżci do tego czás pokazány ieſt ſpokoyny y ſpoſobny, mieyſce y łátwość do wyſłuchánia, y uproſzenia: Zápewne nie tákbyś ſię ſpráwował ſwobodnie, iák ſię ſpráwuieſz w Kościele, gdźie Król nád Krolmi, Pan nád Pány, BOG twoy, Odkupiciel twoy, Oyciec twoy, Dobrodźiey twoy, utáiony w Nayświęt. Sákrámencie ieſt przytomny, á ty niebaczny Kátoliku pierwey wzgląd maſz ná krewnych, kolligatów, znáiomych, niż ná BOGA. Wprzód ſię z niemi nágadaſz, intereſſow náopowiádaſz, niż BOGA o co proſiſz, á ieżeli ſię też kiedy tráfi, że niemáiąc ſię z kim rozerwáć, w Kościele ſwoie do niego záczynaſz perory y prośby, to podobno po Judaſzowſku, co inſzego uſty, á co inſzego ſercem, y uczynkiem; wſzákto nie zábáwi długo, odpráwie z wámi Rożániec, tylko go uważnie mowcie, ieżli go nie ták odmawiacie; Záczynaſz Rożániec od przeżegnánia, ále niechceſz pożegnáć ſię z niecnotámi, y złemi nałogámi; mowiſz potym. *Oycze náß ktoryś ieſt w Niebie;* ále go nie ſłuchaſz, nie czciſz iák Oycá, BOG cię kocha iák dźiecię ſwoie, ále ty dźiecko krnąbrne, roſpuſtne, nie kochaſz iák Oycá, gdy ſię odważaſz ná obrázę Jego y nieuſzánowánie iego miłości, y ſerdecznego áffektu: Mowiſz uſty; *Swięć ſię Jmię twoie:* á wyſzedłſzy z Kośćiołá, álbo ſkończywſzy ſwoie nabożeńſtwo, w uściech bluźnierſtwá, nádáremne wzywánia Jmienia Jego Nayświętſzego, przyſięgánia ſię, á ná czás y przyſięgą fałſzywą lżyſz Jmię Boſkie. Mowiſz dáley lub śpiewaſz, *Przydź Kroleſtwo Twoie,* á ty przez okázye, zgorſzenia, przez nieutrzymánie ſię przy záchowániu praw Boſkich, Kroleſtwo Czártowſkie rozſzerzaſz, y ſam ſię poddánym piekłá, y niewolnikiem ſtáieſz dla rozwiozłego życia; Oświadczaſz ſię dáley BOGU; *Niech będźie wola Twoiá, iák w Niebie, ták y ná źiemi,* á ty woli Boſkiey oczywiście ſię ſprzeciwiaſz, nie czyniąc tego, co BOG chce, co zbáwienie twoie włáſne wyciąga, ále co ponętá świátá, co powaby ciáłá, y chuci, do czego ſam czárt pobudza, widząc twą ſkłonność, y powolność do złego; BOG cię chce z ſobą mieć w Niebie przez dopuſzczone krzyżyki, utrapienia, dolegliwości, lub inne przypadki, choròb, nieſzczęścia, śmierci, á ty ſię mu przez ſwoie niecierpliwości, páſſye, przeklinánia ſię, życzenia ſobie śmierci z rąk gwałtem wydźieraſz. Proſiſz go dáley mowiąc: *Chlebá náſzego powſzedniego day nam dźiſiay;* á ty ták chciwie zbieraſz, gromádźiſz bogáctwá, z owym głupcem Ewángelicznym ná wiele lat, iákbyś był pewny, ze y dźiś twoie; znaydźieſz ſię drugi co y ſwoim ſię káwałkiem chlebá od BOGA dánym niekontentuieſz, ná cudze drząc, uſtáwicznie myśliſz, iákby cudzego dobrá uſzarpnąć, wydrzeć politycznym, práwnym, choć nieſpráwiedliwym ſpoſobem. Zebrzeſz winowáyco grzeſzny odpuſzczenia grzechow twoich, powiádáiąc, że y ty odpuſzczaſz; *J odpuść nam náſze winy, iáko y my odpuſzczamy, náſzym winowáycom,* á nie ieſtże to łudzenie BOGA ſkrytości ſercá przenikáiącego? z tym mu ſię odzywáć, co ſię nigdy nie prawdźi w ſercu, bo w nim uſtáwiczna myśl oddánia wet zá wet, nienawiść, rankor ukryty, iák ogień w popiele do podáney tylko okázyi. Zyczyſz ſobie pomocy Boſkiey, y obrony od pokus, y wſzelkiego złego: *J nie wodź nas ná pokuſzenie, ále nas zbaw ode złego:* á ty do złego iák zápalił, ſam ſzukáiąc pokuſy, álbo ſię dokupuiąc podárunkámi, pieniędzmi, obietnicámi, gwałty, zwodzeniem, wdawániem ſię w bliſkie okázye do nieczyſtości, y oney nie oddaleniem, choćby ſię záraz zápáść w piekło, byle piekielney chuci ciáłá uczynić zádoſyć, y dogodźić.

Ach! ciernia, głogi! nie Rożáńce tákie; Podźmy do drugiey Części Rożáńcowego pozdrowienia. Witaſz ſię z Nayświętſzą MARYĄ Pánną mowiąc: *Bądź pozdrowiona Pánno MARYA, łáſkiś pełna Pan z tobą:* Coż potym kiedy ſię też witaſz znowu

z wyprzyśiężonemi iey nieprzyiaciołámi honoru, wracáiąc śię do grzechów, iák do czego dobrego. Przyznáieſz z Elżbietą MARYI Rożáńcowey, *Błogosłáwionaś ty między niewiástámi &c.* á potym w uściech pełno przeklęctwá, złorzeczeńſtwá, tyśiącámi, millionámi Duchow nieczyſtych. Wnośiſz ſupplikę do Rożáńcowey MARYI áby śię modliłá *teraz y w godźinę śmierci*, á niezáſługuieſz śię ná to ſam, gdy ták niegodnie odpráwiaſz Rożániec Jey Swięty, iákbyś nigdy umieráć niemiał, y iey pomocy w godźinę śmierci nie potrzebował. Co ieżeli ták ieſt; Ey przecięć ináczey śię godźi ſłużyć tey Páni, ná ktorey nam wiele należy, iák ſámi wiecie, przynaymnieyże od tąd ná czás dálſzy, chwalmy godniey y czciymy przez Rożániec tę Mátkę Miłośierdźia, Mátkę pokoiu, y wſzelákich łaſk pełną, bo to nabożeńſtwo y Uroczyſtość Rożáńcowa rownego zálecenia godne &c. Bo ieżeli niegodnie tráktuiących Nayświęt. Bożego Ciáłá Sákráment ſąd ſtráſzliwy nie minie, ktory ſobie ſámi dobrowolnie gotuią.

1\. Cor. 11. *Quicunq; manducaverit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indignè, reus erit corporis & ſanguinis Domini.* Toć y zá niegodne przyięcia Rożáńcá Swiętego, czyli zá nie nabożne ſpráwowánie onegoż, czeka káżdego winá Sądu ſtráſzliwego. Swięty Chryzoſtom ten text Páwłá S. ták tłumáczy: *Hoc eſt, eandem pœnam dabit, quod ſupplicium luent ii, qui Chriſtum crucifixerunt, quemadmodum ii Jugulatores rei ſunt ſanguinis, ita & hi, qui indignè myſteriis participant:* Táką kárą będą karáni, niegodnie przyimuiący Nayśw. Ciáłá Bożego Sákráment, iáką odnioſą mordercy, y krzyżownicy Chryſtuſowi; iáko tedy ci ſą winowáycámi Krwi IEZUSOWEY, niewinnie rozlaney, ták y ci, ktorzy niegodnie Táiemnic Swiętych używáią, álbo one ſpráwuią bez przyzwoitego uſzánowánia; A że y Rożániec záwiera w ſobie Táiemnice Swięte, pátrzaycież nie nabożnie go odpráwuiący, ábyście ná podobny nie przyſzli koniec: Moiá rzecz przy tey przeſtrodze wnieść pokorną ſupplikę zá wſzyſtkiemi do Rożáńcowey MARYI, y zá ſobą.

Ty ktoraś Boże Ciáło w przeczyſtych nośiłá wnętrznościách, á potym ie z wielkim uſzánowániem piáſtuiąc ná ręku obnośiłá do poznánia świátu, y powinnego uczczenia Nayświętſza BOGA moiego Mátko, użyczże nam tey ſpoſobności, ábyśmy przynaymniey odtąd umieli czcić Nayświętſzy Bożego Ciáłá Sákráment, y twoy Rożániec w lepſzey mieli rewerencyi, iáko zbior wſzyſtkich Táiemnic Chryſtuſowych y Twoich, doday gorącości ſercá do pilnieyſzego y godnieyſzego odpráwowánia onegoż, zá ktore przy wielowładney Protekcyi ſpodźiewamy śię bydź uſzczęśliwionemi, y tu docześnie, y w Niebie wiecznie Amen.

Náiáſney Gorze Cz. R. P. 1753.

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

Liber Generationis IESU Chriſti Filii David, Filii Abraham.

Math. 1.

Więto dźiś Rożáńcowe Kátolicy, czyli dźień doroczney Pámiątki wpiſanych *in Album* Rożáńcowych Purpuratów, godnych Niebá Kándydatow, ieżeli prawdźiwych Bráci y Sioſtr Rożáńcá S. Stawaycież z Swiętſzym pobożności ſercem, z doſkonálſzym prawdźiwych chęci áffektem ná popis do Xięgi Rodzáiu IEZUSOWEGO, pod tytułem Synoſtwá Dawidowego, Abrahamowego &c. podáney przez Máteuſzá Sw. *Liber Generationis JESU Chriſti, Filii David, Filij Abraham.* Popiſuie śię tych czáſow, choć nierozumne ſtworzenie źiemiá, przed ſwoią rodźiną w Ekonomicznych Xięgách zápiſánym z obfitych owocow ſwych urodzáiem, nie iáką iey pokázuiąc wdźięczność y z podiętych prac rekompenſę, náwet y BOGU iáko Stworcy ſwemu, wyznáczonych z dźieśięcin nie żáłuiąc Ofiar, ná znák rekognicyi naywyżſzemu Monárſze, Pánu nád Pány powinney od wſzyſtkich. Dálekoż bárdźiey rozumnym kreáturom, ile ludźiom popiſywáć śię należy w tey Xiędze, w ktorey bydź, ieſt nieśmiertelny honor, wieczna dla Jmienia ozdobá, záſzczyt dla Fámilii nieſkończony, nádewſzyſtko uſzczęśliwione

ne dla Duſzy w błogosłáwioney wiecznośćı ſkutkiem nádźieie.
Ciekáwość was bierze, co to zá Xięgá? gdźie? y iáka? S. Epifanius powiáda; że ſá-
má Nayświęt. MARYA Pánná ieſt tą Xięgą Rodzáiu IEZUSOWEGO: *Sola Virgo MA-
RIA eſt liber Generationis IESU Chriſti*, Xięgá żywa, w ktorey *æternæ ſapientiæ partus* Oycá
Przedwiecznego Słowo Wcielone, zápiſáne ożywiáiącym piorem Duchá Przenaysw:
dorozumiewa ſię rzetelniey w ſwym zdániu Swięty Andrzey Kreteń: *Liber verè vi-* S. And. Cr.
vus; Verbi Paterni tacitè inſcriptus vivificô calamô Spiritûs Sancti; Xięgá cáłego Niebá, y zie- Or. 2. de Aſ
mie, iáko ſię w niey doczytał Jacob: Alvar: w ktorey zkompendyowány, czyli zebrá- Jacob Alv.
ny, nieſtworzoney mądrośći, y umieiętnośći Boſkiey ſkarb, zámknięty iednym ſło- in Iſ. C. 8.
wem, cáłą wiecznośćią nieſkończonego konceptu Boſkiego rodzącego też Słowo
przed wieki, ktore w czáſie ſtáło ſię Ciáłem. Xięgá; w ktorey ſkryte w BOGU,
Niebieſkim intelligencyom niedościgłe od wieków Táiemnice ſą wypiſáne, áby od
wſzyſtkich w Táiemnicách Rożáńcá Swięt: były przeczytáne: *Beatiſſima Virgo, eſt liber
Cæli, & terræ, in quo theſaurum Sapientiæ & ſcientiæ DEI Dominus concluſit, in quo abſcondita à ſæ-
culo in DEO Sacramenta ſunt deſcripta, ut ab omnibus, in Myſteriis Sacri Roſarii perlegantur.* Miey-
cież tedy ſzczerą intencyą czytánia tych táiemnic w nabożnym, y nieuſtánnym táie-
mnic Rożáńcowych śpiewániu, álbo odmawiániu, á ia dla większego was záchęcenia
z okázyi dźiśieyſzey Ewángelij, Rodzay IEZUSOW Syná Dawidowego, Abráhámo-
wego w Synách iey wyliczáiącey rozumiem że nie zbłądzę, gdy ſię z tego wywiodę:
*ZE ROZANIEC SWIĘTY, ALBO NAYSWIĘTSZA PANNA ROZANCOWA IEST
XIĘGĄ RODZAIU NIE TYLKO IEZUSOWEGO, ALE TEZ Y LUDZKIEGO, BO RO-
DZĄCYCH SIĘ NIEBU SYNOW, DO FAMILII IEZUSOWEY NALEZĄCYCH PRZY-
SPOSOBIALĄCA.* Ktory dałeś moc ſtáć ſię Synámi Boſkiemi; *Dedit eis poteſtatem filios* Joan. 1.
DEI fieri; doday ſił mowienia o tym, y łáſki, ná więkſzą Chwałę Twoię, á ná pomno-
żenie czci ku Mátce Nayświętſzey w ſercách ludzkich.

ZE Nayświętſza MARYA Pánná, álbo Rożániec Jey ieſt Xięgą Rodzáiu IEZUSO-
WEGO, ſzukániem fundámentu, ániby mi ſię báwić potrzebá, átoli dla grunto-
wnieyſzego zrozumienia wáſzego, ták ſię wam explikuię przy powtorzeniu textu E-
wángelicznego, záczynáiącego ſię od tych słow: Xięgá Rodzáiu IEZUSOWEGO
według pięćiudźieśiąt pięciu Oycow y innych tłumaczow Piſma S. iedno to ieſt ro-
zumieć, y mowić, co Xięgá cáłego żyćia IEZUSOWEGO, y wſzyſtkich ſpraw iego. Toſtatus
Aliquando accipitur generatio pro geſtis hominum; J ták mamy tego dokument gdźie Duch Sw.
przez Moyżeſzá wyprowadzáiąc rodźinę Noégo, chwali go z ſpráwiedliwośći *Noe vir
iuſtus in generationibus ſuis*; Co według poſpolitego zdánia Oycow y SS. Doktorow po-
winno ſię rozumieć, że Noe był ſpráwiedliwy w káżdym ſtanie żyćia ſwoiego, w ká-
żdym wieku, okázyi, káżdego czáſu. Do tego ſenſu zmierza Sw. Ambroży ná owe
słowá Apoſtołá piſzącego do Zydow, y oznáymuiącego krotko, co Syn Boſki Wcie-
lony ucierpiał; *in diebus carnis ſuæ*; w dni ciáłá ſwego, to ieſt w dniách żyćia ſwego, w
ktore wźiąwſzy ná ſiebie Ciáło, w nimże ucierpiał wiele. *Dies quippe carnis Domini no-
ſtri ſunt, in quibus carnem aſſumpſit, in quibus tentatus eſt, paſſus eſt &c.*
Już tedy ztąd widźiemy, że to iedno ieſt powiedźieć Xięgá Rodzáiu IEZUSOWE-
GO, bo iáko w żyćiu iego nayświętſzym, naywięcey widźieć było przykrośći, u-
mártwienia, boleśći, nędzy, uboſtwá, od Národzeniá, áż do krzyżowey śmierci, ták
to wſzyſtko w Rożáńcu niby w Xiędze czytáć z roſpámiętywániem táiemnic żyćia
iego, może káżdy nabożnie odpráwuiący Rożániec. Wſpiera mnie w tym mocno u-
czony Koutyn, *Subſtantialiter idem eſt, una eademq; res eſt, Liber Generationis IESU Chriſti & li-
ber quindecim myſteriorum Redemptionis noſtræ, qui Roſarium Virginis complectitur.* Ze záś Rożá-
niec ieſt Xięgá nietylko rodzáiu IEZUSOWEGO, ále też y ludzkiego, bo rodzących
ſię Niebu Synow do Fámilij IEZUSOWEY należących, y tę prawdę początkiem tey
że ſámey dźiśieyſzey Ewángelij ztwierdzam, ktorą S. Máteuſz záczął od tych słow;
Liber Generationis IESU Chriſti Filii David, Filii Abraham: Xięgá rodzáiu IEZUSA Chryſtu-
ſá, Syná Dawidowego, Syná Abráhámowego, przez ktore chciał pokazáć ludźiom
kolligácyą, álbo pokrewieńſtwo, w iakie BOG przy bràniu ná ſiebie nátury ludzkiey
wſzedł z ludźmi co do ciáłá. Záczął tedy tę Xięgę Genealogij Chryſtuſowey piſáć
Ewángeliſtá Páńſki, od Abráhámá z linij ſchodzącey, ktoremu naypierwey było przy-
rzeczone Wcielenie Syná Boſkiego, tego záś wczáſie Národzenie co do ciáłá wźię-

tego z nayczyſtſzych wnętrzności Nayświęt. Pánny uczyniło pokrewnym náſzym, przez ktore y my duchownie należącemi ſtáiemy ſię do Fámilij IEZUSOWEY y ieſteśmy, táką wnośi illácyą: *Per hanc generationem & Filiationem Chriſti, non ſolùm debet intelligi temporalis illius progenies ex Davide, & Abrahamo, ſecundùm carnem, ſed etiam ſpiritualis cognatio, ſecundùm gratiam.*

Contin in Marial.Tr. 3.Conſid.1.

Czworákim bowiem ſpoſobem może ſię człowiek rodźić Synem czyim, y názwáć, *nayprzod* z nátury iáki był Jzáák Synem Abráhámowym, Jákub Synem Jzáákowym. *Drugi* ſpoſob przez náśládowánia w obyczáiách, y ták Zydźi názwáni ſą Synámi Diabelſkiemi od Chryſtuſá: *Vos ex Patre Diabolo eſtis;* że bárdźiey z bieſem, niżeli z nim trzymáli, iák y teraz; *Trzeci* ſpoſob przez przywłaſzczenie, iák Eſter przywłaſzczona ieſt zá corkę od Márdocheuſzá. *Czwarty* ſpoſob przez Ewángelią, przez ktorą Páweł S. zrodźił Niebu wielu: *Per Evangelium ego vos genui.*

1.Cor.4. v. 15.

Rożániec kto dobrze zważy w ſwoich Táiemnicách, nic inſzego nie ieſt tylko Xięgá Ewángeliczna ſpráwy y życie IEZUSOWE inkluduiąca w ſobie; *Pſalterium Virginis MARIÆ eſt Evangelium*, śmiele o tym piſał. A Nayświętſza MARYA Pánná ieſt Xięgą czworákiego rodzáiu upátrzoną od S. Antoniná: *MARIA eſt liber Generationis, habens in ſe quadruplicem generationem.* Pominąwſzy inne trzy ſpoſoby rodzących ſię Niebu Synow, ieden przed ſię biorę oſtátni, ktory mogłaby ſobie przyznáć Rożáńcowa MARYA; *O! quot per Evangelium (ſeu Roſarium) ego vos genui;* iákże ia to wiele przez Rożániec Swięty, iák przez Ewángelią, zrodźiłám was wieczności ſzczęśliwey, zápiſánych w Regeſtr Konfráternij Rożáńcowey, przez co was należącemi uczyniłá do Fámilij Syná mego IEZUSA Chryſtuſá. Szczycić ſię z tym może przed námi, Rożáńcowa Nayświętſza MARYA Pánná, ták nas ſerdecznie kocháiąca iák dźieci rodzone Máćierzyńſkim áffektem, nigdy nieodmiennym. *Tam ex corde nobis MARIA, Mater eſt, acſi nos genuiſſet.* W głos wyznáie cáłe z Swiętemi Niebo, że ſię przez Rożániec doſtáli do niego, ktory tám dotychczas śpiewáiąc odpráwuią, upewniłá w poufáłcy, ále o-raz y Swiętey rozmowie, ſámá Nayświętſza MARYA Pánná wielkiego Rożáńcowey dewocyi Kochánká, y Promotorá Błogosłáwionego Aláná temi słowy: *Pſalta mei in mundo id agunt, quod Beati in Cælo ſemper faciunt.*

B.Alanus deEpiſcop. Termacen.

OſoriusTõ. 1.ſerm.4. D.2. Qu.

Alanus p. 2. C. 2.

Zważże káżdy godność ſwoią, w Rożáńcowey zápiſány Xiędze iák w Regeſtrze nieprzeliczonych ſług MARYI, ná ktorey honor ieżeli Swięci w Niebie iuż żadnych niepotrzebuiący zaſług, ná terminie ſzczęśliwey ſtánąwſzy wieczności, zácżętego raz w życiu nie kończą Rożáńcá? Jákżeby tobie człowiecze grzeſzny ſtáráć ſię potrzebá o chwałę Rożáńcá Swiętego nieuſtánną, á przynaymniey codźienną, álbo co świętną publicznie z innemi, żebyś iuż przez Rożáńcowe Nabożeńſtwo niebył Synem gniewu, Synem Czártowſkim dla grzechowych zbrodni, á nábył tytułu Synoſtwá Bożego, iákim ſię cieſzą w wiekuiſtey Niebá chwale z grzeſznikow wielá Swiętych, czyni o tym relácyą B. Alanus. *Qui enim propriis culparum demeritis fuerant reprobi, Fraternitatis conſortio tantæ, DEI efficiuntur filii.* Zkąd wnieść ſobie łátwo możem, że Naysw. Pánná Rożáńcowa ieſt Xięgą rodzáiu nietylko IEZUSOWEGO, ále też y ludzkiego, bo rodzących ſię Niebu Synow do Fámilij IEZUSOWEY należących przyſpoſobiáiącą.

Apoc. 20. 21. Nieſpodźiánie tráfił ná Sądy umárłych Jan Swięty, w Obiáwieniách ſwoich widzący tron wſpániáły, kándoru pełny, przed ktorym między otworzonemi Xięgámi, byłá też otwárta y Xięgá żywotá ták názwána; *Et alius liber apertus eſt, qui eſt vitæ,* ztámtych ſądzono ſpráwy umárłych wedle zaſług, y zarobku onychże, w Xięgę záś żywotá kto był wpiſány, domyślić ſię tego łátwo, że był ſzczęśliwy, á to ztąd, że kto nie był wpiſány w Xięgę żywotá, áni mu mieyſcá nie dano w Niebie, iáko nienależącemu Synowi do Fámilij IEZUSOWEY, ále go iáko Syná piekłá wrzucono w ieźioro ogniſte: *Et qui non inventus eſt in libro vitæ ſcriptus, miſſus eſt in ſtagnum ignis.* O ſtráſzliwe ſądy BOGA moiego! w ktoreyże Xiędze wieczności zápiſány będę! y iákiey, czy ſzczęśliwey, czy nieſzczęśliwey; Ach! ieżeli nieſzczęśliwey, zginąłem ná wieki. Coż wy ſámi o ſobie rozumiecie Kátolicy, będźiecież wy ſynámi Niebá, czyli piekłá? podobno nie wiecie, miárkuycież ſię z tego co wam powiem, ieżeli ieſteście wpiſáni w Xięgę żywotá, iáką ieſt Rożániec: *Roſarium eſt liber vitæ, in quo ſcribuntur humanæ creaturæ:* toście ſzczęśliwi, bo ten ieſt koniec wpiſánia ſię w Xięgę Bráctwá Rożáńcowego, ábyśmy ſobie przez Nayświętſzą Pánnę Rożáńcową, záſłużyli bydź

Joan.Cupl. Coppeſt. l. 3. C. 9.

wpi-

wpiſánemi w Xięgę żywotá, tę náznacza wpiſów przyczynę: *Scribuntur igitur Fratres, ut Virgine cooperante mereantur ſcribi in libro vitæ.* Mam do tego was upewnienia mocną podporę z B. Alaná, z tym ſię dáiącego ſłyſzeć ná dwie ſtrony. *Probabile & propinquum æternæ damnationis eſt, non habere Roſarium, habentibus verò devotionem ad S. Roſarium, eſt ſignum Ordinationis & prædeſtinationis ad gloriam.* Mieycie to zá znák doświadczony, że kto nie ieſt w piſány w Xięgę Rożáńcową, bliſkim ieſt okázyi wiecznego potępienia; Uważaycież iuż wpiſáni; ále máiącym chęć do Nabożeńſtwá Rożáńcowego, y w nim ſię kocháiącym ſtátecznie, to ſámo ieſt znákiem przeyrzenia Boſkiego, y przeznáczenia do wieczney chwały, iáko należącym do Fámilij IEZUSOWEY; Bo ieżeli według uczonego Pepiná: Rożániec tylko noſzących przy ſobie, pokázuie bydź należącemi do Fámilij IEZUSOWEY, z Krolów ſwoy biorący początek, dálekoż bárdziey nabożnie odpráwuiących Rożániec, niewſtydzących ſię onegoż ſpiewáć w Kościołách, znáć że ſą Synowie Niebá, do Fámilij IEZUSA Królá z Krolow należący. *Qui ex devotione ſuper ſe Roſarium deferunt, oſtendunt ſigno ſe eſſe de Familia, & de domo Regis Regum IESU Chriſti.* Odpráwuiący moy Rożániec (ták ſię áſſekuruie ſámá Nayświętſza Pánná Rożáńcowa przed B. Alanem) ſą to dźieci moie, Synowie y Corki moie, wſpołbrácia IEZUSA Chryſtuſá: *Recitantes Roſarium meum, ſunt Filii mei & Confratres IESU Chriſti.* Luxemburg Diſt. 43. Can. 4. B. Alan. p. 2. Pep. ſer. 7. de Roſar. Alan. p. 2.

Winſzowáć tu mam wielkiey godności, oſobliwſzego przywileiu, Przeświętney Konfráternij Rożáńcowey, czyli ſię wprzod zdumiewáć, nád ták wyſokim honorem, y ſzczęściem wáſzym przezacni Brácia y Sioſtry Rożáńcá Swięt. Winſzuię wam, ále nie bez podźiwienia wielkiego, ktorebym chciał wbić w ſerdeczną pámięć káżdemu z tey Konfráternij ſłowy W. Bedy, *Prob! admirabilem hominum fidelium gloriam, DEUM Patrem habemus, Matrem ipſam DEI Genitricem; Fratrem Primogenitum IESUM Chriſtum:* O przedźiwna ludźi wiernych godności! zwłaſzczá zápiſánych w Xięgę Rożáńcową Bráci, y Sioſtr, BOGA mieć Oycem, Nayś. Pánnę zá Mátkę, IEZUSA Chryſtuſá zá ſtárſzego Brátá; *Non æqualitate ſubſtantiæ, ſed adoptione gratiæ* iák mowi S. Auguſtyn. Prawdá że nie co do Jſtoty nátur złączonych Boſkiey z ludzką, ále co do przyſpoſobienia przez łáſkę, może ſię názwáć Brátem IEZUSOWYM, nietylko ztąd, że będąc Bogiem porownał ſię niejáko z námi, gdy ſię ſtał człowiekiem, ná podobieńſtwo ludzkie; *In ſimilitudinem hominum factus;* ále też y z tey przyczyny, że ſię naypierwſzy w piſał w Xięgę Rożáńcową, pod Hieroglifikiem kwiecia Rożowego, bo ták owe ſłowá *Ego flos campi;* iedni tłumaczą; *ego roſa Saran:* á ieſzcze lepiey inni; *Ego Frater Roſarum.* Ja ieſtem Brátem Rożáńcowym: y wiedźieć o tym potrzebá, że gdy w Rożáńcu mowicie Modlitwę Páńſką BOGU; Oycze náſz; Chryſtuſowi mowicie Brácie náſz, ták S. Auguſtyn: *Qui dicit DEO Pater noſter; Chriſto dicit Frater noſter;* á nie ieſtże to doſyć honoru dla człowieká, bydź należącym do Fámilij IEZUSOWEY przez Rożániec S., bydź oraz y Synem poufále BOGA názywáiącym Oycze náſz? O záprawdę przyznáć muſzę z Swiętym Leonem, że to ieſt godność nád wſzyſtkie godności, łáſki, iż BOG człowieká ma zá Syná, á człowiek BOGA w głos zowie Oycem: *Omnia dona hoc donum excedit, ut DEUS hominem vocet Filium, & homo DEUM nominet Patrem:* bo co niewolno pomyślić Aniołom, Archániołom, Seráfinom, Cherubinom, y innym Duchom Niebieſkim, to iednym Bráci, y Sioſtrom Rożáńcowym powtarzáć ſię godźi káżdego czáſu. O gdybyć powtarzáli iák nayczęściey, á przynaymniey w dni Swięte, przy publicznym ſpiewániu Rożáńców, ná ktorych ledwo ſię może liczyć iedno, dwoie, troie; ſák, choć w ſákách ſtroynych oſob bez liczby. Wſtyd podobno iedney, y drugiey JeyMci iák ták przybrániey, tego y owego JegoMci ná honor MARYI záſpiewáć Rożáńcá, álbo ſię przyſieść do ſpiewáiących go w Kościele (bodayże ſię to nie nie ſpráwdźiło, co wymowię) toć też y IEZUS niejáko ſię wſtydźić będźie tákiego, gdy go áni zá Syná Oycá Przedwiecznego z Nayświęt. Mátką ſwoią nieuzna, áni zá Brátá, z czym ſię nie dopiero oświadczył: *Omnis, qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo, qui autem negaverit me, negabo & ego eum.* Przyidźie oſtátni moment życia, ſtáwią weń przed oczy Xięgi ſpraw życia náſzego, będźie y Xięgá żywotá, w ktoreyieś ſię zápiſał, przez wpiſánie ſię w Xięgę Rożáńcową, ále żeś ſię nie popiſywał w życiu z Rożáńcem (chybá tylko w ręku go noſząc kiedy, lub w Xiążce) więc też máłá nádźieiá, otrzymánia ſię przy wpiſie Niebieſkim, á zá tym y przy nádźiei zbáwienia. Myśliſz ſobie kto: PrzeBOG! coż ſię to dźiać ma, iam ſię dla tego wpiſał w Brácțwo Rożáńcowe, żebym z Regeſtru ſług MARYI był policzony wpoczet Philip. 2. v. 7. Can. 2. v. 1. S. Aug. in Pſ. 48. Math. 10.

Synow Niebá, y błogoſłáwioney wieczności, tá moiá intencya byłá, tá wiárá, y uſność mocna, żem powinnościom zádoſyć uczynił, wſzák mię też pod grzechem śmiertelnym nieobligowáły, zá coż bym miał bydź nie pewnym Niebá? przyimuię reflexyą z odpowiedźią, że Jntencya byłá árcydobra, wiárá nie zła, ufność trochę zuchwáła, bo czy możeż ſię żołnierz ſpodźiewáć czego w nadgrodźie, ktory do párády nieſtáie nigdy, ná wártę nie idźie, od boiu ſtroni, co mu pomoże bárwá że ią noſi, broń ledwo nie zápiecem wiſząca, y czy godźien táki zwáć ſię żołnierzem, ktory oręża nie weźmie w rękę. Co proſzę do zarobku pomogą komu rzemieślnicze inſtrumentá, co málárzowi pędzel, fárby, tablicá, kiedy tych w używániu nie ma, y owſzem zániedbywa konſztu, zápewne, że nic nie odnieſie wzyſku. Toż o ſobie rozumiey, co z ciebie zá Brát, co zá Sioſtrá, kiedy ty o Rożáńcá odpráwieniu, śpiewániu, innych do niego záchęceniu, álbo cále nie dbał, álbo máło iáko nie obowiązány pod grzechem, ále pod zaſługą. J nie lepieyże ſobie záſłużyć tym ſpoſobem ná łáſkę u BOGA, u MARYI, niżeli ten czás ſtrácić, ná niedbálſtwie, gnuſności, obráźie Boſkiey, ná grách, ná tańcách, ſłowem ná złym życiu, y ſpráwách iego, coż tedy zá znák pokażeſz godny Niebá y áffektu MARYI? nie Rożániec, bo cię od tego odſądźi ſámo ſumnienie. O gdyby tylko nie ſámá Nayświętſza Mátká Rożáńcowa wzorem owey Mátrony Spártáńſkiey, ktorey Syn gdy uciekł z bátálii, przychodzącego do domu, Męſkim choć niewiáſtá tchnąca Duchem, ná łeb wypchnęłá z pomieſzkánia mowiąc: *I ſpartâ, & me indignus, quem nec ego peperi*: Jdźmi precz z domu, y z oczu niecnoto, áni ſzláchetnego Spartów godźien imienia, áni mego Máćierzyńſtwá, ktoregom cię áni ia zrodźiłá. Bydź to może Kátoliku, życie to prowádzący, niby uſtáwiczną woynę ná tym świecie. *Militia eſt vita hominis*, że gdy z tego śmiertelności zchodząc plácu, uciekáć ſię zechceſz do Nayświętſzey Mátki Rożáńcowey, álbo ucieczeſz po protekcyą, podobnemi cię okrzyknie ſłowy: *I ſpartâ & me indignus, quem nec ego peperi;* Podź precz pártáczu nie Brácie, áni Sioſtro Rożáńcowa, bo y tego nie godźien názwiſká, ánim ia ciebie urodźiłá Niebu, y do Fámilij Syná mego przyſpoſobiłá, ktoryś ſię w życiu ſpoſobić niechciał, álbo niechciáłá do Rożáńcowego nabożeńſtwá: *I ſpartâ* choćby do czártá, kiedyś ſię do BOGA nie miał w życiu, gdy do chwały iego ſtroniąc od niey, iakby od naywiękſzego niebeſpieczeńſtwá, y uciekáiąc, iuż ty nie ieſteś w Xiędze Rodzáiu IEZUSOWEGO, áni do Jego Fámilij należeć będźieſz, wygłuzowány z Regeſtru należących do Rożáńcowey Xięgi, iáko ſię do powinności tego Bráctwá, czyli Fámilij nie znáiący, otoż y ia znáć ciebie niechcę zá Syná, ánis ieſt godźien tego Jmienia, y honoru, żebym ia ci ſię pokazáłá Mátką bydź, podź precz odemnie: *I, & me indignus, quem nec ego peperi.*

Ach Mátko miłoſierdźia! Matko litościwa! iać to ieſtem ieden z odrodnych Synow Niebá, czyli Fámilij Rożáńcowey, w ktoreyiem ci ták niedbále ſłużył, zá co przepraſzam cię pokornie, gwałtem ſię ciſnąc do nog twoich z tym oświadczeniem, że Cię iuż nápotym czcić, wielbić y ſławić nieprzeſtánę, poki Duchá ſtánie, tylko ty o Páni łáſkáwa nieprzebrániey dobroci, ktora nikogo nie opuſzczaſz y nikim niegárdźiſz, nie rácz y mną grzeſznikiem pogardzáć, y nieodrzucay mnie od ſwoiey opieki dźiś y ná wieki Amen.

❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋

w Krośnie u WW. OO. Fránciſzkánow R.P. 1747

KAZANIE

Ná Feſt S. Fránciſzká Seráfickiego.

Confiteor, quia revelaſti omnia: mihi: Filius: Patrem. Math. 11.

Zy ſłucháć mam z milczeniem obiáwionych Seráfickiemu Pátryárſze Swiętych rewelácyi y ſekretow Boſkich? czyli mu w głos winſzowáć ták wielkiego ſzczęścia, więkſzey nierownie godności y honoru, że zupełną o wſzyſtkich ſekretách Niebieſkich otrzymał relácyą? Poradź mi w tym godna Audyencyo. Fránciſzek S. wyznáie do BOGA mowiąc wſzyſtko ſobie bydź nie táyno: *Revelaſti omnia mihi*, ia ſię záś do tego przyznáię: *Confi-*

ſiteor; mowiąc do Fránciſzká Swiętego, że tą rzeczą ſámą ukryte ieſt przedemną wſzyſtko, *revelaſti, omnia mihi,* gdyż niewiem co mam ná twoy honor S. Oycze powiedźieć, kiedy ty iuż wieſz o wſzyſtkim, BOG ci obiáwił wſzyſtko, według zeznáney relácyi, *Confiteor quia revelaſti omnia mihi.* Jeſtci w prawdźie czego winſzowáć, ieſt ſię z czego cieſzyć; że Fránciſzek Sw. człowiek bez ále, że wſzyſtkim utálentowány od BOGA, tyle u niego máiący kredytu, iż mu ſię ze wſzyſtkim zwierza, bo to znák oſobliwſzey miłośći BOGA ku Fránciſzkowi, powierzenie ſekretow włáſnych; *Solenne amoris pignus eſt arcanorum manifeſtatio.* Doſyć też wiele náturálnych obiáwił ſekretow BOG Wſzechmogący Sálomonowi, przy używániu mądrośći, á przećię nie o wſzyſtkim wiedźiał, gdy tęn po ſobie zoſtáwił niewiádomośći dowod: *Tria mihi ſunt difficilia, quartum penitus ignoro.* Fránciſzek S. przeſzedł w tym punkcie y Sálomoná, máiący obiáwienie wſzech rzeczy; *Confiteor.* Sylvan. Prov. 30.

Już ci to dobrze Seráficzny Pátryárcho, że wieſz o wſzyſtkim, ále to czy dobrze? tobie ſámemu powierzony ieſt ſekret ſpraw Boſkich, á ty ſię z niego ſpowiadaſz wſzyſtkim; *Confiteor:* Coż mi to zá ſekret, kiedy o tey táiemnicy, ktorą ci BOG obiáwił, będą w krotce wiedźieć y wſzyſcy; Czy niebeſpieczniey dla ſpokoynego życia owę záchowáć przeſtrogę:

Tutius ut vivas, nemini ſecreta reveles.

Kilká słow ſekretnych doſzło uſzu Doktorá Narodow Páwłá S. á przećię mu ſię niegodźiło o nich áni wſpomnieć; *Audivit arcana verba, quæ non licet homini loqui.* A Fránciſzkowi Sw. miáłoby ſię godźić wſzyſtkie ſekretá obiáwione wypowiedźieć? coś to przeciwnego. Jeden tylko ſekret wielowładney Wſzechmocnośći ſwoiey Chryſtus wyiáwił przed dwiemá ślepemi, wzrok im przywroćiwſzy, á záraz im wieczne cyt przykazał: *Videte nè quis ſciat.* Toż ſámo uczynił, gdy niememu uſtá, á głuchemu otworzył do słuchánia uſzy; *Præcepit eis, nè cui dicerent;* Obiáwił ná gorze Tabor chwalebne Przemienienie ſwoie trzemá naykochánſzym uczniom, y nátychmiaſt ſurowym przykazem pozámykał uſtá; *Nemini dixeritis viſionem hanc;* Tygurina werſya nieſie, *Nemini dixeritis ſecretum hoc:* Wárá Uczniowie moi niech ten ſekret z między was ná publiczną nie wychodźi gázetę, do ták ścisłego ſekretu obligował Chryſtus choć w pártykulárnych rzeczách, dopieroż w uniwerſálnych dáleko większa milczenia záchodźi obligácya, gdy ſię kto wſzyſtkiego zwierza, bo ſekret między dwiemá, á u Fránciſzká gdy uważam między wſzyſtkiemi; co zá przyczyná? domyslam ia ſię trochę, nie zbłądźi widzę Fránciſzek S. choćiaż ten publikuie ſekret; ták Náuczyciel Chryſtus, uczniow ſwych informował, przybrał ich zá ſekretarzow do ſiebie, áby cokolwiek ſekretnego słyſzeli kiedy, y obiáwionego ſobie cicho do uchá, to wſzyſtko w głos opowiádáli wſzyſtkim; *Quod dico vobis in tenebris, & quod in aure auditis, prædicate ſuper tecta;* Swięty Hiláry wykłáda; *Excelsò loquentium præconio;* to iedná rácya: Druga: że to słowo: *Confiteor,* oprocz wyznánia, znáczy też dźiękczynienie, nie ták ſię tedy chełpi Fránciſzek Swięty, że mu ieſt wſzyſtko obiáwiono, lecz dźiękuie zá to, że czego podeſzłá w innych przez długie látá nie dociekłá ſpekulácya, to iedná w Fránciſzku ſpráwiłá wſzyſtko rewelácya; *Confiteor, quia revelaſti omnia mihi:* coż to zá *omnia?* oto dáley mowi: *Filium, Patrem;* Wſzechmocność Przedwiecznego Oycá nieogárnioną, niestworzoną Syná Jednorodźonego mądrość, náturę Boſką, y iſtność mam ſobie obiáwioną, y wſzyſtkie áttrybutá iego; *Revelaſti omnia mihi:* W. Bedá twierdźi; *Omnia Sacramenta Filii Pater revelavit:* Wſzyſtkie táiemnice Syná Boſkiego, o ktorychkolwiek wiedźiał Niebieſki Oyciec obiáwił Fránciſzkowi, y dlatego Fránciſzek Swięty, przyznáie ſobie obiáwione wſzyſtko, bo iákby wſzyſtko wiedźiał, komu BOG ieden w náturze, troiſty w Perſonách, nie ieſt táyny: *Revelaſti omnia mihi Filium, Patrem.* J dáley ták explikuie: *Omnia mihi tradita ſunt Mundi elementa, ſed hi quibus parvulis ſpiritu, ſecreta Filii Pater revelavit.* Ták ſobie poważał BOG Fránciſzká, że przy oddániu przywileiu krwáwemi pieczęćiámi wypiętnowánego ná ciele, otwárte oddał ſerce, chcąc ſię niby z tym áffektem oświádczyć, że cokolwiek miał ukrytego w ſwym ſercu, áby to wſzyſtko oglądáło Fránciſzkowe ſerce, á zá tym iuż to nie ſekret co mi nieudolność moiá powiedźieć każe. *ZE FRANCISZEK S. WIELKIM WSZYSTKICH TAIEMNIC CHRYSTUSOWYCH, BO CAŁEY TROYCY PRZENAYSWIĘTSZEY BYŁ SEKRETARZEM;* Jáwne słowá moie niech idą ná publiczną chwałę Twoię. *Qui te revelas parvulis;* Zá interpozycyą Twoią: *Arca Sacramentorum DEI,* Miſtyczna árko Táiemnic Boſkich N. M. P.

Marginal notes: 2. Cor. 12. Math. 9. Marci 7. Math. 10. 27. V. Beda. S. Ildeph.

Kie-

Kiedy uważam, przyznáć muszę; *Confiteor*, że się nigdy bez ziemiánow nie obchodźi Niebo, źiemiánie bez Niebá; Ma ziemiá swoich Ministrow z Niebá posłánych od BOGA ná usługę ludźiom stáráiącym się o zbáwienie, to iest Aniołow Swiętych.
Hebrae. 1. v. 14. *Omnes sunt administratorij Spiritus in ministerium missi, qui haereditatem capiunt salutis*; ma też y Niebo Ministrow włásnych z źiemian ludźi godnych zasług y świątobliwego życia, zá ktore rożne honory y wakánse rozdáie. Oddáło iuż wiecznym práwem Senatorskie Mężom Apostolskim krzesłá, czyniąc nádźieię, że ich ná ow wielki uniwersálny
Math. 19. Trybunał ostáteczny Deputácka nieminie godność; *Sedebitis & vos iudicantes:* przyiął Se-
Math 16. nat Niebieski zá Podskárbiego Koronnego Piotrá S. Apostołá: *Tibi dabo claves Regni Caelorum*; Janá S. Chrzcicielá zá Márszałká: *Ipse praibit ante faciem Domini.* Janá Ewángeli-
Luc. 14. stę zá Kánclerzá: *Signemus servos DEI nostri.* Wybrało Niebo zá cześniká Páwłá *Hic mi-*
Apoc. 7. *hi erit vas electionis ut portet.* Łowczym uczyniło Dominiká Swiętego. *Pauper fulsit Do-*
Hymn. Ecc. *minicus, forma pravisus catuli*; Kuchmistrzem Wáwrzyńcá; *Assatum iam est versa & manduca*,
Joan. 6. Kráyczym Bártłomieiá, Prowizorem Filippá; *Ducentorum denariorum panes non sufficiunt.* Przyięło Máteuszá zá Metrykantá: *Liber Generationis IESU Christi*, Márká zá Referendárzá: *Initium S. Evangelii.* Jnnym inne konferowáło urzędy. Dźisieyszemu też Solennizántowi Fránciszkowi S. Sekretárska dostáłá się funkcya nie pośledniá, do ktorey że miał bydź sposobny, záráz to wydał sekret národzenia iego, gdy długo się morduiącey w boleściách Mátce, obiáwiony przez Aniołá w postáci Pielgrzymskiey, że nie prędzey miáłá bydź wolna od zwyczáynych bolow, áżby się do stáyni wyniesć kázá-
Marchant. in Bagata łá, y tám go urodźiłá ná wzor Nayświętszego Wcielonego BOGA Mátki. Nie w Páńskich pokoiách, áłe w bydlęcey szopie, nie w miękkich puchách, lecz w bárłogu mizernym, nie w pieszczoney łábędźim pierzem wytkáney kolebce był kołysány, ále w żłobie złożony iáko Chrystus, aby w tak podłym národzeniu przyszły sługá y sekretarz swego násládował Páná, záráz go z wnętrznośći Mácierzyńskich wyznáczył
Hist. vitae in Birkowski Conc. de eod. Fest. sobie BOG Wszechmogący przez iednego Pielgrzymá żebrzącego Jáłmużny od Mátki Fránciszká piástuiącey ná ten czas dźiecie nie dawno urodzone, ktore wźiąwszy ow Pielgrzym ná ręce y obłápiwszy mile, oddał włásney Mátce. Rozwiie ná dźiecięciu powoyniki kocháiąca Mátká, áż postrzegłá ná rámieniu Jego Order Krzyżowy iákby umyślnie wycechowány. Znák to zápewne był nie inszy, tylko ten, że Fránciszek S. ná Dworze wielkiego Máiestatu Páná, bo cáłey Troycy Przenayświętszey miał bydź Sekretarzem Wielkim. Może mowić bespiecznie Fránciszek S. do nas, co
Ad Gal. 1. Apostoł: *Placuit ei, qui me segregavit ex utero Matris meae, ut revelaret Filium suum in me.* Podobáło się Oycu Niebieskiemu, áby zaraz z wnętrznośći Mácierzyńskich wyłączył, y oddalił od świátowych ministeryi czyli honorow, szczegulnie dla oddánia mi sekretárskiey funkcyi przez obiáwienie mi Syná swego; *ut revelaret filium suum.* Syn záś
1 Joan 7. v. 8. z Oycem, y z Duchem S. że iest iedno. *Pater Verbum & Spiritus S. hi tres unum sunt.* Więc gdy Oyciec Niebieski Fránciszkowi sekretnie w wnętrznośćiách MARYI poczętego, á potym prywátnie w Betleemskiey stáyni urodzonego obiáwił Syná swego, przez to sámo obiáwił, y siebie y Duchá Sw. zá ktorego spráwą, y dyspozycyą Oycá
Luc. 1. v. 35 Przedwiecznego, tá táiemnicá Swięta skutek swoy wźięłá: *Spiritus Sanctus superveniet, in & virtus altissimi obumbravit tibi, & quod nascetur ex te vocabitur Filius.* A zá tym Fránciszek S. cáłey Troyce Przenayświętszey był Sekretarzem.

2. Reg. 23. Wyliczáiąc Pismo S. dźiełá heroiczne, y Rycerskie ákcye mężnego śiłą, y cnotą Káwálerá imieniem Bánániaszá Syná Jeiady, że to miał bydź ieden ze trzech nayśilnieyszych Bohatyrow wybránych z trzydźiestu nayznácznieyszych ná Dworze Monárchy Jzráelskiego zostáiących, wspomina y to, że go Król wielkim uczynił sekretarzem: *Haec fecit Bananias, ipse nominatus inter tres robustos, qui erant inter triginta nobiliores, fecitq́ eum sibi David, auricularium à secreto.* Podoba mi się to zálecenie Bánániaszá, że z niego dobry żołnierz, y doświadczony. J to słuszna, że mu w zasługách Dawid dał swoią sekretáryą, tylko mi się ten tytuł nie zdáie, że go sobie uczynił *Auricularium* záusznickzá. Lepiey mu było oddáć Nayiáśnieyszy Pánie iáko odważnemu Rycerzowi Buławę, niech by był Hetmánem w woysku, á nie zausznicziem w pokoiu, kędy siedząc zápomni swey odwagi, mężne stráci serce, gdy nigdźie nie wyiedźie, iáko záuszniczká ustáwicznie wieszáć się będźie przy uszách twoich pochlebniczek, donosząc plotki. A kiedy się też y do Fraucymeru twego przypnie pod kornet uszu, y ustáwicznie wiśieć u nich będźie niby zausznická, rzecz to niebespieczna dla cie-

ciebie, przytuli go ktora niewſtydliwa chytrości pełna Dalila mile do ſiebie, y wytárguie ná nim ſekret Męſtwá, y odwagi, pozbáwi go poczciwości ſiły y mocy. Dármo Krolewſkie ſłowo cofnąć ſię nie może, odmienić ſię nie umie. Dufa Męſtwu iego, że mu ſię zda ná ſekretáryą, ktorego z między trzydźieſtu trzech wybrał, y nominował Sekretarzem: *Ipſe nominatus à ſecreto David.* Alboż to ná funkcyą ſekretárſką potrzebá Rycerzá? maſz ták wielu przyiacioł ná Dworze, możeſz ſobie inſzego obráć; nie, niemoże; odpowiáda uczony Lyranus: *Bonus Princeps figuratus per David, tales Secretarios cum diligentia ſibi quærit.* Dobry Monárchá, ktorego Dawid figuruie, tákich ſekretarzów mocnych w ięzyku, w ſile nieprzełománych z pilnością ſobie ſzuka y dobiera, trzebá koniecznie ná ten urząd mężnego w rozumie, roſtropnego w uwadze, gruntownego w áffekcie, y niezwyciężonego káwálerá w cnocie, ktory by był według Auguſtyná Swiętego: *Verâ virtute fortis, nec timerè audens, nec inconſultè timens:* A ktożby ſię to ználazł táki? nie będę dáleko ſzukał, bo mam w domu Seráficznego Zákonu, mężnego Káwálerá Chryſtuſowego, iednego z między wielu Fránciſzká S., ktory ták ſię gorno wzbił w ſławę, y honor nieśmiertelney chwały, że z kommentuiącym Antoninem S. on text Piſmá Swiętego; *Aſcendit ſuper Cherubim & volavit;* mowić w głos mogę, że przez cnoty, y heroiczne życia S. dźiełá, wyleciał nád Cherubinow, czyli przeſzedł wſzyſtkich Swiętych. *Franciſcus aſcendit per virtutes, & volavit ſuper Cherubin, hoc eſt, tranſcendit omnes Sanctos.*

Ten to prawdźiwy Banániaſz doświadczony Káwáler Chryſtuſow, á potym Sekretarz cáłey Troycy Przenayświętſzey, owego Egipcyaniná czártá przeklętego pokonawſzy, y wſzyſtkich nieprzyiacioł duſzy, w zaſługách ſekretárſką otrzymał funkcyą od Miſtycznego Dawidá Królá, *fecit eum à ſecreto:* Banániaſz tłumáczy ſię; *filius Domini.* Syn Páńſki, Gloſſa záś *interlinearis* świadczy, że znáczy ſámego Chryſtuſá, ktoremu iáko człowiekowi; *Divinitas omnem ſcientiam contulit;* Jeżeli ktory Swięty, to Miſtyczny Bánániaſz Fránciſzek S. náz[w]ać ſię może: *Filius Domini;* Syn Páńſki, bo po Páńſku od ſámych Aniołow trzymány do Chrztu, iáko ſię podpiſuie ná to. Pátrząc ná zdźiuráwione ręce, bok, y nogi Fránciſzkowe, ledwobym nieprzyznał, że to ieſt Chryſtus, ktoremu wſzelkie ſekretá Boſkie ſą obiáwione. *Divinitas omnem ſcientiam contulit.* Gdyż Fránciſzek Sw. *ad vivum* reprezentował Chryſtuſá, w życiu odebrawſzy zákrwáwione blizny ná ciele ſwoim; był mu podobnym w pogárdźie świátá y iego márności, w zákochániu ſię uboſtwá, y głębokiey pokorze: *Seraphicus Franciſcus, fuit ſimilis Filio hominis, in mundi deſpectione, in paupertatis electione, in profunda humiliatione;* á tym ſámym záſłużył ſobie ná ſekretárſką funkcyą, ktorą zwykli odbieráć bárdźiey mniey umieiętni, niż ſenſáci, bárdźiey ludźie pokornego ſercá, niźli wynioſłego ánimuſzu, tákie uformował zdánie mądry; *Revelatio ſecretorum DEI voluntatis, magis conſvevit fieri ſimplicibus, quam ſapientibus, magis humilibus, quam ſublimibus.* Czyliż nie doſyć pokory Fránciſzká Swiętego, że rádnieyſzy obelgi, zelżywości, kálumnie przyimował, á niż ludzkie pochwały: o czym Panormitanus: *Beatus Franciſcus, fuit tantæ humilitatis, ut potiùs mallet de ſe vituperium audire, quam laudem.* Wiedźiał dobrze o ſobie, że był w dobrym położeniu u ludźi, miány zá Swiętego, á Swięty Oyciec miał ſię zá grzeſznego, ludźie go nád Niebioſá wynoſili z iego cnót, y doſkonáłego życia, á Fránciſzek S. radby ſię był w ten czás y pod ſámo ukrył piekło, byleby mogł uyść oká ludzkiego y chwały, to to pokorá, to uniżonośc tyſiącznych exáltácyi godna, niewiele, á práwie nic o ſobie rozumiał, áby przez to ſámo wielkiey Koronney Sekretárſkiey doſtąpił funkcyi wiedząc; że *Revelatio ſecretorum DEI, fieri conſvevit humilibus.*

Przyznałbym ia Fránciſzkowi S. że to Anioł Páńſki, ktoremu á nie komu inſzemu ſekretárſką ná dworze Troycy Przenayświętſzey godność prorokował: *Revelabitur filius meus, cum his qui cum eo ſunt;* Będźie obiáwiony Syn moy názwány IEZUS, z temi ktorzy z nim wſpołeczności żyią nierozdźielney, to ieſt Oyciec, y Duch Swięty. Nie mogłby był náuczáć, y opowiádáć táiemnic Boſkich, y opowiádáć świátu, gdyby nie był Sekretarzem cáłey Troycy Przenayświętſzey, ktoremu BOG otworzył wiele ſekretow y táiemnic, áby ie ogłoſił ludźiom: *Revelata ſunt Franciſco multa ſecreta Divinæ ſapientiæ, & cæleſtis doctrinæ, quæ miro fervore, civitates & caſtella circumiens, in populos ſeminavit.* Dźiwował ſię náuce, y mądrości ſekretnie dány od BOGA Fránciſzkowi, cáły Konſiſtorz Rzymſki, kiedy nieprzygotowány ná Kazánie, ále ná pokorną prozbę dla wyiednánia ápprobacyi ſwego Zákonu długo ſię wymawiáiąc ſwoią proſtotą, y nieſpoſobnością ná-

Marchan. in Bag. f. 91.

Doctor P. Gvilelmus Dominic.

Berchorius

Jeremias Ord. Dom.

4. Ezdræ 7. 28.

Joann. Turrecr. Card. Ord. S. D.

Vadingues in Annal. Min. Annó 1217. n. 3.

náuk, gdy śię z tego obliguiącemu Kárdynałowi, wymowić żadnym ſpoſobem nie mogł. Stánął ná dźień náznáczony y godźinę z Kazániem przed Papieżá y Kárdynałów, gdźie ták śię zápominał, że y słowá wymowić nie mogł. Jednym rázem obroci ſerce do BOGA, żebrząc łáſki Duchá Swiętego, y pomocy, w punkcie ták mu słowá z uſt płynąć poczęły przerażáiące wſzyſtkich ſłucháiących ſumnienia, y miękczące, że im śię zdáło, iákby ſam Duch Przenayświętſzy do ich ſercá mowił, nie Fránciſzek. Pomyślili ſobie ná ten czas wſzyſcy y rzekli to o Fránciſzku, co Krolowa o
Daniel.5. Dánielu: *Eſt vir, qui Spiritum DEORUM Sanctorum ſemper habet, oſtenſio ſecretorum & ſolutio inventa ſunt in eo.* Już ci to oczywiſta że ten Mąż pobożny Duchá Bożego ma w ſobie, temu BOG ſekretów powierzył, w nim śię umieiętność wſzelkich táiemnic Boſkich znáyduie, ktorych z trudnością poiąć nie mogli naybiegleyſi Teologowie, Doktorowie; Fránciſzek S. łátwo ſpenetrował, dáie mu świádectwo Seráficki Purpurat: *Penetrabat Myſteriorum abſcondita;*
S.Bonav. Coż znáczą owe záchwycenia częſte? (między ktoremi ciáło z ludźmi ná źiemi, á Duſzá w Niebie, á cźáſem y z ciáłem, ták wyſoko podnieſiona byłá w gorę, że go ledwo zoczyć można było) ieżeli nie obiáwienia táiemnic Boſkich, ktore iáko ſekretarz cáłey Troycy Przenayświętſzey miał kommunikowáne; *Oſtenſio ſecretorum;* Co to ieſt owe czterdźieſtodniowe zábawiánie śię ná gorze Alwerni z ukrzyżowánym Chryſtuſem, ieżeli nie *oſtenſio ſecretorum.* Stawcie śię pobożną myślą ná tę gorę, á obaczycie tę oſtenſyą Táiemnic ná Fránciſzká ciele, iáko ná Xiędze wybite.
Berchorius tit.Secret. Widźiał tám S. Pátryárchá *Secreta Divinæ voluntatis, ſecreta DEI veritatis, ſecreta Divinæ iuſtitiæ, & qualitatis* iáko ie tłumáczy: Tákich záś ſekretów y táiemnic Boſkich, nikt dociec, nikt wyrozumieć nie umie, tylko ſámi Sekretarze Troycy Przenayświętſzey: mowi tenże. *Verumtamen talia Secreta neſciunt, nec percipiunt, niſi ſecretarii DEI, quibus ipſe revelare dignetur.* Toć Fránciſzek Sw. kiedy *penetrabat myſteriorum abſcondita,* wielkim był, bo wielkiego Májeſtatu Páná, gdy cáłey Troycy Przenayświętſzey Sekretarzem.

Dármo śię dármo ſzczyciłeś niegdyś Krolu Jzráelſki, że ci BOG obiáwił ſekretá
Pſ. 50. ſwoie, ukryte przed innemi: *Jncerta & occulta manifeſtaſti mihi.* Dáleko bárdźiey ſzczycić śię może Seráficzny Pátryárchá Zakonu ſwego Fránciſzek, że mu BOG obiáwił, czego innym nie obiáwił nigdy: *Jncerta & occulta ſunt DEUS Homo, Mater Virgo;* niewidome y ſkryte rzeczy, ktore BOG pod figurą obiáwił Prorokowi ſą te, że BOG ſtał śię człowiekiem, á Pánná Mátką; wſzyſtko to wiedźiał iáko Sekretarz Boſki Fránciſzek S.
Annal.Minor.A.1225 Aro 20. in Bag.f.516. y widźiał. Swiádkiem tego ieſt opiſány w dźieiách Fránciſzkáńſkich pobożny żołnierz Jan de Græcio názwány; że gdy w dźień národzenia Páńſkiego Sw. Pátryárchá podczás nabożeńſtwá zwyczáynego kazał o Krolu nowonárodzonym w Betleem, widźiał máleńkie dźieciątko piękney iáſnoſci uſypiáiące, ktore S. Fránciſzek mile obłápiáiąc, y przytuláiąc do ſiebie, z wielkiego affektu záſypiáć mu nie dał, y niby go budźił, áby śię z nim tym dłużey mogł náciesżyć.

Nákoniec niech da świádectwo pobożny ow z pobożnego Szláchcicá Weneckiego Fránciſzkan, o ktorym piſze Paludánus, że S. Oyciec był Sekretarzem Boſkim, kiedy raz niby z pochwał Káznodźieyſkich zgorſzony wyſzedł z Kazánia o Sw. Fránciſzku miánego, y gdy zábrał śię do ſpoczynku, we śnie porwány w záchwycenie, widźiał liczną Swiętych Proceſſyą, w ktorey nieuyrzawſzy S. Fránciſzká y iego Synow, pyta śię Wodzá ſwego Anioła o nich; áż nádchodźi Chryſtus z Nayświętſzą Mátką zámykáiącą owę Proceſſyą w ślicznym páludámencie iáśnieyſzym nád ſłońce, podnieſie Chryſtus ręki, áż moy Fránciſzek wychodźi z boku JEZUSOWEGO z chorągwią krzyżową, zá ktorym iák woyſko wyſypáło śię zgromádzenie Swiętych Fránciſzkánow, y dewotow, áż rzecze mu Anioł, Nic niepowiedźiał ow Káznodźieiá, á mogłby był więcey o Fránciſzku powiedźieć, ktory nabożny będąc do męki Chryſtuſowey w boku iego ſpoczywa, iák widźiſz. Coż to zá wizya? ieżeli nie *oſtenſio ſecretorum,* gdźież śię mogł więcey dowiedźieć ſekretów? kiedy nie w ſercu Chryſtuſowym, tám iego ſtolicá, tám krzeſzło, kędy mu naywięcey ſekretow chwały ſwoiey BOG kommunikował, iáko obiecał: *Dabo arcana ſecretorum;* J kommunikowáć iáko ſekretarzowi ſwemu nieprzeſtáie dotąd: *Eſt DEUS in Cælo revelans myſteria:* Ma BOG w Niebie w chwale wiekuiſtey iuż iáśnieiącego ná ſekretárſkiey funkcyi Seráficznego Fránſzkanow Oycá; Ma y ná źiemi Synow Fránciſzká S., lubo przy zakonnych cieniách w głębokiey ukrywáiących śię pokorze, ále co Fránciſzkan to ſekretarz Boſki. Powiedźcie mi Seráficzni Oycowie, czym śię pieczętuiecie, wiem że śię nie omylę, gdy powiem,

że

że dwiemá rękámi złożonemi ná krzyż, á drugim krzyżem między niemi wſrzodku. Ten ieſt cherb Seráficznego Zakonu krzyż Páńſki, ktory według Auguſtyná Sw. ieſt pieczęcią: *Sigillum eſt crux;* Wſzák pieczęć ordynáryinie do Sekretarzow należy, więc gdy ia tę pieczęć krzyżową, widzę po ściánách Kościelnych, Klaſztornych, ledwo że y nie w ſerdecznych, wyznáć muſzę y przyznáić: *Confiteor,* że iáko Swięty wáſz Oyciec y Pátryárchá Fránciſzek był wielkim, bo wielkiego Májeſtatu Páná gdy cáłey Troycy Przenayświętſzey Sekretarzem. Ták y wy wielcy Synowie iego w cnotách, wielcy w náukách, więkſi w świątobliwym życiu ieſteście ſekretarzámi Boſkiemi, ktorzy żárliwą w prácách Káznodźieyſkich náuką y przykłádem życia, táiemnice wiáry Swiętey práwie cáłemu obiáwiliście świátu: w Wáſzym ci to Zakonie Kościoł Boży liczy Swiętych Kánonizowánych dwudźieſtu y pięciu, Beatyfikowánych dwieście ſześć, Męczennikow dźiewięćſet, Wyznawcow cudámi wſławionych tyſiąc ſześćſet trzydźieści, Papieżow czternaſtu, Kárdynałow pięćdźieſiąt y ſiedm, Pátryárchow dwunaſtu, ArcyBiſkupow ſto dwádźieściá y ośm, Biſkupow Pięćſet dźiewięćdźieſiąt y pięć; Wielkich Posłow Rzymſkich, Ceſárſkich dwieście ſiedmdźieſiąt, ále ná coż mi po cáłym świecie zbieráć ozdoby Zakonu wáſzego; Ciebie Korono Polſka wzywam ná świádectwo, kto ci naylepiey niedościgłe Táiemnice Troycy Przenayświętſzey, Wcielenia Syná Boſkiego, y inne obiáśnił? ieżeli nie Fránciſzkáni; Kto Leſzká Białe go do poznánia przez Wiárę w Troycy Swiętey iedynego BOGA przywiodł? Fránciſzkan nie zdáleká bo z Przemyślá: kto wſtydliwego Bolesłáwá, Kunegundę, y Sálomeą do świątobliwości záchęcili? Franciſzkani, kto Xięſtwo Kijowſkie Ewángelią Swiętą oświecił? Fránciſzkáni Pánkrácy, Páweł, Piotr, y Leonard. Kto w Litwie był naypierwſzym do obiáwienia S. Kátolickiey Religij? Fránciſzkáni; wſzák tám Jmieniem Anioł obiáwione ſekretá Chrześciáńſkiey náuki przypieczętował życiem. B. Leonard Kucharz ná oſtre zátchnięty drzewo, przy ogniu obrácány, á wodą wrzącą polewány. Błogos. Fránciſzek w ſtudni zátáráſowány, w Wilnie Męczeńſką Koronę po Sekretárſkiey funkcyi odnieśli z chęcią. Czeka y was Oycowie Seráficzni, zá wáſze prace iáwne, około winnicy Chryſtuſowey, zá ſpráwiedliwe usługi świádczone świátu, y ſzczere náuki, w obiáśnieniu wſzelkich táiemnic Boſkich, po Doktorſkich laurách, Biſkupich Jnfułách, tryumfálna nieśmiertelney chwały Koroná; *Manet ultima Cælo.* *Chronol. Franciſc.*

Jużbym zákończył, áleć mam pewny ſekret wyiáwić zgromádzony w BOGU słuchaczu, y przeſtrzedz rzetelnie: *Verbum ſecretum habeo ad te;* Widzę tu rożnych w dyſtyngwowánych ſtanách Urzędnikow źiemſkich, pytam ſię czy ieſt też tu ktory Sekretarz Boſki? cicho o tym, co ſekretarzów Diabelſkich pełno wſzędy, káżdy zapálczywy, paſſyonat, chciwy ná krew niewinną Kaim, to ſekretarz Diabelſki, ktory uczy ſekretney złości, y poſzepnie ná zdrádę bliźniego, y cnoty, *ſecretum inſidiatur virtuti;* w iákiey ſię ſekretáryi kocháli bezecni ſtárcy, tákich ieſt niemáło: *Ecce oſtia pomarii clauſa ſunt & nemo nos videt:* Oto drzwi ogrodowe zámkniete, nikt ná nas nie pátrzy, nikt nie wyiáwi ſekretnych roſkoſzy náſzych *nemo videt.* Jeſt wiele y ſekretarek podobnych, owey Bábilońſkiey wſzetecznicy, ktorym to ná ſámym froncie ſekret niewſtydu wydáie ſię iáwnie; *Jn fronte eius nomen ſcriptum Myſterium.* W tákich ſekretách kto ſię kocha, bać ſię potrzebá, áby w godźinę śmierci Prorockich nie powtarzał lámentow, *Secretum meum mihi, væ mihi:* Ach! iák mi ná złe wyſzłá ſekretárya czártowſka, biádá mnie! żem mu dotrzymał ſekretu: *Væ mihi!* Biádá mnie! żem ſię kochał w ſekretnych konwerſácyách, potáiemnych przyiaźniách: *Væ mihi!* Ukrywałem złości moie, y grzechy ná ſumnieniu przy ſpowiedźiách, rozumieiąc że ten ſekret nie będźie ná plácu kiedyż tedyż, áż oto widzę dźień ſądny w oczách, że wſzyſtkie ſkrytości ſercá mego cáłemu wyiáwi świátu: *Tunc manifeſta erunt abſcondita, cordis; Væ mihi!* Biádá mnie nieſzczęśliwemu żem z nieprzyiacielmi Duſzy moiey Swiátem, Ciáłem, y czártem, w ſekretne wchodźił konſzáchty, konfidencye y iedne rozumienia; *Væ mihi!* Biádá mnie, ná coż mi ſię to przydáło? *quid prodeſt?* Kiedy wſzyſtkie moie ſekretá, potáiemne owe wieczorowe, nocne niecnoty, y pokątne wednie ná ſromotną máią wyniść publikę; *Tunc manifeſta erunt abſcondita cordis.* Zyczycież ſobie ták nieſzczęśliwego uyść terminu, lámentow w oſtátni moment życia, áby náſze ſekretne ułomności, y defektá ludzkiey uſzły wiádomości, y chánby cięższey, wyiawcież ie BOGU przez Sákrámentálną Spowiedź, uciekáiąc ſię do protekcyi Seráficznego Pátryárchy, á Sekretarza Troycy Przenayświętſzey *Judic. 3.* *Dan. 13.* *Apoc. 17.* *Iſaia 24.*

 Bli-

Bliſkim ieſteś niedoſtępnego Máyeſtátu Páná ſługą y Sekretarzem S. Oycze Fráncizku, przyimiyże łáſkáwym ſercem náſze ſuppliki, żebrzące zmiłowánia Boſkiego, y odpuſzczenia grzechow, prezentuy náſze chęci do ſłużenia BOGU w Troycy Swiętey iedynemu. Potráfiay w to S. Sekretarzu, niech náſze ſkryte ákcye, nie Chrześciáńſkie, nie Kátolickie, nie będą nikomu wiádome, tylko BOGU, ábyśmy tym ſpoſobem uſpráwiedliwieni przez ſerdeczny żal y ſkruchę przy ſzczerym wyznániu náſzych nieprawości, uſzczęśliwieni będąc zá twoią Jnterceſſyą, BOGA nie ſekretnie, ále wklar mogli z Swiętemi oglądáć w wieczności ſzczęśliwey, w rádośći y z tobą.
1.Petr.4. Day to miłościwy BOZE w Perſonách troiáki, w Boſtwie iednáki: *Vt in revelatione gloriæ tuæ gaudeamus exultantes Amen.*

KAZANIE
Ná Feſt Swiętych Apoſt: Szymoná y Judy.

Vos de mundo non eſtis. Joan. 15.

A Zkądżeście rodem Swięci Apoſtołowie Szymonie, y Tádeuſzu? gdźie wáſzá Oyczyzná, Rodźiny, kiedy nie ná tym świecie: *Vos de mundo non eſtis.* Coż to zá przywiley nowy, odebráliście dla ſiebie, że z poſpolitego urodzenia ludźmi nie należycie do świátá; *Vos de mundo non eſtis* z ktoremi y ow naymędrſzy Regnant Jzráelſki Sálomon iść w paragon, czyli ſię w komput liczyć nie záwſtydźił, gdy wyznał: *Et ego natus, communem accepi aerem, & in ſimiliter iacentem decidi terram:* J ia iáko y drudzy ludźie urodzony ná źiemi, do iednegoż należę świátá, nie nád náturę niemogąc pierwſzych Rodźicow moich, ktorych nie ſtworzył BOG w Niebie, iák Aniołow, nie ná powietrzu iáko ptáſtwo, nie w Morzu iáko ryby, nie w puſtych láſach, iáko dźikie zwierzętá, ále w ślicznym Ráiu iáko w nayprzednieyſzey częśći świátá, áby táki początek życia ſwego wziąwſzy ná nim, ználi ſię do niego, máiąc ulepione ciáło z źiemie, y urodzenie ſwoie, nieprzyznawáli Niebu, lub innemu ſtworzeniu lecz źiemi, iáko ſię znał do tego potomek Adámá y Ewy; á potym też Oyciec wiele Narodow Abráhám; *Dominus Cæli & terræ tulit me de terra nativitatis meæ:* Sam Pan Chryſtus BOG w ludzkim ciele niegdźieindźiey Národzenie odpráwił ſwoie, tylko ná świecie, dáie o nim znáć pod Figurą świátłości Jan Swięty, *Lux venit in mundum;* á Swięci Szymon y Tádeuſz, mieliby bydź w tym ſzczęśliwi, iżby ich od świátá excypował Zbáwiciel: *Vos de mundo non eſtis.* Czemu to? cáła przyczyná niech będźie: *BO SWIĘCI APOSTOŁOWIE SZYMON Y TADEVSZ Z BOGA RODEM, CZYLI OD BOGA NA SWIAT WYDANI LVDZIE; non de mundo;* O tym ná zaſzczyt Apoſtolſki, BOGU ná naywiękſzą chwałę, zá twoim błogoſłáwieńſtwem; *DEI genitrix Sanctiſſima* Bogárodźico N. M. P.

Sap.7.3. Gen.24.7 Joan. 3. ỹ. 19. Athanas. Or.de Ann.

LUbo ieſt ieden ſpoſob národzenia co do ciáłá, iáko poſpolicie mowiem, á tyſiąc śmierci, áleć nie iednákowo rodźim ſie wſzyſcy co do Duſzy, bo iedni z świátowych Rodźicow rodzą ſię do świeckich honorow, Fortun, bogactw y źiemſkich prożności, drudzy ſię rodzą z pobożnych Rodźicow do ſłużenia BOGU, w cnotách Swiętych, w ſpráwiedliwym życiu, w boiáźni Boſkiey y w záchowániu praw, czyli przykázań iego, y z tákich urodźiłá ſię Rodźicow Naydoſtoynieyſza MARYA Pánná, á potym Mátká Wcielonego Słowá, że gdyby kto nie wiedźiał iż z ludzkiego plemienia poſzłá, widząc iey doſkonáłość w niepokalánym życiu nieporownáną innemu, rzekłby iż tá Pánná z BOGA rodem, czyli od BOGA ná świát wydána ludźiom, áby z niey wzor wſzelákiey świątobliwości bráli, ktora ieſzcze w żywocie Mácierzyńſkim poczętá, y záraz Swiętá, nigdy ſię do świátá niemiáłá, ále do BOGA záwſze przytomnego ſobie, wſzák ią ták przywitał wielki ow Poſeł Niebieſki Archánioł Gábryel
Luc. 1. przy zwiáſtowániu táiemnicy Wcielenia Syná Boſkiego pozdrawiáiąc: *Ave gratiâ plena Dominus tecum;* Z żyiących ledwo że nie w rowney pobożności Oycow wydány ná

świát

świát z wnętrzności Mácierzyńſkich, y támże poświęcony Jan Chrzciciel, bo im E-wángelia Swięta piękne dáie zálecenie: *Erant ambo iuſti ante DEUM, incedentes in omnibus mandatis & iuſtificationibus Domini ſine querela.* Zápátruiący ſię ná iego oſtre przy świątobliwości życie, wſzyſcy dźiwowáli ſię długo, zkąd był rodem, y nie mogąc wytrzymáć dłużey, wyſłáli posłów pytáiących ſię ktoby był: *Tu quis es? qui venturus es? an alium expectamus?* Ktoś ty ieſt? czyli nie ten co od BOGA ma bydź ná świát wydány według nádźiei náſzych? powiedz nam, czy nie ty ieſteś, czy też inſzego oczekiwáć mamy? *an alium expectamus?* Ták ſię im zdáło, że Jan S. dla świątobliwości wielkiey, z BOGA był rodem, czyli od BOGA dány świátu, uważáiąc w nim wſzyſtkich dobr źiemſkich wzgárdę, honoru y ſámego świátá. O dźiſieyſzych Apoſtołách Szymonie y Tádeuſzu co ſię wam zdaie? ſłyſząc o podobney wzgárdźie cáłego świátá, o wyrzeczeniu ſię wſzyſtkich iego márności y zwyczáiow, o zupełnym záprzeniu ſię ſiebie ſámego, fortun y doczeſnych fámilij? ſłyſząc o nieprzełománey wierze ich y miłości BOGA, dla ktorey ták wiele przeciwności, mąk y kátowni wytrzymáli, śmierć náwet okrutną mężnie przyięli, gdybyście to widźieli, záprawdę przyználibyście to w głos: *Vos de mundo non eſtis;* Nigdy to nie ieſt podobna, áby ci ludźie mieli bydź rodem z świátá, świát álbowiem ma tę do ſiebie przywárę, że ſwoich źiomkow zwykł delikátnie pielęgnowáć, pieścić ſię z niemi, żadnych nie dopuſzczáć przykrości, w roſkoſzách ciáłá y delicyách, bogactw y doſtátkow zwykł wychowywáć, w wſzelkich ſię wygodach uczy kocháć, ták wſzyſtko czynić, iák ſam lubi, bo *ſimilitudo morum & animorum eſt cauſa delictionis;* náucza S. Tomaſz, Auguſtyn, y inni. Tych záś ktorzy ſię w tym wſzyſtkim nie kocháią, zá nic roſkoſzy, zá nic delicye świátá máią, iácy ſą z między innych Swięci Szymon y Tádeuſz, w nienawiści miewa, przeſláduie, náſtępuie ná życie ſámo, y naygłownieyſzym ſtáie ſię nieprzyiacielem. J ztąd znáć záraz, że tákowi nie ſą należący do świátá, wyráźnie to wſzyſtkim Apoſtołom powiedźiał Chryſtus, á między niemi y dźiſieyſzym Apoſtołom Swiętym, że nie ſą z tego świátá: *Si de mundo fuiſſetis, mundus quod ſuum eſt liligeret, quia verò de mundo non eſtis, propterea odit vos mundus.* A czy mogł bárdziey nie náwidźić kogo, iák Swiętych Apoſtołow Szymoná y Tádeuſzá? toć ci Swięci z BOGA rodem, czyli od BOGA ná świát wydáni ludzie; *non de mundo.*

Joan. 1mò. Kánelerz Chryſtuſow Jan S. Ewángeliſtá opiſuiąc niby Geneálogią IEZUSOWĄ zkąd był rodem, y tę też ſlepotę wyraża świátá, że gdy to świátło nieſtworzone Chryſtus, ſwoim záiáśniáło promieniem, świát go nie poznał, czyli ſię ták pokazał, iákby go nie znał: *In mundo erat, & mundus eum non cognovit:* Jákiż to świát? czynią nam relácyą; *Per mundum puta homines mundo deditos, & divina non ſapientes, hi non cognoverunt ſuum auctorem, puta Filium DEI.* Jákoż w dálſzym texcie nie żali ſię Jan Sw. ná ten nierozumny okrąg cáłego świátá, ále ná ludźi żyiących ná nim, że poddánemi będąc, włáſnego nie przyięli Páná: *In propria venit, & ſui eum non receperunt;* Uczony kommentuiąc ná ten text Ewángelij Swiętey; excypuie dwunaſtu Apoſtołow, ſiedmdźieſiąt y dwoch Uczniow y innych áż do liczby 500. ktorzy z chęcią przyięli do ſerc ſwoich Páná; *Et ſui non omnes, ſed multi, nam nonulli IESUM Chriſtum receperunt, ſicut 12. Apoſtoli 72. Diſcipuli & alii uſq; ad 500.* Tym tedy wſzyſtkim, ktorzy go przyięli przez wiárę, dał moc ſtáć ſię Synámi Boſkiemi, to ieſt (iáko Grecki text explikuie) dał im tę godność, wolność, práwo, że ſię názywáć mogą Synámi Boſkiemi, nie przez náturę, ále przez uczeſtnictwo y łáſkę, ieżeli wolnym ſercem zechcą w niego wierzyć, y Sákrámentá wſzyſtkie do wiáry należące przyiąć, oraz mu bydź poſłuſznemy: Táką im dał moc, że nie ze krwie ciáłá, áni z woli ludzkiey, ále z BOGA ſą urodzeni; *Quotquot autem receperunt eum, dedit eis poteſtatem filios DEI fieri, his: qui credunt in eum ex DEO nati ſunt.* Bierzmyż teraz proceder życia Swiętych Apoſtołow Szymoná y Tádeuſzá, á wyidźie ná to, że ſą z BOGA rodem; *Ex DEO nati ſunt.* Jeżeli uważáć będźiem urodzenie ich náturálne, wyznáć muſiem, iż ſą bliſcy krewni, bo cioteczni brácia Wcielonego BOGA; Ci że przyięli, y poználi Páná ſwego, á BOGA Wcielonego, ſam urząd świadczy Apoſtolſki, gdy w niego uwierzyli. *Simon* tłumáczy ſię *obediens* poſłuſzny. Łukaſz go S. názywa *Zelotes* żárliwy; Snáć że między innemi cnotámi, naybárdźiey w nim wydawáłá ſię żárliwość, o roſprzeſtrzenienie Wiáry Swiętey Kátolickiey, ktorą z Swiętym Tádeuſzem rozſzerzali w Perſyi, *Thadeus* znáczy *Laus, Laudatio* bo niczego więcey nie ſzukał z Szymonem Swiętym, tylko iedney chwały Boſkiey, przez

Luc. 1 ℣. 6

Luc. 7. ℣. 19.

S. Auguſt. Chryſoſt. Theoph. & Euthymius Cor. à Lap.

promocyą Wiáry, y opowiádánie iednego w Troycy S. BOGA. Co do posłuszeństwá, ták się w tey cnocie wycwiczonemi pokazáli, żeby naytrudnieysze rozkazy IEZUSOWE pełnili z chęcią. Kazał się im BOG wyrzec świátá, y iego prożności znikomych *Simon Obediens* posłuszny. *Thadæus laus* pochwalił, że to dobrze, y sam ták uczynił iák Szymon. Kazał się im wyprzysiąc siebie sámych y záprzeć, uczynili; kazał iść opowiádáć Wiárę po Egipcie, y Mezopotámij, ktorą przyięli sámi; *Ecce ego mitto vos*; poszli, á tym sámym pokazáli się bydź z BOGA rodem, bo według Janá Sw.
1.Joan. 5. *Omnis qui credit, quoniam IESUS est Christus, ex DEO natus est*: Káżdy wierzący w IEZUSA, że iest Chrystus, to iest BOG prawdźiwy w ludzkim ciele, z BOGA rodem iest; dokumentem tey prawdy iest posłuszeństwo.
Joan. 8. *Qui ex DEO est, verba DEI audit*; Zá przyięciem Wiáry S. y poznániem Chrystusá BOGA prawego, dał im moc stáć się Synámi Boskiemi: *Dedit eis potestatem filios DEI fieri, qui ex DEO nati sunt*, á zátym są z BOGA rodem, to iest z woli Boskiey, z przeznáczenia, y wybránia, oraz y miłości iego przez łáskę poświęcáiącą, przez ktorą człowiek odradza się ná duszy, y ták usprawiedliwiony zostáie, że z świátowego stáie się duchowny, z grzesznego Swięty, z niesprawiedliwego sprawiedliwy, z nieprzyiacielá przyiaciel, owszem Syn Boski: ták
Cornel. kommentuie: *Ex DEO nati sunt, id est ex DEI gratia, per quam mens hominis antea carnalis, regeneratur & iustificatur, itaq; homo fit spiritualis, iustus, Sanctus, amicus, imò Filius DEI*; toć nie iest nic niepodobnego, że Swięci Apostołowie Szymon y Tádeusz byli z BOGA rodem, bo więcey im przyznawał Hetman Woyśk Bábilońskich stánąwszy przed Kro-
Anton.p.1. T.8.C.44 lem w 6000. Ludu náwroconego do Chrystusá: *Isti sunt Dii o Rex, latentes in humana effigie*. Krol Abagar obaczywszy Sw. Judę. *Verè discipulus est Christi Filii DEI vivi*. Ták podobnych czyniły BOGU ludzkie zdánia, że ich Bogámi utáionemi w ludzkim ciele bydź rozumieli, lubo niemi nie byli, tylko z BOGA rodem przez náśládowánie cnot y obyczáiów, nic świátowego nie przypuszczáiąc do sercá, oprocz sámego BOGA, zá ktorego mężnie walczyli z nieprzyiaciołmi, iáko drugi Moyżesz y Aáron, stánęli przed Tyránem Czárnoksiężnikiem w Persyi, ktory ná nich wysworował wszystkie żmiie, y padálce. Rzucili Apostołowie láski, áż z nich stáneły smoki, ktore y gádźiny pożárły, y nowych Kuglarzow Zambrę y Arfaxa; Záćmiono fałszywemi Niebo obłokámi, y pioruny bić poczęły, á słońce y Miesiąc do nog Apostolskich
Apoc. 2. spadáią, niby pokázuiąc, że ci zwycięzcy są z BOGA rodem. *Qui vicerit, ero illi DEUS, ille mihi erit filius*.

My zkąd rodem Chrześciánie? z krotkiey doydźiem reflexyi. To pewna, że ile w Wierze Swiętey Kátolickiey urodzeni mowić o sobie moglibyśmy owe z dźiejów Apostolskich słowá, że iesteśmy Boskim rodzáiem, czyli z BOGA rodem przez łáskę:
Act.17.19. *Ipsius enim & genus sumus*; nietylko ztąd, że iesteśmy dźiełem rąk wszechmocnych iego przez stworzenie, ále że nam dał moc stáć się Synámi swemi, przez przysposobienie nas sobie; *his qui credunt, dedit potestatem filios DEI fieri, qui ex DEO nati sunt*, moglibyśmy tedy to mowić o sobie, ále czy słusznie? o tym kwestya, ktorą S. Jan Apostoł ták re-
Joan. 13. v. 9. zolwuie, opisuiąc znáki zkąd kto rodem: *Omnis qui natus est ex DEO, peccatum non facit*. Káżdy kto iest rodem z BOGA, grzechu nie czyni, ná żadnę nieprawość nie łátwo się odważa. Ach! siłążbym was mogł náliczyć bez grzechu Kátolicy, ieżeliż ktokolwiek iest ták usprawiedliwiony przed Bogiem, iż żadney ná sumnieniu nie ma zmázy grzechowey, niech się odezwie, á powinszuię mu cáłym sercem, bo sobie nie mogę, wiedząc iák wielki iestem grzesznik, zápámiętáły w złościách moich, że ledwo iest ktory dźień, co mowię, ledwo ktora godźiná, żebym w nię dobro niesKończone BOGA moiego nieobráźił, á tym sámym z Syná Boskiego nieprzemienił się w syná Czártowskiego, bo: *qui facit peccatum, ex Diabolo est*; mowi tenże Jan Sw. kto grzech popełnia zwłaszczá śmiertelny, z Diabłá iest rodem, nie z BOGA.

Coż wy też rozumiecie o sobie słuchacze? nie mogłżeby wam ná oczy wyrzucić
Joan. 8. v. 44. Chrystus co niegdyś niezbożnym Faryzeuszom: *Vos ex Patre Diabolo estis, & desideria Patris vestri vultis facere*: Wy iesteście rodem z Oycá Diabłá, y pożądliwościom iego chcecie zádosyć czynić. Diabeł od początku stworzenia swego záwsze grzeszy pychą, niepossłuszeństwem, nienawiścią BOGA, y tego chce, áby ták káżdy grzeszył. Ty też złośliwy człowiecze, czy nie náśláduiesz go iák Oycá? od powźięcia rozumu swego kocháiąc się w wyniosłości, tego y owego, tę y owę, przenosząc okiem? nie sprzeciwiasz że się BOGU w niezáchowániu praw iego? nieczyniąc tego, co BOG chce

chce dla twego dobrego ná wieki, ále to co czart podáie, dla doczeſnego ukontentowánia doſyć krotkiego, toś ty nie z diabłá rodem? niekochaſz BOGA, iák y czárt (o niewdźięczności ludzka) od ktorego máſz to wſzyſtko, co máſz, y zdrowie, y życie, y honor, y fortunę, y ieſzcze w obietnicy Kroleſtwo Niebieſkie, y nie kocháć BOGA przynaymniey zá to? kiedy nie dla godnośći Jego (o złośći w ludźiách Diabelſka!) Diabeł od ſtworzenia świátá, záboycą ieſt Duſz ludzkich, pociągáiąc ie ná zgubę wieczną wſzelkiemi ſpoſobámi. Ty człowiecze máłożeś Duſz przez zły przykład życia, przez namowy do grzechu wprowádzenie, przez zgorſzenie pociągnął zá ſobą do piekłá. Ach pożal ſię BOZE! Czárt był ſtworzony w niewinności, y ſpráwiedliwośći, ále tey niedotrzymał BOGU; toś ty nie z diabłá rodem, ktory nie tylko pierwſzey niewinności wźiętey ná Chrzcie Swiętym, ále też przy Sákrámentálnych Spowiedźiách odebránego tyle rázy uſpráwiedliwienia nie dotrzymał BOGU, y dotąd nie dotrzymuieſz? O wzgárdo BOGA moiego! o człowiecze w rozum obrány! gdyby cię Krol, Xiążę iáki, álbo Pan chciał przywłaſzczyć zá ſwoie dźiecię, czy trzymałbyś ſię Rodźicow ſwoich w ubostwie, y w oſtátniey mizeryi będących? dopieroż iákiego koſtery, Filutá, Odártuſá? nigdy; BOG cię przyſpoſobił zá Syná ſwego przez łáſkę y pielęgnuie cię iák dźiecię, á czemuż ſię go cáłym nie trzymáſz ſercem? zá co odſtępuieſz przez przeſtępſtwá praw iego, á z nieprzyiaciołmi y iego y ſwemi trzymáſz, iákbyś z nich był rodem, nie z BOGA. Ey człowiecze táki! ey ludźie! poki was BOG ma ieſzcze zá ſwoich, mieycież wy też BOGA zá BOGA ſwego, álbowiem będźie ten czas, w ktory ſię ſpełni obietnicá Boſka: *Non populus meus iam vos, non populus meus, & ego non ero veſter.* Już wy ludźie nie moie dźieci, nie, áni ia wáſzym Oycem, iák mnie názywacie w pacierzu mowiąc: Oycze náſz, ktoryś ieſt w Niebieſiech &c. iuż y wy nie moi, y ia nie będę wáſz, *& ego non ero veſter.* Oſea 1.

Ná Obráźie od S. Tádeuſzá odebránym w podárunku, często w pokoiách Krolewſkich iáśnieiącym cudownie, przypiſał Krol Abágar: *Spes nulli unquam imponit, quàm quis in te Chriſte ponit:*

Nikogo nigdy nádźieia nie zdradza
Gdy ſię z nią w Tobie kto Chryſte záſadza.

To ia ſámo nie iuż literálnie wyrażam ná piśmie, ále uſty w głos wyrażam *Spes nulli unquam; &c.* A kiedy ták gruntowny w ſercu twym zákłádam fundáment moiey nádźiei, nie wyrzekayże ſię mnie nigdy, á ia ciebie nie odrzekę ſię ná wieki, żeś Pan y BOG moy Amen.

****

KAZANIE I.

w Stárey wśi R. P. 1747.

Ná Feſt Wſzyſtkich Swiętych.

Gaudete, quia merces copioſa eſt in Cælis. Math. 5.

Yż ſię to rádowáć mamy ná ziemſkim pádole płaczu żyiący ludźie? *gaudete;* nam że ſię cieſzyć każe Ewángeliſtá Páńſki? *gaudete;* á z czegoż? *quoniam merces copioſa eſt in Cælis:* J toż ſtrapione ma rozweſeláć ſercá náſze? to, nie co inſzego: Ach! máła pociechá, coż nam z tego że Swięci Páńſcy wiecznego w Niebie zázywáią ſzczęścia, á my ná ziemi rożne utrapienia, mizerye, kłopoty, ucisſki, y dolegliwości ponośić muſiem. Swięci iuż ná mecie nieśmiertelnego życia beſpiecznie ſtoią, po ziemſkiey podroży wieczney odpoczynek máiąc: *Juſti in perpetuum vivent,* á nas zmordowánych przy pracách wątpliwych w drodze wieczności, rożne ścieſzki ciáſne, rożne zdrády, y naiázdy przytrzymuiąc káżdego momentu, śmiertelną życia pokázuią minutę: *morieris & non vives.* Niebieſcy mieſzkáńcy w złotych koronách, czyli w zwycięzkich laurách, wygráną ſwoią ſzczycą ſię śmiele, w ſzáty nád śnieg wybielone przybráni z pálmámi w ręku: *Amicti ſtolis albis, & palmæ in manibus eorum,* w wſzelkie żywności doſtátnie obfituią frukta, do náſycenia záwſze máiący káżdy bez pracy: *Panem Cæli dedit eis,* w nieuſtánnych tráktámentách dni ſwoie prowádząc: *Comedite amici & inebriamini chariſſimi;* My z potem czołá wrzu- Pſ. 36.29. Jſ. 38.1. Apoc. 7. Cant. 5. 1.

wrzucamy w źiemię naśienia, dla przyszłego pożytku, często osycháiąc w uprágnieniách, myślem czy słońce nie spali, czy wiátr nie połamie, czy rzeki nie zámulą, czy deszcze nie zgnoią, czy nie zepsuie źimá, káżdy z nas skwirczy, że od głodu ledwo
Luc. 15. nie umiera z owym márnotrawnym synem: *Ego autem hic fame pereo:* W gorney Oyczyznie nie znáią co to iest żal, smutek, álbo iáka przykrość, cieszac się muzyką A-
*Apoc.*21.4. nielską, y wdźięcznym ich pieniem ná wieki: *Neq́, luctus, neq́, dolor erit ultra:* My w káżdey rzeczy nic nie widźiem, tylko smutek, płácz, y udręczenie: *Ecce universa vanitas, & afflictio Spiritûs;* Ze insze pominę ich szczęśliwości, iedną nayosobliwszą wspominam, iż w chwale wiekuistey widzą y oglądáią BOGA Stworcę swoiego, Odkupicielá tego,
S.Bernard. ktory ich uwielbił, w nim widzą wszystko, w nim máią cokolwiek chcą: *Hæc est plena beatitudo, & tota glorificatio hominis, videre faciem DEI sui, qui fecit eum, qui salvavit eum, qui glorificavit eum:* Zgołá co tám zá roskoszy, co zá ukontentowánia máią Swięci z samego widzenia śliczney twarzy BOGA w chwale swoiey, wypowiedźieć tego nie można:
S.August. ser. 1. *de verb.Apost. nec oculus vidit &c.* *Qualis sit hæc gloria, quantoq́, splendore præfulgeat, explicare non possumus.* J coż to zá máterya nam mizernym źiemiánom do rádości? że się komu inszemu cieszyć każą w Niebie, nam się cieszyć każą ná źiemi: *gaudete;* Uczony á lapide glossuie, záchęcáiąc do wesołości; *gaudete, quia & vos manet ampla merces in Cœlis;* ráduycie się, bo y was czeka dostáteczna zapłátá w Niebie. Dáie szczodrze BOG wybránym swoim Niebieskie fortuny, y nigdy mu zbywáć ná nich nie będźie. Zadną choynością nieprzebráne u BOGA skárby, nie zazdrość ich Swiętym Páńskim, bądź tego pewny, że y dla ciebie wystárczy, bać się o to niepotrzebá, BOG iest Wszechmogący, wieczny, y nieśmiertelny,
S. August. wybiia káżdemu z głowy smutną meláncholią: *Times nè fortè non habeat, quod det, Omnipotens est, noli timere, nè non sit, quod est; Jmmortalis est, perpetuus est, securus esto.* á ia dodáię: *hilaris esto;* Bądźmy wszyscy weseli w BOGU, bo dźiś y Kośćioł S. sposobi nas do wesołości od tych słów zaczynáiąc Mszą Swiętą: *Gaudeamus omnes in Domino,* y sam Chrystus smutnym bydź nie każe; *Gaudete & exultate* Ráduycie się, y weselcie się; *gaudete:* BO ZA KROTKIE W ZYCIU NASZYM PRACE Y NAS PEWNE, OBFITE Z WSZYSTKIEMI SWIĘTEMI W NADGRODZIE CZEKAIĄ PŁACE: J zá tę lichą pracę, nie inney prágnę płácy; tylko ciebie sámego BOGA, ná ktorego cześć, y chwałę mowić będę
*Gen.*15.ỷ.1 w nádźieię obietnicy twoiey: *Merces tua magna ero nimis;* Dopomożesz mi do tego
Germ. Const. in Encom. V. *Præmium præmiorum:* N. M. P.

JUż to doświadczona, że bez prace, nie bywáią kołacze Pobożni słuchacze; nie będźie zbierał stokrotnych źiarn zboża rolnik, ieżli do uprawienia oneyże nie przyłoży prace. Nácierpi się biedy, y głodu, y niedostátku rzemieślnik, ieżli co w rękę do
Ps. 127. roboty nie weźmie, nie wiele się opaśie, kto się ná cudze zápátruie ręce; *Labores manuum tuarum manducabis, & bene tibi erit:* Nie miáłáby ták bogátego złotey wolności splendoru Koroná Polska; gdyby nie krwáwa dawnych Antenatow w polu Marsowym praca ná niey ták drogich Oyczystych Káwáłcow chwały nie náwieszáłá Kleynotow. Nie byliby w tey sławie Rzymiánie, gdyby się byli do Kápitolium o pálmę nie ubiegáli zwycięzką; fortunne bowiem szczęścia, honor y sławę prácowitym ludźiom Bogowie dáią: *Dii bona laboribus vendunt:* ále długoż tu nadgrodá trwáć zwykłá? dłużey podobno prácowáć drugiemu potrzebá, niżeli się u świátá dosłuży chlebá; Náprácuie się nie ieden áż do krwáwego potu, y zá fátygi swoie doczekáć się rekompensy nie może. Przyimuie Pan, álbo Páni sługę, y pyta się iákiey pretenduie nagrody? iák drugi
*Este.*5. 3. Aswerus przychodzącey z prozbą Estery: *Quid vis? dabitur tibi;* powie sługá tyle, álbo tyle; dobrze *dabitur tibi;* gotow dáć wszystko, czy suchedni, czy bárwę; *dabitur;* máła to rzecz. *Assverus:* tłumaczy się *Princeps,* álbo też *Caput* iákże przyidźie zápłácić słudze, áż moy Pan, álbo Páni *Caput* do głowy iákby sługę wykwitowáć, nic nie dáć, wymyśliwszy sobie iáki pretext, ták dálece, że nie ieden z Pátryárchą Jákubem; żalącym się
*Gen.*31.41 ná Páná swego Lábaná, uskarżáć muśi: *Jmmutasti mercedem meam decem vicibus.* To táka bywa rekompensá świátowa zá prace, iednych máła, á drugich nie dochodźi żadna. Lepiey dáleko prácowáć, y służyć BOGU, ktorego zapłátá, y wielka, y obfita, y pe-
Joan. 14. 27. wna: *Non quomodo mundus dat, ego do vobis;* bo zá krotkie prace w życiu nászym y nas pewne, obfite z wszystkiemi Swiętemi w nagrodźie czekáią płace.

Niemogą bowiem bydź prace dłuższe nád życie ludzkie, ktore ták iest krotkie iáko mgłá, gdy się pokaże przed wschodem słońcá, á potym zniknie wprętce; że niewie-

dźieć kiedy z oczu zchodźi. *Quæ eſt enim vita veſtra, vapor ad modicum parens, & deinceps exterminabitur:* Skárzył ſię ná krotkość żyćia ſwego Job cierpliwy: *Dies mei velociores fuerunt curſore:* Dni moie prędzey mnie uſzły nád bieguná, bo ten lubo prętko biega, ma iednák ten czás wolny, ktorego álbo śpi, álbo ſię pośila iákim pokármem, dni zás żyćia ludzkiego bez odpoczynku ták ubiegáią bez zabáwy, iák wodá w morzu; do ktorego kropli przyrownał ie Mędrzec: *Quaſi gutta aquæ maris deputatæ ſunt.* Wpuść álbowiem w głębokość morſką kroplę wody, áni iey znáć będźie w niezgruntowánym Oceanie, iák ią pochłonie, y ucieczę. Ták dni żyćia náſzego ſą máłe w ſwoiey krotkośći, że ich nieznáć przy wieczności. Dźieśięćkroć ſtotyśięcy lat ábyś prácował ná Niebo człowiecze (ábyś żył ták długo) krotka to praca, nic to ieſt przeciwko nagrodźie wieczney, ktora nigdy nie ma końcá y mieć nie będźie: *Decies centena millia annorum in labore quid valet? habent finem, quod tibi dabo, (ait Dominus) non habebit finem.* Iſ. 4. 15. Job. 9. 25. Eccl. 18. 8. S. Auguſt. in Pſ. 93.

Gen. 32. Wyprácowány w Domu Labáná przez lat dwádźieśćiá Jákub Pátryárchá, powracáiący z służby z nagrodą ſwoią, wielce ſię obawiał Brátá ſwego Ezawa, idącego przeciwko ſobie, ktory niżeli doſzedł, miał nádźieię Jákub że w podroży będźie miał noc ſpokoyną, áż oto mąż iákiś nádſzedł go, nuż zá páſy z nim do ſámego ráná, niemogąc go pokonáć y zwyciężyć, prośił ſię Jákubowi, áby go puśćił, czego gdy uczynić niechćiał, pyta ſię o Jmię Jego; odpowie: Jákub; rzecze ow Mąż; *Nequaquam Jacob appellabitur nomen tuum, ſed Iſrael.* Dźiwna to iákaś hiſtorya, że Jákub do źiemie Betel idąc tákiey záżył pracy, ſił nádwerężył, czemu nie w ten czás, gdy z niey wychodźił do Lábáná, álbo gdy ná puſzczy páſł owce iego, ále gdy powracał. Uczony Sylweira: *Significat, quod ad ingrediendam veram terram promiſſionis, neceſſe ſit, prius luctamine, lachrymis, & oratione exerceri.* J to nie mniey rzecz podźiwienia godna, zá co mu odmienił Jmię Anioł páſſuiący ſię z nim: *Nequaquam Jacob appellabitur, ſed Iſrael:* z Jákobá uczynił Jzráelem, Betel tłumáczy ſię *Domus DEI, Jacob ſupplantator* przez ktorego máią ſię rozumieć krotkie prace teráźnieyſzego żyćia náſzego: Jzráel toż ſámo, co *videns DEUM* to ieſt nagrodá wiecznego błogosłáwieńſtwá, iáko uczony á Lápide wykłada. Nie wprzod tedy Jákub był dopuſzczony do źiemi Betel, áż ſię nápáſſował z Aniołem, podbił go práwie pod moc ſwoię: *ſupplantator;* toż dopiero zá krotką pracę, ſtał ſię *Iſrael, videns DEUM,* godźien oglądáć BOGA; przez co z uczonym Sylweirą, ma ſię rozumieć, że niżeli wnidźiem do prawdźiwey źiemie obiecáney Kroleſtwá Niebieſkiego, trzebá bydź ſupplantátorem, podbić ſobie pod moc wſzyſtkich nieprzyiaćioł, lubo z pracą, wſzyſtkie páſſye w ſobie przez rożne ſpoſoby, iuż łzámi pokutnemi, iuż modlitwą, iuż cnotliwemi ákcyámi, to to znáczy hiſtorya námieniona: *Significat, quod ad ingrediendam veram terram promiſſionis, neceſſe ſit prius luctamine, lachrymis, & oratione exerceri.* Trzebá nam w tey podroży żyćia, ktorą figuruie Jmię Jákubá, podiąć cokolwiek pracy, y bydź Jákubámi, ábyśmy byli Jzráelámi z widzenia BOGA ćieſzącemi ſię w Oyczyznie Niebieſkiey, ze wſzyſtkiemi Swiętemi. *Per Jacob ſtatus viæ, per Iſrael ſtatus Patriæ, in via enim oportet luctari, in Patria videtur DEUS.* Toż dopiero prawdźić ſię o káżdym mogą Dawidá słowá: *Exultabit Jacob, & lætabitur Iſrael;* mowić ná ten czás káżdy o ſobie może, że zá krotkie prace, wieczne odpoczynku Niebieſkiego w nadgrodźie odbierze płace: *Modicum laboravi, & inveni mihi requiem multam;* bo według Sw. Leoná: *Non dormientibus provenit Regnum Cælorum, ſed in mandatis DEI laborantibus:* Małom pracy podiął, á wielki po niey ználazłem ſpoczynek; bo nie śpiącym doſtáie ſię Kroleſtwo Niebieſkie; ále prácuiącym w drodze Przykazań Boſkich. Sylve. in Ioan. 16. Hugo Car. Pſal. 13. Eccl. 51. S. Leo ſer. 1. in Solem. Epiphaniæ.

3. *Reg.* 7. Miſterney ſtruktury páłác wybudowawſzy Sálomon, ktorego ápparencyi wſzyſtkiey wyliczyć niepodobno, to tylko námieniam, że też wyſtáwił dźieśięć Kolumn z Koronámi, między ktoremi widźiáne były lwy, woły, y Cherubinowie: *Et inter coronulas, Leones, & boves, & Cherubin:* Nie práktykowána to iákaś ſtrukturá, niesłycháney mody. Mądry Krol zdáie ſię, á nieroſtropnie ſobie w tym poſtąpił: że Cherubinow między bydlętá policzył, co mi zá ozdobá z wołu w koronie? co zá konnexya Cherubiná z wołmi, Cherubin iáko Duch Niebieſki, ſzybki, lekki w locie, woł iáko źiemiá ciężki, ledwo co poſtąpi ná nim. Nie gáni tey dyſpozycyi Sálomoná: *Salomon Myſticè declaravit, inſtar boum nobis in Eccleſia laborandum eſſe, ſi Cherubim & Sanctorum ſortis participes eſſe velimus.* Nie ináczey ſię ſpoſobili do odebránia wieczney nagrody w Niebie, tylko przez prace, ktore záwſze mieli przed oczymá Swięci Páńſcy, káżdy może wyznáć, że y kroku iednego nieuczynił w żyćiu, ktoryby mu nie przyſzedł Beſſeus Domin. 7 geſi.

Psal. 72. z pracą: *Labor est ante me, donec intrem in sanctuarium DEI.* Krwáwo prácował Chrystus, BOG y człowiek dla Niebá, á to szczegulnie náprzykład nam; ábyśmy się nie lenili krotkie ponosić prace w tym długim życiu dla wieczney zapłáty.

Krolowa Niebá y źiemie Nayświęt: MARYA Pánná y tá nie bez pracy byłá, w ustáwiczney pokorze ćwicząc się, y posłuszeństwie. Aniołowie Swięci w státecznym służeniu BOGU; Pátryárchowie w szczodrobliwości, y rozdawániu Jáłmużn, w uczynkách miłosiernych. Prorocy w obiáśnieniu Wiáry, y náukách prawdy; Apostołowie w dobrowolnym ubostwá niedostátku, y w zgárdźie świátá: Męczennicy wznoszeniu cierpliwym prześládowánia, mąk y kátowni, Wyznawcy w nieustánnym wielbieniu BOGA y w strzemieźliwości osobliwszey. Pustelnicy w głębokich kontemplácyách miłości BOGA, y wieczności. Pánny niewinne, młodźieńcy w nienáruszoney czystości záchowániu. Jnni w innych pracách służyli BOGU, ktore opisuie: S.Thom.à kem.lib.1. Cap. 18. *Sancti & amici Christi, Domino servierunt in fame & siti, in frigore & nuditate, in laboratione & fatigatione, in Vigiliis, & ieiuniis, in Orationibus, & meditationibus sanctis, in persecutionibus, & opprobriis multis.* Tákiey pracy przykłádáli dla Niebá Swięci Páńscy, że z nich káżdemu nie ciężko było wszystko to wypełnić, áby tylko z Bogiem w chwale wiekuistey cieszyć się mogli ná wieki, tey tylko zá krotkie prace swoie żądáli nadgrody: ktorą y my z wszystkiemi cieszyć się możem, ále sámi niechcem dla mizernego honoru y prożney chluby; z potem czołá prácuiem áż do śmierci dla mizernego zysku, fortuny, dobrá docześnego, z ktorego sobie nic nie weźmiem po śmierci, sámo náwet ciáło, ktore pielęgnuiemy, fárbuiemy, głádźiemy, stroiemy, brzydkiemu robáctwu dostánie się ná pástwę: duszá iedynaczká gdźie się obroci? niewiem, czy do Niebá ná zbáwienie wieczne, czy do piekłá ná potępienie z czárty, á przecię sobie tego nieuważamy, lekce sobie ważąc prace nieustánne dla prożności, á dla BOGA, dla zbáwienia duszy swoiey cieżki moment, álbo godźiná. Ach! wstyd y sromotá, że dla BOGA ták máło, dla świátá więcey, dla Niebá z niechęcią, dla źiemi z ochotą podeymuiem prace. O gdybyśmy przynaymniey tyle dla BOGA, ile dla świátá, tyle dla zbáwienia, ile dla źiemi, tyle dla cnoty, ile dla nieprawości trawili czásu. Woła z żalem S. Chryzolog: o iákbyśmy byli szczęśliwi.

Ps. 105. Dobrze o nas nápisał Psálmistá Páński: *Pro nihilo habuerunt terram desiderabilem* zá nic sobie ludźie mieli pożądáną źiemię, mizerny targ ná ktorym cáłe dopołudnie trawicie bez przykrości, á w Kośćiele ná Mszy Swiętey, ná Kazániu tęskno pułgodźiny, nikczemna roskosz ciáłá, honorek iáki, lub dobre mienie wzgárdę BOGA y Niebá czyni, że o nie w cále niedbamy: *pro nihilo haberunt.* Záwołáć tu muszę z niecierpliwości słowy owego Páná pobożnego Angielskiego Kánclerzá, á potym zá Wiárę Męczenniká. Ten gdy przechodząc przez pokoy raz y drugi, y dźiesiąty, widźiał długo stroiącą się Pánnę służbistą żony swey, bo przez trzy godźiny, ofuknął ią: *O te nimis fatuam! si quartam partem laborum horum DEO impendisses, quantam Cælum habuisses:* O głupia niewiásto, gdybyś byłá czwartą część tych prac BOGU poświęciłá, iákąbyś byłá miáłá nagrodę wieczną w Niebie, á teraz zá ták długą robotę, ieżeli dla prożności, dla ostentácyi, w rekompensę odbierzesz piekło.

Przyidźie podobno ná to z owym młodym Ponyuszem Rzymskim, ktory dla niedbálstwá gdy przegrał sprawę dźiedźictwá wielkiego, wpadłszy w szaleństwo, we dnie y w nocy lámentował: *Patrum labores perdidi:* Oycowskie prace márnie stráciłem. Lámentowáć będźiesz w piekle; ách biádá mnie nieszczęśliwemu! żem prace Oycowskie Syn márnotrawny utrácił; *Patrum labores perdidi:* Oyciec moy Niebieski BOG stworzył mnie, ábym krotko prácuiąc ná tym świecie, z nim się cieszył w Niebie, gdźie mi zákupił dźiedźictwo wiecznym práwem, Krwią Nayświętszą przelaną wypisánym Syn Jednorodzony, á iam to wszystko przez niedbálstwo utrácił. *Patrum labores perdidi:* Ach niestety! coż czynić będę, słyszę że wpułrowiennicy moi, Ziomkowie, Krewni, Rodźice, Brácia cieszą się wieczną z wszystkiemi Swiętemi nagrodą, iam tylko przeklęty grzesznik zápámiętáły w gnuśnym lenistwie zálężał pole, gdym dźiedźictwá ták wielkiego szácunku postradał y z práwám się wyzuł: *Patrum labores perdidi:* O duszo moiá! gotuy się gotuy do piekielney Oyczyzny, kiedyś Niebieskiey z ciáłem zániedbáłá, prácowałáś z ciáłem ná piekło, áż do zmordowánia w nieprawośćiách: *Lassati sumus in via iniquitatis;* będźiesz miáłá z czárty spoczynek bez pokoiu: Ale stoy Chrześćiáńska Duszo, powściągniy się w swey desperácyi, masz iesżcze czás do ode-

bránia tego, coś utrácił, tylko dołoż pracy w nabożeństwie, w szukániu chwały Boskiey, y zbáwienia, bo cáła zasługá Niebá iest ná woli káżdego, wiele chcesz, zasługuiesz, miey więc wielką wolą, álbo chęć do pracy, ieżeli chcesz mieć wielkie zasługi, y płace: *Totum meritum est in voluntate, quantum vis, tantum mereris, fac ergo magnam voluntatem, si vis habere magnum meritum;* á ták ieżeli się lenić nie będźiesz *Magna tibi merces, magnus olympus erit.* S. Bernard. de interna Domo 8.

W czym dopomożcie nam niegodnym wszyscy Swięci, y Swięte BOZE; przyczyńcie się zá námi grzesznemi, ábyśmy przy serdecznych żalách zá grzechy stráconą łáskę znaleźli u BOGA; znalazłszy łáskę, znaleźli y zbáwienie wieczne, á lubośmy nie zásłużyli ná nie, wy nam użyczcie zasług swoich, ábyśmy wraz z wámi po wieczną nagrodę wezwáni byli: *Venite benedicti &c.* Amen.

KAZANIE II.

Ná tenże sam Fest.

Beati qui lugent, quoniam consolabuntur. Math. 5.

Do teyże szczęśliwości źiemskiey opłákánego życia płáczkowie przyśli, że ich iuż Niebá przy Uroczystości Wszystkich Swiętych w komput Błogosłáwionych liczą? *Beati qui lugent, quoniam consolabuntur;* w tákieyże to ákceptácyi ludzkie szlochánia zostáły y żale, bez ktorych y iednego dniá szczęśliwego nie masz: *Nulla dies mœrore caret, sed nova fletus causa ministrat;* iż im iesżcze ná żałosnym śmiertelności placu przyobiecuią życie bez płáczu: *Consolabuntur.* Co do pierwszego punktu áby żałosne smutki, nieutulone płácze szczęśliwym kogo, lub błogosłáwionym uczynić miáły, nigdybym temu nie dał wiáry, gdybym niewiedźiał że to Przedwieczney Prawdy sámego Chrystusá wyrok: *Beati:* Jnákszy bowiem chociaż Mąż według sercá Boskiego Dawid S. dał odgłos: *Non est clamor in plateis eorum:* Symmachus, y Teodoretus z Greckiego tłumáczą: *Non est ululatus neq; luctus in plateis eorum, beatum populum dixerunt;* że niesłycháć było nárzekánia, ięczenia, płáczow po ulicách y rynkách, błogosłáwionym lud táki ogłosili. Ale y Mędrzec Páński zgodnie nápisał, iż nád wesołość nic szczęśliwszego dla człowieká nie uznał w życiu: *Cognovi quod non esset melius, nisi lætari:* J dlategoż podobno BOG zákazał płákáć Ezechielowi, odbieráiąc mu żonę iedyną oczu iego kontentecę, żeby mu w nich áni iedney łzy nie pokazał: *Non planges, neq; plorabis:* Co większa sam Zbáwiciel potkawszy idącą wdowę zá pogrzebową procesyą, zmárłego iedynaká swego wyprowadzáiącą z płáczem, łzy zátámował rozkazem: *Noli flere.* Toż sámo uczynił iuż ná krzyżową śmierć idący, prowádzącym się ná Gorę Kálwáryi wraz ze łzámi Máryom: *Nolite flere:* nie płáczcie, snáć że niemasz nic szczęśliwszego, iák bydź wesołym. A ieżeli według dźisieyszey Ewángelij płácz błogosłáwionemi czyni: *Beati qui lugent,* zá coż go bronił Chrystus? chybá że im tego błogosłáwieństwá nie życzył. Dowcipny Biskup Akwileyski czyni tu rożność płáczow, nie tych ubłogosłáwionych rozumieiąc bydź od Chrystusá, ktorzy kochánych przyiacioł, dźiatek, krewnych płáczą po śmierci z niepomiárkowánego áffektu y żalu: *Non eos beatos appellat &c.* ále tych, iákich notuie, ktorzy grzechy swoie opłákuią szczerze, wzgárdźiwszy świátem, serdeczną przy czystym sumnieniu máiąc chęć do Niebá: *Beati qui lugent pro peccatis suis, spretò mundò, mundò desideriò Cælorum:* boć to drugi ma chęć do Niebá, ále przy chuci do złego nieczystey, nie *mundò desiderio.* Ostrzy ápetyt ná Niebieskie uciechy, á świátowych nie opuszcza, przy ktorych go częstokroć kuslem poleie, poplusk miásto łzámi nie *mundò desideriò.* Poleway Duszę łzámi (byle nie Alembikowemi) lecz pokuty Sw., płácz zá grzechy, dopiero będźiesz błogosłáwiony z wszystkiemi Swiętemi, y pocieszony. Krotko ále węzłowáto do káżdego z nas mowi Chryzostom Swięty: *Vis consolari, luge;* chcesz się cieszyć błogosłáwieństwem wiecznym z Swiętemi, płáczże ná źiemi z grzesznemi, nie żáłuy łez serdecznych, lub zá swoie, lub zá cudze grzechy, ktoreć w błogosłáwioney wieczności do korony nieśmiertelney chwały zá perły staną: *Vis con-*

Ps. 143.

Eccl. 3.

Ezech. 24. 16.

Luc. 7. v. 11.

Chromati.

Glossa interlinea.

ſolari, luge; álbowiem tym ſłuży błogoſłáwieńſtwo, y nádźieiá wiecznych pociech, ktorzy opłákuią właſnego życia nieprawości, lub bliźnich w ſerdecznych do Oyczy-
Dionis. Carthus. żny błogoſłáwionych nie uſtáiąc weſtchnieniách; ták: *Beati qui lugent propria, vel proximorum peccata deflendo, & ad Patriam ſuſpirando*; y ná to to wychodźi, co S. Chryzoſtom rádźił; *Vis conſolari, luge*: Prágniecie bydź ná weſelu w Niebie, płaczcież, wzdychayćie do niego, á ia was wſzyſtkich choć przy piątku tym cieſzyć będę, co powiem: ZE TAKIE ŁZY Y PŁACZE, PEWNE WIEKUISTYCH NIEBA POCIECH Z WSZYSTKIEMI SWIĘTEMI Y BŁOGOSŁAWIENSTWO W ZAPŁACIE. *Beati qui lugent, conſolabuntur*. Udźielcie áby cząſtkę błogoſłáwieńſtwá ſwego wſzyſcy iuż z Bogiem króluiący Pátronowie Swięci, ná wáſz honor prágnącemu mowić, á ná nieuſtánną chwałę utáionego w Nayświętſzym Sákrámencie BOGA: Zá twoią interpozycyą;
S.Bonav. in hymn. *Solatium omnium ſupernorum Civium* N. M. P.

JAk to ieſt pewna, y prawdźiwa przypowieść od Monárchy Jerozolimſkiego potomnym zoſtáwiona wiekom, że ſmutek zá weſelem tuż ledwo nie w iedney ſworze
Prov.14. chodźi; *Extrema gaudii luctus occupat* ták to nie omylna, że y weſele zá ſmutkiem. Proſtym ſenſem, ále do wyrozumienia wſzyſtkim nápiſał ieden:

Poſt imbrem fructus, ſequitur poſt gaudia luctus;
Ják po deſzczu obfitym źiemiá owoc rodźi,
Ták po wdźięcznym weſelu płácz z ſmutkiem nádchodźi.

Niechay kto w ſtáteczney weſołości ſzczęśliwe prowádźi życie, żadnych chorób, kłopotów nieznáiąc y fráſunków, wſzyſtek w roſkoſzách źiemſkich utopiony, przecięż ten czás będźie, że tym powodzeniom przyidźie ná koniec; *ſequetur poſt gaudia luctus*, kiedy y one weſołe kołká ná śliſkim fortunnego ſzczęścia będące woźie, wſpák ſię obrocić muſzą, łágodne uśmiechánia ſię przemieniwſzy w płáczliwe flety, przy ktorych nieſzczęśliwy człowiek ná oboiách, bo obiemá oczámi łzy wyciſkáiąc grác ſobie żałośnie muſi. Ták nietrwáłe y odmienne ſą świátá uciechy, ktore prawdźiwie
Jacob 4. opiſał: *Riſus in luctum convertetur, & gaudium in mærorem;* Rádość zákończy ſię ſmutkiem, y weſele płáczem, day BOZE, by nie wiekuiſtym. Dáleko ſzczęśliwſze ſą łzy wylane zá grzechy, dla Niebá y płácze, bo zá nie pewne wiekuiſtych pociech z wſzy-
S. Chriſ. Hom. 22. ad popul. ſtkiemi Swiętemi błogoſłáwieńſtwá macie, upewnia złotouſty Doktor: *Beati qui lugent non iacturam, ſed peccatum:* Pewni ſą błogoſłáwieńſtwá ktorzy płáczą, y gorzkie łzy leią, nie dla iákiego uſzczerbku Fortuny, Honoru, y zdrowia, ále zá grzechy, álbo dla Niebá, że przez nieprawość práwo do Niebá utrácili, gdyż; iáko świadczy: Prożne ſą łzy płáczących ludźi, kiedy ſię nie wylewáią dla wiekuiſtych Niebá pociech, lub zá
Petr.Cel. Cap.12.de pane lugen grzechy: *Sterilis eſt omnis effuſio lachrymarum, quæ non effunditur propter Regnum Cælorum, aut pro peccato:* Jeſt czego płákáć zá grzechy, uważáiąc ſobie dobroć nieſkończoną BOGA, y iego nieźliczone dobrodźieyſtwá, práwie co moment świadczone, á człowiek go zá to obraża, y ná zniewagę honoru iego tyle rázy odważa ſię śmiele, łáſkę Boſką trácąc, y ſámego BOGA ná ktorego widzeniu Niebieſkie wiekuiſtych pociech záwiſło błogoſłáwieńſtwo, toć ieſt czego płákáć y dla Niebá.

Joſuæ 15. 18. Czego nas choć pod figurą náuczyłá corká Kálebá Jmieniem Axa, gdy po weſelu wybieráiąc ſię w dom Mężá ſwego, ſiadłſzy ná oſiełká, żegnáłá ſię z ſwą Oyczyzną, ſerdecznie weſtchnąwſzy, pyta Oyciec ukocháney corki o przyczynę, rzekłá: *Da mihi benedictionem*. S. Ambroży czyta: *Da mihi beatitudinem*; day mi błogoſłáwieńſtwo nie tylko ſłowne, ále y rzetelne. Jákiegoż to błogoſłáwieńſtwá prágnie żałoſna Axa? oto mowi: dałeś w poſágu źiemię ſuchą kocháhy Oycze, dayże mi, y wilgotną: *Terram auſtralem, & arentem dediſti mihi, iunge & irriguam*; Grecki text tłumáczy: *da mihi libertatem aquarum*; day mi wolność wod. Coż to zá mowá? dopiero błogoſłáwieńſtwá żądáłá, á o źiemi przyłączenie proſi, czyli o wolność wod, iákby to błogoſłáwieńſtwo ſzło zá wodą; *iunge & irriguam, da libertatem aquarum*. S. Grzegorz przez tę Axę ſiedzącą ná oſiełku rozumie káżdą Duſzę ludzką nád nierozumnemi Ciáłá właſnego pobudkámi gorę trzymáiącą, ktorey Niebieſki Oyciec iáko drugiey Axie wydźieliwſzy źiemię, *terram auſtralem*; piękną, weſołą, to ieſt: dobre mienie, fortunę, przy znácznym urodzeniu y honorách, czeka wzdychánia ſerdecznego, áby w tych obfitościách, y doſtátkách, iáko w ſuchey źiemi zupełnego nie pokłádáiąc ukontentowánia, proſili BOGA o inſzą źiemię: *Terram arentem dediſti mihi, iunge & irriguam, da libertatem aquarum*. Dźięku-

kuię ci Wſzechmocny BOZE zá tę ziemię, zá tę máiętność, y dobrá w południu wſzelkiego ſzczęścia opływáiące, ktoreś mi dał, ále proſzę cię przyłącz y wilgotną; kędy śliczne wod żywych zrzodłá, bez ktorych uſycha Duſzá moiá, to ieſt użycz iey tey łáſki, áby mogąc mieć wolność wod, to ieſt łez pokutnych, miáłá też y wiekuiſtych pociech błogosłáwieńſtwo: *da mihi libertatem aquarum, da mihi beatitudinem.* Uſychał od prágnienia podobney ziemie Dawid, lubo miał inne od BOGA, iáko Monárchá, á nie raz wzdychał: *Sitivit anima mea ad DEUM fontem vivum, quando veniam, & apparebo ante faciem DEI:* Prágnęłá Duſzá moiá do BOGA, ktory ieſt zrzodłem żywym y nieprzebránym, kiedyż mi ſię doſtánie tego ſzczęścia, ábym ſtánął przed obliczem Boſkim, z tego śmiertelnego pomieſzkánia przenieſiony. Otoż iuż dni, y nocy życia mego opłákuię, gorzkiemi ſię łzámi karmię, gdy ſobie wſpomnę, gdźie ieſt BOG pociechá moiá, á gdźie ia; *triſtis eſt anima mea.* Czymże Dawid rozweſelał ſmutną Duſzę ſwoią. To pewnie przyiaciol náproſił, ochotę ſpráwił, kápelę ſprowádźił, to pewnie Dawid dał ſobie wyperſwádowáć, że ná fráſunek dobry trunek; Oy nie; łzy pokutuiącemu Dawidowi zá naywyśmienitſzy tráktáment, zá nayſłodſzy ſtánęły napoy: *fuerunt mihi lachrymæ meæ panes die ac nocte;* bo wiedźiał, że zá tákie płácze, pewne wiekuiſtych Niebá pociech błogosłáwieńſtwo w zapłácie. *Pſ. 41.*

Iſaiæ 32. 12. Ledwo ſię nie roſpuknie od wołánia uſtáwicznego Izáiaſz Prorok, przykázuiąc, áby ci co w pociechách świátowych dufáią, płákáli, nád pożądáną Kráiną; *conturbamini confidentes, plangite ſuper regione deſiderabili;* Nád iákąż to Kráiną łzy wylewáć każeſz Proroku, y dla czego? Uczony *de Ponte* ſłuſzną náznacza przyczynę: *Plangite, quia propter peccata veſtra exules facti eſtis à Regione Beatorum.* J coż zá korzyść mieć z tego będźiem? odpowiáda BOG przez Proroká. Oto lud táki oſádzę w pokoiu pięknośći nieporownáney, w przybytku wſzelkiego beſpieczeńſtwá, w pokoiách bogátych, w wſzelkie obfituiących doſtátki, bogáctwá y ſkárby. Tám ci to, gdźie cokolwiek ieſt pięknego, do uciechy przyſtoynego wſzyſtko ſię znáyduie: *Quidquid expedit, & delectat, ibi eſt, omnes veræ divitiæ, & deliciæ, omnis requies, & omne ſolatium.* Nád to ktorzy te łzy ſieiecie, błogosłáwieni ieſteście: *Beati qui ſeminatis ſuper aquas.* Albowiem zbieráć żniwo wiekuiſtych pociech, y błogosłáwieńſtwá będźiecie z rádością ták, iák y wſzyſcy Swięci. Idąc płákáli, płácząc, krople łez wylewáli, iáko ziárná naſienne, á potym z weſołością zebrawſzy, cieſząc ſię do Niebieſkiey weſzli rádości, wiekuiſtych pociech, pewnego záżywáiąc błogosłáwieńſtwá, ktore káżdego zá gorzkie łzy y płácze nieochybnie doydźie Wſzák to przyobiecał Dawid czego ſam doznał: *Qui ſeminant in lachrymis, in exultatione metent.* *S. Auguſt.* *Pſ. 125.*

Math. 11. 12. Nieſłycháną rzecz głośi Ewángelia S. że Kroleſtwo Niebieſkie dźiedźictwo wiekuiſtego błogosłáwieńſtwá od dni S. Janá Chrzciciela, w ktore náuczył pokuty y łez ſerdecznych zá grzechy, gwałt cierpić poczęło: á S. Grzegorz powiáda, że BOG ſam tego po nas wſzyſtkich wyciąga y prágnie, ábyśmy gwałt czynili Niebu, łzámi y nieuſtánnym płáczem, ktore nam dla mizernych zaſług náſzych, á podobno żadnych nienależy. Coż by to zá mocy były łzy ludzkie, iżby ſię niemi mogł dobić Niebá? Hugo Kárdynał mowi, iákże nie ma mieć mocy płácz, kiedy w morzu łez pokutnych, náznáczył BOG drogę naypewnieyſzą do Niebá: *In mari pænitentiæ & lachrymarum, poſuit DEUS viam Cœli.* Nátęć to łzę iedną ſerdeczną woła z podźiwieniem Ambroży S. *O lachrymá! tua eſt potentia, tuum Regnum:* O płáczu pokutny! iák wielkiey ieſteś mocy, w ktorey máſz pewne Kroleſtwá Niebieſkiego y wiekuiſtych iego pociech błogosłáwieńſtwo, dla tych ktorzy ſię wámi nie brzydzą. Płákał Piotr S. płákáłá Mágdáleną, płákał Páweł S. ktorego oczy ubłogosłáwia Chryzoſtom Św. bárdźiey z łez, niż z widzenia chwały niewymowney w Niebie. Płákáli inni Swięci y Swięte, y teraz też zá te łzy gorzkie, ſłodkiemi błogosłáwieńſtwá wiecznego delektuią ſię pociechámi, do ktorych gdyby z cáłego świátá zebrał uciechy, á chciał porownánie uczynić, tedy dla ſámey wieczności, ſmutkiem by były iednym wſzyſtkie roſkoſzy ziemſkię. Tám pociechá oczom, z widzenia błogosłáwioney twarzy Boſkiey, y innych w nim pięknośći, tám ukontentowánie uſzom, y roſkoſz w ſłuchániu Anielſkiey muzyki. Ktorą raz uſłyſzawſzy w meláncholij S. Fránciſzek Seráficki, dla ſłodkośći gránia, ledwo duſzá od ciáłá nie odeſzłá, y ztądci nie raz dał ſię ſłyſzeć z tym, gdy mu odradzáli płácze; Táka mnie roſkoſz zá gorzkie łzy czeka w błogosłáwioney wiecznośći, że mi wſzelkie utrapienie ná tym świecie, ieſt pociechą. O

 gdy

gdyby od dniá dźiśieyszego podobny gwałt cierpiáło Niebo od nászych łez pokutnych, iákbyśmy byli błogosłáwieni w życiu, gdyż zá zdániem S. Efremá: *Beatus, qui prudenter planctum quærit, & cum compunctione lachrymas in terris coram Domino fundit;* boby te same łzy z oczu nászych Boska zebráłá ręká, ábyśmy wolni byli od płáczu, smutków, boleści, y utrapienia poki Niebo Niebem, poki BOG BOGIEM, w uciechách, y roskoszách nieskończonych cieszac się z Swiętemi w wiekuistym Niebá błogosłáwieństwie, ktore zá gorzkie łzy y płácze, BOG deklárował wszystkim przez Proroká: *Dabo eis coronam pro cinere, oleum gaudii pro luctu, pallium laudis pro spiritu mæroris.* J ktoż táki bez rozumny będźie, áby momentálnych łez, dla wiekuistych Niebá pociech, miał żáłowáć kiedy? Ach wstyd mnie zá was Kátolicy, że się to prawdźić o nas może, co S. nápisał: *Ecce in Cælestibus electorum Civium lætitia agitur, attamen nos nullò ardemus desiderio, tantæ interesse solennitati, privamur gaudiis, & læti sumus.* Oto w Niebiesiech wesołe tryumfy wybráni Páńscy odpráwuią z Bogiem, my ná tym wygnániu świátá, nie teskniem do nich, pozbáwiámy się ták wielkich pociech, y ieszcze weseli iesteśmy, *& læti sumus:* Ach! co to zá głupstwo násze. Powiedzcież mi wesołkowie świátá? co też wam w nadgrodźie wásze przemiiáiące pociechy zostáwią ná cáłą wieczność; ktorych się y teraz wstydźicie ná czás, gdy (gdy z obrázą Boską) ieżeli nie wstyd wieczny, żal nieukoiony w sercu, płácz nieuśmierzony w piekle; *ibi erit fletus:* gdy tu zápłákáć niechcecie zá grzechy płákáć tám cáłą wiecznością będźiecie, y gryść się do zębow: *Peccator videbit & irascetur, dentibus suis fremet & tabescet;* po świátowey swawoli, widząc się w ták ciężkiey niewoli, gdźie spráwiedliwość Boska ognisto karze, kędy niemász pociechy, żal serce ściska, gwałtem z oczu łzy wyciska, ná opłákánie nigdy niepowetowánego dobrá utráconego przez grzech. Płáczesz człowiecze niebaczny, gdy ci śmierć odbierze przyiacielá, Dobrodźieiá, szlochasz gdy cię iáka potka szkodá, y ze łzámi szukasz, grzech śmiertelny popełniony tyle rázy, poráchuy sam siłę wszák wiesz dobrze, pámiętasz przy owey ochocie, przy podpiłey spráwie, przy owey osobie námowieniu, lub gwałceniu odebrał ci Stworcę, y BOGA twego, kiedyś w lubieżnych zánurzony myślách roskoszował, odebrał ci práwo do Niebieskich pociech, á naymnieyszego żalu nie czuiesz ná sercu, z ktoregobyś łzę iednę wypuścił. Poczuiesz, poczuiesz, ále nierychło, kiedy cię te sáme uciechy oddádzą ná wieczne lámentá do piekłá: *ibi erit fletus;* gdźieć nieskończona wieczność iedno záwsze śpiewáć będźie biádá, ách biádá! biádá ná wieki: *Chorus noster lamentationes nostræ.* Rozlegáć się po piekle będą płáczliwe lámentá twoie, ták iák niegdyś w obozie Lizymachá Hetmáná woiuiącego z Getámi, ktory w obleżeniu dla kropli wody y napoiu odiętego, uprágniony poddał się z woyskiem, sam wkrotce nárzekáiąc: *Dii boni, quanta brevis voluptatis causa, magnam deposui felicitatem.* Ach iák dla krotkiey ciáłá roskoszy, dla márney świátá uciechy, dla mizerney chuci, ták wielkie wiekuistych Niebá pociech strácilem błogosłáwieństwo; *brevis voluptatis causa, magnam deposui felicitatem.*

Ezau kiedy się dowiedźiał, że go Brát rodzony w Oycowskim podszedł błogosłáwieństwie iáko lew strászliwym záryknął głosem: *Jrrugiit clamore magno:* Záwyiesz, y ryczeć będźiesz człowiecze grzeszny, gdy postrzeżesz swych bráci, krewnych, Przyiacioł, Sąśiádow w błogosłáwioney cieszących się wieczności z Bogiem, do ktorey cię uprzedźili, nie iuż zdrádą, ále zasługámi cnotliwego życia, opłákuiąc w nim grzechy swoie, ty tylko swych doczesnych uciech, ktore w życiu swym miałeś, wiecznym przypłácić musisz płáczem: *Ibi erit fletus:* Jeżeli się teraz do serdecznych łez nie udász. PrzeBOG Kátolicy! żebyśmy ná ták opłákány nie przyszli koniec, koniecznie záczniymy opłákiwáć dni, y nocy życia nászego. S. Bernard poty wesołym bydź niechciał, poki nie usłyszał: *Venite benedicti:* poty płákáć nie przestał, poki się wolnym nie widźiał od sentencyi: *Ite maledicti.* Fráncisztá S. Rzymianká, ták zbytecznie płákáłá, że domowi, bali się o nię, áby nie umárłá nagle. A kiedy ták Swięci dla Niebá płákáli, coż my grzeszni nie mamy czynić? Precz z myśli, precz z oczu y serci momentem cieszące uciechy doczesne, niech się pławią we łzách pokutnych zrzenice moie, áby w siárczystych nie spłonęły. Wászey pomocy potrzebuiemy cieszący się z Bogiem Wszyscy Swięci, y Swięte BOZE, przyczyńcież się zá námi. Amen.

S.Ephr. l. de beatud.

Jsaiæ 61.

Greg.hom. 14.

Ps. 111.

Thren. 5.

Gen. 27. v. 34.

KAZANIE I.

Ná dźień Zaduſzny.

Venit hora, & nunc eſt, In qua omnes audient vocem. Joan. 5.

Edwoć też dla mnie tá ſzczęśliwa nádeſzłá godźiná: *Venit hora & nunc eſt* w ktorą mi ſię z Páſterſkim do was żyiących owieczek, zá zmárłemi przychodźi odezwáć głoſem, á głoſem; o gdyby ták ſzczęśliwym! żeby z niego zmárłych duſze w czyſcu zoſtáiące ſwą odnioſły pociechę, dałby to BOG dobrotliwy. Nietrzebá ták rozumiem żadnego ná to zákłádáć pytánia, co to teraz zá godźiná nádeſzłá? *Venit hora;* bo niechay wſzyſtkie uſtáną zegáry, niech ſię budzące ze ſnu w niemotę przemieniáią Excytarze, niechay náwet y ſłońce ſwego nie używa ſpoſobu, do zgádywánia godźin ná kompáſie, łátwo ſię iednák domyſłáć káżdy może, iż to ieſt tá godźiná, ktorey Chrześciáńſka zá zwyczay nie doſypia pobożność, á Duſze czyſcowe rok od roku z nátężonym oczekuią prágnieniem, iáko uniwerſálney opłákánego życia ſwego ochłody y folgi, widzące zwłaſzczá innych czáſow upływáiące wraz ze łzámi dni y momentá godźinne, przez ſwoich niepámięć y zápomnienie o ſobie. Tá to ieſt godźiná, ktorey iáko y káżdey, ieżeli człowiek żyiący ná świecie nic udźieli czego duſzom czyſcowym, ieżeli ich iáką nie wſpomoże uczynnością, rokiem ſię im iedná ſtáie, co mowię tyſiącem lat, y więcey (o czym hiſtorye) Tá to ieſt godźiná, ktora ſtrapionym Duſzom Swiętym śmierci ſię rowna, nie ták dla mąk okrutnych (ktore ſpráwiedliwie cierpią) iáko dla niepámięci ludzkiey, y miłoſierdźia: Chcecież ná to dowodu ſłuchaycie co powiem: ZE POWSZECHNA LUDZI ZYIĄCYCH BEZ LITOSCI NIEPAMIĘC, NAYBOLEŚNIEYSZE DLA DUSZ CZYSCOWYCH SPROWADZA GODZINY: *Venit hora & nunc eſt:* idźie godźiná, y tá ieſt, w ktorą głośno prágnę mowić zá Duſzámi w czyſcowych mękách zoſtáiącemi, ná cześć y ná chwałę twoię: Nayboleśnieyſzą cierpiący godźinę, opuſzczony od wſzyſtkich ná Krzyżu wiſzący Pánie, y w nię wołáiący: *DEUS DEUS, ut quid dereliquiſti me.* Uproſiſz ſzczęśliwą mnie do mowienia, y wmowienia w Matth. 27. 47. ſercá Chrześciáńſkie, miłoſierney litości godźinę, á dla duſz czyſcowych pomyślney nadźiei, iák nayprędſzego uſłyſzenia głoſu Boſkiego wzywáiącego do wiekuiſtey Niebá chwały: *Fons miſericordiæ:* Zrzodło miłoſierdźia iáko cię názywa Bonáwenturá Sw: Bonav. in Lyran. Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

ANi wątpię o tym, że iáko práwowierni Kátolicy wierzycie mocno, iż Duſzá ludzka nieśmiertelna, ktora iák prędko przez śmierć odłączona bywa od ciáłá, ſtawa nátychmiaſt przed Sąd Boſki dla oddánia ráchunku z ſwych uczynkow złych álbo dobrych, áby odnioſłá według tego co uczyniłá w ciele złego, lub dobrego; zá tym idźie, że duſzá ludzka doſtáie ſię záraz álbo do Niebá zá dobre uczynki, álbo zá złe do piekłá, álboli też do czyſcá, gdy w łáſce Bożey zſzedłſzy z tego świátá, zupełnie zá wſzyſtkie grzechy zádośyć nie uczyniłá ktora. Czyściec záś ieſt to mieyſce gdźie ſię Boſkiey ſpráwiedliwości podoba Duſze zmárłych karáć doczeſnie póty, poki ſię icy do naymnieyſzego, y oſtátniego nie wypłácą ſeniká, o czym wyráźnie: *Non exibis hinc, donec ſolvas ad noviſſimum quadrantem.* Matth. 5. v. 26. Niedáią temu Heretycy wiáry, między ktoremi y wyście niedawno ſpołeczne prowádźili życie, dałby BOG áby tylko bez grzechu y obrázy iego, oraz bez narowow, y wierzenia złym náukom ich, iáko przeciwnym S. Wierze náſzey Kátolickiey, ktora nas uczy; że Pan BOG tu ná świecie pokutuiącym ſzczerze ſámę tylko odpuſzcza winę, á dosyć uczynienie zánie czętokroć záchowuie ſobie, to ieſt; że ktorzy często śmiertelnym grzechem obráźili BOGA, przez uczynioną pokutę, Bog im dárowáć zwykł y odpuſzczáć winę káry wieczney piekłá, iednák zoſtáwuie w nich obowiązek káry doczeſney názywáiącey ſię *reatus pænæ.* Ták ſpráwiedliwość Boſka z pierwſzemi záraz ludźmi poſtąpiłá ſobie z Adámem y Ewą, ktorym dárowawſzy winę niepoſłuſzeńſtwá, doczeſne iednák zoſtáwiłá karánie Adámowi, áby iák woł z męką płcią w pocie czołá zárabiał ná káwałek chlebá, á Ewie, żeby w boleściach rodźiłá z innemi niewiáſtámi dźiatki, nád to, áby od tąd Gen. 3. śmierci doczeſney podległy był cáły Narod ludzki &c.

Po-

Num.20. Podobnoż się ſtáło z Moyżeſzem Wodzem ludu Bożego przy owych wodách zwády, y kłotni, gdźie ciężko z ſwym ludem obráźił BOGA, á lubo poiednał się Moyżeſz z Stworcą y Pánem, był uczeſtnikiem pouſáłych rozmów iák przedtym y widzenia się, bo mu BOG odpuścił winę, ále mu doczeſnego karánia nie dárował, gdy mu doprowádźić ludu do źiemie obiecáney nie dozwolił, y śmierć przed Iordánem dopuścił. Zgrzeſzył tákże Dawid nie lekko, wyznał winę ſwą przed Natanem Pro-
2.Reg. 12. ỷ. 13. rokiem ſkruſzonym ſercem uderzywſzy się w pierśi: *Peccavi Domino;* Ach! zgrzeſzyłem przeciwko Pánu moiemu, y nátychmiaſt uſłyſzał o ábſolucyi od Proroká: *Dominus quoq́, tranſtulit peccatum tuum, non morieris, verum tamen Filius qui natus eſt tibi, morte morietut.* Wiedz o tym Dawidźie, żeć Dobrotliwy BOG grzech twoy odpuścił y winę dárował, ále cię iednák ukaráć docześnie śmiercią Syná twoiego zechce, y ukarze. Owoż ſłyſzem że BOG Dawidowi upokorzonemu odpuścił winę, y karánie wieczne, ále doczeſne ná wypłácenie y zádoſyć uczynienie záchował ſobie. Toż ſámo czyni BOG y z inſzemi grzeſznikámi, kiedy mu się upokorzą y prawdźiwie pokutuią, chętnie im odpuſzcza winę y męki wiecznopiekielne, ále doczeſne karánie częſto ſobie záchowuie, chcąc tego po nich, áby mu poki żyią zá nieprawości ſwoie to umartwieniem, to iáłmużną, to modlitwą, y innemi uczynkámi dobremi doſyć uczynili. Ze záś nie ktorzy álbo z niedbálſtwá, álbo dla ſkroconego nieſpodźiewánie życia, zá grzechy
Tertul. l. de anima Cap. 17. Orig. hom. 25. in Luc. Cypri. l. 4. & 2do ſwoie ſobie odpuſzczone w śmiertelnym życiu ſpráwiedliwości Boſkiey zádoſyć nie uczynili, więc się po śmierci wypłacáć z tego długu koniecznie muſzą, á niegdźieindźiey, tylko w czyſcu, ktory przez owo mieyſce niewyniścia áż do oſtátniego oddánia kwartniká ſtáry Tertulian y inni Doktorowie Swięci rozumieią.

Ale że y tych Heretycka nie przyimuie przewrotność dla záślepioney uporczywości. Niechże wyrzuci z Piſmá Swiętego, álbo wydrze hiſtoryą, iuż y od ſiebie przy-
2.Mach.12 iętą Machabeyſką, o ktorey wyraźną mamy relácyą, że Judáſz Máchábeyczyk mąż niezwyciężonego umyſłu, zebrawſzy dwánaście tyśięcy tálentow ſrebrá, poſłał ie do Jerozolimy, áby ie ofiárowáno zá grzechy zmárłych, w ktorey hiſtoryi to przydáno z Duchá Sw. *Sancta ergo & ſalubris eſt cogitatio, pro defunctis exorare, ut à peccatis ſolvantur:* Swięty to y zbáwienny umyſł, álbo rozumienie zá zmárłych się modlić, áby byli od grzechow uwolnieni, zkąd wnieść możem Kátolicy, iż ieżeli ieſzcze przed przyiściem Chryſtuſowym w Synágogach Zydowſkich był zwyczay chwalebny, ofiáry czynić y modlić się zá umárłych. Toć tym bárdźiey w Kośćiele Chryſtuſowym ieſt rzecz chwalebnieyſza. *Powtore* mamy fundament modlenia się nie zá wſzyſtkich zmarłych duſze, ále ktorzy w pobożności zeſzli z tego świátá, bo w Niebie błogoſłáwionym nie potrzebna ieſt modlitwá. Potępionym także w piekle cále nie ieſt pożyteczna, záczym muſzą bydź umárli, ktorym náſzá modlitwá ieſt potrzebna y pożyteczna, á ci są ná trzecim mieyſcu to ieſt w czyſcu. *Potrzecie* że to ieſt pobożny uczynek pomagáć Duſzom przez modlitwę, á zátym bezbożność Heretykow o nich tyle dbáć, iáko opſá, lub koniá zdechłego. *Poczwarte* że Wiárá przez ktorą wierzemy, iż ieſt Czyściec ieſt prawdźiwe rozumienie Swięte, y zbáwienne, popiera iey Apoſtoł, że są tákie duſze ktorych ſpráwy ogień czyścić bę-
2.Cor.3.15 dźie, zbáwieni iednák bydź máią ále przez ogień: *Dies enim Domini declarabit uniuſcuiuſq́, opus, quale ſit, ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen, quaſi per ignem.* Niemogą bydź zbáwione duſze potępionych przez ogień piekielny, bo z niego nigdy nie wynidą, nie duſze też błogoſłáwionych, bo te w Niebie żadney ſzkody odnieść niemogą, áni też co cierpieć, áni Niebo nikogo przyiąć z táką ſprawą życia może. Toć czyściec przyimuie, y poleruie tákie duſze z woli y dyſpozycyi Boſkiey.

Ná oſtátni fundáment że ieſt czyściec biorę słowá Chryſtuſowe przyrzekáiące: że
Math.12. z káżdego słowá prożnego ſpráwowáć się ludźie ná Sądźie Boſkim będą. Jeżeli tedy słowo prożne, sądowi ma podlegáć, toć y karániu niemożna wiecznemu, bo tego dobroć Boſka niezniosłáby, áby nas zá iedne prożne słowo, lub inną niedoſkonáłość, piekielnemi miáłá karáć mękámi, toć muſi bydź doczeſne karánie słowom prożnym, y innym mnieyſzym grzechom przynależyte, á to my Kátolicy zowiemy Czyſcem, czyli zádoſyć uczynieniem po śmierci, przez ktore Boſkiey ſpráwiedliwości wypłacáią się duſze w mękách Czyſcowych, iákie, lubo im dokuczáią, dla niewidzenia twarzy Boſkiey, á uſtáwicznego zápátrywánia się ná ſproſne duchy nieczyſte, y poczwáry ſzátáńſkie, ná ktore pátrzyć muſzą co moment, nayboleśnieyſza im iednák ieſt y nay-

naynieznośnieyſza godźiná káżda, gdy w nie widzą ſwoich przyiacioł, krewnych y znáiomych niepámięć y niemiłoſierdźie w niedániu im pomocy, y rátunku, táką czyni relácyą S. Antoni: *Variis modis cruciantur & affliguntur animæ in purgatorio, plurimùm tamen videntes ſuorum negligentias circa animas.* Że im okrutne męki do żywego doymuiące ſą znośnieyſze, to nie dźiw, bo ſáme uznáią, y widzą że ie ſpráwiedliwie cierpią, chociaż zá máłe y powſzechne grzechy, gdyż y te były w nich Obrázą BOGA nieſkończonego dobrá, nieſkończenie ſpráwiedliwego, y we wſzyſtkich doſkonáłośćiách Nayświętſzego: *Culpa hæc eſt offenſiva maieſtatis Divinæ, & requirit punitionem in purgatorio.* S.Ant. l. p. Titul.5. C. 3. § 2. S.Bernard.

A do tego choć ich boli wielce, że BOGA Stworcy ſwego nieoglądáią, przecież im folgę czyni nádźieiá pewna, że go oglądáć będą. W czym ich nie raz y Swięci Aniołowie cieſzą. Ludźie záś iák raz zápomną, ták ſobie nigdy nieprzypominiáią ſwego obowiązku, że duſze w czyſcu rátowáć powinni wſzelkiemi ſpoſobámi. J tá to niepámięć ludzka, to niemiłoſierdźie ieſt Duſzom Czyſcowym nayboleśnieyſzą godźiną, wſzák nam tę prawdę odkryią figury Piſmá S.

Job. 17. W wielkim podźiwieniu Jobowi było, że nic nie zgrzeſzywſzy, á ciężko pokutowáć muſiał w gorzkich łzách uſtáwicznością pławiąc zrzenice: *Non peccavi & in amaritudinibus moratur oculus meus*: Hæbr: vertit: *Si non illuſiones, & deceptiones mecum?* Tákci to częſtokroć między ludźmi ſię tráfia, gdy ná nich BOG dopuśći plagę, opłákuią dni y momentá, zá niewinnych ſię máiąc y ſądząc, chociaż ſię táki grzech zdawnośći pląta po domu zápomniony, zdáie ſię to iuż nie grzech: *non peccavi:* A Jobże co zgrzeſzył? nic prawdá śmiertelnego nie popełnił, lubo mogł ſię iáki grzech choć powſzechny ználeść między dźiatkámi, czeladką, y poddánemi, zá ktorych częſtokroć BOG karze Pánow, y innych zwierzchność máiących. Coż przecię ták doięło do ſercá Jobowi, że łzy iáko żołć gorzkie toczył z ſwych oczu? to pewnie ſtrátá fortuny że go oſzukáłá, pozbytych dźiatek, honoru nádwerężonego, że Xiążęciem będąc y Bogaczem, potym w gnoiu iák bydlę leżał, wſzyſtek owrzodowáciáły? nie ſkarzy ſię ná to, ná coż tedy płácze? oto ná to, że o nim przyiaciele, ſámá náwet żoná, ſąſiedźi, y znáiomi zápomnieli: *Dereliquerunt me propinqui mei, & qui me noverant, obliti ſunt mei*: Niepámięć ſwoich nayboleśnieyſza mu byłá godźiná. Przyſzłoć ich rázem trzech do niego, ále ná więkſze udręczenie ſercá, ſiedźieli iák bałwany z nim przez ſiedm dni y nocy, á żaden ſłowá do niego nie wymowił, żaden mu ręki do podźwignienia lub przewrocenia nie podał, żaden z nich do ápteki, do Doktorá nie ſkoczył, nikt mu rány, y wrzodow nie otarł, nie obwinął, áni go w upadku iego nie porátował. Zywy to obraz Duſz czyſcowych zboláłych iák Jobow; *Sicut vulnerati dormientes in ſepulchris, quorum non eſt memor amplius* od mąk okrutnych przez ogień zádánych, z ktorych káżda duſzá, ná wyrażenie żalu y boleśći wnętrzney ſłuſznie mowić może: *Non peccavi, & in amaritudinibus moratur oculus meus.* Nicem nie zgrzeſzyłá przeciwko dźiatkom, przyiaciołom, krewnym, y znáiomym, y ſukceſſorom, y owſzem zoſtáwiłám im fortunę, tym dobre mienie, honor, y ſukceſſyą, áby pámiętáli ná mnie, teraz w boleśćiách nieznośnych gorzko opłákuię dni, y momentá, ná ich niepámięci; *in amaritudinibus moratur oculus meus:* Zá życia obiecáli długi popłáćić; Mſze Swięte zákupowáć; modlitwy, Jáłmużny rozdawáć, y inne dobre uczynki pełnić, á teraz w niepámięć to wſzyſtko poſzło: *Obliti ſunt mei*: áni ſię wzruſzy ſerce zákámiáłe do miłoſierdźia, przychodzą nád groby náſze, gdźie nas wraz z niepámięcią pogrzebli, ále y gęby nie otworzą ná wymowienie wieczny odpoczynek rácz im dáć Pánie &c. lub inney modlitwy. Uważcież; *ſi non illuſiones, & deceptiones mecum?* Przechodzą drudzy, y ták wielu około mieyſc, gdźie ciáłá náſze ſpoczywáią iedne iuż w proch obrocone, drugie przegniłe, iák wedle Jerychońſkiego Pielgrzymá leżącego przy drodze, á żadne ſię nie zbliży do wyświadczenia nam miłoſierdźia powinnego, káżdy miia, áni wſpomni o nas: *in amaritudinibui moratur oculus meus:* Przychodzą ná nabożeńſtwá żałobne, ále nád námi ſkutecznego nie pokázuią żalu, ieżeli też to nie oſzukánie y náśmiewiſko z nas? á my w gorzkośćiách łez náſzych toniemy, oni śmieſzki ſtroią, báráſzkuią, o nas nic nie pámiętáią; áh! żalu rzecz godna wielkiego. *Si non illuſiones, deceptiones mecum, propinqui mei & qui me noverunt, obliti ſunt mei:* Toć naybárdźiey dolegá Swięte czyſcowe Duſze Kátolicy, to ich gorzkością bárdźiey nápełnia y boleśći do bolow dodáie, że o ich rátunek wcále, álbo máło co dbamy, że o nich zápominamy, włáśnie iák o Jery-

ApudPined Job.19. Pſ. 87.

Ginther tychońſkim Łázárzu lub Jobie: *Animæ in purgatorio, per illum Jerichuntinum deſignatæ ſuper hoc maximè dolent, quod à nobis negliguntur.*

Ták ſobie imáginuymy Chrześciánie Duſze Czyſcowe; iákbyśmy ie widźieli w ſtudniſku iákim ogniſtym, niby owego Jozefá wſádzonego od Bráci do puſtego, z ktorego wołał, ledwo ſię nie rozpukł áby go wywindowáli, á żaden ſię z nich ná ten głos nie zmiękczył do politowánia nád nim, nie ieſt że to okrucieńſtwo? ách y wielkie, nieſłycháne, ále dáleko więkſze náſze, wołáią ná nas Duſze przez inſtynktá, ſny, y rożne obiáwienia, woła ſámo ſumnienie, ábyśmy ich rátowáli, y wyciągnęli z ogniſtego ſtudniſká, á my prędzey ſię nád bydlęciem gdy wpádnie, nád ládá beſtyą zmiłuiem, niż nád niemi: O tyrannia nád wſzyſtkie okrucieńſtwá!
Coppeſtein *Dura extitit crudelitas fratrum Joſephi clamantis è ciſterna, ipſum tamen nihil audientium, ſed durior eſt crudelitas noſtra, qui clamantes è ciſterna purgatorij fratres noſtros nec audire volumus, nec iuvare.* Jáko tedy Jozefá naybárdźiey to bolało że rodzeni brácia iego nie mieli pámięci iák ná brátá áni miłoſierdźia, ták bez wątpienia Duſze w czyſcu będące naybárdźiey boleią ná to, że my bráciá ich áni miłoſierdźia nie mamy, áni o ich rátunku nie pámiętamy choć iedną krwią Zbáwicielá odkupieni, y to to ieſt com powiedźiał: Ze powſzechna ludźi żyiących bez litości niepámięć, nayboleśnieyſze dla duſz czyſcowych ſprowadza godźiny:

Venit hora & nunc eſt: Jdźie godźiná, y tá ieſt w ktorą; kończę ſłowy Sw. Antonina *Jnter alia tormenta, quæ animas in purgatorio maximè cruciant, hoc ſingulariter illas torquet, quod vident clare in quanta ſint apud homines oblivione;* A ztąd pożytek duchowny, y przeſtrogę mieycie ſłuchacze, nie ſpuſzczáć ſię ná ſwoich przyiacioł, nie wierz mężu żonie, áni żono mężowi, bo więcey ná nowe weſele łożyć będźie, niż zá twą duſzę, o pogrzeb tárgowáć ſię będźie iák o wołu, nie ták o ślub; boży obiad (iák názywáią) ubodzy będą mieli groch, y kápuſtę,y czarnego boryſá,á ná weſele tuczne zoſtáwią kápłony; Jndyki, y pſzenne kołacze, co maſz zoſtáwić zá duſzę, lepiey to zá życia ciepłą odday ręką, bo y twoim teſtámentom, legácyom łeb zákręcą, y *quid pro quo* dádzą, á ty ſię ſmáżyć będźieſz w ogniu niewiedźieć poki. Nie wierzcie náwet Rodźice dźiatkom y ſukceſſorom, żeby ſię ktore nie odezwało; iák pewny Syn niechcąc oddáć tego Kośćiołowi co Oyciec náznáczył, y gdy ſię o to upomináno z reflexyą, áby ciężkości Duſzy Rodźicielſkiey nie czynił; odpowiedźiał: *ſi eſt in purgatorio, debet ſolvere pœnas unde torqueatur, uſq; dum purgabitur:* Jeżeli ieſt w Czyſcu moy Oyciec, muſi ſię wypłacáć w nim poki ſię nie oczyści, niech ſobie tám będźie iák naydłużey. O ſerce kátowſkie, nie Synowſkie! Nie zdawaycie dyſpozycyi Sąſiádom, znáiomym, y innym, bo y ci was záwiodą, ſwego pożytku ſzukáć będą, á o tobie, lub Duſzy twoiey ledwo ſobie kiedy wſpomną. Ale może tu bydź iáka głowká dowcipna, myśląca ſobie; Ot iák Xiądz ná ſwoie koło kręci, zá drugiemi ſię przymawia, żeby im dawáć, máłoli ieſzcze máią, wſzyſtkoby bráli *Omnis* Xiądz *avaritia* wźiąć. Jeżli ták kto myśliſz, odpowiádam że nieſłuſznie. A wſzákże my świádkámi żywemi, że teraz nie ieden ſię znaydźie, iż coby mieli dáć zá cudzą lub ſwoią duſzę, to oni biorą ná włáſną duſzę, przebieráią, y drą Kośćioł iák mogą, podobno rozumieiąc że to Xięży ſkubią, y krzywdzą; Oy nie, poradź ſię kogo chceſz; Boſka to ieſt ſubſtáncya, fortuná, ktoreyeś uſzarpnął nád należytość, ieſzcze kłem niepoczciwym iák wilcy ſzárpiąc ſławę Páſterzow ſwoich, ktorym da drugi złoty, lub tynfá, da ubogiemu ſzeląg, rozumie że zádoſyć uczynił zá urwiſz; Oy, nieboże niedoſyć to nie, choćbyś y to wſzyſtko oddał Kośćiołowi ná ozdoby, Kápłánom ná memento, Szpitalom ná modlitwy coś bliźniemu urwał, ieſzcześ winá nie odpuſzczona, áni będźie, poki rzecz zátrzymána nie będźie przywrocona; mowi Sw. Auguſtyn: Swięconą wodą tego nie ſkropiſz, czyſcem też pewnie nie zápłáciſz, chybá piekłem, ieżeli co cudzego nie odday, ſwoiey duſzy uczyniſz ciężkość y zawod, zá ktorą czy kto co da pośmierci, czy ią opłáci, pewności nie maſz, poydźie to wſzyſtko w zapominek; á więcey lepiey uczyń zá żywotá, co maſz uczynić po śmierci, ieżeli mnie niechceſz ſłucháć grzeſznego: ſłuchayże S. Tomaſzá à Kempis: *Noli confidere ſuper amicos & proximos, quia citiùs obliviſcentur tui homines, quam æſtimas, meliùs eſt nunc tempeſtivè providere, & aliquid boni præmittere, quam ſuper aliorum auxilio ſperare.* Nieubeſpieczay ſię ná przyiacioł y krewnych twoich, bo prędzey zápomną o tobie, niż rozumieſz. Będąc oni wſpomináć życie twe y ſpráwy y fámilie, ále o rátunku duſzy nie wſpomną. Lepiey tedy do ſkárbu Chryſtuſowego co przeſłáć záwczáſu, y ſobie opátrzyć prowizyą, niżeli potym z czyſcá

cu-

cudzey wyglądáć łáſki, pomocy, y rátunku, y w ſukceſſorách mieć nádźieię pámięci; á czyliż tá niezáwodna? Bierz miárę z ſiebie człowiecze, dałżeś kiedy áby złamány ſzeląg bábce ubogiey, lub żebrakowi zá duſzę Oycá, Mátki, krewnego, znáiomego; zákupiłżeś Ofiárę Mſzy S.? Spowiádałżeś ſię lub Kommunikował, álbo inny ná rátunek duſz czyſcowych wypełnił uczynek. Ják ty teraz o Duſzách, ták y o tobie po śmierci będą mieć pámięć ludźie. Jeżeliś krotkiey pámięci y ſkurczoney ręki dla duſz czyſcowych, doznaſz tego nád ſwoią Duſzą po śmierci, że nikt nic nie da, á choć da, to to inney duſzy BOG ápplikowáć będźie nie twoiey, á o to ſię upomnieć, y z Bogiem wádźić nie będźieſz. Jeżeli ty gęby nie otworzyſz ná modlitwę, przy śpiewániu Koronek, Rożáńcow, iák y nieotwiera was wielu przez leniſtwo, prędzey kárczmy żydowſkie, ulice mieyſkie, y wſzyſtkie ſłyſzą głoſy y śpiewánia nieprzyſtoyne, niż tuteyſza Káplicá, w ktorey ledwo iednę pobożną duſzę ſłycháć śpiewáiącą, bądźże pewien, że y pośmierci twoiey nikt ſię nie odezwie do Swiętey Troycy zá duſzą twoią &c.

A ieżeli cię obowiązek iáki z ſpráwiedliwości pociąga, ábyś duſzom Czyſcowym ſwoię pomoc świadczył, á nie świadczyſz, zápewne cię to czeka po śmierci co pewnego Synowcá, ktoremu Wuy przepowiedźiał przy ſtrofowániu, o nie zádoſyć uczynienie poſtánowieniu ſwemu, y o niepámięć: *Tu in pœnam oblivionis tuæ alterum tantum patieris, ſuper omne id, quod paſſus ſum ego:* Ty niewdźięczny Synowcze (á ia mowię) ty niebaczny człowiecze, ná ukaránie twoiey niepámięci o duſzách czyſcowych tyle drugie, lub w troynaſob cierpieć będźieſz w życiu nád to, co ktora z twoiey przyczyny, niedbálſtwá, zápomnienia ucierpi; *alterum tantum patieris.* Ey Chrześciáńſkie Duſze, ieżli was áffekt do porátowánia duſz czyſcowych, y miłość bliźniego nie wzbudza, niechże przynaymniey boiaźń tey ſámey káry, y mąk, ktore was czekáią po śmierci, poruſzy ſercá wáſze do politowánia nád Swiętemi Duſzámi, y wznieci pámięć nieuſtáiącą ná nie, ktorą záleca Apoſtoł: *Mementote vinctorum tanquam ſimul vincti:* *Hebræ. 13.* Pámiętaycie ná te Swięte więźnie, ták, iákbyście y ſámi więźniámi byli z niemi, á podobney ſobie z ludźi żyiących ná świecie życzyli pámięci. Jnáczey ieżeli o tych zápomnicie duſzách rátunku, zápomni y o was BOG, zápomną y ludźie, bo według W. Bedy: *Jndignus erit omni ſuffragiô, qui defunctorum fuit immemor in hoc ſæculo:* Niegodźien będźie wſzelkiego rátunku po śmierci; niegodźien Mſzy S. modlitwy wiernych, żadnego weſtchnienia, pámięci, kto był z niepámięcią dla duſz czyſcowych zá życia.

Ach Pánie, Zbáwicielu moy Chryſte JEZU! znam ſię do niegodności mey, że ná moię prożbę nic uczynić niepowinieneś, áleś ty godźien áby ia nieprzeſtawał żebráć łáſki twoiey; Oto przyſzłá godźiná, ktorey máią uſłyſzeć głos twoy umárłych duſze: *Venit hora, & nunc eſt, quando mortui audient vocem Filii DEI.* Czekáią iey Swięte Duſze w Czyſcu z utęſknieniem wielkim, niechże iuż y tá będźie dla nich oſtátnia godźiná, mąk kátowni, z ktorych záwołay ich ná wieczną ochłodę, o zrzodło żywotá· *Venite ad me omnes, & ego reficiam vos:* O co my pokornemi wołamy głoſy: Wieczne odpocznienie rácz im dáć Pánie &c. od tey godźiny, ktora przyſzłá. A nam day łáſkę godźiny káżdey pámiętáć ná oſtátni moment życia naſzego, y ná rátunek duſz w czyſcu będących, áby mu nigdy nie było Amen.

****

KAZANIE II.

Ná tenże Dźień Zaduſzny.

Venit hora, in qua omnes in monumentis audient vocem Filij DEI. Jo.5.

Uż to dźień drugi, iák ſię dość głośnym, y ſławnym Kaznodźieią pokázuie Chryſtus, Syn BOGA żywego. kiedy y wzáſypánych grobowcách ſłucháć głoſu iego wſzyſcy umárli máią: *Omnes in monumentis audient vocem Filii DEI:* Głośne Niebu y źiemi ná gorze powiedźiał dniá wczoráyſzego dla żyiących Kazánie. *Videns JESUS turbas, aſcendit in montem, & docebat,* ieżeliście go tylko uważáli dobrze, iák gorno, gdy w nim gorne Niebieſkie-

ſkiego Syonu rozdawał błogoſławieńſtwá. Náſłucháli ſię głoſu iego, w ſwych nędzách y niedoſtátku ubodzy, nie tylko ciáłem ále y duchem, y iuż cieſzą ſię nádźieią Króleſtwá Niebieſkiego, że go odbiorą iák ſwoie. Nie uczynili ſobie żadney przeſzkody do ſłuchánia náuki zbáwicielowey cichego y pokornego ſercá, nie wádzący ſię o wydárte ſubſtáncye, ále w ſkromności y w łágodności żyiący, czekáią przyobiecáney źiemie, ktora ich nieminie. Uſłyſzeli głos pełen pociechy ſmutkiem y łzámi obciążeni, że ich zá nie wiekuiſtych Niebá pociech czeka błogoſłáwieńſtwo. Łáknących y prágnących zupełne we wſzyſtkim náſycenie. Czyſtego ſercá y miłoſiernych doſzedł głos miłoſierdźia, doſtátecznych w pozwoleniu zápátrywánia ſię ná BOGA w wiekuiſtey Niebá chwale. Pokoy czyniący y záchowuiący, w prześládowániach cierpliwi, ſłyſzeli głos pozwaláiący názywáć ſię Synámi Boſkiemi y dźiedźicámi Króleſtwá Niebieſkiego, á tym ſámym bydź błogoſłáwionemi, *Beati, beati &c:* O! gdy by teráźnieyſzey godźiny ktora idźie; *Venit hora;* zábrzmiał podobny głos Syná Bożego w uſzách wſzyſtkich Duſz Czyſcowych w mękách zoſtáiących (ktorych martwe ciáłá po grobowcách leżą) iákby ſobie zá ſzczęśliwą miáły tę godźinę długo pożądáną Swięte Duſze, gdyby ich doſzedł głos Boſki w oſtátniey nędzy y uboſtwie, bo nád to cięższego nie máſz, gdy ſię nie máią czym rátowáć, áni ſpoſobu. Błogoſłáwione ieſteście w wáſzym niedoſtátku Swięte Duſze, álbowiem wáſze iuż ieſt Króleſtwo Niebieſkie, doſtátnie w ſkárby y bogáctwá. Jákby ſobie winſzowáły cicho, y ſkromnie záchowuiące ſię przy cierpliwości w mękách nieznośnych, bez naymnieyſzego ſarknienia ná ſpráwiedliwość Boſką (chybá ná náſzę nielitościwość Chrześciáńſką) że ſłyſząc ich bydź w ſmutku wielkim, łzámi ſię zálewáiące bez przeſtánku w nieugáſzonym prágnieniu, miłoſiernie poglądáiące ná tę, y ná owę ſtronę, álboż ich z ták okrutnego prześládowánia, z ogniſtych mąk wyrwie y wydźwignie, á nieuznáią tey dobroczynności od nas, gdyby tedy teraz uſłyſzáły głos Syná Bożego: Błogoſłáwione w ſwych żalách y boleściách duſze, ktore łákniecie, y prágniecie ſpráwiedliwości; oraz y miłoſierdźia, doſtąpicie go nieochybnie, oglądáć mnie BOGA, y Odkupicielá wáſzego będźiecie, coby to byłá zá godźiná oſobliwſzey łáſki, godźiná miłoſierdźia y politowánia, godźiná weſoła zturbowánym, pocieſzna ſtrapionym duſzom, ale że: *Certa dies, nulliq; datur mutabilis hora;* żadney ieſzcze dotąd nie odmieniáią w tey godźinie, choć iuż idźie, y uwolnienia z mąk y więźienia czyſcowego nie dáią, tylko ſłucháć głoſu Boſkiego pozwáláią w tę godźinę; *Venit hora, in qua omnes in monumentis audient vocem Filii DEI.* Znowu nowa boleść, nowy żal dla czyſcowych więźniow, ktorym iedná godźiná tyśiącem ſię ſtáie dla ſámey przewłoki. Ale kiedyż przecię tá nádeydźie godźiná? idźie á nie znáć iey: *Venit hora;* w ktorą zbáwienny głos Syná Bożego máią uſłyſzeć duſze? odpowiádam ia że nie prędzey áż my zechcemy. Jákimby to zás ſpoſobem bydź mogło? nie inſzym tylko tym ktory zá máteryą Kazánia biorę: *ZE W NASZEY JEST MOCY ZBLIZAC GODZINĘ KAZDĄ, Y W NIĘ POBUDZAC BOGA DO ZAWOŁANIA DUSZ Z MĄK CZYSCOWYCH NA NIEBIESKI, CZYLI NA WIECZNY SPOCZYNEK.* Naymnieyſzy moment w ktory mowić będę niech ſię zbliża ná nieśmiertelną chwałę BOGA w Troycy S. iedynego. Duſzom czyſcowym ná uwolnienie z mąk ogniſtych, nam ná pobudkę do ſerdecznego żalu, y politowánia.

VEnit hora: Jdźie godźiná: Ach opłákána godźiná! żadnych nieznáiąca minut, ni momentow, tyśiącem lat ledwo odmierzona. Godźiny ná świecie, wraz z ſkrzydláſtym ulátuią czáſem, áby tym prędzey ſchodźiły ludźiom; w czyſcu ách iák długa godźiná! ſpłonęły iey y czáſowi w czyſcowym ogniu ſkrzydłá, że bez nich prętko ulátywáć nie może. *Boverius* w Hiſtoryi Kápucyńſkiey piſze: że Xiądz *Conſtantinus à Salvatore,* trzy dni ſię tylko w czyſcowych ogniách wypłacał ſpráwiedliwości Boſkiey, ále mu ſię zdáło, że trzy tyśiące lat. Puł godźiny ledwo był pewny Zakonnik w czyſcu, do ktorego nim ſię z ciáłá śmiertelnego przenioſłá Duſzá, proſił drugiego Brátá, iáko doświádczonego przyiaciela, áby ſkoro ſkona, záraz Mſzą Swiętą zá niego odpráwił, ſtáło ſię ták nieodwłocznie. Po Mſzy záraz uwolniona duſzá do Niebá idąca, ſtánęłá w oczách Konfidentá ſwego, gromiąc go, iákoby iey nie dotrzymał ſłowá, áż w lat dwádźieściá, zdumiáły żywy, y rzecze: PrzeBOG! coć ſię dźieie, ieſzcze ciáło nie okrzepło, iákeś ſię z nim rozłączył, w pacierzu iednym niechciałem przetrzymywáć czáſu, á ty powiádaſz że lat dwádźieściá. Odezwie ſię umárły y záwoła:

An. 1586.

Vigliegas

O

O czáſie czyſcowy iákożeś długi, y náprzykrzony: O iáko y pułgodźiny zegárowe w
czyſcowych mękách nieznośne, rozumiałem wcále, żem przez łat dwádźieściá ogniſte
ponośił upáły, á oto widzę że tyśiąc lat, iák ieden dźień wczoráyſzy ktorym przeżył:
Mille anni tanquam dies heſterna quæ præteriit. Pewny Káwáler (*Dio Caſſius*) ſtáráiąc ſię o Dá- Pſ. 89.
mę, że mu Jey długo czekáć rozkazáno, rozkazał y on miſterny ſobie zrobić zegar, ℣.4.
gdźie miáſto dzwonká młot biiąc w ſerce, ogłaſzał godźiny z napiſem, *Quot pulſus, tot*
ictus: ſiłę uderzenia, tyle ſztyletow w ſercu, to świátowe udánie, ále to prawdźiwa:
Coż to ieſt Niebo; á w nim przygotowána chwałá wieczna? ieżeli nie ſerdeczna Du-
ſzy Oblubienicá, zá świádectwem S. Janá. *Vidi Civitatem Sanctam Jeruſalem à DEO para-* Apoc. 2.
tam, ſicut ſponſam viro ſuo: máią pewną nádźieię obietnicy duſze Swięte, ále że im długo
czekáć kazáno ſwey obietnicy w czyſcu, áby ſię z intercyzów wypłáciły: *Non exies in-* Math. 5.
de, donec reddas ad noviſſimum quadrantem; toć co godźiná nie wątpię że ciężka ná ſercu rá- ℣. 26.
ná: *Quot pulſus tot ictus* Troiákie ná świecie widźieć możem zegáry: ſłoneczny, cieką-
cy, y biiący. Wyſzedł iuż czás, wycieka z roſtrąconey o grobowy kámień klepſydry
życia oſtátnia śmiertelnego prochu minutá, kiedy ſię mizerne ciáło, w iednę garść
nikczemnego rozſypáło popiołu: *Et in pulverum reverteris.* Zniknął iáko cień w czyſcu Gen.3.
ſłoneczny zegar, bo tám łaſkáwą twarzą ſwoią miſtyczne ſpráwiedliwośći nie przy-
świeca ſłońce, to ieſt że uwielbioney twarzy Boſkiey nieoglądáią nigdy dotąd, poki z
czyſcowego nie wynidą lochu. Ale ieſt ciężko biiący z oburącz ſpráwiedliwey káry
Boſkiey zegar, iedną ręką niewidomą, niby práwą podniecáiącą ogień, á drugą ná-
kſztáłt lewą przytrzymuiącą duſze od widzenia chwały wiekuiſtey Niebá: *Utraq; manu* S.Thom.de
percutiuntur, alterâ inviſibili igne, alterâ quaſi ſiniſtra repellente eos à viſione faciei ſuæ: zdánie Aquin.
Swiętego Tomaſzá: to iednák nayboleśnieyſza, że ten zegar bárdzo ſłabo y pożno i-
dźie, wagi dobrych uczynkow nie w miárę, áni nád miárę máiąc. Więc że *velocior*
cum pondere motus; trzebá nam ſzácowne przydáć Chrześciáńſkiey uczynnośći zegárowi
temu wagi, áby tym prędzey ciągnąca ſię áffektámi miłośći bliźniego iák ſznurámi ná-
deſzłá godźiná, boć iákom powiedźiał wyżey, ták y tu nie odſtępuie tego, że w ná-
ſzey ieſt mocy zbliżáć lub ſkracáć godźiny y w nie pobudzáć BOGA do záwołánia
Duſz z mąk czyſcowych ná ſpoczynek wieczny, bo to do nas żyiących należy zá zdá-
niem Auguſtyná S. ták mowiącego: *Viventes poſſunt ac debent iuvare defunctos.* S.Aug Tit.
Thren. 2. 19. Własnie pod teráźnieyſzą godźinę dniá Zaduſznego, w ktory Ko- Purg Diſ.
śćioł S. Kátolicki poſtánowił coroczne nabożeńſtwo zá duſze zmárłych w czyſco- 4.áro 3.
wych mękách zoſtáiące, pobudza Prorok oſpáłych ludźi do chwały Boſkiey, y po-
ránnego nabożeńſtwá, áby káżdy nie czekáiąc, áż rośá zápłákáne duſz Oczy wyiie,
nim ſłońce wznidźie, rozpływał ſię w żale y łzy ſerdeczne przed Bogiem, wznoſząc
do niego ręce, á po náſzemu ſkłádáiąc, proſili zá duſze máleńkich, ktorzy pomdleli
od głodu, y uſtáli ná ſiłách: *Conſurge, lauda in nocte, in principio vigiliarum leva ad DEUM ma-*
nus pro anima parvulorum, quia defecerunt in fame. A zá ktoreż to Duſze máleńkich mamy
ręce wznośić do BOGA? nie zá duſze dźiatek umárłych, bo te po Chrzcie Swiętym
ſą w łáſce Boſkiey, y w niey proſto idą do Niebá, nie zá te też ktore Sákrámentem
Chrztu z pierworodnego nie oczyſzczone grzechu bo te doſtáią ſię do Otchłáni, kędy
tylko kárę ná zmyſłách odnoſzą, że BOGA nie widzą ná wieki, y w Niebie nigdy
nie będą, toć zá duſze czyſcowe, ktore máleńkiemi názwáć ſię mogą z tych włáſno-
śći. Jáko bowiem málenkie dźiatki powiiakiem ſkrępowawſzy, władnąć ſobą nie
mogą, gniewáć ſię ná tych co ich wiążą, nie umieią, o pokarm ſię Mátkom lub mam-
kom domowić niepotráfią, bez ktorego ſłábieią płáczem ſię y łzámi częſtokroć z o-
czek płynącemi do uſtek kármiąc, y ledwoby nie uſtáły ná ſiłách od głodu, gdyby
wzruſzona żalem Mátká nákarmić nie rozkazáłá, lub mámká ſię ſámá nie domyśliłá.
Ták duſze w czyſcowych mękách oſádzone iák w więźieniu, ſpráwiedliwośći Boſkiey
karą niby ogniwámi przywiązáne, ſobą nic władnąć nie mogą, cholery żadney y gnie-
wu ná ſłuſzne ukaránie nie wzbudzáią, o pośiłek w ogniu pálącym nikomu ſię nie do-
mawiáią, łzy tylko uſtáwiczne tocząc, á zmiłowánia Boſkiego, lub bliźnich czekáiąc,
álboż im kto pośiłek iáki poda, bez ktorego w ták ogniſtych kátowniách, gdyby ich
nie przytrzymywáłá nieśmiertelność iż umrzeć nie mogą, nie razby im zákończyć po-
trzebá życie, lubo ich też BOG w nim pośila ná ten czás, kiedy iákiey pozwoli duſzy
pyść do przyiacielá, áby iey zbliżył godźiny ſzczęśliwego záwołánia Boſkiego ná
ſpoczynek wieczny, przez użyczenie troie chlebá: *Amice commoda mihi tres panes:* Chlebá Lucæ 11.

 Sá- ℣.5.

Sákrámentálnego, to ieſt: álbo przez zákupienie Mſzy Swiętey, lub ſłuchánie oney nabożne, álbo przez przyięcie Nayś. Sákrámentu; to *ieden chleb: Drugi chleb;* modlitwá, *Trzeci* Jáłmużná. Z tych gdy niemiłoſierny człowiek nic nie wyświadczy, o iáki żal, co zá boleść zádáie ſtrapioney duſzy, zwłaſzczá gdy z właſney pozoſtáłey fortuny, dobrego mienia z potem czołá wyprácowánego doproſić ſię Rodźice u niewdźięcznych dźiatek, Mąż u Zony, Zoná u Mężá, krewny u ſukceſſorow, przyiaciel u przyiaciela, ſąſiad u ſąſiádá, Brát u Sioſtry, Sioſtrá u Brátá káwałká chlebá dla ubogiego nie może odmawiáiąc czy przez ſiebie, czy przez innych: *Noli mihi moleſtus eſſe:* Jdź precz, nie przykrz mi ſię, ſpiżárnia zámknięta; klucze u Páńſtwá, w kuchni nic nie zoſtáło. Częſto ſię to tráfi ſłużącym odpráwić tym ſpoſobem żebrakow, bez wiádomości Páńſkiey co ſię nie godźi; bo nie ták Mędrzec Páńſki náu-

Prov. 6. cza: *Diſcurre, feſtina, ſuſcita amicum tuum, nè dederis ſomnum oculis tuis, nè dormitent palpebræ tuæ:* Kiedy widźiſz potrzebę ubogiego, á bárdźiey Duſz czyſcowych, ieżeli ſam nie maſz ſpoſobu wſpomożenia, bież álbo do Páńſtwá ieźliś ſługá, álbo do Rodźicow ieźliś dźiecię, álbo do Mężá ieźliś Zoná, álbo do przyiaciela ieźliś konfident, day znáć, *Diſcurre;* á śpieſzno; *feſtina;* choćby y obudźić przyiaciela w nocy: *ſuſcita amicum tuum;* choćby ci ſię tylko przyśniło, że duſzá iáka potrzebuie rátunku, nie záſypiay tego, ále uczyń co możeſz, *nè dederis ſomnum oculis,* á uczyń nie drzymiący; *nè dormitent palpebræ tuæ;* bo to w twoiey mocy ieſt, zbliżáć godźinę káżdą dla duſz czyſcowych, áby ich z mąk ták ſrogich; BOG záwołał prędzey ná ſpoczynek wieczny, czego z utęſknieniem czekáią od nas duſze, iáko S. Auguſtyn mowi: *Expectant enim nos, ut iuventur per nos, clamant quotidie, qui iacent in tormentis.*

Luc. Cap. 14. Niewiem zkąd tá nagła dyſpozycya owego człowieká Goſpodarzá, ktory był nágotował wieczerzą wielką, że ná nię czym prędzey rozkazał wyniść ſłudze ná ulice, y uliczki miáſtá, áby ubogich, ułomnych, ślepych, y chromych wprowádźił: *Exi citò in plateas & vicos civitatis, & pauperes, debiles, cæcos, & claudos introduc huc.* J ták był ſpráwny ſługá y ochoczy, iż to ſię w punkcie ſtáło. Według tłumáczow Ewángelij S. przez tego Goſpodarzá człowieká, ma ſię rozumieć BOG, ktory z miłoſierdźia ſwego nágotował nam wieczerzą wielką w Kroleſtwie Niebieſkim, nieſkończone błogosłáwieńſtwo wieczney chwały. Przez ſługę ma ſię rozumieć Kátolik káżdy práwowierny (bo Heretycy, Schizmátycy &c. ſą ſłudzy Diabelſcy) Prętko tedy káże wprowadzáć wſpomnionych Kátolikow ſłudze; bo iáko Swię. Dyon. Carthus: dáie rácyą; gdźie idźie o zbáwienie duſzy, y ſzczęśliwe doſtąpienie błogosłáwioney wieczności, tám bez odwłoki powinniśmy pomagáć potrzebuiącym. *Quia ſine dilatione providendum eſt animarum ſaluti;* gdyż to w náſzey mocy BOG zoſtáwił. Czyściec reſpektem Miáſtá Niebieſkiego Jeruzalem, ieſt to ciáſna uliczká do niego, iák przedmieście, wynidź tylko myslą, á prętko obaczyſz iák tám pełno *ubogich* Duſz w ogniu goreiących, á niemáiących y chálerzá iednego ná wykupienie ſiebie, założże ty zá nich, ile możności. *Vłomnych* bo ſię nie mogą z mieyſcá wyruſzyć, chybá że ich Swiętą podźwignieſz modlitwą. *Ciemnych* bo świátłości wiekuiſtey BOGA widźieć niemogą, chybá że ty człowiecze ná ofiárę zápaliſz BOGU świecę, álbo lámpy w Kościele; *Kuláwych* bo o ſwey mocy ná Niebieſki tráktáment iść niemogą; chybá że ty człowiecze ſwoią ich ochotą zaprowádźiſz. Wynidźże wynidź Kátoliku, z pobożną Jntencyą do Duſz czyſcowych á prętko: *Exi cito!* ábyś im ulżył mąk, y kátowni, bo to w náſzey mocy ieſt zbliżáć godźinę káżdą y pobudzáć BOGA do záwołánia Duſz z mąk czyſcowych ná wieczny ſpoczynek. Zaden bowiem człowiek iákiegokolwiek ſtanu wymowki mieć nie będźie, że nie mogł zbliżyć godźiny dla Duſz w Czyſcu zoſtá-

Gerſon iących: *Nullus eſt cuiuſcunq; ſtatus homo, qui ſe excuſare poſſit quominùs iuvet mortuos.*

Joan. 11. Ná oſtátni dowod przypominam wam ciekáwą z Ewángelij hiſtoryą; czemu to

℣. 43. Chryſtus Pan zmárłego Łázárzá, gdy miał wſkrzeſić, mogąc Wſzechmocnością ſwoią ow grobowy kámień odwálić ſam, pod ktorym Łázarz leżał, áni ſię go tknąć niechciał, tylko ludźiom przytomnym rozkazáł. *Tollite lapidem:* uczony Baezá dáie przy-

Tom. 2 *l.* 8 czynę: *Quia defunctorum levamen poſſunt, ac debent vivi homines procurare;* bo duſzom zmár-

c. 3. § 37. łych mogą y powinni uczynić folgę y pomoc żyiący ná tym świecie ludźie: A czemuż nas áni Chrześciáńſka miłość, áni powinność nie wzbudźi do żalu nád Duſzámi Swiętemi, do pomocy námowić nie może. Tákeśmy w nabożeńſtwách zá duſze w czyſcu oſpáli, że ledwo trąby oſtátniego ſądu nie potrzebá, áby w nas głęboko pogrze-

grzebione wzbudźiłá miłoſierdźie. Przypomináią nam codźienne po Kośćiołách dzwonienia ná pacierze. Przypomináią doroczne zá wiernych zmárłych uroczyſtośći, ábyśmy pámiętáli o nich, coż potym, kiedy ſię obligácya náſzá Chrześćiáńſka pámięći, álbo ſłábo, álbo wcále nic nie trzyma, gorzey niż liście ná drzewách w Liſtopádźie opada. Arcydobrze iák uważam y zgodnie Kośćioł S. dźień dźiſieyſzy Zaduſzny názwał: *Commemoratio omnium Fidelium Defunctorum* bo tylko też u iednych co wſpomnienie w Ofiárách, w modlitwách, y w Jáłmużnách, á u drugich wſpomnienie, á nic nie uczynienie, u inſzych záś ná dálſze dni wcále zápomnienie. Przypomniyno ſobie człowiecze czyś też o Duſzách niemowię obcych, nieznáiomych ludźi, ále krewnych twoich, Rodźiców; &c. áby raz przez rok wſpomniał, á wſpomniawſzy co uczynił zá nie? ſłyſzę tu ſzepcących ſobie, iużci co wſpomnieć, nie razem wſpomniał, ále co uczynić nie mam tey ſpoſobności, ia ſłużę, ia ná dorobku &c. ia mam dźiatki, czeladkę, ſam nie w wielkich opływam doſtátkách, mnie trzebá ná poſag zbieráć &c. &c. nie mam ſię czym dźielić z duſzámi. Oy maſz y nádto gdy byś chciał, álbowiem ná káżdym mieyſcu w naywiękſzym niedoſtátku możeſz zbliżyć godźinę; &c. S. Kryſtyná po śmierći wprzod záprowádzona do czyſcá od Anioła, potym do Niebá, że ſię przypátrzyłá mękom Czyſcowym, użaliwſzy ſię nád duſzámi, obrałá ſobie ráczey wrocić ſię ná świát, y rátowáć duſze, rzucáiąc ſię raz w gorące, drugi raz w źimne wody, iuż między łotry ná ſzubienicy ſię wieſzáiąc, iuż między umárłemi w grobách ſię kryiąc, y inſze uczynki miłoſierne świadcząc. Podobnie S. Lidwiná lat iuż ſiedmnaśćie choruiąc ſpytána od Anioła, czyby iuż do Niebá iść chciáłá, czyli też w teyże chorobie żyiąc dłużey duſzom zbliżáć godźiny? wołáłá do Niebá nie iść, y znowu ſiedmnaśćie lat chorowáć, przed ktoremi Anioł obiecał uwolnienie duſz wſzyſtkich znáiomych, y pokrewnych, áż do dźiewiątego ſtopniá, á po śmierci ſámey, z czyſcá ile by chciáłá wyproſić. Nie moicy to áni twoiey śiły człowiecze ábyś to uczynił. Niemaſz złotá, ſrebrá, ná okup; maſz złotą miłość, maſz ná Ołtarzu Ciało y Krew IEZUSOWĄ ofiáruy te zá Duſze &c. maſz nieprzyiaciół, poiednay ſię z niemi, miłość y wſtrzemięźliwość od gniewow ieſt wdźięczna BOGU za duſze Ofiárá. Maſz niedoſtátek prześládowánia, ofiáruy ie z cierpliwośćią. Maſz grzechy żáłuy zá nie, y płácz, łzy pokutne, ogniſtych powodźi zgubá, porzuć okázyą do grzechu, á zbliżyſz godźinę Duſzom do záwołánia Boſkiego ná ſpoczynek.

Ukrzyżowány Zbáwicielu oto nie tylko okázyą do grzechu, ále y ſiebie grzeſznego rzucam pod nogi Twoie, żebrząc zmiłowánia nád Duſzámi Swiętemi w czyſcowych mękách zoſtáiącemi, niech im iuż tá godźiná ktora przyſzłá: *Venit hora &c.* będźie oſtátnią minutą, mąk y boleśći, á pierwſzą pożądánego uſłyſzenia głoſu Twego obiecánego tego, lub podobnego: Podźcie błogoſłáwione Duſze od Oycá mego, oſiągniyćie Kroleſtwo Niebieſkie wam zgotowáne od ſtworzenia Swiátá. Gotuycie ſię do pożądánego portu Niebieſkiey Oyczyzny czyſcowe duſze, á my zá wámi ſłáć nie przeſtániem ſerdecznych do BOGA z Kośćiołem Swiętym ſupplik: *Lux æterna luceat eis Domine, cum Sanctis tuis in æternum quia pius es* Amen.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE III.

Ná Jáſney Gorze Cz. R.P. 1753.

Ná tenże Dźień Zaduſzny.

Et procedent qui bona fecerunt in Reſurrectionem vitæ. Joan. 5.

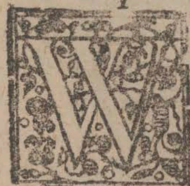

WSzechmocna BOGA náſzego Opátrzność, w doczeſnym ſtworzenia ludzkiego żyćiu zárowno y dobrym, y złym czyniąca dobrze: *Solem ſuum facit oriri ſuper bonos & malos:* Dniá dźiſieyſzego wſzyſtkich generálnie upewnia, o pewney zá dobre uczynki nadgrodźie, w przyrzeczonym powſtániu ſzczęśliwym ná żywot wieczny: *Et procedent qui bona fecerunt in reſurrectionem vitæ.* Ták álbowiem niezáwodna ieſt dobroczynność Boſka, że z niedo- Math. 5. v. 45.

ści-

ściglych sądow swoich, częstokroć y złym złe sprawy życia wychodzą ná dobre, dopieroż dobre uczynki Chrześciáńskie, nigdy niepomyślney dla siebie nieodbieráią rekompensy, chociaż z osobliwszey łáski, y dárow Boskich pochodzące. Ponieważ cokolwiek czyniemy dobrego w życiu, czyniem to prawdá dla dobrá nászego, ále iednák nie z siebie, lecz z nieskończoney dobroci, y miłosierdźia Boskiego, swoie nam dáry poczytuiącego zá włásne zasługi, oraz obiecuiącego ie nádgrodźić żywotem wiecznym: *Et procedent, qui bona fecerunt in resurrectionem vitæ.* Jeżeli kto, tedy Swięte w Czyscowym więźieniu zátrzymáne Dusze, ktorych dźiś uniwersálną Kościoł Boży obchodźi pámiątkę, naybliższe są tey Obietnicy Chrystusowey (o gdybyć się ziściłá iák nayprędzey) ile przez osobliwszą łáskę Boską dobrze się niegdyś spráwuiące zá życia, áby podupádłe w zasługách, czyli iuż teraz niesposobne do nich, powstáć mogły szczęśliwie ná żywot wieczny: *Et procedent, qui bona fecerunt, in resurrectionem vitæ.* O więźnie czyscowe! o dusze wiernych w ognistych pożárách goreiące! ktożby ustom moim dodał dźiś tey dźielności, żebym niemi wmowił dobroczynność sercá ku wam w káżdego słuchaczá, á ták wam pomogł, do prędkiego powstánia z tego lochu, y kátuszy. Ey Chrześciáńskie pobożności! niebądźcież mi ták nieużyte, proszę was żebyście tym strapionym więźniom uczynić niemieli dobrze, życzącym nie źle, bo społeczności żywotá wiecznego z sobą, od ktorey nie excypuie Chrystus w dźisieyszey Ewángelii, dobrze czyniących dla siebie, od dobrze czyniących dla kogo, ále iák tám tym, ták y tym przyrzeka pewne ná żywot wieczny powstánie: *DOBROCZYNNOSC BOWIEM CZYSCOWYM SWIADCZONA DUSZOM, IEST DLA WSZYSTKICH PEWNĄ, Y SKUTECZNĄ NADZIEIĄ POWSTANIA W DOBRO ZYCIA DOCZESNEGO Y WIECZNEGO:* *Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitæ.* Dobrą intencyą, y prawdźiwą chęć przysługi moiey w tey mowie przyimuiycie zámiast wdźięczney dobroczynności Swięte Dusze, iáką ia konsekrowáć umyśliłem ná cześć, y ná chwałę
Marc. 7. ℣. 37. tego, ktory *benè omnia fecit & mutos loqui, & surdos audire;* Wszechmocnego w náturze ludzkiey utáionego BOGA; zá wielowładną interpozycyą twoią Dobro nieoszácowáne, y nayosobliwsze cáłego narodu ludzkiego; *Bonum humani generis* Nayświ: BOGA moiego Mátko.

S. Gr. Naz. in Tragæd. de Domino patiente.

Lubo káżdy uczynek dobry, właśce Boskiey od człowieká práwowiernego umyślony, y wykonány, stánie zá skuteczną dobroczynność, y pomoc do ulżenia mąk Czyscowych Duszom oneż cierpiącym, álbo też do wybáwienia ich z czyscá, w Kośćiele iednák Kátolickim są osobliwsze sposoby siedmią opisáne słowy:

Tho. Cantipr. l. 2. Apum C. 53. nro 15.

Fle, pete, ieiuna, vigila, da, redde, celebra.

Płácz, modl się, pość, niedosypiay, iáłmużnę day, wroć, Mszą S. miey.

Płácz nie ow bezpámiętny, niepomiárkowány przy pogrzebách widány, ma się rozumieć Duszom pomocny pochodzący z náturálnego áffektu do ciáłá, bez wszelkiey uwagi ná duszę, bo ten nic poćiechy nie przynosi duszy, ále y owszem ią smuci, y niejáko przytrzymuie w mękách, żáłuiący doczesnego pożycia utráty, á niezgadzáiący się z wolą Boską: *Lachrymis mæstificatur anima:* powiedźiał S. Ambroży Faustynowi
L. 2. Ep. 8.
nieutulonemu we łzách po zeyśćiu Siostry, ále płácz nabożny, rozumny, ofiárowány ná zgłádzenie grzechow nieopłákánych od zmárłych, z miłośći zbáwienia iego pochodzący, áby go iák nayprędzey osiągnął, wielce iest pomocny duszy, ná spráwiedliwości Boskiey wyciągáiący miłośierdźie; stáną tákie łzy wylane zá naylepszą modlitwę. Bo iáko uważa S. Chryzostom *Zaden do BOGA nie przystąpił z płáczem, ktoryby tego, o co prosił nie otrzymał.*

Drugi sposob: Modlitwá záchwalona ieszcze od Máchábeyczykow w owych słowách: *Swięty, y zbáwienny umysł modlić się zá umárłych, áby uwolnieni byli od grzechow.* *Trzeci* sposob y *czwarty,* Post álbo iákiekolwiek umartwienie ciáłá, dyscypliny, włośiennice, niespánia, y inne tym podobne. *Piąty sposob:* iáłmużná ná ubogich, szpitale, Kośćioły. *Szosty* sposob; wrocenie cudzey rzeczy nieoddáney przez niebosczyków, álbo też testámentem náznáczoney od nich, czy to BOGU, czy ludźiom; *Siodmy* sposob zákupienie Mszy S. álbo też nabożne iey słuchánie, gdy cię ná nię nie stánie. Te sposoby dobroczynności ludzkiey B. Albert: w trzech uczynkách zámyka wszystkie mowiąc:
Alb. Ma. in compend. Th. verit. l. 6. C. 30.
Wszystkie uczynki ciáłu przykre záwieráią się w poście; wszystkie spráwy duszne w modlitwie, wszystkie ákty miłośierne w iáłmużnie; á to z fundámentu tego, że iáko tro-

troiákie dobrá mogą bydź okázyą do złego, dobra duſzy, gdy iey tálentów, dobrá ciáłá, gdy zmyſłów iego zdrowia &c. Dobrá fortuny, gdy dochodow, y doczeſnych zbiorów záżywa kto ná złe, nie według woli Boſkiey, y ſtanu ſwego; ták nic ſłuſznieyſzego, iáko áby człowiek temi ſámemi dobrámi wypłacał ſię ſpráwiedliwości Boſkiey, czy przez śiebie, czy przez kogo zá własne grzechy, przez ktore to dobrá BOGA obrażał w życiu. J ták przez iáłmużnę nádgrodźić ſię może z dobr doczeſnych, przez poſty z dobr cieleſnych, przez modlitwę z dobr duſznych: *Per eleemoſinam enim fit ſatisfactio de bonis exterioris ſubſtantiæ, per Jeiunium de bonis corporis, per orationem de bonis mentis:* Náucza B. Alber. Wybierayże ſobie kto co chceſz y możeſz z tych ſpoſobów, ábyś dobrze uczynił, nietylko tym duſzom ſtrapionym w mękách czyſcowych, ále też y ſobie nápotym przez nie.

Wzbudźićby cię prawdá do tego nayprzod powinná ciężkość niewypowiedźiána onych boleśći; ktore ponośić muſzą Swięte Duſze w ogniu nieuſtánnym iák głownie, álbo ſztaby żelázá rozpalone y záwſze ſię zarzące, niby wągle, ále nigdy ſię zetlić nie mogące. S. Auguſtyn zważywſzy męki, y ogniá czyſcowego ciężkość powiáda, że podobnych z cáłego świátá zebránych, ktoreby były, ſą y bydź mogą, od ſtworzenia iego, áż do końcá, człowiek áni widźieć, áni czuć, áni o nich pomyślić, dopieroż ſłyſzeć nie może. *Ille purgatorius ignis, durior eſt, quam quidquid poteſt in hoc ſæculo pœnarum videri, cogitari, aut ſentiri.* Ach ogniu czyſcowy! ktoż twoie poymie upały? ách! ktoż twoię zrozumie ciężkość. O gdybyś ſię przynaymniey dymem twoim iáko záwinął koło ſerc Chrześciáńſkich, ázażbyś prędzey miłośierne łzy z oczu wyciſnął, ná opłákánie ták ſrogich mąk duſz czyſcowych, y zálanie pożárów okrutnych. Rzekłem żeby cię powinná wzbudźić ciężkość tych bolów, do dobroczynności, ále że káżdy bárdźiey ſzukaſz pożytku ſwego, niż cudzego, więc umyśliłem pokazáć dźiś właſny pożytek w cudzym, gdym tego dowieść obiecał, że dobroczynność czyſcowym duſzom świadczona ieſt dla wſzyſtkich pewną nádźieią powſtánia w dobro życia doczeſnego, y wiecznego. *S. Aug. ſer. 42. de San.*

Niech mi ſtánie zá pierwſzy dowod áſſekurácya Sálomoná; że ná lichwę BOGU dáie, kto ma litość nád ubogim, y BOG nadgrodę iego wet zá wet odda mu: *Fœneratur Domino, qui miſeretur pauperi, & viciſſitudinem ſuam reddet ei.* Lichwiarz káżdy (lubo to niegodźiwie czyni) tego tylko ſzuka, áżeby mniey dawſzy odbierał, y zyſkał więcey. Chceſzże ſię kto zbogáćić, nieżałuy dla żebrakow czyſcowych fortuny (nád ktorych nie znaydźieſz żebrakow większych) á upewnia cię S. Leo; że ſię tą świątobliwey lichwy ſztuką wſpomożeſz w dobro życia doczeſnego: *Qui ergò multiplicare opes in modicis optat augumentis, hoc potius ſanctum fœnus exerceat, & hac uſurarum arte diteſcat,* á lepſzą mieć ſpráwę będźieſz z Bogiem, niż z Zydámi, bo tu y ſwoie odbierzeſz w troynaſób od niego, y żywotá wiecznego nie utráciſz. Słuchay Wielkiego Doktorá Auguſtyná S. *Attende quid facit fœnerator, hoc fac & tu, da modica, accipe magna, da temporalia, accipe æterna, da terram, accipe cœlum;* tylko uważay co bez ſumnienia czyni Lichwiarz pożyczáiący ná prowizyą ludźiom, á zá ieden groſz chcący zyſkáć dźieśięć; toż ty czyń z Bogiem bez nárußenia ſumnienia, day groſz ubogiemu zá duſze w czyſcu będące, odbierzeſz więcey, udźiel z dobr źiemſkich pożywienia, á będźieſz miał dobro wieczne bo żywot. *Prov. 19. v. 17.* *Serm. de jejun. decimi menſis.* *Auguſt. in Pſ. 36.*

Zá drugi dowod niech mi będźie Mędrzec Páńſki ázárdu życzący káżdemu w ten ſpoſob: *Mitte panem tuum ſuper tranſeuntes aquas, quia poſt tempora multa invenies illum.* Rzucay chleb twoy ná bieżącą wodę, á po długim czáśie naydźieſz go. W ſenśie állegorycznym Hugo Kárdynał ták rozumie: *Nomine panis omne beneficium intelligitur, quod ſuper tranſeuntes aquas, mitti iubetur, id eſt ſuper populos tranſeuntes curſu mortalitatis:* Pod imieniem chlebá wſzelkie dáry, y dobrodźieyſtwá rozumieć ſię máią, ktore po wodźie ſpuſzczáć każą to ieſt ludźiom, ktorzy tráktem śmiertelności upływáią, udźielai; gdyż y ową, Thekuitká z wodą porownáłá ludźi: *Omnes morimur, & quaſi aquæ dilabimur.* Czyśćiec ieſt to ognista rzeká, po ktorey duſze płyną do portu wieczności ſzczęśliwey, rzućże zá niemi chlebem dobroczynności iákiey ná wody ludzkie, to ieſt ná ubogich, á upewniam, że one nie rzucą zá tobą kámieniem, czyli niepokażąć ſię ták nie użyte iák kámień do wdźięczności, nie utonieć żadna prowizya, bo cię to doczeka wſzyſtko ſámego, co wyświadczyſz dla nich, poniewaź według Ambrożego S. *Omne quod defunctis impenditur, totum ad noſtram ſalutem refertur, & illud poſt mortem in centuplum inveniemus duplicatum.* *Eccl. 11.* *2. Reg. 14.* *S. Aug. ſer. 2. de Eliſæo Tom. 10.*

Wszyſtko co dla umárłych łożemy, ná náſze ſię to obraca zbáwienie, y dobro żywotá wiecznego. J Swię. Leo Papież tegoż ieſt zdánia: *Certum eſt unumquemq́, noſtrum animæ ſuæ benefacere, quoties miſericordia ſua, inopiæ ſuccurrit alienæ.* To pewna ieſt, że ſámi ſobie dobrze czyniemy dla duſzy, ile rázy miłoſierdźiem náſzym cudzy wſpomagamy niedoſtátek. A ktoż może bydź w więkſzym niedoſtátku nád duſze czyſcowe? ktore nic z ſobą nie wźięły z fortun, nic z kleynotów, nic z bogactw, nic z doſtátkow świátá, tylko uczynki dobre, lecz álbo że ich máło, álbo też niedoſkonáłe, wſpomoc ſię z uczynkow Chrześciáńſkich prágną. J będźieżże kto ták niemiłoſierny, ták ſkąpy ſknerá, że im nie pomyśliſz uczynić dobrze, przynaymniey dla przyſzłego dobrá ſwego? chybábyś ſercá y rozumu niemiał.

Powiedz mi proſzę, gdyby tu Syn iákiego Krolá, ná ktorego ſukceſſya Korony miáłáby ſpadáć, był ná wygnániu w uboſtwie wielkim, nędzy y niedoſtátku, czybyś go nie wſpomagał, wedle przepomożenia ſwego, ſzczegulnie w nádźieię przyſzłego dobrá twego, że iákby przyſzedł do Kroleſtwá ſwego poſſeſſyi, mogłby ci nádgrodźić ſowicie, widźi mi ſię, żebyś mu dobrze czynił dla tego. Duſze w czyſcu, ſą iák ná wygnániu, o głodźie czekáiące Korony Krolestwá Niebieſkiego, w biedźie, y mizeryi nieporownáney, my ieſzcze w gorſzym wygnániu ieſteśmy, bo nie ták pewni Niebá, y zbáwienia iák one, á czemuż ſię nie mamy do wſpomagániá ich niedoſtátkow? poki teraz czás mamy y ſpoſob. Przyidźie ten czás, kiedy y ty człowiecze, daymy to choćbyś był naybogátſzy, choćbyś w teſtámencie liczył zá duſzę twoią tyſiące, lub milliony, (ktorych niemaſz) á choćbyś miał, to Sukceſſorowie nie oddádzą, mowiąc potrzebnieyſze dźieci, bliżſi krewni, á ieżeli oddádzą, to *quid pro quo,* byle był znák, że uczynili cokolwiek woli twey oſtátniey, choć nierychło. Przyidźie tedy ten czás, kiedy będźieſz w niedoſtátku, o ktorym z żyiących máło kto będźie wiedźiał. J nielepieyże teraz pokazáć dobroczynność ſwą ku duſzom czyſcowym? áby nam też one uwolnione z czyſcá (gdźie ſobie teraz rády dáć ſáme, áni pomoc nie mogą) potym doſtawſzy ſię do Kroleſtwá Niebieſkiego, ſwoią oświadczyli dobroczynność, podáie to do uwagi S. Bonáwenturá: *Quantum meritoria eſt illa pietas, illos iuvare, qui ſe iuvare non poſſunt, ut illos expeditos à vinculis, poſtmodùm habeamus interceſſores in Cælis:* O iák to wielkiey zasługi godna pobożność; tym dopomoc, ktorzy ſobie nie mogą, á potym dla ſiebie wybáwionych z tey niewoli przez ſiebie mieć przyczyńcámi w Niebie.

Luc. 16. Tegoć wam wſzyſtkim zdał ſię życzyć Chryſtus, gdy mowi: *Facite vobis amicos de mammona iniquitatis, ut cum defeceritis, recipiant vos in æterna tabernacula.* Czyńcie ſobie przyiacioł z mámmony nieprawości, to ieſt z dobr źiemſkich, áby gdy uſtániecie, przyięli was do wiecznych przybytków. S. Auguſtyn ciekáwością uwiedźiony, pyta ſię ktorzyż to ſą, co będą mieli wieczne przybytki? domyśliwſzy ſię nieco, odpowiáda

S. Aug. ſer. 35. *de Verb. Dom.* że chybá Swięci Boźi: *Qui ſunt, qui habebunt æterna tabernacula, niſi Sancti DEI?* y znowu ſię pyta: *Et qui ſunt ab eis recipiendi, niſi qui eorum indigentiæ ſerviunt.* J ktorzyż to od tych SS. Bożych przyimowáni będą do przybytkow wiecznych? ieźli nie ci, ktorzy w ich niedoſtátku przyſługę czynią. Niemożem tedy rozumieć o SS. Bożych, iuż w Niebie Kroluiących, bo tym ná niczym nie zbywa, toć chybá o duſzách czyſcowych, ktore w naywiękſzey potrzebie zoſtáią teraz, ále ieźli wſpomożone będą od was dobroczynną ſzczodrobliwością, bądźcie pewni, że ſobie uczynicie doświadczonych przyiacioł w oſtátniey potrzebie śmiertelności wáſzey, gdy do przybytkow Niebieſkich wprowádzą was ná żywot wieczny. Káżdy bowiem kocháiący ſię w ſzczodrobliwości, nie máiący kurczu w ręku, miłoſierny ná ubogie, á w nich ná duſze czyſcowe,

S. Baſil. ſerm. 3. pierwey ſię nád innych doſtánie ná żywot wieczny: *Liberalis deniq́, præ cæteris in vitam præmittitur:* Wnoſcieſz ſobie co to dobroczynność świadczona duſzom czyſcowym może: iák ieſt pewną, y ſkuteczną nádźieią powſtánia w dobro życia doczeſnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona fecerunt in reſurrectionem vitæ.*

O! ktożby ſobie nie życzył życie prowádźić wieczne w onych przybytkách Nie-

Pſal. 83. bieſkich, do ktorych áże drzał Dawid z wielkiego prágnienia. *O iák ulubione przybytki twoie Pánie mocy; prágnie y uſtáie Duſzá moiá, tęſkniąc do przybytkow Páńſkich.* Wiem że z was káżdy ſobie tego ſzczęścia życzy. Stárayże ſię przez świadczenie Duſzom czyſcowym dobroczynności, bo iáką tu pocieſzyſz one w owym opłákánym więźieniu, táką wet zá wet cieſzyć ſię będźieſz, dopomożeſz im do pretſzego wyiścia ná żywot wieczny, y one tobie dopomogą do niego: *Quantam conſolationem defunctis impendimus, tanquam vi-*

ce-

ceverſa recipimus. Nie záwſtydźi ſię w ſwym upewnieniu Purpurat Rzymſki, czego ná ſwoiey doświadczył oſobie. Pewny Opát około R. P. 1016. od Zakonniká zmárłego y ná ſąd Páńſki przywołánego, á potym do życia przywroconego widźiány. Ten gdy ſobą trwożył przy śmierci, widząc Czártowſkie kupy kręcące ſię koło duſzy iego, y ledwo iuż nie roſpaczał, ſpoyrzy w Niebo áż widźi roztąpione, z ktorego ſię hurmem duſz około ośm tyſięcy wyſypáło do niego, gdźie zbliżywſzy ſię, z tym ſię záczęły oświadczáć. Ponieważeśmy twoiey doznawáły łáſki y dobroczynności, z ktorey teraz cieſzymy ſię żywotem wiecznym w Niebie, przyśliśmy ci ná rátunek w oſtátniey potrzebie, záwdźięczáiąc twoią pámięć ná nas gdyśmy w Czyſcu były, bądź dobrey nádźiei. J wźiąwſzy między ſwe ſzeregi świeżo rozwiązáną z ciáłem duſzę, poprowádźiły ná Trybunał przed ſtráſznego Sędźiego, támże zá naylepſzych ſtánąwſzy Pátronów przeciw Jnſtygatorom piekielnym, ſpráwę zbáwienia iego zá Dekretem Boſkim wygráły. J w oczách tego Zakonniká Duſzę onę z tryumfem wielkim przy weſołych okrzykách, y pieniách ſłodkich wprowádźiły do Niebá ná żywot wieczny. O czym zupełną relácyą czynił przywrocony do życia Zakonnik wſpomniony przed S. Bonifácym ArcyBiſkupem Moguntckim. *S. Hieron. Baron. Tō. 4. Annal.*

Doznał tey wdźięczności, y ow Szláchcic oſobliwſzym áffektem Duſze czyſcowe kocháiący, y około ich pomocy zábiegły R. P. 1600. w Kroleſtwie Neápolitáńſkim, w Powiecie Kampanii, w Mieście Nola rzeczonym; gdźie pewney nocy ſmáczno śpiącemu Duſze pokoiu nie dáły, uſtáwicznie go przebudzáiąc y ſzepcąc, áby ſię coprędzey uſpráwiedliwił BOGU, kiedy mu ſię to náprzykrzyło, niechciał ſobie lekce ważyć przeſtrogi, wſtał, poſzedł do Spowiedźi y Kommunij, tegoż dniá nagle życie doczeſne bez wątpienia że zámienił w wieczne. O ſzczęśliwa śmierci! o dobroczynności Duſzom czyſcowym świadczona! iákożeś w ſwych nádźieiách ſkuteczna, y nieomylna; Myśliſz ſobie nie ieden z Baláámem wieſzczkiem Pogáńſkim; o gdyby táką umieráć śmiercią! o gdyby można podobney łáſki doznáć duſz Swiętych y opieki: *Moriatur anima mea morte iuſtorum, & fiant noviſſima mea horum ſimilia.* A czemuż nie? y ieſzcze wątpiſz o tym, czyń tylko dobrze zá duſze, á wyidźie ci to ná dobre, powſtániesz w dobro życia doczeſnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona egerunt in reſurrectionem vitæ.* *Binet: L. de mort. devot.*

Nie przywiodłem tu przykłádu o dobro życia doczeſnego, bo bárdźiey kocham dobro twego życia wiecznego, y czás ſię kroci, ále ſobie z więkſzey rzeczy wnieś mnieyſzą tę, że ieżeli Duſze czyſcowe pomoc mogą do oſiągnienia żywotá wiecznego, dopieroż tym bárdźiey do doczeſnego, o czym ciekáwego odſyłam do Xiąg tákowych po hiſtorye, z ktorych tylko iednę przywodzę. Obroniły życia Euzebiuſzá Sardyńſkiego Xiążęciá, ktory był ná iedney Jnſule, miáſto fundował ná rátunek Duſz czyſcowych, názywáiąc to miáſto *Civitas DEI*, gdy Oſtorgius Xiążę Sycyliyſki, chciał mu go odebráć, y inne Páńſtwá, ále niezliczonym ná 4000. woyſkiem duſz z białemi chorągwiámi był odſtráſzony. Obroniły iednego żołnierzá, zá to tylko, że przez Cmentarz przechodząc, záwſze ſtánął, Pacierz y Pozdrowienie mawiáiąc, gdy go nieprzyiaciele zgłádźić chcieli przechodzącego, y z dobytym orężem gonili, áż do tego Cmentarzá, tám go duſze záſtąpiwſzy uzbroione, nieprzyiacioł rozgromiły, iáko ſámi wyználi, niewiedząc coby to byli zá obrońcy. Możeſz tedy bydź pewien áffektu duſz czyſcowych w życiu doczeſnym, w oſtátnim zgonie iego, y po śmierci, bylebyś tylko y ty człowiecze nie zápomniał o nich, bobyś ſię przez to ſámo niegodnym ſtał ich rátunku, táką wnoſi konkluzyą W. Bedá: *Jndignus erit omni ſuffragiô, qui defunctorum fuit immemor in hoc ſæculo.*

Słyſzę tu ſerdeczne chęci ubogich ludźi, o gdybymci ták miał iák nie mam, nieżáłował bym dáć iák naywięcey zá te duſze, Dochodzą mnie też ſzemránia máiętnieyſzych Pánów, Pań. Ja niewiem zkądby ná tych ubogich bráć, wſzędy tego pełno, Xięży doſtátek, káżdemuby dáć trzebá, y fortunáby ná to niewyſtárczyłá, ieżeli ſobie kto tákie formuieſz myśli, toś álbo wiáry ládáiákiey człowiek, álbo nádźiei żádney; wiáry ládáiakiey, bo muſiſz nie wierzyć temu, co piſmem Bożym ieſt ztwierdzone: *Date, & dabitur vobis*; daycie, á będźie wam dáno: BOG to powiedźiał, ktory ieſt Przedwieczną Prawdą nikogo niemylącą. Niemaſz nádźiei żadney, gdy nic dobrze zá duſze uczynić nie chceſz, powiádáiąc że fortuná twoiá niewyſtarcza. O moy BOZE iáka to prawdá! to maſz fortunę ná wymyślne ſtroie, ná liczne ſtroiwąſow áſ- *Luc.6.v. 38.*

ſyſtencye Dworſkie, ná wiercipiętkow, ſtoiakow prożnych,ná trefniſiow błaznuiących dla rozweſelenia twego, á niemaſz dla płáczących żebrakow; to maſz ná pſiarnie myśliwe, ná pieſki pokoiowe, á niemaſz ná ubogie Szpitale, y Kościoły, to cię ſtánie ná Parády, á ná apparáty y káwałká nie ſtánie máteryi. To ci wyſtárczá ná luſztyki, piáńſtwá niepomiárkowáne, ná deboſze, publiki, co większa, bodayżem nie tráfił, ná publiczne nierządy, ktore ſobie zákupowáć zwykłeś, á czáſem y pokątne niecnoty, podárunkámi, reſpektem, obietnicámi pod przyſięgą záklętemi, dla momentálney roſkoſzy ciáłá, to ci ná to wſzyſtko wyſtárcza, á dla duſzy włáſney okupu z grzechow

Dan. 4. *Peccata tua eleemoſynis redime, miſericordiis Pauperum:* przez uczynienie dobrze czyſcowym duſzom niewyſtárcza? O bodayżeś y tego nie miał, co maſz, byś tego dobrá nie używał więcey ná Obrázę Boſką, gdybyś to był zá duſze obrocił, coś márnie ſtrácił, o iákobyś iuż był wiele dla ſiebie zyſkał. A coż miałem czynić, kiedy ták świát kazał y modá, ále tego BOG nie kazał y ſumnienie, kogoż bárdźiey ſłucháć powinieneś ludźi, czy BOGA? świátá czy Niebá? chciałby ſię kto odezwáć: PrzeBOG! zá coż to tá inwektywá ná nas máiętnych, ná nas Goſpodarzów, że iáłmużny niedáiemy zá duſze, kiedy my inne rátowánia ich ſpoſoby mamy. Przyimuię tę odezwę, Przyimie y BOG káżdy uczynek dobry, zá iáłmużnę, bo cokolwiek ſię (mowi Błogo.

Thom. in ſupplem. q. 25. ar. 3. ad 5. Thom) dla pożytku czyni, wſzyſtko to zá iáłmużny poczytáne bywa. *Quidquid in proximi utilitatem expenditur, totum Eleemoſynæ rationem habet.*

Cożeś náprzykład uczynił dobrego duſzom z innych ſpoſobow? reflektuycie ſię iuż y wy ubodzy ludźie,ktorzy rádźibyście z duſzy dáli, á niemacie? modliłżeś ſię náprzykład gorącym áffektem zá nie y nabożnym ſercem? kiedym ſobie wſpomniał, tom ſię pomodlił, á kiedyż to było wſpomnienie y iák wiele rázy? to pewnie w dźień Zaduſzny. Nayprędzey; o wſpomnienie pámiątki niegodne! duſze co moment cierpią męki nieuſtáiące, á ty zápámiętáły człowiecze, ledwo ſobie raz w rok przypomniſz o pomodleniu ſię zá nie, y to oźiębłym ſercem. Znałżeś co to ieſt iákie umartwienie ciáłá? iáko to poſty, niewczáſy, choroby. Przy pracy niechciáło ſię y pościć, áni do umartwienia nie było czáſu, mnie ſłábość zdrowia, płeć niezwyczáyna tego nie pozwaláłá. A iákże będźieſz mogł, álbo mogłá wytrzymáć umartwienia czyſcowe; o gdyby tylko nie piekielne dla niedbálſtwá przeklętego y niemiłoſierdźia ku duſzom. Ofiáruieſzże przynaymniey Mſze Swięte, Odpuſty, ná ktore uczęſzczaſz? ofiáruię, ále dla ſiebie. J coż ty dobrego tym duſzom czyniſz, kiedy im ieſzcze y tego żáłuieſz, chocci teraz nie czynię, ále będę potym, á twoież ieſzcze dźiś, że ták beſpiecznie dufaſz życiu twemu, ách! bodayby nikt nie przychodźił ná twoię uczynność. Náoſtátek bywałeś podobno Exekutorem nie raz teſtámentów, ſukceſſorem fortun, dyſpozytorem pogrzebow, nie darżeś iák ná exekucyi drágan ubogiey wdowki, dźieci, krewnych pozoſtáłych, nie więceyżeś ná ſwoie zákręcił koło dobr dla ſiebie, niżeli ná koło wieczności ſzczęśliwey obrocił dla duſzy? wrociłżeś Kościołom ukrzywdzonym to, do czego cię obligował niebośzczyk, álbo niebośzczká? cicho o tym. Ach! iákże ledwo nie piekielną krzywdę czyniſz dla duſzy, ále y dla ſiebie. Wieſzże? á ieżeli nie wieſz, to wiedz, że klątwie podpadaſz w Kánonie od Gracyáná wyrážo-

Can. 13. q. 2. C. Qui Oblat. ney. *Qui oblationes defunctorum, aut Eccleſiis negant, aut difficulter reddunt, tanquam egentium necatores excommunicentur:* Ktorzy odkazáne przez umárłych rzeczy, álbo Kościołom zápieráią, álbo z trudnością oddáią, tákowi iáko mordercy Duſz niewinnych rátunku potrzebuiących, niech wyklęci będą.

Gorſza to rzecz tę krzywdę czynić Duſzom, á niżeli nic zá nie nie czynić, bo zá to nie będźie zaſługi, y wzáiemności pomocy, á zá nieuczynienie zádoſyć teſtámentóm, woli oſtátniey zmárłych, nie będźie Niebá, nie będźie zbáwienia, ále potępienie pewne, y oſtátnia duſzy zgubá. Ach Kátolicy! czyiegoż to nie przeráźi ſercá, wroć to coś zátrzymał u ſiebie, nádgrodź w troynaſob w czymeś ukrzywdźił duſze czyſcowe. Was záś innych ſłuchacze obowięzuię iuż nie ná miłość Boſką, bobyście dla niey máło uczynili, ále obowięzuię was ná miłość zbáwienia duſzy wáſzey, czyńcież co możecie dla tych więźniow czyſcowych, wyglądáiących zápłákánemi oczymá pomocy wáſzey, rychłoli z łáſki wáſzey cokolwiek im folgi nie przybędźie. Ma práwie káżda Duſzá miłoſiernie poglądáiące oko, y ná tę Jáſną Gorę,

Pſ. 126. ieźli z niey ktorey co ná okup ſpádnie: *Levavi oculos meos in montes, unde veniet auxilium mihi.* Nieprzydawaycież im więcey boleści do boleści przez zwłoki wáſze, ále záraz do-

bro-

broczynność ſwoię, zácznyćie im świadczyć, iedni przez łzy pokutne, drudzy przez modlitwy, nabożne ſłuchánia Mſzy S. Spowiedźi, Kommunie, inni przez poſty, iáłmużny, umartwienia. A kto y tego wyświadczyć niemożeſz, weſtchniyże przynaymniey zemną ſerdecznym áffektem do BOGA.

Ach Pánie dobrotliwy! w tobie tu naypewnieyſza nádźieiá przyſzłey dobroczynności dla Duſz czyſcowych, nie żáłowałeś Pánie ná okup cáłego Narodu Krwie ſwoiey naydroższey, niechże áby iedná kropelká zaſługi tey krwie przelaney doſtánie ſię do czyſcá dźiś, ná przytłumienie pożarów ták ciężkich y okrutnych, niech Duſze zmęczone w ſwym fráſunku przez tę kroplę krwi twoiey Nayświętſzey ſkutecznego doznáią rátunku. Ty im Pánie pokaż miłoſierdźie, kiedy ſię ludźie nie znáią do niego. Tych záś, ktorzy dobroczynność umyślili świadczyć Duſzom zmárłych, utwierdzay łáſką ſwoią áby wykonáli ſzczerze. Ja záś tym kończę, iakem záczął, że dobroczynność czyſcowym świadczona Duſzom, ieſt dla wſzyſtkich pewną y ſkuteczną nádźieią powſtánia w dobro życia doczeſnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona fecerunt, in reſurrectionem vitæ Amen.*

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE IIII.

Ná tenże Dźień Zaduſzny.

Et procedent qui mala egerunt in reſurrectionem Judicij. Joan. 5. 24.

NIe omylne Przedwiecznych Dekretow Boſkich Konſtytucye, iáko w pomyślnych ſzczodrobliwości Páńſkiey obietnicách ſą niezáwodne, ták y w nieſzczęśliwych dla ludźi deklárácyách káżdego czáſu punktuálne. Doſzłá niegdyś przez Słowo Wcielone pocieſzna nowiná, dobrze ſię ſpráwuiących, czyli ſię w dobrych uczynkách kocháiących, że mieli zmartwychwſtáć ná żywot wieczny: *Et procedent, qui bona fecerunt, in reſurrectionem vitæ.* J świádkiem tego, ſą wſzyſcy żywotá wiecznego uczeſtnicy Swięci Páńſcy iuż króluiący z Bogiem, ktorych uniwerſálną pámiątkę Kościoł S. Kátolicki ſolenną dniá wczoráyſzego obchodźił uroczyſtością. Zá iedną okázyą powźięli wiádomość y źli, że ich czeka ſtráſzliwe ná ſąd Boſki powſtánie. *Et procedent, qui mala fecerunt in reſurrectionem Judicij.* O czym dać świádectwo, gotowe ieſt rozumiem cáłe z Potępieńcámi Piekło; że przyidźie ten czás, w ktory, iák teraz zá złych oſądzeni, ſą odłączeni od dobrych (bo ci w Niebie, á támci w piekle) tám y potym wyłączeni będą przez Aniołow, gdy ná powſzechne ſtáwienie ſię do ſądu, ogromny po cáłym świecie przeráźliwey trąby zábrzmi ogłos:

Tuba mirum ſpargens ſonum
Per ſepulchra regionum
Coget omnes ante thronum.
Trąba głoſu ogromnego
Wzbudźi z umárłych káżdego
By wſtał przed ſąd Páná ſwego

O iák nierowne wſzyſtkich powſtánie będźie? dobrych w gorę pomyślnego ſzczęściá, y honoru, gdy ná zbáwienie, złych záś ná więkſzy upadek y konfuzyą, gdy ná potępienie wieczne: *Et procedent, qui mala egerunt in reſurrectionem Judicij:* gloſſa ordynáryiná ma, *in reſurrectionem damnationis.* Nie odmienny ten wyrok Boſki czeka y nas zgromádzeni ná to iedno mieyſce S. Kátolicy, ále nie iednákowy wſzyſtkich, bo iedni z nas powſtáną (o gdyby wſzyſcy) ná żywot wieczny, á drudzy (ách czynie ia naypierwſzy z popiołow śmiertelnych podnioſſzy głowę powſtánę z martwych, ále ciężey upádnę, y zápádnę ſię znowu w piekło z Duſzą y z ciáłem ná wieczne niepowſtánie, dla złości życia moiego, z ktorych teraz nie rad ſię porywam prętko do dobrego. Ták ſię y drugim z was złego życia ludźiom ſtáć może bez wątpienia, ále ktorym? w oſobności o káżdym zgadnąć nie podobno. W poſpolitości iednák domyślić ſię

może kto zechce, á to z doroczney dźiśieyszey Ewángelij, záwsze nam przywodzącey ná pámięć sąd strászliwy, y dobre uczynki ze złemi podobno dla tego, że iák o Sądźie Boskim poki żyiemy, ták o osądzonych Duszách czyscowych pámiętáć powinniśmy nieustánnie; álbo iáko Sądu Boskiego mamy się obawiáć ciężko zá złe spráwy, ták y dusz osądzonych do czásu od BOGA, zwłaszczá tych; ktorymeśmy uczynić powinni co dobrego, á nie czyniemy, owszem złym zá pozyskáne dobro pozostáłe nádgradzamy. Z teyci podobno przyczyny dźień dźiśieyszy názywa się dniem Zadusznym, że przynaymniey weń trzebá dobrze czynić zá duszę, á kto nie uczyni ma się spodźiewáć, że mu duszno będźie ná strásznym Sądźie Boskim, bo iáko tego dowiodę, ták się stánie: *ZE ZŁY UMYSŁ LUDZI NIECZYNIĄCYCH DOBRZE DLA DUSZ CZYSCOWYCH ZLE IM WYNIDZIE BO NA SĄD STRASZLIWY Z POTĘPIENIEM: Et procedent, qui mala egerunt in resurrectionem iudicij, in resurrectionem damnationis.* Teráźnieyszey pracy moiey umysł, nie inny iest, tylko ná lepsze Dusz w czyscu zátrzymánych przy nieprzebránym miłośierdźiu twoim przewyższáiącym Sąd naysurowszy: *Misericordia super exaltat iudicium,* ábyś y odemnie, y od nich powinną, á co raz większą odbierał chwałę nieśmiertelny BOZE: á to zá wielowładną Jnterpozycyą twoią: *Judicissa vivorum & mortuorum potestatem habens, ex concessione facere iudicium misericordiæ:* Sędźino żywych y umárłych z pozwolenia Boskiego máiąca moc y władzą uczynić Sąd miłośierdźia, iáko ci to przyznáie B. Alb. Ma. Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

B. Alb. M. in bib. Mar. super Evan. Joann.

DObrze czynić zá dusze, troiáki dla ludźi bydź może obowiązek *Pierwszy;* stánie zá powinność od uczonych názwány ścisłą spráwiedliwośćią, ktory się funduie ná zupełnym zádosyć uczynieniu tego, co kto ná śiebie przyiął, álbo *wyráźnie* gdy zá uproszeniem, rozkazániem, zleceniem, iáko to Exekutorowie, Opiekuni, Dźieci, y Sukcessorowie bywáią obligowáni od konáiących, y ná Sąd Boski záklináni, áby pozostáłą fortunę w dobrách ruchomych odebráną y nieruchomych, száfowáli y pobożne intencye umieráiących obwárowáne testámentem, ostátniey woli dyspozycye przywiedli do skutku. Albo *potáiemnie* gdy kto dobrá po umárłych kupuie ná ktorych są zápisáne, álbo pożyczonym sposobem dáne Kośćielne ná pewne obligi, Fundusze, y tym podobne. Ci wszyscy obowiązáni są pod grzechem zádosyć uczynić Przodkow swoich intencyi, ktorzy grzeszą przeciwko spráwiedliwośći, gdy iáłmużny ná rátunek Dusz wyznáczone zátrzymuią, gdy w wyderkaffách Kośćioły záwodzą, y Xięży, gdy ubogim Szpitalom, Klasztorom w pospolitośći, y osobom wszczegulnośći, długu powinnego niewypłacáią punktuálnie, summy ná porátunek dysponowáne, ná włáśne potrzeby obracáią y trácą, á Exekwie, Msze SS. zwłoczą. Tácy nigdy nie są wolni ná sumnieniu, y do restytucyi, álbo oddánia wszystkiego, co z rąk álbo z zlecenia umárłych wźięli, záwsze są obligowáni pod winą y kárą, ieżliby tego nie wypełnili, czego się podięli: bo przez táką swoią oźiębłość y niedbálstwo w expedycyách, á dáleko bárdźiey, gdy przez łákomą chciwość, płaszczykiem innego pretextu podszytą, ukoloryzowáną krzywdzą Dusze czyscowe, y męki ich nielitośćiwym sercem przeciągáią ktore ták są ciężkie, że ich tylko sámá (co do wiecznośći) piekielna przewyższa męká. Ponieważ według osobistey relácyi, trzech umárłych wskrzesżonych od Euzebiusza, worem álbo Cylicium S. Hieronimá. Gdyby wszystkie ktore się ná świecie wymyślić mogą karánia, męki, y kátownie z naymnieyszą czyscową boleśćią zrownał, tedyby się pociechą zdáły. Wolałby bowiem káżdy wszystkie, ktore się tu ználeść mogą męki áż do sądnego dniá cierpieć, niżeli w czyscowym ogniu dźień tylko gorzeć: A Sw. Bernárdyn Seneński powiáda; że męki dusz czyscowych w srogośći swoiey cięższe są, niżeli wszystkich Męczenników boleśći. Więcey z niego powiem; chcecieszże temu wierzyć; oto cięższe są niżeli okrutna sámego Chrystusá męká: *Dico pænas purgatorii in acerbitate excedere pænas omnium Martyrum, & etiam Christi.* Uważaycie iák wiele Chrystus uciérpiał, przy poimániu, biczowániu cierniem koronowániu, y ukrzyżowániu swoim. Miárkuycie boleśći sercá zádáne od Judaszá, Herodá, Piłatá, y złośliwego żydostwá, á czyńcie tych wszystkich mąk dusznych y cielesnych iák się podoba exaggerácyą, y ia przyznáię; że te męki w swoiey istocie, y względem osoby Chrystusowey cierpiącey były okrutne y ciężkie, ále ieżeli porownánie onych uczynicie z mękámi czyscowemi, zápewne nákłonicie zdánia swoie z

S. Cyril. Hieros. Ep. ad Aug. ex tat. Tom. 9. Oper.

Serm. de Purg.

S.

S. Bernárdynem odemnie wſpomnionym, bo y Doktor Anielſki Tomaſz S. tegoż ieſt rozumienia mowiąc: że męká duſzy cierpiącey, odłączenie od widzenia BOGA, náleży do ſtanu przyſzłego potępienia, ktore przewyżſza wſzyſtko dobro świátá tego, toć y męki czyſcowych duſz, przewyżſzáć muſzą wſzyſtkie męki, boleści, tortury w tym życiu podięte, á zátym y Chryſtuſowe, ponieważ według wſpomnionego S. Tomaſzá naymnieyſza męká czyſcowa większa ieſt, cięższa ieſt, niżli doczeſnego życia nay większa iáka kátownia: *Minima pæna purgatorii, maior eſt, quam ſit maxima pæna, huius vitæ.* D.Thò.3.p. q.46. art. 6. ad 3. D. Thò. in 4. D. 21. q. 1.

Drugi obowiązek ieſt *debitum morale* ſłuſzność iákaś, y przyzwoitość, pochodząca álbo z tytułu wrodzoney wdzięczności, álbo też z powżiętey obligácyi w życiu. J ták zdrowy rozum dyktuie, że ſłuſzna y ſpráwiedliwa ieſt dźiátkom, choćby nic nie v źięły w ſukceſſyi po Rodźicách, Duſzom ich dobrze czynić, ſłuſzna krewnym o ſwoich należących, ſłużącym o ſwoich Pánach, ubogim o ſwoich Dobrodźieiách, y w potrzebách zápomożonym, poduſáłym Konfidentom o ſwoich przyiaciołách, Zakonnikom o ſwoich Bráci, Duchownym o ſwoich Fundatorách y Dobrodźieiách mieyſcá, ſłuſzna ieſt áby niezápomináli nigdy w modlitwách niegodnych, y według możności czynili dobrze zá duſze ich.

Trzeci obowiązek do czynienia dobrze zá duſze ieſt ſpráwiedliwość Chrześciáńſka, álbo ſłuſzność powſzechna, ktora według uczonego Moliny ieſt *adæquatio voluntati Divinæ & rationi rectæ.* Pomiar woli ludzkiey, álbo porownánie z wolą Boſką, y zdrowym rozumem, ábyśmy ták dobrze czynili bliźnim náſzym w potrzebách ich, iákbyśmy ſámi ſobie w podobnym rázie życzyli. *Omnia quæcunq, vultis, ut faciant vobis homines, & vos ſimiliter facite illis:* Náuká Chryſtuſowa. A lubo te dwá obowiązki, nie obliguią pod grzechem tákim, iák pierwſzy; może ſię iednák ná czás ználeść w ſercu niemiłoſiernego człowieká, zwłaſzczá gdy ſię tráfi w gwałtowney potrzebie widźieć bliźniego, álbo o nim wiedźieć, że mu oſtátnia dokucza biedá, w ktorey áni ſobie ſám porádźić, áni niczyi pomocy mieć niemoże. Ná ten czás kto go nie rátuie, á może bez uſzczerbku znácznego fortuny, zdrowia, lub życia uczynić mu dobrze, nie uydźie grzechu. Ponieważ kocháć bliźniego należy káżdemu pod grzechem, iáko przykázáno. Aże miłość nie powinná bydź tylko ná ięzyku, y w uściech lecz rzeczą ſámą oświadczona, yſkutkiem prawdźiwym uczynkowym wedle náuki Janá S. Toć y grzech w tákowym zániedbániu może ſię záplątáć łátwo, y ſtráſzliwego ſądu z potępieniem bydź przyczyną, gdy kto złym umyſłem zániedba dobrze czynić bliźnim, á miánowicie Duſzom czyſcowym, bo więcey ten czyni, kto ie z mąk ták ciężkich uwalnia, przez dobre im, álbo zá nich uczynienie, á niżeli gdyby wſzyſtkich złoczyńcow oſądzonych ná rozmáite kátownie odkupił. Wſzyſtkich chorych ktorych rożne trapią y dręczą boleści,uleczył.Wſzyſtkich Męczennikow z rąk tyráńſkich powyrywał. Bo przytym uwolnieniu, dopomaga oraz do oſiągnienia chwały wieczney, reſpektem ktorey wſzyſtkie świátá tego delicye, fortuny, honory, bogáctwá, gdyby ie zbił do kupy, byłyby iáko proſzek, włożony ná wagę, álbo kroplá nocney roſy do morza naywiękſzego: *Tanquam momentum ſtateræ, & gutta roris antelucani:* Nádto, gdyby tych doſtátkow świátá pozwolono rázem wſzyſtkich zażywáć ktorey Swięt. duſzy áż do ſkończenia świátá, tedyby ſię iáka táka z tym oświadczyłá z czym niegdyś Dawid: *Melior eſt dies una in atriis tuis, ſuper millia:* Lepſzy mi ieſt ieden dźień w przybytkách twoich Pánie, niżli tyſiąc inſzych. Zkąd łátwo wnośić ſobie możem, iák wiele dobrodźieyſtwá świadczą duſzom czyſcowym ci, ktorzy zá nie dobrze co czynią, ponieważ im dáią to ſzczęście wieczne, ktoregoby ieſzcze ná ow czáſu moment nie miáły duſze, gdyby w zátrzymániu czyſcowym oſycháiące bez tákiego ſzczęścia rátunku tego y pomocy niemiáły. A że to ieſt wielká y nieporownána przyſługá, toć względem iey, wielka dobrze czyniących zá duſze czyſcowe czeka zaſługá, álbo nadgrodá, ile że nád ten áffekt, y miłość bliźnim wyświadczoną nie może bydź większey, y przykłádnieyſzey nád przykazánie, więcey kocháiąc bliźniego, niż ſiebie ſámego, bo ci przez te ſáme dobre uczynki, przez ktore mogliby włáſnych długow ofiáruiąc ie ná zádoſyć uczynienie zá grzechy ſwoie, znácznie upłácić, to oni ná okupienie innych obracáiąc, iáko to duſz czyſcowych, pokázuią wielką miłość, że wolą potym ſámi przycierpieć, áby bliźni nakłádem wybáwiony nie cierpiał. Math.7. Ioan.3. Sap.11. Pſ.88.

Pokázuią y to, że wolą ná chwilkę bydź umartwionymi bez widzenia twarzy Boſkiey (ktoreby prędzey otrzymáć mogli, gdyby ná ſwą potrzebę: *Opera ſatisfactoria,* obro-

obrocili) áby tylko bliźni (to ieſt duſze w czyſcu, ktore od prágnienia uſycháią, y ledwoby nie umárły, gdyby mogły) co prędzey oglądáły twarz Boſką pożądáną. J nie ieſt że to dowod miłości oſobliwſzey dość wielkiey? o záprawdę ſámi rozumiem przyznacie, że ieſt przyznaycież y to, że też wielką zaſługę tácy máią y nadgrody nieporownánie większey ſpodźiewáć ſię mogą, niźli, gdyby te dobre uczynki nie duſzom, ále ſobie ſámym, dla nábycia wieczney chwały ápplikowáli: *Suffragium pro defunctis magis meritorium eſſe ei qui facit, quam ſi pro ſe ipſo, tantum ſolo reſpectu beatitudinis acquirendæ, ſibi ipſi faceret.* Táką ma rezolucyą Doktor Páryſki Gábryel.

Jáko tedy dobrze czyniący duſzom czyſcowym, y ſobie tym ſámym dobrze czynią, ták przeciwnie czy to z umyślnego niedbálſtwá, czy z opieſzáłości pozorney, á ieſzcze gorzey gdy z uporu złośliwego nieczyniący dobrze zá duſze czyſcowe ſámi ſobie źle czynią. Słuchaycie w tym Bonáwentury Sw: *Jmpoſſibile eſt, ut miſericordiam à DEO percipiant, qui eam proximo exhibere non curant:* Niepodobno áby ci ná Sądźie Boſkim doświadczyli miłoſierdźia Boſkiego, ktorzy go bliźnim ſwoim świadczyć zániedbywáią. Chcecie o tym fundámentu Piſmá S. Posłuchaycież cierpliwie bez uteſkniénia, ále oraz powiedzcież mi, zá co też to ow Bogacz Ewángeliczny zdrow będący ták nagle umárł, y ſądem Bożym potępiony zoſtał? *Mortuus eſt dives, & ſepultus in inferno:* Nie mamy o tym w Ewángelij, żeby poddáńſtwo żdźierał,z ich krzywdy żeby ſię bogácił, z cudzego dobrá, żeby ſię paſł, żywił, nikt ná iego ſtole codźiennie ſuto záſtáwionym niewidźiał gwałtem wydártego káwałká chlebá. Nikt mu nie mogł zárzucić uſzczypliwym ięzykiem dotknąć że w iego bławatách, biſiorách, byłá cudza nitká áby iedná iedwabiu. Zá coż go ták ſtráſzliwy ſąd potkał? nieſłycháć było o nim, żeby z fortuny kogo wyzuł, ná życie náſtępował y honor, ná myśliſtwo zbyteczne, y inne beſtye koſzt niepotrzebny y wielki łożył, cnotą niekupczył, BOGA nie bluźnił, ſkąpſtwá u niego nie pytay; Codźień larum bo Pan; á zá coż go diabli wźięli y zánieśli do piekła? oto zá nie uczynienie dobrze, zá niemiłoſierdźie leżącemu Łázárzowi pode drzwiámi, czyli pod wrotámi niemogącemu ſię ruſzyć z mieyſcá (bo był wſzyſtek wrzodámi obſypány, ciáło ſkáncerowáne áż do kości) nie zmiękczyło to ſercá Páńſkiego, áni też ſług iego (boć to zwyczáynie iáki Pan, táki kram) żeby mu przez cáły czás, áby raz okruſzynę chlebá kto podał, nie było tákiego dobroczynnego, miłoſiernego człowieká: *Et nemo illi dabat:* To go ſpráwiedliwym Sądem Boſkim potępiło: *Damnatus eſt, non quia rapuerat aliena, ſed quia propria non donaverat;* Jeżeliż nieuczynienie nic dobrego ubogiemu Łázárzowi źle wyſzło Bogaczowi, bo ná ſtráſzliwy ſąd y potępienie wieczne, ktory tylko práwem nátury obowiązány mu był czynić dobrze, á nie uczynił. O dopieroż co ſię będźie dźiało z temi, ktorzy ściſſey ſpráwiedliwości do tych czas z pozoſtáłych fortun, Dóbr, Jntencyi zmárłych zádoſyć nie uczynili, álbo ieżeli co uczynili, to *quid pro quo*, groſz zá duſze, á dźieſięć dla ſiebie. Leżą w czyſcowym więźieniu ogniem obſypáne zewſząd niby wrzodámi Duſze iák Łázárze, nie mogące ſię áni ruſzyć z mieyſcá, żądáiące ſerdecznym prágnieniem poſiłku áby od tych, ktorych ieżeli nie ściſła ſpráwiedliwość, to przynaymniey ſłuſzność przyzwoita, lub Chrześciáńſka obowięzuie; káżdy tu bowięm z was ieſt Bogacz; z káżdey duſzy nędzney Łázarz biedny, *Cupiens ſaturari de micis:* U Bogaczá dźień w dźień otwárte ſtoły. Maſz y ty práwowierny Kátoliku po Swiątnicách Páńſkich záſtáwione Sákrámentálne ſtoły, z ktorych mogłbyś udźieláć przynaymniey odrobin tylu łaſk, dobrodźieyſtw Boſkich nágotowánych, ile Mſzy Swiętych, Kommunii, Odpuſtów, Koronek, Rożáńców y innego nabożeńſtwá odpráwićby ſię mogło zá zmárłych duſze. O iákie odrobiny w Báwáryi dopraſzáły ſię Duſze u owych podczciwych małżonkow z ſobą rozmawiáiących o iutrzeyſzey mieſięczney Spowiedźi y Kommunij náſtępuiącey, oraz záchęcáiących ſię wzáiemnie do ofiárowánia zá Duſze czyſcowe, ktorzy ledwo ten dyſkurs ſkończyli, áż tu kołace ktoś we drzwi, y płáczliwym żebrze głoſem; *Etiam mihi micam, de hoc Epulo*; niechże ſię też y mnie, áby odrobiná doſtánie z tego ſtołu.

Macie y drugi ná tym mieyſcu Stoł Nazáreyſki, ná ktorym cudowną Wſzechmocnością Boſką ieſt wyobrážony portret Nayświętſzey MARYI Pánny Mátki miłoſierdźia, zbieracie dla ſiebie z tego ſtołu odrobiny łaſk niezliczonych, á niemaſz podobno tákiego, ktoryby z nich co uczynił dla czyſcowych Łázárzow; *& nemo illis dabat.* Przechodźicie wedle drzwi grobowych; bá y widźicie częſtokroć opádłe z ciáłá kości

Marginalia: *Sect. 82. Dom. 1. poſt Pent.* — *Luc. 16.* — *S. Th. Vill. ſer 2. de S. Martyr.* — *Straubing.* — *Lucian. Montiſont. par. 4.*

ſci duſz zmárłych nárażáią ſię ná oczy gołe kálwárye, y ledwo nie przemowią do was otwártemi uſty, gdyby ięzyk miáły, że prágną pomocy wáſzey y rátunku, nienáſycone nádźieią widzenia BOGA: &c. *piunt ſaturari*, á niewiem ieżeli kto z was choyną ná iáłmużny według przemożenia otworzył rękę, uſtá ná modlitwę, ſerce ná politowánie, oczy ná płácz, uſzy ná wyſłuchánie proſzących z ięczeniem zmiłowánia: *Miſeremini mei, miſeremini mei ſaltim vos amici mei:* Zmiłuycie ſię, zmiłuycie ſię nádemną przynaymniey wy przyiaciele moi, znáiomi moi! Nárzekáią Rodźicy ná dźiatki dla ktorych ſię podobno pieſzczot, zbytecznego y chciwego ſtáránia o zbiory, niekárności o ſwawole pieką, y ſmáżą w ogniu, że ſię ná ich záwiedli áffekcie. *Filii alieni mentiti ſunt mihi, inveterati ſunt, & claudicaverunt.* Synowie moi, Corki moie, iák bękárty nieznáiące ſię do Rodźiców zſtarzeli ſię w niepámięci o nas, y potkneli ſię w prawdźie, nie ſprawdźili obietnic ſwoich, iż z iedney Mátki wnętrzności wyſzli: *Extraneus factus ſum fratribus meis, & peregrinus Filiis Matris meæ.* Ubolewáią z płáczem krewni ná krewnych, przyiaciele ná ſwoich przyiacioł, żony ná mężow, mężowie ná żony, znáiomi ná znáiomego, dla krewnych przyiáźni, reſpektu y áffektu nie raz ſię ná Boſką odważyli obrázę, że im z ſerdeczney pámiątki wypádli ták prętko: *Dereliquerunt me propinqui mei, & qui me noverant, obliti ſunt mei.* Pſ. 18. Pſ. 68. Job. 10.

Nie mogą ſię wyżalić ná wſzyſtkich Exekutorów oſtátniey woli ſwoiey, że ich legácyom, Teſtámentom, zádoſyć nie uczynili, uſty obiecáli, ſkutkiem nie dotrzymáli: *Nec fideles habiti ſunt in teſtamento;* Ná tych okrucieńſtwo naybárdźiey ſię zdáią żalić płáczliwe do BOGA wnoſząc głoſy te, lub tym podobne: *Inconſpectu tuo Domine ſunt omnes, qui tribulant me, quoniam quem tu percuſſiſti, perſecuti ſunt, & ſuper dolorem vulnerum meorum addiderunt.* W obliczu twoim Pánie dźieie ſię to, czym nas trapią, bo ktorycheś ſię ty ciężką dotknął plagą, oni nas zoburzącz biią, poſzárpawſzy fortuny náſze, dobrá między ſiebie porozrywawſzy náznáczone Kościołom, ſzpitalom ukrzywdzonym Kápitały y prowizye pourywawſzy, przez co nam bolu do bolu przydáią więcey. O! gdybyżeś kto z podobnych przeniknął te boleści, ktore z twoiey okázyi cierpią duſze Swięte, pewniebyś ſię odprzyſiągł tey fortuny, ktorąś po niebo̜ſzczykách zátrzymał, odrzekłbyś ſię tych wyderkaffow, ktorymeś bezprávnie łeb zákręcił: oddałbyś to coś winien ná Mſze, ná iáłmużny, y fundusze, dla ktorych przytrzymánia, Tyránem nie Opiekunem pokazałeś ſię nieraz, kátem okrutnym, nie Exekutorem ſpráwiedliwym, ále że tych mąk nie czuieſz, relácyom nie bárdzo dowierzaſz, nátchnieniom ſię Boſkim ſprzeciwiaſz, dlatego dobrze nie czyniſz zá duſze czyſcowe, ále ná ſwoie gorſze, bo ci to wyidźie ná złe, gdy ná ſtráſzliwy ſąd, y potępienie: *Juſto DEI iudicio, æternæ damnationi ſe ſubiicit, qui defunctorum immemor, quantùm ad auxilia & ſuffragia exiſtit;* przyrzeka uczony Haymo ná fundámencie Jákubá S., niepochybnym Sądem Bożym grożącego, tákim niemiłoſiernym okrutnikom. *Judicium ſine miſericordia illi, qui non fecit miſericordiam:* J Mędrzec Páńſki przeſtrzega że tacy zátwárdźiáłego ſercá ludźie, do miłoſierdźia nieużyci, źle ſię mieć będą w ow dźień oſtátni ſądu Páńſkiego: *Cor durum male habebit in die noviſſimo.* J łátwo temu wierzę, bo ſię o táki ſąd y ſáme z boleści náprzykrzáią Duſze, iáko widźiał podobieńſtwo w obiáwieniách ſwoich Jan S: Pſ. 77. Pſ. 68. Haymo. Jacob 2. Ecc. 3. v. 28

Apoc. 6. Widźiałem pod Ołtarzem Duſze pobitych wołáiące głoſem wielkim: J pokiż Pánie nie zácznieſz ſądźić, y nie zemściſz ſię krzywdy náſzey? *Uſquequò non iudicas, & non vindicas ſangvinem noſtrum.* My krwáwo prácowáli ná tę ſumkę, ná tę máiętność, kámienicę, ábyśmy z tego pożytek duſzny odbieráli po śmierci, co nieſpráwiedliwi ſukceſſorowie ſobie przywłaſzczyli, Dobr zoſtáwionych ſobie záżywáiąc ná zbytki, ná ſwawole, y wſzelkie nieſtrzemięźliwości czym nas zábiiáią po śmierci, żeśmy zá życia nie oddáli tego cośmy poślubili BOGU ná chwałę, y ná náſz rátunek. O BOZE! czemuż nie záſiadaſz ná ſąd, á nie mściſz ſię ſurowie nád temi zaboycámi; álbowiem według Lyrana: Zaboycá nietylko ſię ten rozumie, co odeymuie komu żywot docześny, ále też y ten, co odeymuie potrzeby do záchowánia żywotá należące. Dlategoż tu przez Duſze wołáiące o pomſtę przeciwko tym, ktorzy dobrá roſporządzone od nich w ſwoiey mocy máią, á nic z nich dobrego zá duſze nie czynią, y tácy krzywdźiciele nie uydą ſtráſzliwego Sądu, ále karáni będą, iáko zaboycy duſz niewinnych: *Et tales fraudatores punientur ſicut animarum homicidæ:* poty ſłowá wſpomnionego Lyrana. Nie czynić wam BOG tego wſtydu, áby miał pozwolić duſzom z pod tych odezwáć ſię Ołtarzów do ſiebie w głos o

pomſtę, bobyśmy ſię podobno wſzyſcy w tym nieoſtali Kościele. A przecię to pokazał we śnie iedney pobożney niewieście, iáko Mąż wnuczki iey zmowiwſzy ſię z żoną ſwą, ná ow czás áby kto z nich pierwey umrze, coby zbywáło wſzyſtkim ubogim rozdáć. Umárł pierwey mąż, Páni małżonká (dla młodego mężá ſnáć zbieráiąc) nie uczyniłá tego. Widźiáłá tedy owego mężá do Kośćiołá gdźie był pogrzebiony wchodzącą Duſzę, y przed Ukrzyżowánego Páná IEZUSA figurą wołáiącą: *Justitia, Justitia;* O BOZE! gdźie ſpráwiedliwość, gdźie ſpráwiedliwość nád Zoną moią. J obrociwſzy ſię do owey bábki, Jmieniem Boſkim przykazał iey, áby powiedźiáłá przeſzłey żonie ſwoiey, że ieżeli umowioney Jáłmużny nie rozda, w krotkim czáſie trzydźieſtego dniá nagłą śmiercią ſkarána będźie: Zá báśnie to miáłá płocha kobietá, zá co też Sądu Boſkiego nie uſzłá; bo oknem wodę wylewáiąc wypádłá, y ſkończyłá życie. Być to może iż y teraz moſtem padáią ná twarzy ſwe, przed Krzyżowym Tronem Zbáwićielá náſzego umartwione y ukrzywdzone od nas Duſze czyſcowe, wołáiące o pomſtę (boć żal uwagi niema) ále tego BOG nie dopuſzcza, gdyż ſię ſam zá krzywdę ich uymuie w czáſie przyſzłym nieſpodźiánym, gdy wſzyſtkich ná ſąd przywoła ſtráſzliwy podług ſwey obietnicy: *Mihi vindicta ego retribuam.* Wiecież ktore też będą punktá naypierwſze przy owym cáłego świátá zgromádzeniu ná Sąd? zápewne zániedbána uczynność bliźnim, ktorą ná oczy wyrzucáć będźie bez ogrodki. Łáknąłem á nie poſilíliśćie mnie w oſobách ubogich zá duſze czyſcowe: Prágnąłem á nie nápoiliśćie mnie; gośćiem byłem á nieprzyięliśćie mnie, w Oſobách ubogich, y tám dáley. Coż to zá przyczyná że nie od innych grzechow BOG ſąd ſwoy záczynáć będźie, tylko od niemiłoſierdźiá? Mnie ſię zdáie że dlatego, iż bydź muſi nayciężſzy grzech, mieć zkąd, á nie czynić dobrze potrzebuiącym: Uczony Sylv: dáie tę rácyą, że ubogi żebrak, (iákiemi ſą naywiękſzemi Duſze czyſcowe;) ták ieſt miły BOGU, że ſpráwy ich naypierwey roſtrząſáć będźie ná ſądźie ſwoim: *Sic pauper est charus DEO, ut causa eius sit prima, quæ in Divino Judicio agitur.*

S. Ber. Sen. Tô. 4. ſer. 15. extra va. par. 1. — *Rom. 12. ℣. 19.* — *Sylv. in C. Math. 25.*

Joannes Mayburnus w Xiążce *Rosetum* názwáney przywodźi, że wſzyſtkie rodzáie uczynkow miłoſiernych w iedney Duſz czyſcowych záwieráią ſię pomocy *eminenter*, czyli wydatnie od ktorych kto dálekim, czyli leniwym nie ieſt, dozna pewnego miłoſierdźia nad ſobą: *Qui pro defunctis orat, septem misericordiæ opera impendit, unde & eius miserebitur DEVS.* Toć przeciwnie kto duſzom czyſcowym nic dobrego nieczyni, wyidźie mu ná złe bo ná ſąd ſtráſzliwy y nie odwołány dekret potępienia, do ktorego ferowánia da moc, czyli práwo y Duſzom ukrzywdzonym: *Stabunt iusti in magnam constantia adversùs eos, qui se angustiaverunt, & qui abstulerunt labores eorum:* Stáną przeciwko ſwoim ućiemiężyćielom ſpráwiedliwi w nieprzełamánym umyśle y przeciwko tym, ktorzy zápracowáne ich fortuny, zbiory, doſtátki y dobre mienie po śmierci zábráli, á nic nie uczynili dobrego zá nich, bo uczony Pelbartus ták to explikuie: *Ipsos pauperes in Purgatorio existentes, constituet DEVS Judices talium Executorum.* Te ſáme ſieroty niewinne Duſze zápomnione w czyſcu od należących, wſpołſędźiámi uczyni tákich okrutnikow; Sukceſſorów nieſpráwiedliwych, á ieżeli ſpráwiedliwych to niemiłoſiernych: *Sedebitis & vos iudicantes:* Chcecież iuż ſłyſzeć oſtátnią ſentencyą ná ſądźie Boſkim, iáka będźie? Ach! drętwieie mi ięzyk, drzą mi uſtá gdy chcę mowić.

Sap. 5. — *Math. 19.*

Zá czáſow Alexándrá III. Papieżá w Roku 1180. táki miáłá Polſká uchwalić ſąd powſzechny ná rożnych przeſtępcow praw y złoczyńcow, między innemi y to też; w Appáráty przybráni ArcyBiſkupi, Biſkupi publikowáli; ktokolwiek wieśniakowi żywność, álbo rzecz iáką wydrze, lub wydrzeć każe, niech będźie przeklęty. Ktokolwiek pod pretextem publiczney potrzeby nieſłuſznie koniá, álbo bydlę zábierze, álbo zábráć każe, niech będźie przeklęty: Ktokolwiek po zmárłych Duchownych dobrá pozoſtáłe rozrywáć, rozrywáczow bronić y przechowywáć będźie, niech będźie przeklęty. J ták inne punktá czytáli y przeklináli, á lud wſzyſtek przytomny, Pánowie y Xiążętá, Rycerſtwo y Poſpolſtwo potwierdzáli zá káżdym wyklęciem wołáiąc w głos: Amen Amen! to ieſt niech będźie przeklęty. Co rozumiecie Kátolicy? iáki tám ſtrách bydź muſiał, nie w iednym tám zádrzáło ſerce ſłyſzącym, nie iednemu powſtáły ná głowie włoſy: Ale nierownie więkſzy ſtrách ogárnie wſzyſtkich ná ow czás, gdy naywyżſzy Sędźiá Boſkiemi Uſty ſwemi ſtráſzliwą wyda ſentencyą: *Discedite maledicti in ignem æternum:* Jdźcie przeklęci Exekutorowie Teſtámentów zákręconych przez was, pofałſzowánych, y nieſłuſznym práwem ſkáſſowánych w ogień wieczny, á

Math. 25. ℣. 42.

á Duſze ſię odezwáć mogą ukrzywdzone od nich; *Amen:* niech idą przeklęci; Rzecze Sędźiá: Jdźcie przeklęci ſzárpácze ubogich żebraków Funduſzow Kościelnych, y iákichkolwiek dobr náznáczonych ná pogrzeb, á idźcie do piekłá: *diſcedite:* Duſze też rzekną w głos *Amen* niech idą przeklęci ná potępienie: *maledicti.* Ponowi Chryſtus; idźcie mi z oczu przeklęci Opiekuni, cudzych fortun, máiętności, dobr ruchomych, y nieruchomych, ná ſwoie dobro, y potrzebę obracáiący, ktorzyście dopiekli nie raz Duſzom w czyſcu przez wáſze niedbálſtwá, upory, y niepoſłuſzeńſtwá ich obowiązkom; *diſcedite*, dádzą ſię też ſłyſzeć y duſze: *Amen*; niech ſię zápádną głębiey piekłá przeklęci: *maledicti.* Rzecze ná koniec BOG: Jdźcie wſzyſcy, á wſzyſcy iákimkolwiek ſpoſobem krzywdę czyniący Duſzom, nic dobrego, nie tylko z miłości przyſtoyney, ále áni z ſpráwiedliwości Chrześciáńſkiey, áni z powinney nie świadczący dla nich. Jdźcie bez nádźiei miłoſierdźia w ogień wieczny zaboycy duſz bez miłoſierdźia: *Necatores ſine miſericordia:* Zarłocy wnętrzności ludzkich: *Comeſtores viſcerum hominum:* leccie ná pożár ogniá piekielnego: *Diſcedite devoratores ſangvinis:* Sámoiedzcy krwią ſię cudzą páſący, bądźcie odtąd páſtwą ogniá wiecznego; á Duſze też krzykną oſtátnim głoſem: *Amen* niech będą przeklęci, á przeklęci ná wieki wiekow *maledicti.* Sap. 12. Ibidem

Ach nayłáſkáwſzy przy ſpráwiedliwości Pánie! BOZE, y Sędźio náſz przyſzły: *Non intres in judicium cum ſervo tuo Domine, quia nullus apud te iuſtificabitur homo: niſi per te omnium peccatorum ei tribuatur remiſſio:* Niewchodźże w ták ściſły ſąd z ſługámi twemi (boć tu podobno żadnego nie máſz między námi, ktoryby ſię przed tobą mogł uſpráwiedliwić, á nie był winien uczynić co dobrego zá duſze) Widzę, y dopiero uznáię, że mi tá nieuczynność, y niemiłoſierdźie, ná złe ma wyiść, bo ná ſąd ſtráſzliwy. Nie życzę ſobie tego, oddam w czwornaſob zá duſze czyſcowe w czymem ie ukrzywdźił, choćbym miał ſam chlebá proſić y tułáć ſię po świecie, odſtąpię tey fortuny, tego dobrá nábytego źle po zmárłych, bo z ukrzywdzeniem duſz niewinnych przez rożne ſpoſoby niegodźiwe; tylko cię proſzę dobrotliwy Pánie, dáruy mi te krzywdy, y Duſzom Swiętym zátrzymánym dla mnie, day z miłoſierdźia ſwego wieczne odpocznienie, á ia tyſiącznemu opowiádáć będę, że zły umyſł ludźi nieczyniących dobrze dla Duſz czyſcowych, źle im wynidźie, bo ná ſąd ſtráſzliwy z potępieniem: *Et procedent, qui mala egerunt in reſurrectionem Judicij Amen.* Pſ. 142. v. 2. Eccl. Orat.

KAZANIE V.

Pod czás Solennych Exequij Zaduſznych corocznie ſpráwiánych przez Stan Młodźieńſki w Konfráternii Piąciu Ran IEZUSOWYCH zoſtáiący.

w Wárſzáwie u Sw. Duchá 1745.

Juvenes comedit ignis. Pſal. 77.

Ore! gore! rátuy kto w BOGA wierzy (gore Czyściec z młodźianámi) *Juvenes comedit ignis.* Gore z temi, w ktorych w młodym wieku záſtárzáła żądzy świátowych tlić ſię zácząłá iſkierká; *iuvenes comedit ignis:* gore z temi, ktorzy w kwitnącey młodości grzechowey pożarem złości nie iednemu podniętą byli ná świecie: *iuvenes comedit ignis.* Tych pożera ogień, ktorzy niepowściągliwemi záiádłych gniewów furyámi nie iednego pozrzeć chcieli: *Euge euge devorabimus eum.* Gore czyściec z temi w ktorych chciwa ná zbiory doczeſne żarzyłá ſię pożądliwość; *arſerunt cupidine mundi:* Gore z temi, ktorych zá życia młodego lubieżna powabney Wenery paliłá gorączká: *iuvenes comedit ignis:* Gore z temi młodźieńcámi, ktorych ſercá ogniem miłości Boſkiey nie gorzáły nigdy: *iuvenes comedit ignis.* Náoſtátek gore czyściec z temi w ktorych żaden ferwor do nabożeńſtwá, do cnot Chrześciáńſkich, do życia pobożnego nigdy nie poſtał, álbo rzadko, ſámá tyl- Pſal. 34.

tylko wszystkich złości wrzáłá niecnotá z młodości: *iuvenes comedit ignis.* Ach dla BOGA! gdyby tu kto doprawdy wbiegł do Kościołá y záwołał, gore! rátuycie, czyby ten głos nieprzeráźił káždego sercá, czy dosiadałbyś człowiecze w Kościelnych łáwkách? czy nie pobiegłbyś śpiesżno, ieżeli nie twoy Dom ogień pożera, álbo nie twoy bliski sąsiad gore, żebyś mogł wyrátowáć swoię fortunkę, swoie sprzęty domowe, zápewne, że iáki táki ogieńby gásił, to wodą, to rożnym sposobem, broniąc mu rozszerzenia dálszego, oto iuż y teraz iáki táki ná głos moy porwał się iák opárzony z mieysca, z ławek, y oczy wyłupił, gdźie Gore, rozumieiąc że od tey illuminácyi z obfitego świátłá uczynioney záięło się, gdźie w tym Kościele, y gore; Ták iest Kátolicy, Gore czyściec z Duszámi Swięt: á ná ten głos áni się ruszysz sercem do kommizerácyi. O nielitości ludzka! kiedy Troja gorzáłá w nocy, nie mogł dla żáłości swych wymowić boleści Poëtá; to tylko serdecznemi zálewáiąc się łzámi nápisał:

Quis damna illius noctis; quis funera fando
Explicet? & poterit verbis æquare dolorem.

Martialis Skoczyłá w ogień kocháiąca Ewadne, między ogniſtemi widząc Małżonká płomieniámi: *Arserit Evadne flammis iniecta Mariti.*

Gore Czyściec w nocy, y wednie, á nikt nie zápłácze; żarzą się w płomieniách ogniá czyscowego młodźieńcy iák węgle: *iuvenes comedit ignis;* á nikt nie boleie, y owszem zámiast smutnych alterácyi iákieś wesołe reprezentuią tryumfy. Zámiast żałobnego przy Exequialnym Akcie Katafalku, purpurowe komuś do áscensu młodź wystáwia gradusy. Co proszę máią wieńce laurowe przy usycháiącym w ogniu czyscowym młodości kwiecie: *iuvenes comedit ignis;* to podobno przy tryumfálnych laurách, y zwycięzkich koronách iuż sobie záwczásu reprezentuiecie wygráną, że was ten ogień minie, wászey przepuszczáiąc młodości. Ey nie, doświadczycie z dálszego dyskursu mego. *ZE Y ZIELENIEIĄCE SIĘ WZRASTAIĄCEY MŁODOSCI LAURY, Y NAYMŁODSZE KWITNĄCYCH DRZEW LATOROSLE, NA OPAŁ CZĘSTOKROC CZYSCOWEMU DOSTAIĄ SIĘ OGNIOWI. Juvenes comedit ignis.* Zápal iednostáynie ták młodych iáko y stárych Chrześciáńskie sercá, tym ogniem, z ktorymeś przyszedł ná świát

Luc. 12. chcąc go zápalić; *Ignem veni mittere in terram, & quid volo nisi ut accendatur.* Zbáwicielu Chryste IEZU, żeby nim pożáry Czyscowe przygászone bydź mogły ná ochłodę Dusz w nim zostáiących. *Ad M. D. Gloriam.*

IEst to uniwersálne práwo ná ludźi, że kto się rodźi umieráć musi: *Cui contigit nasci,*
Hebr. 9. *v.* 7. *restat mori.* Wszystkim nam umieráć potrzebá: *Statutum est omnibus hominibus mori.* z tą tylko rożnością, że iedni w kwitnącym młodości wieku, drudzy w doyzrzáłych sędźiwey stárości látách, inni ledwo co kwitnąć záczynáią w życiu, usycháć w tym punkcie muszą; *Arescit viridi florens iuventa,* ták są niedyskretne ná życie ludzkie śmiertelne Parki, że nie znáią co to iest przepuścić komu, iáka táka zrywa choć naypierwszey młodości dźiecinney kwiatek, porywa go z sobą do szczęśliwey wieczności, lub

Juvenal. nieszczęśliwey. *Ipsa rapit iuvenes prima florente iuventa:*

Jeżelić do szczęśliwey wieczności, wielkie szczęście, lubo y do tey nim kto doydźie, káždego uczynkow ogień doświadczáć będźie według Páwłá Sw. o ludźiách z tego

I Cor. C. 3. 15. świátá schodzących piszącego w pierwszym liście do Koryńczykow: *Vniuscuiusq; opus quale sit, ignis probabit, si cuius opus manserit quod superædificavit, mercedem accipiet, si cuius opus arserit, detrimentum patietur, ipse autem salvus erit, sic tamen, quasi per ignem.* Káždego robotę ogień doświadczáć będźie, ieźli czyiá robotá zostánie, y to co wybudował zapłátę weźmie, ieźli robotá czyiá zgore szkodźie popádnie, sam záś zbáwion będźie, ták iednak iákoby przez ogień. Trutynuiąc te słowá Apostolskie Orygenes, ták mowi do

Orig. hom. 8. *in Levit.* káždego z nas. *Quid tibi vis fieri, cum anima seiuncta fuerit à corpore, utrumnam ingredi vis in Sancta cum lignis, fœno & stipula, ut polluas Regnum DEI.* Coż chcesz człowiecze, żeby się z tobą stáło po rozłączeniu Duszy z ciáłem, czyli chcesz wniść do Swiątnice ze drwámi temi, z mierzwą, y plewámi, ábyś splugáwił Krolestwo BOZE? *an propter lignum & stipulam foris residere, & pro auro, argento, lapide pretioso, nihil mercedis recipere, sed neq; hoc æquum est.* Czyli też dla drew, mierzwy, y plew zostáwáć precz od przybytku, á zá złoto, srebro, y drogie kámienie, nic odpłaty niewźiąć; ále to nie słuszna. Coż tedy nástąpi? ieżeli nie to, że pierwey dla drew náłożyć ogień, ktory one mierzwę, y plewy wytrawi: *Quid igitur sequitur; nisi ut primum propter ligna ignis tibi detur, qui consumat fœnum,*

lignum, & ſtipulam. Dotąd Origenes: á zá tym dopiero zbáwion będźieſz przez ogień, ktory ma doświadczáć uczynki káżdego. *Vniuſcuiuſq; opus quale ſit ignis probabit.* Niektorzy Doktorowie uważáiąc to słowo *káżdego*, tego rozumienia byli, iż wſzyſcy po śmierci bez bráku y dyſtynkcyi oſob, przez czyſcowe ognie przechodzą, lubo nie wſzyſcy ſzkodę od nich odnoſzą, tylko ten, ktorego uczynki dla lekkości ſpłoną: *Si cuius opus arſerit, detrimentum patietur.* Jákoż ztwierdza tę prawdę widzenie S. Furzeuſzá od W. Bedy opiſáne, ktory wſzyſtek między Niebem, á źiemią trákt, gęſtemi ogniámi záwálony, widźiał, iż ſię przez nie ludzkie przebiiáły Duſze, gdy do chwały Niebieſkiey wzlecieć chciáły. Táka iednák ogniá támtego dźiwna pokázywáłá ſię dyſkrecya, iż ſię nie ná káżdą rzucał, nie káżdey tykał, ále iedne okrutnie palił, innym żadney ſzkody nieuczynił. Przetoż gdy ſię S. Furzeuſz ſtráſznych onych ogniow lękał, przewodnik iego Anioł ſercá mu dodawał, opowiádáiąc: iż widźiány ow ogień bez ſzwánku y ſzkody miia, w ktorym máteryi upału nie znáyduie, y gdy potym mąż iákiś wyſkoczywſzy z ogniá do S. Furzeuſzá przypadł, y niby go cáłuiąc ſrodze ſpárzył, tákże przyſzedłſzy do ſiebie z onego záchwycenia iágody opalone ná pámiątkę ználazł, lubo tylko w Duchu on ogień cierpiał; á w tym Anioł rzekł: *Quod accendiſti arſit in te, ſi enim viri huius in peccatis ſuis mortui veſtimenta non ſuſcepiſſes, nec pænæ illius in tuo corpore arderent:* Coś zápalił, to gore w tobie, bo gdybyś był od człowieká tego w grzechách ſwoich zmárłego ſukien nieprzyimował, karániabyś iego uczeſtnikiem nie był: O moy BOZE! ieżeliż zá ták máły uczynek ten Swięty ogniem czyſcowym ták okrutnie był dotknięty, iákże y zielenieiące ſię wzraſtáiącey młodości laury nie máią ſię doſtáć ná opał ogniowi czyſcowemu, ktore to tylko zwierzchu zdáią ſię bydź zielone:

Exterius viridis, cætera pallor habet.

á wewnątrz podnietá świátowych defektow w nich gore: *Juvenes comedit ignis.*

Laurowemu drzewu, że nań ogniſty nie biie piorun przypiſano: *Fervidos excludit ictus:* Kiedy záś drzewo Laurowe, o drugie tákież potrze, w ten czas ſię zaymuie w nich ogień, y ták iák z krzemieniá ſypią ſię iſkry *attritum concipit ignem* Gdyby kto mogł obaczyć, iák ſię z tych młodych laurow, to ieſt Duſz w młodych leciech oddalonych od ciáłá, iáko ogniá czyſcowego ſypią, gdy ná nich nátrze ſpráwiedliwość Boſka przyznáćby muſiał, że:

Jn viridi teneras exurit flamma medullas.

y zielenieiące ſię wzraſtáiącey młodości laury, y naymłodſze kwitnących drzew látorośle ná opał czyſcowemu doſtáią ſię ogniowi: *Jn viridi teneras exurit flamma medullas.*

Math. 7. Cap. Ewángeliſtá Swięty wyrok Boſki opiſuie táki: *Omnis arbor quæ non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur;* Káżde drzewo ktore nie przynoſi owocu dobrego, wycięte będźie y w ogień wrzucone. S. Auguſtyn przez to drzewo rozumie káżdego żyiącego człowieká, przez owoc dobry wſzyſtkie ákcye chwalebne, cnoty pobożne Chrześcijáńſkiemu przyſtoyne życiu, ktorych gdy kto niema, ieſt iáko drzewo nie fruktyfikuiące, od Filozofów wywrotnym názwáne, pod ktorego kſztałtem nietylko ow ślepy uzdrowiony widźiał: *Video homines, quaſi arbores ambulantes;* *Marci 8.* ále ſam Chryſtus Pan pod tym wizerunkiem, wyſtáwił u Janá S. gdy Uczniow ſwoich látoroślą názwał: *Ego ſum vitis, & vos palmites.* A záś Oyciec moy káżdą látorośl *Joan. 15.* znieſie y czyścić będźie: *Pater meus omnem palmitem non ferentem fructum tollet, & purgabit eum:* Czyścić iuż BOG podobne látorośle, ogniem czyſcowym duſze w młodym wieku zeſzłe z tego świátá, znioſł mieczem ogniſtey ſpráwiedliwości te młodociáne drzewká, że ſię od niego áż w pożáry czyſcowe západły: *Juvenes ceciderunt gladiô:* Młodźieńcy upádli od mieczá; á od tego mieczá, ktory według Jzáiaſzá, y podcina y pożera: *Thren. 2. ℣. 21.* *Gladius devorabit vos:* poſzły ná opał czyſcowemu ogniowi z pod tego mieczá te wſzyſtkie *Jſaiæ 1.* drzewká, ktore w owoce uczynkow dobrych, w owoce cnot SS. nieprofitowáły, teraz ná iedno Czyſcowym pożarom doſtáły ſię żerowiſko: *Gladius eſt ignis, cuius eſca ſi unt, qui perpetrant mala.* Ták im do żywego czyſcowe doymuią płomienie, że wſkruś *S. Juſtin. Or. ad.* wſzyſtkie przenikáią wnętrzności: *ſerpunt in viſcera flammæ:* Palą ſię w pożárách upałow Czyſcowych S. Duſze, w ktorych iáko Salamandry żyią, á umrzeć nie mogą, gdźie káżda mowić o ſobie może: *mea vita per ignem.*

Pewny Symboliſtá odmálowawſzy laur między ogniſtym płomieniem podpiſał: *reſonat uſta.* O gdyby ſię kto przyſłuchał iáki odgłos czynią, iuż uſchłe między pożárámi Czyſcowemi laury Sw: młodźianow, y innych Duſze, káżda z nich; *reſonat uſta:* wynędzniona, wypiekła woła ná Bráci y Sioſtry płáczliwie: *Ego in innocentia mea* *Pſ. 26.*

ingressus sum, redime me, & miserere mei; Oto w młodości lat moich w tych pożarách nieznośne cierpię boleści, zmiłuyże się nádemną, á wyrwiy mię z onych, *redime me & miserere mei:* Oto ia w kwitnących leciech będąc, mniey sobie ważyłem te ognie czyscowe: *contempsi incendia virens:* teraz iuż w nich osiwiałem: *iunior fui etenim senui;* á nie mogę się doczekáć tákiego, ktoryby sálwowáł z ogniá: *Non est, qui requirat animam meam.* Zmiłuyże się przynaymniey ty Konfráternio, á wyrwiy mię z tych upałow, ktore według Augustyná S. cięższe są y gorętsze, ániżeli wszystkie świátá cáłego ognie. Zánic Bábilońskie piece, ná czterdźieści dźiewięć łokci wybucháiące płomieniem: zá nic naywiększe źiemskich pożárow stosy; zá nic Sycyliyskie Etny, Wezuwiusze, y wszystkich Męczennikow ognie.

Psal. 36. ℣. 25.

Ps. 141. ℣. 5.

Wymyślił był Adryan miedźiánego wołu, w ktorym S Eustáchiego z żoną Teopistą, y dwoygiem Synow upiekł. Wymyślił Domicyan strászną wrzącego oleiu kąpiel, áby w niey Janá S. usmáżył. Wymyślił Wáleryan żelázną kratę, ná ktorey tyráńsko S. Wáwrzyńcá upiekł. Upiekł ná rożnie przy ogniu wielkim Kuchárzá swego Wácław Krol Czeski, że mu Kápłoná nie dopiekł. *Otto Antonius Montis Ferrati Comes,* że się chłopiec náznáczoney nie obudźił godźiny, obwinąwszy go w prześcieradło w siárce zmoczone, iák świecę przed sobą palił. Przecież to ná porownánie ogniá czyscowego máło. Tákie o nim dáie świádectwo Duszá młodźiána owego, (o ktorym *Philippus Barlamont;* á z niego Chrystophorus Wrátysław;) ktory w dźiewiąciu lat zszedłszy z świátá, zá skrytym Sądow Boskich ordynánsem skazány był do czyscá, á to tylko że się w dźiewięć támecznych zápożyczywszy groszách umárł, nie zápłáciwszy długu. Pokazał się potym Mátce, o nędzney y opłákáney swoiey dáiąc znáć konsystencyi, á w szczegulności o ciężkości ogniá czyscowego to powiedźiał; że gdyby wszystkie ná świecie drwá y węgle ná iednę znioſł kupę y zápalił, gdyby wszystkie huty y kuźnie z swoiemi zbił w iedno płomieniámi, nigdyby ták nie doięły człowiekowi, iák on upał, ktory ten dźieciuch o ták máłą w nászym rozumieniu winę cierpiał. Krewny S. Mechtyldy Młodźian, widźiány był po rożnych pokutuiący drogách, zá to tylko, że ludźi podrożnych z sweywoli zwodźił pytáiących się o drogę, inszą im pokázuiąc, y powiádáiąc. Jeszcze inną znaczną przywodzę historyą, ktorą ma Cezáryusz, o iednym chłopięciu, to gdy umárło, ná Sąd Páński porwáne było, y támże záraz Czártá ná się czuwáiącego iák ná pewny obłow widźiáło; instygował ten przed Sędźią spráwiedliwym ná ono dźiecko, oto; iż Brátu rodzonemu grosz ukradkiem porwáło, á zá tym áby mu przysądzony był wrzaskliwie nálegał. Widźiáło chłopię zágniewánego sędźiego, ktory iednák ogłoszenie Dekretu odkłádał dla tego, że przyczynnemi dwudźiestu czterech Stárcow iákichsiś instáncyámi ubłagány był, iednákże áby płochy dźieciuch bez karánia nie był, z woli Boskiey w ognistą był wrzucony studnią, gdźie przez godźinę pieczony, powrociwszy się potym do ciáłá, o srogości y okrucieństwie, ktorą w onym czuł ogniu; powiádał, że ná wyráżenie y poięcie, áni słowá, áni pomyślenia ludzkie dostáteczne bydź nie rozumiał; Ale ná co obcych szukam historyi; Oto w nászey Polszcze Aloizy Tomicki, dźiecko dźiewięcioletnie szesć niedźiel smáżyło się w ogniu czyscowym zá to iedynie, że czásem przed Mátką minęło się z prawdą.

Cesarius l. 12. Mirac. Cap. 52.

Ach moy BOZE! drzę wszystek gdy myślę o tym, drętwieie ięzyk, gdy o tym mowić usiłuię, coż tám zá ogień przy ktorym naywiększe násze płomienie gásną, czyli chłodną? iákieyże się ma spodźiewáć káry, nędzny w nieprawościách człowiek? więcey grzechow, niż włosow ná głowie máiący, gdy ták surowo o biędne ná pozor drobiazgi BOG karze w ták młodym wieku; Coż się stánie z owemi, ktorzy długu záciągnąwszy, máiąc z czego nie oddáią ni Kośćiołom, ni Kredytorom z uporu. A co gorsza, gdy ieden drugiemu ukrádnie, gwałtem wydrze, potáiemnie ukrzywdźi Rodźicow, Bráci, Sługi, Páństwo, Coż z temi, ktorzy to zá politykę máią, rzecz udáć kształtnie, choć kłámliwie, á ná czás y z szkodą bliźniego, z uszczerbkiem sławy, honoru, z wyszydzeniem, z wyśmianiem, y wzgárdą bliźniego gdy w niewinnym wieku zeszłe dusze ná opał czyscowemu dostáły się ogniu. Ach mnie grzesznikowi, iákże się będę mogł uchronić, kiedym się obrázy Boskiey, y grzechow nie chronił, żadnego owocu w życiu mym nie przyniosszy BOGU. Jeźli tu kto więcey iest táki, słuchayże ze mną Exhorty Przesłáńcá Chrystusowego Janá S., ktory ták upominał: *Facite fructus dignos pænitentiæ;* Ey rozumne drzewká Chrześciáńskie Dusze, czyń-

Math. 3.

czyńcie godne owoce pokuty, wſzák wiecie, że y naymłodſze kwitnących drzew látoroślę ná opał czyſcowemu doſtáią ſię ogniowi, y zieleniejące ſię wzraſtáiącey młodości lauty, przy pożárách czyſcowych opalone uſycháć muſzą: iáko wyráźnie Chryſtus u Janá S. przepowiedźiał: *Mittetur foras ſicut palmes, & areſcet; & in ignem mittent eum, & ardet.* Nauczcież ſię Przeświętney Konfráternij Młodźianie, owoce cnot SS. przynośić zbáwienne, ieżeli ſię obawiacie od ogniſtego ſpráwiedliwości Boſkiey miecza bydź wyciętemi, y ná opał czyſcowemu doſtáć ſię ogniu: *Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur:* Te Swięte owoce dobrych uczynków, uczynią was błogosłáwionym káżdego: *Diſcite virtutem iuvenes, nam ſola beatos Nos facit; & diræ non timet arma necis.* Joan. 15. 6. Anonymus

Tá cnotá ktorąście Duſzom w czyſcowych mękách zoſtáiącym dniá dźiśieyſzego wyświadczyli ochotnie, ná ochotę wieczności ſzczęśliwey będźie wam promocyą wieczną, nigdy was nie dopuſzczáiąc do piekielnych Xiążąt ciemności:

Nunquam Stygias fertur in umbras
Inclyta virtus.

A zá tym żyicie w BOGU iego łáſką wzmocnieni, żyicie w Ránách IEZUSOWYCH iáko ſłudzy onychże, żebyście od nich przez nieſortunne fátá nigdy odciągnieni nie byli;

Vivite fortes, lethæos nec ſæva per annos
Vos mala fata trahant:

Tą cnotą, ktorąście pokazáli w porátowániu Duſz Swię: nagrodę dobrą, ſkárbicie ſobie ná dźień potrzeby, upewnia Tobiaſz S. *Præmium enim bonum theſaurisas tibi in die neceſſitatis,* bo tákie ſwego czáſu BOG ſercá ná rátunek wáſz zordynuie w dźień potrzeby, iákie wy teraz drugim pokázuiecie. Tobiæ 4.

Piſze ieden z teráźnieyſzych, iż w Antwerpij Mieście głownym Brábáncyi záwołánego pojmawſzy złoczyńcę, dla wielkich zbrodni ták dekretowáno, áby obſzyty w płotno żywicą, śiárką, ſmołą nápuſzczone, potrzykroć ná łáńcuchu do ogniá wrzucány, á potym gdyby ſię płomień wpáłł w śiárczyſtą koſzulę dla więkſzey męki, áby ſię wcześnie nie zádusił, ná wolne powietrze wyciągniony był. Gdy tę ſrogą w onym Mieście ludnym odpráwiano exekucyą, á kát go łáńcuchem z ſtoſá goreiącego názad wyciągnął, obaczywſzy lud nie ták człowieká, iáko głownią iednę, á iego przeráźliwym wyciem nápełnieni będąc, nie mogli żadną miárą znieść ták żáłoſnego widowiſká, iednoſtáynym głoſem ná Sędźiego krzyknąwſzy wſzyſcy, áby raz mizerakowi wrzuconemu ná ſtos zgorzeć dopuścił. Jeżeliż iednego łotrá męką ták przeráżony lud zoſtał, że ſię tylko w oczách ich, ná máłą chwilę, niby głownia rozświęcił; á czemuż Chrześciáńſki człowiecze ſercá twego nie przeráźi męká Duſz czyſcowych, luboć ſię przed oczymá rozumu twego roſpalonych głowni tyśiącámi ſnuie, iuż práwie w ogień obrocone wſzyſtkie. Krzykniyże przynaymniey nabożnym głoſem do Sędźiego BOGA ná wzor támtego ludu, áby exekucyi ſkrocił mizernym Duſzom, y kiedykolwiek oſtygnąć dopuścił.

O Sędźio Spráwiedliwy Zbáwicielu Chryſte IEZU, upadamy przed Tronem Májeſtatu twego żebrząc zmiłowánia nád Duſzámi w ogniu Czyſcowym goreiącemi, ściągniy rękę miłośierdźia twego do nich, á ową ręką ktora z pośrzodká piecá ogniſtego trzech wyciągnęłá młodźieńcow, ową ręką, ktora ze śrzodká Sodomy goreiącey ſpráwiedliwego wyprowádźiłá Lotá; wyrwiyże z pośrzodká pożárów Czyſcowych Swięte Męczennice, á záprowadź ie ná mieyſce ochłody wieczney, żeby ci tám po wſzyſtkie wieki nieśmiertelną wdźięcznością tę głośiły chwałę: *Tranſivimus per ignem, & eduxiſti nos in refrigerium.* Prześliśmy przez ogień, y wyprowádźiłeś nas ná ochłodę wieczną. Pſ. 65. 12.

Amen.

w Wárszáwie u Sw. Ducha pod czás Seymu 1746.

KAZANIE VI.

Z okázyi podobnychże Exequij.

Audite univerſi populi, & videte dolorem, Juvenes abieruut in captivitatem. Thren. 1. ℣. 18.

Smutna nowiná, żałoſna powieść, ſerce przenikáiąca y Duſzę, dáie wam ſię ſłyſzeć dniá dźiſieyſzego wſzyſtkim w BOGU zgromádzonym ná to mieyſce ludźiom: *Audite univerſi populi* ábyście pilne dawſzy ucho, ná nieſpodźiány wnętrznych duſz wáſzych okiem zápátrywáli ſię przypadek, nie obżáłowány nigdy: *Videte dolorem* że wolna w życiu y kondycyi młodź Polſka, od nieprzyiáźnych fátow w niewolnicze doſtáłá ſię pętá. *Juvenes abierunt in captivitatem.* Nic odſtráſzyło od wiolencyi (gdy uważam) ogłoſzone w Stołecznym Mieście Wárſzáwie *publicæ ſecuritatis* echo. Nie obroniły rozſtáwione po tylu mieyſcách obwáchy, oſtrożne nic uczyniły wſtrętu ſtraże, y ſzyltwáchy, beśpiecznie iedná wolniſia, czyli libertynká śmierć wpadłſzy iák złodźiey nocny: *Mors noctis æternæ latro:* Nie raz gwałt wolnemu Narodowi w życiu uczyniłá, z ktorego wielu zábrawſzy, iednych w piekielne ná cáłą wieczność, á drugich w czyſcowe do czáſu podáłá więźienie, nie reſpektuiąc y ná młode látá: *Juvenes abierunt in captivitatem:* Dobrze ią opiſał:

Horatius.

Mors & fugacem proſequitur virum,
Nec parcit imbellis iuventæ poplitibus,
Audaciq; tergo.

A zátym prożnym widzę záſzczycamy ſię tytułem Polacy *Gens libera ſumus:* Kiedy, y pod czás Seymowych obrad, o utrzymániu wolności w Polſzcze y cáłości Rzeczypoſpolitey niewolą w czyſcowym taráſie cierpić muſzą ci, ktorzy ieſzcze w młodości, iuż dla obrony wolności Polſkiey ochotne z życiem konſekrowáli ſerce, z ktorym ſię ná dowod do tego doſtáli więźienia: *Juvenes abierunt in captivitatem.* Nie pomogło im nic przy śmierci, zá życia ſłużące *liberum veto nie pozwalam;* z ktorym ſię częſto ták dla publicznych, iáko y prywátnych intereſſow ogłáſzáli Oyczyznie, teraz po zábránych wraz z życiem y zátámowánych głoſách poniewolnie wźięci, w ciáſnym oſádzeni więźieniu, od boleści y mąk nieznośnych, ledwo co odetchnąć mogą: *Videte dolorem* w ták cięźką doſtáli ſię niewolą: *Juvenes abierunt in captivitatem.* Ach żalu rzecz godna, y kompáſſyi!

Kiedy Niceas oſobliwſzey urody młodźian zá pewny exceſſ oſądzony był do więźienia, wſzyſtek lud z żałości krzyknął ná Senat: *Tanta pulchritudo mancipium non decet* Ey ták piękney młodźi, więźić ſię dłużey nie godźi. Słyſząc to Senat wolnym młodźieńcá uczynił. Z ſpráwiedliwego Dekretu Boſkiego nie ieden, ále tyſiącámi podobnoby ſię liczyć mogło młodźieży do czyſcowego zkazáney więźienia. Niechże mi ſię godźi z żalu záwołáć z wámi: *Tanta pulchritudo mancipium non decet:* Ey ták piękney młodźi więźić ſię dłużey nie godźi. Wſzák poſpolicie niech ſię iáki młodźieniec zá popełnione exceſſá do więźienia doſtánie piękney urody y tálentów, á potym ná śmierć dekretowány zoſtánie, niech y dobrowolnym śmierci umiera przypadkiem, ponawiacie częſtokroć z niepomiárkowánych żalow dyſkurſá. Ach żal ſię BOZE młodości iego! młody dźieciuch, ſzkodá że ták młodo ſchodźi z tego świátá; ták ſię wam zdáie, iákby nieſłuſznie, lecz gdy ſię upámiętacie w żalách, dopiero uznacie ſpráwiedliwość, dopiero wyperſwádowáni ieſteście, á ktoż mu winien ſam ſobie, ſwáwola iego roſpuſtna, ná wſzyſtko złe licencya, tá go w młodości przyprawiłá o niewolą. Podobnąż y ia reflexyą powźięte ná ſercu z okázyi zábránych młodźianów koić mogę żale, y com przedtym mowił z żałości, że ták piękney młodźi więźić ſię nie godźi, teraz muſzę bydź wyperſwádowánym, że ták ſię godźi y przyſtoi ná ſpráwiedliwość Boſką z miłoſierdźiem złączoną, áby zá zbytnią w młodości wolność do złego, kiedy nie wieczną w piekle, to przynaymniey doczeſną w czyſcu cierpieli niewolą. Jákoż dźiś ná przeſtrogę młodym y ſtárym tego probowáć będę, *ZE DLA SWOBODNEY Y SWAWOLNEY MŁODZI LICENCYI CZYLI WOLNOSCI, BY NAYWOLNIEYSI W CZYSCOWĄ DOSTAIĄ SIĘ NIEWOLĄ. Juvenes abierunt in captivitatem.*

Wol-

Wolny głos moy w tey mowie niechay zniewoli ſercá wáſze do kompáſſyi, y ſerdecznego użalenia ſię nád temi Swiętemi niewolnikámi; á y to będźie ku więkſzey chwale tego, ktory nas uwolnił z grzechowey niewoli y powołał świątobliwie: przyczyniſz ſię y ty: *Clauſorum liberatrix ſaluberrima* zátáráſowánych w niewoli uwolnicielko Nayſkutecznieyſza, Nayś. MARYA Pánno. *S. Ephrem.*

POſpolite ieſt zdánie wſzyſtkich Piſárzow Duchownych y Swieckich, że człowiekowi nie nowiná ieſt bydź w niewoli, álbowiem świát więźieniem, á człowieká názywáią więźniem. O czym y Jzáiaſz Prorok. *Fovea & laqueus ſuper te, qui habitator es terræ.* Wárá, wárá komorniku świátá, ſtrzeż ſię upadku, doły przed tobą, ſidłá, pętá wiſzą nád tobą; *laqueus ſuper te.* Jáśniey tę prawdę opiſuie Filozof pewny, że człowieká gdy ſię rodźi, we dwoie więźienia ſadza náturá, Duſzę w ciáło, á potym z ciáłem w ten świát, ktory że ieſt właſnym więźieniem okow, ſideł, więzów pełnym. Obiáwił to BOG Wſzechmogący S. Antoniemu Puſtelnikowi, kiedy będącemu ná modlitwie, pokazał obſzerną świátá tego máchinę od źiemi áż do ſámego Niebá, wſzyſtkę nápełnioną ſidłámi, łáńcuchámi, to widząc Antoni S. ſerdecznie weſtchnąwſzy rzecze do BOGA: *Domine quis evadet hos laqueos?* Pánie á ktoż uydźie tákich ſideł y niewoli? y uſłyſzał głos; *humilitas* pokorne woli twoiey z wolą moią złączenie. Gdźie ſię bowiem obroći człowiek, wſzędy zdrádliwe pętá od czártá przeklętego pozaſtáwiáne náułowienie duſz ludzkich do niewoli wieczney. Upátrzył ie Auguſtyn S. *Ecce tetendit ante pedes noſtros laqueos infinitos, & omnes vias noſtras variis replevit decipulis ad capiendas animas.* Cáłe życie ludzkie ieſt iák w niewoli, do ktorey tyle rázy zápędza człowieká, y wolność mu odbiera czárt: ile rázy go w upadek wprowadza grzechowy; bo przezeń S. Vincentius Ferr: rozumie więźienie; *Carcer ſignificat ſtatum peccati mortalis;* Káżda bowiem nieprawość, lub zły nałog do niey wźięty, ieſt to więźienie, drzwi do niego ieſt uczynek, przez ktory przywykamy do nałogu, zdánie Jnnocencyuſzá III. Papieżá: *Carcer eſt prava conſvetudo, oſtium per quod intratur ad carcerem eſt opus, per quod intratur ad conſvetudinem.* J ták kto ſię wda w łákomſtwo, y chciwość bogactw, á tá ieſt wſzyſtkiego złego początkiem choć w ſtárości niewykorzenionym: *Radix omnium malorum cupiditas* bo inne wyſtępki y grzechy może ſam człowiek dla uboſtwá, dla choroby porzućić, álbo go też ſáme grzechy iáko zgrzybiáłego w ſtárości porzucą, y opuſzczą, ſámá tylko chciwość ktora z l-ty rośnie nigdy nie odſtąpi: *Jn ſenibus cætera vitia ſeneſcunt, ſola avaritia juveneſcit.* Trudno mu ſię z niego uwolnić, bo táki nie dba áni ná BOGA, áni ná zbáwienie duſzy właſney, ále wſzyſtek wzyſkách, wzbiorách nieſłuſznych, á tym ſámym według Apoſtołá wpada w pokuſy y ſidłá diabelſkie, y w chciwości rożne á ſzkodliwe ktore pogrążáią ludźi w niewolą piekielną, ná zgubę y zátrácenie wieczne. *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem & in laqueum diaboli & deſideria multa, & nociva, quæ mergunt homines in interitum & perditionem.* J ták wda ſię kto w lubieżność, iużci go roſkoſz cieleſna ták dobrze w pętá ſwoie weźmie y ſidli, iż idźie zá nią iáko woł ná zábicie prowádzony, y iáko bárán zuchwáły, niby zá wolnością ſwoią, á niewie tego, iż go iáko głupiego ciągną do więźienia, niewie iż o utrátę Duſzy iego idźie; *Neſcit quod de periculo animæ illius agatur:* ták o głupim Młodźianie Mędrzec mowi. J dobrze, bo ná kogo wſzeteczna ciáłá roſpuſtá pętá wrzuci, choćby dźielnością ſwoią prácował ná dobro Oyczyzny iák woł iáki, choćby w obyczáiách był cichy iáko báránek, niechże popuści cugle ſwobodney w leciech młodych wolności, mizerną cierpieć muſi niewolą, ná ktorą lámentował S. Tomáſz Villanov. *Eheu miſeram peccati ſervitutem, quam qui ſemel incurrit, catenis duriſſimis & infragibilibus irretitur.* Ach iák ciężka grzechowa niewola! w ktorą kto ſię raz doſtánie, pętámi niezmiękczonego ſercá, y nieprzełamánych nałogów uwikłány zoſtáie. To w tákowych więzách, y niewoli żyie człowiek ná świecie, od młodości wieku ſwego, w ktorym czego ſię ſkorupká nápiie, tym ná ſtárość tráci, ták dálece że ſię mowić mogą o tákim ſłowá Jobá S. *Oſſa eius implebuntur vitiis adoleſcentiæ, & cum eo in pulvere dormient, luet, quæ fecit omnia, nec tamen conſumetur, & vorabit eum ignis, qui non ſuccenditur.* Kośći iego nápełnione będą wyſtępkámi młodości iego, y z nim w prochu uſchną, odnieſie karánie zá wſzyſtko, pożerác go ogień będźie, ktorego nie podpaláią, y nie pożrze go: *nec tamen conſumetur* ktoryżby táki był ogień? ieżeli nie czyſcowy, ten pali, á nie ſpali, nie potrzebuie inney máteryi do roſpalenia, gdyż od ſámey ſpráwiedliwości Boſkiey nádprzyrodzoną śiłą ieſt wynieſiony

Margin notes: *Iſaiæ 24.* — *Seneca.* — *1. ad Tim. 6* — *Prover. 7.* — *Job. 20.*

ny, y do palenia duſz przyſpoſobiony, ktorym ſwobodna ſwawolney młodźi wolność, czyſcowey niewoli ieſt przyczyną, by też naywolnieyſzemu. Do tákiego upadku nieſzczęśliwego prowádźi ſwobodna wolność, ktora y nád ſámo piekło ieſt gorſza, bo iáko S. Bernard mowi: *Ceſſet voluntas propria, & ceſſabit infernus.* J dlategoć Zygmuntowi pierwſzemu odradzáiąc Dom Auſtryacki *tertium Ordinem*, w Rzeczypoſpolitey, Dom Rákuſki nápiſał: *Si induxeris libertatem, induces inferno peiorem ſtatum.* Dla
Tob. 30. ſwobodney woli, Tobiaſz przyznawał ſię z drugiemi bydź w niewoli: *Quia non obedivimus præceptis tuis, ideò traditi ſumus in captivitatem & mortem.*

Jerem. 22. Sam BOG Wſzechmogący przez Proroká ná przeſtępuiących wolą iego, w práwách y przykazániách wołáć kazał: *Clama ad tranſeuntes, ab adoleſcentia tua quia non audiviſti vocem meam, omnes amatores in captivitatem ibunt.* Ze od młodości lat twoich w
Iſai. 24. ſwobodney żyłeś wolności, więc wſzyſcy kochánkowie iey poydą w niewolą: *Omnes;*
Oleaſter. Czyś ty Krol, czyś Monárchá: *Omnes Reges terræ claudentur in carcere* bo ták mowi: *Videtur hæc intelligere de purgatorio, in quem multi Reges congregabuntur, & viſitabuntur, ac liberabuntur inde poſt multos dies, qui ſcilicet pænitentes vita deceſſerunt* Czyś Pan, czyś ubogi; *Omnes* czyś ſtáry, czy młody: *Omnes ibunt in captivitatem.* Prorokował o tym wyráźnie tenże Prorok: *Quod contempſerint legem Domini, nec audire voluerint, effuſa eſt ſuper omnes ira, tam ſenes, quam iuvenes.* Jż ſobie lekce ważyli práwá y przykazánia Boſkie, woli ſię Jego ſprzeciwiáiąc, á ſwey wolności zádoſyć czyniąc, dla tego dotknął ich BOG ogniem ſwoim, ták ſtárych, iáko y młodych, gdy teraz zá ſwobodną wolność, nieznośną cierpieć muſzą niewolą, á táką niewolą, że według Bonáwentury S. iáko ten, kogo káydánámi obciążywſzy do więźienia gdy wrzucą, tráci ſwobodę do wſzelkiey pracy, wolność do chodzenia, władzą y ſpoſobność do poſtánowienia rzeczy według myśli, á ciśnie go gwałtowna potrzebá do wytrwánia; ták duſzom więźienie Czyſcowe odięło wſzyſtkę ſpoſobność, że im odtąd niepodobna zaſług nábyć, cięžarow wytrwáć, długow potrącić, y upałow ſrogich zcierpieć w ktorych zoſtáiąc bez pociechy, bez
Pſal.87. poſiłku, w okropney pogrążone żałości, z pokutuiącym nárzekáią Dawidem: *Traditus ſum & non egrediebar, Pauper ſum ego, à iuventute autem humiliatus.* Podány ieſtem do więźienia, á wyniść też nie można, od młodości záś lat moich ták poniżony ieſtem, y ubogi, że mi nikt łáſkáwey nie poda ręki; *non eſt qui requirat animam meam.* Ach niemáſz tákiego ktoby ſię ſpytał o Duſze náſze.

Miał to ſzczęście lud Jzráelſki, że gdy ſię doſtał w niewolą; Jeremiaſz Prorok z mieyſcá ſię nie ruſząc płákał y lámentował ſerdecznie. Záſłużył ſobie ná żal płáczliwy Wáleryan Ceſarz Rzymſki, zwyciężony od Perſów, że ciáśniey niżeli pies zámknięty był w więźieniu, ſiádáiącemu ná koniá Sáporowi podnożkiem bydź muſiał iáko beſtya deptány. Wymogł łez obfitość ná grubych y dźikich narodách niegdyś poſtrách świátá Báiázetes, ktory od Tamerlana w żeláзney zámknięty klatce, przez cáłe Syryi Páńſtwo ták długo był oprowadzány, poki ſobie głowy nie rozbiwſzy, duſzy nie wyźionął. Stráſzną pokazał tyránnią Alexánder Macedo nád Kalliſtenеſem, ktoremu oberznąwſzy uſzy, nos, wárgi, ręce, y inne członki, iáko pniak zoſtáwiwſzy, wraz ze pſem do iedney oſtrey był wrzucony klatki; Nie mogąc tego znieść ná ſobie Lyzymachus zmiłował ſię nád ſwym Wodzem, y trucizny podał, áby w ták tyráńſkiey niewoli prędzey zákończył życie. Dość okrutna tyránnia y boleść, ále w niewoli czyſcowey zoſtáiąc duſze nieporownáne nigdy ponoſzą męki, dáleko więkſze; bo według S. Anzelmá: *Minimum purgatorii maius eſt, quam maximum quod in vita excogitari poteſt.* J Sw. Grzegorz: *Jllum tranſitorium ignem omni tribulatione præſenti æſtimo intolerabiliorem:* On ogień Czyſcowy nád wſzyſtkie ucisſki, boleści, y męki, iákie tylko dowcip ludzki wymyślić może, ieſt nieznośnieyſzy, ktory cierpią Duſze. Te poty z Czyſcowey nie wynidą niewoli, poki ſię zá ſwobodną ſwawolney młodości wolność do naymnieyſzego nie wypłácą chálerzá: *Non exies hinc, donec ſolvas ad noviſſimum quadran-*
Math. 5. v.26. *tem:* S. Hieronim te słowá ták rozumie: *Non egredieris de carcere, donec etiam minuta peccata perſolvas.* S. záś Bernard. Senen. ták wykłada: *Hoc quidem de carcere huius mundi non poteſt intelligi; eò, quod nec ibi ponuntur omnes tales, nec de carcere infernali, quia ibi nunquam ſolvitur noviſſimus quadrans debitæ pænæ, ſed de carcere purgatorii intelligi debet, quia ab illo exibit quis, quando ſolverit noviſſimum quadrantem.* Toć ſię w prawdźie o więźieniu tego świátá rozumieć nie może, dlatego, że y tám nie znáyduią ſię żadne tákie, áni też o więźieniu piekielnym, bo tám nigdy ſię niewypłácą nieſzczęśliwe Duſze, áni powinney náznáczoney ſobie

nie

nie zákończą káry; ále ſię to ma rozumieć o więźieniu Czyſcowym; bo ktoż z tego uwolnionym zoſtánie, poki ſię do naymnieyſzego nie wypłáci chálerzá? A przecię nie máſz ták ſzczęśliwego człowieká, ktoryby im rękę podał y wyrátował. Nárzekáią z cierpliwym Jobem: *Ecce non eſt auxilium meum mihi in me.* Oto nas przez ſię ná rátunek właſny nie ſtánie, á wſzyſcy nas odſtąpili przyiaciele: *Neceſſarii mei receſſerunt à me.* Zebrzą miłoſiernie okupu z niewoli Czyſcowey, owe Pſálmiſty ponawiáiąc ſłowá: *In innocentia mea ingreſſus ſum, redime me & miſerere mei.* Oto ia od młodości moiey do czyſcowey doſtałem ſię niewoli, wykupże mię á zmiłuy ſię nádemną; *miſerere mei:* Jęczy z ogniſtego táráſu o zmiłowánie nie iedná Duſzá, ktorąś ty w życiu, iáko krewny, álbo iáko znáiomy, lub przyiaciel kochał ſerdecznie: *miſerere mei* zmiłuy ſię nádemną, wykup mię z tey niewoli: *redime me.* — *Job. 6.* — *Pſ.25.✝.11*

Pewny Opát pobożnego życia imieniem Leo iednego Dyakoná u Longobárdów zátrzymánego w więźieniu, y iuż ná śmierć zkazánego náwiedźiwſzy iák niewolniká, uciekáć mu kazał, ſam ſię ofiáruiąc w tę niewolą, y ná śmierć rezolwuiąc. Piękny to dokument miłoſierdźia; ktoremu przynaymniey podobny ieżeli chcecie wyświadczyć niewolnikom Czyſcowym Kátolicy, możecie máłą rzeczą wykupić; nie trzebá tu drogich łożyć ſkárbów, iednym ſerdecznym do BOGA weſtchnieniem, iednym káwałkiem chlebá ubogiemu podánym, iednym umartwieniem ciáłá y zmyſłów, ſłuchániem Mſzy Swiętey, nabożnym odpráwieniem Koronki, y Spowiedźi; Swiętey Kommunij przyięciem, iednym przed Bogiem *memento,* czyli wſpomnieniem, o ktore z więźienia Czyſcowego żebrzą ſłowy młodźieńcá Jozefá od Fáraoná więźionego: *tantùm memento mei, ut ſuggeras Faraoni, ut educat me de iſto carcere.* O nic cię więcey nie proſzę, tylko o pámięć ná mnie przed Bogiem w káżdey ákcyi twoiey; *tantùm memento mei:* áżeby mnie Krol Niebá y źiemi, zá twoim przy Ofiárách Swiętych, y modlitwách przypomnieniem wyprowádźił z tey niewoli ciężkiey: *tantùm memento mei.* J nie pośpieſzemyż Kátolicy do uwolnienia tych niewolnikow? Ach niebawmy ſię, rátuymy ich z chęcią niegodnemi modlitwámi náſzemi, bo kto one rátuie, iákby ſámego Chryſtuſá do więźienia wtrąconego náwiedzáiąc rátował; ták mu to miło, iáko oznaymił Sw. Giertrudźie: Pámiętaycież ná tych więźniow, iákobyście ſámi niemi byli ták ſobie rozumieycie, á daycie im rátunek: *Mementote vinctorum, tanquam ſimul vincti.* Nie wymawiaycie ſię z uſługi y dobroczynności dla tych więźniów, będąc tego pewni, że was czeka nadgrodá wieczna, y doczeſna. — *Gen.40.✝.14.* — *Lib.4.vit. Cap. 8.* — *Heb.13.3.*

Swięta Brygittá tę ſłyſzáłá modlitwę wſzyſtkich Duſz modlących ſię do BOGA: *Merces illis ſint, qui mittunt auxilium in noſtris defectibus.* Niechay nie minie zapłátá tych ktorzy nam obmyśláią pomoc w náſzych potrzebách. Nie záwiodł ſię ná tym pobożny Práłat Chryſtophorus de Rojas ArcyBiſkup Hiſzpáleńſki, że w młodości záraz Duſzom ſkąpić nie umiał. Nie prożne y wáſze będą prace; Przezacni Brácia Młodſi Nayświętſzych Piąciu Ran IEZUSOWYCH, czeka was w Niebie rekompenſá wieczna, y ná źiemi błogoſłáwieńſtwo Boſkie, tylko przy tych uczynkách Duſzom świadczonych, pámiętay káżdy ná BOGA Stworcę ſwego, żebyś go w młodości ſwey nie obrażał: *Memento Creatoris tui in diebus iuventutis tuæ.* Teraz mu ſłuż, teraz go chwal, poki czás ſpoſobny, niźli przyidą owe dni ſmutku y śmierci. Jeſteście Brácia uwolnieni od niewoli y iárzmá grzechowego, uwolnieni od poddáńſtwá boiáźni niewolniczey: *Vos enim in libertatem vocati eſtis, fratres, tantùm nè libertatem detis in occaſionem carnis:* Strzeżcież ſię tego, żeby tá wolność nie byłá obrocona ná ſwywolą, y roſpuſtną ſwobodę, ktoraby was ieźli nie o piekielną, to zápewne o czyſcową przypráwiłá niewolą, w iákiey ſłyſzeliście bydź wáſzych kompanów zeſzłych w młodości: *Juvenes abierunt &c.* O ktorych uwolnienie wnieśmy ſupplikę pokorną do Májeſtatu Boſkiego táką; iáką niegdyś wnoſił pobożny Jan de Alverno z Zakonu S. Fránciſzká: (ten bowiem kiedy pewnego czáſu trzymał przy Ołtarzu Nayświętſzą Hoſtyą w ręku, ſerdecznym áffektem wzbudzony, ták proſił zá Duſzámi) — *Ecc.12.✝.1* — *ad Gal.4.*

O Oycze Niebieſki! przez miłość tę ktorą kochaſz Syná twego, przez onę miłość, dla ktorey Syn twoy naymilſzy okrutną śmierć podiął ná Krzyżu, przez Nayświętſze Rány Jego, przez naydroźſzą Krew Zbáwicielá moiego, proſzę cię niegodny, y obliguię abyś uwolnił te Swięte Duſze, y z niewoli czyſcowey wyprowádźił: J gdy te ſkończył ſłowá widźiał záchwycony Duſze niezliczone z Czyſcowego więźienia niby iákie gwiazdy śliczne wzbiiáiące ſię ku Niebu. Day to BOZE y nam uſzczęśli-

śliwienie ábyśmy byli godnemi, ieżeli nie w życiu teráźnieyſzym, to przynaymniey w przyſzłym, Duſze Swięte nie ták przez náſze ſpoſoby, iáko przez nieſkończone Zbáwicielá náſzego zasługi uwolnione z Czyſcowey niewoli oglądáć *in ſplendoribus Sanctorum* przy wolności wieczney ſpołecznie Amen.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

w Wárſzáwie u Sw. DucháR.P. 1745.

KAZANIE VII.

Podczás oſtátniego áktu ſolennych Exequii ſpráwiánych corocznie przez Stan Pánieńſki w Konfráternij Piąciu Ran IEZUSOWYCH zoſtáiący.

DEUS: tradidit pulchritudinem in manus inimici: & virgines non ſunt lamentatæ. Pſal. 77. ℣. 63.

Uſzę ſię zádźiwić ták nielitościwym Stanu Pánieńſkiego ſercóm, że ktorym *eſt quædam flere voluptas* tych podána Czyſcowym pożárom Duſz ludzkich piękność, do wrodzonych nie zmiękczyłá lámentów: *Tradidit, &c.* Zwyczáyna bowiem kreáturze ludzkiey nád cudzą przy ſerdecznych lámentách ubolewáć nędzą; y owſzem ſámá nád będącemi w nieſzczęściu łzy náwet wylewáć ludźi náuczyłá nátura:

mollissima corda
Humano generi dare ſe natura fatetur;
Quæ lachrymas dedit, hæc noſtri pars intima ſenſûs.

Z przyrodzoney ſerc zboláłych miękkości niepodobna do żáłoſney niebydź kompunkcyi wzruſzonym, ná cudze zápátruiąc ſię mizerye, cudze ná oku máiąc upadki, bo im bárdźiey człowiek ciekáwą rzuca źrzenicę, tym ſkuteczniey do miłoſierdźia wzruſzony bywa y lámentów, iáko o tym świadczy *Marcus Antonius Verus*, gdy do około ſtoiących przyiacioł, á nád bliſką ſwoią śmiercią upłákuiących powiedźiał: *Humanum eſt, humanis caſibus ingemiſcere, multoq; magis miſericordiam provocant, quæ oculis uſurpantur*: Ludzka ieſt nád niefortunnemi ludźi ubolewáć kázuſámi, ktore tym większą do miłoſierdźia ſą pobudką, im bliżey oczom przyległe. J ták w Polſzcze kiedy zá czáſu niewinnego Pudyká dwádźieściá dwá tyſiące dorodnych Pánien Tátárſka wykoſiłá ſzáblá, lámentuiąc nád zgubą ták znáczney ozdoby, práwie od żalu umieráli wſzyſcy. 2. *Reg.* 1. ℣. 26. Płákał niegdyś nád dorodną, á potym od Filiſtynów zránioną, poſiekáną, zkrwáwioną Jonaty twarzą Dawid: *Doleo ſuper te Frater mi Jonatha decore nimis & amabilis.* Widźiał y Prorok zboláłe lámentuiących owych niewiaſt ſercá, ktore nád
Ezech.8. martwą choć niewſtydliwego Adonidá płákáły urodą: *Ecce ibi mulieres ſedebant plangentes Adonidem.* Artaxerxes tákże Krol Perſki po śmierci Teridáteſá naypięknieyſzey nád wſzyſtkich w iego Páńſtwie urody, z żáłości oneyże, cáłey Azyi żáłobę y láment nákazał. A coż mowić o Stározakonnych Przodkách, ktorzy nigdy pogrzebowych nie odpráwiáli Exequii bez obfitych łez y płáczu. Ták Abráhám nád grobem Małżonki ſwoiey *Gen.* 22. płákał. Jozef ze wſzyſtką Parentelą śmierć Oycá ſiedmdźieſiąt dni opłákiwał, ápotym znowu przy tygodniowych Exequiách żáłoſne odpráwił plankty. S. Ludwiná Pánná kiedy iuż łez náturálnych nie ſtárczyło, krwáwemi z ſerdecznego żalu płákáłá łzámi, wſpomniawſzy ſobie ná ogniſte Duſz Czyſcowych męki. A przy dźiśieyſzym wſpomnieniu piękności Duſz Pánieńſkich, podánych w ręce nieprzyiacioł ogniſtych, Pánny nie płáczą, áni nie lámentuią: *Virgines non ſunt lamentatæ.* Ná ten ákt przybráne iák ná weſelá, w weſołe przy odgłoſách muzycznych przybieráiące ſię kolory, iákby ich to nic nie boláło, że piękność Duſz czyſcowych, płomieniſtym ieſt podána zarzewiom *DEUS tradidit &c.* Aleć ten ápparat kátáfálku w bogáte przyſtroionego gárnitury, te pobłyſkuiace w koronách kleynoty, rozbite po kolumnách ſzpálery, porozwieſzáne z licznym świátłem luſtrá, niechay nie będą w podźiwieniu niko-

komu, lecz to w uwadze co ztąd wnioſę: *ZE Y W NAYCELNIEYSZYCH PIĘKNOSCIACH LVDZKIEGO PLEMIENIA, PANIENSKIM ROWNAIĄCYCH SIĘ NIEWINNOSCIOM, ZNAYDZIE BOG, COBY MIAŁ CZYSCOWEMV OGNIV DO WYPALENIA, CZYLI WYCZYSZCZENIA PODAC ZA MATERYĄ.* Nie wypolerowáne ſłowá moie, niech będą ku chwale tego, ktory y w Anielſkich pięknościách niepráwe ználazł mákuły: *Et in Angelis reperit pravitatem.* Duſzom Czyſcowym ku rátunkowi, nam ku zbáwienney náuce.

JNáczey BOG, ináczey ludźie, inſzym ſpoſobem Niebo, inſzym świát táxuie rzeczy Pobożni Słuchacze: BOG iáko Autor nátury by nayſkrytſze w wſzelkich kreáturách penetruie defektá, ludźie záś tylko co okiem powierzchownego widzą, to wnętrznym rozumu ſwego táxuią rozſądkiem ná domyſł. Doſyć wielki jubiler ieſt świát, á przecię y iemu czyli ludźiom ná nim żyiącym do káżdey rzeczy oſtrożnego potrzebá rozſądku. Tákie álbowiem w rzeczách świátowych znáyduią ſię fałſze, oſzukánia, że proſta miedź w nieważnym ſzácunku częſtokroć zá dobre uchodźi złoto; á przednie ſrebro kontryfałem bydź mienią, áż gdy przyidźie ná Lydyiſkim probowáć kámieniu cnoty, w ten czas dopiero przy prawdźiwey probie, zdrádá ſię odkrywa, pokázuie prawdá; *Fides hoc uno virtusq; probatur.* W wielkiey miał eſtymie Ludwik Król Fráncuſki dyámentowy kámień przez czás nie máły, lecz gdy dobry iubiler fałſzu w nim doſzedł, w prętce o źiemię uderzony zoſtał. Ktoby ſię był ſpodźiał ná owe Egiptſkie Kośćioły, zewnątrz wyzłocone, ſztukatierſką zacnie ufloryzowáne ręką, gdźie ukłádne w ſzachownicę mármurem páwimenty, ſciány od ſámych Chryzolitów, y złotá, progi, ſtopnie, podwoie z miedźi Koryntyáckiey, wrotá ſzpiżowe, okná z przezroczyſtych wydrążone kryſztałów, żeby wewnątrz ná ołtarzách żmiie, żaby, koczkodany brzydkie, álbo ſrogie miał widźieć ſmoki: *reptilium abominationem:* iáko piſze S. Klemens Alexandryiſki: Zgołá według przyſłowia poſpolitego: *Non omne aurum quod iubar aureum ſpargit* nie wſzyſtko to złoto co ſię zwykło świecić, nie káżdy ieſt dyáment, álbo drogi kárbunkuł, ktory blaſkiem biie *emicat unus.* Będźie czáſem proſtego gátunku kámień, álbo zmyślonym pokryte ſzkło kolorem; *Sæpè latet color adulterinus ſub coruſcis, ſæpè vitrum eſt in pretio pyropi.* Dość wdźięczna ná weyzrzeniu Krokodylá świętnemi ozdobionego centkámi urodá, á przecię pod ciemny wieczor iádowita w nim znáyduie ſię zárázá; *lues ſub luce.* O gdyby kto! powierzchownie wyłamawſzy ściánę do Kośćiołá ſerc ludzkich w nie zayrzał: *Templum DEI vos eſtis* Pewnieby tám gádźiny, záráźliwego zwierza, báłwány obrzydliwe rozmáitych grzechów *reptilium abominationem* ználazł, owe ſumnienia czyſte iák kárbunkuł; *micat inter omnes* nic drożſzego między cnotámi Swiętemi przy miłośći BOGA nie precentuiące: *non eſt pretioſior ulla* owe w heroicznych áktách nieprzełamáne ſercá iák dyámenty, ktorym ktoś przypiſał: *Nec mollior nec frangor* terazby zá proſty nieuſzły kryſztał, ſproſnymi niedoſkonáłośći pokryte mákułámi; ktorych ieżeli nie ludzkie, to Boſkie doyzrzáłoby oko.

Ezech. 8. ✠. 10.

2. Cor. 6. ✠. 16.

J ták gdy Sardyceńſkiego Biſkupá przed czáſem lud miał zá Swiętego, y iuż go Kánonizował, áż iák Boſkie ná trutynę wźięło go oko, pokazáło mankament y niedoſkonáłość, że w nim zupełney nie ználázło świątobliwośći: *Non enim invenio opera tua plena coram DEO.* Doważaſz drugi człowiecze przed ludźmi znácznie, ále ci przed Bogiem wiele nie doſtáie, ták dálece; że iáko drugi Balthazar záwieſzony ná ſzali ſpráwiedliwośći, ználazłbyś ſię mniey ważący: *Appenſus eſt in ſtatera, & inventus es minus habens.* Swieci nie ieden cnotámi Swiętemi we dnie ludźiom iák złoto, w nocy iák ogień; *Aurea per diem noctu reſplendet ut ignis.* J rozumiemy że iuż czyſty iák dyáment, piękny iák kárbunkuł, nie uważáiąc ná to, co Chryſtus powiedźiał: *Vide nè lumen quod in te eſt; tenebræ ſint.* Pátrzay żeby świátłość, kto rą iáśnieieſz, czyli ſię zdáieſz ludźiom nie byłá umbrą, żeby iey grzechowe nieprzytłumiły ciemnośći: *Vide nè lumen &c:* Ták w oczách náſzych okazáłe doſkonáłośći ludzkie, ále gdy ná trutynę pádną Boſką, z wielu miar w cenie ſzwánkowáć muſzą, á zá tym y w naycelnieyſzych pięknościách ludzkich znaydźie BOG, &c. Bo ieżeliż w ták ozdobney pięknośći ſtworzonych kreáturách Anielſkich ználazł BOG, coby był ogniu piekielnemu ná wieczny opał podał zá máteryą *Et in Angelis reperit pravitatem* iákże nie ma w kreáturze ludzkiey co do godnośći od Aniołow SS. podleyſzey zná-

Apoc. 3.

Dan. 5. ✠. 27.

Luc. 11.

Job. 4.

leść, coby czyſcowemu ogniu do palenia podał zá máteryą: *Tradidit &c.* bo ktożby ták znáczney był w cnotách doſkonáłości, żeby nią ogniom czyſcowym páſzczękę záwiązał, żeby ſpoſobney do záięcia nie wynioſłzy z tego świátá máteryi, ognie támte bez ſzkody nákſztáłt ámiantu perły przebiegł: o ktorey S. Jzydor twierdźi, że w ogień włożona żadney nie odbiera ſkázy, y owſzem ſplendor iáśnieiący: *igni impoſita non ardet, ſed ſplendore accepto niteſcit.*

Num. Cap. 31. Miáły ten reſpekt dla ſiebie od Moyżeſzá zábráne w zdobyczy od ludu iego ná woynie Madyanitów Pánny, że rozkazawſzy wſzyſtkich męſkiego rodźáiu ták ſtárych, iáko y młodych z niewiáſtámi mieczem wyciąć, ſáme Pánienki wolnymi uczynił od śmierci. *Puellas & omnes fœminas Virgines reſervate.* Złoto záś, ſrebro, y inne kruſzcze zábráne według rozkazu Boſkiego mieli w ogniu czyścić; *Aurum, & argentum, & æs, & ferrum, & plumbum, & ſtannum, & omne quod poteſt tranſire per flammas, igne purgabitur.* S. Bernardinus Senenſis to mieyſce Piſmá S. rozumie o Duſzách Czyſcowych, po doczeſnym życiu w mękách zátrzymánych ogniſtych, ktorego zdánie zgodne ieſt z Hugoná Kárdynałá mowiącego: *Quidam ſecum ferunt lignum, ferrum &c: id eſt peccata venialia, & hi igne purgatorii purgabuntur. Alii aurum, argentum, lapides pretioſos, id eſt opera virtuoſa, & hi ad gloriam pertranſibunt.* Niektorzy z ſobą wynoſzą żeláżo, ołow &c. to ieſt grzechy powſzechne, y ci ogniem czyſcowym oczyſzczáć ſię będą. Jnni záś złoto, ſrebro, y kámienie drogie, to ieſt ákcye cnot SS., y ci do chwały przeydą.

S.Ber. Sen. Tom. 2. Ser. 62.

S. Ambroży uważáiąc Cherubiná onego ná ſtraży z ogniſtym mieczem poſtáwionego przy Ráiu, tę ták ſtráſzney od BOGA záwiedźioney wárty dáie przyczynę: iż po przeſtępſtwie pierwſzych Rodźicow náſzych nikt do Ráiu wniść nie może, áż ſię wprzod w ogniu ohynie. Wſzyſtkim bowiem iákiegożkolwiek ſtanu, y kondycyi ludźiom iednáka do Niebá przez ogniſte wáły uſłána drogá: *Omnes oportet per ignem tranſire, quicunq; ad Paradyſum redire deſiderant. Non enim otioſè ſcriptum eſt, quod eiectis Adam & Eva de Paradyſi ſede, poſuit DEUS in exitu Paradyſi gladium igneum verſatilem.* A ieżeliż wſzyſcy, więc y ſtárzy y młodźi, y męſczyzny, y niewiáſty, y káwálerowie, y dorodney piękności Dámy przez ten ogień przechodźić muſzą do wieczności: *Omnes oportet per ignem tranſire* znaydźie BOG y w naypięknieyſzych ſtworzeniách co ma czyſcowym pożárom do oczyſzczenia podáć zá máteryą. O czym przykłádów poſłuchaycie bez utęſknienia.

Serm. 20. in Pſ. 118.

Piſze Jacobus de Vitriaco Kárdynał w żywocie Błogoſłáwioney MARYI de Oegnies o iedney wielkiey świątobliwości Zakonnicy práwie ná iey ręku umárłey, ktora ná tákie ſobie fawory záſłużyłá u Niebá, iż w oſtátniey chorobie ſámá Nayświętſza MARYA Pánná zá infirmarkę bywſzy, pot śmiertelny z ciáłá iey ocieráłá, á po śmierci gdy ciáło do grobu nieſiono; Chryſtus Pan z wielką áſſyſtencyą (od niektorych widźiány) przybył miáſto Officyanta obrządki Rekwialne odpráwuiący, przecię iednák tey w kochániu Boſkim, y cáłego Niebá opływáiącey Zakonnicy Duſzá, zá taynym Sędźiego BOGA wyrokiem do czyſcá ſkazána byłá, y dopiero po niemáłym czáſie, gdy od przerzeczoney B. MARYI pokazawſzy ſię rátunku żebráłá, zá iey modlitwámi uwolniona zoſtáłá. Ach Sędźio ſpráwiedliwy moy BOZE! ieżeliż w tey Duſzy, ktorey ſámá Mátká twoiá Nayświętſza ſłużyłá w chorobie, ná ktorey pogrzeb Niebieſka zá tobą proceſſya ſię zeſzłá, ználazłeś máteryą pożárom Czyſcowym do palenia? coż dopiero zá ſtoſy ználeść możeſz w duſzy moiey, ktora dotąd dla niedoſkonáłych uczynkow moich, ná żaden ſobie u ciebie y Niebá reſpekt nie záſłużyłá. O przepáści Sądow Boſkich! iákożeś ieſt niedościgła w poięciu: *Judicia Tua abyſſus multa* zdumiewáć ſię ze ſtráchem muſzę, nád ták ſurowym Trybunału Boſkiego proceſſem, y z Dawidem S. do ludźi wołáć: *Dicite DEO quam terribilia ſunt opera tua Domine* Mowcie BOGU, iáko ſą ſtráſzne ſądy Twoie Pánie? kiedy inákſza u BOGA, á inſza u ludźi życia náſzego ieſt wagá: drobnieią w oczách náſzych rożne niedoſkonáłości, gdy ich ſobie częſto zá nic nie mamy, rozumieiąc że bez karánia zniydą, áż oto BOG ináczey rzeczy ſądźi, ktory wſzyſtkie ſpraw náſzych momentá widźi, y nayſkrytſze ſerc ludzkich przenika ſekretá. Ktożby ſię ſpodźiewał nagány zá to, że gdy weſoła melodya poſępne roſkołyſawſzy ſercá, do krotofil, y przyſtoynych przywodźi ſaltów, ieżeli nie wſkokiem, przynaymniey wzrokiem uciechy dopomoc, y ná tańce ſię dla rekreácyi zápátrywáć; Dum y pioſnek dla rozpędzenia meláncholicznych myśli poſłucháć, á przecię dlatego Sioſtrá S. Dámiáná przez piętnaście dni w ogniu czyſcowym go-

Pſ. 35. v. 7

Pſ. 65.

száłá, że uſzy Pánieńſkie chciwie świátowey ſłucháły piosnki, oknem wyizrzawſzy gdy przez ulicę przechodźili śpiewacy. Komużby śię to zdáło bydź godnym ogniá czyſcowego? w Wielki piątek łáźnię ſobie ſpráwuiąc, czyli kąpiel dla obmycia brudów, á przecię S. *Witalina Pánná* przez czás nie máły zátrzymána byłá od widzenia BOGA po śmierci w ogniſtym ieźiorze: á *Hugo Wiktoryn* świątobliwy Zakonnik, że z obligácyi nie uczynił w Celi dyſcypliny, w ogniu czyſcowym iákby przez rozgi biegał, gdy go wſzyſtko czártowſtwo ták oćięło, y ubiczowáło, iż żadnego nie było ktoryby go nie uciął dobrze. *S. Duránda Biſkupá* niewſpominam, iż zá polityczne żárty; nie przywodzę *S. Seweryná*, że zá wczesne Pacierzy Kápłáńſkich mawiánie dla wygodzenia intereſſom Ceſárſkim; á coż z námi dźiać śię będźie, co dla prożnych konwerſácyi, dla kompánii ochoczey, dla niedbálſtwá ná czás do pułnocy, tákież odkładamy Pacierze, y potym ná pytel puściwſzy, byle zbyć, odtrzepiemy. Nie przypominam *S. Událryká*, że zá inſtynktem krwie włáſney y cieleſnego áffektu, Sioſtrzeńcá ná ſwoie promowował Biſkupſtwo, zá co widźiał przy śmierci nágotowány dla ſiebie czyściec, *á S. Durandus* zá żárty choć przyſtoyne widźiány był po śmierci od Sygwiná Kápellaná ogniſte z uſt wypuſzczáiący piány. Opuſzczam onego Brátá z Klaſztoru S. Rufuſá niedáleko Walencyi, że przez rok cáły ſmáżył śię w czyſcu zá ſkrocenie dźiękczynienia po ſtole; to ieſt, że ugadzáiąc zabáwom, zámiaſt Pſálmu *Miſerere*, drugi krotſzy *Laudate* mawiał, y nie wprzod wſzedł ná ochłodę wieczną, áż przez rok Brácia co dźień on Pſálm; *Miſerere* odpráwiáli. Miiam y owego Dominikáná, ktorego wſpomináią w żywotách Zákonu tego, iż dlatego dekretowány był do czyſcá, że biorąc nowe od Przełożonych obuwie, ſtárych ſkrytą iákąś uwiedźiony opátrznością, ubogim bez ſtárſzego wiádomości dawał. Coż cię zá dekret czekáć może człowiecze ty. ktory łákomo zbieráiąc fortunę, y doſtátki, z nich nigdy ná chwałę Boſką ubogiemu nie udźieliſz? Co zá kondemnatá ná ciebie pádnie ty, ktory nabożeńſtwá przydłużſzego niekończąc, álbo go przykro znoſząc, więcey ná gadkách, prożnych myślách, niż ná modlitwie trawiſz? Co zá ſąd będźie z tobą, z, ktorego uſt nieprzyſtoyne zgorſzenia, pełne piekielney lubieżności ſłowá, owe tyśiącámi, millionámi, ledwo nie wſzyſcy z piekłá wywołáni czárci, przez twoie wychodzą uſtá, iák ogniſte z obłoku pioruny? Day BOZE, żeby cię minęło potępienie wieczne: Co cię zá karánie czeka ty, ktory nie iuż z ukontentowániem oczu zápátruiąc śię ná tańce, uſzu, ſłucháiąc wdźięczney melodyi, ále ogniem pożądliwości ciáłá zápalony bez pámięci ná BOGA, ná przykazánia iego y Koścelne, z uymą chwały Boſkiey y Swiętych, cáłe dni, nocy z zárwániem Swiąt y Wigilii, czyli poſtów, trawiſz ná tańcach? nieuważáiąc, iż z tego kręconego kołá prętko w piekielną głębokość zápáść śię możeſz: *facilis deſcenſus averni* bo ztąd dobra konſekwencya, gdy te Swięte Pánny iedná zá ſłuchánie, druga zá przypátrywánie śię igrzyſkom tanecznym, pożarom czyſcowym do palenia podáne były zá máteryą. Ktoż tedy z nas śmiele mowić može, iż czyſte ieſt ſerce moie, wolne od grzechu; Pyta śię Mędrzec *Quis poteſt dicere? mundum eſt cor meum, purus ſum à peccato:* Kiedy w ták wielu Swiętych czyſtego życia ználazł BOG, coby podał czyſcowemu do palenia ogniu; *tradidit &c:* Doſyć śliczne przy iáſności luminarzow ſwoich zdáie śię nam Niebo, á przecię y te nie ſą czyſte przed obliczem Boſkim: *Cæli non ſunt mundi in conſpectu Eius.* S. Auguſtyn w Duchownym ſenſie przez te Niebá rozumie Duſze świątobliwego życia; Co y S. Tomaſz potwierdza, mowiąc: *Cælum eſt anima iuſti.* Niebem ieſt Duſzá káżdego ſpráwiedliwego człowieká, bo iáko w Niebie widomym nie iedná śię ſkryta pokázuie wáda, gdy dotąd iáſnoświętny powietrza gláns zdáie śię bydź czyſtym y pięknym, poki ſwoich ſłońce nie roſpuści promieni, dopiero zá ich obiáśnieniem owe śię drobne wydáią proſzki, ktore śię przed zwykłą wzroku náſzego ukrywáią byſtrością; ták duſze, lubo częſto od ludźi ſwoię ápprobátę odnoſzą; że ſą Swięte y pięknego życia, gdy iednák Miſtyczne ſłońce, iák w Zodyaku Niebieſkim ná Trybunale iáſne ſpráwiedliwości ſwoie roſpuści promienie, dopiero w oney poźiomey życia przeźroczyſtości wiele śię defektow, niby w oświeconey od ſłońcá áeryi, iák drobne proſzki wydáią. J ztąd ci uczony Kaſſian: upátrzywſzy w Duſzách ludzkich proſzki, wiele ich nárachował, gdy mánkámentá ludzkiey opiſuiąc świątobliwości, ták twierdźi: *Ab iſtis minutis peccatis, in quibus ſepties iuſtus cadit, & reſurgit, nunquam deerit pænitudo, aut enim per ignorantiam, aut per oblivionem, aut per cogitationem, aut per ſermonem, aut per obreptionem, aut per neceſſitatem, aut per fragilitatem*

Prov. 20. Job. 25.

carnis, singulis diebus vel inviti, vel volentes incurrimus. Będźie záwſze miał do palenia máteryą ogień czyſcowy owe iák proſzki drobne grzechy, w ktore według Mędrcá człowiek ſpráwiedliwy ſiedm rázy przez dźień wpada y powſtáie, bo álbo z niewiádomości, álbo z przepomnienia, álbo myślą, álbo ſłowem, álbo z przypadku, lub potrzeby, álbo z ułomności chcąc y niechcąc tę ná ſiebie zábieramy máteryą y zbieramy ná ſpalenie w nas ſámych pożarom czyſcowym: boć według Bernard Sw. Ták ſpráwiedliwość Boſka nieſie, áby Duſzá káżda, ktora nie pámiętáiąc ná godność ſwo-
Pſ.8.ꝟ.6. ię, że nád wſzyſtkie doczeſne ſtworzenia widome y zmyſłom podległe: *Omnia ſubiecisti ſub pedibus eius* máło co od Anielſkiey rożniąc ſię kreátury wynieſiona byłá: *Minuisti eum paulò minùs ab Angelis.* A przecię ſwoy honor rzeczom doczeſnym rzucáłá, gdy dla nich odſtępuiąc BOGA y ſumnienia, zá ládá uciechę momentálną, ſwoią eſtymácyą y prerogátywę záprzedáłá. Otoż im BOG wet zá wet oddáie, po ktorym ſpráwiedliwość wymaga tego, ázeby zá dobrowolne poddánie ſię máteryálnym rzeczom w grzechu, Duſzá też poddána byłá máteryálnemu ogniowi y karániu. *Divinæ iuſtitiæ exigit ordo, ut anima quæ peccando ſe ſubdidit rebus corporalibus, eis quoq́, ſubdatur in pœnis:* Słowá Bernárdá S. A ktoražby ták ſzczęśliwa duſzá byłá, żeby w ſwym życiu do żadney choć naymnieyſzych defektów nie przylgłá máteryi? żeby nie byłá przynaymniey moment czáſu poddáną rzeczy máteryálney? w ktoreyby BOG nie miał co ználeść do palenia ogniem Czyſcowym, znaydźie on záwſze y w naypięknieyſzych kſztałtney urody y ozdoby kreáturách, coby pożarom czyſcowym do ſpalenia podał zá máte-
Iſaiæ 2. ryą. Konkluduię árgumentem Prorockim Jzáiaſzá Proroká: *Purgabit ſordes filiarum Sion in Spiritu iudicij, & ſpiritu combuſtionis.* Oczyſzczáć będźie Corki Syońſkie BOG: *Sordes filiarum Babylonis* nie corki owey przeklętey Bábilonii znáczącey niepráwość, bo tákie czeka piekło; ále corki gornego Syonu, z ktorego wſzelką zábráły piękności ozdobę:
Pſ.49.ꝟ.2 *Ex Sion ſpecies decoris* ktore ták ułożone w wrodzoney modeſtyi były, y przybráne
Pſ. 143. kſztałtnie, że ná podobieńſtwo Kośćiołá Sálomonowego bogáto y czyſto: *Filiæ com-*
ꝟ. 12. *poſitæ, circumornatæ ut ſimilitudo templi.* Te BOG ſzmelcowáć nie w lekkim ogniu, ále *in ſpiritu iudicii & combuſtionis*: w gorącości nieporownáney żadnym upałom będźie dotąd,
Iſaiæ 1. poki wſzyſtkiey máteryi do ſpalenia nie pozbędą, ták ſam obiecuie BOG: *Excoquam ad purum ſcoriam tuam* Wyſmáżę do czyſtości zużel twoy. Duſze Chrześciáńſkie! gdyby wam teraz obaczyć przyſzło owe naydorodnieyſze Dámy w pożarách czyſcowych, ktorych one piękrzone twarzy w życiu, muſzkámi upſtrzone, wybielone, ták ſię zmieniły, że ſpoyrzawſzy ná ktorą przyſzłoby záwołáć ná dnią, iák S. Fránciſzek Borgiaſz nád odmienną Jzábelli Auguſty powtarzał twarzą: *Tu ne es Iſabella? tu ne es Auguſta?* Tyżeś to Jzábello w urodźie podobna, ták oczerniáła ná ciele, ktoraś ſię
Thren. 4. przedtym ſłonecznego chroniłá upału, teraz nád węgle czernieyſza: *Denigrata eſt ſuper carbones facies* Tyżeś to Dámo ták wyſchła zbytnie? *Tu nè es Auguſta?* ktorey przedtym ozdobę wenerowáło wielu, teraz upieczona w ogniu, iák ſzczepá wyſuſzona, tylko ſkorá á kości, że ci lámentowáć przychodźi z Jeremiaſzem: *Adhæſit cutis oſſibus, aruit, & facta eſt quaſi lignum.* Ták to BOG y w naycelnieyſzych ludzkiego ſtworzenia pięknościách, Pánieńſkim rownáiących ſię niewinnościom znaydźie coby miał czyſcowemu ogniu do wypalenia podáć zá máteryą.

Jużbym zákończył nieſkończoną o pożárách czyſcowych máteryą z lámentem, tylko że obaczywſzy exequialną ſtanu Pánieńſkiego ápparencyą, przyſzło mi ná pá-
Iſa.51.ꝟ.3 mięć Jzáiaſzá S. Proroctwo: *Ponet deſertum eius, quaſi delicias, & ſolitudinem eius quaſi hortum Domini, gaudium & lætitia invenietur in ea, gratiarum actio, & vox laudis.* Uczyni puſtynią iego iedyną delicyą, iáko ogrod Páńſki, rádość y weſele znáydowáć ſię w niey będźie, dźiękczynienie, y pochwały. Nie prezentuię w tey puſzczy Oycá Pátryárchy mego delicyi, bo káżdemu widome, że płyną z báránká ſtrumieniámi w ſzczegulności dla wſzyſtkich. Nie remonſtruię wonnych kwiecia Pánieńſkiego ogrodów, ktore przy krwáwych zrzodłách Nayświętſzych Ran Zbáwicielowych nigdy nie uſycháią, záwſze kwitną przy liliowym niewinności Pánieńſkiey kándorze, tám ſwoie dyryguią ſercá y chęci, kędy cherbowny Agnieſzki Sw. báránek niewinny pobożnym áffektom
Apoc. 14. iść każe zá ſobą: *Virgines ſequuntur agnum, quocunq́, ierit.* A ktoż nie widźi iák kwitnie Stan Pánieńſki w tey puſzczy, Rayſkie cnot Swięt. nieuſtánnie wydáiąc owoce, kwitnie przy ochotney uſłudze, y ſtárániu ſię o chwałę Ran JEZUSOWYCH, y o niezwiędłą ku Duſzom Czyſcowym pámięć, iákiey nayprzod pokazáli dokument Stanu Męſkie-

ſkiego Stárſi Brácia Ran IEZUSOWYCH, prawdźiwi Mężowie miłoſierdźia, ktorym ná pobożnych uczynkách nie ſchodźiło nigdy, y dotąd nie ſchodźi: *Viri miſericordiæ ſunt, quorum pietates non defuerunt;* Po nich Stárſze Sioſtry, potym Brácia w ſtanie Młodźiénſkim będący. Konkluduie zá zwyczay doroczney pámiątki ákt exeqwialny Stan Pánieńſki, lecz bez Konkluzyi (ſerdeczney ná Swięte Duſze pámięci) á że ieſzcze nie doſtáie dźiękczynienia, y głoſów pochwał; *gratiarum actio, & vox laudis:* Więc ia imieniem Duſz Czyſcowych, nádźieią w BOGU że iuż uwolnionych, káżdemu z oſobná dźięki oświadczam Stanowi z Przeświętney Konfráternii Ran IEZUSOWYCH, zá wyświadczone Duſzom Czyſcowym miłoſierdźie, zá ktore ſpodźiewáć ſię możecie błogoſłáwieńſtwá wiecznego, y miłoſierdźia nád ſobą, boć ie Chryſtus tákim deklárował: *Beati miſericordes, quoniam ipſi miſericordiam conſequentur.* A w ſzczegulności záś Stanowi Pánieńſkiemu, ktory ſobie ſzczerości ſwey kándorem nieśmiertelną pochwały wieczney záſłużył koronę: *meruit candore coronam.* Dźiękuię zá ták wſpániáłe ſerc wáſzych przyſługi, y rátunek Duſzom podupádłym pokazány w Czyſcu; álbowiem co ieſt naychwalebnieyſzego w Krolách y Pánách, iáko upádłych mizerakow ſwoią łáſką dźwigáć: *Hoc Reges habent magnificum & ingens, prodeſſe miſeris.* To wy Krolewſkie Swiętych Pátronek wáſzych Jmioná máiące Pierwſze Dámy, uczyniliście dniá dźiſieyſzego przez podány ſukkurs Duſzom w pożárách Czyſcowych zoſtáiącym, ktorym do ſzczęśliwey wieczności pokazáliście drogę ſwoiemi illuminácyámi, gdźie y te nie ſą bez ſkutku, nie ná pozor tylko y ozdobę, ále ná potrzebę Duſzom w ciemnościách czyſcowych zátrzymánym, bo ktobyś ináczey rozumiał, muſiałbyś odpowiedźieć Chryzoſtomowi Swię: pytáiącemu ſię przezemnie: *Dic mihi quid ſibi volunt iſtæ fulgentes lampades? an non defunctos tanquam Athletas deducimus?* Powiedz mi ná iáką pámiątkę świecą ſię, te iáſne pochodnie? izali nie dlatego że umárłych, iáko dobrych Duſze zapáśnikow prowádźiemy do Niebá; Co to ſą te goreiące lámpy, y świece? ieżeli nie znák pałáiącego z oświadczeniem áffektu ſercá, z ktorego życzy Kośćioł S. Duſzom, ázeby im wieczny záiáśniał ſplendor, w onym mieście, gdźie według reláeyi Janá Sw: *Claritas DEI illuminat eam, & lucerna eius eſt agnus.* Jáſność Boſka świeci w nim, á świecą iego ieſt Báránek, iákiego portret maſz ná oku káżdy, niby iáſną świecę, ná tronie krzyżowym z miłości ku nam goreiącą. Ten to ieſt Báránek, ktorego Jan Sw. Apoſtoł w záchwyceniu widźiał pod figurą zábitego: *Vidi agnum, tanquam occiſum in medio throni,* przed ktorym dwádźieściá czterech ſtárſzych upadáło ná twarzy z ádorácyą. Upadamy y my przed tobą wſzyſcy Báránku Boży, ktory głádźiſz grzechy świátá, żebrząc miłoſierdźia twego, day Duſzom w pożárách Czyſcowych zoſtáiącym wieczny ſpoczynek u ſiebie, pámiętay ná to że oprocz ciebie; *non eſt qui redimat, neq; qui ſalvum faciat.* Tyś wſzyſtkie odkupił Duſze, Przenaydrożſzą Krwią twoią z niewoli czártowſkiey. Tyś ſię ſtał krwáwą Ofiárą, dla grzechow ludzkich zgłádzenia ná Ołtarzu krzyżowym, ofiáruyże teraz te ſwoie więźnie Oycu Przedwiecznemu od niego ſtworzone. O Oycze Niebieſki ſpoyrzyi miłoſiernym okiem z Niebá ná lámentuiące Duſze w Czyſcu, y ſupplikuiące tobie: *Ecce vox ſangvinis Fratris noſtri clamat ad te de Cruce:* oto głos rozlany Krwie Báránká niewinnego Chryſtuſá IEZUSA Syná Twego á Brátá náſzego woła do ciebie z krzyżá o zmiłowánie. Zmiłuyże ſię nád nami BOZE, *Cui proprium eſt miſereri ſemper, & parcere:* Twoiá to właſność mieć politowánie nád ięczącemi żebrakámi w Czyſcu, y dárowáć krzywdy ſwoie, przepuścić im winę, y karánie zá grzechy należące. Day im Nayłáſkáwſzy Pánie wieczny odpoczynek z Swiętemi twoiemi, niech odpoczywáią w świátłości żyiących zápátruiących ſię y kocháiących Ciebie ná wieki. Amen.

Eccl. 24.

Math. 5. v. 7.

Tragædus

Apoc. 21.

Apoc. 5.

Pſ. 7.

Náiáśney Gorze Cz: R.P. 1753.

KAZANIE

Ná Feſt S Marciná Biſkupá.

Nemo accendit lucernam, & in abſcondito ponit, neq; ſub modio, ut lumen videant. Luc. 11.

Nie náſyconey chciwości ludzkiey tá ieſt práwie wrodzona máxymá, czy to przy iáſnoświętnych imionách, tym bárdźiey przy świecących ſię ſprzyiáiącey fortuny y bogactw ſplendorách, dopieroż y przy ćmiących ſię w oſierociáłym życiu umbrách (kędy ſię nic nie świeci chybá czte-ry kąty, á piec piąty) áby ſię nie ukrywáć w kącie, lub pod korcem, ále ráczey świecić iák naywyżey, niby ná lichtarzu świecá: *Nemo accendit lucernam, & in abſcondito ponit, neq; ſub modio ut lumen videant.* Zwyczáyna to, zá nieroſtropny ſądźić poſtępek káżdego, ktoby z wydátnym goreiącey pochodni świátłem krył ſię po kątách, á nim nie przyświecał nikomu lub ſobie w potrzebie, iáko o tákiego nie łátwo, ták trudno o podobnego ná świecie człowieká, ktoryby z świátłem uczynkow dobrych, z iáſnych dźieł heroicznych dowodem nie miał ſię świecić gdźie może, á miánowicie ná publicznym widoku prożney oſtentácyi świátá, zkąd przemiiáiąca ſławá, nikczemny honor, choć nie długo: wieczną odbiera ſtymę, przecięż niema żadnego áby ſię przed nią ukrywał, y w nieyże iáśnieć nie chciał: *Nemo accendit lucernam, & in abſcondito ponit, neq; ſub modio, ut lumen videant*; to co do świátłości doczeſney y świeckiey; á coż mowić o Duchowney? toż ſámo mowić ſię może ſłowy Ewángelii S., iż ſię rzadko kto do tey ma cnoty, áby co dobrego głębokim umiał zátáić milczeniem, świątobliwą przed prożnym záſzczytem pokryć ſpráwy życia ſwego pokorą, ile chwalebne,

Homil. 13. in Evang. iákie ſię rozumieią przez zápaloną pochodnią według zdánia Grzegorzá S. *Lucernas quippe ardentes tenemus, cum per bona opera proximis noſtris lucis exempla monſtramus:* Toż ſámo y Auguſtyn Sw twierdźi; że mieć pochodnie goreiące, ieſt to iedno, co przyświecáć

Ser. 108. in Lucam bliźnim dobremi Chrześciáńſkiego życia uczynkámi: *lucere in operibus bonis, hoc eſt lucernas ardentes habere;* ále z tą kondycyą; ábyśmy nie prágnęli zá te świątobliwe ákcye prożney ſławy; *ſed ut per hoc laudes exterius non quæramus.* Przeſtrzega wyżey wſpomniony Grzegorz S náuczáiąc iák ſię mamy obchodźić z świátłem dobrych uczynkow náſzych, ktore ták máią bydź iáwne, żeby z nich bliźni bráli przykład dobry, y pobudkę do náśládowánia wſzyſtkich ſpraw cnotliwych, ále intencya, álbo chęć, czyli wola pobożna ma bydź ukryta przed okiem ludzkiey wiádomości, ieżeli ſię chcemy przypodobáć BOGU: *Sic autem ſit opus in publico, quatenùs intentio maneat in occulto.* J otoć ſię záwſze ſtárał, tego iedynie prágnął, tá ſzczegulnie byłá intencya dźiſieyſzego Biſkupá Marciná S., áby iego świątobliwe życia ákcye, záwſze w ſkrytości ſercá utáione były przed świátem, przed ktorego pochwałámi uciekał iák przed powietrzem, nigdy ſię z ſwoią intencyą nie rad świecił w oczách iego, dopieroż w ludzkich, bo nic dla oká ludzkiego czynić nie chciał w cáłym życiu ſwoim, ták dálece, że śmiele o tym mowić mogę: *IZ U MARCINA S. RAZ ZAPALONEY, A POTYM USTAWICZNIE GOREIĄCEY DOBRYCH UCZYNKOW POCHODNI, NIKT NIE WIDZIAŁ POD KORCEM PROZNEY CHWAŁY:* Nie ukrywam ſię y ia z chwałą tobie należącą odemnie

Pſ18.v.7 BOZE, przed ktorym ſię nikt nie ſkryie: *Non eſt qui ſe abſcondat à calore eius.* Zá twoim

Ephr. de deprec. ad Virgin. błogoſłáwieńſtwem Chwało w nayglębſzey puſtyni ukrywáiących ſię: *Gloria in ſolitudine degentium.* N. M. P.

TAk ſię iuż w cáłym świecie zágęściłá między ludźmi prożna chwałá, że niewiem ieżeliby ſię ználazł áby ieden człowiek nie uwiedźiony iey áppetytem: S. Auguſtyn powiáda, że o tákiego *bárdzo trudno:* S. Grzegorz *ciężko,* S. Bernard *Cudowiby* przypiſał; Sw. Hieronim twierdźi, że práwie nie podobna: *prope impoſſibile;* bo ten mól prożney chwały nie tylko ſukienkę cnot Swiętych podgryza, y pſuie w grzeſznikách, ále też y w doſkonáłości życia ufundowánych ludźiách. Jnne wyſtępki y niecnoty ſámych tylko niepráwych, bezbożnych trzymáią ſię ludźi, á prożna chwałá chwyta ſię y Nayświętſzych Upátrzył ią S. Auguſtyn w ludźiách iuż nie tylko świe-

ckich

ckich, ále też y w tych, ktorzy pogárdźili swiátem: *Sæpe homo de ipſo vanæ gloriæ contemptu gloriatur.* Jm ſię w kim większa pobożność, świątobliwość y ſpráwiedliwość przy dobrych uczynkách wydáie, tym mu ſię bardźiey lękáć potrzeba niebespieczeńſtwá prożney chwały. Poniewaź złe, początek bierze z złego, iedná prożna chwałá po- chodźi z dobrego, to ieſt z dobrych ſpraw Chrześciáńſkiego życia: *Cum omne malum ex malo naſcatur, ſola vana gloria de bono procedit.* S. Aug. l. 10 Conf. C. 38 S. Chryſoſt. in Cap. Math. 6.

J dla tego Chryſtus przeſtrzegał ſwoich Uczniow, á w oſobách ich, Pánow, Xiążąt, Nauczycielow y Przełożonych: O czym Novarinus: *Doctores, Prælatos, Principes hic Chriſtus alloquitur,* áby ci wſzyſcy iáko wybráne ná wybor luminarze ták przyswiecali ludźiom świátłem dobrych uczynkow iák pochodnią, żeby icy nikt nie widźiał pod korcem prożney chwały: *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum qui eſt in Cælis:* Ale ſam tylko Oyciec Niebieſki ztąd miał chwałę od ludźi nie człowiek, iákiey áni ſzukáć, áni prágnąć niepowinien nigdy, dodáie pomieniony: *Jta opera bona videant, ut videri laudariq; non quærat, qui ea efficit:* gdyż że kto przez dobre uczynki ſtáie ſię pobożnym y ſpráwiedliwym, lub Swiętym, Boſkiey to dobroczynnosci dźieło y miłoſierdźie, á nie w człowieká mocy náturálney, ktory reſpektem dobrych akcyi ieſt iáko inſtrument Rzemieslniczy do wyrobienia rzeczy ſłużącey. A iáko inſtrumentom by naylepſzym, żadna ſię nieprzypiſuie chwała, że przez nie ſztuká ieſt dobrze wyráżona, ale tylko Rzemieslnikowi temu, ktory ią ták doſkonáłą wyrobił, podobnym też ſpoſobem BOGU iáko Autorowi dobrych ſpraw człowieká ſpoſobiącego ſię do nich przez łáſkę, należy przyznawáć cześć, y chwałę, á nie ſobie. Novarinus

Ze záś Marcin S. raz zápaloną dobrych uczynkow pochodnią, á nigdy nie zgáſłą świecił przed ludźmi, dáie mu swiádectwo S. Bonawentura w te ſłowa: *Martinus bonus fuit in ſtatu militari, melior in habitu Monachali, optimus in cathedra Pontificali.* Marcin S. dobry był w ſtanie Rycerſkim, álbo żołnierſkim, lepſzym ſię pokazał będąc Zakonnikiem, ále naylepſzym gdy zoſtał Biſkupem. Doraſtaiący bowiem lat dźieſięciu, zápalony ogniſtą miłością BOGA prawdźiwego ná ſercu, oświecony dárem Duchá Przenayświętſzego ná rozumie, przeciwko woli Pogáńſkich Rodźicow ſwoich pobiegł do Kośćiołá, y uproſił ſobie wpis wolny do ſłużenia BOGU w Wierze S. Kátolickiey, do ktorey niżeli ieſzcze był przyięty przez Sákrament Chrztu Swiętego, nic mu milſzego nie było, iáko zábawiáć ſię uſługámi Chryſtuſowemi w Kosciele iego, ná obrządkách Chrześciáńſkiego nabożeńſtwá, prożney nie ſzukáiąc ſławy dla ſiebie, ale chwały Boſkiey w Jmieniu Chryſtuſowym, iemu ſię ſámemu prágnący przypodobáć, czyni o nim relácyą: *Jtaq; cæpit ſe diligenter occupare in ſervitio Chriſti & cultu Chriſtiano, nihil aliud intendens, quam ut Chriſto placeret.* Severus Sulpitius

Zápiſány od Oycá nienawiſnego w Regeſtr żołnierſki, y do obozu oddány, gdźie to zá zwyczay ni czci, ni wiáry, áni pobożności nie pytay: Marcin ieſzcze nie Chrześcianin, á iuż lepſzy nád Kátolikow, wodzem był y Hetmánem pogáńſtwá, do wſzyſtkiego dobrego woyſko prowádząc ſłużące z ſobą. Ktoryż żołnierz ná Der nieſkwápliwy? wydrzeć, zedrzeć ubogiego, ukráść to drágańſka wiárá, niebydź nabożnym, czyſtym, wſtrzemięźliwym, y pobożnym, to żołnierſka ofiárá, á przecię między tákiemi Marcin S., y miłoſierny na ubogie, gdy ſwoy leniug y żołd obracał ná wſpomagánie ich niedoſtatkow, y czyſty iák Anioł, wſtrzemięźliwy, trzeźwy, ſłowem w ták wielu ſię Swiętych cnotách dał widźieć doſkonáłym, że mu bárdźiey przyſtało bydź Zakonnikiem nie żołnierzem, dla dobrego przykłádu rozwiozłym towárzyſzom ſwoim pokazánego: *Exemplum mirificum ſobrietatis, humilitatis, & cæterarum virtutum cæteris militibus dabat, ut magis religioſus, quàm miles eſſe videretur.* Jdem in vita.

Pochwalił że ſię przed kim Marcin S. z temi dobremi uczynkámi ſwemi? bynaymniey, mierzyłże gebą iák korcem? ięzykiem iák łokciem? ſiłę lat, mięſiecy, dni, y godźin ſłużył BOGU w tym ſtanie? nikt tego nie ſłyſzał, áni goreiący tych uczynkow pochodni nie widźiał pod korcem prożney chwały. J dla tego mu nádgrodźił Chryſtus nieśmiertelną ſławą, gdy uczynek ow miłoſierny ubogiemu wyświadczony żebrakowi w udźieleniu połowy płaſzczá ogłoſił, ktorym widźiał odźianego Chryſtuſá w Niebie, záſzczycáiącego ſię affektem Marcinowym przed Aniołámi, że go w oſobie ubogiego ták przyſtroił modnie, nie będący ieſzcze Chrześciáninem: *Martinus adhuc Cathechumenus hac me veſte contexit.* Czego niby ſię wſtydząc z pokory Marcin, y o-

Ooo2 ba-

bawiáiąc śię niebeſpieczeńſtwá prożney chwały, porzućił świát y ſłużbę. Ochrzczony zakonne ná puſzczy obrał ſobie życie, áby śię tám ſchronił od oká ludzkiego y ſławy, ktorey im go bárdźiey poważáli wſzyſcy, tym śię podleyſzym bydź rozumiał, y
Laur.Juſt. nayliżſzym. *Cum Martinus in oculis omnium honorabilis eſſet, ipſe ſibimet habebatur vilis.* Mogł
Jerem.17. śię ná ow czás proteſtowáć z Prorokiem: *Diem hominis non deſideravi;* á iáko Gilbertus
ỹ. 6. tłumáczy: *id eſt humanum favorem, humanam gloriam, non deſideravi, & inter reliquos, imò præ reliquis videri ſpectabilis:* BOG mi ieſt świádkiem, żem dniá ludzkiego nie pożądał nigdy, to ieſt ludzkiego faworu, ludzkiey chwały, y między innemi, álbo nád innych bydź godnieyſzym, álbo okazálſzym nie prágnąłem, toć śmiele o tym mowić mogę: iż u Marciná S. raz zápaloney, á potym uſtáwicznie goreiącey dobrych uczynkow pochodni nikt nie widźiał pod korcem prożney chwały.

Exodi 28. Między innym áppáratem ſtározakonnych Kápłánow y Biſkupow, rozkazał też BOG áby u Humerału, czyli nárámienniku dwá kráie były złączone ná obudwu bokách końcow, żeby śię w iedno zeſzły: *Duas oras junctas habebit in utroq; latere ſummitatum, ut in unum redeant* Uczony Rábánus powiáda; że przez te kráie humerału ſchodzące śię w iedno, chćiał BOG ná Arcykápłánie pokazáć wſzyſtkim, áby dobre uczynki káżdego człowieká do iednego końcá zmierzáły, to ieſt ſzczegulnie do BOGA y chwały iego śćiągáiące śię, á nie do prożney ſławy, iáko pſuiącey tey związek między Bogiem y ludźmi: *Deſerit namq; ora brevior latiorem, ac diſcordante menſura, in unum redire nequeunt, ſi cum extrinſecus bona facere pro æterna retributione cernimus, intentione placendi hominibus in ſecreto mentes implicamur.* Nie noſiłci ták bogátego humerału ná widomych rámionách Marcin S. ná Biſkupią godność wźięty práwie gwałtem, ále figurę Aáronowego wypełnił ná ſobie, gdy goreiącey dobrych uczynków pochodni nie ukrywał nigdy pod korcem prożney chwały, áni pomyśliwſzy kiedy o przypodobániu śię ludźiom. Tráfiło śię czáſu pewnego w dźień Uroczyſtośći wielkiey idącemu ná ſummę, że uyżrzał ubogiego ſukni niemáiącego áſſyſtuiącego zá ſobą, więc zleca Archi-Dyákonowi właſnemu áby go okrył, czego gdy nie uczynił chętnie, podobno że y czás po temu nie był. Więc záwoławſzy do potáiemnego mieyſcá owego nágiego żebraká Marcin S., dał mu z śiebie oſtátnią ſuknią, przykazawſzy áby co prędzey uchodźił z oczu ludzkich. W tym przychodźi ArchiDyákon znáć dáiąc o czáſie celebrowánia, áż go záſtáie bezſzátnego, cholerą uięty nieco, pobiegł ná miáſto, y kupiwſzy mu proſtą gunią zá groſzy 6. támteczne z długiemi rękawámi ná łokieć, rzućił z gniewem przed Marciná Swiętego, ktory ubrawſzy śię w nię z ćierpliwośćią, gdy pod czás Mſzy Nayświętſzą podnośił hoſtyą, owe rękawiſká opádły, y nágie pokazáły rámioná, ktore w oczách wſzyſtkich pátrzących Aniołowie okryli złotolitym humerałem, drogiemi ozdobionym kámieńmi niby znáć dáiąc, że u Marciná Sw. raz zápaloney á potym uſtáwicznie goreiącey dobrych uczynkow pochodni, nikt widźieć nie mogł pod korcem prożney chwały.

Co y ſáme prześládowánia pokázuią ná oko, miánowićie od Brykcyuſzá wielkiego przećiwniká iego zádawáne, że Marcin Sw. w ſkrytośći ſercá iedney chwały Boſkiey
Pſ.82.ỹ.4 ſzukał nie ſwoiey. Zalił śię Pſálmiſtá ná podobnych Przećiwników: *Super populum tuum malignaverunt, & cogitaverunt adversùs Sanctos tuos.* Náprzećiw ludowi twemu rádę złośliwą umyślili. Sw. Hieronim czyta oſtátnie słowá. *adverſus abſconditos tuos;* y ſpiknęli śię przećiw Swiętym twoim ukrytym, to ieſt z świątobliwośći ſwoiey, prożney chwały nieżądáiącym nigdy. Marcin S. nie tylko śię nie żalił, ná przećiwnikow ſwoich, ále ich ieſzcze przy ſobie trzymał, y naymnieyſzym znákiem od áffektu ſwego nie oddalał. J tá to ieſt prawdźiwa świątobliwość, unikáiąca prożney chwały, nie tylko niemieć żadnego upodobánia w chwałách ludzkich y eſtymácyi, áni iey prágnąć, ále też żadney áwerſyi niepokázywáć niechwalącym ſobie, á tym bárdźiey uwłoczącym dobremu Jmieniu y ſławie ſwoiey.

Ach! iákże dálecy ieſteśmy od Marcinowego życia, nie mamy podobno cząſtki iedney pobożnośći iego y cnot, á przećiębyśmy rádźi byli, áby świát cáły o náſzych
Joan. 12. uczynkách dobrych ná pozor był uwiádomiony, y ludźie. *Dilexerunt gloriam hominum, magis, quàm gloriam DEI;* ábyśmy u nich w dobrey opinii, eſtymácyi zoſtawáli y w honorze, dla ktorego tyle zmyślonych układnośći w nabożeńſtwách, tyle w poſtách, tyle w Jáłmużnách, y innych uczynkách pokázuiąc; Co uważáiąc Swięty Dyoniſius:
Carth.C.5 *O varietas! ac miſeria infinita, propter volatilem, vilem, fallacem, & momentaneam hominum laudem,*

Di-

Divinô, eternô & cæleſti honore privari. O prożnośći! o nędzo! mizeryo nieſkończona! dla iedney płonney podłey y momentálney prożney chwały ludzkiey pozbawiáć ſię Boſkiey, wiecznego y Niebieſkiego honoru. Jeżeli człowiecze więcey ſobie poważaſz chwałę dyſtyngwowánego w godnośći, w tálentách tobie rownego w náturze człowieká, niżeli proſtego chłopá, dálekoż bárdźiey poważáć ſobie powinieneś nieporownánego w godnośći Páná y BOGA twego chwałę niż ludzką, ktora częſtokroć bywa omylna, bo ludźie ſądzą z powierzchowney ákcyi; BOG záś y ná ſerce pátrzy, toć iego chwałá prawdźiwſza ieſt. Chwałá ludzka ieſt nikczemna iák bańká ná wodźie, albo ow huk ármatny przy ſtrzelániu, z ktorego nikomu nic nie przyidźie, tylko iey pełna gębá. Chwała záś Boſka znáydowáć ſię záwſze będźie, y w chwalącym iáki ieſt BOG, y w chwalonym, iáki ieſt człowiek. Chwałá ludzka ieſt obłudna, nieſtáteczna, bo cię tu w oczy chwalić może, á zá oczy wyśmiać: Boſka nie ták, ieſt ſzczera y prawdźiwa. Chwałá ludzka ieſt krotka, z życiem ſię chwalącego kończąca; Chwałá záś Boſka ieſt wiekuiſta, z życiem náwet ſámego człowieká zaſłużonego ná táką chwałę końcá niemáiąca. Náoſtátek chwałá ludzka niemoże bydź zupełna od wſzyſtkich, bo ſię to iednym niepodoba, co drugim: Chwałá záś Boſka ieſt ták doſkonáła, że kogo on pochwali, tego y cáłe Niebo chwalić muſi á ſpráwiedliwie. J nie lepieyże tobie człowiecze zárabiáć ſobie ná chwałę Boſką, niż ludzką ták przemiiáiącą y niepewną? dla ktorey wiele prac podeymuieſz, a máło zyſkaſz, tráciſz wſzyſtko dla niey, fortunę, zdrowie, y życie, áby cię świát znał, á on cię zá nic nie ma, y wkrotce tobą lekce ważyć będźie; prożney ſię chwały trzymáć, ieſt to iedno co dym nád ogniem chwytáć ręką, ktora y nic nie utrzyma, y częſto ſię parzy; Chciałbyś ſię podobno podobáć rázem y BOGU y ludźiom, to niepodobna, bo álbo chwałę Boſką nád ludzką muſiałbyś przenieść, coby ci z trudnośćią było, álbo chwałę ludzką nád Boſką, co niegodźiwie, y nieſłuſznie byś uczynił, bo ieżelibyś z dobr ktorych kolwiek czyli to duſznych, czyli cieleſnych, czy fortunnych prágnął bydź chwalony, tobyś prágnął nie ze ſwego, ále z Boſkiego, bo to nie twoie co maſz, y ty ſam nie ſwoy, áni rozum piękny, áni umieiętność wyſoka, áni roſtropna mądrość nie twoiá, áni urodá, áni gládkość w mowieniu, czynieniu, nie twoiá, áni honory, máiętności, doſtátki nie twoie, lecz tego, ktorego ieſt świát, Niebo y źiemiá, y wſzyſtko ſtworzenie: *Domini eſt terra & plenitudo eius, Orbis terrarum & univerſi qui habitant in eo.* Zá coż tedy tę krzywdę chceſz czynić BOGU á Pánu Twemu, y z tego wſzyſtkiego co maſz, że bárdźiey życzyſz mieć dla ſiebie chwałę z dobr iego y dárow, á nie ráczey dla BOGA iáko Stworcy wſzech rzeczy, ktorą mieć powinien od ciebie, y káżdego ſtworzenia iáko Pan wielowładny. *Pſ. 23.*

Lepiey tedy człowiecze chwal BOGA zá dobrodźieyſtwá iego, chwały iego prágniy cáłym ſercem, y ſzukay wſzyſtkiemi śiłámi, ktory ci zá doczeſną chwałę nádgrodźi wieczną, zá wzgárdę świátowego od ludźi honoru záwdźięczy y udáruie Niebieſkim; bo według Auguſtyná S. odbieráć chwałę od ludźi ktoreyieś nie godźien, ániś ſię ná nię nie záſłużył, wcále nieſpráwiedliwa ieſt, iákbyś cudze wźiął, álbo ukradł; cieſzyć ſię pochwałámi ludzkiemi według włáſnego rozumienia, że ſię záſługuieſz ná nie, prożność ieſt y nie rozeznánie. Sobie ie záś znowu przywłaſzczáć zá włáſne, y o nie ſię ſtáráć uſilnie dla ſiebie, nie dla BOGA, świętokradztwo y bałwochwalſtwo ieſt, bo tym ſámym uwłoczyſz chwale BOGA naywyżſzego, gdy co iego ieſt, zá twoie przyznáieſz. Kiedy ſię tedy tráfi ſłyſzeć o pochwałách fałſzywych, odrzuć ie, áni ich affektuy; gdy o prawdźiwych, te BOGU á nie ſobie przywłaſzczay; mowiąc: *Non nobis Domine non nobis ſed Nomini tuo da gloriam:* á ták goreiącey dobrych uczynkow twych pochodni nikt nie obaczy pod korcem prożney chwały; áni ciebie w wieczney nieſławie y chańbie z temi, ktorzy ſię w prożney chwale kocháli: *Quorum gloria in confuſionem ipſorum.* Ach Pánie y BOZE moy! żal mi nierozeznánia mego, żem dárow twoich, łaſk y dobrodźieyſtw ſzánowáć nie umiał, z nich ſobie przyznáiąc chwałę ludzką; żal mi tego ciężko Pánie, niech tobie odtąd ze wſzyſtkich ſpraw moich będźie ſámemu po wſzyſtkie wieki wiekow Amen. *Pſ. 113. v. 1.* *AdPhil. 4.*

wKrośnie u OO. Je- zuitów R. P. 1747.

KAZANIE

Ná Feſt S. Stánisłáwá Koſtki.

Omnia cuſtodivi à juventute, quid adhuc deeſt? Math. 19.

Ałoż to ieſzcze ná cię máleńki w drobnych członkách ciáłá, w wielkości ſławy y doſkonáłey życia świątobliwości żadnym nieporownány wiekom, nieoſzácowány Chrześciáńſkiego świátá kleynocie, koſztowna Korony Polſkiey perło, przesliczna *Societatis IESV* ozdobo, dawno nieſłychána Niebá y źiemie ſławo, Stániſłáwie Koſtko, od dźiecinnego wieku czułą ſtraż około ſłużby Boſkiey, y zupełną wſzelkich praw záchowáć obſerwę: *Omnia cuſtodivi à iuventute:* Arábſki text czyta; *à pueritia* od dźiecińſtwá, że ſię o więcey pytaſz, czego ci nie doſtawa? *quid adhuc deeſt?* Alboż to nie doſyć ná ſwoy wiek młody á práwie dźiecinny było záchowywáć, niewinność z Aniołámi, z Pátryárchámi nádźieię zupełną, ſtáteczną wiárę z Prorokámi, dobrowolne uboſtwo y nędze w podroży Rzymſkiey z Apoſtołámi, mężne wytrwánie pogębkow Bráterſkich y rożnego prześládowánia z Męczennikámi, uſtáwiczne wyznawánie Chwały Boſkiey y miłośći z Wyznawcámi, twárde poſty, y wſtrzemięźliwości z Puſtelnikámi, niezkázitelną czyſtość z Pánnámi, zgołá wſzyſtkie ze Wſzyſtkiemi Swiętemi máiący doſkonáłośći: *Omnia hæc cuſtodivi;* nie ieſzcze większey żądáć; *quid adhuc?* Ktoreż drzewo w ták prętko doſkonáły wyraſta owoc? *Non ſubito benè naſcitur arbor:* wielkiego ná to czáſu potrzebá, toż dopiero: *dabit in tempore fructum.* Nie ieden przy długiey expektátywie zie ná tym zęby, niżeli ſtoletnie Cedry, lub trzyſtoletnie w ſwey porze obaczy dęby:

Centenis creſcunt ſublimia robora luſtris.

Zaden ieſzcze w południowym ſplendorze nie był widźiány poránek, ktoregoby wydatna od ſłonecznych promieni zorzá nie obiáśniłá z wolná: *Senſim lucidior.* Nigdy w pełni nie poſtánie Xiężyć, poki pomáłu roſnąc w zupełney ſferze nie záiáśnieie świátu. *donec totum impleat orbem:* Káżda kreáturá nie nagle ſwey w doſkonáłości zwykłá dochodźić pory, lecz z czáſem wolny inkrement bierze, że pominąwſzy inne, ſámych wſpomnę Swiętych Bożych, ktorzy nie raz z záczętym dniem wieku ſwego w należytey świątobliwego życia iáśnieią perfekcyi, álbo iáko iſkierki záymuiące ſię od rozgorzáłey miłości BOGA: *iuſti tanquam ſcintillæ* przy wzroście lat wzraſtáią, y w świętne
Sap. 3. v. 7
cnoty iák luminarze dźienne: *Juſtorum ſemita quaſi lux ſplendens procedit, & creſcit uſq; ad perfectam diem:* A náſz wielki Kroleſtwá Polſkiego Pátron niby od poſpolitego Swiętym uwolniony trybu y práwá, gdy ieſzcze przed wſchodem życia, dźień w południu doſkonáłości wſzelkiey, ná pierſiách Mátki iáśnieyſza nád ſłońce IEZUSOWEGO Jmienia wydáłá expreſſya: *diem præſignat ab ortu:* dáiąc znáć że ten Sw. Młodźieniaſzek, tákiey w dźiecinnym wieku miał doyść perfekcyi, ná iákie inni Swięci cáłe prácowáli życie, w rożnych ćwicząc ſię dyſtyngwowánych cnotách, Stániſław Sw. we wſzyſtkich, iáko go ſłyſzycie: *Omnia hæc cuſtodivi* ktoremu ieżeli co do doſkonáłości życia nie doſtáie, powiedzcie pytáiącemu ſię Koſtce: *quid adhuc mihi deeſt?* O Kátonie młodym tę ſobie Rzym rościł opinią, że gdy urośnie, Mężá iákiego dawno nie miał, widźieć będźie: *Si creverit, virum diu optatum videbit Roma.* Nie doroſł lat męſkich, bo ieſzcze dźiecię Koſtká, widźiał to Rzym, á teraz świát cáły, że y w máłym krotko żyiąc wieku, iákby wiele przeżył czáſu, gdy tyle uczynił doſkonáłych poſtępkow w cnocie ieſzcze Nowicyuſz, ile drugi w oſmym, lub dźieſiątym krzyżyku nie dokazał Profeſſ. O nim ſię mowić godźi: *Conſummatus in brevi, explevit tempora multa:* Wſzák mu większą świątobliwość nád wzroſt y látá przyznał Urban VIII. Papież przed Jerzym Tyſzkiewiczem, ná ten czás Biſkupem Wileńſkim: *Veſter Stanislaus, parvus quidem puellus, ſed magnus Sanctus.* J czegoż ci ma więcey niedoſtawáć Koſtko Sw. do ták wielkiey doſkonáłości życia: *quid mihi deeſt?* Syryiſka werſya nieſie: *in quo defectuoſus ſum* chybá lat, ále nie świątobliwości większey. Piſáć tu widzę trzebá o máłym (co do dźiecińſtwá) Koſtce, co o Wielkim Alexándrze Poetá, ták wiele záwoiowánych máiącym Páńſtw y Kroleſtw, á ieſzcze o więcey podbicia ich ſtáráiącym ſię.

Prov. 4. 15

Sap. 4. v. 13.

Vici Pellæo iuveni non ſufficit orbis.

Je-

Jeden świát máło choć ná młodego Alexándrá, á ia mowię: *Uni Stanislao iuveni non ſufficit una virtus.* Ná S. Koſtkę choć młodźiuchnego máło to było iedná, lub druga cnotá, máło trzeci lub czwarty świątobliwy uczynek, máło to ſetny ákt heroiczny: *non ſufficit una Virtus;* ktory záchowawſzy to, co BOG przykazał, o więcey ſię á więcey ſtárał cnot doſkonáłych, więcey dla BOGA chciał czynić, coraz á więcey, bo nigdy z Regeſtru u Koſtki nie byłá ſpráwá: *Omnia cuſtodivi à iuventute, quid adhuc?* krocey powiem: *OD DZIECINSTWA SWEGO, ZAWSZE O LEPSZĄ GRAŁ Z BOGIEM KOSTKA.* *Omnia &c. quid adhuc?* Nic mi nie doſtawa więcey tylko Twoiey chwale konſekrowáć naymnieyſze ſłowá moie utáiony w Nayświętſzym Sákrámencie BOZE; zá wielowładną interpozycyą Twoią N. M. P.

ZA naypierwſzy fundáment záłożoney máteryi; że od dźiećińſtwá záwſze o lepſzą grał z Bogiem Koſtká, biorę ſobie ná świádectwo owych u Mędrcá Senſatow, ktorzy iedną grą to doczeſne náſze bydź rozumieli życie: *Æſtimaverunt ludum eſſe noſtram vitam;* bo ledwo co urodźim ſię ná świát, záraz z námi doświádczona koſterſka śmierć, rożne gry záczyna, á poty nieprzeſtáie, poki kogo nie ogra ze wſzyſtkim. *Sap. 15.* Gra z námi nayprzod iák z dźiećmi *w gąſkę*, y ná niey ią wedle więźienia záraz wymálowáną widźiem ná znák tego, że iák prętko tylko w ten kábat zkáźitelnego ciáłá wſádzeni bywamy, ták záraz nas ſobie ná ſwoy nieſzczęſny traf nágodźić zámyśla, y ográć uſiłuie, że iey z plácu śmiertelności uſtępowáć muſiem bo według Cicerona: *Commorandi nobis natura diverſorium non habitandi dedit.* *Cicero* Gra potym w *ślepą bábkę* bez żadney fátygi y ſzwánku, bo chociaż ná nas ślepo y niewidomie dybie, bez omyłki iednák wſzelkiey tráfia ná tego, kogo ſobie umyśliłá ſchwytáć; zkąd: *pavido fortiq́; cadendum eſt* *Lucanus* Gra w *Damę*, ſztuką tákową, że nigdy iedney nie bierze, ále oraz ná kilká, kilkánaście, kilkádźieſiąt, kilkáſet, kilká tyſięcy po wſzyſtkim świecie Dam záieżdzá tákiemi fortelámi, że y przy naywiękſzey áſſyſtencyi, choć z beſpiecznego kąciká bierze iák ſwoie: *Mille modis lethi, miſeros mors una fatigat.*
Gra y w piłkę, ták dobrze, że z nią ná odbiiankę iść nikt nie potráfi, bo káżdego dogoni: *ineluctabilis fatorum vis* ták ią opiſáno. Gra w kárty z wielką korzyścią, paſz nigdy nie rzecze, á choć naypięknieyſzą y nayglánцownieyſzą kártę w chuderláwe ſwe wźiąwſzy ręce podrápie, cokolwiek wyświęci, nigdy u niey bez kozery nie będźie, bo nam wſzyſtkim: *Natura accipiendi & reddendi ſpiritûs eodem momentô legem dedit.* *Val. Max.* Gra w koſtki z ták nieodmiennym ſzczęściem, że czego ſię tylko dotknie, w ſuche kości obraca, iák tylko raz rzuci człowiekiem o tablicę grobową, nic mu nie zoſtáwi tylko ſáme obnażone kości; y dlatego Sokrates; *aleæ ludo vitam ſimilem eſſe dicebat.* Gra w kręgle ták doſkonále, że ile tylko chce śmiertelną ciſnąwſzy kulą, tyle żyiących ubiie, á wſzyſtkich ſobie w liczbie iednákowey liczy:

Sub tua purpurei veniunt veſtigia Reges;
Depoſito luxu turba cum paupere mixta.
Omnia mors æquat:

Gra w Arcaby iuż nie ták ſámá, iák gra zá nię ślepa fortuná, bo im bárdźiey nam do wygrániey ſzczęście ſłuży, tykt nam pod ten czás dáie, y oraz nádźieię do wygránia gry cáło zupełney odbiera. Ztąd Pláto: *Confert hominis vitam ludô teſſerarum.* Gra náoſtátek y w onę grę, ktorą názywamy ſzachámi, z táką uwagi pilnością, że nie tylko piechotę, Rycerzów, Kápłánów z tey ſzáchownice świátowey bez trudności zbiera, ále y Krolóm Nayiáśnieyſzym zá iednym poiáżdem ſzachmet dawáć zwykłá: *Tabula hæc luſoria eſt vita humana* mowi Drexelius: Jednym ſłowem: *ludus humana vita* potwierdzáią y złote Chryzoſtomá uſtá: *Præſens vita ludus eſt* ále z dodatkiem: *futura non eſt ludicra* że lubo przyſzłe náſze życie nie do igránia będźie, kiedy ie ſobie wieczność zła, lub dobra wygrá, ten iednák żywot doczeſny, grą wſzelką názwáć możemy, gráć o Niebo y zbáwienie godźi ſię záwſze, ále nie igráć: *Vita futura non eſt ludicra.* Wiedźiał to znáć dobrze S. Stániſław Koſtká, kiedy gdy go rowiennicy iego do igrzyſk námawiáli zwyczáynych młodźi, tym ſię wymawiał: *Sinite, ſinite, ſcio me cælo non terris progenitum.* Daycie mi pokoy z wáſzemi grámi y igrzyſkámi, nie do tych ia ſię urodźił nie, ále do Niebieſkiey gry, ábym z Bogiem Stworcą mym záwſze grał o lepſzą cnotę, o lepſzą pobożność, o lepſzą doſkonáłość w życiu: O iáką że ſię ſtárał S. Koſtká? krotki árgument Piſmá S. zkombinowawſzy z życiem pokaże.

Pro-

Prover. 8. 30. Szczyci się ktoś u Mędrcá Páńskiego, że z Bogiem iedyną miał zabawkę w życiu, ustáwiczne z nim gry odpráwuiąc ná źiemi: *Cum eo delectabar per singulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum.* Swięta to iákaś duszá byłá z tego, że się nie delektował z świátem y iego roskoszámi, nie z ciáłem y iego pieszczotámi, nie miał ukontentowánia winnych kreáturách, iáko to w psách, pieskách, ptakách, muzykách, cáłonocnych biesiádách, niepomiárkowánych igrzyskách, grách choć godźiwych, tylko że zbytnich, przeszkadzáiących do zbáwienia, do służby Boskiey y dobrego życia. Wszystká kontentecá iego byłá, codźiennie piescić się z Bogiem, cáła zabáwá delektowáć; *Cum eo delectabar per singulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum* y nie tylko raz ná dźień álbo drugi, lecz káżdego czásu, káżdego momentu, *delectabar omni tempore* á ieszcze *ludens cum eo* gráiąc ustáwicznie. Nie odrywáły go od tey gry z Bogiem by naywiększe uciechy, nie odmowiły naywiększe kompánie, wstrętu nie uczyniły gospodárskie, lub inne zabáwy domowe, myślistwá, polowánia w dni powszednie, dopieroż Uroczyste; nie zábieráły czásu do dyspozycyi Dworskich, Páńskich y Przyiacielskich. Naymilszy był przyiaciel BOG, naymiley się było z nim zábáwić, z nim pográć, *cum eo delectabar ludens.* Tysiączney to pochwały godne życie: Ale się wydźiwić temu nie mogę, że BOG máiąc iuż ták wielu Swiętych swych w Niebie, nie z Aniołámi, nie z Pátryárchámi, nie z innemi wybránemi Niebieskiemi, ále z źiemiánámi iákąś się grą zábawia Pan z własnym poddánym, Odkupiciel z niewolnikiem ieszcze nieopłáconym Zbáwicielowi, BOG nieśmiertelny z człowiekiem śmiertelnym, mizerną lepianką ciáłá pokrytym, Swięty z grzesznikiem, co to zá proporcya? co zá powaga Boska? z ludźmi się w gry wdawáć, álbo ieżliby grał przynaymniey dla punktu honoru, nie kazáć się z tym wydawáć, á ten w głos opowiáda wszystkim: *Cum eo delectabar ludens* chwali się bo ma z czego, honor to iego że ták poufále zábawiáć się mogł z Bogiem, delektácya nád wszystkie ukontentowánia, ále BOGU podobno nie wielka. *Didacus Nissenus* twierdźi że większą delektácyą ma BOG z ludźmi

Domin. 1. Quadrag. zábawiáć się ná źiemi, niż z Aniołámi lub innym stworzeniem w Niebie, náturálną dáiąc tego rácyą myśliwym doświadczoną, bo większe ukontentowánie ma bydź uszczwáć zwierzá dźikiego, álbo złápáć ptaká w polu, niż w domu kurę, álbo káczkę: *Potiùs sunt ei delicium in filiis hominum quam in Angelis, vel aliis creaturis, quia de iis, quæ aucupio vel venatione capiuntur, fiunt deliciæ, non autem de domesticis.* Aniołowie iest to rzecz domowa, ludźie zás są połowem Chrystusowym nábytym przez opowiádánie Ewángelii y Wiáry Swiętey, z ktoremi się BOG delektuie wielce, gdy w nich widźi co raz więcey pracy w cnotách y pobożnych uczynkách, przez ktore záwsze o lepszą gráią z

Hugo Car. Bogiem; świadczy: *Ipse DEUS maiorem svavitatem invenit, in quibus plus laboris.* A czyż máło pracy ználazł BOG w ukochánym sobie Kostce? choć w ták máłym iego wieku, iedyną zabawką, naymilszym ukontentowániem był Kostká BOGU, z ktorym od dźiecińftwá swego záwsze grał o lepszą: *Hic semper amori ludus erat.* Tenci to iest Kostká z ktorym między innemi kości gr ániem widźiał w Duchu Dawid báwiącego się

Psal. 30. BOGA: *In manibus sortes.* Grał Kostká z Bogiem, grał y BOG z Kostką, bo z nim miał osobliwszy gust do gránia, ále y Kostká nie pośledniey szy, mowić o sobie mogący: *Cum eo delectabar per singulos dies ludens.* Wszystká życia iego zabawká byłá nie insza, tylko gráć o lepszą z Bogiem: *omni tempore.* Jeszcze się nie urodźił Kostká, á iuż go sobie nie kropkámi, lecz Naysłodszym Jmieniem IEZUS náznáczył BOG: *Hunc Pater, signavit DEUS* áby urodzony ná świát, z sámym się tylko IEZUSEM báwił: Przyznáć sobie może z Janem S. Chrzcicielem: *Dominus ab utero vocavit me* wydány ná świát Kostká, wźiął ná Chrzcie Jmię Stánisławá S. Biskupá Krákowskiego, ále z tym wźiął zá-

Jędrzy Radwanowski raz y doskonáłość życia: *Conveniunt rebus nomina sæpè suis.* Po Chrzcie Sw. od Oycá Chrzesnego ná Ołtarzu złożony Kostká, bo nád tę perłę drogą z Mátki Margaretha zrodzoną, droższą niż owe kostki perłowe do gránia od Henryká Cesárzá Xiążęciu Sandomirskiemu przysłane, bogátszego honorarium oddáć nie mogli BOGU ná za-

Kadłubek. báwę iáko Kostkę, ktory od dźiecińftwá swego záwsze grał o lepszą: *delectabar omni tempore ludens.*

Widźieli to w nim Rodźice iego, o czym ieden stáruszek w onym domu przebywáiący świadczył po śmierci S. Stánisłáwá Kostki, co zá cudowną doyrzáłość w postępkách, státek w obyczáiách záchował iák nie dźiecię, w niwczym się bárdźiey nie kocháiąc tylko w skromności Pánieńskiey, w nabożeństwie, y pobożności wszeláki

kiey

kiey, zá ktorą prześládowánia wielkie, policzki, kopánia, deptánia nogámi od Brátá ſwego cierpliwie znoſił, záwſze w intencyi ſtáteczny, nieprzełamány. Prawdźiwe to *aleæ Symbolum; ſemper iactatus, ſemper erectus* żyiąc ná źiemi, zabáwá mu naymilſza byłá w Niebie, przy nieuſtánnych modlitwách cieſząc ſię z Bogiem: *Cum eo delectabar omni tempore*; że nie było tego momentu ktoregoby co ná honor BOGA, y iego Mátki Nayświętſzey nie uczynił; zá co mu też w ciężkiey chorobie po przyięciu chlebá Sákrámentálnego od Aniołow z Bárbárą Sw. przytomnych podánego, pokazáłá ſię Nayświętſza Pánná w śliczney ozdobie y z dźieciątkiem ſwoim IEZUSEM, złożywſzy go ná łożeczku ták bliſko, że ſię mogł z Stániſłáwem obłápić y zábáwić iák z dźiecięciem; Piſáć ná ten czás trzebá było pátrzącym: *Sunt apti luſibus anni.* Odchodząc to mu ná pożegnánie zoſtáwiłá, áby był Jezuitą, czego że w Wiedniu wykonáć nie mogł, ſpieſzył Koſtká S. do Dylingi, z Dylingi do Rzymu ſuchemi nogámi po rzekách o żebráninie, áby tym doſkonáley w Zakonie *Societatis IESV* mogł BOGU ſłużyć, gdźie iák znáczne w nim widźiáno poſtępki, przyználi mu to, że káżda iego ákcya, naymnieyſze poruſzenie było przykłádem doſkonáłośći życia dla innych, iuż w poſłuſzeńſtwie, iuż w głębokiey pokorze, biczowániem, włoſiennicámi, łáńczuſzkámi, poſtámi trudźił ciáło ſwoie, rożnych cnót pomnożenie czyniąc w ſobie, o czym iego w Nowicyacie Towárzyſz Klaudyuſz Aquaviua potym Generał, przydał to, co widźiał. *Podobáło ſię naywyżſzey dobroci BOGV, ábyśmy ſię nápátrzyli niewinnego życia Koſtki, y przykłádu w cnocie wſzelákiey, oſobliwie w poſłuſzeńſtwie, w modlitwie, wząłczeniu ſię z Bogiem, y miłości doſkonáłey, ktore cnoty w nim były ná naywyżſzym ſtopniu.* W tákiey żył doſkonáłośći Duchá od dźiecińſtwá ſwego Koſtká, iż go Aniołem iedni, drudzy zá Swiętego mieli. Prawdźiwiey od Koſtki graczów, przenieść mogę do S. Koſtki; *Quomodocunq; aliquid, ſemper aliquid* iáko w kośći gráiąc, gdy rzucone będą, záwſze iákakolwiek liczbá pádnie, ták Sw. Koſtká cokolwiek czynił, wſzyſtko nie ná prożno, cokolwiek czynił, záwſze ſię zdał gráć o lepſzą póty, poki ſię nie dograł Kroleſtwá Niebieſkiego: *Quouſq; regnet* w dźień Feſtu Krolowy Niebá Wniebowźięcia Nayś: MARYI Pánny, ktorey to y Oycu Przedwiecznemu zá naywiękſze delicye było zábáwić ſię z Koſtką: *Delicium magni Patris, delicium magnæ Matris:* Nigdy Koſtká nie był wolny od tego, áby miał mieć ſpoczynek od zabáwy z Bogiem, ták dźienney iáko y nocney, záwſze grał o lepſzą: *Non eſt pax oſſibus meis* znáiąc ſię ná powinnośći ſwoiey, żeśmy záwſze powinni gráć o lepſzą, to ieſt ſtáráć ſię o doſkonáłość życia coraz lepſzą, ten ieſt fundáment Chrześciáńſkiey pobożnośći. *Profectus noſter in eo conſiſtit, ut inceſſanter conemur in melius.* Nie uchybił tego fundámentu doſkonáłośći Koſtká S., kiedy iák ná drugiego Beniáminá: *Prima ſors cecidit* Beátyfikácyi ná Koſtkę. Ták dobrze grał z Bogiem Koſtká że záwſze o lepſzą: *Cum eo delectabar per ſingulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum.* Záwſze wygrána przy Koſtce; Máłego to wzroſtu Koſtká, ále mu wiele zyſku przynoſiłá: *Sors minima lucrum,* lecz y Zakonowi S. nie máło, że dotychczas lubo z pokory podpiſuie ſię *minima Societas,* iednák ich wielkie ná świecie *Numina* czyli *nomina* wielkiemi uczcili tytułámi, nie tylko dlatego, że w ták máłym wieku Inſtytutu ſwego wiele Swiętych máią w Niebie (zkąd Páweł IIII. Papież: *Societatem IESV beatam, vel benedictam appellabat* Grzegorz XIII. wyznał: *Sanctus hic Ordo Veſter, ac verè inquam Sanctus, toto iam Orbe terrarum propagatus eſt)* ále też z włáſnych zaſług, dla prac y znácznych poſtępków w doſkonáłośći życia záwſze o lepſzą gráiąc, podobneyże gry ucząc młodźi w ſzkołách, iák iey Hieronim S. uczyć rádźił corki Lety do niey piſząc: *Fiant ei literæ vel buxeæ vel eburneæ, ludat in eis, ut ludus ipſe eruditio ſit:* Niech ſię zábawia literámi czy bukſzpanowemi, czy ſłoniowemi byle nie kośćiámi, żeby tá grá byłá z poſtępkiem ſzkolnym y duchownym; tákiey gry, przy náukách ſtudentów uczy Przeświętny Zakon Soc. IESU, ktory według *Fr. de Royas* ieſt *Academia probitatis* záwſze ſię probuiąc, czyiá wygrána lepſza, y teyże życząc wſzyſtkim ludźiom. S. Hugo. Pſ.37. Joſ. 18. Orlandus

Ten ci to Zakon *compendium* wſzelkiego cwiczenia iák w pierśćieniu Pyruſá wſzyſtkie w ſobie zámykáiący náuki, Mądrośći, Boiáźńi Boſkiey, y miłośći. Tu w cnotách Swiętych, w pieczołowániu około Duſz ludzkich zbáwienia uſtáwiczna praca. Tu pomocnicy SS. Apoſtołów: *Annuerunt ſociis, ut adirent & adiuvarent.* Tenci to Zakon ieſt owo Ráyſkie zrzodło cáły świát náuką, przykłádem doſkonáłośći zákrapiáiący: *fons irrigans univerſam ſuperficiem terræ* z niego pokazáłá ſię *Navis inſtitutoris de longè portans panem*: y do Piotrowy przypłynęłá łodki, choć nie rychło ále dobrym prowiántem y nay- Luc. 5. Gen. 2.

dálſze prowiduie kráiny. Tuć to Kápłáni iák owe Ezechielowe zwierzętá uſtáwicznie ciągną chwałę Boſką, iedni bogomyślnością y gornemi kontemplácyámi o rzeczách Niebieſkich iák Orzeł, drudzy pracámi przy ſpowiedźiách, przy nabożeńſtwie nie zdeymuią iárzmá iák Woł, inni ná Ambonách rykiem ná grzeſznikow iáko Lew, inni też iáko człowiek ludźiom dopomagáią w potrzebách, zgołá káżdy nie ná iedney przeſtáie cnocie, lub drugiey, ále záwſze gra o lepſzą, á lepſzą perfekcyą życia. Przyznał to Naywyżſzy Kościołá IEZUSOWEGO Rządcá Pius V. Papież. *Quantum Religio Societatis IESV in Eccleſia ad fidei, pietatis, & religionis augmentum profecerit, & in dies magis proficit, nos ipſi ſcimus.* Wſzák generálnie wſzyſtkim dał pochwałę w liście y Nayiáśnieyſzy Monárchá Polſki Auguſt II. piſząc o Kánonizácyą dźiſieyſzego Stániſłáwá Koſtki temi słowy. *Augebit ſua Sanctitas novo ſplendore Societatem, quæ pro fide propaganda, reformandis moribus, animarum ſalute, indefeſsô ubiq́ locorum ſtudiô laborant, nihil remittendo de priori Societatis inſtituto.* Przydał wiele ſplendoru nietylko Zakonowi Swiętemu, lecz y náſzemu Kroleſtwu Polſkiemu Klemens Papież Kánonizuiąc Swiętego Polaká náſzego: *Os de oſſibus noſtris* Stániſłáwá Koſtkę, ktory záwſze od dźiecińſtwá ſwego grał z Bogiem o lepſzą.

Wrzucę ia też kość między was ták młodych, iáko też y ſtárych, tylko ſię nie wadźcie o nię, boście ludźie, lepiey mi powiedzcie iáką ſię też zábawiáliście grą, y zábawiacie, czy z Bogiem o lepſzą, czy z nią ná koniec życia, domyślam ſię odpowiedźi, my iáko świeccy ludźie, gramy o lepſzą fortunę w Grodách, Trybunałách, o

Scarbiev. lepſzy honor, reputácyą y godność, iedno wygramy, á drugie też y przegramy; *Ludimur fortunæ volucri, ludimur impetu, ludimur fatô, rapida ludimur orbita* Słyſzę drugich, á bárdźiey ſię dorozumiewam, ia od dźiecińſtwá záchowałem wſzyſtkie przykazánia: *O-*

Math. 19. *mnia hæc cuſtodivi à iuventute.* Nie zábiłem nikogo, bom też y ſił do tego nie miał, nie rániłem nikogo do krwie, bom ſię bał, áby mi kto ſzczutkę w nos dawſzy niezkrwáwił, czyſtość y niewinność záchowałem, bo ná mnie Rodźice y Inſpektor miał záwſze oko. Pod wiechę też gdźie tańcuią nie poſzedłem, bom ſię obawiał plag ſzkolnych. Nikogom nie ukrzywdźił, bom też ſam ná cudze pátrzał ręce, co mi dáli, wſzyſtkom záchował co mi przykazáli: *Omnia hæc cuſtodivi à iuventute.* Ale teraz iużem wolnieyſzy, z plag wyrosłem, z pod juryſdykcyi wyſzedłem, godźi ſię zážyć świátá

Sap 2. poki służą látá: *Ergo utamur, utamur creatura tanquam in iuventute, vinô nos impleamus, nullum ſit pratum quod non pertranſeat luxuria noſtra, quoniam hæc eſt ſors noſtra:* Záżyimy dobrey chwili nádgradzáiąc czás młodości, teraz czás zábawmy ſię, tylkoć to tyle náſzego, że ſobie poigramy, uciesżemy, mamy z czego, iedzmy, piymy.

O głupcze głupcze! że ci ták mowić muſzę z Ewángeliſtą, á twoież to dźiś? á kie-

Luc. 12. dy ci duſzę czárci wydrą z ciáłá, y ná potępienie porwą wieczne; *Stulte; hac nocte repetent animam tuam à te* coż ná to mowić będźieſz? kiedy duſzá w piekle zá przemiiáiące roſkoſzy y uciechy świátá, wieczne ponośić muśi ognie, będźieſz przegrány żáłował S. Auguſtyná słowy; *Heu! quale damnum; adauxi mihi damnationem, adduxi mihi æternam ignominiam:* Ach iák wielka ſzkodá! żem o lepſzą nie grał z Bogiem, ſam ſobie przyczyną potępienia ieſtem: *Heu quale damnum!* dał mi BOG zdrowię, urodę, á iam tey zážywał ná cieleſności, ná piiáńſtwá, y luſztiki, *heu!* dał mi BOG rozum, mądrość, á iam tego ná złe zážywał, ná wykręty, máchiáwelſtwá ſzkodzące bliźnim; *heu!* Dał mi Pan BOG oświecenia iuż wnętrzne, iuż od Káznodźiejów, Spowiedników, náuczycielów, á iam ich nie słuchał, álbom ſobie lekce ważył: *heu!* Przedłużył mi BOG życia do pokuty, y żalu zá grzechy, á iam go ſtrawił w młodości ná roſpuście, y nierządách bezwſtydnych, dla ktorychem y Duſzę y zbáwienie przegrał, BOGA ſámego poſtradał; *heu quale damnum!*

Słuchácze pobożni y was to czeka, ieżeli ſię widząc w iedney álbo w drugiey cno-

S.Tho.Aq. cie doſkonáłości, o lepſzą gráć niebędźiecie záwſze, bo; *Qui non ſtudet ad proficiendum in*

S.Auguſt. *periculo eſt* Tákże ſię ſtáray człowiecze o lepſzą záwſze doſkonáłość, pobożność; *Semper adde, ſemper profice, nam ſi dixeris ſufficit, periiſti* ieżeli chceſz ábyć pádłá wygrána ſzczęśliwa. Jeſzcze nie przegrał, ktożkolwiek pod twoią udał ſię protekcyą, iedyna Oyczyzny náſzey obrono Swięty Stániſłáwie Koſtko, nie wypuſzczayże nas z ſwey opieki, dźiś ſię iey ná cáłe oddáiących życie, ále ráczey uproś nam żadney nie máiącym doſkonáłości w ſobie, lepſze życie, cnotliwſze, pobożnieyſze, ábyśmy

przy

przy nim pewnieyſi bydź mogli wygráney wszelkiey, zá co ten ná ſię zábieramy obiág, iż nie tylko ſercem, uſty, lecz wſzyſtkie kości náſze ciebie Swięty Koſtko ſławić będą, żes z Bogiem záwſze grał o lepſzą Amen.

KAZANIE

Ná Feſt S Kátárzyny Pánny, y Męczenniczki.

Nè fortè non ſufficiat nobis, ite potiùs & emite vobis. Math. 25.

Rzecięc wielka nie dyſkrecya choć mądrych Pánien, wydźiwić ſię nie może S. Auguſtyn, że z głupiemi kommunikácyi mieć niechcą, boć kto mędrſzy to uczynnieyſzy, głupiego ná nic nie záżyieſz *Mirum videtur quòd ſapientes petentibus non communicant;* Kiedy trzebá było zápalać lámpy, z zápalonemi wyniść przeciwko Oblubieńcowi, y przywitáć, to ony ie w nocy po oley na targ wyphnęły: *Ite potius, & emite vobis* Lecz ſłuſznie; oſtátnia to cnotá w niedoſtátku właſnym, cudzą popiſowáć ſię pracą. Jowſzem niegodne nadgrody od BOGA, gdy oleiu dobrych uczynkow nie z ſwego ſtáránia, ále z cudzego chcą używáć, áby innych záſługi zá właſne im były przyczytáne. Táki záſzczyt, áni u BOGA, áni u znáiących ſię ná tym oſzukániu nie ma żadney eſtymácyi y waloru. Dał dobrą IEZUS adintende Uczniom ſwoim, że ſię pracámi Jego záſzczycáć chcieli, mowiąc do nich: *alii laboraverunt, & vos in labores eorum introiſtis.* Niechwalebna to mili Uczniowie: Ja was wyſłałem ná żniwo, ábyście żeni to, nád czymeście niepracowáli: inni zápracowáli, á wyście w ich prace weſzli? Ták ſłuſznie godne nagány głupie Pánny, że ſię w niedoſtátku właſnych záſług, w cudze wdźierały, y cudzą pracą, cudzym ſtárániem chciały ſię popiſowáć ná godách Niebieſkich. Jeżeliż właſne kto obaczywſzy odźienie ná innym, zwykł go dawnym záwſtydzáć przyſłowiem, uiąwſzy zá ſuknią. Brácie ieſt tu moiá nitká. Ták w nie roſtropnych pretenſyách, mogłyby Mądre Pánny, wieczney nábáwić konfuzyi, gdyby ná popiſie god Niebieſkich, jáśniejące cudzą pracą lámpy, iak ſwoie po odbierały głupim. Znáć y ztąd że nieroſtropne były ich pretenſye, bo dla prożney chwały, wiedząc o tym dobrze, iż káżda akcya dobrych uczynkow, nie dla oſtentácyi świátá, ále dla przypodobánia ſię BOGU świecić ſię y świecić powinná. Bo táką BOG kontentuie ſię Oblubienicą, táką tylko Niebieſkiego weſela czyni uczeſtniczką, ktorey ozdobá z właſnego pochodźi ſtáránia, y wewnętrznie ſię tái, nigdy nátarg prożney niewychodząc chwały. *Omnis gloria filiæ Regis ab intus.* Sprawiedliwie tedy Mądre Pánny udźielić niechciały głupim oleiu, bo ſię ogołociwſzy z záſług właſnych, niegodnemi by ſię ſtáły powołánia ná gody, y głupie w ochyde by wieczną podáły (ktorey y ták nieuſzły) u tego, co nie ná ſáme powierzchowne zápátruie ſię ſplendory, ále bárdźi ſerdeczney miłości ku ſobie upátruie ogniá *Dominus autem intuetur cor* y właſnie káżdego nádgradza zarobki, cudzym ſię záś chcące záſzczycáć, ná koſzt zoſtáwuie. Nákoniec dobrze, y ná dobre záżyły mądrości ſwey Mądre Pánny, gdy ſię głupim do oſtátniego niedoſtátku nie dáły przywieść, y ich nieroſtropne prozby polityczną zbyły exkuzą. *Nè forte non ſufficiat nobis.* By ináć y nam, y wam niedoſtáło, unikáiąc konfuzyi, idźcie ráczey ná rynek po oley: *Ite potius.* Wſtyd bowiem y cháńbá wielka, kiedy komu nie doſtáie oleju w głowie, dopieroż Pánnie: ſromotá bydź w podobnym, lub w innym jákimkolwiek niedoſtátku, niech nie ma fortuny, urzędnych honorow, iedná cnotá niewinności Pánieńſkiey záchowána w cáłości, á przy ſtátku doſtáteczna fortuná, naywiękſzy honor, choć w niedoſtátku bogactw, bo: Joan. 4. v. 38. Pſ 44. 1. Reg. 16.

Za kim niewinność, zá tym ják po lodźie
Honor, Fortuná we ſtu koni iedźie.

Ná tę to niewinność trzebá mieć záwſze wzgląd, y przezorność, áby nikt nie poſtrzegł, coby w niey było niedoſtátku, *nè fortè non ſufficiat,* káżda bowiem powinná bydź ſtáteczna y doſtátnia: ſtáteczna w życiu dobrym, doſtátnia w cnoty; iáka byłá

dźiśieyśza Meczennicá Chrystusowá Kátárzyná S; o ktorey powiem; *ZE CO DO ZU-PEŁNEY DOSKONAŁOSCI CNOT, NIEWINNOSCI PANIENSKIEY PRZYNALEZA-ŁO; W TYM SIĘ ZADNEGO NIE OBAWIAŁA NIEDOSTATKU*: *nè fortè non sufficiat*:
2.Cor.℣.5. Zeby zás y mnie nie zbywáło ná czym *nè fortè non sufficiat*; dostáteczney łáski twoiey, y pomocy żebrzę od BOGA moiego, poniewaź: *Sufficientia nostra ex DEO est*: Dołożyśz
S.Chrysost. śię twoią intercessyą do uprośzenia tey łáski; *Virginitatis primiceria* N. M. P.

DOskonáłość cnoty niewinności Pánieńskiey dostátecznie ktoś śię zdał opisáć choć po świátowemu

habeat P quinq, puella;
Sit Pia, sit Prudens, Pulchra, Pudica, Potens.
Pobożna, mądra, piękna iák Dyánná
Wstydliwa, mężna, ma bydź kàżda Pánná.

Ale to opisánie służyć może árcydobrze y po Duchownemu, bo ieżeli dosyć dla świá-tá, czyli świátowego człowieká płci Męskiey widźieć Pánnę doskonáłą w cnotách przerzeczonych, toć więcey nie potrzebuie y Niebo, ponieważ cnotá pobożności ciągnie inne zá sobą, iáko fundáment struktury záczętey, kto pobożny, muśi bydź
S.Ambros. we wszystkie cnoty możny; *Cum pietas omnium virtutum fundamentum sit*, kto zás ma wszy-stkie do swego stanu należące cnoty, może śię bespiecznie nie obawiáć żadnego nie-dostátku dla śiebie; *nè fortè non sufficiat* á że Kátárzynie Sw. niezbywáło ná tym, co do doskonáłości cnot, niewinności Pánieńskiey należáło, to o niey mowić śię może, iż byłá Mądra, Pobożna, Piękna iák Dyánná; Wstydliwa, Mężna Kátárzyná Pánná, toć śię nie miáłá obawiáć żadnego niedostátku dla śiebie, máiąc tákie cnoty, iákie do zu-pełney doskonáłości w stanie niewinności Pánieńskiey są przyzwoite y należą.
Prudens. Chceśz kto wiedźieć *Mądrość* w Kátárzynie? obaczyśz y świecką, ktorą zá kondycyą Synowi Cesárskiemu położyłá, áby iey był rowny w czterech rzeczách: w urodze-niu, piękności, w dostátkach y mądrości, iákiey mu nieprzyznawáłá: *Filius Imperatoris scientiâ, & pulchritudine longè inferior est me.* Pokazáłá mądrość swoię co umiáłá przy przekonániu 50. Mędrców sprowádzonych ná nię, że y gęby otworzyć nie umieli poddáiąc swe rozumy pod rozsądek Pánieńskiey mądrości, przy iákiey widźieć mo-żeśz y Duchowną, á tę prym biorącą wszystkim umieiętnościom y náukom, że świá-
Thom.àKe. L.1. C.1. tem wzgárdźiłá, depcąc nogámi iego nie długo trwáłe ozdoby: *Ista est summa sapien-tia, per contemptum mundi tendere ad regna cælestia.* Wzgárdźiłá wysokim urodzeniem, for-tuną, bogáctwy, dostátkámi, szczęściem Cesárskiey godności, y respektu przyobie-cánego, bo w nim miáłá bydź pierwszą po Cesárzowy, y iáko Bogini w obráźie, álbo portrecie wystáwionym wśzrod miástá uczczona od wszystkich, ále temi obietni-cámi nie uięta, mądrze zgromiłá Cesárzá: *Desine talia dicere, quia scelus est etiam talia cogita-re ego me Sponsam Christo tradidi, Ille gloria mea, ille amor meus.* Otoż maśz
Pia przy mądrości, álbo mądrey odpowiedźi y *Pobożność* w Kátárzynie S., że sobie wię-cey poważáłá BOGA, á niżeli Cesárską łáskę, o nię wcále nie dbáiąc, więcey o ho-nor iego, y cześć iemu sámemu należącą stáráiąc śię, iák o swoy z ták wielką gorliwo-ścią, że publicznie przy zgromádzoney wielkości ludu do Kośćiołá Báłwochwalskie-go zebránego z rozkázu Cesárskiego z wielkiemi ofiárámi, głupstwo Cesárskie y bez-bożność wymiátáłá ná oczy, że cześć BOGU prawdźiwemu powinną, ktory ią nie-mym oddawał Báłwanom, z zawodem y własnego, y poddánych swoich sumnienia, tych rádáby byłá wszystkich od podobney odwieść bezbożności, á do Swiętey przy-wieść pobożności; to to w niey było prágnienie, tá iedyna żądza, y nie dáremna, bo widząc w niey táką mądrość Filozofowie, y gorliwość, uważáiąc pobożność, sámá Cesárzowá Zoná, Porfiryuśz Hetman, y woysko iego; porzucili bezbożność báłwo-chwalską, do pobożnieyszego Chrześciáńskiego udawszy śię żyćia, onęż śmiercią przypieczętowáli męczeńską, od ktorey wszelkiemi sposobámi chćiał uwolnić
Pulchra Kátárzynę S. iey urody pięknością uwiedźiony Tyran: *Erat enim speciosa valde, & incre-*
Hist. Longobardica *dibili pulchritudine omnium oculis admirabilis videbatur & gratiosa:* Sliczna ná ciele, ále pię-knieyśza ná Duszy, ozdobiona splendorem cnot Swiętych, ktore prawdźiwey piękno-
ClemensAlex.Lib.2. pædag.C.12 śći są przyczyną: *Qui est virtute præditus, verè est pulcher.* Przy tey iednák piękności Duszy y ciáłá nie stráćiłá wstydu Pánieńskiey niewinności, czystości BOGU doślubioney do-
Pudic a. trzymuiąc w cále, á lubo iáko drugiey Zuzánnie wydrzeć ią chćiáłá pożądliwość złey

chu-

chuci, użyć ſię iednák áni prozbą, áni groźbą, áni łágodnemi namowámi, áni ſrogiemi kátowniámi nie dopuściłá: *Nec blandimentis, nec comminationibus, neq; ſuppliciis poterat ad caſtitatis violationem induci.* Otoż maſz przy pięknosci y wſtyd záchowány; chociaż to: *Rara eſt concordia formæ atq; pudicitiæ.* Maſz przy tym y ſtáteczne meſtwo choć płci niewieściey nieporownáne Męſkiey. Doſyć też to był mężnego y ſtátecznego ſercá Job ſprawiedliwy, ná ktorego czárt wſzyſtkie wywárł ſiły y moc, á przecię ſię przełamáć w ſwey pobożności nie dał, według świádectwá S. Hieronimá; Kátárzyná iednák Swięta dáleko ſię mężnieyſzą bydź pokazáłá nád niego. Job ſtrácił dobrá, y máiętności poniewolnie; Kátárzyná S. ſkárby dobrowolnie. Job Dom wieyſki, tá páłáce Ceſárſkie; Job wrzodámi obſypány po ciele; Kátárzyná oſtremi gwoźdźmi przybiiánemi wkoło niemiłoſiernie ſzárpána; Job śmierci uſzedł, Kátárzyná Sw. mężnym ią y ochotnym podięłá ſercem, ſámá ſię ofiáruiąc z Duſzą y z ciáłem BOGU w nadgrodę iego ofiary ná Krzyżu BOGU Oycu oddáney, wołáłá ná okrutniká, áby iák naywymyślnieyſze kátownie iey zádawał, á nieodwłocznie. *Quæq; tormenta potes cogitare, ne differas, quia carnem & ſanguinem meum Chriſto offerre deſidero:* iákie tylko możeſz kátownie wymyślić ná mnie, nie odwłaczay ich zażyć, bo ia moie ciáło, y krew Chryſtuſowi ofiárowáć prágnę. Otoż maſz to wſzyſtko w Męczennicy Chryſtuſowey co do doſkonáłości cnot, niewinności Pánieńſkiey przynależáło; byłá pobożna, mądra, piękna iák Dyánná, Wſtydliwa, mężna, Kátárzyná Pánná; á kiedy te cnoty miáłá toć ſię beſpiecznie mogłá nie obawiáć żadnego niedoſtátku; *nè fortè non ſufficiat.*

Potens.

My czy w iákim nie zoſtáiemy z tych przerzeczonych; ſpoyrzyi ná życie ſwe káżdy, ále tu nie ieden ſobie mysli, o coż to ten Káznodźieiá nas ſie pyta, kiedy my nie Pánny, ia męſzczyzná, iá wdowá, ia mężátká, toć to do nas Kazánie nie należy, tylko do Pánien. Oy źle myslicie, ieżeli ták myślicie, posłuhaycieno co to Gloſſá ordinaria mowi: *Virgines ſunt, qui ſe à luxu continent.* Pánnámi ſą wſzyſcy, co ſię od zbytku wſtrzymywáią. A wſtrzymałżeś ſię piiánico od zbytecznego piiáńſtwá, á ty roſzkoſzniku świátowy od zbytecznych ámorów, y zákázáney roſpuſty ty &c. ty &c. słowem ty grzeſzniku y grzeſznico od obrázy Boſkiey? ieżeliś ſię nie wſtrzymał, iużeś nie Pánná, bo nie maſz pobożności, więcey ſtworzenie y lube uciechy świátá ważąc niż BOGA, nie maſz daru mądrości Duchá S., bo tylko duſzá w tym ciele żyie iák głupie cielę, tám idąc dokąd wiedźie nátura, zá ktorey pobudką idźieſz iák bydlę wygadzáiąc iey pożądliwości. Rzecze tu ktory, álbo ktora, ále mi nic w zęby ieſtem urodźiwy iák Pánná, álbo urodźiwa, grzeczny, piękny, álbo piękna iák Dyánná; odpowiádam ia, á coż ci potym, żeś urodźiwy, grzeczny, piękny, álbo urodźiwa, grzeczna, piękna, kiedyś niewſtydliwy, lub niewſtydliwa; á coż ci potym żeś udárowány od BOGA urodą, piękną ſtáturą, kiedyś przy tey pięknosci y ozdobie niewſtydliwy, álbo nie wſtydliwa; cnoty nie pytay, poczciwości páſz; álbo iák Polſki wierſzopiſz:

Y choć ná ſobie maſz złoto kleynoty,
Ubráć w nie bydlę, iednoż; co bez cnoty
Bydź Pánnie: ktora wſtyd nie w złoto wkłádá
Ná ſiebie, kiedy w kał grzechowy wpada.

Coż mowić o Męſtwie? nie maſz prawdá publicznych prześládowników Kościołá S. Kátolickiego, Wiáry Chryſtuſowey; nie ſtáło iuż owych Domicyánów, Dyoklecyánów, Neronów, Decyuſzów, y Wáleryánów ktorzyby nas przyniewalali do Bałwochwalſtwá, do odſtąpienia BOGA prawdźiwego, álbo obfitemi bogáctwy; doſtátniemi ſkárbámi zachęcáli do tego. Nie tákeśmy też urodźiwi żeby ſię do nas Páńſkie, Ceſárſkie, Krolewſkie Xiążęce znęcáły rodowitości: á przecię ládá reſpekt Páńſki, Przyiacielſki, Sąſiedzki więcey wymaga ná nas, niż ci wyżey wſpomnieni prześládownicy. Nie trzebá ná nas ſzarpáć ciáłá kołem oſtremi gwoźdźmi nábitym, nie trzebá kátowniámi groźić, áni też wielkich obiecywáć ſkárbów, żeby ktora ná Stan Małżeńſki zezwoliłá, bo choćby druga miáłá ſzczerą intencyą BOGU poslubić czyſtość, y w Pánieńſkim iemu ſłużyć ſtanie, niech iey ſię tylko ládá męſzczyzná tráfi, gotowá y BOGA odſtąpić, y zápomnieć tego co umyśliłá, przed czáſem ieſzcze wydáiąc ná ſzárpáninę niewinność Pánieńſką, zniewoloną dobrowolnie ládá podárunkámi y obietnicą przyſzłego ſię pobránia. A inne bezwſtydnice, y ſáme ſię ná ten tref nárażáią, ſzukáiąc pociechy niezbytey nápotym. W ſtanach małżeńſkich o! iák ieſt wiele niedotrzymuiących wiáry. Tráfiło ſię to więc, y teraz bydź może, że iedno

dno ná drugiego śmierć czeka iák ná pewne wesele, ieszcze mąż nie umrze, á iuż się obiecuie innemu. W stanách wdowich, wolnych, o iák wiele ládá pokusá dokázuie, y zobopolne chuci. J coż tu zá męstwo Chrześciáńskiego sercá? gdźie idźie o obrázę BOGA, o zniewagę Májestatu Jego, nie dać odporu námiętnościom, pokusom; przyiáźniom, y dla respektu cudzego odważáć się ná piekło, dla wygody ciáłá rezolwowáć się ná zgubę duszy. O Wszechmocności BOGA moiego! wiele nam nie dostáie do doskonáłości Chrześciáńskiego życia w káżdym stanie, utwierdzay mnie tylko łáską swoią Nayświętszą, á nie będźie mi zbywáło ná niczym Amen.

KAZANIE

Ná Fest S. Andrzejá Apostołá.

Venite post me, & continuò secuti sunt eum. Math. 4.

MIłośierdźia wielkiego pełen y dobroci nayłáskáwszy Zbáwicielu Pánie, przebacz nie ták zuchwáłey ciekáwości iákiey, lecz pokorney prozbie, y potrzebney cáłemu świátu wiádomości, o ktorą się pytam z boiáźnią y trwogą wielką: A dokądże wabisz zá sobą Apostołów SS: *Venite post me* że nátychmiast bez odwłoki porwáli się śpiesźno, y idą á nieustáią; *& continuo secuti sunt eum* Lękam się spráwiedliwy BOZE, czy iuż nie záśiadáć ná sąd strászliwy z Apostołámi idźiesz? według obietnicy im dáney: *Venite post me: sedebitis & vos* Math. 19. ℣. 28. *iudicantes*: Kiedy się ták prętko wybrali zá tobą, nic się nie báwiąc, áni ustáiąc w podroży, *continuò secuti sunt eum.* Brzmi mi do tych czas w uszách przesłoniedźielne w Ewángelii o przyiściu twoim ná Sąd ogłoszone echo; ále y to nie mniey mnie trwoży co słyszę, że zá sobą wychodźić rozkázuiesz Apostołom SS: *Venite post me* Gdźie przecię zámierzony podroży zámyślonej termin? nie bez fundámentu pytam się o tym, widząc znák poprzedzáiący przyiście twoie ná sąd, niby w Márszałkowskich ręku láskę przed Krolem; Krzyż Krwią záfárbowány przy wielkim Márszałku Wszystkich Apostołów Jędrzeju S. Aleć ten znák Męczeński niech nas nie trwoży, do ktorego cáłym sercem drzał z rádości Andrzey S. záchęcony będąc do niego powołániem, czy wezwániem Chrystusowym, áby nie ták zwyczáynym postępuiąc krokiem, iáko ráczey szybkim gorących áffektów, y náslädowánia unosząc się lotem pośpieszał zá Chrystusem; ták glossuie; *Venite post me non tam pedibus corporis, quam imitatione & affectu* Hugo Car. A gdźież tym áffektem y śládem máią iść zá tobą? od niewodu do Ewángelii, od ryb do ludźi, áby ich z głębokiego bezdennych przepáści świátá, iák z niezbrodzonego Oceánu ná wędę słowá Bożego, kupámi nie kopámi wyciągáli ná brzeg błogosłáwioney wieczności: zdánie W. Bedy, á ociągałże się ktory? bynaymniey? *continuò secuti sunt eum* nátychmiast iák tylko głos posłyszał Chrystusow Andrzey S., nim niby iáką trąbą wzbudzony, táką się ku náśládowániu Chrystusá zápalił ná sercu miłością, iż tylko w iedney sukni, drugą zostáwiwszy w łodce y sieci, szedł zá Náuczycielem swoim, á szedł ustáwicznie z Brátem włásnym: *continuò secuti sunt eum* Zebym nie pomieszał należytych Andrzejowi Swiętemu pochwał, przy iego Uroczystości o nim sámym powiem co mam ná myśli: *ZE ANDRZEY S. WKROCZYWSZY RAZ W SLADY CHRYSTUSOWE, TAK DOBRZE SZEDŁ ZA NIM, IZ NIGDY ZADNEGO NIE UCHYBIŁ KROKU: Continuò secutus est eum*: Ani ná iedno stąpienie kroku uchybić nie myślę nieustánney chwale BOGA moiego niegodną mową, ktory *locutus est, & vocavit terram* Zá wielowładną interpozycyą Twoią *Individua Christi comes* N. M. P.

Beda in Fer. S. And. in Cap. 4. Math.

Ps. 47. ℣. 1

Arnold. ser. de Annunt.

NIe iednákowo zwykł BOG wzywáć sług swoich, iednych wzywa áby szli do niego, drudzy áby szli zá nim, y w iego życia wstępowáli ślády. W pierwszym wzywániu pokázuie niby termin człowieká káżdego, że we wszystkich spráwách dążyć powinien iako do ostátniego końcá ná ktory iest stworzony; W drugim wzy-

wániu prezentuie BOG ſrzodek, álbo ſpoſob, y drogę ktorą práwowierny Kátolik dochodźić ma oſtátniego ſzczęśliwey wieczności terminu, y mety náznáczoney w BOGU bez końcá. Jeżeliż bowiem w drogę niewiádomą, nieutorowáną, náprzykład záſypáną śniegiem gdy ſię kto wybieraſz, ſzukaſz, ſtáraſz ſię o przewodniká dla ſiebie, ábyś śládem iego idąc y torem, nie zbłądźił z drogi, o iákiego ſobie z porády Oycowſkiey poſtárał ſię Tobiaſzek młody. Dopieroż w drogę ſię wieczności wybieráiąc z tey podroży niedługowiecznego życia, trzebá nam pilnowáć śládu przewodniká náſzego Chryſtuſá Páná, ábyśmy z drogi zbáwienia náſzego niezbłądźili. Przeſtrzega nas w tym punkcie prorokuiący: *I będźiecie mieć przed oczymá ſwemi káżdy náuczyćielá dobrego, czyli przewodniká, y uſzymá ſłyſzeć głos z tyłu was nápomináiący: Tá ieſt drogá naypewnieyſza, utorowána, niepuſzczaycież ſię iey, ſtáráiąc ſię o to, ábyście iey y w kroku iednym nie uchybili.* Stárał ſię oto uſilnie dźiſieyſzy Apoſtoł Andrzey S., wkroczywſzy raz w ślády Chryſtuſowe &c. *Iſa. 30.*

4. *Reg.* 2. 2. Náuczywſzy ſię nierozdźielnym ſercem, y nigdy ſię nie oddaláiącym áni ná krok od Eliaſzá Proroká przybrány do podrożnego towárzyſtwá Elizeuſz chodźić zá nim, y śládow iego życia pilnowáć, áby ich nie uchybił, kiedy mu ſię Eliaſz zwierzył, iż z woli Boſkiey náznáczoną miał dáleką podroż áż do Betel co ſię znáczy *Domus DEI*, á iemu ſię zoſtáć kazał;záprzyſiągł ſię Elizeuſz że poydźie zá nim, áni ná krok go nie odſtąpi: *Vivit Dominus, & vivit anima tua, quia non derelinquam te.* Przyſzedłſzy do Betel, mowi mu: ia ieſzcze iść muſzę áż do Jerychá, bądź ty tu. Jerycho tłumáczy ſię *Luna menſis:* tám ludźie nieſtáteczni, odmienni &c. nie będźieſz ſię miał zápátrywáć ná co, dármo, nie chce ſię zoſtáć, idźie zá nim z tąż przyſiegą: Ale dla BOGA czego ſię nápieraſz ták bárdzo Elizeuſzu chodźić uſtáwicznie zá Eliaſzem, kto wie czy cię puſzczą zá nim do domu Bożego? Oto znowu nátchniony Duchem Bożym, ma iść áż do Jordanu, y tám ſię przezeń przepráwiáć, po coż tám maſz chodźić? Jordan tłumáczy ſię *fluvius iudicij* rzeká ſądu, trzebá ſię tám w niey dobrze opłokáć, áby ſię czyſtym pokazáć w Boſkim Domu. Poprzyſiegam że áni kroku nie uſtąpię, poydę zá nim; ále to dáleka podroż utrudźiłeś ſię iuż doſyć, umordowałeś, lepiey ſobie ſpoczniy, kiedyć każe Miſtrz twoy *Sede hic* nie; powiáda Elizeuſz wolę iść zá nim, á niżeli tu ſiedźieć; Coż to zá przyczyná? Uczony opiſuie: *Vt à magiſtro ſuo non ſepararetur* áby wkroczywſzy raz w ślády Eliaſzá Nauczyćielá ſwego, nie był oddalony od niego áni ná krok. O moy BOZE! człowiekowi mizernemu miley ieſt po goſpodách śmieſzki ſtroić, żárciki nie foremne przy kieliſzkách choć zráná promowowáć, cielſku ſpoczynku przydłużſzego w domách pozwaláć, álbo zabaw, á niżeli do domu Bożego ſpieſzyć ná poránne nabożeńſtwo, przykra milá iecháć, lub zdrowym iść pieſzo ná chwałę Boſką, wolemy uchybić kroku do niey y opoźnić, niżeli goſpodárſtwá, á co więkſza głupich zábobonow przy weſelách, ochotách, że dla nich tak bezbożnie odważamy ſię ná opuſzczánie Mſzy SS. y ſłowá Bożego, przez co nie tylko w ślády Chryſtuſowe nie wſtępuiemy, ále do niego y do zbáwienia drogi uchybiamy, nieprawdźiwemi pokázuiąc ſię bydź Chrześciány, ktorych ten naypierwſzy ieſt obowiązek w życiu, w naymnieyſzym ſtąpieniu, cáłą chęcią náśládowáć Chryſtuſá, á y ná krok nieuchybiáć śládow iego. Dla tego w dźień oſtátniey wieczerzy záchęcał do náśládowánia wſzyſtkich: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis;* Zoſtáwiłem wam życia mego przykład, áby co ia czynię żyiąc y umieráiąc ná Krzyżu, y wyście tym torem poſtępowáli zá mną. Niechcę uymowáć y krzywdy czynić honorowi innym Apoſtołom, ále ſię tego trzymam com powiedźiał; Ze Andrzey S. z Hebráyſkiego *Reſpondens* wkroczywſzy raz w ślády Chryſtuſowe, ták mu doſkonále korreſpondował, że idąc zá nim iák drugi Elizeuſz, náuczyćielá ſwego śládow áni ná krok uchybić nie chciał, dáie mu świádectwo *Andreas perfectè Chriſtum ſecutus eſt:* y záraz wylicza w czym nie uchybił kroku. *W uboſtwie;* bo wſzyſtkie chęci do bogactw y zbiorow do honorow porzucił y wzgárdźił dla Chryſtuſá: *W pokorze:* podłe y liche wraz z Chryſtuſem podeymuiąc uſługi dla zbáwienia ludzkiego, ktorego z pracą, z trudámi przy niewygodách ſzukał po świecie Chryſtus. Nie uchybił w tym áni kroku Andrzey S. ogłaſzáiąc Ewángelią prawdy po rożnych mieyſcách. Obrał ſobie ſromotną śmierć ná Krzyżu Zbáwiciel, nie uchybił w niey y kroku Andrzey S. Wielkie miał prágnienie Chryſtus do krzyżá iáko ſię z tym wymowił: *Deſiderio deſideravi hoc paſcha manducare vobiſcum:* Co tego zá rácya? *Quia poſt Paſcha ſtatim crux immi-*

Diez de Seqvela Xti.

Joan.13.15

B. Jordan. ſerm. de S. Andrea.

Luc.22.15.

S. Chryſoſt

minebat: Bo po ſkończoney Paſchie záraz náſtępował czás do śmierci krzyżowey, do ktorey uſtáwicznie tęſknił, práwie látá, godźiny, y momentá licząc, zá utrapienie ſobie poczytáiąc, y udręczenie goreiącego prágnieniem ſercá, poki ſię to nie ſpełniło;
Luc.12.v. 50. *Quomodo coarctor, donec perficiantur:* Sam oczywiście dla ſiebie ſzukáiąc śmierci, zdraycę ſwego Judáſzá pobudzał, áby prędzey czynił co zámyslił. *Quod facis, fac citiùs.*
Joan. 13. v. 27. Podobneż prágnienie y ſerdeczną miał żądzą do krzyżá ſzukáiąc go z pilnością po Páńſtwách, y obcych Kroleſtwách przy náuczániu Wiáry Andrzey S., gdy po długich trudách ználazłſzy go, ták ſię z nim przywitał: O dobre! o ſłodkie drzewo Krzyżá IEZUSOWEGO, iákżem cię długo z Duſze prágnął, chciwym ſzukáiąc ſercem. O! iuż też teraz idę weſoło do ciebie, y ná tobie, iáko ná naybeſpiecznieyſzym łożu ſpoczywáć będę, y nikomu go ſobie wydrzeć nie dam, ták ſię w nim zákochał. Chryſtus nie chciał áby mu przeſzkadzáli do Krzyżá Uczniowie, y dlatego Piotrowi dobyty miecz ná obronę Zbáwicielá w pochwy ſchowáć kazał. Andrzey S. gdy go wielkim głoſem gmin ludźi chciał uwolnić od śmierci krzyżowey niewinność mu przyznáiąc; proſił, áby mu w tym nie przeſzkadzáli do Męczeńſtwá. Chryſtus niżeli ná krzyż był przybity, wprzod ubiczowány z rozkázu Piłatowego zoſtał. J Andrzey S. bez biczów y plag nie poſzedł ná krzyż. Chryſtus turbuiącym ſię, y lámentuiącym niewiáſtom opłákuiącym śmierć krzyżową, płákáć nád ſobą niekazał, ále ſámym nád ſobą, y nád ſynámi, bárdźiey ich żáłuiąc śmierci grzechowey, á niżeli ſwoiey. Andrzey S. rádzącemu Stároście, áby ſię ſam nád ſobą zlitował, á ták ciężkiey lękał ſię śmierci, odpowiedźiał: *Ego de tuo interitu timeo, non de mea paſſione conturbor* bárdźiey nád twoiey Duſzy boleię zgubą, niż náſtępuiącey kátowni y mąk ſię lękam. Chryſtus ſwoie ſzáty zwlokłſzy z ſiebie, w ręku okrutnych zoſtáwił kátow. Andrzey Sw.
Legenda vita wyzuwſzy ſię z włáſnych, oddał ſam ſwoim krzyżownikom: *Expoliavit & ſua veſtimenta tradidit Carnificibus.* Chryſtus záwieſzony między dwiemá łotrámi, rownego życia oſądzony był od iednego w głos, że niewinnie cierpiał. Brat rodzony Egeaſzá co do krwie między dwudźieſtą tyśięcy ludu zgromádzonego ſtoiący, dáleko rożny od Bráterſkiego ogłaſzał dekret, przyſądzáiący nieſpráwiedliwie S. Męźá kátownie ktore ucierpiał. Chryſtuſá záwieſzonego ná krzyżu, prozbá do Oycá naypierwſza byłá, y modlitwá ná krzyżowników ſwoich; Oycze odpuść im bo nie wiedzą co czynią. Andrzey S. wiſząc ná krzyżu, iedyną miłością uięty nieprzyiacioł ſwoich, zá niemi
S.Laur. ſię do BOGA modląc, prágnął zwyciężyć: *Pendebat in cruce, & inimicos ſuos vincebat.* O Krzyżu Chryſtuſowym Auguſtyn S. powiedźiał; że był kátedrą zbáwicielá náuczáiącego rożnych cnot, á oſobliwie cierpliwości. Andrzey S. z krzyżá iák z kátedry wiſząc przez dwá dni, nie przeſtał ludowi zbáwienney opowiádáć náuki. W Chryſtuſá uwierzyć mieli żydźi, byleby o ſwey mocy z krzyżá zſtąpił, ále tego niechciał uczynić, áby dźieło odkupienia náſzego záczęte ſkończył; Ták y Andrzey S. gdy go zámyśláli odwiązáć, proſił BOGA áby żyw nie był zdeymowan z krzyżá, y uproſił, bo wſzyſtkim, ktorzy ſię iego mieli dotykáć ciáłá dla odwiązánia, rámioná podrętwiáły, że niemi wolno ruſzyć nie mogli. Nákoniec obumárłe ciáło Chryſtuſowe złożone z krzyżá od nabożnych Mátron, y drogiemi oleykámi námáſzczone było. O Andrzeju Sw. świadczy Kościoł Boży, że pobożna mátroná imieniem Maxymillá Chryſtuſowi ſámemu miła, wźiąwſzy ciáło zdięte z krzyżá po śmierci, ná naylepſzym mieyſcu wonnemi námáſzczone bálſámámi pogrzebłá przyſtoynie. Ták dobrze ſzedł zá Chryſtuſem Andrzey S, że w ślády iego raz wkroczywſzy, w nich kroku żadnego nie uchybił, áż do końcá życia: *Andreas perfectè Chriſtum ſecutus eſt.* Czy ma też więcey podobnych náśládowników Zbáwiciel? áby w ślády iego wkroczywſzy, żadnego nie uchybili kroku, idąc zá Chryſtuſem? Stań my tu w kroku Duchowney reflexyi myślą. Nie iednemu podobno z nas mowił do ſercá BOG czy przez nátchnienia wewnętrzne, czy przez pobudki Duchownych náuczycielów, gdy do ſiebie wabił świát, ciáło, lub czárt, w ten czas Chryſtus wzywał, ábyśmy poſzli zá nim; *Venite poſt me* kiedy cię Sąſiad odwodźił od chwały Páná BOGA, od modlitwy, ábyś mu dopomogł kompánii w piiáńſtwie zbytkuiącym, niegodźiwych w poſiedzeniu obmów w niepoczciwych do złego zamyſłách; Chryſtus do ſiebie wabił: Ey podź zá mną; *Venite poſt me* wſzákżeś ſię wyrzekł czártá raz przy Chrzcie S. y wſzyſtkich ſpraw iego, ſpráwá czártowſka ieſt, czynić wſzyſtko ná obelgę honoru Boſkiego, to ieſt grzech. Spráwá czártowſka ieſt, wymawiáć ſię od náśládowánia cnot, y życia Chryſtu-

ſtuſowego, ktorey wymowki iáko ſpráwy czártowſkiey wyprzyſięgli ſię iuż dawno: Więc álbo BOGA nieuznáiemy zá Páná, álbo máłą wiárą, á ieżeli zupełnie wierzycie że Pan BOG ieſt Stworcá wáſz, Odkupiciel wáſz, czegoż ſię ná dwie ſtrony ważycie? świátu dni więcey oddáiąc ná prace, fátygi, á czáſem y czártu ná prożnowánie, zá iego znikomą niby potrzebą więcey chodząc niż zá Chryſtuſem: *Si Dominus eſt DEUS? ſequimini eum.* Nápominał Eliaſz podobnego życia ludźi; Jeżeliż Pánem ieſt BOG, czemuż wy iáko ſługy śládem iego nie idźiecie zá nim? Lepiey było nieprzyimowáć tego obowiązku ná ſiebie, niżeli mu w nim nie dotrzymywáć wiáry. Ná co ſię przyda że nas świátłem iey oświecił, pokázuiąc nam przez nię ślády ſwoie, w ktoreśmy wſtępowáć powinni,po nich chodźić,á nie uchybiáć naymnieyſzego kroku,áni ſię cofáć raz w nie wkroczywſzy: *Cur fidem dedimus, ſi terga vertimus?* pyta ſię Káſſyodor: Ná co ſię názywáć Chrześciáninem,kiedy ſię máło rożniemy od Heretyków?Lutrów. Nie bywáią oni w Kośćiele, y my też, nie uznáią co to ieſt dźień Swięty, co powſzechny, wſzyſtko to u nich rowno, y u nas podobnie bywa. Ach málowáni Kátolicy! ſłuchayćieſz iák ſię BOG przegraża ná nas przez Proroká: *Dereliquiſti me dicit Dominus, retrorſum abiiſti, extendam manum meam ſuper te, & interficiam.* Poſzedłeś tyłem odemnie, uwodząc ſię ślepo zá świátem, zá właſną wolą, y rozumem, zábiię cię: *interficiam* zábiię ná ciele, żeś ſię zá námiętnośćiámi iego ubiegał lubieżnemi: *interficiam &c.*

3. *Reg.* 18. ✠. 21.

Jerem. 15. ✠. 6.

Ach! gdźież ſię ukryiem przed zágniewánym ſpráwiedliwie Pánem, chybá do ciebie S. Apoſtole Andrzeiu, wykroczyliśmy nie iednym krokiem; co mowię; nigdyśmy nie poſtali nogą, á bárdźiey ſercem w ślàdách Chryſtuſowych, náprowadźże nas do nich łáſką twoią, y oźiębłe do náśládowánia Chryſtuſá zágrzyi miłością twą ſercá, áby przykłádem twym chodząc zá Chryſtuſem, przynaymniey w cząſtce drogi cnót, y świątobliwego życia nie uchybiáiąc áni kroku, do mety ſzczęśliwey doſzliśmy wiecznośći Amen.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

KAZANIE

Ná Feſt S Bárbáry Pánny, y Męczenniczki.

Ná Jáſney Gorze Cz. w Nowicyacie R. P. 1753.

Lampades extingvuntur. Math. 25.

Mizernemu życiu ludzkiemu, ile do domu wiecznośći dążącemu, ktoż w okropney świátá tego podroży przyświecáć będźie? Kiedy iuż y ziemſkie gáſną świátłá, *Lampades extingvuntur.* Ach nieſzczęśliwośći ludzka! czyimże świátłem ſwoie do Niebieſkiey Oyczyzny będźieſz proſtowáć śćieſzki? Kiedyć nie tylko ſłońce, ozdobne właſney iáſnośći záſłoni promienie; *Sol obſcurabitur* nie tylko Xiężyc ſwoiey umknie świátłośći *Luna non dabit lumen ſuum* nie tylko gwiazdy ná Niebieſkim ulokowáne, czyli záwieſzone firmámencie ruſzą ſię z mieyſcá, ábyć nie świeciły *Stellæ de Cælo cadent* ále y te ziemſkiey iáſnośći inſtrumentá błyſzczeć nie długo máią: *Lampades extingvuntur.* J ktoż nam teraz pod czás owey ferálney nocy, w ktorą ſię śmiertelne zrzenic ſklepić będą powieki, dogorywáiącą życia náſzego zápali gromnicę? Kiedy przy dniu Uroczyſtym doświadczoney umieráiących Pátronki Bárbáry S: ktoreyby ná ápplauz liczne rozniecáć należáło ognie, wſpániáłe przy ogniſtych illuminácyách zápaláć Pirámidy, zápalone ná tryumf wyſtáwiáć Koloſſy, áż oto iuż y ziemi zbywa ná świetle *Lampades extingvuntur.* Czás teraz Adwentowy, czás rozpámiętywánia, álbo przypomnienia Uniwerſálnego Sądu Páńſkiego, więc czy nie dla tego lámpy gáſną, żebyśmy przychodzącego w pułhoc nie widźieli Sędźiego BOGA, kiedy przed námi ſtánie? *Lampades extingvuntur.* Czy nie dlatego żeby nas záſtawſzy grzechowemi záślepionych ciemnośćiámi? oślep zá nieprávośći ukarał: *Lampades extingvuntur.* Czy nie dlatego przy Feśćie Bárbáry S. gáſną lámpy, że y náſze ſercá ſtygną w miłośći BOGA, oźiębłe w pro-

Math. 2. ✠. 29.

promocyi honoru S. Męczenniczki Chrystusowey y Pátronki dobrey śmierci? iáko-kolwiek bądź, niech gásną te nie długo trwáłe świátełká, niechay się y Niebieskie u-krywáią ze swemi, ma w życiu swym Bárbárá Sw. dosyć świátłá, ktorym niby lámpá iáka, y sámá iáśnieie, y świátu przyświeca; *Micantis more lampadis perfundit orbem radiis.* S. Paulinus
Táć to S. Pánná przy iásnym Xiążecey godności urodzeniu, bo z Mátki z pokolenia Jessego, z ktorego Dawid wyszedł; Chrystusá Páná Przodek, w ciemney osádzona wieży, ták się w niestworzoney zákocháłá świátłości Chrystusie Pánu, że serce roz-gorzáłe ognistą miłością iego, wymogło ná niey niewygásły áffekt y ku bliźnim. O niey to mowić trzebá:

Lux pietatis erat, lux nobilitatis avitæ,
Flammeus ardor, amor, Numinis, atq; gregis.

Zápaloney lámpie podczás ciemney nocy przypisáno: *Dum splendet & omnia splendent* gdy się świeci y wszystko iest świetne. Jáśniáłá ná ziemi pobożnością Bárbárá, świeci się teraz w dwoiákiey Koronie Męczeńskiey, y Pánieńskiey, świátłością wiekuistey Nie-bá chwały udárowána czyli obiáśniona dáleko piękniey niż lámpá, ále nie sobie lecz wszystkim. Więc przenoszę pochwałę: *Dum splendet & omnia splendent* y záraz ná dálszą wnoszę náukę: *ZE PRZY BARBARZE S. NIKT Z KLIENTOW NIESZCZĘSLIWIE ZGASNĄC NIE MOŻE W ZYCIU.* O tym ná większą cześć y chwałę Twoię ktory *de tenebris facis splendescere lumen.* Utáiony w Sákrámentálnych przymiotách iák pod umbrą BOZE. Nie umkniesz protekcyonálney łáski swoiey *Lampas lucidissima orbis.* Nayiáśnieysza świátłości świátá, tym uczczona tytułem od S. Epifániuszá Nayświęt-sza BOGA moiego Mátko. 2. Cor. 4. v. 6. Epiph. de laud. Virg.

Nie masz ták trwáłey ná świecie rzeczy, ktoraby nie co záświecona pokazawszy się między ludźmi, zgásnąć ná wieki nie miáłá. Ták Nayiáśnieysze Monárchow godności, y dostoieństwá, Jáśnie Oświecone Xiążąt tytuły; Jáśnie Wielmożne więcey sobie nie mogą pozwolić wieku, nád wyznáczony Dekretem Boskim, uniwersálnym obowiązáni státutem nieuchronney śmierci: *Statutum est omnibus semel mori:* ktora iáko: *Æquo pulsat pede pauperum tabernas Regumq; turres;* ták te choćiaż *primæ magnitudinis sydera* w ostátnich śmiertelności muszą bydź zágrzebione popiołách, y porownáne. Dosyć pięknie w ozdobie kreátur rożnych iáśnieie świát cáły, á przecię y on sam iuż to po-kázuie ná sobie, że co się prętko wznieci, nie długo świeci, gdy się podobnego dla siebie spodźiewa końcá: *Mundus ipse iam loquitur occasum sui;* Sámo náwet życie ludzkie, tylko co się zdáie záświecić ráno, gdy przyidźie wieczor śmiertelnego zmroku, zni-knie iákby go nie było. *De mane usq; ad vesperam finies me:* powoli się upaláiąc niby po-chodnia, lub świecá, álbo zápalona lámpá co dźień dogorywáiące, á co moment w niebespieczeństwie zgásnienia będące: *Lampades extinguuntur.* Pisze *Ludovicus Vives C. 24.* że miał widźieć wiele lamp zápalonych przez wielki czásu przeciąg gore-iących á niezgásłych. *Solinus* tákże świadczy *Cap. 24.* w Brytannii o lámpie w Bożysz-czu Minerwy záwieszoney nieustánnie się pálącey. W Tullioli Cyceroná Cor-ki grobie, zá czásow Páwłá III. Papieżá ználeźiona byłá goreiąca lámpá, ktora, iáko dochodzono przez komput lat, więcey niż połtorá tysiącá lat pálilá się bez uszczerb-ku ogniá, y iásności, iákim to sposobem bydź mogło nie opisuią Autorowie, áni się też oto ciekáwie bádam, máiąc inne przed oczymá świátło w tym tu Domu Bożym niedopiero łáskámi iáśnieiące y dobrodźieystwy Bárbárę S. ktora iák w życiu swym świątobliwym świeciłá, álbo záiáśniáłá niewidánym przykłádem przed Bogiem, y ludźmi. Hebr. 9. v. 27. S. Cyprian. Jsaiæ 38. v. 12. 13.

Barbara sic Sanctæ vitæ dum duceret auras
Et iubar Augusta in Virgine & ardor erat

Ták y teraz nie prożna wiey protekcyi iáśnieyszey nád słońce wydáie się świátłość, ktorą nigdy niewygásłą w śmiertelnych umbrách zostáiącym przyświecáć zwykłá kli-entom według Poety:

Sacra velut lampas flammando nitescit in Æde
Nec sine luce flagrat, nec nitet ignis inops.

Wszák nam to ztwierdźi y Pismo S., że przy Bárbárze Sw. nikt z klientow nieszczę-śliwie zgásnąć nie może w życiu.

Dwie mi Mátrony czyli Mátki przychodzą ná pámięć, iedná imieniem Agar z J-mienia znácząca *Peregrina* pielgrzymuiąca, álbo podroż odpráwuiąca, á druga imieniem

Resfá: co ſię tłumáczy *calculus ignitus, pruna, extenſio.* Węgiel ognisty, álbo roźſzerzenie. Pierwſza Agar wypráwiona z domu od Abráhámá (przez zazdrość Páni Sáry) iák to y teraz bywa, że ſię dla drugich Mężátek źle trzymáiących o Mężách, ſługá (choćby naypoczciwſza) nie oſiedźi w Domu: gdy iey nie ſtáło chlebá y wody w głęboką záſzłey puſzczą, á dźiecię iey umieráło od głodu, porzuciłá go pod cieniem drzewá: *abiecit puerum ſubter unam arborem* y niechcąc pátrzyć ná śmierć bliſką dźiecięciá odeſzłá, y uſiádłá przeciw niemu zdáleká, ile łuk doſiąc mieyſcá może. Gen.21. Druga Mátká Resfa dowiedźiawſzy ſię, że iey dwóch Synów ukrzyżowáli Gábáonitowie, 2.Reg.21. ⅴ. 10. porwawſzy włoſiennicę, roſpoſtárłá ią pod ſiebie ná ſkáłę &c. y niedopuściłá ich ſzárpáć ciáłá ptáſtwu we dnie, áni zwierzom w nocy: *Et non dimiſit aves lacerare eos per diem, neq; beſtias per noctem;* Ktoraż ſię wam zdáie bydź godna pochwały Mátká? czyli Agar zdáleká pátrząca ná dźiecię, rychłoli iák świeczká zgáśnie w życiu? czyli też Resfá umárłych ciał pilnuiąca, poki z rozkázu Dawidowego pochowáne nie były. Mnie ſię bárdźiey w tey podoba affekt, że oſtátnią Mácierzyńſką umárłym świádczyłá przyſługę, znáć dáiąc, że iáko kocháiąca Mátká, gdyby tylko byłá wiedźiáłá wcześnie, broniłáby byłá życia dźiatek ſwoich. Agarze záś przyznałbym niedbálſtwo, że ſię wcześnie nie uprowidowáłá w pożywienie, y poſiłek dla dźiecięciá, ktorego płácz á że BOG wyſłuchał, Anioła zeſławſzy áby przy nim, czyli przy iego opiece dźiecię nie zgáſło w życiu.

Dáleko ia więkſzy áffekt ku Duſzom ludzkim uważam w Bárbárze S., więkſzy od Agary, bo nigdy nikt nie doświádczył podobnego niedoſtátku. Pátrzcie iák uprowidowána Bárbárá S. w pożywienie y poſiłek Sákrámentálny, trzymáiąc go dla káżdego ná pogotowiu w ręku, ták dálece, że nikt ieſzcze nieſzczęśliwie od głodu nie zgáſł w życiu, przy kim ſtánęłá wezwána choć ſercem Bárbárá S. Niech o tym powie ieden z między wielu, (o ktorym Bollandus,) że žábity ná puſzczy, gdy iuż w śmiertelnych zgáſłego życiá umbrách, leżał w leſie ſkośćiáły przez czás nie máły, ták dálece iż przez żebrá iego wyroſłá iábłoń leśna, á przecię w iego kośćiách BOG miłośierny dotąd konſerwowáć ráczył duſzę przez przyczynę Bárbáry S. poki ſię powielu lat iádącemu Kápłánowi nie wyſpowiádał iednego, ále śmiertelnego grzechu, po ktorego odebrániey ábſolucyi, duſzá z dwoiákich umbr do wiekuiſtey doſtáłá ſię świátłości. Bollandus in vita ej. Rodowite da świádectwo dźiecię iák Anioł, teráz S. Stániſław Koſtká w Wiedniu ſchorzáły, iák ná puſtyni między łotrámi, gdy między lutrámi, gdźie mu ſię zdawáło że od głodu umieráć mu trzebá było bez poſiłku; Bárbáry S. więc proſi o niego ſercem, bo do domu heretyckiego niepodobna było ſprowádźić z nim Xiędzá. Coż czyni Bárbárá S. oto nie pátrzy zdáleká ná śmierć dźiecięcą iák Agar, ále mu ſprowádźiłá Aniołow z Nayświętſzą Kommunią, od ktorych ią z niezmierną ſercá y duſzy pociechą nabożnie przyiął. Nie użali ſię nikt ná Bárbárę Sw. ſłowy lámentuiącego Proroká: *Parvuli petierunt panem, & non erat qui frangeret eis, cum exhalarent animas ſuas in ſinu Matrum ſuarum:* Threń. 4. Dźieci proſiły chlebá, á nie było ktoby im udźielił, gdy wypuſzczáły duſze ná łonie Mátek ſwych pytáiące ſię: *Matribus ſuis dixerunt, ubi eſt triticum & vinum, cum deficerent quaſi vulnerati in plateis.* Ponieważ Bárbárá Sw. záwſze ma ná pogotowiu chleb Anielſki, ktorego żądáiącym gotowá udźielić klientom, áby nikt przy niey bez tey ſzczęśliwości nie zgáſł ná życiu. Táć to Swięta Pánná, z więkſzym dáleko ſercem y áffektem pokázuie ſię obcym, máło znáiomym ludźiom, niż Resfá Synom, gdy ſię dowie o oſtátnim zgonie życia byle czyiego, áby ią tylko doſzłá ſerdecznego weſtchnienia y prośby wiádomość, gotowá áffekt ſwoy oświádczyć káżdemu, czego nikomu więcey nie wyświádczyłá Resfá oprocz Synom, y to po niewczáſie, bo owe ciáłá choćby ie naybárdźiey żarłoczne ziobáło ptáſtwo, ſzárpáły zwierzętá, żadnym nie podlegáły boleściom, áni ſpoſobności do nich, więc y tey ſtraży nie potrzebowáły wcále. Bárbárá záś S. kiedy dźikie ptáſtwo dawnych grzechow zlátywáć ſię poczyna ná pámięć umieráiącego człowieká, kiedy ſię życie ſámo páſſuie z śmiercią, kiedy owe zwierza ſtráſzne z piekielney wypadáią kniei ná pożárcie duſzy, w ten czas z poſiłkiem przybywa Bárbárá S., y do ſzczęśliwego dopomagáiąc zgonu ták wednie iák w nocy, Duſze prawie z gárdłá wydźiera: *Et non dimiſit aves lacerare per diem, neq; beſtias per noctem.* Niechże nikt nie wątpi z Sálomonem, czyby Prov. 31. ználazł y zá gránicámi, álbo ná kráju świátá, białogłowę ták mężną, ktoraby ſię ſtáłá iák okręt kupiecki zdáleká przywożąca żywność ſwoię, y w nocy wſtawáłá, dáiąca

korzyść domownikom swoim, y pokarmy służącym sobie: *Mulierem fortem quis inveniet? non extingvetur in nocte lucerna eius;* Niewiástę mężną kto znaydźie, nie zgáśnie w nocy pochodnia iego. A coż to zá mocy ma bydź przerzeczona niewiástá osobliwszey? oto ktoreyby pálce wźięły wrzeciono: *Manum suam misit ad fortia, & digitti eius apprehenderunt fusum.* Dwoiáką zważáiąc signifikácyą tego textu, z niey dwoiáko, y gánić y chwalić można. Godna nagány Niewiástá ktora do mocnego y gorącego trunku śćiąga ręke, wszák *fusum* raz znáczy kądźiel, powtore likwor mocny, ztąd poszło w zwyczay, że napoy názywáią infuzyą. Dlatego ostátnia mądrość, niegodna dobrey pochwały moc, ktora w niewieśćie z mocnych trunkow pochodźi, álbowiem, iuż tám ięzyk iák przęślicá lata, cudze futruie sprawy, á czásem z uymą czci, honoru y sławy, dwoiákiego grzechu bywa okázyą, piiáństwá, y cudzey bránie sławy. Niegodne pochwały męstwo, gdy mocnym zálawszy się trunkiem, probuie sił z mężem, probuie z czeladką, sąsiádámi, sámá ná nogách niemogąc stać. Ná tákie mądre według swego mniemánia, y mocne Boatyrki, należáłoby záżyć konopiánego kropidłá, áby skropiwszy można odwieść od niemądrego y mocnego zákrapiánia się. Chwalebna záś w niewieśćie mężność, żadnym námowom wiodącym do grzechu niedáć się zwyciężyć, prozbámi, podárunkámi zniewolić, ále żeby y tych napáści uyść, naychwalebnieysza ręczną pracą zábawiáć się, bo według *S. Bernarda. Operantem, Dæmon unus pulsat, otiosum innumeri.* Prácuiące niewiásty, zábawiáiące się kołowrotkiem, lub przęślicą, ieden diabeł może nagabywáć, prożnuiące záś niezliczone mnostwo tentowáć zwykło. Dlatego ktorekolwiek sobie tey pochwały życzycie, ręczną zábawiaycie się robotą, niech ręká ná chleb zárabia, á ustá wychwaláią BOGA przy pracy. Jám się o tym zágadał, á niewiem iák to wrzeciono ápplikowáć Bárbárze Sw., co do męstwá, nie trzebá inney szukáć nád Swiętą Męczenniczkę, ktora dla zazdrości Oycowskiego ukontentowánia w iey urodźie y piękności zámknięta ná wieży, y od oká ludzkiego ukryta, z Boskiego dopuszczenia iuż to znáczyłá, że iáko Faros wieża, álbo láternia dopływáiącym do brzegu wieczności szczęśliwey przyświecáć miáłá, áby nikt przeciwnie nie zágáśł w życiu. Ochrzcona od Sw. Jana Chrzciciela, á od Uczniow Orygenesá náuczona Wiáry, czystość swoię poslubiłá Chrystusowi ná wieki; w tey, áni w wierze Swiętey żadnym przeciwnośćiom przełamáć się nie dáłá. Prędzey się skáły cudem Bożym rozstąpiły ná przeżegnánie uciekáiącey przed goniącym śiebie Oycem z dobytym bułatem Bárbárze S., á niżeliby tá niewinna Pánná Oycowskim prozbom y grozbom ustąpić miáłá kroku. Prędzey Swiętą skłoniłá szyię pod Oycowski tyráńskiey iego ręki miecz po rożnych kátowniách y torturách, á niżeli serce swoie do odstąpienia Wiáry, y BOGU poślubioney niewinności; Więc zá to męstwo y odwagę ráczey tryumfalne palmy, y zwycięskie laury, słáć pod nogi sławney Heroinie należy, nie wrzecioná oddawáć; Nie myślę y ia o tym, ále się sámá do niego bráć zwykłá Bárbárá S., Pámiętam ieszcze z szkolnych Figmentow (zá zwyczay cokolwiek máiących prawdy) że máią bydź trzy Siostry názwáne Párki, ustáwicznie około życia ludzkiego, niby koło kądźieli prácuiące, iedná przędźie życie ludzkie, ktore iest słábe, że iák ná włosku przędźiwa wiszące z niebespieczeństwem prędkiego przerwánia. Druga to życie zwiia niby ná kłębek, okrągłych lat, miesięcy, dni, godźin y momentów, ile człowiek przeżyie. A trzecia to pásmo życia cienkie

Is. 38.12. iák nić, przecina iák nic, iáko się skárzył ná to Ezechiasz u Proroká: *Præcisa est velut à texente vita mea, dum adhuc ordirer succidit me.* Przecięty iest iáko od tkaczá żywot moy, gdym ieszcze záczynał prowádźić w naylepszą życie, osnowę iego podciął, bo ták Hebráyska wersya niesie: *Succidit mihi filamenta.* Gdy tedy śmiertelne Párki w imieniu, ále nie w rzeczy (bo nieumieiące przepuszczáć nikomu) nitkę życia niespodźiewánie przeciąć, lub przerwáć usiłuią, y iuż się zábieráią do tego, nie uważáiąc że człowiek ieszcze się nie przygotował ná śmierć, dyspozycyi nie uczynił, áni testámentu, Swiętemi się Sákrámentámi ná drogę wieczności nie uprowidował, w ten czás Bárbárá S.

Cant. 8. od ostátnich gránic śmierci zábiega, y ręce swoie śćiąga do mocnych rzeczy: *Fortis est ut mors dilectio;* á pálce iey uymuią wrzeciono z nitką życia ludzkiego: *manum suam mittit ad fortia, & digitti eius apprehenderunt fusum:* niby zábraniáiąc tey prętkośći, y mowiąc: Stoycie Párki okrutne, przepuśćcie ieszcze ná ktory moment życiu ludzkiemu, á w tym sámá, choć o pułnocy: *surgit de nocte:* przynosi przez Kápłánow domowym sługom swoim y rozdáie wiátyk Ciáłá y Krwie IEZUSOWEY, áby gdźie nie ustáłá ná si-

ſiłách Duſzá, w dáleką wybieráiąca ſię kráinę; bo wieczności; *dat cibaria ancillis;* á w korzyści z wſzelką dyſpozycyą ſchodzącey oddáie Niebo: *datq́; prædam domeſticis ſuis.* A ktoż tu przy Bárbárze S. nieſzczęśliwie zgáſnąć może w życiu, gdy go noc śmiertelna zápádnie? nikt: *non extingvetur in nocte lucerna eius.* Gorzał Dom w nocy Henryká Kocká, proſtego rzemieſłá człowieká w mieście Hollenderſkim názwánym Gorká; wypádł z ogniá, ále gdy ſobie przypomniał o ſkrzynce z kilką groſzy, wpadł wſrzod ogniá, á tym czáſem y dom ſię przegorzáły záwalił, że iuż w ogniu trzebá było zgorzeć Henrykowi żáłuiącemu, że bez Sákrámentow Swiętych umieráć muſiał: weſtchnie do ſwoiey Pátronki Bárbáry Sw. nabożeńſtwo miewáiący do niey; ſtánie w oczách iego Bárbárá S. temi go cieſząc słowy: nie boy ſię, do wſchodu słońcá żyć będzieſz: *Surrexit de nocte:* (bo to było w nocy) y bez Sákrámentow nie umrzeſz: Wyſzedł cudownym ſpoſobem z ogniá, podobieńſtwá nie máiący do człowieká roſpalony iáko głownia, ciáło zſkwárzone odpadáło od kości, wnętrzności z niego wypádły, á przecię záſzedł o ſwoiey mocy do Domu ſwoiey corki zá kilką ulicámi mieſzkáiącey, tám ludźiom mocną Bárbáry S. opowiádał protekcyą poki dźień nie náſtąpił, w ktory Spowiedź Sw. y Kommunią odpráwiwſzy, Oley Swięty ná ſpieczone káwałki ciáłá przyiąwſzy, że ſzczęśliwie dokonał życia, nádźieiá pewna: *dedit cibaria ancillis ſuis, manum miſit ad fortia, & digitti eius apprehenderunt fuſum.* Przypátruycież ſię dźielności Bárbáry S. iák Oná życie tego człowieká, y innych (ktorych mi dźiś razem niepodobno wyliczyć) tylko ná włoſku wiſzące, y do utrzymánia niepodobne, mocą cudownego w Swiętych ſwoich BOGA záchowáłá y záchowáć gotowa káżdego, że nikt z klientów iey nieſzczęśliwie zgáſnąć nie może w życiu; *Non extingvetur in nocte lucerna eius.* Powiedzcież mi ſzczerze Kátolicy, ſpodźiewácież ſię tey łáſki y faworu od Bárbáry Swiętey? wiem żeście gotowi ná odpowiedź, á ktożby nie rad bydź uczeſtnikiem tego ſzczęścia. Macie też co godnego tey zasługi, w ſwym życiu podobieńſtwo máiący z zápaloną świecą, lub lámpą: *lucerna eſt ſymbolum vitæ.* Swieciż ſię w nas pobożność, niewinność, czyſtość, uczynność y miłoſierdźie z miłością złączone iák w Bárbárze S? Ach! niemamy ſię z czym pokázáć w oczách Boſkich, żyiąc ták beſpiecznie, iákbyśmy nigdy umieráć nie mieli, iákby nam z Bogiem żyć ná wieki nie trzebá, więcey w życiu náſzym fumu dumy, á niżeli świátłá; *plus fumi, quam lucis:* *Corn.* więcey bezbożności, á niżeli pobożnosci, bez niewinności iák kopciuch duſzá, *plus fumi, quam lucis.* Więceyieśmy z ukrytey w ſercu nienawiśći gotowi uczynić co przeciwko bliźnim, á niżeli z miłości, z ktorey drugi potrzebnemu kubká wody nie poda, nie tylo winá, lub chlebá, gdyby tego miał iák naywięcey: A ieſtże to miłość Chrześcián ſká? ſobie bárdźiey dogadzáć niż bliźnim, o włáſne ſię ſtáráć dobra o cudze nic? iákże ſię táki ma ſpodźiewáć ſzczęśliwey śmierci, nic dobrego nie uczyniwſzy w życiu; będźie zá tym: *qualis vita mors eſt ita:* iáśnieieſz teraz w honorách, fortunie, doſtátkách, przyidźie godźiná śmierci, ogárną cię zewſząd ciemności grzechowe y piekielne, záćmiąć te oczy, ktoremi teraz nie widźiſz, álbo co gorſza, nie chceſz widźieć mizeryi, nędzy, niedoſtátku ubogich, oślepią rozum ná złe zázyty, ogárną ſerce nieużyte do niczego dobrego, że wpośrzod tych ciemności zgáśnieſz w życiu iák świecá: *Lucerna impiorum extingvetur, & ſuperveniet eis inundatio & dolores:* ściſną cię zewſząd boleści, że y odetchnąć nie będźieſz mogł, áni weſtchnąć do Bárbáry Swiętey, żadnego do niey nie máiący nabożeńſtwá zá życia. *Job. 21.17.* Ach Bárbáro Sw. ieſzcze nikt z klientow przy tobie nieſzczęśliwie zgáſnąć nie może w życiu. Przyimiyże Duſze náſze, y życie w ſwą opiekę, á gdy nam ludzkie pomagáć nie będą ſtáránia, lub uſtáną, Ty nam w śmiertelney nocy niedopuſzczay ták zgáſnąć ná źiemi, żebyśmy nie mieli widźieć dniá wiecznego w Niebie. Amen.

w Wárſzáwie R.P. 1746.

KAZANIE
Ná Feſt S. Mikołáiá Biſkupá.
Homo peregrè profectus eſt ſtatim. Math. 25.

Ireńſki Biſkupie, á dźiſieyſzey Uroczyſtości Pátronie Mikołáiu Swięty, czyż iuż nie miałeś miru między ludźmi, żeś ſię ták nagle wybrał od nas, bo záraz nie báwiący: *Homo peregrè profectus eſt ſtatim*; nieznácznie do nas w gościnę przybywſzy; *peregrè* znáczną nam w tym krzywdę uczyniłeś, że w naygorſzym rážie kiedy śmierć w oczách ſtoi, Sądu tylko Bołkiego Duſzá czeka, y ná nim Dekretu, álbo wiecznego potępienia w piekle, álbo ſzczęśliwego zbáwienia w Niebie? ty nas odſtąpiłeś iák ná beſpieczne *profectus eſt*. Prawdźiwieś Mireńſki Pátron, gorzką mirrą nápełniáiący ſercá náſze przy ták gorzkim Eccl. 41. roſpámiętywániu śmierci wſzyſtkich nas czekáiącey: *O mors! quam amara eſt memoria tua*. Powiedzże nam przynaymniey dokąd w ták prędką wybrałeś ſię podroż? y niewygodną pod ten czás; wzdyć to zwyczáyna podrożnym ludźiom záttzymywáć drogę; gdy niepogodney àéryi (iák teraz) náſtąpi rezolucya, dopieroż kiedy oſtre Akwiloná przybliżáią ſię mrozy, ledwo ktory człowiek chybá zá Páńſkie poddány w rozkazáną puścić ſię muſi peregrynácyą. Záczym wroć ſię do nas Biſkupie Swięty, czemuś ſię z námi nie zábáwił dłużey, nie było záraz odchodźić: Dármo; *peregrè profectus eſt ſtatim* nie miał uwagi ná to Mikołay S., że ſurowo śnieżney, lub mroźney niepogody czáſy delikátney iego ſzkodźić miáły komplexyi, ſzybko choć źimowa àérya ſwoie wywieráłá wiátry, roſpalony ku BOGU ſerdeczney miłości ogniem z iák naywiękſzą pielgrzymuiąc ochotą, w zámierzoney nie uſtawał drodze, do náznáczonego dążył terminu, do ktorey to podroży ledwo co ſię urodźił Mikołay S. *profectus eſt ſtatim*; záraz pokazał ochotę, gdy w kąpieli położony, ſam ná nożkách máleńkich ſtánął, rączki, y oczká podnioſſzy w Niebo, to ſnáć pokázuiąc, że z nas káżdy żyiący ná świecie ieſt pielgrzym do Niebieſkiey Oyczyzny należący, nikt nie wiekuiſty: bo y Auguſtyn S. znáć o tym dáie: *Qui ad ſupernam pertinet civitatem, peregrinus eſt mundi, in Patria vivit aliena* dlaczego ieſzcze dźiecìná w wieku ſwym Mikołay S. *profectus eſt ſtatim* záraz *lacteâ viâ* puścił ſię zá Chryſtuſem, kiedy we Srzody, Piątki, y Soboty, wſtrzymuiąc ſię od pokármu mlecznego, do prymicyálney umartwienia przywykał podroży, przy niey dáleko ſtroniąc od roſkoſznych delicyi, y uciech świátá, w drodze świątobliwości poſtępował znácznie; *profectus eſt ſtatim* to nas iuż odſzedł Mikołay S., to ſię iuż nie záraz cieſzyć będźiem bytnością iego? kiedy ſię ná pielgrzymſtwo udał *peregrè profectus eſt* bynaymniey uchoway BOZE y pomyślić o tym: *MIKOŁAY S. NA SUKKURS KLIENTOM SWOIM W PUNKCIE SIĘ STAWIC KAZDEMU GOTOWY PEREGRYNANT: homo peregrè profectus eſt ſtatim*. Przybądź mi ná pomoc mowiącemu BOZE ná Chwałę Laur. Juſt. Twoię: Ale y ty poſpieſzay zwykłą łáſką ſwoią; *Auxilium periclitantium.* Nayświętſza MARYA Pánno.

GDyby teraz cáły świát obieżał, z świecąby ſzukáiąc ledwo ználazł człowieká miłoſiernego, do porátowánia bliźniego w nieſzczęściu, álbo w upadku prędkiego. Oczywiście to widźiem, że gdźie ſię ſzczęśliwym fortuná w czyim domu kołem toczy, káżdy ná to mieyſce choć z drogi wyboczy, poki ſię ma człowiek dobrze, może ſię ſam rátowáć fortuną w przypadku. O iák wielu konfidentów, przyiacioł liczyć do porády ſię może, y áſſyſtencyi, o czym dawno wyráźił Pòétá:

Cum fueris felix, multos numerabis amicos
Cum fortuna perit, nullus amicus erit.

Jákże tylko ſpoſtrzegą że fortuná gáśnie, áż owi, ktorzy to zá przyiacioł ſzczerych ſię uznáią, z nich tył káżdy podawa y koniec, kiedy ſłońcá mu nie ſtawa. Wołay, krzycz, żebrz o porátowánie, káżdy iákby nie ſłyſzał, áni ſię obeyrzy ná ciebie. Przyiaźń świátowa ieſt iák dźiádowſka modlitwá, poty ci dobrego życzy, fortuny, ſzczęścia, błogoſłáwieńſtwá Boſkiego, dźiatkom zdrowia, duſzom zmárłych wiecznego odpoczynku, poty cię náwiedza, póki mu co dáieſz, y wie że maſz zkąd, iákże ſię

do-

dowie że u ciebie biedá, niedoſtátek, chorobá, áni náyrzy potym, ieſzcze y drugim powie, nie maſz tám po co chodźić, cztery kąty, piec piąty, rácyby go ſię nie ięli nie trzymáli. Trudno o owych Weſpázyanow, ktorych po dźiś dźień publiczna ſły-nie ſławá: *Velociſſimi ſyderis more omnia inviſere.* Nie ſtáło Scypionów Rzymſkich, z ktorych ieden z táką ſzybkością do Afryki ná ſukkurs wypadł, iż mu áni wiosłá Marynárzow, áni wiátry ſáme wyſtárczyć nie mogły. Pochlebſtwo to znáczne, rzetelnieyſza prawdá że Mikołay S. ná porátowánie klientom ſwoim, to ieſt nabożnym do ſiebie ſługom w punkcie káżdemu z oſobná ſtáwić ſię gotowy peregrynánt; ktoremu nie wyſtárczyły marynarſkie potrzeby do rátowánia, áni náwałne wiátry, y burze morſkie do przemożenia ſił, y mocy Mikołáiá Swiętego, kiedy w wielkim niebeſpieczeńſtwie, iuż iuż od tonących wezwány ná pomoc, w punkcie ná ſkołátánym okręćie ſtánął, y z nieuchronney wybáwił śmierci, uſpokoiwſzy náwałności morſkie. Mogli ná ten czas ten trybut ogłośić wdźięczności Mikołájowi Sw. wyrwáni z niebeſpieczeńſtwá toni. *Quam pius & miſericors eſt in die tribulationis, protector eſt omnibus exqui-* Eccl.2.13.
rentibus ſe.

Iſaiæ 60. Niezwyczáyney ſzybkości ludźi, widząc Prorok Páńſki, prętko ná rátunek bliźniego przybywáiących, przyrownał ich do iednych obłoków, niby z podźiwienia mowiąc: *Qui ſunt iſti, qui ut nubes volant?* Co zac ſą ci ludźie, co iáko obłoki latáią? nie ktorych innych nam opowiedźiał Izáiaſz pod figurom obłokow, tylko według uniwerſálnego wſzyſtkich Doktorow zdánia Swiętych Páńſkich. Czy nie miałżeś iuż ſpoſobu Sw. Proroku pod innym hieroglifikiem świátu wyſtáwić SS. Páńſkich? ieżeliś chciał uczynność ich wyráźić, było ich opiſáć pod figurą Niebá, ktore wſzyſtkie podmieſięczne rzeczy obfitemi ożywia influencyámi: *aſpiciendo fovet:* Jeżelić ſię to niepodobáło, więc pod figurą morza, z ktorego wſzyſtkie rzeki biorąc wodę; cáły świát oblewáią, drzewá, ktore nie ſobie, lecz ludźiom coroczne owoce rodźi: *Omnibus & ſibi creſcit in annos* Coż zá podobieńſtwo Swięci z obłokámi máią? co zá proporcya obłoku do Swiętych? obłoki záſłaniáią ſłońce, że go czáſem przed niemi, y widźieć nie można, przeráżáią błyſkáwicámi: *colliſæ fulgurant* ſtráſzą nawálnicámi, grzmotem, y piorunámi. A Swięci Páńſcy błagáią nam BOGA, y iáśnieyſzą twarz nád ſłońce prezentowáć po śmierci prágną, w przeſtráchách cieſzą, w tumultách życia tego pokoy nam iednáią, y tám dáley, zá coż tedy Swięci Bozi máią bydź porownáni z obłokámi: *Sancti ut nubes:* Nie trzebá ſię ſprzeciwiáć inwencyi Prorockiey, uważáiąc też inne właſności obłoków. Te álbowiem ſiebie wyniſzczáią, byle tylko ſpiekłą od wielkich upałów odwilżáły źiemię, *ut in orbe pluamus:* Swięci Páńſcy czyliż ſámych ſiebie nie wyniſzczáią z zaſług, ſzczegulnie dla tego, áby oſchłym Duſzom náſzym pożądány łaſk Boſkich deſzcz uproſili; *ut in orbe pluamus:* Obłoki im więcey unoſzą ſię pod ſłońce, tym więkſzą wygodę przynoſzą świátu: *elevantur ut fulgeant.* Swięci Páńſcy, im ná wyżſze wſtępuią godność, tym ſię bárdźiey ſpoſobią, áby nam pomocą byli, y w okropnych nieſzczęśliwości cieniách, iáſnemi opieki ſwey przyświecáli łáſkámi: *Elevantur ut fulgeant:* Obłoki nie ták bieżą, iáko lecą z kráiu do kráiu, áby káżdemu dogodźić, y wdźięczną ukontentowáć obfitością. Ták Swięci Páńſcy, nie iuż idą, ále lecą práwie ná pomoc káżdemu: *Refundunt agmine dulci:* Alboż y dźiſieyſzy Solennizánt Mikołay Sw. cáły bieg życia ſwego nie przepędźił ná tym, żeby w cudzych przygodách y potrzebách ludzkich, w punkcie ſię ſtáwił káżdemu? Miał to ſzczęście w ſwym Domu Oyciec trzech corek, o wydániu ich ná niechwalebne życie dla uboſtwá zámyśláiący, że mu ſię raz, drugi, y trzeci ſtáwił w nocy, tyle wrzucáiąc złotá, ile ná doſtáteczny poſag trzemá Pánnom potrzebá było. Sam ſię iáko obłok wyniſzczył Oycu potrzebnemu; *exhaurit egenti* byleby złą żądzę, y upał cieleſności zálał; *ut in orbe pluat.* Alboż niedoświadczyli ná ſobie owi trzey Xiążętá źle udáni przed Konſtántynem Ceſárzem, y ná śmierć ſkazáni, Nepocyanus, Urſus, y Herpilian, kiedy ná pomoc wezwány od nich Mikołay S., we śnie Ceſárzowi y Ablawiuſzowi iego przyiacielowi pokazány, o nieſłuſzny dekret gromił kárą Boſką grożąc, ieźliby więźnie uwolnieni nie byli, ktorey ſię obawiáiąc, wolnemi uczynili od śmierci, do pierwſzych przywrociwſzy honorow, zá wybáwienie ſwoie od infámii ledwo nie Prorockiemi dźiękuiący ſłowy: *Adiutor & Protector noſter eſt.* Niech ná koniec Kazánia Pſ.32.20.
mego, lubo bez końcá cudá wyliczáćby trzebá, da świádectwo punktuálnemu Mikołáiá Swiętego ná porátowánie przybyciu, ow mąż ſzláchetny, z Synem uproſzonym

So-

sobie u BOGA przez Mikołáiá Swiętego z tymże według ślubu uczynionego puchar szczerozłoty ofiárowáć máiącego, płynący po morzu, że mu się robotá w pucharze podobáłá, sobie go zátrzymał, inny podobneyże wagi wziąwszy z sobą. Płynie po morzu do Kościołá S. Mikołáiá, y gdy rozkazał w podobnym pucharze podáć sobie wody przez Syná; czerpáiący wodę, y z pucharem wpadł w morze. Załosny Oyciec popłynął gdźie zámyślał, y wszedłszy do Kościołá Sw. Mikołájá, kłádźie puchar drugiey roboty ná Ołtarz, ktory nie widomą zrzucony mocą spadł z Ołtarzá, podniesie Oyciec strapiony przypadkiem, y stáwia ná Ołtarzu powtore, dáley ieszcze ná ziemię zrzucony, dźiwuiąc się przytomni ludźie, áż oto Synaczek zdrowy stawa w Kośćiele z owym pucharem pierwszey roboty, z ktorym utonął, y to wszystkim powiedźiał w głos: *Quando in mare cecidi, statim Beatus Nicolaus adfuit mihi, & me illæsum servavit.* Ták się gotowym iáko pielgrzym, ktory nigdy nie posiedźi ná mieyscu, każdemu stáwił ná sukkurs, czy w niewoli, czy w niedostátku, czy w niebespieczeństwie, y do tych czas gotow iest záwsze w cudzey biedźie, przygodźie, y utrapieniu, lub nie-
Andr. Cret. szczęściu stáwić się, o ktorym: *Velocissimum adiutorem iniurias patientium, insontes liberantem è periculis habemus Nicolaum.* Musiał tám z morskiey wybáwiony Synaczek toni, z tą, lub
Eccl. 51. podobną oświadczyć się wdźięcznością Mikołáiowi S: *Confitebor & collaudabo te Salvatorem meum, quoniam adiutor & protector factus es mihi, & liberasti corpus meum à perditione.* Będę cię wielbił, y wysławiał, wybawcę mego, żeś mi się stał pomocnikiem y protektorem, gdyś ciáło moie wybáwił od zguby. To ták Mikołay S. ná rátunek bliźniemu, á zwłaszczá klientom swoim pokazał się ochotny y gotowy peregrynánt. Masz w nas mieysce podobna chęć, y prętkość do porátowánia bliźniego w nieszczęściu?
Nissenus. Ach znáczną opieszáłość, lenistwo przyznáie wszystkim: *Quam prompti, quam parati semper ad peccandum sumus, & quam langvidi, quàm cunctabundi ad bene agendum, ad studium virtutis.* Co do złego ochotni, y prętcy iesteśmy, áż nád to do potępienia bliźniego, do zniszczenia ná zdrowiu, fortunie, honorze, y sławie, do wyrządzenia áffrontu, wtoczás, w iednym momencie rádźibyśmy nie iednego w łyszce wody utopić, ále do uczynienia dobrze komu ociągamy się bárdzo. Przypátrzył się temu pobożny niemniey, iák y uczony Hektor Pinna *in Ezech: C.* 18. piszący: *Audiunt pauperis lamenta, sed nec eius lachrymæ eos ad misericordiam movent, nec eius suspiriis eorum corda mollescunt* Słyszą drudzy ubogich żebraków ięczące głosy, práwie ze łzámi obiiáiące się o Niebiosy, ále ták zákámiáłego są sercá, że y temi nie dáią się zmiękczyć do miłosierdźia, áni cięzkim wzdychániem pobudźić do porátowánia nędznych ludźi. Jákbyśmy sámi tym przypadkom podlegli nie byli, y niczyiego nie potrzebowáli rátunku, áni się zá to żadney niespodźiewáli od BOGA nadgrody; O niebaczności ludzka! Sw. Mikołáju Pátronie w potrzebách ludzkich doświadczony, wiádome tobie są y nász ták duszne iáko y cielesne, bądźże nam w nich pomocą y rátunkiem teraz, y w godźinę śmierci nászey. A.

****

KAZANIE I.

Ná Fest Niepokalániepoczętey N. MARYI Pánny.

Initium Sancti Evangelii.

Oczątek Sw. Ewángelii; Day BOZE iák nayszczęśliwszy dla mnie, gdy przy wielkiey Uroczystośći Niepokaláney N. MARYI Pánny, kazáć mi przychodźi, z ktorego początku iák mam mowić bym tráfił do końcá niewiem. Jeżeli mam záczáć od początku S. Ewángelii wywodźić Niepokaláne poczęcie MARYI *Initium S. Evangelii* długażby to byłá á práwie bez końcá y początku mowá, bo poczęciu MARYI áni początku, dopieroż końcá znaleść trudno, ponieważ wedle zdánia SS. Chryzostomá, Ambrożego, Augustyná, y innych sámá o sobie mo-
Prov. 8. wi: *Dominus possedit me in initio viarum suarum, antequàm quidquam faceret à principio, nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram:* Odźiedźiczył mnie BOG ná początku drog swoich, niźli

co

co uczynił od początku; ieſzcze nie było przepáści ziemi, á ia iuż w przepáśćiſtych wyrokách Boſkich Niepokalánie poczęta byłám: *& ego iam concepta eram*: LXX. pierwſze ſłowá czytáią: *Dominus creavit me initium viarum ſuarum*: BOG mnie ſtworzył początkiem drog ſwo'ch, á tych nie innych; tylko (według SS. Cyrillá y Ambrożego) drog odkupienia narodu ludzkiego, ktorych chciał mieć początkiem y Niepokalánie poczętą MARYĄ Pánnę. Od iey poczęcia koniecznie mu trzebá było zápocząć dźiełá odkupienia naſzego. J dáley mowi: *Ab initio, & ante ſæcula creata ſum & uſq; ad futurum ſæculum non deſinam*: od wieków obrał mnie y ſtworzył BOG, y áż do przyſzłego wieku bydź nie przeſtánę. Gdźież tu proſzę początek, gdźie koniec Niepokalánego poczęcia MARYI? znaydź kto początek wiecznośći y koniec, á dopiero możeſz doyść iák po nici kłębká początku do porządnego opowiedzenia, y wyſławienia Niepokalánego iey poczęcia. Miáłyż to miáły cáłe wieki nád czym głową prácowáć y máią, co w punkcie czáſu Przedwieczna uczyniłá Mądrość przy poczęciu MARYI, á przecię nie tráfiły do końcá, áni go doſzły; (bo *ſub Judice lis eſt*) gdyż to naywyżſzey głowy koncept koncepcya Niepokalana MARYI, nie náſzey to głowy rozum zrozumieć tę táiemnicę, zrozumiawſzy doſtátecznie opowiedźieć, y dowodnie wywieść. A kiedy tak ieſt trudny do poięcia, y niedoscigły Boſki koncept Pánieńſkiey koncepcyi, toć ia nád nim nie będę ſobie głowy łamał, áni co mowić poczną o poczęciu iey, woląc ſię trzymáć początku Sw. Ewángelij: *Initium S. Evangelii*. To ſłowo *Evangelium* ieſt z Greckich dwoch ſłów złożone: *Ev* co znáczy *bonum* Dobre, y ſłowá *Angelum* znáczącego *nuntium* nowinę, z tą tylko rożnością; że w Greckim ięzyku czytáćby należało *Aggelum* ále dla ciężkosci wymowienia w łacińſkim ięzyku nie mowiemy *Evaggelium*, ále *Evangelium*: J ták ieſt to iedno powiedźieć początek S. Ewángelij, co początek dobrey nowiny, kiedy *Evangelium* znáczy *bonum nuntium*. Dobra to dla mnie nowiná, gdy mi ieſt dobrym początkiem do dálſzego dyſkurſu przy dźiſieyſzey Uroczyſtości Niepokalánego poczęcia, y dla was nowiną nie złą, ktorą ogłaſzáć záczynam: *ZE OD PIERWSZEGO POCZĄTKU, CZYLI MOMENTU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY; ZARAZ NAM SIĘ WSZYSTKO DZIAC DOBRZE POCZĘŁO*: *Initium S. Evangelii; Initium Sancti boni nuntii*. Dobrze ſię y mnie dźiáć pocznie w tey mowie ná naywiękſzą Chwałę Twoię, ktory ieſteś; *Principium & Finis; Alpha & Omega*, w cyrkule Sákrámentálnych przymiotów utáiony BOZE, dopomożeſz mi ſwoią protekcyą *Principium vitæ* początku tchnienia y życia náſzego; Nayświętſzá BOGA moiego Mátko. *Apoc. 1. v. 8* *Damaſc. de dorm. Virg.*

OD pierwſzego początku, álbo momentu poczęciá náſzego, czyli od tego punktu czáſu, ktorego ſtworzone od BOGA duſze náſze wſtępuią w ciáłá martwe w wnętrznościách Máciérzyńſkich będące; záraz ſię nam źle dźiáć poczyna wſzyſtko, gdy tylu mizeryom boleściom podlegáć muſim, y innym przypadkom do ſámego przenikáiącym ſerca y duſzy. Przy tym punkcie poczęcia náſzego nie iedná nam punkturá dokucza w żywotách Mátek, rozum iák w ciemnicy błędny zoſtáie, duſzá nieśmiertelna, śmiertelnym pierworodnego grzechu zárážona powietrzem, áni ſię ruſzyć nie może wolno. Sercá náſze do ſzczegulney miłości BOGA uformowáne, ták ſą nieſpoſobne do wſzyſtkiego, że áni iednego áktu miłości, lub wiáry, lub też inney cnoty wzbudźić w ſobie żadną miárą nie mogą przez ſię. J te to mizerye, te utrapienia cierpieć muſiem potomkowie Adámá, y Ewy, tę nieſzczęśliwość niby iákim práwem dźiedźicznym zábieramy od Rodźiców ná ſiebie, iákiey nigdy nie znáłá w poczęciu ſwym nienáruſzona, żadną niedoſkonáłości niedotknięta mákułą Nayświętſza MARYA Pánná, bo żadnego nie tylko z pierwſzych Rodźicow Adámá, y Ewy nie záciągnęłá defektu, od ktorego ią wolną bydź głoſi: *Caro Virginis ex Adam ſumpta maculas Adæ non admiſit*. Ale też y z włáſnych Rodźicow Joáchimá, y Anny, żadney przy poczęciu ſwoim nie zábráłá noty, ná co ſię podpiſuie. *Peccatum originis non habuit, quæ omnium bonorum fons & origo eſt, culpa Virgini non debetur, cui omnis debet, qui à culpa liberatur*. Pierworodney zmazy nie miáłá ná ſobie, ktora wſzyſtkiego dobrá náſzego zrzodłem, y początkiem ieſt. Winy iey też żadney grzechowey przyznáć nie można, ktorey cáły narod ludzki winien ieſt wiele, że przez nię od winy wolnym y od káry zá grzechy zoſtáie. *Petr. Dam.* *Aloiſ: Novi Lib. 4. de Umbr. Virg.*

Przypomnieć ſobie proſzę pierwſzy ſtan niewinności życia w ktorym był Adam

ſtworzony, iáko iáki dźiedźić wſzelkiego ſzczęścia, pánował ſobie w roſkoſznym Ráiu: nie znáiąc co to ieſt praca, boleść, utrápienie, wſzyſtko mu ſię powodźiło dobrze, bez naymnieyſzey turbácyi głowy, zabiegow y ſtárania, iákże tylko dopuścił ſię grzechu; y dźiedźictwo utrácił, y boleści w pracách uczuł, nád to w onym ogryzku iábłká śmierć wieczną połknął. O nieſzczęśliwe łákomſtwo! dla ſkoſztowánia iednego owocu zákazánego cáłe ſzczęśliwości utrácić dźiedźictwo; ná co zdał ſię ubolewáć Prorok w ſwoiey żáłoſney Orácyi, ták do BOGA wołáiąc. *Recordare Domine quid acciderit nobis, intuere & reſpice opprobrium noſtrum, hæreditas noſtra verſa eſt ad alienos.* Ach wſpomniy Pánie ná ucilki náſze, rácz tylko weyrzeć miłoſiernym okiem ná dolegliwości náſze, wſzákże to dźiedźictwo náſze (to ieſt pierworodna łáſká) przez grzech odięta ieſt od nas. Widźiał to BOG, coż czyni? oto niedościgłym konceptem mądrości ſwoiey ſkłada wálną rádę w Niebieſkim Senacie, o naprawie czyli reſtaurácyi Anielſkiey, narodu ludzkiego y odkupieniu náradzáiąc ſię z Aniołámi, y záraz z nieprzebránego ſkárbu Boſkiego MARYI Jmię wyiáwione, y przez nię, y w niey, y z nią to dźieło, áby záczęte było y do ſkutku przyprowádzone uſtánawia dekretem; ták opiſuie S. Damian: *Convocatur cæleſtis ille Conventus, init DEUS conſilium, facit DEUS ſermonem cum Angelis de reſtauratione eorum, & redemptione hominis; atq; ſtatim de theſauro Divinitatis, MARIÆ Nomen evolvitur, & per ipſam, & in ipſa, & cum ipſa totum hoc faciendum decernitur.* J dopiero poſtánowiony dekret przywodźi w czáſie do ſkutku przez Niepokaláne poczęcie Nayświętſzey MARYI Pánny w żywocie Anny S. długo niepłodney, w ogrodźie ſię ná ow czas z Joáchimem Mężem ſwym modlącey przy bramie złotey, podobno ná znák,że ten płod niepokalány złotey wolności miał bydź dla nas początkiem: *aurea ſæcla feret.* gdźie oprocz Aniołá, widomie oznáymuiącego poczęcie MARYI, trzy tyſiące ſámych Herubinów áſſyſtowáło śpiewáiących wdźięcznie. Już ſię poczęłá Mátká Naywyżſzego Páná MARYA, przybytek cáłey Troycy Przenayświętſzey, wſzák to ſámá obiáwiłá pewney Zakonnicy o tym medytuiącey nabożnie zá czáſów Bonifácyuſzá V. Papieżá o czym: *Scias Filia, quod meæ Jmmaculatiſſimæ Conceptioni, & ſanctificationi affuerunt tria millia Cherubinorum canentium & dicentium, Mater Domini eſt MARIA & Tabernaculum SSSmæ Trinitatis:* iákoż wielkie podobieńſtwo czyni y relácya S. Wincent: w tym punkcie, w ktorym Duſzá Błogosłáwioney Pánny byłá ſtworzona y poświęcona, záraz Aniołowie w Niebie ſolenną Uroczyſtością Swięto Niepokalánego Jey poczęcia obchodźili: *Statim ut anima B. Virginis fuit creata, & ſanctificata, Angeli in Cælis celebrarunt Feſtum Conceptionis.* Ledwo co drudzy znák poczęcia MARYI obaczyli ná Niebie Mácierzyńſkiego żywotá Anny Sw. *Signum magnum apparuit in Cælo, mulier amicta ſole;* nátychmiaſt tryumf iákiś záczął ſię w Niebie, ktorego doſłyſzał Jan S: *Et audivi vocem magnam in Cælo dicentem:* Teraz kiedy ſię MARYA Niepokalánie poczęłá; bo *in ſplendoribus Sanctorum;* od pierwſzego momentu poczęcia iey, wſzyſtko ſię dźiać dobrze poczyna narodowi ludzkiemu: *Nunc facta eſt ſalus & virtus.*

Thren. 5. — *Ber. de Buſt ſer. 8. de Co.* — *S. Vin. Fer. ſer. de Nat. B. V. M.* — *Apoc. 12.*

Tryumfuie Niebo z Niepokalánego Poczęcia MARYI, weſelą ſię Aniołowie, cieſzcie ſię y wy Ziemiánie, ráducie ſię Ludźie; záchęcam was Fráncuſkiego Pánegiryſty applauzem, nieco odmiennym Delfinowi Ludwiká XIII. Krolá Fráncuſkiego Synowi zpłodzonemu z Anny przypiſánym: *Triumphate populi, plaudite Chriſtiani, trepidate hoſtes, fremite barbari, viſitavit Dominus Annam & concepit:* Tryumfuycie źiemiánie, winſzuycie ſobie Chrześciánie, drżyicie nieprzyiaciele honoru Niepokalányey MARYI, álbowiem po długich niepłodności látách náwiedźił BOG Annę Swiętą, iż poczęłá MARYĄ, Pánią Niebá y Ziemi, poſtrách cáłego piekłá, y narodów grubych Pogáńſtwá: *fremite barbari,* ále Duſz Chrześciáńſkich pociechę, y ſzczęście, bo od pierwſzego momentu Niepokalánego Poczęcia MARYI wſzyſtko ſię nam záraz dźiać dobrze poczęło. Dźiś przy poczęciu MARYI w Mácierzyńſkim Anny S. żywocie wźięliśmy początek odrodzenia ſię ná żywot wieczny. Dźiś od długu pierworodney zmázy záwſze wolney, odebráliśmy początek wolności Synów Boſkich. Dźiś przy Nayiáśnieyſzey nád ſłońce z Synow ciemności poczeliśmy ſię ſtawáć Synámi świátłości, dźiedźictwo pierworodney łáſki przez kilká tyſięcy lat zátrzymáne, máiąc iuż w poczęciu MARYI niezmázánym przywrocone: *Jn MARIA Virgine fuit, quo ad omnia intrinſeca, ſtatus naturæ integræ primitùs inſtitutæ:* y łáſkę, ktorąśmy przez Ewę ſtrácili, uſpráwiedliwiáiącą mamy przez MARYĄ záraz przy Niepokalánym poczęciu ználeźioną, wſzákże iey to ſámo Anioł przyznał: *Jnveniſti gratiam apud DEUM.* Swięty Bernard explikuie tę łáſkę:

Gierſon Tr. 4. ſuper Magnific. — *Luc. 1.*

Na-

Nacta eſt gratiam apud DEUM, quam Eva perdiderat: odzyſkáłá łáſkę u BOGA, ktorą Ewá ſtráciłá; Więcey ieſzcze mowi o niey: *Ipſa ſola poſt Adæ lapſum non indiga, ſed plena originali juſtitiâ ut Eva, & multò magis;* Oná ſámá po Adámowym upadku wſzyſtko máiąca, bo nápełniona pierworodną ſpráwiedliwością iák Ewá y więcey; bo iáko Ewá byłá począ̄tkiem wſzelkiego złego, y nieſzczęśliwości dla ludźi ná zgubne Jmię, ták Niepokalánie poczęta MARYA początkiem byłá wſzyſtkiego dobrego, y ſzczęśliwości wiecżney: Od Ewy śmierć ſwoy wźięłá początek, od MARYI termin, á życie zbáwienny początek, bo chociaż BOG z ſzczerey, y iedyney łáſki poſtánowił przyiść ná ten świát, to ſię ſpełnić nie mogło, poki ſię ná świát niepokazáłá MARYA przez ſwoie przyiście: táką nápiſał Konkluzyą Doktor Anielſki Tomaſz S. *apud Oſorſi* § 3. *Tom.* 3. *Licet DEUS merâ & purâ gratiâ decreverit in hunc mundum venire, hoc tamen impletum non fuit, donec MARIA in mundum veniret:* Aże przyiście ná świát MARYI poprzedźiło Niepokaláne Jey poczęcie, więc to zrzodłem było dobrá wſzelkiego, czyli początkiem, od ktorego gniew Boſki uśmierzony, z iákim ſię od Adámá áż do pierwſzego momentu poczęcia páſſował narod ludzki przez cáłą noc ciemności grzechu pierworodnego, niby drugi Jákub z Aniołem, áż dopiero, gdy miſtyczna iutrzenká wſchodźić ná świát w żywocie Anny Sw. poczęłá, gniew Boſki y ſurowa ſpráwiedliwości zemſtá wźięłá ſwoy koniec ſzczęśliwy: *Dimitte me iam enim aurora aſcendit;* á tym ſámym nam ſię dźiać dobrze poczęło, gdy zápálczywość odmieniona ieſt w łáſkáwość, ſpráwiedliwość, w miłoſierdźie, bo y ſáme Niebá przedtym bez reſpektu piorunámi mściwey ręki Boſkiey miotáiące ná nas, w ſłodkie ſię iuż przemieniły nektáry, gdy ſię poczynáłá Mátká ták wielkiego BOGA w żywocie Anny S: *Melliflui facti ſunt Cæli, dum manu Domini fabricata eſſet Mater tanti DEI.* — *Cauſanus Cardin.* — *Gen. 32.* — *S. Bernard*

O dniu Grudniowy oſmy! dniu *ut Octo* nayſzczęśliwſzy, dniu zbáwienny, iákże cię názwę chybá dniem złotych momentów, iák ow Cicero dźień w ktory od konjurácyi Kátyliny Rzym cáły uwolnił: *O! Nonæ illæ Decembres quæ me Conſule triſtes, quem ego diem natalem huius urbis, aut certè ſalutarem appellare poſſum:* O ſzczęśliwa godźino! o błogoſłáwiony momencie czáſu! w ktory ſię poczęłá Niepokalána MARYA Pánná: álbowiem w ten czás wźięło początek zbáwienie náſze, y owe ciemności (w ktorych narod ludzki zoſtawał) wypogadzáć ſię poczęły; ſłowá ſą ſámey Niepokalánie poczętey MARYI w rewelácyách Sw. Brygitty opiſáne, á do niey ták mowione: *Hora, in qua concepta fui, benè poteſt vocari aurea hora, & pretioſa, nam tunc incæpit principium ſalutis omnium, & tenebræ quaſi feſtinabant in lucem.* — *Lib. 6. C. 35. Revel.* Teyci to iutrzenki wſchodzącey ieſzcze nápoczątku ſtworzenia wſzech rzeczy obaczywſzy świátłość BOG Wſzechmogący, ápprobował, czyli potwierdźił, że ſię z nią dźiać dobre wſzyſtkim miáło. *Vidit DEUS lucem quod eſſet bona:* — *Gen. 1.* gdyż S. Wincenty Ferreryuſz nie inſze świátło rozumie tylko Nayświętſzą MARYą Pánnę, z ktorym to świátłem dobrze było Aniołom, bo przez nię ich ruiny náprawione w Niebie; dobrze było ludźiom y ieſt, bo przez nię máią odkupienie: dobrze grzeſznikom, bo przez nię doſtępuią odpuſzczenia; dobrze ſpráwiedliwym, bo przez nię otrzymuią wytrwánie ſtáteczne w dobrym życiu, w cnotách przymnożenie łáſk Boſkich, y wſtęp do chwáły wiekuiſtey: Dobrze było w Otchłániách Oycom Swiętym, bo przez nię otrzymáli uwolnienie: dobrze Duſzom w czyſcu, bo przez nię máią pomoc wielką y ulgę, dobrze żegluiącym po morzu świátá tego, bo przez nię do zbáwiennego ſzczęśliwey wieczności przychodzą portu; dobrze chorym, bo przez nię odbieráią zdrowie, dobrze umieráiącym, bo przez nię otrzymuią żywot wieczny; Dobrze náoſtátek prácuiącym ná źiemi, bo przez nię máią ſpoczynek w Niebie: *Bona DEI paræ Nativitas,* á ia odmieniam (*Conceptio*) *fuit Angelis, bona hominibus, bona peccatoribus, bona iuſtis, bona Sanctis Patribus, bona animabus Purgatorii, bona navigantibus, bona denique laborantibus interra, quia per ipſam conſequitur requiem:* — *Ignat. de Zuleta in Ep. Jac. C. 1. § 26.* á tu iuż wolno ſobie uczynić otuchę z pobożnym Jgnácym wſzelkiego dobrá, ták z ſobą rozmawiáiącym: MARYA powſzechney winy nie znáiąca, uſpokoiłá ſercá trwożliwe, ciemności odpędźiłá, iákem MARYą doświadczył przez oſobliwſzą Naywyżſzego łáſkę záchowáną od zmázy, tákem záraz począł nie wątpić dla ſiebie o łáſce BOGA moiego, iákem MARYą widźiał ták ſzczęśliwie uprzedzoną dárámi Boſkiemi, y uprzywileiowáną; niczegom ſię nieſzczęśliwego nie lękał, bo wſzyſtkich pomyślności, wſzelkiego ſzczęścia y dobrá z tey prezerwácyi, álbo záchowánia MARYI od pierworodnego grzechu; to Niepokaláne Poczęcie było mi znákiem y prognoſtykiem: *MARIA generali culpa non compre-*

hensa sedavit corda, horrores expulit, ubi MARIAM vidi tam singulari gratiâ praeservatam, gratiam mihi non defuturam speravi, ubi MARIAM vidi tam feliciter praeventam, nihil mihi infaustum pertimui, quia omnia ex tali praeservatione mihi felicia praenuntiantur. Zważcież y przyznaycie: że od początku, czyli pierwszego momentu Niepokalánego poczęcia Nayświętszey MARYI Pánny, záraz nam się wszystko dźiać dobrze poczęło, á ia dodáię, że się wszystko dźiać dobrze będźie áż do ostátniego Sądu Páńskiego, żyiącym w łásce Boskiey ná tym świecie; bo zá świádectwem Bernárdá Sw: *DEUS omnium bonorum plenitudinem posuit in MARIA, ut si quid salutis, si quid gratiae, si quid spei in nobis sit, per eam noverimus redundare:* BOG wszelkiego dobrá skárbnicę zupełną złożył w MARYI, ábyśmy cokolwiek się w nas ználeść może zbáwiennego, cokolwiek łask Boskich, cokolwiek nádźiei mieć możem wszelkiego dobrá, wiedźieli że wszystkiego początkiem iest MARYA. Ták nam szczęśliwie poczęło się dźiac dobrze, y dźieie od pierwszego momentu Niepokalánego poczęcia MARYI. Kończę z Sw. Antoninem: *Ipsa ante saecula praedestinata est, ut esset principium, ex quo recreatum esset omne creatum.*

S.Ber.ser. de aqv. duct.

My czy poczęliśmy cokolwiek ná honor MARYI czynić? ták mi się zdáie że nie iedno; Rzeczecie tu iedni; my pościemy Srzody, Soboty, ná honor MARYI, Godźinki odmawiamy ná książkách, Koronki y Rożáńce z ręku niewypuszczamy, Litánią też o Mátce Boskiey nie opuszczamy y Anielskiego pozdrowienia, y tym podobnego nabożeństwá; Przyznáię rzecz chwalebną pościć Srzody, y Soboty ná honor MARYI, ále coż dobrego czynisz dla niey, kiedy Wigilię, Piątki łamiesz, álbo choć pościsz to się pásiesz do woli ścierwem cielesności. J to nie nagánna odmawiáć Godźinki (lubo szpetna wstydźić ich się śpiewáć) ále to szpetnieysza, że ledwo ktora godźiná ábyś w grzechowym nie walał się kále. Piękna rzecz Koronki y Rożáńce nie spuszczáć z ręku, ále to nieprzystoyna ręce nieprawością mieć zeszpecone. Godna pochwały, y zasługi odpráwiáć Litánie, Anielskie pozdrowienia byle nabożnie, ále nie má co chwalić, gdy serce nieczystemi myślámi záprzątamy, ustá wszetecznemi dyskursámi, piosneczkámi nieforemnemi z plugáwiamy, ktoremi ledwo nie wszystkich z piekłá wywołuie iedno ná drugiego; z nieprzyiacioſmi honoru MARYI przestáiąc zá brát, bluźniących y uwłoczących czci Niepokalánego poczęcia nie gromiąc, áni się za iey honor nie uymuiąc. J coż dobrego ma od nas MARYA? to pewnie to, żeśmy się ustroili w czyste y białe száty, á summienie, á dusze násze od piekielney złości y gorączki łakomstwá, lubieżności, zazdrości, oczerniáłe, okopcone, osmolone iák głownie piekielnego tylko opału godne. Wszystkie násze nabożeństwá, modlitwy, y pienia w stanie grzechowym odpráwione ná nic się nie zdádzą, ták są przyiemne Niepokalánemy MARYI iák owe śliczne y Rayskie iabłká niewidáney piękności, ná zeszpeconym naczyniu ofiárowáne od niey iednemu dewotowi, ále nieczystemu. Ták są miłe iák owego Ernestá Młodźianá, ktory z początku pobożnym będąc y nabożnym do MARYI, potym w rozwiozłość wdawszy się życia, gdy iednák z zwykłym nabożeństwem modlił się, owę Kościelną odpráwuiąc Pieśń przed ulubionym Obrázem: *Witay Krolowa Nieba* á do owych przyszedł słow: *Orędowniczko náṡá, racz twe litościwe, oczy spuścić ná násze sercá żałośliwe:* Alić Nayświętsza Pánná w onym Obráźie do ściány się od niego odwrociłá, y rzekłá: *Tu cor converte, & ego convertam oculos:* Ty náwroć serce do BOGA, y do mnie, á ia też obrocę oczy moie ku tobie. Ach! czyiegożby podobne widowisko nieprzeráźiło sercá? czyiegożby nie zniewoliło do oderwánia go od złych nałogów, y ládáiákich áffektów? komużby wolnych, á teraz zámkniętych nie otworzył ust do serdecznego pienia, głośnego się modlenia tákowy trefunek? Pátrzy ná was y w tym Obráźie Niepokalánie poczęta MARYA Pánná, ále boycie się nienabożni, á tym bárdźiey bezbożni, áby ieżeli nie oczu, to przynaymniey sercá swego nie odwrociłá od was y odemnie grzeszniká niegodnego, obroćmyż záwczásu oczy serc naszych záślepione do MARYI, odwrociwszy ie od sprosności grzechowych.

Niepokalánie poczęta Pánno y Mátko Boska, znamy to do siebie, żeśmy nieczyści od grzechowey zmázy, ále y to wiemy od Anzelmá Swiętego, że iáko kto się od ciebie odwraca przez niewysławiánie ciebie, niepodobno áby nie zginął, ták przeciwnym sposobem, kto się do ciebie náwraca, á powźiętego ku tobie trzyma się nabożeństwá státecznie, áni w nim nie ustáie, nie podobno áby mu się dobrze dźiać nie miáło w tym życiu, y w wiecznym: *Sicut á te aversus o Virgo MARIA necesse est ut pereat, sic*

ad

ad te converſus impoſſibile eſt, ut pereat: Oto iuż zupełnym áffektem od naymilſzych kontentec życia odwracamy ſercá náſze, do ciebie ie obracáiąc z pokorną ſuppliką; Orędowniczko náſzá rácz twe litościwe, oczy ſpuścić ná náſze ſercá żáłośliwe. *Eia ergo Advocata noſtra, illos tuos miſericordes oculos ad nos converte!* Teraz ku nam obroć miłoſierne oczy; kiedy nas gniew Boſki karze ná zdrowiu zágęſzczonemi po rożnych mieyſcách chorobámi, ná fortunách nieuſtáiącym upadkiem dobytkow: Wiſzą podobno nád námi ſtráſzne morowego powietrza y woyny bárdzo bliſkiey plagi, nie odwracayże od nas oczu miłoſierdźia twego, tych, ktoremiś ſię nie bez użalenia ná ludzkie zápátrywáłá nędze; mieyże ten wzgląd y teraz, niech ſię nam źle nie dźieje, ták ná ciele, iáko y ná duſzy, ták w życiu iáko y w godźinę śmierci, á my cię odtąd lepiey czćić będźiem, wielbić y wyſławiáć, żeś pierwey Swięta, niżeli poczęta Amen.

KAZANIE II.

Ná tenże ſam Feſt.

w Wárſzáwie u SSS. Troycy R. P. 1745.

Liber generationis. De qua natus eſt IESUS. Math. 1.

Xięgą Rodzáiu, z Xięgą, ledwo że nie cáłego Narodu ludzkiego, czyli z Metryką ták Swiętych, iáko y grzeſznych Synów y Corek Adámowych popiſuie ſię dniá dźiśieyſzego Máteuſz S: *Liber generationis:* á Xięgaż gdźie rodzáiu y Fámilij, czyli Pánegiryk Niepokalánie poczętey MARYI Pánny? Jáki táki począwſzy od Abráhámá ſwoiey doczytáć ſię może Rodźiny, że ten tego urodźił, y tę; *genuit, genuit;* ták wielu możnych, czyli Wielmożnych, bá y ſámych Nayiáśnieyſzych Krolów, Monárchów, Jáśnie Oświeconych Xiążąt Udźielnych, Pánów, Wodzów, Pátryárchów w tey Xiędze znáyduie ſię Geneálogia, nawet iákom iuż námienił grzeſzników y grzeſznic. A o Nayświętſzey MARYI Pánnie, żadney grzechowey nieznáiącey zmázy áni to pierworodney, áni uczynkowey, áni powſzechney; y wzmianki niema z ktorych, y z iákich ſpłodzona Rodźiców? Czyli dla tego, że urodzenie MARYI od poczęcia ſwego ieſt niepoięte, y ludzkiemi niewypowiedźiáne ſłowy, czyli też że dla ułożenia koncepcyi MARYI y konceptu nie ſtáło Ewángeliſtom, o ktorey zámilkli wſzyſcy. S. Tomáſz Villanov: wymawia SS. Ewángeliſtów, iż dla wielkości pochwał niewypowiedźiánych zámilczeli o nich: *Silent Evangeliſtæ de eius laudibus, quoniam ineffabilis eſt eius magnitudo;* y dáley mowi: *ſatis fuit de ea dicere; de qua natus eſt IESUS; quid ultra requiris? ſufficit quod Mater DEI eſt, in hoc continetur, quidquid de ea dici poteſt, ſi mille libri ſcriberentur.* Czegoż ſię więcey biedźiſz, zátrudniaſz! doſyć ieſt pochwały dla MARYI bydź uczczoną tytułem Mácierzyńſtwá Boſkiego, w ktorym wſzyſtkie zámykáią ſię prerogátywy, bo iey y Niepokaláne bez zmázy poczęcie, y koncepcya Słowá Wcielonego z porodzeniem bez náruſzenia Pánieńſtwá nieſkáżonego, więceyby chwały nie miáłá, gdyby y tyśiączne ná honor iey były wypiſáne Xięgi; bo doſyć było o MARYI to powiedźieć; że ſię z niey narodźił IEZUS. A uczony Kartágená śmiele powiáda; że dobrze wytknął y dotknął rodowitość MARYI Máteuſz Sw. gdy owego zrzodłá obfitego, z ktorego biorą początek wſzyſtkie Niebieſkie prerogátywy, y Boſkie dáry, oraz przecudowne przywileie Błogosłáwioney Pánnie w punkcie Niepokalánego Jey poczęcia użyczone. *Tetigit hic originem, ac fæcundam illam venam, è qua omnia Cæleſtia chariſmata, ac Divina beneficia, portentoſaq; privilegia Beatæ Virgini divinitùs collata ortum habuêre.* A ktoryż mogł bydź naywiękſzy przywiley, nayoſobliwſzy dar dobrodźieyſtwá Boſkiego w MARYI? nád Niepokaláne Jey poczęcie, y godność Mácierzyńſtwá Boſkiego? przez ktorą z naywyżſzym nieſtworzonego Stworcy Májeſtatem w wieczną, iż ták rzekę; weſzłá kolligácyą. Niech ſię iuż nie wytężáią rozumy ludzkie, ná ſubtelnieyſze Xiąg piſánych konceptá, o koncepcyi Niepokaláney MARYI, bo y naywiękſze Tomy ſą iedne átomy, względem dźiśieyſzey Kśięgi od ſámego wydáney BOGA; iáko o ſobie zdáie ſię mowić MARYA: *Ego ex ore Altiſſimi prodivi, primogenita ante omnem creaturam;* y do wnętrzności An-

Conc 3. de Nat. Virg.

Eccl. 24.

Anny Sw. niby pod práſę do czáſu złożoney Niepokalánie poczętey Nayświętſzey MARYI Pánny, ná ktorey probę iákby tyſiąc, y więcey Argumentow przywiodł Máteuſz S., gdy Xięgę wydał rodzáiu IEZUSOWEGO, á w niey ią Mátką Jego bydź u-
Celada. znał: *Dum Matrem DEI dixit, plus quam mille rationes pro eius puritate adduxit.* Nie ſtánieć mnie w prawdźie ná tyſiąc árgumentów, boby mi tu w Domu Troycy Swiętey y trzech zliczyć trudno było; *NA DOWOD IEDNAK BEZ ZMAZY POCZĘTEY PANNY, TROIAKIE PRZYWIODĘ SWIADECTWO: BOSKIE, ANIELSKIE Y LUDZKIE;* A to będźie ná większą cześć, y chwałę BOGA w Troycy iedynego przy
S.Bonav. in hymn. de Virg. Twoim błogoſłáwieńſtwie; *Triclinium nobile SSSmæ Trinitatis* Niepokalánie poczęta Pánno y Mátko Boſka.

ZE dźiſiay bez wſzelkiey kweſtyi, bez oſobliwſzey oppugny rezolwowałem ſię troiákie przywieść świádectwo potwierdzáiące Niepokaláne poczęcie Nayświętſzey MARYI Pánny, pobudką mi były zágęſzczone między námi Herezye, ták ſię rozſzerzáiące, że iuż y do konnexyi krwi Kátolickiey przypuſzczone, do pierwſzych rang w Woyſku, do miniſteryów nie oſtátnich przy Dworách, do funkcyi poborſkich po Cłách y Komorách ákkommodowáne, y innych Urzędow ták publicznych, iáko też y prywatnych, nie bez uſzczerbku wolnego narodu domieſzczone bywáią; A z tey okázyi przychodźi nie raz do dyſkurſów o Wierze Kátolickiey y Artykułách iey, przy poſiedzeniách, kompániách, á oſobliwie o Niepokalánym poczęciu Nayśw. MARYI Pánny, ktorego wielkiemi ſą nieprzyiaciołmi Akátolicy y Ozorami, ták rozumieiący o Niepokaláney Pánnie, iák o ludźiách y ſobie ſámych. Prawdá że w pierwiaſtkowym
adRom.5. Kościele długim czáſem wielkie były kweſtye, y dyſputy, między uczonemi ná fundámencie owych słow Páwłá S. záſádzonych: *Omnes in Adam peccaverunt:* Wſzyſcy w Adámie zgrzeſzyli, między ktoremi rozumieli bydź y MARYĄ od tego práwá nie wyiętą, ále iáko ſłońce po rozpędzonych chmurách y obłokách iáśnieyſzemi wydáie ſię świecić promieniámi, ták po zbitych przeciwnych Niepokalánemu poczęciu rácyách, po znieſionych przydłużſzych dyſputách, iáśnieyſza nád ſłońce odkryłá ſię prawdá, że Nayświętſza MARYA Pánná w pierworodnym nie byłá poczęta grzechu, żadney do niego, áni innego iákiego nie znáiąc podniety, ná ktorey obronę iuż tylu ieſt świádkow, ilu náśládowcow wiáry Kátolickiey było, y ieſt. Ze iednák do potwierdzenia iákiey rzeczy doſyć ieſt ná dwuch, lub trzech świádkách wſzelkiey wiáry
2.Cor. 13. v. 1. godnych podług Apoſtolſkiey relácyi: *In ore duorum, vel trium teſtium ſtabit omne verbum:* Toć y mnie będźie doſyć ná potwierdzenie Niepokalánego poczęcia MARYI, troiákie przywieść świádectwo, ktorymbyście tym łatwiey oczy wykłuć mogli przeciwnikom tego punktu, y onych uporczywą y fałſzywą náukę przy wáſzych rozmowách przekonáć z łátwością, y záwſtydzeniem wiecznym.

Ná pierwſze świádectwo wezwę ſámego BOGA, ktory ieſt przedwieczną prawdą, nikogo nie mylącą, áni ſiebie. Ná drugie świádectwo ſtáwię Aniołów nieſkázitelnych, y doświadczonych w prawdźie. Ná trzecie przywiodę ſtan ludźi zgromádzonych w iedności Wiáry Kościołá Sw. Kátolickiego, niezáwodzącego nigdy w ſwoiey náuce, y trzymániu oneyże. Co do pierwſzego świádectwá Boſkiego; to ieſt nay-
1.Joan.5. większe, y wiáry naygodnieyſze, *bo ieżeli świádectwu ludzkiemu dáiemy wiárę, świádectwo Boſkie zacnieyſze ieſt:* mowi Jan S. A że Piſmo S. ieſt niby ow liſt od BOGA do nas poſłány
S. Aug. in Pſal. 90. Conci. 2. przez Pátryárchów, Krolów, Proroków, y innych ſług iego: *Literæ, quæ de cælesti Civitate nobis venerunt, ipſæ ſunt ſcripturæ;* według Auguſtyná S. Toć zá fundáment prawdy poſzukamy świádectwá Boſkiego w Piśmie S., ktore ledwo co wźiąłem do czytelney uwagi, áż nápadam w pierwſzey Xiędze Moyżeſzowey.

Gen. 3. Ten punkt Boſkiey obietnicy po przeſtępſtwie przykazánia przez Adámá y Ewę ſkuſzonych od czártá w poſtáci wężá: *Inimicitias ponam inter te & mulierem: ipſa conteret caput tuum:* Nieprzyiaźń wzniecę między tobą piekielny wężu, y niewiáſtą; ktora ſámá łeb twoy zetrze ná miazgę: *ipſa conteret caput tuum.* Pytam ſię teraz Pánow Dyſſydentow, ktorey to niewieście to zwycięſtwo przyrzekł BOG? nie Ewie, bo tá byłá iuż zwyciężoną od czártá ieſzcze wprzod niż Adam, y nie mowił też BOG że wzniecam, poſtánawiam tę niewiáſtę, ktorą tylko iedná byłá Ewá, ále wzbudzę, czyli ſtworzę táką niewiáſtę, przyſzłemu to czáſowi zoſtáwiwſzy, żeby nierozumieć o Ewie, tylko o ſámey Mátce Páná náſzego IEZUSA Chryſtuſá ták dowodźi Sw. Cypryan, y in-

ĩnni Kátoliccy Doktorowie: *Mater Domini Noſtri IESV Chriſti in illa repromiſſa eſt muliere.* S. Cypr. l.
Hæc inimicitiis oppoſita eſt ſerpentis. Ale coby zás znáczył łeb, po ktorym depcąc MA- de teſtim.
RYA zetrzeć go miáłá? nie trzebá rozumieć tak, iák máluią czártá, áby miał mieć adverſùs
widomą głowę, ná wzor innych beſtyi, bo ten nie zna ciáłá, duchem będąc nieczy- JudæosC.16
ſtym. Lecz przez głowę mamy rozumieć początek, álbo pierſzość, ták, iák przez
ogon rozumienie ieſt końcá w Piśmie S. Łbem wężowym S. Tomaſz názywa począ-
tki ſzátáńſkiego poduſzczenia: *Caput ſerpentis vocatur initium malæ ſuggeſtionis;* Szátan ná 2.2.q.165
głowy náſzè náciera, gdy ná początku życia náſzego, czyli w punkcie poczęcia ná- art.3 ad 4
ſzego przez grzech pierworodny nas ſobie niejáko pod moc ſwoię podbiia. MA-
RYA zaś głowę ſzátáná w pierwſzych początkách podnoſzącą ſię ná nię, ztárłá mocą
przyſzłych záſług Chryſtuſowych, y onego zwyciężyłá, gdy w pierwſzym punkcie po-
częcia ſwego wolną od pierworodnego zoſtáłá grzechu: O tym S. Auguſtyn: *Cùm ſub-* S Aug. lib.
iectio originalis peccati, caput ſit diaboli, tale caput MARIA contrivit, quia nulla peccati ſubiectio, in- 12 de Gen.
greſſum habuit in animam Virginis, & ideo ab omni macula immunis fuit. Jákoż ták przyſtało; á- ad litt.
by MARYA będąc wybráną od BOGA zá Mátkę, żadney nie byłá podległą ſkáźie
grzechowey; bo ktożby ſobie nie życzył (ile gdyby to było w iego mocy) obráć ſo-
bie Mátkę táką, ktoraby żadney nie miáłá noty, y w urodzeniu godnym, y w uro-
dźie, y w pięknośći, w bogáctwách, doſtátkách, w doſkonáłośći, w obyczáiách, w
mądrośći, y w wymowie, y w innych tálentách nie miáłá ſobie rowney. Zápewne
táką by ſobie obrał niewiáſtę zá Mátkę, żeby iey rowney nie było, ktoraby Eſterę w
urodźie, Judytę w męſtwie, Abigail w łágodnośći, Rachelę w grácyi, Sabę Krolową
w mądrośći, godnośći, y doſtátkách celowáłá, y prym między niemi miáłá. Jeże-
liżby ſobie kto z ludźi mogąc obráć tákąby ſobie wybrał, żeby iey rowney nie było;
Cożdopiero gdy to było w mocy SynáBoſkiego, áby ſobie obrał Mátkę y ſtworzył: Czy
mogłże ſobie obráć, y ſtworzyć táką, ktoraby iákieykolwiek podlegáłá zmáźie, czyli
nocie grzechowey? á nieráczeyby ſobie obrał naypieknieyſzą, nayczyſtſzą, nayozdo-
bnieyſzą, y nayzacnieyſzą, bo ináczey uczyniwſzy, uczyniłby ná wſtyd, y ochydę
ſwoię; *ignominia Matris redundaſſet in Filium* ſam będąc nayozdobnieyſzym naypięknicy-
ſzym nád wſzyſtkich Synów ludzkich, nayświętſzym, nayczyſtſzym, owſzem ſámą
czyſtośćią, świątośćią iſtotną, toć nieprzyſtało, áby Rodźićielkę ſwoię, Adámową miał
dotkniętą winą, y zmázą, bo álboby nie wiedźiał o niey, álbo nie mogł, álbo nie
chciał mieć wolney od tego zakáłu. Nie żeby nie wiedźiał, boby to było bluźnier-
ſtwo y pomyśleć, ktoremu wſzyſtko ieſt iáwno, á nic nie tayno: *Omnia nuda & aperta* Hæb.4.13
ſunt oculis eius. Nie żeby nie mogł, boby to byłá bezbożność uwłoczyć Wſzechmo
cnośći Jego ogłoſzoney od ſiebie u Máteuſzá S: *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cælo & in* Math. 28.
terra: Nie żeby iey niechciał uwolnić od tákiey zmázy, boby to rzecz byłá nie zdo- ỽ. 18.
biąca, mogąc mieć z honorem Mátkę, á obráć ſobie nieſławną, bez honoru y noto-
wáną, lub w iákim wyſtępku podeyrzáną. Samby ſobie w tym krzywdę uczynił
wielką, ále że Chryſtus Syn BOGA żywego obrał ſobie táką Mátkę, iákiey był go-
dźien, áby ſię zá nię nie wſtydźił. *Chriſtus Matrem talem ſibi elegit, qualem meruit habere, de* Petr.Dam.
qua non erubeſceret; mowi: Wiedźiał też iáką ſobie obráć ná ozdobę ſwoię dla właſnego
honoru: *Talem ſibi ſcivit eligere, qualem & ſe decere ſciebat:* relácya Bernárdá S.; więc chciał S.Ber. ſer.
táką ſobie obráć zá Mátkę, iáką mu mieć przyſtáło, zdobiło, y iák tylko mogł mieć 2.ſup.Miſſ.
naypięknieyſzą, żeby y w pierwſzym poczęciu żadna w niey pierworodna nie poſtałá
zmázá, żadna iey piekielnego wężá truciznà, áni iad nie doſiągł.

Ktoryż bowiem Monárchá, Król náprzykład, Ceſarz, Xiążę udźielne, lub inny
Pan, wyſtáwiwſzy ſobie Páłác koſztowny, ozdobny, y piękny, ſzácunku práwie nie
máiący, dla wyniſzczenia wſzyſtkich ſkárbów ná niego, miał dopuśćić, áby w nim
wprzod plugáwe żábſká, brzydkie robáctwá, węże, źmiie, pádálce; álbo z ludźi ſámi
Łotrzy, rozboynicy, y oſtatniego chárákteru Bannitowie, Jnfámiſowie mieſzkáli, á
nie raczey ſam ſię wprowádźił do niego, y w nim mieſzkał? Monárchá wielki Król
nád Krolmi, Pan nád Pány, Mądrość nieſtworzona BOG od wiekow ſobie przezná-
czył wyſtáwić Dom, ozdobiony ſiedmią kolumnámi; *Sapientia ædificavit ſibi domum, excidit* Prov.9.
columnas ſeptem; to ieſt MARYĄ tylu łáſkámi, dárámi y dobrodźieyſtwy przyozdobi- ỽ. 1.
wſzy, że práwie wſzyſtek ſkarb Niebieſki wyniſzczył y ſiebie ná tę ſtrukturę: *O Bſſma!* Venantius.
in te ſola Rex ille dives exinanitus eſt: w ktorey dźiewięć mieſięczną przemieſzkał rezyden-
cyą; Czy możnaż to rozumieć, żeby w niey poſtał áby ná moment rozboynik naro-
du

du ludzkiego, czyli łotr grzech pierworodny, odzieráiący nas z łáſki Boſkiey, wydźieráiący nam życie wieczne, czyniący nas Synámi gniewu, śmierci, y przeklęctwá, niewolnikámi piekłá, y ſamego czártá? Czy piękna ż by to byłá, żeby Mátká Boſka wprzod byłá Corą gniewu, śmierci y przeklęctwá, niewolnicą piekłá, y ſłużebnicą czártá? Czy byłby honor Syná Boſkiego, táką mieć Mátkę? Ach grozá y myślić, dopieroż mowić o tym! nie mogł tego żadną miárą chcieć, áni dopuścić BOG, *żeby ſię w tym miſtycznym domu MARYI, obránym ná mieſzkánie ſwoie, z ktorego miał wźiąć Ciáło, znáydowáły śmieci iákie grzechowe, lub bárłog nieczyſtości, do ktorego nikt inny nie miał przyſtępu oprocz IEZUSA, żaden ſię tám łotr nie dobył, żaden nieprzyiaciel nie obległ, áni go z ozdoby obdárł, żaden robak nie podgryzł, nikt go nie obálił, iáko ſiedmią wſpárty kolumnámi, to ieſt ſiedmią dárámi Duchá Sw:* y innemi cnotámi wſzyſtkiemi ták S. Auguſtyn. L. de quinq. Hereſ. C. 6.

Cant. 4. Nie mogł ſię wychwalić BOG pięknośći MARYI w owych ſłowách: *Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te:* Wſzyſtká piękna ieſteś przyiaciołko moiá, á zmázá grzechowa nie poſtałá w tobie. Ze to ſię ma rozumieć o MARYI kommentuiący ná te pienia ieden z náſzego Zakonu ták explikuie: *Canticum hoc celebratur de DEIpara per appropriationem, in qua nec originalis, nec actualis macula fuit. Decuit quippè ſummè puram eſſe, quæ candorem lucis æternæ intra viſcera geſtatura foret, quæ ſingulari gratiâ præſervata fuit, ut non penetraret ad illam labes illa connaturalis, quando corpus afflatu Spiritûs conſecratum, ſuſcepit animam in plenitudine gratiæ creatam, quod citra altercationem potuit DEUS facere & fecit:* Pienie to ſłuży Bogárodźicy Pánnie przez ápplikácyą, w ktorey áni pierworodna, áni uczynkowa zmázá mieyſcá nie miáłá. Przyſtało bowiem bydź iey Niepokaláną, czyſtą, ktora kandor świátłá wiecznego w wnętrznośćiách Pánieńſkich nośić miáłá, oſobliwſzą łáſką záchowána będąc, y od poſpolitego wyięta práwá, żadną przyrodzoną nie dotknięta ſkázą, kiedy Ciáło zá ſpráwą Duchá Przenayświętſzego poświęcone, przyięło duſzę w pełnośći łaſk ſtworzoną, co bez wſzelkiey przeciwnośći mogł uczynić BOG y uczynił; Mogł uczynić z ſtrony ſiebie, bo wſzechmocny, w ktorego mocy nic nie ieſt niepodobnego: *Non erit impoſſibile apud DEUM omne verbum:* Mogł uczynić z ſtrony MARYI, bo w niey (iák w káżdey duſzy rozumney) nie znáyduie ſię tá nieſpoſobność, áby w pierwſzym momencie ſtworzenia ſwego nie mogłá bydź nád przyrodzoną łáſką poświęcona, iák były poświęcone duſze pierwſzych Rodźicow náſzych, á tym bárdźiey Duſzá Chryſtuſowa przy ſtworzeniu. Jeżeliż bowiem Duſzá po grzechu może bydź uſpráwiedliwiona, Swięta, BOGU ſię podobáiąca, y miła przez Sákráment pokuty? á czemuż bydź nie może Swięta przy pierwſzym ſtworzeniu? niżeli ſię grzech pocznie: Cóż łátwieyſzego? czy z nieczyſtego uczynić czyſtym, czy czyſtego záchowáć od nieczyſtośći ſkázy? A przecię to BOGU nie trudno było czynić, gdy Janá, Jeremiaſzá w żywocie poświęcił, toć y to mogł uczynić, że Pánnę błogosłáwioną uprzedźił łáſką ſwoią y poświęcił w punkcie poczęcia iey Niepokalánego, czyli przy ſtworzeniu iey duſzy, ktorey bárdźiey przyſtało iáko Mátce Boſkiey prym biorącey Wſzyſtkim Swiętym w godnośći, áby byłá Niepokaláną względem Duſzy Pánną, gdy tą byłá przed, przy, y po porodzeniu względem ciáłá, á kiedy to Boſkiey nie ſprzeciwiáło ſię wſzechmocnośći, uczynić, toć uczynił; *potuit DEUS facere, & fecit.* Potwierdza to y naymędrſzy w utáionym imieniu Jdiota peroruiąc do MARYI w te ſłowá: *Tota pulchra es Virgo glorioſiſſima, non in parte, ſed in toto, & macula peccati ſivè mortalis, ſivè venialis, ſivè originalis non eſt in te, nec unquam fuit, nec erit.* Wſzyſtká piękna ieſteś Pánno naychwalebnieyſza, nie po częśći, ále w cáłośći, á zmázá grzechowa, ták śmiertelna, ták powſzechna, iáko y pierworodna nie znáyduie ſię w tobie, áni byłá, áni będźie.

Margin notes: *Calius*; *Luc. 1.*; *in contempl. Deipar. C. 2.*

J te to ſą świádectwá Boſkie z Piſmá S. oprocz innych wielu nieprzywiedźionych dla krotkośći czáſu, Niepokaláne poczęcie MARYI utrzymuiące, y probuiące, ktorego dowodnym świádkiem niech będźie ſámá Troyca Przenayświęt: z ſpraw ſwoich ſkutkiem wykonánych, gdy ią Oyciec Przedwieczny oſobliwſzym, y nayza cnieyſzym ſpoſobem przyſpoſobił zá Corkę, w niey ſwoię złożywſzy Wſzechmocność, y w władzy iey do zámknięcia w żywocie ſwoim nieográniczonego BOGA użyczywſzy: *DEUS Pater poſuit in ea ſuam Omnipotentiam, in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit.* Syn Boſki obrał ią ſobie zá Mátkę, ſwoię złożywſzy w niey mądrość, gdy nienáruſzone z Máćierzyńſtwem zkolligował Pánieńſtwo. *Filius in ea poſuit ſuam ſapientiam, in quantum ſigillum integritatis integrum ſervavit.* Duch Przenayś. przyiął ią zá Oblubienicę,

Margin notes: *Ber. Buſt.*; *Jdem.*

gdy

gdy ſwoich łaſk zupełność w niey złożył, aby przez to godne Synowi Boſkiemu mieſzkánie zgotował: *Spiritus Sanctus in illa poſuit pulchritudinem gratiarum.* A kiedy ták ieſt; toć iuż lepſzego mieć nie może świádectwá Niepokalánie poczęta MARYA, iáko gdy ią BOG Oyciec przyſpoſobił zá Corkę, bo tym ſámym dáie świádectwo, że byłá Niepokalána w poczęciu ſwoim, ponieważby iey nie przyznał zá Corkę ſwoię, gdyby iákakolwiek plámá grzechowa ználeść ſię w niey miáłá, álbo gdyby iey był niechciał záchowáć od grzechu; á ieżeli godne Syny, y Cory ſą koroną y chwałą Oycom ſwoim: *Corona ſenum Filii filiorum* Cożby zá chwałá, y zaſzczyt był dla Oycá Przedwiecznego, gdyby ſobie zá Corę przyſpoſobił grzeſznicę? Toż ſię ma rozumieć y o Synu Boſkim autentycznie świadczącym, że MARYA pierworodnym grzechem nie ſkáżona, gdy ią zá Mátkę obrał dla ſiebie, boby nie chciał mieć zá Mátkę grzeſznicy: *Non eſt credendum quòd ipſe Filius DEI voluerit náſci ex Virgine & ſumere ejus carnem, ſi eſſet maculata aliquo peccato originali:* ále y ſámá MARYA według náuki S. Tomaſzá nie byłáby godną BOGA Mátką, gdyby byłá choć powſzechnie zgrzeſzyłá: *Non fuiſſet idonea Mater DEI, ſi peccaſſet aliquando,* dopieroż gdyby byłá w grzechu pierworodnym poczęta, bo ten cięższy ieſt nád powſzechny, większą niegodność zá ſobą prowádźi, y złością wſzyſtkie przechodźi uczynkowe. A więc áni BOG Syn nie mogł ſobie z tákim grzechem wźiąć Mátki, ániby táka oſobá mogłá bydź kiedy godną BOGA Mátką. To twierdźić mamy y o Duchu Sw. ktory większego świádectwá zá Niepokalánym poczęciem MARYI dáć nie mogł nád to; że ią przybrał ſobie zá Oblubienicę, iákieyby nie przyiął, będąc wſzelkiey świątobliwości y czyſtości Autorem, gdyby Oblubienicá iego, pierworodną iáką áby ná moment miáłá wadę, y notę. Precz tu z práwem natury ſkażoney, gdźie Duch Sw. łáſkámi ſwoiemi záſtąpił wſzyſtko, w ſwoię MARYĄ wźiąwſzy poſſeſſyą; mowię z S. Jldefonſem: *Quid legem naturæ requiram in MARIA, ubi totum quidquid in ea fuit, Spiritus S. poſſedit.* bo MARYA Niepokalánie poczęta, wybrána ieſt y záchowána ná Oblubienicę BOGU Duchowi S. iáko wnoſi Sw. Damaſcen. *MARIA immaculata, conſervata eſt in DEI Sponſam.* Otoż macie świádectwo Boſkie wſzyſtkich trzech Oſob zá Niepokalánym poczęciem MARYI, á lubo to ieſt naydoſtátecznieyſze, poſłucháć iednák niezáwádźi y Anielſkiego.

Idem.

Prov. 17.

S. Ber. Tom 4. ſer. 49. p. 3. q. 22. art. 4.

Luc. 2. ℣. 28 Między niezliczonemi Orſzakow Niebieſkich Duchámi, ſtáwiam ná świádectwo S. Gábryelá Archániołá, ktory ile ſłow wymowił do MARYI, tyle dał dowodow świadczących o iey Niepokalánym poczęciu, kiedy bowiem ſwoie od cáłey Troycy Przenayś: zácżął ſpráwowáć poſelſtwo, tákie było iego z MARYĄ przywitánie: *Ave gratiâ plena, Dominus tecum &c.* Bądź pozdrowiona łáſkiś pełná, Pan z tobą. To ſłowo *Ave* rozebrawſzy, czyli odłączywſzy literę *A* od ſylláby *ve* toż ſámo znáczy co *abſq; væ,* że MARYA żadney nieznáłá biedy grzechowey, áni powſzechney, áni śmiertelney, áni pierworodney, ták Anielſkiey intelligencyi Doktor, Anielſkie explikuie pozdrowienie: *Fuit MARIA ſine triplici væ, ſine væ peccati venialis, ſine væ peccati mortalis, & ſine væ peccati originalis:* Przypiſuie ſię do tego Anielſkiey czyſtości Sw. Bernárdyn Seneńſki zá Aniołá peroruiący: *Ave Beata Virgo ſine væ, id eſt ſine tyranno peccati originalis, quia ſine eo concepta es.* Bądź pozdrowiona Błogoſłáwiona Pánno, wolnaś od *Væ*, to ieſt od powſzechnego pierworodney winy Tyráná, bo bez niego Niepokalánie poczęta ieſteś. Łączę do tych dwoch trzeciego tłumáczá ták do MARYI mowiącego: *MARIA ſemper fuiſti ſine omni væ culpæ per gratiam, ſicut filius tuus per naturam:* MARYA záwſze byłáś bez wſzelkiego *Væ* przez łáſkę, iáko: Syn twoy był przez náturę. Te ſłowá Anielſkie *łáſkiś pełna* świadczą, że w niey mieyſcá nie miáłá żadna podnietá grzechowa, iák w innych ludźiách, y nas ſámych, ktorzy pełni ieſteśmy pychy, wynioſłości, łákomſtwá, zdrády, nieczyſtości, y innych wyſtępkow. A MARYA pełna łáſki Boſkiey byłá nie tylko w ten czás, gdy iey Anioł zwiáſtował Wcielenie Syná Boſkiego, gdy tenże w iey żywocie, z niey krew brał y ciáło, ále też y w pierwſzym punkcie Niepokalánego poczęcia ſwego (lubo przy Wcieleniu Páńſkim większą byłá obdárzona zupełnością łaſk Boſkich: *Domina noſtra fuit plena gratiâ præſervativâ contra fœditatem originalis culpæ, quam contraxiſſet ex corruptione naturæ, niſi ex ſpeciali gratia præventa, præſervataq; fuiſſet.* Zdánie Seráfickiego Doktorá.

S. Ber. Tom 4. ſer. 52.

S. Dyo. Car. de perfect. charit. art. 49.

S. Bon. ſer. 2. de B. V. M.

Mowił dáley Anioł *Pan z tobą;* zkąd wynika iego świádectwo, że nikt więcey mieśćić ſię nie mogł w ſercu MARYI oprocz BOGA. Nie nieprzyiaciel duſzny, bo temu od poczęcia ſwego, y cáłemu piekłu ſtráſzna byłá, iáko uſzykowány Oboz ſilny

Cantic.6. ṽ. 9. ktoremu śię wydźiwić nie mogą Aniołowie: *Quæ eſt iſta? quæ progreditur pulchra ut luna, electa ut Sol, terribilis ut caſtrorum acies ordinata?* nie grzech? bo ten z łáſką Boſką oſtáć śię wraz nie może nigdy, áni ná ieden moment; toć Nayś. MARYA Pánná Niepokaláną byłá przy poczęćiu, gdy Pan BOG był z MARYĄ: *Dominus tecum;* á Duch Przenayś. ktory miał nádeyść dla uformowánia Ciáłá Chryſtuſowego: *Spiritus S. ſuperveniet in te;* znáydował śię przy iey poczęćiu Niepokalánym, ktory iáko ſwey Oblubienicy, ten wyświadczył przywiley, że ią od pierworodnego wyłączył grzechu, ieſzcze w żywoćie Mácierzyńſkim będącą, uprzedźiwſzy poświęceniem, ták; że rázem byłá Swiętą, gdy Lyran. in C.1. Luc. y Niepokalánie poczętą; relácya uczonego: *Benè dixit ſuperveniet in te, quia priùs venerat Spiritus Sanctus ſuper Virginem adhuc in utero Matris exiſtentem, illam ab originali præſervando;* Bo ieżeli BOG w wieczney rádźie ſwoiey, MARYĄ Synowi ſwemu obrał zá Mátkę, Aniołom zá Krolową (mowię z S. Anzelmem) możnaż temu wierzyć, áby iey miał dáć mnieyſzą łáſkę od Aniołów? y z grzeſznemi ią łączyć ludźmi, to nigdy nie podobna, poniewaź nád wſzyſtkie Hierárchie Anielſkie wynieſioney należáło z ſłuſznośći, żeby byłá od powſzechney wſzyſtkim záchowána ſkázy w pierwſzym punkcie poczęćia ſwego, co iey iuż Anielſkie przyznáło świádectwo, gdy pierwſzy raz záczętym S.Vin.Fer. ſer.deNat. B. V. odpráwieniem Swiętá tego w Niebie ápprobowáli. *Statim Angeli in Cœlis celebrarunt Feſtum Conceptionis.* Náſtępuie ludzkie przy powadze Kośćiołá S. Kátolickiego.

Luc. 1. Prorokowáłá o ſobie Nayświętſza Pánná w onym pieniu: *Wielbiy duſzo moiá Páná,* że ią wſzyſtkie narody czćić, y uznawáć miáły zá Błogoſłáwioną: *Beatam me dicent omnes generationes:* Uczony Gerſon te słowá ták tłumáczy: *Beatam me dicent etiam ab inſtanti meæ Conceptionis:* Błogoſłáwioną mnie názywáć będą, y od pierwſzego momentu poczęćia mego. Ach Niepokalánie poczęta Pánno, gdybym niewiedźiał żeś to wymowiłá Duchem Boſkim nápełniona, rzekłbym iż niepodobna, ábyś śię wſzyſtkim rodzáiom ludu rozmáitego podobáć miáłá, y wſzyſtkim ták dogodźić, żeby cię chwalić, á nikt pogánić nie miał: *Beatam me dicent omnes:* A máłoż bałwochwálnych Narodow, iák BOGA, ták y ciebie nieznáiących? máłożli niewiernego Zydoſtwá, á z niemi pobrátánych Herezyi Luterſkich, ktorych Autor w rowney miał nienawiśći Swiętó Niepokalánego poczęćia Twego, co y Bożego ciáłá; z tym śię nie raz dáiąc Engelgr.in Feſto. ſłyſzeć: *Nullum Feſtum magis odi, quàm Feſtum Conceptionis, & Corporis Chriſti.* Máłoż z Kálwińſkich Sekt, y z innych,czci, y honorowi twoiemu uwłoczących? toć nie wſzyſtkie narody błogoſłáwić cię miáły,iákże śię tedy to ſprawdźić ma,co MARYA powiedźiáłá o ſobie, że ią wſzyſtkie narody uznáć zá błogoſłáwioną miáły: *Beatam me dicent omnes generationes;* á ieſzcze od poczęćia ſwego: *etiam ab inſtanti Conceptionis.* Cornelius à lap: przez te wſzyſtkie rodzáie rozumie wſzyſtkie ſtany, wſzyſtkie wieki, y przez nie wſzyſtkich práwowiernych, co ich było, y będźie: *Omnes generationes, id eſt omnes gentes, omnia ſæcula, omnes fideles futuri.* A iáko Hugo Kárdynał iáśniey mowi: *Omnes generationes, id eſt omnes gentes, ſcilicet Judæorum & gentilium, virorum & mulierum, divitum & pauperum, Angelorum & hominum.* Przez wſzyſtkie rodzáie znáczą śię wſzyſtkie narody w świećie, y Zydów, y Pogan, mężow y niewiaſt, bogátych y ubogich, Aniołow, y ludźi; ták to prawdá, że nie było tego wieku y ſtanu ludźi Chrześćiáńſkich z práwowiernych Kátolikow, ktorzyby nie czćili y niewyſłáwiáli Niepokalánego poczęćia Nayświętſzey MARYI Pánny.

A nayprzod wieku Apoſtolſkiego, ktorego iáko cudem Boſkim zeſzli śię wſzyſcy Apoſtołowie, y przy ſchodzącey z tego świátá ſtánęli MARYI, ták mogło y to bydź, że śię zgromádźili y do wychwalenia wſchodzącey ná świát, czyli do iey wyſłáwienia Niepokalánego poczęćia kiedy *S. Andrzey* Apoſtoł tákie o nim zoſtáwił świádectwo: apud Salazar.deConcept. *Sicut primus Adam formatus fuit ex terra, antequam eſſet maledicta, ita ſecundus formatus eſt ex terra Virginea nunquam maledicta.* Jáko pierwſzy człowiek Adam z źiemie czyſtey niżeli byłá przeklęta był ſtworzony od BOGA, ták drugi Adam Chryſtus uformowány był z źiemie Pánieńſkiey, z źiemie ubłogoſłáwioney, czyli w błogoſłáwieńſtwách uprzedzoney, nigdy práwu przeklęctwá grzechowemu nie podległey, to ieſt Niepokalánie poczętey MARYI. *S. Jákub mnieyſzy* Apoſtoł, y Biſkup Hierozolimſki w ſwoiey Liturgii, o ktorey częſto wſpomina ſzoſty Synod C. 32. MARYĄ Niepokaláną, y naychwalebnieyſzą názywa Pánią náſzą, á Mátką Boſką: *Jmmaculatam & glorioſiſſimam Dominam noſtram DEI Matrem* *S. Marek* tákże w Liturgii ſwoiey: *Jmmaculatam, & omnibus modis irreprehenſibilem:* Niepokaláną, y ze wſzech miar nie náganną tytułuie. *S. Máciey* Apoſtoł ná

tá-

táki miał ſię zdobyć áffekt: *O Beata MARIA! non fuiſti concepta in peccato, imò ſemper plena omni gratia, ac ſapientia.* O Błogosłáwiona MARYA nie poczęta w grzechu, owſzem w káżdym momencie pełna łáſki Boſkiey, y mądrości. *S. Tomaſz* Apoſtoł tákim ſię do MARYI unoſił ſercem: *O felix! quæ in principio viarum fuiſti electa, & in præviſo peccato Adami non fuiſti cum aliis damnata.* O ſzczęśliwa! o błogosłáwiona! ktora ná początku drog byłáś wybrána, y w przeyrzánym grzechu Adámá nie byłáś z innemi złączona, áni potępiona. *S. Máteuſz* Apoſtoł y Ewángeliſtá z tym ſię dał ſłyſzeć świádectwem: *O MARIA immaculata! Spiritus Sanctus ab æterno te præſervavit.* O Niepokalána MARYA! Duch Przenayśw. ciebie od wieków záchował od grzechowey zmázy. *S. Jákub* *Więkſzy* Apoſtoł w Hiſzpánij nayprzod Feſt Niepokalánego poczęcia Páſterſką uſtánowił iuryſdykcyą, á potym według relácyi Apoſtolſką ná Concilium Jerozolimitańſkim Roku Páńſkiego 44. potwierdzone władzą, z ktorych podánia Jerozolimſkie, Syryiſkie, Ormiańſkie Kościoły, á potym Greckie święciły, y Rzymſkie święcą Dźień Niepokalánego poczęcia: *Conſvetudinem celebrandi Immaculatam Conceptionem ab Apoſtolis traxiſſe originem.* Ná tymże lub innym Concilium, czyli zgromádzeniu Apoſtolſkim w Jerozolimie generalna ſtánęłá y zgodna decyzya o Niepokalánym poczęciu Nayśw. Pánny: *Illa Virgo, illa MARIA, illa Sancta, præſervata fuit à peccato originali, in primo inſtanti ſuæ Conceptionis, & libera ab omni culpa.* Oná Pánná, oná MARYA, oná Swięta, záchowána byłá od grzechu pierworodnego w pierwſzym punkcie ſwoiego poczęcia, y wolna od wſzelkiey winy. J podobno to ná znák niewinności, czyli uſzánowánia oney, ciż SS. Apoſtołowie niżeli ſię rozeſzli po świecie z opowiádániem Ewángelij, Nazareńſki Domek, w ktorym Nayśw. Pánná mieſzkáłá ná Kościoł poświęcili. Náwet podług ſtárodawnego Hiſtoryká ow Hymn: *Salve Regina:* Witay Krolowa. Mátko miłoſierdźia; po Grecku od Apoſtołów ieſt złożony ná honor Niepokalánie poczętey MARYI. *S. Jákub* ieſzcze zá życia Nayśw. Pánny pod iey imieniem Káplicę wyſtáwił, y ſwoich Uczniów do tego záchęcił, áby pod tymże Jmieniem Kościoły BOGU wyſtáwili, y ták ſkuteczne iego zálecenie było, że przez ieden rok kilká ich ſtánęło; w Tolecie od S. Elpidyuſzá, w Hiſzpalu od S. Piuſá, w Tarrákonie od S. Agatodora y gdźieindźiey od innych wyſtáwione. *S. Piotr* Apoſtoł z Antyochij przyizedłſzy do Hiſzpánij, kilká Obrázow Nayś. Pánny z ſobą przywiozł, ktore między nowonáwroconych Chrześcian porozdawał. *S. Páweł* Apoſtoł z Dyonizyuſzem S. umyślnie náwiedźiwſzy Nayśw. Pánnę, gdy ią obaczył, zádumiał ſię ná iey mądrość, świątobliwość, to o ſobie powiádawſzy potym, że od náwrocenia ſwego wierzył w Chryſtuſá, iż był Synem Boſkim, ále z widzenia Nayś. Pánny Boſtwo Jego przeniknął. *S. Jgnácy* Męczennik zá czáſów Apoſtolſkich żyiący, z náwiedzenia Nayśw. Pánny tákie do niey zábrał nabożeńſtwo, że mu nigdy z myśli nie wypádły te ſłowá: *IESUS Filius DEI & MARIÆ.* JEZUS Syn BOGA prawdźiwego, y MARYI, y tego prágnął, áby przy niey záwzdy bydź, przy niey mieſzkáć, y ná nię pátrzáć, gdyby można było. Tákie ſą świádectwá wiáry godne o Niepokalánie poczętey MARYI Pánnie, w ktorey coś oſobliwſzego uważáli Swięci Apoſtołowie, gdy iey ieſzcze y żyiący táką cześć wyrządzáli, á po zeyściu iey z tego świátá Niepokaláne iey poczęcie utrzymywáli. Ale to ciekáwſza co piſze *Chriſtophorus de Caſtro* że ſtárodawni Kápłáni ieſzcze żyiącą ták ſzánowáli, iż kiedy przyſzłá do Sálomonowego Kościołá, dawáli iey mieyſce tám, kędy Arká Páńſka ſtáłá, á niegodźiło ſię tám nikomu wniść, tylko Naywyżſzemu Kápłánowi, y to tylko raz w rok. Otoż y ſtározakonnego wieku Kápłáni mieli ią zá błogosłáwioną, kiedy ią w tym poſzánowániu mieli, co Arkę Páńſką: *Omnes generationes, omnes gentes ſcilicet Judæorum & Gentilium.* A z Pogan chwałę czy dał też kto Błogosłáwioney Pánnie? nie ináczey: *Omnes gentes & Gentilium.* Oto (Alkoran Turecki) trzymáiący wſzyſcy Pogánie, dáią z niego świádectwo Wiáry, że nikogo nie máſz z plemienia Adámowego kogoby pierworodną nie dotknął zmázą Szátan oprocz MARYI, y Syná iey: *Nullus eſt ex Adam, quin tenuerit eum Sathan, præter MARIAM & Filium Eius.* Potwierdźił to zá czáſów Janá Papieżá Syn Sołdáná Armenij Krolá, ktory przybywſzy do Awenionu dla przyięcia Wiáry Kátolickiey, tym iedynie zgorſzony, że iuż ſię gotuiący do Chrztu S. uſłyſzał Káznodźieię mowiącego przeciwko Niepokalánemu poczęciu Nayś. Pánny, o ktorey ſię honor ták uiął: *Si quis talia dixiſſet de Matre Machometis, mortem nullô pactô evaderet.* Gdyby to kto tákie rzeczy wymowił o Mátce Machometańſkiey, śmierciby nie uſzedł pewney; iákoby mowił: A coż to zá wiárá

Illmus Dñus Fran. de Souza Epiſc. de Oſma in Lib. mirabili ex libro Valliſoleti ſervato.

Steph. Ráguzinus. Coccius Oieda in fundam Cõcept. Beda.

Ex lib. SS. Cæcilii & Teſiphon.

Julianus Petrus. Franc. Poire de Quintña Amadeus

Engelgrav.

wáſzá Kátolicy? uznáiecie MARYĄ, y wierzycie że byłá Mátką Boſką, á czemuż iey Niepokalánego poczęcia nie przyznáiecie? My Pogánie IEZUSA nie mamy zá BOGA, á przecię Niepokalánie poczętą MARYĄ uznáiemy, iáko nas Alkoran uczy, y rozgniewawſzy ſię o tę zelżywość, intencyą odmienił; Chrztu z Wiárą Kátolicką odſtąpił. A możeſz bydź lepſze świádectwo ludzkie, iáko z uſt nieprzyiacioł Kośćiołá Swiętego? Oto y Luter lubo ſię gniewał o poſtánowienie Swiętá Niepokalánego poczęcia, iáko nieprzyiaciel głowny Wiáry Chryſtuſowey y Kośćiołá, przyznał, y zá rzecz osądźił godną, áby MARYA od pierworodnego grzechu záchowána byłá, z ktorey Chryſtus miał wźiąć ćiáło ták Swięte, ták Niepokaláne, iżby przez przyięcie iego nád wſzyſtkiemi grzechámi wźiął gorę; *Dignum etiam, ac iuſtum erat hanc perſonam ab originali peccato præſervari, de qua Chriſtus ſumpturus erat carnem, qua omnia peccata ſuperaret.* Otoż y ten czy przez zápomnienie, czy ze złości, prawdźiwe zoſtáwił świádectwo o Niepokalánym poczęciu MARYI. A coż mowić o prawdźiwych Kátolikách, iák obſtawáli przy Niepokalánym poczęciu MARYI, iák ten punkt honoru iey utrzymywáli od początku Kośćiołá Chryſtuſowego. Nie było w Kátolickim Chrześćiáńſtwie żadnego Stanu Ceſárſkiego, Wſchodniego y Záchodniego, Papiezkiego, Krolewſkiego, Senatorſkiego, Rycerſkiego, ktoryby zá Niepokalánym poczęciem nie świadczył, y ſlubow ſwoich nie oświadczył: *A primis Eccleſiæ ſæculis nullus fuit Imperator, nullus Rex, nullus ſangvine, & ſtatu illuſtris, qui piam de Immaculata Conceptione opinionem non fuerit profeſſus.* Czytáć Bulle Papieżów dwunaſtu od Syxtuſá IV. áż do Alexándrá VII. Czytáć Concilia, álbo zebránia Oycow SS. Niceńſkie, Toletańſkie, Trydentſkie y tym podobne. Czytáć Monárchow Konſtytucye Seymowe, wiecznym milczeniem przećiwników zámykáiące uſtá pod wygnániem, y konfiſkácyą Dóbr, ieżeliby ie kto otworzył przeciwko Niepokalánemu poczęciu MARYI. Czytáć ſprzyśięgłe po tylu Akádemiách, Zakonách, Konfráterniách wotá życzliwe Niepokalánemu poczęciu MARYI, á káżdy ſtánie w ſwym ſtanie zá świádká, że Niepokalánie poczęta MARYA byłá y w pierwſzym życia momencie. Nam záś zoſtánie wdźięczne cáłey Troycy Przenayświętſzey oświadczyć dźięki, oraz powinſzowánia u nog MARYI złożyć chęci y applauzy.

Lutherus Poſtill. Lat. major. ſuper Feſt. Concept.

Mendo Soc. JESU

Dźięki tobie czyniemy (lubo niegodni) nieżgruntowána w przepáśćiſtych Sądách Twoich Troyco S Jedyny BOZE, żeś iák rożą z między ciernia, iáko gwiazdę z pośrzod ciemności, iáko perłę drogą z kału błotniſtego, ták Niepokalánią MARYĄ wybráłá z pośrzodku Synów, y corek Adámowych od pierworodney zmázy uwolniwſzy; y oſobliwſzym dárem łáſki poświęciwſzy przy poczęciu, zoſtáwiłáś dowody świadczące o Niepokalánym Jey poczęciu. Winſzuiemy tego ſzczęśćia cáłym ſercem, o nayślicznieyſza, naycudownieyſza Pánno y Mátko Boſka, dla ktorego cię nayſzczęśliwſzą, naybłogosłáwieńſzą uznáły wſzyſtkie wieki, wſzyſtkie narody, y ſtany, my cię ná mieyſcu ich tyśiąc rázy ogłáſzamy, wielbiemy y błogosłáwiemy z niepororównáną rádością y weſelem, potraf tylko prożbą ſwoią w to, áby ſercá náſze niezmázáne y nie pokaláne były, ieżeli nie w początku życia iák twoie, przynaymniey w końcu, y oſtátnim zgonie, niech cię czyśćiey kocha, piękniey czci y nie uſtáiącą pod Niebioſá wynośi żądzą, poki Duchá ſtánie, á gdy ten z ćiáłá wychodźić będźie, niech to w uśćiech głośne ná cáły świát zoſtáwi świádectwo życiem przypieczętowáne, żeś wſzyſtká piękna, á zmázá żadna grzechowa nie poſtałá w tobie z tym ia żyć y umieráć prágnę, ták y wam ſerdecznie życzę.

A

M E

N.

KAZANIE III.

Ná tenże ſam Feſt.

Liber Generationis. Math. 1.

DAyże BOZE, áby nam w tey Kśiędze rodzáiu, po ogłoſzonym oſtátnim nieuchronney śmierci terminie, po obwołáney ſtráſzliwych Sądów Boſkich kádencyi, co nowego dźiś przypádło przeczytáć ná pociechę ſtrapionym grzeſznikom: *Liber generationis.* Day BOZE, by nie byłá tá Kśięgá wſzelkiego rodzáiu zebránych, y opiſánych niecnot náſzych, ſpraw y uczynkow bezbożnych, by z niey, iák z regeſtru táktowego nie przypádłá ſpráwá iákiego tákiego, tykáiąca ſię ſumnienia y życia, ále to mnieyſzá day BOZE, áby zá ták wielkie zbrodni, wyſtępków od nas popełnionych kryminały, á do tych czas przez ſerdeczną przy SS. Spowiedźiách ſkruchę nie obżáłowánych, w tey Kśiędze rodzáiu, nie urodźiło ſię co piekłu, y Obywátelom iego, to ieſt by ſię nie znáydował ná nas Dekret śmierci y potępienia wiecznego ná piekielne męki przyſądzáiący ſpráwiedliwie: *Liber Generationis.* Dał BOG, zá co mu nieśmiertelne niech będą dźięki, y chwałá po wſzyſtkie wieki, że nie tá Kśięgá, áni tey podobna. Przypátrzył ſię iey dobrze S. Damaſcen, ták ią opiſuiąc; że to Kśięgá nowa ſámego Oycá Przedwiecznego koncéptu: *Liber novus, cuius Author eſt DEVS.* Kśięgá od nikogo pierworodną nie dotknięta zmázą, náukę Słowá nie ſtworzoney mądrości zámykáiąca w ſobie: *Cuius doctrina Verbum ſapientiæ:* Kśięgá ktorey Piſárzem był Duch Przenayświętſzy: *Cuius calamus Spiritus Sanctus* Kśięgá od wieków ſkoncypowána, y zápiſána, piękności, y ozdoby prześliczney iákiey ieſzcze świát nie widźiał:

Nunquam tam pulcher viſus in orbe liber.

Niepokalánie poczęta Nayświętſza MARYA Pánná, Kśięgá y ſámá od naymnieyſzey mákuły wolna, y grzeſznikow uwalniáiąca od niey uciekáiących ſię do ſiebie, z ſerdecznym pokuty żalem; bo to ſłowo *liber* znáczy Kśięgę, y wolnego rodzáiu *Liber generationis;* z ktorego ia rozumienia dwoiákiego, to ná iedną wnioſę zbáwienną náukę: *ZE IAKBY SIĘ VRODZIŁ NIEBV NA WOLNOSC WIECZNĄ, KTO SIĘ DO TEY KSIĘGI W REGESTR SŁVG NIEPOKALANIE POCZĘTEY MARYI DOBROWOLNYM ZAPISZE SERCEM: Liber Generationis.* Dobrowolnym ſercem naymnieyſze ſłowá moie, naywiękſzey Chwale BOGA moiego zápiſuię, á to zá wielowładną interpozycyą Twoią: *Libertas iucunda* Nayś. MARYA Pánno. S. Ephræ. de laud. Virg.

PIerworodna Przodkow náſzych Adámá y Ewy wolność, choć ná krotki czás pozwolona w Ráiu, ále że ná złe zázyta, w táką nas nieſzczęśliwą w práwiłá niewolą, że od pierwſzego w Mácierzyńſkim żywocie poczęcia, poczynamy záraz bydź niewolnikámi piekłá, bo w więzách pierworodnego grzechu, z ktorego ieżeli národźiwſzy ſię ná świát przez Sákráment Chrztu Swiętego wypłątamy ſię, to znowu doroſſzy lat, chwytáią nas grzechy, á bárdźiey my ich, że ieden porzuci, á drugi, lub dźieſięć porwie, te záś ná pożárcie nas podáią śmierci, śmierć ná wieczną zgubę piekłu bez nádźiei doſtąpienia wolności Niebá poty, poki iey kto nie nábędźie przez pokutę, y ſzczery żal zá grzechy, w tákiey ſię wſzyſcy rodźiem, y żyiem niewoli, w iákiey nigdy wyięta od tego práwá będąc miſtyczna Kśięgá Niepokalánie poczęta Nayświętſza MARYA Pánná nie poſtałá; ſámá iedná z niewiaſt wolna od tey cenzury, y noty; *Et ſine labe liber.* Czego mi obſzerniey dowodźić nie potrzebá; wiedząc, że tu nie máſz żadnego nieprzyiacielá iey honoru iáko między práwowiernemi Kátolikámi, z ktorych ieżeli ſię znaydźieſz bydź kto w ciężkiey niewoli śmiertelnych niepráwości, bądź tego pewien, że iákbyś ſię urodźił Niebu ná wolność wieczną, gdy ſię do tey Kśięgi miſtyczney w regeſtr ſług MARYI Niepokalánie poczętey dobrowolnym zápiſzeſz ſercem.

Iſaiæ 8. ℣. 1. Podáie BOG Kśięgę wielką Izáiaſzowi Prorokowi, y rozkázuie piſáć po ludzku te ſłowá; poſpieſz ſię do łupu, pokwap ſię do korzyści: *Sume tibi librum grandem, & ſcribe in eo ſtylò hominis, velociter ſpolia detrahe, citò prædare.* Wiele tu ciekáwości zá-

záwiera w ſobie ten rozkaz Boſki. Pierwſzą: że każe piſmem człowieczym piſáć, iákby inne ſtworzenia do tego ſpoſobne były; Druga ciekáwość, że ná te pięć ſłów ták wielką Kſięgę *librum grandem* oddał Prorokowi. Trzecia: że ná iákieś zdźierſtwo, y rábunek zezwala, niby práwo dáiąc, áby ſię poſpieſzáli do łupów, kwápili do korzyści *velociter ſpolia detrahe, citò prædare.* O! nietrzebá ná to práwá piſáć po Kſięgách, bo y bez tego znáyduią ſię tákowi z przyſłowia dawnego ná *Der* árcydobrzy, wydáią ich uczynki ſáme, ná ktore płáczą ukrzywdzeni ludźie ách! gdyby kto chciał opiſáć te wyderkaffy z iák wielką krzywdą y uciemiężeniem poczynione, trzebáby nie iedney Kſięgi, ále Tomow ták wielkich, iák ta iedná Prorocka: *Sume tibi librum grandem*, bo inna werſya czyta: *Accipe volumen novum chartæ magnæ, & ſcribe in eo ſtylô hominis:* Weźmiy Tom nowy pápieru wielkiego, y zapiſz go piſmem człowieczym. Coż to tám zá Tom nowy? S. Efrem, S. Tomaſz à Villanova rozumieią bydź Niepokalánie poczętą Nayświętſzą MARYĄ Pánnę, bo iáko czyſtego pápieru Kſięgá gdy átrámentem nie zápiſána piękna ieſt, ták miſtyczna Kſięgá Niepokalána Nayświętſza MARYA Pánná, áni *atra mente* naymnieyſzego defektu, dopieroż grzechu iákiego nigdy nie byłá dotknięta ſkázą, ále záwſze od poczęcia ſwego czyſtą, y nieſkázitelną z oſobliwſzego przywileiu Boſkiego záchowána byłá. Do tey tedy Kſięgi kto ſię dobrowolnym chętnie y nieodwłocznie zápiſze ſercem w regeſtr ſług Niepokalánie poczętey Nayśw: MARYI Pánny, iákby iáki łup, álbo korzyść zápiſał Niebu, ták ieſt pewien zbáwienia, gdyby

Bernar. de Buſt. in Mariali P. 9 ſerm. 2.

ſię urodźił do niego Niebu ná wolność wieczną; przyrzeka: *Cupientes ergo ad vitam æternam pervenire, ſtudeant in libro iſto die ac nocte, & in eo ſe faciant adſcribi per devotionem.* Zadáiący więc doſtáć ſię ná wolnosć nieſkończoną do żywotá wiecznego, niech ſię uczą z tey Kſięgi dniem y nocą wſzelkiey pobożnego żyćia doſkonáłości, y niech ſię ſtáráią, áby w niey byli zápiſáni przez powźięte do MARYI nabożeńſtwo. Oná bowiem ieſt Kſięgá wielka ludzkim zápiſána ſtylem, w ktorey BOG, Słowo nieſtworzone, ſtáło

S. Epiph. L. 1. contr. Hæ. vet. Tom. 2.

ſię człowiekiem: świadczy Swięty: *Liber grandis in quo hominis ſtylo ſcribitur, eſt B. Virgo MARIA, in qua DEUS Homo factus eſt.*

Baruch. 4. ℣. 1. Duchem Páńſkim nápełniony Prorok Ludowi Jerozolimſkiemu pokazał Kſięgę przykazánia Boſkiego, z tym opowiedzeniem, że ktorzy ſię tey Kſięgi práwá trzymáć będą, wniidą do żywotá ná wolność wieczną, ále ktorzy ią opuſzczą, wpádną w niewolą śmierci: *Hic liber mandatorum DEI & lex, omnes qui timent eam, pervenient ad vitam, qui autem dereliquerint eam in mortem.* To nieomylna, że przy záchowániu praw Boſkich będźie káżdy w Niebie używał wolności wieczney, ále y to pewna; że iákby ſię urodźił Niebu ná wolność wieczną, kto ſię do tey Kſięgi w regeſtr

Dan. 12.

ſług Niepokalánie poczętey MARYI dobrowolnym zápiſze ſercem: *Salvabitur populus omnis, qui inventus fuerit ſcriptus in libro:* Zbáwion będźie lud wſzyſtek, ktory ſię będźie znáydował zápiſány w Kſiędze. Proroctwo Dánielá. A S. Bonáwentury táką kłádę konkluzyą: *Qui acquirit gratiam MARIÆ, agnoſcetur à civibus Paradiſi, & qui habuerit characterem eius, annotabitur in libro vitæ.* Kto ſię tu w życiu ſtára o łáſkę MARYI, będźie uznány po śmierci od Obywátelów Rayſkiego Miáſtá, y ktory będźie miał znák ſługi Boſkiego, będźie zápiſány w Kſiędze żywotá. Táć to ieſt Kſięgá Práwá Boſkiego, iáko ią tenże Seráficki Doktor názywa: *MARIA eſt liber legis* práwu ludzkiemu pierworodnego grzechu niepodległa, Niepokalánie poczęta Nayś. MARYA Pánná, kto iey chárákter prawdźiwego ſługi na ſobie nośić będźie, wpiſzą go do Kſięgi żywotá, y uznáią zá Syná złotey wolności w Oyczyznie Niebá, boć to bydź nie może iáko twierdźi uczony; áby pilny, y nabożny Kultor Niepokalánie poczętey MARYI dobrowolnym

Bloſius in Canon. vit. Spir. C. 18.

zápiſány ſercem, miał bydź niewolnikiem piekłá? *Fieri non poteſt, ut pereat, qui MARIÆ ſedulus & humilis cultor fuerit.* Coż zá rácya? oto nayprzod tá; że ſámo Jmię MARYI z piąci złożone liter, by naywiękſzemu grzeſznikowi znáczy uwolnienie od śmierci wieczney, y piekłá: *Morte Æterna Reus Inferni Abſolvitur.* Wſzákże tego mamy dowod ná owym Teofilu iuż zápiſánym z Duſzą y z ciáłem czártu, iuż z dobrey woli oddánym od ſámego ſiebie w niewolą piekłu, á potym poſtrzeżonym y zápiſánym ſercem dobrowolnym w Regeſtr ſług MARYI Niepokalánie poczętey, że mu y cyrograf od czártá odebráłá, y iego Niebu ná wolność wieczną iákby urodźiłá. Kátolicy! grzechy náſze ſą to chárákteryy, y zapiſy dáne czártu ná duſze náſze, y piekłu. Mieycież wzgląd ná niewolą piekielną, że tám źle będźie zoſtawáć ná wieki, lepiey ſię zápiſáć w regeſtr ſług Niepokalánie poczętey MARYI: *Cupientes autem ad vitam æternam pervenire,*

re,

ee, studeant in libro vitæ, die ac nocte, & in eo se faciant ad scribi per devotionem; gdyż przez nię co będźiesz chciał, to odbierzesz: *Quid tibi per MARIAM negabitur, cui negatum non est Theophilum de ipsis perditionis faucibus revocare.* Konał iuż pewny młodźian, á w tym znáć że mu dekret potępienia pokazáno, krzyknie ná Nayświętszą Pánnę o rátunek, żebrząc z ufnością y wyżebrał, gdy stánąwszy u łożá rzekłá: *Gaude, & ut æternaliter gaudeas veni, mecum;* y poszedł iákby się urodźił Niebu ná wolność wieczną. Ostátni dowod historyczny przywodzę: Márszałek Gamrata Biskupá Krákowskiego, człowiek rozwiozłego życia, ále przecież nabożny do Nayśw. MARYI Pánny, gdy posłány do Wiedniá, támże w kompánij słyszał Heretyká bluźniącego ná przeciw Niepokalánie poczętey Pánnie, gorliwością uwiedźiony o honor iey wyszedł ná poiedynek, nie práktyk fektow, przebity umierał, á w tym iuż y czárci tárgowáć się o iego duszę poczęli, obskoczywszy w koło z ciáłem, ále Nayśw. MARYA Pánná zá ktorey honor uiął się, y poległ ná plácu, okrzyknęłá biesostwo: *Ergone meus heros peribit?* Jeżeliż moy Rycerz ma zginąć docześnie, y wiecznie. J dotknąwszy się zránjonego sercá iego, tákim ie żalem nápełniłá y skruchą, że się od niego áż rospukło, á duszę ná ręce swoie wźiąwszy, zániosłá y oddáłá Stworcy BOGU, sam to wyznał przed swym Pánem, y obiáwił fráſuiącym się o iego zbáwienie. O gdyby nas grzesznych rowne potkáć mogło szczęście! á czemu nie? mowi Bernard S: *Si ingenti multitudine peccatorum turbaris, MARIAM invoca:* Jeżeliś mnostwem grzechów obtoczony y zturbowánym iesteś, wezwiy MARYI á pocieszonym będźiesz: *Si Judicis horror te timidum reddit; DEIparam invoca, & habebis fiduciam.* Jeżeli Sędźiego BOGA strászliwego lękasz się dekretu, odezwiy się do BOGArodźicy MARYI Pánny, czy to w nabożnym śpiewániu, lub odmowieniu iey Godźinek, Litánij, álbo pozdrowienia, á nábędźiesz dobrey ufności, y nádźiei uchronienia się strásznych Sądów Boskich. Tá ci Niepokalána Pánná w serdeczney niech będźie pámięci, tá w myśli, tę kochay poki życia stánie; *Hæc sit semper in corde tuo, hanc ama.* A znayduiesz się w nas tá rádá? źle mowię, tá powinność, y obligácya? kochamyż ták MARYĄ? żeby zápisawszy się w Regestr sług iey, nigdy nam nie zeszłá z pámięci, z ust, z myśli, y z sercá? Honor iey niepokalány iestże w tey obserwie, żeby w pośrzod iey nieprzyiaciol był piastowány nieskáżonie y broniony? Promocya Chwały szerzyż się ták ná káżdym mieyscu przez nas, żeby nie ustawáłá nigdy, áni umnieyszona nie byłá? reflektuy się káżdy z sobą. A ieżeli się to nie znáyduie, popraw twoich obietnic ledwo niepoprzysiężonych, wzbudź w sobie chęć do odsługowánia, y odwdźięczenia dobrodźieystw MARYI ták wielkich y nieporownánych, ábyś między Synow wolnosci był policzony przez iey protekcyą. S.Damasc.

Niepokalánie poczęta Pánno, y Mátko Boska: *Campi & libertatis Domina* záſzczycamy się tu docześnie złotey wolności kleynotem, z iednayże nam y w Oyczyznie Niebieskiey wolność wieczną, á od niewoli piekłá záchoway nas ná wieki, á my wolnym głosem, y usty wyznawáć będźiem, y wyznáiemy, że iesteśmy niewolnikámi twemi, y bydź prágniemy poki życia stánie z Regestru y komputu sług twoich Am.

KAZANIE

Ná Fest S. Tomaszá Apostołá.

w Wárszáwie R. P. 1746.

Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis. Joan. 20.

AGdźieżeś się zábłąkał ni błędna owieczká od Chrystusowey trzody Tomaszu? oto cię tylko iednego wytykáią świátu, żeś nie był między drugiemi: *Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis.* Tomaszu S. gdźieżeś iest sam ieden? czyś umyślnie odszedł, ábyś przychodzącego ná Sąd strászliwy uniknął Páná, á bárdźiey pokornego się przyczynienia zá grzesznikámi, gdy im iuż inni Swięci w upadku ostátniey nieszczęśliwości będącym nie podádzą ręki, y ty się z nią schroniłeś, ktorąś niedawno ná pogotowiu trzymał, ábyś się był dotknął Ran Zbáwicielowych w uwielbionym pozostáłych ciele? byłbyś

się

ſię ich bez dotykánia nápátrzył, gdybyś ſię był nie oderwał od zgromádzenia wſpołuczniow ſwych, w czym cię dobrze opiſał Jan S. Ewángeliſtá, że co punkt, to punktu-rá, czyli ſztylet ná ſławę; Ale niech mowią co chcą o dźiſieyſzym Apoſtole Tomaſzu Swiętym że on Didymus, iákby w dymie uwędzony ná ciele, ták ſuchy że prá-wie bez krwi człowiek wybládły, tylko go cień; iáko Suryuſz w żywocie piſze. Niech go wedle upodobánia gánią, że ſię Towárzyſtwá IEZUSOWEGO nie trzymał, że był upoſtzywy, wiáry nie dáiący nikomu przez ośm dni, ſiłę rozumieiąc o ſobie, zákłá-dáiący kondycye wiáry Zmartwychwſtáłego Chryſtuſá, iż niechciał uwierzyć, pokiby nie obaczył blizn, czyli Ran w Nayświętſzym Ciele zoſtáwionych, y w nie nie włożył ręki ſwey: *Niſi videro, non credam:* Ja w cáłey Ewángelij, większey nie widzę máteryi do pochwały S. Apoſtołá, iák w tych słowách: *Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis.* Tomaſz ieden żedwunaſtu Dydymus nie był z niemi: *Unus* ieden, ále *Didymus* co ſię znáczy? *Geminus*, álbo *gemellus* oboiętny, podwoyny, bliźniak, iákoby zá dwóch lub dwunaſtu ſtánął Chryſtuſowi Tomaſz ieden; *non erat cum eis* nie był z niemi, że ſię oddalił, ále nád niemi wźiął gorę wyſokiey ſcyencyi, czyli wiádomości o BOGU, ktorego ſię blizn dotykáiąc bliźniakiem zoſtał, bo naybliżſzym IEZUSOWEGO boku ſam ieden; *Thomas unus* iednego w dwoiákiey náturze wyznawſzy BOGA: *Dominus meus, & DEUS meus.* Pan moy, y BOG moy. Niechże z uſt moich tá będźie dźiś Tomaſzowa pochwáłá, ktorą ma ztąd nád inſzych większą: *ZE IEDEN NAD WSZYSTKICH APOSTOŁOW PIERWSZYM POKAZAŁ SIĘ WYZNAWCĄ BOSTWA CHRYSTUSOWEGO, Y WIARY; Thomas unus.* Oſtátni ia wyznawcá ponawiam chęć moię w wyznániu zwykłym chwały, y czci BOGU należącey, Zá twoią pomocą: *Magiſtra Religionis, ac Fidei* Nayśw. BOGA moiego Mátko.

Ruper. l. 3. in Cant.

W Pierwſzym reſpekcie chwały godnym záwſze ten zoſtáie, kto w chwalebnych zamyſłách, y czynách tyłu nie podáie; Pobożni Słuchacze: Zaſzczyt to wiekopomney ſławy pierwſzym bydź w cnotách y zaſługách dźielnych, honor iednego nád wſzyſtkich:

Gloria ſumma viris, ſummos habuiſſe labores;

Zkądże ma ſławę ow Rycerz opiſány u Wirgiliuſzá? ieżeli nie z prymu, dla ktorego y ná przykre nieutárte drogi, y ná niebeſpieczne nawáłnościámi morza grożące bez trwogi ſercá puſzczał ſię śmiele:

Virgil. l. 3. Georg.

Primus & ire viam, & fluvios tentáre minaces
Audet: & ignoto ſe ſe committere ponto;
Nec vanos horret ſtrepitus.

Podobney odwagi był ow ſławny Wodz pokolenia Judzkiego Aminadab wyprowádzony z niewoli Egipſkiey od Moyżeſzá, zá ktorym gdy ſię inſze pokolenia puścić lękáły w morze, on ſię zwłaſnym odważył pokoleniem, iáko świadczą; J Ozeaſz Prorok námienia: *Judas autem teſtis; deſcendit cum DEO & cum Sanctis fidelis*: Zkąd ſobie Kſiąże Oryentu, ná tę záſłużył u BOGA łáſkę, że go ſam świátu y Niebu ogłoſił ſprá-wiedliwym, pobożnym, proſtego ſercá, bogoboynym, złego ſię wyſtrzegáiącym, iákby iuż nád niego nie było żadnego, álbo iemu podobnych w życiu. S. Auguſtyn powiáda, że było innych wielu, ále Job w támtym kráiu wſchodnim pierwſzym ſię pokazał w cnocie, pierwſzym w świątobliwości, y w boiáźni Boſkiey, pierwſzym w ſpráwiedliwości, y w wſzelkich dobrych uczynkách on był Autorem, nie náśládowcą: *Quia non imitator invenitur, ſed author eorum quæ geſſit* Od pobożnego Jobá wrocmy ſię do pierwſzego wyznawcy Jmienia Boſkiego.

Habr. tradit.

Oſea 11. ℣. ultimò.

Job. C. 1.

Quaſt. 118.

Gen. Cap. 4. ℣. 26. Wielką ma pochwałę w Piśmie Sw. Enos Syn Setha, między innemi, że on pierwſzym był przykłádem wzywánia, czyli wyznawánia BOGA prá-wego: *Iſte cœpit invocare nomen Domini.* Przyznam ſię nie poślednia to cnotá tego młodźieńcá, nie ſłyſzawſzy od nikogo o BOGU, nie widźiawſzy żadnego modlącego ſię, y wzywáiącego lub wyznawáiącego BOGA; ſam záczął naypierwſzy wyznawáć Jmię Boſkie: *Cœpit invocare Nomen Domini.* Jnni Przodkowie iego pokazáli ſię pierwſzemi, w wynálezieniu rzeczy doczeſnych, iáko to namiotow był wynalazcą Jaber; Tubal wynalazcą muzyk, y śpiewánia: Tubalkain záś pierwſzym był kowalem, ſloſarzem, y kotlarzem, á Seth wynalazcą wyznawánia BOGA w káżdych ſpráwách życia ſwego; dość pobożności, y pociechy w Synu, o iáką trudno w teráźnieyſzego wieku dźiatkách.

tkách.

tkách. Urodźi ſię Syn ledwo co wymawiáć może, pierwey wzywa czártá, o ktorym ſłyſzał od Rodźiców, á niżeli BOGA, wprzod ná Obrázę iego náuczy ſię przeklináć, iedno zá drugim wołáć nieprzyſtoynemi názwiſkámi, niżeli pacierzá, doroſłſzy lat zamiaſt wzywánia imienia Boſkiego w Kośćiele &c. to iáki táki woła po Jmieniu ná ſwoię Baś, Baś, rozumiałbyś że to niewinny báránek, cichy, wzywa iagniątká ná Nabożeńſtwo, lub wyznánie chwały Páná BOGA, áż on ſwawolny kozieł do kárczmy ná ſkoczki, tańce y roſpuſty nocne. O bodayże ſię tácy nigdy nie rodźili Synowie odrodni od Setowego, ktory do tych czas ma chwałę, że był pierwſzym wyznawcą Jmienia Boſkiego, bo tego ieſt wielka ſławá, kto do dobrego przodkuie drugim, álbo pierwſzy czyni to, czego przed nim nikt nie uczynił dawniey: *Magna laus eſt, quod aliquis fecerit bona, quæ nullus antea fecit.* Tymci ſpoſobem dźiśieyſzy Apoſtoł nábył Chwały Tomaſz S., że ieden nád wſzyſtkich Apoſtołów nie był z niemi ták uporczywy: *Unus Thomas non erat cum eis:* iżby nie miał uwierzyć w Zmartwychwſtáłego Chryſtuſá, ktory pierwſzy nád innych pokazał ſię wyznawcą, y náuczycielem Wiáry. Nie myślę tu Swiętym Apoſtołom uymowáć iákiey czci y honoru przez tę wymowkę Tomaſzá Sw. od niedowiárſtwá, bo wſzyſcy iedney z nim byli Wiáry, iednego Duchá Prawdy, wyznawáli Chryſtuſá bydź Meſſyaſzem, y Bogiem; tylko że Tomaſz Sw. ieden naypierwey od wſzyſtkich. Powiádáły innym Apoſtołom pobożne Mátrony wiáry godne o Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym, ále oni mieli to ſobie zá baykę, y nie wierzyli białogłowſkim powieśćiom, wyráźnie o tym S. Łukaſz w Ewángelij mowi: *Et viſa ſunt ante illos, ſicut deliramentum verba iſta, & non crediderunt illis.* Pokazał im ſię Pan IEZUS tákże w niebytności Tomáſzá, remonſtruiąc im rány ſwoie w ciele, á oni co? oto *exiſtimabant ſe Spiritum videre* rozumieli że iáki Duch zmyślony kazał ſię im dotykáć ſiebie. Patrzcie, wſzákże Duch ciáłá y kośći niema, iáko we mnie widźicie. Jam ieſt tenże ſam, ktorym was náuczał, z wámi ſię zábawiał, á potym wbity ná krzyż zoſtał, y według opowiedzenia Zmartwychwſtałem, wierzcie we mnie; *Ego ipſe ſum* nie; dármo: ieſzcze áni wierzyć temu nie chcieli *adhuc illis non credentibus.* Przychodźi Tomaſz, powiádáią mu że widźieli Páná; A Tomaſz co? oto ieżeli go nie obaczę, ták iákośćie go widźieli, y nie dotknę ſię ran iego nie uwierzę, mowił to iáko Prorok, wiedząc z obiáwienia Boſkiego, że z grobu wſtawſzy, miał mieć zoſtáwione pięć Ran w ciele Nayświętſzym, y te tedy prágnął uyrzeć: *Certè magis Prophetia, quàm cunctatio fuit:* Jákoż ledwo co ſtánął w poſrzodku Zbáwiciel z ránámi, y iemu ie do oglądánia pokazał, záraz pełen wiáry záwołał: *Dominus meus, & DEUS meus.* O! Pan ci to moy, y BOG moy, przez co ſię ſtátecznym Zmartwychwſtánia Páńſkiego ſtał wyznawcą: *Factus eſt conſtantiſſimus Dominicæ Reſurrectionis Confeſſor:* Milczeli inni Apoſtołowie, ále on nie zámilczał wyznáć Jmienia Boſkiego *Iſte cæpit invocare Nomen Domini:* Pánem go tylko názywáli, y Miſtrzem iák człowieká, Synem Boſkim Piotr S., ále Tomaſz ieden pierwſzy nád wſzyſtkich wyznał go bydź oraz Bogiem, y człowiekiem: *Primus enim eſt qui profeſſus ſit expreſſè IESUM eſſe verum DEUM.* Odbieram iáko niegodnemu pochwały Amánowi opiſánę w Piśmie Sw. że ná ten czás między wſzyſtkiemi Pány miał bydź pierwſzym w mądrośći, y wierze náturálney, rzetelniey to przypiſáć mogę Tomaſzowi Sw. że on ieden &c. *Unus ſapientiâ & fide cæteros præcellebat,* bo mu to przyznáie, y S. Vincent. Ferr. *Inter Apoſtolos, Sanctus Thomas quia ore palam confeſſus eſt fidem, fuit clarior.* Między Apoſtołámi Tomaſz S., że uſty w głos wyznał pierwſzy wiárę, był znácznieyſzy nád innych, choć ieden: *Unus ſapientiâ & fide præcellebat cæteros.* Albož to nie mądrość, że rękomá dotykał ſię Chryſtuſá iák człowieká, á rozumem doſięgał Boſtwá, y głębiey poymował, gdy go wyznawał, á nietylko w ten czas, przy wſpołtowárzyſzách ſwoich, ále y bez nich wyznawał przed rożnemi Narodámi Chryſtuſá BOGA prawdźiwego, niemal po cáłym świecie ſam ieden, żeby ſię mogł názwáć Oycem wſzyſtkich wiernych, *Pater credentium* bo on pierwſzym pokazał ſię bydź wyznawcą Boſtwá IEZUSOWEGO nád innych: *Primus eſt profeſſus expreſſè IESUM eſſe verum DEUM,* á ták mocnym, że áż do oſtátká chodząc po roſpalonych bláchách, potym w piec ognisty wrzucony, nieprzeſtał wyznawáć w iedney wierze, poki duch był w ciele, przez co nád innych ma więkſzą chwałę; bo według S. Cypryaná *Confeſſio, quantò in paſſione fortior, tantò clarior, & maior in honore.* Wyznánie wiáry, im przy męczeńſtwách ſtátecznieyſze, tym większey ſławy godne, y honoru. W pokoiuć teraz zoſtáie Kośćioł S. bez prześládowánia Heretyckiego, lubo ma wielu nieprzyiaćioł, iák nieiákich

de Caſtillo Jllat. 79.

Luca 24.

S. Chryſol.

S. Bernard. ſuper Miſſus eſt.

Cajetanus.

Eſther 13. v. 3.

S. Vin. Fer.

S. Cypr. Ep. 9. ad Mart.

Sepów ſzárpiących wnętrznoſci Mátki ſwoiey przez uporczywe błędy, y záślepienia, powinniſmy iednák y między temi wyznawáć mocno wiárę, y Boſtwo Chryſtuſowe ták, iák wyznáiemy między ſobą. Káżdy bowiem práwowierny Kátolik może bydź wyznawcą Chryſtuſowym. Wiem że go tu wſzyſcy wyznawacie podobnie z Tomaſzem S. co do uſtnego wymowienia ięzykiem: Pan moy, y BOG moy Chryſtus, ále uczynkámi zápieramy ſię wielu, że nam ſłużą owe Apoſtołá ſłowá: *Confitentur DEUM, factis autem negant:* Wyznawáią, uſty bełkocą, że ſą Wyznawcámi Boſtwá Chryſtuſowego, y dlatego noſzą imię Chrześciániná, á uczynkámi złych nałogów, nie-Chrześciáńſkich obyczáiow zápieráią ſię, iákby tylko ná ſámey Wierze záwiſło Chrześciáńſkie życie, á nie w wyznániu też przez uczynki dobre, y ákty heroiczne, z ktorychby mogł káżdy poznáć y wierny, y niewierny prawdźiwego Kátoliká, práwowiernego Chrześciániná, tym ſię rożniącego od nieprawdźiwych, iáko to Lutrów, Kálwinów, y innych, że ci uſty tylko wyznáią że wierzą w BOGA, ále uczynkámi iego ſię zápieráią, gdy ſię o nie iákby niepotrzebne do zbáwienia ſądząc, nie ſtáráią, zápomniáwſzy owego punktu nápiſánego. *Qui credit DEO, attendit mandatis.* Kto wierzy BOGU, pełni rozkázy iego, to ieſt; czyni to, co BOG rozkázuie. BOG rozkázuie áby nie bráć Jmienia iego nádáremno w uſtá, áby dni Swięte święcić, nie zábiiáć, nie cudzołożyć, nie kráść, nie prágnąć cudzego, kocháć bliźniego miłością godźiwą iák ſiebie ſámego &c. my przeciwnie czyniąc, zdáiemy ſię nie mieć doſkonáłey wiáry, gdy ták czynić niechcemy iák BOG przykázuie, á więc tego co wierzym, przykłádnemi nie wyznawamy ákcyámi. J właśnie ieſteśmy co do táiemnic Wiáry Kátolikámi, á co do pełnienia przykazań Boſkich, y náuk Chryſtuſowych (o bodayżeby ſię o nas nie iściło!) ieſteśmy heretykámi, álbo ledwo nie gorſzemi od nich, bo oni iák wierzą ták żyią, my ináczey wierzemy, ináczey żyiemy.

adTitum 1. ℣.16.

Eccl. 32. ℣. 20.

S. Tomaſzu wierny Wyznawco Boſtwá Chryſtuſowego, y Wiáry, ktorąś wyznawał przed nim, y wſpołuczniámi; wyznawałeś y przed rożnemi narodámi śmiele ták, iák wierzyłeś, y prędzey wyrzekłeś ſię życia niż wiáry. Ziednayże y nam tę łáſkę u BOGA, ážeby co ſercem wierzemy, uſty wyznąwamy, zbáwiennemi Chrześciáńſkiego życia potwierdźili uczynkámi, á potym z tobą zá iednę Wiárę, iedney domieścili ſię chwały wieczney Amen.

wKrakowie ná SkałceR.P. 1750.

KAZANIE I.

Ná Feſt Bożego Národzenia.

Exiit edictum ut deſcriberetur univerſus Orbis. Luc. 2.

Ak ſię godźiło, ták przyſtało, ták należáło, chociaż y bez Dekretu Monárchy Ziemſkiego, ná przyiście Krolá Niebieſkiego Nowonárodzonego Páná cáłemu popiſywáć ſię świátu: *Ut deſcriberetur univerſus Orbis.* Ták ſię godźiło, áby Krol nád Krolmi, Pan nád Pány: *Rex Regum & Dominus Dominantium* widźiány w tym tytule od Janá S. (ktorego moc y władza, Rząd y Pánowánie powſzyſtkie wieki trwáć nieuſtánnie będźie; wedle Prorockich relácyi: *Regnum tuum, Regnum omnium ſæculorum: Poteſtas eius, poteſtas æterna)* záſtał gotowy popis ludu poddánego ſobie, iáko czyta Syryiczyk: *Ut deſcriberetur univerſus populus poſſeſſionis eius.* Ták przyſtało narodowi ludzkiemu, áby ſię wſzyſtek w liczney áſſyſtencyi popiſał nowonárodzonemu PANU, gdy y ſámo Niebo, czyli z niego wſzyſcy Niebieſcy Duchowie z wielkim ápplauzem, okrzykámi, z tryumfem ná popis ſtáwili ſię świátu: *Subito facta eſt multitudo militiæ Cæleſtis laudantium DEUM.* Ták należáło nie tylko z ludzkośći, lecz y z powinney obligácyi popiſywáć ſię świátu, álbo ludźiom ná nim, przed Stworcą ſwoim y Bogiem utáionym w ludzkim ciele. Ponieważ on ſam nieográniczony, áni rozumem okryślony, dopieroż piorem, zniżywſzy Májeſtat chwały ſwoiey áż do ziemi, y umbrą śmiertelnego pokrywſzy ciáłá, dał ſię wpiſáć w Regeſtr z innemi ſzczegulnie dla tego, áby tych wſzyſtkich, z ktoremi był wpiſány ſwo-

Apoc. 19.

Pſal. 44.

Dan. 7.

Luc. 2.

ią oſobliwſzą poświęcił łáſką: *In totius orbis deſcribi oportuit & Chriſtum, ut cum omnibus ſcriptus, ſanctificaret omnes:* Więcey mowi Sw. Rupertus: *IESVS Chriſtus, Rex nobilis, Rex magnus, homo Cæleſtis, homo novus; idcirco natus, idcirco datus eſt, ut Provinciales ſuos in libro vitæ conſcriberet, ut civium ſuorum Nomina in curia Cæleſti notificaret.* IEZUS Chryſtus Krol ſzláchetny, Krol wielki, człowiek Niebieſki, człowiek nowy dlatego národzony, dlatego nam ieſt dány, áby podczás popiſu cáłego świátá, Prowincyi ſwey obywátelow w Xiędze żywotá zápiſał, áby wſpołmieſzkáńcow ſwoich imioná w Káncelláryi Niebieſkiey zánotował. Uczony záś Sylweirá tę náznácza przyczynę: *Chriſtus in Imperatoris libellis nobiſcum ponitur, ut ſic magis hominibus ſe ſe communicet, & cæleſtia dona tribuat.* Chryſtus Nowonárodzony Pan, w Ceſárſki Regeſtr wraz ſię popiſuie z námi, áby to pokazał, że ſię bárdźiey wſzyſtkich ludźi ſpołeczności chce trzymáć, by im dárow Niebieſkich obficiey mogł użyczáć. Ten ieſt iego popiſu fundáment, ktory iá ná dálſzą Kazánia mego náukę biorę że: *NARODZENIE IEZVSOWE IEST TO VNIWERSALNY NA CAŁY SWIAT POPIS WSZYSTKICH ŁASK, Y DAROW BOSKICH NARODOWI LVDZKIEMV SŁVZĄCY.* W konkluzyi zechcę uczynić luſtrácyą ſerc y życia wáſzego, z iákim ſię kto popiſáć może nowonárodzonemu Pánu. Ja z czym mogę, z tym ſię popiſuię ná naywiękſzą chwałę Twoię w máleńkim ciele utáiony BOZE. Przy twoiey Protekcyi: *Mater ſola talis filii digniſſima* N. M. P.

Origen. hō. 11. in Luc.

S. Ruper. l. in Evg. C 4.

Emiſſenus hō. ad Virg.

ZEbym mogł mieć czás tym ſpoſobnieyſzy do uczynienia luſtrácyi popiſow wáſzych, iákom obiecał, nie będę was żadnym Káznodźieyſkim báwił dyſkurſem, oprocz dowodow ná to, com powiedźiał, że Národzenie IEZUSOWE ieſt to uniwerſálny ná cáły świát popis, wſzyſtkich łáſk y dárow Boſkich Narodowi ludzkiemu ſłużący:

Gen. 5. ℣. 28. Ani wiem, z iákiego fundámentu popiſywał ſię przed cáłym świátem Lamech z národzeniem Syná ſwoiego, ktoremu Jmię dał Nòé, co ſię znáczy *requies* ſpoczynek, álbo *conſolatio* pociechá, głoſząc to iák zápewne, że miał cáłemu ich narodowi bydź pociechą ná źiemi przeklętey od BOGA: *Iſte conſolabitur nos in terra, cui maledixit Dominus:* Hebrayczykowie rozumieią o nim ztąd, że miał pierwſzy wynáleść ſpoſob inſtrumentow, do uprawiánia źiemie ná chleb. *Scholia Mariana* twierdzą, że w tym ſię miał pokazáć pociechą, iż po uniwerſálnym potopie cáłego świátá, narod ludzki inſtaurował, czyli odnowił przez potomkow ſwoich. Wielebny záś Bedá mowi: że Nòé ztąd był od Oycá pocieſzycielem názwány, iż pod czás dni życia iego, ludźie pocieſzeni zoſtáli, gdy od grzechów znieſieni byli w potopie wraz y z życiem: *Noe interpretatur conſolator, quia homines in diebus Noe conſolati ſunt, dum à peccatis extincti ſunt in diluvio.* O! mizerna konſolácya, w grzechách y niepráwości zchodźić z tego świátá? bez pokuty umieráć w niełáſce Boſkiey, y ſpráwiedliwym ſurowey zemſty gniewie, á podobno z utrátą zbáwienia ná wieki? broń nas BOZE podobney pociechy. Niemiał ſię wcále z czym popiſywáć Stározakonny Lámech z národzenia Syná ſwego, lubo S. Jzydor Národzenie IEZUSOWE we wſzyſtkim bydź, czyli też życie podobne wyznáie z národzeniem lub życiem Nòégo: *Noe per omnia omneſq; actus eius Chriſtum ſignificat;* bo iáko támten z Jmienia znáczył pociechę, ták y Chryſtus, ále nierownie, bo przy Nòégo národzeniu dopiero ſobie ná czás przyſzły obiecywáli pociechę: *Iſte conſolabitur nos &c:* Przy národzeniu záś IEZUSOWYM świát cáły, Niebo y Ziemiá uweſelona zoſtáłá: *Hodie per totum mundum melliflui facti ſunt cæli, hodie exultant Angeli, lætantur Archangeli.* Wſzák o tey weſołości záraz dał znáć Niebieſki poſeł Páſtuſzkom Betleemſkim: *Annuntio vobis gaudium magnum, quia natus eſt vobis hodie Salvator.* Nòé pociechą był ſobie, y cáłey ſwoiey Fámilij, że ſię z nią od śmierci ſálwował w Arce wybudowáney z rozkazu Boſkiego, y z nieyże świát, álbo narod ludzki odnowił. Národzenie záś IEZUSOWE wſzyſtkim á wſzyſtkim pociechą było, y ieſt do tych czas, że ten Swiętſzy Nòé y od grzechu nie tylko fámilią ſwoię, krewnych &c. uwolnił, ále też y od śmierci wieczney (ná ktorąśmy záſłużyli) cáły narod ludzki ſálwował y reſtaurował: *Vna cunctis lætitiæ communis eſt ratio, quia Dominus noſter peccati mortiſq; deſtructor, ſicut nullum à reatu liberum reperit, ita liberandis omnibus venit.* Máły to ieſzcze popis zdáie mi ſię Národzenia Páńſkiego, że w ſzczegulności, ſłuchaycie uniwerſálnego opiſu: *Hæc fecit Chriſtus nobis naſcendo, generavit Filios DEI faciendo, vivificavit vitam gratiæ & gloriæ largiendo, nutrivit pane Euchariſtiæ, & verbi Divini tribuendo, augmentavit plenitudinem gratiæ,* &

S. Iſid. C. 7. in Gene.

Eccleſia

S. Leo P. ſer. 1. de Nativ.

S. Thō. ſer. in Vigil. Nativ. Dñi.

& donorum largiendo, renovavit, vetustatem culpæ destruendo, & nova omnia faciendo. Z tym nam śię popisał Chrystus przy národzeniu swoim, gdy nas urodźił, Synámi Boskiemi Nas uczyniwszy życiem ożywił łáski, y chwały użyczywszy, wykarmił chlebem Sákrámentálnym, y słowá Bożego, przymnożył zupełnośćią łask, y dárow nádprzyrodzonych udárowawszy, odnowił nas záſtárzáłość winy pierworodney zepsowawszy. Prawdźiwicy y słuszniey mowić możem o Chrystuśie, y powinniśmy: *Iste consolatus est nos in terra, cui maledixit Dominus.* bo coż iest Národzenie IEZUSOWE? ieżeli nie oświecenie świátá, piekłá wyniszczenie, Niebios náprawienie, człowieká z Bogiem poiednánie y ubłogosłáwienie? *Christi Nativitas fuit mundi illuminatio, Inferni expoliatio, cæli reparatio, hominis cum DEO reconciliatio, & beatificatio.*

S. Thő. ser. 4. Domin. 1. Advent.

Gen. 30. ℣. 30. Jákby śię urodźił, ták záwsze był rad y wesoł Laban, że mu BOG pobłogosłáwił przy Jákubie we wszystkim; z czym śię y Jákub popisywał wielce mowiąc: *Modicum habuisti antequàm venirem ad te, & nunc dives effectus es, benedixitq; tibi Dominus ad introitum meum.* Máłoś miał niżelim przyszedł do ciebie, á teraz bogátym stałeś śię, y pobłogosłáwił ći Pan ná przyiśćie moie. Jeżeli kto? tedy Nowonárodzony Zbáwiciel z tym śię bárdźiey popisywáć może przed Swiátem, ktory figurował Laban: *Modicum habuisti, antequàm venirem &c.* bo coż miał świát przed przyiśćiem Páńskim? ot mámáluczko wiádomośći práwá Moyżeszowego, y ceremoniálnych figur &c. ále iák záwitał do nas przy národzeniu swoim, dopiero śię świát miał z czym popisywáć:

Ruper. C. 37. in Gen. *Verè dives effectus est mundus universus, præclarâ nimis veri DEI notitiâ, benedixitq; illi DEUS ad introitum Christi Filii sui omni benedictione Spirituali, quâ multiplicia ei contulit Spiritûs S. dona.* O záprawdę ubogácony stał śię świát cáły, obiáśniony prawdźiwego BOGA wiádomośćią, pobłogosłáwił mu BOG ná przyiśćie Chrystusá Páná swego wszelkim błogosłáwieństwem duchownym, przez ktore rozmáite mu nádał Duchá Sw. dáry. Nie dármo

Ps. 9. ℣. 12. Dawid w Duchu wołał ná nas: *Psallite Domino, qui habitat in Sion, annuntiate inter gentes studia eius:* Spieway cież Pánu, ktory mieszka ná Syonie, opowiedaycie między narody spráwy iego. *Scholia Marianæ* te słowá *Psallite Domino:* tłumáczą *Hymnis celebrate Dominum:* Pieniámi wysławiaycie Páná: S. Hieronim *Cantate* śpiewaycie; pozwalam ná to, ále co to zá *studia* náuki Páńskie ogłaszáć mamy między narodámi? *annuntiate inter gentes studia eius:* Chaldeyczyk czyta: *opera eius;* dźiełá iego. *Hieronim S. cogitationes* umysły: *Symmachus artes* sztuki: *Aquila* zás *mutationes* odmiány. Podoba mi śię tá ostátnia explikácya, bo ieżeli kiedy, tedy przy národzeniu IEZUSOWYM było mutácyi, álbo odmiány nieszczęśćia náſzego w wiekuistą szczęśliwość, ktorzy byli nieprzyiaćiołmi, iáko uważa błogosłáwiony *Teodoretus,* teraz są przyiaćielámi, ktorzy byli dálecy, teraz są bliskiemi, ludzy Synámi, ktorzy w niewiádomośći Táiemnic byli, teraz są w poznawániu onychże, ktorzy w ćiemnośćiach niedowiárstwá, teraz w świátłośći oświeceniá, ktorzy byli obumárli w łásce Boskiey, teraz są w nádźiei żywotá. J te są Zbáwićielá *artes* sztuki ozdobne, nieśmiertelność zá śmiertelność dáná iest, y przez śmierć życie, y przez niesławę honor, błogosłáwieństwo przez przekleństwo, te są przemysły, te náuki Zbáwićielowe: *Revera mutatio fuit rerum omnium maxima. Qui quondam inimici erant, amici sunt, longinqui proximi, servi Filii, qui in ignorantia erant, in cognitione sunt, qui in tenebris, in luce, in spe vitæ qui mortui erant. Pauperes hæredes Regni Cælorum, Judæi procul, & gentes propè. Et hæ Salvatoris artes decoræ sunt, immortalitas pro mortalitate donata est, & per mortem vita, per dedecus decus, benedictio per maledictionem, hæ sunt artes, hæc studia Salvatoris.* J czegożći iuż więcey potrzebá było człowiecze, nád te dáry y łáski Boskie, z ktoremi ći śię IEZUS przy národzeniu swoim popisał, y dotąd popisuie? czegożći więcey nie dostáie? chybá Niebá, ále y to po skończonym żyćiu day BOZE szczęśliwym mieć będźiesz; bo Národzenie IEZUSOWE iest to uniwersálny ná cáły świát popis wszystkich łask y dárow Boskich narodowi ludzkiemu służący, iákośćie słyszeli.

My też Chrześćiánie z czym śię popisáć możem w żyćiu náſzym przed nowonárodzonym Pánem? Arcydobrze opisał popis náſz iáki bydź powinien w nas Páweł Sw.

ad Tit. 2. Apostoł: *Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri erudiens nos, ut abnegantes impietatem & sæcularia desideria, sobriè, & iustè, & piè vivamus in hoc sæculo.* Ziáwiłá śię łáská BOGA Zbáwićielá náſzego náuczáiąca nas, ábyśmy wyrzekłszy śię wszelkich bezbożnośći, y świátowych żądzy, trzeźwo, spráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świećie; A może ż śię kto z nas popisáć, áby z iedną z tych cnotą? wyrzekłżeś śię bezbożnych nałogow, twego piiáństwá, obżárstwá, y żądzy niegodźiwych; ách nieraz! ále nie skutecznie, gdy z powrotem

tem do nich po tyle rázy, ile tylko tráfiłá ſię okázya, á częściey złey woli zepſowáney áppetyt ciągnący do wykonánia zámyśloney chuci. Ach! bodayżebym nie zgadł, máłoż ſię przy zábobonney obſerwie wczoráyſzey, podpretextem ſzukánia ſzczęściá, odważyło ná nieſzczęśliwe upadki grzechowe, z ktorych popis uczynili piekłu, czártu, ále nie nowonárodzonemu Pánu, ná ktorego powitánie, máło kto ſię ſtáwił do Kościołá z Kápłány przy iutrzni, ledwo nie pułnocnemi zſátygowány rozpuſtámi, przy dniu S. Wigilij, nie ieden ſię ścierwem przeklętym nápaſłſzy do woli: Ach! bodayże tákie przepádły popiſy, dla ktorych wielu zápiſáło ſię z Duſzą y z ciáłem nieſzczęśliwey wieczności.

Nowonárodzony Pánie, oraz BOZE utáiony w ludzkim ciele, w ktorymeś ſię dźiś popiſał przed świátem ziáwiony z niezliczonemi dárámi łaſk twoich. DziękuięCi zá ták ſkuteczne obietnic Prorockich, y Twoich wypełnienie. Nie mam ci ſię z czym popiſáć w oczách twoich niegodny grzeſznik, ále kiedy widzę, że mizerne bydlętá woł y oſieł z ſwoią popiſuią ci ſię uſługą; Otoż y ia rozumne z łáſki twoiey ſtworzenie, zápiſuięć ſię od tego momentu, że twoim ſługą bydź prágnę, tylko ty Pánie łáſkáwy, rácz mnie z pocztu ſług twoich, czyli z Regeſtru nie wygluzowáć ná wieki. A czego mi do popiſu mego wyſtarczáć nie będźie, przyday zaſług twoich dla zbáwienia mey duſzy, proſzę cię Nowonárodzony Zbáwicielu Amen.

KAZANIE II.

Ná Jáſney Gorze Cz. R.P. 1753.

Ná tenże ſam Feſt.

Et omnes qui audierunt, mirati ſunt. Luc. 2.

GOdne dźiś podźiwienia Swięto Kátolicy, bo cudowne, y nigdy nieſłycháne Nowonárodzonego ná świát Páná, Stworcy wſzyſtkiego ſtworzenia, toć nie dźiw, że mu ſię wſzyſtko dźiwuie ſtworzenie: *Et omnes qui audierunt, mirati ſunt.* Ták bowiem ieſt przedźiwna Národzenia Páńſkiego Táiemnicá, że do należytego opowiedzenia oneyże niewiedźiał Prorok, kogoby miał przepowiedźieć pewnego, powątpiwáiąc dużo, choć dáleko widzący, áby ſię miał ználeść ſpoſobny: *Generationem eius quis enarrabit?* á iáko Tertullian gloſſuie: *Nativitatem eius quis enarrabit?* á ktoż ſię táki obierze, áby táiemnicę Wcielenia, czyli Národzenia Páńſkiego godnie opowiedźiał iák potrzebá, y do poięcia wytłumáczył? Ják to Oyciec przedwieczny rodźi z ſiebie Syná przez rozum, á od wiekow. A ták ſię też w czáſie rodźi Syn Boſki, tákąż náturę łącząc z ludzką, á iedne tylko z obudwu nátur ſtánowiąc Oſobę. S. Athánázy doſyć wymowny y mądry, á przecię ſię do tego nieſpoſobnym bydź wyznał mowiąc: *Hic eſt qui ex Virgine prodiit, & ut homo in terris apparuit, cuius inenarrabilis ſecundùm carnem nativitas cenſetur.* Sw. Ambroży ktoremu ſłowá z uſt płynęły iák miod, podobieńſtwá dla ſiebie nie widźiał, do tego z tym ſię oświadczáiąc: *Mihi enim impoſſibile eſt generationis eius ſcire ſecretum, mens deficit, vox ſilet, non mea tantùm ſed etiam Angelorum:* Mnie niepodobna ták wielkiey Táiemnicy Národzenia Páńſkiego dociec ſekretu, rozum od myśli tępieie, głos iák pod źiemią uſtáie; á nietylko moy, lecz y Anielſki. A ponieważże ták ieſt, toć y iá żebym nieuſtał w głoſie, á podźiwienia nikomu nie przerywał publicznego, więcey o národzeniu IEZUSOWYM mowić nie będę nád to; czego dowieść zechcę: że *NARODZENIE PANSKIE IEST DZIEŁO WSZECHMOCNOSCI BOSKIEY NAD INNE, NA PODZIW CAŁEMU NIEBU Y ZIEMI:* *Et omnes mirati ſunt:* Niechże to będźie ná przedźiwną chwałę Nowonárodzonemu Pánu: Zá Twoią interpozycyą; *Stupor Angelorum omnium* Nayświętſza BOGA moiego Mátko.

Iſa. 53. *Tert. l. 51. Judic. C. 5.* *S. Ath. de Incar. Ver.* L. 8. *de fide ad Grati.* C. 1. *Epiphanius*

WIele iuż BOG pokazał dźieł wielowładney Wſzechmocności ſwoiey ná podźiw wſzyſtkim ludźiom, ták dálece; że co ſtworzenie, to cud, to oczywiſta do podźi-

dźiwienia máterya. Rzucisz okiem ná Niebo? áliści gotowy cud, że słońce ták ślicznie przyświeca wednie, że swego nie uchybia obrotu, że Xiężyc w swoim czásie się przymnaża, y umnieysza, że gwiazdy w mieyscu náznáczonym uszykowáne, lustr swoy wydáią. Przypátrzysz się źiemi? y tu, codźiennie práwie podźiwienia godną przyczyną, iák oná z iednego ziarná wrzuconego w wnętrzności swoie, stokrotne prácowitemu rolnikowi oddáie pożytki, tyle kwiecia rodząc, tyle źioł, tyle drzew, á z nich owocow, tyle kruszczów wydáiąc złotá, srebrá, kámieni drogich &c. krotko mowiąc, ná iákie tylko stworzenie ciekáwe obrocisz zrzenice, nátychmiast do zádźiwienia się uważna myśl uwodźi człowieká nád wszechmocnym dźiełem rąk Stworcy

Odilo. BOGA: świadczy o tym S. *Dum cuncta, quæ creata sunt cernimus, in Creatoris admirationem sublevamur.* Káżde tedy stworzenie pociąga człowieká káżdego do podźiwienia nád sobą, wszystkie dźiełá Wszechmocności Boskiey są cudowne y przedźiwne, ále Swiętemu Cypryanowi nie ták byłá dźiwna, lub w sobie cudowna Swiátá tego Machina, nie ták źiem rożność, morza obszerność, moc y siłá wiátrów, wielkość Niebios, pięknosć świáteł Niebieskich, iáko to; że Pan y Stworcá wszystkiego w stáyni między bydlętámi nieznáiomy, y wzgárdzony leży, to mnie w záchwyceniu podźiwienia trzyma: *In cæteris mirabilibus aliquæ mihi satisfaciunt rationes, hic verò solus me complectitur stupor.* Nád národzenie bowiem Páńskie od wieków nie masz dźiełá większego Wszechmo-

Simon de Cassia L. 1. Cap. 1. cności Boskiey ná podźiw Niebu y źiemi; wspiera mnie swym zdániem: *Nullum maius ab æterno factum, quam VERBUM CARO FACTUM.* J chociaż BOG (mowi tenże) z niczego stworzył ták piękne Niebo, ták ozdobną źiemię, iednák to dźieło stworzenia Boskiego nie iest ták sámemu, áni źiemi dźiwne; iáko Wcielenie Syná Boskiego, czyli Národzenie IEZUSOWE w ludzkim ciele ubostwionym, ziáwione ná Swiecie; y

Ps. 101. 26. słusznie; Bo Niebiosá są to dźiełá rąk Boskich wedle świádectwá Psálmisty: *Opera manuum tuarum sunt Cæli.* Ktore iednym słowem, czyli kilką pálcámi Wszechmocności wyprowádźił z niczego, iákie miał ciekáwość widźieć tenże w zádumieniu ták do

Ps. 8. BOGA mowiący: *Pánie, Pánie nász, o iákże iest cudowne Jmię twoie, że iest wywyższona wielmożność twoiá nad Niebiosá, będę ie oglądał iáko dźiełá pálcow twoich.* Uczony Kássyodorus to podźiwienie Dawidowe stosuie do Národzenia Páńskiego: *Magnificentia Domini est Jncarnationis arcanum; Jnter cuius diversa miracula hoc nobis super omnia cognoscitur esse celebrandum, quod DEUS dignatus sit homo fieri.* Wielmożność Páńska iest táiemnicá Wcielenia iego. Między temi rożnemi cudámi, to nád wszystkie uznawáć potrzebá, że BOG raczył się stáć Człowiekiem. Cud to nád cudámi; dźieło Wszechmocności Boskiey nád inne, do ktorego BOG wszystką się práwie siłą przyłożył y mocą, nie ták iák do dźieł innego stworzenia ręką, álbo pálcem. Sámá to Nayśw. M. Pánná w pieniu swym

Luc. 1. v. 51. Duchá Bożego pełna wyznáłá: *Fecit potentiam in brachio suo.* Pokazał moc w rámieniu swoim. *Sylv:* ná to mieysce ták mowi: *Alia dicuntur opera manuum, digitorum, at Jncarnatio cum opus fuerit maioris negotii, integrô DEI brachiô opus fuit:* Jnne dźiełá nazywáią się ręczne; ále Wcielenie że było dźieło większego momentu, cáłey siły rámieniá Boskiego przyłożyć trzebá było. J ztąd árcydobrze Sw. ArcyBiskup, choć ná inne mieysce

S. Th Vill. Conc. 3. de Nativ. super C. 7. Joan. Unũ Opus fecit &c. piszący o Národzeniu Páńskim dał swoy sentyment w te słowá: *Hominem ex limo facere insignis est potentiæ, sed multò potentius hominem facere ex DEO, quantò mirabilius, quantò potentius est, quod limo profundi coniunctus est DEUS, admirandum verè opus excelsi, in quo DEI Omnipotentia clarissimè eluceat:* Człowieká z gliny stworzyć znáczney iest mocy, ále dáleko większey człowieká uczynić z BOGA, iák dźiwnieysza iák potężnieysza iest, że się BOG złączył z lepianką iedną źiemi: przecudowne záiste dźieło Naywyższego, w ktorym Wszechmocność Boska naybárdźiey się wydáie. Ze zá podźiw było Niebu, słuchaycie co się stáło.

Ezech. 1. Widźiáne czworo zwierząt od Proroká rzesko ciągnące woz Chwały Boskiey, skoro tylko głos iákiś nád Niebiosámi usłyszáły, nátychmiast zádumiáłe stánęły iák wryte, y skrzydłá swe opuściły: *Cum fieret vox supra firmamentum, stabant animalia, & submittebant alas suas.* Coż to zá figurá szybkolotnych zwierząt? ktore práwie lecíały impetem, nie biegáły, że ná ieden głos ustáły w biegu, y skrzydłá poopuszczáły. Figurá to Národzonego Chrystusá, bo ten głos miał podobieństwo do człowieká, iáko tenże Prorok czyni relácyą: *Et similitudo hominis erat supra firmamentum* ábyśmy sobie ztąd wnośili, że Národzenie Páńskie iest dźieło Wszechmocności Boskiey ná podźiw Niebu y źiemi, nád rozum y poięcie káżdego zwierzęciá, czy rozumnego iák iest

czło-

człowiek, czy w dowcipie byſtrzeyſzego iák Orzeł, lub Anioł, álbo naymędrſzy Cherubin, káżde zádumiáłe ſtánąć muſi iák wryte, y rozumu by naybiegleyſzego opuścić ſkrzydłá, bo tego nie poymie, iák to Słowo Przedwieczne Syn Boży ſtáło ſię Ciáłem, ludzką ná ſię wźiąwſzy náturę. Nie ták ſię ieſt czemu dźiwowáć że BOG Wſzechmocny, bo to ieſt włáſność iego, ále że ſię uniżył z wyſokości Niebá ták niſko, to dźiw nád wſzyſtkie dźiwy, cud nád cudámi mowi S. Leo: *Mirabilior ſit in DEO humilitas, quam poteſtas, & difficilius capitur Divinæ maieſtatis exinanitio, quam ſervilis formæ provectio.* Łátwiey to poiąć, że ſię liche ſtworzenie wyſoko ná godność wynieſie, ále że ſię ſam BOG z Májeſtatu wyniſzczył; to nád poięcie, nie tylko ludźi ná źiemi żyiących, ále y ſámych Aniołów w Niebie, w ktorym między wſzyſtkiemi Chorámi żywego Duchá nie zoſtáło, áby opuściwſzy ſkrzydłá rozumu ſwego, ſtánąć nie mieli ná źiemi iák wryci dla przypátrzenia ſię ták wielkiemu, y nieſłychánemu cudowi: *Credo equidem* (wnoſi *Didacus Stella*) *inter ipſos choros Cæleſtes, nullum remanſiſſe Spiritum, qui non deſcenderit tantum miraculum viſurus.* A S. *Tomaß* iákby ná to pátrzał zdáleká, ták ná pewne do pobożney duſzy mowi: *Utinam o pia anima præſens adfuiſſes! videres Angelorum cuneos ruſticis hominibus & iumentis permixtos, ſolô proſtratos, reclinatam in præſepio adorare Maieſtatem. Admirantur, attoniti ſtupent, hærent, reſpiciunt ſe mutuò, neq; valent præ ſtupore proferre ſermonem.* O gdybyś pobożna Duſzo byłá przytomna Národzeniu IEZUSOWEMU! widźiáłábyś Anielſkie pułki, z gromádámi Chłopſkiemi, y bydlęcemi pomieſzáne, moſtem ſię ścielące ná źiemię dla uadorowánia złożonego w żłobie Májeſtatu Boſkiego, dźiwuiące ſię, zdumiewáiące ſię; Jeden ná drugiego ſpoglądał, á żaden nie śmiał dla podźiwienia ſłowá wymowić do kogo, ták im to było ná podźiw dźieło IEZUSOWEGO Národzenia. Alboż to nie cud że Przedwieczny Syn Boſki ſtał ſię w czáſie Synem MARYI? BOG ſtał ſię człowiekiem, nie przeſtáiąc bydź Bogiem? Wſzechmocność Májeſtatu utáiłá ſię w drobniuchnym ciáłeczku Słowá Boſkiego, przecudowna ſtáłá ſię abbrewiácya, wielkiego, bo przed wieki, y ná wieki trwáiącego Słowá, ktorego BOG nie mowi nigdy ták, żeby mowić przeſtał, álbo bez Słowá kiedy był. Wielkiego Słowá Boſkiego, náder ſzczupłe ſtáło ſię dźiś ſkrocenie, czyli ſkurczenie. Obeymuią to Słowo MácierzyńſkoPánieńſkie ręce, obeymuią oczy Páſtuſzkow, obeymuią pieluſzki, żłob y uboga ſtáienká, ktorego Niebioſá obiąć nie mogą. *Cæli Cælorum capere non poſſunt.* Alboż to nie cud? że ten od ktorego Wſzechmocnosci świát záwiſł cáły y wſzyſtko ná nim, u Pánieńſkich pierſi wiſi iák dzwonek? Ten ktory grzmi po Niebie y piorunámi z obłoków ſtrzela, teraz w powiciu ná źiemi płácze, iák dźiecię? Ten od ktorego y biedne ptaſzyny, y robaczki ſwoy odbieráią prowiánt, ſáknie, Zrzodło wſzelkich obfitości prágnie, gdy mleká potrzebuie dla poſiłku? Ten ktoremu nie dźiwno gromádną, y niezliczoną tyſiącámi, millionámi miewáć áſſyſtencyą z Aniołów w Niebie: *Millia millium miniſtrabant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei;* teraz áſſyſtencya cáła dwoie bydląt w puſtey ſzopie, między ktoremi gdy doſzedł uſzu Prorockich głos tey powieści, przeląkł ſię znagłá, y w zádumieniu wielkim będąc záwołał: *Domine audivi au ditionem tuam, & timui* LXX. czytáią: *Conſideravi opera tua & obſtupui:* Uważałem dźiełá twoie, y zádźiwiłem ſię z zádumieniem; A coż to zá dźiełá, ták ſtráſzne y podźiwienia godne? S. Auguſtyn ſtoſuie to do Wcielenia, y Národzenia Páńſkiego. *Quid hoc eſt? niſi præcognitæ, ac repentinæ ſalutis ineffabilis admiratio.* Coż to ieſt? ieżeli nie poznánego przed czáſem, y nagłego zbáwienia niewypowiedźiáne dźiwo? oto ciż ſámi Tłumácze powiádáią: *in medio duorum animalium cognoſceris:* Wźiąłem ná uwagę ſpráwy twoie BOZE, y ulękłem ſię nie bez podźiwienia, że cię między dwiemá bydlęty pozna kiedyś świát y źiemiá. á S. Auguſtyn czyta: *In medio duorum animalium innoteſcent opera tua DEUS:* w pośrzodku dwoygá bydląt wydádzą ſię dźiwne ſpráwy twoie BOZE, pozna cię świát utajonym Bogiem w ludzkim ciele, pozna Zbáwicielá ſwego: Jákby ná to mieyſce piſał, gdy nie bez oſobliwſzego záwołał podźiwienia. *Quis dignè mirari valeat? quis non obſtupeſcat? quod is, qui Cæli immenſitate capitur, in anguſto præſepio reclinatur.* A ktoż ſię wydźiwić może? kto nie zdumiewáć, gdy ten, ktorego wielkości Niebioſá ogárnąć nie mogą, w ſzczupłym iednym mieści ſię żłobeczku? O záprawdę! Národzenie Páńſkie ieſt dźieło Wſzechmocności Boſkiey nád inne, ná podźiw cáłemu Niebu y źiemi.

In Manſi

Conc. I. *de NativDñi.*

3. *Reg.* 8. *v.* 27.

Dan. 7. *v.* 10.

Habac. C. 3.

Petr Dam. ſerm. 1. *de Nativ.*

Pſal. 97. Záprаſza cáłego Niebá y Ziemi o przyſzłych rzeczách mowiąc, iákby ie iuż oczymá widźiał Król Jzráelſki, gdy záchęca do śpiewánia z Niebiánámi nowey

pie-

pieśni z przyczyny iákichśiś dźiwów: *Cantate Domino canticum novum, quia mirabilia fecit.* A coż to za *mirabilia* cudá dźiwne, czyli dźiwy cudne doyrzałeś Dawidźie S.? *Dyonisius Carthusia:* odpowiada z tegoż Psálmu, y zaraz go wykłada. *Notum fecit Dominus salutare suum, id est Christum Filium suum pro salute mundi incarnatum:* Obiáwił Pan zbáwienie swoie, to iest Chrystusá Syná swoiego dla zbáwienia narodu ludzkiego w ciele ludzkim národzonego. J daley tenże Koronat o przyczynie znáć dáie, że oglądáłá źiemia zbáwienie swoie Wcielonego BOGA nászego: *Viderunt omnes fines terræ, salutare DEI nostri:* A ktoż nie widźi tych dźiwów, że Pan Niebá y Ziemie, służebniczą przyiął ná siebie postáć; że człowiek sługą będąc y niewolnikiem piekłá, podnosi się ná Tron Krolewstwá Bożego? że wysokość Májestatu Páná, ták mizerną náturą ludzką złączyłá z Osobą Boską, y nierozwiązánym spoiłá czyli związáłá węzłem, iż w Chrystusie Národzonym iednoczy się Wszechmocność, y niemoc, Przedwieczność y dźisieyśze dźiecińśtwo, nieogárniona wielkość, y drobność w delikátnych członeczkách uformowánego ciáłá: á co może bydź nowszego (pyta się Grzegorz S., y záraz odpowiada) iáko że Wszechmocny nieográniczonego Májestatu BOG, wspołwieczny z Oycem, y wiekuistego Krolestwá Pan, zniżył się do przyięcia słabey nátury ludzkiey, y ciáłá. *Quid tam novum charissimi, quàm quòd Omnipotens DEUS, Maiestatis immensæ Patri coæternus; & perpetui Regni Dominus, ad infirmitates corporeas, & humilitatem se inclinavit humanam.* Ktoż się nie zdumieie nád ták dołkonáłą tych rzeczy konnexyą, że cudá ktorych dokázuie BOG przywłaszczáne bywáią człowiekowi, á sromoty, niedostátki, ktorym podlega człowiek, przyznáiemy że BOG ponosi; o nimci to mowi: *Ita sibimet inhæserunt sive in Omnipotentia, sive in contumelia, ut nec Divina careant humanis, nec humana Divinis.* Czyliże rozum w zádumieniu nie zástánowi się y podźiwieniu? że iák Bostwo iedno iest w náturze, troiákie w Osobách, ták w Národzonym dźiecięciu Chrystusie dwie nátury, á iedná Osobá, á iáko tám Troycá, Osob nie dźieli iedności nátury, y iedność nátury nie znośi Troycy Osob, ták y tu iedná Osobá słowá nie mieszá nátur, áni też dwie nátury nie wnoszą dwoch Osob. Czyi to dowcip bez dźiwu poymie? iák to Bostwo y Chrystusowa Duszá, y Ciáło iego Swięte, funduią się czyli osadzáią ná iedney Osobie Słowá, á iáko te trzy rzeczy są iedno troie? Ják się dostał Jedynak Boski do żywotá Pániensśkiego, y oraz Mácierzyńskiego, Oycowskiego nigdy nieopuszczáiąc łoná? Ják leży w stáience, bárłogu pełney między bydlętámi, á iák kroluie w Niebie między Aniołámi? iák to dźiecię Bogiem, á BOG dźiecięciem? BOG człowiekiem, á człowiek Bogiem? O przedźiwne dźiwy! ták wielkie w sobie záwieráiące cudá; záwołáć tu muszę słowy S. Tomászá: *O admirabilem infantem! o prodigiosum Puerum! o unicum omnium miraculorum, & prodigiorum potentissimum & maximum.* O cudowne Niemowlę, o przedźiwne Dźiecię! o iedyne dźieło Wszechmocności Boskiey! nád wszystkie dźiełá, y cudá naydźiwnieysze, naypotężnieysze, y naywiększe. Ná tenci to cud nowy, cud niewidány zbiegło się cáłe prawie Niebo, gdy wszelkie mnostwo Aniołow, z nową pieśnią popisuiących się przed świátem, y głośnym tonem wyśpiewuiących Chwałę Národzonemu Pánu, oraz y BOGU: *Gloria in excelsis DEO:* á ná źiemi ogłászáiących pokoy ludźiom dobrey woli: *Et in terra pax hominibus bonæ voluntatis.* A kiedy Aniołowie Swięci ták applauduią Nowonárodzonemu Pánu, że z podźiwieniem osobliwszym, odstąpili Niebá. A czegożmy czynić nie powinnismy, ná iákie nie zdobywáć się applauzy, wychwalánia choć niewysłáwionego Národzenia Páńskiego, ná iákież áffektá, y dźięki sercá násze wylewáć się nie są obowiązáne, kiedy to wszystko, co BOG uczynił cudownego przez Národzenie swoie, dla nászego to uczynił dobrá, dla nas się stał człowiekiem, żebyśmy przez niego odkupieni byli y zbáwieni, ále ktoż tę táiemnicę poymuię szczerze? Już to iest pewna, że mamy się dźiwowáć czemu przy Národzeniu Páńskim; lecz ktoż go z was ma zá osobliwsze cudo podźiwienia godne? ách! iużci to u nas spowszedniáło to Swięto, y zá powszechną rzecz mamy tę powieść *Swiętá Bożego Národzenia.* O Moskwie pisáli Historycy dawni, że był surowy edykt pod ciężkiemi kárámi, áby się w trzeźwości lud poddány chował (oprocz dni Národzenia Páńskiego, Zmartwychwstánia, Swiąt Nayświętszey Pánny, Swiętego Piotrá, y Mikołáiá;) w ktore wolno było wszystkim do woli pić, y upić sie, dlaczego lud tych dni czekał, iák kániá dzdżu, nie ták z nabożeństwá, iák dla indulgencyi obżárstwá y piiáństwá. Czy ten zwyczay iest teraz w tym Páństwie polerownieyszym? nie będę się o to pytał, ále potrzebážli większych indulgencyi

Nanz. hom. 5 in Nat. D. 9

S. Leo

á Villanova

cyi

cyi roſpuſtom, czyli roſpuſzczeniu gárdłá ná piiátyki, iák w náſzey Polſzcze? kiedy
naywięcey luſztyków, deboſzow, ieżeli nie w te Swiętá począwſzy od wczoráyſzey
Wigilij (bo innych Swiąt nie przywodzę ná pámięć) kiedy naywięcey ſwywol w pro-
ſtocie, ieżeli nie dźiſieyſzey nocy? ktorąby podług Stáropolſkiego zwyczáiu należało
trawić ná nabożnych rozmyślániách, pieniách, y zbáwiennych reflexyách, á nie w tá-
kiey mieć lekkomyślności Swiętá chwalebne Bożego Národzenia y cudowne. Trzy
bowiem cudá ſtáły ſię pod ten czás: Pierwſzy, że ſię drzwi Kościołá Jánuſowego
trzy rázy zámykáne od Auguſtá Ceſárzá, potrzykroć otworzyły zá świádectwem
Swetoniuſzá; ná znák otwártych Bram dla nas do Niebá: Albo że BOG Oyciec dał
moc ludźiom onych otworzenia, gdy klucz Dawidá obiecány ſpuścił ná źiemię do
ſtáyni otworem ſtoiącey: *Dabo clavem ſuper humerum David;* áby go ſobie w niey kożdy Iſa. 22.
ználazł człowiek. A więc grzeſzniku z podźiwieniem, y uſzánowániem bierz ten
klucz, ſerdeczną go rozbieráiąc myślą, á otworzyſz ſobie z łátwością Niebo. Dru-
gi cud ſtał ſię; że báłwany czyli bożyſzczá zámilkły, podobno ſię dźiwuiące cudo-
wnemu BOGA prawdźiwego Národzeniu, ktory miał mieć Jmię cudowny: *Admirabi-* Iſa. 9.
lis DEVS fortis; ábyś y ty człowiecze nie roſpráwiał w te Swiętá wiele, ále ie przy-
zwoitego milczenia ſkromnością uczcił iák naygodniey. Trzeci cud był, że
w ſtáience Betleemſkiey zrzodło ſię otworzyło z opoki. Niechże y náſze ſercá ſká-
liſte, zákámiáłe dádzą ſię użyć do łez obfitych, ktoremibyśmy rzewliwie płáczącemu
w ciele ludzkim BOGU powinney do pomogli kompánij ná oświadczenie kompáſſyi,
á tę żebym ſkuteczniey w was wmowił, biorę to cudownie nowonárodzone Dźie-
cię z pomiędzy bydląt, y ſkłádam go w ſercách wáſzych, przyimiycież go chętnie w
Káznodźieyſkiey Kolędźie odemnie, á upewniam, że będźiecie w niey mieli co do
widzenia z podźiwieniem, do kochánia z ukontentowániem, do náśládowánia nie
bez pożytku duchownego, y zbáwiennego, iákiego wam naypierwey życzę, ile nay-
potrzebnieyſzego dla duſzy ſzczęścia, do ktorego powiiakiem IEZUSOWYM w pie-
luſzkách ubogich przywięzuię, y záwięzuię wſzelkie dla was fortunne ſukceſſá w nie-
zámierzone látá, użycz tych naypomyślnieyſzych, nowonárodzona Dźiecino IEZU;
niech ſię ták ſtánie; Amen.

✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻✻

KAZANIE III.

Ná tenże Feſt Národzenia Páńſkiego.

Verbum Caro factum eſt: vidimus gloriam ejus. Joan. 1.

Coż to zá chwałá nieſłychána Wcielonego Słowá? chwałá między
ludzkim niepráktykowána Narodem? bydź Bogiem nieśmiertelnym, á
ſtáć ſię człowiekiem śmiertelnym? bydź Krolem nád Krolmi, Pánem
wolności wſzelkiey nád wſzyſtkie Pány? *Rex Regum, & Dominus Dominan-* Philipp. 2.
tium, á ſtáć ſię poddánym y mizernym ſługą! *formam ſervi accipiens in ſi-* ℣. 7.
militudinem hominum factus & habitu inventus ut homo; gdy w niewolniczym
ludzkiey nátury iárzmie płákáć, ſtękáć, y ięczyć przychodźi. Co mi to zá
honor? że naywyżſzy Stworcá z nikczemnym człowieczeńſtwá łączy ſię ſtworze-
niem? Ten, ktorego Máieſtatu Niebá Niebios ogárnąć nie mogą, ſzczupła obeymuie
w Betleem ſzopá, gdy Król nieśmiertelney chwały rodźi ſię w mizerney gnoiu peł-
ney ſtáini. Zámiaſt wſpániáłego Tronu y Kolebki, w bydlęcym złożony żłobie,
zámiaſt Krolewſkiey purpury, á ná niey bogátych áſtów dźiecięce y te ubogie pie-
luſzki, á ná nich powiązáne guzy. Miáſto wezgłowká wiązká ſiáná, zámiaſt mátera-
cá, nápuł przegniła mierzwá y bárłóg, wſzyſtká áſſyſtencya nadworna, Jozef y MA-
RYA, pod Niebem iák ná dworze, oſieł ſługá, wół od pługá z IEZUSEM zárowno
w bárłogu leżą. J toż to ma bydź chwałą Národzonego Páná? *vidimus gloriam eius?*
raczeyci to zdáie ſię bydź z uymą chwały Boſkiey iáko uważa; ániżeliby iey co miáło Salmer. Tō
przybydź. A ieżeli ieſt iáka? to bárdźiey náſzą ieſt chwałą niż Boſką. *Potius de DEI glo-* 3. Tract. 35
ria

ria detractum videtur quam additum, & si quæ sit gloria, potiùs nostra videtur esse, quam DEI. Bo chociaſz náturá náſzá przez Wcielenie Słowá Boſkiego do naywyżſzego godności ſtopniá ieſt wywyżſzona, ále doſtoyność Boſtwá wielce ieſt zniżona w náturze ludzkiey. Jákożkolwiek iednák bydź może, ia dálſzym dyſkurſem pogodźić to zechcę: gdy powiem że *VBOGIE WCIELONEGO SŁOWA NARODZENIE, Z WIELKĄ BYŁO CHWAŁĄ DLA BOGA, Z NIEMAŁYM HONOREM DLA LUDZI; vidimus gloriam eius.* Niech y to odemnie będźie ákcydentálną chwałą temu, ktory
Pſ.88.v.8 *Glorificatur in consilio Sanctorum:* Przy dołożeniu ſię Twoim zwykłą pomocą: *Glorificatrix*
Cyrill.hô.6 *SSSmæ Trinitatis* dźiſieyſzego Słowá Wcielonego Mátko, N. M. P.

NIe znáłá ſię ná honorze Boſkim przewrotna ludźi błądzących zuchwáłość, uwłocząca chwale Wcielonego Słowá, niby zá nieprzyſtoyne ſądząc ták podłe Národzenie iego gdy zmyśloną pobożnością, rożnych rożnie trzymáiąc o tym Wcieleniu Syná Boſkiego, przez ktore Kátoliccy Teologowie iednoſtaynie rozumieią złączenie cáłey ludzkiey nátury z Boſką w iedney Oſobie Chryſtuſowey, czyli *in unitate suppositi.* Przeciwnicy zás, ſámi ſię między ſobą zgodźić w zdániách nie mogli. J ták Zydźi ktorzy byli *Carnales:* Cieleśni (iáko ich dyſtyngwuią Autorowie) od Duchownych Zydów ſercem y Duchem práwowiernym czczących, y kocháiących BOGA, z iego mądrości, dobroci, nie z źiemſkich doczeſnych, ále wiecznych dobr, y nagrody ſpodźiewáiących ſię, y w tey Duchá nádźiei Meſſyaſzá Zbáwicielá wyglądáiących, czyli oczekiwáiących; *Cieleśni* zás żydźi byli w tey nádźiei (ále dla intereſſu cieleſnego bogactw, doſtátkow, y obfitości) rozumieiący że Meſſyaſz miał pánowáć w Máieſtacie wielkim ná świecie, że miał bydź wſzyſtkim Ziemſkim Mocárzom ſtráſzny, że miał dla Zydów podbić wſzyſtkie Narody, że miał żyć w bogáctwách, y delicyách, potomſtwo wieczne ná Tronie ſwym zoſtáwić &c. Czego gdy nie widźieli w Národzeniu Páńſkim, do tych czas ſobie podług ſwey zmyſlności, innego obiecuią Meſſyaſzá, á BOGA práwego, że ták podło y ubogo národzony, poniżony, y wzgárdzony, zá prawdźiwego nieuznáią, by iuż miał przyiść w ludzkim ciele ná ten świát, świátowych tylko w nim wedle ciáłá ſpodźiewáiąc ſię dla ſiebie pomyślności, dobrego mienia, w czym wſzyſtkie ſwe pokładáiąc nádźieie, obietnicámi ſię w biedźie ſwey iedynie cieſzą, choć bez fundámentu prawdy. Ale bylić y z Chrześcián rozmáici Heretycy; iáko to *Ebion, Cerintus, Paulus Samosatenus, Photinus,* y inni uznawáiący w Chryſtuſie náturę tylko ludzką; Boſtwo zás nie przez náturę, ále przez nieiáką oneyże wyſoką pártycypácyą, ná ktorą przez ſwoie uczynki záſłużyłá ſobie w Chryſtuſie bydź, ták twierdźili. A *Mánicheyczykowie, Sáturnini, Marcion, Cerdon* náucząli,że Chryſtus nie miał prawdźiwego ciáłá, ále Fantaſtyczne, y ztąd śmieli wnośić,że Chryſtus nie był národzony, obrzezány, áni umárł, y to co o nim według nátury ludzkiey w Ewángelij nápiſáno, zá rzecz wiáry niegodną trzymáli. *Wálentyniáni* znowu przyznawáli z *Origenesem, Marcionem, y Eutychesem* że Chryſtus prawdźiwie wźiął ná ſiebie ciáło, ále nie z MARYI Pánny, lecz z Niebá go z ſobą przynióſł, y tylko przeſzedł przez wnętrzności Pánieńſkie, iák wodá przez czyſty kánał. *Apollinaris* zás trzymał, że Chryſtus miał duſzę ludzką, ále tego nie dopuſzczał, áby miał mieć rozum ludzki, ktory ieden tylko bydź wyznawał. *Aryuß* znowu náuczał, że Chryſtus nie miał Duſzy, ludzkiey náturze podobney, ále Słowo Boſkie ſtánęło zá Duſzę. Przydawał do błędu ſwego wſpomniony Apollinaris, że Wcielenie Syná Boſkiego nie ſtáło ſię przez przyięcie nátury ludzkiey, y ciáłá, lecz przez przeiſtoczenie, czyli przemienienie Słowá Boſkiego w ciáło. Jnni zás náuczáli, że w Wcieleniu Páńſkim náturá ludzka przez przyięcie Słowá Boſkiego byłá zniſzczona, á odmieniona w ſámę Boſką. *Neſtoryuß* dwiemá náturom przydawał dwie oſoby, y nie pozwalał, áby BOG y człowiek mogł ſię mieścić w iedney oſobie. *Eutyches* znowu uważáiąc iedność Oſoby w Chryſtuſie, błąd ſwoy utrzymywał náuczáiąc; że w nim iedná byłá náturá, ále ze dwóch w iednę zebrána, y złączona. *Apellitowie* zás od Apelleſá názwáni tego byli uporu, że Chryſtuſá wyznawáli bydź ukrzyżowánym, y umárłym zá nas, ále nie národzonym ták ubogo, áni mizeryom dźiecinnym podległym: iákby mniey zdobiło BO-
de Carne GA národzenie niż śmierć. J ztądci przeciwko nim powſtał Tertulian: *Quid magis eru-*
Xti c. 5. *beſcendum, naſci, an mori? carnem geſtare, an crucem? circumcidi, an ſuffigi? educari, an ſepeliri? in præ-*

ſe-

ſæpe deponi, an in monumento recondi? Czegoż ſię bárdźiey wſtydźić należy, rodźić ſię, czyli umieráć? ciáło noſić ná ſobie czyli krzyż? obrzezánym bydź czy záwieſzonym? edukowáć ſię, czy bydź pogrzebionym? w żłobie leżeć, czy w grobie? Jzaliż BOG nie miał wiedźieć, co mu bydź miáło doſkonálſzego, y z większą iego chwałą, lub honorem? Jzaliż BOG nie mogł ſobie uformowáć ciáłá ludzkiego w doſkonáłym wieku, iák uczynił Adámowi w Ráiu? gdyby ná tym záwiſłá byłá chwałá Jego, mogłby ſię był narodźić ták pięknym iák Abſálon, ták mocnym iák Sámſon, Dawid &c. ále że to ſnáć nie było z chwałą iego, á nie mogł też tego obieráć coby było z oney ubliżeniem, iáko Mądrość Przedwieczna, więc tego nie chciał, gdy ſię rezolwował ná przyięcie Niemowlęcego Dźiecinnego ciáłá, y w nim potrzeby tego wſzyſtkiego, co ieſt przyzwoitego dźiecięciu narodzonemu, áby ſię ſpełniło Proroctwo Jzáiaſzowe; *Pánná pocznie, y porodźi Syná, y názwáne Jmię Jego będźie Emmánuel; máſłem, y miodem karmiony będźie*: to ieſt; (iáko explikuie miodopłynny Doktor) niemowlęciem ſię ſtánie, y tákiemiż będźie záſilány pokármámi: *Jnfans erit & infantilibus veſcetur alimentis*. Ták ſobie BOG obrał, ták uſtánowił, áby ſię Niemowlęciem z Pánny narodźił, y przyzwoite dźiecinności niemowlęcey cierpiał mizerye, á to dla więkſzey chwały ſwoiey, y náſzego honoru. A gdy temu nie dawáli wiáry Heretycy, niechby tylko rozumne ſercá ſwego ſkierowáli byli oczy ná Swięte Niemowlę, pokazáłoby to ná ow czás oczętámi ſwemi wznieſionemi w Niebo do Oycá ſwego, że dla Jego chwały większey rodźi ſię ubogo; Niechby nákłonili uchá głuchego, uſłyſzeliby potwierdzenie Anielſkiemi pieniámi ogłoſzone, gdy Stworcá ich y náſz milczeniem ſię báwi, że Narodzenie iego z wielką było chwałą, y ieſt Naywyżſzego: *Gloria in altiſſimis DEO*. S. Maxym w tym uczynku Anielſkim y pieniu, wielką chwałę Boſką upátruie mowiąc: *Quam congruè Evangelicus intonat ſermo: Gloria in Excelſis DEO, quod ipſe DEI Filius, & apud Angelos glorioſus eſt in Excelſis*. — *Jſ. 5. v. 15.* — *Luc. 2.* — *Hom. 2. de Nativ.*

Chwałá według Sw. Hieronimá ieſt, gdy co Boſkiego, y oſobliwſzey wſpániáłości da ſię widźieć komu: *Gloria eſt, cum aliquid Diviniùs & auguſtiùs inſpicitur*; bo ná tym zewnętrzna, czyli powierzchowna chwałá Boſka záwiſłá, áby Wſzechmocność Jego, Mądrość, Dobroć, miłośierdźie łáſkáwość y inne właſności ludźiom były iáwne; co potwierdza y S. Tomaſz Doktor Anielſki; mowiąc: Chwałá ieſt to iáwna y widoczna rzeczy iákiey z zaleceniem wiádomość *Gloria eſt clara cum laude notitia*. Jáko tedy ten większey nábywa chwały, ktorego doſkonáłość bárdźiey ieſt wſłáwiona, y ogłoſzona, ták Narodzenie Wcielonego Słowá z większą było chwałą dla BOGA, gdy ſię iego doſkonáłości wydáły ná ziemi w ludzkim ciele utáionego, wſławiły, y ogłoſiły.

A lubo chwałę ſwoię biorą ludźie z wyſokich dźieł, y godności, BOG záś záſádźił chwałę ſwoię ná podłości, y uniżeniu Májeſtatu ſwego przy ſwoim Narodzeniu, co ieſt dáleko z większą chwałą Jego. Bo iáko Piſarz większą ztąd ma chwałę, że piorem nieſpoſobnym piękne formuie chárákteryi; Málarz że proſtym pędzlem y grubym śliczny ná widok wyſtáwia Obraz, niż gdyby ſubtelnym to ſámo uczynił, ták BOG większą ma ztąd chwałę ſwoiey Wſzechmocności, że przez naymnieyſze ſpoſoby naywiększe wykonywa dźieła, niżeli gdyby te wypełniał przez większe.

J ták iáko Mężna nie mniey pobożna Heroiná ále y pokorna Judytá większą BOGU w ſwych modlitwách przyznawáłá chwałę, gdy przez iey ſłábą płeć niewieścią doświadczonego Wodzá wielkiego podał iey w ręce, niż przez iákiego Rycerzá, lub cáłe woyſko: *Erit hoc memoriale nominis tui, cum manu fœminæ deieceris eum*. — *Judith. 9. v. 15.*

Jáko większa śiłá y moc pokazáłá ſię w Sámſonie, á tym ſámym y pochwałá, że ták podłym ſzczęki ośley inſtrumentem, tyśiąc mężów położył ná plácu, á niżeli gdyby obośiecznym mieczem w pień ich wyciął. Jáko większa byłá chwałá Boſka przez máłego Dawidá, kilkołokciowego zwálić z nóg Goliátá, y z życia wyzuć mizernym kámyczkiem wyrzuconym z procy, á niżeli gdyby kopią, lub oſtrym bułatem; ták większa ztąd chwałá BOGU, że w podłego ciáłá ludzkiego przyięciu ná ſię, y w nim Narodzeniu, pokazał moc ſwoię w podbiciu ſobie, czyli zwyciężeniu nieprzyiacioł przez Niemowlę, niż przez iákiego nayśilnieyſzego Mężá. Co bowiem może bydź chwały godnieyſzego? iáko gdy Swiát, Ciáło, y Czártá nád wſzyſtkiemi gorę máiących nieprzyiacioł duſznych zwyciężyło NowonárodzoneDźiecię, pompę świátową ſwoią zgáśiwſzy pokorą, podnietę Ciáłá y pożary przytłumiwſzy — *Judic. 17.* — *1. Reg. 17.*

wſzy ná mroźie urodzony; Czártá zawiſnego wieczney nábáwiwſzy konfuzyi.

Jeżeli ſię nie ubliżyło chwale Dawidá, że z Krolewſkiey obnażony purpury prezentował ſię przed Arką Páńſką (lubo od włáſney wyśmiany Zony) rezolutną iey du-
2.Reg.6. mę, roſtropną záwſtydźiwſzy odpowiedźią; *Ludam & vilior fiam pluſquàm factus ſum, & ero humilis in oculis meis, & glorioſior apparebo:* Wygrawáć będę chwałę Pánu y poniżáć ſię w obliczu iego, á tym ſámym chwalebnieyſzym powſtánę. O! dopieroż nie umnieyſzyło ſię Chwały Krolowi Niebá, że gornych odſtąpiwſzy páłáców do Betleemſkiey pośpieſzył ſtáyni, y tám ſię nágo urodźić rácżył ná podobieńſtwo ludzkie, y o-wſzem tym z większą było chwałą Boſką Národzenie Jego, im uboźſze, bo ſię w tym bárdźiey wydáłá Wſzechmocność iego, że ták ſłabiuchnym inſtrumentem Ciáłá ſwego Nayśw: tylu pokonał nieprzyiacioł, tyle odnioſł tryumfów, ile otrzymał
Eccl.12.4. zwycięſtw; A zátym wołáć tu muſzę ſłowy Mędrcá Páńſkiego: *Mirabilia opera Altiſſimi ſolius & glorioſa.* Cudowne to dźiełá Naywyżſzego, y chwalebne. Alboż to nie chwałá Wcielonego Słowá? że ſię w ciemney rodźi ſzopie, odártey, dźiurámi tylko czyli bokámi świecącey nieco, á iáſność Boſka otacza Páſterzów; Alboż to nie chwałá? że to Swięte niemowlę złożone było w żłobie, ludzkiey z ſług nie miawſzy áſſyſtencyi, á Cherubinowie, y Seráfinowie z Niebá zſtępuią ná uſługę Pánu. Alboż to nie chwałá? że było w pogárdźie u Herodá, y zániedbániu w ták bliſkim mieyſcu znáyduiącego ſię, á od trzech Krolów Wſchodnich uczczone, y upominkámi drogiemi udárowáne. Alboż to nie chwałá Nowonárodzoney Dźieciny? leżeć między bydlęty, á Aniołowie po świecie roznoſzą chwałę iego; Alboż to nie chwałá śpiącey dźieciny ſpokoynie w ſtáyni, że cáła Jerozolimá iák powárzona chodźi? od źimná drży iák rybká, á w Herodźie od ſtráchu práwie ná rámieniu duſzá, toczy łzy z oczu iák perły, á w okolicy iuż zá honor Jego krew rozléwáią obficie Niewinniątka. O! iák wielka w tym Niemowlęciu Národzonym wydáie ſię Boſkiey Wſzechmocności, Mądrości, Dobroci, y Łáſkáwości chwałá: *Mirabilia opera Altiſſimi ſolius & glorioſa!* Ale niemáły honor y dla nas ludźi, ktory iák przepowiedźiał Jerozolimie Prorok, ták ſię
Iſaiæ 60. ziściło: *Surge Jeruſalem, quia gloria Domini ſuper te orta eſt, & gloria eius in te videbitur.* Porwiy ſię iák ze ſnu śmiertelnym letárgiem uśpione Miáſto Jeruzalem, czyli powſtań z otchłáni ciemności, oto chwałá Boſka nád tobą widźiána będźie y w tobie; *& gloria eius in te videbitur.* A kiedyż ták uſzczęśliwione Miáſto było Jeruzalem? że w nim czyli w mięſzkáńcách iego chwałá Boſka wydáłá ſię naylepiey? Uczony Kalmet ná to mieyſce kommentuiący mowi, że przy Národzeniu Páńſkim. *Gloria DEI, gloria ſublimis, gloria Divina apparuit ſuper te, ſcilicet IESVS Chriſtus, qui eſt gloria & ſplendor Patris, apparuit in Nativitate ſua, ut nos ſalvos faceret.* Chwałá Boſka, Chwałá wyſoce wielka pokazáłá ſię nád tobą, to ieſt IEZUS Chryſtus, ktory ieſt chwałą y ozdobą Oycá, wydáłá ſię przy ubogim Národzeniu Jego, áby nas wybáwił z niewoli Piekłá, y w nim od mięſzkáiących nieprzyiacioł naſzych. Jáko tedy chwałá ieſt dla Wodzá ktory lud wybawia z rąk nieprzyiacielſkich. Honor dla Monárchy łáſkáwie ſię obchodzącego z ſwemi przeciwnikámi, czyli ſobie nieprzyiáźnemi. Sławá dla wſpomagáiącego w potrzebie y upadku zoſtáiących. Ták gdy przez Národzonego Páná, Narod ludzki z niewoli grzechu y śmierci wieczney, oraz ſámego Piekłá wybáwiony zoſtał, y uwolniony, gdy przez łáſkáwość Jego z Synow gniewu, ſtáliśmy ſię Synámi Boſkiemi, z nędznych żebrakow, długiemi wiekámi wyglądáiących w prágnieniách tey roſy z Niebá ſpuſzczoney; o ktorą SS. Oycowie z Othłań nieuſtánne w Niebo ſłáli głoſy, gdy zgłodniáłe ſercá náſze, doſtáteczną łáſk Boſkich náſycone zoſtáły obfitością, wielka ztąd Chwałá dla BOGA. *Quæ maior gloria DEI, quam tanta dignatio, & tanta benignitas?* pyta ſię *Bernard S: Serm: 3. de Circumcis:* Ktoraż większa może bydź Chwałá Boſka, łáſkáwość y miłoſierdźie przez Národzenie Wcielonego Słowá?

Co do honoru náſzego máią to Monárchowie, że y dla ſwoiey ſławy nieśmiertelney, poddánych ſwoich wywyżſzáią ná godności, nigdy iednák ſwoiey uczeſtnikiem nieczynią zupełnie, zoſtáwuiąc ſobie w cáłości ſwoy honor, powagę y godność, ktorey nikomu nieuſtępuią, áni ſię dźielą. BOG záś chwałą y honorem z ludźmi ſię dźieli, gdy ich w tym chce mieć, w ktorym ſam opływa. Alboż to nie honor náſz że BOG leży miedzy bydlętámi? áby człowiek po beſtyálſku żyiący z między grzechowych beſtyi podnioſł ſię y przeſzedł między towárzyſtwo Anielſkie; BOG ſię w bydlęcey mieści ſtáyni, áby człowiek ſzukał mieyſcá w Niebie, y tám go oſiadł: Máło to; BOG ſię

ſtał

ſtał człowiekiem, áby człowiek przez uczeſtnictwo łáſki ſtał ſię Bogiem; BOG ſłużebniczą przyiął ná ſiebie poſtać, áby człowiek był Pánem wolnośći wieczney; BOG ſię uniżył áż do ziemi, áby człowiek wſtęp miał do Niebá; relácya Auguſtyná Swięt: bo ináczey ták wyſokiey Boſtwá chwały y godnośći dopiąć nie mogliśmy, dlatego Zbáwiciel náſz, z wyſokośći Niebá zſtąpił ná źiemię: *Divinam non poteramus attingere celſitudinem, propterea Salvator deſcendit ab altitudine ſua:* Słowo ſtáło ſię Ciáłem, áby przez tego Słowá Przedwiecznego dobrowolne uniżenie, człowiek naywyżſze do wieczney chwały otrzymał wywyżſzenie. J ztądci S. Lauren. Juſtin. ſerdeczne wzbudzáiąc áffektá ták do Národzonego perorował Páná: *Magna mihi gloriatio Domine quod pro me Cœlum, ſydera & alias creaturas feciſti, ſed multò ſine comparatione mihi maior gloriatio, quod pro me formam ſervi accipiens factus es ſimilis mei.* Wielkaż to dla mnie chwałá y zaſzczyt, żeś dla mnie Niebo, gwiazdy, y inne z niczego wyprowádźił ſtworzenia, ále dáleko nierownie większy mam ztąd honor, żeś dla mnie przyiąwſzy ná ſiebie poſtáć ſługi, ſtáłeś mi ſię mizernemu człowiekowi podobnym. Zniknął bowiem w człowieku przez ſtworzenie wyrážony Boſtwá Obraz, ták dálece, że w tym chárákterze godnośći będący, nie zrozumiał go, Obraz Boſki przemieniwſzy w beſtyálſki, bárdźiey podobieńſtwo bydlęcey poſtáci przez grzech noſzący ná ſobie podług Pſálmiſty: *Homo cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis.* Otoż żeby ten Obraz Boſki znowu ſię wydał w człowieku y odnowił, BOG Obraz podobieńſtwá ludzkiego, wźiął ná ſiebie, przez co człowieká do pierwſzego przywrocił honoru: A więc ubogie Słowá Wcielonego Národzenie z wielką było chwałą dla BOGA, z niemáłym y dla ludźi honorem. — S. Bernard. — de Incent. Amor. C. 4. — Pſ. 48.

Co uważáiąc S. Bernard zácheca nas wſzyſtkich do powinney wdźięczności, y wyſławienia: *Magnificetur à nobis parvulis, magnus Dominus, quos ut faceret magnos, factus eſt parvulus.* Niech będźie pochwalony od nas nikczemnych ludźi wielkiey chwały Pan w máleńkim ciele, ktory áby nas uczynił wielkiemi w honorze, ſam ſię ſtał máluczkim. A kiedy ták ieſt: Poznayże ſię Chrześciáńſka Duſzo ná godnośći twoiey, á uczeſtnikiem Boſkiey ſtawſzy ſię nátury y chwały, niechciey do dawney przez odrodne konwerſácye wracáć ſię podłośći y nikczemnośći. Pámiętay ktorey głowy, ktorego ciáłá ſtałeś ſię członkiem. Przypomnij ſobie, żeś wydźwigniony z mocy ciemnośći ſzátáńſkich, á przeniesiony ieſteś do Swiátłá Wiáry Boſkiey, y Kroleſtwá Niebá. To ieſt Swiátłem Wiáry obiáśniony, abyś tu przez wiárę żyiąc poznał BOGA, poznawſzy tym ſpoſobem oſiągnął go w Kroleſtwie wiecznym; Ták ánimuie S. Leo Papież: *Agnoſce, o Chriſtiane, dignitatem tuam: & Divinæ conſors factus naturæ, noli in veterem vilitatem degeneri converſatione redire. Memento cuius capitis, & cuius corporis ſis membrum. Reminiſcere, quia erutus de poteſtate tenebrarum, translatus es in DEI lumen & regnum.* A teraz wychwalaymy Boſką Wſzechmocność wſzyſcy, że tákie przez nię poczynił cudá; wyſławiaymy Jego Mądrość, że przez máło co władnące ciáłá przyiętego inſtrumentá potráfił nayſilnieyſzych pokonáć nieprzyiacioł, y záwſtydźić ich ſiły. Ogłaſzaymy Jego Dobroć Łáſkáwość, y Miłoſierdźie, ktory nas ráczył podźwignąć w nieśmiertelny honor y ſławę, oraz dopomoc do zbáwienia, ále ſię też y náuczmy záwſze o ſobie máło rozumieć, niſko trzymáć y pokornie, á BOG, ktory *infirma mundi eligit, ut confundat fortia* przez tákie ákty, wielkie dźiełá przez nas ſpráwowáć będźie. Bo coż może bydź niegodnieyſzego, co obmierzliwſzego nád to; iáko widząc Stworcę Niebá, że ſwoy wyſokiey chwały uniżył Májeſtat, niezmierność ſkurczył, á mizerny człowiek, ieden robak, proch, y źiemiá, ma ſię gorną iák ropuchá nádymáć fántázyą, y po świecie prożney ſzukáć chwały? wſtyd, y nieznośna ſromotá mowi Bernard S. *Quid magis indignum, quid deteſtandum ampliùs, quàm ut videns DEUM Cœli parvulum factum, ultrò apponat homo magnificare ſe ſuper terram, intolerabilis impudentia, ut ubi ſe exinanivit Maieſtas, vermiculus infletur & intumeſcat.* — Serm. 1. de Natt. Dñi.

O IEZU moy! uniżony w ludzkim ciele, Naywyżſzey iednák chwały, upadam do nog Twoich Naysw. y one w żłobie ſkrępowáne ſerdecznym cáłuię áffektem, cáłuię y Ręce Twoie, ktore zá mnie oſtremi gwoźdźmi przybite máią bydź do krzyżá. Upadam ná twarz moię w Twoim máleńkim Ciele nieográniczoney Wſzechmocnośći ádoruiąc Májeſtat, w twoim uboſtwie nieprzebráne bogáctwá, w niemowlęcym wieku, Mądrość nieſkończoną, y wieczność, w twym śmiertelnym ciele nieśmiertelność; Nieſtáie mnie ná włáſne áffektá máleńki IEZU, w ktorych nagrodę ofiáruię tobie áf-

áffektá Aniołow SS. przy Národzeniu Twoim wyśpiewuiących chwałę; Ofiáruię Tobie áffekta Nayśw. Mátki twoiey, przy ktorych cię mile do ſercá ſwego przytuláłá, y uſtá ſwe przykłádáłá do pocáłowánia. Niemam ci co dáć po Kolędźie (bom ubogi Zakonnik) ále ci dobry IEZU dáruię ſerce moie zá mieſzkánie, wſzyſtkie członki ciáłá mego, ktore według Jzáiaſzá ſą ſiánem *Omnis caro fænum* ścielę zá máterac, ięzyk moy dáię zá wezgłowek, ręce moie wyciągam iák powiiak, á żebym cię nimi nágiego okrył, y ściſnął iák pieluſzkámi. Oddáię náoſtátek, cáłego ſiebie, czyń zemną co chceſz iák z bydlęciem twoim, y tu w życiu y w wieczności. O! IEZU ieſtem ſługą twym, y wiecznym Mátki Twoiey Nayś. niewolnikiem, máiąc nádźieię, że tey godności ktorąś mnie przy Národzeniu twym udárował, y w życiu y po śmierci uczeſtnikiem będę w wiekuiſtey chwale z Tobą y z Swiętemi Amen.

KAZANIE

Ná Feſt S. Szczepaná pierwſzego Męczenniká.

Occidetis & perſequemini. Math. 23.

Atcuſzu Swięty, á coż to zá nieſpodźiáną przy ſolennych Nowonárodzenia Páńſkiego Swiętách ogłaſzaſz nowinę? *Occidetis & perſequemini.* Dopiero dniá wczoráyſzego Anielſkie nam weſoło intonowáły chory *Gloria in excelſis DEO, & in terra pax hominibus bonæ voluntatis:* Chwałá ná wyſokości BOGU, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli, á dźiś iuż Ewángeliſto Páńſki o nieſpokoynych opowiádaſz nam czáſách, w ktorych y zábiiáć, y prześládowáć będą: *Occidetis & perſequemini* Coż to zá rebellizáńci ktorzy przy złotym pokoiu, nieſpokoynego zámyśláią bydź ſercá? A ná czyież to życie ci prześládownicy náſtępowáć będą? *Occidetis & perſequemini.* Jam rozumiał, iż zá przyiściem nowego Páná, ktory náturę ludzką *in fædera pacis, pactumq; æternum* ná uſpokoienie náſze przyiąwſzy, y z námi ſię iáko *Sponſus ſangvinum* w iednym ciele, y krwi ſpowinowáciwſzy, ná świát
Pſ. 71. v. 7 záwitał, iuż wſzyſcy obiecánym przez Proroków pokoiem: *Orietur in diebus eius abundantia pacis;* cieſzyć ſię będźiem w niezámierzone látá, áż iák uważam: *alternò redeunt choro riſus & gemitus.* Záwſze álternátą ſmutek, y weſele chodźi, ieden dźień weſołego pokoiu, drugi turbácyi, záwſze *poſt gaudia luctus* iákoż y wczoráy gdy ſię Boſtwo zeſzło z człowieczeńſtwem, á przez kommunikácyą człowieczeńſtwo z Boſtwem, dwie náturze w iedney zgodźiły oſobie, ſáme Niebá pokoy nam rokowáły beſpieczny: *pax hominibus* dźiś záś niepocieſzne *de violatione publicæ ſecuritatis.* dáie ſię ſłyſzeć Echo *Occidetis* &c. Wczoráy ſam BOG przez Proroká do wzáiemney wſzyſtkich záchęcał rádo-
Jſaiæ 9. ści: *Conſolamini, conſolamini populemeus, ſolve vincula colli tui:* Weſelcie ſię, ráduycie ſię ludźie moi, zrzućcie z ſiebie niewolnicze iárzmo, á dźiś iuż Ewángeliczne ſłowá do płáczu nas pobudzáią, gdy ták nieſpodźiáne zaboyſtwá, y perſekucye pánowáć máią: *Occidetis & perſequemini* Dopiero początek rádości, y weſołych okrzyków, á iuż ie lámentem, y żałością zákończyć muſiem? J nie dźiw; bo:

Gaudia principium noſtri ſunt ſæpe doloris:

przyidźie podobno ná to, iż ſię wkrotce ſprawdźi o nas, co tám Prorok nápiſał Páń-
Amos 8. v. 10. ſki: *Convertam Feſtivitates veſtras in luctum.* Będą tácy, ktorzy te wáſze Uroczyſtości y Swiętá pełne rádości zámienią w płácz, y álterácyą ciężką. Nie trzebáć tego czekáć, oto iuż y dniá dźiſieyſzego. *Feſtivitas verſa eſt in luctum:* Wczoráyſza Uroczyſtość przy weſołych odpráwiona okrzykách pobożnym ludźiom w płácz y żáłoſne zámieniłá ſię lámentá: *Timorati fecerunt planctum magnum* gdy bezbożna złość Zydowſka iuż nád niewinnym Szczepanem S. ſwoie świętokradzkiego zaboyſtwá wykonywa intencye: *Occidetis & perſequemini.*

Piſze Plutarchus, że kiedy wielkiey urody Młodźian Jmieniem Nicæas o pewny exceſſ oſądzony był ná śmierć, gdy mu iuż Kát miał ſzyię ucináć, krzyknęli żáłoſnemi

Ludźie głoſy; *Tanta pulchritudo mancipium non decet:* Ták śliczney młodźi, ścináć ſię nie godźi. Pięknieyſzey był dáleko urody, dźiſieyſzy ſolennizánt Szczepan S. ná ktorego wſzyſcy pátrząc, práwie Anioła w ciele ludzkim widźieli: *Intuentes eum, omnes viderunt faciem eius tanquam faciem Angeli.* *Actor. 6.* Aleć to przeklętych furyatow bynaymniey nie zmiękczyło, gdy iednomyślnie, rzuciwſzy ſię ná Swiętego Młodźieńcá, bez miłoſierdźia kámienowáli: *Impetum unanimiter fecerunt in eum & lapidabant.* Ey złości Zydowſka co czyniſz? *Tanta pulchritudo mancipium non decet.* Ták-śliczney młodźi zábiiáć ſię nie godźi. Poprzeſtań ná niewinnego kámiennym rzucáć grádem, bo nie zábiieſz tego, ktoremu zá śmierć doczeſną, ieſt przyobiecány żywot wieczny, y ſławá: *ex nece triumphum* do ktorego Szczepan S. iuż otwárte bramy widźi: *Ecce video cælos apertos.* Nie płáczcież iuż więcey nád zábiciem Męczenniká S., bo mu te kámienie nieoſzácowánemi do Korony wieczności ſtáły ſię dyámentámi, do ktorey ciż kámieniarze bruk mu czyli drogę wyſłáli perłową, nie od nieuſpokoionych rzucáne ludźi, w zwycięſkie *pacis & gloriæ* obrociły mu ſię tryumfy; Słowem: SZCZEPAN S. TEMI KAMIENMI PRZY KROTKIM ZYCIA DOCZESNEGO BOIU, WIECZNEGO W KROLESTWIE NIEBIESKIM DOBIŁ SIĘ POKOIU: O tym BOGU pokoiu, y miłości, ná większą cześć, y chwałę; Zá twoim błogoſłáwieńſtwem *Pax mundi* N. M. P. *Ephrem Or. de Laud. Virg.*

ZWyczáyna między ludźmi mężnego ſercá ieſt práktyká, y prawie u wſzyſtkich Narodow w ákceptácyi miłego woyną nábywáć pokoiu: *Bella ferunt pacem, pax bello paratur:* Nápiſał Káto. Wprzod pod twárdą przyłbicą, y rycerſką zbroią chárcowáć potrzebá, pierwey czołá dobrze zápocić, łamáć ſię z nieprzyiacielem w boiu, niźli w domu, lub w Páńſtwie iákim, w Kroleſtwie przy ſwobodách, w máiętności przy weſołości záżywáć pokoiu: *Pax armis conſtat, otiô & voluptate deperditur;* świadczy uczony: *Caſſiodor.*

U Eneaſzá ten był zwyczay, gdy z Turnem woiował: *pacem orare, manu præfigere puppibus arma* tu pokoiu ſzukáć, á w káwálerſkiey ręce dobytą mieć ſzáblę. Sawedrá záś zá naylepſzy miał ſobie pokoy, ktory *ſub clypeo* ták pokoiu ſzukał, że záwſze pogotowiu był do utarczki. Mieczem y uſtáwiczną woyną po cáłym świecie Wielki ow Alexánder pokoiu ſzukał, ktory we trzech częściách záłożył świátá. Mieczem nie pioorem pákta pokoiu Scypio z Afryką záwárł, zkąd dla nieśmiertelney ſławy y chwały tą ſobie dáną denominácyą *Scypio Africanus* życie w pokoiu prowádźił. A czymże Teodozyuſz pierwſzy Rzymſkie uſpokoił Páńſtwo? dobre bywáły Senatorow rády, á przecię bez zwády y woyny, nie mogł bydź pokoy, bo *conſilia diſparata unum concludunt bellum;* Sam Pan BOG przez ták wielu Wodzow mieczem, y woyną Izráelſkiemu ludowi przywrocił pokoy, pocili ſię pod ciężkim kiryſem mężni Jozuowie. Grzali ſię w poiedynkách odwáżni Gedeonowie. Wpráwił ſię y Dawid do boiu chcąc zá ordynanſem Boſkim lud iego zoſtáwić w pokoiu; zgołá z Laercyuſzem konkludowáć muſzę: *Laborem merces, triumphum victoria, pax ſuum ſeqvitur quandoq; bellum.* Zá prace y fátygi płacá, po zwycięſtwách tryumfy, á po woynie náſtępuie pokoy. Nie inſzym ſpoſobem dźiſieyſzy ſolennizánt Szczepan Sw. wiecznego w Kroleſtwie Niebieſkim pokoiu nábył, ktorego z nátchnienia Duchá Przenayświętſzego *Stephanus plenus Spiritû Sanctô,* wypowiedźiáną nieprzyiacioł ſzukał woyną: *Inquire pacem & perſequere eam;* *Pſal. 33.* Szukay pokoiu, y ścigay zá nim. *Author imperfecti operis* ták pomienione tłumáczy ſłowá: *Si te fugerit, ſequere eam:* Jeżeli pokoy od ciebie uciecze, idźże zá nim w pogoń. Radbym ia wiedźiał, iák też to ucieká pokoy? prawdá że on ná rączych po świecie przeiezdza ſię koniách; iáko go pewny upátrzył Poetá: *Pax niveis reviſit oppida bigis;* á ſtáteczney nigdźie nie zápiſawſzy ſtáncyi, peregrynuie od iednego do drugiego Kroleſtwá, od iedney do drugiey Prowincyi. Alboż nie widźiem iáśnie, że będźie czáſem w iednym Páńſtwie pokoy złoty, ſpokoynie wſzyſcy obywátele żyią, żadney nieprzyiacielſkiey nie máiąc inkurſyi, wkrotce potym náſtępuią woyny, zaboie krwáwe, zkądże to? uciekł pokoy, nikt go nie ſzuka, nikt go nie ściga: *inquire pacem & perſequere eam.* ládá go ſłowo, ládá fráſzká przeſtráſzy ták znácznie, że prętko chorągiew zwinie, ták go opiſuie uczony Lorinus: *Fugax & labilis in hac vita pax, leviq; negotiô violatur & amittitur;* Nieſzukał tákiego pokoiu Szczepan S. wiedząc dobrze, iż ten wcále nic nie profituie, ktory wiecznego z Bogiem nie ſzuka pokoiu: *Nulla nobis utilitas, ſi cum omnibus pax, cum DEO autem bellum nobis ſit.* *S. Chryſoſt.* Naypierwſzą Szczepan S. ſtoczył woynę z nieprzyiaciołmi namiętności y wyſtępkow wſzyſtkich, w tych naypierwſzego ſzukáiąc pokoiu, ktory

ieſt

ieſt nieomylny, iáko uczony Kaſſyodorus upewnia *Pax enim vera eſt litigare cum vitiis:* Niedbał o doczeſny życia pokoy, ſzczegulnie dla tego, áby wiecznego z Bogiem záżywał pokoiu, bo według Auguſtyná Swię: *Pax Cæleſtis Civitatis ordinatiſſima & concordiſſima ſocietas fruendi DEO, & invicem in DEO.* Odpráwił drugą woynę Szczepan S. wiecznego ſzukáiąc pokoiu z nieuſpokoionemi w Wierze Swiętey nieprzyiacio łmi, od ktorych kámieńmi ubity, wiecznego ſię niemi w Kroleſtwie Niebieſkim dobił pokoiu, w ktorym ſam BOG Wſzechmogący gruntowny ná nich Szczepanowi S. wyſtáwił Máieſtat, iáko ſię z tym oświadczył przez Jeremiaſzá Proroká: *Ponam thronum eius ſuper lapides iſtos, & egredietur inde in pace:* Wyſtáwię tron iego ná tych kámieniách, iáko ná gruntownym fundámencie, y wyidźie z pomiędzy nieprzyiacioł ſwoich w pokoiu: *egredietur &c.*

Jerem. C. 43.

1. *Reg. C. 17.* Wáleczny w mocy, y śiłách ſwoich choć przy młodych látách będąc Dawid, ſześciołokciowego Goliatá zá nieprzyiaciela wielkiego uznawſzy, przed ktorym inni Jzráelczykowie ſámym widzeniem iego przeſtráſzeni, do ucieczki ſię nie raz udawáli, ſam tylko Dawid ták nieuſtráſzonego był ſercá, że wźiąwſzy pięć kámykow z ſobą, y niemi Goliátá z procy ugodźiwſzy w czoło, pokoiu cáłego Jzráelá y ſiebie nábáwił: *Vicit David Goliath lapidibus.* Sam zás Krol Jzráelſki zdáleká tákowey przypátrywał ſię woynie, y inni nie ſpodźiewáiąc ſię otrzymánia pokoiu. Niech ſię tákim zwycięſtwem y pokoiem záſzczyca iák chce Jzráelſki Narod, niech ſobie zá cel honoru młodego ſtáwia Dawidá przed oczy. Ja zás przed Konſpektem pobożnych Kátolików ſtáwiam mężnieyſzego dáleko Bohátyrá Szczepaná S., ktory iuż nie biiąc kámieńmi nieprzyiacioł ſwoich iák Dawid, ále ſam niemi ubity, wiecznego przy zwycięſtwie dobił ſię pokoiu, naygłownieyſzego niemi zwyciężywſzy adwerſarzá, táką mu dáie pochwałę S. Aſterius. *Vicit David Goliath lapidibus, vicit & Stephanus iis Diabolum, ille nihilominus, quibus percuſſit, hic autem quibus percuſſus eſt.* Stánął mężnie ná plácu zá miáſtem Szczepan Sw. w polu, odważnym ſercem certuiąc o Wiárę Chryſtuſową z nieprzyiacio łmi oneyże. Niegdźie indźiey ſię Szczepan S. ukámienowáć pozwolił, tylko zá miáſtem, bo niedbał o źiemſki pokoy, wiecznego ſzukáiąc w Kroleſtwie Niebieſkim; o czym dáie świádectwo Wielebny Bedá: *Extra civitatem lapidabant, non enim habuit hic manentem Civitatem, ſed futuram tota mente quærebat.* Przypátrywał ſię przez otwárte Niebo Krol wieczney chwały Sw. Szczepaná woynie, z cáłym prawie Obywátelow Niebieſkich Kongreſſem, o czym: *Apertum namq; eſt Cælum, ut Rex gloriæ, totaq; Cæleſtis curia videret militem legitimè certantem;* gdy uzbroiony w ármáturę cnot Swiętych, á oſobliwie miłośći Boſkiey znáczne otrzymywał zwycięſtwo: *Stephanus charitatem pro armis habebat, & per ipſam ubiq; vincebat.* Swiadczy uczony Sylweirá. Jedyna to kontentecá iego była, y rolkoſz; zá ſzczegulny ſobie poczytał pokoy, w cierpliwośći ponośić męki y woynę, ktorey ieſzcze niedokończywſzy, á iuż mu BOG otwárte prezentuie Niebo: *Necdum explet famulus miniſterium, & iam Dominus aperit Regnum ſuum,* w ktorym go wieczne życie, y pokoy w rekompenſę czekał; bo: *nil aliud eſt vita beata, quam pax æterna* mowi S. Auguſtyn. Już y ia o Szczepanie S. mowić beſpiecznie owe Pſálmiſty słowá mogę: *In pace factus eſt locus eius;* w pokoiu wiecznym iuż mieyſce oſiadł. Toć wſzyſtkim BOG Wſzechmogący przez Proroká obiecał: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis;* Zoſtawáć będźie lud moy w pięknośći pokoiu, w ktorym wſzelkie błogoſłáwieńſtwo, y wſzyſtko záwiera ſię dobro. Rozgniewáliśmy ná Niebie Stworcę Naywyżſzego, iuż przeciwko nam dla grzechów włáſnych ſprzyſiężoną uczyniły konfederácyą kreátury wſzyſtkie, iuż nas w Niebie obwiniono *reos læſæ Maieſtatis;* iuż podobno nie ieden z nas od wiecznego pokoiu miał bydź odſądzony, álec miłośćiwy Syn Boży łáſkáwym ná nas weyrzawſzy okiem, te niezgody między Niebem á źiemią, między Bogiem y człowiekiem uſpokoił, gdy dwie nátury w iedney złączył Perſonie Boſkiey, ſam ſię ſtawſzy prawdźiwym pokoiem náſzym, iáko go Páweł S. názywa: *Ille eſt pax noſtra, quæ fecit utraq; unum:* do ktorego nas ánimuie Doktor Narodów Páweł S. do Rzymian piſząc, ážebyśmy go BOGU wiernie y wiecznie dotrzymáli: *Pacem habeamus ad DEUM;* mieycie pokoy z Bogiem. Niemaſz człowiecze tego ſzczęśćia, żebyś z widomemi nieprzyiacio łmi ſtawał do boiu dla nábycia wiecznego pokoiu, ále mieć woynę z niewidomemi nieprzyiacio łmi możeſz, bo coż ieſt życie ludzkie, ieżeli nie uſtáwiczna woyná? *militia ſuper terram eſt vita hominis:* mowi Job S. w ktorey ieżeli mocno ſtawáć uzbroiony w cnoty Swięte nie będźieſz, miłego nie záżyieſz poko-

Diſcipulus

Euſebius Emiſſenus.

Pſal. 75.

Iſaiæ 32.

Ad Rom. 6.

Ad Rom. 5.

Job. 7.

koiu, bo *non eſt pax impiis, dicit Dominus:* Nie ieſt to pokoy, nic złego w tym życiu nie cierpieć dla Chryſtuſá, nie ieſt pokoy mieć obciążone grzechámi ſumnienie, z wyuzdánemi páſſyámi nie łamáć ſię y áffektámi, nie ieſt to pokoy wolą porzucić Bolką, á ſwoią czynić, nie ieſt to pokoy w ſobie iák w ſzeregu żołnierſkim pięciu zmyſłow uſzykowánych nie mieć, choćby kto w bogátych pokoiách ſiedźiał, w Páńſkich zoſtawał gábinetách, w wſzelkie wygody, y doſtátki opływał, nie znaydźie w nich Niebieſkiego pokoiu, ieżeli boiáźni Bożey brákuie, bo ten prawdźiwy z Bogiem ma pokoy, kto według woli iego S. żyie, y w tym ſię rad kocha, ná co BOG rad pátrzy; Tak S. Leo powiáda: *Vera eſt pax à voluntate DEI non dividi, & iis ſolum, quæ DEVS diligit delectari.* A chcecież wiedźieć Kátolicy ná co BOG rad pátrzy? oto rad pátrzy ná zgody náſze, ná iáłmużny, ná poſty, ná nabożnie w Kośćiele iego odpráwuiące ſię modlitwy, ná miłość zobopolną, y wſzyſtkie Swięte uczynki, przez ktore BOGU cześć y chwałę oddáiemy, ináczey kto czyni, nie ma, y mieć nie będźie pokoiu; *non eſt pax impiis;* bo nie dármo przy Národzeniu IEZUSOWYM wprzod opowiedźiáno chwałę BOGU ná wyſokości, á dopiero ná źiemi pokoy ludźiom; iákby rzekł Anioł Páńſki, nie záżyią ludźie ná źiemi pokoiu, ieżeli BOGU ná Niebie chwały nie oddádzą; *non eſt pax impiis.* Jeżeli y my prawdźiwego bo z Bogiem doſtąpić prágniem pokoiu, uczyńmyż coś podobnego. Páńſtwem, y Kroleſtwem ieſt Duſzá náſzá, w ktorey ách iák wiele znáyduie ſię rebellij przeciwko BOGU, niſtąpmyż tedy ná kárk tym rebellizántom, umorzmy páſſye, umorzmy lubieżności, podbiymy *inferiorem hominem* to ieſt káżdy ſiebie, niechay námi rządźi; *Homo Superior* to ieſt ten, ktory lubo w dźiecinnym ciele, iednák ieſt ták zdolny, y wſzechmocny, że námi wſzyſtkiemi rządźić może, co gdy uczyniemy, upewniam iż pokoiu prawdźiwego záżywáć będźiemy. Amen. *Iſaiæ* 48.

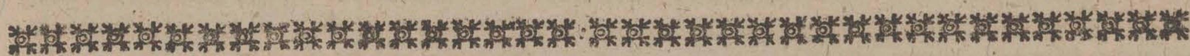

KAZANIE

Ná Feſt S. Janá Ewángeliſty, przy podźiękowániu przez ſolenną Wotywę zá odſtąpienie Szwedow od Jáſney Gory Częſtochowſkiey.

Recubuit ſuper pectus eius. Joan. 21.

Miły rozumiem ſpoczynek, ſen ſmáczny, y delikátny mieć muſiał dźiſieyſzy Apoſtoł, y Ewángeliſtá Jan S. gdy ná ták miękkim pierſi IEZUSOWYCH wezgłowku ſwą ſkłonił głowę; *Recubuit ſuper pectus eius:* Miły ſpoczynek, bo przy tym Pánie, bez ktorego nigdźie prawdźiwego nie máſz pokoiu: *Ubi pax, ibi Chriſtus, quia pax Chriſtus eſt.* *S. Ambr. l. 10. Ep. 82. ad Vercell. Eccl.* Sen ſmáczny, bo przy wieczerzy Páńſkiey, znáć że Jan S. miał naylepſzą chrapkę ná pierſi IEZUSOWE, ktore doſtáły mu ſię zá nayoſobliwſzą porcyą, iákby ſię w innych dobráć ſmáku nie mogł, gdy ſię do tey y ſercem, y uſty, y cáłym ſobą przyſádźił: *Recubuit ſuper pectus eius:* Dał ſię ſłyſzeć Chryſtus przy tym Sákrámentálnym ſtole, iáka go czekáłá poczeſna od iednego z między uczniów. *Unus ex vobis me traditurus eſt.* Jać was moi kochání Uczniowie częſtuię Ciáłem, y Krwią, ále z was będźie táki, ktory mię poczęſtuie nieſtráwną gorzkiey męki porcyą, przez świętokrádzkie wydánie mnie ná śmierć; ſłyſzy, y záraz umiera ná to, trupem práwie pádáiąc ná pierſi IEZUSOWE Jan, extátyczną práwie oſtátnią zemdlony miłością, bo ták *Pagninus, Caietanus* te ſłowá czytáią: *Cecidit ſuper pectus eius;* niby znáć dáiąc, że go był gotow ſwym záſtąpić życiem, y właſną przy nim położyć głowę; *recubuit ſuper pectus eius:* Siedzą u ſtołu Apoſtołowie bez warzy iák powárzeni; *contriſtati ſunt valdè* Jan Sw. przy niewinnym Báránku ſpi iák zárznięty, kiedy ſię wſzyſcy lękáią, y trwożą: *Recubuit ſuper pectus eius:* Chwalić że to, czy gánić w Swiętym Ewángeliśćie? Rozſądźćie; Ja co rozumiem, to powiem ná chwałę Janá Sw. z okázyi dźi- *Math. 26. v. 21.* *Math. 26. v. 22.*

dźiśieyszey pámiątki od Roku 1655. záczętey, ná podźiękowánie BOGU zá odstąpienie woysk nieprzyiacielskich od tego Sw. mieyscá, że kiedy ná naywiększą trwogę nieprzyiacielska pobudkę bić miáłá Potencya, w ten czás ták bespiecznie ná łáskáwey Janá S. cáła Jásna Gorá polegáłá obronie, iákby ná IEZUSOWYM uśpiona Łonie; *recubuit super pectus eius:* A ztąd ieszcze krotsza illácya. *ZE IAKBY NA IEZUSOWYM SPOCZYWAŁ ŁONIE, KTO NA IANOWEY POLEGA OBRONIE:* O tym ná

Joan. 1. ṽ. 18. większą cześć, y chwałę tego; *Qui est in sinu Patris* Jednorodzonego Syná Boskiego, nierozdźielnego z Oycem, y z Duchem S. Przy Twoiey Protekcyi chcę mowić:

Bonav. in Carm. pro Lit. A. B. C. *Quies tuta hominum:* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Lubo Wszechmocna BOGA nászego Opátrzność, ták iest bespieczna y pewna, że kàżdy ná niey bespiecznie polegáć może, bo sam BOG iáko Wszechmocny strzeże, iáko miłośierny sam broni, od nieszczęścia przypadków, przecięż cudowney mocy włásney, zwykł udźieláć y Swiętym sługom swoim, á nászym Pátronom, y Pátronkom, áby nas y domy násze, Krolestwá, Miástá, Prowincye, y Fortece strzegli,

Psal. 68. ṽ. 36. bronili, y przestrzegáli, przepowiedźiał to nie dopiero Psálmistá Páński; *Mirabilis DEUS in Sanctis suis, ipse dabit virtutem, & fortitudinem plebi suæ benedictus DEUS.* Cudowny BOG w Swiętych swoich, on da moc, y siłę Ludowi swemu, błogosłáwiony BOG. Wydáie się tá Opátrzność Boska przez Swiętych w owey Jakubá Pátryárchy drábinie, zfatygowánego podrożą; ten pádnie ná źiemię, y záśnie smáczno choć ná ká-

Gen. 28. ṽ. 12. mieniu, widząc Aniołow zstępuiących z Niebá ná źiemię, y z źiemie do Niebá, á ná sámym wierzchu drábiny wspártego BOGA. Sen ten Jákubá Pátryárchy wiele wyraża w sobie: nayprzod w drábinie widźiáney uważáć mamy nieustáiącą nád ludźmi y świátem protekcyą, álbo Opátrzność Boską, ktora kiedy my snem zmorzeni, w naylepszą śpiemy, áni o sobie wiedźieć możemy, w ten czás nie mruży oká. Długość drábiny, wyraża w dwoch liniách łáskáwość, ktorą dźiwnie wszystko rozrządza, y moc ktorą cokolwiek kiedy postánowi uchybić nigdy nie podobna. Szczeblów wielá, wyrażáią rożne przerzeczoney Opátrznośći Boskiey rządzenia y sposoby według rzeczy rożnośći. Przez zstępuiących, y wstępuiących Aniołów widźieć się dáie usilna około nas Swiętych Páńskich opieká, pámięć y stáránie, iáko nigdy spoczynku nie máiących, iuż to z źiemi do Niebá násze przenoszących potrzeby; żądze, modlitwy, westchnienia, zamysły, y prozby, te wszystkie przed Boskim skłádáiąc Máiestatem iák suppliki. Już z Niebá ná źiemię z Opátrznośći y dobroci Boskiey znosząc dla nas, łáski, dáry, dobrodźieystwá, pociechy, błogosłáwieństwá, ták dla pomocy, y uszczęśliwienia wiecznego, iáko też doczesnego życia. J chociaż w BOGU snem doczesney záśypiáią śmierci w czáśie náznáczonym od BOGA, iednákże z nich káżdy

Cant. 5. mowić o sobie może owe Oblubienicy słowá: *Ego dormio & cor meum vigilat:* Ja śpię á serce moie czuwa, do czego pobudza ich miłość, áffekt, y przychylność ku nam, iáko ku swym Ziomkom, Bráci, Kolligatom, y przyiaciołom pochodzącym, álbo z iedney krwi przodków, álbo linij, álbo przyiáźni, álbo politowánia.

Isaiæ C. 62. ṽ. 5. Jerozolimskiemu Miástu obiecał BOG iákiegoś młodźieńcá z Pánną, pomieszkánie y Synow tegoż Miástá, á żeby záś bespieczeństwo było ich wszelkie, przyrzekł: że ná murách iego postánowił strażnikow cáły dźień, y cáłą noc nie przestáiących wołáć: *Habitavit Juvenis cum Virgine, & habitabunt in te Filii tui, super muros tuos Jerusalem constitui custodes, tota die & tota nocte, in perpetuum non tacebunt.* Wielce mi się nie zdáie to spolne pomieszkánie Młodźieniászká z Pánną, podeyzrzenie spráwuie w ludźiách táka konwersácya. A iák niebespieczna cáłość Domu z zostáwionego ogniá przy słomie, ták niebespieczne tákie przemieszkiwánia: A przecię iuż to weszło w zwyczay u niektorych Rodźicow, że Corki swoie w tych niebespieczeństwách zostáwiáć zwykli, Tákie przemieszkánia gánię z mieyscá mego y piorunuię ná nie iáko niegodźiwe. Jedná to tylko perá przez kilkádźieśiąt lat przemieszkáłá w Mieście Jeruzalem, z nienáruszeniem niewinnośći Pánieńskiey w oboygu. Chcesz wiedźieć o nich? Oto Nayświętsza MARYA Pánná, z dźiśieyszym S. Janem, ktory Pánną się urodźił, Pánną żył, y Pánną umárł. Ten bowiem przyiąwszy w zleconą opiekę Mátkę IEZUSOWĄ ná Gorze Kálwáryi, zá swą Mátkę. Tá też Janá zá swego Syná,

Joan. 19. wźiął ią do Domu swego; *Accepit eam discipulus in sua;* gdźie żadney przysługi nie zázpał, ktoreyby nie świadczył MARYI, od wszelkiego ią niebespieczeństwá broniąc y strzegąc

gąc we dnie, y w nocy zá życia. Dom ten w ktorym Nayświętſza MARYA Pánná
mieſzkáłá, czytałem: iż gdy woyſká nieprzyiacielſkie oblegli z Jerozolimą, puſtoſząc
wſzyſtkie ſtruktury Páłácowe, Kámienice, y inne, kámień ná kámieniu nie zoſtáwu-
iąc, cudowną był záchowány mocą Boſką, że go nie zruynował nieprzyiaciel iákąś
mgłą záſłonionego. Co w Jeruzalem znáczącym z Jmienia *Viſio pacis*; widzenie po-
koiu, to ná tey Jáſney Gorze, iák ná drugim Syonie Miáſtá Jerozolimſkiego doświad-
czáć możem, y przyznawáć powinniśmy, że kiedy Lew Szwedzki w Krolu Guſtá-
wie ſrożył ſię ná cáłą Polſkę, iuż ią woyſkámi ſwemi obtoczywſzy w koło z niemá-
łą ruiną miaſt, miáſteczek y włości. Przypadł mu do guſtu, y ten dom Nayświętſzey
MARYI Pánny, ktory woyſkiem opaſał w koło ſzturmuiąc wſzelkiemi ſpoſobámi do
niego, áby go zrownáć z źiemią iák Jeruzalem, ále o wſzechmocna BOGA moiego
Opátrzności! ktora ufáiącym ſobie pewną czyniſz nádźieię y nie záwodną, iáką do
tych czas uznáiem nád ſobą, roſporządźiłá ná murách náſzych ſtrażnikow we dnie y
w nocy czuwáiących pilnie ná Lwá ſrogiego: *Ecce conſtitui ſuper muros tuos cuſtodes tota die
& tota nocte* z ktorych to murów broniłá domu y mieyſcá ſwego Naysw. MARYA
Pánná od ſámych nieprzyiacioł widźiána: *Ego quaſi nebula texi omnem terram*. Odpráwo- *Eccl.24.*
wał ſtraż, iáko ſię domniemamy, y Sw. Oyciec náſz Páweł pierwſzy Puſtelnik, gorni- ℣. 6.
kom podkopuiącym ſię grożący, áby dáremney poprzeſtáli pracy, y zá lat ſiedm nie-
ſkończoney. Dopomogł y przybył ná pomoc dźiſieyſzy ſolennizant Jan S., gdy w
záczęty dźień iego Uroczyſtości nieprzyiaciel uſtąpił z polá w nocy poſtráchem zdię-
ty, zkąd ſobie wnoſić możemy; że Jan iák w życiu, ták y po śmiertelnym ſzczęśliwym
záśnieniu bronił honoru MARYI, y mieyſcá iey ulubionego ná tey Sw. Gorze nie-
źliczonemi dárámi Boſkiemi, y cudownemi łáſkámi iego poświęconey, że ſkute-
czniey ſię ſprawdźiło proroctwo Jzáiaſzá nád tym mieyſcem: *Habitabit Juvenis cum Vir-
gine, & habitabunt in te Filii tui, ſuper muros tuos conſtitui cuſtodes tota die & tota nocte in perpetu-
um.* Nie możemy ſię żalić iák Jeremiaſz o Jerozolimſki Kościoł. *Repulit Do-* *Thren.3.*
minus altare ſuum, tradidit in manus inimici muros eius. bo nieprzyiacielſka ręká cáłą iuż prá-
wie Polſkę zágárnąwſzy do ſiebie ná ow czás, iedney Jáſney Gory z żalem y konfu-
zyą nie dotknęłá, w cáłości ią iáko Pánnę honoru, y ſławy nienáruſzoney zoſtáwi-
wſzy, á ſámi w wieczney zoſtawſzy chańbie, y tey práktyce, ktorą BOG chciał mieć
záchowáną, áby ktokolwiek miał ſię dotknąć Gory Synai, kárę śmierci odnioſł: *O-* *Exod.19.*
mnis, qui tetigerit montem, morte morietur; bo kto ſię tylko z nieprzyiacioł ná tę Sw. Gorę ℣. 11.
podnieść ważył rękę, nátychmiaſt śmiertelney nie uſzedł káry, á Jáſna Gorá w tákiey
zoſtáłá obronie, iż do tych czas my niegodni Synowie Páwłá, á ſłudzy MARYI mie-
ſzkamy beſpiecznie w pokoiu, y zá łáſką Boſką náſtępcy náſi mieſzkáć będą: *Habita-
bunt filii tui in te* gdy tákich ſtrażnikow mocnych we dnie y w nocy pilnuiących nád
murámi Jáſnogorſkiemi, Wſzechmocny w nieográniczoney Opátrzności BOG po-
ſtánowił: *Conſtituit cuſtodes tota die & tota nocte in perpetuum.* Lepiey tu dáleko y pilniey
ſtrzegły te dwie Pánny, MARYA, y Jan przybytku tego Páńſkiego niż owe zá czá-
ſow Moyżeſzá: *Excubabant, vigilias agebant in oſtio Tabernaculi*; bo o támtych niewiemy, *Exod.38.*
czy doſtrzegły ſkutecznie. A o Nayświętſzey MARYI Pánnie, y Janie Swiętym z ℣. 8.
doświadczenia mamy pewność, że to mieyſce Swięte, iáko przybytku Páńſkiego
ſtrzegący obronili od nieprzyiacielſkich naiázdów, ile że z nich żaden nie poſtał ná mu-
rách, ani zá murámi, zá ktoremi przy obronie Nayświętſzey MARYI Pán-
ny, y protekcyi Janá Sw. beſpiecznieyſi byli wſzyſcy ná ow czás mieſzkáiący; To po-
dźiwienia godne, że iákimſiś niedościgłych Sądów Boſkich przypadkiem, ſámi tylko z J-
mienia Janowie, trzech od ármaty Szwedzkiey ná śmierć, ą czterech z rożlaniem krwi
poráženi byli, broniący przyſtępu do murów nieprzyiaciołom. A kiedy iuż tym życia,
owym ſił zdrowych nie ſtáło, wźiął to ſnáć ná ſiebie Jan S. Ewángeliſta, że w ſwoiey
uroczyſtości, czyli doroczney pámiątki dźień, pokazániem ſię w nocy iák piorunem:
Joannes Filius tonitrui, odráźił cáły Oboz, roſproſzył, y ták ſrogiego lwá odſtráſzył z
woyſkiem. A więc (iáko zá życia) według Prohorá uczniá ſwego świádectwá
Jan Sw. łágodną łáſkáwością, nayokrutnieyſze nieprzyiacioł zwyciężał záwźiętości;
Lenitate ſua inimicorum ſævitiam ſuperabat; ták y po ſzczęśliwym záśnięciu ſwoim, ſrożącą
ſię beſtyą okrutną, ná to mieyſce Swięte drapieżną, y ogniſtą, ſwoiey choć łá-
ſkáwey pokazániem twarzy zwyciężył, y pokonał. Zá ktorego zwycięſtwá odnie-
ſienie, iáko niegdyś Dawid mąż według ſercá Boſkiego: *Vir ſecundùm cor DEI* z cáłym *2.Reg.6.*

Jzràélſkim ludem ſolenną z Arką teſtámentu odpráwił proceſſyą. Ták choć ſwemu niepochlebnie przypiſáć mogę, że drugi mąż według ſercá Boſkiego; *Vir ſecundùm cor DEI.* Kordecki Auguſtyn Przeor, czyli pierwſzy Wodz broniący obleżonego przez kilká niedźiel mieyſcá Swiętego, ſerdeczny w ſtátecznym przedſięwźięciu bronićiel, tryumfálną odpráwił Proceſſyą z nowego teſtámentu árką, to ieſt z Nayświęt: Sákrámentem, oświadczáiąc dźiękczynienie BOGU, Nayświęt. MARYI Pánnie, Sw. Janowi Ewángeliście zá to dobrodźieyſtwo nieśmiertelney wdźięczności godne, y nigdy nieſkończoney. J dlatego ten przykłádny powźiętego nabożeńſtwá zwyczay oczom Boſkim, y ludzkim prezentuie ſię corocznie Chrześciánie. Biią z ármat po murách Fortecy tuteyſzey, chcąc was pobudźić do podobnegoż dźiękczynienia y wdźięczności zá to dobrodźieyſtwo, że BOG z nieſkończonego miłośierdźia ſwego, tego nieoſzácowánego ſkárbu iedynego Kroleſtwá Polſkiego, záſzczytu y ozdoby, Ucieczki wſzyſtkich ſtrapionych Obrázu Sw. w nieprzyiacielſkie nie podał ręce, ná oſtátnią Religij Kátolickiey ochydę, y wzgárdę, ná wieczne uciekáiących ſię ná to mieyſce Sw. w potrzebách ſwoich oſierocenie, y was ná codźienne tu mieſzkáiących umártwienie. A więc, że ſię tym dotychczas cieſzemy kleynotem nieopłáconym, że w ſmutkách, y dolegliwych uciſkách mamy obecną ſerc náſzych pociechę, iedyną życia náſzego kontentecę, y doświadczoną w przypadkách wſzelkich obronę, w tym ukoronowánym Obráźie, nieuſtáiącą Nayświętſzey MARYI Pánny opiekę, dźiękuycież Naywyżſzemu Pánu nád Pány, wſzyſcy iednym ſercem y áffektem

1.*Theſſal.*5 za to, bo táka wola iego ieſt: *Voluntas DEI eſt, ut omnes agatis gratias*; więcey iák po nas, ták y po was nie wyciąga BOG, bo dźiękczynienie BOGU zá dobrodźieyſtwá ieſt to wielki ſkarb ſzácunku w bogáctwách nie máiący, iáko mowi Złotouſty Doktor:

*Hom.*1. *ad Pp.Antioch.* *Magnus theſaurus gratiarum actio, magnæ divitiæ.* Z tegoż wdźięczności ſkárbu wypłacaycie ſię ſpráwiedliwości Boſkiey nie tylko dźiś, ále tyle rázy, ile tu ná tym mieyſcu będźiecie modły ſwoie czynić przy káżdych Ofiárách Swiętych, weſtchnieniách, pámiętaycie ná Páná, nie zámilczaycie iego nád ſobą Opátrzności. Mowcie ieżeli nie

*Apocal.*7. uſty, to przynaymniey ſercem: *Benedictio, & gratiarum actio, honor, virtus, & fortitudo DEO noſtro in ſæcula ſæculorum Amen.* Błogosłáwieńſtwo, y dźiękczynienie, honor, ſławá, męſtwo BOGU náſzemu, niech będźie ná wieki wieków Amen. Dźiękuycie y wy zemną Brácia naymilſi, tu y ná káżdym mieyſcu przy káżdych Nabożeńſtwách Zakonnych, Pieniách, oświadczaycie wdźięczność Pánu w ſercách wáſzych nie uſtáiącą, przy nieuſtáiącey chwale iego: mowię do was Páwłá Sw. ſłowy piſánemi do Efe-

Ad Ephes. 5. *v.* 19. ſzczyków: *Fratres implemini Spiritu Sancto, vobiſmet ipſis loquentes in Pſalmis & hymnis, & canticis ſpiritualibus cantantes & pſallentes in cordibus veſtris, Domino gratias agentes* że nas choć niegodnych ſtrażnikámi mieyſcá tego, y depozytu honoru y ſławy w cáłości utrzymáć raczył.

O niechże po nieſkończone wieki będźie BOG pochwalony, ktoremu ná powinne dźiękczynienie upadáiąc ná twarzy náſze ſkłaniamy ſercá wdźięczności pełne. Niech będźie uwielbiona Nayświęt: MARYA Pánná odpor nieprzyiaciołom dáiąca widoczny, áby w iey domu nie poſtał żaden. Niech y Tobie będźie wieczna ſławá S. Janie Ewángeliſto, żeś Pánną będąc, Pánieńſki przybytek nienaruſzony záchował, wſtręt náiezdnikom uczyniwſzy od niego, Tobie tę po BOGU, y MARYI przyznáiemy opiekę mieyſcá tego, mieyże w niey, y mieſzkáńcow iego, abyśmy przy niey beſpieczni od nieprzyiacioł ciáłá będąc w życiu, w godźinę śmierci tey ſámey doználi ná duſzy.

A M E N.

KA-

KAZANIE

w Wárſzáwie R. P. 1746.

Ná Feſt Swiętych Młodźiankow.

Herodes iratus occidit omnes pueros. Math. 2.

Erálny widok ſtráſzliwą ſcenę dniá onegdáyſzego przepowiedźiáną: *Occidetis & perſequemini* dźiś przy kończących ſię, w weſołości záczętych Nowonárodzenia Páńſkiego Swiętách prezentuie nam Kośćioł Boży, w liczbie około ſtu czterdźieſtu y czterech tyśięcy niewiniątek Swiętych od záiuſzonego diabelſką złością pobitych Herodá: *Herodes iratus occidit omnes pueros.* Przypomina nieutuloną w lámentách, y płácżliwych żalách kocháiącą ſwe Syny Rachel nád zábitemi ubolewáiącą dźiatkámi: *Rachel plorans filios ſuos, quia non ſunt.* Słycháć żáłośnie rozlegáiące ſię pod Niebem ſtrapionych Mátek głoſy, y nárzekánia. *Vox in Rama audita eſt, ploratus & ululatus multus;* A tu iákieś przy śmierci niewinniątek Swiętych weſołe ápplauzy, iákby ná tryumf okrutnemu Herodowi y ná wygráną głoſzą, że wſzyſtkich położył ná plácu; Kośćioł S. zámiaſt weſołego koloru przy oktáwie ſolenney ledwo że nie w Rekwiálnym ápparacie Mſzą Swiętą odpráwiáć każe, ná znák ſmutney nád zábitemi niewinniątkámi żáłoby, iuż owey Anielſkiey zániechawſzy śpiewáć pioſnki: *Gloria in excelſis DEO, & in terra pax hominibus,* Widząc oczywiſty niepokoy w tylu położonych trupem dźiatek niewinnych, ledwo że owych zwykłych nád umárłemi nie nuci wierſzow, *Dies illa, dies iræ calamitatis & miſeriæ, dies magna & amara valdè.* Dźień záiádłey Herodá złośći, dźień on pełen płáczu, y nárzekánia, dźień wielkich lámentów, piołunem gorzkiey męki zápráwny; Ach! iák okrutne widowiſko! opiſuie go S. Auguſtyn: *Occiduntur pro Chriſto parvuli, pro iuſtitia moritur innocentia, oves ululant Matres, quia agnos perdunt ſine voce balantes, grande Martyrium, crudele ſpectaculum.* Giną pobite zá Chryſtuſá dźiatki, zá ſpráwiedliwość, ktorą chćiał zátráćić Herod, umieráią niewinniątká Swięte; o iák nieznośne męczeńſtwo, o okrutna ſcená; *crudele ſpectaculum.* Dźiwuy ſię kto chceſz tákowemu Herodá okrucieńſtwu, że między innemi niewinniątkámi, y właſnemu nie przepuśćił dźiecięciu, ia mowię, y tego dowiodę: ZE ZAGNIEWANY HEROD NIGDY WIĘKSZEY SS. NIEWINNIĄTKOM NIE MOGŁ POKAZAĆ PRZYSŁUGI, IAKO W ZŁOSLIWYM ODEBRANIU IM ZYCIA; O tym ná cześć y ná chwałę temu, ktory *redimit de interitu vitam,* iákbyś przyczyniła życia, gdy użyczyſz łáſki ſwoiey mowiącemu: *Vita omnium viventium* N. M. P.

Pſ. 102. v. 4.

Cretenſis

Zycie odebráć komu, á oſobliwie niewinnemu, zda ſię wam podobno Kátolicy bydź bez żadney przyſługi, ile że BOG generálnym obwárował práwem życie ludzkie: *Non occides;* nie będźieſz zábiiał; y w Xięgách Moyżeſzowych excypował wyráźnie: *Inſontem, & iuſtum non occides;* Niewinnemu, y ſpráwiedliwemu nie będźieſz odbierał życia: Y przez Proroká ſurowo zákazał káżdemu: *Sangvinem innocentem nè effundas.* Wárá człowiecze, ábyś ſię nieważył krwi niewinney rozlewáć, przyczynę dáią Teologowie, że Pánem życia ludzkiego ieſt ſam BOG, y dlatego żaden człowiek niema práwá odbieráć ſobie życia, y nie może pod grzechem, dopieroż innym, nie ma tey wolności, á oſobliwie w niewinności życia y lat będącym, wſzák poſpolicie by nayſurowſzy ſąd, choć też winowáycy záſłużonemu w tych leciech ná kárę śmierci, częſtokroć, y záwſze zwykł dárowáć życie, ktorego káżdy rátowáć powinien ile może. Biedna muchá, álbo robaczek broni ſię od śmierci iák może, y nie radby poſtradał życia. Káżde ſtworzenie żyć prágnie, iák naydłużey; dźiecię nierozumne, gdy ſię ná niego zámierzy, mruży oczętá, álbo ſię rączkámi záſtáwia, niby broniąc życia ſwego, álbo uderzenia choć lekkiego, y gdyby rozumiáło co to ieſt życie, pewnie gdyby mu kto odbierał nie miáłoby ſobie zá przyſługę, iákżby tedy miał wyświádczyć Herod zábitym niewinniątkom Swiętym w tym przyſługę z tey obaczem Hiſtoryi.

Exod. 23.

Jerem. 22.

Gen. Cap. 44. Kiedy od Jákubá Oycá ſwego wyſłáni byli Brácia młodſi do Egiptu po żywność, y z nią ſię wracáli. Jozef Brát ich lubo niepoznány w pogoń zá niemi po-

posłał; niby ich máiąc zá złodźieiów, że kubek śrebrny wźięli, ktory on naymłodszemu skrycie włożyć kazał w wor zboża: Ktożby się był spodźiewał, żeby im tá pogoń, y zábránie Brátá swego w niewolą miáło bydź iáką przysługą, á przecię Brát ich Jozef przyzwawszy ich do siebie od głodu uwolnił, do obfitey ich wprowádźiwszy źiemie. Co áffekt Bráterski, y dobroć sercá nieodmienney życzliwości spráwiłá w Jozefie dla Bráci swoich, to złość Herodowa lubo inszym dáleko sposobem dla Młodźiankow SS. przez ktorych zábicie uwolnieni z kaydan mizernego ciáłá, wyszli ná wieczne roskoszy do Niebieskiey kráiny, uważáiąc to Augustyn Sw. zgodnie do mojey mowi máteryi: *Nunquam Herodes parvulis tantum prodesse potuisset obsequio, quantum profuit odio.* Uważyć proszę w szczegulności przysługę wyświadczoną, gdyby Herod niewinney Krwi Swiętych Młodźiankow ze złości nie rozlał, tedyby nie byli Synámi Boskiemi, bo iáko Ewángelia Sw. powiáda, że tym tylko dał moc stáć się Synámi Boskiemi, ktorzy wierzą, iż nie ze krwi, áni z woli ciáłá, lecz z BOGA się národźili, á że Swięte niewinniątká wiáry mieć nie mogły, więć z BOGA y włásney krwie rozlaney, ktora im byłá zá Mátkę, á Stworcá zá Oycá, stali się Synámi Boskiemi, ták stáry Tertulian wersyą czyni wspomnionego textu: *Dedit eis potestatem filios DEI fieri, qui simul ex sangvinibus, & ex DEO nati sunt.* Druga przysługá że się stáli ofiárą nową, y pierwszą, ktorą Oycu przedwiecznemu Chrystus, Nowonárodzone Dźiecię z dźiecinney krwie rozlaney od Herodá przesłáło, prymicye konsekruiąc ná podźiękowánie zá wźięte Wcielenia swego dobrodźieystwo: *Transmittit infantes infans Christus ad Cælum, nova xenia Patri, primitias fructuum exhibet Genitori.* Trzecia przysługá Herodá złośliwego, ktoremu BOG dopuścił zábiiáć niewinniątká, áby sobie nieśmiertelne chwały wieczney odebráli Korony, boby ich był Chrystus rożnemi sposobámi wyrwał z złości záwźiętey Herodá, gdyby im iuż był nie nágotował wielkich zasług; zdánie Bernardá S; *Divinô consiliô promissum est, ut tot infantes in infantia Christi paterentur, ut coronas reportarent fulgentissimas. Nec permisisset Christus infantes pati in tam tenera ætate, cum eos à furore Tyranni liberare potuisset, nisi eis præmia amplissima parata haberet, & vellet eos sangvine suo laureare:* Uważmyż náostátku iák śliczny pogrzeb te SS. Niewinniątká máią z okázyi furyi Herodowey.

S. Chrysol.

Apoc. 6. Widźiał Jan S. w obiáwieniach że pod Ołtarzem dla świádectwá IEZUSOWEGO, ktore miáły: *Vidi sub Altare DEI animas occisorum propter Verbum DEI, & propter testimonium IESV quod habebant.* A ieżeliż ták godnie pochowáne są SS. Niewinniątká zábite? czegoż im niewyświadczył Herod przez śmierć zádáną? do iákiego honoru większego, y godności miał się im przysłużyć? iáko gdy swoy spoczynek pod tym Ołtarzem máią, ná ktorym Boska odpráwuie się Ofiárá przez Kápłáná sámego Chrystusá. *Quid reverentiùs, quid honorabiliùs dici potest, quam sub illa ara requiescere infantes, in qua DEO sacrificium celebratur, in qua offeruntur hostiæ, in qua Dominus est Sacerdos?* pyta się Sw. Augustyn, y záraz konkluduie: *Videte quem iidem parvuli locum apud homines mereantur, qui apud DEUM locum sibi sub altari meruerunt.* J dlatego niech się cieszy źiemiá z pobitych SS. żołnierzy máleńkich, ále wielkich w honorze, że ták godnych BOGU urodźiłá Synów ná żywot wieczny, w ktorych zábiciu iák wielka złość Herodowa wydawáłá się, y nieprawość, ták w wielkich wszelkiego błogosłáwieństwá Boskiego obfitowáli łáskách, y fáworách. *Ideò cum summa exultatione gaudeat terra Cælestium militum, & tantarum parens fæcunda virtutum. Quantùm enim in Beatis parvulis iniquitas abundavit: tantum in eis gratia benedictionis refudit.* To táka przysługá złości Herodowey byłá, ktorey dobrocią wyświadczyć nie mogł nigdy. *Nunquam Herodes parvulis tantùm prodesse potuisset obsequio &c.* A wászá też złość Rodźicy iáką przysługę czyni dźieciom młodym? Ach gdy się wpátruię w was, wiele się národźiło teraz okrutnych Herodów, co Oyciec, to Herod, co Mátká, to Tyran ná życie dźiecięciá swego, co niecnotliwy grzesznik wstydu w oczách przez zgorszenie, y zły przykład niemáiący to prawdźiwy Herod: *Sunt aliqui impii, qui pueros velut Herodes persequuntur, & occidunt, persequi enim, est amare male, & ad vitia exemplô verbisq; impellere.* Opisuie *Barradius*: Znáyduią się y teraz ták bezbożni ludźie, ktorzy dźieci młode niby Herodowie prześláduią, y zábiiáią, prześládowáć bowiem, iest źle kocháć, y do występków, y do niecnot złym, nieprzykłádnym życiem, słowy gorszącemi przywodźić, ten punkt należy do wszystkich. Zle zás kocháć do sámych Rodźiców źle kocháiących, to iest żadnego nie dáiących ćwiczenia z młodu dźieciom, pobłażáiących choćby widźieli co złego, niekarzących, o-

wszem

wſzem im to chwalących, przypiſuiących roſtropność dźiecięciu, młodość, ot to złe kochánie, zbytnia miłość ſwawoli pozwaláć, y nie zábraniáć; ále pomyśiić ſobie kto może z Rodźiców, mam ci dźiatki, ále ich dobrze kárzę, nie dam im nigdy dobrego słowá, iednemu powiem bodaieś diabłá ziádło, nie ſwywol, drugiemu, żeby cię wſzyſcy wźięli z twym płáczem, z twoią roſpuſtą ty beſtyo, y tám dáley. A piękna edukácya dźiatek; macie ſię z czym pochwalić tákowi Rodźicy, że właſne dźieci czártom przeklętym oddáiecie ná ofiárę, y do przeklęctwá bárdźiey przyuczacie, niż do pacierzá, niż do nabożeńſtwá, prawdźić ſię to może o was, co tám o innych powiedźiał Pſálmiſtá: *Immolaverunt filios ſuos, & filias ſuas dæmoniis.* Ofiárowáli Synow ſwych, y corki czártowáłwu, gdy ich im oddawáli. A nietylko to ma ſię rozumieć o Rodźicách przeklináiących dźiatki ſwoie, złorzeczących, ále też y o niedáiących ćwiczenia należytego, o nieprzyuczáiących do dobrego życia, y ſpraw cnotliwych; nárzekał ná tákich wielce: *O Patrem crudelem! o ſævam Matrem! O parentes crudeles, & impios! imò, non parentes, ſed peremptores.* O! Oycze okrutny, o tyráńſka Mátko! o Rodźicy bezbożni, owſzem nie Rodźicy ále zaboycy. A toż iáko? rádźibyście ſię mnie ſpytáć, domyślam ia ſię odpowiedźieć y bez pytánia. Oto rozumieſz Oycze lub Mátko, że to dobrze czyniſz podług áffektu gdy dźiatkom pobłażaſz iák Heli, gdy im fortun udźielaſz, iák ow Ewángeliczny Oyciec ná deboſze, y zágraniczne peregrynácye, kędy zá zwyczay wolnieyſza do wſzyſtkiego złego ſwobodá, y rezolucya. Rozumieſz Páni Mátko że Corkę kochaſz naylepiey, gdy ią wprzod ápplikuieſz do świátowych mánier; y márności, do ſtroiów wymyślnych, do tańcow przednich, do konwerſácyi wolnych, pouſáłych, á co gorſza gdy oſobnych, y pokątnych, dozwaláiąc wſzyſtkiego co ſię Pánnie Corce podoba, y iey umysłowi. Zle to czynicie nie gániąc płochości, tego nie ſtrofuiąc o krnąbrność, áni karząc uporu, bo pobłażánia Oycowſkie, pochlebſtwá Mácierzyńſkie, pozwalánia do myśli dźiatek Rodźicielſkie pewna dźieci nayukocháńſzych zgubá, y zaboyſtwo; Jáko bowiem Rodźicy, ktorzy dobre dáią dźiatkom wychowánie, do dobrych przyuczáią w boiáźni Bożey ſpraw Chrześciáńſkich y do wſzelkiey pobożności z dźiecińſtwá, drugie im nieiáko dáią życie Duchowne, gdy ſpoſob dáią do utrzymánia łaſki Bożey ożywiáiącey, czyli dáiącey życie wieczne duſzy. Ták Rodźicy o podobne nie dbáiący ſtárania, edukácye, śmierci wieczney dźiatkom ſwym ſą przyczyną, bo czego ſię z młodu ſkorupká nápiie, tym y ná ſtárość tráci, do iákich przywyknie z młodu zábaw, tákich, y w zgrzybiáłym wieku nie odſtąpi, wſzák to Piſmo Swięte: *Adoleſcens iuxta viam, etiam cum ſenuerit non recedet ab ea.* A że zá złe nałogi życia śmierć wieczna czeka grzeſzney duſzy, toć do tych przyuczone dźiatki z młodu zá pobłażániem Rodźicielſkim śmiercią wieczną ſkaráne będą: *Anima, quæ peccaverit, ipſa morietur;* A zátym Rodźicy zaboycámi ſię onychże ſtáią. A iáko Sw. Chryzoſtom uważa, tácy Rodźicy gorſi, y okrutnieyſi ſą ieſzcze nád ſámych zaboyców, bo ci tylko duſzę odłączáią od ciáłá, á Rodźicy niebaczni zbytnim miłości pozwaláiącey wſzyſtko uwodzący ſię áffektem ku ſwym dźiatkom y ciáło, y duſzę oddáią piekłu. A dotego choćby zaboycá nie odebrał życia doczeſnego komu, tedyby ten muſiał iednák umrzeć, ále dźieci mogłyby uyść śmierci wieczney, gdyby iey ná czás Rodźicielſka nie nábáwiłá dyſſymulácya. Zważcież Rodźicy, iáką złość dobroć wáſzá wyrządza dźiatkom nierozumnie ukochánym, tu ich docześnie zbytkuiącą miłością kocháć, á w wieczną przyprawić u BOGA nienawiść tu ſię z niemi pieścić do ukontentowánia ſwego, y przyiacioł, á Boſkiemi ich uczynić nieprzyiaciołmi ná wieki. O zdrádźiecka miłości! o głupi tákich Rodźiców áffekcie! iákiegoż żalu nie ſpráwiſz w ſercu dźiatek potępionych ná wieki. Eryk Krol Szwedzki o podáney ſobie od właſney Mátki niewiedźiawſzy trucíznie, á potym poſtrzegłſzy, ten żal przed ſtoiącemi w koło wynurzył: *à qua vitam accepi, mortem ſuſcepi.* Ach! ktora mi żywot dáłá, táż ſámá śmierć mi zádáłá. O gdybyśmy mogli nákłonić uchá do piekielney przepáści, pewniebyśmy ſię tám náſłucháli lámentów nieſzczęśliwych dźiatek; *à quibus vitam accepi, mortem ſuſcepi.* Ach od ktorych wźiąłem, álbo wźięłá życie, ci mnie przez ſwoie pieſzczoty, przez pobłażánia, y pozwalánia wſzyſtkiego, przez złe przykłády, y zgorſzenia nábáwili śmierci, á śmierci wieczney, máło to ná tym nárzekániu, ále iák tám przeklináią dźieci Rodźice przysłuchał ſię áż do náprzykrzenia pewny mąż świątobliwy prágnący widźieć karánie potępionych, y chwałę błogosłáwionych, (o kto-

Pſ. 115.

S. Bernard.

Prov. 22. v. 6.

Ezech. 18.

Joan. Magnus in theatro vit. hum.

ktorym Pinollus) Ten záprowádzony do piekłá przez Aniołá między innemi wielkiemi mękámi, obaczył też Oycá z Synem y słyszał wołáiącego Oycá ná Syná: Przeklęta niech będźie godźiná, ktoreyieś się narodźił, cokolwiekem dla ciebie uczynił, niech będźie przeklęte wszystko, bom dla ciebie stał się lichwiarzem, ábym cię zostáwił w bogáctwách, y wiele innych słow mowił z przeklinániem Syná, ktory tákże wzáiemnie odpowiádał Oycu; y owszem niech po tysiąc kroć będźie przeklęta godźiná tá, w ktoreyiem się ná świát narodźił, boday bym się kámieniem stał w żywocie Mátki moiey, á nie człowiekiem! przeklęte niech będą twoie Oycze nie spráwiedliwości zbiory, y bogáctwá, ktoryches mię dźiedźicem był uczynił zá życia, á teraz y piekłá. Ach! nieszczęśliwy Oycze, twoie to mnie pobłażánia, twoie ná excessá moie przez szpáry pátrzánia, twoiá ślepa ku mnie miłość, twoie srogie niedbálstwo, żeś mię z młodu nie przyuczał do boiáźńi Bożey, do cnot Swiętych, y uczynków dobrych, w tę mnie ognistą wtrąciły przepáść y ciebie. Gdźie teraz biádá y tobie Oycze, biádá y mnie, á ia ztąd wnoszę biádá, y wszystkim Rodźicom złe wychowánie dźiatkom swoim dáiącym, á biádá ná wieki. Nárzekáią tám iuż nie iedne dźiatki podobnie, iák niegdyś ná odwodzących Rodźicow od męczeństwá zá czásow Sw. Cypryáná: *Perdidit nos aliena perfidia, parentes sensimus homicidas.* Ach nam nieszczęśliwym! cudze perswázye, niedowiárstwo nasze zgubiło nas, tráfiliśmy nie ná Rodźiców, ále ná zaboyców wiecznych, że nam Oycowie (zá co przeklęci niech będą z námi) mowić mogą Synowie (bramę szeroką przez dozwolenie, y nie zábronienie rozwiozłego życia otworzyli do piekłá. Lámentuią corki ná Mátki: ách! bodaieśmy były nie znáły tákich Mátek! zá co niech będą przeklęte, że nas wprzod do świátowych przyuczáły prożności, stroiów wymyślnych, nie do BOGA, wprzod ná ássámble, Reduty, y swobodne kompánie prowádźiły, niż ná nabożeństwo do Kośćiołá, pierwey do skokow, krygow, y pysznego się noszenia, muskánia, gładzenia ápplikuiąc, áby się ludzkim przypodobáły oczom, á choć się też tráfiło y wyskoczyć z gránic skromności Pánieńskiey, przeszkoczyć práwo Boskie, tego nam niezgániły, zá to nie skárciły, owszem rezolucyą przyznawáły, iedynie się kontentuiąc żywością, wesołością, y układnością; á teraz my zá to niekończone ponośić muśiem męki dla Rodźicow, nie Rodźiców, ále zaboyców: *Parentes sentimus homicidas.* Zyiecie ieszcze Rodźicy dźiatek swoich, zważayćież przyszłe nieszczęśliwości spolne, ná ktore ábyście nie przyszli, nie żáłuycie dla dźiatek swych kárności, przyuczaycie do boiáźńi Boskiey, do Swiętey woli Jego, do dobrych spraw Chrześćiáńskiego życia, do pobożności, á dopiero do świátá, gdy tego potrzebá. Nie bądźcie tyránámi w zbytecznych zábiiátykách, niepomiárkowánych biciách, y záwźiętych z przeklęctwy złorzeczeniách, ále też nie stawaycie się zaboycámi przez wásze dyssymulácye, ábyście ich wychowawszy w niewinności z Swiętemi Niewiniątkámi, y śiebie mogli oglądáć w Chwale wiekuistey Niebá.

A

M E

N.

KAZANIE

W Dźień Niedźielny Konkluduiący Anniwerſarz Koronácyi Obrázu Ręką Łukaſzá S. wykonterfektowánego w Kościele Lwowſkim WW. OO. Dominikánow Prowincyi Ruſkiey R 1752. miáne.

Non omnis qui dicit mihi Domine, Domine, intrabit in Regnum Cælorum, ſed qui facit voluntatem Patris mei. Math. 7.

Uroczyſty Koronácyinego Aktu Anniwerſárz, kiedy ſię z niewyſłáwioną Naywyżſzego Monárchy BOGA, y Nayświętſzey Krolowey Niebá y Ziemie MARYI chwałą, w Tym tu Przecudownym Nowo Ukoronowánym Rytrakcie ma dźiś zákończyć ſzczęśliwie? trzebáby mi káżdemu, á oſobliwie ſerdecznym Kultorom y ſługom Tey Páni powiedźieć co godnego do pociechy, co podobnego do ukontentowánia ſercá. Jednym uczynić nádźieię, drugim powinſzowáć doſtąpienia łáſki Boſkiey, á przez te Kroleſtwá Niebieſkiego, áż mi Sw. Ewángelia co innego śpiewáć káże, á ieſzcze to ſámo, co niegdys Náuczyciel Swiátá Chryſtus IEZUS zuchwáłym záśpiewał świętaſzkom *Non omnis, qui dicit mihi: Domine, Domine, intrabit in Regnum Cælorum, ſed qui facit voluntatem Patris mei.* Niekáżdy, ktory mi mowi Pánie Pánie, wnijdźie do Kroleſtwá Niebieſkiego, ále ten, ktory czyni wolą Oycá moiego. Ach powieści tyſiąc żalow godna przerażaiąca uſzy y ſercá pobożnych Chrześcian! To to niekáżdy przy SS. Spowiedźiách y Kommuniách, przy nabożnych modlitwách, z wzywáiących Jmienia Twego Pánie ma bydź kándydatem do Korony Niebieſkiey? Nie káżdy; *Non omnis*; To to niekáżdy ma oſiągnąć Koronę nieśmiertelney chwały oddáiący część y honor Ukoronowáney MARYI, á tym ſamym wielbiący Jmie Twoie, oraz powinnęć czyniący dźięki, zá Dobrodźieyſtwá, Łáſki, Fawory, przez nię świadczone? Nie káżdy, *non omnis*; A gdźież to Pánie owey Prorockiey obietnicy ſkutek? *omnis qui invocaverit Nomen Domini ſalvus erit.* Káżdy ktory wzywa Jmienia Páńſkiego zbáwion będźie, oſiągnie Kroleſtwo Niebieſkie, że dźiś inną odbieramy rezolucyą *Non omnis qui dicit mihi Domine, intrabit in Regnum Cælorum.* Co to zá odmiáná? S. Anzelm tę rożność opiſuie wraz z náuką: że wzywánie Jmienia Páńſkiego, niema bydź tylko słowne, ále rzetelne, prawdźiwe, wedle ſłow Koronatá Jzráelſkiego: *Prope eſt Dominus invocantibus eum in veritate.* Zbliża ſię Pan záwſze z dárámi ſwoiemi ná głos káżdego wzywáiącego ſiebie w prawdźie. Ten go záś wzywa ſzczerze, prawdźiwie, kto ſię ſpoſobi ſzczerym y prawdźiwym ſercem do ſłużenia Jemu. *Vere invocat Dominum, qui facit ſe idoneum ſervum* á ták ſię ſpoſobi, że co uſty wymawia, tego prágnie cáłym ſercem, o to ſię ſtára wſzyſtkiemi ſiłámi y ſpoſobámi, to pełni chwalebnemi ákcyámi zgadzáiącemi ſię z wolą Oycá Przedwiecznego, ktora záwiſłá ná záchowániu Praw y przykazań Boſkich. *In lege Domini voluntas eius.* Tego BOG chce po nas, ábyśmy ſobie drogą ſpráwiedliwości w Scáwie opiſáney, záſługiwáli ná oſiągnienie Korony wieczney chwały: Táką dáie informácyą wielki Zakonu Káznodźieyſkiego Doktor: *In illud non intratur, niſi per obſervantiam Juſtitiæ & Legum, ad ipſum Regnum pertinentium.* Wſzák ſłyſzeliście, że oświadczył tę wolą Oycá ſwoiego, y ſpoſob do otrzymánia Niebieſkiey Korony podał Syn Jednorodzony Chryſtus IEZUS mowiąc: Niekáżdy, ktory mi mowi Pánie, Pánie, wniydźie do Kroleſtwá Niebieſkiego, ále ten ktory czyni wolą Oycá mego: *Non omis qui dicit mihi Domine Domine, intrabit in Regnum Cælorum, ſed qui facit voluntatem Patris mei.* Uczony Theopilactus te oſtátnie słowá ták rozumie: Ze wola Boſka ieſt, áby człowiek pełnił one nie raz, drugi, lub dźieſiąty w roku, lecz cáłe życie, áż do śmierci. *Non dicit, qui ſemel facit, ſed qui uſq; ad mortem facit voluntatem Patris, ipſe intrabit in Regnum Cælorum.*

Joel.2.32. Pſ.144.18 Pſ. 1. 2. Alb. M.

Stáło ſię rozumiem wedle woli Oycá Przedwiecznego y to, że Nayukocháńſza Jego

go Corá, á Mátká Jedynaká Boſkiego, Nayczyſtſza Przenayświętſzego Duchá Oblubienicá Ukoronowána przed wieki MARYA Pánná, ſámá o ſobie znáć dáiąca: *Ab æterno ordinata ſum, & ex antiquis antequam terra fieret.* Jnna werſya czyta: *Ab æterno coronata ſum.* Tá Pánná, ktora iáko niezwyciężona Monárchini Niebá y Ziemie w Tryumfálney Koronie Krolowáć nam nieprzeſtáie ná wieki: *Jn æternum Coronata triumphat,* Odebráłá w czáſie, bo w przeſzłym roku ná źiemi, *Hærentem Capiti multa cum laude Coronam.* Jákiey Uroczyſtości ſolenny dźiś odpráwuie ſię z terminem bliſkim ánniwerſárz. J iuż że więc zápewne ma náſtąpić koniec Pochwałom, Nabożeńſtwom, modlitwom ku Czci y Honorowi Ukoronowáney w tym Obráźie MARYI? to bydź niemoże; chybá by ten tego prágnął, kto choć dla ſiebie, mniey dba o koronę wieczney ſzczęśliwości, Jákiey trudno káżdemu doſtąpić bez zádoſyć uczynienia woli Boſkiey, á tá ieſt (oprocz iuż wſpomnioney) Wola Syná Boſkiego nierozdźielnego w náturze Boſtwá y dźieł powierzchownych z Oycem y z Duchem S., ábyśmy Ukoronowáną Mátkę Boſką y Wielowładną Pánią náſzę, káżdego czáſu, káżdey godźiny, káżdego błogoſłáwili momentu, dniem y nocą nieuſtáiąc. Wola Boſka ieſt wzáiemna, áby Chwałá Ukoronowáney MARYI powźięta w ſercách náſzych nieuſtawáłá y w uściech; o niey rozmyśláiąc, onę wielbiąc, do niey ſię modląc, pokorne Jey czyniąc dźięki y z wdźięczności dobroczynne Jey dźiełá y Łáſki, Godność, Sławę y Honor głoſząc po cáłym świecie y opowiádáiąc: *Voluntas Filij eſt, ut Matrem illius & Dominam Noſtram benedicamus in omni tempore, ſcilicet nocte & die & ut Laus Eius verſetur in corde & ore noſtro de ipſa meditando, ipſam laudando, orando, illi gratias agendo, Eius magnalia prædicando.* Ták donoſi o Tey wyráźney woli Boſkiey. *Rich:* A Sw. Bernard głębſzą ſerdecznego oká reflexyą wpátrywáć ſię każe z iák wielkim Nabożeńſtwá áffektem, chciał BOG Wſzechmogący, ábyśmy czcili Ukoronowáną MARYĄ, w ktorey zupełną wſzyſtkich Dobr ſkárbnicę złożyć raczył, ták dálece, że cokolwiek w nas bydź może wſzelkiego ſzczęścia nádźiei, cokolwiek łaſk Boſkich, cokolwiek potrzebnego do zbáwienia y Korony wieczney Chwały, wſzyſtko to z Ukoronowáney MARYI iák z źrzodłá nieprzebránego ná nas ſię zlewa potokiem. *Altius intuemini, quanto devotionis affectu DEUS à nobis voluit honorari MARIAM, qui totius homini plenitudinem poſuit in MARIA. Totis medullis cordium totis præcordiorum affectibus, & votis omnibus MARIAM hanc veneremur, quia hæc eſt voluntas eius, qui totum nos voluit habere per MARIAM.* Kto to ſłyſzyſz, kończ, ieżeli chceſz zácżętą ſwoię dewocyą wraz z kończącym ſię dźiś ánniwerſárzem Ukoronowáney w Tym Obráźie MARYI. Ja z wrodzoney wdźięczności przy Mácierzyńſkiey JáſnoGorſkiego Obrázu wychowány opiece; támże lubo niegodny z Nazáreyſkiego Stolıká zbieráiąc odrobiny łaſk niezliczonych; (Tego Obrázu) ktory z Tutecznym iedná máloważá ręká, iedne konſerwowáły w Wſchodnim y w tym Kráiu Mieyſcá, ábym ſię ná káżdym, pokazał bydź iednym ſługą MARYI, kończyć dźiſieyſzey Uroczyſtości Káznodźieyſkim niemyślę ſtylem. J owſzem wſzyſtkich ſercá záchęcić do nieuſtánney prágnę. Tym co powiem, *ZE NIEPRZERWANA NA ZIEMI UKORONOWANEY MARYI CHWAŁA, KAZDEMU OD NIEY PEWNĄ W NIEBIE WIECZNEY SZCZĘSLIWOSCI NADGRODZI SIĘ KORONĄ. Qui facit voluntatem Patris uſq; ad mortem, ipſe intrabit in Regnum Cælorum.* Zebym y ia niebył bez nádźiei Korony, ſkłániam ſerce y głowę moię przed Tronem Twoim upadáiąc z iák naygłębſzą pokorą, ktory więcey z nieſkończonego miłoſierdźia rozdáieſz Koron w Niebie niż zaſług náſzych, *Qui Coronas in miſericordia & miſerationibus* Utáiony w Cyrkule Sákrámentálnych przymiotow Chlebá iák w Ko: ... e Krolu nád Krolmi Chryſte Pánie zá twoią interpozycyą: *Domina noſtra inſigni Circumdata Corona.* Nayświętſza BOGA moiego Mátko zá Twoią Benedykcyą *Jlluſtriſſime & Reverendiſſime Dñe Ad M, D. G.*

Eccl. 24.

Rich. à S. Laurent.

Hugo de S. Victo.

KRolewſkie w Ziemſkich oſiádłościách Májeſtaty, że ledwo niekáżdemu dla odebránia nadgrody trudne ſą do przyſtępu *Difficiles aditus Regia quæque tenet,* wcále ztąd niechwalebne; bo im y ſzkarłatne purpury nie tyle dodáią powági, y nayiáśnieyſze mniey zdobią Korony, y Krolewſkiey doſtoyności máło co znáć przy Tronie, choć głowá świeci ſię w naybogátſzey Koronie; gdy nietylko, że niemyśli záſłużonym Heroiczne rekompenſowáć prace; ále co gorſza ná ludzki upadek y potrzebę niema oká, ni względu. Co záchowawſzy przeciwnie wielkiego honoru, prawdźiwy Krolewſkiey godności zaſzczyt y ſławá, *Regia crede mihi res eſt ſuccurrere lapſis.* Ale wieluż tákich

kich liczy świát Monárchow? wiele Krolow y Potentatow ziemskich z temi przymiotámi? Niesłycháć cále o żadnym, ile teráźnieyszego wieku, bo ieżeli ktorych miáłá ziemiá. *Periit memoria eorum cum sonitu.* Jednę iesczcze upátruię Koronatkę Niebieską, Ciebie Ukoronowáną w tym Cudownym Obráźie Nayświętszą BOGA moiego Mátkę, o ktorey ledwobym niemowił: że to máło ná Ciebie, tym się kontentowáć, co ci dáły Niebá, *dederunt Astra Coronas*, z dwunastu tylko gwiazd złożywszy Koronę ná Twe Páńskie skronie; ponieważ tyle masz Krolewskiego dostoieństwá przymiotow nád wszystkich, ile firmáment Niebieski gwiaźdźistych Luminarzow, *Tot Tibi sunt dotes virgo, quot sydera Cælo.* A ktoć nieprzyzna Krolewskiego przymiotu godności? ktora nietylko ná źiemi, ále y w Niebie wszystkich przewyższasz SS. Prym trzymáiąc między Aniołámi, Archániołámi, Cherubinámi, Seráfinámi, Pátryárchámi, Prorokámi, Apostołámi &c. z táką prerogátywą: że niemász żadnego stworzenia, ktoreby ci w godności wyrownáć mogło. Smiele to mowię słowy Sw. Epifaniuszá, że po BOGU niemász nád ciebie wyższey w zacności, godnieyszey w Honorze Kreátury. *Solo DEO excepto, cunctis superior existis.* J dziwowáć się niemasz czemu, bo Ukoronowána MARYA nietylko iest Oblubienicą Krolá Niebieskiego BOGA práwego, ále też y Mátką. Czym bydź, iest godność nieporownána, niepoięta, nieográniczona, y nieskończona z nieskończonego Dobrá, ktorym iest BOG, pochodząca. Przypisuie Jey tę godność S. Tomasz *MARIA habet quandam dignitatem infinitam, ex bono infinito, quod est DEUS.* *Jn Or. de Laud. Virg.* *Par. q.25. A.6.ad 4.*

Przewyższa Ukoronowána MARYA y w powadze wszystkich, ktorą bárdźiey sobie BOG ukochał niż owę Esterę Krol Asswerus, bo tá; tylko połowę Krolestwá niezbronną sobie miáłá w deklárácyi. *Adamavit eam Rex super omnes mulieres, & posuit diadema Regni in Capite eius, fecitq́, eam Regnare, etiamsi dimidiam partem Regni petieris, dabitur Tibi.* Nászá záś Ester Ukoronowána MARYA, tyle ználázłá respektu w Konspekcie Niebieskiego Krolá, że nietylko sámá przyszłá do Korony; lecz do niey y Narodowi ludzkiemu iuż odsądzonemu szczerze dopomogłá *Æster nostra MARIA tantam gratiam coram Rege æterno impetravit: Quod per hanc, non solum ipsa ad Coronam pervenit, sed etiam generi humano morti addicto, subvenit.* Swiadczy Bonáwenturá Sw. Większą iesczce moc y władzą Pánowánia, bo wiecznego przyznáiąc Ukoronowáney MARYI *Æsther Regi summo feliciter desponsata per gratiam, Coronata perenniter, Regiam tenens potentiam.* Ester Stáro-Zakonna lubo miáłá moc y władzą Pánowánia iákążkolwiek (bo niezupełną) w części źiemi, y to do czásu, gdyż iey iuż dawno śmierć záłożyłá termin. Nászá záś Ester Ukoronowána MARYA y w Niebie y ná źiemi pełnomocna, oraz wieczna Páni. Ták Jey przyświadcza S. Piotr Damian. *Data est Tibi omnis Potestas in Cælo & in terra, quid Tibi negabitur? nihil Tibi impossibile.* Esterze Krolowey niepodobna było ustąpić, lub się dźielić Koroną Krolestwá sobie powierzonego; dla Ukoronowáney záś MARYI, nic to nieiest trudnego, nic niepodobnego Koronę wieczney szczęśliwości w Niebie, dáć káżdemu w nadgrodę nieprzerwáney chwały swoiey ná źiemi. Bo ieżeliż według upewnienia Archánielskiego BOG iáko Pan Wszechmocny był z MARYĄ ná źiemi, *Dominus tecum.* Toć tym bárdźiey w Niebie MARYA z BOGIEM Kroluiąca z nim wielowładnie iák z Synem Mátká, wiele może przez niego, wiele y u niego; mogąca mowić one słowá o sobie: Jákom się tylko dostáłá ná wieczny spoczynek do Sw. Miástá Jeruzalem; skorom sobie ufundowáłá Possessyą, Koronę nieśmiertelney odebrawszy chwały, ták do tąd mam moc y władzą zupełną powierzoną sobie od ukochánego Syná mego. Ták mowi do MARYI Seráficzny Doktor Bonáwenturá Sw. *Quia Domi-nus potentissime tecum est, ideo & Tu es potentissima secum, Potentissima es per ipsum, Potentissima apud ipsum, Jta ut vere dicere possis illud Eccl. 24. Et sic in Sion firmata sum, & in Civitate Sanctificata similiter requievi & in Jerusalem prtestas mea.* Ciekáwiście co to zá moc ma osobliwszą y władzą w Niebie Ukoronowána MARYA? odpowiáda wam tenże Purpurat Rzymski: Oto wszystko uprosżenia, wszystko otrzymánia dla godności Mácierzyństwá, *Data est illi Potestas omnia impetrandi, omnia obtinendi, quia Mater illius, est.* Toć nietrudno Ukoronowáney MARYI uprosić Koronę wieczney szczęśliwości w Niebie w nadgrodę káżdemu, zá nieprzerwáną chwałę swoię ná źiemi. Bo ieżeliż Krol Sálomon własney Mátce pozwolił dla Adoniaszá Krolewicá á Brátá swego proszącey o máłą rzecz, áby zá Jego pozwoleniem Abizai Sunamitanká byłá mu dána zá Zonę, Sálomon pozwolił się náprzeć Korony Krolestwá swoiego, lubo niedotrzymał dla własney ámbicyi.

Æsther 2. & 5. *S.Bona. in Spec. B. Virg.* *Jdem.* *Petr.Dam. Ser.1.de Nativ.* *D. Bonav. loco cit.* *Eccl.24.*

3.Reg.2.21. *Quare postulas Abisai Sunamitidem Adoniæ? postula ei Regnum.* Ale Krol Niebieski, cokolwiek przyrzecze Ukoronowáney Mátce, choć by też y Koronę Cáłego Krolestwá swego, dotrzyma státecznie dla káżdego. Gdyż Ukoronowáney MARYI ták poważna iest instáncya, że iáko w niey uważa Sw. Damian, ták sobie poufále przystępuie do Tronu Boskiego po káżdą rzecz, iák y po Koronę wieczney szczęśliwośći dla nabożnych do siebie nieustánnie, iż nietylko zdáie się prosić, ále też y roskazáć iáko Mátká, Páni, nie służebnicá. *Accedit ad Thronum DEI non solum rogans, sed & imperans, Domina non ancilla.* J nietrzebá wątpić o tym, bo ieżeli ná głos Jozuego, gdy słońcu w biegu swym zátrzymáć się kazał, BOG nieiáko pokazał mu się bydź posłusznym, ktoremu żádney niemiał obligácyi, áni práwem nátury obowiązány niebył. A czemuż niema się pokazáć BOG posłusznym Ukoronowáney MARYI? ktorey iáko Syn Mátce iest obowiązány práwem náturálnym do posłuszeństwá iákiemu dosyć uczynił w Nazaret.
Luc. 2. *Et erat Subditus illis.* O! záprawdę niepodobna tu ináczey rozumieć o tym, tylko ták
1. Joan. iák S. Damascen nápisał y wyznawał w głos *O! intemerata, potes quidem re ipsa omnes salvare, ut DEI altissimi Mater, precibus Materna Authoritate pollentibus.* O! Nayczystsza, o! Nayśliczniey sza Krolowa Niebá y Ziemie Ukoronowána Pánno! Ty samá możesz wszystkich zbáwić; możesz nam powagą Máćierzyńskiey godnośći uprośić y oddáć Koronę wieczney szczęśliwośći káżdemu w nadgrodę nieprzerwáney Chwały Twoiey Swiętey.
Ode 4.

Cant. 3. ℣. 11. Rzecz niesłycháną snádź y niewidźiáną postrzegłszy Sw. Duszá, wszystkie Cory Syońskie wyprowadza ná widok Ukoronowánego od Mátki włásney Krolá: *Egredimini & videte Filiæ Sion Regem Salomonem in diademate, quo Coronavit eum Mater sua.* Kto weźmie ná uwagę, przyznáć musi rzecz niesłycháną áni widźiáną Ceremonią, żeby kiedy Mátká Koronowáć miáłá włásnego Syná, co Sw. Grzegorz przypisuie Nayświętszey MARYI Pánnie, iáko wszystkich Koron Ziemskich y Niebieskich dystrybutorce: *Dat ipsa Coronas.* Táć to Nayświętsza MARYA názwáć się może Mátką Koron. *Parens Coronarum,* z ktorey rąk czyli zręczney Opieki niednemu iuż Niebieska wieczney szczęśliwośći dostáłá się Koroná. *Sparsit diademata Cælo.* Kiedy y sámemu Krolowi nád Krolmi IEZUSOWI Pánu; ktory nie w inszey Koronie Kroluie ná Niebie, tylko w Tey, iáką przez przyięcie nátury ludzkiey Ukoronowány był od MARYI. Też Koronę wyniosłszy nád wszystkie Chory Anielskie. *Mater Christi Beata Virgo MARIA esse creditur, quæ coronavit eum diademate, qua humanitatem nostram ex ea assumpsit,*
S.Ber.ser. *quam super Choros Angelorum extulit* Tegoż zdánia iest y Bernard Sw. *Dominus noster, qui à*
de Epiph. *Patre coronatur Coronâ Gloriæ, à MARIA Virgine Coronatus est Corona humanitatis.*

Isaiæ 62. ℣. 3. Prorokował niegdyś Jzáiasz, że Koroná Chwały wieczney y Krolestwá Niebieskiego w ręku BOGA Stworcy swoiego znáydowáć się miáłá *& Erit Corona gloriæ in manu Domini, & diadema Regni in manu DEI Tui.* J ták było. Ale kiedy się teraz wpátruię w cudowny Ukoronowáney MARYI Portret, widzę że koroná chwały wieczney (iáką iest sam BOG: *DEUS Tibi erit instar Coronæ*) Mowi uczony *à Lapide*, w ręku iest MARYI. *Corona gloriæ in manu Dominæ.* Wszákże to y sámego Páná IEZUSA konterfekt, ktorego ná ręku piástuie Ukoronowána MARYA, zda się wyciągnioną rączką to pokázywáć; że Koroná wieczney szczęśliwośći y chwały naypewnieysza, przez MARYĄ dostáie się w nadgrodźie káżdemu kocháiącemu się w nieprzerwáney
Mat.11.22. y nieustánney dewocyi do tey Pánny Sw. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit.* Generálna obietnicá Chrystusowá dla káżdego, ktorą dowcipny Korneliusz à Lapide ták explikuie: *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salute, felicitate, & gloriâ quasi præmio Coronabitur.* kto będźie trwał w przedsiewźiętych intencyách swoich, á miánowicie w nieprzerwáney chwale y Nabożeństwie ku Ukoronowáney MARYI, ten w nadgrodę zásług, odbierze wieczney szczęśliwośći w chwale Niebieskiey Koronę, *hic felicitate & gloria Coronabitur.*

Ná tym podobno fundámencie pewną sobie uczynił otuchę Páweł Apostoł, o doczekániu siebie wieczney szczęśliwośći Korony zá to; iż o honor Boski certował mocno, wiáry mu poślubioney dotrzymywał státecznie, co záczął, wraz y z życiem kończył:
2.ad Tim. *Bonum certamen certavi, Fidem servavi, in reliquo reposita est mibi Corona Justitiæ.* Co
4. gdy ták iest? A czemuż się niema kożdy spodźiewáć: że zá nieprzerwáną ná źiemi Ukoronowáney MARYI Chwałę y státeczne poślubioney dewocyi dotrzymánie, przy Jey honorze obstawánie y o większey Czci promocyą certowánie, odbierze pewną

wieczney ſzczęśliwości Koronę od MARYI w Niebie. Czego bez niey żaden otrzymáć niemoże; Upewnia Sw. Bonáwentura: *Nullus poteſt intrare in Cœlum, niſi per MARIAM.* Jeżeliż według niektorych Synowie Helego choć niecnotliwi, Ozá Kápłan choć Swiętokradzca otrzymáli Koronę wieczney ſzczęśliwości. Támci, że przy Obronie Arki polegli ná placu. Ten, że przy Arce umárł. A czemuż przy miſtyczney Arce nowo Ukoronowáney w tym Obráźie MARYI by naywiękſzy niecnotá, niema ſobie obiecywáć Korony wieczney ſzczęśliwości, przy ſkuteczney poprawie życia, zá nieuſtáiące nabożne pienia y Anielſkie przy modlitwách Pozdrowienia? ſłowem zá nieprzerwáną Ukoronowáney MARYI Chwałę, chybáby niewierzył temu: o czym mocną uczynił nádźieię S. Ignácy Męczennik: że niepodobna, áby ktory pilny y nieuſtáiący w Chwale Ukoronowáney MARYI dewot, niemiał od niey w nadgrodę otrzymáć wieczney ſzczęśliwosci Korony. *Nunquam male periit, qui Genitrici Virgini devotus, ſeduluſq; extiterit.* Alboż by tylą Swiętemi nápełniło ſię Niebo, gdyby ſię do tego ſzczerze nieprzyłożyłá Ukoronowána MARYA? Czego Jey winſzuie Bernard Sw. *Per Te o Virgo feliciſſima Cœlum repletum eſt, per Te reſtauratæ ruinæ Jeruſalem.* Z tey to łáſkáwey przyczyny y reſpektu, prawie wſzyſcy SS. w Niebie Koronámi cieſzą ſię wieczney ſzczęśliwości, uznáiąc Ją zá Koronatorkę ſwoię y przyznáiąc z Błogosłáwionym Albertem Wielkim *Coronatrix omnium Sanctorum MARIA, quæ cauſa extitit omnibus Coronandi; Chriſtum gignendo.* J nie bez fundamentu ten Tytuł przydány MARYI, gdy uważam owych dwudźieſtu czterech Starcow Apokaliptycznych upadáiących ná twarzy y przed Tronem Korony ſwoie ſkłádáiących, *Mittebant Coronas ſuas ante Thronum.* Czemu tych Koron nieſkłádáli przy nogách ſiedzącego ná Tronie Báránká, ále tylko przed ſámym Tronem? Doſzedł przyczyny Tey Sylveira: *Thronus, Beatam Virginem (iuxta graves Authores) præfigurabat, & ideo illi diadematum abiectione primo & peculiariter reverentiam exhibent.* Tron widźiány w obiáwieniách od Janá Sw. figurował Nayświętſzą MARYĄ Pánnę, ktorey przez złożenie Koron niby Jmieniem wſzyſtkich SS. pierwſzy y oſobliwſzy oddawáli pokłon ná zawdźięczenie y podźiękowánie, że przez nię doſtąpili Korony wieczney ſzczęśliwości, iáka bez wątpienia nie minie káżdego, ktożkolwiek wiernie, ſzczerze, y nieuſtánnie nieprzerwánym przeciągiem cáłego życia ſwego Ukoronowáney MARYI cześć y chwałę oddawáć będźieſz wedle obowiązku ſwego; byleś záchował przeſtrogę Mędrcá Páńſkiego: *Ne dimittas Legem Matris Tuæ, ut addatur gratia Capiti Tuo.* Siedmdźieſiąt czytáią *ut addatur Corona gratiarum.* Obowiązałeś ſię dobrą intencyą, włáſną wolą y chęcią raz ná záwſze iáko práwem, wielbić y wyſławiáć MARYĄ, nieprzerywayże nigdy záczętey czyli poślubioney Jey Chwały, chceſzli ábyś miał w nadgrodźie wieczney ſzczęśliwości Koronę ná głowie Twoiey; ktorąć Mácierzyńſkim ſercem y áffektem przyrzeka ſtátecznie Ukoronowána MARYA *Eſto fidelis uſq; ad mortem & dabo Tibi Coronam vitæ.* Bądź wiernym y kocháiącym Honor Cześć y Chwałę MARYI áż do śmierci, á doznaſz tey Mátki miłości nieprzerwáney z życiem Twoim áż do oſtátniego zgonu. Boć to y ſámi wyználi przeklęci Duchowie, obowiązáni od Sw. Dominiká Pátryárchy Zakonu Tego: Ze ieſzcze żaden nieodpadł od Korony wieczney ſzczęśliwości ná głębią przepáści piekielney, kto w nieprzerwáney czci y chwale Ukoronowáney MARYI trwa áż do końcá *Neminem nobiſcum damnari, qui in MARIÆ cultu & obſequio perſeverat.* Nie ták bowiem ieſt miłość MARYI ku nabożnym ſługom ſwoim nietrwáła iák u ludźi, áby miáłá kiedy wypáść z ſerdeczney pámięci. *MARIÆ Charitas perſeverans eſt, quæ nunquam excidit.* Podpiſuie ſię ná to Richardus *à S. Laurentio.* A zá świádká naydowodnieyſzego z między wielu ſámego przeświętnego Zakonu Káznodźieyſkiego niezliczonych SS. y kochánkow MARYI ſtánie ieden Błogosłáwiony Tancredus, ktorego w oſtátnim zgonie ſámá w ſwey oſobie Ukoronowána MARYA wdźięcznym do Korony wieczney ſzczęśliwości wezwáłá głoſem, *Veni dilecte mi, veni in hortum meum, veni coronaberis à Filio meo.* Podź ulubiony moy, podź z ciáłá Twego do Rayſkiego Wirydarzá mego, podź z tego życia doczeſnego ná wieczne; odbierzeſz w nadgrodę nieprzerwáney Chwały moiey czynioney przez cáły wiek Twoy, Koronę wieczney ſzczęśliwości od ukochánego Syná mego. *Veni Coronaberis.*

O! dał by to BOG, gdybyśmy tákiey ſzczęśliwości uczeſtnikámi zoſtáli; Jákby ſłyſzał Bernard Sw. chęci náſze y prágnienia, gdy nam ledwo nieodpowiáda wſzyſtkim wrącz. A czemu nie? mowiąc: *Agnoſcit Virgo & diligit diligentes ſe, & prope eſt in veritate invo-*

Miechov. Tō. 2. fol. 487.
1. Reg. 4.
2. Reg. 6.
In ſer. qui incip. Tempus loquendi.
Alb. M ſup. miſſus C. 103.
Apoc. 4. 10
Sylv. Tō. 1 l. 1. C 9. q. 18.
Prov. 1. ✝. 8.
Apoc. 2.
Hiſt. Præd. in Miechov Tit. Virgo potens. fol. 230.
Rich. à S. Laur. l. 4.
S. Ber. ſup Salv Regi.

vocantibus se præsertim iis, quos videt conformes sibi factos in Castitate, Humilitate, & cæteris virtutibus. Nieturbuycie się o nic, zna się tá Ukoronowána Pánná do każdego y wzáiemnym áffektem kocha swoy honor y siebie kocháiących szczerze. Zbliża się często wzywána od kogo, przy nieprzerwáney chwale, á zwłaszczá do tych, ktorych widźi podobnych sobie w czystości, w pokorze, y innych cnotách. Ach! toć mnie nie cieszy, to mnie ná nádźiei gubi, iák że się mam spodźiewáć w nadgrodźie od Ukoronowáney MARYI Korony wieczney szczęśliwości? Ey podobno nas tu iest więcey tákich, ktorzy choć wiemy iáka Tey Krolowey od nas przynależy chwałá, to nieuważamy! Już wielu táka ogárnęłá slepotá, że się do prawdźiwey chwały y uwielbienia MARYI niemáiąc szczerze z cáłego pobożności sercá, rozumieią że ná tym dosyć w dźień Uroczystości Jey lub w inney przypomnieć sobie o náwiedzeniu Káplicy y Cudownego Obrázu, przed nim, czy to Rożániec, czy Koronkę, czy Litánią, lub inne modlitwy ták w czytániu iáko y w mowieniu przetrzepáć bez uwagi. W nieszczęścia przypadku wezwáć Imienia MARYI o rátunek, á o postępku w cnotách Swiętych, o poprawie złych obyczáiow, przeciwnych życiu Ukoronowáney MARYI, áni pomyślić. Poráchuycie się tylko sámi w sumnieniu włásnym wielu was iest w tym zgromádzeniu, ktorzy byście áby cząstkę co do podobieństwá ktorey cnoty MARYI mieli w sobie. Jest że w was ták żywa wiárá, ták wielka nádźieiá, ták gorąca miłość Boska iák w Ukoronowáney MARYI? cicho o tym. Pytam się dáley znaydźiesz się kto táki, żeby Ukoronowáną Mátkę Boską, w ktorey cnocie czy głębokiey pokory prętkiego Posłuszeństwá, nátchnieniem DUCHA Sw., niezkáżoney czystości w nieprzerwáney pobożności náśládował? Ani pytay. J ná coż się przydádzą twoie nabożeństwá by naydłuższe, co z nich przybędźie Chwały Ukoronowáney MARYI? wcale nic. Bo iáko BOGU nieprzyiemna iest Modlitwá, y nie ma sobie Jey zá chwałę, ktora pochodźi z ust grzesznych ludźi zwłaszczá bez poprawy żyiących; ták

Eccl. 13. y MARYA. *Non est speciosa laus in ore peccatoris.* Powiedzcie mi ná koniec, ieżeli tu z nas áby ieden iest, ktory by się w nieprzerwáney Chwalę Ukoronowáney MARYI ták státecznie kochał, iżby nigdy powźiętego w sercu nabożeństwá Spowiedźi, Kommunij, Postow, Jáłmużny, Rożáńcow, Koronek, y innych modlitw niezániedbał? Ach podobno tákich leniwcow záczą wszy odemnie, náliczyłoby się bez liczby. Ale czy to słuszna, czy godźiwa rzecz Korony? osądź się sam z prostego podobieństwá: Czy może się spráwiedliwie spodźiewáć Korony Rycerskiey Zołnierz, ktory máiąc nieprzyiaciela w polu ná woiennym plácu, á on go polásách y manowcách szuka, zdáleká mija? á tym sámym nieprzyiacielskim Potencyom ustępuie polá y zwycięzkiey Korony? nigdy się spodźiewáć niepowinien, czemu? bo to iest pewna co Apo-

2. ad Thim. 2. stoł przepowiedźiał: *Non coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Nieodbierze wieczney szczęśliwości, ktory przedsiewźiętey Jntencyi hołdowáć státecznie niechce. *Nam non*

S. Prosper *certanti nulla speranda Corona.* Ták y Chrześciánin káżdy niepowinien się spodźiewáć Korony wieczney szczęśliwości, gdy w przedsięwźiętych Jntencyách chwały Jey, ustáie zwolná, po mánowcách nieprawości tułáiąc się iák błędny. Czemuż się spodźiewáć niepowinien? bo iák święte wytrwánie w káżdey cnocie, ták nieprzerwána Chwałá Ukoronowáney MARYI pewną w Niebie wieczney szczęśliwości nádgradza się Koroną: *Perseverantia informat merita, coronat bonum propositum, conducit cunctos ad portum, so-*

S. Ber. Ep. 122. ad Fanuene. *la meretur gloriam & Coronam virtutibus.* O tym twierdźi Bernard Sw. ná fundámencie Przedwieczney Prawdy. A Ukoronowána MARYA według pospolitego SS. OO. rozumienia co do mego sensu temi się generálnie wszystkim stanom oświadcza sło-

Prov. 8. wy: *Qui elucidant me, vitam æternam habebunt.* Co y S. Bonáwenturá zdáie się potwierdzáć upewniáiąc ná obiedwie strony: że kto Ukoronowáney MARYI nieprzerwáną Cześć y Chwałę raz wraz oddáie záwsze, spráwiedliwości wieczną Koroną obdárzony zo-

S. Bon. in Spec. Virg. stánie: *Qui eam digne coluerit, iustificabitur.* Ale przeciwnie; kto onę chwalić, czcić, ná długi czás zániedba, nieszczęśliwy w grzechách swoich mizerne zákończy życie, bez łáski Boskiey, y zwykłey MARYI Protekcyi, *qui vero neglexerit, in peccatis suis morietur.* Bo iáko niewytrwánie sámo w ktorey cnocie, powźiętey według Sw. Laurentego Justyniana iest postradániem Korony wieczney, Krolestwá Niebieskiego szczęśliwości; Ták y zániedbánie powźiętego obowiązku ná siebie, chwalić cáłym życiem Ukoronowáną MARYĄ, á niedotrzymáć Jey tego; iest toż sámo co wypáść z nádźiei dostą-

S. Laur. Ju. pienia Niebieskiey wiekuistego Krolestwá Korony: *Solum non perseverasse, est excidisse Co-*

ro-

rona. J bedźiecieſz odtąd ták oźiembłego ſercá ku Chwałę Tey Pánny? bez ktorey łáſki bydź ſzczęśliwemi niemożecie nigdy, żebyście w niey uſtáć mieli kiedy? Broń was BOZE. Odezwáłá ſię tu miłym, bo pełnym wdźięcznosci głoſem z tego Swiętego Portretu Ukoronowána MARYA, do Zakonnych Oſob proſzących w nieuſtánnych pieniách o błogoſłáwieńſtwo *Benedicam & intercedam*. Będę was błogoſłáwić y wſtáwiáć ſię zá wámi do Májeſtatu Boſkiego. O! gdybyśmy tego ſzczęścia uczęſtnikámi byli, ále ách! lękam ſię żeby ſię tá Nayświętſza Koronatká podobnie nieodezwałá do káždego z nas, z oſobná, iák niegdyś do Hermaná Zakonu Premonſtrateńſkiego, á teraz Błogoſłáwionego, ktorego ſobie dla pobożnośći Jego, y zá Oblubieńcá przybrałá, y Jmieniem Jozefá udárowáłá. Ten gdy dla rożnych trudności począł przerywáć Chwałę MARYI, w zwykłych ſię dyſpenſuiąc nábożeńſtwách; zaydźie mu drogę MARYA, iuż nie z ták miłą Twarzy pięknością (iák przedtym ſię mu pokázywáłá) ále z zmarſzczonym czołem y rzecze ſurowo: *Ecce talis appareo, qualis Tibi iam ſum. Tempora illa requiro, in quibus millies me memorabas, ſalutabas, laudabas, non te pudet in hac re eſſe remiſſum, mei memoria ſeneſcente*. A niewſtyd że ćię to? Jam tobie te y te łáſki wyświadczyłá, temi y temi dobrodźieyſtwy udárowáłá, á ty o mnie zápominaſz? przerywáiąc chwałę mnie należącą oto ták ci ſię teraz prezentuię iák ty mnie; y nie wſtyd że cię tego, *non te pudet*? O! záprawdę ieſt ſię czego wſtydźić; Ale ieſzcze większy wſtyd y háńbá wieczna niemieć dla ſiebie nágotowáney w Niebie Korony ſzczęśliwośći wieczney, ſámochcąc dla iednego zápámiętáłego leniſtwá. Więc Chrześciánie mieycie przynaymniey od tąd lepſzą chęć do oddawánia nieuſtánnego Czci y Chwały Ukoronowáney MARYI, á odbierzecie od niey w nadgrodźie Korony wieczney ſzczęśliwosci, nietylko te w Kroleſtwie Niebieſkim; ále y doczeſne ná źiemi, o czym niewątpię że doydą w ſzczegulności káždego. A naypirzod tego, ktory: *primam meruit, qui laude Coronam*. Zyczył tám komuś Auguſtyn Sw. wiele Koron od BOGA w nadgrodę (lubo niewyrażonych zaſług;) tylko znáć, że godnych Korony: *Ut plures Coronas DEO remunerante accipias*. Troiſtą iuż ieſt, Głowá Kośćiołá Woiuiącego Naywyżſzy Páſterz Oyciec S. BENEDYKT Czternaſty, (boday po tyſiąckroć błogoſłáwiony) Wiem zápewne że go ieſzcze czeka w Niebie wieczney ſzczęśliwośći Koroná, *Manet ultima Cœlo*: więc z powinną ádorácyą oświadczywſzy mu dźiękczynienie, zá przyſłánie Koron temu Mieyſcu Swiętemu; y onychże powierzenie Swiętſzemu Dominiká Sw. Zakonowi ná ozdobę Obrázu MARYI; te od Tronu Ukoronowáney Pánny poważam ſię ogłośić wotum *Æternis maneant tua tempora tecta Coronis*.

Po Oycu Swiętym ieſt drugi Oyciec y czuły Árcy Páſterz Jáśnie Oświecony, ktoremu ſerdeczna od cáłey Dyecezyi, á oſobliwie od Tuteyſzey Metropolij ná záwdźięczenie pracy podjętey (z przykłádem rzadkim) należy Koroná: *Cordis meruit pro labore Coronam*. Więc przy podźiękowániu zá te, ſkłádam powinną ſubmiſſyą u nog Arcy-Páſterſkich życząc aby Cię ieſzcze tá Mátká Boſka, ktorąś rękámi ſwemi Ukoronowáł, pierwſzemi w Koronie náſzey, á potym y ná Wátykánie udárowáłá Koronámi. *Primi Te Tituli; diademata ſumma Coronent*.

Przyłożyłeś ſię y Ty *Vicaria manu* do tey świątobliwey pracy, iuż to przy Koronácyi przeſzłoroczney, iuż przy dźiś tygodniowym wprowádzeniu Centuryi z J. O. Arcy Páſterzem, iuż y dźiś *Coronatam litando Hoſtiam*, ná honor Ukoronowáney MARYI J. W. Mci Xiężę Biſkupie Hebrońſki prawdźiwy Sámuelu od BOGA dány: *poſitus à DEO*, godna Głowá Korony, zá Twoie uſługi y zaſługi w Kośćiele Jego Swiętym, zá Twoie ſzczodrobliwośći Páńſkiey munificencye, przyrzeczone (ulubionemu MARYI Zakonowi Szkoł pobożnych y zá ſwoy przyznánemu przed Błogoſłáwionym Jozefem Kalaſáncyuſzem; *Confide Fili non tua, ſed mea Religio eſt*) Zá co mam w BOGU nádźieię: że przy ſpráwiedliwośći życia Twego zákwitnieſz iák Lilia y przed Niebem wiecznie. *Juſtus geminabit ſicut Lilium & florebit in æternum ante Dominum*. J ná źiemi doczeſnie przy Herbownym woniejącey LILIY Kleynocie, w nieśmiertelny honor y ſłáwę: *Ceſſabit nunquam laus Tua flore virens*. Do ktorey Ja tę przydáię apprekácyą: *Decorent Sanctas florea ſerta Comas*.

Spodźiewam ſię od Tronu Ukoronowáney MARYI y dla Ciebie Prześwietny J.O. J. W. POTOCKICH Domie Koron nieśmiertelnych wdźięczności. *Tributur Tibi Corona in generationem & generationem* zá tę nieprzerwáną ku MARYI Chwałę y promocyą nieuſtánną po rożnych mieyſcách Jey Honoru pokázáną, z ták wielką ſpezą y koſztem. *Eccl. 17.*

ſztem. Więc zá to ſerce Dobroczynne. *Dent vobis ſuperi votorum mille Coronas.*

Niezápomni y o was Prześwietna Káznodźieyſkiego Zakonu Ozdobo, iáko o Synách ſwoich názwánych od ſiebie: *Prædicatores ſunt Filij Beatæ Virginis; Hi ſunt Filij mei dilecti in quibus mihi complacui* Ukoronowána MARYA. J lubo Wy ſámi ieſteście Koroną nayprzyiemnieyſzą MARYI. *Jn medio Fratrum Rector illorum cum honore* (bo Anioł) *& Juxta illum Coronata Fratrum, quaſi Filij Aaron in Gloria ſua.* Przecież y Wy niebędźiecie bez Korony *Dabit Coronam decoris in Capite veſtro.* A to dla więkſzey ozdoby Wáſzey, ktorą macie przyznáną od Lobbecyuſza. *Prædicatores, ſeu Dominicani: ſunt Cæleſtes verbi Præcones, Evangelicæ Tubæ, organa Divini Spiritus, Labia Chriſti, Cœli Lingva ſatores æternitatis, & Fideles Myſteriorum DEI diſpenſatores.* Widźi to w Was káždy y dla tego ſię z explikácyą Textu nieſzerzę, wiedząc że u was o Korony nietrudno, co Dominikan to Koronat, á táki iáki był Szczepan Sw. Ukoronowány: *Stephanus habuit Coronam ſtellatam inquantum fuit Prædicator lucidus.* Pełno u was Koron. Papieſkich, Krolewſkich, doſtátkiem Xiążęcych, Arcy-Biſkupich, Doktorſkich &c. Niechże zá wáſze prace w nieprzerwáney czci promocyi, y Chwały MARYI Ukoronowáney pokazáne, ták was Ukoronuie MARYA, żeby ná potomne wieki Prześwietnemu Zakonowi ná żadney niezbywáło Koronie. *Nullæque vacent à fronte Coronæ.*

Eccl. 10. *Lobbetius.* *Jacobus à Vorag.* *Barlaus.*

Nieupośledźiona ieſteś y Ty Roxoláńſka Metropolio w ſzczęściu ſwym z Obywátelámi, kiedy ſię pod Twoie Gory Herbowne zbliżyłá Ukoronowána MARYA, że ſię możeſz záſzczycáć: *Venit ad hanc montis noſtra Corona metam.* Niechże to mieyſce S. będźie dla was Metą wſzelákiey ſzczęśliwości, y iák naypomyślnieyſzych ſukceſſow, ktore niewątpię, że według káżdego prágnienia y żądzy będą Ukoronowáne od Tey Monárchini, bo ieżeli Koronowáć potráfiłá Niebo. *Potuit Cælos ſignare Coronâ,* Ukoronuie y Wáſze chęci, bylebyście tak ſtátecznemi w nieprzerwáney Chwale MARYI Ukoronowáney byli ná záwſze iák teraz, przyrzekam że będźiecie mieli Koron ſowicie: *Creſcent virtutum palmæ? creſcent & Coronæ.* Bo ieżeli godźiło ſię komuś upewnić Poſpolſtwo o Arkadyuſzu, temi słowy: *Date illi Corda, Vobis ille Coronas.* Oddaycie mu ſercá ſtáteczne, á On wam zá nie odda Korony? tym bárdźiey Ja upewnić wſzyſtkie Stany mogę. *Date Jlli corda, vobis illa Coronas.* Tylko Ukoronowáney MARYI dáruycie ſercá Wáſze ná nieprzerwáną Cześć y Chwałę Jey należącą; á Oná was zá to udáruie Koronámi wſzelkiego ſzczęścia, Honorow, Fortun y wſzyſtkiego Dobrá ták doczeſnego iáko y wiecznego, *dabit illa Coronas* Stárych wiekow tá byłá Ceremonia, że Suppliki y proźby w Koronách oddawáli y zwáli ſię, *Supplices Coronati* Niegodni my tego nigdy Nayświętſza Krolowa Niebá y Ziemie MARYA prezentowáć Ci, w Koronách Suppliki, y pokorne proźby náſze, (áby nam ták nieſpádły, iák tu raz zuchwáłey oſobie niegodźiwie Koronę, czyli Pánieńſki wianek noſzącey ná głowie) Doſyć dla nas ieſt, Przecudowna w Tym Nowo Ukoronowánym Obráźie Páni, upáść przed Tronem Twoim, ktore ia nayniegodnieyſzy grzeſznik odważam ſię Jmieniem wſzyſtkich Tu przytomnych prezentowáć Tobie przez Jntercessyą Błogosłáwionego Janá z Dukli ſtátecznego w nieprzerwáney Czci y Chwale Twoiey Sługę, (Jáko świádczy Hiſtorya życia Jego) Spraważe y w náſzych ſercách tę chęć, y prágnienie nieuſtánne wielbienia Ciebie w káżdym momencie życia náſzego, ábyśmy to przepędźiwſzy ná nieprzerwáney Chwale Boſkiey y Twoiey, nieprzerwáną wiecznością cieſzyli ſię w Koronách nieśmiertelney Chwały w Kroleſtwie Niebieſkim.

A

M E

N.

KA-

KAZANIE

Ná Pogrzebie J. O. S. P. R. Xiążęciá STANISŁAWA Pruſſ JABŁONOWSKIEGO Woiewody y Generałá Ziem Ráwſkich. Ná Niźniowie, Krzywinie &c. Hrabi Białocerkieſkiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego &c. Stárosty. Orderow Duchá S. y Orłá białego Káwálerá. Fundatorá Konwentu Niźniowſkiego, ná Jáſney Gorze dniá 3. tegoż Aktu miáne R. P. 1755. Dniá 15. Márcá.

Princeps inter tres, ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus. 2. Reg. 23.
XIĄZĘ ieden z Trzech, on ci ieſt iáko naysubtelnieyſzy w drzewie robaczek.

Et tu aſſume planctum ſuper Principes. Ezech. 19.
Y ty przeymiy żałoſny płácz nád Xiążęty.

Uſiałbym bydź odrodnym Mátki mey Synem, wyrodkiem ſámego nátury práwá, gdybym dźiś, oſtátni ná tym funebralnym Akcie Káznodźieiá, pomieſzánemi ze łzámi słowy, płácżliwym niemiał ſię pokazáć Heraklitem z pierwſzemi; z właſzczá, gdy mi Prorok Páńſki ſpráwiedliwy wydáie mándat, gotowy do tego podáiący áſſumpt; *Et tu aſſume planctum ſuper Principes.* Odrodnym Mátki mey Kościołá Sw. Kátolickiego, muſiałbym bydź Synem, bo tá; choćiaż *poſt Dominicam Lætare*, ieſzcze iednák do weſołych krotofil, nikomu ſerdeczney obrácáć niepozwala myśli, tylko do BOGA z rzewliwym płáczem, y lámentem, imieniem iego záchęcáiąc w głos przy Kápłáńſkich pacierzách: *Convertimini ad me in toto corde veſtro, in fletu & planctu.* Byłbym y ſámego práwá nátury o czywiſtym wyrodkiem, gdybym we łzách obfitych niezpławiwſzy mych zrzenic, ſuchemi, y weſołemi ná tę Párentálną zápátrywał ſię Scenę, ktorem nie dawno Xiążęce Páńſkiego żyćia oglądał ſplendory. *In humanum eſſet yſdem oculis funera ſuorum, quibus ipſos intueri.* mądra polityeznego choć przy ſtárości Filozofá reflexya. Ale mi ſię y druga Mędrcy Páńſkiego przy wijących ſię łzách, náwiia ná pámięć zápiſána. *Fili in mortuum produc lachrimas, & quaſi dira paſſus incipe plorare, & non deſpicias ſepulturam illius.* Synu nád umárłym wyprowadzay z oczu płáczliwe łez fontánny, y iákbyś co nayćięższego ćierpiał ná ſercu, záczynay plánkty, lekce ſobie nieważąc y oſtátniego dniá pogrzebu iego. I nic nie ieſt ſpráwiedliwſzego nád to; iáko wrodzony żal ſercu, przy pogrzebowych prezentowáć publikách. Trudno bowiem poſępnego przy Márcowey chwili nie zmárſzczyć czołá, kiedy Czołá Páńſtw, Monárchij, y ukoronowáne w Mitrách głowy, powſzechnym bez dyſtynkcyi trybem, czołem bić w źiemię muſzą śmierci. Niepodobna weſołym gdźie ſkierowáć okiem, kiedy Xiążęce Purpury, w żałobne zmienione kiry, *Pullò mutatur Purpura pannò* okropnym weyrzenie káżde przerażáią widokiem, nic podobnego do rádości oglądáć nie dáiąc, tylko ſáme łkánia ſerdecznych lámentow pełne, y żáłoſne z płáczem ięczenia *Fletu concuſſi animi mæſtuſque per omnes. It gemitus* bo gdźie ſpoyrzyſz wſzędy ſtrách (iákby zdźierał) gdy ſprzyſiężone ná zdźierſtwo Párki, żadnemu nieprzepuſzczáiące honorowi *mors nulli parcit honori*, áni iednego w przyzwoitey páłácow Páńſkich weſołości niezoſtáwuią mieyſcá: *At Domus interior gemitu miſeroque tumultu. Miſcetur, penituſque cavæ clangoribus Ædes. Ululant. Virg:* Jákże ſię tedy niemáią łzy wydźieráć z pod ſercá, kiedy te Párki, y Krolewſkie, y Xiążęce drą gwałtem Purpury, dyſtyngwuiące z Głow, bez reſpektu zdźierá-

Joël 2.
Seneca.
Eccl. 38. v. 16.
Virgil.

 rá-

ráią Mitry; Jáśnie Wielmożnych, y możnych Honoryuszow wyzuwáią z honorow, fortun, sił, zdrowia, y życia; z naymizernieyszym zábrát kmiotkiem, iák robaczkow ściéráiąc pod nogámi ná proszek drobny; á ten śmiertelny, z niemáłym podobno cierpiących ten despekt utyskowániem.

Heu mortem invisam! quæ sola ultricibus armis
Elatos frænas animos - - -
Virgil. *Quæ magnos parvosque teris, quæ fortibus æquas*
Imbelles, populisque DUCES, seniumque iuventæ.

Aleć dáremne mi się zdáią naywspániálszych Godności Páńskich, (choć słuszne) nárzekánia, y troski; gdy sobie wiádomy nieuchronnych wyrokow Boskich biorę ná u-
Hebr. 9. wagę statut: *statutum est omnibus hominibus mori.* Prożno tu upłákiwáć nád fátálnym sámych tylko Xiążąt przypadkiem śmierci, y żałosne ná przemiány przeymowáć plánkty, iáko mi każe Prorok: *Et tu assume planctum super PRINCIPES.* Tyrinus czyta *Et tu plange lugubri Carmine, calamitosam sortem Principum.* Kiedy ták káżdemu paryerowáć po-
Eccl. 12. trzebá, iák raz ná záwsze w Empireyskim ustánowiono Parlamencie: *Revertatur pulvis in*
v. 7. *terram suam, & Spiritus ad DEUM qui dedit illum.* Zycie bowiem nas wszystkich iest to włásny Dyalog, gdźie tylko ákt, y ornáment dystyngwuie osoby, to Krolewskie, to Xiążęce, to Senatorskie, y inne tym podobne. A po skończonym Epilogu z Krolá nie Krol, z Xiążęciá nie Xiążę, z Senatorá nie Senator, ále rowny student; ták y życie ludzkie, w rożnych odmiennego szczęścia reprezentowáne figurách, ieden śmier-
Ps. 91. telnego Epilogu moment odkrywa, y wydáie człowieká podobnego ludźiom. *Et vos sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis.* Zycie iesżcze nasze do gry szákowey wielkie uważam mieć podobieństwo, gdźie ma swoie mieysce Krolowa, czy Krol, ma włásne zamek, ma y piechotá. Niechże się gra skończy, áż to rázem do iedney bez porządku chowáią puszki, ták pomieszánie; iż iedno od drugiego rozeznáć trudno. Podobnie się w nászym życiu codźiennie tráfia. Postáwi między ludźmi, gráiąca z námi Wszechmocność Boska, *Ludit in humanis Divina potentia rebus* tego ná Tronie iák Krolá, owego w Purpurze iák Xiążęciá, innego w Zamkách Páłácowych iák Páná, á drugich też w Paklaku iák prostego dragańá. Niechże tylko igrzyskowego życia nászego wyznáczony przypádnie czás, y nieuchybny termin, wszystko to bez porządku nieuważna pomiesza Kloto, że w grobowey schowie, y wśrod iáśnieiącego południá, rozeznáć niepodobna, czy to Krol z Máiestatu, czy ubogi Rzemieślnik z wársztátu, czy biedny chłopek z cháty, czy Pan máiętny, lub Xiążę w millionowe intraty.

Mors sceptra ligonibus æquat.
Mors æquo pede pulsat pauperum tabernas. Regumque turres.

Horat. Oda Nie dármo to stárożytność; śmierć innym názwáłá imieniem *Atropos.* to iest *Irregu-*
4. l. 1. *laris.* nierządna, bez porządku; bo według Sw. Fulgencyuszá: *sine lege, sine ordine venit, omnes promiscue invadit, terribilis Regibus, severa subditis, formidabilis pauperi, inexorabilis diviti, magna robustis, valida parvulis, certa pueris, violenta adolescentibus, senibus inevitabilis, omnibus denique communis.* Bez práwá, bez porządku czásu, lat, do osob przychodźi, wszystkich pomieszánie náchodźi, strászna Krolom, surowa poddánym, nieubłagána bogaczom, silna walecznym, mocna máleńkim, pewna dźieciom, gwałtowna młodźianom, stárym nieuchybna, náostátek wszystkim się pokázuiąc powszechną. A więcby ádorowáć bárdźiey należáło wielowładne Boskiey dyspozycyi rządy, niżeli utyskowáć z płáczem nád niefortunnym Xiążęcych, y Páńskich dostoieństw zrownániem, z pospolitego ludu gminem, w terminie życia, od ktorego BOG żadney w osobności kreátury ludzkiey excypowáney mieć niechciał. Włożył był uniwersálne ná narod ludzki práwo, áby się w pierworodnym poczynał, y rodźił grzechu, á przecię w przeyrzeniu swoim przed wieki, bo iesżcze przed grzechem pierwszey pary ludźi, y w czásie naypierwszego punktu poczęcia MARYI od wszelkiey ią excypował winy. Poświęcił w żywocie Mácierzyńskim SS. Jeremiaszá, y Janá Krzciciela, osobliwszym przywileiem pozwoliwszy im się rodźić bez grzechu, ále iák tych; ták MARYĄ, á co dźiwnieysza, że y siebie sámego po przyięciu nátury ludzkiey, w postánowionym śmiertelności práwie dyspensowáć niechciał, gdy zá nas umárł, nikczemnym się robaczkiem w oczách ludzkich bydź uznawszy (co do ciáłá) *Ego sum vermis & non homo.*
Ps. 21. v. 7. A ieżeliż BOG Stworcá, dobrowolnie stawszy się człowiekiem rezolwowány ná śmierć, iednym się robaczkiem bydź w życiu mienił, rozumiem iż nikomu w podźi-

wie-

wieniu nie ieſt, áni będźie, że po śmierci iednego z trzech Xiążąt, wielkiego w Chrze-
śćiáńſkim Páńſtwie XIĄZĘCIA, wielkiego w Koronie Polſkiey Senatorá, y Káwále-
rá Orderow Duchá S., y Orłá Białego, wielkiego Generałá, y Woiewodę Ziem Rá-
wſkich, wielkich Jmion Europeyſkich, y naypierwſzych w świecie Fámilij wielkiego
Dźiedźicá, wielkiego Stároſtę, y mego też naymnieyſzego Zakonu Fundatorá, y wiel-
kiego w przeżytych czáſách Dobrodźieiá, wielkich rownego zaſzczytu dwoch XIĄ-
ZĄT, J. O. Xiążęciá JANA ná Maryampolu Hrabi, Woiewody Bráclawſkiego, Ká-
walera złotego RUNA, Grandeſa Hiſzpáńſkiego, Stároſty Czehrynſkiego, y J. O.
XIĄZĘCIA DYMITRA ná Podkámieniu, y Gniewoſzowie HRABI, Stároſty Kowel-
ſkiego, Káwálerá Orderu S. Hubertá, pozoſtáłych BRACI rodzonego, Jáśnie Oswie-
conego S. P. R. XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO Pruſſ JABŁONO-
WSKIEGO ná Niżniowie Bochuſzowcu, y Krzywinie HRABI, Białocerkiewſkiego,
Miedzyrzeckiego, y Swieckiego Stároſtę, w konſpekcie wielkiey powági, niemniey-
ſzych Godności zgromádzonego ſpektátorá, y Audytorá poważam ſię w figurze iák
nayſubtelnieyſzego w Drzewie prezentowáć robaczká. *PRINCEPS inter TRES, ipſe eſt
quaſi tenerrimus ligni vermiculus* bo ktoż mu teraz z naypoſpolitſzego zmárłych ludźi gmi-
nu przymowić niemoże w grobie owego Jzáiaſzá Proroká słowy. *Et tu vulneratus es* Iſa. 14.
ſicut & nos, noſtri ſimilis effectus es, concidit cadaver tuum: ſubter te ſternetur tinea, & operimentum tu- v. 10.
um erunt vermes. J ty widźiem waleczny w ſiłách, fortuny, y honoru XIĄZĘ, śmier-
telną ná życiu odniosłeś ránę, iák y my, dyſtyngwowány w życiu od Máieſtatow PA-
NIE; rownym ſię nam ſtałeś po śmierci, opadłeś z ułożoney dobrą ſymetryą piękno-
śći ciáłá, iáko trup, iuż tu nie z iedwabiow dárte, áni Łábędźie puchy, odtąd będąć
ſię słáły pod bok, zá delikátny máterac, ále ſáme mole. Już nie ſzkárłatne twe barki
zdobić będą Purpury, ále ſáme páſmem ſię ciągnące iedno zá drugim robáctwo *Et
operimentum tuum erunt vermes.* J nie ieſt to nic nowego dla J. O. XIĄZĘCIA JMCi
STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO, od drzewá czyli owocu tą záſzczycáiącego
ſię denominácyą, że ták wielkich przymiotow PAN, iák nayſubtelnieyſzy w drzewie
robaczek, w momencie pod nogámi smierci ieſt ſtárty *Ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermicu-
lus:* gdyż tá ieſzcze w Ráyſkim iábłuſzku záłożywſzy ſwe gniazdo, utáiłá ſię przed o-
kiem ludzkim iak robaczek w drzewie, *mors à morſu venit unius pomi* relácya Auguſtyná 1. Contra
S. ktorą naypierſi z guſtem połknąwſzy Ádam, y Ewá, my potomkowie iego, do- Pelag.
świadczamy z boleścią, że nam ſię kością w gárdle ſtáie, *Fatalis hæc arbor erat hominumque
cæde notata.* Slepo ſię wylęgłá śmierć w drzewie Rayſkiey Jábłoni, slepo też nápádłá
iák ná ſwego ná J. O. XIĄZĘCIA JABŁONOWSKIEGO Fundatorá naſzego, y Do-
brodźieiá nayoſobliwſzego w drodze, więcey mu ſię z życiem obáczyć niepozwoli-
wſzy w Domu, w ſzczupłą iák nayſubtelnieyſzego robaczká wciſnąwſzy trunę *Ipſe
eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus.* Rzekłem że to nic nie ieſt nowego dla ſámego J. O.
XIĄZĘCIA, y ták ieſt. Alboż to oná iednego AUGUSTA ſubtelnym fortelem w
podobne wpráwiłá anguſtye? álboż to iednego ALEXANDRA wielkiego, ná ktorego
świát ten cáły ieſzcze był máły, ták máłym uczyniłá w oczách iego, że go tylko w
kilkołokciowey wykopáncy oglądał źiemi? Czyliż to ieden POMPEIUSZ, pompáty-
czne odnoſzący tryumfy zwycięzcá, iak związány ná brzegu morſkim mieśćić ſię mu-
ſiał, pochowany bez pompy? Jeden że to ANNIBAL przy honorze, y ſzczęściu wsła-
wiony, ktory nieprzełamáne gory Alpes ná potęgę kruſzył, aby sławie ſwoiey, świát
rozprzeſtrzenił, y ſobie, á potym mizernie od ſiebie zábity, y ná proch ſkruſzony,
iednym ſię kącikiem w podźiemnym kontentował grobie? Coż tedy zá nowiná dla
zmárłego J. O. XIĄZĘCIA że y on przy Páńſkiey ſwoiey wſpániáłośći Jmienia, Ho-
noru, y Fortun, w drobney ieſt máleńkiego robaczká ſytuácyi zoſtáwiony od Fatow,
ktorych ſię iák żywo herbownym niemogąc odżegnáć Krzyżem, muſiał ſię nagle po-
żegnáć z świátem. Miał prawdá Oyczyſtą Koſę gotową ná odſiecz niepomyślności
wſzelákich, ále tráfiłá, y Koſá ná kámień, á nie ná inny, tylko ná grobowy, gdźie J.
O. Złotogoleńczykowi ták ſię z hartowną podkową powinęłá nogá, że mu do ciąż-
kiego bo smiertelnego przyſzło upadku, od ktorego áże ſtęknęłá źiemiá. Ztrzęsłá
ſię od nieznośnego żalu, y náſzá Puſtelniczey ozdoby Pálmá z źieleniejących ſię w
wybládłe z przelęknienia odmieniona kolory, do prętkiego nie ták łátwe pozbycia.

Contremuit, gemitumque dedit Thebaia palma.
Et pariter frondes, pariter palleſcere fructus

Capere; ac longi pallorem ducere rami.

Stánęły przy niey, iák wryte choć niby nieuſtráſzonego ſercá, y Lwy Zakonne, przerážone ták gwałtownym śmiertelności upadkiem J. O. XIĄŻĘCIA, zwálonego z nog niby drzewo ze pniá. Przeſtał nawet Páńſkiemu iego życiu, w kándorze ſercá choć przyczerniony Kruk náſz Paulinſki, zwykłe krakániem ſwoim, ále weſołe, y miłe ominowáć *craſtina*, iuż to od kilku mieſięcy żałobną nas karmiący chlebá łzámi záprawnego porcyą, y niezáraz żalom obiecuiący termin, bo y dźiś, y iutro, y po iutrze, y dáley, *cras, cras*, y cáłe nieprzeżyte wieki będźiem mieli żáłowáć kogo, żeśmy Fundatorá náſzego, Protektorá wielu mieyſc oſobliwſzego, y łáſkáwego Dobrodźieiá poſtradáli ták prętko nieſpodźiewánie.

Jonæ 4. *v.* 17. Nie mogł ſię uſpokoić w żalách áni zá perſwázyą ſámego BOGA Jonaſz Prorok, że mu z rządzenia iego, robaczek iákiś máleńki, podgryzł bluſzcz, y uſuſzył, z ktorego oſobliwſze miał beneficium od upałow ſłonecznych *Et paravit DEVS vermem aſcenſu diluculi in craſtinum, & percuſſit hæderam, & exaruit.* Niełátwoć rozumiem, iák nam, ták y życzliwości áffektem obowiązánym ſercom, w powźiętych ukoić ſię żalách, z okázyi iuż nie bluſzczu mizernego, ále wſpániáłego drzewá od robaká śmiertelności podgryźionego, w oſobie J. O. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO, z ktorego nie ieden Prorok, áni też iednego Proroká ſukceſſorowie, ále tylu, ilu Duchem Prorockim gdy Boſkim tchnących Pátryárchow Zakonnych, y innych Oſob Duchownych Sektátorowie, ſwoie w ſzczegulności mieli beneficia raz w raz nieuſtáiące. Zá co podobno prędzey káżdemu łez nie wyſtárczy, y płáczliwych nie ſtánie powodźi, niż ſłuſzney do ſpráwiedliwego żalu przyczyny. *Et lachrymæ citiùs deerunt quàm cauſa doloris.* Zebym tedy Przedwiecznym wyrokom Boſkim, y ſámey ſpráwiedliwości nie był przeciwnym, *lugubri carmine* przy teráźnieyſzym Xiężycowego Kwietniá Nowiu, nie żale ponawiáć, ále ie weſelſzą reflektowáć umyśliłem nowiną, gdy J. O. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Woiewodę Ráwſkiego &c. &c. Załoſnemu wyſtáwić Audytorowi, y oraz Spektátorowi. *DRZEWEM WSPANIAŁOSCI PANSKIEY, WYSOKOSCIĄ VRODZENIA, OBSZERNOSCIĄ CNOT Y IMIENIA, PO NIEBIE, Y ZIEMI ROZKRZEWIONYM. W ZDROWE, Y OBFITE PRZY POBOZNO CHRZESCIANSKICH CZYNACH, HEROICZNYCH DZIEŁACH OWOCE, ZAWSZE IAK NA NOWIV KWIETNIA W NIEZWIĘDŁEY MAIĄCYM KWITNĄC SŁAWIE.* O tym ná nieśmiertelną ſławę, cześć, y chwałę tego, ktory

Apoc. 1. ieſt *Princeps REGVM terræ* Xiążęciem Głow ukoronowánych ná źiemi, ále kroluiącym ná wieki, y w Niebie. Ziednaſz mi łáſkę do mowienia *PRINCEPS quia Mater Principis*

Jdiota part. 1. *Contempl.* 9. *ſcilicet Chriſti.* Nayśw. BOGA moiego Mátko.

CZłowieká żyiącego ná świecie nie iednákowo mądre opiſuią piorá, y rozumiem że z tey przyczyny; iż y człowiek nigdy w iednákowey nie zo-

Job. 14. ſtáie porze, według Xiążęcey z doświadczenia áſſercyi *Homo natus de muliere, brevi vivens tempore, nunquam in eodem ſtatu permanet:* że innych godne pominę zdánia, iedno Sw. Grzegorzá Nanz: (iáko zgadzáiącego ſię z innemi) w ſzczegulności podáię do reflexyi, ktory wſzyſtkich nas, y ſiebie ná Ceſárſkim Brátá ſwego pogrzebie ták okryślił pu-

Orat. 6. *pag.* 46. *poſt med.* blicznie: *Sumus ſomnium nequaquam ſtabile, Phaſma quoddam incomprehenſibile, volatus avis prætervolantis, navis in mari veſtigio carens, cinis, vapor, ros matutinus, flos cum tempore vivens, & cum tempore marceſcens.* My ludźie ieſteśmy ſnem nigdy nieiednákim áni ſtátecznym, bo iáko we śnie człowiek ma rozum niby związány, zmyſły pomieſzáne, że w nim trudno rozeznáć mądrego, y nierozumnego, gdy śpią obydwáy, bo ſię im zárowno roią fántázye, że nayduią ſkárby, że honorow nábywáią, że bánkietuią, pieniądze liczą, kleynotámi ſię cieſzą &c. Jákże ná iáwie otworzą oczy, nic z owych kontentec nie zoczą przy ſobie, komu biedá dokuczáłá, to y dokucza, kto nic nie miał w ſzkátule, nic mu też nie przybywa do ſkárbu, ſen márá. Ták człowiek w tym życiu rożne u ſiebie reprezentuie figury, obiecuie ſobie nádźieie ſzczęścia, układa imáginácye dálſzego powodzenia, y pomyślnego ſukceſſu życia &c. áż gdy go nápádnie ſen śmiertelny, gdy ſię z ową przyidźie obaczyć wiecznością, nic przy ſobie nie zoczy bogactw, nic honoru, nic Páńſkich doſtátkow, nic weſołey godnego myśli, ieżeli nigdy nie poſtałá ná myśli. Trudno iuż w owym życia terminie, od nayniżſzych ubogiego ludu podłości, Páńſkie rozeznawáć doſtoyności, ktore od czáſu śmierci z ſobą w parze

cho-

chodzą *Mors omnia æquat*. Jesteśmy iednym niepoiętym widokiem, bo ledwo się drugi obaczy w życiu, iużci mu się z śmiercią przychodźi witać *Nec primo dat veniam flori*. Podobni iesteśmy do ptaszego lotu, bo nam z skrzydłastym czásem, ptakiem práwie ulátuią dni, y momentá, bez powrotu. *Volat irrevocabile tempus*. Jesteśmy niby okręty ná morzu świátá tego. *Quid mare designat? nisi præsens sæculum*, decyzya Sw. Grzegorzá żadnego zá sobą niezostáwuiące śládu: *Dies pertransierunt quasi naves poma portantes* gdy ustáwicznemi rożnych przygod álternatámi, iáko gwałtownemi nieśtáteczney burzy skołátány fluktámi, do ostátniego nigdy nieodbitey wieczności portu záwijáć muśiem. *Hoc omnes stánt littore puppes*. Jesteśmy iáko proch źiemny, ktorych ládá wicher przeciwności znośi z tego padołu płaczu, do iednego zápędzáiąc lochu *metam properamus ad unam*. Jesteśmy iák pará znikoma przy słońcu, lub zaráźna rosá, ktorey przy południowym splendorze, áni znáć pod Niebem, ták y nas tylko cień ná źiemi *fugit velut umbra*. Jesteśmy iáko kwiát z czásem żyiący, y z nim umieráiący, ktorzy przy pomyślnym wschodźie słońcá, coś podnośim głowy, ále pod wieczor śmiertelności, do zachodu się bierzem, gdy nas iák polne kwiatki, pod swoią zábierá kosę Libityná, y w grobowych cieni układa brogi. *Languescit in umbra*. Akceptuię poważny Sw. Jnfułatá sentyment, ále y ciemnego kaléki Ewángeliczną nie lekce sobie ważę wizyą, w ktorey mu się ludźie zdawáli, iák drzewá przechodzące *Video homines velut arbores ambulantes*. S. Ghryzolog dźiwował się długo, czemu to on niewidźiał ludźi, iáko drzewá ståłe, nákształ kolumn, niechodzące? y táką námyśliwszy się wynalazł przyczynę *Quia post Christi crucem vident, quod homines velut arbores transirent in hoc sæculo, sed non manerent:* bo dopiero przy Krzyżu Chrystusowym obaczyli się ludźie, że są iáko drzewá, potym świecie tylko przechodzące, ale wiecznego mieszkánia nieznáiące ná źiemi. Podobieństwo człowieká do drzewá cále iest osobliwsze, iáko to z wzrostu, z wysokości, z prostości, z okrągłości, z skory, z liścia &c. bo zámiast liścia ma włosy. Z gałęźi, bo wyciągnąwszy ręce, podobieństwo reprezentuie onychże. Z życia, y delikátnych porow, bo iáko człowiek rozchodzącym się po wszystkim ciele żyie pokármem, przemienionym w krew przez cyrkulácyą onychże, ták drzewo żyie sokiem przez delikátne żyłki wszystkim częściom swoim kommunikowánym. Drzewo z máleńkiego krzaczká, lub szczepku nieznácznie wyrasta w wysokość, y mężność, ták człowiek z máleńkiego dźiecięciá, nieznácznie rośnie z láty w śtáturę, y mężność. Drzewo bierze wigor z źiemi, y z Niebá przez deszcz, ták człowiek żyiący ná źiemi, do odbieránia zbáwienney Niebieskich łask rosy, ma sposobność wszelką. Drzewá w lásach ták naymnieyszego iáko y naywyższego wzrostu wycináią, álbo wyznáczone do budowánia, álbo ná ogień. Ták ludźi czy naywyższego urodzenia, czy nayniższego, fátálną kosą, iák siekierą podcináć śmierć zwykła zarowno, przeznáczone álbo do chwały wieczney, álbo ná opał piekielnego ogniá. Jáko z drzew poki stoią, zgadnąć niemożna do czego się zdádzą, y ná ktorą máią upáść stronę, ták rokowáć niepodobna, co z ktorego człowieká będźie, y iáko pádnie. Prawdá że dał znák tego S. Grzegorz ná owe Mędrca Páńskiego piszący słowá, *si ceciderit lignum ad Austrum, sive ad Aquilonem, ibi erit* y oraz przez to drzewo rozumieiący człowieká, że w dźień śmierci swoiey, spráwiedliwy upada dobrze, bo ná południe szczęśliwey, á grzesznik źle, bo ná północ nieszczęśliwey wieczności. *Jn die mortis suæ, iustus ad Austrum Cadit, peccator ad Aquilonem*. Ale iednák upadku tego, człowiek nie pozná w człowieku, chybá káżdy w sobie miárkowáć może, z żądzy swych, iáko gałęźi według informácyi Bernárdá Sw: *Quo vero casura sit arbor; si scire velis? ramos eius attende, rami nostri desideria nostra sunt*. Ná ktorą ma upáść stronę, ieżeli chcesz wiedźieć, uważay pilnie gałęźie drzewá, gdźie większe, y gęstsze. Gałęźie násze, są żądze násze, z ktorych kwiát, á z kwiecia wynika owoc, zły, álbo dobry, z tego záś, iáko drzewo, poznáie się złe, álbo dobre, ták z owocu uczynkow złych, álbo dobrych poznány bydź może człowiek zły, álbo dobry. *Homo arbor est, & opera arboris fructus* mowi Sw. Augustyn. Ponieważ áni drzewo złe owocow dobrych, áni drzewo dobre owocow złych nie rodźi. Swiádectwo Chrystusowe.

Amos 8. Niewiem czy w záchwyceniu, czy w zámyśleniu iákimi wlepiwszy oczy ná coś osobliwszego Prorok, spytány od BOGA, coby ták ciekáwego widźiał? *Quid tu vides Amos?* odpowiedźiał *Uncinum pomorum ego video*. Widzę Pánie zákrzywiony hak ná jábłká, czyli kluczkę. Ciekáwa przyznam się wizya Proroká Páńskiego, ktorey so-

Hom. 22. in Evang.
Job. 5.
Marc. 8. v. 24.
Ser. 176.
Eccl. 11.
S. Aug. L. 2. C. 36. de serm. Dom. in mō.

S. Aug. de Dńca 5ta post Pascha. ſobie ináczey tłumáczyć nie mogę, tylko iák Práwodawcá Zakonu mego twierdzący: że ten świát ieſt to iák ogrod iáki, álbo puſzcza. Domy Páńſkie, Fámilie, ſą ná kſztałt drzew koſztownych, ná ktorych ſą frukta iedne doyrzáłe, drugie nie, to ieſt, ludźie iedni ſtárzy, drudzy młodźi, obfite w bogáctwá, doſtátnie w cnoty, piękne w przymioty. *Arbor eſt natura humana fertilis in gratiis, pulchra in naturalibus, fructifera in divitiis, ſpecioſa in dotibus.* Hak czyli kluczká zrywáiąca owoc, álbo ná zerwánie iegoż przygotowány (według Hieronimá Sw.) ieſt śmierć wſzyſtkie gáłązki żywe, y iábłká, lub wſzyſtkie frukta doyrzáłych lat, y niedoyrzáłych, gdyby ſię naybárdźiey od ludzkiego ukrywáły oká, zrywáiąca, y z gáłęźiámi náginiáiąca cáłe drzewo ku źiemi. *Mihi videtur Uncinus mors eſſe, quæ omnes ramos, quamvis viventes, & omnia poma, ſive omnes fructus ætatis, ſive matura ſive immatura, quamvis valde latentia & recondita attrahit ut ab eo decerpantur.* Ná tey fundámentálney Hieronimá Sw. explikácyi, Rybery y Fernandiuſá ſwoie przywodzących zdánia, Tirinus notuie: że y oni przez hak widźiány od Proroká, śmierć rozumieią, ktora rożnemi kluczkámi, iáko to rozmáitemi chorob, y nieſzczęścia przypadkámi, przyciąga do ſiebie gáłązki obciążone iábłkámi, to ieſt Fámilie znáczne, z pomiędzy ktorych wyrywá, y naymocnieyſze głowy, od śmiertelnego chociaż ſię zdáły upadku ieſzcze dálekie: *Mortem hic intelligunt quæ variis uncinis, id eſt variis morborum & caſuum generibus attrahit ramos pomis graves, id eſt familias copioſas, è quibus decerpit etiam robuſtiſſima capita, & quæ à morte videbantur remotiſſima.* Nie ieſtemci w tym Prorockiey godności chárákterze, ále gdyby mnie ſię kto z ludźi ſpytał podobnie. *Quid tu vides?* co ſię też teraz oczom twoim zdáie widźieć Káznodźieio? więceybym nie powiedźiał, tylko to; czego ſię káżdy domyślić może: *Uncinum pomorum ego video* oto widzę, Ach bodayby był ten widok okropny, pod moy wzrok niepodpadał nigdy. Widzę, Ach! bodayby byłá pierwey moie zámknęłá śmierć powieki, niżelim ie pod wieko truny miał ſpuścić kiedy, w ktorey widzę; że J. O. XIĄZĘ JABŁONOWSKI wpadł ná hak śmierci, ieſzcze ták prętko nieſpodźiewáney. Widźiał tám ktoś zwyczáynym ſpoſobem, leżące pod ſwym drzewem iábłká, y niby coś oſobliwſzego przed wſzyſtkiemi głoſił: *Strata iacent paſſim ſua quoquè ſub arbore poma.* ále ia więcey widząc; bo cáłe wſpániáłości Páńſkiey Drzewo, wyſokością urodzenia, obſzernością cnot, y Jmienia rozkrzewione po Niebie, y źiemi, śmiertelną nienáwiſnych fatow, podcięte koſą, ách! od ferálnego zamáchu, iuż pod grobowy zwálone kámień. J. O. XIĄZĘCIA JABŁONOWSKIEGO Fundatorá náſzego miłościwego, ściśnionym od żalu (cięższey niż kámieniem) nie co ſobie odethnąwſzy ſercem, donoſiłbym cáłemu świátu, y głoſił, o ták fátálnym tego miſtycznego drzewá upádku, z niemáłą ruiną ſámey náſzey Zakonney puſtyni - - - - - - - - *Arbor*

Corruit, & totam proſtravit pondere Sylvam. *Ovid.*

gdybym niewiedźiał, że to drzewo upádło, lecz bez nieśmiertelney upadku ſławy, bo przy pobożno-Chrześciáńſkich czynach, heroicznych dla BOGA, y Oyczyzny dźiełách, w niezwiędłey iák ná nowiu Kwietniá, w zdrowe, y obfite kwitnąć będźie owoce, y kwitnie. *Semperquè renata nobilitate viret.* Claud. Wſzák to w ſymbolizuiącym Páńſką wſpániáłość Monárchy Chaldeyſkiego drzewie, wyłożoną od Proroká prawdę, obaczym iák ná ſtole.

Dan. 4. Zmorzony ſnem ſmácznym przerzeczony Monárchá, widźiał w nim Páńſkiey wſpániáłości drzewo, ná podźiw wyſokie, y mocne, wierzchem ſámych tykáiące ſię Niebios, widzenie iego było, áż do gránic wſzyſtkiey źiemie, liście iego náder piękne, á owoc iego áż názbyt obfity: *Ecce arbor eius magna & fortis, Altitudo eius nimia, proceritas contingens cælum, Aſpectus uſque ad terminos univerſæ terræ, folia pulcherrima & fructus eius nimius.* Liranus w tym drzewie adumbruie káżdego rozumnego człowieká, y cnotliwego, ták ie w częściách ſwoich wychwaláiąc: *Hæc arbor alta eſt per iuſtitiam, fortis per conſtantiam, frondoſa per eloquentiam, magna per prudentiam, diffuſa per miſericordiam, fructifera per devotionis exuberantiam.* To drzewo człowieká figuruiące, ieſt wyſokie; przez ſpráwiedliwość, mocne; przez ſtáteczność, gáłęźiſte; przez przednią wymowę, wielkie; przez mądrość, ſzerokie; przez miłoſierdźie, urodzáyne, álbo owoc z ſiebie wydáiące; przez obfitość nabożeńſtwá. Przypátrzmyż ſię teraz temu rozumnemu Drzewu, nie przez ſen, ále iáwnie w oſobie J. O. XIĄZĘCIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Woiewody Ráwſkiego chociaż zmárłego. *Ecce arbor magna & altitudo eius nimia* oto wielkie wſpániáłości Páńſkiey Drzewo J. O. XIĄZĘ, przy wyſokim wiel-

kich

kich Jmion urodzeniu ná podźiw, ſpráwiedliwie ſobie przyznáć mogący. *Prima meos lux extulit ortus, Jnter Purpureos ſoles, & candida ſidera Lunæ.* Ponieważ Antenaci iego, ná Sármáckim záiáśnieli Horyzoncie iáko Słońcá, gdy z świátłem Wiáry S. Kátolickiey, y ledwo ieſzcze niepierwey niż Kroleſtwo Polſkie, w nayiáśnieyſze tytuły. Náuczyłem ſię tego z publiczney ſzkoł Lwowſkich ákklamácyi: *ſi Proſápiam veſtram, ad antiquos eſſer revocandum ſoles, vix non ante Poloniam eſtis IABŁONOVII, ſi quidem ante Religionem, in REGNO cogniti.* Wielkie to Páńſkiey wſpániáłości Drzewo, J. O. XIĄZĘ bo iák doſyć wielką máchinę świátá, y obſzerną, tylko ná trzech záwieſzoną pálcách, mieć chciáłá beſpieczną, y ſtáłą Wſzechmocność BOSKA; ták niedościgłych ſądow Opátrznością ſwoią, y J. O. Dom IABŁONOWSKICH od trzech wielkiey Godności Xiążąt Pruſkich WINDYKI, BUYTYŁŁY, y OBYZORZY początek máiący, w beſpiecznoſtáłey przy honorách, y nieupádłey do tych czas utrzymuie ſławie; ták dálece, iż z IABŁONOWSKICH; káżdego záraz przy wſchodźie życia, w iáſnoświętnych ſplendorách Prześwietne wydáią Lucyny, do powitánia świátu. W oczy to przyznáło J. O. Domowi Oſtrogſkie Lycæum Hymæneuſzowemu ápplauduiące Akrowi: *Sereniſſimi inſtar ſolis, publicam vitæ lucem aſpexiſtis, in ortu etiam Jlluſtriſſimi.* Ale y w Zamoyſkiey Akádemij (choć przy minucyách) bez dyminucyi wielkiego Jmienia przypiſáno: *Nec dum creſcunt IABŁONOVII & iam eminent Celſiſſimi.* Záwitáli ſzczęśliwie do Polſki ci trzey Xiążętá, bo z herbownym Krzyżem *TURZYMA* názwánym, niby z błogoſłáwieńſtwem Rzymſkim, gdy z wiárą. Z ktorych do tych czas wielką *TuRZYma* pociechę, widząc iák wielu SS. z tey Fámilij Pruſſow liczy Niebo w Koronách. Ták ſię bowiem znácznie, y wyſoko rozkrzewiło IABŁONOWSKICH DRZEWO, że náwet ſámego gornych Niebios doſięgło Olimpu *Proceritas eius contingens Cælum.* Już to w S. *STANISŁAWIE* Biſkupie Krákowſkim, y Męczenniku Chryſtuſowym z Oycá Wieliſłáwa, y BOGNY Pruſſow zpłodzonym. Już w S. *Woyciechu, y Gaudencyuſſu* rodzonych Bráci, y ArcyBiſkupách Gnieznienſkich. *w Bł. BOGUMILE* z ArcyBiſkupiey Godności godnym Kamedule. *w B. WINCENTYM KADŁUBKU* z Krákowſkiego Biſkupá, w Cyſterſkim Zakonie w nádźiei świątobliwości zeſzłym, publicznego *in dies* Beatyfikácyi czekáiącym ogłoſu. *W Bł. MICHALE GEDROCIM* z Xiążąt Litewſkich zrodzonym. W Sw. *IOZAFACIE Kończewiczu* Religij Greckouniackiey ArcyBiſkupie Połockim, y Męczenniku, y w innych Poraitach czyli Rozynách SS. ſięga Niebá, J. O. XIĄZE IABŁONOWSKI ktory wſzedł z niemi w koniunkcyą ná źiemi (day BOZE by iuż y w Niebie) ták przez *DĄBROWSKICH* herbu Porai, bo AGNIESZKA DĄBROWSKA byłá zá IANEM IABŁONOWSKIM. Jáko też przez *ZALESKICH*, bo IANA z Wicholec, czyli z Wicholtz Pruſſ IABŁONOWSKIEGO, Stároſty Kołomyiſkiego, y Łukowſkiego, Rotmiſtrzá J. K. MCi, y wielkiego Regimentarzá w Jnflanciech, y pode Gdáńſkiem Káwálerſką Męſtwá wſławionego dźielnością, oraz Poſłá do układánia Tráktátow z Turkámi (corká Jmieniem Kátárzyná) byłá zá Mikołáiem de Cygemberk ZALESKIM Miecznikiem Ziem Pruſkich. Tudźież y przez *KONARZEWSKICH* ma konnexyą z Poraitámi J. O Dom IABŁONOWSKICH, bo oprocz tey, (że ROCH IABŁONOWSKI Podſtoli Trembowelſki, Wnuk Páwłá owego ktorego Nieſiecki wſpomina, nieodrodnego w Ryczerſkich dźiełách Przodkow ſwoich miał zá ſobą ANNĘ KONARZEWSKĄ) Záchodźi bliżſzy *nexus Sangvinis*, przez J. O. Xiężnę Stárościnę Kowelſką z Domu MYCIELSKĄ Káſztelankę Poznáńſką, urodzoną z KONARZEWSKIEY Stárościanki Konińſkiey corki *ex 1mo voto* teráźnieyſzey Xiężny WISNIOWIECKIEY w Zakonie Dominikáńſkim Jmieniem Taidy záſzczyconey.

Tycze ſię Niebá wyſokością urodzenia, przerzeczone Drzewo J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI w oſobách SS., *IADWIGI ELŻBIETY*. *B. HENRYKA* Syná Sw. Heleny umęczonego zá Wiárę od Tátárow. *B. GIERTRUDY* Xieni Trzebnickiey. S. *KUNEGUNDY* czyli *KINGI BELI* Krolá Węgierſkiego Corki, á Boleſłáwá wſtydllwego Krolá Polſkiego, życia y Tronu Towárzyſzki, y z Sioſtrámi iey w opinij świątobliwości będącemi, iáko to z *Bł. SALOMEĄ* Leſzká Białego, y Grzymiſławy Xiężny Ruſkiey Corką, zá KOLOMANEM Krolem Hálickim Synem Krolá Węgierſkiego będącą, y z innemi. A to przez *DENHOFFOW, DANOBORSKICH, SZAMOTULSKICH, TARNOWSKICH*, y *SIENIAWSKICH* z Krolewſkiey Piaſtow Linij idących, bo naypierwſza HELENA WACŁAWA RACIBORSKIEGO Xiążęciá z Piaſtow

Cor-

Bielſki pag. 82.

Paneg. Reſpublica Conſangv.

Paneg. Par. Orbi Dô. Duncze.

Dom J. O O Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z SS. w Niebie.

Corká, urodzona z *Máłgorzáty WINCENTEGO SZAMOTULSKIEGO* Káſztelaná Miedzyrzyckiego Corki, (ktora po Káźimierzu z drugiey Linij Piaſtow idącym, pozoſtawſzy wdową) doſtáłá ſię w dożywotnią przyiaźń *2do voto* IANOWI OSTRorogowi, ná ten czás po śmierci SZAMOTULSKIEGO Káſztelanowi Miedzyrzeckiemu, á potym Woiewodźie Poznáńſkiemu, ktorego Práprawnuczká ANNA byłá zá IANEM IABŁONOWSKIM Márſzałkiem Nadwornym Koronnym. WACŁAWA bowiem Oyciec IAN II. RACIBORSKI Xiążę, záślubił ſobie Helenę BUTAWIUSZA Brátá (Władyſłáwá Jágellona Krolá Polſkiego) Corkę, á Dźiad iego IAN I. tákiż Xiążę, poiął ANNĘ Głogowſkiego Xiążęciá Corkę. Prádźiad zás Mikołay XIĄŻĘ Opáwſkie, wſzedł w kontrákty małżeńſkie, z ANNĄ PRZEMYSŁAWA Corką, ktora Xięſtwo Raciborſkie, z Xięſtwem Opáwſkim złączyłá.

To iedná Linia Piaſtow przez SZAMOTULSKICH. Druga ſię pokázuie przez *SIENIAWSKICH* gdyż Anná Káźimierzá Konrádá Xiążęciá Mázowieckiego Corká młodſza, z ANNY Corki Mikołáiá Xiążęciá RADZIWIŁA Woiewody Wileńſkiego, zpłodzona, oſtátnich Mázowieckich Xiążąt IANUSZA y STANISŁAWA Sioſtrá rodzona, złączona byłá z IANEM ODROWĄŻEM Woiewodą Ruſkim, z ktorego to Małżeńſtwá, ZOFIA byłá zá IANEM KOSTKĄ Woiewodą Sendomirſkim, á tego Corká KOSTCZANKA záślubiona byłá HIERONIMOWI SIENIAWSKIEMU Czesnikowi Koronnemu, Mátki J. O. XIĄŻĘCIA IABŁONOWSKIEGO Stolniká W. X. L. á teraz Woiewody Nowogrodzkiego Práprádźiádowi. Z ktorych koniunkcyi łátwo ſię domyślić możem y inney iáko to, z *SW. KAZIMIERZEM* Krolewicem Polſkim, á Węgierſkiey Kándydatem Korony, bo Dom IAGIELLONSKI, połączył ſię z Domem PIASTOW tákim ſpoſobem: że wſpomniona HELENA BUTAWIUSZA Corká byłá rodzoną Wnuczką WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY Krolá Polſkiego, W. X. L. Dźiádá. A ELZBIETA GRANOWSKA Pileckiego Woiewody Sendomirſkiego małżonká, potym Wdowá, byłá powtornym związkiem przerzeczonego dopiero Krolá WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY małżonką. Z GRANOWSKICH zás że pochodzą SIENIAWSCY, o tym żadney wątpliwośći bydź nie powinno, ponieważ SIENIAWSKA z GRANOWSKICH Sioſtrá rodzona SIENIAWSKIEGO Hetmáná W. K. y Káſztelaná Krákowſkiego, á Corká MIKOŁAIA Woiewody Wołyńſkiego Hetmáná Poln: Koron: y CECYLII RADZIWIŁOWNY, zrodźiłá z IABŁONOWSKIM Chorążym Koronnym, (y Regimentarzem Woyſk pod Krzemieńcem) teráźnieyſzego Xiążęciá Woiewodę Nowogrodzkiego, ktorego Bábká imięniem EUFEMIA byłá Corką Xiążęciá KORYBUTA *WISNIOWIECKIEGO* Woiewody Wołyńſkiego, á KORYBUT ieden był też Brát rodzony WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁY. Do IAGIELLONSKIEY Fámilij należą y J. J. O. O. Xiążętá *SANGUSZKOWIE* á przez nich IABŁONOWSCY, bo Jan Stániſław ná Bruchnalu, Brátyſzowie, Stołpczy y Perekińſku IABŁONOWSKI z Miecczniká Koronnego, Márſzałek Nadworny, Stároſtá Sniatyńſki, miał ANNĘ z Szamotuł OSTROROZANKĘ Janá Woiewody Poznáńſkiego, y Zofij Xiężny Zaſławſkiey Corkę, á Wnuczkę Xiążęciá IANUSZA Woiewody Wołyńſkiego y ALEXANDRY Xiężny SANGUSZKOWY, Corki Xiążęciá ROMANA SANGUSZKA Woiewody Brácłáwſkiego Hetmáná Koronnego. Tudźież z Anny J. O. Xiążęciá s. p. PAWŁA SANGUSZKA nie dawno zmárłego Márſzałká W. W. X. L. Sioſtry, á KAROLA Xiążęciá RADZIWIŁA Kánclerzá W. X. L. żony, Mátki zás teráźnieyſzey J. O. XIĘZNY IABŁONOWSKI niedawno Stolnikowy Litewſkiey, teraz Woiewodźiny Nowogrodzkiey, Staróściny Buſkiey.

Záſięga Niebieſkiego EMPIRU DRZEWO J. O. Xiążęciá IABŁONOWSKIEGO w SS. Męczennikách Ruſkich, ROMANIE I. álbo BORYSIE Xiążęciu Roſtkowſkim, y DAWIDZIE álbo CHLEBUSIE Xiążęciu Moranow, Synách godnych WŁODZIMIRZA I. Xiążęciá Ruſkiego z *ANNY IANA ZIEMISKI* Ceſárzá Corki, á BAZYLEGO y KONSTANTYNA Ceſárzow Wſchodnich Sioſtry, zrodzonych, á to przez kolligácyą z wſpomnionemi Xiążęty Zaſławſkiemi, iednego Domu y Rodzeńſtwá z XIĄŻĘTY WISNIOWIECKIEMI, przez OSTROROGOW, á nie tylko w tych SS., ále y w *S. STANISŁAWIE KOSTCE* Pátronie Korony Polſkiey, przez wzwyż dopiero wyráżone Fámilie, á naybárdźiey przez *SRZENSKICH y KRYSKICH*; bo PRZECŁAW ná *IABŁONOWIE* IABŁONOWSKI Kaſztelan Sierpſki, miał zá

ſobą

sobą Pelágią WACŁAWA ná Drobninie KRYSKIEGO Káſztelaná Raciążkiego Corkę, około Roku 1395. DADZIBOG tákże czyli TEODOR IABŁONOWSKI, Káſztelan Rypińſki, miał DOROTĘ SRZENSKĄ nayprzod Káſztelaná, á potym Woiewody Płockiego Corkę, z ktorą zpłodził ANNĘ, dawſzy ią w dożywotnią przyiaźń PAWŁOWI KRYSKIEMU, á tá zrodźiłá Máłgorzátę Mátkę przerzeczonego Sw. STANISŁAWA KOSTKI, Práwnuká DADZIBOGOW IABŁONOWSKICH. A więc y przez KOSTKOW z BRANICKIEMI w kolligácyi będących, ma konnexyą w Niebieſkim między SS. kompucie DRZEWO J. O. Domu IABŁONOWSKICH, z SS. *IAGKIEM, CESŁAWEM* Brátem iego, z *Bł. BRONISŁAWĄ* Zakonnicą S. Norbertá, Sioſtrą wſpomnionych Swiętych; z *Bł. IWONEM* Stryiem ich, z *B. IANEM PRANDOTĄ* zpowinowaconym z Fámilią ODROWĄŻOW Biſkupámi Krákowſkiemi, pobożnością y świątobliwością życia záleconemi w Kościele Bożym. IAKUB bowiem ná Gościeńczycách y Mińſku Pruſſ, Káſztelan Czerſki, miał mieć BRANICKĄ z Ruſzczow Hrábiankę, Herbu Gryff. á *SS. IACKA, CESŁAWA*, y *BRONISŁAWĘ* rodźi Anná GRYFIANKA. Obſzernieyſzą Kolligácyą J. O. IABŁONOWSKICH, z ODROWĄŻAMI, opiſuie Frydrychovius *in S. HIACINTHO Poloniæ Patrono. Pag. 90.*

Dotchnął ſię ieſzcze gornego Olimpu J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI, w Hieroglifiku DRZEWA odemnie reprezentowány *Exiit in Cælum ramis fœlicibus Arbor*, y w Bł. *EZAIASZU BONERZE* Zakonu Sw. Auguſtyná, w Krákowie ná Káźimierzu ſpoczywáiącym, ktorego rodźiłá LANCKORONSKA; á to przez zábránie kolligácyi, z KALINOWSKIEMI. J. J. O. O. LUBOMIRSKIEMI y ZAŁUSKIEMI. J. O. bowiem Xiążę IOZEF LUBOMIRSKI, Podſtoli Litewſki (oprocz dawnych konjunkcyi,) złączył ſię z MARYANNĄ IABŁONOWSKĄ, niedawno zmárłą Corką zeſzłego XIĄZĘCIA Woiewody Ráwſkiego. *Z ZAŁUSKIEMI* tym ſpoſobem: że Corká Spytkoná IUNOSZY ZAŁUSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego byłá zá DOMINIKIEM KAZANOWSKIM, Podkomorzym Koronnym, y Stároſtą Rádomſkim, tákże TERESSA ZAŁUSKA, Káſztelanká Ráwſka, złączona byłá, z WESSLEM Stároſtą Wárſzáwſkim, z rodzonym Brátem Nayiáśnieyſzey KONSTANCYI SOBIESKI Krolewiczowy Polſkiey, á te Domy z IABŁONOWSKIEMI niedopiero zoſtáią w kolligácyi. Virgilius

Ma konnexyą z tym DRZEWEM wynioſłym Niebo, y w Wielebney *KONSTANCYI BEATY* z Mirowa *MYSZKOWSKI*, pierwſzey w Polſzcze, z Dam Polſkich Kármelitánki Boſey, od ſtu lat, y więcey, w miłey kompozycyi ciáłá nieſkażoney, á to przez MYSZKOWSKICH MARGRABIOW Pińczowſkich, zá iákich uznáły Dźiedźicámi Práwá Koronne J. J. W. W. WIELOPOLSKICH, z ktorych ieſt J. W. IMC Pan WIELOPOLSKI Woiewodá Sendomirſki, (coroczny tego mieyſcá S. Benefaktor oſobliwſzy,) z rodzoną Sioſtrą, J. O. XIĄZĘCIA IOZEFA ALEXANDRA IABŁONOWSKIEGO, *ad præſens* Woiewody Nowogrodzkiego dźiś żyiący, o! gdyby y w iák naydłużſze látá przeciągi záchowáni przy życiu byli, cáłym ſercem życzę.

Pominąwſzy innych w opinij, świątobliwego życia, zeſzłych z tego świátá, nie mogę przez ſpráwiedliwość y ſumnienie zápomnieć o J. O. z KAZANOWSKICH IABŁONOWSKI, Káſztelanowy Krakowſkiey, y Hetm: W. Koronney á Babce s. p. J. O. XIĄZĘCIA Woiewody Ráwſkiego, przy ktorey národzeniu w Frádze przy Kościele Nayśw. Mátki, ſáme Niebá przyſzłą świátu ogłoſiły świątobliwość, gdy bez pomocy ludzkiey, we Dzwony uderzyły w Wigilią BOZEGO Ciáłá, Roku 1643. O iey życiu cnotliwym, pobożnym, y przykłádnym dość obſzernie opiſány m y do Druku podánym, niech mi będźie dośyć powiedźieć, że byłá Páni święta, y z BOGIEM złączona w życiu, gdy po śmierci iey, Krolowa Polſka MARYA KAZIMIRA nawiedzáiąca ciáło, nogi iey publicznie cáłowáłá. Mąż iey właſny ow niezwyciężony Wodz, po cáłym wſławiony świecie, á DZIAD S. P. XIĄZĘCIA zmárłego, z rewerencyi iey oſoby, iuż więcey w małżeńſkie niechciał wkraczáć kontrákty, choć mu ſię, naywyżſzego urodzenia, bo oſtátniey z Domu PIASTOW Xiężny Brzegſkiey, y Nayiáśnieyſzey po IANIE SOBIESKIM Krolowy Polſkiey ofiárowáły ſzczęścia. Otoż DRZEWO wſpániáłości Páńſkiey, wyſokich Jmion urodzeniem, o ſam Niebieſki opárło ſię Firmament. *Ecce arbor magna, proceritas eius contingens Cælum.* W ták wielu SS., Błogoſłáwionych, y innych nie wyliczonych odemnie w nádźiej świątobli-

wości, uniwerfálney ná ſądźie Boſkim, y publicznego czekáiących ogłoſzenia Beáty-fikácyi. *Venite Benedicti, percipite Regnum paratum vobis, à conſtitutione mundi.* Nád tym DRZEWEM piſáć mogę rzetelnie, co tám ktoś przypiſał innemu.

Elevat iturus ſuper ſidera frondes
Cæleſtem tangens REGIAM.

Ale czás iuż przenieſienia oką náſzego, z gornych Niebios ná źiemię, iák to DRZEWO, wſpániáłośći Páńſkiey, J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI, ſzerokością Jmięnia, y ſławy prawie cáły świát záſtąpiło, *aſpectus illius uſque ad terminos univerſæ terræ:* Uczony Hector Pinrus ná to DRZEWO Monárchy kommentuiąc, piſze: że miáło bydź ták znáczney wſpániáłośći, iż nie było w świecie tey Monárchij, tego Krołeſtwá, Páńſtwá, Kráiu tego, gdźieby ſię niedáło widźieć, rozłożyſtością ſwych gáłęźi y owocow. *Erat hæc arbor inſignis, in omni terra Chaldææ, vel orbe terrarum, ac ſi dicat: nulla erat in mundo Regio, nulla Natio, in qua non eſſet huius arboris notitia.*

Dla widzenia tego lub podobnego DRZEWA, nie trzebá nam w Cháldeyſkie záchodźić kráie, mamy go w Sármáckim záſzczepione Polu, ná ktorym ták ſię rozroſło wſpániále, *in Sceptra Dominantium* ieſzcze od SWIĘTOPEŁKA SANCHOROWICZA Xiążęćiá Pruſkiego, ktory był wźiął zá Zonę POBOGIĄ wielkich Jmion, y bogactw oſtátnią Dźiedźiczkę, ná znák pámięci puł podkowy z iey Herbu do ſwego przenioſzy Pruſſá, że teraz niewiem, ieżeli ieſt ktore w Europie Krołeſtwo, w Krołeſtwách Xięſtwo, ktorymby w ſwym godnośći urodzeniu, nie znáiome było. Nie dopiero to J. O. Domowi IABŁONOWSKICH Metropolitáńſka Roxoláńſkiego Kráiu przyznáłá Akádemia, bo ieſzcze ná ow czás Oboźnemu Koronnemu STANISŁAWOWI IABŁONOWSKIEMU, záſłubiáiącemu ſię z J. O. MARYANNĄ POTOCKĄ Káſztelanką Krákowſką *Quos poſt ſe non trahit Populos, DUX SWENTOPEŁCUS? quas non ſangvine tingit Purpuras? quas Mitras non vultu Ducum irradiat?*

Dom J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z Monárchámi ná źiemi.

Paneg. Leop. Tit. Reſpubl. Conſang.

Wybił ſię w gorę, niezmrużonym pod ſámo słońce okiem Jmperyalny Orzeł, tey podobno u ſiebie będąc imáginácyi, że tylko on ſam w świecie, *ex utroque Cæſar,* ále gdy ſię ná wſzyſtkie częśći obeyrzał świátá, rozdwoioną ſwą głową, to znáć dáie, że J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI Woiewodá Ráwſki, z cáłym Domem ſwoim *utroquè Jovem de ſangvine ducens* gdy y z Ceſárſkiemi, y z Krolewſkiemi przez konjunkcyą Krwi połączył ſię Domámi.

Ex circumſtantia Orłá w Herbie nádánego od Ceſárzá.

Statius l. 1. Thebajdos

Zna to do ſiebie Nayiáśnieyſzy *DOM AUSTRYACKI* przez MARYĄ FERDYNANDA I. Ceſárzá Rzymſkiego Corkę, wydáną zá WOYCIECHA Xiążęćiá Juliáceńſkiego, z ktorych Corká zpłodzona MARYA, dána byłá WOYCIECHOWI Xiążęćiu Pruſkiemu; z Tych ANNA poſzłá zá Xiążęćiá Elektorá Brándeburſkiego; Corká záś ich KATARZYNA, oddána byłá GABOROWI Xiążęćiu Tranſylwanij. Tego znowu GABORA CORKA, tákże KATARZYNA doſtáłá ſię IEREMIEMU MOHILE Xiążęćiu Multáńſkiemu, MARYI POTOCKI Woiewodźiny Brácłáwſkiey Mátká, á J. O. STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO Káſztelaná Krákowſkiego Babká; gdyż iey Corká POTOCKA, byłá Sioſtrá cioteczna z drugiey MOHILANKI Xiężniczki Multáńſkiey z rodzonego MICHAŁA KORYBUTA WISNIOWIECKIEGO Krolá Polſkiego, w dożywotnim związku máiącego ELEONORĘ LEOPOLDA wielkiego Ceſárzá Rzymſkiego Corkę.

Dom J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zkolligowány z Ceſárzámi z Domu Auſtryáckiego idącemi.

Záchodźi bliżſza J. O. Domu IABŁONOWSKICH z *Domem AUSTRYACKIM* konnexya, przez Nayiáśnieyſzą ſzczęśliwie nam Kroluiącą MARYĄ IOZEFĘ Ceſárzá IOZEFA I. Corkę Krolową náſzę Polſką, ktorey Corká Nayiáśnieyſza MARYA tákże IOZEFA, nowym związkiem ieſt zá DELFINEM (ſpodźiewánym Fráncuſkiego Tronu ſukceſſorem) Práwnukiem ANNY IABŁONOWSKIEY Krolá STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO Mátki. Zkąd druga náſtępuie relácya, z Nayiáśnieyſzą Krolow Fráncuſkich, z *Domu BURBONSKIEGO* Fámilią (nietylko przez ADRYANNĘ Xiężną Betunią, z Krolámi Fráncuſkiemi niedopiero zkolligáconą w Fráncyi, á w Koronie Polſkiey, z Domem IABŁONOWSKICH, przez niedawno zeſzłą, J. O. IOANNĘ z BETHUNOW Xiężną IABŁONOWSKĄ, Woiewodźiną Ruſką, Mátkę XIĄZĘCIA zmárłego) ále też przez Nayiáśnieyſzą MARYĄ ZOFIĄ LESZCZYNSKĄ Krolownę Polſką, *ad præſens* Krolową Fráncuſką, wſpomnioney ANNY IABŁONOWSKIEY Wnuczkę, ktorey Syn DELFIN. *imò votò* miał z tegoż Domu BURBONSKIEGO TERESSĘ Krolewnę Hiſzpáńſką, á Sioſtrá iego rodzo-

z Domem Krolow Fráncuſkich Burbońſkim.

dzona MARYA ELZBIETA, małżeńſką przyięłá ligę z FILIPPEM Krolewicem Hiſzpáńſkim, Brátem rodzonym Krolow Hiſzpáńſkiego y oboygá SYCYLII; A ztąd pokázuie ſię nexus J. O. Domu IABŁONOWSKICH z Domámi Krolow Hiſzpáńſkich y Neápolitáńſkich. *zDomem Krolow Hiſpáńſkich y Neápolitáńſkich.*

Zna wſpániáłość tego DRZEWA, y obowiązek Krwi, J. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO, y Nayiáśnieyſza Fámilia *WITTEKINDOW* Elektorow, y Xiążąt Sáſkich, przez KAROLA Krolá Sycyliiſkiego złączonego, z teráźnieyſzego, berłem Kroleſtwá Polſkiego, ſzczęśliwie władnącego AUGUSTA Trzeciego Páná náſzego miłościwego Corką AMALIĄ MARYĄ IOZEFĄ rodzoną Sioſtrą DELFINOWY Fráncuſkiey, ktorey Nayiáśnieyſzy Oblubieniec miał PraBabkę z ſwey Mátki ANNĘ IABŁONOWSKĄ wyżey wſpomnioną. *z Domem Elektorow Sáſkich teraz Kroluiącym w Polſcze.*

Jeſt y dawnieyſza konnexya przez DENHOFFA S. P. R. Hrabię Woiewodę Płockiego, Hetmáná Polnego W. X. L. ALEXANDRA IANA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, Brátá Ciotecznego, ktory idźie z Linij Sybilli Brzegſkiego w Sląſku Xiążęciá, z Domu Krolewſkiego PIASTOW pochodzącey Corki, będącey zá GIERARDEM DENHOFFEM Woiewodą Pomorſkim; á tey Dźiádá z Oycá IOACHIMA Brzegſkiego Xiążęciá Brát Stryieczny HENRYK wźiął ZOFIĄ IERZEGO Margrábi Brándeburſkiego Corkę z ÆMILYI Xiążęciá Sáſkiego Corki ſpłodzoną.

Jeſt ieſzcze y inny *nexus* z KRYSTYNY ERNESTA Elektorá Sáſkiego Corki wydáney, zá IANA Krolá DUNSKIEGO, ktorych Corká ELZBIETA, IOACHIMOWI Elektorowi Brándeburſkiemu Synowi IANA Elektorá tegoż, y MAŁGORZATY, z Domu Sáſkiego, byłá záślubiona. Tych znowu Corká, imięniem tákże ANNA, daná ieſt WOYCIECHOWI Xiążęciu Megapolitáńſkiemu, á iego Corká ANNA GOTHARDOWI KETTLEROWI Xiążęciu Kurlándzkiemu, Kroleſtwu Polſkiemu hołduiącemu, ktory ANNĘ Corkę właſną, wydał zá Xiążęciá ALBRICHTA RADZIWIŁA Márſzałká W. X. L. ktorego Syn imieniem IAN po śmierci Oycá ſwego, Krolewſką otrzymawſzy łáſkę, gdy teyże godności laſkę, máiąc Corkę ANNĘ, w dożywotnią Aliánſę oddał Xiążęciu SANGUSZKOWI IANOWI, Dźiádowi z Mátki teráźnieyſzey z RADZIWIŁOW IABŁONOWSKIEY Woiewodźiny Nowogrodzkiey. Ztąd ieſt znák związku pokrewnego Domu IABŁONOWSKICH, z Nayiáśnieyſzą Krolow *DUNSKICH* Prozápią. *zDomem Krolow Duńſkich.*

Oraz z teráźnieyſzego Regnántá PRUSKIEGO Elektorá Brándeburſkiego, iuż wyżey nieco námienioną, á zábráną przez DENHOFFOW, bo tego imienia y Domu DENHOFF, Woiewodá Płocki, Hetman Polny W. X. L. Práwnuk Woiewody Pomorſkiego, był Brát Cioteczny ALEXANDRA IOZEFA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego máiącego zá żonę TEOFILĘ z GRANOWSKICH SIENIAWSKĄ z Xiężny CECYLII RADZIWIŁOWNEY, ktorą urodźiłá Xiężna STROZZYI. A ANNA IANUSZA Xiążęciá RADZIWIŁA z MARYANNY y STEFANA POTOCKIEGO Woiewody Bracłáwſkiego (ANNY Mátki IABŁONOWSKIEY Káſztelanowy Krakowſkiey Sioſtry Rodzoney) Corká iedynaczká ślubem dożywotnim obowiązána byłá BOGUSŁAWOWI Xiążęciu ná BIRZACH y DUBINKACH RADZIWIŁOWI, Chorążemu, á potym Koniuſzemu Litewſkiemu, Synowi IANA Xiążęciá RADZIWIŁA, nayprzod Koniuſzego Lit: znowu Podczáſzego, á ná koniec y Káſztelaná Wileńſkiego, ktory po zmárłey ZOFII OLELKOWICZOWNIE Xiężnie Słuckiey, miał ELZBIETĘ ZOFIĄ Xiężniczkę Brándeburſką IANA IERZEGO KURFISTRZA Corkę. Z tey tedy ANNY BOGUSŁAWA Xiążęciá RADZIWIŁA Małżonki, byłá Corká LUDOWIKA KAROLINA pierwſzym związkiem zá LUDWIKIEM LEOPOLDEM Xiążęciem Brándeburſkim, rodzonym Brátem młodſzym FRYDERYKA, pierwſzy raz używáiącego tytułu Krolá Pruſkiego. *z Domem Regnantow Pruſkich oraz Elektorow Brándeburſkich.*

Secundo voto złączyłá ſię z KAROLEM Xiążęciem NEYBURSKIM, czyli Elektorem Palatinem Rheni, y przez tę Fámilią do tych czas pánuiącą, ieſt konjunkcya, z Domem KROLOW LUZYTANSKICH *BRAGANTZKIM,* bo z Domu NEYBURSKIEGO PORTUGALIA miáłá Krolową. *z Domem Neyburſkim.*

Nie ieſt bez znáiomości tego DRZEWA IABŁONOWSKICH, y Nayiáśnieyſzy Elektorſki Dom *BAWARSKI* nie tylko z dawney kolligácyi, przez Corki Xiążęciá Slą- *z Domem Elektorow Báwárſkich*

Slątkiego z PIASTOW idącego, wydáne dwiemá Xiążętom BAWARSKIM, ále też przez J. O. XIĘZNĄ IOANNĘ z BETUNOW IABŁONOWSKĄ Woiewodźinę Ruſką Mátkę s. p. J. O. Xiążęciá Fundatorá náſzego, KAROLA Siodmego RZYMSKIEGO CESARZA Mátki TERESSY KUNEGUNDY SOBIESKIEY y Braci iey Krolewiczow Polſkich, IAKUBA, ALEXANDRA, y KONSTANTEGO SOBIESKICH, Sioſtrę Cioteczną. Tákże przez KATARZYNĘ niezwyciężonego Wielkiego Tryumfátorá IANA III. SOBIESKIEGO Krolá Polſkiego rodzoną Sioſtrę, á Mátki KAROLA VII. Ceſárzá Ciotkę, poślubioną Xiążęciu MICHAŁOWI RADZIWIŁOWI Podkánclerzemu y Polnemu W. X. L. Hetmánowi, ktora J. O. KAROLINY z RADZIWIŁOW XIĘZNY IABŁONOWSKIEY, Woiewodźiny Nowogrodzkiey KAROLA wſpomnionego CESARZA, w trzecim ſtopniu powinowátey, z Mátki ma bydź názwána Babką.

a Domem Krolow Angielſkich. Ma wiádomość tego DRZEWA y Krolestwo Angielſkie przez Dom *SZTVARDOW* Pretendentow Angielſkich, y cáłey Hibernij z powinowáconey przez Nayiáś: KLEMENTYNĘ IAKUBA SOBIESKIEGO Krolewicá Polſkiego Corkę, á J. O XIĘZNY z BETUNOW IABŁONOWSKIEY Woiewodźiny Ruſkiey Sioſtrę Cioteczną.

a Domem Krolow Sardyńſkich. Nie táyne ieſt to rozkrzewione IABŁONOWSKICH DRZEWO y Kroleſtwu SARDYNSKIEMU, przez Fámilią *SABAVDZKĄ* zpowinowáconą w oſobie Babki WIKTORA AMADEUSZA Xiążęcia Sábaudyi, z Xiążąt ESTREOW wſpomnioney BETUNII Xiężny IABŁONOWSKIEY bliſkiey Kolligatki, z ktorey ORYENTALNYCH CESARZOW; BALDWINA, PIOTRA, y ROBERTA, Cárogrodzkie niegdyś oſiadáiących Máieſtaty, ná zaſzczyt J. O. Xiążęciá Woiewody Ráwſkiego, y cáłego Domu Jego, przypominam.

Dom J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH skolligowány z rożnemi Xiążętámi Cudzoźiemſkiemi y Domowemi Szczycą ſię ozdobną wſpániáłością koſztownego IABŁONOWSKICH DRZEWA Domy Xiążąt *de BULLION* przez KAROLINĘ Krolá IANA SOBIESKIEGO Wnuczkę. Domy Xiążąt *TRIMOWILLE* początek ſwoy máiących od KAROLINY FRYDERYKA V. Krolá Arágońſkiego y Neápolitáńſkiego Corki, przez MARYĄ IABŁONOWSKĄ rodzoną Sioſtrę Xiążęciá zmárłego Fundatorá náſzego, zá Xiążęciem *de Taillemont* będącą.

Zápátruie ſię ieſzcze z ukontentowániem ná to DRZEWO FRANCYA, y w Domu J. O. Xiążąt OSSOLINSKICH, gdy ná rodzoną drugą Sioſtrę KATARZYNĘ z IABŁONOWSKICH OSSOLINSKĄ, iák ná ową Alexándryjſką Sápientkę. Odbiera y BOG w Troycy iedyny oſobliwſzy frukt, nieuſtáiącey chwały ſwoiey z przerzeczonego IABŁONOWSKICH DRZEWA przez záślubioną ſobie wiecznym obowiązkiem między świątobliwym Zakonem W. W. P. P. Sákrámentek od uſtáwiczney ádorácyi Nayświętſzego Sákrámentu ták názwánych, Sioſtrę trzecią rodzoną SCHOLASTYKĘ IABŁONOWSKĄ Woiewodzanke Ruſką.

Znáiomy ieſt ſzácunek przerzeczonego DRZEWA przez Xiążąt RADZIWIŁOW w domu *STROZZYVSZOW*, á przez nich z *MANTVANSKIEMI*, *NIWERNINSKIEMI*, *KARREKTANSKIEMI*, Xiążęty z Domu *GONZAGOW* idącemi, y z innemi po rożnych Kráiách, Páńſtw, y Kroleſtw, ták imięniem iáko y cnotą rozkrzewionego; ktorych mi wyliczáć wſzyſtkich ieſt niepodobna, poniewaź dawnieyſzym czáſem OKOLSKI widźiał, y przyznał trudność wyſokim rozumom ludzkim doſkonále poiąć, poiąwſzy uſty opowiedźieć, lub opiſáć piorem, wyſokie urodzenie y obſzerne Fámilie J. O. Domu IABŁONOWSKICH. *JABŁONOVIORVM PRVSSORVM de Armis, Arborem Familiæ ponere, eſſet longum ſatis & altum.* A. *in Theátro Eloquentiæ* to mi ſię dáło widźieć y czytáć: że gdyby przyſzło w ſzczegulności wyliczáć zasługi, godności, prerogátywy, precedencye Fámilij, w ſámym tylko Kroleſtwie Polſkim rozkrzewioney, było by to iedno, co Xiążąt, Senatorow, Rzymſkich, niezráchowáną ſtáwiáć przed oczy liczbę. *Quos recenſere ſigillatim, idem eſſet, ac Ducum, Senatorumquè Romanorum, copioſiſſimum ſupputare Cathalogum.*

Wielkiey nábráło wſpániáłości w ſiebie to DRZEWO w Oſobie XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO w ták licznych Chrześciáńſkiego świátá rozkrzewione Kráiách, ále y z ſámey Oyczyſtych Jmion Prozápij, w niemáłą rozroſło ſię obſzerność ſławy. Wydał ie ná publiczny widok świátu, iák tylko rozumnym byſtrego dowcipu mogł záśiągnąć okiem OKOLSKI, to nayprzod generálnie ogłoſiwſzy wſzyſtkim: że IA-

bło-

BŁONOWSKICH ták wielu było prawdźiwych Oyczyzny miłośnikow, y doświadczonych Rzeczypospolitey obrońcow, iż prędzey byli gotowi w pień się dáć wyciąć y ustąpić życia, niż choć ná piędź cáłości Dobrá Pospolitego, *Plurimos in JABŁONOVO referunt monumenta, veros Patriæ Amatores, & Reipublicæ Propugnatores.*

A co proszę byli wspomnieni iuż odemnie Xiążętá: WINDYKA, BUYTYŁŁO, y OBYZORZO? ieżeli nie prawdźiwi Oyczyzny nászey miłośnicy? dla ktorey affektu, miło im było, Oyczystego odstąpić Kráju, y znácznych w pokrewieństwie Fámilij, áby się tylko byli Sármáckiey przymilili Oyczyznie.

J. OO. Xiążąt JABŁONOWSKICH zasługi y pochwały Domu ich z zaszczytem Jmienia wsłáwionego po cáłym świecie.

Dobrego był gustu Sukcessor ich DOBROGOST, bo rownego z Przodki swemi, ktoremu iáko dowodnemu kochánkowi Oyczyzny KAZIMIERZ MNICH Krol Polski, zlecił ią pod straż y obronę, wraz z Hetmáńską władzą y Buławą oddawszy Woysko swoie, iákim, że dobrze władnął, y mężnie się zá Oyczyznę zástáwiał, świádkiem tego iest wdźięczna Krolewskiego sercá rekompensá, w oddániu mu dla dożywotniey przyiáźni Corki Máßawá Xiążęciá Mázowieckiego, (Kándydatá do Korony z KAZIMIERZEM) ále zwyciężonego nie raz przez DOBROGOSTA, o ktorym nász Polski Herbarz: *Contulit CASIMIRUS Rex gratiam militi & Duci exercitus sui, dum DUCIS Filiam, & Sangvinem REGIUM nobili Polono de Prussorum Familia in matrimonii Sacramentum concessit, sed viro digno, meritis & triumphis claro, qui & BELLATOR, & PROTECTOR esset REGIS, & REGNI.* J ztąd dla nieśmiertelney pámiątki do Herbu Pruss, przybrány iest kleynot *Wilcze kosy* názwány, dźiedźiczny Xiążęciá Máßawá.

Okolski To: II. p. 546.

Nieodrodny Syn od Oycá wsławionego zwycięstwy SANCHOR, czyli SOCHOR álbo SOBOR rzeczony z łácińskiego, Dźiedźic sławy Oycowskiey, Jmięnia, y Dobr ná Grzybowie od KAZIMIERZA I. dárowánych, ná tym mieyscu; gdźie po trzykroć z nieprzyiaciół iego tryumfował DOBROGOST, nie bez tego, żeby nie z Synem swoim SANCHOREM, od ktorego wźiął początki życia SWIĘTOPEŁK Sánchorowicz, pobożney y możney záślubiony POBOGII, czyli POBOZANCE, zostáwiwszy z niey Potomká godnego wspomnienia, imięniem SOBORA, Wodzá wielkiego zá pánowánia BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO, zá ktorego y Oyczyzny swey honor, áni się skrzywił z bolu, gdy nogę utrácił, ále nie tryumfálne przy niey pole, (Psim názwáne,) bo ná nim choć iedną nogą poty státecznie dostawał plácu; poki się z zbitych przez siebie Woysk Henryká Cesárzá nie pokazał upadek. Zá co potym, złotą od Krolá uregálizowány był nogą; ále on, dla droższey nád złoto Domu swego wieczystey sławy, do herbownego *Prussow* wyniosł ią zászczytu, pozostáłemu go Synowi SCIBOROWI, á po nim Wnukom swoim, Práwnukom, iáko to WŁODKOM, PEŁKOM, y innym godnych Jmion Sukcessorom zostáwiwszy, to ná ow czás do káżdego z nich mogący mowić z Propercyuszá:

Cæsaris, & famæ, vestigia iuncta tenebis.

Szedł tym torem Antenatow swych MARCIN Pruss Woiewodá Kuiáwski Jnowrocłáwski &c. u KAZIMIERZA Xiążęciá Mázowieckiego, podczás publicznego w Krolestwie ziázdu generálnym będąc obrány Wodzem, nieporownánego męstwá y sił: *Mavæ Dux belli fortissimus*, názwány od Kromerá.

Wdźięczną chcąc się pokazáć Oyczyzná ázárdowánych sił y życia w Wielkim Wodzu MARCINIE uznána, iáko ledwo nierownie zásłużonego sobie Potomká iego, IANA z Płomin godnością Woiewodźińską Brzeską udárowáłá, żyiącego około Roku 1304. Był y drugi IAN podobno od dárowánego sobie przez uchwalenie Rzeczypospolitey Jabłonowá pod Grudźiądzem, naypierwszy IABŁONOWSKIM zwány, á po tym y inni áż dotąd. Ktorego respektuiąc dźielność TRYZMER Mistrz Krzyżakow, drugiey mu częśći Dobr tychże, przez przywiley ustąpił, dárowánych niegdyś Zakonowi swemu, od KONRADA Mázowieckiego Xiążęciá w przywileiu Łowickim (według Kromera) iákich Dobr byli Possessorámi y od nich się IABŁONOWSKIEMI pisáli, WOLFANG Podkomorzy źiemi Dobrzyńskiey. PRZECŁAW Kásztelan Sierpski. PROKOP Kásztelan Rypiński z Teofilą Wilkanowską Kásztelaná Zakroczymskiego Corką, á MIKOŁAIA DZIERZGOWSKIEGO Prymásá ná ow czás Korony Polskiey Stryienką. DADZIBOG Kásztelan Rypiński y inni (o ktorych się iuż námieniło wyżey) IERZY názwiskiem *Pánek* Stárostá Rypiński, Rotmistrz usárski, práwie urodzony do zbroi y Páncerza Kawáler, ktory zá Oyczyznę ze krwią wylał y życie ná Jnflántskiey woynie. IAN y FABIAN krwáwe

tákże Bellony ofiáry, ktorzy pod Cekorą niby iednego imięnia będący IAN y FABIAN dwie głowy dáli iák iednę pod miecz nieprzyiacielſki w obozowym ſzańcu, ledwo nierownie iák S. IAN Krzciciel, ſzaleiącey od záiuſzonego gniewu y złości Herodyadźie w tańcu. WOYCIECH Stároſtá Dobrzyńſki zá STEFANA BATOREGO Rotmiſtrzem będąc, przy expedycyi Moſkiewſkiey, wprzod wolał zezwolić ná expedycyą duſzy z ciáłá, áni żeli ſię (niechwalebnym zwyczáiem) z Márſowego przez ucieczkę expedyowáć pláeu. PAWEŁ Rotmiſtrz I. K. M. Pułkownik Krolá STEFANA, Podkomorzy Koronny *magnus Bellator*, *& hostium strages* názwány, pod Połockiem położył zá Oyczyznę życie. WALENTY waloru wielkiego człowiek, Stároſtá Felińſki (bo go ſobie wielce poważáły Woyſkowe Obozy, y Páńſkie Senatorow Polſkich Dwory) ále on więcey ſobie poważał cáłość Dobrá poſpolitego niż właſne życie. GASPAR woiennych zwycięſtw, Tryumfálnych Laurow, iáko Rotmiſtrz Krolá STEFANA (z rebellizuiących Gdańſzczánow) bárdźiey żądáiący niż Korony.

Okolſki.

MACIEY z DOROTY IABŁONOWSKIY, Syn trzeci WALENTEGO, Stároſtá Kołomyiſki, y Rotmiſtrz I. K. M. w Jnflanciech y pod Gdańſkiem Regimentarz ſławny, Poseł do Turek záchwalony, Káwálerſką męſtwá dźielnością po rożnych mieyſcách zálecony.

IAN STANISŁAW IABŁONOWSKI, po dwá rázy Márſzałkuiący, zá WŁADYSŁAWA IV. w Poſelſkiey Jzbie, Miecznik Koronny, Stároſtá Sniatyńſki ugruntował ſławę Laſką Márſzałkowſką Koronną, w Krolewſkiey profituiący łáſce, w Senatorſkich y Rycerſkich ſtanách, znákomicie reſpektowány, gdy *ad vota* chęci ſwoich, pomyślny w zgodźie wſzyſtkich ſtanow, dwoch Seymow, utrzymał termin, *carus non minus Principi, quam Senatorio ac Equestri Ordini*, táką mu dáie między innemi pochwałę POTOCKI Káſztelan Kámieniecki, bo iáko nápiſał Vieruſzevius ták to ieſt pewna: że w Polſzcze więkſza ieſt rzecz zákończyć Seym ſzczęśliwie, á niżeli woienną bátálią *Ferè plus est Polona comitia, quam prælia feliciter terminare.* Godność tego Páná, tálentá, y wyborne przymioty, naylepiey świát cáły miárkowáć może, z niewyſławionego Syná, á DZIADA zeſzłego XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwſkiego, J. O. STANISŁAWA IANA IABŁONOWSKIEGO, Káſztelaná Krákowſkiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego, Stároſty Sierádzkiego, Zytomirſkiego, Buſkiego, y innych dźiewietnaſtu Stároſtw Poſſeſſorá, Poſłá pełnomocnego, do traktátow Podháieckich, y do odbieránia Kámieńcá, Wołoch &c. &c. &c. o ktorym śmiele mowić mogę, że mu *non habet Orbis & specie, & factis, & probitate parem* y podobno mu *parem vix sæcula ferent*. Co do pierwſzego w publicznym obogá Rzeczypoſpolitey ſtanow przyznano kongreſſie, ná ktorym *ad invidiam* niechętnych ſtánął Márſzałkiem Kommiſſyi, z tym nieśmiertelney pámięci zoſtáwionym Elogium: *Gloriâ clarissimus belli, pacisque artibus, quæsitâ; omnes Superioris ætatis Duces superavit.*

Jn Centur: Viror: Fol. 412.

L. Europa Lesczynio-rum p. 54.

Juglares.

Andr. Chry-sost: Zalu-ſki Eppus Varm. & Samb. Pag. 261.

Umiał ſobie wielce poważáć (w oſobie iego) J. O. Dom IABŁONOWSKICH; Nayiáśń: IAN KAZIMIERZ Krol Polſki, gdy w Przywileiu ſwoim ná Woiewodztwo Ruſkie, to mu niepodchlebną przypiſał y podpiſał ręką Roku 1664. *Talis in antiquissima IABŁONOVIORUM enituit Domo, in qua, nihil unquam defuit ad summam virtutem, nihil ad amplissima virtutis præmia, quo minus gloriâ, & publicis niteretur honoribus. Ex eâ prodiere longa serie Viri Bellô fortes, Religione pii, Pacis artibus clari, qui amplissimis in hac Republica, usi & defuncti dignitatibûs, memorabilem post se quin immortalem, ad seram posteritatem, transmisêre memoriam. Ex quorum Jllustri stirpe, progenitus Generosus STANISLAUS IOANNES IABŁONOWSKI Castrorum Regni Metator, ita Maiorum suorum virtutes, ita gloriam, ita gloriosa facta æmulatur &c. ut ad antiquissimæ Familiæ suæ splendores & ornamenta plurimum ipsemet suis accessionis propriis virtutibûs adiecerit.* Ták ſię to STANISŁAWOWI dobrze ſzykowáłá ſławá, że ieſzcze Oboźnemu, á iuż mu ſię obozem ſłáły wſzyſtkie ſzczęścia, znácznieyſze z nieprzyiacioł Tryumfy, że gdźie nogą ſtąpił, ten J. O. Złotogoleńczyk, záwſze wyſzedł z wygráną. *Jnde pedem victor, multa cum laude reflexit.*

Catullus.

On naypierwſzy wolne, ále ſkuteczne, ná Elektorálnym Polu, dał Votum IANOWI SOBIESKIEMU temi ſłowy: *Domi potius Princeps quærendus, nec alius puto melius Coronam excipiet, quam MARESCHALCUS, in quo, quidquid in Principe velis, aut speres; iam Virtus posuit & fortuna.* Ná ktore Votum nayprzod Woiewodztwo iego, á potym y inne wolnym głoſem, y ſercem wykrzyknąwſzy KROLEM, przyięły zá Páná. Zwáżył Páń-

ſkim

ſkim rozumem, y uważył w nim nowo obrány Krol IAN SOBIESKI, nie ſobie tylko przyznáiący ſławę (iáko ná ow czás Hetman) gdy ná Seymie Koronácyi ſwoiey w Roku 1676. y Oboźnego Koronnego, wyżey wſpomnionego, á iuż ná ten czás Woiewodę Ruſkiego, ukoronował prace y zasługi, w konferowániu mu Przywileiu ná Buławę mnieyſzą z tą pámiątki godną rekognicyą: *Nec fortem ſolummodò Virum, ſed & intaminata in Principem Fide, ſingulari in Patriam amore, conſilio & maturâ prudentiâ, nulli ſecundum, imminentia requirunt diſcrimina. Hâc porro ſollicitudine dum cuinam campeſtris Exercitûs, Præfectura ſit conferenda, deliberamus, protinus Nos liberat, illa, in Magnifica STANISLAO IABŁONOWSKI Palatino Ruſſiæ, relucens Conſiliorum maturitas, illa Terrarum, diverſorum climatum, Nationumquè, imo Orbis univerſi notitia, illa per Svetica, Moſchovitica, Brandeburgica, Tranſilvanica, Coſatica, Tartarica, aliaque innumerabilia, viginti annorum, ſtudio acquiſita rei militaris peritia, illa in nupera Chotimenſi expeditione, à Nobis ipſis ſpectata, magnis par Heroibus fortitudo &c. Felice Nobis perſvadent, vacantis ad præſens minoris clavæ capaciſſimum eſſe eum; Nunquam melius publicæ ſalutis Tutelam & Regni ſecuritatem, ſangvinis generoſi diſpenſationem, communis Patriæ robur collocaturi, quam illis in manibus, quæ DEO, Cæloquè teſte, & hoſtilem Matris in arena toties fundere ſangvinem, & proprium ipſis avitâ mentibus generoſitate, ferre conſveverunt.*

Miał mawiáć y uſtnie nie raz do J. O. Hetmáná (o czym Bieżanovius) że ták wyſokiey doſzedł chwały, przez ſwoie Rycerſkie dźiełá, Heroiczne czyny, gdźie tylko naywyżſi mocą, y ſiłą, naywiękſzego godności dochodzą terminu. *Conflictus tui & Pugnæ; Triumphi, & manubiæ, Coloſſi & ſeptizonia, exceſsêre moles Ægyptias, Argolicas, & Romanas, eòquè pervenêre, quò nonniſi Maximis licet.* Záwſze bowiem ten niezwyciężony Hektor, po zwyciężonych káżdego nieprzyiacielá, á naybárdźiey hárdego Biſurmáná kárkách, deptał, iák po źiemi, ták dálece że z pod nogi iego, żaden nieprzyiaciel nigdy niepodniosł głowy. *Clava Ducalis Bieżan.*

Hic forti preſſit corda ſuperba, pede.

Wieczyſtym tego świádkiem Chocimſkie potkánie przy IANIE Hetmánie, á potym Krolu tego Jmięnia Trzecim, znowu pod Wiedniem Strygoniem, Zurawnem, odnieſione tryumfy, o ktorych krotko, ále z obſzerną ſławą Oſoby y Jmięnia KAROL VII. Ceſarz *in Diplomate* ná godność Xiążęcą temu Domowi ofiárowáną wſpomina: że J. O. Hetman męſtwem ſwoim dźielnym, ſławną po wſzyſtkie wieki odnioźłſzy wiktoryą z Biſſurmánow, nie tylko Oyczyzny ſwoiey, Swiętego tákże Páńſtwá Rzymſkiego, ále cáłego świátá Chrześciáńſkiego utrzymał cáłość, y utwierdźił: *Unum inſtar omnium allegaſſe ſufficiat, nimirum celeberrimum eius Avum STANISLAUM IABŁONOVIUM Cracovienſem Caſtellanum, ſupremum Exercituum Regni Polemarcham, qui reportata A. 1683. de barbaro Chriſtiani nominis hoſte, ingenti omnibuſquè ſæculis celebranda Victoria, non ſuæ Patriæ ſolum, ſed Imperii quoquè Romani, totiuſque Xſtiani orbis ſalutem fortiter aſſeruit.* Jemu záś ſámemu w oſobności wiekopomne przyznawáć będą czáſy, pod Bukowiną, Uyſciem, Kámieńcem, Złoczowem, Stáwiſzkámi, y Lwowem, od ſtu tyſięcy Tátárow, iego męſtwem ſálwowánym. O! gdyby BOG z miłoſierdźia ſwoiego, tákich záwſze potrzebney Oyczyżnie prowidował HETMANOW, proſić nam oto, uſtáwiczną potrzebá żądzą.

Da tales plures, Terra Polona Duces.
Ut ſint, pro Patriaque ſui, Regiſque ſalute.
Bella movere ſciant, Bella movere velint.

Jeſt bowiem czego y ſobie y cáłemu życzyć Kroleſtwu, áby w podobnych J. O. IABŁONOWSKIEMU, obfitowáło Wodzow, ktorego zaſługi, ták były wſpániáłe y liczne, że ich *Manus Congregatorum*, ſzczodrobliwa y łáſkáwa Nayiáśnieyſzego IANA III. Krolewſka ręká zgromádźić nie mogąc, áni z komputowáć, ná to ſię piſáłá Roku 1692. w Przywileiu ná Káſztelánią Krákowſką dánym: iż przewyżſzyły Krolewſkie ſiły, niewyſtarczáiące iuż więcey do ſpráwiedliwey rekompenſy temu, w ktorym nie iednego człowieká, ále práwie cáłego narodu ludzkiego naywybornieyſzych cnot, y ozdob wydawały ſię zbiory. *Merita illius, tot immortalibûs rectefactîs profecta, Senatoriâ quadraginta propè annorum curuli famoſa, Bellò ac pace ſummâ, ambiguîs & dubiis Patriæ rebûs clara, nec dum ceſſant, noſtras inclinare gratias; cum tamen Viro tali, in quo non unius hominis, ſed generis humani egregiæ virtutes ac decora, compendium habere videantur, dandum ſit, ut Regias quoquè excedat gratias, meritiquè dignitas ſupra ipſa præmia attollatur. Malumus ut ipſi non deſint media plus ultra extendendæ Meritorum gloriæ, quam id ipſi non tribuere, ſupra quod altius manus noſtra Conſtitue-* re

re non valeat. On ci to w prywatnych rádách był u Monárchow, iák drugi u ALEXANDRA wielkiego EFESTION, w publicznych sentymentách, iák Rzymski KAMILLUS, w przestrzegániu cáłości Dobrá pospolitego od upadku, sto-oczny dla przezornosci ARGUS, pobożnością rowny w záchwalonym NUMIE, mądrością, y biegłym dowcipem PLATONOWI, wspániáłością AUGUSTOM, dostátkámi y fortuną podobny KREZUSOM, POLIKRATESOM, y innym, z tą tylko rożnością, że tego wszystkiego záżył ná potrzebę y podźwignienie w przeyrzánych upadkách, ukocháney Oyczyznie swoiey, gdy dla obrony y bespieczeństwá, pográniczney Fortecy Kámieńcá Podolskiego, nową obronę (okopy Sw. Troycy názwáną) włásnym sumptem wystáwił, z áżárdem substáncyi swoiey, ná ośm kroć sto tysięcy, á zasług włásnych ná ośm millionow, Seymową Konstytucyą przyznánych. A iáko tám tych swiát w pámięci mieć niemoże; ták y Europeyskie Páństwá, y fámá IMIENIA Domu tego niezápomni SARMACYA, ktorego z możnemi zasługámi, walecznemi dźiełámi, wysokiemi honorámi, nieodmienney fortuny, sukcessámi wiekopomna sławá, trwáłe potomnych wiekow Xięgi zápisáłá, y Tomy dla pámięci.

Gloria fusa probi quàm nec ventura silebunt
Lustra, nec ignota rapiet sub Nube vetustas.

Przybyło temu DRZEWU wiele wspániáłości Páńskiey z trzech Hetmáńskich Synow IANA, ALEXANDRA IABŁONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, máiącego zá sobą TEOFILĘ SIENIAWSKĄ Woiewodzankę Wołyńską y Hetmánownę Koronną, z ktorey teráźnieyszy. *Sanguinis, virtutis, & Nominis Hæres, spesque magna Parentis.* J. O. IOZEF ALEXANDER IABŁONOWSKI, Stolnik W. X. L. iuż Woiewodá Nowogrodzki Stárostá Buski, złączony z J. O. KAROLINĄ TERESSĄ, KAROLA ná Nieświeżu, y Ołyce Xiążęciá RADZIWIŁA Kánclerzá W. X. L. y Xiężny SANGUSZKOWY Corką, á KATARZYNY rodzoney Siostry Krolá IANA III. SOBIESKIEGO wnuczką, po KAZIMIERZU SAPIECHI Woiewodźie Podláskim wdową. Y STANISŁAWA Obożnego Koronnego, z MARYANNĄ POTOCKĄ Kásztelanką Krákowską y Hetmánowną Koronną, bez potomnie y niedługo żyiącego. Wracam się do pierwszego J. W. IANA STANISŁAWA IABŁONOWSKIEGO, nayprzod Chorążego Koronnego, potym Woiewody Wołyńskiego, ná koniec Woiewody Ruskiego, przez lat 34. Naypierwszego Syná walecznego Hetmáná, á Oycá J. O. Xiążęciá zmárłego, ktoremu rownego w umieiętności, y w wymowie KATONA, w rzeczách politycznych podobnego Státystę, w cierpliwym przeciwności znoszeniu drugiego EPAMINONDA wynáleść trudno. *Solus superest Palatinus, cui in liberalibus disciplinis Oratorem, in re statistica politicum, in cladibus superatis parem EPAMINONDAM difficile reperias* nápisał *Vierusevius.* O nim się mowić może, iż był *Magnus in obsequia Patriæ prudensque Senator*; bo go Nayiáśnieysza Korony Polskiey Rzeczpospolita, naypierwszego w chárákterze Poselskim, w konspekcie AUGUSTA wtorego prezentowáłá, Jmieniem swym, zápraszáiącego ná Tron do ukoronowánia głowy, y oney uznánia zá godną Korony. Gdźie ták mądrą rostropnością zleconą sobie odpráwił Legácyą, że chybá mu był rowny w sposobie do Woyny y Dobrá pospolitego utrzymánia POMPEIUSZ wielki, żeby ták do gustu AUGUSTA Krolá y cáłey Oyczyzny przypadł. Umieiętności iego y Páńskiey rozumu wspániáłości, ciekáwe Geniusze odsyłam do czternastu wydánych Tomow. Przydáłá nie máło ozdoby y zászczytu przybrána do sercá y doczesnego pożycia J. O. Xiężna IOANNA MARKIEZOWNA z BETUNOW niegdyś (udźielnym w Flandryi Páństwem przed tysiącem lat władnących) IABŁONOWSKA Woiewodźina Ruska: MARYI KAZIMIRY Krolowy Polskiey, y Wielopolskiey Kánclerzyny Koronney Siostrzenicá, á Siostrá rodzona SAPIEZYNY Márszałkowy W. X. L. Nayiáśnieyszych Máiestatow splendor, nieoszácowány Koron naywyższych kleynot, Páństw y Monárchii iedyny zászczyt y ozdobá. Trzech Synow y Corek rodzona, (ále ubostwá przypadkiem osierociáłych Klasztorow Zakonnych, Szpitalow, y Kościołow, uniwersálna w swym wieku Mátká). Tákich swiátu wydáłá Synow, że w STANISŁAWIE godnego słáłey sławy oglądáłá Senatorá. W IANIE Káwálerze złotego Runá wspániáły Jmięnia swego, y Oyczyzny honor *Grande decus Patriæ.* W DYMITRZE trzecim Synu, wielkie w Mitrze pociechy, nádźieie, y chwały *Fratrum facundæ gloria Matris.* Ale żebym się niezdał iák iásne z pospolitey wszystkim wiádomości záchwaláć słońce, wy-

Lucanus L.3.Phars.

ply-

pływáiącą z obſzernego morza zálecáć rzekę, z buyney źiemie obfitości wyrosłe w niezliczone owoce pokázywáć drzewo? ták J. O. XIĄŻĘCIA Woiewodę Ráwſkiego, ktory był *Magni Patris, & Magnæ plenus imagine Matris* pod Hieroglifikiem rozkrzewionego ná Niebie, y źiemi, Páńſkiey wſpániáłości DRZEWA, z zacności tylko wyſokiego urodzenia, z ſtárożytności Domu, z ſpowinowácenia z pierwſzemi w świecie záſzczyconych godnością Oſobámi, z Dźiádow, Prádźiádow, dawnych zasług y heroicznych dźieł wywodźić w nieśmiertelney kwitnącego sławie; obroćmy oko y ná włáſne tego DRZEWA owoce, ponieważ zacnieyſza ieſt, z ſwego życia mieć godne cnot y pochwał fruktá, przy iáſnym ſwych Przodkow urodzeniu, iáko zwykł mawiáć J. W. ŁUKASZ ELZANOWSKI, Káſztelan Chełmſki, Syn MICHAŁA ELZANOWSKIEGO Stárosty Brudźickiego, y ANNY, IANA z DĄBROWSKĄ IABŁONOWSKIEGO Corki: *Optimum quidem ex Parentibus clarissimis naſci, ſed clarissimos habere vitæ ſuæ fructus, multò nobilius eſt.* Nie trzebámi iuż rozumiem innego dowodu ná Páńſkie y Jáſnoświętne J. O. Xiążęciá urodzenie, ktorego przy pierwſzym ná świát wſchodźie, ſámá nayiáśnieyſzemi tytułámi ozdobiona Lucyná przez wſpániáłe krwi kolligácye. *Genus huic materna ſuperbum.*

Nobilitas dabat *Virgil.* *Lib. 2. Æneid.*

Wáleczna w Dźiádách, Prádźiadách, á miánowicie w J. O. Dźiádu Hetmánie Wielkim, w J.W. Oycu Woiewodźie Ruſkim, wzniecona tryumfálnemi ogniámi Bellona.

Cui genus à Pro Avis ingens clarumque Paternæ

Nomen erat virtutis. *Virg. Lib. 2. Æneid.*

Sármáckiemu (iáko mam z relácyi ieżeli nieomylney) ná gorách Lwowſkich miáły pokazáć świátu, ná znák, że mu gorne wyſokich honorow, gotowe były ápplaudowáć ſzczęścia, nie iákie iuż czyniąc nádźieie, o przyſzłym z tey látorośli wſpániáłości Páńſkiey DRZEWIE, ktore in *Januario* wźięło wigor życia, otwárte mu do wſzelkich pomyślności, y naypierwſzych doſtoieńſtw pokazawſzy Bramy. Z IANA y IOANNY, bo mu ſámemi łáſkámi fáworyzowáć záczęły Niebá. Jáko STANISŁAWOWI Jmięniem, bo przynim ſtánieć sławá IABŁONOWSKICH niemiáłá nigdy, y nieſtániáłá. Szczycił ſię y drugim WINCENTEGO Jmięniem, co znákiem bydź mogło, że ſobie ták umiał zdewinkowáć káżdego ſerce, á oſobliwie Monárchow Chrześciáńſkich, y Krolow, iż ſię od nich do niego, iák do zwycięzcy WINCENTEGO, práwie ná wyścigi ubiegáły honory. W Lwowie ná mieyſcu odnieſionego z nieprzyiacioł (przez Dźiádá) zwycięſtwá, miał bydź urodzony, y támże edukowány, áby ſię był przyuczył rowney Lwom czułości, około Dobrá Poſpolitego, y nieuſtráſzonego przy roſtropności nábierał męſtwá, á to ná obronę Oyczyzny, o utrzymánie iey w cáłości do certowánia *Marte, & arte* wymownego ięzyká, niby orężá. Jákoż (lubo ieſzcze w niedoyrzáłey młodości, bo *in prætexta* delikátnie wychowánemu Panięciu) ále iuż ſędźiwe przy rozſądku mogły obiecywáć rozumy, że zápewne wyſokie w purpurách miał oſiadáć Krzesłá.

Te niveis ſuper

Attollet altum fama Curulibus *Sarb:*

Przenieſiony ten ſzczep między delikátno kwitnące Fráncuſkie Lilie, przez rożne cudzych Kráiow woiażowánia, wſzędy ſię przyiął STANISŁAW z sławą Jmięnia.

Quem & per Gentes radiante vexit gloriâ curru.

Zkąd káżdy poznawał, że to nie proſtego gałązká drzewá.

Te per Ligures ſive per ultimam

Raptat gloria Galliam. *Sarb. Lib. 2.*

Przeſádzony znowu w Sármáckie polá, Liliowym iák Anioł zákwitły Kándorem, od wſpániáłego Oyczyzny Páná; AUGUSTA II. dość wſpániále, gdy Białocerkiewſkim uregálizowány Stároſtwem y pogránicznych Fortec zoſtał obrońcą. Znał ſię ná ſzácunku tego DRZEWA y teráźnieyſzy ſzczęśliwie nam pánuiący AUGUST III. gdy go wſpániáłości Senatorſkiey y Káwálerow Orłá białego przyozdobił chárákterem. Miał reſpekt y Nayiáśnieyſzy Niezwyciężony Páńſtw Chrześciáńſkich Monárchá KAROL VII. Ceſarz Rzymſki, gdy go y Purpurą Xiążęcey godności záſzczycił y Mitrą, godne záwſze tryumfálnych laurow, y Koron uwieńczywſzy ſkronie, wiedząc że J. O. Dom IABŁONOWSKICH y krwią, y cnotą nieuſtráſzonego męſtwá *ex utroquè Cæſar.*

Poważał sobie wielce to DRZEWO w Jáśnie Oświeconym Domu IABŁONOWSKICH rozkrzewione y LUDWIK XV. Krol Fráncuski, kiedy J. O. Xiążęciá poważnym Duchá S. Orderem, y Kommendatorem zálecił Swiátu, iáko znáiomego mu dobrze, przez znáczne w Oyczystych legácyách zasługi, przez Heroiczne w obozách dzielá, przez niezfátygowáne w Trybunálskich Areópágách, w Senatorskich, y Poselskich Kongressách siły, siłá *pro Domo libertatis* mogące. J niedźiw, że ták, znácznemi honorámi ozdobione to było DRZEWO, bo iáko słońcu niedosyć iest, iednym świátu przyświecáć promieniem, ták J. O. XIĄŻĘCIU IABŁONOWSKIEMU y cáłemu Domowi Jego, nie iednym tylko honorem, w Koronie, ále po cáłey Europie trzebá było y Cesárskiemi Páństw Rzymskich záiáśnieć splendorámi, y Fráncuskiemi niezwiędłey sławy zákwitnąć Liliámi. Więc go też szczodrobliwość Monárchow, w te kosztowne przystroiłá kleynoty, áby się ná nie zápátruiąc świát cáły, uważał y poznał, że było kogo znáć J. O. XIĄŻĘCIA IABŁONOWSKIEGO, bo był *toto notus in Orbe.* Miał kogo znáć świát cáły, z opowiedźiánych iuż znákow, w postronnych Páństwách dobrze znáiomych, ále y z zbáwiennego Oyczyznie PILAWITOW znáku do swego PRUSSOW przyłączonego zászczytu, w Osobie J. O. IOANNY POTOCKI Stárościanki Tłumáckiey, mogł sobie tłumáczyć z niego, y znácznie o BOGA dla J. O. Xiążęciá obiecywáć błogosłáwieństwá, że się ná Dom iego, wszystkie nayznácznieysze zlewáć miáły, iák z potoku, gdy tylą przyozdobiony Krzyżámi. Miał kogo znáć J. O. Xiążęciá y z przybrániey powtornym związkiem J. W. W. WIENIAWITOW głowy.

Spectandum Caput Orbis erat. — *Sil. Lib. 2.*

Przez J. W. DOROTĘ z BRONISZOW RADOMICKĄ Woiewodźinę Jnowrocłáwską y Generałowę WielkoPolską, á teráźnieyszą J. O. XIĘZNĘ IABŁONOWSKĄ Woiewodźinę Ráwską, Stárościnę Białocerkiewską, Miedzyrzecką, y Swicką, Pánią, Fundatorkę, y Dobrodźieykę nászą nayosobliwszą. Z tey Głowy; ktorey Przeświętnych Jmion tytuły, iák słoneczne przyświecáią promienie.

Jn vertice Soles. — *Virgil.*

Z tey Głowy; ktora w J. W. W. BRONISZOW Domu to pokázuie; że się w nim głowne rodzą subiektá, bo co Głowá, to rozum. Z tey głowy; ktorey ná Mársowych polách żelázne nigdy nieciężały szyszaki, iákby złote dźwigáiącey Korony, podobno znáć dáiąc, że káżdego BRONISZA głowá urodzona práwie do Koron; ktora Oyczyznie miłością, Senatowi rádámi, y Rycerskim kołem, spráwiedliwością Trybunálskim, Ziemskim, y Grodzkim Areopágom poświęcona będąc nie pobłądźiłá nigdy.

Egregium semper Patria, caput ille Senatûs.
Vindex ille Fori, Legum, ritusque Togaque — *Corn. Sev.*

Z tey Głowy; do ktorey się y sámá znáć może, y powinná Głowá Korony, uprowádzona z nieprzyiacielskich zasádzek ná Slask w Osobie BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO przez BRONISZA Kásztelaná Czechowskiego, bo w ow czás, ná BRONISZA głowie, cáley Korony Polskiey polegáłá głowá.

Ipsa potest solitum nosse Corona caput. — *Ovid.*

Z Tey Głowy; z ktorey do tych czás zdrowe około Dobrá pospolitego wychodzą Sensá, złote z ust peryodycznym toczą się cyrkułem słowá, doświádczone o honor Boski, y Wiárę S., pełne zelozyi *Oracula*, że do tych czas áni Kościołá S. Kátolickiego, áni Nayiáśnieyszey Rzeczypospolitey z okázyi BRONISZOW nie zábolałá głowá. Z Tey Głowy; ktora osobliwszą mądrością, náuką y wymową udárowána od BOGA, co tylko pomyśliłá y pomyśli kiedy, záwsze iest o czym myślić y naywyższych dowcipow głowom.

Totum quod cogitat altum est. — *Sidon.*
Par ingenium Castrisque Togaque — *Silius.*

Z Tey Głowy; o ktorey gdybym miał dłużey mowić, nie stáłoby mi głowy, átoli iesżcze raz o niey wspomnę. Z Tey Głowy; ktora co zac iest, znáć z czołá wysokich przymiotow, urodzenia, y zebránych w iedno wyboru piękności tálentow, J. O. XIĘZNY z BRONISZOW IABŁONOWSKI Woiewodźiny Ráwskiey, Fundatorki nászey, bo pierścieniem WIENIAWITY swego, wszystkie sobie záślubiłá cnoty, honor, fortunę y sławę, przez nayprzednieyszą śliczney kompozycyi Duszy y ciáłá formę, przez Xiążęcą godność bez wyniosłości; przez Senatorską powagę, bez ám-

ambicyi; przez záchowáną przy Páńſkich Publikách Bogomyślność; przez świadczone Kościołom Swiętym ozdoby, á w ſzczegulności ſwemu Niźniowſkiemu, do tych czas przez kilkoletnie ſię oddalenie od niego, wyſokich łaſk Páńſkich Kolorámi w koſztownych áppárátách, iedynie ſię ſzczycącemu.

Compoſitam coluit mentem, virtutibûs auxit
Corporis, ac animi, Templa nitore pari.

Wyrownáłá J. O. Xiężna owey IZABELLI Monárchini Hiſzpáńſkiey pochwałom, *Juſta, modeſta, pia, patis amans, & neſcia culpæ:* bo iáko w Arce Noégo cáły świát żyiących rzeczy, ták ſię przez liczne kolligácye w tey wſpániáłey Prześwietnego SZOŁDRSKICH Jmięnia mácierzyńſkiego Náwie, práwie cáła z honorámi przy niezliczonych cnotách mieści Sármácya.

Puppis - - portabat iuſſa Senatûs.
Primoreſque Patrum. Silius.

Ktorych nieśmiertelna chwałá po obſzernym świátá cáłego, ták ſię rozeſzłá Oceánie, że w tych Náwách ſáme tylko Niebá godne żegluią cnoty, iáko naydroższy depozyt.

Depoſitumquè Poli nobile Puppis habet. Barlæus:

Jákim przypátrzywſzy ſię zá życia ś. p. J. W. JMC P. IAN RADOMICKI Woiewodá Jnowrocłáwſki, Generał Wielko Polſki, przyiął tę z niemi NAWĘ ná ſwoią kándorem nieoſzácowánych tálentow płynącą rzekę, *KOTWICZ* názwáną, ná ktorey że przeciwnym burzliwych fátow Eurem, z ziemſkiego oceánu ná Niebieſki był zápędzony Erydan; Doſtáłá ſię tá Náwá z Domu Mácierzyńſkiego obfitemi honorow, Fortun, ozdob wſzelákich nápełniona doſtátkámi, pod dyrekcyą ſprzyiáiącego ſercá, J. O. XIĄZĘCIU IABŁONOWSKIEMU, Oyczyſtym w cyrkuł przyozdobiona pierścieniem, miáſto żaglow, Senatorſkiemi rownie unoſząca ſię Purpurámi, tym ſzczęśliwiey, im to DRZEWO wſpániáłości Páńſkiey J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI nákſztałt máſztu pod znákiem PRUSSA Krzyżowym, co raz ſię wyżey, á wyżey gorował, przez wyſokie ſpráwiedliwości cnoty, *Hæc eſt arbor alta per iuſtitiam*, bo záwſze przy ſpráwiedliwości trybem KAZANOWSKICH Rycerzá, iáko mur obſtawał mężnie: á kiedy mam więcey mowić; powiem: że y nád ſámę ſpráwiedliwość zdał ſię więcey czynić, gdy niechwalebnym zwyczáiem ábrogowáną czyli nieuſtánowioną w Ruſkim kráiu dźieſięcinę, żadnym nieprzymuſzony práwem, corocznie pobliżſzym Kościołom odwoźić kazał, káżdego ziárná dźieſiąty tyſiąc kopy. A podobney ſpráwiedliwości ludźiom, Boſkim przyrzekł Jmięniem Koronat Syońſki, że iáko pálmy kwitnąć będą, y iáko Cedry w nieuſtáiące rozmnażáć ſię owoce. *Juſtus ut palma florebit, & ſicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Pálmowe drzewo według Ambrożego S. ieſt záwſze kwitnące, nąydłużſzym czáſem żadney niepodlegáiące odmiánie, áni ie mroźne niezwárzą Aquilony, áni gorące ſłońcá nieuſuſzą upały. *Palma virens ſemper manet, conſervatione & diuturnitate.* O Cedrze piſze Aponniuſz, że nigdy niezna co to ieſt przeſtáć kwitnąć, álbo ſię zeſtárzeć *Hæc arbor ſemper creſcere fertur, nec aliquando finitur ire in ſenectam*; dla czego mu Symboliczne przypiſáło pioro: *Fert omni tempore fructum.* Tę własność *Hugo Victorinus* ſpráwiedliwym przyznáie ludźiom, ktorzy iáko pálmy kwitnące, w przedſięwźiętych raz ná záwſze nigdy ſię niemienią zamyſłách: *Similiter iuſtus vivit, quin in propoſito bonæ operationis perſeveret.* Tákieć było náſze w J. O. XIĄZĘCIU DRZEWO, nigdy czynow chwalebnych y wiekopomney ſławy, nietrácące wigoru, w naywiększych przeciwnościách y naygoręt-ſzych nieprzyiacioł zapałách mienić ſię, y odmienić nieumieiące; bo w czyie ſię raz w korzeniło ſerce, niełátwo ſię komu oderwáć dáło y wyrwáć z mieyſcá, ná ktorym raz ſtánęło, ſtátecznie y wiernie ſłużąc BOGU, Máieſtatowi, Oyczyźnie, y życzliwym, zá co mu przypiſáć mogę, że to DRZEWO J. O. XIĄZĘ nigdy ſię iák trzciná nie chwiało *nullò nutans conſtantia caſû.* Przez ktore męſtwo y ſpráwiedliwość; pokázuie ſię bydź DRZEWEM mocnego ſtátku, y nieprzełamánego umyſłu *Hæc Arbor fortis per conſtantiam.* Było to DRZEWO wſpániáłości Páńſkiey ſzerokością wielkiego rozumu, złotomowną Sármáckich Mowcow Swádą, iák drugiey Pallády wywyżſzone mądrością. *Palladiâ ſeſe magis Arbore tollit.* trzymáiąc ſię Mędrcá Páńſkiego zdánia y obietnic nádźiei uczynionych: *Poſſide ſapientiam, poſſide prudentiam, & dabit capiti tuo augmenta gratiarum.* Jákoż ſię ná tey nie záwiodł deklárácyi, gdy z roſtropnych y mądrych przymiotow, wiele ſobie wſpániáłey przyczynił fortuny y honoru. Znáć w nim było ná Seymowych obrá-

Pſ. 91.

L. 3. Hexä. C. 17.

L. 3. in cant.

Sillius.

Prov. 6. v. 4.

Martiał. obrádách mądrość Prádźiádow *Graves lingvâ reduxit Avos.* Znáć było wymownego *pro Domo libertatis* Oycá, bo rownym Oycowſkiemu tchnął duchem y miłością
Ovid. l.3. Oyczyzny *Patrij non degener oris,* ták dálece, że káżdey J. O. XIĄZĘCIA mowie, przy-
Claud. znáć potrzebá *ſonuit ore Parentem.* J gdyby ſławny Orátor Rzymſki znowu miał *pro Domo ſua* perorowáć, nie inſzegoby rozumiem, zażył ſtylu, tylko s. p. XIĄZĘCIA Wojewody Ráwſkiego, ktory w Senatorſkim Krześle, nie dármo ſiedźiał, bo záwſze pokazał co umiał, y miał záſzczytu dla Domu ſwego, miánowicie w Schowie IABŁO-
Ovid. NOWSKIM obowiązáną przypomniawſzy Oyczyznę *Fortiſque Viri tulit arma diſertus;* á ia go moim pokázuię Stylem: *hæc Arbor frondoſa per eloquentiam, magna per prudentiam,* bo o Jego wymownych zamyſłách, zámyślonych wymowách nie tylko Polſki, ále y Jmperyálny Orzeł, rozedrzeć ſię ná obie ſtrony uſiłował, dwoie uſz nádſtáwiwſzy do ſłuchánia; ále gdy ſię go náſłucháć doſtátecznie niemogł, to mu zoſtáwił świádectwo, ná potomne ſłużące wieki; że y biegłością rozumu, y wielkością cnot, y wſpániáłością umyſłu, y rádą zdrową, y w trybie woiennym umieiętnością y w Senacie wymową, y wydánemi *ad lucem* Xięgámi, y innemi naywyżſzych przymiotow dowodámi wſzyſtkich guſt ciągnął do ſiebie, á oſobliwie dyſtyngwowánych mądrością ludźi: *Perpendentes ipſius STANISLAI eminentes ingenii dotes, magnas virtutes, generoſitatem animi, alta conſilia, ſtrenuitatem in bellicis, & magnanimitatem, omniaquè præclara facinora, Togâ Sagôque geſta plurima munia, in inclita Rep: Polona, & Ordine Equeſtri, digniſſimè & gloriosè adimpleta notam eloquentiam in Polono Senatu, ſummaque & plurima merita, & opera eruditiſſima, quibûs non ſolum Patriam, ſed etiam Orbem literarium illuſtravit, & auxit: non Noſtra ſolum ſed totius Sacri Romani Jmperii & Orbis Chriſtiani cenſemus, tam inſignibûs meritîs, & tot tantîſque majorum imaginibûs conſpicuum Virum, dignîs ad omnem poſteritatem tranſmittendîs honorum prærogativîs.* Było to DRZEWO obſzerne czyli ſzerokie przez miłoſierdźie *diffuſa per miſericordiam,* bo z niego żaden nieupadł liſtek, chybá ná záſłonę tych, ná ktorych kápáłá biedá. Zadna ſię ták nieugięłá gáłązká, áby niewſtrzymánym ná odwrot impetem zdrádą uderzyć kogo miáłá, chybá ná podźwignienie podupádłych. Zaden frukt z tego nie opadł DRZEWA, ktoryby ſię, ná cudzy niedoſtał pożytek y potrzebę, krocey powiem; to DRZE-
Fundácye y dobroczynności J.O.Xciá Jmci zmárłego rożnymZakonom y Kościołom wyświadczone WO J. O. XIĄZĘ IABŁONOWSKI názwáć ſię może *Arbor vitæ,* bo zniego nieiedne ſię żywiły zwierzętá y żywią, iáko to y moy Kruk Zakonny, ná Niźniowſkich dolinách. Y zgłodniáłe bez wſzelkiego funduſzu Lwy, pod gory Lwowſkie niedawno zprowádzone, od początku niedoſtátku ſwego, przez kilká lat, do tych czas, co rocznym ſzczodroty Páńſkiey odżywiáły ſię owocem. Y utrudzeni Apoſtolſkiemi pracámi gorliwi w Eremitorium Hlinnickim Eliaſzowie *in fortitudine Cibi illius* záſli *uſque ad montem DEI,* gdy ná Jáſną Gorę z oſtátnią prezentuiący ſię usługą, gdźie przy Názareyſkim Stoliku *de menſa Domini* rownemu z námi Fundatorowi ſwemu Sákrámentálny ofiárowáli poſiłek. J niezfatygowáni w ſtárániách o dobro zbáwienia Duſz ludzkich, iuż to w Miedzyrzycu, iuż w Biáłey-Cerkwi S. J. Miſſyonarze z tego DRZEWA ták doſtáteczny máią poſiłek, że do nikogo po cudzy káwałek chlebá poſyłáć im nietrzebá. Y Krzywińſkich owieczek Páſterz, nie ſkrzywi ſię od głodu, ktoremu przy nowo erygowánym Kościele, nieubogą z Dobr ſwoich wyznáczył prowizyą. A ztąd dochodźić możem, że to DRZEWO, doſtáteczne z ſiebie wydawáło owoce przez obfitość pobożności *Hæc Arbor fructifera per devotionis exuberantiam,* bo táka w ſercu tego Páná, kwitnęłá pobożność, że choć mu ſię co przyśniło, o rzeczách do chwały Boſkiey należących, wykonáć ich nie zániedbał, iák miárkuiem z godney Jego Páńſkich uſt relácyi, ktoremu niby drugiemu Jákubowi Pátryárſze, pokazáłá ſię
D. Atha. in Orat. in Dñi occurſum. raz we śnie miſtyczna drábiná doſięgáiąca Niebá, y ná niey BOG wſpárty. *MARIA Scala quam Jacob vidit ad Cælos pertingentem,* naycudownieyſza w tutecznym Obráźie Nayświętſza MARYA Pánná podána niby przez Zakonnikow náſzych, y gdy ſię turbował przez ſen, o przyſtoyne w ſwym Páłácu dla niey mieyſce, z pytániem: *A gdźież ia cię tu moiá Nayświętſza Mátko lokowáć będę? ábyś ſwoy dyſtyngwowány od wſzyſtkich miáłá záwſze honor?* zdáło mu ſię uſłyſzeć odpowiedź, maſz dla mnie ſpoſobne w Niźniowie mieyſce, támże mnie lokuy; y ztąd powiádał J. O. XIĄZĘ, o powźiętey Zakonu náſzego fundowánia w tám tym Woiewodztwie intencyi, podobno z zrządzenia Boſkiego, áby y w Niźniowie ná Pokuciu będącym, pokutuiący ludźie, Jáſno Gorſkim rownych dobrodźieyſtw, y łáſk MARYI doznawáli z pociechą, do ktorey y ſam J. O. XIĄZĘ w JáſnoGorſkim Portrecie cudámi wſławioney, oſobliwſze máiący nabo-

żeń-

żeńſtwo; z tym ſię częſtokroć ſłyſzeć dawał, że o cokolwiek tylko w intereſſách honoru, y fortuny tey Páni proſił, to záwſze odbierał w ſkutku. Jákoż ile rázy to święte náwiedzał mieyſce, widźieć w nim było ſerdeczne, y zupełne myśli w Bogomyślnościách zátopienie, extatyczne práwie wlepienie oczu, w ten Obraz Swięty, do zbudowánia wſzyſtkim ſpektátorom, przy Xiążęcey godności głębokie ſię uniżánie przed Bogiem, y Tronem Krolowey Niebá, przez ktorą Monárchowie Krolewſkiemi władną berłámi, y udźielne pánuią Xiążętá *Per me Reges regnant, & Principes*, ále ſię też iey wſzelkiemi ſtárał ſpoſobámi odwdźięczáć łáſki, y Dobrodźieyſtwá doznáne, między innemi niby z wdźięczności z tym ſię częſto oświadczał *Propter Matrem Claromontanam protegam urbem hanc*, ſkázuiąc ná nas niegodnych ſług MARYI. Przez opiekę Nayświętſzey MARYI Pánny (w ktorey po BOGU wſzyſtkie ſzczęścia ſwego doczeſnego,y wiecznego pokładał nádźieie) nieſkończonemu miał tákże zwyczay polecáć ſię miłoſierdźiu Boſkiemu, ktorego, áby tym prędzey, iáko WINCENTY (Jmięniem) zwyciężył dla ſiebie; ſerce ſzczerozłote u Boku Ukrzyżowánego Zbáwicielá w Metropolitáńſkiey Kátedrze Lwowſkiey powieſił zá votum. Támże w Káplicy miłoſiernemu Pánu IEZUSOWI (ták názwánemu) nowoerygowáną z ozdobámi y znácznym funduſzem wyſtáwił Altaryą. W Kośćiele záś Kápucyńſkim Sw. Felixowi *à Cantalitio* wymurował Káplicę. W Kośćiele Kármelitáńſkim dawney obſerwáncyi S. IANA Nepomucená honorowi, nowy fundował Ołtarz, y po innych rożnych Kośćiołách, wiele pobożnośći ſwoiey zoſtáwił dowodow, ktorych mi wſzyſtkich wyliczáć niepodobna. Doſyć mi pokazáć y ná tuteyſzym mieyſcu oświadczone chęci, zaczęte ſkutkiem, gdy iáko rodowity PRUS, nietylko w ſwym herbownym kocháiący ſię Krzyżu, ále y w Páńſkim Zbáwicielá náſzego, przed kilką láty w tym Kośćiele pod tytułem Ználeźienia Krzyżá Sw. konſekrowánym, upodobał ſobie, y obrał mieyſce do śmiertelnego ſpoczynku, zacząwſzy renowowáć Káplicę SS. Aniołow Strożow, dla figury Ukrzyżowánego Zbáwicielá, podobno ſobie, w ſercu ten założywſzy pretext: *Aſcendam in Palmam,& apprehendam fructus eius*; áby ták pod nogámi iego ſpoczywáiący, czyli ſię nog iego SS. trzymáiący, ná oſtátni uniwerſálney ciał reſurrekcyi, odgłos, przez Aniołow SS. otrąbioney, tym ſzczęśliwey Krzyżá ſwego fruktámi pobożnośći zálzczyconego doczekał ſię exáltácyi *Pulchra ſedes ad quieſcendum Crux*. Albo też: żeby przy Krzyżu IEZUSOWYM, z Jáſney Gory, tym pewniey tráfił, bliżſzą máiący drogę do Niebieſkiey Swiętego Syonu Gory. Szczęśliwym wielce IULIUSZA Ceſárzá publiczne LUKANA opiſáło pioro, że dla złożenia ciáłá ſwego po śmierci, żywą náznáczone mieyſce oglądał zrzenicą *Cæſar per tot ſua fata ſequendus* — Berhorius.

Felix qui potuit mundi nutante ruinâ
quô iaceât? iam ſcire locô

Dáleko ia ſzczęśliwſzym ſądzę bydź J. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO Fundátorá náſzego y Dobrodźieiá, że zámyślone ſam ſobie pod bokiem Krolowy Niebá y źiemie obrał, y náznáczył mieyſce. *Felix qui potuit quô iaceat; iam ſcire locô.* o ktorego zácżęcie grobu uſtáwicznośćią ledwo niekáżdego obaczonego Pauliná ciekáwie ſię pytał, iáko y mnie ſámego (ze Lwowá będącego u ſiebie) z tym oświadczeniem, że nie gdźie indźiey chciał ſkłonić głowę, tylko ná Jáſney Gorze, temi ſłowy mowiąc: *Już ia wam życie, Duſzę, y ciáło moie zápewne oddam w depozyt ſerdeczney przed BOGIEM pámięci.* FRANCISZEK Xiążę Wenecyi, ieſzcze *in flore* życia, rozkazał grob zácząć, y umyślnie go bez dokończenia zoſtáwić w połowie, chcąc przez to dáć znáć: że J. J. O. O. dyſtyngwowánemi záſługámi ludźie, nigdy ták nie gáſną w życiu, żeby y po śmierci iáſnemi niemieli świecić dowodámi, nigdy ich ták ſzkodliwie robak śmiertelności niepodgryza, żeby y w niezwiędłey kwitnąć, nie mieli ſławie. Nie z rozkazu áni z umyſłu grobowe J. O. Xiążęciá niedawno zácżęte Mauſoleum nieſkończone, lecz z przypadku, ále mi dobrze przypada mowić: ná honor J. O. XIĄZĘCIA Fundátorá: że y ztąd mamy znák wſzyſcy, nieśmiertelney Jego, y nie zwiędłey ſławy. Zyczył ſobie ſerdecznie J. O. XIĄZĘ, w tych myślách śmierci zátopiony, (iáko Pan pobożny) nową tey Káplicy y grobu ſwego obaczyć ſtrukturę, po Seymowych Wárſzáwſkich obrádách, ná ktore ſię iuż był z Wołyniá wybrał, ále mu w inną drogę zábierác ſię kazáły fátá, choć z podroży zámierzoney gdźie indźiey. Obwieſzczony o tey odmiánie drogi, od J. O. Xiężny SANGUSZKOWY Márſzałkowy W. X. Lit: rozumieli wſzyſcy, że go w oſobliwſzą tá powieść miáłá wprowádźić álterácyą, áż

nád ich omylne ſpodźiewánia, zá rzetelne Xiężny upewnienie, o niepewnym ſwym życiu, wdźięczne Xiążęcego męſtwá umyſłem uczynił dźięki: w podobny ſens odpowiedźiawſzy Sw. Auguſtyná ſłowy: *Qui longè me facit ab omnibus cupiditatibus quibus itur ad mortem, mors iam eſt mihi ipſa lætitia.* Niczego bárdźiey nie żáłuiąc tylko tego, że ná Jáſney Gorze nie kończył życia. Wiedźiał bowiem dobrze J. O. XIĄZĘ że BOG początkiem, Rządcą, Wodzem, drogą, y końcem będąc káżdego człowieká, wſzyſtkich nas od ſiebie, iáko od początku, á do ſiebie, iáko do oſtátniego prowádźi końcá.
Boetius *Principium, Rector, Dux, ſemita, terminus idem.* Dla tego też pobożnym Chrześciáńſkiego ludu, przy Sákrámentách SS. umierał zwyczáiem. W konwulſyách ciężkich, á práwie śmiertelnych, nie inſze ſercá czyniąc odetchnienie, tylko do BOGA y MARYI, w iedney ręce Krucyfix, á w drugiey portret Nayświętſzey Mátki Częſtochowſkiey trzymawſzy, przy ponawiániu Teologicznych Aktow, od ſámego ſiebie wzbudzánych, iedno po drugim do ſercá przytulał, to niby pátrzącym prezentuiąc, w czym iedynie pokładał nádźieie: *Spes mea prima DEVS: Spes altera Virgo MARIA,* y w tákich áffektách po kilkorákiey rekoncyliácyi, nieodmienney wyrokow Boſkich podpadł exekucyi, gdy pod śmiertelną (lubo ieſzcze od nas nieſpodźiewánych fátow) doſtał ſię koſę. Wycięty iák drzewo ná głos Niebá *ſuccidite arborem, excutite folia, diſpergite fructus eius.* Podetniicie drzewo wſpániáłości Páńſkiey, obetniicie gáłęźie, ná ktorych ſię uboſtwo wieſzáło, iáko ptacy; rozproſzcie owoce iego, ktoremi ſię rozumne karmiły zwierzętá *verumtamen germen radicum eius in terra ſinite,* niby tą dyſpozycyą cáłemu do wiádomości podáiąc świátu, áby temu buynemu wſpániáłości Páńſkiey DRZEWU, wyſokim urodzeniem Jmięnia, y cnotą po Niebie, y źiemi rozkrzewionemu, wyniosłemu rożnych godności záſługámi; do gorney Xiążąt ledwo Krolom nierowney prerogátywy, chwałą y ſławą, nie tylko ſármáckie w ſwey obſzerności nápełniáiącemu kráie; ále zá ich gránice *odore bonæ famæ* záſiągáiącemu dáleko, w tym przynaymniey przepuściły Párki, żeby mu do nieuſtánnego kwitnienia w zdrowe owoce, y nigdy, nieuſchłe nieodbieráły ſpoſobności *verumtamen germen radicum eius in terra ſinite. Cornel: à lapid:* gloſſuie *ſtirpem ei relinquite ut poſſit creſcere.* Ale ách! bodayby nam ieſzcze były ze wſzyſtką ozdobą w zupełnieyſzey życia cáłości to J. O. zoſtáwiły DRZEWO, ktore iák pień bez duſzy, leżące pod grobowym kámieniem, ciężkim ſprzyiáiące ſercá przywáliło żalem, y Dom J. O. przednieyſzym iuż roziáśniony świátłem, przyciemney nábáwiło żáłoby, poddánych ſmutku, ubogich doświádczoney w potrzebách ucieczki, Zakony y Kápłány ośobliwſzey podpory, Kościoły y Ołtarze dálſzych ozdob terminu nádźiei gdy J. O. XIĄZĘ przy zaczęciu Jeſieni dokończył życia. O! Jeſieni iákożeś okrutna, przykrey rownáiąca ſię źimie! kiedy wſzyſcy przy zwykłym zbieraniu owocow obfitych cieſzyli ſię fruktem, ſpodźiewánym ieſzcze ná dálſze látá Miſtycznego z Páńſkich łáſk y fáworu DRZEWA, według uſtánowienia Boſkiego
Levit. 23. *ſumetis vobis fructus Arboris pulcherrimæ & lætabimini,* toś nam ty iák ſprágnionym Tántálom Páńſki frukt umknęłá y z Drzewem, ſwym niechwalebnym zwyczáiem.

Omnia de terris rapiunt Autumnus, Hyemſque.

Solenne niegdyś z rádością raz do Roku odpráwowáły Atheny Swięto, od zrywánia iábłek *Pomicarpium* rzeczone, ále nam y nayſolennieyſze Swiętá z żáłością ſercá odpráwiáć przyidźie, gdy ſobie śmierć y bez zapowiedźi to ſpráwiłá święto, á nam dni Requiálne, czyli żałobne, drogie *Pomicarpium* J. O. XIĄZĘCIA IABŁONOWSKIEGO zerwawſzy z oczu, przy czáśie porownánia dniá z nocą, Septembrowym *Æquinoctium* názwánym, *Æquat September noctes examine Libræ* porownány z ciemnośćiámi J. O. Polſkiego Niebá Lúminarz pod umbrę grobowych cieni, záślepionym dopuſzczony Fátom do zábránia. Ale bierz iák chceſz Septembrze ná ſzálę ſpráwiedliwości, czyli wagę, to Páńſkie z fruktámi DRZEWO, pokażeć Rok Xiążęcego życia záczęty w 1688, á ſkończony w 67. wieku ſwego, ná oſmy, że záwſze było ſpráwiedliwe, pobożne, wielkiey przed Bogiem wági *ut octo.* O! Tyránki ludzkiego życia, nie Párki! o! Mieſiącu fátálny! trzebá by ſię było z wámi roſpráwić *de recenti crimine* y rozſądźić, *ex termino tacto* ágituiącey ſię niedáleko, bo w Lublinie Trybunálſkiey ſpráwiedliwości, żeście pod bokiem iey w dźień uroczyſtości Kościelney S. Liná Papieżá w przedſięwźiętey drodze J. O. XIĄZĘCIA Fundatorá náſzego rozbiły z życiá! O! Dniu Poniedźiáłkowy, Tygodniá, á 23. Mieſiącá złyś uczynił podźiał, gdyś *in perfecto numero Triadem* rodzonych rozerwał Xiążąt, pod czás pełni Xiężycá w zupełnym J. O. XIĄ-

ZĘ-

ZĘCIA niedotrzymawſzy zdrowiu przy życiu. Już bym ſię z Xiążęciem Huſſeyſkim
zgodźił ná ciebie, ábyś zá wyzucie nam z Jáſnoświetnych tytułow Páná, więcey nie
oglądał świátłości Niebá. *Dies ille vertatur in tenebras, & non illuſtretur lumine.* Zeby o *Job. 3.*
tobie y BOG zápomniał, y nigdy ſię o ciebie nieſpytał *non requirat eum DEUS de ſuper.* *℣. 4.*
wykląłbym cię ná wieki y z nocą, ktora Xiążęce przyćmiłá ſplendory, ábyście iuż od
tąd w rocznym wyznáczonych Mieſięcy obrocie, z innemi nie mieściły ſię dniámi.
Noctem illam tenebroſus turbo poſſideat, non computetur in diebus Anni, nec numeretur in Menſibus, *Ibid. ℣.6.*
gdyby mnie przynaymniey teráźnieyſzego Roku y dni Pogrzebowych Now Kwie-
tniá (o! gdyby nieomylnych pociech) nowey nieuczynił nádźiei, że J. O. XIĄZĘ
pod czás pełni Xiężycá przed południem záczętey, dopełniwſzy chwalebnych dni ży-
cia świątobliwego, nocney godźiny, tráfił ná południe ſzczęśliwey, gdy błogoſłáwio-
ney wieczności, w zdrowe y doyrzáłe przy pobożno Chrześciáńſkich czynách owo-
ce, záwſze, iák ná nowiu Kwietniá w niezwiędłey máiący kwitnąć ſławie, według o-
wego upewnienia Boſkiego zápiſánego, ktore Bł. *Albertus M.* ták tłumáczy po części:
Benedictus Vir, qui confidit in Domino, propter ſecuritatem conſcientiæ: *& erit Dominus fidu-* *Jer.17.℣.*
cia eius, in ſeparatione corporis & animæ: *& erit tanquam lignum, quod tranſplantatur ſuper a-* *7. & 8.*
quas, refectionis æternæ: *& non timebit cum venerit æſtus,* diſcretionis iudiciariæ: *& erit folium* *B.Alb.M.*
eius viride, id eſt, nunquam ſilebit à DEI laude: *nec aliquando deſinet facere fructum,* id eſt, *Dńica 5.*
ſemper jucundabitur in fructibus illis, quos attulit ex meſſe militantis Eccleſiæ. Bło- *poſt Trin.*
goſłáwiony mąż, ktory ufa w Pánu dla beſpieczeńſtwá ſumnienia; bo będźie Pan u-
fnością iego, w czáſie rozłączenia Duſzy z ciáłem: y będźie iáko drzewo, ktore prze-
ſadzáią nád wodámi, wiecznych poſiłkow: ſiedmdźieſiąt czytáią *Erit tanquam lignum fru-*
ctiferum będźie nakſztáłt drzewá owoc wydáiącego: á nie będźie ſię bało gdy przyi-
dźie upał, to ieſt rozpráwienia ſię ſądowego, pod czás ktorego pałáć ſię nie ieden
człowiek muſi, ſtánąwſzy przed Trybunałem Sędźiego BOGA: y będźie liście iego
źielone, to ieſt záwſze kwitnąć przez niego będźie chwałá Boſka: *nec aliquando deſinet fa-*
cere fructum Y nigdy nie przeſtánie czynić owocu, to ieſt cieſzyć ſię ma záwſze z tych
fruktow właſnych uczynkow dobrych, ktore pod czás życia ſwego w Kościele wo-
iuiącym niby podczás żniwá, názbierał, y z ſobą ie zábrał *opera enim illorum ſequuntur il-*
los. Gdyż życie ludzkie ieſt uſtáwiczne dla ludźi żniwo Kościołá woiuiącego, w
ktorym kto ſobie przyſpoſobi owocow, przez pobożno Chrześciáńſkie czyny, wnie-
ſie ie do gumná Niebieſkiego po śmierci, gdźie mu iuż niedokuczy biedá, nie doy-
mie głod, niedopiecze upał, krotko mowiąc: ſzczęśliwy táki człowiek *Benedictus Vir*
ktory ufáiąc w BOGU niby drzewo przy dobrym ſumnieniu, w źiemi ſercá ſwego
ma wkorzenione cnot SS. uczynki dobre, álbowiem nigdy nie oſchnie ná nádźiei
Boſkiey (w intereſſie zbáwienia ſwey duſzy) ále záwſze przy nich cieſzyć ſię będźie
tym nieuſtáiącym kwitnącey ſławy owocem *nec aliquando deſinet facere fructum.* Toć
y náſz J. O. XIĄZĘ zupełną ták w życiu iáko y przy śmierci (o czymeśmy iuż ſłyſze-
li) pokładáiący w BOGU ufność, o dobre ſię tákże ſumnienie, y pobożno-Chrześci-
áńſkie czyny ſtáráiący uſilnie, iáko DRZEWO wſpániáłości Páńſkiey przeſádzone nád
wodámi rzek Niebieſkich wiecznie płynącemi, ieſt ſzczęśliwy Błogoſłáwiony, gdźie
mu (ſpodźiewam ſię) áni ogniſty ſądowey rozpráwy niezáſzkodáił upał, áni go inne
żadne nieſuſzy gorąco, dla nieuſtánnie kwitnącey chwały Boſkiey, w ktorey ſię y zá
życia codźiennie kochał, tudźież y dla niewypowiedźiáney pociechy z owocow do-
brych uczynkow przez cáły wiek ſwoy przyſpoſobionych, á po śmierci wnieſionych
z ſobą do wieczności (ták trzymam) że ſzczęśliwey, w ktorey, (y o tym niewątpię)
iż záwſze iák ná Nowiu Kwietniá w niezwiędłey gdy śmiertelney kwitnąć będźie
ſławie, bo ten frukt przerzeczonego Páńſkiey wſpániáłości DRZEWA J. O. XIĄ-
ZĘCIA zmárłego Fundatorá náſzego y Dobrodźieiá będźie nieuſtáiący nigdy: *Benedi-*
ctus Vir, qui confidit in Domino, erit tanquam lignum fructiferum, non timebit cum venerit æſtus, erit
folium eius viride, nec aliquando deſinet facere fructum. Y ztąd bydź może nádźieiá, á z dál-
ſzych okkurrencyi koniekturá. Przed Feſtem bliſkim przenieſienia Sw. Stániſłáwá
Szczepánowſkiego Biſkupá Krákowſkiego, iáko ſwego ná Chrzcie Pátroná, przenioſł
ſię do Domu wieczności ten ſzczep iedneyże Fámilij y herbu PRUSSOW J. O.
XIĄZĘ; więc wnośić wolno, że przy nim miał dla ſiebie ſzczęśliwe przenoſiny do
Niebá. Tráfił y ná drugi Feſt przenieſienia S. Oycá y Pátryárchy Zakonu mego, Pá-
włá pierwſzego Puſtelniká, gdy w Wigilią iego, śmiertelne Xiążęcego ciáłá zwłoki, z
Le-

Lewártowá ſprowádzone, ná Jáſną Gorę, Bráterſkie Zakonney uſługi rámioná, z nieznośnym ſerc oſierociáłych żalem, do Káplicy Oycá S. znioſły, publiczną (lubo przez niegodne modlitwy) zá zmárłym XIĄZĘCIEM wnioźſzy inſtáncyą. *Paulus* z Hebráyſkiego znáczy *mirabilis* cudowny, z Greckiego *quietus* ſpokoyny, pokazał ſię Sw. moy Oyciec Páweł w wielu przypadkách cudownym, iuż z toni rátuiąc zánurzonych, iuż z więźienia wyprowadzáiąc niewolnikow widomie, iuż przypadkową nagłą śmiercią zábitych, przywracáiąc do życia, niemym dáiąc mowę, głuchym ſłuch, ślepym wzrok, y inne tym podobne czyniąc cudá mocą Wſzechmocności Boſkiey, ále miánowicie w Roku 1422. w Sokoleſiech źiemi Węgierſkiey, zá pánowánia Zygmundá Ceſárzá y Krolá Węgierſkiego, cudownym ſię pokazał Sw. Páweł pierwſzy Puſtelnik; gdy bowiem pewnego WŁADYSŁAWA Káſztelaná przerzeczonego mieyſcá zmárłego, iuż iuż pod grobowy kámień ſpuſzczáć miáno, w Kościele náſzym, BAUCHENSKIM iáko zakonnego Konfrátrá, y oſobliwego Dobrodźieiá, wſtał z truny z niemáłym ſtráchem rozpierzchnionych ludźi (oprocz iednego ſtáruſzká zakonniká, Łukaſzá Jmięniem) á dla świątobliwości życia y cudownych łaſk przez niego od BOGA świadczonych Felixem, álbo ſzczęśliwym, od wielu názywánego, przez ktorego, proſił wſkrzeſzony Káſztelan, áby ſię wſzyſcy przytomni pogrzebowemu áktowi, á dla boiáźni roześli; powrocili, do ſłuchánia tego, co z nim BOG uczynił przez zaſługi y prozbę Sw. Páwłá pierwſzego Puſtelniká. Stáło ſię że powrocili, y záczął opowiádáć w głos, iáko zá niektore złe ſprawki życia ſwego ſzczerze niepokutuiąc, zá życia, iuż iuż z ſpráwiedliwego Dekretu Boſkiego miał bydź potępionym, gdyby był Sw. Páweł pierwſzy Puſtelnik pokornie upadłſzy przed Trybunałem Sędźiego BOGA, y z ſynámi ſwemi zágniewánego nie przeproſił, y dni 30. nieuproſił dla pokuty z powrotem duſzy do ciáłá, w ktorym czás náznáczony przepędźiwſzy, przy oſtrości życia w onym Klaſztorze niepowracáiąc więcey do Zamku domowego, opátrzony Sákrámentámi Swiętemi, do Błogosłáwioney powrocił wieczności. Jeżeliż ták trudną rzecz S. moy Oyciec dla Dobrodźieiá Synow ſwoich y Konfrátrá uproſił, dopieroż ámi wątpić potrzebá, żeby dla J. O. XIĄZĘCIA Fundatorá y nayoſobliwſzego w tych czáſách Dobrodźieiá náſzego, zakonną konfráternią záſzczyconego niemiał uproſić zbáwienia, y do ſzczęśliwego iáko *quietus* ná ſpoczynek wieczny dopomoc przenieſienia. W BOGU tedy nádźieiá: że złożone pod umbrą Puſtelniczey PAWŁA S. Pálmy DRZEWO J. O. XIĄZĘ, ná tey Jáſney Gorze

Pſ. 71. ✠.16. *perpetuò revireſcet vere*, według ſławney Proroká obietnicy zápiſáney: *Et erit firmamentum in terra, in ſummis montium*, gdźie *ſuper Libanum fructus eius, & florebit.* Weźmie ſwoy ſkutek,

Pſ. 91. ✠. 14. y druga oświadczona deklárácya; *Plantati in Domo Domini, in atriis Domûs DEI noſtri florebunt.* Hebrayſka werſya czyta: *florebunt tranſplantatæ in Domum Domini, in atria templi eius.* Kwitnąć będą przeſzczepieni w domu Páńſkim wnieſieni do przyſionku Kośćiołá iego, w zdrowe y obfite nieśmiertelney ſławy owoce, przewyżſzáiąc niemi fruktá Libáńſkiego Drzewá nieſkáźitelne.

A zá tym przypiſáć temu I. O. DRZEWU to bárdźiey należy, co tám ktoremuś ręką Geniuſzá Niebieſkiego, ná Elizeyſkie przenieſionemu y przeſzczepionemu niwy *ſic prodeſt mutaſſe ſolum*: przyſtoi: á żeby DRZEWO WSPANIAŁOSCI PANSKIEY złote Kośćiołowi Bożemu y Oyczyznie przynoſzące fruktá, odmieniwſzy zá nádźieią Boſką w Niebie mieyſce dla Duſzy, odmieniło grunt y w źiemi dla ciáłá, w Jáſno-Gorſkim dáleko nád Elizeyſkie, pięknieyſzym Wirydarzu MARYI, przeſzczepione, *Hortus concluſus florenti vertice vernans* ták názwáney od S. Alth: przy ktorym, záraz ieſt y *fons ſignatus immortalis fluenti*, wedle relácyi S. Jozefá. Zrzodło łaſk wſzelkich, nieuſtánnie ná świát cáły płynące, zá kwitnącą po ták wielu Kośćiołách, Káplicách od ſiebie erygowánych chwałę Boſką, wiecznego niezwiędłey ſławy nie tráciło nigdy wigoru, záwſze iák ná nowiu kwietniá, w zdrowe oneyże obfituiąc kwitnące fruktá J. O. XIĄZĘCIU Fundatorowi ſerdecznie życzę.

(S. Althelmus Syreburgen. L. de laud. Virg. — Ver. Con. ſcript. — S. Joſeph Hymnographus)

Floreat Eliſiis DUX IABLONOVIUS hortis.

Wiedząc że te koſztowne nieoſzácowánego DRZEWA fruktá, twoiemu ſzczegulnie honorowi *Magni attingens facta Parentis* J. O. MCi XIĄZĘ ANTONI IABŁONOWSKI Stárosto Miedzyrzecki, Swicki, Fundatorze náſz, y Dobrodźieiu pozoſtáną ná záſzczyt, y ozdobę Jmięnia *Tibi poma ſuperſunt Heſperidum.* A lnbo nie trudno Ci będźie J. O. MCi XIĄZĘ, przy właſnych zaſługách y nieodrodney ápplikácyi, o złote fortun

(Statius.)

tun y wszelkiego szczęścia iabłká, iáko IABŁONOWSKIEMU *Tu nunc Hipomenes scilicet alter eris*, niepłonną nádźieią dálszych nieśmiertelney sławy, słusznie się mogącemu spodźiewáć honorow *Perpetuos sperare licet tibi frondis honores*; przecię y ten záwsze pierwszego w świecie respektu godźien, z ktorym Cię iedynie, iáko iedynaká bez páry á dorowáć powinien rownie. *AUGUSTO similem de germine Principe ramum* boś z tego Wspániáłości Páńskiey DRZEWA, szczęśliwy przy iásnoświetnym urodzeniu, wźiął inkrement życia, przez ktore się do sámego gornych Niebios zbliżasz firmámentu *Stirpe genus clarum, Cæloque affinis origo.* Naywyższych Krolewskiego, y nie iednego Tronu dosięgasz Koron *Genus alto à Sanguine Regum*, Xiążęcych bez liczby tykasz się purpur, tym się bárdźiey krwią twoią rumieniciących, im hoyniey między Europeyskie świátá częśći od Przodkow twoich udźieloną, *multiplici illustres, vidit honore Domos*, bo náwet w sámym Krolestwie nászym niemász ták wysokim urodzeniem wsłáwionego, dystyngwowánemi honorámi, Rycerskiemi dźiełámi, dostátkámi fortun, nápełnionego Domu, ktoryby przez znáczne kolligácye do tego IABŁONOWSKICH nie był przywiązány DRZEWA, y do ciebie J. O. XIĄŻĘ, iáko złotey iego gáłązki, náleżącym się Jmięniem nie znał.

Ovid. | Marti. | Sil. Ital. Lib. 6. | Vida | Ausonius

Cunctis sociata nexibus Arbor
Te nobilitas, generosaquè Nomina tangunt. Ovid Epist. 6.

Już to z J. J. O. O. J. W. W. POTOCKICH, SAPIEHOW, TARŁOW, MNISZCHOW, SIENIAWSKICH, BRANICKICH, ZAŁUSKICH. Już z J. W. W. WILKANOWSKICH, RUDZINSKICH, RADOMICKICH, OGINSKICH, ŁUBINSKICH, MYCIELSKICH, KRASINSKICH, DZIEDUSZYCKICH, CHODOROWSKICH, SZEMBEKOW, LINIEWSKICH, WIELHORSKICH, ZUKOWSKICH, GŁUCHOWSKICH, DĘBINSKICH, DĄBROWSKICH, PEŁKOW, KŁOMNICKICH, ŁABISINSKICH, MINSKICH, GORYNSKICH, SOBOCKICH, BARZICH, ZAREMBOW, y z innych Fámilij ktorych mi wszystkich zkomputowáć trudno w szczegulności, ále co powiem w pospolitości to niepospolita: że w iákiey stymie u Postronnych Páństw y Krolestw Rodowite zostawáły Fámilie, Greckich HERAKLIDOW, y SELEUCYDOW, Rzymskich KORNELIUSZOW, SCYPIONOW, METELLOW, y FABIUSZOW, Niemieckich AUSTRYAKOW, y BAWARCZYKOW, FRANCUSKICH WALEZYUSZOW, y BURBONIUSZOW, WĘGIERSKICH BATORYCH, y KORWINOW, SARMACKICH PIASTOW y IAGIELLONCZYKOW, w tákiey estymácyi y poważániu zostáie, w cáłey Europie wiádome Jmię J. O. Domu IABŁONOWSKICH y zostawáć będźie w Osobie Twoiey J. O. MCi XIĄŻĘ Stárosto, FUNDATORZE y Dobrodźieiu nász łáskáwy, o ktorym bez ksztáłtu perswádowáć sobie może świát cáły to, co pewny Symbolistá Alexándrá winszuiąc Filippowi, námálował Drzewo wspániáłe, á ná nim iedno tylko lecz nie zwyczáyney wielkości Jábłko z tym napisem: *Sufficit unum* Ták rzetelniey to się w Twoiey Osobie y tálentách weryfikuie J. O. MCi Xiążę. Albowiem co do promocyi Honoru Boskiego, rozkrzewienia Wiáry, pomnożenia Religij S. *sufficis unus.* Co do zaszczytu J. O. Domu y Fámilij, prawdźiwie *sufficis unus.* Co do ozdoby Senatu w Rzeczypospolitey ieden z wszystkiemi, y ieden zá wszystkich stániesz? Co do obrony Dobrá pospolitego y utrzymánia iedności, ieden wszystkim przykłádną pokázuiesz się gorliwością. Zgołá cáłey Oyczyznie rad twoich zdánie, pieczołowitość, zabiegi y stáránie *sufficit unum* boś *Vera Imago Patris* zá świádectwem Mędrcá Páńskiego właśnie Tobie służącym: *Mortuus est Pater eius, & quasi non est mortuus, similem enim reliquit post se, in vita sua vidit, & lætatus est in illo: in obitu suo non est contristatus. Reliquit enim defensorem Domûs, & amicis reddentem gratiam.* Umárł Oyciec J. O. Xiążęciá Stárosty, y niby nieumárł, gdy po sobie zostáwił podobnego sobie. Widźiał w nim zá żywotá swego, godne wielkich pociech przymioty Páńskie, y cieszył się z tego, ále y umieráiąc nie záfrásował się o niego, áni o siebie, bo się tákiey po nim spodźiewał pobożności, uczynności, pámięci ná duszę y rátunku, od iákiego J. O. Xiążę Imść Stárostá szczodrobliwey nie umyka ręki, iuż to po trzeci raz w tym tu Kośćiele (á coż po innych) o liczne stáráiący się Ofiáry Swięte, żadnym nieobowiązány testámentem, z sámey tylko wrodzoney pobożności publicznie *Contestatur mentem*, że Oycowskich s p. zamysłow wszystkich, wiernym się pokaże bydź Exekutorem y Opiekunem, zácżętych Domu Bożego Swiątnic, ktore, że ákcydentálnym

Eccl. 30. v. 5. 6.

niepokończone trefunkiem, Boſką w tym uznawam dyſpozycyą, reflektuiąc ſię ná ow Kościoł Jerozolimſki, z przygotowánych od DAWIDA Oycá Sálomonowego máteryałow w złocie, ſrebrze, kleynotách y drogich ſkárbách, á dopiero ſkończony przez Syná Sálomoná, bo budowánie Kościołá onego ſam BOG ná iego włożył głowę, chociaż DAWID ſzczerym y prawdźiwym ſercem zákrzątnął ſię około zbiorow ná początki iego. Bydź to może, że doſtátnim ſzáfunkiem ſkárbu przez s. p. J. O. Oycá wáſzey Xiążęcey MCi pozoſtáłe fábryki Kościołá Niźniowſkiego y tuteyſzey Káplicy, BOG Wáſzey Xiążęcey MCi, iáko drugiemu Sálomonowi Polſkiemu ſpodźiewánemu od nas *Palladis Arbor eris* dokończenie onychże rezerwował, ábyś y Wáſza Xiążęca Mość wſzedł przed Niebem w zaſługi J. O. Oycá ſwoiego, á ná źiemi w honor, y nieśmiertelną ſławę, czego wſzyſtkiego prawdźiwym w Domu ſwoim zoſtáwił Cię Sukceſſorem s. p. J. O. XIĄZĘ náſz FUNDATOR, tey záwſze niezáwodney będąc nádźiei, że iáko z BRONISZOW urodzony, BRONISZEM Domu ſwoiego będźieſz, od upadku Jmięniá, ſławy, fortun, honorow, gdy Domow Boſkich od ruin. *Reliquit enim DEFENSOREM Domûs* zoſtáwił bowiem BRONISZA z Domu.

A że Wáſzę Xiążęcą Mość zoſtáwił y do oddawánia ſprzyiáźnym ſercom zwykłego dźiękczynienia *& amicis reddentem gratiam* więc ia Fundatorſkiemu Wáſzey Xiążęcey Mośći obligowány Jmięniowi, przy pokorney o łáſkáwy Konſens prozbie, ten ná ſiebie przeymuię obowiązek.

A nayprzod iáko wſpániáłą Xiążęcey godnośći w Oſobie ſwoiey záſzczycony purpurą, ták naypierwey z należącego ſię Nayiáśnieyſzemu Máieſtatowi CESARSKIEMU wdźięcznych dźięk wypłaca ſię trybutu, to DRZEWO Wſpániáłośći Páńſkiey J. O. Xiążę upadáiący ſwym ZłotoGoleńczykiem *in adoream* niezwyciężonego Monárchy Chrześciáńſkiego, ten życzliwego ſercá zoſtáwuiąc chárákter.

Vive, nite, ſummum IVBAR Auguſtiſſima Mundi
Maieſtas, Sceptris digne MONARCHA, vale,
Vive DEO, ac populo, lauris det tempora Neſtor.
Germina pro Regnis, Nomina ſcribe Cedris.

Zgina ſię y do twego Tronu z rekognicyą wſpániáłych łáſk odebránych od Ciebie Nayiáśnieyſzy AUGUSCIE III. Monárcho Polſki, Pánie náſz miłośćiwy, przy nayglębſzym zá wſzyſtkie reſpektá podźiękowániu, Senatorſką u nog twoich ſkłádáiąc TOGĘ, w ktorey ſię niepowſtydźił nigdy, zá wierność Wáſzey K. MCi y Oyczyznie dotrzymáną ſtátecznie, przy Páńſkiey powagi Rubikonie. A iáko z oſobliwſzego W. K. MCi ná Dom y oſobę iego względu KAWALER *AQVILÆ ALBÆ* páſſowány, *intaminatè* bez naymnieyſzey noty kándor ſzczerego ſercá konſerwował záwſze zá życia, ták rownym po śmierci y nieodmiennym ſtwierdza oświadczeniem.

Ad guſtus AVGVSTE Virens tua REGNA guberna
Florida ſub gladiis tuta Corona tuis.

Schyla ſię to DRZEWO dla podźiękowánia y Nayiáśnieyſzey Koronie Fráncuſkiey, Liliowym rowno ze krwią pryncypálnych fáworow nápełnione odorem w Orderze DUCHA S. ſobie powierzonym, zá co nieuprzykrzy ſię nigdy J. O. s. p. Xiążęciu nieśmiertelna dla cáłey Fámilij Fráncuſkiey przed BOGIEM pámięć, poki Duchá ſtánie.

Ovid. *Nec tædia capti*
Vlla mei capiam, dum ſpiritus iſte manebit.

Skłáda życzliwe podźiękowánia y oboygu Stanom Nayiáśnieyſzey RzeczyPoſp. Polſkiey, á w nich J. O. O. J. W. W. W. Wielmożnym Aſſeſſorom y Bráci. *Numina Sarmatiæ Regum & tutamina Legum* Zá ſpołeczne około Dobrá Oyczyzny Sentymentá, y życzliwych ſerc oświadczenia, z przychylnośći ſwego, tą nádgradzáiąc uprzeymośćią.

Vivite felices, fulgentia Lumina Regni
Firmaquè Lechæi fulcra, Corona Soli.
Vivite, quos Aquilæ Candor ſummum extulit, & quos
Pro Patria, atquè DEO; nexuit arctus amor.

Virgil. Náchylone ku grobowey źiemi Páńſkiey Wſpániáłośći DRZEWO ulubione *Arbor multos dilecta per annos* koſztownym WIENIAWITY twego pierśćieniem przyozdobione iák Koroną *Vxor bona Viri Corona*, ſerdecznym y ku tobie nákłania ſię áffektem J. O. Mćiá XIĘZNO z BRONISZOW IABŁONOWSKA Woiewodźino Ráwſka Fundator-

torko y Dobrodźieyko náſzá, iáko nayściśleyſzym z tobą złoczony związkiem, ktorego nieprzerwánego dosyć dał dowodne znáki XIĄZĘ, gdy cię publiczną pożegnał deprekácyą, o czym dáć świádectwo powinniście tu przytomni, y ſpodźiewam ſię że dacie. *Vos eritis teſtes, ſi habuit, quos arbor amores.* Trzymam to po J. O. XIĘZNIE, że ią udátnym pędzlow málárſkich, nie trzebá udawáć kolorem, iák Arnobia uczyniłá, gdy po śmierci małżonká ſwego Ceſárzá, rozkazáłá námálowáć owdowiáłą Synogárlicę ná uſchłey drzewá gáłązce meláncholizuiącą, przy tym napiſie *Ille meos &c. &c.* bo J. O. XIĘZNA iuż to powtornie owdowiáła, iáko ięcząca od żalu w domu zoſtáłá Synogárlicá, oſierocona bez J. O. XIĄZĘCIA y meláncholizuiąca, nie nád gáłązką, ále nád cáłym DRZEWEM Wſpániáłości Páńſkiey, śmiertelną podciętym koſą. *Ille meos, primus qui me ſibi iunxit amores. Abſtulit, ille habeat, ſervetquè ſepulchro.* Więc J. O. *Virgil.*
MCia XIĘZNO dźiękuie Ci przezemnie zá tę dochowáną ſercá ſtáteczność, zá doświadczoną przyiaźń nieodmiennych chęci, y zá inne dobroczynności doznawána, ále oraz y o tę przy żałoſnym pożegnániu Ciebie z Anagrámmátycznego DOROTY Jmięnia upraſza łáſkę, ábyś go iák zá żywotá, ták y po śmierci przy nieuſtáiących twych modlitwách w ſerdeczney przed Bogiem konſerwowáłá pámięci.

ORTA DEO concors charitum Lectiſſima Conſors
Vive, vale, & iuges! adde TE AD-ORO preces.

Ma ſię y do was z oświadczeniem Bráterſkiego ſercá J. O. MCi Xiążę IANIE IABŁONOWSKI Woiewodo Brácłáwſki y J. O. DYMITRZE Stároſto Kowelſki, ktorych *germanos facere ſimillima lumina fratres*, domyśláiący ſię wrodzonego po krwi żalu, że Was ten, choć nie przytomnych (dla odległości y niepogodnych áeryi) do ſerdecznego wzbudźić muſiał weſtchnienia *& ingemuerunt Principes*; przyimuie y tę z wdźię- *1. Mach.1.*
cznym dźiękczynieniem kondolencyą, y J. J. O. O. Sioſtr rodzonych z Przewielebną u Sákrámentek Zakonnicą w rekompenſę z tym áffektu Bráterſkiego proteſtuiąc ſię dowodem.

Toto licet abſtrahor orbe
Non animo diviſus agam.

Mam ci ieſzcze iedno ſłowo powiedźieć, *verbum mihi ad te o PRINCEPS.* J. O. MCi *4. Reg.9.*
XIĄZĘ ANTONI IABŁONOWSKI Fundatorze náſz y Dobrodźieiu, á godny J. *v. 5.*
O. XIĄZĘCIA Oycá twego pozoſtáły Sukceſſorze, á to dla ulżenia obciążonemu ſercu, y ſmutkiem nápełnionemu przepowiedźiánym dawno od Proroká *Princeps induetur mærore*; *Exech. 7.* wieżże co to zá ſłowo? oto wdźięczności pełne, oſtátniego pożegnánia ſłowo, y oświadczenia Oycowſkiego w wiecznym obowiązku ſercá przed Bogiem zá tę oſtátnią uſługę, zá ktorą pierwſzych Ci z tey Jáſney Gory życzy od Niebá gornych błogoſłáwieńſtw y ſzczęśliwości owemi Piſmá S. ſłowy, iáko IABŁONOWSKIEMU. *De pomis fructuum, & de pomis collium æternorum benedictio veniat ſuper caput.* *Deut.23.*

Nie unika y Was, czy to z powinney, czy z Chrześciáńſkiey obligácyi áſſyſtuiących, ták temu áktowi ſpektátorow, dyſtyngwowánych w urzędách, godnościách, y Stanách Gości, iáko też y Xiążęcemu iego życiu uſługuiących. Wam wſzyſtkim generálnie w poſpolitości, y z oſobná káżdemu w ſzczegulności zá wſzelkie życzliwości dźiękuiąc chęci, kwituie ſług z uſług, przyiacioł z łez y żalow ſerdecznych, á o nabożne tylko do BOGA proſi weſtchnienia.

Vos quoquè funebres qui mecum plangitis actus.
Valete.
Non LaCrYMas, neC sIngVLtVs, trIsteIsVè qVereLas
ChrIsto aſt qVo CItIVs soLVIte qVIsqVè preces.

To iuż J. O. XIĄZĘ pożegnał wſzyſtkich. Więc czás y iego pożegnáć nam wſzyſtkim, ále nie bez zbáwienney reflexyi. Nie wątpię o tym, áby z nas káżdy wiedźieć doſkonále nie miał o ſwoim powołániu, y obowiązku iego, o iákim Chryſtus opowiedźiał Uczniom ſwoim *Ego elegi vos, & poſui vos, ut eatis, & fructum afferatis, & fructus ve-* *Joan.15.*
ſter maneat. Jam was wybrał z między wielá narodow, y poſtánowił między niemi, *v. 16.*
ábyście śli, czyli rośli w gorę niby drzewá owoc przynoſzące, á ten owoc áby był záwſze przy was: *& fructus veſter maneat.* S. Chryzoſtom zámiaſt tego ſłowá *poſui*, czytá *plantavi* záſzczepiłem *Corn: à lap:* dodáie: *quaſi vites fructiferas in vinea Eccleſiæ meæ*, iáko wyborne látorośle drzewká záſzczepiłem was w winnicy Kościołá mego, ábyście ſię wtyle czerſtwych rozwiiáli liści, ile tylko mieć możecie ſpráwiedliwych w życiu ſwym uczynkow dobrych, ábyście w tyle obfitowáli kwiecia, ile ſię cnot w cáłym

ich liczy rodzáiu, w ktorym to kwieciu áni źimą, áni látem więdnieć lub opadáć nie macie nigdy, korzeniem tych látorośli powinná bydź wiárá gruntowna, pniem nádźieiá mocna, gáłęźiámi miłość, rdzeń intencya dobra, y święte przedśiewźięcia, odor álbo zapách sławá dobra u BOGA y ludźi, owoc záś chwałá Boska y dusz własnych zbáwienie ták to tłumáczy Wiktoryn. Jestżeśmy ták pożytecznemi drzewkámi Kátolicy? ách! czy niewięceyże w tey świętey winnicy zwiędłych y niepożytecznych z między nas znáyduie śię látorośli (co mowię) prostych drwisk, ktore od zbytnich pożądliwości upałow, y zapáłow powźiętych nienawiści, záwźiętości, y zapálczywości gniewow schną iáko chrust dozpalenia zebrány, to iedno. Drugie od częstego śię zákrapiánia wymokłe gniią, bez nádźiei owocu w niedbálstwie iáko pień zpruchniáły do dobrego nieużyty. Trzecie bez ogniśtey miłości BOGA y bliźnich, niby mrozem zwárzone wymarzáią. Jnne dla zágęszczonych złych y zástárzáłych nałogow zarośli niszczeią, inne w Swiętych przedśiewźięciách, postánowieniách zbáwiennych od niestáteczności chwieią śię iák trzciná, przy powątpiwániách o wierze, y nowowymyślnych iey ártykułow explikácyách, tylko też co ostátniego czekáiące upadku, y gwałtownego złamánia od śmierci, ná ktorą nie ma wielu względu y żywey pámięci. O gdybyżeście sobie przynaymniey od tego ostátniego áktu pogrzebowego dźiś śię kończącego, w pierwszey záwsze chcieli mieć immáginácyi ostátni termin życia wászcgo, rozumne, by nayznáczniey szey rodowitości Drzewká, że y około was iák około Páńskiey Wspániáłości DRZEWA J. O. XIĄZĘCIA zmárłego w ládá dźień, w ládá godźinę, w ládá moment z fátálną śmierć záwinie śię kosą, w ten czas, kiedy śię áni spodźieiecie. Zostáną wásze w Páńskich dostoieństwách żyiący nádźieie szczęścia, w ktorym kwitnąć nieustánnie prágniecie dla świátá. Nie weźmiecie z sobą honorow, fortun, tytułow, prerogátyw, godności, w ktorych teraz przy pomyślnych sukcessách kwitniecie zá życia. Máiętności wásze y dobrá, polá, łąki, ogrody, y wymyślne oranżerye nic wam iuż z swego nie udźielą fruktu, ieżeliście sobie y przez te z uczynkow dobrych nienázbieráli owocow, z ktoremi śię stáwić nieochybnie muśicie po śmierci, y z nich śię spráwiáć. Y ná coż śię przyda kwiát życia tákiego, wydáiący śię w pięknych owocách doczesności, ieżeli duszá w swey usycha piękności bez wigoru łáski Bożey, dla bádylow y chwastow niepráwości wzrastáiących, y niedopuszczáiących, oneyże zákwitnąć w wieczności w owoce niezwiędłey sławy. Ná co śię przyda tym fruktem świátowości delektowáć serce y myśli, kiedy nie wiecznotrwáłym y niepożytecznym do zbáwienia. Lękam śię iá bárdzo, żeby iákiemu tákiemu z nas nie powiedźiáno kiedy, co tám cypryssowemu drzewu dość w rozłożytości swey pięknemu, ále żadnego nie wydáiącemu z siebie fruktu przypisáno: *pulchra coma, sed nihil aliud:* piękny wzrost, ułożenia gáłęźi piękne, ále też więcey nic *sed nihil aliud* co Poetá obszerniey wyráźił wierszem:

Pulchra coma est, pulchroquè digestæ ordine frondes
Sed fructus nullos, hæc coma pulchra gerit.

O! iák piękny tego, y tego Drzewká wzrost w honory źiemskie y dostátki, piękney Fámilij, pięknych tálentow, ułożenia y ápplikácyi dla świátá, pięknego urodzenia y urody, okazáłość osoby y udátność cále śliczna *sed nihil aliud* ále też więcey oprocz tego, nic pięknego nie ma, coby zdobiło duszę *sed nihil aliud* nic z owocow cnot świętych *nihil,* nic z wigoru łáski Boskiey, *nihil* nic odoru dobrey sławy u BOGA y Niebá *nihil* nic z uczynkow, pobożności, y doskonáłości Chrześciáńskiey *nihil.* Ach! BOZE Drzewká Krwią naydroższą Zbáwiciela okupione, y skropione, zárowno w winnicy Kościołá S. zászczepione Chrześciáńskie dusze, niebądźcież ták zwiędłego sumnienia ná potym, żebyście tylko kwitnąć mieli sámemu świátu, á nie BOGU, bez zbáwiennego fruktu, bo iáko drzewo nie iest doskonáłe, ktore nie obfituie w kwiát, á z kwiátu w owoce, ták człowiek nie może bydź y názywáć śię doskonáłym, ieżeli w rozliczne niezákwita cnoty, z cnot, owocu dobrych uczynkow niewydáie. A iáko ludźie tákie niepożyteczne drzewá w pień wycináć zwykli ná opał, ták y BOG cierpieć długo niezwykł podobnie bez pożytku żyiących ludźi; bo ieżeli owe figowe drzewo, sámych tylko pełne liści zdáleká obaczone, ták mu nieznośne było,
Math-21. że bez fruktu, iż go przeklął ná wieki *Nunquam ex te fructus nascatur in sempiternum.* O do-
℣. 19. pieroż nam rozumnym drzewom obawiáć śię tego przeklęctwá potrzebá! żebyśmy nie oschli ná nádźiei zbáwienia, bez owocu cnot SS., á potym (BOZE uchoway) zá

dę-

dekretem iego y ná opał niedoſtáli ſię piekielny: *Omnis arbor quæ non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur.* Káżde drzewo ktore nieczyni owocu dobrego, wycięte będźie, y w ogień wrzucone. Drzewem záś tákim niepłodnym, niepożytecznym, ieſt złego życia Chrześciánin mowi Bonáv. S. *Arbor ſterilis, eſt malus Chriſtianus.* Nie czekaycież tedy ſtráſzliwego terminu, świátowości tylko pożytkuiące Drzewá ludzkie, ále czyńcie godne owoce pokuty Sw. wedle rády Sw. Janá Krzciciela: *Facite ergo fructus dignos pænitentiæ, iam enim ſecuris ad radicem poſita eſt.* Ponieważ bydź to może, że ſię iuż mocno przyłożyłá śmierć ſiekierą do iákiego tákiego z nas drzewá, tylko go co máiąca podciąć, y pod grobowy zwálić kámień. Więc lepiey poki czás temu y ſpoſobność ſłuży, mieć ſię do zbáwiennych pokuty Sw. owocow, y z niemi ná nieśmiertelny żywot wieczny doſtáć ſię do Niebieſkiego Ráiu, ániżli bez nich náopał ogniá nieumieráiącego nigdy. Owoce záś pokuty ſą łzy, y prawdźiwa ſkruchá, álbo żal ſerdeczny, Sákráment Spowiedźi, ukaránie w ſobie grzechowych ſkłonności y namiętności, popráwá doſkonáła złego życia, obyczáiow, y odmiáná ſtáteczna w lepſze, gdy pobożnoChrześciáńſkie czyny: náuká Sw. Chryzoſtomá: *Edite ſigna aliqua ſeu opera, qualia dignum eſt edi à pænitentibus, vg. lachrymas, confeſſionem, deteſtationem, punitionem peccatorum, vitæquè morumquè in melius converſionem.* Tákież znáki owocow wydawaycie z ſiebie zá życia w tym czáſie pokuty Swiętey quádrágezymálnym, ieżeli po śmierci chcecie w niezwiędłey iák ná nowiu Kwietniá kwitnąć ſławie ná wieki *facite fructus dignos pænitentiæ.* A ia tym czáſem J. O. XIĄZĘCIA zmárłego pożegnam imieniem moim y was wſzyſtkich. U Rzymian był ten zwyczay że po ſpalonych zwłokách z zmárłych ciał, dawał znáć ieden wſzyſtkim, wyznáczony ná to, áby ſię z nich káżdy w ſwą rozchodźił ſtronę, tym tylko ſłowem. *I. Licet,* to ieſt, *ire domum licet,* co uſłyſzawſzy przytomni, ięczącym záwołáli głoſem wſzyſcy: *vale, vale, vale, nos te ordine quò natura permiſerit inſequemur.* Rzymſką ále Chrześciáńſką nád zmárłym ciáłem J. O. XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO PRUS IABŁONOWSKIEGO Woiewody y Generałá Ziem Ráwſkich &c. &c. odpráwiwſzy ceremonią, podobnemi Was żegnam ſłowy *I. Licet;* iuż Wam więcey nieobiecuiąc nic powiedźieć nád to *Ire domum licet.* Już ſię teraz wolno zábieráć káżdemu w ſwą ſtronę. Niżeli ſię iednák z tego mieyſcá Sw. zábieráć będźiecie? weſtchnicież tym czáſem ſerdecznym do BOGA áffektem, wnieście pokorne w modlitwách Wáſzych inſtáncye y do Mátki Nayświętſzey zá Duſzą J.O.XIĄZĘCIA zmárłego, áby go (ieżeli tego potrzebá) w ſwoię wźięłá protekcyą, y iáko STANISŁAWA poſtáwiłá ná mieyſcu nieśmiertelney ſłáwy. A ia go Jmięniem Wáſzym y moim oſtátni raz żegnam. *Vale, Vale, Vale, nos te ordine quò natura permiſerit inſequemur.*

Math. 3. v. 10.

ſerm. 2. in Dńca 7. poſt Pent.

Luc. 3. v. 8.

A

M E

N.

KAZANIE

Przed Depozycyą Ciáłá Jmc Páná STANISŁAWA SAMBORZECKIEGO Cześniká Chorodelſkiego w Kościele Włodáwſkim miáne R. 1757. Dniá 24. Januarij.

Hæc requies mea in ſæculum ſæculi. Hic habitabo quoniam elegi eam. Pſal. 131.

Deſcende ſede in pulvere Virgo. Jſaiæ 47. ℣. 1.

Nigdym ſię ták uſzczęśliwionym zwłaſzczá przy Káznodźieyſkich funkcyách bydź nieuznawał, iáko przy dźiśieyſzym Párentálnym ákcie W. Jmc Pánu STANISŁAWOWI z Grotow SAMBORZECKIEMU Cześnikowi Chorodolſkiemu ſpráwionym, gdy mi ná nim kazáć kazáno o márności świátá y wieczności. O święte umyſły Páńſkie! rzadko temi czáſy ſłyſzáne, niechcieć ſłucháć o tym, w innych zá zwyczay kontentowáć zwykło, á ná czás y w dumę wprowadzáć Domy przez przydawánie nád prawdę pochwał, áto dla uniknienia krytyki zoilow, lub gniewu, uſzy tylko nápełniáiących prożnością ſłow podchlebnych, niby głoſem przemijáiących muzyk, ták izby nie iednemu z nas można mowić: *Es eis quaſi carmen muſicum.* Niechcieć mowię o tym ſłucháć, tylko o márności świátá y wieczności? ktora u tyśiącznych ledwo kiedy poſtoi ná myśli, á w ſtáteczney nigdy niepotrwa pámięci.

O! wielkaż to przyznam ſię cnotá, że mi ieſt przyzwoita pogrzebowym Kazániom wyznáczona máterya, cále Chrześciáńſka, y do zbáwienia árcypotrzebna káżdemu, bo przez to mam gotowe świátowe, o pobożnym życiu s. p. W. N. N. że iáko z wielkim Jmieniem przez oſobliwſzy reſpekt Páńſki *nexu ſangvinis* był złączony, ták nierozdźielnych cnot, y záſług, zoſtał uczeſtnikiem, często ná pámięci máiący wieczność przed ſobą, o ktorey niepodobna áby w ſłodkich konwerſácyách, w poufáłych poſiedzeniách, niemiał dyſzkurowáć, y wzáiemnie ią ſobie przypomináć, gdy ledwo co, w nieſpodźiáną západłſzy chorobę, záraz o náſzego Zakonniká upraſzał o mil 9. będącego, y o wolny ſpoczynek dla ſiebie záwczáſu zámowiony przed śmiercią, dźiś ſkutkiem ſłyſzeć ſię dáiący przez Pſálmiſtę: *Hæc requies mea in ſæculum ſæculi. Hic habitabo quoniam elegi eam* iákoby chciał mowić: Tu moy dla ciáłá pokoy, á dla duſzy w wieczności, tu ſobie ſpokoyną zákładam rezydencyą, iáko obráną dobrowolnie: *quoniam elegi eam.* A więc przeſtań ſię iuż unośić w gorę ná Oyczyſtym Urſynie ſiedząca Dámo, zśiądź iuż z niego *Deſcende.* A w grobowych z lámentem záśiądź popiołách *ſede in pulvere Virgo.* Gdy iuż z W. N. N. w śmiertelnych, Twoie zágrzebione zoſtáły pośiechy, od nich będąc cále opuſzczona bez nádźiei, *Et Te iam tua gaudia Virgo relinquunt.* Srożſza iák widzę y okrutnieyſza ieſt śmierć, nád ſurowość zapálczywego Jednorożca, okrucieńſtwo ſwoie ná Pánieńſkim ſkłádáiącego łonie, zkąd ma przypiſáne lemma: *Virgineo manſveſcit amore* gdy tego reſpektu ná Herbowną niemáiąca Damę; áni cnotą urody Jey y piękności zmiękczona, áni dźielną Urſyna nieodſtráſzona porywczością, Tyráńſkie nád W. N. N. wykonáłá okrucieńſtwo, z rąk Jey go práwie wydárſzy wznieśionych w Niebo, y pokázuiących wyzucie zwypiáſtowánego życia: *ſuſtulit exutos vinclis ad ſydera palmas,* niby ſię przed cáłym ná tę krzywdę żaląca Niebem.

Valerius. *Virgil.*

Przędły oſnowę Cześnikowſkiego życia zadrościwę przez lat 39. Parki, więc áby go nieprzerwáły ták prędko; wyciągnełá ſnáć do nich ręce Herbowna Rawiczow Pánná, chcąc złotym Páſmem, drożſze nád złoto Rawity ſwego przeciągnąć życie, czyli im wydrzeć, álbo o Pardon zá nim prośić, y záſtąpić ledwo nieprzemowiwſzy podobnie do nich: Ey Parki bierzcie wſzyſtko co ſię wam podoba, bierzcie fortuny, bierzcie honory, zágrodźcie wſzyſtkiemu drogi ſzczęściu, zedrzyicie ná koniec y z

mo-

moiey Koronę głowy, á dáruycie ieszcze życiem Rawitę mego, ále to nic niepomogło, bo iáko żadnym honorom, áni bogáctwom, áni męstwu, przepuszczáć nieumieiące: *Mors nulli parcit honori,*

Dives & fortis veniunt ad funera mortis.

Ták wyznáczonego Dekretem Boskim terminu: *Cui contigit nasci, restat mori* niedárowáły y W. N. N. zkolligowáne sercá, poczęstowawszy gorzkiemi łzámi y żalem. Ale ieżeli zważyć szczerze zechcem życie y śmierć, bárdźieyby płákáć y żalić się powinno ná życie, niż ná śmierć, bo się rodźimy wszyscy do ustáwicznych prac y troskow przez życie, á przez śmierć ná wieczny dostáiemy się spoczynek, *Vitá potius est deplorandá quam mors, nascimur ad labores, morimur ad quietem* reflexya Sw. Chryzostomá; Zasiądźże iuż tedy osierociáła bez swego Rawity Mężna Heroino, ten śmiertelny ciáłá Jego popioł. *Descende, sede in pulvere Virgo:* á Ja go w oczách Twoich roztrząsnę nieco, gdy z niego godną z między innych niezágrzebioney pámięci cnotę, wyprowádzę ná widok świátá, bo według Klaudyaná: *Nescit sepeliri in pulvere virtus*, ábym ták y rozkazowi, y powinności moiey uczynił zádosyć, á obciążone żalem życzliwych sercá, od publicznych uwolnił álterácyi tym co powiem: *ZE NIEUSTAIĄCA PAMIĘC W.IMC PANA CZESNIKA CHORODELSKIEGO W OBRANIU SOBIE SMIERTELNEGO SPOCZYNKU W ZYCIU, NAYSPOKOYNIEYSZY SPRAWIŁA MU POKOY NA CAŁĄ WIECZNOSC, ZIEMSKICH NIEPRZYPUSZCZAIĄCA NIEPOKOIOW.* Doczesnego y wiecznego Pokoiu Dawco *Princeps Pacis*, udźielisz tey Duszy, á mnie ná uspokoienie serc żałosnych dodasz sposobności Mátko BOGA moiego, w ktorey wnętrznościách *Justitia & Pax osculatæ sunt* N. M. P. *Isa. 7.* *Ps. 84.*

DLa wszystkich w Narodźie ludzkim stanow nic potrzebnieyszego, iák mieć żywą pámięć o Domie Wieczności, kto bowiem tę ma ná pámięci, stánie mu w oczách serdeczney uwagi przemijáiąca prożność świátá y wszystkich rzeczy stworzonych od BOGA śmiertelność, w iákich nikt spokoynego prowádźić niemoże życia, chybá áż po śmierci, ktora termin przyniozłszy życiu, przynosi wraz y niepokoiom iego *Mors pro remedio data est, & quasi finis malorum* zdánie Ambrożego Sw. Zycie ná fundámencie Mędrcá Páńskiego. Natan Chytreus tákim opisał wierszem. *L. de Fid. Resur.* *Prov. 2.*

Nil aliud vita hæc quam semita plena malorum
Cumq; labore dolor, cumq; dolore labor.
Zycie iest ściesżká cierniem nieszczęścia usłána.
W ktorey płácz z pracą wielką, á tá opłákána.

A ktoż tego niedoświadcza co S. Chryzostom o życiu powiedźiał nászym? że iest iednym prawdźiwym wszelkich mizeryi, y dolegliwości zbiorem, z płáczu, y ochydy, z żalow, y smutku, z prac y chorowitości, z niedołężney stárości, á náwet y z sámey śmierci złożonym, *Nil habet hæc vita nisi lachrymas, & opprobria, convitia, & tristitias, labores, & morbos, senectutem, & mortem.* W káżdy bowiem dźień ze wschodem Słońcá, ieżeli ktora dolegliwość, y ucisk z troskámi, nieco dáią pokoiu w nocy, to się bárdzo rano wracáią, przez cáły dźień zá człowiekiem chodząc, á z zachodem Słońcá zupełnego niedáiąc spoczynku, znowu się ná záiutrz wiążąc do káżdego ták pospolicie, że y w wygodnych Páłácach słycháć o płáczách, y Páńskie Monárchow Pokoie, cierpią swe niepokoie, y Krolewskie z Xiążęcemi Purpury, máią swoie mole co ich gryzą, y wielowładnych Potentatow Jábłká, częste turbácyi robáctwa toczą, y przy wesołych Kápelách nie iednemu smutna gra w głowie duma, gdy dumáć nád codźiennym nieszczęściem przychodźi, y nieuspokoieniem myśli: *S. Chrysost. Hom. 22. ad PP.*

Nam sua sufficiens afflictio cuiq; diei est.
Invenietq; suum crastina cura locum.
Bo káżdy dźień ma ściśle z troskámi związánie
I iutrzeyśe nátráfi na swoy czás stánie.

Sens wspomnionego Poety wychodzący ná ieden z Sálomonowym, twierdzącym; że wszystko ná świecie iest prożność prożności, y udręczenie sercá nieuspokoionego nigdy. *Vanitas vanitatum & afflictio Spiritus*, Syryiski text ma *Nihilum nihili & Omnia nihil* nic z niczego, bo ná nic wychodźi wszystkim. Ták ci się Severus Cesarz umieráiący w Eboraku, około stoiącym przyznał; *Omnia fui, sed nihil prodest.* Wszystko we mnie świát widźiał y ádorował, ále mi się to ná nic niezdáie, rownie iák y káżdemu, nic z sobą z te- *Eccl. 1.*

Psal. 44. tego świátá Bogactw, nic Honorow, y chwały niemogącem zábráć, *Quoniam cum interierit homo, non sumet omnia, neq; descendet cum eo gloria eius.* Coś podobnego ále z większą energią ludzkiey chciał náráźić pámięci pewny ViceRei Neápolitáńſki, to ná włáſney Trunie nápiſáć kazawſzy: *Fui, non ſum, eſtis, non eritis, nemo immortalis* Byłem, iużci mnie nie maſz, ieſteście ná świecie, ále y was niebędźie, nikt nie ieſt nieśmiertelny. *Eman. Theſau.* Ledwo nie iedną immáginácyą, choć nie iednym czáſem zchodzący z tego świátá Krol Arágonſki, zálecił ſwoim, áby mu ná trzydniowym pogrzebie zámiaſt podchlebnych Jnſkrypcyi; trzy Herbowne Páńſtwá ſwego Cyfry záwieſili nád Truną z ná piſem codźień to innym, pierwſzego dniá *Nil fuimus* drugiego *Nihil ſumus.* Trzeciego *Nil erimus,* chcąc przez to dáć adintendę wſzyſtkim, że cokolwiek było, ieſt, y będźie ná świecie wſpániáłego y wielkiego, wſzyſtko to wielkie nic, nic doſtátki, nic honory, nic naywiękſze zbiory. Látá náwet y dni wiekow náſzych ſą, iedno nic, iáko dym niknące y ginące z námi. *Sicut fumus dies noſtri* (mowi S. Auguſtyn) *Quibus augeri, minui, creſcere, deficere, aſcendere, vaneſcere eſt.* Ná ten koniec świecka Pompá y Dumá z dymem wychodźić zwykła, zwłaſzczá niemáiąca pámięci, ná oſtátnie koło wieczności, ktorey śmiertelny człowiek, uchybić złey álbo dobrey żadną miárą niemoże po śmierci. *Serm. ad Competen.* Pytano ſię raz w ſzkole Antyſteneſá, y uſilnie proſzono; áby im wyexplikował lub opiſał co to ieſt śmierć? áż on im dwá cyrkuły, álbo cyfry odryſował ná ſtole OO nic niemowiwſzy odſzedł, ktore ſobie młodźi Filozofowie rożnie tłumácząc podług ſwego rozumienia, niemogli doyść między ſobą początku áni końcá. Ja bym zás według mego zdánia rozumiał, że ten mądry Filozof chciał to wyráźić, iż u nas ludźi żyiących ná świecie śmierć ieſt cyfrą y nie iedną. A wſzyſtkie świátá ozdoby ſą coś niezupełnego, ſpráwuiące w ſercách iákieś nieuſpokoienia, y niedoſyćmienia, w ktorych záwſze iedná niedoſtáie *unitas* potrzebna y nienáſycona nigdy, *porro unum neceſſarium,* bo niechay drugi z Ewángelicznym Bogaczem obfituie we wſzyſtko, ieſzcze mu nie doſtáie czegoś, temu honoru wyżſzego, owemu Gumien, y ſzpichlerzow większych, innemu Páłácow obſzernieyſzych, máiętności liczznieyſzych &c. Tym wſzyſtkim záwſze niedoſtáie czego, *unum neceſſarium* záwſze ſię znáyduie, choćby y w naypełnieyſzych ſzkátułach y ſkárbcách. Niechże tylko przyidźie śmierć wſzyſtko ſię to pokaże y znaydźie co było, że świát ieſt cyfrą nic nieważącą przed Bogiem, ná nic ſię w wieczności nieprzydáiący duſzy ſwą prożnością, ná ktore nárzeka *O! curas hominum, o! quantum eſt in rebus inane,* á śmierć ieſt wſzyſtko, o ktorą nic niedbamy, temi dwiemá cyfrámi wyrážona, *mors omnia omnia* bo niechay ſię komu, iáko drugiey Pandorze ná powſzechną fortunę, tálentá, y wdźięki poſkładáią Niebá; Niech ma kto wyſokie urodzenie, y nie niżſzą urodę przedniości; Niech ſię chlubi ſtárożytnością wielkich domow wſławioną; Niech ſię náuką rowna ieden z ſiedmią Greckiemi Mędrcámi, bogáctwy z Salomonámi, ſiłą z Sámſonámi, niech ſię Dom czyi przemieni w *honoris Templum* wſzyſtko to śmierć pomięſza, powywraca, z prochem y z źiemią zrowna, á zátym nie cyfrá ieſt śmierć ále wſzyſtko *omnia* gdy świát y zá cyfrę niema, rzucáiąc nim iák piłką, wſzyſtkich ná nim przemagáiąca, y wſzyſtko, przed ktorą niemogą ſię oſiedźieć ná ſwych Tronách Monárchowie, áni iey odſtráſzyć lub złożyć ſię berłámi, ArcyBiſkupi odżegnáć krzyżámi, Biſkupi oprzeć ſię Paſtorałámi, Hetmáni ſię odbić Buławámi, Márſzałkowie dáć odpor laſkámi, Pieczętarze złożyć ſię przywileiámi, ktorym wſzyſtkim zá zwyczay doświadczáć przychodźi w oſtátni moment życia, co Filippowi trzeciemu Krolowi Hiſzpáńſkiemu *Nil prodeſt Regem eſſe* (á ia dodaię) *nil Principem, nil Senatorem, nil Epiſcopum, nil Prælatum*) *niſi ut in morte cruciet, fuiſſe.* A ztąd wielce mi ſię podoba Auguſtyná S. immáginácya, ktory świát názwał młynem, bo w nim śmierć nayznácznieyſze Tytuły, naywſpániálſze honory, nayzamożnieyſze Bogáctwá Dekretem Boſkim, iáko iákim zmela kámieniem, pod ieden ich zdáiąc ſpuſt niepámięci, znikome ich pociechy, y mizerne świeckich márności ukontentowánia gwałtownym záleváiąc ſzumem. *Mundum iſtum puta molendinum, qui quadam rotâ volvit ſuos Amatores.*

Perſius; in Satyr.

Theatr. vitæ humanæ

S. Aug. in Pſ. 36.

A kroż to ná oko niewidźi co Sw. Damaſcen nápiſał: że ktory dźiś Purpurą cudze páſł zrzenice, z nienáſyconym ukontentowániem, iutro y ſwoim, ſtráſzydłem w grobie ſtawa, ktory dźiś moc y władzę pokázywał Narodom, iutro mizerne nád nim páſtwi ſię robáctwo, mocą ſwą otaczáiące w koło, y miáſto Koron wieńcámi wiiące ſię po głowie, *Ecce qui hodie induitur Purpura, cras includitur ſepulchro, hodie qui hominibus dominatur,*

Eppla 7. ad agnexā.

cras à vermibus factus, putredo corroditur, hodie ſplendet coronatus in Regalis excellentiæ ſolio, cras fœtet
marcidus in ſepulchro. Dlategoć Sw. Bázyli, chcąc z nas káżdemu żyiącemu wbić w pá-
mięć znikomość świátá, niezápominác o śmiertelności rádźi, przypátrywáć ſię temu
wſzyſtkiemu co ſię dźieie każący: *Mortalem te eſſe recordare, circumſpice illos, qui ante Te ſimi-* *S. Baſil.*
libus ſplendoribus efflorebant; ubi nam ſunt illi, qui civilibus dignitatibus ornati erant? ubi inclyti Rheto- *Ser. de mor.*
res? atq; Oratores? ubi Duces? atq; Tiranni? ubi ſunt Reges? ubi Principes? nonne Omnia pulvis & ſce-
na pertranſiens? nonne in paucis oſſibus memoria magnorum Virorum relicta? Ale czego
mamy do cudzych záglądáć grobow, y po kośnicách upátrywáć tey prawdy. O-
broćmy ciekáwe, ále niemniey y rozumne oko, ná te złożone ciáłá zwłoki W. Jmc
Páná N. N, z ktorego naylepiey doyść możem márności y nieſtáteczności świátá.
Exitus oſtendit, quo mundi gloria tendit. W iák niepewnym ſtanie náſze zákładamy wie-
czności, á w iák nietrwáłym, y prędko znikomym uciech náſzych giniemy Proceſſie.
Gdźież proſzę pytaycie ſię ſámi Tego W. N N. Fámilia? gdźie dawniey cnotą y za-
ſługámi wſłáwieni po cáłym świecie Antenaci? ktorym dawności ciekáwość Hiſtory-
kow oryginálnego dokumentu wynáleść niemogłá (o czym *Samſovinus*) To tylko ieſt
rzecz dowodna; że Ten Dom Urſynow z Flandryi od Mundilla, mlekiem Niedźwie-
dźicy wykarmionego, zá Ceſárzá Walentyniana do Włoch wprowádzony, wielkiemi
w Umbryi włościámi udárowány zoſtał, w rekompenſę cnot dźielnych, y mocy ſwo-
iey w wielu okázyách pokazáney, potym zás rozkrzewiony prym między Nayiá-
śnieyſzemi we Włoſzech Prozápijámi trzymał, y trzyma ták dálece; że ledwo ktorzy
nie byli Xiążętámi, Senatorámi Rzymſkiemi, nie Urſynowie *Vix aliqui Principes, Duces,* *Anton.*
Senatores erant Romani qui non eſſent Vrſini. Przypátruie ſię temu świát cáły z podźi- *Barri*
wieniem niemáłym, pátrząc w Kapitolium Rzymſkim ná *Vrſynow* Portretách wiſzą-
cych *Senatorow, 72. Stároſtow Rzymſkich* 4. ná Florentyńſkich 6. ná ſámych Wodzow wo-
iennych ſtu; Ale nie ſam tylko Rzym tym ieſt uſzczęśliwiony zaſzczytem, bo y ná-
ſzá Polſká ſzczyci ſię Domem *Vrſynow* ieſzcze od Roku po Národzeniu Chryſtuſo-
wym 550. zá czáſow Lechá; Drugi zás Dom *Vrſynow* zá *Bolesławá Chrabrego* do Polſki zá- *Kromer.*
witał, nád rzeką Rawą ſwoie záłożywſzy konſyſtencye, y odtąd Rawitámi názywáią- *Miechovit.*
cy ſię do tych czas. Z pomiędzy ktorych zápátruiemy ſię dźiś ná nieobżá-
łowáne fatá W. Jmc Páná N. N. máiącego zaſzczyt właſny ták wielkiey Fámilij, y
prawdźiwą z Urſynow procedencyą, á to z czterech Bráci wynikáiącą z Pandoty Wo-
iewody Ráwſkiego, z Gaworká Káſztelaná Zawichowſkiego, á potym Sendomier-
ſkiego, z Grotá Woiewody Ráwſkiego, z ktorych właściwie idą SAMBORZĘCCY.
Z Warſzy Káſztelaná Krákowſkiego Mężow znácznych w Oyczyznie zaſług, kto-
rych że mi w oſobności káżdego zebráć nieprzyſzło; rozkaż chęc zátámowáł, á czás
niepozwolił. Rozumiem iednák, że doſyć będźie pochwał dla Domu Wielmo-
żnych SAMBORZECKICH y s. p. W. Jmc Páná Cześniká gdy to powiem, że z Tey
wźiął początek Fámilij Urſynow, z ktorey Kościoł Boży liczy Swiętych 19. iáko to:
S. Vrſyna Biſkupá Bituryceńſkiego *S. Janá y Páwłá* Urſynow Umęczonych pod Julia-
nem Apoſtátą. S. Urſyná Kápłáná. *S. Benedyktá* Opátá Kaſſyneńſkiego Pátryárchę Za-
konu ſwego. *S. Scholáſtyki* Pánny Sioſtry Jego. *S. Woluzyana* Męczenniká ArcyBiſkupá
Toloſáńſkiego. *S. Batyldy* Krolowy Krolá Fráncuſkiego Klodoweuſzá II. Zony. *S. Pá-*
włá I. Papieżá. *S. Gaudencyuſzá* I. Biſkupá Praſkiego. *S. Woyciechá* wprzod tákiegoż Bi-
ſkupá, á potym Prymáſá Korony Polſkiey. *S. Janá* Biſkupá Traguryeńſkiego. *S. Ber-*
nárdá Biſkupá Aprutyńſkiego *S. Bogumiły* ArcyBiſkupá Gnieźnieńſkiego Wnuká S.
Woyciechá. *S. Jordaná* K. S. R. Kárdynałá Zakonu Cyſtercyeńſkiego. *S. Waleryuſzá* Bi-
ſkupá Nucereńſkiego, *S. Máteuſzá* K. S. R. Kárdynałá Zakonu Káznodźieyſkiego. *S.*
Latyna tákże Kárdynałá tegoż Zakonu *S. Benedyktyná* Kaſſyneńſkiey Kongregácyi y in-
nych ták wielu *in opinione Sanctitatis* zeſzłych z tego świátá. Liczy ieſzcze
Kościoł Chryſtuſow Rządcow ſwoich czyli Papieżow pięciu *Stefáná III. Páwłá I. Cæ-*
leſtyná III. Mikołáiá III. Benedyktá XIII. zá náſzego wieku pánuiącego, Kárdynałow 40.
ArcyBiſkupow Cudzoźiemſkich 7. znácznieyſzych Biſkupow 5. Do-
mowych zás ktoś wiedźieć ciekáwy? licz z Kronik Polſkich, ktorych Ja *ad manum* nie-
miałem, tey będąc nádźiei, że mi doſyć powiedźieć ieſt ná ozdobę Prześwietnego
SAMBORZĘCKICH Domu, iż co *Veſtales* Rzymſkie Pánny, Bożyżcom ſwoim ná
Offiárę nieuſtáiący, záwſze ogień niecíły; To iedná Herbowna Rawiczow Pánná, nie

dármo ná Urſynie ſiedząca, ták wielkie Boſkich Miniſtrow Ofiáry, BOGU y Kościołowi w Rawitach ſwoich prowidowáłá.
A coż mowić o Swieckich *in Sago & Toga* ná uſługi Oyczyzny Sákryfikowánych Rawitách? z Herbu niech dochodźi káždy, że im nie nowiná byłá páſſowáć ſię z Szwedzkiemi Lwámi. Z przyzutemi w náturálną Karacenę, połnocnemi toczyć Woynę Smokámi, y zwyciężáć ſtráſzne Lambrow monſtrá, ſámym ſię zdáiące zábijáć wzrokiem, iákie ledwo ktory zoczył Urſyn, iáko z ſámego przyrodzenia odważnie ná wſzelkie rzucáiący ſię Oręże, ná tychmiaſt pokonywał, A lubo niekiedy ſilnemi żwawego Akteoná zmordowány ieſt Moloſſami; tym iednák większych nábierał ſił y ánimuſzu, im częściey w pośrzodku otoczony tryumfował, w ſercách nieprzyiacielſkich śmiertelne topiąc groty, Grotowie SAMBORZECCY. Ták Káwálerſką ozdobioni rezolucyą, że ich uznáć możem zá prawdźiwych Eneaſzow, Greckich Achilleſow, Rzymſkich Juliuſzow, Scewolow, Scypionow, rownie Márſowym ogniem, iáko y pobożnym Duchem, pałáiących Pompiliuſzow. Słowem powiem, żadnego niebyło honoru, ktoryby ſię do Tey Herbowney nieciſnął Damy, y oney ſobie nieżyczył w Dom ſwoy wprowádzenia, álbo Jey Domu z ſwoim złączenia. Mars ią máiąc zá woienną Bellonę. Senat zá mądrą Palladę. Trybunał zá ſpráwiedliwą Themidę, Kościoł S. zá mocną y pobożną Judytę. Ktorey zwyczay Heroicznym Rycerzow mieczem, niedelikátną miękkich Sybarytek zábawiáć ſię igłą, lecz Niewolnicze łáńcuchy y káydány ná karki y ręce nieprzyiacielá ſnowáć, niepieſzczoną Tyryiſkiego Runá ná pálcách zwijáć oſnowę, ále żelázne z ogniſtych kartanow ſfery, gołemi tráktowáć rękámi, niezłotey przedze Frygijſkiemi báwić ſię kłębkámi Herbowney Amazonce, w oſobách Wielmożnych SAMBORZECKICH rzecz domowa byłá.
Alboż máło ozdoby powźięłá SAMBORZECKICH Fámilia w Oſobie W NN. przez przyczyniony do zaſzczytu w Herbownym O'morogu Krzyż J. WW. SEBASTYANA y EWY z SIENINSKICH, WYZYCKICH, Káſztelanow Konárſkich, Kuiáwſkich; przez dáną w dożywotnią przyiaźń J. W. Jmc Pánię EWĘ z WYZYCKICH SAMBORZECKĄ Káſztelankę Konárſką Kuiáwſką, *ad præſens* Cześnikowę Chorodelſką, cięźki rozumiem Krzyż po śmierci ukochánego ſwego Małżonká do tąd dźwigáiącey, z oſobliwſzym iednak cierpliwości przykłádem, przy zupełney ná wolą Boſką rezygnácyi &c. &c.
Ten to Dom J. W. WYZYCKICH złączony, do ktorego wielkie zeſzły ſię Fámilie: *Mitris Inſignes, & Regum Culmina fultæ Convenere Domus, & qui lectiſſimus Orbi Sangvis erat Lechico.*

Temi y innemi udárowány od BOGA faworámi wźiąwſzy WYZYCKĄ, wyżey niepátrzał, tym ſię kontentuiąc, czym go łáſkáwe obdárzyły Niebá, nigdy iednák w ſwym ſzczęściu wynioſłey niebył myśli, máiąc wſzelkie pomyślności zá iednę prożność, y nieuſpokoienie ſercá, y dla tego o inne áni ſię ubiegał, áni ſtárał honory, o śmierci y wieczności iedynie myśląc z Dawidem, z nim mogący o ſobie mowić:
Pſ. 76. *Cogitavi dies antiquos, & annos æternos in mente habui.* Snáć doświadczywſzy z Mędrcem Páńſkim, że nigdźie lepſzego po śmierci, nie mogł mieć ſpoczynku, iáko w wieczy-
Eccl. 24. ſtym dźiedźictwie Páná y Stworcy ſwego, *In omnibus requiem quæſivi, & in hæreditate Domini morabor.* Probá tego niech będźie tá, *qualis vita mors eſt ita,* iákie życie, táka ieſt śmierć. Aże śmierć W. Jmc P. N. N. byłá z pámięcią ná Dom wieczności, gdy ſo-
Pſ. 78. bie ieden dla ciáłá ſwego záwczáſu obrał, *Sepulchra eorum domus illorum in æternum.* A o drugim mocno ſię zámyślił, żeby ſię doſtáć ſzczęśliwie do niego, gdy ſię po Chrześciáńſku záwczáſu wybierał w drogę wieczności, nie dopiero w oſtátnią godźinę śmierci, ále ná kilká niedźiel, o przewodniká proſząc z Zakonu mego, przy ktorym, ſam o ſwey mocy trzymáiąc gromnicę, niby ſobie przyświecał do podroży, gdy mu śmierć zámykáłá oczy, duchá BOGU oddawſzy, w owych ſłowách przez Kápłáná mowionych, *Subvenite Sancti DEI, occurrite Angeli Dni, ſuſcipientes animam eius &c.* Toć gdy przed śmiercią, y przy, miał żywą pámięć ná Dom wieczności, muſiał mieć y w cáłym życiu. A zá tym nieuſtáiąca pámięć w obránu ſobie śmiertelnego ſpoczynku, nayſpokoynieyſzy ſpráwiłá mu Pokoy ná cáłą wieczność, ziemſkich nieprzypuſzczáiący niepokoiow.
Eccl. 17. Rádźił tám Duch S. komuś, áby ſię wybrał ná inſzy świát, y udał w ſtro-
ny

ny wieku Swiętego *In partes vade sæculi Sancti*, á ieszcze nie sam, lecz z żyiącemi y wyznawáiącemi BOGA. *Cum vivis & dantibus confessionem DEO.* y dáley rádźił, áby się w błędźie bezbożnych niebáwić, á przed śmiercią zá życia, y zdrowia spowiádáć się, BOGA wielbić y wychwaláć z miłośierdźia iego: *Non demoreris in errore impiorum, ante mortem confitere, confiteberis vivens, vivus, & sanus laudabis DEUM, & gloriaberis in miserationibus illius.* S. Augustyn iákby się pytáiącym o sposob wybierániá się ná támten świát wieku Swiętego, krotszy podáie mowiąc: *bene credamus, bene vivamus.* dobrze wierząc, dobrze żyiąc możemy się dostáć w strony wieku S. gdyż to oboie trzymáć się z sobą powinno w parze, iedno bez drugiego nic nieważące. Bo iák ná sámym życiu dobrym máło iest (by też było naylepsze, ieżeli niema dobrey wiáry) ták ná dobrey wierze máło iest (co mowię) áni się dobrą niemoże názwáć wiárą, ieżeli przy niey dobrego niebędźie życia, to iest dobrych uczynkow, iáko to modlitw publicznie wyznawáiących chwałę Boską, z innemi rázem Spowiedźi, &c. tych y tym podobnych spraw Chrześciáńskiego życia wyciąga po swoich Kościoł S. Kátolicki Rzymski, czemu złość Dyssydentska iest przeciwna z uporczywości: bo ná co się przyda, mowię do wszystkich słowy Piotrá Damianá, wierzyć po Kátolicku, á nie żyć po tákowemuż? *Quid prodest, ut quis Catholicè credat, & gentiliter,* (á ia doie) *& Hereticè vivat,* po Lutersku, po Kálwińsku Mszy niesłucháć, ledwo raz w rok lub drugi; W Kościele rzadko bywáć y to *pro forma* formuiąc w nim, y tráktuiąc, nie przystoyne według upodobánia dyskursá, Postow niezáchowywáć chybá w Wielki piątek, w uczynkách się Chrześciáńskich niećwiczyć, o żadne ná Niebo zasługi niedbáć, żywot przyszły mieć zá sen, wieczność zá żárt, piekło zá Xięży Postrach, Czyściec zá ich wymysł, Suffrágia Mszy SS. zá niepotrzebne wyłudzenie groszá, y nim bogácenie Duchowieństwá, wszystkie nádźieie pokłádáć w pieniędzách y zbiorách nágromádzonych czy spráwiedliwie, czy niespráwiedliwie, ámbicye honorow, chciwość ná cudze dobro y wydárcie fortuny y *Activitatis* dowody zá godźiwe mieć ukontentowánia, do tego wszystkiego sercá, stáránia y myśli obracáć, á o duszy, á o wieczności złey lub dobrey, y niezbylić; Y coż po tákiey wierze? Wszák y czárt ták dobrze wierzy, iák lepiey niemoże Kátolik, áni żaden Heretyk, ále że nic dobrego w swym życiu ná wieczność nie czyni, iák raz czynić niechciał, y zá to też potępionym został, áż ná wieki; Tegoż sámego spodźiewáć się trzebá, y złym Kátolikom, gdyż do ośiągnienia domu wieczności iest potrzebna y dobra wiárá, y dobre przy uczynkách życie; Sumnienie cnotliwe, niezáwiedźione, to grunt dobrey wiáry, to wieki y czásy święte, to należyte do Domu wieczności, wybieránie się y przygotowánie- Temić dwiemá sposobámi (mam w BOGU nádźieje) że się iuż dostał w támte strony wieku S. W. Jmc Pan N. N. y iáko Stánisław stánął z sławą w Domu wieczności szczęśliwey *in Partibus sæculi Sancti*, bo dobrze wierzył, y nie źle żył. Dobrze wierzył nie z cudzoźiemską po Machyáwelsku, nie po Jańsesku, nie po Farmazonsku, nie po Lutersku, nie po Kalwińsku, ále po Stáropolsku, iák ná podzciwego przystało Kátoliká. Dobrze żył, gdy się w chwale Boskiey, y w promowániu oneyże, w uczynkách miłośiernych, y w wszelkiey ile możności obserwie praw y przykazań Boskich záchował. Spowiedźi ná ostátni moment nieodkłádał, służył BOGU, iáko go Chrześciáńska obligowáłá powinność. Dla tego też nie wątpię, áby w łásce Boskiey nie miał zniść z tego świátá, chwalebną śmiercią pobożnego dokończywszy życia, po ktorym ábyście niechodźili w żałobie, záprasza słowy Euzebiuszá: *Abjicite vestimenta luctus & tristitiæ, Psalmum dicite Nomini Domini, ecce portum attingo, iam video ad Patriam, de tristitia ad gaudium, de Prælio ad victoriam.* Zdymcie te száty znáczące żałobę, zrzućcie z sercá y smutek, á lepiey mowcie Psalmy, odpráwuycie nabożne Offiáry, o to ia iuż się zbliżam do portu wieczności, iuż odchodzę do gorney Oyczyzny z padołu płáczu, do Niebieskich pociech Páłácu, z Polá utarczki, y ustáwicznych niepokoiow świátá, do Pokoiow Krolestwá Bożego ná nieskończony spoczynek, tám duszą, á tu ciáłem spoczywáć będę *Hæc requies mea &c.* Wam tylko powinne oświadczam dźięki. A nayprzod J. W. W. Kásztelanstwu miánowicie Tobie J. W. MCi Pánie N. N. iáko iedynemu po BOGU Protektorowi y Dobrodźieiowi swemu, zá wszelkie łáski świadczone w życiu. A te niezliczone, osobliwie záś zá teráźnieyszą z Páńskim kosztem pogrzebową ápp árencyą, zá dawnieysze po ták wielu mieyscách, y dotąd nieustáiące *Suffragia*, y zá przyszłe obiecáne, zá ktore dobroczynności, nie iuż ośmiu, ále y wszystkich od

L. de vit. DB.

Euseb. in Ep. ad Damas de Dorm.

BOGA życzyć błogosławieństw ná cáły Dom twoy y Fámilią, ábyś iáko WYZYCKI co raz wyżey gurował w Honory, w Fortunę, y czerstwość lat nieustánną (á po długim day BOZE życiu) y w ostátnią łáskę u BOGA.

Gaudia pro lachrymis pro longo lustra dolore
Fausta fluant, gratia claudat iter.

O co y Domowy Rawicz, choć zśmiertelnych popiołow, wyniesionemi w Niebo rękomá prosić nieprzestánie BOGA, zá twoie przychylności ku duszy y Niebać przychyli, á terazci ostátnie oddáie Vale J. W. Kásztelanie.

Claudianus *Qui probitate Nummam, superas virtute Catonem*
Vive senis Pylii secula; vive Vale.

Wyciąga y do ciebie ręce, ná przyiacielskie uciśnienie żałosnego sercá, iáko iedynie ukochány w życiu twym Rawita W. MCia Páni EWO z WYZYCKICH SAMBORZĘCKA Cześnikowa Chorodelska, dźięki ci czyniąc zá przykládne z sobą pożycie y obserwáncyą Małżeńską, zá nieuprzykrzone w Chorobie fátygi, usługi, y zá tę ostátnią. EWA toż sámo znáczy co *Mater viventium.* Mátką żyiących wie to dobrze, iák przez przypadek śmierci swoiey zránionym sercem ponawiaż żale y lámentá przy nieustáiących wzdychániach, y utęsknieniach. *Ingeminas mœrore vices.*

Statius *Lucti sono resonant gemitu præcordia læsa.*

Ale mu też y to nie tayno; że w ugruntowáney pięknym y zgodnym pomieszkániem w twoiey żyie pámięci, o ktorey nieprzerwánie doprasza się mocno przed Bogiem, uwálniáiąc cię od łez y żalow *Lugere desinas, meminisse perseveres.* á po zákończoney żałobie, przy iák naydłuższym przeciągu życia, życzyć wszelkich od BOGA konsolácyi, ábyś byłá nietylko Jmieniem, ále y rzeczą ná zaszczyt Domu: *Mater viventium.* Czeka y was w tey Trunie z otwártemi rękámi ná ostátnie pożegnánie J. W. MCia Pánno MARCYANNO, y WIKTORYO WYZYCKIE, y z Tobą J. W. MCi Pánie XAWERY WYZYCKI *Magna Spes Nominis* Kasztelánicu Konárski Kuiáwski, ktorych serdecznym żegna áffektem, życząc, ábyście ná ozdobę Domu, w wyższe z chwałą BOGA cnoty pomnażáli się wraz z laty, w łáskę u BOGA y ludźi. *Ducatis placido candida vela Cœlo.* Prezentuie y dla was *utriusq, Status* Przezacnych Gości wdźięczność z podźiękowániem zá wyświádczoną temu Aktowi, ochotną przysługę, Was Duchownych uprasza *Mementote mei ad Altare DEI.* Swieckich o nabożne westchnienia, ábyście ieżeli ieszcze w przysionku wieczności szczęśliwey iest zátrzymány do ktorego czásu, ponawiáli Offiáry SS. y modlitwy, żeby gdy się z námi pożegnał ná ziemi; w Niebie iák nayprędzey mogł się z Swiętymi przywitáć Mieszkáńcámi, tám; gdźie ich ubłogosłáwiona Oyczyzná pociechy bez smutku, wesele bez płáczu, życie bez śmierci, rotkoszy bez końcá, gust w chwale Boskiey nieskończony, ápetyt nienásycony, pięknosć niestworzona nád wszystkie piękności, dobro nád wszelkie dobra z zupełnym ukontentowániem, iákiego áni oko widźiáło, áni ucho słyszáło, áni rozum ludzki poiąć nie może. Co to iest wieczność szczęśliwa, do ktorey mu dźiś dopomożcie? Wszák y was ten ostátni czeka termin, w ktory bez cudzey nieobeydźiecie się pomocy. Pátrzayże teraz káżdy y sam z sobą rozważay coś iest? oto proch y źiemiá w ktorą się niezádługo rosypiesz *Terra es, terram geris, terram teris, mox in terram reverteris* reflexya Augustyná S. Poydźie z nas káżdego w rosypkę ciáło, á Duszá do Domu wie-

Eccl. 12. czności swoiey ná iáką się zásłuży złey álbo dobrey. *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* Te násze pomieszkánia, wspániáłe rezydencye Pałácowe, Dworne, y inne, áni się Domem słusznie názywáć mogą, chybá tylko gospodą, z ktorey nas po śmierci, y sámi Przyiaciele wyruguią co prędzey, żebyśmy im dłużey niecuchli, pozostáłe między sobą rozerwawszy dostátki y zbiory, ták iż się zprawdzą owego wierszopisá Polskiego obietnice.

A ty Pánie zostánieß ná kosu
Przyiaciele rozbiorą po grosu.
Tylkoć do grobu koßulę dádzą
Jeßcze się sámi o puściznę zwádzą.

Dwá Domy dla nas naypewnieysze, grobowy tylko do czásu, w ktorym mieszkáć będźiemy poki ciáłá naszego stánie, niewynidźiemy z niego ná wieki, Chybá przy powszechnym cáłego świátá zepsowániu przed Sądem Páńskim. Dom zaś wieczności istotny iest, álbo Niebo, álbo piekło. O Niebieskim upewnił nas Chrystus że w nim

Joan. 14. iest pomieszkánia wiele: *In domo Patris mei mansiones multæ sunt.* O piekielnym dał znáć

czá-

czáſow ſwoich, *Infernus Domus mea eſt.* Te tedy dwá Domy wolne do obieránia, BOG zoſtáwił Człowiekowi kàżdemu, z dwiemá drogámi *Ecce do coram vobis viam vitæ, & viam mortis*, áby kto chce ſzedł drogą záchowánych przykazań Boſkich, do Domu ſzczęśliwey wieczności, á ktoby chciał drogą ſzeroką rozwiązłego ná wſzyſtko złe życia iść do Domu wieczności nieſzczęśliwey, to ieſt do piekłá, y tego niezábronił, dał ná wolą, ábyśmy álbo z nim wiekowáli w Niebie, álbo z potępionemi w piekle z tą tylko rożnością, że w Niebie wieczność święta z Bogiem żyć y cieſzyć ſię ná wieki, w piekle ách! wieczność przeklęta! z czárty ſię gryść, męki cierpieć, y BOGA Stworcy ſwego ná wieki nie widźieć, dla złego życia ná świecie. O! wieczności iákżeś ieſt ſtráſzna, gdy o tobie pomyślę, gadacie áh! prawdá ále o niey, iák ſroki, ále iey do głowy niebierzecie ſzczyrze, to ieſt do umyſłu y ſzczerey uwagi. Wieczność obija ſię o uſzy wáſze częſto, przy Kazániách y náukách Duchownych, ále boiaźń o nię, niedośięga ſercá; Myślemy o nieſkończoney wieczności, ále tylko przemijáiącemi momentámi; Czytamy o niey, ále bez reflexyi żywey, y pámięcy ná nię. Wzdychamy do niey mowiąc: O gdyby ſię tám doſtáć ſzczęśliwie, ále ſię ná nię niezáſługuiemy ſzczyrze, gdy nas ládá myśl prożna, ládá roſkoſz ciáłá, ládá ponętá świátá ulubiona, do prędkiego o wieczności przywodźi zápomnienia, wiążących ſię ſercem do znikomych márności, y nałogow grzechowych, do zbiorow y mammony, ktorey obracáć z chęcią niechcemy, ná dobro náſze wieczne, áby nas zá nię przyięli do przybytkow wiecznych. Zdáiemy ſię trwożeć z ſobą, y lękáć piekielney ogniſtych mąk wieczności; á przecię w ſercách náſzych záiętego ogniá, y pożaru gniewow, zazdrości, nienawiśći, ktoremi pałáią y ledwo ſię nieſpalą nietłumiemy. Wiecznego dla ſiebie prágniemy ſpoczynku w Niebie y życzemy, á przecię nic niechcemy ná nię robić, áni ſię pálcem, do tey zbáwienney przyłożyć pracy. O! gdybyśmy przynaymniey (wołam z Bernárdem S.) tyle prácowáli dla BOGA, ile dla świátá, tyle dla Niebá, ile dla źiemi; tyle dla S. wieczności; co dla iedney márności *O! utinam tantum DEO quantum mundo, tantum Cælo; quantum Terræ, tantum æternitati Sanctæ; quantum vanitati humana famularetur fragilitas.* O! iákie dla punktu honoru poiedynki? O iákie dla upodobánych Amazyi rąbániny, śmierci, y ſzwánki? O iákie po cáłych nocách áby piekło złápáć, wigilie, podſłuchy iák ná ſzyltwachu? O iákie áby ſkutek przeklętego zamyſłu wypełnić, dygi, łamánia, kortezy, y klęczki, duſzą, zbáwieniem y życiem pieczętowáne obligi, á dla BOGA, á dla Sw. wieczności, iedney máłey dyſcypliny, iednego lub drugiego umartwienia, iedney wyklęczenia ná modlitwie godźinki znieść niemożemy, czyli niechcemy cierpliwie. O ſtráſzna ślepoto rozumu ludzkiego! rozumieć y poymowáć co ieſt złe doczeſne, á niechcieć rozumieć co to ieſt złe wieczne. Ey człowiecze weź żywym ſercem ná uwagę iáką drogą idźieſz y dokąd mierzyſz? á záwſtydź ſię ſam w ſobie, gdźie ieſteś? gorzkiemi záley ſię łzámi, gdźie poydźieſz; zádrzyi cáłym umyſłem y ſercem, á ták dumay ſobie:

Coż mi po ſkárbách, po świecie cáłym
Gdy bydź mam w piekle z duſzą y z ciáłem,
Co mi po wſzyſtkim ieżli wiecznie zginę,
Z ciebie Swięta Wieczności minę.

A że *humanum in terris, nil eſt quod non ſit humandum.* Więc bierzmy ſię iuż do ſchowánia tego depozytu ciáłá, ktory nie wprzod w Grobie, iáko w ſercách náſzych ſkłádamy dla wieczney przed Bogiem pámięci. Idźże iuż idź z oczu náſzych W. MC Pánie N. N. do tego ulubionego wieczności Domu obránego ſobie dla ſpoczynku. Niech tu Twe zwłoki Ciáłá do przyſzłego czáſow wieku nam niewiádomych, á Duſzá w Niebie wieczno nieſkończonym będźie od BOGA udárowána pokoiem, ktorego używay zá łáſką iego w pomyślnieyſzym ſzczęściu, niż my ná źiemi w doświadczonych zoſtáwieni od ciebie ucißkách y troſkách, iákich ci zadrościć trudno.

Tu Patriam repetis, nos Triſti in Orbe relinquis,
Te tenet aula nitens nos Lachrymoſa Domus,
I decus, i noſtrum melioribus utere fatis.

Amen.

Job. 17.
Jerem. 21.

EXORTA

Przy wyprowádzeniu Ciáłá S. P. J. W. Jmci Páná ANTONIEGO POCIEIA Strażniká Wielkiego, W. X. L. w Brześciu Litewſkim Dniá 25. Lutego Roku 1749.

Cuſtos quid de nocte? Cuſtos quid de nocte? venit mane, & nox. Jſ. 21.

Aśnie Wielmożny Mości Pánie ANTONI POCIEIU Strażniku Wielki, W. X. L. czy doſtrzegłżeś co ſię ſtáło w nocy? Pytam ſię y drugi raz: J. W. Mci Pánie Strażniku Fundatorze náſz y Dobrodźieiu, coż ſię z Tobą ſtáło ZapuſtnoNiedźielney nocy *Cuſtos quid de nocte?* żeć ſię po niey do tych czas obaczyć y poſtrzedz trudno, głos tylko ferálney ſłycháć odmiány, iákoby przy záczętym poránku, fatalna noc po nocy náſtąpić miáłá, *Venit mane, & nox.* O! nieſzczęśliwy poránku zapuſtny, poránił ſię bárdzo twey pory nieprzyiázna życiu ludzkiemu Kloto, y nieiednemu zrániłá ſerce, gdy zdrádźiecko naypierwſzą W. X. L. Straż podſzedłſzy J. W. Jmci P. Strażniká trupem położyłá ná Plácu, oſtátnie mu życia doczeſnego ſpráwiwſzy Zapuſty, nieuważáiąc Niedźieli, śmiertelny między duſzą y ciáłem uczyniłá rozdźiał. A ktoż z nas beſpieczny życia bydź może? Kto ſię ná tym pádole płáczu, niby ná drugim woiuiącey Bellony plácu, *Militia eſt vita hominis,* nieuchronney uſtrzeże Libityny? Kiedy iuż ſam S. P. J. W. Jmc P. Strażnik ANTONI POCIEY niegdyś w życiu: *Marte ferox & vinci neſcius armis.* áni ſię uſtrzegł iák prętko umorzony ſnem śmiertelności poległ, przed wſchodzącą zorzą, wraz z herbownym Xiężycem ná zachod uſtępowáć muſzą, że go teraz zá iedno obiektum uniwerſálney przeſtrogi zuchwáłemu bez wſzelkiey oſtrożności życiu ludzkiemu prezentowáć możem, *Ecce vigil nitido deceſſit, ab ortu.* O! dniu Niedźielny trzebábyci tytuł názwiſká twego *Diem Solis* odmienić *in diem Lunæ,* gdyś nam ták wielką w ſobie pokazał odmiánę, iż ſię herbowny, J. W. POCIEIA Luminarz, przy oſtátniey kwádrze zácmił choć nie wpełni, pod grube śmiertelney nocy západłſzy umbry. *Et iubar hoc nitidum nigræ ſuccedere nocti.* Nárzekał niegdyś ze wſzyſtkiego wyzuty y od wſzyſtkich opuſzczony Przyiaciol práwie ná puł umárły zboláły Pácyent Boſki, ná dźień Národzenia ſwego y ná noc ktorey ſię począł, *Pereat dies & nox in qua conceptus eſt homo.* Ná złożone w trzyłokciowey trunie zápátrzywſzy ſię ciáło J. W. Jmci Páná ANTONIEGO POCIEIA wyzutego ze wſzyſtkich Páńſkiey ozdoby ſplendorow źiemſkich, y od nich iuż opuſzczonego, ſpráwiedliwiey iák nád drugim zboláłym Jobem utyſkowáć by trzebá, nie iuż ná dźień Národzenia, (bo ten ſzczęśliwy) ále ná czás zeyścia z tego świátá. *Pereat dies & nox in qua mortuus eſt homo.* Ach! bo daybyby przepadł, álbo ſię gdźie zámieſzał w tym Roku dźień y z nocą, ktora táki poránek ſprowádźiłá fatálny dla S. P. J. W. Jmci Páná Strażniká, że widząc y uznáiąc go Wielkie Xięſtwo Lit. *Optimum Civem Patriæ, Militem ſtrenuum, Virum Bellatorem* o ktorym mowić mogę, że był ieden z między wielu, *Unus tantorum Cuſtos, Rectorũ, nitorum,* á przecię go nikt od tey śmiertelney nocy wybáwić niepotráfił. Niedyſkretna záś bez wſzelkiego reſpektu Lacheſis niemiáłá względu ná to, że záwſze poki ſił y zdrowia ſtáło, *Vigil pro Patria excubuit,* dobra Rzeczypoſpolitey, Praw, y Statutow ſtrzegąc *ut pupillam oculi,* dla utrzymánia onychże, w nienáruſzoney cáłości, nie raz *in victimam* własne konſekrował życie, zá co choć ſnem śmiertelności uſpioney zrzenicy, wieczne záchowána czułość zálecenie dáie. *Et ſi quos hunc nulla virum vigilantia fugit. Omne per Officium vigilantia membra ferebat.* Ták dálece, iż káżdego czáſu Polſki złotey wolności Orzeł mogł był záſypiáć beſpiecznie pod Strażą S. P. J. W. Jmci Páná Strażniká y iego ſię záſzczycáć czułością, *Securè dormio, pro quo vigilat ANTONIUS.* Nieuważáłá ná to okrutna Tyranká Smierć, że ten w BOGU zeſzły Jmc Pan Strażnik w nieporownáney ſile y męſtwie *fuit unus Mars,* w zdrowych Oyczyznie rádách *alter Apollo.* Nieotworzyły iey oczu áni obiáśniły Nayiáśnieyſze J. W. J. W. z Dźiadow Prádźiadow Kol-

D[omi]nica Bacchanaliorũ deceſſit hora circiter 5. de mane

Ovid.

Ovid.

Job 3.

Virg. Man.

Kolligácye, z ktorey miał zaſzczyt wiekopomney ſławy będąc: *Clarus Avis ProAviſq; ſuis, ſed clarior omni. Laude, vir & vera ſtrenuitate micans.* Niepámiętáłá ná to, áni ſię wzdrgnęłá, że ten ná woiennym ogniſtego Gradywa placu, pod czás rewolucyi Reymentarzem będąc, y dwie Buławy piáſtuiąc, ſtráſzny był nieprzyiacielſkim Potencyom: *Ipſe manu metuendus aſſuit verus Ductor, & virida Martis imago,* lecz śmiele mu záyrzawſzy w oczy, zá iednym ſpoyrzeniem odebráłá życie. Y nie dźiw; bo ten Iezdźiec choć ná wybládłey y wychudzoney prezentuie ſię ſzkapie Smierć, iáko ią widźiał Apokáliptyczny Orzeł Jan S. ták dobrze umie doiecháć káżdego, że gdyby ſię wſzyſtkiemi obſzáńcował armaturámi, wyſokiemi obſypał wałámi, wſzelką około ſiebie záchowuiąc oſtrożność, przecię ſię iey uſtrzedz niepodobna, ktora y walecznego zkiryſia wyciągnie Rycerzá, y uzbroionego Achilleſá zá łeb. z pod ſzyſzaku wywlecze: *Ille licet ferro cautus ſe condat & ære. Mors tamen incluſum protrahit inde caput.* Táć to y nayprędſzych dogania Pogoni, y naylotnieyſzych dopędza orłow, y lubo ſámá zda ſię bydź niedołężna, iednák mężnych ná placu pokłada Olbrzymow, pędźi oślep iák ſzalona, *Quaq; ruit, furibunda ruit, vacuata cerebro.* y w niezátrzymánym biegu bez uwagi nápada, czy to ná oſtre kopije y miecze, czy ná miękkie roże, lub lilie, czy ná hártowne ſtrzáły wpada bez włáſney ſzkody, y zábiera do ſiebie, niemi deſperacko w ludzkie ugadzáiąc ſercá. Zábráłá do ſwego kołczanu nienáſycona Atropos *Telo minax & arcu.* herbowną J. W. POCIEIA Strzałę, ná ktorey choć iedney to piſáć mogę, co niegdyś Fráncuſki zwyczay ná trzech *Promptè, Conſtanter, Ardenter* Prędko, ſtátecznie, gorliwie. *Prompte* bo J. W. Strażnik w woiennych obrotách, w káwálerſkich dźiełách, biegłym będąc, iák ſtrzáłá leciał *quo belli fata vocabant.* Záwſze z ochotą gorącą *Ardenter* ná obronę Oyczyſtego dobrá, Praw y wolności nioſł odważnie y ſtátecznie *Conſtanter, Nudum ad vulnera pectus,* w ktore z náteżonego łuku ták dobrze ugodźiłá, że niechybiwſzy celu, przez ſámo ſię ſerce J. W. Jmci Páná Strażniká przeſzywſzy, *egreſſa eſt ſagitta per cor* innych ták wiele ſkolligowánych ſerc dośięgłá nie bez zádánia rány boleſney, widzących z J. W. Páná przed tym *Vas caſtrorum reſplendens glorioſè* teraz w śmiertelne okropney nocy západłego cienie: *Venit mane & nox.* Ach! żal ſię BOZE nieobżáłowáney y nieopłákáney wiekow wſzyſtkich ſzkody; *Heroem ſæculorum quem deplorabunt ſæcula nulla ſatis.* Ze nam przez ták długi pároxyzm á w tym czáſie iuż śmiertelny, wiernego Praw y ſwobod Oyczyſtych Strażniká nieſzczęśliwe odieło fatum. A ponieważ wieki wſzyſtkie opłákáć niepotráfią śmierci walecznego Hektorá J. W. Jmci Páná Strażniká, czegoż y my uprzykrzonemi mamy lámentowáć głoſy, pámiętáiąc o tym dobrze co nápiſał Pliniuſz: *Non eſt lugenda mors quam immortalitas ſequitur.* A do tego; że y S. P. J. W. Jmc Pan Strażnik W. X. L. śmierci áni ſię lękał, áni ſię wypraſzał od niey, chętnie od naywyżſzego Páná czekáiąc ordynánſu. *Non ille rogavit, metuitvè mori.* Co gdy ták ieſt że J. W. Jmc Pan Strażnik ANTONI POCIEY nie lękał ſię śmierci, więc y publicznego pożegnánia przy niey.

Słyſzał kiedyś y po śmierci dyſzkuruiącego Abla Páweł S. Apoſtoł, y to ſwoim Liſtownie donioſł. *Defunctus adhuc loqvitur.* Wiele ma do wielu mowić choć zmárły. Ma do Nayiáśnieyſzego Májeſtatu, do J. O. Senatu, y do cáłego Rycerſtwá Woyſk W. X. L., ále mnie w oſobności referowáć káżdemu rzecz niepodobna, y ſam czás żimowey pory przez dyſkrecyą mowić niepozwala wſzyſtkiego, doſyć mi to donieść, co do pobliżſzych mowi: A nayprzod obraca ſwą mowę, wraz z ſercem do J. W. Jmci Páni z ZACHOROWSKICH POCIEIOWY Strażnikowy Wielkiey, W. X. L. Fundatorki y Dobrodźieyki náſzey, á poprzyſiężoney ſobie Przyiaciołki, ktorey lubo żal wrodzony zátámował prezencyą, bo *Ille dolet verè, qui ſine teſte dolet.* iednák ią miłym żegná áffektem, *Vale amicum Lumen.* pokázuiąc go w liſtowney expreſſyi zoſtáwioney, że choć powierzchownie przeciwnościámi rożnymi zdał ſię bydź przytłumiony (gdyż to rzadka áby był *nunquam ſine vulnere amor*) przecież niewygáſły pokazał w ſercu y przy śmiertelnych boleściách: *Oſtendit violenta morte quantum maritalis flammæ pectore clauſum habuiſſet.* A przytym pożegnániu dźiękuie zá nieporownány ku ſobie życzliwości áffektu dowod, y nieodwłoczną w tey przygodźie pomoc, dálſzey ſię pámięci oddáiąc, wſzelkiego od BOGA życzy błogoſłáwieńſtwá, áby przy nim do Herbownych rzek, wieczne łáſk y fáworow Niebá ſpływáły influencye: *Æterni manent de ſydere fontes.* *Defunctus adhuc loqvitur* y do nayukocháńſzey Corki J. O. z POCIEIOW Xiężney LUBOMIRSKIEY Podſtoliny Koronney, łącząc nierozdźielnego ſercem y áffektem J. O. Xią-

Ovid.

4 Reg 9.

Eccl.43.

adHabr.II.

Val. Max.

Xiążęciá LUBOMIRSKIEGO Podstolego Koronnego, gdyż niepodobna áby y tám
Ps. 45. niemiáły bydź wzburzone żalem herbowney Srzeniáwy flukty; *Sonuerunt & turbatæ sunt aquæ.* Więc ná uśmierzenie onych: że Oycowskim żegna áffektem J. O. Xięstwo: *Dilecta valete flumina* z tą ápprekácyą áby J. O. Dom LUBOMIRSKICH w złote pomyślnych sukcessow opływał Paktole. *Aurifero madeat flumine tota Domus. Nec læthæa Sæva per amnes Vos fata trahant.*

Defunctus adhuc loquitur do J. W. Jmci Páná ALEXANDRA POCIEIA Woiewody Trockiego Prawdźiwie ALEXANDRA Wielkiego ktoremu: *Vix similem protulit ætas con-*
Sil. Catul. *silio ac Marte Virum* bo ten w heroicznych ákcyách: *Armis Herculem & factis conservans a nomine famam.* ále y J. W. Jmci Páná MICHAŁA POCIEIA Stárostę Rohaczewskiego nieprzepomina iáko rodzonych Bráci, przyznáiąc, że *Ambo animis, Ambo insignes præstantibus armis.* Zegna tedy obydwoch, łącząc do tego pożegnánia y J. W. Jmc Pánią TERESSĘ z POCIEIOW HUMICKĄ Stolnikowę Koronną, dźiękuie zá wszelkie uprzeyme chęci, życzliwość swoią oświadczáiąc w długim przeciągu życia przy wszelkim szczęśćiu: *Vivite felices, mea iam fortuna peracta est.*

Defunctus adhuc loquitur y do J. W. W. Jmci Páná LUDWIKA Strażniká Wielkiego, W. X. L. y LEONARDA Stárosty Olkinickiego POCIEIOW żegnáiąc was *Martis & artis decora* y w Jmionách Wászych J. O. O. RADZIWIŁOW, SANGUSZKOW, J. W. W. OGINSKICH, MASSALSKICH, TYSKIEWICZOW, SAPIEHOW, PACOW, WOYNOW, y innych ktorych niewyliczam w szczegulności káżdego, bo wiem, że J. W. W. POCIEIOW Fámilia: *Stirpe genus clarum, Caloq; affinis origo:* ták dálece iż *Quot numerare Viros, tot credere Numina possum* á zátym J. W. Domu POCIEIOWSKIEGO wagę przy Páńskiey powadze bráć mi ná uwagę, wagá to ná mnie nieznośna: *Exsuperant genium pondera tanta meum,* bárdźieyby mi należáło ták sobie postąpić. *Quod non licet eloquio, adorare silentio,* ále że *defunctus loquitur* J. W. S. P. Stryi Wász ukochány, więc wam iego ostátnią ogłászam mowę, ktorą wam życzy: *Vos summus comitetur honos, Claraq; Ducales. Natas condecorent ad publica munia dextras.*

Defunctus adhuc loquitur. Do ciebie W. Mci Pánie IAŁOWICKI Stárosto Bereżáński.
Statius *Dives Avis utroq; Jovem de Sangvine ducens.* Zegnáiąc cię, y w Osobie twoiey wszystkich *nexu Sangvinis* skolligowánych J. W. W. MIĄCZINSKICH, LUSZKOWSKICH, CZACKICH, WIELOHURSKICH, MANIECKICH, RADECKICH, ZAMOYSKICH &c. życzy iednym sercem: *Ite per annos & priscæ titulos præcedite famæ.* Tobie zás W. Mci Pánie Stárosto, przy tym, dźiękuie zá ták wielkie fátygi y prace, żeś mu przy Herbowney twey Bramie, życzliwych chęci otworzył bramę do Niebá, bądź tego pewny, iż ci *post sera fata* (dá BOG) uprosi *Coronam meritorum & præmij,* teraz dodáiąc *votum* áby w twą Bramę naypierwsze cisnęły się szczęśćia, y honory dla ciebie.

Defunctus adhuc loquitur. do wszystkich Przyiacioł, znáiomych y nieznáiomych, ták w Stanie Duchownym iáko y Swieckim zostáiących, ktorych tu álbo krwi obowiązek lub powinowáctwo, álboli też pobożność Chrześciáńska do tey ostátniey sprowádźiłá usługi, wam wszystkim zá obecność życzliwą dźiękuie y żegna. Niezápomináiąc y was wiernie sobie służących y do zgonu życia ássystuiących, dźiękuie wam iuż zá te usługi świeckie, á o duchowne prosi, żegnáiąc się práwie z cáłym świátem y źiemią
Propertius y z wszystkiemi iey prożnośćiámi; *Valete æternum socij, æternumq; valete Poloni Cives, & vos valeatis Amici. Terra vale, curæq; humiles, hominesq; valete. Inveni portum, spes & fortuna valete.*

Defunctus adhuc loquitur. y do was Seráficznego Oycá Synowie, nieináczey się rozłączáiąc tylko zwłokę śmiertelnego ciáłá wam poleciwszy w straż y opiekę. *Valeatis, dividor haud aliter quamsi mea membra relinquo.* Ustępuiemy J. W. Fundatorá, wiedząc że y wászá Seraphica Religio będźie, *Custos fida flamma Sepulchri* przy gorących modlitwách y nieustánnych ofiárách.

Defunctus adhuc loquitur á do kogoż iesczcze? oto do nas wszystkich iáko Straznik du-
Math.24. chowną przestrogę dáie. *Vigilate quia nescitis diem neq; horam.* Czuycie przy ostrożności ludźie, oto Ja Strażnikiem będąc, niemogłem postrzedz czásu dniá, godźiny áni momentu, ktoregom się rozłączyć z tym świátem, y mizernym ciáłá mego prochem musiał. Bądźcież y wy pilnymi Dusz wászych Strażnikámi: *Vigilate* wszystek bowiem nász żywot ustáwiczną powinien bydź strażą *Vita mortalium vigilia;* *Vigilate,* Strzeżcie się od nieprzyiacioł duszych, *Vigilate* Strzeżcie sercá y myśli od zákazánych chęci y áffektow do rospusty. *Vigilate* Strzeżcie głowy od myśli nieczystych, wyniosłych

ſtych, zazdrościwych, pyſznych &c. *Vigilate:* Strzeżcie ięzyká od wielomoſtwá, krzywoprzyſięſtwá &c. *Vigilate:* krotko mowiąc, ſtrzeż cáłego ſiebie y Duſzy ſwey káżdy, á ſtrzeż iáko ci BOG przykazał przy niewinności ſumnienia y należytym uſpráwiedliwieniu ſię iemu. *Cuſtodi temetipſum & animam Tuam ſollicitè.* Ná tym záczętą kończy ſwą mowę S. P. J. W. Jmc Pan Strażnik Wielki, W. X. L. kończę y ia moią. A że ten tylko nayłepiey zwykł opowiedźieć wſzyſtko, kto ſtroſkánych myśli y nieznośną ciężkich żalow wielkość, głębokim konkludował weſtchnieniem: *Summè omnia dixit qui altum ingemuit.* Więc y ia przy ſerdecznym weſtchnieniu nád Tobą J. W. MCi Pánie ANTONI POCIEIU Strażniku Wielki W. X. L. Pierwſzy ci y oſtátni Naywyżſzego Woyſk Niebieſkich Hetmáná y Wielkiego Wodzá bo ſámego BOGA wydány przez Proroká promulguię Ordynáns: *Hæc dicit Dñus DEVS exercituum, Vade & ingredere ad eum, qui habitat in tabernaculo Templi.* Wybieray ſię z tego Domu y w dálſzą wyniidź drogę, do tego,ktory cię czeká w podźiemnym Kośćiołá S.Przybytku. Czeka cię J. O. Oyciec Twoy Fundator Náſz ſzczodrobliwy; Czekáią cię Antenáci Jego y Twoi pod Grobowym ſpoczywáiący kámieniem. Czeka y Seráficzne Fráncifzká S. Zgromádzenie iáko Dobrodźieiá ſwego, ná przyięcie Ciáłá Twego do depozytu Kościelnego. My záś Ciebie J. W. Fundatorze w życzliwych Kandoru Náſzego ſercách, zá naydroższy ſkłádamy depozyt w wdźięczney przed Bogiem Jmię Fundatorſkie, obliguiąc ſię noſić pámięci ná záwſze *Noſtri pars doloris erit meminiſſe Tui.* A teraz idź iuż ſzczęśliwie J. W. MCi Pánie Strażniku Wielki W. X. L. dokąd ſię wybrałeś; Jdź ále nie inſzą drogą, tylko *hac gradiere via, quâ nos præcidimus omnes.* Amen. Deut. 14. Jſaiæ 22.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

EXORTA

Przy Depozycyi Ciáłá J. W. Jmci Páná WOYCIECHA z *Kurozwęk* MĘCINSKIEGO Stároſty Oſtrzeſzowſkiego.

Et erit flos decidens gloriæ exultationis, quaſi temporaneum ante maturitatem Autumni. Jſai. 28.

Już że to ma bydź oſtátni termin niezwiędle dotąd kwitnącey Sławie w záſzczyconey od wiekow Wielkiemi Jmionámi J. J. W. W. PORAITOW Fámilii? że ná Oſobie J. W. Jmci Páná WOYCIECHA z *Kurozwęk* MĘCINSKIEGO nieiáko ſię zdáie ſpełniáć Jzáiaſzowe Proroctwo, gdy przy Herbownym *PORAIV.* opadł z życia, niby drzewo rożowe z kwiatu: *Video homines velut arbores,* nieták ieſzcze w zbyteczney, lub doſkonáłey wieku doyzáłości; dopieroż Jeſieni. *Erit flos decidens gloriæ, quaſi temporaneum ante maturitatem Autumni.* Marc. 8. v. 24.

J iuż że wrodzonym ściśnionych żalem, obowiązánych áffektem krwi y przyiáźni ſerc życzliwych, niebędźie czym cieſzyć? *Erit flos decidens exultationis,* áni zemdlonych otrzeźwiáć, żáłoſnym odzywáiących ſię wzdychániem: *Fulcite me floribus, quia langueo.* Hebráyſki text tłomáczy: *Coronate me roſis,* gdy ten kwiát rożowy, powabne niedawno delektuiący zrzenice, ſmutne rozweſeláiący myśli, nietylko z Páńſkich ozdob, pięknośći (co do ciáłá) opadł iák z liśćia, od przeciwnego śmiertelnośći zamáchu zdártych, niby od gwałtownego wichru: Ale też y ſam fátálną záwiſney Libityny podcięty koſą, oſechł w dálſzey nádźiei y wigorze życia, przy poſępnym Páździerniku weſołe z nas poźdźierawſzy ukontentowánia, á ná te żałobne inweſtytury zápátrywáć ſię przymuſzą. Cant. 2.

Flos fuerat florens, florem Libitina recidit.
Jlle decor roſeus, qui tranſiit, dicite cuncti,
Lætos in triſtes mutatos cerne nitores.
Sic in non hominem vertitur omnis homo.

Kwiátem był Kwiat, ten płydką śmierć kosą podcięłá
Powiedźcieśſ iák tey ROZY ozdobá zniknęłá
Z wesołych ná żałobne kiery poglądaycie,
A iák człek w nie człowieká zmieniony zważaycie.

Oczywiſta bowiem z doświadczenia práktyká, że iáko kwiát ná źiemi, ták człowiek
Job. 19. ná świecie, dźiś kwitnie, wnet więdnięć muśi. *Homo quaſi flos egreditur, & conteritur.* O! gdybyć źiemſcy Florencyuſzowie pámiętáli ná to; że y ukoronowáne Páńſkie głowy, ſą to iák kwiecſte korony, nieco przydáiące pięknośći, okazáłośći, ále niedługo trwáłey. *Homo quaſi flos.* J delikátnie wypieſzczone Osoby, ſą to owe Hiácynty lub Narcyſy, w ſwoiey ſię urodźie y pięknośći, niby w uciekáiących świátá tego wodách uſtáwicznie iák w zwierciádłách przeglądáiące, y oraz giniące. *Homo quaſi flos.* J ludźie uczeni, ſą to iák Heliotropia, álbo Słoneczne kwiáty, obracáiące ſię zá Słońcem, ále tylko do czáſu. Proſty záś gmin ludu, ieſt to iák niepozorny chwaſt, álbo nikczemne pokrzywy, od wſzyſtkich wzgárdzone y w ládá momencie zdeptániu podległe,
Greg. Mag. iák y kwiát. *Homines nati in Mundo, quaſi flores in campo, vita in carne, flos in fœno.* Każdy
L.11. Mor. człowiek urodzony ná świecie, ieſt podobny do polnego mizerney trawy kwiátu, cá-
Cap. 77. łá w tey pięknośći ozdobá momentálna, niech tylko uwiędnie, źieloność ſpádnie, kwiát doſtánie ſię pod koſę, álbo pod nogi, iuż ci ponim. *Homo quaſi flos egreditur, & conteritur.* O! gdybyć mowię wſpomnieni owi Florencyuſzowie mieli pámięć ná tę nikczemność ſwoię, nigdyby nád temi prożney ámbicyi Tytułámi, nikomu niedmucháli pod nos ták zuchwále. nigdyby w uſzách świátá ſtráſznemi, ná wzor ogniſtych Scypiadow nie grzmieli piorunámi. Niechełpiliby ſię nádáremnie nieprzebitemi tarczámi Fabiuſzowie. Niewylátywáłyby ták gorno y z Polſkiego Gniazdá prożną chlubą ſzczycące ſię Orlętá domowe, iuż z Męſtwem, iuż z Urodzeniem, Fortuną y Honorámi, wiedząc o poſpolitym ſwym przyrodzeniu z kwiátem. *Homo quaſi flos egreditur & conteritur.* Ale żebym ſię nieżdał Páńſkiego Urodzenia y Zycia z proſtemi zbyt poniżáć kwiátámi; Uważaycie podobieńſtwo życia ludzkiego y w wyſtáwionym *PORAIU* o ktorym *Auſonius.*

Quam brevis una dies, ætas tam longa roſarum?
Aſpicit una dies, conficit una dies.
Ják dźień ieſt krotki, ták y wiek rożowy
Moment záczyna, kończy iednodniowy.

Ponieważ iáko wykwitłą Rożą ledwo co dźienny obaczy poránek? Aliści ią ládá zmrok wieczorny w záſtárzáłey iák bábę prezentuie figurze, nieiáką wdźięczność pokázuiącą źiemi, z oddánych iey zwłokow opádłego liścia. *Mane cernis Roſam, veſpere cernis anum.*
Lib. 2. de Ták y życie ludzkie dniem iednym od Sw. Ambrożego názwáne. *Tota vita dies unus.*
Anima ledwo co w południu wſzelkiey pomyślnośći ziáwi ſię zákwitłe, áliści od ládá zmroku śmiertelnośći w iednym dniu, á práwie momencie uwiędłe ginie, zwłoki tylko obumárłego bez Duſzy ciáłá zoſtáwuiąc źiemi. *Aſpicit una dies, conficit una dies.*

Doświadczył tego ná ſobie Wáwrzyniec Biſkup Wrocłáwſki uſtáwiczny ná ow czás o pierwſze w Senacie mieyſce konkurent, Adwerſárz Jwoná ArcyBiſkupá Krákowſkiego, gdy (niewiem z iákiey rácyi) cáły pokoy Rożámi záſłáć kazawſzy, niemi ſobie grob uſłał, czyli, roże iemu, zkąd łátwá illácya, że iák Rożowy kwiát zerwáć, ták łátwo ludzkie przetwáć życie.

Jednę Rożą ná zaſzczyt Jmienia w Herbownym piáſtował *PORAIU* J. W. J. M. Pan WOYCIECH MĘCINSKI StároſtáOſtrzeſzowſki,nieśmiertelną kwitnących,CnotSławą niezwiędłą Antenatow lecz z przyozdobioną,á przećię y tá z nieodmiennych wyrokow Boſkich, delikátny Grob Páńſkiemu Jego uſłáłá Ciáłu, ále (nie ſławie) dáiąc dowod przypadku śmiertelnego, o krotkośći życia ludzkiego iednodniowey, przyrownáney do kwiećia. *Aſpicit una dies &c.* Powiedźiałem że nieuſłáłá grobu kwitnącey ſławie; bo według Neoteryká. *Qui naſcuntur ſplendidè, etiam poſt fata in Orbis fama vivunt.* Alboż to niepiękne J. W. Jmci Páná Stároſty Urodzenie? gdy z Fámilij *PORAITOW* y Swiętey y Swietney. Swiętey, bo od Brátá Rodzonego *S. WOYCIECHA* Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego początek máiącey. J ztąd rozumiem naywięcey w Prześwietnym DOMU MĘCINSKICH liczy ſię tym Jmieniem wyſokiey Godnośći záſzczyconych Oſob.

Swiętey bo z Wiárą Swiętą Kátolicką rázem do Polſki wprowádzoney z DOM-

BRO-

BROWKĄ Siostrą rodzoną Mátki S. WOYCIECHA y PORAIA Brátá Jego, á Zoną *Miecisławá Monárchy* Polskiego w Sármáckich záſzczepiony Polách, y przyięty z znácznym rozkrzewieniem Wiáry y Fámilij.

Nád Grobem WANDY Xiężny Polskiey nápisał Sarnicki. *Hic iacet in Tumba, Rosa Mundi, non Rosa munda.* Nie moy tu czás teraz (ále ráczey przyszłych Pánegirystow Pogrzebowych) Páńsko świetne J. W. W. MĘCINSKICH Domu wyprowadzáć Genéálogie, dosyć mi zkompendyowáne ná Nadgrobku Prześwietnego Jmienia pokazáć Elogia, ktorych się káżdy doczytáć możesz. *In Rosis mundi, & mundis;* z publicznego ogłoszenia siedmiu *PORAITOW* liczy świát Chrześciáński w Niebieskim iuż zákwitłych Ráiu. Chcesz kto wiedźieć? z Augustyná S. obaczem w MĘCINSKICH PORAIU; *Romam in flore.* Już ich oglądał świát w czterech naywyższych Rządcách Kościołá Bożego. W 34. Purpurátách Rzymskich. W 6. tegoż Páństwá Cesárzách. W Arcybiskupách y Biskupách sto y więcey. W ViceReiách Krolestwá náſzego dwoch. W Woiewodách y Kásztelanách Senatorską záſzczyconych Purpurą więcey nád 640. A tu iuż nie bez podźiwienia przyznáć muszę. *Non generant similes Pestana Rosaria Flores.* Jákiemi ozdobiony Prześwietny DOM MĘCINSKICH dotąd *in flore* zostáiąc; y zostawáć będźie. Przyrzeka *Floridaq; ut nunc est, sic ROSA semper erit.* *Jovius*

A lubo zawisne Parki nieprzepuściły J. W. ROZYNA PORAIOWI z niego ták ślicznę od kándoru Rożą, od stárożytności Domu y Swietney Párentelii doyrzáłą, od Krolewskich Máiestatow, Xiążęcych y Senatorskich Purpur Szkarłatną, okrutną zerwawszy ręką, y ná Grobowy rzuciwszy kámień, iednákże wonieiącego wieczney pámięci godnego niepotráfiły przerwáć Honoru y niezwiędłey sławy. *Et decerpta dabit honorem.* Záczym niechże temiż sámemi piszą pálcámi, álbo niech rysuią nowy ná Nowiu Listopadá zerwáney Roży nadgrobek.

Jam Rosa matura est, virtutum spargit odorem.
Illa perit languens; is sine fine manens.

Wdźięczny Páńskiey dobroczynności y nieśmiertelney sławy zostánie odor zeszłego w BOGU J. W. Stárosty: *Odor bonus, bona fama est:* nápisał: gdy nietylko w utrzymániu *in omnium iurium integritate* Fundácyi Leśniowskiey przez S. pámięci J. W. J. M. BRATA swego uczynioney, wiernym pokazał się Protektorem, ále też y większey (przez nas niegodnych) Chwały Boskiey Promotorem, Páráfiálny Kościoł Zarecki pod Tytułem SS. Apostołow Szymoná y Tádeuszá wyrepárowány, y rożnemi udárowány ozdobámi, Zakonowi memu konferowawszy z innemi. *S. Aug. Tract. in Joan. 50.*

Zá co bez wątpienia, że mu y ci SS. wdźięczni bydź musieli, gdy názáiutrz po Uroczystości Jch, z Domowego PORAIU (w BOGU nádźieiá) iż przy pomocy tych SS. Pátronow, ná nieskończoną Błogosłáwioney wieczności przeniosł się wiosnę; ile *in æternum vivere digna Rosa.* *Marcial. l.*

Psal. 64. Prosił niegdyś Dawid BOGA áby ostátniemu Rokowi żyćia iego poBłogosłáwił, czyli dobrze sławił. *Benedices Coronæ Anni.* Koroną Rok, czyli koniec dni żyćia swego názwawszy, przez to dáiąc znáć, że nieumiera bez Korony, ukogo iest, co *bene dicere* o żyćiu. Byłoćby co *bene dicere* żá Błogosłáwieństwem Boskim dobrze mowić o żyćiu S. pámięci J. W. JM. Stárosty, gdyby czás był potemu; Ale niech to káżdemu domysłem będźie, że bez sławy nie zákończył żyćia, to wszystko wypełniwszy z ochotą, do czego z Chrześciáńskiey był obligowány powinności. Nád to: kiedy iuż ustá śmiertelne ścisnęły boleści, oczy w słup poszły, á od Dysponuiącego był wodą święconą pokropiony Kápłáná, ná tychmiast sam ręką właśną krzyż uczynił, y wyráźił ná sobie przeżegnániem się, iáko wybieráiący się w drogę wieczności, w ktorą nie bez tego snáć, że mu y sámá BOGA naywyższego w ostátnim terminie kończącego się Roku dniá y momentu, niemiáła pobłogosłáwić ręká, gdy mu tey łáski pozwoliłá, nieumieráć bez znáku krzyżá. *Benedixit Coronæ Anni benignitatis suæ.*

Roku 1697. Zygmunt III. Krol Polski, kiedy się pożegnał z żyćiem y Koroną, niewidáne nigdy wielkie much mruczących mnostwo przyleciawszy ná kopułę Krákowskiego Kośćiołá S. Piotrá y ná roży, pod krzyżem wyrobioney ośiádło, wszystkich pátrzących nábáwiło trwogi, ále gdy od mulárskich spędzone mioteł, okopcone uleciáło robáctwo, w też tropy przyleciáłá gołębicá, bielsza nád śnieg pociesznieyszych reflexyi widzącym z podźiwieniem przyniosłszy máteryą. Z Herbownego J. W. W. N. N. PORAIU przeniesiona ná to mieysce Tytułem S. Krzyżá, y w Niebowźięty

tey MARYI uczczona ROZA w Osobie S. pámięci J. W. Jm Páná N. N. bespieczna od podobnego zostáie számráństwá much okopconych, gdźie iey y Krzyż S. stánie zá tarczą, y MARYA iáko nayczystsza Gołębicá w kándorze niewinności, wszystkie nád S.Amphilochius Lydæ Episc. śnieg przewyższáiąca kreátury według: *Columba dealbata & innocens.* Swoiemi Mácierzyńskiey opieki záśłoni skrzydłámi, ile pod nogámi Mistyczney Roży MARYI Pánny złożona; Albowiem Tá pobożne y naywiększych grzesznikow myśli, uciekáiących się do siebie, y miłosierdźia swego, pewniey utwierdźáć zwykłá w nádźiei, niż źiemskie Roże. *Rosa Beata Virgo, confortat caput, id est mentes peccatorum, qui ad se devotè, & ad suam misericordiam currunt.* Relácya Jdioty.

A kiedyś iuż ták iest bespieczny godny rożowey PORAITO Korony J. W. Mci Pánie N. N. ile że *Laus virtutis opus dignum post fata coronat.* Więc podnieś choć krotkiemi uwieńczoną odemnie pochwałámi Głowę z tych śmiertelnych prochow; *Rosa delicatum effer è terra Caput.* A to ná powinnych dźięk oświadczenie Krolowy Niebá MARYI, żeś się stał godnym w Jey przybytku uczestnikiem, miłego iák w Ráiu spoczynku, dźiś sobie nayprawdźiwszego w tym Rozecie MARYI, mogący powinszowáć: *Nunc felix dies, sit mihi summa quies.* Podnieś wraz z głową obowiązáne serce, ná podźiękowánie wszystkim zápátruiącym się ná zupełną sátisfákcyą Twoiey woli ostátniey, y intencyi záwsze uprágnioney, niegdźie indźiey skłonienia swey Głowy, tylko przy Tronie Rożową ręką ukoronowáney, w tym Cudownym Obráźie Páni. Chętnieby rádá tá Roża wykonáłá swoy obowiązek serdeczny, ále gdy śmiertelnym przeięta mrozem o- 1.Jacob 1. pádłá z kwiátu ozdobney twarzy: *Flos eius decidit, & decor vultus eius deperiit.* y z tych sił ktorymi niegdyś przez wymowne perorowáłá ustá, iuż to ná Ziemskich y cáłego Krolestwá publicznych obrádách; iuż ná Márszałkowskich subseliách, iuż po Stárościńskich Grodách; sáme tylko z opádłego kwiátu pozostáłe kolce, kocháiące Tego Páná rániące sercá nie bez znácznego bolu. *En riget amissa spina relicta Rosa.* Więc dla prętszego nieukoionych żalow y bolow zádánych uśmierzenia, iáko FUNDATORSKIEMU obowiązány Jmięniowi, zwykłą pożegnánia przeymuię ná siebie obligácyą.

A nayprzod niewątpiąc, że prym trzyma w żalách y boleści serdeczney J. W. JeyMość Páni MARYANNA MĘCINSKA śmiele to o sobie mowić mogąca *Mihi manent spinæ doloris.* Ktora iák druga Porcya Rzymianká nieprzytomność pogrzebową tym nádgradza, że z boláłym sercem y łzámi, *Corde & lacrymis prosequor.* temu ásystuie nay- Ovid. ukocháńszego w życiu Przyiaciela Aktowi. *Mærens inconsolabile vulnus mente gerit tacita, lacrymisq; absumitur omnis.* Więc do Ciebie J. W. Stárościno Káznodźieyską obracam kondolencyą z tym przyznániem; że masz ubolewáć ná co, masz czego nieopłákánemi żáłowáć czáśy, bo: *Perdidisti Animæ solatium, vitæ subsidium, amorum lectamentum, laborum adiumentum, fortunæ utriusq; participium.* Ale niech cię to przynaymniey kontentuie, że nád Ciebie przy ostátnich usługách w śmiertelney chorobie świadczonych z pilnością, Prov. 12. wdźięcznieyszey w oczách swoich niemiał korony. *Mulier diligens corona est Viro suo.* wszelákie przeciwności ieżeli nie tym, to podobnym ułátwiwszy oświadczeniem przy pożegnániu y rozstawániu się z Tobą. *Rosa tu cordis vita corona mei.* Dźiękuie ci tedy przezemnie, y powtornie żegna, zá świadczone przyiáźni dowody, á iáko on nieoddalił Ciebie nigdy zupełnie od sercá swego y áffektu w życiu, ták y Ty dla śmiertelney sepárácyi, Jego od siebie nieoddalay z serdeczney przed Bogiem y ludźmi pá- S.Hieron. mięci. *Hoc orbitatis solatium esto, ut meminisse perseveres.* o tę cie w tym sieroctwie swoim proszi nayusilniey łáskę.

Czuiecie ták się spodźiewam y Wy według lat swoich, Oycowskiego niegdyś kontentece sercá, pozostáłe ná ozdobę Prześwietnego Domu y zászczyt *Roseæ Charissima Pignora Gentis.* J. W. W. ADAMIE y EWO z WALENTYM Stáróścicowie Ostrzeszowscy. Z zerwánego w Ráiu Jábłká pierwszemu Adámowi y Ewie głog Gen. 3. y ciernia zá rozkazem Boskim rodźiłá źiemiá *spinas & tribulos geminabit tibi.* Z zerwáney zá dyspozycyą Naywyższego w Oyczystym PORAIU Roży, macie w Domu serc wászych pozostáłe żałosnych przyczyniáiące boleści głogi y ciernie, J. W. W. Rożyczki ADAMIE y EWO, ktorych Wam ile może, tyle dopomaga w naymłodszym wieku J. W. Jm Pan WALENTY. Niechże Wam w tych żalách będźie folgą ostátnia wola J. W Oycá Wászego, przy ktorey was żegna y winszuie żeście, się w dobre dostáły ręce J. W. W. Stárostwá Wieluńskiego nieodrodnego Jmieniem y krwią Páństwá. Wam to przypisáć mogę, co tám ktoś trzemá rożom zerwánym od

wy-

wynieſioney z obłoku ręki. *ut omni tempore vernent.* áby záwſze kwitły. Tento bowiem ieſt DOM ktory w Oſobie J. W. JMci Páná WOYCIECHA MĘCINSKIEGO Stároſty Wieluńſkiego Rodowitym PORAIU Wáſzego, y rownym w Párentelii záſzczycony kleynotem, *Perpetuo revireſcit vere.* Wźięłá Was ręká J. W. Stároſty w Opiekę nie inſzą intencyą, tylko tą, ábyście kwitli záwſze, co rozumiem, że mu iuż przyznáiecie z wdźięcznością *Tua luce floremus* á potym ſię z podźiękowániem ogłáſzáć będźiecie *Nos quoq; floruimus.* J niepłonnie byście to uczynili, bo co o Roży; to o Tobie ſię prawdźi J. W. M. Pánie Stároſto Wieluńſki;

Ut Roſa multiplici folio redimita niteſcit.
Sic præſtans multa, Tu probitate viges.

W Tobie miłość Oyczyzny kwitnie iák w Kodrach, Statyſtyczne zdánia iák w Epáminondach, Poważna Cnot obſerwá iák w Katonách, Praca ná Honor Boſki, y záſzczyt Domu iák w Eneaſzách, Męſtwo y odwagá iák w Herkuleſách &c. Widźiał to dobrze y uważał w Tobie J. W. Stároſto &c. S. pámięci J. W. N. N. y dlatego wiedźiał komu ten drogi y ſercem ukocháný Depozyt miał kredytowáć w Opiekę, nieiáko ſię y teraz z tym dáiący ſłyſzeć. *Scio cui credidi, & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem.* O ktorego ſtáteczną konſerwácyą, tę przy oſtátniey waledykcyi przezemnie publiczną wnoſi inſtáncyą. *2.adTim.1.*

Me quoniam Cæleſtis Regia poſcit
Tu curis ſuccede meis; Tu pignora ſolus
Noſtra fove, Geminos Tu protege Fratres. *Claud.*

Zá to záś ſtáránie y pieczą ták koło nich, iáko też koło Duſzy Jego nieuſtáiące, ná znák dźiękczynienia, to ná Herbowney Roży Twoiey zoſtáwuie Votum.

Florida hinc animo totus dum dotibus extas.
Hinc Roſeo ſcandas tramite ſumma precor.

Przy tym życzeniu żegna w Twoiey Oſobie y W. Brátá Twego JMci Páná KAIETANA MĘCINSKIEGO Woyſkiego Zytomirſkiego y innych; á miánowicie Ciebie W. Mci Pánie SZYMONIE ZARĘBA Sędźio Sieradzki Godny Prawdźicu Korony, *Meruit candore coronam.* Herbownego Prawdźicá Twego wſpániałym uczyniłá náturá: *Magnanimum fecit natura Leonem.* Ciebie Páńſkiego umyſłu przymioty, ſpráwiedliwość bez zakału, Rozſądek bez uſterku, Rzetelność bez obłudy: *Celebrem monſtrat mens generoſa Virum.* Więc zá tę uczynność dźiſieyſzą S. pámięci J. W. Jmci Pánu Stároście Oſtrzeſzowſkiemu pokazáną, przy powinnym dźiękczynieniu ná Oyczyſtych Murách, te Ci życzliwego áffektu ryſuie Prawdę.

Scande per excelſos ZARĘBA fauſtus Honores.
Qui ſint virtutis præmia larga Tuæ.

Należáłoby mnie y z Dyſtyngwowánych godności, y nie zporownánych chęci wáſzych y áffektow w oſobności Dom káżdy, y Oſoby pożegnáć Jmieniem J. W. Jmci Stároſty umieiącego dyſtyngwowáć káżdego reſpekt zá życia, ále żebym ſię przy źimowey porze, w Pogrzebowey nikomu, y Wam ſámym iuż w przydłużſzey nienáprzykrzył perorze; Więc mnie to wymownym uczyni, że złączonych iedną krwią y áffektem J. W. W. Jmion Wáſzych w zgromádzonych ná ten żáłoſny widok, y uſługę Oſobách, od iednego niewyłączam podźiękowánia, y ſpolnego pożegnánia ktore ſkłádam w ſercách Wáſzych, á naſamprzod w Twoim Sioſtrzeńſkim J. W. Mci Pánie KAZIMIERZU IORDAN Stároſto Siemichowſki, z Herbownych Trab zábrawſzy ápprekácyą *Magnalia Tua. Centum fama tubis toti debuccinet Orbi.* Tobie záś W. Mci Pánie IOZEFIE SZEMBEKU Mieczniku Oſtrzeſzowſki tákże Sioſtrzeńcze, ktoremu *antiquo vere Nomen cum violis Roſiſq; natum.* to oświadczenie ſkłada. *Purpureoſq; ROSÆ diffundant ſemper honores.*

Niezápomina y o Tobie J. W. Mci Pánie ALEXANDRZE WALEWSKI Káſztelánicu Rozpirſki, ktorego *Genus immortale manet, multoſq; per annos ſtat fortuna Domus.* Więc ná záwdźięczenie przytomności Twoiey, teć życzliwości obiecuie nádźieie. *Non erit iſte Tui ſplendoris meta Coloſſus. Sed virtutis erit digna Corona Tuæ.*

J. W. JMci Pánu ADAMOWI TARŁOWI Stároście Goſzczyńſkiemu tę przy oſtátniey wáledykcyi życzliwość oświadcza· *Decurrat ſæcula trabeata Domus, Tradatq; Secures mutua poſteritas.* Jáſtrzębiec záś W. Jmci Páná ADAMA MYSZKOWSKIEGO

Stolniká Oſtrzeſzowſkiego, niechay: *Grande Nomen VESTRUM vel ſuper aſtra ferat,* tego życzliwym przezemnie życzy ſercem.

Zegna Was wſzyſtkich generálnie, ták wolnego Stanu y Kondycyi, iáko też wiernych ſług, y Poddánych ſwoich, dźiękuie wam zá usługi, prace y wierność dotrzymáną ſtátecznie, iuż wáſzych niewczáſow, pilnowánia, áſſyſtencyi niepotrzebuie wcále, dyſpenſuiąc káżdego, áby ſię miał do ſpoczynku ſwego życząc dobra noc wſzyſtkim; ſobie tu záłożywſzy ſpoczynek doczáſu, poki oſtátnia uniwerſálnego Zmartwychwſtánia nie nadeydźie godźiná: *Hic mea ſit requies, quò ad ultima venerit hora.* A kiedyś ſię rezolwował ná to J. W. Mci Pánie WOYCIECHU *z kurozwęk* MĘCINSKI Stároſto Oſtrzeſzewſki. *Ergo ſub tumulos ito, valeto ROSA.* Amen.

Ad M. D. G. B V. M. H SS. P. P. O. ac Venerationem.

RE.

REGESTR KAZAN y PROPOZYCYI.

Ná

Ná

Regestr Kazań y Propozycyi

Ei-

RE-

R E I E S T R

Rzeczy niektorych znácznieyſzych w tey Kśiędze Kazań znáyduiących ſię.

A. A. A.

Ber-

D. D. D.

E. E. E.

F. F. F.

G. G. G.

H. H. H.

I. I. I.

K. K. K.

Ká-

Ffff2 tur

Nie-

REIESTR

kre-

T. T. T.

Tur-

ERRATA aliqva TYPI.

NB: P. znáczy Paginam álbo ſtronę kárty. Cz: czytay.

Pagina 1ma ℣. ult: Trudność, *Czytay* Trudnoó. Pag. 7. ℣. 8. obwieś *Czytay* obieś. Jbid ℣. 39. Bądźcie, *Cz.* Bądcie. Pag. 8. ℣. 55. utwiertwierdźił, *Cz:* utwierdźił. Pag. 18 ℣. 10. luer, *Cz:* Puer. ℣ ten *Cz:* ten. Pag. 37. ℣. 12. Annielſkiego *Cz:* Anielſkiego. Pag. 53. ℣. 48. Weielonego *Cz:* Wcielonego. Pag. 54. ℣. 45. Compregendatis *Cz:* Comprehendatis. Pag. 55. ℣. 40. wiecerzy *Cz:* wieczerzy, ℣. 2. honorowáły *Cz:* koronowáły. Pag. 45. ℣. 24. Krolowſkim, *Cz:* Krolewſkim. Pag. 46. ℣. 6. a fine otozem *Cz:* otożem. Pag. 56. ℣. 54. Man, *Cz:* Manna, Pag. 60. ℣. 25. ubo *Cz:* lubo. Pag. 61. ℣. 26. ſtanuł, *Cz:* ſtanął. ℣. 12. znikomito, *Cz:* znikomy to ℣. 14. ſumienie, *Cz:* ſumnienie. Pag. 62. ℣. 6. mortuum mecum, *Cz:* meum. Pag. 63. ℣. 14. a fine remoformowáć *Cz:* reformowáć ℣. 3. a fine de ſume *Cz:* deſume. Pag. 64. 35. vallde, *Cz:* valide. Pag. 68. ℣. 25. momecie, *Cz:* momencie. Pag. 69. ℣. 6. Egipſtkiey, *Cz:* Egiptſkiey. Pag 74. ℣. 4. fluſium, *Cz:* fluvium. ℣. 10. Płupſzy, *Cz:* głupſzy. Pag. 75. ℣. 18. w rozum obrana, *Cz:* z rozumu obrona. ℣. 44. Dobrodźi, *Cz:* Dobrodźiey. Pag. 78. ℣. 23. nnym *Cz:* innym. Pag. 79. ℣. 32. zbierzecie, *Cz:* zábierzecie. ℣. 34. Zbiorze, *Cz:* Zbior. Pag. 80. ℣. 20. ani, *Cz:* ále. Pag. 98. ℣. 56. roſtropnoą, *Cz:* roſtropną. Pag. 102 ℣. 46. ták to, *Cz:* iák to Pag. 103. ℣. 27. IEZUSOWA, *Cz:* Jozefá Swiętego. ℣. 8. a fine Porach, *Cz:* Parách. ℣. 4. a fine ſubſtancy, *Cz:* ſubſtancyi. Pag. 107. ℣. 13. Egipſką, *Cz:* Egiptſką. ℣. 4. a fine bzáwienie, *Cz:* zbáwienie. Pag. 108. ℣. 2. a fine deligerunt, *Cz:* delegerunt. Pag. 127. ℣. 35. w tyſtącznych, *Cz:* w tyśiącznych. Pag. 135. ℣. 3. denexit, *Cz:* benedixit. Pag. 136. ℣. 25. w inunych, *Cz:* w innych. Pag. 137. ℣. 26. abyś mi, *Cz:* ábyśmy. Pag. 140. ℣. 55. nieodſtępdy, *Cz:* nie odſtępuy. Pag. 144. ℣. 20. zełżony, *Cz:* zelżony. Pag. 145. ℣. 20. dilaciyi, *Cz:* dylacyi. ℣. 21. terazn eyſzym, *Cz:* teráznieyſzym. Pag. 151. ℣. 26. Baldonatus, *Cz:* Maldonatus. Pag. 164. ℣. 10. bo azń, *Cz:* boiazń. Pag. 166 ℣. 15. w lczbie, *Cz:* w liczbie. Pag. 171. in margine Eſcabar, *Cz:* Eſcobar, Pag. 186. ℣. 20. Pańſki, *Cz:* Pogańſki. Pag. 190. ℣. 26. mn, *Cz:* mu. Pag. 193. ℣. 18. ściełá, *Cz:* ścięta. Pag. 194. ℣. 9. mniemiałbym, *Cz:* mniemałbym ℣. 20. lndzkie, *Cz:* ludzkie. Pag. 99. ℣. 20. aſq; *Cz:* uſq; Pag. 203. ℣. 31. miſtycn:, *Cz:* miſtyczne. ℣. 32. ow, *Cz:* owoc. Pag. 204. ℣. 11. doſtki, *Cz:* doſtatki. ℣. 12. wyżey a wynoſi, *Cz:* wyżey wynoſi. ℣. 27. zbytnie, *Cz:* zbytne. Pag. 206. ℣. 16. dopełnił zcia, *Cz:* dopełnił życia. Pag. 211. ℣. 47. Qvû circumamictus, *Cz:* quâ circumamictus. Pag. 215. ℣. 50. amores, *Cz:* amore. Pag. 217. ℣. 12. in Regnum Cælum, *Cz:* In Regnum Cælorum. Pag. 224. ℣. 27. mi, *Cz:* im. Pag. 225. ℣. 6. Petraxerit, *Cz:* Pertraxerit. ℣. 26. chciwością, przyday ſię. ℣. 37. Poprzedzay, *Cz:* Poprzeday. P.226. ℣. 6. zapomaga, *Cz:* zápomagáć. ℣. 21. Profert d theſauro *Cz:* Profert de theſauro. Pag. 230. ℣. 24. Przybiłcy, *Cz:* Przyłbicy. Pag. 232. ℣. 36. węgorze piſzący, *Cz,* węgorze piſzczący. Pag. 234. ℣. 6. Podudadłych, *Cz:* podupadłych. Pag. 244 ℣. 13. ſłychacze *Cz:* ſłuchacze, ℣. 14. ſłowną, *Cz:* ſławną. Pag. 245. ℣. 26. a fine Syxtuſa, *Cz:* Xyſtuſa. Pag. 246. ℣. 36. ut ſeqveretur DEUS alienos; *Cz:* Deos alienos. Pag. 247. ℣. 26. felicitatas, *Cz:* felicitas, ℣. 12. a fine Genealogiom, *Cz:* genealogią, ℣. 29. zá honow Papieſki, *Cz:* zá honor Papieſki Pag. 253. ℣. 31. Ták dálele, *Cz:* ták dálece, ℣. 50. ſtrzednia, *Cz:* ſrzednia ℣. 11. Sołńcá, *Cz:* Słońcá. Pag. 254. ℣. 32. źiemi, *Cz:* że mi. Pag. 258. ℣. 18. uproſieniem, *Cz:* uproſzeniem. Pag. 260. ℣. 5. po kámieniách, *Cz:* po kámienicách. Pag. 267. ℣. 9. z drogi ſpráwiepliwey, *Cz:* z drogi ſpráwiedliwey, ℣. 15. a fine Dovino, *Cz:* Divino. Pag. 272. ℣. 16. Słowe Boże, *Cz:* Słowo Boże. Pag. 273. ℣. 56. receſſarunt, *Cz:* receſſerunt. Pag. 276. ℣. 30. tę, *Cz:* te, ℣. 34. płożbą, *Cz:* prożbą, ℣. 50. zbáwiewia, *Cz:* zbáwienia. Pag. 280. ℣. 28. Przoblekli, *Cz:* przyoblekli. Pag. 282. ℣. 19. ukazaine, *Cz:* ná ukazánie. Pag. 283. ℣. 21. wilkim, *Cz:* wielkim. Pag. 287. ℣. 37. zaden, *Cz:* żadne, ℣. ultimo Jezwitow, *Cz:* Jezuitow. Pag. 290. ℣. 4. ażże, *Cz:* aż. Pag. 291. ℣. 15. nikokomu, *Cz:* nikomu. Pag. 293. ℣. 12. národzeniew, *Cz:* národzeniem. Pag. 297. ℣. 19. dognego, *Cz:* godnego. Pag. 300. ℣. 1. czele, *Cz:* czole. Pag. 303. ℣. 38. iákie, *Cz:* iákże. Pag. 307. ℣. 53. wiedzdżaiący, *Cz:* wieżdzáiący. Pag. 310. ℣. 17. a fine intercedentis, *Cz:* intercidentis. P. 317. ℣. 33. iąc máią, *Cz:* iąć máią. Pag. 321. ℣. 45. bużnicy, *Cz:* bożnicy. Pag. 322. ℣. 14. Polnnie, *Cz:* Poloniæ. Pag. 323. ℣. 13. deſpektu, *Cz:* deſpekt. Pag. 329. ℣. 35. proceſſe, *Cz:* proceſſye. Pag. 333. ℣. 10. ſkromnościa, *Cz:* ſkromnością. Pag. 336. ℣. 39. in in mundo, *Cz:* in mundo. Pag. 341. ℣. 12. timere, *Cz:* temere. Pag. 345. ℣. 46. poſłuſznemy, *Cz:* poſłuſznemi. P. 347. ℣. 3. drowie, *Cz:* zdrowie. P. 350. ℣. 33. haberunt, *Cz:* habuerunt, ℣. 16. a fine Ponyuſzem, *Cz:* Porcyuſzem. P. 352. ℣. 14. ſworze, *Cz:* parze. P. 354. ℣. 17. iutereſe, *Cz:* intereſſe. P. 355. ℣. 18. miłoſierdźia, *Cz:* niemiłoſierdźia. P. 356. ℣. 37. dbać, *Cz:* dba. P. 364. ℣. 24. przyimuiycie, *Cz:* przyimuycie.

P. 365. ℣. 34. moltiplicare, *Cz:* multiplicare. P. 365. bo żywot, *Cz:* álbo żywot, ℣. 50. udźilay, *Cz:* udźielay. P. 373. ℣. 3. piunt, *Cz:* cupiunt. P. 379. ℣. 18. lætheos nec, *Cz:* nec lætheos. P. 394. ℣. ult. vici, *Cz:* uni. P. 396. ℣. 35. maiatem, *Cz:* maiorem. P. 397. ℣. 16. łáńczustkámi, *Cz:* łáńcuszkámi, ℣. 2. a fine Institutoris, *Cz:* Institoris. P. 399. ℣. 9. wypchnęty, *Cz:* wypchnięty. P. 400. ℣. 2. a fine doślubioney, *Cz:* poślubioney. P. 401. ℣. 11. niemiłosieruie, *Cz:* niemiłosiernie. P. 404. ℣. 30. ná, *Cz:* zá, ℣. 10. a fine stań my, *Cz:* stańmy. P. 411. ℣. 39. godność, *Cz:* godności. P. 413. ℣. 16. taiemnimnicę, *Cz:* taiemnicę, ℣. 19. Inltium, *Cz:* Initium. P. 427. ℣. 43. ni, *Cz:* niby. P. 459. ℣. 50. geminabis, *Cz.* germinabis. P. 462. ℣. 27, homanis, *Cz:* humanis. P. 463. ℣. 13. Swieckiego, *Cz:* Swickiego. P. 466. ℣. 12. Explikacy, *Cz:* explikácyi. P. 467. ℣. 6. esser, *Cz:* esset. P. 474. ℣. 3. Krzciciel, *Cz:* Chrzciciel. P. 478. ℣. 18. o BOGA, *Cz:* od BOGA. P. 483. ℣. 42. niezaszkodaił, *Cz:* nie zászkodźił. P. 495. ℣. 17. (á ia doie) *Cz:* dodáię. P. 496. ℣. 9. Nummam, *Cz:* Numam. P. 502. ℣. 6. giniące, *Cz:* ginące.

Jnne omyłki Drukárskie Łáskáwy Czytelniku ciekáwym postrzeżone okiem, niech dowcipny poprávi rozum, y to; cokolwiek w tym Zbiorze Kazań mieć możesz nie do upodobánia, ia moy nikczemny rozsądek, poddáię pod Sąd Kośćiołá Sw: Rzymskiego, Kátolickiego, nic w tey Kśiędze mieć niechcąc przeciwnego Náuce powszechney, y Wierze Swiętey prawdźiwey, á tey Kátolickiey, á cokolwiek pożytku zá łáską Boską odnieść możesz duchownego z mey pracy, lub pomocy, odday BOGU Naywyższemu chwałę y dźięki ktoremu niech będźie nieśmiertelna ná wieki od Nas, y od wszystkiego stworzenia.